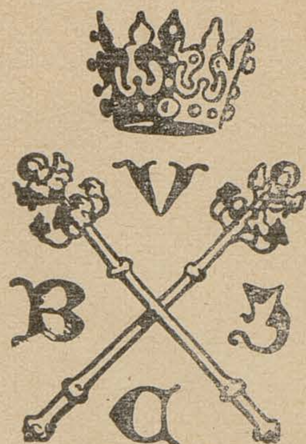
two.
hiala

aly


V
B
J
C

NOWE ATENY

Albo

AKADEMIA

Wszelkiey Scyencyi

PEŁNA,

Na różne Tytuły, iak na Szkolne *Classes*

PODZIELONA,

Mądrym dla memoriału, Idiotom dla nauki, Politykom dla praktyki, Melancholikom dla rozrywki,

ERIGOWANA;

CZĘSC CZWARTA, a drugi *SUPPLEMENT.*

W tey Części Czwartey ATEN, zawarte te rzeczy:
Unia dwoch Kościołów, ktorey Greczyn przeczy;
I DUCHA Pochodzeniu od Syna Bożego,
PAPIEZ mu nie iest Głową, y z chleba kwaśnego
Chce mieć Eucharistię: Greckich podobieństwo
Z Łacińskiemi obrządki; zkąd bądź polubieństwo.
Anglow Schizma wszeteczna, gdzie Głową płeć biała
Kościoła bydź waży się, iaka to zakała!
Tuż Narodów Katalóg, co ich Swiat rachuie,
Państw, Krolestw, co ciekawsze cuda regestruie:
Naywięcey o swey Polszcze, y o Nowym Swiecie,
Nowe, potrzebne, rzeczy; a nie fraszki plecie.

Co wszystko AUTOR, tu wierszem wyrażony *aenigmaticè* y *solutè* reweluiący się pracowicie napisał:

Bitwy, krzyków, wesela, me Imie Autorem
Wlawszy się w gardło, mownym czyni go Nestorem.

To iest, Xiądz BENEDYKT CHM[illegible]OWSKI Dziekán Rohatyński, Firlejowski, y Jańczy[illegible]sterz.

Roku, ktorego Przedwieczna Mądr[illegible]na, Swiatu obiawiona 1756.

W Lwowie w Drukarni J. K.[illegible]ii Societatis JESU.

EXCITARZ do czytania cierpliwego, tego OPUS.

Scriptorum libri, ingeniorum effigies, & vera, & æterna monumenta sunt. *S. Hieronymus ad Marcellam.*

\- - - - Non gloria nobis
Causa, sed utilitas, officiumq; fuit. *Ovid. lib. 3. de Ponto.*

Miremur reconditam SAPIENTIÆ vim, non rimemur. *J. Lipsius.*

Alfons Król Aragoński, drugi wiekow swoich Salomon, mawiał o sobie: *Malle se omnium Regnorum* [miał ich kilka] *jacturam facere, quàm minimam Doctrinæ.*

Seneka Filozof radzi, krotkie a potrzebne czytać rzeczy, ile w krotkości życia naszego, mowiąc: *Quæ dementia supervacua discere, in tanta temporis egestate?*

Qui utilia novit, non qui multa, Sapiens est. *Menander.*

Simándus Krol Egyptu nad Biblioteką swoią dał inskrypcyę takową: *animi alimentum.*

Nie radzi *Persius* Poeta taić umieiętności swoiey, ale się z nią obiawić Swiatu mowiąc:

Scire tuum nihil est, nisi scire tuum sciat alter.

Na Zoilow: *Nulla Scriptura ita fortunata prodit, cui nullus omnino contradicat. Clemens Alexandrinus.*

AUTOROW tych powagą wsparta ta Ksiąszka.

Oprócz regestrowanych Autorow w tamtych trzech Tomach, ci ieszcze accesserunt.

Autorow wiele o Nowym Swiecie.

Compendium Geographiæ.

Cały świat wielkiego Polskiego Prawa.

Dwa miecze na Dissidentow J. W. Imci X. Załuskiego Referend: Koronnego

Defensa Biskupstwa Kijowskiego.

Geographia Sacra P. Augustini Lubin Augustiniani.

Geographia Joannis Hybners.

P. Theophili Rudka Soc: JESU. Defensio Orientalis Ecclesiæ.

Respublica Polona Krzysztanowicz.

Rudimenta Historica.

Respubl: Imperii Romano Germanici.

Schisma Anglicanum Nicolai Sanderi & P. Gravesonis Ord: Prædic:

Wiara Prawestawna P. Kulesza S. J.

X. Ludwika Maimburga S. J. Krucyata.

NAY.



NAYSWIĘTSZEY,

bo wszelkiey Swiątobliwości Zrzódłu;

PRZEDWIECZNEY

TROYCY,

OYCU od Wiekow rodzącemu, SYNOWI Jednorodzonemu, DUCHOWI od Obóch pochodzącemu, Jednemu w Naturze, BOGU Bogów, Panu Panów; w swoich wszystkich doskonałościach Naydoskonálszemu:

Oraz

miłości, adoracyi, i Chwały Naygodnieyszemu.



Ończąc tę moich Nowych ATEN Część Czwartą, gdy różnych w Sarmackim Narodzie, [sam będąc Orła Polskiego *pullus* w chudopacholstwie *inplumis*,] tentuię Jaśnie Oświeconych, Jaśnie Wielmożnych, Wielmożnych *Magnates* y Dignitarzow, aby nie lekce ważąc pracę moią, na widok publiczny *ex umbris* Druku wychodzącey, raczyli bydź MECENASAMI, cale ich nie znayduię; aby z IchMościow choć ieden *largâ manû* raczył bydź na Druk wiele kosztuiący *prodigus auri*, á przez to y swoiemu zacnemu Imieniowi nie tamował drogi iść w tey xiąszce *ad confinia mundi, & nox ubi sidera condit*. Tákże (mocno uważaiąc) że tych fatalnych wiekow naszych (*de duro est ultima ferro*] *vitium*. Jest więcey pochwał, niż chwalebnych między ludźmi akcyi: więcey *elogia*, Panegyrikow, Xiążek y Konkluzyi ustawicznie dedykowanych, niż cnot godnych panegyrizowania, przez co tak sprawiedliwe, ale tylko *Virtuosis* należące *præmiū*, chwáła, (bo *virtutis uberrimū alimentum honos*) cale *viluit*, co przedtym *viguit*, tak z Mecenasow, iako też y z Maronow satisfakcyą. Azatym zważaiąc, że Satyry, nie Elogiow, niektorym potrzeba, a przecie y tych pochlebne pioro, bardziey swoią chlubą, niż atramentem napoione, tudzież *auri sacra fames*, między Luminarzami *primæ* lokuie *magnitudinis*; ktorą ich niesłuszną *inter Astra* elewacyę krytyczne doyźrzawszy oko, przyznać musi: *Jam testudo volat*. Niech każdy mądry zważy Kato, Seneka, owszem każdy człek *rigidi servator honesti*, czy rzecz słuszna, tak szafować pochwałami, y czynić *abusum lusumq;* Bożkami tych czyniąc, ktorzy *vix homines* z nagannych akcyi? Daley y to też zważaiąc, że taka niektorych Ich Mościow *invasit malesvada ambitio*, iż z słuszney, rzetelney, wszystkim wiadomey przez Panegyristow wyprowadzoney pracowicie Genealogii swoiey, mało co, albo cale nic nie bywaią kontenci, *consequenter* niewdzięczni. Z Prometeuszem, Deukalionem, Pyrrą, z Herkulesem y samemi Bogami, pretęduiąc, by byli zkomparowani; *Genus alto à sangvine Divûm:* albo z Arkadami Antelunarnemi chcą bydź wprowadzeni w paragon

przed

przed Jowiſzem y Xieżycem kreowanemi: *Et Lunâ Gens prior illa fuit.* Ktorym IchMościom ambicyą nadętym, na nic ſię tak grube nie zdadzą podchlebſtwa, gdyż tym Rzymſki Satyryk przymawia; iż ich Antenat, *Aut Paſtor fuit, aut hoc quod dicere nolo:* albo owo im ſłuży: *Nomen inane, & crimen immane.* Nie przymawiam tu wielkim w Polſzcze Imionom przez tyle wiekow *prudentiâ agendi*, Herkułeſową odwagą, Numy Rzymſkiego, Religią, Miłością Oyczyzny Mucyuſzową, inſerowanych *in Faſtos, non ex faſtu*, od ktorego ich *abhorret modeſtia*, ale *jure merito* na wiekopomne zapiſanych czaſy; ktorym ſłuſzna przyznać: *Vos Dii eſtis*; a takim Oſobom trybem Rzymſkim wſpaniałe Koloſſy, Pyramidy, Statuy trzebaby po ſzlakach wyſtawiać publicznych, na miedźi, marmurze, cedrze, złocie *ſecuturæ poſteritati* ich zapiſować wielkie Imiona, akcye, *elogia*; aby tak *fama loquatur opus.* Ale nie nowym Familiantom, całe nie zaſłużonym, *variæ laudis* zapalonym *ſitî*, chcącym obſzernych oracyi, a bez inauracyi pracowitych uſt y ręki Oratora, iaki nie ieden ſtawſzy ſię Dedaluſem, przyprawuie nie iednemu pochlebne piora, *ad Solem veritatis* pełznące, y czynią ſpadaiącemi *in centrum ſui nihili* Ikarami, *extra Sphæram Laudantis & laudati* wygurowawſzy. Tę mowię *maturô ponderando judiciô* w Swieckich niektorych Honoriuſzach prożność, pretendowania pochwał, a rekompenſowanie za nie *parſimoniam*, ktorą maią za *magnum vectigal*, choć na dobry y uczciwy koniec, a kilka tyſięcy czerwonych złotych wyſypać na bagatele, w karty za godzinę przegrać, z Niebá y ludzi naganą, to nie zowią ſzkodą; rezolwowałem ſię mowię z tych racyi nie Ziemſkim MECENASOM, ile za pochwały niewdzięcznym, albo *Contemptoribus* dlá ich zageſzczenia, zgoła nie ludziom śmiertelnym, ale TOBIE Nieśmiertelny w TROYCY Jedyny BOZE Stworzycielu, Odkupicielu, Oświecicielu; na ktorego Łonie doyrzał Jan Swięty okiem orlim *Rex Regum & Dominus Dominantium* napiſano; na ktorego trzech Wſzechmocnych Palcach cała świata u *Izaiſza* zawieſzona machina; ktoryś na Tronach *& ſuper pennas ventorum*, a co większa *in Sole* założył *tabernaculum tuum*, ktoremu z *Wenancyuſzem* przyznaię:

Sic

Sic Tribus est Unum, Jus, Opus, Ordo, Thronus.

TOBIE rzekę ſamemu tę mizerną, Oczu Twoich niegodną, z ſtráchem, wſtydem, nie śmiałością oddaię, ofiaruię, dedykuię PRACĘ, co do naymnieyſzego iota, y periodu. A co Krolewſkiey Symboliczny przypiſał Apelles Koronie. *Honos & Onus*, to ia ſobie przyznaię, że to dla mnie Idioty y Atomika, wielki honor dedykować Tobie tę *OPELLAM*, ale też nie mnieyſze *Onus*, gdyż *Thronis & Virtutibus Cœlestibus*, y baiecznym Atlaſom *insupportabile*. Nie chcę ia z offertą Prac moich *alienos quærere DEOS*; gdyż Ty BOZE, iako na Niebie y na ziemi nie maiący nic rownego, nic podobnego ſobie, Ty mowię *ſufficis unus*. Tym ſię iednak niezmiernie konfunduię, że promyk z Słońcem, Atomik z Olympem gorą, kropla z Oceanem, odważam ſię w rzecz wdawać. Jak bowiem cyfra u Arytmetykow, ieśli iaki nie będzie przydany *numerus*, ieſt całe *nihil*: tak wſzyſtkie moie pochwały, *elogia*, adoracye, przed TWOIM MAJESTATEM, nie mowię, *ſunt omnia parùm*, ale całe *nihil*; albo też Nil Egypſka rzeka, ile piaſku, mułu, obfitości w ſobie inkluduiąca dla tamtych Krajow, tyle TOBIE od świata całego, od wſzyſtkich Kreatur, a dopieroż odemnie nie Oratora, ale Adoratora, chwały powinney y adoracyi ſymbolizuiąca, y wyciągaiąca. I to prawda, że choćbym z Oceanu świat cały oblewáiącego zaczerpnął wody *ad fluiditatem* moiey mowy, Erytreyſkie, *aliàs* czerwone morze wziął ſobie za rubrykę, Feſt Nayświętſzego Imienia *annotando* Twoiego, od Nieba, Ziemi, y Piekła ukłonow arcygodnego: a Czarne morze choćbym wziął ſobie za atrament, całego zaś tak obſzernego Nieba *Superficiem*, za Karteluſz, Herubinow, Serafinow, y ptaſtwa wſzyſtkiego ſkrzydła za pióra; dawności Twoiey, ktoryś wieczny, zacności y Procedencyi Twoiey, ktoryś bez początku y końca, a przecie będąc *Alpha & Omega* wſzyſtkiego; Mądrości, ktorą *attingis à fine uſq; ad finem*, Miłoſierdzia Twego, ktorego nad wſzyſtkie dzieła Twoie, choćbym przy Lucernie Kleanteſa nocy całe, a przy Słońcu dni wſzykie z Jozue, go na czas długi zatrzymawſzy, nie przeſtannie,

owſzem

owſzem przez całą wieczność nieſkończoną, *kryślił, koncypował*, piſał, tylebym ſię w Attrybutach tych Twoich *Boſkich* przeyrzał, ile kret ślepy w ziemi ſiedzący.

Dośćby ná mnie y to z Twoim pozwoleniem ſtraſznego MAJESTATU Panie, żebym Cię był godnym adorować, kochać *Theandricô, Marianô, Seraphicô amore.* Co poymować Ciebie nie myślę z Auguſtynem, prędzey mogąc Ocean w dołek przelać, ale Cię, iego natężoną kochać miłością, z tym ſię proteſtuiąc, że gdyby to można, tedy bym te całe *ſpatium*, ktorego Aſtronomowie między ziemią, a Empyreyſkim mierzą Niebem, mil tyſiąc dwieście dwadzieścia y pięć millionow, y dwieście tyſięcy; zkądby młyńſki kamień lecący na ziemie, potrzebował czaſu lat dziewiędzieſiąt: tę mowię całą odległość radbym napełnił ſercami Serafinow dla kochania Ciebie, uſtami y ięzykami Eliaſzowemi dla wielbienia Ciebie, y kolanami zginaiącemi ſię na adorowanie Ciebię nieograniczonego y ſtraſznego BOGA.

A że ia robak, Atomik, a ſamo nic, tego nie dokażę, *& vix mente concipio*, y że *finiti, ad infinitum nulla eſt proportio*, tedy ſzukam choć w umbrze promyka, w Oceanie kropelki, w Olympie górze atomika, to ieſt chwały, adoracyi, exaltacyi Twoiey w Kreaturach *Imaginem aliqualem*; *aliàs* ważę ſię nazwać z ſtrachem TROYCO Nayświętſza Ciebie troiſtym Promieniem iednego Słońca, troiaką Rzeką, iednego Zrzodła, troiakim Zwierciadłem z reperkuſſią iednego Słońca. Jeſteś mi kamieniem Ametyſtem *colore triformi*, ieſteś Párelią trzy Słońca reprezentuiącą, a iedną iſtność: Jeſteś mi nie tylko *Alpha & Omega*, ale y *Delta* Grecka litera, albo też ieſteś mi *Delta* Egypſka Inſuła, o trzech angułach, znacząca figurą tą Nayświętſzą Twoią Opatrzność, ktorą świat cały prowiduieſz.

Jeſzcze TOBIE TROYCO Nierozdzielna trzy Duſzy moiey ſakryfikuię Potencye: wolę, pamięć, naybardziey Rozum, nad tym zadumiały, że Ty BOZE móy *ubiq; es ſine loco extenſus, ſine ſpatio, præſens omnibus ſine ſitu, movens omnia ſine motu.* Troiaką Ci też *adoranda TRINITAS* nioſę ofiarę: Wiarę, naymnieyſzą

ſzą o Taiemnicy Twoiey exkluduiącą wątpliwość, a Wiarą (boday) uczynkami ożywioną, bo ta, iak na lutni ſtrona, ieśli nie będzie dotknięta od ręki graiącey, *Muta fides, niſi mota.* Sákryfikuię Nadzieię, bez naymnieyſzego zachwiania mocną. Oświadczam ſię z miłością, maiącą Cię kochać bez naſycenia, bez końca, bez utęſknienia przez wieczność końca nie maiącą.

Taką mizerną exaltacyą, Panegyryk, adoracyę Tobie nieprzebrány Dobroczyńco, wſzyſtkich MECENASOW bez komparacyi przechodzący BOZE w TROYCY Jedyny, wraz z ſercem, y z tą Pracą moią, z naymnieyſzą literą, periodem, jotą, dedykuię, konſekruię, rzucam pod Nogi, ſupplikuiąc, aby iak Jan Galleaciuſz Xiąże Mediolańſkie Koronom trzem, na iedney kopii zawieſzonym, życzył *datô Lemmate: Eſte Duces,* tak Ty OYCZE, SYNU, DUCHU Swięty, Jedyny BOZE mój; day tey lichey Pracy moiey manudukcyę, Benedykcyę, przeciw Zoilom armaturę, u Czytelnika eſtymácyę, y wdzięczność, *Eſte Duces,* proſzę Cię to przy tey DEDYKACYI, rzucaiąc ſię w *centrum* nikczemności moiey, iako

NAYSWIĘTSZEGO, NIEOGRANICZONEGO MAIESTATU BOSKIEGO TWEGO

Niegodne Stworzenie, & merum nihil
Author Operis.

Do Teyże TROYCY Nayświętſzey.

O DEUS! o TRINITAS! nutu quæ dirigis Orbem.
Ex alto videas hocce Laboris Opus.
Si Tibi Trine DEUS placeat, fac ter benedictum,
Quod Duce Te fauſto, permeet Orbis iter.

Idem Author,

APPRO-

APPROBATIO
CELSISSIMI ILLUSTRISSIMI, ac REVERENDISSIMI, LOCI ORDINARII.

NICOLAUS IGNATIUS
De Wyżyce
WYZYCKI,

DEI & Apostolicæ Sedis Gratiâ ARCHI-EPISCOPUS METROPOLITANUS LEOPOLIENSIS.

LIcetsi OPUS, quod præsefert titulum: *NOWE ATENY, albo AKADEMIA wszelkiey Scyencyi Pełna, &c.* in suis tribus Tomis, seu Partibus anterioribus, jam ter à Nobis fuerit approbatum; verumtamen cum AUTHOR OPERIS ejusdem, Reverendus Benedictus CHMIELOWSKI, Decanus Foraneus Rohatinensis & Domesticus Prælatus Noster, Firlejoviensis, Janczynensis, ac Podkamieniensis CURATUS, invidorum telîs impetitus, inconcussus tamen & immotus, nec labore fractus, alterum SUPPLEMENTUM, seu Quartam Partem prædicti Operis sui, *NOWE ATENY* nuncupati, mágnô sudore, insigni cum eruditione, servátîs omninò servandîs, quæ aut Fidem Romanam Catholicam, aut bonos mores, vel minimè læderent, recenter conscripserit, & authenticè elaboraverit; Nos id ipsum alterum SUPPLEMENTUM ad Novas Athenas, Authoritate Nostra Ordinaria, utì Lecturis profuturum, & percommodum, in lucem publicam quantocyùs iturum, approbamus. Dabantur in Residentia Collegii Leopoliensis Reverendorum Presbyterorum Missionis, die 10. Mensis Xbris 1754. Leopolî.

NICOLAUS IGNATIUS WYZYCKI Archiepiscopus Metropolitanus Leopoliensis.

PRZEDMOWA do CZYTELNIKA Uczonego, Grzecznego, Rozeznanego, y Legisty Wielkiego.

Winszuięć KSIASZKO moia, ieśli wpadniesz w ręce
  Mądrego CZYTELNIKA, nie będziesz na męce:
Bo ten Wersat y Praktyk, widział, słyszał, czytał,
  Wiele rzeczy na świecie, ten nie będzie chwytał
Za słowka, ani szperał, zkądby wniosł censurę,
  Lecz da (pracę zważywszy) całą pochwał furę.
Wstydzi się Zacny, Mądry, cnym przypisać łatki,
  Cudzy, iak swoy piastuiąc, nie daie na iatki
Honor; ni iest *Zoilus, Censorius, Cato*
  Ni Demokryt wyśmiewacz, lecz iak mądry Plato,
Czyta, waża, probuie, czasem się nauczy,
  Chociaż *error* postrzeże, na niego nie mruczy.
Wiedząc, że są y w Słońcu y Xieżycu plamy,
  I w perłach są *vitia*, choć ie Wschodnie kramy
Nam drogo exportuią; dopieroż mákuły
  Biały pápier mieć może, chociaż Autor czuły
Ich strzeże się, lecz drudzy gdy zmylą pisarze,
  On tych omyłek z niemi iest podległy karze.
Ale ia, by dyskretny, prosze, był CZYTELNIK
  (To pięknie zmleć powinien, co przyniesą, mielnik)
CZWARTA CZĘSC iest to ATEN, wiele kosztu, pracy,
  Podiołem Xiądz ubogi, przynaymnieyże w płacy
Niech Twą łaskę odbieram, pamięć, wdzięczność, stymę,
  Wszak z potu iest bolesna zapaść censur rymę.

Wier-

Wierſze W. Jeymć Pani Elżbiety z Kowalſkich DRUZBACKIY Skarbnikowy Zydaczowſkiey, do Autora Kſiąſzki tey ATEN, napiſane Roku 1754. in Februario, *ktore tu dla Czytelnika kładę.*

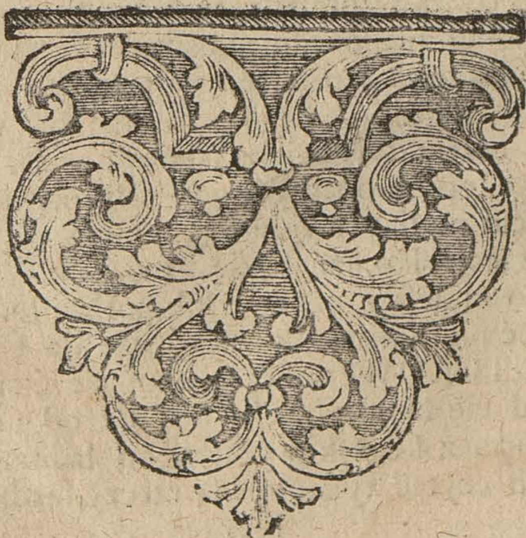
Znać że godny CHMIELOWSKI, nie zachmiela głowy,
Gdy go y w nocy budzą ſławnych ATEN ſowy,
Chętniebym podſunęła głowę za węzgłowie,
Zeby Część ſwey mądrości podarowáł wdowie.
Przeczytałam dwá Tomy prac iego nakładem,
Trzeci cżytać zaczynam, ale trudnym śladem,
Nie poydę, ani myślę webrnąć w byſtrą rzekę:
Za CHMIELOWSKIM DRUZBACKA niechay noſi tekę.



PREDMOWA DRUGA do CZYTELNIKA IDIOTY Nieuczonego, mniey rozeznanego, à Cenſora Wielkiego.

Znaſz Alwar, Synonime, y Knapiuſz w Szkołach,
Teraz o hreczce myśliſz z Hryckiem y o wołach:
Maſz Dziennik *Officium*, czaſem w zażywaniu
Na innych kſiąg nieboże nię znaſz ſię czytaniu;
Ani wieſz iak głęboko ten piſze, ow trudno,
Tego czytać ieſt miło, a tamtego nudno:
Ten twierdzi, a ten zbiia wiele trudow poda,
Cięſzko więc grunt obaczyć, gdy ieſt mętna woda,
Mądry ſię pocić muſi y biegły w czytaniu,
A ty ganiſz co tylko, znaſz ſię na oraniu.
Jeśli więcey co umieſz z natury, lub z Dworu,
Lecz śpiewać nie umieiąc, nie chódźże do Chóru.
Ani tykay AUTOROW w ſwym kunſzcie ćwiczonych,
Nie gań nad cię bieglejſzych, ucz ſie od uczonych,
Baieſz, nie ſztuka z kſiążek wypiſać, co ładne,
Wierz mi ich czytać tyſiąc nie ſą rzeczy ſnadne:

Wziąć ſobie nowe *Thema*, porządek, oſnowę,
Dobierać ſenſów, słówek, czyniąc rzeczy nowe:
Nie piſać słowo, w słowo (bo pſe) iak rozumieſz,
Chyba ſam tak komponuy, lecz y tak nie umieſz.
Praca to ieſt od deſki, czytać, aż do drugiey,
Czaſem y punkt nie zda ſię, z ták legendy długiey:
Piſać, gluzować, zważać, czy nie przeciw Wierze,
I zdaniu ieſt Uczonych, nie przeciw manierze.
Raz, drugi przepiſować, pſuć czas, pápier, oczy,
I ktoryś ZOILUSIE, tak robić ochoczy?
Więc admiruy, zważ ſzczerze, iak cięſzko pracuie
AUTOR głową, nie ſpaniem ſwoie Piſma knuie.
A ty nic nie pracuiąc, za co ſzarpieſz sławę?
Pomyie daieſz ſzpetne za drogą potráwę?
Co ſamo słowá, punkta, mey całey roboty,
Na Chwałę nioſą BOGU, w ſkruſze za niecnoty.



REGESTR y DYSPOZYCYA
TYTUŁOW y MATERYI w tey CZĘSCI CZWARTEY Znayduiących się.

TYTUŁ PIERWSZY. Od Schizmatyckiego kąta *contra:* Ruś troiaka z Schizmy ladaiáka. RUSI w Grekow wlepienie, iey oślepienie. KTO się nie GŁOWA rządzi, ten błądzi. Albo o Schizmie w troiakiey Rusi (Unitow nie tykaiąc] od Grekow zarażoney.

TYTUŁ WTORY. SEPARACYA bez racyi: o Prawdzie wątpienie, ieſt potępienie: lub upornych Grekow o Pochodzeniu DUCHA S. twierdzących, że tylko pochodzi od Oyca przez Syna: o Zwierzchności denegowaney przez nich Biſkupowi Rzymſkiemu: o EUCHARISTII, że w kwaśnym, nie w przáśnym chlebie ma bydź poświęcona, trzymaiących, &c. y o to się z Łacinnikami wadzących REFUTACYA.

TYTUŁ TRZECI. PODOBIENSTWO, Polubieńſtwo: Podobne Obrządki do miłości początki, albo Łacińſkich y Greckich Ceremonii ſtosowanie, zkądby być powinno Jedności ugruntowanie.

TYTUŁ CZWARTY. Już nie *ANGELICA Natio ANGLICA*: w Anglii błędow zaſzczepienie, ieſt od Kościoła Katolickiego odpadnienie.

TYTUŁ PIATY. SIEYBA Deukaliona y Pyrhy, a ta ieſt SEGES *Clypeata Virorum*: KON Trojańſki pełen Kawalerow: OBOZ całemu ſtraſzny światu: KOMPUT licznego Rycerſtwa; *a-*

lias

liàs NARODOW Walecznych, ktoremi świat cały osadzony y napełniony. Geograficzná Lokacya, y explikacya, dla łatwieyszego GEOGRAFII następuiącey zrozumienia, przez AUTORA z rożnych Autorow starych y świeżych wyprowadzona, y pokazana na oko.

TYTUŁ SZOSTY. WSKRZESZONY y SKURCZONY PTOLEMEUSZ, Swiata kątow *Lustrator*, albo Kollektor Synoptyczny rzeczy Geograficznych y Topograficznych w Drugiey y w Trzeciey Części ATEN dla krotkości to pogubionych, to *ultro* opuszczonych, tu zkompendiowánych, nic *ex jam dictis* w tamtych Częściach nie repetuiąc, lecz *nova omnia* proponuiąc Czytelnikowi z wielką dla niego satisfakcyą.





TYTUŁ TEY KSIĘGI PIERWSZY

OD SCHIZMATYCKIEGO KATA, *CONTRA*,

RUS TROIAKA, z Schyzmy LADAIAKA;
RUSI w GREKOW WLEPIENIE, iey OSLEPIENIE
KTO ſię nie GŁOWĄ RZĄDZI, TEN BŁADZI.

albo:

O SCHIZMIE w troiákiey RUSI

od GREKOW wprowadzoney,
(nie tykaiąc UNITOW)

GEneralnie o SCHIZMIE mowiłem w Części 1. A ten między Hereziami Chrześciańſkiemi; tu nagotowałem był obſzernieyſzą mowienia o niey materię, ale że *Opus* moie wtym Czwartym Tomie *excreſceret* nad miarę, y worek by moy ſkurczony, tey nie znioſł extenſii, tylko tu o Schizmie na RUSI, należytą daię legendę, czyli lugendę, ktora tu wzięła *Originem* od

GREKOW; na ktorych Ruś wolała ſwoie obracać oko, niżeli na Rzym y Katolikow, á pewnieby *ab occaſu* doczekała ſię ſzczęśliwości ſwoiey *ortum*; od Opoki Piotra fundamenta prawdy y zbawienia.

Naprzod tedy *ſciendum*, że Wiarę Swiętą na Ruſi zaſzczepił S. Andrzey Apoſtoł, według Gwagnina Autora; á *Pariſius* twierdzi że w Nowogrodzie ten Apoſtoł ſwoię założył Katedrę, tam z Tracyi y Scytyi zawitawſzy. Miechowicie zaś Autorowi ſię zdaie, iż Tadeuſz y Bartłomiey Apoſtołowie tu Swiętą ſzczepili Wiarę. Potym *Cyrillus* y *Metodiuſz* kraiom Ruſkim zdadzą ſię bydź Luminarzami na oſwiecenie w ślepocie Pogańſkiey. Byli oni ſobie Bracia, á Synowie Obywatela Carogrodzkiego Konſtantyna Teſſalończyka, nazwiſkiem *Filozofa*; ktorzy Kapłanami w Carogrodzie zoſtawſzy, udali ſię na pracę Apoſtolſką; *Cyrillus* ku *Gazarom* Słowieńſkiego Narodu, rozſzerzonego po Taurydckim Herſoneśie, *alias* w Krymie teraznieyſzym, od Michała Ceſarza poſłany dla nawrocenia tegoż Narodu. W Heraklii Mieście, Gazarſki poiąwſzy ięzyk nawrocił ich. Tam w marmurowey Kaplicy, z kotwicą przywiązaną, Ciało S. Klemenſa Papieża znalazłſzy w morzu, noſił go wſzędzie z ſobą, powrocił do Carogrodu. Ale na prozbę *Swatapluga*, Krola czyli Xiążęcia Morawow, od Ceſarza Michała znowu na Apoſtolſką wyſłany funkcyą, á z nim S. Metodiuſz wkompanii. Wſtąpili do Wolgarow *alias* teraznieyſzych Bulgarow mieſzkaiących po nad Dunay, y ich wiary y Piſma nauczyli. Poſzli z ciałem S. Klemenſa do Morawow, Krola ich w Wielogrodzie nawrocili y Borzywoia Xiążęcia Czeſkiego z S. Ludimilą. Wielogradzkim Biſkupem poświęcony, ſiedmiu innych *Suffraganeos* maiąc pod ſobą. Do Rzymu z Ciałem S. Klemenſa za Mikołaia I. Papieża poſzli, o licencye proſili, ale podobno zaraz nieuproſili, iako *patet ex ſeqeuntibus* aż potym, aby Słowieńſkim Narodom ſwoim ięzykiem godziło ſię celebrować, dobrzy byli oba Katolicy, a to koło Roku 867.

Ciało

Ciała wtedy S. Klemensa część zostawili w Hersonesie, część do Rzymu zanieśli. Tam gdy pomieszkali, Adryan II Papież iako po Słowieńsku umieiących do Słowakow wysłał z Ewangelią, według *Baroniusza.* Drugi raz sam *Cyrillus* był w Rzymie za pozwem przed Adryana tegoż według Sobornika, albo Cerkiewnika 14 *Februarii*, iż Morawom dał księgi ani Hebrayskim, ani Łacińskim, ani Greckim ięzykiem [á te są *Lingvæ Sacræ*, ktore y Morawczykowie czcili) ale były Słowieńskim ięzykiem pisane y charakterami ich, ktore wynalazł nieiaki Konstantyn Filozof. Wtedy aż (że Grekow y Łacinnikow w Słowieńskich kraiach nie było) Słowieńskie Księgi approbowane y poświęcone, w Kościele Nayś: Panny *de Pace* złożone. *Formosus* y *Gordius* Biskupi Łacińscy wtedy poświęcili Uczniow Słowieńskich, toć nie po Schizmatycku, bo nie od Focyusza Wiarę S: przyieli Słowacy, ale po Uniacku, bo w Rzymie od Papieża, od Łacińskich Biskupow, y zaraz w Kościele SS. Apostołow Piotra y Pawła Mszę Swiętą śpiewali; czego by Disunici byli nie uczynili, iak y teraz nie czynią. Roku potym 880 Metodiusz S. Apostoł Morawski za Jana VIII Papieża drugą część ciała S. Klemensa przywiozł do Rzymu, Głowę iego w Hersonesie czyli w Korsuniu zostawiwszy, (ktora się przez Włodzimierza do Kiiowa dostała) z Wiary w Rzymie examinowany, otrzymał Konfirmacyę odprawowania Nabożeństwa ięzykiem Słowieńskim, byle w Liturgii, *alias* Mszy S. według Greckich obrządkow odprawioney, wprzod po Łacinie Ewangelia czytana była, potym po Słowieńsku, według Baroniusza. List za nim Papież pisał do Swatopługa, czyli Swętopełka Krola Morawii, Arcy Biskupem czyniąc tamecznego kraiu Metodiusza, á Wichera Nitreyskim Biskupem.

Po tych SS. Apostołach, Swięty *Bruno* z 18 Towarzyszami za Błogosławieństwem Jana XIV Ruś nawracał, za co z niemi Męczeńską wziął koronę.

Dość, że za S. Jgnacego Męczennika Patryarchy Carogrodzkie-

go, iako dowodzi X. *Cichovius Jezuita* w swoim Trybunale Oycow Swiętych, Wiarę Ruś przyieła, nie za Focyusza Schizmy Fundatora, iako chcą Kossow y Kisiel Autorowie Odszczepiensçy.

Znowu OLHA Xiężna Ruska żona Jhora Jednowładcy Ruskiego, od Drewlan zabitego, ochrzciła się w Carogrodzie R. 946, czyli 958 czyli 974 od Teofilakta czyli Polieukta Patryarchy, imie wziąwszy Heleny. Ktorzy Patryarchowie byli Unici: gdyż od Roku 886. aż do Roku 999 poniechaną Schizmę, wskrzesił Sergius Patryarcha potym.

Włodzimierz Wielki w Korsuniu od Michała Greczyna Arcybiskupa Korsuńskiego przyiął Wiarę, ktory pierwszym był Metropolitą Kiiowskim, ale Unitem, bo od Chryzoberga Unita przysłany z Carogrodu z Anną Cesarzową, nie od Sergiusza Schizmatyka, według *Kossowa*, ale pewniey od S: Bruna posłanego Roku 985, od Jana VIV do Prus, y na Ruś z 18 Towarzyszami, y na Rusi zabitego 6 *Kalendas Martii* Roku 1008 *Ditmarus, Scotus, Sigebertus.* W też czasy same S. Bonifacy, S. Romualda Kameduły Uczeń Laciński od Jana XV Papieża wysłany na Ruś (był powinowaty Cesarzow Ottonow] gdzie przez ogień wielki *Pontificaliter* przeszedł od Xiążęcia Ruskiego naniecony, bez lezyi naymnieyszey, lecz od Brata Xiążęcego zabity, ucięciem rąk, potym szyi, iako piszą S. Piotr Damiani Kardynał Arcybiskup Ostieński, y *Baroniusz,* ktory tę śmierć iego składa na Rok 1008. Padł wtedy do nog Włodzimierz Bonifacemu, prosząc o Chrzest, ktory przyiął Roku 990 obrządkow Greckich, iż mu się tak podobało, y wtedy iako y dziś temu żaden z Kátolikow nie przeczy; nauczony ich od Cyrilla y Metodiusza; tudziesz dla Babki swey Olhy y Anny Zony swey, Corki Romana Cesarza, á Siostry Bazylego y Konstantego Cesarzow, tychże Obrządkow. Posyłaiąc Annę tę Cesarzownę Bazylemu, Siostrę swoię Cesarze Greccy, posłali zaraz znią Michała Biskupa czyli Arcybiskupa Korsuńskiego, ktorego Włodzimierz Kiiowskim *ut supra* kreował Metropolitą. Po

tey

tey Annie [drudzy ią Heleną zowią) zmarłey, Włodzimierz poiął Corkę Bolesława Xiążęcia Polskiego. Ta z sobą wzieła *Reinberga* Biskupa Obrządow Łacińskich, potym do więzienia z roskazu Włodzimierza wsadzonego, z suspicyi, iakoby on Bolesławowi bardziey sprzyiał, niż Włodzimierzowi. Dymitr Xiąże Ruskie Roku 1075 przez syna swego Państwo swoie S. Piotrowi oddał, prosił o Koronę Grzegorza VII, według Baroniusza y Listow Papieskich.

Ze na Rusi Unia była, znać z pierwszych Oycow Pieczarskich Kiiowskich, ktorzy wzieli Regułę od Oycow Manasteru Studyckiego, Carogrodzkiego, iako dowodzi Kossow w Paterykonie: Ten bowiem Studytow *Manaster* zawsze był Uniackim; poniewasz S. Theodor Studyta Zakonodawca, Archimandryta Carogrodzki, był posłuszny Stolicy Apostolskiey: znać ztąd, że w swoim Soborniku 11 *Novembris* Leona Papieża nazywa: *Arcy-Pasterzem Cerkwi &c. Naywyższym Oycow Oycem.* W Liście także swoim do Leona pisanym *Libr: 2. epist:* 12 nazywa go *Piotrem* nad wszystkiemi *Przełożonym, żrzodłem czystym, od burzy Herezyi daleko odległym, bespiecznym wszystkiego Kościoła Portem.* Tego tedy Zakonodawcy naśladowali pierwsi Mnisi Kiiowo-Peczarscy; byli y żyli za iedności Kościoła, toć byli Unici.

Pierwszy także Metropolita Kiiowski Michał, był z Klasztoru Studytow. Bo gdyby byli Schizmatykami, to by nie byli Swiętemi, ani by cudow czynili. Zycie tych Swiętych według Kossowa w ich Zywotach, żadnego nie dociągneło do Roku 1200, á iedność Swięta od samego ochrzczenia Rusi, trwała aż do Roku 1230 nie przerwanie.

Jak Michał Cerulariusz Patryarcha Carogrodzki, wskrzesił Focyańskie błędy, aż na Ruś za Teopempta Metropolity Kiiowskiego zawitał; ktory Kościoł S. Zofii w Kiiowie poświęcił. Mędrsi niemi się brzydzili, Klątew Papieską na Cerulariusza w Kiiowie publikowali.

Około

Około Roku 1143 gdy się Schizma na Wschodzie pokazała, y błędy Saraceńskie; Duchowieństwo Ruskie nie dopuściło się wdawać do Carogrodu po Sakrę, po Michale Metropolicie Ruskim, Klemensowi z Smolatycza Metropolicie Kiiowskiemu, ale Episkopowie w Kościele S. Zofii z Rzymską go poświęcili wiadomością, á prezentą Jzasława Jednowładcy Ruskiego, około Roku 1146 wkładaiąc nań Głowę S. Klemensa. Co samo znaczyło, iż byli podlegli Głowie Kościoła Biskupowi Rzymskiemu. Nie mogło co innego znaczyć: nie formę, ani materyę *Episcopatûs*; do czego y Nayś: Sakrament nie pomoże, bo iest inna forma y materya. To zaś Schizmatycki iest wymysł, iakoby Patryarcha Carogrodzki, zrzucił tego Klemensa, daiąc Konstantyna, y przez niego poświęconych: bo po Klemensie Teodor był, á drugi Jan, dopiero ow Konstantyn nastąpił Schizmatyk: Owszem podczas życia Klemensa, trzech umarło Patryarchow Carogrodzkich: *Cosmas, Chariton, y Lucas Chrysoberges.*

Ruś się z Rzymem ziednoczyła y przez to, iż według Stryikowskiego, (ktoremu Ruś naybardziey wierzy) Rościsław Xiążę Ruski Unit przysłanego Jana Greczyna uczonego, ale Schizmatyka, z Carogrodu nie przyiął, poki by Papieżowi Alexandrowi III posłuszeństwa nie oddał, aż tak uczynił Jan namieniony Roku 1176.

Roku zaś 1206, czyli 1208 Ruś słysząc iak BOG pobłogosławił Łacinnikow, dawszy im Cesarstwo Carogrodzkie, obrali Łacinnika Kolomana Syna Andrzeia Krola Węgierskiego, za Krola Halickiego y Włodzimirskiego, y Zonę iego *Solomkę* czyli Salomeą: Koronatorem był Wincenty Kadłubek Biskup Krakowski.

Roku 1225 za Cyrilla Rusina pobożnego y uczonego Metropolity, Ruś wysłała Legatow do Honoriusza III Papieża o naukę, iak trzymać, ponieważ się iakieś na Rusi Pogańskie zabobony ziawiły były. Odpisał Grzegorz IV Następce Honoriusza III do Xiążęcia Ruskiego Roku 1231 upominaiąc go, aby się iedności Swiętey trzymał, błędow niechwytał.

Koło

Koło Roku 1233 coś z Grecyi na Rusi Unią wątlić poczeło, że aż przylegli Rusi, Polacy persekwowani byli: y do Ruskich obrządkow przymuszani. Grzegorz IX zakazał Katoliczek dawać za Rusinow, iż do chrztu drugiego przymuszali, Dominikanom daiąc moc nawracać.

Około Roku 1230, czyli niżey, S. Jacek pracował koło Unii, w Lwowie y Kiiowie, Ruś do S. Jedności przywodząc: w Kiiowie Kościoł y Klasztor dla swoich fundował, Przeorem kreowawszy Gedeona. Na Wyspie Dniepru | Drzewo czcili Ruś za Boga. Jacek to zganił, uderzywszy laską, w kawałki pokruszył. Roku 1233 Włodzimierz Kurykowicz Xiąże Kiiowskie OO. Dominikanow z Kiiowa wypędził. *Długos: Crom:* Co było rupturą znowu Unii Swiętey.

W te czasy, toiest około Roku 1241 przez Tatarow skarał BOG Ruś, tak Schizmatyczałą pod Wodzem Batysem, Kiiow zgruntu zniosłszy, Xiążąt Moskiewskich y Ruskich pozabiiawszy, Jasser zabrawszy. Wtedy S. Jacek Nayś: SAKRAMENT, y Statuę Alabastrową Matki Nayś: przez Dniepr z Kiiowa wyniosł suchą nogą. *Kwiatkiewicz.*

Roku 1250 Ruś za Cyrilla Metropolity Kiiowskiego z Wschodu przysłanego, przecież Unita, otrzymała Przywiley potwierdzenia na celebrowanie Liturgii, Słowieńskim ięzykiem od Jnnocentego IV, *Kwiatkiewicz.*

Dawniey przetym, *alias* około Roku 1246 Daniel Xiąże całey Rusi, Tatarow klęską przestraszony, udał się na Sobor Powszechny XIII Lugduński I, do Innocentego IV Papieża przyimuiąc Wiarę Rzymską, ze wszystkiemi poddanemi swemi, o obronę przeciw Tatarom, przytym prosząc o Koronę na Krolestwo Ruskie. Posłany Opizon Opat z Mezanu, y Biskup Mażeński, w Kiiowie go na Krolestwo Ruskie namaścili Roku 1246 pod kondycyą trwania w iedności z Kościołem Rzymskim: ale odstąpił Unii, na Katolikow woiował, znowu Opizo go nawrocił,

cił, Koronował Roku 1253, maiąc kollegę Prandotę Biskupa Krakowskiego y innych. Wtedy się przysięgą assekurował, Unią trzymać, y ceremonie przyiąć Rzymskie. *Stryikowski z Długosza, Kromer.*

Około R. 1251 Mendog albo Mendof Xiążę Litewskie staraniem Krzyżakow Wiarę S. przyiął, Innocentego IV o Koronę na Krolestwo Litewskie prosił; Dannikiem się Stolicy S. Apostolskiey wyznaiąc, Koronowany w Nowogrodku. Biskupem pierwszym uczyniony S. Witus Dominikan; apostatował ten Xiążę potym y zginął, iako *illusor.*

Roku 1300 Schizma się krzewić poczęła na Rusi, ale ukarał ią BOG przez Gedymina Litewskiego Xiążęcia, Poganow Zwycięzcę. Rusi na głowę, y Włodzimierza Xiążęcia Włodzimirskiego y całego Wołynia Pana zabił. Na drugi Rok innych Xiążąt Ruskich pokonał, Jednowładcą całey Rusi został, o chrzcił się, Jana XXII o Nauczycielow prosił. Zaczym Roku 1321 posłany Bartłomiey Biskup Elekteński, y Bernard Opat, czyli według innych Henryk Dominikan, y osiadł na Katedrze Kiiowskiey od Bolesława Chrobrego świeżo fundowaney, y Unia była. *Kwiatkiewicz.*

Nastąpił po Gedyminie R. 1330 Syn Olgierd Litewskie y Ruskie Xiążę, *Promator* Unii, ktory Kościoły *utriusq; Ritus* w Wilnie fundował, dokąd y OO. Franciszkanow wprowadził: Namiestnikow swych po Prowincyach, iakoto Gasztalda Podolskim y Podlaskim Rządcą uczynił. Tego Olgierda Syn zlecone sobie maiąc Xięstwo Kiiowskie, trzech razem po Theognoście zastał Metropolitow, Pimina Moskala, Dyonizego Greka, Alexego Rusina; tego trzeciego iako świętobliwego, y uczonego Unita utrzymał; ktorego Moskwa w Cudnowskim Manasterze 12 Lutego weneruie za Swiętego.

Po Olgierdzie, Xiążęciem Litewskim y Ruskim, został Jagełło, ochrzczony Roku 1386 z Jadwigą ożeniony, Litwę złączył z Koroną, Urbanowi VI oddał posłuszeństwo, fundował Katedrę

drę Kiiowską. Skiergayłowi Bratu zdał Xięstwo Litewskie y Ruskie. Aże o to się Witold Brat stryieczny urażał, y naieżdżał z Krzyżakami Litwę, iemu Jagełło Litewskie oddał Xięstwo, Skiergaylowi Xięstwo Kiiowskie, á Włodzimierzowi za Kiiowskie *Kopyl* z włościámi na mil 30. W Wilnie fundował Biskupstwo Wileńskie, dawszy go Andrzeiowi Wászlonowi Jastrzębcowi; na Kleparzu w Krakowie OO. Benedyktynom z Pragi sprowadzonym, wystowił Kościoł, ktorzy Słowieńskim ięzykiem Msze S. miewali. *Kwiatkiewicz.* Roku 1394. Po strutym Skiergaylowie, wziął Witold Kiiow.

Około Roku 1407 Focey albo Focyusz Po Cyprianie Metropolita Kiiowski, gdy Schizma znowu się żarzyć poczeła, z zaiadłości y łakomstwa Kościoł S. Zofii złupił. Za to na Synodzie Nowogrozdkim złożony od Biskupow w obecności Witolda.

Po nim Grzegorz Cermilakus uczony nastał, ktorego są Kázania na Swięta. Znim Jagełło y Witold na Rusi y w Grecyi przez Posłow starali się o Swiętą Unią. *Kwiatkiewicz.* Ten Cemirlak Paraskowię Ternawską przed stem lat zmarłą, rodem z Bulgarii, za Patronkę dał Rusi, Zycie iey napisał. Pisał y do Synodu Konstancyeńskiego o Unii Kościoła Łacińskiego z Greckim. Owszem Kronika Moskiewska wspomina, że od Alexandra Witolda wtym interesie do Rzymu iezdził, y cała Ruś była mu powolna.

Po śmierci Xięcia Witolda Schizma ożyła, á to zracyi Łucka oblężonego przez Polakow R. 1431. Za co Polakow y Unitow Ruś mordowali, ná pale wbiiaiąc, z murow rzucaiąc, Kościoły y Cerkwie Uniackie paląc. *Strykowski l. 2. c. 2.*

Jagełła y Witolda Marcin V Papież Namiestnikami swemi w Ruskich kraiach uczynił. *Idem.*

Ruś znowu Schizmatyczała, Cemerlaka Metropolite nie nawidziła, innego Harasyma, *alias* Erasmá obrała. Bolesław Swidrygayło Xiąże Litewskie y Kiiowskie woiuiąc z Zygmuntem

Kieyſztułowiczem dobył Witebſka, Haraſyma tam złapał, Schizmy nie lubiący, ſpalić go kazał. *Stryikowſki l. 16. c. 5.* R. 1433.

Władyſław III Jagełłowicz *vulgo Varnenſis* Naſtepca po Jagielle Oycu, by Herezya albo Schizma buntow w Pańſtwach iego nierobiła, za powagą Stolicy Apoſtolſkiey R. 1436 wprowadził do Polſkiey Prowincyi ſwiętą Jnkwizycyą, Jnkwizytorem uczyniony, *Nicolaus de Lancicia* Dominikan. Czym uſkromiła ſię Schizma. *Kojałowicz in Miſcellaneis*; lubo ta potym uſtała Jnkwizycya.

Jzydor Metropolita Kiiowſki powrociwſzy z Soboru Florenckiego Kardynałem, Sobor ten promulgował y iedność w Chełmie Roku 1440. W Sączu w Kościele Łacińſkim Liturgią odprawował. *Miechowita.* Władyſław III Krol Polſki y Węgierſki *Varnenſis cognomentô*, w Budzie dał Przywiley ziednoczoney Ruſi, Boſką ſłużbę odprawować Roku 1443.

Moſkwa Soboru Florenckiego nie przyieła; Waſil bowiem Waſilewicz Car Jzydora Metropolitę inkarcerował, chcąc na ogień potępić; Uſzedł do Mikołaia V Papieża; Poſłem do Carogrodu uczyniony na uſkromienie buntow wſzczętych przez Marka Efeſkiego buntuiącego lud proſty, Cerncow, Oycow Soboru Florenckiego, nazywaiąch *Azymitami*, Łacinnikami, zdraycami Wiary, Renegatami. Ten Marek Efeſki Arcybiſkup, potym umarł iak *Arius*, zgnoiem przez uſta duſzę wyrzucił. *Antonius, Chalcondil &c.* W Rzymie Jzydor będąc, rezygnował Metropolią Oycu Swiętemu, dano zaraz Grzegorzowi Archimandrycie; á tego Krol Polſki Kazimierz Jagiellończyk Brat Warnenſa, ile maiącego do ſiebie Liſt Papieſki, z czcią przyiął. Ale Moſkwa ſobie obrała Jonaſza Metropolitą, iuż nie Kiiowſkim ale Moſkiewſkim w Roku 1447, od tego czaſu Kiiowſkiemu nie podlegaiąc Metropolicie. Patryarcha Carogrodzki Dionizy Unit z Rzymem, do Moſkwy piſał liſt, chowany do tychczas między kſięgami Ruſkiemi, aby tego Grzegorza od Papieża Piuſa nadanego mieli za Metropolitę nie Jonę *Kwiatkiewicz A. 1489 Cichov. Kojałowicz.* S. Ka-

S. Kazimierz wyiednał u Oyca Kazimierza Jagiellończyka, aby Schizmatycy nowych Cerkwi nie budowali, ſtarych nie reparowali; ieſt ten Przywiley w Katedrze Wileńſkiey.

Michał Rahoza naſtępca Grzegorza na Metropolię Kiiowſką od Cerkwi Ruſkiey, Roku 1476 wyprawił Legacyę do Sixtuſa IV, uznaiąc go Głową Kościoła. Roku 1499 za Sołtana Metropolity Kiiowſkiego, Alexander Xiążę Kiiowſkie, Brat Kazimierza, na uſtawne naleganie Heleny Zony Schizmatyczki, Cerkwi wyſtawienie w Wileńſkim Zamku niepozwalał, tym Oyca iey Jwana Waſilewicza Cara Moſkiewſkiego obraził, y do woyny przywiodł z ſobą, iż z Tatarami Perekopſkiemi y Wołochami za Stefana Hoſpodara na niego ſię ſkonfederował, Woyſka iego 4000 znioſł, wielu pozabiiał. *Strykowſki l. 12. c. 7.* ale nie złamał Prawa Alexandra na przeciw Schizmatykom wydanego. Sam BOG ſię uiął za niego, bo Roku 1500 Krzyżacy Jnflantcy Moſkwy znieśli 100 tyſięcy, á ieden tylko Krzyżak zginął. *Bredebachius.*

Ten Alexander Krolem potym zoſtał Polſkim, á Helena Zona iego dla uporu w Schizmie nie koronowana. Jemu Han Ord Zawolſkich ſam ſię ofiarował z ſtem tyſięcy, temi y ſwemi ſiłami ſwoie odebrał Alexander od Moſkwy, ieſzcze y nad to. W krotce Stefan Hoſpodar od Porty złożony: Naſtąpił *Bogdan* na Hoſpodarſtwo Wołoſkie R. 1504 Sioſtrę poiął Alexandra za Zonę pod kondycyą Unii. Jakoż tam fundował Biſkupſtwo y Kościoły Katolickie. *Genebrard, Kwiatkiewicz,*

Alexander VI Papież Chrztu Ruſkiego *in debita forma & materia* konferowanego powtarzać na Unitach nie kazał, około Roku 1501.

Roku 1504 na Seymie Walnym Alexander Krol Polſki potwierdził łaſki y prerogatywy Unitom dane od ſwoich Anteceſſorow. *Miſcell: P. Kojałowicz. Item* Zygmunt I potwierdził Roku 1511. *Idem.*

Stanela nie rychło potym *alias* Roku 1676 Konſtytucya na Seymie,

mie, aby Osoby Grecko-Ruskiey Religii, ani Bractwa ich, *quasi sub specie Religionis & appellationis*, do Patryarchy Carogrodzkiego nie udawali się, pod tym pretextem *Arcana Reipublicæ* nieprzyiaciołom Krzyża reweluiąc, *idq; sub pæna colli & Confiscationis Bonorum*.

Roku 1515 S. Kazimierz w batalii na koniu nad Dzwiną rzeką się pokazawszy Litwie we 2000, dopomogł znieść Moskwy blisko 60000. *Item* według Skargi tenże S. pokazawszy się na powietrzu, Moskwy wielkie mnostwo pomogł znieść Polakom y Litwie.

Aż przez Seym Grodzieński dla wstrętu Schizmatykom za Zygmunta I. w Roku 1522 nastąpiła uchwała, aby Odszczepieńcow do Senatorskiey Godności nie promowować, potym żadnych nie dawać Godności. *Item* Roku 1529 na Seymie Wileńskim w Liście inkorporacyi Litwy, toż potwierdzono.

Roku 1542 Listem swoim tenże Krol oznaymił, że wszystkie Przywileie, od Krolow Polskich nadane Rusi, do samych tylko Unitow ściągać się maią. Co Zygmunt August Syn Zygmunta I lubo stwierdził, y do Herezyi za swych czasow się wszczynaiącey extendował, iednak tak on sam, iako Ociec iego dla Heleny Schizmatyczki Bratowey swoiey Alexandra Krola Zony poniekąd nie bardzo był przykry Schizmatykom, kiedy Metropolię Kiiowską dał Jozefowi Odszczepieńcowi po śmierci Jony Schizmatyka, á potym Makaremu takiemuż; tak y Syn iego August I. konferował Schizmatykom tęż Metropolię. A ták iako Anna według drugich Helena Cesarzowna Grecka Wiarę S. na Ruś wprowadziła za Włodzimierza, tak ta Helena Moskiewską Schizmę na Rusi utwierdziła, według Autorow.

Około Roku 1590 czyli 1588 za Cara Moskiewskiego Teodora Jwanowicza, przybywszy na Stolicę Moskiewską Jeremiasz Papieżom przychylny, Wseleński Patryarcha, dla spraw Duchownych w Moskwie, czyli od Metrofana uzurpatora wygnany, przybył, tam godnie od Cara przyięty, y obligowany, aby Moskiewskiego

Patry-

Patryarchę kreował w Moſkwie Mieście, niby w trzecim Rzymie, miaſto Papy ſtarego Rzymu, konferuiąc tę Godność Jobowi Metropolicie, piątym go czyniąc Patryarchą za Rzymſkiego Papę. Co Alexandryiſki, Antiocheńſki, Jerozolimſki Patryarchowie potwierdzili: Ale czy może Brat Brata zrodzić? ani Apoſtoł Apoſtoła, ani też Patryarcha rowny Patryarchę uczyni. Należy, aby to czynił *Piotr Władyczny wſzech Apoſtołow* według S. Chryzoſtoma. S. Piotr, Jerozolimſkim Jakuba, Antiocheńſkim Ewodiuſza, Alexandryiſkim Marka Patryarchami poczynił. Trzey Patryarc howie nie mogli Carogrdzkiego Biſkupa kreować Patryarchą na prożbę Konſtantyna W: aż Sylweſter Patryarcha Naywyżſzy Rzymſki, to uczynił; á iak Moſkwa odważyła ſię? Po Jobie Patryarchami Moſkiewſkiemi, byli Jgnacy *Hermogenes, Joſeph, Joſaphat, Nikon rozumny* od Duchowieńſtwa obierani, á Car Paſtorał podawał im. Co trwało aż do Piotra Alexiewicza Cara, ktory to znioſł podziśdzień. Z tegoż podobno Jeremiaſza Patryarchy inſtynktu, Car Moſkiewſki Teodor proſił Klemenſa VIII o Koronę Krolewſką, *teſte Okolſki, Kwiatkiewicz* 1593, lubo tytułu Cara ieſzcze Ociec iego Jwan Waſilewicz począł zażywać *circa Annum* 1553, mieniąc, iż mu ten tytuł od Papy Rzymſkiego Klemenſa VII y Maximiliana Ceſarza przyznany; y że Kazańſkie wziął Króleſtwo. Tegoż tytułu pretendował od Zygmunta Auguſta Krola Polſkiego, ale mu nie przyznal, bez konſenſu innych Monarchow.

Znowu w Ruſkie kraie wracać ſię poczeła Unia za promocyą żarliwą Michała Rahozy Metropolity Kiiowſkiego. Ten bowiem w Litewſkim Brześciu złożył Sobor, dla ziednoczenia Kościołow według *Kojałowicza in Miſcellaneis.* Za to go z Metropolii zrzucał Jeremiaſz do Carogrodu powrocony. Czym bardziey urażeni Prałaci Synodu Brzeſkiego, wyſłali Poſłow do Klemenſa VIII, Hypacego Pociela Biſkupa Włodzimirſkiego, y Cyrilla Terleckiego Epiſkopa Łuckiego. Ktorzy Poſłowie z

Rzymu

Rzymu powrociwszy z instrumentem iedności od Papieża potwierdzonym, y Listem, Synod w Brześciu złożyli, Roku 1596 *in præsentia* wielu Biskupow Rzymskich, Ruskich, Senatorow Polskich. Tych Pralatow Nikifor Schizmatyk uczyniwszy Soborek z dwiema Episkopami, w Kamierucy, czyli w Karczmie wykloł. Ten Hipacy Pociey potym został Metropolitą Kiiowskim, około Roku 1599 wielki zelant godności. *Quo fine* wyrobił Przywiley u Zygmunta III Krola Polskiego, ktorym wszystkie dawne Przywileie Unitom faworyzuiące, potwierdzone; mianowicie, aby Duchowni y dobra ich nie były do innych Sądow pociągane, tylko do Trybunału Koronnego między sprawami *Fori Compositi*. Jozef także Welamin Rudzki Metropolita Kiiowski od Urbana VIII nazwany *Atlas Unionis*, *Columna Ecclesiæ*, iż był Unii Swiętey Promotorem. Wymogł on u Stolice Rzymskiey Dekretow Papieskich, osobliwie Klemensa VIII w R. 1595 datowanych względem obrządkow Słowieńskim ięzykiem odprawowania konfirmacyą. Roku 1609 z namowy Schizmatykow, na rynku Wileńskim ieden Heretyk chciał go ściąć, ale tylko dwa palce z pierścieniem prawey ręki uciął; szyi nie ranił, szaty y koszulę przeciąwszy. *Miscell: P. Kojałowicz.*

Przeciw temu Metropolicie obrany Anti Metropolitą, Job Borecki od Teofanesa prostego laika Patryarchy Jerozolimskiego; ktorego Cesarz Turecki posłał do Moskwy, aby ią sfomentował na Polakow; ten y Honory Duchowne odszczepieńcom w Kiiowie rozdawał wtedy. Ci Pseudo-Pralaci od niego poświęceni *nulliter*, bo od laika, ieśli choć ieden nie był wtedy Biskup *legitimus Consecrator*. Ci mowię maietności Unitom odbierali, Popow Schizmatykow poświęcali. Aż Zygmunt ich bannizował, z Polski wywołał,

Ztąd ieszcze większe bunty, okrucieństwa nad Unitami. Grzegorz Hrekowicz Namiestnik Generalny Welamina Rutskiego, w Dnieprze utopiony w Kiiowie. Roku 1623 12 *9bris*, w Witepsku

tepſku Jozefata Kończewicza Arcy Biſkupa Połockiego Schizmatycy zamordowali: zaco Witepſzczanom Przywileie y Prawa odięto, z chłopami zrownano. *Miſcell: P. Kojałowicz.*

Schizma na Ruſi y tym ukarana, że po trzyletnim Zygmunta III Krola Polſkiego oblężeniu, Smoleńſk Polakom ſię doſtał. Obraz w tedy Nayś: Matki na murach poſtawiony od Moſkwy, do Polakow ſię obrocił według *Pruſzcza:* Zaco z murow od Moſkwy ſtrącony. Muru na 30 łokci, petardę zaſadziwſzy, Polacy wyrzucili, Roku trzeciego oblężenia, zaſadziwſzy ią pod kanałem Mieyſkim ku Dnieprowi. Moſkwa do Kościoła uciekaiąc, prochami tam chowanemi y zaiętemi pobici.

Tenże Zygmunt III Oſmana trzykroć ſto tyſięcy iazdy, y Janczarow 12000 rozgromił pod Chocimem, pewnie zato, że ſię oświadczył: *iż pierwey Koronę z głowy ſtraci, niż pozwoli aby Schizmatyk był Kiiowſkim Metropolitą, Wolamina Ruſkiego raz kreowawſzy. Miſcell: P. Kojałowicz.*

UNIA utwierdzona na Ruſi tym cudem naſtępuiącym. Melecyuſz Smotrycki *Pſeudo* Arcybiſkup Polſki, od owego Teofaneſa Patryarchy Carogrodzkiego, *ac ſi* poświęcony, porzuciwſzy Schizmę, poddał ſię wpoſłuſzeńſtwo Urbanowi VIII, od niego Biſkupſtwem Hieropolſkim ukontentowany, y od Schizmy rozgrzeſzony, otruty od Adwerſarzow umierał R. 1633 y proſił Braci Klaſztoru Dermańſkiego, będąc tam Archimandrytą, aby mu dano owo *Breve*; albo liſt Papieſki rozgrzeſzaiący od Schizmy; W tym ſkonał. W pięć godzin znalazłſzy liſt on, po śmierci dano mu w prawą rękę między wielki y mały palec, ścisnął go, aż wydrzeć nie możono. Na probę ſzukano Sakry od Patryarchy Carogrodzkiego, błędnego na Ruſi Teofana owego, daney niebosſzczykowi na Arcybiſkupſtwo Połockie, w drugą mu rękę kładziono, umknął iey, palce w pięść złożywſzy. Przybył Jozef Rutſki Metropolita w Niedziel 14 pod poſłuſzeńſtwem Stolicy Rzymſkiey puścić kazał *Breve*, przeczytał głośno, znowu mu oddał, á on ścisnął mocno. *Z Cudow Jozafata Swiętego.* Ruś.

Ruś okrutną śmierć zadawszy Jozafatowi Kończewiczowi, cudami przy śmierci iego obiaśnieni, tak Unici iako Schizmatycy, za powodem Welamina Ruskiego Metropolity Kiiowskiego. Roku 1629 w Lwowie Synod złożyli, *in Ordine* przyięcia Unii z Kościołem Rzymskim. Oprocz Metropolity, było siedmiu Episkopow, wiele Archimandrytow: Metropolita celebrował po Słowieńsku. X. Mateusz Bembus Jezuita miał Kazanie o Swiętey Unii.

Władysław IV Krolem obrany Polskim R. 1632 na Seymie *Coronationis* wiele Schizmatykom pozwolił, toiest Metropolitę Kiiowskiego Schizmatyka: Kościoł S. Zofii Unitow dany Disunitom, Episkopie niektore Odszczepieńcom: pozwolona Akademia Schizmatycka w Kiiowie. Wczym Teologow rada była przeciwna, przecież apprehenduiąc woynę Moskiewską następuiącą, pozwoliła na wszytko przy zachodzących iednak protestacyach świeckich Osob y Duchownych.

Roku 1535 Władysław IV na Seymie Warszawskim walnym, wydał Przywiley Unitom faworyzuiący, ow Schizmie *olim* dany chcąc zatłumić Po Wolaminie Ruskim że Rafał Korsak Unit rugowany z Kiiowskiey Katedry, ziemia się trzęsła na Rusi. *Kwiatkiewicz A.* 1637.

Ukarany Krol Władysław za fawory Schizmie dane w Bracie Kazimierzu, gdy za Kozakow 6000, aż w Pikardii grassuiących za Ferdynanda III y że w woysku Niemieckim przeciw Francuzom znaydował się tenże Jan Kazimierz był aresztowany w Francyi wprzod w Zamku *Chalon*, potym w *Cyteron* przez dwie lecie Roku 1638. *Kwiatkiewicz.*

Roku 1645 Janusz Tyszkiewicz Woiewoda Kiiowski przeciw Schizmie *Collegium Soc: JESU* w Kiiowie fundował: gdzie wprzod Missionarzow OO. Jezuici mieli XX. Stanisława Smiałkiewicza, Mikołaia Cichoviusa. Tam miał z Rektorem Szkoł Greko Ruskich Gizielem Xiądz Cichovius dysputę Roku 1646 8 *Junii* przez

trzy

trzy dni cale, wiele Studentow do Unii Swiętey nawrocił Schizma gorę wzięła *ab Annô* 1648 gdy Kozacy y Tatarowie tegoż Roku znieśli Polakow pod Korsuniem, dwoch Hetmanow poymawszy, zbytki z Panami y z Paniami czyniąc, Duchownych Rzymskich ze skory odzieraiąc. Drugi raz pod Pilawcami Zameczkiem na błocie, gdzie chłopstwu Panowie Polscy prezentowali się ryśno, sobolno, srebrem, złotem, wozami więcey niż sto tysięcy, srebrnemi kredensami naładowanemi, konwiami, nalewkami srebrnemi, obiciami, co się im dostało. Jeno Krolem został Jan Kazimierz, Chmielnickiego aż pod Zamość z potencyą nacieraiącego perswazymami aż do swoich kraiow odprowadził: Chorągiew mu y Buławę ofiarował przez Kisiela Woiewodę Kiiowskiego. Ale gdy do domu powrocił, Moskwa, Multański Wołoski Hospodarowie, Xiąże Bosnii, Tatarowie Zawolscy, Nahayscy, Rakocy, winszowali mu niedawney wiktoryi przez Posłow z upominkami, deklaruiąc pomoc swoię *P. Kojałowicz in Miscell: Twardowski.*

Tenże Krol idąc na odsiecz oblężonym Polakom, przez Kozakow znowu zbuntowanych pod Zbarażem, y tam na trakcie po wygraney czyli nie przegraney pod Zborowem z Tatarami potyczce Roku 1649 maiąc woyska około 20000 potkał się z Hanem y Chmielnickim maiącemi woyska trzykroć sto tysięcy; Hanowi przez Posła przypominał dobrodzieystwa iemu od Brata Władysława świadczone, y swoie, gdy go z niewoli uwolnili: Han się tym uiął; stanely Traktaty pokoiu, y na Seymie R 1650 Warszawskim nadał wielkie Przywileie Dysunitom, kilkadziesiąt Cerkwi Uniackich Schizmatykom naznaczono. *Ex M. SS.*

Szlachta na Ukrainie y Siewierska od Disunitow prześladowana, uciekała na głowę ztamtąd, aż Seym znowu Krol złożył Roku 1650, na ktorym Chmielnicki przez Posłow pretendował (ponowiwszy z swemi przeszłemi Adherentami przymierze) aby Unia z Rusi, y Kościoły zniesione były, y Duchowieństwo Rzym-

ſkie: aby Szlachta ſię wyniosła z Ruſi *in viſcera Regni.* Nic niedeklarowano, ale Krol pod Bereſteczko idzie R. 1651 Tatarow y Kozakow było trzykroć ſto tyſięcy: lecz ſkoro Murza obok przy Hanie zginął, Tatarowie umkneli od Kozakow, ile że S. Michał mieczem, czyli ogniſtą ſtrzałą Hana gonił, iako widzieli pobożni, á Matka Nayś: złotym płaſzczem Polakow okrywała. Kozacy też poſzli w rozſypkę, pola trupem ſwoim uſławſzy. Po czym Krol ſwe fawory, Schizmatykom dane rewokował, kaſſował, Przywiley zaś dany Unitom od Brata ſwego Władysława potwierdzaiąc Roku 1652. *Colloquium Lublinenſe X. Zochowſkiego.*

Przeráżony tym Chmielnicki, iż Krol Kazimierz ſzedł w Ukrainę, Biſſurmanem zoſtać życzył ſobie dla protekcyi Hana. Potym Tatarow porzucił, z Moſkwą ligę uczynił.

Alexy tedy Michałowicz Car wprowadził Moſkwę w Polſkie Prowincye: drugą powietrze cięſzkie znoſi w ich Pańſtwie. Moſkwa Ruś podbiła, z Szwedami ſię zniosła, na Lachow'y na Litwę uderzyła, á Polſkę opanował Szwed. Krol Jan Kazimierz uſzedł na Sląſk z Zoną y z ſwoiemi. Przecież Polacy Szweda y Brandeburczyka wypędzaią: Moſkwa Pakta pokoiu z Polakami zawiera: ale Rakocy z Szwedem Polſke oſiadł; Krol ſię Kazimierz znowu zbliżył do Oyczyzny. Wlot dane poſiłki od Ceſarza, Rakocego z Polſki ſamą furią wyſtraſzyły, á Szweda Duńczyk, Pańſtwo iego naieżdzaiący. W krotce Moſkwa Pakta złamała z Polakami. Kozacy nieſłuſzne punka Polakom podali, gdy Wyhowſki zoſtał Hetmanem Kozackim po Chmielnickim; ktory to Moſkiewſkie obrzydziwſzy obyczaie, częścią namowiony od Hana Tatarſkiego, zbiwſzy też przeciwną część ſobie Kozakow z Puſzkareńkiem, Posłow na Seym 1658 posłał, z deklaracyą: *Jż czyni przymierze z Polakami, maiąc w lidze Hana, gotow woiowáć na Moſkwę.* Więc Krol wysłał Kommiſſarzow ſwoich na utwierdzenie Paktow z Kozakami pod Hadziach. *Punkta Paktow Schizmatyckich były takie.* 1 *Unią znieść, aby tylko Rzymſka y Grecka Wiara była.*

była. 2 Metropolita nie Unit Kiiowſki z czterma Władykami ma w Senacie Polſkim zaſiadać. 3. Hetman Kazacki aby był Woiewodą Kiiowſkim zawſze, (iakoż nim zaraz zoſtał Wyhowſki,) inni także Senatorowie bywali Nieunici. 4 Woyſka Kozackiego, aby 60 tyſięcy bywało: Polſkie woyſko aby na Ukrainie nigdy nieſtało: á iesli by ſię tam znaydowało, Hetman Kozacki ma nim regimentować. 5 Podatkow nikomu niedawać. 6 Kozakow od Hetmana rekommendowanych, żeby Krol nobilitował zawſze.

Te y inne nieznośne Punkta akceptowane; ktore gdy na Seymie drugim tegoż Roku czytano, Senatorow wiele mianowicie Biſkupow przeciw temu ſię proteſtowało. Prymas appellował do Stolice Apoſtolſkiey. Kozakow z pod każdego Pułku z dwiema Aſſawułami na wierność Krolowi przyſięgali. *Twardowſki w Woynie Domowey.*

Roku 1659 Hetman Kozacki Wyhowſki na Ukrainie Moſkwę tam wkraczaiącą pod Kommendą Trubeckiego na zemſtę Kozakow, z Polakami złączonych y z nim Han Tatarſki pod Konotopą znioſł 70 tyſięcy: Wodz ich Pożarſki ſławny wygranemi, złowiony, że hardo zwycięſcy odpowiadał, ścięty, u Moſkwy teraz Męczennik Swięty. *Węſtawſki, Twardowſki.*

Otoż Schizma, Schizma ukarana od ſprawiedliwego Niebios Pana! Ale Schizmatykow y takie Pakta nieugłaſkały. Wyhowſkizgo zrzucili Kozacy, Jurka Chmielniczeńka Syna Chmielnickiego obrali Hetmanem, Polakow odſtąpili; do Moſkwy przyſtali, 20 Chorągwi Polſkich wycieli, y nobilitowaną Szlachtę Kozacką. *Idem.*

Pakta ze Szwedem naſtąpiły Oliwſkie, Roku 1660. Moſkwa pod Kommendą Chowańſkiego zwyciężona przez Pawła Sapiehę y Czarnieckiego pod Polonką 8000 tylko woyſka maiąc. *Węſtawſki.* Znowu tegoż Roku pokonana pod Czudnowem pod Kommendą Szeremeta, y Jurcia Chmielnickiego y Chowańſkiego. Znowu dobrze bici Kozacy Schizmatycy pod Słobo-

dyszczem, pod Czereią, Szklowem, Dyneburgiem; á Moskwa pod Homlem, Mohilowem, *item* pod Kuszlikami niedaleko Połocka R: 1661. *Węsławski fol.* 172.

W Roku 1660 Nikon prosty Pop zostawszy Mnichem w Klasztorze nad *Kozim Jeziorem*: niedaleko od niego wykopał sobie iamę, tam lat 6 przeżył, ziednał dobrą o sobie opinią, został Archimandrytą w Moskwie *u Nowego Spasa*, wnet Metropolitą Nowogrodzkim, potym Krutyckim, na ostatek po Jozefie Patryarchą Moskiewskim. Zyczył sobie zostać Papieżem Moskiewskim; dlatego nogi ubogich na ucztach umywał, opętanych *ficte* uzdrawiał, iałmużny dawał. Alexy Michałowicz wielce go estymował, on też iak Car rządził się, kogo chciał karał, wyganiał, więził, z Carem się rownał; w książecce *Skryzaty*, toiest kamienne tablice, nazwał się *Wielkim Hospodarem*; tytuł sobie dał taki: *Z Bożey łaski Nikon Arcybiskup Wielkiego y panuiącego Miasta Moskwy, y Patryarcha całey Wielkiey, Mnieyszey, y Białey Rusi, y wielu innych Kraiow Wschodnich, Zachodnich y Pułnocnych, po morzu, y po ziemi.* Zwyczay był tam przez Bojarow na wakuiącą Protopopią, Kapłana promowowować, ktorych Car prezentował. Nikon Carowi powiedzieć kazał, że nie ma bydź mowiono: *Car y Archirey, ale Archirey y Car: bo Car nie może poświęcić.* Ztąd wbił się w powagę u Cara y Duchownych: udał, że księgi Moskiewskie popsute, dlatego inne, sumptem Cara drukowane, na Soborach ie poprawiwszy z innemi, iako naymędrszy u nich. Chłopstwo sobie uiął, gorzałki y piwa szynk zniosłszy, chłopom wolność daiąc, Kupcow od Ceł uwalniaiąc. Na co approbacya z pieczęcią Carską wyszła na spisanym mandacie. Wyperswadował, że *Patryarchia* iest naywyższa y naypierwsza w Moskwie po wzięciu Carogroda przez Pogan; bo tu się swieckie Panowanie ztamtąd przeniosło, y *Jeremiasz Patryarcha Carogrodzki Moskwę w swoim Piśmie nazwał trzecim Rzymem.* Stroy nosił z dzwonkami, Mitrę czworograniastą. Gdy iuż miał go Car, y on siebie czynić Papieżem, Jrene

Siostra

Siostra Cara z inspiracyi Bojarow perswadowała Brátu, aby tego nieczynił, bo musi innego Państwa sobie szukać, iak Konstantyn Wielki, gdy Sylwestrowi Papieżowi dał *Rzym stary*. Przyłożył się y Bojar *Borys* Jwanowicz Morozou, pokazał księgę, wktorey Nikon napisać kazał: *że gdzie Namiestnik Krola Niebieskiego na ziemi y Głowa Kościoła, nie godzi się tam Krolowi Ziemskiemu mieć władzy.* Ten Patryarcha wizytuiąc więźniow Polskich, u iednego postrzegł ksiąszkę, w niey pargaminowy obrazek B: Jozafata Męczennika, cisnął o ziemię, zdeptał nogami, Heretykiem zowiąc, wlot w rękach y nogach bol taki uczuł, aż się po ziemi wałał. Zważył z czego to, przepraszał Swiętego, Obraz do siebie przynieść kazał, przed nim się modlił. Mieszkał w Manasterze swoiey fundacyi *Jerozolimą* zwanym: przez dwie lecie ztamtąd do Stolicy swey nie zayrzał, aż ledwie uproszony. Zkąd przybywszy, o pokoiu czy stanął z Polakami,] pytał się; *alias* zle Moskwie za krwie wylanie ominuiąc. Ktorą mowę iego ieno Carowi y Bojarom doniesiono, kazano mu teyże nocy do swey się wrocić Jerozolimy; gdzie lat 7 siedział. Przed wyiazdem z Katedry Patryarchalney zwołał Duchowieństwo do niey, włożył Klątew na tego, ktoryby za życia iego Stolicę chciał osieść.

W lat 7 toiest Roku 1664 Car Sobor nakazał Grekom y Moskwie, nań pozwano Nikona. On *reposuit*: *Moskiewskim Duchownym iako synom, nie dam się sadzić,* ani Grekom, iż są przekupieni: *sam Papież Rzymski, u ktorego nie Grecka dusza, ma nademną władzę.* Obwołano go za Heretyka, á on na Sobor włożył klątew, Carowi pogroził klątwą, Autorowi Soboru tego. Dla uniknienia rozruchu nic mu nieczyniono. Roku potym 1666 czyli 1667 Car Alexy Michaylowicz sprowadził ze Wschodu do Moskwy Patryarchę Alexandryiskiego Paizego, y Antiocheńskiego Makarego; ktorzy lubo appelluiącego do Sądu Papieskiego Nikona, od Urzędu odsądzili, y na wygnanie do Klasztoru S: Pafnucego, nie daleko Wolgi skazali. *Węstawski fol. 102 MSS.* Jeżeli go

go Ruś małą zá Swiętego, y Proroka, niech wiedzą, iż za to zoſtał, iż ſię Rzymowi ſubmittował, y od niego chciał bydź ſądzonym.

Schizma w Schizmie uczyniona, bo Popi nie chcąc akceptowáć kſiąg, owey Nikonowey poprawy, na dwoch Soborach oſobliwie Manaſter Sołowicki w Moſkwie za Swięty miany; lud proſty za niemi poſzedł. Naywięcey Filip promowował odſzczepieńſtwo, y Sekwitowie iego Filipowſcy, z razu wygnaniem, potym paleniem ukarani. Lat temu więcey iak 40, iako z ziemi ich Moſkiewſkiey wygnano. Oſiedli w Rzeczyckim Powiecie przy Chalczu za Homlem, y pod Loiowem. Zgoła wyklęci od Nikona Patrycharchy po ukaraniu *ad inſtantiam* iego, od Cara Alexego ogniem y mieczem, rozdzielili ſię na dwie części. Jedni uciekli do Azowa, y Turkom przeciw Piotrowi Alexiewiczowi pomagali. Ale iak wzięty Azow, Turkom przepuſzczono, ich Car kazał wyciąć. Drudzy wtenże ſam czas koło Staroduba oſiedli, ale Pułkownik Starodubowſki kazał ich wyciąć, y palić. Więc ſię poſunęli pod Chaleckiego Staroſtę Omelſkiego na Białą Ruś. Ten ich przylubiwſzy iako bogatych, zdarł, wygnał. Wynieśli ſię za Dniepr pod Lubecz, tamże od Archimandryty Czerniechowſkiego zdarci. *Tandem* na Podole w Miedzyborzczyznę zawitali, tam *tolerantur cum ſcandalo* Prawowiernych.

Roku 1668 Jan Kazimierz uſpokoiwſzy woynę z Kozakami, Moſkwą, Szwedami, Węgrami, Domową z Lubomirſkim, dał Przywiley Unitom, aby po ześciu Diſunitow, Archiepiſkopiy, Epiſkopiy, Archimandryi byli *Poſſeſſores* Unici z dawnych Praw y Prerogatyw ſwoich obſerwancyą. Potwierdził y Przywileie iedności dane od Alexandra Krola, ktore ſą u Zochowſkiego *in Colloquio Lublinenſi.*

Roku 1667 Doroſzeńko Kozak Schizmatyk przyobiecawzy poſłuſzeńſtwo Polakom, Turkow przeciw Polakom poburzył. Roku 1670 Wezyr ſię z potęgę ſwoią wrocił, á Doroſzeńko od Polakow zbity. *Brietius in Annalibus Mundi.* Ukra-

Ukrainę, Podole, Ruś, Kamieniec z schizmatyczałe, Bog przez Turczyna ukarał Roku 1672.

Roku 1673 Car Alexey Michayłowicz po Koronę Cesarską wysłał Posła do Klemensa X, przeciw Turkom pomoc deklaruiąc, y iedność z Kościołem, ale nic nie otrzymał. *Brietius.*

Roku 1676 Jan Sobieski Krolem Polskim Koronowany, dwoiakim Paszportem potwierdził wszystkie Przywileie iedności Swiętey, nadane od Antecessorow swoich Unitom.

Tenże Krol chcąc Unią Kościołow ufundować, naznaczył ziazd do Lublina, albo Sobor, dla ziednoczenia odszczepioney Schizmy, *ex mente* Seymu Roku 1680 24 Stycznia. Przybył Cyprian Zochowski Metropolita z Unitami y Disunitami; była takaż Szlachta. Bractwo Łuckie prosiło Krola o prorogacyą, aby się z Patryarchami Wschodniemi naradzili. Ale im tego niepozwolono. Do Warszawy ten Sobor chcieli przenieść, drudzy w Lublinie kontynuować, y tak rozszedł się ten ziazd. Wydał otym ksiąszkę Cyprian Zochowski Metropolita, pod Tytułem *Colloquium Lublinense.*

Po Wiedeńskiey wygraney Roku 1683 Leopold Cesarz pomnażaiąc Chwałę Bożą, przez Posła swego, Jezuitow zalecił na usługę Katolikom w Moskwie Stolicy będącym, R: 1684. Zezwoliła na to Carowa Zofia, y Car Jan, aby dwoch Jezuitow tam bydź mogło, X. *Jerzy Dawid*, y X. *Tobiasz Tychaowski*; co Patryarsze nie miło było. *Relatio scripta P. Georgii David Soc: JESU.*

Roku 1689 Jwan Alexiewicz, y Car Piotr Alexiewicz, iż na nich Patryarcha Moskiewski wymogł usilną proźbą, Jezuitom z Moskwy ustąpić kazali, y do Dworu Cesarskiego powrocić, racye daiąc: bo *Religia y Wiara wasza, naszey Błahoczestywey Cerkwi nazbyt iest przeciwna. Relatio P. Georgii David, die 12 8bris.*

Za Panowania Augusta II Krola Polskiego Roku 1720 w Zamościu Leo Kiszka Metropolita Kiiowski y całey Rusi, Episkop Włodzimierski, złożył Synod Ruski *sub praesidentia* Grzymaldego

Nuncy-

Nuncyusza Apostolskiego, *& in præsentia* Episkopow wszystkich Ruskich, na ktorym Unia Swięta ugruntowana, Prawami opisana.

ADDYTAMENT o RUSI y GREKACH

Ruś Disunicka y Moskwa bardzo się brzydzą Kościołem Lacińskim, wziąwszy to od Grekow. Nieprzyiaciołom swoim nyawiększego życząc przeklęctwa, życzą Wiary Lacińskiey: *Bodaieś trydciat razy zostat Lachom.* Zadaią, że Kościoł Laciński błądzi, że Papież iest *Heretykiem wyklętym. Byc mu posłusznym, rzecz potępienia godna.*

Na Koncilium Trydentckim, ani Ruś, ani Moskwa nie była Ruś w Schizmę wpadłszy, nazwała się *Błahoczestywą wiarą*, Rzymską posponuiąc.

Samuel Węsławski Pisarz P. Litewski, ktory cztery razy był w poymaniu u Moskwy, á pięć razy Posłem, to od Jana Kazimierza, to od Jana III do Moskwy, słyszał od nich, y w księdze swoiey *Victor, & Victus* o Gąsiewskim Hetmanie Litewskim napisaney *fol:* 108 pisze, iż Moskwa oderwania swego od Kościoła Rzymskiego tę daie rácyę. *Papież* (prawią) *Rzymski na Imie Kopernos ogolit sobie brodę.* Antoni Metropolita na ten szkaradny grzech Papieski bardzo rozgniewany, księgi prawdziwe na kamień młyński pokładł, potym nań wsiadł, y przez szerokie morza, aż do Nowogrodu przypłynął. *Uważ, co za głupia imaginacya! Dla brody wiarę porzucać;* Papieża też z takim nie było imieniem:

Moskwa y Ruś zawsze miała oprocz innych essencyalnych z Pisma S. z Soborow y Oycow *Motiva*, y te nie poślednie do Unii, że w Stolicy Xięstwa Kiiowskiego, y w okolicy mnostwo ludu było Katolickiego, dla ktorego tam Biskup Katolicki fundowany, y Zakony, toiest: OO. Dominikani y Jezuici. Bolesław Smiały podbiwszy to Xięstwo, z licznym woyskiem tam bawił: Urzędnikow Polakow tam postanowił; wiele Kupcow y Rzemieślnikow Polskich tam wprowadził. Po śmierci Bolesława wiarołomni Ruś tysiączne ludu Polskiego mnostwo pobrali, u Porszy

rzeki

rzeki blisko Kiiowa osadzili, aby puste grunta napełniali. *Cromerus l. 3.*

Jarosław także Xiąże Kiiowskie wiele ludzi z Polski zabrawszy, do Kiiowa zaprowadził *Idem l. 4. Item* po Wasylu Synu Rościsława spustoszone Kiiowskie puszki osadzone są ludem Polskim *Crom: l. 5.* Włodzimierz Syn Włodzimierza Xiążęcia Przemyślskiego, gdy Bolesław Krzywoust w Danii woiował, Polskę rabował, wiele ludu do Kiiowa zagarnął. *Crom: l. 5.* Xiążęta też Ruscy kłucąc się z sobą często woysk Polskich auxyliarnych zażywali, y te tam leżały, iako za Bolesława Kędzierzawego Polskie woysko długo leżało, na prożby y upominki Xiążęcia Jzasława Kiiowskiego wygnanego od innych Xiążąt Roku 1143 *Cromerus l. 6.*

A przytym była częsta konnexya krwie z Rusią, y Grekami, bo Jarosława Xiążęcia Kiiowskiego Corka Marya urodzona z Siostry Greckich Cesarzow Bazylego y Konstantyna była za Kazimierzem Krolem Mnichem, w Polszcze zwana Dobrogniewą *Crom: l. 4. Stryikowski l: 5.*

Swięta Kunegunda Xięźna Polska Zona Bolesława Wstydliwego była Wnuka Alexego Cesarza Greckiego, á Corka Maryi Beli Krola Węgierskiego Bolesław Smiały miał za sobą Corkę Wizesława Xiążęcia Ruskiego, á Wnuczkę Jarosława Xiążęcia Kiiowskiego, iedyną dziedziczkę Dobr Oyczystych *Cromerus l. 4.* Mieczysław Syn Bolesława Smiałego miał za Zonę Eudoxyę Siostrę Swiatopełka, á Corkę Jzasława Xiążęcia Kiiowskiego. *Cromerus lib: 5.* Bolesław III *cognomento* Krzywoust, miał za sobą Zbisławę Michała Swiatopełka Xiążęcia Kiiowskiego Corkę, z pozwoleniem Rzymu dla pokrewieństwa. *Cromerus lib. 5.* Drugi raz ożenił się tenże Krzywoust po zmarłey pierwszey z Anastazyą, Wsiewołodomierża Xiążęcia Halickiego, á Mieczysław Brat iego, z drugą iey Siostrą Eudoxyą. *Cromerus l. 6.* Brat ich Kazimierz Xiąże Sędomirskie miał za sobą Helenę Wsiewołody Xiężęciá Bełzkiego Corkę *Idem l. 6.* Leszek biały miał Gryfinę Cor-

kę Jarosława, z niey Bolesław Wstydliwy. *Cromerus Libro* 8. Konrad Xiąże Mazowieckie miał Agaphią Xiężniczkę Ruską. *Idem l.* 8. Leszek Czarny miał Gryfinę Corkę Xiążęcia Ruskiego Rościsława. *Długossus.* Bolesław Xiąże Mazowieckie miał Przesławę Xiężniczkę Ruską, z ktorey Ziemowit y Troyden. *Idem l.* 12.

Władysław Jagełło Krol Polski *Fundator* Biskupstwa Kiiowskiego, czwartą żonę miał Zofię Corkę Andrzeia Xiążęcia Kiiowskiego, á Siestrzenicę Brata swego Witolda. Witolda Corka była za Wasilem Kniaziem Moskiewskim. *Idem.* Krol Alexander miał Helenę Carownę Moskiewską Schizmatyczkę. W Kiiowskiey Diecezyi y teráz nie ktore Parochialne Kościoły miewaią po 2000, po 3000 do spowiedzi Wielkonocney.

METROPOLITOW Arcybiskupow Kiiowskich zacząwszy od Michała Greczyna Biskupa Korsuńskiego Unita, tam od Mikołaia Chrysoberga Patryarchy Carogrodzkiego przysłanego, fundowanego w Kiiowie *circa Annum* 1000, od Włodzimierza Xiążęcia Jednowładnego Ruskiego, aż do Floryana Hrebnickiego po Szeptyckim następcy było w liczbie 56 czyli 57.

Z tych liczby trzeci *in serie: Teopemptus* Greczyn, ktory Kościoł S: Zofii w Kiiowie poświęcił, za niego w Carogrodzie Patryarcha Michał Cerulary Schizmatyk. Czwarty *in serie* Hilarion Rusin w Kiiowie poświęcony, nie udaiący się do Carogrodu, iż tam Schizma była. 5 W liczbie Jerzy R. 1068 Chleba y Borysa między Swiętych policzył, kości ich do nowego Kościoła przeniosł, Swięto przeniesienia 2 Maia postanowił. Za iego czasow Kościoł w Pieczarach stanął. 8. Efrem Greczyn R. 1062 Swięto przeniesienia S: Mikołaia z Myry do Baru od Urbana II postanowione, przyiął 9 Maia, lubo Grecy go nie obserwuią, tylko Ruś. 13 Klemens z roskazu Jzasława bez dokładania się Patryarchy Carogrodzkiego w Kiiowie poświęcony. Cyril III Rusin R. 1250 za niego Patryarcha *Bech* czyli *Wech* Unit z Rzymem.

24 Piotr Rusin R. 1307 Mąż pobożny, Moskwa go czci za Swiętego, 21 Grudnia w Sobornikach Słowiańskich. 26 *in serie* Alexy Rusin, R. 1364 Unit Mąż S. czczony w Cudnowskim Manasterze. Zycie iego iest 12 Lutego. 28 *In ordine* Focius R. 1407 skarbow S: Zofii się tknął w Kiiowie, za to przy Witoldzie Xiążęciu złożony. Po nim 29 Grzegorz Cemilakus Bulgarczyk, Kazań na Swięta Autor, Paraskowii Ternawskiey, Bulgarki, czczenia Promotor, *Scriptor* ksiąszki o Unii Kościoła Greckiego z Łacińskim do Soboru Konstancyeńskiego. 30 Jzydor Rusin, czyli Grek, czyli Bulgar, ale pospolicie *Jsidorus Ruthenus* zwany R. 1437 w Greckim y Łacińskim ięzyku perfekt, na Synod Florencki Dorotheusza Patryarchy Antiocheńskiego *Vicarius*, po Synodzie Kardynałem kreowany, z Listami Papieskiemi na Ruś *redux* krzewiciel Unii w Moskwie: za co od Bazylewicza W. Cara więziony, złupiony uszedł do Rzymu; zkąd do Carogrodu *Legatus à Latere in negotio* dotarcia Unii. Ale że iuż Machomet II Carogrod wziął, on ledwo się salwował w prostym stroiu, trupa miasto siebie ubrawszy w stroy Kardynalski. Do Rzymu *redux* od Mikołaia V Patryarchią Carogrodzką regalizowany y Sabineńskim, Korsyeńskim, Nikasieńskim Biskupstwy. Umarł w Rzymie R. 1463 leży *in Vaticano Facundus Græcorum Doctor, & Gentis Decus* zwany. 35 Makary z Wilens Archimandryty u SSS: Troycy Metropolita Unit R. 1480 zabity od Tatarow, Ciało iego leży całe w Kiiowie, u S. Zofii w grobie marmurowym. 44 Michał Rohoza Srzeniawita R. 1588 po Schizmatykach Unią z Kościołem S. odnowił. 45 Hipacy Pociey, z Kasztelana Brzeskiego Metropolita Unit *Zelosissimus* Roku 1599. 46 Jozef Welomin Rutski Herbu Wężyk, Rzymski Teolog, z Kalwina nawrocony *in ritu Græco*, aby Grekow woiował *zelosissimus* Unit, ktory u Klemensa VIII w Roku 1595 otrzymał approbacyą Dekretow względem odprawowania Ceremonii Cerkiewnych ięzykiem Słowieńskim, *pro Ditionibus Ruthenicis.* 53 Jerzy Winnicki Herbu Sas, oraz Episkop Przemyski po Roku 1703

ku 1703 leży w laurze cały w Przemyślu, żarliwy Unit. Jan Borecki Anti-Metropolita, drugi Piotr Mohyla Anti-Metropolita po Rafale Korsaku Unicie, Woiewodzie Ziem Moldawskich, ktory Kościoł S. Zofii w Kiiowie gdy odpadł iuż był od Polski, odebrał na Disunitow.

Y to ieszcze *addendum* o RUSI y GREKACH.

Na Koncylium Toletańskim w Hiszpanii potępiaiąc błąd Priscellianistow, przydano w *Credo: Filioq; procedit.* Z Wiarą S. przyieli to Wisigothowie; potwierdzono to na innych Toletańskich Synodach. R. 589 przydano we Mszy w Hiszpanii. Poszło to aż do Francyi; *tandem* do Niemec za Karola Wielkiego *teste Walfrido Strabone L: de rebus Eccl: c. 22.*

W Rzymie iednak nie zaraz w ktorym iako *in Cathedra veritatis* w Artykułach Wiary żadnego niebyło *dubium*; skład Apostolski podczas Mszy Swiętey zaczęto spiewać toiest aż za Benedykta VIII, á Cesarza Henryka II Swiętego, żyiących około Roku 1014.

Berno Abbas Agiensis słyszał sam, ile będąc *præsens*, y to napisał w kśiąszce *de Rebus ad Missam spectantibus*: że gdy Cesarz namieniony Henryk S. przybywszy do Rzymu po Koronę, spytany czemuby po Ewangelii Swiętey we Mszy niespiewano *Credo*, iak w Niemczech czynią? Na tę ciekawą Swiętobliwego Cesarza, y tak wielkiego Gościa w Rzymie odpowiedziano kwestyą: *Ze nigdy w Rzymie nie była Herezya.* Tenże Cesarz S. nalegał na Benedykta VIII, aby ten zwyczay spiewania *Credo* w Kościołach Francuskich y Niemieckich potwierdzono: odtąd y w Rzymie spiewano. *Idem.*

Notandum y to, że Maronitow Katolikow koło Libanu w Fenicyi, Nestorianow albo Chaldeyczykow, Ormianow, Jakobitow, Grecy nie nawidzą, tak iak Łacinnikow.

Ktorzy za, albo przeciw Unii pisali?

Eneasz Biskup Paryski wydał kśiąszkę przeciw Schizmie fundamentalną, y dał czytać Karolowi Łysemu Cesarzowi Krolowi Francuskiemu.

Theodors

Theodorus *Balsamon* Patryarcha Antioski szarpacz Unii Swiętey: Nicefor zaś Blemmidas Archimandryta Carogrodzki iey *Defensor*. Bronił Emmanuel Caleca. Jan Wekus *Chartopylax* wydał kśiąszkę o Unii. Po Koncylium Florenckim *in favorem* Grekow zł żonym ciż Grecy powydawali kśiąszki przeciw Unitom, iakoto Jerzy *Scholarius*, udaiąc iż Łacinnicy na Florenckim Soborze Grekow głodem morzyli: że Patryarchę przekupiono, do podpisu przymuszono. *Bene sentientes* Grecy im odpisali dobrze: bo na Soborach nikogo nie przymuszaią. Kassian Sakowicz z Archimandryty Dubieńskiego Bazyliana za konsensem Urbana VIII Augustianin wydał perspektywę błędow y zabobonow w Greckiey Cerkwi, *alias* Schizmatyckiey.

Sacrarius Jan Theologii Doktor Kanonik Krakowski wydał *Elucidarium errorum Ritus Ruthenici in 4to Annô 1500*, á to *ad vexam & lumen* Schizmatykow. Bronili y żwawo promowowali Unię Swiętą wielcy lepiey bez komparacyi, niż Moskiewscy Doktorowie, Gennadius Patryarcha Carogrodzki, *Bessarion*, *Georgius Trapezuntinus*, *Berlaam* Biskup Hierateński *&c.* Z Polakow Marcin Białobrzeski nominat Kamieniecki w kśiąszcze *Orthodoxa confessio*. Piotr Skarga świątobliwy *Pater* w rożnych materyach. Xiądz Mikołay *Cichovius* w kśiąszcze *Tribunal Sanctorum Patrum*: Xiądz Teofil Rutka Jezuita w kśiąszce *Defensio Orientalis Ecclesiæ*: Historia o Schizmie. Xiądz Aloizy Kulesza, w kśiąszce Wiara Prawosławna, Xiądz Smotrycki &c. *Item*: X Wietrowski Soc: JESU wydał w Pradze w tey materyi kśiąszkę pod Tytułem *Historia de Magno Schismate Græcorum*.



TYTUŁ

TYTUŁ tey KSIĘGI WTORY
SEPARACYA BEZ RACYI, O PRAWDZIE WATPIENIE, ieſt POTĘPIENIE.
albo też
UPORNYCH GREKOW o POCHODZENIU DUCHA SWIĘTEGO,
że tylko pochodzi od OYCA przez SYNA twierdzących, o ZWIERZCHNOSCI denegowaney przez nich BISKUPOWI RZYMSKIEMU: o *EUCHARYSTII*, że w kwaśnym nie w przaśnym CHLEBIE ma być ſwięcona, trzymaiących, y o to ſię wadzących z Łacinnikami, REFUTACYA.

Dawna, bo od Roku coś nad 809 woyna Greckiego Kościoła z Łacińſkim, nie może ſię ſkończyć, y pomediować, lubo w tym Łacinnicy potężnie, ſzczerze pracuią. Nie innego oręża zażywaią Łacinnicy, tylko Piſma, Soborow, Oycow Swiętych, naywięcey Greckich y argumentow Teologicznych na pokonanie; ale upor Grekow ſam, nie racye ſtoią przy nich.

Trzy eſſencyalne Grekow, Moſkwy, Ruſi Diſunitow Punkta ſą; z racyi ktorych z Łacinnikami kontrowertuią. Pierwſzy Punkt o pochodzeniu DUCHA Swietego. Drugi: o Zwierzchności Biſkupa Rzymſkiego naywyżſzey: Trzeci: czy w przaśnym iako u Łacinnikow, czy w kwaſnym Chlebie ma ſię *Liturgia* albo Ofiara Mſzy S: odprawować, y Kommunia S: dawać, iak czynią Grecy? Są y inne kontrowerſye, o ktorych wſzyſtkich dla illuminacyi mniey w tym biegłego Czytelnika, taką *enucleo, in nucleo* naukę.

Kościoł S: Łacińſki ieno odebrał Ewangelią, przez SS: Apoſtołow y ich Uczniow, nigdy nie wątpił o tym, że Trzecia Oſoba

Troycy

Troycy Przenayświętſzey, toieſt Duch Swięty, pochodzi od Oyca y od Syná, iedney z niemi iſtoty. Tey prawdzie żaden Doktor w Kościele Łacińſkim nie kontradykował.

Co w Greckim Kościele albo Orientalnym, ten błąd iak ſię wſzczął, tak ſię utrzymuie, twierdząc, że Duch Swięty pochodzi tylko od ſamego Oyca. Promowował ten błąd *Theodoretus* Biſkup Cyru Miaſta w Syrii, żyiący około Roku 427; ale potym rewokuiący na Chalcedońſkim IV Soborze, od S. Leona I Papieża abſolwowany. A zaś Ariomanitowie według S. Damaſcena, Eunomianowie według S. Bazylego Heretycy nauczali, że Duch Swięty tylko od Syna pochodzi. Oboie te zdanie ſą błędne Heretyckie, przeciw Piſmu Swiętemu, Soborom, y Oycom Swiętym. Łacińſki Kościoł wſzelkie wyklinaiąc błędy, Wierze S: ſzkodzące, mocno trzyma, wierzy, y uczy, że Duch Swięty ani od ſamego Oyca, ani od ſamego Syna, ale od Oyca y od Syna pochodzi wiecznie. Utwierdziły tę naukę Łacinnikow, *alias* Zachodniego Kościoła trzy Generalne Koncylia, albo Sobory: Lateraneńſki, Lugduńſki, Florentcki. Ale Grecy, Moſkwa, Ruś Dyſunitowie, *alias* Schizmatycy wiary nie daią tym Soborom, tylko pierwſzym walnym ſiedmiu, choć y na tych Oycowie Greccy y Łacińſcy byli świętobliwi y poważni, iak na tamtych.

W Piſmie Swiętym (prawda) nie maſz położonych tych terminow: Pochodzenia albo *Procedencyi;* ale ſą tym podobne, iedney z niemi ſygnifikacyi; iako to ieſt, że Duch Swięty *Accipit à Filio*; że Duch Swięty ieſt Duchem Jezusowym, Duchem Syna Bożego, Duchem Chryſtuſowym, Duchem Synowſkim, Duchem Prawdy, ktorą Prawdą ieſt Syn Boſki, Duchem Mądrości, a tą Mądrością ieſt Chryſtus; Duchem żywota, á tym żywotem zowie ſię Pan Chryſtus; ktorego nie był by Duch Swięty, gdyby niebył od niego tchnięty, iako Oycowie Greccy y Łacińſcy dowodzą. Z tey racyi Kościoł Łacińſki, chcąc ten Artykuł wierzyć *Fide explicita*, *alias* Wiarą wyraźną wyznawać, dodał w Składzie Apoſtolſkim,

toieſt

toieſt w *Credo* te ſłowa: *Filioque procedit.* Czego orientalny, toieſt Grecki Kościoł niechce przydawać, lubo na to przyſiągł na Soborze Florentckim R. 1438. Wyznał Ceſarz Grecki Jan Paleolog, Patayarchowie Greccy, przy iednego Marka Efeſkiego Biſkupa kontradykcyi, nie racyami ale uporem y krzykiem wſpartego. Dowodzi ſię ta *Proceſſio*, albo pochodzenie Ducha Swiętego, z Ewangelii od Jana S. napiſaney w Rozdziale 16: *Jlle me clarificabit, quia de meo accipiet*: ktore ſłowa dawni Oycowie Greccy y Łacińſcy, nim ten błąd wyſzedł na świat Schizmatycki, trzymali y wierzyli, że od Syna Bożego bierze Oſobę tchniętą ſwoię, oraz kommunikacyę Boſkiey ſobie Jſtoty, iako odpowiedział Jan Teolog na Soborze Florentckim. Tak trzymali S: Hilariuſz, S: Cyril Jerozolimſki, S: Cyril Alexandryiſki mowiący bardzo iaśnie: *Ex ſubſtantia igitur Filii Spiritus Sanctus eſt.* S: Atanazy w Mowie z przeciw Arianom: *Sed Spiritus à Filio potius accipit.* Toż twierdzi S. Epifaniuſz przeciw Heretykom.

U tegoż Jana S: w Rozdziale 16 te ſą ſłowa: *Gdy przyidzie Pocieſzyciel* (toieſt Duch Swięty) *ktorego ia poſzlę od Oyca &c.* Z ktorych ſłow tąki Teologowie Łacińſcy formuią dyſkurs na Schizmatykow: *Oſoba Boża nie bywa poſłana tylko od tego, od kogo pochodzi; ale Duch S: poſyłan od Syna Bożego, toć y pochodzi od niego.* Drugi dyſkurs Teologiczny: *Cokolwiek ma Ociec, to ma y Syn, oprocz Oycowſtwa; ale Ociec ma moc tchnienia Ducha Swiętego, toć y Syn ma moc tchnienia tegoż Ducha Swiętego; więc od niego pochodzi.*

S: Cyril Alexandryiſki w Kſiędze 1 przeciw Julianowi mowi: *Nam Filius quidem à Patre natus eſt, in ipſo & ex ipſo naturaliter. Procedit vero & Spiritus, qui eſt proprius DEI, & Patris & ſimiliter Filii.* S: także Epifaniuſz mowi: *Spiritus non alienus à Patre & Filio, ſed ex eadem eſſentia ex Deitate, & Patre & Filio.* S: Damaſcen w kſiędze 1 o Wierze prawey naucza: *A pietate abhorrere dicere, quod Spiritus Sanctus Verbo DEI extrinſecus adveniat.*

Jako więc ſłodycz pochodzi od miodu, gorącość od ognia, zimność

zimność od wody, tak Duch S: od Syna iako od ſwego Począ-tku, według komparacyi Swiętego Cyrylla tak wywodzącego *ad captum humanum.*

Ten bowiem Syn Boſki ieſt według Grekow *Cauſa*, według Łacinnikow *Principium*, albo początkiem wyprowadzaiącym, wydaiącym z ſiebie Ducha Swiętego, y kommunikuiącym mu ſwoiey iſtoty Boſkiey. *Alias* że Duch Swięty ż Jſtoty Syna bierze, pochodzi, wypływa, iako Oycowie Greccy w ſwoich wyznaią, y piſzą Piſmach. S: Grzegorz Niſſeńſki, S: Juſtyn Męczennik, S. Damaſcen, S. Chryzoſtom, ktorego słowa w Homilii 1. o Wcieleniu Pańſkim ſą te wyraźne: *Chriſtus dedit nobis Spiritum, qui ex ipſo eſt.* Toż trzymaią SS: Epifaniuſz, Cyryl Alexandryiſki; ktorego te słowa ſą w Koncylium Florentckim w Seſſyi 25. *Spiritus ex Filio ita profluit, quemadmodum etiam ex Patre.*

Aże Syn Boży ieſt uſtami Bożemi, toć tych uſt tchnieniem ieſt Duch Swięty, á zatym ieſt Początkiem iego Syn Boży. Takie ieſt zdanie Swiętych Oycow Greckich, Grzegorza Cudotworcy, Anaſtazego, Bazylego, Nazyanzena, (mieyſc Piſma ich nie cytuię dla krotkości] y Oyca Łacińſkiego S: Hilarego, zaſadzonych na słowach Pſalmu 32: *Słowem Pańſkim Niebioſa ſtwierdzone ſą, á Duchem uſt iego, wſzelka moc ich.*

Ze Początkiem Ducha S. ieſt Syn Boży, wyraża to y obiawia światu, w ſwoim poſtępku ſam Chryſtus, kiedy u Jana S: w Rozdziale 10 mowi do Apoſtołow tchnąwſzy na nich: *Accipite Spiritum Sanctum &c.* Co wyprorokował Joel w Proroctwie ſwoim w Rozdziale 2. *Effundam Spiritum meum ſuper omnem carnem.* Wylał go zaś Syn Boſki na Zielone Swiątki; czego niektorzy Schizmatycy neguią, aby, iż Duch S: nie pochodzi od Syna, utzymali; *teſte P. Rutka.*

Wiedzieć y to potrzeba y wierzyć, że Pochodzenie Ducha S: od Syna y przez Syna, y z Syna, iednęż maią ſygnifikacyą albo ſens; *alias* iedno to ieſt *ex, ab, per*, iako na Florentckim Koncilium

wyprowadzili Oycowie z Greckich Oycow wielu cytowanych, y skonwinkowali Grekow. O te słowo *Per* nie było z dawien dawnych kontrowersyi y u Łacinnikow według Tertulliana *in Libro contra Praxeam*: bo *Per* za iedno mieć rozumieli, co prepozycyą *Ex*, y *Ab*.

Ale Grecy się go chwycili, twierdząc że Duch Swięty pochodzi od Oyca przez Syna; lecz im wyexplikowano, że *Per* iedno *in Divinis*, co *Ex*, albo *Ab*. Nie znaczy zaś to słowko *Per* Syna iako sługę albo instrument, iakoby przez niego Duch Swięty pochodził od Oyca, ale znaczy *Principium*, *Causam*, *alias* Początek, iako te słowa *Ex*, *Ab*: że z Syna, Boskiey istoty pochodzi Duch Nayświętszy. Zezwolili iednostaynie na tę explikacyę z całey Grecyi wysadzeni na Soborze Florentckim, y tę prawdę podpisali, potym uczyli, wielcy y uczeńsi ludzie nad teraznieyszych Grekow, teraz bez szkoł w niewoli Tureckiey ięczących; uczeńsi y od Moskalow: *Bessarion* Metropolita Niceński, Jzydor Metropolita Kiiowski, oba Kardynałami wtedy kreowani, á przed niemi Jozef Patryarcha Carogrodzki, y innych wielu. Gdzie żaden od Łacinnikow nie iest przymuszany Grek, bo *Concilia sine armis* zawsze składali Oycowie Swięci, ani głodem byli do tego stymulowani, iako wkładaią zawzięci Grecy na Łacinnikow. Co inszego, żeby Łacinnicy byli wpadli z woyskiem do Grecyi, tam Sobor złożyli pod potencyą; ale to Grecy sami o ten Sobor prosili, do Włoch się zieżdzali, á iakże są przymuszeni? Owszem wszelką ludzkością y wspaniałością serca Eugeniusz IV Papież ich traktował; kiedy Koronę Papieską zastawił za 40 tysięcy Czerwonych złotych, dla wygody y należytego uszanowania Grekow. *Kwiatkiewicz*. Swiadczono y tę łatwość y *beneficium* Grekom, aby się nie konfundowali o swe przekonanie, iż im pozwolono uczynić Manifest takowy, że oni nauczaiąc, iż *Syn pochodzi od Oyca, nie mieli nigdy tey intencyi, żeby Syn Boży niemiał być Początkiem pochodzenia Ducha Swiętego*, ale iż rozumieli że Łacinnicy

cinnicy Oyca y Syna mieli za dwa Początki, ale doszli że za ieden: bo *una virtus spirandi* nierozdzielnie przed wieki Synowi kommunikowana od Oyca.

Jeszcze Schizmatycy Ruscy Łacinnikow z tey racyi oppugnuią, że Duch Swięty *na Synie spoczywa*, iako mowią Oycowie Swięci, mianowicie S. Damascen w księdze 1. o *Wierże Prawowierney w Rozdziale* 18, że Duch Swięty *à Patre procedens, & in Filio quiescens, consubstantialis Patri & Filio.* Tenże sam Doktor Swięty wteyże samey księdze w Rozdziale 19 mowi: *Jmmanentia & stabilitas Hypostaseon invicem est;* toiest: w sobie mieszkanie y trwałość Osob Bożych społecznie iest. Jnnych podobnych wiele iest textow w Oycach Swiętych, y modlitwach Greckich, te spoczywanie Ducha Swiętego wspominaiących. Gdzie potrzeba wiedzieć, że przez te spoczywanie nie co innego w Osobach Bożych znaczy się, tylko wzaiemnie wewnętrzne wieczne Osob Boskich w sobie, z sobą wraz mieszkanie, według słow Jana S. w Rozdziale 10 *Ociec we mnie iest, á ia w Oycu.*

Z tego tedy spoczywania Ducha S. na Synie, Odszczepieńcy Ruscy formuią konsekwencyą: *Jeżeli Duch S. spoczywa na Synu, to ń nie pochodzi od Oyca,* Ale im odpowiedzić: *To i Syn Boży nie pochodzi, bo spoczywa na Oycu*, iako naucza S. Atanazy; á przecie to Artykuł Wiary, iż Syn Boży pochodzi od Oyca. Te bowiem Osoby, co pochodzą *in Divinis*, te spoczywaią na tych Osobach, od ktorych pochodzą; y gdy są w swych Początkach, spocznienie maią po swoim pochodzeniu mowiąc naturalnie, *alias post motum Deo dignum.*

Ale Łacinnicy nie kontradykuiąc temu spoczywaniu, odpowiadaią Schizmatykom: że tym samym, iż Duch S: wiecznie, wewnętrznie, na Synu Bożym spoczywa, tym samym pochodzi od Syna, iako iest wyraznie w Tomaszu Doktorze Anielskim *p.* 1 q. 63. *a.* 2. *ad* 4. mowiącym: *Quod per hoc, quia Spiritus Sanctus quiescat in Filio, non excludatur, quin ab eo procedat.* Wszyscy Teologowie Łacińscy Katolicy tego Schizmatykom oczywiście dowodzą z ich konwikcyą.

Rozumieią ciż Łacinnicy y to przez *ſpoczywanie Ducha S. na Synie*, iż moc Oyca tchnąca Ducha kommunikuie ſię Synowi, aby y on tchnął tegoż Ducha S. y żeby iuz na Synie te tchnienie Ducha ſpoczeło, do innych Oſob nie ſciągaiąc ſię.

Zadaią Grecy Łacinnikom, że Sobor Efeſki zakazał pod klątwą wielką, aby nic do wiary nieprzydawać; á wyście (prawią) Łacinnicy w ſkładzie Apoſtolſkim, toieſt w *Credo* przydali: *Filioq; procedit.* Nato odpowiedzieć, że taki na Soborze namienionym zakazany przydatek, ktory by był przeciwny prawdzie, nowy artykuł Wiary ſtanowił. Potrzebna ta była addycya dla Herezyi rożnych przeciw Duchowi Swiętemu wſzczynaiących ſię. S. Bazyli toż mowi, że na Niceńſkim Synodzie, o pochodzeniu Ducha S. nie była decydowana nauka, bo ſię ci nie ſtawili, ktorzy przeciw Duchowi S: woynę podnoſili: Co tedy na pierwſzych Synodach nie było decydowano y poſtanowiono, mogło ſię na naſtępuiących poſtanowić na dobro Wiary Swiętey.

Druga wielka z Grekami kontrowerſyi materya

Przez kilka ſet lat nie ułatwiona, o Naywżſzey Zwierzchności Biſkupa RZYMSKIEGO, tu *ſtabilitur*, z refutacyą przeciw Grekom.

W tey materyi Grecy, Moſkwa, Ruś, tak ſą ſkonwinkowani od Łacinnikow z Ewangelii, z Soborow, z Oycow Swiętych, żeby nie powinni głowy iuż podnieść, ani tchnąć, ale dać *vinctas manus* Łacinnikom, y głowę ſwą dumną rzucić Głowie Uniwerſalney Powſzechnego Kościoła, Biſkupowi Rzymſkiemu.

A co ieſt iaśnieyſzego nad ſłowa Prawdy Przedwieczney Chryſtuſa mowiącego u Jana S. w Rozdziale 25 do Simona Janowego, *alias* do Piotra: *Paſce Oves meas.* U tegoż Jana w Rozdziale 1 daie mu imię *Tu vocaberis Cephas*, toieſt, ty będzieſz ſię zwał odtąd nie Simon, ale Opoką, tak iako ia ieſtem Opoka: *Petra autem erat Chriſtus*, mowi Paweł piſząc do Koryntyan, y zaraz u Mateuſza S: mowi Zbawiciel w Rozdziale 16. *Na tey Opoce zbuduię Kościoł moy &c. Tobie dam klucze od Kroleſtwa Niebieſkiego.* Nie dał

tego Naywyższego Przełożeństwa Janowi Dylektowi, ani Jakubowi, ale Piotrowi iednemu, ktory wysiedziawszy w Antiochii lat siedm, do Rzymu się do ordynaryney Katedry przeniosł, tam od Nerona ukrzyżowany, iako Namiestnik Ukrzyżowanego Chrystusa, siedziawszy tam lat 25, iako probuie *Tirinus*. Nastąpił po nim ztąż mocą władzą Duchowną Prawem Boskim nadaną od Chrystusa, S: Linus, potym S. Kletus, daley S. Klemens, y tak *consequenter*, iuż przez lat 1709 (bo Roku Pańskiego 46 Piotr zasiadł na Rzymskiey Katedrze] Biskupi Rzymscy są Głową Kościoła Uniwersalnego, y było ich iuż z teraźnieyszym Oycem S. Benedyktem XIV wszystkich 251. Każdy tedy Biskup Rzymski y on sam tylko iest Naywyższym Rządcą Kościoła Swiętego nie Patryarcha Carogrodzki według Grekow, ani Patryarcha Moskiewski według Moskwy nie dawno zniesiony od Piotra Alexiewicza. Ta Naywyższa Zwierzchność Duchowna była przywiązana Biskupowi Rzymskiemu, nie od Konstantyna Wielkiego, ani od Foki, ani od Karola Wielkiego Cesarzow, według Heretykow y niektorych Schizmatykow, bo swieckie Osoby władzy Duchowney nie daią; ale od samego Chrystusa, iakom wyżey namienił. Ani ta Zwierzchność nadana Biskupom Rzymskim, z Dekretu Niceńskiego Soboru, bo ią miał 300 latami przedtym, ani od Kardynałow nie dawno postanowionych. Czemu by zaś taka władza Naywyższa nie przy innym, tylko przy Rzymskim Kościele zostawiona od Chrystusa? ta iest racya: iż iako Naywyższy Rząd swiecki, na tenczas był przy Rzymskich Cesarzach Panach Swiata w one czasy, y w Rzymie ich była Stolica, tak y Zwierzchności Duchowney tamże założona Katedra: co approbowały Sobory Generalne, y Oycowie Swięci tu wspomniani. Tak S Augustyn daleko żyiący przed Patryarchami Carogrodzkiemi w liście swoim 163 mowi: *In Romana Ecclesia semper Apostolicæ Cathedræ viguit Principatus.* S. Hieronim do Damaza Papieża piszący mowi: *à Pastore præsidium ovis peto cum Successore Piscatoris, & Discipulo*

Crucis

Crucis loquor. Czemu do Carogrodu bliżey z Palestyny nie pisał? albo do Jeruzalem, do Alexandryi, do Antiochii? ale do Rzymu? S. Cyrillus Alexandryiski *in libro Thesauri* mowi: *Debemus nos Capiti nostro Romano Pontifici & Apostolicæ sedi adhærere.* S. Ambroży, ktorego lub Łacinnika weneruią Grecy, mowi w księzce listow swoich, o Siriciuszu Papieżu: *Siricius Papa Ovile Christi custodit, dignus, quem Oves Domini audiant.* Sobor Generalny Chalcedoński *actu* 1. 2. 3. Leona Papieża nazywa Powszechnym Kościoła Biskupem, a ten Sobor był Roku Pańskiego 451. Justynian Cesarz Grecki do Jana II Papieża pisząc, Głową go wyznaie Kościołow, mowiąc: *Vestræ innotescat Sanctitati, quæ Caput est omnium Ecclesiarum.* A przytym Grecy wielu Papieżow maią za Swiętych, iakoto: Klemensa, Sylwestra, Grzegorza, Leona Wielkiego, Marcina &c &c.

A za coż ich za Swiętych mieć, ieżeli oni nazywali się Naywyższemi Rządzcami Kościoła Swiętego, tę Władzę sobie tak Swiętą, wysoką, przywłaszczali? Błądzicie, błądzicie Grecy, *& toto cælo erratis*, bo Głowy nie macie: nie macie racyi żadney, tylko upor y ambicya: ta to opanowała serce Patryarchow Carogrodzkich z tych racyi następuiących. Na Carogrodzkiey Katedrze, tylko siedzieli Biskupi, żadney nie maiący nad innemi Preeminencyi, aż dopiero Sobor Generalny Chalcedoński złożony Roku 451, czyli 452 z respektu rezydencyi y Stolicy Cesarzow Greckich w Carogrodzie, Biskupa tamecznego podniosł na Godność Arcybiskupią y Patryarchalną, y prym mu daiąc przed Alexandryiskim, Antiocheńskim, Jerozolimskim. A przez te czterysta piędziesiąt lat, Grecy nie mieli Głowy y Rządcy Religii, co to za błąd ich toć musieli mieć Papę Rzymskiego, y teraz iako *legitimum* mieć powinni. Rozszerzona potym iego Jurysdykcya w wieku szostym, Jllyryk Wschodni, część Zachodniego, z obu stron Dunaiu; w wieku dziewiątym wielka Grecya, *alias* Niższa Jtalia, y Sicilia, *item* Prowincye Ruskie y Tatarskie, Wołochy

łochy Multany iego iuryſdykcyi *ceſſerunt*. Zgoła miał Exarchatow, *alias Vice Patryarchatow* kilka, toieſt Tracki, Macedońſki, Dacki. Miaſto Carogrod, Konſtantyn Wielki nazwał Nowym Rzymem, á tak Patryarchowie piſali ſię Arcy-Biſkupami Nowego Rzymu y Patryarchami Ekumenicznemi, toieſt Powſzechnemi. Temi tedy Tytułami, y obſzernością iuryſdykcyi nadęci Carogrodzcy Patryarchowie, chcieli y chcą po dziśdzień, *nullo jure* bydź Głowami Kościoła całego. Papieża zaś maiąc tylko za Biſkupa ſtarego Rzymu. Patryarchow tych rachuiąc od Alexandra zmarłego R. 336, czyli R. 340 aż do Cyrilla III rządzącego Kościołem Carogrodzkim w Roku 1639 było 130. A między temi było wiele Heretykow, Schizmatykow, czego na Rzymſkiey Stolicy, Panowie Schizmatycy nie obaczycie: bo to tey Stolicy obiecał Chryſtus, *Portæ inferi non prævalebunt adverſus eam*, nie Carogrodzkiey.

Czy w przaśnym, czy w kwaśnym Chlebie Euchariſtia ma ſię poświęcać,

Trzeci Punkt kontrowerſyi Grekow z Łacinnikami, iż Grecy w kwaśnym Chlebie celebruią, y tego w Łacińſkim pretenduią Kościele; ktory zawſze Chleb przaśny do Ofiary Pańſkiey miał w zażywaniu, według poſtanowienia Chryſtuſa Pana u Mateuſza S. w Rozdziale 26, gdzie Chryſtus Pan w Wilią Wilii Wielkieynocy Zydowſkiey w ſam dzień pierwſzy *Azymorum*, *alias* Przaśnikow, iedząc wieczerzę, poſtanowił Sakrament Nayś: Ciała ſwego w przaśnym Chlebie, nie w kwaśnym, gdyż wtedy Zydzi iako zawſze przaśny Chleb tylko pieką, iedzą, konſerwuią, á kwaśny precz wyrzucaią; y Chryſtus wtedy taki Chleb poświęcił. Nadto co więcey mowić na konwikcyą Grekow? inne materye *Controverſiarum* z Grekami w dalſzey tu pokażą ſię legendzie.

TYTUŁ

TYTUŁ tey KSIĘGI TRZECI

PODOBIENSTWO, POLUBIENSTWO.

PODOBNE OBRZADKI, do miłości POCZATKI albo ŁACINSKICH y GRECKICH CEREMONII Stosowanie, zkąd by być powinno w iedności UGRUNTOWANIE.

Niedarmo napisano, bo dawno docieczono, że *similitudo morum*, iest *Conciliatrix amorum*, *alias*, iż z podobieństwa, polubieństwo. Łacinnicy y Grecy z iedney Matki idziemy, czemuż się nie lubiemy? Rodzone to są Siostry, Kościoł Łaciński y Grecka Cerkiew, zrodzone z boku Chrystusowego, przez lat więcey niż ośmset się kochaiące, żadney nie wymyślaiąc do emulacyi materyi; podanych się trzymaiąc z Apostolskiey Tradycyi, od Oycow Swiętych y Soborow, Ceremoniałow, albo Obrządkow, bardzo sobie iako *in sequentibus* pokaże się, podobnych. W oboch Obrządkach weryfikowało się, co Paweł S. napisał do Efezow w Liście 4. *Unus Dominus, una Fides, unum Baptisma.* Zaczym Disunitom dla odnowienia stateczney Unii, ciekawym dla Swiętey á potrzebney erudicyi przysłużę się, kiedy Łacińskich y Greckich, co większych y osobliwszych Kościelnych Ceremonii pokażę tu *Paralellam*, albo stosowanie y podobieństwo, dwa wystawię Siostr rodzonych portrety. Proszę Czytelniku tą Duchowną nie gardzić materyą: nie mow z Studentami, że śmierdzi Zakrystyą; iak z applikacyą przeczytasz, doznasz, że to są dla rozumu twego perfumy przyiemne. Mazurowie, Dworacy, Wielkopolanie, światownisie po tey Legendzie, przestaną Grecko Ruskich wyśmiewać Ceremonii, repetuiąc *scommatice*: *Allyluia*, iakoteż Ruś słysząc

słysząc w Kościołach naszych *Oremus*, nie będą się urągać mowiąc, że Xięża wzieli *remenus*. Protestuię się zaś z tym, że tu nie naśladuię Kassiana Sakowicza, ktory wydał na świat Perspektywę Błędow w Cerkwi Schizmatyckiey; ani też imituię Sakrariusza Doktora, ktorego wyszło *in lucem Opus, elucidarium errorum, Ritus Ruthenici* Roku 1500. Ale owszem, że do Unii wielkie *motivum* Obrządkow *obudwoch Kościołach* iest wielkie podobieństwo, ktore ia tu zaczynam demonstrować y remonstrować.

T A B L I C A

Ceremonie Łacińskiego Kościoła, z Obrządkami Greckiemi niektoremi konfrontuiąca.

1mo KALENDARZ Łaciński, też Swięta obchodzi co y Grecki, tylko że raniey 12 dniami od Grekow, z racyi nowey korrektury od Grzegorza XIII Papieża uczynioney R. 1582. Grecy zaś starego Juliuszowego trzymaią się; w ktorym *tandem aliquando* błędy postrzegłszy, muszą poiść za nowym, iak *actu* niektorzy uczynili Heretycy. Nie wszytkie iednak Swięta Łacińskie maią Grecy w obserwie, tylko ktore *ab antiquo* w Grecyi y koło Grecyi były szanowane, y to za Unii oboch Kościołow. Ktorych zaś Swiętych po oderwaniu Grekow od Łacinnikow Kanonizowano, iuż tych Swiętych nie znaydziesz w Greckich *Menologiach, Tryfołoiach*, księgach, Kalendarzach; dopieroż Swiętych Hiszpańskich, Francuzkich, Angielskich, Niemieckich; nie znaią oni Hermenegildow, Ludwikow, Henrykow, Fryderikow, Edwardow, Frykow; dopieroż Swiętych Czeskich, albo Polskich Wacławow, Woyciechow, Stanisławow, Kazimierzow &c. Zgoła ktorzy policzeni w Katalog Swiętych do Roku 800 po Narodzeniu Pańskim, y trochę wyżey, tych znaią y uznaią za Swiętych Grecy, á ktorzy w dalszych wiekach miedzy Swiętych poczytani, choć zlepszą *Canonizationis* formą, nie maią takich, chyba tylko Unici prawdziwi, ktorych tu *protestor* szanuię, nie tykam.

Miesiące u Grekow y Rusi też same, y tyleż ich iest, *alias* iż Słowieńskim akcentem: *January, Fewruary, Mart, April, May, Juni, Juli, Aubust, Sewtewryi, Oktowryi, Nowemwryi, Dekewryi.*

Jmiona Swiąt y Swiętych niektorych w Słowieńsko Ruskim ięzyku, co znaczą w Polskim, przez Alfabet, przez Autora zebrane, z Miesiącem y dniem, ktorego przypadaią według Ruskiego Kalendarza.

Jmie Ruskie.	*Znaczy po Polsku.*	*Dzień Miesiąca w ktorym (colitur*
Andrey - - -	Andrzey - -	30. *Novembris*
Baź *vide* Wasyl.		
Baska *vide* Warwara		
Charko - -	Zachariasz - -	5. *7bris.*
Chima - -	Eufemia - - -	16. *7bris,* 1. *Julii.*
Demko - -	Damianus - -	1. *9bris.*
Dymid - - -	Dyomedes - -	16. *Augusti.*
Darka - -	Daria - - -	19. *Marca.*
Dosia, Doska, Eudokia	Eudoxia - - -	1. *Marca.*
Fedio, Fedko, Fedor (Fteodor	Theodorus - -	17. *Februarii.*
Fesia, Feska - -	Teodora - -	11. *7bris.*
Gmytro Dmytro -	Dymitr - -	26. *8bris.*
Hauryło, Hauryel -	Gabryel - -	13 *Julii.*
Harasim - -	Erasmus - -	4. *Marca.*
Haska, Hapia - -	Agapia M. - -	15. *Marca.*
Jlko, Jlyi, - -	Eliasz - -	20. *Julii.*
Jwaś, Jwan - -	Jan, albo też Jwan Krolewicz Dalmacki Pustelnik - -	24. *Junii.*
Jacko, Jac, Jakow -	Jakub - -	23. *8bris.*
Jeremko - -	Jeremiasz - -	1. *Maii.*
Jurcio, Jurko, Heorhiy Georgi - -	Georgius, Jerzy - -	23. *Kwietnia.*

Jmie Ruſkie	*znaczy po Polſku*	*D: Mieſiąca w ktorym*
Jow - -	Job - -	6. *Maii.* [*colitur*.
Juzko Jozef - -	Jozef Mąż MARYI	26. *Xbris.* na zaiutrz po Bożym Naro-
Jakim - -	Joachim Ociec M: P: -	9. *7bris,* [dzeniu,
Jllaryon - -	Hilarion - -	21. *8bris.*
Jhnatko, Jhnat,	Jgnacy Męczennik -	20. *Xbris,*
Kaſka, Jekataryna, -	Katarzyna - -	24. *9bris.*
Kulyna - -	Akwilina Męczennica	13. *Junii.*
Kiryllo - -	Cyrillus - -	9. *Junii,*
Kuz, Kuźma - -	Koſmas - -	1. *9bris.*
Koſt - - -	Konſtantyn -	21. *Maia.*
Łohhyn - -	Longin Zołnierz -	16. *8bris.*
Łeś, Łeſko, Olexa, -	Alexy - - -	17. *Marca.*
Mandzia, Marunka -	Maria Panna - -	Wiele razy na rok.
Maryna - -	Maryna Męczennica -	17. *Julii*
Malanka - -	Melania - - -	31. *Xbris.*
Nikyta, Mykyta -	Nicetas - -	15. *7bris.*
Naſtia, Naſtka,	Anaſtazya - -	22: *Xbris.*
Oryſzka, Jryna - -	Jerene, Jrena - -	5. *Maii,*
Onyſzko - -	Onufry - -	12. *Junii,*
Olexa *vid.* Łeś, *ſub* L:		
Olenka, Olena, Halka, Jelena - -	Helena - -	21. *Maia,*
Polozenyie czeſnoy Ryzy w Łakernach -	Złożenie ſzat N: Panny *in Blachernis* w Carogrodzie, korreſponduie z Swietem Nawiedzenia N. Panny, ale nie ieſt iedno - -	2. *Julii.*
Pokrowa - -	Protekcyi N: Panny,	

To Swięto w Litwie ſolenne u OO. Bazylianow y u Ruſi obchodzą.	ktora widziana od S: AndrzeiaKreteńſkiego pokrywaiąca lud z S: Janem Chrzcicielem y drugim Ewangeliſtą płaſzczem ſwym; korreſponduie z N:Panną Rożańcową, ale ieſt co innego.	(*colitur.* 1. *8bris.* w Grecyi, y w Litwie u OO. Bazylianow.
Panko - - -	Pantaleon - -	27. *Julii.*
Proc, Procko - -	Prokop - -	8. *Julii.*
Paſka, Pełahia - -	Pelagia - - -	8. *8bris.*
Paraſzka, Paraſkewia, po proſtu Piatnyczka: bo też to *Paraſceve* z Greckiego znaczy Mątek; ktore imie dawali corkom Grecy nabożni do Męki Pańſkiey.	Nie Praxedes Rzymianka, ale *Paraſceve* Greczynka, iedna Ternawſka w Bulgarii, druga Panna Męczennica w Jkonium.	Pierwſza 14. *8bris.* Druga 28. *8bris.*
Strytenye Hoſpodne -	Oczyſzczenie N: Panny po Grecku *Hipapante*	2. *Februarii.*
Sen, Senko - -	Simeon Słupnik -	1. *7bris.*
Stec, Stecio - -	Stefan - -	27. *Xbris.*
Staś, Stach, Staſzko, Euſtafi - -	Euſtachiuſz, albo Placyd, nie Staniſław, ktorego w Ruſkim nie maſz Kalendarzu -	20. *7bris.*
Sawka, Sawwa - -	Sabba Opat - -	5. *Xbris.*
Sofka, Sofia - -	Zofia - - -	17. *7bris.*
Tymko, Tymoftey -	Tymoteuſz - -	22. *Januarii.*

Tacka,

Jmie Ruſkie	*Znaczy po Polſku*	*D: Mieſiąca w ktorym*
Tacka, Tanka, - -	Tatiana Męczennica	12. *Januarii.* (*colitur*
Waſyl, Baz, Waſylko	Bazyli Wielki -	1. *Januarii.*
Wlas, Wlazyi - -	Błażyi - -	11. *Februarii.*
Wenedyk - -	Benedykt -	14. *Marca.*
Wtekla, *vide* Ftekla -	Tekla - -	24. *7bris.*
Warwara, Baſka -	Barbara - -	4. *Xbris.*
Xenka, Xenyia -	Xena, inaczey Euzebia	24. *Januarii.*

Tu *notandum* z okazyi słow inaczey wymowionych w Słowieńſko Ruſkim ięzyku, niż ſą u Łacinnikow y Polakow, że pronuncyacya odmienna, y litery odmieniaiąca w wielu słowach racya ta ieſt, że literę Łacińſką B. Grecy y Ruś czytaią *Vita, alias* przez W. I tak Bazyli czytaią y mowią *Waſyli*, Barlaam mowią *Warłaam*, Urban *Urwan*, Bekkus *Wekkus*, Babylon *Wawylon*, Bulgaria *Wulharia*, Barbara, *Warwara.* Literę G. wymawiaią, y czytaią iak H. naprzykład: Gabriel, mowią *Hawryel*, Liturgia *Liturhia*, Georgi *Hrebory*; Literę C. czytaią iak K. *vg*: Cyrillus mowią *Kyrillus*, Ceſar czytaią *Kezar.* Są y inne z odmianą liter naſzych pronuncyacye, ale ſiebię, y Czytelnika nie bawię *modicis.*

Drugą tu rzecz pilno notować potrzeba: że iak Łacinnicy w pierwiaſtkowym Kościele, tak Grecy po Bogu, Chryſtuſie Panu, y Matce Nayświętſzey, zawſze naybardziey Męczennikow Swiętych wenerowali, znać po Wiliach poſtanowionych do nich y Pacierzach klęcząc mowionych: Ciała ich, y kości w wielkey w Kościołach były obſerwancyi. Potym Kościoł S. począł też czcić y Swiętych Wyznawcow, Mſzą, Pacierzami, Swiętem: pierwſzego S. Mikołaia Mireńſkiego Biſkupa, drugiego S. Marcina Turońſkiego Jnfulata, iak mię uczy *Engelgrave.* Toż obſerwuią Grecy y Ruś ich Obrządkow *tenaciſſimi*, w wielkiey maiąc rewerencyi SS. Męczennikow Jerzego, Dymitra, Koſmę, Damiana, w Litwie Hliba y Boryſa; á *primario* S. Jana Chrzciciela: wielką też cześć wyrządzaią Swiętym, Bazylemu Wielkiemu, Mikołaiowi;

iowi; na Moskwie Jędrzeiowi Apostołowi, *ac si* on ich Wiary nauczył, Grzegorzowi Teologowi (oni zowią Hrehorym Bohusławą) Janowi Chryzostomowi, albo Złotoustemu, y innym Wyznawcom, ktorych oni zowią *Prepodobnemi.*

PORZADEK NABOZENSTWA, co znacznieyszego u Greko-Rusi w całym Roku przypadaiącego.

Rok, (co do Swiąt) Ruś zaczynaią od dnia 1 *7bra* od S: Symeona Słupnika, iako Łacinnicy od *Decembra.* Łaciński Kościoł przed Bożym Narodzeniem rozpamiętuie w swoich nabożeństwach dwoiąki Adwent Chrystusow: ieden gdy przyszedł na świat podczas swego z Nayczystszey Dziewicy Maryi Narodzenia, o co Kościoł S. płacz liwie w Roratney uprasza go Mszy, *Rorate Cæli de super.* Drugi Adwent Pański rozmyśla Kościoł Łaciński, gdy Chrystus na sąd generalny na końcu świata przyidzie.

Niektorzy na Rusi Łacinnicy cały Adwent postem ścisłym obchodzą, drudzy tylko 9 dni przed Pańskim Narodzeniem obserwuią; á przedtym wszyscy pościli. Grecy zaś y Ruś czas Adwentowy kilku Niedzielnym obchodzą Postem, ale nie tak *strictè* poszczą, iak w Wielki Post; zowią go *Filipowka*, że od Swiętego Filipa, po iego Swięcie na zaiutrz 15 *9bris* zaczyna się. Grecy niektorzy tylko 7 dni go obserwuią, *teste Goar.* Nabożeństwa ich rozpamiętywaią wtedy, tylko taiemnicę Narodzenia Pańskiego. A Sądny Dzień rozmyślaią aż w Niedzielę Międząpustną. Wilię y Dzień Narodzenia Pańskiego tak obserwuią Grecy, iak y Łacinnicy, tylko że iednę Mszą maią nie trzy iako my na tę Uroczystość.

1ma Januarii celebruią Swięto Obrzezania Pańskiego y S. Bazylego Wielkiego. 6 *Januarii Epiphaniam*, toiest Bohojawlenye, Boga obiawienie, *alias* Chrzest Chrystusow w Jordanie, cud gwiazdy Krolow 3 prowadzącey, y wody w wino przemienienie w Kanie

Kanie Galileyskiey, obchodzą *solemissime.* Jako Łacinnicy obchodzą przed Wielkąnocą Niedzielę zwaną *Septuagesimam*, siedmdziesiąt dni Postu *olim* wsobie maiące, y obserwowaną od Chrześcian na pamiątkę siedmdziesiąt lat pokutney niewoli Babylońskiey, to *Sexagesimam* z dni 60 złożoną, to *Quinquagesimam* zawieraiącą dni 50 postu, *Quadragesimam* dni tylko 40 wsobie postu inkluduiącą, ktorą samą tylko Wigiliusz Papież na Aureliańskim Koncilium kazał postem obserwować; tak y Grecy y Ruś też Niedziele maią.

W Mięsopustney zaś Niedzieli Sobotę, Nabożeństwo maią wielkie za Dusze zmarłych, w samą Niedzielę Dzień Sądny rozpamiętywaią, iak Łacinnicy w Adwencie. Drugą po Mięsopustney Niedzieli zowią Ruś *Niedzielę syropustną*, iż tylko syr, masło, iaia ieść im się godzi, *alias* z nabiałem: ato z roskazu Herakliusza Cesarza Greckiego, ktory z Kozroasem Krolem Perskim lat sześć woiuiąc, poślubił Panu BOGU pościć ten tydzień z nabiałem, ieśli by otrzymał zniego wiktoryę; iakoż stał się *compos voti*, zbił nieprzyiaciela, Krzyż Swięty uniesiony odebrał, a ten tydzień masny do Wielkiego Postu przyłączył.

Początek Postu Wielkiego Ruś nazywaią *Fedorowica*, iż wtym pierwszym tygodniu Swięto przypada S. Tedora, *alias* Teodora. Trzecią Niedzielę Postu zowią *Krestopokłonna*, iż od niey zaczyna się nabożeństwo na uszanowanie S. Krzyża, ktory Kapłan celebruiący, y lud zebrany pokłonami szanuią. Po Niedzieli u nich *Srzodopostney* w Srzodę w nocy po zadzwonieniu, nabożeństwo się odprawuie z pokłonami solennemi ludu zgromadzonego, ku czci Maryi Egypcyaki, y Andrzeia Kreteńskiego czyli Kreteckiego. Pokłonow samych uczynić wtenczas wszyscy powinni 798, *alias* przypadania do ziemi czołem y całym sobą, za każdym razem wstaiąc na nogi. Po tey Niedzieli, Sobotę y Niedzielę nazywaią *Pochwalną*, w oba te dni nabożeństwo odprawuiąc do Nayś: Panny. W Kwietnią Niedzielę nabożeństwo Greko-Ruskie podobne

dobne Łacińskiemu, Wolno im wtę Niedzielę, y na Nayś: Pannę Zwiastowania, ryb zażyć, y potraw smacznieyszych: w całym zaś Poście Wielkim, nawet z oleiem nie ieść, ani ryb, w ktorych iest krew, tylko suchych rzeczy żołądek martwiących zażywać. Słuszna rzecz, bo też po ścisłych postach, albo przed postami, maią Zahalnice, *alias* zahałem lub ogołem w Srzodę y Piątek iedzą mięso; to przynaymniey wtedy niech się wyposzczą. Zadnych Wigilii, ani Suchedni nie poszczą, oprocz w te Swięta same *Podwyższenia S. Krzyża*, y *Scięcia S. Jana Chrzciciela*: te Swięta, choć by w Niedzielę przypadły, postem ie szanuią.

W Wielki tydzień, Łaciński Kościoł o Męce Pańskiey porządkiem odprawuie Nabożeństwo, od czterech Ewangelistow Passye napisane na dni rozłożywszy. W Srzodę Wielką, we Czwartek Wielki, w Piątek Wielki, ciemne odprawuie Jutrznie, reprezentuiąc Chrystusa Pana przez Zydow łowienie, po nocy prowadzenie, do więzienia wtrącenie. W Wielki Czwartek rozmyślaią pokorę Chrystusa Łacinnicy umywaiącego nogi Uczniom, Postanowienie Nayś: SAKRAMENTU, Modlitwę iego w Ogroycu, y wydanie przez Judasza. W ten dzień iedna tylko Msza Swięta w każdym Kościele odprawuie się: á ieśli są Kapłani inni, tedy ci kommunikuią *more Laicorum*. Biskupi zaś w Katedrach *Olea Sacra* poświęcaią. W Wielki Piątek Łacinnicy Ceremonie odprawuią ukrzyżowania Chrystusa, Mszy nie maią, bo sam Chrystus siebie *Patri æterno obtulit victimam cruentam*, y do Grobu złożenia, *in quem finem* wspaniałe y rożną inwencyą Groby wystawuią. W Wielką Sobotę ogień przed Kościołem święcą na znak, iż Pan Chrystus Swiatłością Swiata będąc, niby zgasł podczas męki swoiey, y znowu zaiaśniał podczas Rezurrekcyi swoiey. Z tego ognia nowego, zaświecaią swiatła Kościelne, symbolizuiąc, iż wszystkich Chrystus oswieca. Czytaią 12 Proroctw, święcą *Paschał*, *alias* swiecę wielką, ku czci Chrystusa Pana swiata całego umbry rozpędzaiącego przy swoim Zmartwychwstaniu.

niu. Pięć gran zatykaią wtęż wielką swiecę, pięć Ran Chrystusowych w ciele ubostwionym rezerwowanych weneruiąc. *Paschał* też przy Mszach solennych palić się powinien, y do Pańskiey Ascensyi, w ktorą po Ewangelii gaszony bywa, y schowany, znacząc Chrystusa do Nieba wstępuiącego. Wte same czasy Grecy y Ruś podobne maią w Cerkwiach swych ceremonie. W Czwartek Wielki czytaią *Strasti*, toiest Passye z czterech Ewangelistow: w Wielki Piątek wieczorem Chrystusa Pana w Grob składaią: co piękną czynią ceremonią, nosząc *processionaliter* koło Cerkwi Plaszczenicę, toiest Prześcieradło reprezentuiące wyobrażenie Chrystusa Pana umarłego, do Grobu złożonego. Znią Cerkiew obszedłszy w Grob kładą, na to wystawiony; á ieśli go nie masz w ubogich Cerkwiach, kładzie solenizant na niskim stole do całowania ludowi. W Sobotę Wielką Grecy obchodzą *lament*, albo *płacz* Nayś: Panny smutney z okazyi Syna; czytaią 12 Prorokow, odprawuią *Liturgię*, *alias* Mszę Swiętą S: Bazylego Wielkiego. w nocy przed Rezurrekcyą bawią się legendą Dziejow Apostolskich. Jak Łacinnicy, tak Grecy przez te trzy dni niedzwonią, tylko kołataią.

Sciendum zaś iż Grecy y Ruś w całym wielkim Poście wyiąwszy Niedziele y Soboty, Mszy S. niemiewaią, iż ta znaczy wesołość Duchowną, á Post Wielki iest czas smutku y pokuty. Dlatego oni wtedy odprawuią iakąś ceremonię, zowiąc ią *Præsanctificata* á po Słowieńsku *Prezdeswiaszczennaia alias* Suchą Mszę wprzod poświęconą, na Ciele Chrystusowym na Mszy wczorayszey konsekrowanym, wszytkie ceremonie maiącą Mszy Swiętey, oprocz konsekracyi. O czym obszerniey mowić będę o Liturgii Greckiey traktuiąc.

Na Wielkanoc Grecy nie *Paschał* iak Łacinnicy, ale *Bułkę* białego chleba święcą, zowiąc ią *Artum*, co znaczy chleb; Baranka Chrystusa, po męce swey tryumfuiącego, iakoż z Chorągiewką na tey bułce rysuią Chrystusa Pana. W Sobotę potym Przewo-

dnią też ſamą bułkę podrobioną na kawałki rozdaią Prawowiernym na lekarſtwo ciała y Duſzy, iako oni wierzą. Na ſamą Rezurrekcyą, y przez cały tydzień dzwonią uſtawicznie w dzwony, na znak tryumfu Chryſtuſowego, witaią ſię wzaiemnie: *Chryſtos woſkres:* y odpowiadaią: *Woiſtenno woſkres.* Rezurrekcye albo Wielkanoc proſci Ruś zowią *Wełyk den,* toieſt Wielki dzień, iak Polacy zowią Wielkonocą, iż w nocy Cud Rezurrekcyi ſwoiey z Grobu Chryſtus uczynił. Jak Łacinnicy, tak Greko Ruś święcą na to Swięto Baranka, proſięta, kiełbaſy, iayca, kołacze. Ruś ie iedzą ſiedząc y przeſtrzegaiąc, żeby naymnieyſza okruſzyna na ziemię nie padła: niektorzy *ſuperſtitioſi* maią za grzech ieść święcone po zachodzie Słońca; drudzy tak ſą proſci, że z Ciałem Chryſtuſowym komparuią. Łacinnicy zaś ile rozeznańſi Swięconego przed potrawami powſzechnemi zażywaią, ſtoiący, lub chodzący, obzieraiąc ſię na Piſmo Swięte *Exodi 12 Comedetis feſtinanter,* ieść będziecie ſpieſzno, zwyczaynie w drogę ſię wybieraiąc, gdyż *Paſcha* znaczy podroż, przeście przez Czerwone morze.

Niektorzy z Ruſi (nie mowię do uczonych y polerownych) proſtotą y uporem tchnący, y zabobonow dziwnych tak ſię mocno trzymaiący, iak ſmoła ręki, iak bodak wełny, ani od uczonych ſą *convincibiles,* że weneruią Rachmańſki Wełyk deń, *alias* Rachmańſką Wielkanoc, w Srzodę czwartego Tygodnia po Ruſkiey Wielkieynocy, twierdząc, że iakaś Nacya *Rachmany* znayduie ſię, czyli pod ziemią, czyli za wodami bez Kalędarzow, wyglądaiąca, poki aż od tuteyſzych Chrześcian tam wodami nie zapłyną ſkorupy z iaiec bitych do kołaczow Wielkonocnych, dopiero wtedy Wielkanoc obchodzą. Na tę pamiątkę tuteyſi proſci ludzie ſkorupy z iaiec rzucaią na wodę, aby (prawią) tam płynęły. Tyle poczytałem Geograficznych kſiąg, y ſam nikczemny Autor w tey materyi wydałem kſiąſzkę na świat *titulo* Nowe Ateny, oſobliwie Część drugą, á nigdziem o tych nie czytał *Rachmanach.* Chyba to *Brachmanes* Jndyiſcy Filozofowie Poganie; ale ci Słoń-

cu ſię

cu się kłaniaią, maią 33 milliony Bogow, ani Chrystusa, ani iego Rezurrekcyi nie znaią, y żadnego Swięta Chrześciańskiego, korzonkami y ziołami żyią, nie Paską, ani kiełbasami tuczą się. Niewiem zkąd to oni ten zabobonny wzieli Welyk deń, o co ich uczeńsi Unici Duchowni gromią. To prawda, że Cerkiew Grecko-Ruska w Srzodę czwartego tygodnia po Wielkinocy swoiey, *alias* w srzodku Pięduziesiątnicy albo pięddziesiąt dni, ktore się znayduią od Wielkinocy do Swiątek Zielonych, odprawuie Nabożeństwo znaczne, to do Rezurrekcyi przeszłey iuż, to do Zesłania Ducha Swiętego przyszłego reguluiące się. Zowią ten czas po Słowieńsku w swoich Rytuałach *Prepołowlenyie Piatdesiatniy*, niby spełnienie połowy, niby na wagę wzięcie dni 50 między Rezurrekcyą y Zesłaniem Ducha S. Swięto Wniebowstąpienia Pańskiego, Zielonych Swiątek Grecy ceremonią Łacińskim obrządkom podobną obchodzą. Krzyżowych dni, iako y Suchedni u nich nie masz. Srzody, y Piątki, á niektorzy Poniedziałki z postem obchodzą. W Sobotę mięso iedzą zdawien dawnych; w ktorą naywięcey Nabożeństw odprawuią za Dusze zmarłych.

Przed S: Piotrem Apostołem odprawuią Greko-Ruscy Katolicy *Post Piotrow* nazwany, albo *Piotrowka*, czasem dłuższy, gdy będzie Mięsopust ich krotki, á kiedy Mięsopustu iest wiele Niedziel: Piotrow post wtedy krotki. Wtym poście, *in toto*, albo *in parte* mogą Biskupi dyspensować.

Przed Nayświętszey Panny Wniebowzięciem, ktore Swięto Polacy Nayś: Panną Zielną od święcenia ziela nazywaią, Grecy *Uspenyiem*, toiest zaśnieniem zowią, także dwie Niedzieli poszczą, znać to za Wigilie. W te też dwa czasy bardzo są boiaźliwi prości Rusnacy na S: Pantaleona, zowiąc go Palikopą, że kopy zapala piorunami, lub innym ogniem, gdy kto koło krescencyi w polu w Swięto iego robi, przypadaiące 27 *Julii*, wtedy u nas 7 *Augusti*. Drugie Swięto maią w obserwie Cudo S: Michała 6 *7bris* według Ruskiego Kalendarzą: o ktorym mowią: *Nie boy się*

mnie, ale boy się cudu mego. A to że wte Swięta choć Kościelne, ieśli kto robi, karę iaką cudowną odnosi.

O MSZY u ŁACINNIKOW y GREKOW.

Msza S: u Łacinnikow *Missa* zowie się, albo od Hebráyskiego słowa *Missach*, toiest *Oblatio munda* według Tłomaczow, albo od słow przy końcu Mszy S: przez celebruiącego, wymowionych: *Ite Missa est.* toiest: *Jdzcie iuż Ofiara posłana iest do BOGA za was.* Na co pięknie Jnnocencyusz III Papież: *Transmissa est à nobis Patri, ut pro nobis apud Patrem intercederet.* Wzieła początek swoy Msza od Chrystusá Pana na ostatniey Wieczerzy; ktorą miał pierwszy S: Jakub Apostoł w Jeruzalem: S: Piotr na Zielone Swiątki. Wyznał y S: Andrzey Apostoł na mękach: *Ego unico Omnipotenti, veroq; Deo sacrifico &c immaculatum Agnum.* Zkąd iawnie znać przeciw Heretykom, że Msza S: zaraz od czasow Apostolskich była w Kościele Bożym, ktorey oni niemaią. Msza zrazu, iako *patet* z Aktow Apostolskich, była długa; gdyż na modlitwach y na łamaniu chleba bawili się Apostołowie Swieci, taka z razu była dewocya. Ztey racyi S: Jakuba *Liturgia*, albo Msza, u Klemensa ma wiele modlitw. Lubo S: Grzegorz *L:* 7 *epistola* 49 twierdzi, że SS: Apostołowie tylko zmowiwszy modlitwę Pańską, toiest *Oycze nasz*, Chleb na Ciało, á wino na krew Pańską poświęcali, co znać czynili zprzydatkiem kollekt rożnych. Ale to pewniey, że wiele modlitw bydź musiało przed tym *Pater noster.* *Tandem* Oycowie Swięci, y Papieże dogadzaiąc oziembłości Chrześcian, tudziesz interessom, (bo tego oboyga potrzeba *ora & labora,*) Mszę S. skrocili, nic iednak nieskassowali, co iest essencyalnego, y z większą Chwałą Boską bydź rozumieli, trzy części essencyalne y pryncypalne zostawuiąc *in integro*, toiest przy należytey intencyi, Konsekracyę, Oblacyę, y Kommunię, bez ktorych Msza S. bydź nie może. Jnne części we Mszy S. są do Nabożeństwa służące, iakoto *Confiteor*, *Gloria*, *Credo*, Prefacya; inne są Modlitwą, iakoto Sekreta, *Canon*; inne są dla nauki, iakoto

koto Epistoła, Ewangelia, inne mentalne, *alias* wmyśli, iakoto za żywych y umarłych *Memento*; inne Ceremonialne, iakoto kadzenie, klękanie, schylanie się Elewacya Nayś: Hostyi, iey łomanie, przylewanie wody, żegnanie rożne, całowanie Ołtarza. Na co *videatur Fax Ascetica Kwiatkiewicz, Gavantus, Ozdoba Kościoła Katolickiego &c.*

U Grekow zaś Msza S. zowie się *Liturgia*, iak się zwała za czasow Apostolskich: co się wykłada *publicum Opus*, Bez krwawa Ofiara, czasem zowią *Jejurgiam*, toiest *Sacrum Opus*, albo *Mystagogiam*, toiest Naywyższą służbą. S: Nazianzenus często zowie *Thysian*, toiest Ofiarą, albo *Teletin*, toiest Taiemnicą. Ruś zowie Mszę S. *Służba Boża*. Tey Służby Bożey, co do ułożenia, y porządku modlitw (nie co do essencyalnych słow y ceremonii, ktore od Chrystusa y Apostołow) iest Autorem S: Bazyli Biskup Cezaryi w Kappadocyi, *cognomento* Wielki, żyiący około Roku Pańskiego 383. Sam Pan Chrystus przez sen mu się prezentuiąc kazał mieć Mszę tę Świętą; ktorą on to z Liturgii S. Jakuba Apostoła, to z S: Klemensa skompendiował; ztąd zowie się *Liturhia Swiatoho Wasila Wełykoho*: iest dłuższa od Liturgii S: Jana Złotoustego. Tę Służbę S: Bazylego, approbował S: Proklus Patryarcha Carogrodzki, y Sobor Trullański w Kanonie 32. Odprawuią ią Grecy y Ruś tylko w Niedzielę Wielkopostne (oprocz Kwietney) na Wielki Czwartek, na Wielką Sobotę, w Wigilią Bożego Narodzenia, w Wigilią *Bohoiawlenyia*, toiest trzech Krolow, y w Swięto S: Bazylego &c. &c.

Drugą Mszę Swiętą nazywaią Grecy y Ruś *Liturgią S: Jana Chryzostoma* Patryarchy Carogrodzkiego, ktory był pozniey po S: Bazylim Wielkim, toiest około Roku 406. A ta Liturgia krotsza, do tamtey podobna (*quo ad essentialia* taż sama *per omnia*] iest w ustawicznym u Grekow y Rusi zażywaniu.

Z okazyi Litugii Greckiey, kładę tu innych wiele Liturgii, iaka iest *Liturgia Chaldaica*, ktorey Nestoriani y Jakubitowie, przez

Syrię,

Syrię, Assyrię, Persyę, Jndię zażywaią: inna iest *Coptica*, dawna Egypska według zdania X: Kirchera; inna iest *Æthyopica*, toiest *Murzyńska*; inna *Armenica*; inna *Maronitica*, ktora u Maronitow w zwyczaiu. *Abram Echellensis* u Grawesona u Nacii Orientalnych wylicza więcey niż 50 Liturgii, to właściwych u tych Nacyi, to pospolitych. A zaś *Eusebius Renaudotius* w Dissertacyach w Paryżu wydanych ieszcze więcey Liturgii wylicza Orientalnych. A na Zachodzie oprucz Mszy S: Łacińskiey Rzymskiey, wszędzie od Katolikow zażywaney, iest *Missa Ambrosiana* w Mediolanie w Ligurrii zażywana, ktorey Autorem S. Ambroży tameczny Biskup, Doktor Kościelny. Druga *Missa Mez-Arabica*, ktorą Katolicy w Hiszpanii z Maurow y Arabow zmieszani, mieli *in usu*; ale potym Rzymską przyieli z Konstytucyi Grzegorza VII Papieża. Trzecia była *Missa* starodawna *Gallica* do *Mez-Arabiczney podobna*, ale zniesiona. *O czym pięknie y dowodnie P. Graveson w Historii Kościelney.*

Wtey Greckiey Liturgii, to wszytko iest obserwowane, co w Mszy Łacińskiey; sam ięzyk, ceremonie, y modlitwy niektore czynią dystynkcyą. Także idzie *Offertorium*, ktore sie poczyna u przystołu na prawey ręce, *extra* Ołtarza, gdzie materye Ofiary, *alias* Chleb y Wino przy wielu modlitwach przygotowawszy, Celebrant niesie publicznie. Spiewana bywa Epistoła, y Ewangelia czasowi służąca; przed ktorą Ewangelią Dyakon intonuie: *Premudrost, prosty*, co znaczy po Łacinie: *Sapientia recti*: niby wmawia w obecnych na Mszy, że to naywiększa mądrość wasza, powstawszy na nogi, prostym sercem, y nabożnym, słuchać słow S: Ewangelii, z ust BOGA Człowieka pochodzących. Idzie potym *Credo*, takiesz same, iak u Łacinnikow Soboru Niceńskiego, z przydatkiem *Filioq*; dla Unitow, czego Grecy, Schizmatycy nie przydaią. *A immediatè* przed tym *Credo* Dyakon woła: *Dwery, dwery, Premudrostyiu wonmim*; co po Łacinie *effertur: Portas portas, in Sapientia attendamus*, *alias* każe tu Katehumenom, *alias* czekaiącym Chrztu, odstąpić, iako ieszcze niegodnym bydź obec-

cnemi

cnemi przy Nayświętszych Taiemnicach. *Item* zalecaią tu naywiększą Mądrość mieć, otwárte serce, ku wierzeniu Artykułom Wiary inkludowanym w *Credo*. Gdy te *Credo* mowi Kapłan celebruiący, y z nim lud zgromadzony głośno, wtedy trzyma *velum* podniesione nad *species, alias* nad Chlebem y nád Winem, odkryte, *alias* prezentuiąc *Mysteria*, wmawiaiąc według Autora *Goara* w obecnych, iż ieśli chcą oglądać iaśnie Chrystusa, pierwey Wiary wyznanie aby uczynili: zkąd że się mowi *Credo* podczas tego odkrycia, też *Credo* zowie się u Grekow *Oratio velaminis* modlitwa nakrywadła, iako czytam w Greckich Autorach.

Jdzie potym w Liturgii Prefacya, ktorą Grecy zowią Hymnem Tryumfalnym. Potym nástępuie Konsekrácya nad Chlebem mowiąc: *Seie iest Tilo moie* &c nad winem *Seia iest krow moia* &c głośno te słowa wymawia Kapłan: co u Łacinnikow cicho Autorowie byle *Articulatè* wymawiać każą. A to aby prości tych słow nauczywszy się głośno wymowionych, z swawoli y żartow ich nie wymawiali, iako owi pastuszkowie, ktorzy iedząc połudenek w polu, nad chlebem te słowa konsekracyi wymawiaiąc piorunem z Nieba wten moment ukarani; iako piszą niektorzy Historycy.

Po tey Konsekracyi u Grekow woła Dyakon, aby Chleb ten y Czaszę tę albo Kielich Kapłan pobłogosławił. Na co Kapłan nad Ciałem iuż konsekrowanym mowi, trzy razy go żegnaiąc: *J sotwory Chleb ubo sey czestnoie Tilo Chrysta twoieho*: co *sonat* po Łacinie: *Fac quidem Panem hunc, pretiosum Corpus Christi tui:* Nad kielichem zaś mowi Kapłan błogosławiąc: *A ieze w oczaszy sey czestnoiu Krow Chrysta twoioho*; co Łacińskim ięzykiem to znaczy: *Quod autem est in hoc calice, pretiosum Sangvinem Christi tui.* Na ołtatek mowi *Celebrans*: *Prełozywia Duchom twoim Swiatym*; po Łacinie: *Jmmutans ea Spiritu Sancto*. Przed konsekracyą zdadzą się te służyć słowa, iako owe u Łacinnikow mowią się przed konsekracyą, nie po konsekracyi: *Quam Oblationem tu DEUS in omnibus*

bus quæsumus benedictam, adscriptam, ratam, rationabilem, acceptabilemq́; facere digneris, ut nobis Corpus & Sangvis fiat dilectissimi Filii tui &c. Z ktorych Greckich słow źle wykładanych oszukali siebie, y wielu Grekow, *Kabalisas*, Gabriel *Philadelphensis*, *Simeon Tessalonicensis*, *Marcus Eugenius* Grecy Autorowie, y nauczali bardzo błędnie, że nie słowy Chrystusowemi owemi: *Seie iest Tiło moie &c*, iuż wprzod przez Kapłana nad Chlebem wymowionemi, ale temi powtornemi Kapłana słowy: *J sotwory Chleb ubo sey czesłnoie Tiło Chrysta twoiebo; Fac quidem Panem hunc pertiosum Corpus Christi tui*, Ciało się Chrystusowe staie. Zdaie się wprawdzie wtych słowach nowa konsekracya nietylko Teologom, ale y prostym Jdiotom. Dlatego na Soborze Florenckim *in gratiam* Grekow Unii pretenduiących, y posiłkow przeciw Turkom, sam Eugeniusz IV Papież, rzucił tę kwestyę Oycom Greckim, na co by te słową po konsekracyi przydawano w Liturgiach Greckich, iakoby dubitowano o słowach samego Chrystusa w konsekracyi wprzod wymowionych. Wysadzono Greckich Oycow czterech naymądrzeyszych na Soborze, iakoto Bessariona, y Jzydora Metropolitow &c. Ci po długim *Consilium* z Grekami, odpowiedzieli, iż to samo iest u Grekow, co u Łacinnikow w Oblacyi mowiących po konsekracyi, w trzeciey modlitwie: *Supplices te rogamus Omnipotens DEUS, jube hæc perferri per manus S. Angeli in sublime altare tuum in conspectu Divinæ Majestatis tuæ &c.* Drugi raz odpowiedzieli, iż ten sens iest: *Ut Spiritus Sanctus descendat super nos, & faciat in nobis Panem hunc pretiosum Corpus Xti &c transmutet; Spiritu Sancto suo, ut fiat accipientibus in emundationem animæ, in remissionem peccatorum & non in judicium.* Niektorzy Grecy w swoich Euchologiach albo Służebnikach, czy to Mszałach tak czytaią: *Qui ea transmutasti Spiritu Sancto*, za słowa owe: *Jmmutans ea Spiritu Sancto*, iako wyżey. *Vide Goar.*

Wtey Liturgii iest y Elewacya Ciała Chrystusowego y krwie, iak u Łacinnikow, ale nie zaraz po Konsekracyi (lubo y w tedy

Kapłan

Kapłan Ruſki prawą ręką Ciało Pańſkie na patynie, á lewą kielich przełożywſzy ręce, na krzyż podnoſi) lecz aż po *Pater noſter* przed kommunią y to nieznacznie, bo tylko przed ſobą ią czyni Celebruiący Kapłan, Partykułę *ſpeciei* Chleba podnoſząc trochę ku gorze, á to wtedy, gdy Dyakon zawoła: *Won mim*, toieſt *Attendamus*. Potym Kapłan mowi: *Swiataia Swiatym*, *alias: Sancta Sanctis*. Wtedy daie Laikom kommunię ſtoiącym z kielicha wraz Ciało z krwią zmieſzawſzy łyżeczką, *Lavis* po Grecku zwaną do uſt podaiąc. W Łacińſkim także Kościele Ciało Chryſtuſowe we krwie maczano przedtym *ob periculum effuſionis*, y tak dawano kommunikuiącym; iako świadczy Georgius *Caſſander* u Goara *in Euchologio*. Tenże tryb y formę w kommunii obſerwować każą Konſtytucye Kluniaceńſkiego Klaſztoru. Lecz teraz ſuchą *ſpeciem* Ciała Chryſtuſowego daią Łacinnicy Laikom, wierząc y nauczaiąc, że w Ciele tym żywym *per concomitantiam* ieſt y krew Chryſtuſowa. Co Krolowie Francuſcy, *ex ſingulari* Stolicy Apoſtolſkiey *privilegio* w dzień Koronacyi ſwoiey pod obiema Oſobami Ciało Pańſkie przyimuią, y inni niektorzy obſerwuią Krolowie. Dla chorych *extra Liturgiam* kommunikuiących Grecy w Cyboriach maią ſuche Partykuły Ciała Chryſtuſowego, krwią z kielicha podczas Służby końcem łyżeczki dotykaiąc, napoione, y tak wyſuſzone proſtym potym winem dla kommunikuiącego rozpuſzczone. Takież ſuche *ſpecies* konſerwuią w Wielki Poſt na ſłużbę *Prezdeświaſzczennaia*, *alias Præ* albo *Ante ſanctificatorum*, *alias* na Mſzę ſuchą, o czym tu w krotce. Na końcu Liturgii *vulgo* Służby Bożey, Kapłan celebruiący wſzytkim w Cerkwi będącym rozdaie z miſeczki godnieyſzym całe Proſkurki, *alias* maleńkie bułeczki, do Ofiary upieczone, albo połamane też bułeczki, z ktorych wierzchnie części z literami wyłupane do Ofiary biorą Pańſkiey, y zowią te okruſzyny po Grecku *Antidotum*, po proſtu *Dora*, niby *Communionis Vicarium*, ktorá *Dora* inaczey ſię zowie *panis Eulogicus* z Greckiego. Poſtanowił

tę Ceremonią Pius Papież iedenasty w porządku Papieżow, żyiący za Antonina Werusa Cesarza Rzymskiego *teste Goar*, á to aby z Ofiary *præsentes* partycypowali cokolwiek, ktorzy nie kommunikuią.

Kościoł Łaciński zażywa Ceremonii na Wielki Piątek nakształt Mszy, á nieiest Mszą, tylko reprezentacyą Ukrzyżowania Pana Chrystusa na Gorze Kalwaryiskiey. Dlatego *Hostyę* Kapłan podnosi na Wielki Piątek poświęconą, łamie ią, y puszcza partykulę iey w kielich w wino proste, y tak konsummuie. Mszy zaś albo Ofiary na ten dzień nie masz, bo ią sam Syn Boski, Naywyższy Kapłan Oycu Przedwiecznemu za grzechy ludzkie na Krzyżowym Ołtarzu uczynił krwawą, życie swe położywszy. Jest także u Łacinnikow *Missa sicca*, toiest Msza sucha bez poświęcania Ciała y krwie Chrystusowey, tylko modlitwy odprawuiąc we Mszy zażywane, ktorey pozwolono dla żegluiących po morzu; iest ona *in Sacerdotali Romano*, ale zakazana Synodem Kolonieńskim Roku 1662. U Grekow zaś y Rusi przez cały Wielki Post [wyiąwszy Niedziele y Soboty] iest w zażywaniu *Liturgia* albo Taiemnica, lub Służba *Prezdo świaszczennaia*, albo *Præsanctificatorum*, wprzod oświęconego Ciała Chrystusowego y napoionego krwią na słuzbie wczorayszey, lub dawnieyszey: tę Służbę *Arcudius* zowie *Siccam Missam*. Zaniosszy bowiem *Celebrans*, z wielką ceremonią, adoracyą, kadzeniem Ciało Boże na Ołtarz, Mszą Swięta odprawuie iak należy, tylko iuż nie konsekruie, potym konsummuie z winem prostym w kielich nalanym. Tey y takowey Służby czyni Autorem *Nicetas Pectoratus* S: Bazylego; inni przypisuią iey postanowienie S: Grzegorzowi I Wielkiemu; inni zaś Grzegorzowi II Papieżom. Manuskrypt zaś Krypto Ferrarieński, á drugi *Barberiński* imputuią S: Germanowi Patryarsze Carogrodzkiemu. Racya postanowienia tey Służby *Prezdoświaszczennyi* ta iest: iż Wielki Post u Grekow tak iest smutny czas, y pokucie destynowany, że nawet Mszy Swię-

tey,

tey, ktora Duchowną znaczy y przynosi wesołość, niekażą celebrować, y kommunikować, chyba chorym. Przecież żeby Cerkiew Boża nie była prywowana strasżną Ofiarą, y w Poście całemu światu potrzebną, Oycowie Swięci na Soborze Laodiceńskim w Kanonie 49 postanowili iakieś wyobrażenie Mszy Swiętey albo *Liturgii*, te *Præsanctificatorum* albo *Wprzed oświęconych rzeczy* czyniąc ceremonią w Poście Wielkim, gdy Msza formalna zakazana, oprocz Niedzieli y Soboty. Koncylium Florentckie żadnego wtym niewszczynało *dubium*, y teraz szcześliwie panuiący Benedykt XIV Papież w Encyklikach albo Uniwersalnym Liście swoim do Cyrilla Antiocheńskiego Greko-Melchitow Patryarchy R. 1743 pisanym, tęż Liturgię: *Wprzod oświęconych rzeczy*, odprawować *veteri ritu* każe. Zeby to zaś była Msza, albo Służba Boża formalna, nie wiem czy by na to zezwoliła *Theologia*, ktora we Mszy S: trzech essencyalnych rzeczy wyciąga: Konsekracyi, Oblacyi, Kommunii; á tu nayessencyalnieyszey rzeczy nie staie: Konsekracyi; bo iuż konsekrowane rzeczy do niey applikuią się, y to wczora albo onegdna, lub daley, á Ofiara w dniu iednym zaczęta y skończona bydź powinna. Pewniey tedy, że to iest ceremonia, Obraz iakiś Mszy S. miasto iey postanowiony, albo kontynuacya wczorayszey Mszy S: co do ceremonii.

Wiele Mszy S: lub Służb Bożych w iednym Kościele bydź może?

Dawnych czasow Msza S: u Grekow iedna tylko w każdym Kościele odprawowana była, iako swiadczy *Euzebiusz lib: 10 c. 4.* Toż w Łacińskim obserwowano Kościele według Soboru Antyssiodoreńskiego za Grzegorza I w Kanonie 10, gdzie są te słowa: *Non licere super uno altari in una die Missas dicere duas.* Ztąd choć w Rzymie y w Paryżu iest tak wiele Kościołow bliskich siebie y gęstych, każdy Kościoł miał swego Kapłana iednego, aby przy wielości Kapłanow wiele Mszy nie było. Za czasow S: Ambrożego po dwoch Kapłanow przy Kościołach mieć po-

 częto,

częto, a ten Swięty żył około Roku 360. Sam on o tym piſze kommentuiąc na Liſt Timoteuſza *cap:* 3. Leo Wielki Papież Dyoſkorowi Alexandryiſkiemu Biſkupowi na proźbę iego pozwolił dwie Mſze mieć w iednym Kościele, á to dla wielkiego konkurſu ludu. A przed tym ieſzcze Papieżem *Deusdedit* Ociec Swięty, dwie Mſzy poſtanowił, aby były w iedney Swiątnicy odprawowane. S: Franciſzek piſząc do Braci, obliguiąc ich w Panu BOGU, aby tylko iedna Mſza u nich co dnia była celebrowana według formy Kościoła Rzymſkiego. Co było mym zdaniem z więkſzą adoracyą Pana BOGA, bo ten Kapłan, na ktorym koley była celebrowania, lepiey, ſumnienie y ſerce przygotował, ſpowiedzią, Aktami do ſtraſzney Ofiary, y Laicy też nie wiele Mſzy maiąc, więcey ie ſobie poważali, niż teraz, że ich ieſt bez liczby odprawowanych, y to bez żadnego przygotowania y nabożeńſtwa, mowię to y do ſiebie. Grecy y teraz to obſerwuią, iednę tylko y to Soborną Liturgię obſerwuiąc wiedney Cerkwi. A ieżeli wiecey Mſzy Swiętych mieć chcą, oſobne na te maią Kaplice, y Ołtarze, na iednym wiele Mſzy nie ważąc ſię celebrować. Toż ſamo teraznieyſzy Ociec Swięty Benedykt XIV zaleca Greko-Melchitom na Libanie y Antilibanie będącym, w Liście R. 1743, aby na iednym Ołtarzu, ieden tylko Kapłan celebrował; á ieśli ich ieſt wiele, aby wiele Ołtarzow w Kościołach zgotować, lub też żeby wſzyſcy w apparatach z iednym celebrowali razem, konſekrowali, y kommunikowali, iak u Łacinnikow nowi *Preſbyteri*, podczas ſwego poświęcenia, wraz z Biſkupem Mſzę Swiętą odprawuią.

Ze *tandem* wiele Mſzy odprawuią Łacińſcy Kapłani w iednym Kościele, na iednym Ołtarzu [oprocz tego na ktorym Biſkup celebruie) daie racyę *Joannes Cochlæus*, iż teraz Laicy, rzadko, nie co dnia iak przedtym kommunikuią, na to mieyſce wiele Mſzy odprawuie ſię, to nadgradzaiąc. Druga, dla iałmużny y mnogości Kapłanow. Trzecia dla ratunku Duſz. Tak Filip III Krol

Krol Hiszpański na pogrzebie żony swey Małgorzaty Austryaczki Mszy 1700 prokurował, á po pogrzebie 20000. Jnfantka Hiszpańska Jzabella *Clara Eugenia*, za Alberta Męża, 40 tysięcy Mszy Swiętych zakupiła. *Jacobus Courvois, in Mausolæo.*

O Ciele CHRYSTUSOWYM y Kommunii w Łacińskim y Greckim Kościele.

Oba te Kościoły nie dubituią o realnym Syna Boskiego Chrystusa JEZUSA Ciele w Nayś: Sakramencie, skoro się z należytą intencyą y mocą słowa wymowią Chrystusowe przez Kapłana nad Chlebem. Ktorego poświęcenia moc wzieli od Chrystusa Apostołowie na ostatniey Wieczerzy, y iey *per perpetuam sucessionem* Biskupom udzielili, á ci Kapłanom, dotychczas u Katolikow trwaiącą. Zrazu tak Łacinnicy, iako y Grecy na Mszy, czy to Liturgii, pod dwiema Osobami Chleba y Wina, Ciało y krew Pańską poświęcali, y dawali kommunikuiącym, co dnia, iako na męki gotuiącym się, iako świadczy S: Dyonizy w Rozdziale 3, *Eccl: Hierarch. Extra* zaś Mszy Siwętey dawali do domow Chrześcianom Ciało Pańskie, tylko pod Osobą Chleba, aby w domu chowaiąc w skrzynce na to destynowaney z rewerencyą, nagle na śmierć od Pogan porwani, *hoc Pane fortium* posilili się byli na okrucieństwa; częścią aby w Kościołach stoiąc, nie było od niewiernych profanowane. A koło Roku 816, Ciało Pańskie nosili przy sobie podrożni Chrześcianie, iako nosił dawniey ieszcze w drogę iadący S: Satyr Brat S: Ambrożego. Alexander VI Papież koło Roku 1500 wgałce złotey nosił na sobie Nayś: Sakrament, raz że go nie miał przy sobie na wieczerzy struty iest. *Antoninus Caracciolus.* Potym dla uczciwości większey, czyli dla oziembłości przyimowali Ciało Pańskie Chrześcianie co Niedziela, według S: Augustyna Listu 113 do Januariusza. Daley co trzecia Niedziela, daley co wielkie Swięta potym trzy razy na Rok według Dekretu Fabiana Papieża, iako świad-

czy

czy *Gavantus*. Jak ustała Chrześcian persekucya od Pogan, Ciało Chrystusowe w Swiętych mieyscach z rewerencyą konserwowali Chrześcianie w gołąbkach złotych, srebrnych, lub innego metalu, iako się pokazuie z Zycia S: Perpetuusa Biskupa Turońskiego, żyiącego około Roku 490. Tenże sposob asserwacyi Nayś: Sakramentu obserwowali Grecy, potym go chowali w wieżycce srebrney za Ołtarzem przy zapaloney lampie. *Justinianus* Cesarz Grecki w Carogrodzkiey Bazylice, ku czci tego Sakramentu strasznego dał cztery lane srebrne pozłocitte słupy po rogach Ołtarza koło *Ciborium*, nad niemi sferę, *alias* iak świat okrągłą banię, á nad tą sferą, krzyż szczerozłoty, iako pisze *Codinus*: koło mensy Ołtarzowey dał złote gradusy. Krolowie Hiszpańscy *de Ritu Latino* temu Sakramentowi cześć wyrządzaiąc, w Tolecie Mieście Monstrancyą y wielką y drogą sporządzili, z tego złota, ktore z nowego świeżo znalezionego kraiu Amerykańskiego im pierwszy raz przywieziono. A Luzytańscy Krolowie ze złota od Krolow hołduiących przysłanego w Mieście Lizybonie także wspaniałą sprawili Puszkę: tak wenerowano *Eucharistiam*, nie iak Lutrzy y Kalwini &c.

Tak Łacinnicy iako y Grecy kommunikowali na Mszy Swiętey tym sposobem u S: Augustyna opisanym. Naprzod zawołał Dyakon: *Condonate Christiani*: *Daruycie sobie urazy Chrześcianie*. Na co się wzaiemnie ściskaiąc y przepraszaiąc, do Stołu Pańskiego przystępowali, Męszczyzni na gołey ręki dłoń umytą, y iak łodkę skurczoną położone miewali Ciało Pańskie od Kapłanow, á rękę lewą podkładali pod prawą, y tak z uczciwością do ust swoich przynosili. Białogłowom zaś nie na gołą dłoń, ale na chusteczkę białą (*Dominicale* zwaną u Baroniusza.) kładł Kapłan, á one do ust brały. Po wzięciu Ciała gębką ręce nad pateną, á po krwie pożyciu *velô*, albo nakrywadłem kielicha usta kommunikuiącym ucierane były; á oni ręce na głowę podnosili, życząc sobie zlania darow y łaski od BOGA, według *Arkudiusa*.

Takie

Takie złożenie do kommunii rąk zaleca *Cyrillus* Jerozolimski w Katechizmach, y każe mowić *Amen*; toiest: *Niech się tak stanie*, albo: Prawda iest. Takaż Ceremonia była za czasow S: Damascena *Lib: 4 de Fide cap: 14.* *Tandem* kiedy Wiara S. Katolicka po całym *refloruit* Swiecie, y *Vexillum Crucis* podniesiono na znak zwyciężoney Pogan superstycyi, Kościoły pofundowane Katolickie wszędzie, Ciało Chrystusowe też w Ołtarzach Kościelnych mieć poczeło obserwancyą większą, á przytym BOG Sakramentalny to od Zydow kłoty, to od Heretykow, to od złodzieiow, to od złych Katolikow zdespektowany, Cuda wielkie czynił, żywym miesem nie raz się prezentuiąc niedowiarkom, to iasnością otoczonym, to w kamień się mieniąc w ustach świętokradzkich, iak pełno tych cudow w Historiach, osobliwie w Baroniuszu, w Lohnerze *titulo Eucharistia*. A co rzecz dziwnieysza: że Julianie Pannie Klasztoru *Mons Cornelii* zwanego, blisko *Leodium* Miasta Francuzkiego, dziwnie nabożney do BOGA Sakramentalnego, przez lat 20 Księżyc się pokazywał wyszczerbiony; przez co iako iey z Nieba oznaymiono, znaczył się Kościoł S. Katolicki, ten defekt y szczerbinę cierpiący, że nie miał ieszcze wnim Swięta Bożego Ciała. Obiawiła tę swoię wizyę y rewelacyę Xiędzu Janowi *de Lausenna* Kanonikowi Leodyiskiemu, á ten Jakubowi *de Trecis* Archidiakonowi tamecznemu; ktory potym z Biskupa Werduńskiego, y Patryarchy Jerozolimskiego został Papieżem, Urbanem IV, y pamiętny owey cudowney rewelacyi, tudziesz cudami na on czas tego Sakramentu zdewinkowany, á nadto słuszność y *congruentiam* uważaiąc, ze Chleb Anielski, BOG utaiony miedzy nami mieszka, y nas karmi iak Pelikan Ciałem swoim, postanowił Swięto Bożego Ciała około Roku 1264. Zlecił S: Tomaszowi Doktorowi Anielskiemu Dominikanowi, przy pomocy S: Bonawentury skoncypować *Officium*, *alias* Mszą, y Pacierze o tym wielkim Sakramencie. Naypierwey w Leodium Mieście te się Nabożeństwo odprawiło *solennissime*, na ktore naznaczony

Czwartek

Czwartek po SSS: Troycy: Hugo Kardynał z Zakonu Kaznodzieyskiego miał Kazanie o tey Taiemnicy, y iako Legat Papieski, w całey Francyi, kazał obchodzić ten Fest. Potym Klemens V na Koncilium Wienneńskim w Francyi, y Jan XXII potwierdzili, nadawszy Odpustami, Processye ordynowawszy.

U Greko-Rusi (wyiąwszy polerownych ktorzy się na tym znaią) ta tak wielka Taiemnica y Swiętość nie wiele ma obserwancyi w prostych; ale y ci niech sobie uważaią: Jeśli na Jmie *JEZUS*, *Niebieskie, Ziemskie, Piekielne upada kolano* według S. Pawła w liście od Filipensow, dopieroż przed samym JEZUSEM, z Bostwem Duszą y Ciałem w Ołtarzu obecnym, powinni Grecy upadać na twarzy y kolana, y częściey niż raz w Rok, posilać się temi specyałami Niebieskiemi, iak pierwsi Chreścianie; ktorzy od częstey kommunii u S. Cyrilla *Catech:* 4 nazwani byli *Chrystophori*, toiest *Chrystonosy, Chrystusa piastuny.* Nie apprehenduią Ruś prosta, exhorty wielkiego swego Doktora Greckiego Jana, pewnie Złotoustego, ktory w Homilii 60 do ludu Antiocheńskiego mowi: *Jgitur nemo accedat cum nausea, nemo resolutus, omnes accensi, omnes ferventes*; toiest, aby do Ciała Chrystusowego żaden się nie ważył z obrzydliwością, żaden rospuszczony przystąpić, ale wszyscy zapaleni, wszyscy gorący &c. J te są słowa iego: *Adora & communica.* Wteyże Homilii animuie tenże do czci Sakramentu tego Zelant Swięty, aby ludzie iako dzieci do piersi Matek, tak oni darli się gwałtem do Nayś: Sakramentu. Wmawiaią teraznieysi Duchowni Unici w prostakow częste kommunie, y z postu tygodniowego, ktory przed kommunią zwyczaynie obserwuią, dyspensuią ich; á oni składaią na Duchownych, że swemi exakcyami nas od tey Swiętey Potrawy odrażaią; co fałszywie zadaią. Zgoła tak wielki Pan, Miłośnik, karmiciel nasz, mało, albo nic nie ma uszanowania u nas prostakow. Nie było po Cerkwiach y Manasterach uboższych ile Schizmą tchnących puszek, tylko drzewiane, nie było *Ciborium* na schowanie tey wielkiey Swietości,

ktora

ktora tak stała na stole, á nią lada Dzwonnik, żak, Diak posuwał po stole, otwierał, zaglądał bez rewerencyi, iako sam z żalem widziałem. Aż *tandem* Duch S: *Seminator casti Consilii*, natchnął Oyców Greko-Unitow Ruskiey Nacyi, że na Synodzie Zamoyskim Roku 1720 złożonym, uchwalili Swięto Bożego Ciała, we Czwartek wstąpiwszy w Post Piotrow, zordynowana potym cała Cerkiewna dewocya; á S. p. Atanazy Szeptycki Arcy-Biskup Kiiowski, Metropolita całey Rusi, *sero memorandus in ævo, bonorum memoriâ dignus*, prawdziwy Unit z Łacińskim Kościołem, tego Swięta solenne roskazał z Processyami obchodzenie, Nabożeństwo służące wydrukował. Ażeby Nayś: Eucharystia miała odtąd swe poszanowanie, *Ciboria*, y Puszki przynaymniey cynowe mieć kazał w Cerkwiach, zabiegaiąc nieuszanowaniu; przy znacznych Bazylikach postanowił y sprawił Monstrancye srebrne.

Jest kontrowersya Grekow Schizmatykow z Łacinnikami, iż Grecy kwaśny Chleb, á ci przaśny, poświęcaią, ztąd Łacinnikow od przaśnego Chleba *Azymus Panis* zwanego, *Azymitas* nazwali. Naco im odpowiedziałem tu o pochodzeniu Ducha S. traktuiąc. Drugą zwadki z Łacinnikami maią Grecy materyą, respektem Eucharystyi, w czym im y Lutrzy, y inni Herecycy pomagaią, trzymaiąc, że pod dwiema Osobami Chrześcianom należy kommunikować, według Wieczerzy ostatniey Chrystusowey. Na co Łacinnicy odpowiadaią: Ze ponieważ to iest Artykuł Wiary, iż pod Osobami Chleba iest cały Chrystus z Bostwem, Ciałem, Duszą, y iest żywy, y ze krwią; na coż iuż dawać kielich Krwie Pańskiey? Jle że Chrystus u Jana S: w Rozdziale 6 mowi: *Qui manducat hunc Panem vivet in æternum*, o winie nic nie namieniaiąc. J tak kommunikowali pierwsi Chrześcianie, ile podczas persekucyi; iakom wyżey namienił, Ciało zawsze z sobą mogli unieść, á krwie bali się rozlać. Swiadczą y Dzieie Apostolskie *cap*: 2. iż trwali wszyscy w nauce Apostolskiey, y uczestnictwie łamania Chleba, nic o winie nie wspominaiąc. *Paulinus*

nus w Życiu S: Ambrożego świadczy, iż Wiatyk na drogę wieczności, przyiął pod iedną tylko Osobą. Euzebiusz *lib: 6. Histor: c. 36* namienia, że chorzy pod iedną Osobą y w tedy kommunikowali. Tegoż uczy Felix III y Siriciusz Papieże w Listach swych, że takowey kommunii pierwsi Chrześcianie zażywali. A SS: Augustyn y Hieronim probuią, że dwom Uczniom idącym do *Emmaus* Chrystus dał Ciało swe, tylko pod Osobą Chleba, iako słowa Łukaszowe *cap:* 2 rzetelnie opiewaią: *Et cognoverunt eum in fractione Panis.* S. Bernard w swoim Klasztorze, także *sub una specie* kommunię Swiętą rozdawał, iako świadczy Zywot iego *lib:* 1. *c: 11.* A co większa: Grekow Kolumna S: Bazyli Wielki przy zgonie życia, pod iedną Osobą Ciałem Pańskim posilił się, iako świadczy Amphilochius w Zyciu iego. Roku P. 1200 za Innocencyusza III Papieża domagali się Katolicy pod dwiema Osobami kommunii Swiętey. nie wierząc, czyli dubituiąc, że pod Osobą Chleba iest krew Pańska; ale Cud ich wtey ślepocie rektyfikował: bo z Hostyi złamaney krew na Patynę lunela, iako świadczy *Jacobus de Vitriaco.* Kapłani nawet sami na Wielki Czwartek, pod iedną Osobą kommunikuią z rąk celebruiącego. Co innych czasow we Mszy Swiętey Łacińscy Kapłani pod dwiema Osobami Ciało Pańskie pożywaią. iako y Greccy. Ale y Grecy kommunikuiącym Laikom daią Ciało y krew, á to na Służbie; *extra* zaś Służby, chorym daią tylko Ciało, krwią ieno dotykane, y zasuszone, potym winem prostym roztworzone, y zowią to *Boży dar.* Wolno tedy pod iedną Osobą kommunikować, iak czynią Łacińscy Laicy, á czasem y Kapłani, co y u Grekow często *practicatur.* Czemu by zaś nie osobno iak Chrystus czynił na ostatniey Wieczerzy, daią Grecy Ciało, á potym krew, lecz razem zmieszawszy, ta iest racya: że z rąk S. Jana Chryzostoma iż niezbożna Heretyczka Sekty Macedoniańskiey, przyiąwszy Chrystusa Ciało pod Osobą Chleba, podała sekretnie służebnicy swoiey, á swoią potaiemnie Heretycką przyieła

kom-

kommunię, ktora się iey w kamień obrociła. Odtąd widząc ten Cud S: Chryzostom, postanowił napotym, aby razem mieszać *species* Sakramentu tego, y tak dawać z kielicha, iako posze *Arcudius lib: 3. c: 53* y *Goar* Autorowie.

O Cmentarzach u Łacinnikow y Grekow.

Było to Prawo Narodow, zmarłych ciała iak ziemię oddawać ziemi, wyiąwszy grube Nacye. Ztąd Teodorowi Filozofowi zaruwno czy nad ziemią, czyli w ziemi doczekać się zgnilizny. Naybardziey to obserwowano po przegranych bataliach, aby po Łupach pomyśleć o trupach, ziemią ich przysypuiąc. Ciała nie pochowane przynosiły zdrowym cięszką zarazę. Partow okrutnych taka była ku umarłym nie ludzkość: iż ptastwu, psom wyrzucano umarłych: á w Nowym świecie, ciałom w brzuchach ludzi żywych były groby do czasow nie dawnych. Ale y mądry Filozof Diogenes na ziemi pod niebem położyć się kazał y kiy koło siebie. Nie grzebiono też *vigore Legum* Lichwiarzow, Złodzieiow, Rozboynikow, wyklętych, y zwano to *Caninam & Asininam sepulturam.* Kogo iednak chowano, tedy za Miastem dla uniknienia zaraźliwey zgrobow ieśli by były w Mieście, exhalacyi. Prawo dwunastu Tablic takie było: *Mortuum hominem in urbe ne sepelito.*

U Chrześcian dawnych ciał zmarłych ludzi przy Kościołach nie grzebiono, dla rewerencyi poświęcenia onych. Tym bardziey u Rzymianow, umarli *extra* Miasta za mury exportowani byli, y tam po namazaniu oleykami od zgnilizny konserwuiącemi, na placach, rolach, mieyscach, Folwarkach na to destynowanych były złożone, lub w Pieczarach piasczystych, na ostatek na Cmentarzach umyślnie założonych. O czym Tertullian do Skapuli piszący *c:* 3. Chowali się y na rolach z wiernym Abrahamem, to w ogrodzie z Chrystusem Panem..

W Nowym Zakonie pierwszy Kalixtus Papież w Rzymie na

drodze *Appii* Cmentarz sporządził, na pogrzeb Męczennikom Swiętym. Ale iak Męczennikow SS: dla większey ich rewerencyi kości do Kościołow przeniesione, Prawowierni też blisko nich groby sobie obierać poczeli, Duszom swoim od nich mieć *Suffragia* spodziewaiąc się. Marcellina grob Oyca swego w Rzymie pominąwszy, kazała się chować przy Bracie SS. Satyrze y Ambrożym w Mediolanie, á przytym przy SS: Męczennikach Gerwazym y Protazym tamże. Naybardziey to Grecy obserwowali, nawet Konstantyn Wielki Cesarz od Syna swego przededrzwiami Kościoła S: Apostoła Piotra w Konstantynohradzie toiest w Konstantynopolu pochowany; aby iako u Cesarzow są odzwirni na Pałacach, tak Cesarze u Apostołow Rybakow byli, nawet w grobach odzwiernemi, mowi Swięty Chryzostom: *Homil: 6. in C. 2 Cor.* Był bowiem grob Cesarski przed Bazyliką 12 Apostołow, gdzie Teodozyusz, Arkadiusz, Eudoxya, Julianus pochowani &c. Tego chowania ciał naszych przy Kościach SS: Męczennikow racyę daie S: Ambroży w modlitwie 77 *Nam hoc ideo à Majoribus provisum est, ut Sanctorum ossibus nostra corpora sociemus, ut dum illos tartarus metuit, nos pœna non tangat.* Aby, *alias* pod protekcyą Swiętych, ktorych się piekło boi, nas kara minęła. Druga, że ciała Katolikow Sakramentami, y Oleiem S: poświęcone: toć godne tey obserwancyi. Za czasow Grzegorza Wielkiego, groby od Klasztorow separowane były, iako świadczy *Joannes Diaconus* w Zyciu iego. Pierwszy S. Fulgencyusz w Kościele pogrzebiony, bo wielkie iego zasługi, y Obywatelow instancye tego chciały. Swięty także Epifaniusz, lubo przy wielu kontradykcych, z roskazu Arkadiusza Cesarza pochowany iest w Kościele. Sobor *Brakkareński* (iest w Luzytanii Brakkara *vulgo* Braga Miasto.] R. 613 zgromadzony, zakazuie w Kościołach umarłych ciała chować, tylko za Kościołem, koło muru Kościelnego. Sobor zaś *Moguńtcki* 1 Biskupom, Opatom, Kapłanom, y Prawowiernym życia przecież dobrego w Kościołach samych

pogrze-

pogrzeby pozwolił; áten był R. 813. Wczym y Grecy Łacinnikow naśladowali; ktorzy zacząwszy od Kapłanow, umarłych na pogrzebach całowali, Oleiem Swiętym y Chryzmem namaszczali, á co większa Sakrament Eucharystyi kładli umarłym na piersiach, iako pisze *Goar Author.* Łacinnikom to zakazał Synod Antissiodoreński w Kanonie 12 mowiąc: *Non licet Eucharistiam mortuis, nec osculum tradere.*

Co Poganie, ci ciała umarłych palili na popioł, popioły konserwowali wielkich y zacnych Ludzi; co y teraz niektore obserwuią Nacye, od Wiary Chrześciańskiey dalekie. Chrześcianie też niektorzy maią od domow Bożych odległe Cmentarze, iakoto na Wołyniu, Polisiu, w polu się chowaiąc, á Lutrzy na Kierzkowie, co iest nieźle, bo dla trupow y fetorow zarazy, Swiątnice Pańskie nie maią rewerencyi, osobliwie Nayś: Sakrament, gdyż wiele iest boiaźliwych, ktorzy choć by chcieli wnocy BOGU Sakramentalnemu oddać adoracyą, to wiedząc o umarłych tam pochowanych, lękaią się przystąpić. Mogły by tedy bydź odległe Cmentarze, á w Kościele im bliskim częsty ratunek. Zydzi y przedtym y teraz daleko od Miast y Bożnic swoich chowaią się. *Abraham, Jzaak, Jakub, Sára, Rebeka, Lia &c* pogrzebieni w *Hebron* Miasta gruntach. W Jeruzalem groby były Pospolstwa za Miastem, iak celle murowane na dolinie Cedron: tam że iest grob na Pielgrzymow zmarłych *Haceldema,* ciała ich *in spatio* 24 godzin trawiący. Tey ziemi żawieziono nie mało do Rzymu na Cmentarz S: Piotra *in Vaticano,* ktora tylko Pielgrzymow przyimuie y trawi. Machabeyczykom wystawił grob wspaniały *Simon* Machabeyczyk w Mieście Modyn, marmurowemi adornował kolumnami, y piramidami, ktore ieszcze stały za czasow S: Hieronima; *Joannes Mariana* twierdzi, że y teraz stoią na gorze, koło Modyn Miasta wspomnianego.

O POSTACH u Grekow mowiło się, traktuiąc o Nabożeństwie w całym Roku u nich: tu *addendum* o Sobocie. Piątki y

Soboty

Soboty Łacinnicy y Grecy wpierwiaſtkowym pościli Kościele, iako świadczy S: Jgnacy Meczennik *primo ſæculo* żyiący do Filipenſow piſząc. *Strictius* iednak Piątek obſerwowano, oſobliwie u Grekow, nawet chorym nie tylko mięſa, ale y ryb zabraniaiąc. Sobotę w Rzymſkim Kościele obſerwowano ieſzcze przed Koncilium Eliberneńſkim wieku czwartego mianym, iako też mowi *Concilium*: *Errorem placuit corrigi, ut omni Sabbati die jejunetur.* Przykazuią tenże Poſt Sobotni Koncilium Agateńſkie *Canone* 8, Aureliańſkie *Canone* 2, y Jnnocencyuſz I Papież. Grecy chwycili ſię bardzo zakazu Sobot nie pościć, iż Heretycy Simonianie, y *Manichæi* Sobotę pościli na złość Zydom. Kościoł tedy Boży, aby ſię był niezdał trzymać ztemi Heretykami namienionemi, także poſzcząc iak oni Sobotę, choć inną maiąc intencyą, zakazał był, tym czaſem Sobot pościć. Poſzczących S. Jgnacy Biſkup Antiocheńſki *Christicidas alias* Chryſtoboycami nazwał. *Tandem* iak ci Heretycy wykorzenieni, znowu Kościoł Laciński wrocił ſię do obſerwowania Soboty, na cześć Matki Nayś: á Grecy iuż owey dawney trzymaiąc ſię dyſpenſy, iedzą w Sobotę mięſo, oprocz Sobot przypadaiących w Poſt wielki, w Piotrowkę, w Filipowkę &c.

O Wodzie Swięconey u Łacinnikow y Grekow.

Wody święcenie iedne ieſt ſolennieyſze y większe, drugie mnieyſze y partykularne w Łacińſkim y Greckim Kościele, ato na odpędzenie czarta, czarow, chorob, na zgładzenie grzechow powſzechnych, gdyż ſześć rzeczy zwanych od Teologow *Sacramentalia*, grzechy naſze powſzechne maże przy kontrycyi, ktore wierſzem wyrażone kładę.

Orans, tinctus, edens, confeſſus, dans, benedicens.

Toieſt

Oycze naſz, woda, kołacz, gdy święcony ſtanie,
Spowiedź mowiąc, Jałmużna, Biſkupie żegnanie.

Kościoł

Kościoł Swięty Łaciński y Grecki ieszcze od czasow Apostolskich wody święconey zażywa, iako Wielki Bazyli świadczy, y zaleca *Lib: de Spiritu Sancto cap: 27* y S: Klemens w Konstytucyach Apostolskich. Toż potwierdza Alexander I, *in Serie* czwarty po Swiętym Piotrze, Biskup Rzymski, mowiący: *Aquam &c, populis benedicimus, ut ea aspersi sanctificentur & purificentur.* Łacinnicy zwielką ceremonią święcą wodę do Chrztu służącą w Wielką Sobotę, y w drugą przed Zielonemi Swiątkami, y te cały rok dla Chrztu S: konserwuią w wspaniałych Chrzcielnicach *in medio Ecclesiæ.* Nad słowa poświącaiące tę wodę nic nabożnieyszego, nic pięknieyszego, nic strasznieyszego; kto słucha uważnie, podczas benedykcyi: gdzie solenizant żebrze u BOGA, aby on nie widzialną potencyą przybył, poświęcił: Wzywa Ducha S: na początku Swiata nad wodami się unoszącego; sprowadza BOGA, ktory grzechy świata wodą potopu obmył, y wtym iakiś odrodzenia się naszego Obraz wyraził; dotyka wody Celebrant ręką, y dzieli ią na krzyż, áby moc Boska na nią wstąpiła, złość szatańską odpędzaiąc: *rozlewa potym solenizant wodę na 4 części Swiata, znacząc, że Chrzest Swięty na cały Swiat się rozściąga:* wspomina potym, że BOG iedne źrzodło Rayskie na cztery rzeki wielkie rozdzielił: że ią gorzką na puszczy wsłodką zamienił. *Benedykuie ią y w Jmie Chrystusowe,* ktory ią w Kanie Galileyskiey w wino zamienił, po niey w morzu suchą nogą chodził; w niey w Jordanie od Jana S: ochrzczony: z boku swego wraz ze krwią sączył; y w niey kazał chrzcić Narody: *puszcza w nią po trzykroć Paschał, albo swiecę znaczącą Chrystusa;* z ktorego zasług krwawych, ta woda wszytkę moc bierze. *Kładzie Oley y Chrizma znaczące łaskę Ducha S. Czyni wiele Krzyżow,* aby ta woda straszna była całemu Pieklu. Oprocz tey solenney wody, święci inną Kościoł Łaciński wodę zażywaną do kropienia się w Kościołach, w domach, do święcenia rożnych rzeczy, á ta iest z mnieyszą ceremonią swiącona, y każdego czasu, gdy potrzeba.

Greckie-

Greckiego zaś Kościoła Rytuały, każą wodę święcić solennie w Wilią *Epiphaniæ, alias Bohoiawlenyia*, albo trzech Krolow, w rzekach, źrzodłach, lub w naczyniu, tą wodą dzieci chrzcić, konserwować w domach, y znowu w same Swięto Bohoiawleńskie drugi raz benedykować: á tę drugą iuż wszyscy piią. Siricius trzydziesty dziewiąty *in serie* Papież, żyiący około Roku 385 w listach swoich zakazał pewne święcenie wody Grekom, y wtedy dawanie Chrztu Swiętego. Leo wielki całe pod klątwą zakazał w Liście 4, Sobory także skassowały. Prawda, Grecy do tychczas te święcą (iak mowią) na Jordanie wodę, ale wyrzuciwszy z ceremonii co było *erroneum, aut superstitiosum*, osobliwie Moskwa, ktorzy w wodę, ieno będzie w rzece poświęcona, skaczą ze wszytkim, iako widziano pod Peterburgiem w te czasy. Racya zakazania święcenia owey solenney wody ta była, aby zabobonow Zydowskich nie naśladowali Grecy Gdyż Zydzi na nowiu każdym szczęśliwych życząc sobie *olim* sukcessow, słosy ognište przed domami swemi zapalali, przez nie skakali, co złego mieli przez to niby chcąc złe przeskoczyć, á wco lepszego wstąpić, na ogniu złe spalić. J ten to zabobonny zwyczay wkradł się był w Orientalne Chrześciany, aż ie Dekretem swoim Synod Trullański zakazał, według świadectwa *Balsamona*, na Kanon 5 tego Synodu piszącego. Odtąd w benedykowaniu wody u Grekow, częsta iest inwokacya Matki Nayś: á to ztey przyczyny według tegoż Balsamona. Dnia 23 *Junii, alias* w Wilią S. Jana Chrzciciela w eczorem ludzie gromadami schodzili się na brzeg morski, y przed niektore domostwa, tam pierworodną czyią Corkę iak *Pannę młodą* ubrali: po sutym bankiecie, wesołych spiewaniach, y wykrzykiwaniach, w naczynie z małą, á ciasną szyiką wodę lali morską, y rzecz iakąkolwiek od każdego obecnego podaną wte naczynie wpuszczali; y Panny młodey owey, iak by natchnięta wtedy była od naywyższey mocy (naypewniey od czarta] o złey albo dobrey fortunie, y doli swey pytali. Panna, na ktorą

rzecz

rzecz w naczyniu szyiką natrafiła, [wprzod podobno pomieszawszy,] poiedynkiem wyciągała, każdemu oddawała: á on sobie dobrą, albo złą ztąd wrożkę formował. Dnia trzeciego szli do morza z kotłami y spiewaniem z ową Panną, morską cicho czerpali wodę, do domu przyniosłszy, domy swoie kropili, ognie zapalali, y przez nie skakali, prorokuiąc sobie o przyszłych awanturach. Mieysca te około ogniow zapalonych, obiciami pięknemi, zasłonami, kobiercami adornowali na uczciwe szatana tam sprowadzenie. Jest ieszcze *vestigium* tych zabobonow w Polszcze w Wilią S. Jana od Grekow y Rusi aż tam *serpens*, lubo to *serio* zakazano. Na Rusi zaś koło drzewa zatchniętego na obszernym placu wnocy na *Swiatki Zielone* tańcuią y kręcą się dziewki z spiewaniem, zowią to *Sobotka*. Co wszytko zdami się poszło z owych Greckich zabobonow: ktore oni znieśli poniekąd; y zamiast wody owey morskiey, ktorą domy kropili, wodą świeconą domy kropią. W Benedykcyi wody wzywaią Matki Nayś: często, S. Jana Chrzciciela SS: Apostołow, Oycow y Patryarchow Ekumenicznych SS: Bazylego Wielkiego. Grzegorza Teologa, zowiąc go *Bohusława*, Chryzostoma, Atanazego, Cyrilla, Spiridiona, Mikołaia, Jerzego, Dymitra, Joachima, Anny, Kosmy Damiana, Cyrusa, Jana, Pantaleona, Samsona, Dyomedesa, Mociusza, Aniceta, Tryfona, iż ci wielcy u BOGA, iż wiele z nich, co Oleykiem uzdrawiaiącym płyną: co oni zowią Myroroczny k: co byli lekarzami, co Cudotworcami, tych tedy do wody święcenia wzywaią Grecy y Ruś, daiąc wodzie większą moc na czarty, czary, choroby, á takie święcenie nie zakazane, tylko tamte zabobonne.

Klęczenie u Łacinnikow, y Grekow.

Jest akt Religii y obligacya, aby BOGU Bogow, Panu y Krolowi Krolow upadać na kolana; iako uczynił Chrystus upadaiąc w Ogroycu na modlitwie, *procidit in faciem suam*. S. Stefan pierwszy Męczennik podczas krzyżowania swego także klęczał.

S. Paweł wyznaie w liście swoim do Efezow. *cap: 8. Flecto genua ad Patrem Domini nostri JESU Christi* S. Piotr *Actorum cap 7 ponens genua oravit.* Tę adoracyę, klęczenie Łacinnicy zawsze w Kościołach y w domach na modlitwie obserwowali y obserwuią po dziśdzień. Grecki Kościoł tego nie gani, iednak nie czyni, owszem prości śmieią się z klęczenia: tylko przecie na Zielone swoie świątki po Mszy solenney swoiey wszyscy powinni klęczyć, kiedy Kapłan solenizuiący czyta nad niemi modlitwę *reconciliationis* albo poiednania się z Bogiem. W Niedziele im, iż to Dzień Zmartwychwstania Chrystusowego Kanony klęczyć nie każą, tylko tam ten ieden raz, mowi *Goar.* Nawet biorąc Nayś: Eucharistyi Sakrament, nie klęczą, tylko stoią; ale niech słuchaią swego Wielkiego Nauczyciela Jana Złotoustego mowiącego w Homilii 6 do ludu: *Adora & communica*; żeby przynáymniey przed kommunią klęknąć, pokłon uczynić. Jeśli rzeką Grecy, że oni wewnętrzną nie powierzchowną BOGU oddaią adoracyę; odpowiedzieć im: że lepiey ieszcze y wewnętrznie y powierzchownie kłaniać sie BOGU duszą y ciałem: Żeby też y ludzie widzieli, że się y osobą swoią rzucasz w przepaść nikczemności swoiey przed Bogiem, nie tylko sercem. Maią natomiast Grecy, Moskwa y Ruś, pokłony, toiest całym sobą na ziemię padania, y prędko porywania się: czego naywięcey czynią w Wielki Post, y za Pokutę po spowiedzi, znacząc przez to, że *cadimus & resurgimus* według S. Bazylego Wielkiego. Co Unici to klęczą często.

Siedzieć Grecy w swych Kościołach, ani na modlitwie nie maią zwyczaiu; iż to (mowią) przeciw respektowi Pana Nieba y Ziemi, pisze o tym *Tertullian libr: de oratione.* Ale zawsze stoią iako Simeonowie Słupnicy, iako słudzy na skinienie Pana: nawet podczas elewacyi, y żegnania Nayś: Sakramentem, tylko głowy nisko schylaią, co nabożnieysi, to upadaią osobliwie Unici na kolana.

Krzyże

Krzyże, Relikwie Swiętych, Obrazy, Księga Ewangelii, u Łacinnikow y Grekow w iakiey obserwancyi.

Obá te Kościoły wszytko to weneruią: tylko że Łacinnicy, Krzyż czyli malowany, czyli rznięty snycerską robotą, czy srebrny, czy złoty, czy cynowy, czy mosiądzowy, rowną czci rewerencyą szanuią. S. Franciszek słomki dwie na krzyż złożone na ziemi postrzegłszy całował y palił. Grecy Schizmatycy rzniętego Krucyfixa nie miewaią, tylko málowany, obserwuiąc podobno owo *Deuteronomii cap: 5. v. 8. Non facies tibi sculptile:* przez co Bałwan Pogański znaczy się, nie Krucyfix Chrześciański. Tak *stricte* biorąc, to by v malowanego Krucyfixa nie potrzeba szanować, temi słowy zakazanego. Obrazy Moskwa y Ruś prosta tak szanuią iak samego BOGA. Pozwolili y rozkazały Sobory Generalne Obrazy mieć y szanować Swiętych, ale im Bostwa nie przypisować, tylko ie wenerować *cultu respectivo,* według wiersza owego *Concilii Niceni:*

Nam DEUS est, quod imago docet, sed non Deus ipsa,
Hanc videas, sed mente colas, quod cernis in ipsa.

Relikwie albo Kości Swiętych Bożych były u Chrześcian zawsze w poszanowaniu; bo sam BOG według Psalmu 33. *Custodit Dominus omnia ossa eorum, unum ex his non conteretur.* Cudownie BOG Kościom S. Klemensa w morze wrzuconym Kaplicę uformował: S. Katarzyny Męczennicy ciało Aniołom swoim na gorę *Synai* przenieść z Alexandrii kazał: S. Franciszka Patryarchy, S: Katarzyny Bonońskiey tamte stoiące, te siedzące Ciała przez tyle wiekow zachowuie tenże cudowny BOG. Języki Antoniego Padewskiego y Jana Nepomucena, wielkich Swiętych, y dziś są iak u żywego człeka S. Huberta Ciało z włosami y brodą dotychczas widzą nawiedzaiący, iako też S. Klaudiusza Biskupa Bizonckiego. S. Cecylii Ciało w lat niemało, cale znalezione od

Klemensa VIII Papieża. Łacińskie Kościoły pełne są Relikwiy Swiętych Bożych, naybardziey Rzymskie, gdzie *nullum sine nomine marmor:* potym Paryskie. W Tolosie Mieście Francuzkim w Kościele S. Saturnina, tak wiele Kości Swiętych, iż tam napisano: *Non est in toto Sanctior Orbe locus.* W Massylii, (w Francyi także) u S. Wiktora wielkie mnostwo iest Kości Swiętych, iako y u nas w Krakowie. J Grecy nie ubodzy byli w te Swięte *Pignora,* unich też Kości Swięte, były dla nich *aleæ* szczęśliwości, ale przez Francuzow panuiących w Carogrodzie około Roku 1202 zabrane są, y transportowane do Europy, po rożnych reponowane Kościołach, reszte Turcy wyrzucili, wziąwszy tenże Carogrod. Potym Roku 1453 *Justinianus* Cesarz Grecki (*teste Codino*) gdy Pałac *Trulla,* czyli *Trullum* fundował, tedy w mieyscu tam iednym ku czci Bożey deputowanym, we wszystkich niższych y wyższych kolumnach Relikwie Swięte osadzał; co 12 cegieł położyli mularze, Kapłani modlitwę czynili, Kości Swięte kładli; znowu 12 cegieł położywszy, toż czynili w każdey takiey warstwie cegieł, wydrążywszy dołek, kości Swięte lokowali. Moskwa wswoich niektorych Manasterach ma niektore Ciała, ktore ma za Swięte, iakoto w Kiiowskich Pieczarach, ktorzy ieśli byli Unici y sprawiedliwego serca, bydź mogą Swiętemi: w Cudnowskim Manasterze także tam maią Alexego Metropolitę Unita; w Newskim nad Newą rzeką weneruią za Swiętego Alexandra Cara &c. Ruś ma także w Litwie, w Połocku prawdziwego S. Męczennika Jozafata Arcybiskupa Połockiego, *rite* beatifikowanego przez Urbana VIII R. 1642. A w Zołkwi Jana Soczawskiego, y na innych mieyscach.

Księgę Ewangelii rzecz słuszna wenerować dla słow zbawiennych y Swiętych, iakoż Grecy y Ruś zawsze na srzodku Ołtarza taką księgę lokuią. Oprawuią ią w srebro, złoto, kleynoty, noszą w Processyach, daią do całowania. W Moskwie Mieście oprawa Ewangelii, na dziesięć tysięcy czerwonych złotych kosztuie, iako piszą Autorowie. O DZWO-

O DZWONACH w Oboch Kościołach.

W Kościele Zachodnim, *alias* Łacińskim dawnieysze Dzwonow zażywanie, niż Wschodnim, *alias* Greckim. Maleńkich dzwonkow ieszcze w Starym Testamencie Arcy Kapłan zażywał do stroiu swego, u kraiow szat. Ale wielkich Dzwonow iest wynalezcą S. *Paulinus* Nolański Biskup w Włoszech w Mieście *Nola*, w Prowincyi Kampanii; ztąd po Łacinie Dzwon zowie się raz *Nola* od Noli Miasta, drugi raz *Campana* od Kampanii kraiu. *Sabianus* potym Papież ich zażywać kazał do wyznaczenia *Divinorum Officiorum* w Kościołach Zachodnich. Za czasow Karola Wielkiego był ich *usus*, zwano ich *Clocas*. Roku 604 Benedykowania Dzwonow (nie ochrzczenia, bo to nie człek) Ceremonia nastała za Jana XIII Papieża, Roku 958 kiedy ten Papież Dzwon wielki na Lateraneńskiego Kościoła dzwonnicę od mnostwa ludzi udzwigniony przeżegnał, y dał mu imie swoie Jan, od tego czasu Dzwony benedykuią, namaszczaią Biskupi, daiąc im moc na przeciw czartom, burzom, gradom, á *primario* na zwoływanie Prawowiernych do Kościołow ná Nabożeństwo.

Orientalana zaś Cerkiew nie rychło potym wzieła zwyczay dzwonienia od Łacinnikow, á przed tym zażywała rożnego klepadła, *alias* szyn żelaznych, blach na łańcuchach przy Cerkwi wiszących, to deszczek, iak teraz na Wielki Piątek. Pierwszy Michał Cesarz Grecki, maiąc sobie przysłane Dzwony, od Ursa Patrycyusza Xiążęcia, albo Dożego Weneckiego R. 896 wymurować na nie kazał wieżę przy Kościele S. Zofii, y tam lokował. Wiem, że głosnieysze były Grekow ięzyki szemrzące na Cesarza, że nowa rzecz wprowadził, niż te Dzwony były; tak oni nowinek choć dobrych nienawiedzą. Co teraz, to wielki gust maią w dzwonieniu w Moskwie y na Rusi; co w Grecyi, to Turcy y im, y dzwonom zatkali gębę, kałatać tylko wolno; za wielkie krzyczenie na Łacinnikow, cicho się sprawować muszą. Pozwolili tylko na trzech mieyscach Turcy Chrześcianom

dzwo-

dzwonow; przy Grobie Pańskim maleńki dwzonek dla Katolikow, 2 drugi w *Cymiacyn* Mieście dla Ormianow, 3 *Maronitom* na gorze Libanie, ale przy dobrym oplaceniu iako świadczy P. Młodzianowski *olim* Perski Missionarz. Na Rusi cały tydzień Wielkanocny dzwonią we wszytkie dzwony, na tryumf Panu Chrystusowi. Sypią wielkie summy na wielkie dzwony: W Moskwie Stolicy starey Moskiewskiey Jwan Dzwon waży 336 cetnarow. Są y u Łacinnikow cudney wielkości iako w Erfordzie, w Krakowie &c. &c, iakom w Pierwszych Cześciach Aten opisał.

O ALLELUIA, OŁTARZACH, APPARATACH.
Strona ktora starsza u Łacinnikow y Grekow? iaki kolor ma bydź *ad Officia Divina*?

Łaciński Kościoł w całym Roku, oprocz Wielkiego Postu, y smutnego iakiego Nabożeństwa, naprzykład za Dusze zmarłych, spiewa *Alleluia*, ktore słowo iest poważne w Chwale Bożey u Zydow, iako y tę słowko *Hosanna*; á u Grekow *Kyrie eleyson*. *Alleluia* tedy *sonat* z Hebrayskiego według wykładu S: Augustyna; *Laudate Dominum* według S: Germana w Teoryi, iednoż iest: *Przyszedł BOG, chwalcie.* Zgoła znaczy ten termin wesołości iakiś tryumf, dlatego mowią Łacinnicy, iż Wielkiemu Postowi, smutną Mękę Chrystusową rozpamiętywaiącemu, y że aktom płaczliwym, iakoto pogrzebowi, zda się niesłużyć. Grecy *econtra* powiadaią, że y w smutku chwalić BOGA potrzeba; drugą racyę daią, że u nich *Alleluia* iest znakiem smutku, kompunkcyi, Nabożeństwa, ztąd w wesołych y smutnych pogrzebowych cyrkumstancyach wyspiewuią solennie *Alleluia*. Co y Łacinnicy *olim* obserwowali, gdy na pogrzebie Fabioli wspomina S. Hieronim, intonowane *Alleluia: Sonabant Psalmi, & aurata tecta Templorum in sublimi quatiebat Alleluia.*

Ołtarz, *Altare*, niby *alta res*, iż od ziemi ma bydź podniesione mieysce, służące Ofierze. Abel zda się bydź inwentorem

pier-

pierwszym Ołtarza, gdy z pożytkow ziemi BOGU ofiarował y palił: ktory Ołtarz musiał bydź z drewek na iakim pagorku; ktorą ofiarę wtedy BOG sam Niebieskim zapalił ogniem, według *Teodocyona u S. Chryzostoma.* Abraham także z drewek stus *super unum montium*, albo na gorze *Moria*, gdzie Kalwarya, uformował, na nim Syna Izaaka BOGU chcąc żabić na Ofiarę. *Genesis cap:* 22 Jakub Wnuk Abrahamow idąc do Mezopotamii na kamieniu zasnąwszy, widział BOGA na drabinie wspartego, ocknioný, ten kamień na pamiątkę tam postawił, potym go na Ołtarz obrocił, oleiem namazawszy. Otoż: to drzewiane, to kamienne Ołtarze były. Na ostatek Pan Bog kazał Moyżeszowi *Exodi* 27 Ołtarz formować *Holocaustorum* albo całopalenia przed Domem Bożym z drzewa nie gniiącego *Setim*, obity zewnątrz blachami miedzianemi, w srzodku darniem wyłożony y kamieniami przeciw ogniowi na nim nałożonemu. Była wysokość tego Ołtarza od ziemi łokci 10, wszerz łokci 12, á był formy kwadratowey, iako z Ezechiela Rozdziału 43 wykładaią Tłumacze Pismá S. Łacinnicy zrazu dzewianych zażywali w Kościele y w Kaplicach Ołtarzow, bo podczas persekucyi, co raz się przenosząc y tułaiąc po kątach skrytych, cięszko było kamienne nosić Ołtarze. *Tandem* gdy S. Religia trochę wytchneła sobie, ołtarze na wzor Jakuba, y na pamiątkę, iż Chrystus zowie się *Lapis angularis*, tudzięsz iż w grobie złożony był kamiennym Ołtarze z kamienia formować kazał Sylwester Papież, y na nich Chryzmem namazanych celebrować, czy to będą *fixa Altaria*, iakie są w Kościołach nie ruchome, czyli *Portatilia*, na iakich wszędzie *cum licentia* Oyca S. lub Biskupa wolno strasżną Ofiarę Mszy Swiętey odprawować; w ktorych, Biskupi ie poświęcaiąc, Swiętych Bożych Męczennikow zamykaią kości y namazuią. Drzewiane zaś Ołtarze tenże Sylwester Papież zniosł, ieden tylko ten excypował, na ktorym S. Piotr Xiąże Apostołow w Rzymie celebrował, reponowany po dziśdzień w Lateraneńskim Kościele; na

ktorym

ktorym samemu tylko Oycu Swiętemu wolno Mszę Swiętą mieć; iest nakształt skrzyni. Czemu by zaś w Ołtarzach kości Swiętych zamykano? racya ta: iż Swięty Jan słyszał głosy Swiętych zpod Ołtarza. Koncilium ztąd Kartagineńskie V, Ołtarze bez Relikwii obalać każe.

Grecki Kościoł Ołtarze z płotna *non conformiter* do starego Testamentu formuie, poświęcenie od Biskupa także z zaszyciem kości Swiętych w rogach, wproch obroconych z woskiem zmieszanych, zowią takie Ołtarze *Antimensia, Antymis*. Taki Ołtarz znaczy u Grekow, to Prześcieradło Pana Chrystusa, w ktore był uwiniony do Grobu, to pieluszki, ktoremi Nayświętsze Członki Narodzonego Pana JEZUSA maleńkiego Panna Nayś: uwinęła. Co nowy Biskup, to nowe święci te Antymisy.

APPARAT, lub Ornaty, po prostu na Rusi RYZY, są trochę odmienną od Łacińskich ornatow formą, nakształ kap, tylko że nie otwartych pod szyią. Znaczą *in utrorq; Ritu szatę purpurową*, w ktorą był ubrany Chrystus dla szyderstwa podczas Męki swoiey. Kolor u nich biały w całym Roku iest *in usu*. Czerwony zaś albo purpurowy na wielki Post służy, y na Aktach pogrzebowych, lub pamiętnych. U Łacinnikow biały, czerwony, zielony, fiałkowy, czarny iest naznaczony. U Grekow lewa strona iest poważnieysza, podobno iż serca; widać to w Cerkwiach, że Pan JEZUS zawsze malowany na lewey stronie, á Nayś: Panna na prawey. Obrazy także *Chramowe* albo założenia, zawsze są na lewey stronie. Na pieczęci Diplomatow Papieskich także S. Piotr lewą stronę trzyma, choć *Princeps Apostolorum*, á prawą S. Paweł, áto się podobno stało *ad imitationem* Grekow, iako uważa *Goar* Autor.

O Chryzmie u Łacinnikow y Grekow.

Chryzma, *alias* Oliwę z balsamem u Łacinnikow w Wielki Czwartek corocznie święcą Biskupi znaczące Ducha S. dary. Namazuie nim Biskup na czole podczas Bierzmowania, podczas

święce-

święcenia Xięży, Kościołow, Kielichow, Ołtarzow, Dzwonow &c namazuią się y dzieci podczas Chrztu, mieszа się y do wody *Baptismatis.* Grecy także swiecą Chryzma, przez Biskupow także, na Wielki Czwartek, bo tylko wten dzień Koncilium Meldeńskie święcić każe *cap*: 46; zowią go *Ungventum Sanctum*, po Słowieńsku: Myropomazanyie. Wchodzą trzydzieści szcść *species* w te Greckie Chryzma: bo oprocz Oliwy, Balsamu, Wina, cokolwiek iest drzewa Cudzoziemskiego pachnącego, cokolwiek zioł moc maiących leczenia y odoru, wszytko to wchodzić powinno wten Oley Swięty, według *Euchologion*, albo Rytuału Greckiego. Każe on kłaść *Pieprz Jndyski*, *Drzewo Balsamu*, *Myrrę*, *Spikanard*, *Gwozdziki*, *Majeran*, *Rozmaryn*, *Ładan*, *Sasafrasowe Drzewo*, *Aloes*, *Piżmo*, *&c. &c.* Zgoła takie tam wchodzą rzeczy wonności, oleyki, iakich Moskiewskie y Ruskie Kraie z cięszkością mieć mogą. *Stante Monarchia sua* Grecy mogli te wszytkie *species* mieć, kiedy na roskaz Cesarza Greckiego, y Patryarchy Carogrodzkiego, z Indyi, z Insuł okręty idące do Carogrodu, nie tylko zapachy zioła, drzewa, ale naydroższe rzeczy sprowadzały; mogło się tedy to wszytko pozbierać na Wielki Czwartek y przygotować, á Patryarcha oświęcić. Ale teraznieysi Patryarchowie Grecсy, *sub jugo Turcico* zostaiący, á tym bardziey Biskupi Roxolańskiey Nacyi, daleko od Jndyi, Insuł, morza, y Miasta Nadmorskiego mieszkaiący, niewiem ieśli mogą takowe *species conquirere*, chyba tylko niektore, y tak przestawać na Konciliach świeższych.

O Odpustach u Łacinnikow y Grekow.

Co iest Odpust, tu nie wykładam, bo nie *Casisticam* traktuię *materiam.* Co do mego służy dyskursu, to kładę, że Odpusty w Łacińskim Kościele rozdaie Naywyższy Biskup Rzymski, iak na krotki czas, tak na zawsze służące. Applikuie ie Kościołom, Ołtarzom, Bractwom rożnym, Osobom, metalikom, aby pewne wykonawszy kondycye, nayessencyalnieysze: spowiedź y Kommunię, miały uwolnienie od winy y karania, iako wierzy

Łaciński Kościoł, y po dziśdzień tego Zbawiennego trzyma się sposobu y lekarstwa.

Grecki Kościoł wyiąwszy Unitow tego u siebie nie ma skarbu, bo tylko od niego Klucznik Biskup Rzymski nie Patryarchowie Schizmatycy. Poki byli ziednoczeni z Kościołem Łacińskim, mieli sobie udzielenie od Papieża łaski tey, iż mogli nadawać Odpusty. Ale teraz od kogo maią tę moc, *facultates*, *Privilegia*? pewnie nie od Cesarza Tureckiego, ktory ich kreuie: ani od Biskupow, ktorzy go konsekruią, *bo nemo dat, quod non habet*. Doczytuię się w księdze Rytualney Greckiey *Euchologion* zwaney, że Prałaci Greccy osobom Greckim, iakieś dawali karty, czyli Paszporty, daruiące umieraiącym winę, y karanie, zowiąc ie *Chartas Condonativas*. Na karcie tey nayczęściey pisywali modlitwę S: Germana Amatunckiego Biskupa, rozwiązuiącą duszę od wszelkiey winy y karania. Podobno to taką kartę dał ieden Kiiowski Prałat Schizmatyk w Manasterze Wielkim Kiiowskim Kniaziowi Fedorowi Solodimirskiemu wte słowa.

Nostro Domino & amico Sancto Petro Janitori DEI Omnipotentis. Præcipimus tibi & indicamus tibi, quod hoc tempore mortuus est Minister DEI Princeps Fedor Solodimirski, ut ipsum rectè & sine omni impedimento & mora intromittas in Regnum DEI. Nos ipsum absolvimus omnibûs suîs peccatîs & ipsi benedictionem dedimus. Tu in his omnibus tandem nihil transgrediaris, & nihil aliud ipsi fiat; ideo-dedimus ipsi has Literas absolutionis. Datæ in summo nostro Cænobio Kiiovienfi Annô 1541 30 Junii, iako pisze *Christianus, Mathias, Sistem: Polit: lib:* 3 *pag:* 372. *Andreas Cellarius in Polon: Histor: P. Naramowski Soc: JESU in Concionibus*. Jakie pobratymstwo iednego Czerca z Swiętym, y konfidencya, rozkazuie Xiążęciu Apostołow, iak swemu Grubarzowi, co w Celli iego pali. Gdy by przynaymniey prosił, to by rzecz była przyzwoitsza, choć nieskuteczna, iak y ten rozkaz *sine effectu*. Takie to błędy Grekow, y ich Sekwitow Schizmatykow, że Głowy nie maią, ktorą iest Papież Rzymski.

Coć

Coś na kształt Odpustow Ruś obserwuie Prażniki, *alias* schadzki bardzo ludne na święte mieysca. Są niektore wsławione Cerkwie, osobliwie *sub Cura* OO. Bazylianow, iakoto Poczaiow, Krasna Puszcza, Zurowice Spas, Uniow. Na tych y na innych Uniackich mieyscach domyślam się że ma bydź podczas tych schadzek Odpust zupełny OO Bazylianom Unitom y Osobom świeckim u nich się wtedy spowiadaiącym y kommunikuiącym *perpetuò* nadany, albo *virtute Privilegiorum Ordinis*, albo każdemu mieyscu partykularnie prokurowany przez Superiorow.

Na te wspomniane mieysca na Rusi ie rocznie po kilka tysięcy ludu prostego, o kilka, o kilkanaście mil idzie, iedzie. Ale coż po tych licznych schadzkach? z kilku tysięcy ludzi, ledwo kilku się spowiada starych y kommunikuie; á inni przed Cerkwią tylko się przeżegnawszy, inni Obraz pocałowawszy, inni do karbony groszy trzy, albo sześć wrzuciwszy, cale innego Nabożeństwa nie uczyniwszy, do domow nazad odchodzą; inni niby to nabożnieysi, bywaią na święceniu wody, inni *tandem* y to ledwo setna część, Mszy Swiętey solenney doczekawszy, *tandem* hulaią, iedzą, piią, tańcuią, iakby y w domu w swoiey karczmie tego nie mogli mieć szczęścia. Choć im to rozeznańsi Duchowni Unici y uczeni, ganią; nie słuchaią tego: bo się dawnych trzymaią błędow y prostoty dawno nie zganioney.

Przecież Łacinnicy na swoich Odpustach w kilkuset, czyli wkilku tysiącach ludu bywaiący na mieyscach Swiętych, wszyscy się pięknie spowiadaią, kommunikuią, na Processyach bywaią y kazaniach, żaden bez spowiedzi, y Mszy Swiętey nie odchodzi, chyba by się nie docisnął. Uważ że Czytelniku miły, że to są w twych oczach dwa Obrazy, Obrządek Łaciński ieden, á drugi Grecki, we wszytkich rzeczach coś podobne, y nie podobne. Zrazu były iak ieden; kiedy Swiętey Unii pęzel ie pięknie adornował y adumbrował, lecz tylko kwacz Schizmatycki przystąpił, swey Cerkwi Obraz przeciwnemi w wielu rzeczach

ſkazil y odmienil kolorami, á tak ta *ſimilitudo claudicat* przez Grekow Odſzczepieńſtwo. Ale tę Grekow Schizmatykow proſtotę Unici naſi Ruſcy pięknie poleruią, y ſtroią *more Romano.* Nic eſſencyalnego Greckiey Cerkwi, za Unii uſtanowionego, nie odmieniaiąc, áni kaſſuiąc, tylko to żarliwiey, polerowniey, nabożniey, z większą BOGA chwałą z przykładem y Duſz zbawieniem czyniąc, czego Grecy niewolnicy, y proſtacy uczynić nie potrafią.

Pochwała Unitow z Kościołem Łacińſkim.

Com tu napiſał, *cælum & ſidera teſtor*, że prawda: nic tu nie maſz z nienawiści, tylko *ad correctionem:* á to z Autorow, z kſiąg Greckich y Ruſkich. Może tu ſię co znaleść *læſivum*, ale Grekow Schizmatykow; ktorzy na tylu Soborach, oſobliwie na Florentckim BOGU Stworcy dobrowolnie na Unią przyſiąglſzy, zaraz przyſięgę złamali, á z niemi fortuna Grecka złamala ſzyię, ktorey nie podnieſie, chyba pod miecz Turecki: płacze, ięczy, á przecie na Łacinnikow mruczy, pięknie, ſzczęśliwie, ſpokoynie panuiących zlaſki Naywyżſzego Pana; ktory na ziednoczony Kościoł Oycowſkim patrzy okiem: á Schizmatykow Grekow Tureckim rogatym bodzie Kſieżycem. Chwalę was, y pod wyſokie wynoſzę Niebioſa Greko-Unici, żeście Schizmatyckie wyklęte błędy, y upor Heroiczną zdeptali nogą, Rzymſkiego Papę macie za Głowę, á ſwoie za to do Niebieſkiey gotuiecie Korony. Sobor waſz Zamoyſki w Duchu Swiętym zgromadzony, Greckie y Moſkiewſkie wiem że konfunduie *ſubjecta*, że nic nie potrafią tylko *errare:* błędy ſwe choć widzą, niemi ſię nie brzydzą; bo co *honeſtum*, & *utile* zacięte nie penetruią *ingenia.* Wiem że y w Grecyi y w Moſkwie rozeznańſi, radzi by wyniść na ſwiatłość z ciemności, ale iednyn pycha, drugim zabronią batoſzki, y knuty. Poſtrzegliście Prawowierni Unici wiele w Greckich Rytuałach nienależytych Ceremonii, teście Synodalną w Zamościu poprawili władzą: bo wam Duch Nayświętſzy Synodow

nodow prawych Prezydent y *Inspirator* dopomogł y Benedykcya Papy Rzymskiego Klemensa XI, potym konfirmacya Benedykta XIII.

Płacz Greku y Moskalu, ty ciesz się Unicie,
Za Wiarę bez errorow zapłacąt sowicie.

Ten Synod Zamoyski te rzeczy poprawił *conformiter* do Kościoła Łacińskiego. Naprzod przeciw Schizmatykom Greckim, ten Synod Uniacki w Składzie Apostolskim przydawać kazał te słowo *Filioq*; *y od Syna*, o Duchu S: czego Grecy nie maią. Aktoby tych słow w *Credo* nie mowił, bydź powinien karany iako Odszczepieniec. *2do* Każą Oycowie tego Soboru, Oyca S: Biskupa Rzymskiego *de Nomine* wspominać w Nabożeństwach, albo w *Memento* na znak rekognicyi uniwersalnego Pasterstwa iego na całym Swiecie: co także iest przeciw Odszczepieńcom. *3tio* Kanony tego Swiętego Soboru zakazuią dziecięcia ochrzczonego ięzyka dotykać kroplą Krwie Chrystusa Pana, gdyż ten zwyczay wpierwiastkowym Kościele tak Łacińskim iako y Greckim obserwowany, zniosł Kościoł Rzymski *ob periculum* iakiey irrewerencyi krwie Chrystusowey. *4to* Do kielichow wycierania Cerkiew Wschodnia zażywa gąbki, iako y do ucierania ust po kommunii Laikom, o ktorą w Grecyi łatwo: tu zaś na Rusi trudno; dlatego Synod ten zwyczay zniosł, á postanowił chusteczki albo Puryfikaterze, *5to* Poniewasz Rytuał Grecki w Służbie Bożey *immediate* przed kommunią każe przylewać do kielicha wody ciepley po Słowieńsku *Templota* zwaney, na pamiątkę krwie y wody cieplev z boku Chrystusowego podczas śmierci płynącey, Synod Zamoyski z słusznych to przyczyn znosi. *6to* Zwyczay między prosty lud wkorzeniony, iż raz tylko na rok spowiadaią się wykorzenić Synod każe, y spowiadać się y kommunikować często, á przynaymniey trzy razy na rok, iako y *Græcorum Jus libr:* 2 każe, á to na Wielkanoc pod klątwą, na Boże Narodzenie, y na Wniebowzięcie Nayś: Panny. Ze zaś przed taką spowie-

dzią

dzią y kommunią ten Swięty obserwowany był zwyczay, iż Postem tygodniowym się gotować powinni byli maiący kommunikować, tedy żeby y to nie odrażało oziembłych od częstszey kommunii, Sobor Zamoyski ten post relaxuie. *7mo* Zwyczay słuchania spowiedzi, iż wszyscy po Lutersku mowili za Duchownym spowiedź powszechną, zakazał tenże Sobor, przykazuiąc *serio auricularem Confessionem*, toiest do ucha poiedynkiem, sekretnie czynić w Cerkwiach. *8vo* Sakrament ostatniego Pomazania siedmiu Kapłanow potrzebował u Grekow, co y Łacinnicy przedtym obserwowali według *Hugona Menarda in Notis Gregoriani Sacramentalis*, á to na pamiątkę 7. Darow Ducha Swiętego, to siedmiorga obchodzenia Kapłanow koło Miasta *Jericho* z trąbami dla obalenia iego: to *in memoriam* siedm razy wracaiącego się Elizeusza do modlitwy nad umarłym; to siedm razy modlącego się Eliasza, aby był Niebo deszczom zawarte otworzył, iako mowi *Simeon Tessaloniceński*; ten mowię Sakrament tyle wyciągaiący Xięży, Synod Zamoyski nie skassował; tylko widząc, że sprowadzenie tyle Kapłanow dla ubogich ludzi z mieysc odległych, ile na partykularzach, iest rzecz przytrudna, y tym samym odrażaiąca Prawowiernych do przyimowania tego Sakramentu, tedy y iednemu Kapłanowi pozwolił go administrować, iak w Łacińskim teraz praktykuie się Kościele. *9no* Przy poświęceniu Kapłanow przykazuie Synod Zamoyski trzymać się starodawnych Ceremonii Greckich, á nie nowych od Piotra Mohyły Metropolity Disunickiego nadanych chwytać się. *10* Grzegorza Palamę czcić za Swiętego zakazano: Swięta zaś te tylko mieć w obserwie *ad Populum.* 1 *Obrezanie Pańskie y Swiętego Bazylego razem,* 2. *Epiphanię albo Boboiawlenyie.* 3 *Trech Swiatytelow razem, toiest S: Bazylego, S. Grzegorza Nazianzeńskiego albo Teologa, y Swietego Jana Chryzostoma.* 4 *Strytenyie, toiest Nayswiętszey Panny Gromniczney.* 5 *Błahowiszczenie,* alias *Nayswiętszey Panny Zwiastowanie.* 6 *Swiętego Jerzego Męczennika.* 7. *Swiętych Chleba y Borysa Męczennikow Xiążąt,*

ale

ale tylko w Litwie. 8. *Swiętego Jana Apostoła y Ewangelisty.* 9 *Przeniesienie Ciała Swiętego Mikołaia.* 10 *Narodzenie Swiętego Jana Chrzciciela.* 11 *Swiętych Apostołow Piotra y Pawła.* 12 *Swiętego Eliasza, znowu w Litwie Swiętych Chleba y Borysa.* 13 *Swiętey Anny.* 14 *Swiętego Pantaleona Męczennika, tylko na Wołyniu.* 15 *Przemienienie Pańskie.* 16 *Wniebowzięcie Nayświętszey Panny MARYI.* 17 *Scięcie Głowy Swiętego Jana.* 18 *Narodzenie Nayświętszey Panny MARYI.* 19 *Podwyższenie Swiętego Krzyża.* 20 *Swiętego Jozafata Męczennika.* 21 *Znowu Swiętego Jana Ewangelisty.* 22 *Pokrowy* alias *Protekcyi Nayświętszey Panny.* 23 *Swiętego Michała Archanioła.* 24 *Ofiarowanie Nayświętszey Panny* 25. *Swiętego Mikołaia.* 26 *Poczęcie Nayświętszey Panny; co prości zowią Swiętoi Anny zaczytie.* 27 *Boże Narodzenie.* 28 *Swiętego Jozefa nazaiutrz po Bożym Narodzeniu, co oni zowią Soborem Preczystoi Diwy Bohorodicy, y Swiętego Jozefa.* 29 *Stefana.* Oprocz tych Swiąt maiących swoy pewny dzień w Miesiącu, obchodzą Greko Ruś Swięta ruchome. 1 *Wielkanoc przez trzy dni.* 2 *Wniebowstąpienie Pańskie.* 3 *Zielone Swiątki, y Swiętey Troycy nazaiutrz.* 4. *Bożego Ciała w Czwartek pierwszy w Post Piotrow wstąpiwszy.* 5 *Boleści Nayświętszey Panny, co oni zowią Sostradanyie Preświatoi Bohorodycy, w Piątek po Oktawie Ruskiego Bożego Ciała. Tandem* przy konkluzyi tey materyi kładę tu księgi Greko-Ruskie Cerkiewne. 1 *Menologium*, właśnie iak Łacińskie *Martyrologium.* 2 *Tryfołoy* księga inkludująca Nabożeństwo do każdego Swięta. 3 *Minea* niby to kommunał zawieraiący Nabożeństwo, ktorego niemasz w Tryfołoiu. 4 *Oktoich* nabożeństwo co Niedziela. 5 *Horologium, alias* Dyurnał, Dziennik, Czasosłow. 6 *Tryod* Wielpostna 7. *Tryod Switnia.* 8 *Jarmołoy, alias* Hymny, Pieśni na Niedziele y Swięta. 9. *Służebnik, alias* Mszał. 10 *Trebnik* toiest *Agenda, Rytuał* po Grecku *Euchologion.* 11 *Mołytwennyk*, książka do modlenia. 12 *Psałterz.* 13 Nayświętsza księga *Ewangelia* 14 *Apostoł: alias* Dzieie Apostolskie, y Epistoły.

Exku-

Exkuza Błędow Ceremonialnych Greckich.

To prawda, że Oycowie Swięci Grekom pisali *sine errore* Ceremonie Cerkiewne; ale iak ci pomarli, iedni iuż lat temu kilka set, drudzy iuż kilkanaście set, po nich mędrkowie Grecy, á raczey nienawiśni Łacinnikow, wiele wkontr, to piorem, to drukiem odmienili: czego prości Popi, Czercy nieuważali, byle co napisano, przeczytali; Uczeńsi poprawę błędow odwlekli, lub lenowali się korrigować, y tak errory w kradły się; potym im iarzmo Tureckie, o haraczu dla siebie, nie o księgach myślić kazało. Łacinnicy zaś zawsze *in libertate* zostaiąc, y wielkiemi kwitnąc naukami, nic u siebie *Erroneum* nie mogli ścierpieć. Postanowiona Kongregacya *Rituum* z Kardynałow y Teologow naywybornieyszych z Swiata, powigą Syxtusa V Papieża, á ta naymnieysze w Kościele Bożym uważa Ceremonie, wartuie Rytuały, Mszały, Brewiarze, Kalendarze, Swięta: wydaie Dekreta, rozkazuiące, albo zakazuiące, aby to czynić, to opuścić: co większey Chwale Bożey służy, co *convenientius* & *decentius* uważa. A Grecy Schizmatycy iak raz napisano, czy źle, czy dobrze; nieuważaią, właśnie iak by to BOG sam im palcem swoim napisał Obrządki: ale *legant, intelligent, errores invenient*, ktorych chwała BOGU Unici nie maią.

Kończąc tę materię, *confiteor*, że chociażem był *ductus curiositate*, iednak nie doczytałem się w Oycach Swiętych Łacińskich y Greckich, co za racya: że u Łacinnikow Figury przy Kościołach y drogach są wysokie, z Krucifixem rżniętym, á u Grekow są przy ziemi bez Krucifixow, albo z malowanemi. Łacinnicy wigilie swe odprawuią często przed Swiętem á Grecy w same Swięto, iakoto na Scięcie S. Jana Chrzciciela, y na Podwyższenie S. Krzyża; obie te Swięta, choć by w Niedziele przypadały, postem ie w sam dzień solennizacyi weneruią. Łacinnicy (y Unici teraz) Processye solenne koło Kościołow czynią tak, iak Słońce idzie od wschodu na zachod, á Grecy od zachodu na wschod.

Lacin-

Łacinnicy (y Unici teraz) Processye solenne, koło Kościołow czynią, tak iak słońce idzie od wschodu ná zachod, à Grecy od zachodu na wschod. Łacinnicy w Kościołach gdzie iest *Cornu Evangelii*, maią za mieysce godnieysze, á Grecy lewą stronę maią zá pryncypalną Ambona u Łacinnikow iest na mieyscu wydatnym wysokim (powinna bydź *à Cornu Evángelii*) á u Grekow niska, na ziemi w pośrzod Cerkwi. W Mszy swey Łacińśki Kościoł czyni Hostyi poświęconey y Kielicha elewacyą tak oczywistą, że ią na cały widać Kościoł, nad głową Celebruiącego kapłana, á w Greckiey Liturgii Elewacya *peragitur*, przed Celebrantem, że iey *Populus* nie widzi, ani się zna na niey. W Łacińskich obrządkach Biskupi tylko święcą Kościoły, Kielichy, Dzwony, Cmentarze; a u Grekow każdy to uczyni Kapłan, z licencyą iednak Biskupa. Łacinnicy na Ciało Pańskie Chleb prasny poświęcaią, á Grecy kwasny. W Łacińskim Kościele corocznie na Wielkanoc poswięcaią Paschał álbo świecę wielką *in honorem resurgentis Christi*, á w Cerkwi święcą *Artus*, *alias* Bułkę z obrazem Baranka. U nas Łacinnikow żegnaiąc się na lewę ramię kładą y DUCHA S. iako od serca; a u Grekow te Słowo kładą na prawym rámieniu. My zowiemy Zmartwychwstanie Pańskie Wielką nocą; a Grecy Wełyk deń.

U Łacinnikow w Kościołach klęczą, siedzą á w Greckim Kościele wszyscy stoią, nawet y w tedy, gdy Kommunikuią. Łacińscy Kapłani bez żon y bez brod (wyiąwszy niektorych, iako to Kapucynow) á Greccy Kapłani Swieccy to oboie maią lubo iusz teraz nie wszyscy. My Łacinnnicy Nowy, á Grecy Stary trzymaią Kalendarz Kolor u nás biały iest solenny, á Czarny żałobny; u Grekow zaś Czerwony *adhibetur* na pogrzebach. I wiele takich zdaie się przeciwnych rzeczy; ale nie doczytuię się za co, *& quo fine*? Oba Kościoły Łacinski y Greck są rodzone Siostry, zacoż się namienionemi sprzeciwiaią sobie ceremoniami? Musieli Oycowie Swięci wtym mieć racyę, albo przeciwność Schyzmatycka to zrobiła: gdy to wszystko iedno, tylko odmiennym stylem; chyba *ad repræsentandum duplicem ritum, in una Fide;* a tak *nil contra.*



TYTUŁ TEY KSIĘGI CZWARTY

JUZ NIE ANGELICA, NATIO ANGLICA: w ANGLII BŁĘDOW ZASZCZEPIENIE, Jest od KATOLICKIEGO KOSCIOŁA ODPADNIENIE.

Alias.

O ZGUBNEY ANGLIKOW SCHIZMIE.

Przez ktorą HENRYK VIII. Kościoła zrazu *Defensor.* potym stał się BOGA y Religii Katolickiey *Offensor.* y owszem *Catholicismi* w Synu swoim Edowardzie y Corce Elźbiecie formalny *Eversor.*

Łzy, nie atrament, tu by wylewać należało: tak rzewliwie płakać, aż by się smutne o Brytańskie, Szkockie, Jrrlandzkie Wyspy obiiało echo, opłakuiąc *statum* tych Krolestw, *nunquam satis deplorandum* że *Gens Anglica*, właśnie *Angelica* w szpetną Religii przybrała się *Metamorphosim:* nietak rożnego Morza, iako *Hæresum* oblana *eluvie & lue.* Głowę sobie przyznała Kościoła, a wtym rozum straciła, to uczyniwszy, co *Sæcula rident.* Swieckim Osobom y Babom oddała *Hierarchiam Spiritualem*, czego pięćtysięcy kilka set lat stoiący Swiat niewidział, nie słyszał, chyba w Pogańskich *Vestales* y Poetycznych ANTISTITACH, PHEBADACH, w Angielskiey teraz znayduie się Nacyi.

Jest zdanie Autorow niektorych, że Anglią á raczey Brytannow JOZEF z ARYMATYI do Wiary S, przyprowadził, a utwierdził ELEUTERIUSZ Papież dwunasty *in serie* po Swiętym Pietrze, posławszy do nich FUGACYUSZA y DAMIANA: Ktorzy Lucyusza Krola ich zwielu ochrzcili Osobami. Gdy Saxonowie y Anglii ludzie Niemieccy, Brytannow zwyciężyli, y na daleki wysep ich wygnali, w tedy Krolestwo całe ich opanowali, a to w Roku 596. Z woli potym Grzegorza Wielkiego Augustyn MELITUS y inni Benedyktyni tamże postani, Krola Kancyi ETELBERTA ochrzcili. Od tego czasu, aż do Henryka VIII. y to do Roku prawie 25 panowania iego, przez lat

blisko

blisko tysiąc *Catholicismus* tam panował. Począwszy od JNY Krola, albo Jna Zachodniey ieszcze Saxonii, w Państwie swoim płacącego od każdego domu grosz, albo *Denarium S. Petri*, y od Egberta approbowany, *circa Annum 800* panuiącego, aż do Henryka VIII. przez lat prawie 800 płacony, od Henryka tegoż negowany, y cały *sensim Catholicismus* nadwerężony, á od Syna iego Edowarda y Corki iegoż Elżbiety cale zruynowany w Anglii; iako się z kontextu następuiącey Historii krotko okryśloney rzetelnie y iaśnie z kilku Historykow poważnych tu pokazuie.

Roku Pańskiego 1500 między Henrykiem VII. Angielskim, a Ferdynandem y Elżbietą *vulgo* Jzabellą Hiszpańskim Krolami, Małżeństwo umowione, w Roku nástępuiącym utwierdzone, aby Arturus starszy Syn Henryka VII á Brat Henryka VIII Katarzynę Corkę Krola Hiszpańskiego namienionego wzioł za Małżonkę. Wesele było w Londynie przy Kościele S. Pawła 14 dnia Listopada, w Swięto Swiętego Erchenwalda. *Consummatio Matrimonii* przez Matronę zostaiącą w pokoiu *præpedita* z rady Henryka VII. Oyca; poniewasz ARTURUS Pan młody *revera* był wtedy lat 15 y chorobę pewną cierpiał: ktora go w piątym po ślubie Miesiącu umorzyła.

Po śmierci ARTURA, Krol Angielski Henryk VII drugie Małżeństwo ofiarował Kátarzynie, Syna drugiego, swego Henryka VIII lat dopiero 12 maiącego, ieżeli Náywyższy Biskup pozwoli Rekurs był do Teologow w Hiszpanii y Anglii, potym do Alexandra VI. Piusa V. Papieżow, y po nich następcy Juliusza II Ktory pozwolił na nie, bo ludzkie to nie Boskie Prawo. Teologowie też przykład *ex Genesis cap:* 38 przywodzili, iż JUDAS PATRYARCHA Synowi swemu Onanowi kazał poznać Tamarę żonę Syna swego, bez potomnie zeszłego. Adheruiąc przytym Prawo Moyżeszowe w tey cyrkumstancyi ferowane, á co większa Katarzyna, od Męża swego pierwszego *incognita* była. Nizli po owych zrękowinach ślubu czas nadszedł Elżbieta Katarzyny Matka w Hiszpanii, y Henryka VIII Ociec Henryk VII w Anglii pomarli. Lat wtedy maiąc Henryk VIII. Ośmnaście, Oyca się iuż zmarłego nie boiąc, przecież uważywszy Dyspensę Pápiezką sobie od Senatu przeczytaną, poiął bez szkrupułu KATARZYNĘ dnia 3. Czerwca R. 1509. w dzień Swiętego Jana Chrzciciela, tegoż Roku y Miesiąca z Żoną na Angielskie Kcronowany Krolestwo w Klasztorze S. Benedykta WESTMONASTERSKIM, *alias* na Zachod słońca w Londynie stoiącym Miał z niey Synow trzech, w Młodości zmarłych, y Corek dwie; z ktorych MARYA przeżyła Oyca y Matkę Katarzyna ta Krolowa o pułnocy wstawała dla chodzenia na Nabożeństwo, rano o godzinie piątey stroiła się, ten czás tylko za prożnowanie poczy-

czytaiąc. Pod ſtroiem Krolewſkim habit S. Franciſzka noſiła: w piątki y ſoboty pościła; w Wilie N. Panny ſamym Chlebem y wodą żyła. Co Niedzielá do S. Kommunii przyſtępowała. 6 godzin co dnia zrana modliła ſię w Kościele. Po Obiedzie Zywoty Swiętych czytała przy ſwym Froncymerze, klęczała gołemi kolanami, godna z wſzelkich racyi kochania Krola. Henryk *e contra* Krol Mąż iey był ſwawolnego życia, z Froncymeru Krolowy po dwie, po trzy miewał Metreſy. Jedna Elżbieta Blunta powiła mu Syna, ktorego Xiężęciem Rychmundyi uczynił. MARYĘ Corkę po Krolewſku wychowaną uczynił Xiężną Brytannow, albo Wallow inwazorow olim Brytannii Wyſpu, innego od Anglow ięzyka, Dziedziczką oraz Tronu deklarował. Do tey W allii Maryę Ociec z Senatem y licznym Dworem odeſłał, pod rządy iey Xięſtwo te oddaiąc. O nię konkurrowali Jakob V. Krol Szkocyi: Karol V. Ceſarz, obiecuiąc iey zaraz *Belgium*, Krol Francuſki Franciſzek dla Synow ſwoich, lub Delfina, lub Xiążęcia Aurelianſkiego, ale Henrykowi nie podobanych dla młodości; więc ſam Franciſzek ią poiąc żądał, ani Henryk odmawiał, byle za iego medyacyą Karol Ceſarz Klemenſa VII. Papieża z więzieniá wyzwolił ſwego, *alias* woynę mu wypowiadaiąc za te nieuczciwość Głowy S. Religii. Między temi konkurrentami Delfinowi *álias* Krolewiczowi Francuſkiemu Starſzemu Marya zaślubiona w GRENWIKU w Anglii 8. Pazdziernika. A z tak poważnych Konkurrentow poznac, że Katarzyna była *legitimi* thori Zona Henryka VIIII.

Swiątobliwości wzwyż namienioney niemogąc ścierpieć Henryk w Katarzynie, będąc ſam rozpuſtnym, obmierził ią ſobie. Tomaſz WELSEUS Człowiek hárdy, Krolowi ſwawolą podobny, podłych y ubogich Rodzicow Syn, z kaplicznęgo Krolewſkiego, za promocyą innych Jałmużnik Krolewſki, potym po trzech Biſkupſtwach pierwſzych, Arcybiſkup Eboraceńſki, albo Jorſki, nie opuſzczaiąc Wintonieńſkiego bogatego Biſkupſtwa, na oſtatek Kanclerz Koronny, Kardynał, Nuncyuſz Papieſki w Anglii: od Krola Francuſkiego Franciſzká, od Karola Ceſarza V. upominkami *cumulatus*, w Anglii, Opactwy *ditatus*, Krolem rządził według ſwoiey woli, Papiezkiey náwet Godności *ambitu* zapalony. O takiey w reſpekcie Krolewſkim dobrey Wolſeuſza ſituacyi wiedząc Karol Ceſarz, ſwą ręką ſekretnie z nim korreſpendował, Papieſtwo po Leonie X. dekláruiąc, podpiſywał ſię: *Waſz Syn y powinowaty Karol*, chcąc przezeń wieczne z Anglią uczynić przymierze, na Francuza przez takie *allianſe* nabrać ſił y potencyi. Jntencya y wola Karola Ceſarza nie była ſkuteczna dla Wolſea; bo po Leonie X. Adryan VI na Papieſtwo wſadzony, WOLSEUS miniony, Francuzi zbici, Franciſzek Krol ich wzięty, ato oSukceſſyą Xię-

ſtwa

ſtwa Medyolańſkiego. Odtąd cudzą ręką y rzadko Karol do Wolſeuſza piſywał, imie tylko kładąc właſnąręką. Bolało to Wolſea, ztąd chciał ſię ſprzeciwić Karolowi, do iego nieprzyiacioł ſię obracáiąc; Henryká też widząc nie affekt ku Zonie, ią iako Ciotkę Ceſarſką umyślił *thorô & thronô* prywować: Jana Longłanda Biſkupa Linkolnieńſkiego Spowiednika Krola Henryka *privatim* wokowanego, ſzkrupułami nabiiał, iż Henryka z Katarzyną Máłżeńſtwo, nie ze wſzyſtkim ważne LONGLANDUS, że te *munus* tak zacnemu Prałatowi, ile wielkiego kredytu, WOLSEUSZOWI, *competit*, odpowiedział. Odważył ſię mowić Wolſeuſz Krolowi ſam, na co Krol: *Patrz, żebyś ſprawy raz oſądzoney, w wątpliwość niepodawał*. Po dniach trzech w bytności Longlanda Spowiednika tęż rzecz WOLSEUS promowowáł, MAŁGORZATĘ Sioſtrę Krola Francuſkiego za Zonę mu podaią Kandydatkę. Krol o tym potym pomyślić deklarował, iuż inną maiąc w tercu. Teologow wezwał w Kſięgach Piſma S. *Leviticum* y *w Deuteronomium*, z niemi ſzperaiąc, coby ſłużącego było zamyſłom; Liſt przytym Juliuſza II Papieża roztrząſaiąc potwierdzaiący z Katarzyną Małżeńſtwo. Cały Rok piſmo wartuiąc, nie znalázł, coby ſłużyło ku rozwodowi, áni w liſtach Papieſkich, WOLSEUS tylko Krola pobudzał, y ámory Krolewſkie ku Annie Bolenie, nie inne racye, do rozwodu. Przyſłał był Poſłow Krol Francuſki do Henryka, promowuiąc Maryaſz Syna ſwego Xiążęcia Aureliańſkiego z MaryąXiężną Wallow Corką Henryka. Był Poſtem między innemi Biſkup Tarbieńſki albo *de Tarbes*. Temu z poduſzczenia Henryka, Wolſeuſz zdaleka namienił. aby ku Dobru obodwoch Koron Henrykowi perſwadował poiąc Małgorzatę Sioſtrę Krola Francuſkiego w ſuppozycyi, iż Henryk muſi ſię koniecznie rozwieść z Katarzyną. *prætenſum* upatruiąc niby *impedimentum*) iákoż to proponowáł Biſkup *de Tarbes* w Senacie Angielſkim, mieniąc, że lubo by z koniunkcyi Krolewicza Jmci Francuſkiego z Nayiaſnieyſzą Maryą Xiężną Wallow wielki był awantarz oboygu Kroleſtwom, ale większy bárdziey z Sioſtry Krola Francuſkiego, żeby poſzła za Henryká. Remonſtrował w mowie ſwey: że Nayiaſnieyſza Katarzyna z pierwſzemi przymiotami, ale że Bratowa, tedy według Ewangelii, niegodziło ſię być Zoną Brata drugiego, z czego y zagraniczni cenſuruią, Henryk niby cale otym nie wiedzący zdumiały, wziął na deliberacyę; a Biſkup z nowiną do Páryża poleciał. Tę radę prętką Francuzow, ganiła Anglia, bez deliberacyi powziętą. W tym ſamym czaſie R. 1527 doſzła nowina, że Xiążę BURBONIUS chcąc gwałtem przez Rzym przeiść bez woli Papieża, do Neapolitańſkiego Kroleſtwa, ſam zginoł, a Woyſko iego Rzym zrabowało, ſpaliło, Koſciołom nieprzepuſzczaiąc. KLEMENS VII zwielu Kardynałami w

Zam-

w Zamku S. Anioła oblężony przez sześć Miesięcy, żołnierstwo niepohamowane było, aż Karol V. Cesarz wraz Krol Hiszpański publicznie nakazał w Madrycie supplikacye na pohamowanie swawoli Zołnierskiey. Wolseusz ztąd wziot pochop, aby Henryka zachęcił był do bronienia Papieża y Religii, iako *Defensor Ecclesiæ* świeżo uczyniony za wydaną książkę przeciw Lutrowi o Siedmiu Sakramentach, á za to by go sobie zdewinkował ku łatwieyszemu z Katarzyną rozwodowi.

Henryk na to łatwy, wysłał Wolseusza do Francyi z trzema stotysięcy Czerwonych złotych, z dwiema Towarzyszami. Oprocz Punktow wszystkim trzem danych, samemu Wolseusowi dał taiemne o rozwodzie z Katarzyną, a Małżeństwie z Małgorzatą Xiężną Alisonii. Wolseusz z Dworem Krolewskim wyprawiony, iak stanoł w Kalecie, odebrał List od Henryka, aby o Maryaszu z Siostrą Krola Francuskiego Małgorzatą namienioną nie wspominał, życząc sobie Anny Boleny, *inquantum* by z Katarzyną stanoł rozwod. Czym Wolseusz zasmucony, że iego zamysły przez Maryasz z Francuską Krolewną nie kuiący się, u Monarchy Francuskiego nie wyrobią mu obiecanych respektow. Wiedziałci Wolseusz o tych Krola z Boleną Amorach, ale mniemał że Metresą nie Krolową będzie, iak była Matka y Siostra teyże Boleny, u tegoż Krola Henryka, ale potym z Listu owego dociekł taiemnicy. Ta Bolena była Corką Zony Tomasza Bolena Kawalera Złotego Runa, niemowię iego, bo się urodziła gdy BOLENUS w Francyi lat dwie bawił się na Poselstwie, umyślnie wyprawiony, aby Zona iego pod niebytność męża, Krola Henryká nie godziwemi kontentowała amorami. BOLENUS *redux* Corkę zastawszy tę Annę, wlot żonę *juste suspectam*, pozwał do Arcybiskupa Kantuaryi: Zona Krolowi doniosła, Krol to zatłumił przez Margrabię Dorcestryiskiego. Przyznała się Zona przed mężem, y o Corce, czyia była, wyznała, poprzysięgła na wierność Małżeńską przy medyacyi Przyiacioł. Więc Annę Bolenę, iako Corkę edukował. Miał y drugą Corkę Maryę BOLENUS prawdziwą, ktorą Henryk, iey nawiedzaiąc Matkę z widzenia polubił, wziot na Pałác za Metresę. Dwor pełny maiąc swawolnych Osob Henryk, miał też Franciszka BRIANA Kawalera *Aurei velleris* z Bolenow domu. Tego Krol spytał: co byto był za grzech: pierwey z Matką potym z Corką grzeszyć? odpowiedział: iak bykto iadł kurę, a potym kurcze. Na co Krol: zaprawdę ty iesteś moy w Piekle Namiestnik (tak *passim* zwany BRIANUS) Porzuciwszy tedy Matkę Krol, y Maryę Corkę, potym się Anny owey Boleny chwycił. *Była wzrostu wysokiego, włosa czarnego, twárzy przydłuższej, koloru żołtawego, ząb ieden z ust wydany, uprawey ręki szosty palec, pod brodą guz, ale sięgierką zakryty*

ty (tak cały chodził dla niey Froncymer,) przy wzroście ſtanu pięknego, mowy miłey, umieiąc tańcow y grania na rożnych inſtrumentach wiele: codźień inaczey modnie ſtroyna, co do fantazyi pyſzná, zazdroſna, lubieżna, lat maiąc 15, z Piwnicznym, y kaplicznym Oycowſkim nie Panna; w krotce do Francyi dana, u zacnego Pana po Krolewſku edukowana, Tam wſzetecznie żyiąc, zwana *Kobyłą Angielſką*, iak ſię na Dworze Krola pokazáła: *Mulicą Krolewſką* rzeczoná, ſekcie Luterſkiey przychylna, przecież w Kościele bywała. Powrociwſzy do Anglii, wzięta na Dwor, wiedziała, że Krol Krolowy nie kochał; co myślał WOLSEUS, penetrowała; iak Krol nałożnice odmieniał, ſobie też co podobnego wnoſiła, y wcześnie ułożyła rzeczy. Zaczym wcieleſnościach Krolowi, nie byłá powolna, lub z nim tancowała, cieſzyła ſię *dla tego mowiąc Panieńſtwo chowam, ktory mężem będzie moim.* Czym ſamym dewinkowała Krola, że iuż po rozwodzie z *Zoną* Katarzyną, ią cale miał mieć za Zonę ſwoię. Gruchnęło po Francyi, y mowiono; *że Krol Angielſki Matkę Krola Francuſkiego brać będzie.* Na tę nowinę Tomaſz Bolenus Boleny mniemany Ociec, z Francuſkiey Legacyi przeciw obowiązkowi powrocił, uproſił ſobie prywatną audiencyę u Henryka mowiąc iako to w niebytności iego Zona mu Corkę Annę powiła, iako ią chciał odrzucić, tylko go rozkaz Pana utrzymał, że ta Anna ieſt Krolewſka Corka. Na co Krol milczeć mu kazał; *Czyiąkolwiek bądz Corką, Zoną moią będzie. Sto innych było, co twę Zonę zeſromocili.* Prayiazd Poſta, aby nie uczynił był podziwienia, udano po Anglii, że Tomaſz BOLENUS przywiozł Portret Krolowi, Małgorzaty Xiężny Alinſonii. Upewniony BOLENUS, iż Corka iego będzie Krolową, przyłożyli do tego z Zoną ſwą applikacyi, przy malkontencyi wielu Panow y Senatorow. Co ze do Duchownych bardziey należało, zdało ſię im przynaymniey nierządne życie Anny Krolowi przełożyć: Tomaſz Wiatus porozumiawſzy tę intencyą Senatu, y o życie ſwoie ſię boiąc, ile Amazyuſz nie podściwy Anny, ſam ſię Krolowi przyznaie ſromotney z nią ſprawy. Senat toż ſamo potwierdził, za co poniekąd(iż to z affektu pochodziło) był wdzięcznym Krol, iednák na Panieńſtwo Anny Boleny zabieraiąc ſię przyſiądz. Tomaſz WIATUS wiary niemaiąc, życzył ſobie, áby go Krol z nią na złey akcyi zaſtał. Co gdy Krolowi KAROL BRANDONUS donioſł, niechciał Krol na takie widowiſko patrzyć, Krol to Annie powiedział; Wiatuſz od Dworu relegowany, Wolſeuſz z Francyi powrocił, Krol mu o rozwod ſtaranie zlecił, co mu bardzo przykro było; leniwo to robił, gromiony za to od Krola. Wypadały Piſma pochlebnych ganiące Małżeńſtwo z Katarzyną, iako bezprawne; czytano o tym Kſiąſzkę Krolowi przy Wolſeuſzu y innych Godnych. Wokowany Tomaſz MORUS Senator na tenczas,

ſpyta

ſpytany o zdanie, odpowiedział, iż mu ten rozwod niezda ſię. Ale przecież upominkami życzył ſobie Krol go nakłonić, y radził z Foxyuſzem Akademii Krolewſkiey Kantabryiſkiey Doktorem, chwalącym zdawna rozwod z Krolową. Lecz y po tey rozmowie MORUS ſtatecznie ganił ten zamyſł Krolewſki, za co iuż od Krola w tey materyi niezaczepiony, mowiącego przed ſwemi, *że więcey bym ſzacował Tomaſza Mora na mę ſtronę przeciągnienie, niż gdyby puł Kroleſtwa na zdanie moie przyſtało.* Wtym Maryna Bolena Sioſtra Anny Boleny widząc ſię wzgardzoną, á Sioſtrę preferowaną, przed Katarzyną Krolową wyiawiła ſwe niewſtydy z Krolem, ktore powinnyby przeſzkodzić Annie ź nim do Małżeńſtwa, a Krolową porátować.

Henryk Károla Ceſarza tylko apprehendował, ſłuſznie ſię urażaiącego za ſwoię Ciotkę wzgardżoną Katarzynę; uważał, że y Poddani malkontenci będą, ieśliby tym rozwodem Dom Burgundyiſki, z ktorym Hollenderſkie Handle dawne, urazil. Uważał y Świątobliwość Katarzyny; dzień y noc o tym myślił, y gryzł ſię na ſumnieniu. A że Boleny do ſwey cieleſności nie mogł użyć, ieżeli by iey wprzod za Żonę nie poiął, (bo tak pretendowała) obiecywał ſobie łatwość rozwodu, przypominaiąc przyſługę Klemenſowi VII. Papieżowi do wyzwolenia iego z więzienia. Tym czaſem umyślił ſobie na Ceſarza niedbać z Wenetami y Francyą zabawnego. WOLSEUS ſię mieſzał, czyli ma iść za Krolewſkim Sentymentem, czyli za Krolá Francuſkiego Sioſtrą. Nakoniec rezolwował ſię Panu przyſłużyć w ſkłonnościach iego, poradził poſłać Stefana GRANDINERA wielkiego Jurydyka, olim Dworzanina ſwego, potym Sekretarza Krolewſkiego, a drugiego Franciſzka BRIANA do Papieża. Ci y Wenetom po drodze perſwadowali, imieniem Henryka Pryncypała ſwego, aby Papieżowi oddáli Rawennę, przez to ſobię drogę do intereſſow ſwoich ścieląc. Przybyli do Miaſta *Veterem vulgo Veletri*, tam Papieżowi powinſzowali uwolnienia, ſupplikuiąc, aby do Przymierza między Anglią y Francyą chciał przyſtąpić, a między Henrykiem y Katarzyną lub Swiętobliwą Panią, reſpektem rozwodu raczył *intervenire*, Katarzynę na dewocyą, deputuiąc do Klaſztoru: Sędziow podali na tę ſprawę, Kardynała *Campegium* od Leona X Legata do Anglii, y Wolſeum Patryotę. Papież dziękuiąc Krolowi za Kongratulacyą, w ligę z Francyą wdawac ſię niechciał. Materyę rozwodu dać raczył na Teologow, ich decyzyą chcąc *ſequi*. Zaſiedli Teologowie, Małżeńſtwo oſądzili za ważne, na fundamencie textow Swiętych *Levitici* 14. *Deuteronomii* 25. A że lan Swięty Herodowi rzekł: *Niegodzi ſię tobie mieć Zony Brata twoiego;* to ieſt *actu* żyiącego, y Corkę maiącego, nie bezpotomnego: a ARTURUS Brat Henryka, ani żył, ani potomſtwa nie miał, *nec cognovit* Zony Jak

to

to STEFANOWI Poſłowi Krola Angielſkięgo donieſiono, Málkontent z rezolucyi Teologow *Rzymſkich*, do Oyca S. udał ſię, dowodząc, *iż JULIUSZA Papieża Dyſpenſa nie była ważna* proſił o łaſkawą odpowiedź: Papież odpowiedział: *że czyni to, czego mu Prawa bronić nie będą: że prawych Małżeńſtw nie godzi ſię rozprawowáć od Anteceſſora ſwego, y lat 20 mieſzkaniem utwierdzonego, że idzie nie cześć KATARZYNY y Ceſarza, ztąd wynikńie woyna, ktorey Papież powinien zabiegać, propter bonum Religionis & pacis.*

Potym ſprawę tę Papież dał roſtrzoſnąć *Kardynałom* y Teologom. Jedni radzili w Rzymie Stolicy *Sprawiedliwości* to decydowáć, nie w Anglii muſzącey iść za Krola zdaniem; innych było zdánie, aby ſię łáſkawie z Obrońcą obeyść, przy krzewiącey ſię w Niemczech Herezyi. Wolno potym będzie *Judicatum judicare* Papieżowi. Naznaczony Sędzią *Franc: Campegius*, y TOMASZ *Wolſeus* Biſkupi *Kardynáli*. *Krolowa* ſkoro ſię domyśliła o Poſelſtwie HENRYKA do Rzymu, liſtem Papieża proſiła, aby Poſłow na rozwod do Anglii nie poſyłał, bo by to było Krola Sędzią w właſney Sprawie naznaczyć. Piſała do Ceſarzá o Wolſeuſza poduſzczeniach y *Krolewſkich* intencyach, proſząc o protekcyę dlá ſiebie, iako dla Ciotki. Uſkarżał ſię *Poſel Ceſarſki* przed Papieżem, o Legacyę HENRYKA bez wiádomości KATARZYNY: co ſię z Anglią ſtanie? Papież Roku 1527 czterech Poſłow wyſłał rożnemi drogami do *Kampegiuſza* z Liſtem, aby iako nayleniwiey do Anglii iachał; ſtanąwſzy, aby poiednał *Krolá* z *Krolową*, żeby żadnego Dekretu w ſprawie rozwodu nie czynił, bez Stolicy. *KAMPEGIUS* 7 dniá Październiká ſtánął w Londynie, chęć Papieża y *Kárdynałow* donioſł. Potym prywatnie oba z Wolſeuſzem mowili z Krolem. *KAMPEGIUS* *Krolowy* ſekretnie rádził uſtąpić ſię do *Klaſztoru*: mężnie odpowiedziała *Krolowa*: *Że Małżeńſtwa approbowánego bronić będzie.* Donioſł *Kampegius* Stolicy o rezolucyi Krolowy, y faworyzuiącym Wolſeuſzu. Zwłoczył Papież *6* Mieſięcy, *à die 7 8bris, ad 28 Julii Anni 1528*, tę Sprawę, aby te *malum, ſanaretur morâ.*

Przed Poſpolſtwem cenſuruiącym ſiebie, zwołanym, iuſtyfikowál ſię Krol, iż ten rozwod dla ſzkrupułu nie dla ſwawoli czynić chce; czemu Poſpolſtwo ſwáwoli iego świádome wiary nie dało. Kampegiuſz tę Sprawę radził ſpuścić na ugodę. Poſzli Kardynali do Krolowy radząc Klaſztor; odpowiedziała: *Że rzecz ſprawioną, znowu ſprawiać chcecie? Krolow powagą, Papieża Juliuſza moc to utwierdziła, mieſzkanie lat 20, y Potomſtwo to umocniło. Twoia to ſprawka Wolſeuſzu, żem pychy twoiey, y ſproſności nie znoſiła.* Umilkli, odeſzli Poſłowie, ciężko ukoronowaney *contraire* prawdzie.

Swięta Narodzenia Pańskiego wesoło y wspaniale Krol *in præsentia* Kardynałow, y Anny Boleny (nie strzegąc się censury] w igrzyskach przepędził. Od Wolseusza naradzony Krol, aby tym czasem Boleną, oddał Tomaszowi Bolenowi Oycu. Oddana na Post Wielki, po skończonym Poście, listem pełnym affektu wokowána. Ona niby niechciała do niego iáchać, iako raz odrzucona, lecz od Matki y Bolena necessytowana, żeby siebie y całego Domu Bolenow nie zgubiła. Rzekła Anna: *Pojdę ia, ale iak go raz wezmę w ręce moie, tak sobie z nim postąpię, iak sobie zasłużył.* Wspánialey ią wtedy Krol przyiął nad inne czásy, częścią iey y swoie kontentuiąc serce, częścią złości iey obawiáiąc się.

Zważywszy Krol z *Teologow*, że Máłżeństwo iego ważne bydź nie mogło bez dyspensy Juliusza; więc się rezolwował tę dyspensę nadłamać. Zatym Stefanowi, y Franciszkowi Bryanowi w Rzymie będącym rozkazał, aby złotem suto sypanym Teologow y y Kardynałow nakłonili na iego sententcyą; aby Papież dyspensę Juliuszową miał za podrzuconę. Prosił, aby Corka Maryá iego y Katarzyny, poszła za Xiążęcia Rychmundyi, Syná Henrykowego nie podściwego łoża, o dyspensę Oyca S dlá Sukcessora na Krolestwo, y to sam napisał do Oyca Swiętego. Na Punkt pierwszy Klemens Papież odpowiedział, iż o sam autentyczny Dekret Juliusza II dyspensuiący *olim* te *Matrimonium* postara się u Cesarza, bo tam reponowány, y do Rzymu, lub Anglii będzie komportować dlá konwikcii.

Potym Papież do Kampegiusza Kardynała Posłá w Anglii będącego napisał Roku 1528, czemu by nie uspakaiáł tego interessu. Jan Báptista SANGA Sekretarz Papiezki, doniosł Anglii, iak Stolicę Apostolską pogrożkámi Posłowie Angielscy strászą, co *nec decebat, nec licebat* káżdego czasu.

Z Listow swych Posłow małą nadzieię rozwodu odebrawszy Henryk, z Rzymu pisanych, álterował się, y tę uważaiąc niepomyślność dla siebie, iż Pokoy w Kámeráku Panowie czynili, osobliwie Cesarz y Fráncuz. *Tandem* Kámpegiusz to prozbami, to groźbami Krola zniewolony z Wolseuszem w Londynie u OO Dominikanow Sąd złożyli. *Za* Pozwem Krol przez Patronow, Krolowa sama stanęła, do Papieża się odwoływażąc: *Proponowała, że mieysce Sądu dla Hiszpanki w Anglii nieprzyzwoite, a Henryk tey Sprawy Autor iest Krolem Angielskim: że Sędziowie od Krola uięci, Wetseus tyle Biskupstwami, a Kampegiusz Biskupstwem Sarisburskim zobligowani.* Apelowała Krolowa do Rzymu, apellacyi Sędziowie nie przyięli. Krol sam stanął, wywodząc: *że ia mogłem tę Sprawę dawno mieć rozsądzoną, maiąc Legata w Państwie swoim Papiezkiego, ale się Glowie poddał: że to nie dla niepamięci*

nawiści Krolowy, ale dla gryzącego sumnienia to czyni. Krolowa wstałe prosząc o przyjęcie Apellacyi; a widząc trudnych, poszła z Tronu swego do Krolewskiego Tronu na prawey stronie, klęknęła, prosząc go, aby nie bronił Apellacyi. Wstał Krol mile spoyrzał, pozwolił na Apellacyą; Lud płakał patrząc. Wrociła się do Báynardu Zamku, mowiąc: *Dziś dopiero, abym Sprawie moiey nie zaszkodziła, Krola Pána mego nie słuchałam: ale iak się tylko z nim obaczę, klęknę przed nim, y przeproszę go.* Wkrotce tę politykę Krol odłożył na stronę, przynaglał Sędziow do Dekretu rozwodowego; chcąc dyspensę Juliusza skassować. Dali racye mocne Patronowie Krolewscy, ale Krolowy Prokurátorowie mocno refutowali: że y w Pokrewieństwie, y *inhonestate*, *alias* w obeldze przeszkádzaiącey, albo w podściwości nięciu nic nie było, ktorá *ex copula* się rodzi, a tey nie było; dowodzili, że nie było *Matrimonium consummatum* z Arturem, gdyż Matrona obecna społkowania broniła. Przysięgłá też przed Biskupami Krolowa, iż nietykana była od Artura. Krolewscy rzekli: *Iż Krol po łożnicy rano dać sobie kazał napoiu*, mowiąc do swoich: *Że tey nocy w gorących Hiszpanii Krajach zostawał*, to był żart Krola. Kardynał *POLUS* w Kśiędze *pro defensione Unionis* Henrykowi VIII przypisaney, świadczy: iż sam Henryk VIII przed Karolem V szczycił się, iż Kátarzynę Pánną ználázł.

Miátá Krolowá *Patronow* w całey Anglii, Cnotą, rozumem, Pobożnością, nayceliley szych: *GWILELMA Warama Arcy Biskupa Kantuarii: GUNTBERTA Tnstalla Londynskiego, potym Dunelmenskiego, MIKOŁAIA Wesla Elienskiego, JANA Klerka Batonenskiego, JANA Fisera Roffenskiego, Henryka Standiciusza Asafanskiego Biskupow. Do tych się przyłączyło czterech Teologow, ABELUS, FETHERSTONUS, POWELLUS, y RYDLEUS.* JAN *Fiserus Roffensis*, siwy, na cały świat świątobliwością sławny Biskup, stanąwszy w posrzodku, Kśiąszkę na obronę Máłżeństwa Henryka z Katarzyną mądrze nápisaną, pokázał Legatom Papiezkim, poważną mową ich upominaiąc, aby Prawá Bożego y Kościelnego nie gwałcili, niechęciom Henryka z Karolem Cesarzem zapobiegli; woyny postronne y Domowe oddalili, z tey racyi następuiące. *Ia te prawdę z Pisma z Oycow Świętych dowodami w tey Kśiąszce utwierdzoną, gotow iestem życiem zapieczętować, że nie masz Władzy na świecie na rozwod* Małżeństwa. Inni trzey Biskupi trzy kśiąszki podali Posłom. A *Rydleus* Doktor to *proposuit* Legatom: iż Patronowie Krolowy do przysięgi na prawdę obowiązani byli, to też prawdę mowią; uznali by tęż samą prawdę y Patronowie Krolewscy, by także obowiązani byli przysięgą. Obruszył się *Wolseus*; a *Kampegius*

daley iak postąpić, nie wiedział; a tu Krol przez Xiążąt instancyuiących przynaglał. Ale *Kampegius* rzekł: *że lat wiele będąc iednym z 12 Sędziow Konsystorza Rzymskiego, nauczyłem się, że każda Sprawa, gdy do Dekretu przychodzi, bierze dni 30 na deliberacyę, albo rozważanie Swiadkow, a tu chcą nagle decydować w tak wielkiey sprawie.* Zaczym odłożył Sądy, lub instancyámi Xiążąt importunowany; Wolseusz lub pierwszy milczał, bo mu prawdá zatykałá gębę. W tym Papież uznáwszy słuszną Krolowy APPELLACYĘ, zakázał Wolseuszowi, y Kampegiuszowi daley w tey Sprawie postępować. Tak się potym Papież rezolwował, zdał tę całą Sprawę na PAWŁA Kapisukka Spraw do samego Papieża sądu danych Audytora, y Dziekana. Kazał obom stronom dzień náznáczyć; to postanowienie Papiezkie w Rzymie w kraiach Flandryi publikowane, do Anglii Krolowy posłane, a Krolowi z woli Krolowy przez Tomasza MORA doniesione, od Krola choć żałosnego nie zganione, doniesiono y Posłom. *KAMPEGIUS* prędko do Rzymu wokowány. Krol widząc, że nie po iego woli Sprawa idzie, rozgniewał się na Wolseusza pierwszego do tego przywodźcę. W tym w Anglii przeciw niemu zebrano zbrodnie iego Roku 1528, Krolowi podano. Jeno *KAMPEGIUS* Legat wyiechał do Rzymu, *WOLSEUS* do Dworu powrociwszy, nie był do rozmowy z Krolem przypuszczony, owszem poymány przymuszony do złożenia Kanclerstwa, ktore dane TOMASZOWI Morowi, kazano mu ustąpić z Biskupstwa Wintonieńskiego y z Pałacu Eboraceńskiego, ktory sobie ze wszystkim Krol wziął, ze wszystkiego na ostatek obrany, we wsi Aseryeńskiey mieszkał, potym przy Eboráceńskim Kościele. Jednak Henryk w Rzymie u Klemensa stárał się o rozwod; w Francyi szukał Teologow y ich wielkiemi korumpowáł pieniędzmi, aby co napisali przeciw temu Małżeństwu, żeby to udawszy za zdanie wszystkich pierwszych Akademii, czymby mydlił oczy ludziom, *inquantùm* by Rzym nie pozwolił, iako iuż zmiarkował. Zlecono to Reginaldowi Polusowi godnemu Człekowi nie śmieiącemu nic począć w tak złey sprawie: Drugiemu Langeuszowi Francuzowi Teologowi, ktory zebrał nie douczonych Jurystkow płacąc im suto, iako patrzył na to w Paryżu Piotr *FERDYNAND BRAZILIENSKI* Biskup y w kśiąszce swoiey dotknął. PIOTR *LEYDENSIS* chwali Akademię Kolonieńską y innel, iż słuszność nad pieniądze preferowali. *KROKUS* nieiaki od Krola dáiąc pieniądze, Páryzką, Aureliáńską, Andegaweńską, Tolosáńską, Biturycenską, á co większá Padewską y Bononieńską w Włoszech tą ochydą zaraził, aż Kardynał *Polus* napisał, że *Krol tak wiele pieniędzy wysypał, żeby niesławy nabył.* W Páństwie swoim przywiodł Kantabryiską, do tegoż Akademią Oxonieńską, iednak pieczęci

dać

dać niechciała na list rozwodny, aż ośm zdráycow wyłámawszy drzwi do Sali Sądow, y Archiwow, publiczną pieczęć Akademii przybili na liście *repudii.*

O prawym Małżeństwie Henryka z Katarzyną wielu mądrych pisało w sámey Anglii; iako *REGINALD POLUS* Kardynał, *HOLMANNUS* Biskup Bristolieński; dopieroż w Hiszpanii y w Luzytanii ieden, w Niemczech *KOKLEUS*, w Belgium *LUDOVICUS a* Schora, w Włoszech Kardynáł KAJETAN. Pokazuią też List Filipa Melanchtona Heretyka pisany, áby z prawdziwą Zoną Katarzyną żył *Krol*, Bolenę miáł za nałożnicę tylko. Nic tego nie apprehenduiąc, żeby Henryk na swoie wyszedł, nástraszył tym Papieża, obwoławszy, aby żáden z poddanych z Anglii y Hibernii w Rzymskim Konsystorzu ani prosił, ani stárał się o nic. *WOLSEUS* w Eboraku ochotámi się bawiący y Dwor świetny trzymaiący, Infuły perłami sadzoney u Krola się upominaiący, złapány, gdy do Londynu prowádzony z *Xbris* 1529 umárł. Udano, że się sam struł. *GRAVESON* pisze: iż *pro crimine læsæ Majestatis* do Londynu prowadzony, ná drodze pod *Licestryi* Miastem umarł Roku 1530. Wyrzekł: *Iż się o rzecz żadną tak nie stárał, iak żebym Krolowi naylepiey usłużył, a tak y BOGA obraziłem, y u Krola łaskę straciłem.* Gdy się tak zaślepił amorami Boleny HENRYK, umiera *GVILELMUS Waramus* Arcy-Biskup Kantuaryiski, wielki przeciwnik tego rozwodu. Wakansu tego Krol nie deklaruie nikomu, tylko, ktoryby rozwod wyrobił. *Co* gdy Reginaldowi Polusowi proponowano, podziękował za tę Godności Nominácyę. Ale TOMASZ *Boknus*, Oyciec Metresy podał Kandydata Kapliczniká swego TOMASZA Kranmera: ten się podiął sprzeciwić Dekretowi Papiezkiemu niepozwalaiącemu rozwodu. Przysiągł fałszywie y krzywo na Posłuszeństwo Papieżowi, bo by inaczey Arcybiskupstwa był nie dostąpił. Ten się woli Krola nigdy nie sprzeciwił, będąc *versatilis ingenii*, bez żadney Religii człowiek, ktory *tandem* Roku 1553 żywcem spalony.

Krol wziął sobie pretext, że Duchowni powierzchowną władzę Legatom Papiezkim przyznali przeciw woli Krolewskiey, pozwał ich na Sąd, dobra ich do skarbu Krolewskiego destynuiąc. Ci większego się poniżenia obawiaiąc, na wolą iego przyzwolili. Na powszechnym ziezdie, iednym Krola prosili głosem, áby 40 tysięcy czerwonych złotych był konten, a resztę im darował. Gdy mu przyználi Naywyższą Władzę nad Duchownemi y Swieckiemi, począł się zwać *Naywyższą Głową Kościoła Angielskiego*, co przez Seym Roku 1535 odważył się uczynić. Odtąd rozwiozłego życia ludzie gadali, że Pápież w ich Krolestwie żadney nie ma Władzy, chybaby

Krol

Krol pozwolił. Annę Bolenę, aby mu nie zádawano, iż nie rowną bierze, uczynił Márgrabiną *Penbrucką* Roku 1532. Dnia 15 Grudnia rezolwował się slub wziąć z Boleną prywatnie, poki by Dekret rozwodu nie stanął, życząc sobie cielesności. Wokowany *ROLANDUS* na Mszą S (potym Biskup Lichefeld enski) ktoremu rzekł Krol, iż rozwod stanął w Rzymie, y má list o tym Papiezki; ktorego gdy się *ROLANDUS* domagał, rzekł Krol, że godzien wiáry, że musi po niego sam się fatygować, y ták przededniem Slub dał Krolowi z Boleną, choć mu przeszkoda powinowactwá była wstrętem, gdyż listownie przed Klemensem VII wyznał, iż z Siostrą Boleny Maryą miał sprawę y był powinowatym całemu Domowi Bolenow, Maryi y Anny *in primo gradu*: bo według Pawła: *Qui adhæret Meretrici, unum corpus efficitur*. To zadawał, iż Papież nie może go dyspensować, aby Bratową był wziął, á on sam się mogł dyspensować, áby wziął Powinowátę swoią. Owszem obcuiąc z Matką Boleny, iuż krewny był Corki, bo Oyciec. Wszyscy Anglikowie od Kościoła Bożego odszczepieni, Lutrzy, Zwingliáni, Kalwini, Purytani, Wolnowiercy te Małżeństwo HENRYKA z Boleną maią za źrzodło Wiary swoiey, y Matkę Zboru swoieg, za początek Sekty swoiey, za uwolnienie Oyczyzny z niewoli y ciemnosci cięższey, niż Egypskiey; osobliwie TOMASZA Kranmera wspomnianego maią za Antesignana swey Reformowaney Religii: ale za taką manudukcyą trafią do Piekła. *Tandem* w tey sprawie KLEMENS VII Papież wydał Dekret, Małżeństwo HENRYKA y KATARZYNY ważnym deklaruiąc, á z Boleną nie ważnym y niegodziwym; z KATARZYNĄ iáko z Małżonką y Krolową mieszkać, nie z ANNĄ káżąc, dzieci z niey illegitymuiąc: Dodano, iż HENRYK w większą wpadł klątwę, y inne Kościelne karania, zá nieposłuszeństwo. Publikować iednak przez cały Wrzesień Miesiąc tego Dekretu nie kazáno, aby się Krol reflektował; *ale iuż leżącemu trudno nie upaść!*

HENRYK rozgniewany, na Seymie przysięgę Duchowieństwa Papieżowi uczynioną skassował, sobie iako Głowie przysiąc kazał Duchownym y Swieckim w Anglii y Hibernii; co pochlebni y boiaźliwi wlot uczynili.

KRANMERUS ow Arcy Biskup Kantuaryiski z posłuszeństwa się Papieskiego wyłámał, rozwod HENRYKA z KATARZYNĄ ogłosił. Tenże Arcy-Biskup zwoli Krola ku wsi *Amptyleńskiey* gdzie Krolowa KATARZYNA rezydowała, udał się z Biskupami, Prokuratorámi, Jurystami, pozwał ią przed Sąd swoy, a gdy po 15 dniách nie stawiła się, promulgował Dekret rozwodu: Slub wziął *ut supra Krol*, á pompę wesela odłożył na wielką Sobotę, a w Wielki Piątek Krolowi oddana Bolena 12 *Aprilis*; tegoż Roku 4 *Junii*

Ko-

Koronowaná. Piątego Miesiąca po odprawionym uroczystym Akcie Małżeństwa, Elżbietę Krolowi powiła; ktorey ochrzczoney w *Grenwiku*, wszystkim Duchownym y Swieckim, y całemu Poddaństwu, byle miało rekognicyą przysiądz kazano na Posłuszeństwo, uznaiąc ią za Sukcessorkę Tronu, a MARYĘ Corkę KATARZYNY, iako złego łożá odrzucaiąc Przysięgi tey nápisaney JAN *Fisher* Biskup Roffeński y TOMASZ *Morus* (ktory widząc złe Krola życie, pieczęć oddał) niechcieli przysiądz, wzięci do więzienia. Pod ten czás w Roku 1532, *ANNA Bartona* Swiętobliwa Zakonnicá mawiała: *że HENRYK Krolem bydź przestał, że nie wedle BOGA krolował: że MARYA Tron osiędzie Corka z Katarzyny, iakoż pierwey niż Elżbieta, panowała.* Za to pozwana, potym z dwiema Benedyktynámi y dwoma Franciszkanámi dowodzącemi, iż z Ducha Boskiego mowiła, ścięta iest. Z Xięży za Małżeństwem prawym KATARZYNY OO Franciszkanie, czyli Bernardyni, w dysputach y Kazaniach mowili, mianowicie ELSTONUS y PAYTONUS; więc ich 11 Sierpnia z wszystkich Angielskich Klasztorow Krol wygnał. ELSTONOWI gdy Krol utopieniem groził, odpowiedział: *Że tak z wody, iako y z ziemi do Nieba poyść może.* Po wygnaniu swym do Niemiec, za MARYI, wrocił się do Grenwiku, tam umierał.

Roku 1554 w Listopadzie HENRYK złożył Seym, Papieża słucháć nie kazał, Zwierzchność mu nad Anglikami odeymuiąc. *Papieża tylko Biskupem Rzymskim zwać kazał, nie Papieżem; a u kogoby w Kśiąszce to Imie Papież znaleziono nie wygluzowane, aby szedł pod miecz zaraz: żeby Krola zá Głowę Kościoła miano z władzą zupełną: iemu dochody Roku pierwszego maią należyć, od tego, co Urząd Duchowny odbierze. Od wszystkich też Duchownych dziesięcina iemu ma bydź dawana.* Na początku *Ksiąg SS CYPRIANA, Ambrożego, Hieronymá, Augustyna, Leona, Grzegorza, Prospera kazał to położyć, iż ckolwiek wnich iest o Władzy Papieża, tego zdania nie maią przyimować* W Roku 1534 9 *Maij* iż HENRYKA za Głowę Kościołá nie uznali kilku Przeorow Kartuzyánow, pomęczono ich; wkrotce kilku tegoż Zakonu, ktorym drugim po więzieniu, kaydanach, z szubienicy żywcem zdięciu, członki męzkie ucinano, w ogień rzucano; wnętrzności wyięte, na ogień miotano; inni ścięci, ćwiertowani, ćwierci przypiekane na palach powieszáne; inni obwieszeni cáłkiem. Innych 9 Kartuzyanow w smrodliwym więzieniu pobito.

JAN Roffeński Biskup, y TOMASZ *Morus* si dzieli w więzieniu, *Morus* godny ze wszystkich miar y z Rodzicow, w Londynie urodzony, biegły w naukach Greckich y Łacińskich, przez lat 40 Senator, nie raz poważ y

Poset

Poseł, Kanclerz. Dwa razy się żenił, nie chciwy, bo sta czerwonych złotych do dziedziczney Fortuny swoiey nie przyczynił. Posyłał Krol do niego rożnych z perswazyami, aby się na stronę Krolewską nakłonił, ale nic nie poradził. Więc chcąc go postraszyć, pierwey JANA Fiszera Roffeńskiego Biskupa (ktorego wtedy Rzym Kardynałem uczynił) sławnego nauką, y Pobożnością na śmierć dnia 3 Lipca dekretował, iż nie uznał HENRYKA zá Głowę. Idąc na plac, laskę, ktorą się podpierał, odrzucił mowiąc: *Nu ieno nogi moie postępuycie; nie wiele iuż drogi macie.* Na placu oczy w Niebo podniosł, *Te DEUM laudamus* zaśpiewał, ścięty. Głowa zatknięta na Moście Londyiskim, coráz za czasem wdzięcznieysza, diátego ztamtąd zdiętá. Doniesiono dzień śmierci owego *Biskupa* Morusowi, życzył sobie bydź kompanem iego. Posłani ieszcze do niego z perswazyami; posłana *ALOIZYA* Zona, aby na nię y na dzieci pomniał, a nie był upartym. Spytał iey: wiele mu lat życia obiecuie, ieżliby zezwolił na wolę Krolewską. Odpowiedziała: żeze dwadzieścia. Odpowiedział *MORUS: Chcesz tedy abym ia za lat 20 Swięta stracił Wieczność: nie znasz się moia Zona &c.* Gdy zdánia swego odmienić niechciał, wszystkie mu Księgi zabrano, áby nie miał się zkąd uczyć wzgárdy świata. On zaraz okna zamknąwszy, myślił o BOGU. Spytany od Stroża więzieniá: czemuby w ciemności siedział? *azaż* (rzekł *MORUS*) *gdy z Kramu kto wybierze wszystkie towary, kramu nie zamkną?* Księgi zwał towarem, więzienie kramem, bo w nim Nieba nabył. Pisał dwie Książki po Angielsku, iednę *Pociecha w utrapieniu*, po Łacinie drugą, o Męce Pańskiey; ale gdy pisał o owych słowach: *Ypoymali JEZUSA*, on też poymany, więcey iuż nie pisał. Wyprowadzony przed Sąd, pytany: *Co mowi na Prawo nowe odbieraiące Władzę Papieżowi?* Odpowiedział: *Ze nie był na stanowieniu iego, siedząc w więzieniu.* Gdy mu ie przełożono, *indifferenter odpowiadał*, y pokazywał to w termianach, iż złe Prawo było. Dwudziestu Sędziow na śmierć go skázáli (ich to funkcya *in criminalibus*) Dekret usłyszáwszy, rzetelnie wyznał, że bezbożne to było Prawo. Ná placu idącemu Małgorzatá Corka iego zabiegła drogę, od niego po Łacinie wyuczona, do ktorey z więzieniá wiele listow pisał, záftanowił się Oyciec, pocałował ią, dał Błogosławieństwo. Dnia 6 Lipca na śmierć wyprowadzony, ná *Theatrum* modlił się mowiąc cáły Psalm *Miserere mei*, y wtedy wyznał, iż przez lat 7 rożnych Oycow czytáiąc, y Koncilia, nie doczytałem się, aby Swiecki Człek był Głową Kościołá Bożego, podáł szyię pod miecz. Westchnęła cała na to Anglia, mniemaiąc, że nie tak Męczennikowi Chrystusowemu, iák iey odcięto Głowę. W dzień ten Corka iego rozdała wiele

iáłmużny

iałmużn, Kościoły obchodząc; w tym przyszła iey reflexya, że Ciało Oycá tak będzie nágo porzucone, iak Jana Roffensa, płotna chciała kupić na prześcieradło w kramach, daleko będąc od domu, a pieniądze na ubogich rozdała. W tym posiągnie do kieszeni, znalazła tyle monety, ile stało na prześcieradło; uwiła Ciało, pochowała.

Henryk, iako nowa *Głowa* Kościoła, Leusa w prawie Swieckim biegłego deputował, áby Mnichy y Mniszki zlustrował, podawszy punkta do Wizyty, *aby nie maiących 24 lat z Klasztoru wypuścił: aby tak wychodzącemu dał Opat Suknie, y 8 Czerwonych: áby Zakonnice w takim stroiu chodziły, w iakim Swieckie chodzą: aby Starsi y Starsze Kościołowy Klasztorow co maią naydroższego y Kości Swiętych Komissarzom oddali.* Roku 1535 4 Lutego na Seymie zbrodnie niektorych Zakonnikow, to prawdziwe, to zmyślone przełożyć kazał: wypadł Dekret, aby Klasztorow mnieyszych dochod wynoszący na 700 Czerwonych do skarbu należał. Tegoż Roku 6 *Januarii* we Wsi *Cymbalton* Kátárzyna Krolowa umarła, y w Mieście S. Piotra pogrzebiona. Pisała list do Krola w ostatniey chorobie: *Moy Panie, Henryku Krolu.* Wyráziła, aby o Duszy swey pamiętał, *szacuiąc nad wszystkie swiata szczęścia, że mu krzywdy odpuszcza, y BOGA prosi, aby mu odpuścił: zaleciła mu Corkę swoią y iego Maryę, służących mu rekomendowała.* Zapłakał Krol nad listem. Anna Bolena nie w żałobę, ale w cytrynowe szaty się ubrała. Gdy iey winszowano Smierci Emulantki, rzekła: *Żal mi, nie że umarła, ale że tak piękną śmiercią umarła.* Ale Bolená też boleć poczęła; uprzykrzyły się z nią Krolowi nierządy, ku inney affekt skłonił. Gdy powtornie rodzić miała, wypádł z niey kawał mięsa, czym była zawstydzona w bytności wchodzącego Krola. Ale ona pomyśliła o innym sposobie, aby była żoną iednego, Mátką drugiego Krola, z Jerzym Bolenem dopuściła się grzechu, aby ze krwie Bolenow z Oyca y Mátki Tron był osadzony Angielski. Lecz ztąd brzemienną nie zostawszy, z wielu rożnemi grzeszyła, nawet z Markiem Muzykantem. Ta wszeteczność długo przed Krolem utaiona nie była, nie pokazuiącym po sobie, aż dnia 1 Maja w *Grenwiku* przypatruiąc się igrzyskom, Annę Bolenę z okná pátrzącą obaczył, ktorá na doł chustkę spuściła, aby się ieden z kochankow iey zapocony otarł; zaráz się z teátrum porwał, wziąwszy 6 z sobą w kompánii do *Westmonasterium* poiechał, nazaiutrz Annę Bolenę wziąć kazał do więzienia, Tomasza Boleną Oycá iey mniemanego do Sędziow przydał, aby onę o cudzołostwo y kazirodztwą sądził, osądzona pod miecz 19 Máia dána, nie zupełnie 7 Miesięcy pánuiąc po Katarzynie. Z żalu Tomasz *Bolenus* Oyciec mniemany umarł. Nazaiutrz Krol Jánę czyli

Joannę Seimerę zá żonę poiął, z ktorą iuż miał amory. 20 Maja Jerzy *Bolenus* Brat Boleny, innych trzech amazyuſzow, piąty Marek Muzykant, czyli Spiewak, kárki pod topor dali, za amory ku niebofzczce Bolenie.

Złożył Krol Seym 8 *Junii* y Synod dla Biſkupow w materyi Wiary, aby odſzczepieńſtwo wſzczęte Luterſkiey y Kálwińſkiey Sekty nic przyimowáło. Wyſzła w tym kſiąſzka *cum titulo*: Artykuły przez Władzę Krolewſką poſtanowione: *Że w Nayswiętſzym* SAKRAMENCIE *ieſt przeiſtoczenie Chleba y Wina w Ciało Pańſkie.* 2 *Że doſtateczna do zbawienia Kommunia ſub una ſpecie.* 3 *Aby Cælibatus w Kapłanach obſervetur.* 4 *Aby Wota Panien, Wdow, zachowane były* 5 *Aby Mſza odprawowana była* 6 *Spowiedź ſekretna do ucha ma bydź w Kosciele konſerwowana.* To wſzyſtko Seym y Synod uchwalił, tylko że od Głowy ſię odſzczepili, y zburzyli Klaſztory.

Szláchta ſtarey Religii trzymáła ſię y Poſpolſtwo, a widząc ſrebra Kościelne, kielichy pobránc, *Linkonia, Nortumbrya, Kambrya,* Dunelmeńſka, y Eboraceńſka Ziemiá, do broni ſię wzięły, y 500 0 ſtanęło Woyſká, na Chorągwiách wyrażone mieli pięć Ran JEZUSOWYCH, kielich z Hoſtyą, yJmię JEZUS w pośrzodku. W Roku 1536, powſtáli przeciw nim Xiążęta rożni, y Miniſtrowie. W ſam dzień na potyczkę naznaczony zniesły ſię ſtrony Krol obiecował im, czegoby pretendowáli, y dał piſmo na to. Ale z okázyi innego tumultu, przez innych uczynionego, ci y tamci potráceni, y Robert *Aſchius* herſzt ſpiſku tego odnioſł na gardle karę.

to dnia Października *Jana Seymera* Krolowà urodziłá Edwarda, ſpytany Krol: czy Matkę, czy dziecie ratować? odpow: *Dziecie*, bo *o Żonę nie trudno* Jana z boleſci umarłá *circa partum*; tak karało Niebo grzechy Henryká. W X *Forestus* Franciſzkan Roku 1536 21 *Junii*, zbiiaiący, iżKrol nie ieſt Głową Kościoła, łańcuchami za ramiona związány, na dwoch ſzubienicach obwieſzony, podłożonym pod nogi ogniem pieczony, zoſtał *Martyr veritatis.*

Tomaſz *Kromwellus* kilká lat przedtym wkradłſzy ſię w reſpekt Krolewſki, rozwodu z Katarzyną *Svaſor*, Zwingliańſkiey Sekty człek potáiemny, podmawiał Krola, áby ſprzęty Koscielne zabrál: á to czynił, chcąc Obrazom y Relikwiom S cześć wydrzec, maiąc ie za bałwany. Jak na mieyſce *Bethel* (*Domus DEI*) iż tam BOGA Jakob widział Jzraelitowie kozły komportowali ná ofiarę, tak w Anglii dla cudowſtawne były mieyſcá P. MARYI y Swiętych Bożych: *Walſingamum Ipſuikus Wigornia, Wildeſonum, Kantuaria* Te Kromwel iuſz zburzył y zabrał bogáctwa. Na oſtatek 27 Grudnia 1538 po-

poczawszy, wszystkie Klásztory rozwalił. Był to Henryka Krola *Vicarius in Ecclesiasticis*, będąc Laikiem, bez żadney nauki według *Grawesona*. Ot ź iak Krol wszystko w całosci konserwuie, iako się obowiązał!

Dnia 23 Grudnia *Lambertus Zwinglianin* Heretyk w Londynie spalony na Kowalskiey Ulicy. 8 *Junii* wiele Katolickich Kápłanow, iż Krolá za Głowę Kościoła B ż go nie uznali, pomęczono. S. Tomasza Kantuar: Arcy-Biskupa od trzech set lat Kanonizowanego Krol Władzy swey záżywaiąc, iako zbrodnia do Sądu swego pozwawszy, nie kazał mieć za Swiętego, y ktoby go szánował, lub w Kalendarzu pisáł, kazał trácić; na Seymie to postanowił, bogactw nabráł z grobu iego na 26 wozow srebra. Wszędzie Kościoły pod imieniem iego wystawione zruynowano. W Hibernii w iedney Parafii utrzymywać chc eli częśc iego, radzili się Biskupa, co z tym czynić? kazał im weneruwać Piotra y Pawła. A kiedy y tych (mowi ieden) Krol z Nieba zepchnie? Drugi odpowiedział: Więc poświęciemy Kościoł TROYCY Nayświętszey, ta mu się oprze, kiedy Swięci niemogą. Wystawili tedy Troycy Nayświętszey *Kościoł* Roku 1539. Annę Gwilelma Kliwii y Julii Xiążęcia Siostrę Henryk poiął za żonę, ale w krotce odrzucił przez powagę Seymu. Poiął potym Katarzynę Howardę Xiążęcia Nortfolcii Wnukę, Synowicę swoią według Skargi. Te *Máłżeńskie* Sluby Krolowi się sprzykrzyły, więc przy Seymu potwierdzeniu postanowił łatwy tam rozwod, gdzie się Osoby Małżeńskie cieleśnie nie poznaią. Wstydzili się Herety y bardzo potym tego Małżeństwa, aż go po śmierci Henryka znieśli. Wiele *Kromwel* ktorych nie lubił gubił, więził, udaiąc do Krola Kátolikow. Gdy Xiąże Saskie y Komes Hassyi z innemi Panami Niemieckiemi na Cesarza Karola V. się porwali, y w Smálkadzie z sobą Ligę uczynili, y do swey strony Henryka Krola Anglii namawiali; Henryk od Cesarza przestrzeżony, tego nie uczynił. Więc *Kromwel* Niemcow, iako sekty iedney z niemi przychylny, tę ligę sam podpisał bez konsensu Krola, imienie iego. Cesarz to Henrykowi exprobrowáł, instrument prezentuiąc podpisany. *Kromwela* Henryk wziąć kazał, y iako Gwáłciciela Majestatu, ściąć toporem. *Graveson* przydaie, iż y zá to: że tego z Howardą Małżeństwa był swazorem.

Znowu wielu pomęczył, popalił Henryk katolikow nie uznaiących go za Głowę. Roku 1540. Małgorzatę Matkę Reginalda Pola Kardynała z Eboraceńskiey Familii idącą, Jerzego Edwarda IV. Krola Angielkiego Synowicę stracił, pretext wziąwszy że list miała od Syná Kardynała, á Krolowi nie prezentowała: że Obrazek 5. Ran Chrystusowych na piersiach nosiła (supponował, że znak spiknionych nie dáwno Eboráńczykow) w tamcy rzeczy, pasłwiąc się ná Zelancie Polusie, Synu iey.

Na Seym Ratisboński R. 1541 do Xiążąt zgromadzonych wysłał Krol Henryk Postow, niby to z Wiarą się swoią oświadczaiąc, o zgodzenie Papieża konkurruiąc, y żeby Kościoły złupione mu się przepiekły; a to była prożna chwałá, w rzeczy nic, y pokrywka niecnot iego. Owá Katarzyna ledwie lat dwie będąc Zoną Krolá, przeświadczona o Cudzołostwo z swemi dwiema Dworzanami, iako to *Kapelperem*, czyli Kalperiuszem, á drugim Durancyuszem ścięta. Postanowił Krol Prawo, aby idąca za Krola mniemana Panną, á nie wyznała przed Krolem swego nierządu, była iako zelżycielka Maiestatu. Poiął szostą Zonę wdowę Katarzynę Parrę po Baronie *Latimer*. J ta destynowana pod miecz za Herezyą, tylko że Krol umarł.

Sześć Zon tedy miał Henryk, *Katarzynę*, *Annę Bolenę*. *Janę Seymerę*, *Annę Gwilelma Klíwii Xiążęcia Siostrę*, *Katarzynę Howardę y Katarzynę Parrę Wdowę* Baronową, *Rex salacissimus & impius.*

Roku 1543. *primis Martii*, Henryk srebrne poznosił pieniądze, miedziane bić kazał: á dosyć iuż maiąc zdziesiątey części intrat Kościelnych sobie przywłaszczonych: y srebra, złota z tysiąca blisko Klasztorow. Z Klasztorow tych zruynowanych, Ołow, drzewa, Kamienie przedawał: ale z kárania Boskiego náyuboższym był z Krolom w Anglii, kroluiących przez lat 500.

Po dwoch leciech Woyny z Francyą y Szkocyą w Roku 1544 kiedy też obległ Henryk y wziął Fráncuzom Bolonią, zaraz w Roku 1545 na Seymie złożonym chciał wziąć w swoy dozor ślubne Kontrakty, Szpitále, zapisy Duchownych umieraiących czyniących za Dusze swoie *alias Pia Legata.*

Wtym zachorował Henryk, rozmyślał, iak Jedność Kościoła zerwał, z *Biskupami* kilku naradzał się, o sposobie poiednania się z Papieżem, á przez niego z Monarchami. Ale doświadczywszy wszyscy iego tyrannii, nic mu nie śmieli radzić. Wielu odradzało tey zgody z Papieżem, by Dobr wydartych Duchownym nie oddawali. Miał sam náukę, y uczonych ten Krol kochał y szacował, uczonym dawał Biskupstwa (procz Kramnera rozwodcy z Kátarzyną) Nayświętszy Sakrament bardzo szanował, pod iedną Osobą Kommunikuiąc. Przed śmiercią biorąc *Viaticum* z tronu powstał, klaniaiąc się Nayświętszemu Sakramentowi. Zwingliani stoiący odradzali tey inkommodacyi, odpowiedział: *Gdy bym się teraz y w Ziemi zanurzył, y głębiey, nic bym godnego Nayświętszemu Sakramentowi niewyświadczył* Nie wątpił w Artykułach Wiary, tylko że się Głową Kościoła uczynił. Grzechy iego te publiczne rozwod, władzy Papiezkiey wzgarda, Klasztorow zburzenie, zdarcie ich, Cielesność, Łakomstwo w zbieraniu, tyle ludzi pomordowanie. y *Scandala publica*. Miał dowcip bystry, rozsądny zrana, napiły po Obiedzie. Cielesnych, dla

dla żon to lubiących, y Heretykow pełny Dwor miał, ta *obvia farina* piianego na złe nawodziła. Umyślnie w karty, kości dawali się ograć, z czego był kontent, ale ich kontentował ołowiem z Kościołow, wydarciem Dobr niewinnym, zabraniem dzwonow z Kościoła. Prosie pieczone bardzo lubił, y za ten prezent regalizował wielu, sam też *porcus ad orcum*.

Maryę Corkę z Katarzyny po Edowardzie Synu naznaczył, aby Krolowała, po nim Elżbieta. Edowardowi z Semery Zony lat 9 maiącemu naznaczył 16. Opiekunow y Dozorcow, przecież Katolikow, iednakową daiąc władzę wrządach Rzeczypospolitey, na Osobę zaraz Edowarda małego zlewaiąc *titulum Capitis Ecclesiæ*. Był Henryk pięknego składu, ale z wielkiego obżarstwa, tak tłusty, iż miasto krwie same w nim sadło było, aż w drzwi nie mogł się zmieścić, aż go na wschody na krześle windowano. Gdy mu o śmierci bliskiey powiedziano, kazał sobie puhar białego wina podać, y to do iednego z swoich obrociwszy się; rzekł: *Wszystkośmy stracili*. Umarł Roku 1547 Krolował lat 38 Miesięcy 9. dni 6; wiedności z Kościołem lat 20; w odszczepieństwie 14. Zył lat 56. Pochowany bez nadgrobku, bo Groby SS. profanował: ale *scripsit in marmore læsus JESUS*.

Po śmierci Henryka ukarał BOG odszczepioną Anglię, że Chłopiec panował, y był Głową iey Kościoła, á po nim Niewiasta: ktora kądzieli pilnować ma z Pisma S. Na sukcessyą Piotra wdarli się Protestanci Angielscy, po Neronie sukcessyą wzieli, Biskupstwo na Krola złożyli, Kapłaństwo na Laika, iaki nie rozum!

Opiekunowie po śmierci Henryka VIII. Edowarda Syna iego z Jany Seymery lat 9 maiącego Krolem w Anglii y Hibernii obwołać kazali, a do tego Głową Kościoła Angielskiego, sami *acephali*; á ieśli zgłowami, tedy bez mozgu.

W Roku 1546 po obwołaniu Krola Nowego, za obalenie Klasztorow y skassowánie Testamentow, iego też Testament niewziął skutku: bo z Opiekunow Krola młodego, lubo byli Katolicy iedni, a ci chcieli iedności z Kościołem Rzymskim, bo y sam umieraiący Krol tego żądał; z tych iednak opiekunow potym nie ktorzy zheretyczeli, y ci odradzali, by się spanoszyli dochodami Kościelnemi ztąd było *chaos*. Wtym Edoward Seymerus Wuy młodego Pana, Komes Hertfodyiski, wkrotce Xiąże Somersety, od iednych impediowany, od drugich poduszczany, sam się uczynił Krola opiekunem, y obrońcą, á był Kalwinem: y czemu Henryk przepuścił, iako to Kościołom po wsiach, y Miasteczkach, sreber ich nietykaiąc, on wszystkim Biskupom y Plebanom w całey Anglii zakazał Nabożeństwa Katolickiego, y Kazań; á Kalwińskim y Luterskim Ministrom zlecił ka-

kać

zac wſzędzie: Obrázy Pana JEZUSA, Maryi, Swiętych palić, á na ich mieyſce Herb Krola Angielſkiego lokowáć, toieſt 3. *Lampartow*, 3. *Lilie*, *z iedney ſtrony wąż*, *zdrugiey pies łapami Herb trzymaiący*. Seym Kalwiniſtowie złożyli w Londynie Roku 1547. *Mſzę S. znieśli, a tak kielichy pateny, apparáty bogate, puſzki, Monſtrancye, poſági Kościelne ſobie zabrali Poſtanowili, aby w cáłey Anglii wſzyſcy pod dwiema Osobami Kommunikowali, ale nieuznawali realney prezencyi Chryſtuſa w Eucharyſtyi; aby ſkużba Boża, alias* Nabożeńſtwo, nie Mſza, *Angielſkim ięzykiem była odprawiana, y tunc Kapłanſkie Nabożenſtwa; żeby Teologii Szkolney w kademiach nie uczono A że Wallowie, Kornubiowie*, Hibernowie innego od Angielſkiego ięzyka zażywaią, ta konſtytucya nie wzieła ſkutku. Spoſob ſprawowania Nayſwiętſzego Sakramentu na tym Seymie uradzono, z razu mało co od Mſzy Katolickiey ſię rożniący, potym odmieniony Kanon wczynieniu krzyżow &c. &c Uſtanowiono, ktore ſprawy Duchowne należą do Duchownych. Mąż ieden żonę dla złey ſuſpicyi porzucił, ta tym czaſem za Kawalera złotego Runa poſzłá, tamten ſię iak ziawił, z ktorym y dzieci miała, z tym drugim żyć kazano *Radulfem Sidlerem*, á porżucić Mateuſzá Barro rzemieślnika Katolicy iuż nie mogli nic poradzić. Wewſzyſtkich, bowiem Kroleſtwa krainach, w karczmach, domach ſzynkownych, ſklepach, dyſputacye naſtały. baby. dziady. tłumaczyli ſobie, wykładali Piſmo S. Obiawienie S Jana naybárdziey wykładali, co raz inaczey: ztego Kalwini błędy ſwoie utwierdzali

Tym błędnym nowinkom opierali ſię iakokolwiek, Stefan Wintonieńſki Biſkup, Edward Bonnenes Londyńſki, Kutbert Tontallus Dunemelſki, Mikołay Hetus Wigornieńſki, y Daius Cyceſterńſki, zacni Prałaci. Przeciw tym byli Kranmerus Arcybiſkup Kantuaryiſki y inni od Henryka kreowani. Kránmerus ten za życia Krola y Mſzy ſłuchiwał, nałożnicę krył, á iadąc w ſkrzyni ią woził z ſobą, po śmierci Krola ią miał za Zonę: Lutrem zoſtał, potym Kalwinem. Jednak nie on, ale Hugo *Latynerus* Apoſtołem zwany Angielſkim od Heretykow, iż on Anglikom prawdziwą Ewangelią ogłoſił, także pierwey Lutrem potym Kalwinem będąc.

Ktory to Hugo z perſwazyi Edwarda Seymera *Semesetenſkiego* Xiążęcia, pokłuconego z Bratem Tomaſzem Seymerem Admirałem, Mężem Katarzyny Parry, oſtatniey Henryka Zony, á to zracyi Zon, o prym certu ących, z ambony udał, iż zdrayca ieſt Majeſtátu, więc ścięty Tomaſz toporem R. 1548.

Piſali w tedy na Obronę Wiary S Petrinus Teolog Dominikan, Smiteus Doktor Teologii w Oxomieńſkiey Akademii, Stefan Biſkup Wintonieńſki. Ten kazaniá po Angielſku o uſprawiedliwieniu człeka ſamą wiárą, wydane, nie

kazał

kazał czytác Katolikom: O Nayświętszym Sakramencie naukę Luterską y Kalwińską ganił, dany záto do więzięnia R. 1548. Tegoż Roku około S. Jana Chrzciciela Lud Kornubieński, y Dewonieński, zá zle dány Chrzest Dzieciom od Ministrow, za Mszą S. zniesioną porwał się do oręża na Heretykow, ale zniesiony. Tak to rzeczy idą *in præceps in pænam peccati*.

W innych kraiach Anglii, zwłaszcza w Nortfelcyi (karząc Anglikow wybitych z Rzymskiego posłuszeństwa) wybili się z Poddaństwa, zwierzence rozrzucali, (niby to za role wzięte sobie) fossy zarzucali, ogrodzenia pootwierali, Sadzawki posspuszczali, Jelenie; Zwierzęta, pobrali, Panow zdobr obrali, drugich pozabijali: co raz gorzey działo się w Anglii

Francuzi w tę niepogodę w Anglii profitowali, forteczki koło Bolonii opánowawszy. Ján Dudlejus Xiąże Nortumbryi złe widząc Edowarda Seymera Opiekuna rządy mało go nie zgubił z innemi zniosłszy się Panámi. Wiarę niby chcąc katolicką przywrocić. Ale y to był Faryzeusz, zdrayca, słowo łomca. Wtedy Joanna Buchera Niewiasta z Kancium Kalwinka, uczyłá z Walentynem Heretykiem Anabaptystą że Pan Chrystus z Maryi nie wziął Ludzkiey natury, z ktorey tak tylko wyszedł, iak woda z rzeki idzie: spalona w Londynie na kowalskiey ulicy Xięża y Mnisi Zony bráć poczęli, y na Seymie R. 1550; *spurii Clericorum*, za Dzieci práwdziwego łoża uznano, przeciw Prawu; tak łowiono wszystkich do nowey Sekty! Jeszcze powagę daiąc swey sekcie, sprowadzili Teologow Katolikow zheretyczałych Marcina Bucera z Niemiec pewnego Zakonnika, Piotra Męczennikiem zwanego w Florencyi zrodzonego, Kanoniká Reguły S. Augustyna, apostatę z Włoch zbiegłego do Argentorátu, *vulgo Transburgu*, większą płacę deklaruiąc; sprowadzili y owego Bucera, w Kántabrii, á Piotrá Lutra w *Oxonium*, dla uczenia Teologii lokowali. Piotr widząc że Panowie Angielscy pierwsi są Kalwinami, y on Kalwinem został. Oba w swych Akademiach od Katolickich Doktorow bywali przekonani na kilkudniowych dysputacyach. Zebrał ten Piotr Męczennik nie mało przeciw Nayświętszemu Sakramentowi blasphemii, w iedney Ksiąszce zamknął, ale Stefan Wintonieński Biskup, choć więzień zbijał go, wydawszy Ksiąszkę pod Jmieniem Marka Konstancyusza. Dobrzy katolicy y za Wiarę wygnani przy *Lowanium* Mieście się lokowáli. y przy Akádemii, gdzie ich Tomasz *Bonvisius* Kupiec sławny, tamże się przeniosłszy, żywił y w Wierze utrzymywał.

W Rzymie Reginald *Polus* Kardynał nadzieia Anglii 4 Ksiąszki wydał o iedności Kosciołа, piątą Edowardowi Krolowi dedykował, staraiąc się o zbawienie Anglii, Oyczyzny swoiey. Miał 2. części głosow na Papiestwo po Pawle III Papieżu, ale uniknął. Byli y inni Biskupi tameczni w Rzymie, nad zgubą Anglikow ubolewaiący y swoim wygnaniem.

Przy

Przy końcu czwartego roku panowania Edowarda 17. Grudnia przez 9. godzin po trzykroć w zad *Tamesis* rzeka płyneła, na pokazanie niesprawiedliwego prześladowania Stefana Garoynera Wintonieńskiego Biskupa, ktory potey rzece *actu* płynoł, maiąc się sprawic o Wiarę, przy ktorey obstaiąc złożony z Stolicy, á Kalwin wsadzony. Znowu za tego Edowarda młodego, moneta srebrna pofałszowaná, iak za Oyca iego.

Tegoż Roku choroba iákaś potowá *Sudor Anglicus* w Siedmiu dniách ośmset Ludzi zabiła, á wcałym Krolestwie kilka tysięcy: J to kara niecnot!

Kalwini tam Biskupow swoich zowią Superintendentami z Łacinska. Akádemia Oxonieńska długo się opierałá Kálwinom, pisząca przeciw tey nad Kościołem Bożym Edowarda zwierzchności, pod dyrekcyą będącego. Opiekuna potrzebuiącego, co Głowie Kościoła nie służy, owszem *absurdum*. Dudlejus ow Xiąże Nortumbrii, Opiekuna pierwszego *Seymera* zgubił, potym Brata iego Tomasza ubił á z Xiążęciem *Suffolcyi* poprzyiaznił się; myślił o Krolewskim Tronie Roku 1552 widząc młodego Kola na suchoty chorego y iż dwie corki Henryká Krola, Máryá z Kátárzyny żony iego, y Elżbietá z Boleny. są na Tron Sukcessorami, a po nich Francifzka Xężniczka SUFFOLCYI, doradził Edowardowi młodemu, aby Siostry swoie iako złego łoża, z innych Matek, z dziedzictwa wyzuł: Marya z Katarzyny Hiszpanki zrodzona, Kalwińską zapewnie sektę wyrzuci: że dostawszy się obcym Panom za Żony, Anglię zákłucą więc żeby iednę z dwoch Siostr innych Sukcessorkę naznaczył Xiężnę *Suffolcyi* JANĘ. Tak rzeczy postanowiwszy R. 1553. Syna swego Gilforda w Miesiącu Maju z Janą Xężną zaręczył *spe panowania*.

Krol Edoward młody 6. Dnia Lipca umarł, wten sam dzień, w ktory Henryk Ociec iego Morusa Kanclerza stracił niewinnego, przed lat kilką. Dziesiątego dnia Lipca owa JANA, Francifzki Xiężny Suffolcyi Corka, Maryi Henryka Siostry Wnuka, Krolową obwołana z Gilfordem Dudlejem na Zamek Londyński wiechała. Ale Pospolstwo y Woysko, przy Maryi Corce Henryka prawdziwey na tron Sukcessorce obstaiąc, JANĘ zruciwszy, Maryę osadzili na Panstwie. A Dudlejus Xiąże Nortumbrii Autor tego, dány pod topor rewokowawszy przecie.

Marya tedy po lat 20 Odszczepieństwa Angielskiego, Krolową zostawszy, do Londyńskiego Zamku z tryumfem wiechała, EDMUNDA Londyńskiego, STEFANA Wintonieńskiego, KUTBERTA Dunelmeńskiego, y innych z więzienia uwolniła, na Godność przywrociła Rzymskiemu Biskupowi przyznała, nie sobie, że iest Głową Kościoła, Kardynała Pola do Krolestwa wezwała, ktory będąc Legatem *à Latere* Juliusza III, całą Anglią od Schizmy

rozgrzeszył, Wiarę Katolicką przywrocił Obrała sobie Filippa II. Krola Hiszpańskiego Karola V Cesarza Syna, za Męża, dla protekcyi Wiary; Xiążęcia Suffolcyi pod topor skazała: Kranmera Kalwina Arcybiskupa Kantuaryiskiego, Autora rozwodu Matki iey z Henrykiem, siedmnascie razy odwołującego swoie Kalwinstwo ale zmyslnie, dała na Sąd Biskupow, ci go degradowali, oddali na Sąd Swiecki, więc spalony w Oxonium Ta świątobliwa Monarchini za Zgodą Stanow zniosła bezbożne Prawa Edwarda przeciw Wierze Katolickiey uknowane: zniosła Heretyckie Nabożeństwa; Msze SS. w całey Anglii y Hibernii przywrociła Predykantow wyrzuciła, samych Heretykow wypędziła na 30000, W krotce się z Kościołem poiednać starała. W czym Filip Krol Hiszpański mąż s'lub zną wzgardy. laborował. Na dzień 27 Listopada Seym złożony w Londynie, nań przysłał Juliusz III. Papież Pola Kardynała Legatem, Krolowa go Kantuaryiskim uczyniła Arcybiskupem y Prymasem Angielskim. Ten do Parlamentu wszedłszy, do Unii Swiętey animował. Podana Krolestwu Supplika prosząca o przywrocenie Unii z Rzymskim Kościołem, o skasowanie ustaw przeciwnych Stolicy Apostolskiey, o Uwolnienie od Censur Kościelnych. Ta czytana przez Kanclerza Wintonienskiego Biskupa, od całego Senatu przyięta Krol y Krolowa powstawszy, Posłowi Papieskiemu oddali tę kartę. W tym *Diploma* swoie pokazał Poseł, iż miał moc na rozgrzeszenie od Censur Kościelnych. Miał potym mowę do Senatu na pochwałę pokuty. Potym powstał, Krolestwo klękneli, rozgrzeszył błogosławił. Dnia 2. Grudnia w Kościele S. Pawła Krolestwo y Poseł z całym byli Senatem: gdzie Kanclerz Stefan Wintonienski Biskup zambony ogłosił, że Stany poddały się Rzymowi, ich Rzymski Legat także rozgrzeszył. zaco BOGU maią dziękować wszyscy. Posłani do Rzymu Legaci, ktorzy by imieniem całego Krolestwa oddali S. Stolicy posłuszeństwo; z czego Głowa Kościoła była kontenta prawdziwa z uniżenia fałszywey.

Marya wszystkim miła 5 lat tylko panowała y cztery miesiące, śmiercią zgładzona niepłodna Roku 1558 lat maiąc 44. W tym samym y w następuiących plagach BOG grzechy Henryka ukarał. Umieraiąc zawoławszy pewnych Xiążąt. posłała ie do Elżbiety Sukcessorki tronu, prosząc aby długi oddała, ktore od poddanych zaciągneła, iakoż obiecała: Druga aby Wiarę Katolicką przywroconą utrzymała, y to deklarowała, ale zmyślnie Kardynał POLUS na febrę iuż choruiąc, w 16 godzin tegoż dnia, po Krolowy umarł o iey śmierci się dowiedziawszy. *Sic pereunt felicia Regna, gradatim* idą *fata.*,

O SCHIZMIE w Anglii odnowioney przez Elżbietę Corkę Boleny, y o iey rządach Kościoła Angielskiego.

Bolesne rządy zaczęły się pod Corką Boleny niepodściwego łoża Elżbietą, ktora nietylko rządy Swieckie, ale y Kościelne opanowała. Co S. Chryzostom, *lib: 2. de Sacerdotio* piszący dawno zganił; mowiąc: *Co się tycze naywyższego w Kościele Bożym rządu, natura niewieścia tey godności y władzy d pominać się nie powinna. Mąż iest głową Niewiasty, iako y Chrystus męża Głową, &c. Diabeł w Raiu niewiastę uczynił przewodniczką do grzechu y zguby* sztuką *diabelską ią niby przełożył nad mężem, ale ię Chrystus Syn Boży oddał pod władzę mężow; na co Paweł: Niemaią pozwolenia Niewiasty, aby w Kościołach opowiadały, ale są poddane; iako y Prawo mowi: Każe y Paweł S. im głowę na krywać na znak subiekcyi.* S. Hieronim z dawnych dzieiow dowodzi, że wszystkie Herezye przez Niewiasty w Honorach zostaiące, szerzyły się, za ich opieką, Pepuzyani tylko Heretycy niewiasty do SS. rzeczy y SS. Sakramentow sprawowania przypuszczali. Zgoła ten wiek nieszczęśliwy miał Attalye, Machy, Jezabelle, Herodiady, Seleny, Konstancye, Eudoxye złe.

Po śmierci bowiem Maryi, ieno obieła rządy Krolestwa Angielskiego Elżbieta, Henryka VIII Corka z Anny Boleny nie prawdziwey Zony, za życia Oyca y Siostry Maryi powierzchowna Katoliczka, Dekretem owym Klemensa VII. *pro spuria* uznana, Jeno Krolową proklamowana, znać dała Pawłowi III. Papieżowi o swey na Tron Elewacyi, ale Papież iako niepodściwego łoża nie uznał za Krolową; zaraz tedy ona Katolickim Kaznodzieiom milczeć kazała, Heretykom wygnanym dała wolność powrocenia się: Biskupowi iednemu przed sobą celebruiącemu Hostyi podnosić niekazała. Arcybiskup Eboraceński, iż Polus Kardynał Arcybiskup Kartuaryiski y Prymas, umarł był, do Koronacyi się interessował: ktorey ceremonii Heretycy nielubili, iednák dla interessu wszystko zmyślnie, iako y przysięgę samą uczynić radzili. Jakoż pomaszczona oleiem S. za zasłonę poszedłszy, aby Krolewskie szaty wzieła, służebnym rzekła. *Podźcie z tąd, abyście się smrodem tego Oleiu niezarazity.* Miała na Dworze swoim Heretykow, y żadney wiary nie trzymaiących. A między niemi Gwilelma Cecyliusza Sekretarza Edwarda VI dowcipnego człeka: ktory Katolikiem się zmyślnie prezentuiąc Maryi y Polusowi Kardynyłowi, od nich nie był przyięty. Za iego radą Parlament złożyła Elżbieta, na nim pretendowała, aby ią Naywyższą Rządcą Kościoła Angielskiego

przy-

przyznano: Głową iednak Kościoła zwać się nie śmiała, bo Oycu iey Henrykowi tego tytułu Kalwin nie pochwalił. Więc ona przysięgła ná táką rotę: *Że iest Naywyższą Rządcą w Panstwach swych w Duchownych y Swieckich Interessach, y że nikomu nie dopuści władzy y powagi duchowney w swym Krolestwie.* Według tey formy przysięgać kazała Arcybiskupom, Biskupom, Prałatom, wszystkiemu Duchowieństwu, pierwszą razą im grożąc odebraniem Dobr y więzieniem, drugą razą toporem. Prości ludzie mniey to apprehendowáli, iż Głowy Kościoła wprzysiędze nie dołożono: ale rozumnieyszym iedno się to zdało, *naywyższy Rząd, y Głowa.* Ta władza patet *z postanowienia Seymu: Że wzyty, karania, poprawy Duchowieństwa, karania wystęstkow, Herezyi, odszczepienstwa, błędow, do Krolewskiey władzy należą.* Postanowiono przez Seym, *aby Duchowni na Synody za Listem Krolewskim ziezdzali się; ani nic nie stanowili bez pozwolenia Krolewskiego, pod karą więzienia y inną. Żeby Biskupi byli od nikogo, tylko od Krola nominowani, y od niego moc brali; swieccy kreowani Kommissarze na wizyty y Karania: do Ktorychby szła appellacya od sądow Biskupich.* Od tamtych czasow Biskupi poswięcenia daią pod imieniem Krolewskim, y pod powagą ich. Daie Krol formaty (niby to Prezentę) temi słowy do Biskupa: *Abyś w twey Dyecezyi dawał swięcenie, daiemy ci władzę tym listem; ktora do upodobania naszego trwać będzie.* Arcybiskupi tam tak swemu Duchowieństwu rozkazuią. *My N. z woli Boskiey, Kantuaryski Arcybiskup, y całey Anglii Prymas, przez Krolewski Maiestat należycie postanowieni &c. albo Krolewskiego Maiestatu Namiestnik, imieniem iego rozkazuiemy.* &c. Jako byto nie było distynkcyi między Prawem Krolewskim y Kapłańskim: między Kościołem, ktory iest Ciałem Chrystusowym mistycznym y między Swieckim Rządcą!

Tak ufundowawszy swą władzę Duchowną Elżbieta, wszystkie dochody Duchownych do swego Skarbu wzieła: Dziesięciny, Pierwiastki Biskupstw, Plebanii, *alias* pierwszego Roku intraty nowego Biskupa y Plebana, co była Marya przywrociła. Postanowiła swey władzy Wikarych, y Kommissarzow, pieczęć im osobną zrobić kazała: Ustawy na karanie Heretykow skassowała, żadney nauki mieć za Heretycką nie kazała, aż by cztery Zbory Powszechne tak decydowały, albo Parlament tak osądził; aby wyznanie Wiary każdy według zdania swego odmienił, y ułożył. Na co Biskupi niepozwalali. Mszę S. y Modlitwy do sprawowania Sakramentow zniosła, Modlitwy Angielskim ięzykiem na wzor Lutrow, aby czymone były postanowiła; że zaś bez buntow iak w Francyi, y w *Belgium*, tak łatwo te ustawy przyieli Anglicy, na perswazyą iedney Białeygłowy, ta iest pierwsza racya, iż tych co w Niższym zasiadaią Pas

lamencie, *alias* Szlachta y Postowie od Miast y Pospolstwa dobierała tych, ktorzy sobie nowey Wiary życzyli: w Wyższym zaś Parlamencie, gdzie Biskupi y Xiążęta, Senatorowie, a co większa świeżo przysięgaiący Maryi na Wiarę Katolicką, y Stolicy Apostolskiey na Posłuszeństwo przez Posłow, wstydzili się łamać przysięgi, woleli milczeć do czasu. Wtym Parlamencie wielu upominkami zdewinkowała, to deklaracyami; *Komesowi Arundelii* uczyniła nadzieię Małżeństwa z sobą; innemu dyspensę w Małżeństwie. Trzema tedy kreskami przewyższyła Krolowy Strona, tych co przy S. Wierze stali. Tego dokazawszy, z *Komesa Arundelii* zażartowała, oświadczaiąc się, iż Panną żyć chciała, y na Nagrobku życzyła sobie to napisać iż Panną żyła. Xiążęcia Nerfoleyi, (nań kalumnią włożywszy) straciła; a tez kary Bożey, że został Heretykiem. Na tym Seymie tych ktorzyby Mszą S. odprawowali, albo iey słuchali, albo według dawnego Obrządku Katolickiego Sakramentá przyimowali, pierwszą razą *Kazano karać dwieście Dukatow karą, y więzieniem sześciu Miesięcznym; za drugim razem 400 Dukatow, y rok bybyli więzieni: a za trzecim razem, aby wiecznym więzieniem byli penowani, zabraniem Dobr na Skarb* J tak iawnie Katolikow ustało Nabożeństwo, dla tey tyrannii. Biskupi że ták bezbożney ustawy przyiąć niechcieli, ani przysięgi czynić na to, że Krolowa Głową Kościoła, iedni zrzuceni, drudzy w więzieniá osadzeni, przez co ich wielu z nędzy pomarło. Toż czyniono z Prałatami, innych wygnano, a Heretyktow na ich mieysce installowano. Zakonnicy w wielkiey liczbie do innych Państw pouchodzili, y trzy klasztory Mniszek: Swieckich Osob bez liczby, obranych z Dobr. Młodź z Akademii dwoch Oxonieńskiey, y Kániábryiskiey do cudzych się Kraiow wyniosła, osobliwie do Akademii *Belgium*: ztąd spustoszała Anglia. Ztych wielu wydało Księgi, to Angielskim, to Łacińskim, ięzykiem, na obronę Wiary S. iako to Mikołay Hárpesfeldus &c. Są w Anglii oprocz Akademii Szkoły, do ktorych Xiążąt, Panow, y Szlachty bogatszey chodzili Synowie, aby się Prawa uczyli Rzeczeypospolitey Angielskiey, maią Grammatykow, Oratorow przednich; z tych szkoł wychodzą ci, co Pospolstwem rządzą y Rzeczpospolitą, w swym Narodzie maią powagę y szacunek: tych statecznych w Wierze Swiętey, od rządow oddalono, Heretykow postanowiono z zgubą Państwa.

Na trzy części wtedy podzieliła się Anglia. Jedna się Heretyctwem brzydziła, wielka część Panow y Szlachty była Katolicka, y Lud roli pilnuiący, a ten iest tam bogaty. Co ci, ktorzy blisko Londynu y Dworu mieszkali, zarażeni byli. Miasta trzymały się Katolikow, oprocz Nadmorskich, y wtych młodź tylko, y Niewiastki na grzech skwapliwe, nową sektę podobały sobie.

Joni

Jnni, iako to Kapłani, Plebani, Kanonicy sercem byli Katolikami, powierzchownie Krolewskiey woli zadość czyniii, grzech swoy potrzebie y Prawu imputuiąc.

Jak przyszedł dzień naznaczony, w ktoryby Nabożeństwa Katolickiego poprzestać kazano, a zacząć Heretyckie, zamknięto do kilku Miesięcy Kościoły: bo starzy Xięża nowego Nabożeństwa niechcieli odprawiać, a Predykantow tyle nie było. Krolowa potym Kościoły obieżdzała, y pytała, czy się nowe od rawnie nabożeństwo, wiele się odważyło go z Xięży odprawować; unikaiąc karania y odebrania dochodow. Kto by z Pospolstwa w Swięto nie był na tym Nabożeństwie, dać każdy miał groszy 12 Tak katolicy za Heretykami poszli. Jednak starali się aby Msze SS. odprawiane były przez nie bardzo odszczepionych Niektorzy z Kalwinami do ich *Wieczerzy* przystępowali: Czasem Katolicki Kapłan Mszę po katolicku odprawiwszy, wziął zapazuchę Kommunikanty do Zboru, dawał Katolikom, ktorych znał, prawdziwą Kommunię, a Kalwinom chleb święcony.

Ná 10000 Parafii nie miały swoich ieszcze Predykantow, ktore zamknąć, nie przystało: odprawowali tedy Katolicy przy dyssymulacyi Heretyckiey, w tych samych Porochialnych Kosciołách. Umyśliła wziąć Krolowá Biskupow, y Predykantow swoiey Sekty stanow ś Nieszła za Nauką Zwingliusza, Kalwina, ale niby za Luterską y to nie zewszystkim; iednak w Artykułach Wiary, im się podobnieyszą pokazywała, niż innym Heretykom. Duchowieństwu dawnym układem iść pozwoliła aby Arcybiskupi, Biskupi, Kapłani, Dyakonowie byli, a niższego stopnia święcenia a'bo *Ordinem*, nie przypuszczaiąc; *alias* Subdiakonow y Katedrálnych Prałatow, wszystkich konserwuiąc, iak wszędzie.

Starała się, aby swoiey Sekty miała Zakonnikow: z Opatem Benedyktyńskim, Westmonasteryiskim mowiła, aby swym Mnichom nie dopuszczał odchodzić z Klasztoru upewniaiąc o łasce swoiey, byle według nowego Nabożeństwa z nią się modlili. Ale Regułę woleli obserwować S. Benedykta, niż ustawy Kalwińskie, na to od Krolowy pogardzeni.

Oszukuiąc, kazała w Kaplicy swoiey, stoł postawić na mieyscu Ołtarza, dwie na nim świece nigdy nie zapalone srebrny w pośrzodku krzyż, co lat kilka trwało; co że fałszywie się działo, Katolikow to nie kontentowało.

Urzędy Kościelne rozdawała Lutrom, Kalwinom. Zeszli się albowiem na te Wakánie Predykanci z Sabaudii: ktorzy nie dawno według Kalwina nauki brzydzili się Prelaturami, zowiąc ie panowaniem Antychrysta Ci Biskupstwa bez szkrupułu brali, widząc prawdziwych Biskupow nie odsądzonych od nich ani od Kalwinow były fundowane. Jednak kazała, aby według Prawa

An-

Angielſkiego Swięcenie brali, *alias* aby (z Henryka prawa) nie za Papiezką Bullą, ale Liſtem Krolewſkim trzey Biſkupi poſwięcenie dawali według dawnych obrządkow, *alias* z namaſzczeniem; na mieyſcu ktorego Edowardus VI modlitewki Kalwinſkie poſtawowił; a Elżbieta rąk włożenie tylko pozwálała od 3. Biſkupow, za pozwoleniem Arcybiſkupa. Nie możono uproſić Katolickich Biſkupow, na poſwięcenie tych nowych Nominatow Elżbiety *a ſwotey Sekty żadnego nie mieli Arcybiſkupa, ani też Luterſkich lub kalwinſkich* miec mogli; o pożyczenie ſwey ſekty Biſkupow do Pańſtw innych udać ſię nie śmieli, bo ich podobno niebyło, aż na ſeymie Laicy im moc dali, y zwali ich *Biſkupami Parlamentanſkiemi.* Ci ſię ſtali tyránnami na Ludzi. Pierwſzą wizytę Krolowa, drugą Arcybiſkup, trzecią Biſkupi po całym uczynili Krolęſtwie. 1. *Pytano podczas wizyty ich: iezli ieſt iaki katolik y karano 2. Czy Msze SS. odprawowano. 3. Czy N. Sakrament chowano. 4 Czy nowe nabożeńſtwo odprawuią 5 Jeżeli Ołtarze zburzono? czy chor znieſiony? Gdzie taiemnice odprawiano? 6 Jeśli gdzie Obrazy ſię nieznayduią? 7. Wiele kielichow, puſzek Krzyżow? 8, Czy ieſt Biblia Angielſkim ięzykiem reformowana. 9 Czy ſą puią Kſiążki Kalwinſkie, y ie czytaią w Zborach? 10 Czy Plebani maią Zony, y żeby ie brali:* Starali ſię oto, aby *Małżeńſtwa Biſkupom; Kanonikom &c były Prawem potwierdzone, Dzieci ich legitymowane; ale tego nie wymogli Heretyccy Prałaci, aby ztąd zarazy nie było Rzeczypoſpolitey.* Edoward był poznoſił Prawa ſwieckie y Duchowne broniące Zony Duchownym y Zakonnym; o ktore przez Marye ſkaſſowane, znowu ſię Prałaci upominali, a że nie doſtąpili po Zon kilka mieć rezolwowali ſię, a dzieci bez liczby, ktoremi niſzczyli ſiebie y Parafianow. Ze też z początku brali ſobie ſtawy niepodściwey żony, zkąd ſię gorſzyli nowi kalwini, á ſmiali ſię Katolicy: więc Krolowa zabroniła ſię żenić Biſkupom y Predykantom, poki by nieuznano, że ta, albo ta podściwa ieſt. Nie utrzymało to ſwawolnych, ile że żadna podściwa iść zą nich nie mogła, ani od Krolowy, ani od Xiężny reſpektowania dla ſiebie w takim małżeńſtwie nie widząc. ale nałożnicą będąc, y wDomu ſiedząc dla iedyney cieleſności, dzieci też ztąd nie uznaną za prawdziwe.

Radzili ſię w iakich ſzatach Duchowieńſtwo ma chodzić? Jedni radzili aby chodzili iak Laicy; drudzy, aby żadnego ſtroiu nie mieli op ſanego. Krolowa iednak poſtanowiła, aby w Kościołach gdy Pańſką *Wieczerzę* rozdaią, byli w kapach na innych Nabożeńſtwach w Komżach, po Mieście chodząc czapki mieli y płáſzcz Kleryckı: á Biſkupi rokiety zażywali.

Więc Kontrowerſya była między Duchowieńſtwem Angielſkim, zaczym radzili ſię liſtownie Kalwinow Braci *w Francyi, Niemczech, Helwecyi, Sabaudii,*

dzi, Teodora Bezy, y Piotra Męczennika. Zaco Krolowa, iż iey iako Głowy niesłuchaiąc, áprzeciw Prawu dokądinąd się udaiąc, z Kapłaństwa ich porzucała. Organy, śpiewania, Krzyże, Swiece, Kapy, Dzwony przy Kościołach zatrzymała: aby Krolowy do Miasteczek iadącey w kapach Duchowni zachodzili, dzwonami głosili ią przeieżdzaiącą; dzień Narodzenia iey wydzwániano, y dzień wstąpienia na Krolestwo. Co tam solenniey odpráwuią, niż Boże Narodzenie: gdyż tam Kálwini Swięta dawne nie ktore obserwuią: wyrzuciwszy Bożego Ciała Wniebowzięcia, Narodzenia, Poczęcia, N. Panny Swięta; ale 7. Września Narodzenie Elżbiety obchodzą, w Wilią alias N. Panny, ktorey małemi literami, a Elżbiety wielkiemi Jmie piszą, W Londyńskim Kościele Pácierze Kapłańskie, nie modlitewką o N. Pannie, iak czynili Katolicy, ale wychwalaleniem Elżbiety Krolowy konkluduią.

Wielki Post Protestanci zachowywać muszą iakokolwiek, choć nie z ochotą, każą obwoływać, żeten Post, nie Wiara każe, ani dla pokuty, ale żeby Rybacy mieli swoy zysk. Na ten koniec Srzodę, Piątek, y Sobotę pościć kazała a wtym wszystkim prożney szukała pochwały; aby Swiat widział że ona od Katolickiey Wiary nie daleko odstępuię, y ten Post zowie się Cecylianski, że go Cecylius wymyślił. Przestępcow Postu na worku karzą, iednak się dyspensuią, osobliwie Biskupi, osoby na Dworze Krolewskim, sama też Krolowa dyspensowała. Dała wolność predykować nie tylko Duchownym, ale też y Láikom, z tronu poprawuiąc, y mowę Predykánta przerywaiąc: smieszna to Cathedra Veritatis, na ktorey kłámliwa zasiadła niewiasta.

Krolowa y Konsiliárze, choć ustanowili swę Sektę w Anglii, iednak uważali, że Papież na to boleie, Cesarz y Monarchowie Katoliccy od nich stronią, chybá żeby w podobne błędy Francya, Szkocyá, Flandrya wpadła. Więc z iednemi pokoy stwierdzili Monarchami Anglikowie, drugich zaczepili, poczynili Ligę, w Szkocyi przeciw Maryi Krolowy z Jakubem Bękartem, y Mortonem: w Francyi przeciw tązem Braci Krolom Katolikom z Admirałem Mongobryuszem: w Flandryi z Aurakiem przeciw Filipowi. Nad to Woyskami naszli cudze Państwa, Miasta, morze, łupiąc, Poddánych buntuiąc, Szkocyą sąsiedzką burząc, y iey Krolowę, Kalwińską sektą Francyą, Belgium, zarazaiąc.

Te zamieszanie widząc PIUS IV. Papież, Koncilium Trydeńskie powszechne zá zgodę Panow Chrześciáńskich złożył. Posła ku Anglii posłał, aby się Elżbieta upamietała, dla nienawiści Papieża Wiáry nieodstępowała; choć nie podściwego łoża, utrácić Korony niebała się. Ale Poseł ten niepuszczony do Anglii. Drugiego wysłał, aby swych Posłow na Koncilium expediowała,

ła, obiecuiąc im wszędzie bespieczeństwo, aby się z Katolikami rozmowili, ale y tego hardo odprawiła.

Pisał też oprocz innych Monarchow do Elżbiety Ferdinard Cesarz, upominaiąc ią, aby Wiary swych Antenatow nie odstępowała, aby więzionych Biskupow wypuściła, Beneficia im oddaiąc. Nic przez to niewskurał u hardey y zaslepioney Krolowy, nikogo nie apprehenduiącey.

Było consilium na Koncilium Trydenckim, czy ią iako ipso Jure wyklętą ogłosić za Heretyczkę? Prosił Cesarz, aby tym czasem nie ogłoszono, życząc, aby za iego Syna poszła Katolika, ktory by ią od uporu odciągnął. Ale ona Syna zawiodła, iak innych stateczuie uparta w swym zdaniu. Wtedy Maryę Szcuartę Krolową Szkocką, podmowiwszy z zdrady Angielskich Heretykow, iako by męża zabiła, wzieli do więzienia: Jey Elżbieta Krolowa Angielska do siebie wokowała, pod pretextem przyiaźni do cięższego dała więzienia, nawet Kapłana iey dla Nabożeństwa nie pozwalaiąc y choć Krolowa Prawu Angielskiemu nie podległa nigdy, choć o to prosiła, do rozmowy z Elżbietą nie przypuszczona, potym ścięta z rozkazu Elżbiety tyranki na Wiarę y na ludzi.

Tomaszowi Nortumbrii, y Karolowi Westmerlandyi Komesom nie podobała się Herezya, y zbuntowali się na Heretykow, zaco pierwszy wydany, zabity w Eboraku, drugich po cáley Anglii znalesc niemożono.

Studenci w Anglii Katolicy, z Anglii wygnani, przyśli do Belgium w Duaku pod Doktorem Gwilelmem Alanem R. 1569 Teologiem, w Teologii postąpili, y pod protekcyą Filippa Krola Hiszpańskiego, z nich Akademia urosła. Wiele zostało uczonych Kapłanámi do swey Oyczyzny tędy owędy wkradali się, w sercach Angielczykow czyniąc odmianę. Postarali się Heretycy, że z Belgium te Szkoły przez bunty Pospolstwa wyrzucone: ale za pozwoleniem Krola Hiszpańskiego do Remow się wyniosły, pięknie kwitną. Grzegorz XIII. Papież dla młodzi Angielskiey w Rzymie wystawił Kollegium, gdzie przedtym był szpital Angielski, nadał dochodami, oddał pod rządy OO. Jezuitom. Z tych dwoch Szkoł wyszło nad 300. Xięży, ktorzyby w Anglii Wiary S. Katolickiey nauczali. Tym y innym z Oyczyzny dla nauk wychodzącym, y poświęconym na Kapłaństwo dał wiele Władzy Duchowney PIUS. V. Turkow y Heretykow Malleus, ktorzy w Oyczyźnie toiest w Anglii, nawet na Dworach znaydowali się, Sakrámenta potaiemnie sprawowâli, Kalwinow niszczyli Pismem y słowem. Tych PIUS tenże poddał pod rząd Alexandra Alána Doktora w Duaku w Belgium. Ten Papież Swięty z Hiszpánem na Turka powstał, á na Elżbietę konstytucyę, y Dekret Excommunicationis y złożenia z Krolestwa Roku 1569 27. Aprilis wydał w Rzymie, ktorego te contenta:

że

że Pius V maiący od Chrystusa Władzę y Następca Piotra, Elżbietę niewolnicę na Krolestwie Angielskim nie sprawiedliwie osadzoną iako Autorkę tyle nieprawości (wyłożono wszystkie iey akcye znależytą expressyą y dokumentami) musi ią karać, ktorey Przodkowie pięknie się Kościołowi Bożemu przysłużyli, ma y deklaruie za Heretyczkę, y Heretykow Przyiaciołkę, y że zadherentami swemi klątwę popadła, y od iedności ciała Chrystusowego odcięta że od Krolestwa odsądzona, że Panowie, Poddani, Pospolstwo, iákimkolwiek sposobem y przysięgą iey obowiązani, od wszelkiey wierności y Posłuszeństwa są wolni. Kto by zaś tego niesłuchał, w takąż klątwę wpada. Te Konstytucye y Dekret Grzegorz XIII. Sixtus V. odnowili, potwierdzili potym. Z Dekretem tym nie ktore Osoby zaszły do Londynu, na drzwiach Pseudo Biskupa przybiły, poymane śmierć statecznie odniosły, iako to Jan Felten zacnego rodu w Dzień Bożego Ciáła *Roku* 1570, na pierwszym Kościele Londyńskim, ręka swą przybił tę klątew, poymany, exekwowany iak inni wiszaniem, cwiertowaniem, páleniem. *Skarga.*

Katolicy, że Dekret ten nie był prawnie obwołany, y Panowie Katoliccy z Elżbietą wyklętą przestawali: Inni zaś nie wiedzieli, czy Następca Piusa V. ten Dekret odnowi y potwierdzi: inni zboiaźni oddawali Krolowy posłuszeństwo. Zgoła nic się dziać dobrze niemoże, gdy *res in turbido.*

Heretycy ten Dekret mieli zá dziecinne postrachy, iedni o nim powątpiwali, iednakże (powiedaią) sekretnie, aby był odmieniony, w Rzymie się starali. Swiętobliwość tego Papieża sami Heretycy apprehendowali.

Ten Dekret y szerzenie się w Anglii Wiary S, rozdrażniło Krolowę, że na Seymie złożonym, Prawa okrutne na Katolikow postanowiła. Zakazałá pod gardłem, *aby ią nikt Heretyczką, odszczepieńcem, nie słusznie nabywaiącą Krolestwa niezwał. Agnus DEI, Krzyżyki, Obrazki, na znak wyznania Wiary S. z Rzymu na pociechę Katolikow, przez pobożne Osoby od Oyca S. przysłane, zakazała pod konfiskacyą Dobr nosić: Aby Listow Papieżkich nikt nie akceptował w Anglii pod gardłem: Kapłanom* sub crimine læsæ Maiestat s *zakazała rozgrzeszać od Herezyi, y odszczepieństwa: Aby, zbiegom dla Wiary S. Dobra, by cale nie mieli czym żyć, do Skarbu zabrano. Tych ustaw transgressorow Katolikow ciężko karano. iako się pokaże* ex sequentibus authenticis.

Gdy Katolikow niewinnie zabiiano, Roulándus Ginseus z Akademii Oxonieńskiey o Wiarę pozwany, na uszu oberznięcie był dekretowany, iako nie szlachcic. Rzecz dziwna! Sędziow y Starostę śmiertelna iakaś choroba opanowała, y 12 przysiężnych, y zaraz pomarli na Ratuszu, daley się nieszerząc; tylko ieszcze za Miastem wten sam czas na 500. Heretykow pomorzyla, taż iakaś nagła infekcya.

Wtym Kalwini, ktorzy się mocno Kalwina Herezyarchy trzymali, toieſt Puritani, tych Piſmem y kazaniami perſekwitowali, ktorzy zwyczayney się nauki Parlamentowey trzymali. A ztych zwad Kalwinow z Kalwinami Katolicy rośli. Ci Kátolicy Angielſcy ſtyſząc o żarliwości Zakonu *Societatis JESU*, ich u ſiebie mieć pragneli. Poſłani tedy z kilku Xięży z Rzymu z Seminarium Angielſkiego, dwa Wielcy Kapłani, Robert Perſonius y Edmundus Campianus, ci wielu w Domach nawrocili, Sakramenta im adminiſtruiąc po Anglii ſekretnie, bo *publice* nie można było W lot zakazano przez Seym *ſerio, aby Dzieci do Szkoł Zamorſkich nie dawać: aby niebywaiący w Zborach dla nauki nowey na Mieſiąc dawali po 20. Czer: złotych. Aby odwodziciel od Wiary Kalwińſkiey popadł wyſtępek zelżonego Maieſtatu: Mſzy ſłuchaiący ma bydz induplo Karany. Szpiegi chodzili po domach, brali do więzienia Londyńſkiego; wſzyſtkie więzienia pełne były, aż nowe turmy muſiano robić.* A z Londyńſkiego więzieniá Biſkupa Linkolnieńſkiego, y Opata Weſtmonaſterſkiego do ſmrodliwego więzienia Jzbiceńſkiego nabłotach przenieſiono, gdzie nie długo żyli. Naybardziey na Jezuitow zli byli. Edmunda Kampiana Jeżuitę ſługa właſny wydał; więc wziąwſzy adwerſarza ſobie pretext, że on y inni w Rzymie, y w Remach ná życie Krolowy ſpiſek uczynili, okowali go po trzy, lub po cztery razy na katownie bráli, aż kości żſtawow wyſkakiwały, członki się kruſzyły, 1. Decembris 1581 Heretycy pretendowáli po Kapłanach y Katolikach męczonych, żeby przynaymniey Krołowę za Głowę Kościoła mieli, chcąc ich życiem darować: ktorych przez lat kilka, rożnemi mękami w rożnych ſwych Prowincyach wiele potracili, opiſanych *de nomine & cognomine* od Autorow, czego ia nieczynię dla krotkości.

Ato czyniąc Heretycy, zawſze udawáli, że nie czynią tego z nienawiści Wiary, lecz dla bespieczeńſtwa Krolowy, y Kroleſtwa. Taka chytrość była!

Były pełne więzienia, y ſtare, y nowe Kátolikow: w iednym Zamku Marſowym (tak się zowie iedno więzienie Londyńſkie) oprocz ſwieckich, Xięży ſamych było więcey niż 30; Oſob, gdzie mowić nie można było z niemi, tylko przy ſtraży. Wielu wypuſzczono, aby ſzli na wygnanie Roku 1585, dzień 21. Stycznia im naznáczywſzy na ruſzenie, Dekret im przeczytany, iż przeciw Maieſtatowi y Rzeczypoſpolitey bunty wſzczynali, za to więzieni, życiem darowani; tylko z Klemency Krolowy na wygnanie ſkazani; co ſłyſzeli zpłaczem maiąc to za potwarz iedyną. Zapłyneli do Bolonii, do Remow, rozeſzli się. Z Eboraceńſkiego więzienia także 22. Xięży z iednym Dyákonem wygnano do Fráncy, wielu z nich miało po lát 60, ieden 80. Znowu 4. Września z Anglii wygnano 30. Xięży Na zwołanym Parlamencie poſtanowiono, żeby żaden

Jezui-

Jezuita, ani Kapłan, álbo Dyakon z Seminarium Rzymſkiego *Nationis Angl icæ*, albo Kleryk, z iákąkolwiek władzą Rzymſkiego Biſkupá pod ciężką karą w Anglii nie znaydował ſię, a dopieroż z Zamorza nie przybywał Zakazano, áby żaden Jezuitą nie zoſtał pod gardłem z Anglikow, ani ſię wdomu pod ich władzą uczył, do Oyczyzny powrocił, nie ucząc ſię pod niemi: żeby żaden Xiądz chocby Kalwinem z Katolika zoſtał pod utrátą Głowy, nie ważył ſię o mil 10 zoſtawać od rezydencyi Krolowy. Takie to były zabiegi!

Tandem Elżbieta Heretyczka, wielkiego rozumu Krolowa, a ieſzcze więkſzey chytrości, y okrucieńſtwa Pani, życie ſkończyła Roku 1603 wieku ſwego lat maiąc 70, Anglię w cięſzkiey Schizmie y Herezyi zoſtawiwſzy, w ktorey co dnia bardziey *inſordeſcit* ná ſzkodę Duſz.

Dalſze awantury Angielſkie z okazyi Schizmy tameczney, naybardziey o Męczennikach Angielſkich.

Jak ſię otworzyło za Henryká VIII. Krolá Angielſkiego tam *theatrum* Schizmy, tak wyſtawione drugie na okrucieńſtwo Katolikow. Bladą zdała ſię *Purpura* tameczney Monárchii, aż ią krwią niewinną trzeba było ufarbowáć: nie tylko Brytańſkim, Pułnocnym, Niemieckim Záchodnim Morzem Anglia ieſt oblaná, ále też y czerwonym krwie Męczeńſkiey *circumfuſa Mari* Nie tylko ſwiatu wielkich wydáie *Brytánow*, ale też ſama na prawowiernych Chryſtuſowych, ſtałá ſię okrutnym brytanem. Jeno ſię Głową ſwego uczyniłá Kościołá, tak bez liczby pod topor, na pal, głow ſkazała Katolickich. Wiele ſię wſpomniało *in tractu* dopiero napiſáney Hiſtoryi, ktorym iednym *juſta DEI vindicta* wydarła życie, drugim *innocentiſſime*. Jan Fiſcherus Biſkup Roffenſki wielkiey Swiątobliwości y náuki Prałat, że dowiodł rzetelnie w Kſiąſzcze ſwoiey, że Zwierzchność Stolicy Rzymſkiey ieſt naywyżſza, dany za to do więzienia, w ktorym Kardynalſkim z Rzymu uczczony Kapeluſzem, pewnie *cum omine* krwie wylania, iakoż ſiwy Stárzec po gorącey do Lodu exorcie, *Te Deum laudamus* ſpiewaiąc, ſzyię podał pod topor z Dekretu Krola. Głowa na drzewcu wyſtawiona na *ludibrium*, ktora cale ſię nie pluiąc, ale czci godną pokazuiąc, ludzi wiele zwabiła ku ſwoiey admirácyi, ażKrol z drewna kazał do grobu ſchować, iako ſwiadczą *Surius*, *Sanderus*, *Skarga*, wſzyſcy zacni Authores.

Tomaſza też Moruſá Kanclerza Angielſkiego. pewnie wielkiego w záślepionym kraiu tamecznym Luminarza, życia pobożnością, nauki wyborem chwalebnego. że Głowie nowey Kościoła w ſwieckiey Oſobie ziawioney ſchylić nie chciał, áni tego approbował, ſwoią głowę dał pod topor *na theatrum Londyńſkim*,

Głowę tę, aby tak iak Fischera Roffeńskiego, *non efflorescat* niewinności znakiem wprzod długo warzono, dopiero na drzewcu zátknięto na urąganie Zamęczono tegoż czasu czterech Kartuzyanow, Jana Houtona, Roberta Laureusa Augustyna Webstera, y Reginaldá. Pierwszy tu *in serie* Jan Houton Przeor Londyński, namawiany od Krola obietnicami, nie zezwolił na Krolewskie wyroki Włoczono tedy ich przez *spatium* mili, przez wszystkie Miásto w znak związáwszy, na saniach niskich po kamieniach. Wieszani są, potym od szubienicy żywcem odcięci, ciężko padali, *naturalia* potym ucięto. brzuch rozpruto, wnętrzności rzucano w ogień, sercá przebodziono, głowy na ostatek ucięto, ciała ćwiertowano. Takież okrucieństwo poniost *Joannes Hailus* świecki Kapłán wten sam czas. Wtrzy Niedziele poymano w Londynie trzech Kartuzyanow, Hunfrydá Middelmore, Subprzeora, Wilhelma á Meuse y Sebástyana Nendegate ktorzy po więzieniu, w ktorym tylko stali w ciasności y smrodach, tak są tyrannizowani, iák y tamci pierwsi, z tym przydatkiem, iż Głowy ich warzono ná drżewcach zawieszono, iż Głowę Kościoła nie uznali Henryka. Roku 537 ztegoż Kartuzyanow Zakonu poymanych w Londynie dziesięciu, za tęż przyczynę, w więzieniu pomorzono. Wtymże Roku Joannes Rochester, y Jacobus Wannert Kartuziani na łańcuchach powieszani za tęż prawdę. Tegoż czasu Jan *Stoneus* Augustyanin w Kantuarii także tyrańsko zgubiony, iż fałszywey nauce był *contrarius*. Wtęż czasy *Joannes Traversius* Doktor Teologii w Hibernii Autor Ksiąg o Zwierzchnosci Kościoła Rzymskiego, pozwany przed Sad Krolewski, wyciągnął rękę mowiąc: *Temim Wiarę y wyznanie napisał palcami, y nie żal mi tego, ani złaski Bożey żałować nigdy niebędę.* Skazany na śmierć taką, iak owi pierwsi Kártuzyanie, na wieszanie, exenterowanie, palenie. Gdy kat prawą rękę w ogień rzucił, trzy palce owe piszące za Wiarę całe były, choć naywiększym okładane ogniem, iáko pisze *Alánus Copus, Dialog. 6. cap: 44.* maiący to od samych spektatorow. *Surius y Skarga.* Schwytano wielu wtedy y OO. Bernardynow w Anglii przeciwnych nie zbożnemu Henrykowi, y w więzieniu pogubiono wszystkich.

Sanderus lib: 7. Monarchiæ wylicza Katolikow, to więzieniem, to wygnaniem uciemiężonych, tych y tyle z Anglii, Hibernii, Szkocyi: Biskupow 23. Dziekanow Katedralnych. 13. Archidyakonow 14. Starszych nad Studentami 15. Kanonikow 47. Kapłanow 86. Doktorow Teologii 11. Doktorow oboyga Prawa 9 Muzyki Maystrow 3 Hrabiow *vulgo* Graffow, y przednieyszych Panow 19. Szlachty 43. Pań zacnych Panienek, y Wdow 13 Domow y Familii przednieyszych 12, z Pospolstwa Katolikow 500 zamęczono. Tomasz y Krzysztof oba *Nortoni*, wtedy z Męczeńską odniesli Koronę, y ow Jan *Felton* Roku 1570 na Boże Ciało na drzwiach pierwszego Koscioła w Londynie klątwę Papieżką

na Elżbietę przybiiaiący, wzięty, wieszany, siekany, palony &c. Jan *Storeus* zá Maryi Krolowy Angielskiey Katolicki *Inquisitor* na Heretykow złowiony, więziony, uszedł był do Zony do Flandryi, a że piękney uniknoł okazyi Męczeństwa, żałował; zaczym za sprawą B żą. á za radą Heretykow dostał się do Anglii; sądzony w brew mowił. iż: Prawa żadnego nań niema Krolowa iako wyklęta y Heretyczka, a on iey nie iest poddanym. Wyspowiadał się przed *Fekmanem* Opatem blisko inkarcerowanym, obieszony iest, *castratus*, *exenteratus*, ćwiertowany, palony.

W Roku 1580, y lat niższych wielu także tyrannizowano Prawowiernych Chrystusowych, iáko to Edmunda Kampiana Jezuitę, ktory Roku 1581 1. *Decembris*, w Londynie urodzony, uczył się w *Oxonium* Mieście Angielskim, między Heretykami od nich uczyniony Dyakonem, lecz błąd swoy postrzegłszy, udał się do Duaku w Flandrii y do pokuty, potym *ad Societatem JESU* w Rzymie przyięty, mieszkał potym w Czechach w Pradze, dla nauki, y biegłości w pismach zwymowy *celebris* A ztąd znowu wokowany od Generała swego *Ewerarda* Merkuryana do Rzymu, y do Anglii naznaczony *in Solatium* Katolikow Ziomkow swoich. Przybył wtedy, gdy Elżbieta Krolowa Brytańska tyrański iad wywierała na Katolikow, ktorey *o Kleit* dla publiczney dysputacyi supplikował, ale nie otrzymał. Więc tym czasem sekretnie starych Katolikow w Wierze przez 13 Miesięcy utwierdzał. Zdradą Eliota nie iakiego poymany, w tryumfie do Londynu prowadzony z karteluszem na czele takim: *Campianus Jesuita seditiosus* Dany do więzienia, gdzie ciągniony, aby chciał *propalare*, tych co do Papiezkiey obedyencyi przywiodł: głodem smrodem, mękami, zwątlony, na dysputę z Ministrami wezwany. Lecz cudem, choć na reście Ciała był cale zmordowany, ięzyk Boska mu zmocniła Wszechmocność, iż przeż 4 dni z niemi po trzy godziny zrana, á po trzy po obiedzie dysputował Tylko odpowiadać, anie pytać mu wolno było: Ale y to czynił z tryumfem, y wielu nawroceniem słuchaiących: Włożyli nań potwarz, *iż na życie Krolowy naważył*: *iż trzykroć sto tysięcy złota do Anglii wziął na rekrut żołnierza przeciw Krolowy.* Więc skazány na śmierć, aby na sankach był włoczony, zawieszony, *castratus*, exenterowany, z serca wyięciem, ćwiertowany, palony. Dekret ten usłyszawszy: *Te Deum laudamus* zaśpiewał. Pod szubienicą zaczoł Kazanie z Słow Apostolskich 1 *Cor.* 4. *Spectaculum facti sumus*, ale mu milczeć kazano prosił iednak áby swe przynaymniey niewinność opowiedział: *iż na Krolowy życie nie następował Krolowy niemam zaco przepraszać*, bom iey w niczym nie uraził; *proszę za Zbawienie iey Pana BOGA*, *y za życie*, *aby ta śmierć moia*, *ziednała iey odpuszczenie*, *Wia-*

rę y wieczność ſzczęśliwą. Mowiąc z Katolikami Credo zepchnięty, obieſzony. Na takąż śmierć ſą ſkazani Kapłani è Societáte JESU Radulphus Servinus Miſtrz przedtym Oxonieńſki w Hebrayſkim, Greckim, Łacińſkim ięzyku biegły, potym w Duaku Katolik Jezuita, Męczennik, idąc na śmierć zaſpiewał: Hæc Dies, quam fecit Dominus. Alexander Briantus na śmierć idąc mowił. Miserere mei Deus, młody, uczony, piękny człek, w mękach ſtateczny; ktorego tułup bez głowy na pień włożony podnoſił ſię zadmiracyą. J innych kilku wtedy, á potym kilkunaſtu crudeliſſime zamordowano Kapłánow. Coż mowić o Kościołach zburzonych, zrabowanych, złupionych, tylko to, co Pòéta napiſał.

Millia dena unus, Templorum ſuſtulit annus.

Atego naywięcey ſię działo za Elżbiety, złoſney kobiety: kto tak żyie wściekle, zgorzeie w Piekle.

Koniec o Schizmie Angielkiey

TYTUŁ TEY KSIĘGI PIATY

ŚIEYBA DEUKALIONA y PYRRY,

á taieſt

SEGES CLYPEATA *VIRORUM*

KON TROIANSKI PEŁEN KAWALERYI:

OBOZ CAŁEMU STRASZNY SWIATU

KOMPUT LICZNEGO RYCERSTWA

Alias

NARODOW WALECZNYCH, ktoremi Swiat cały Oſadzony, y napełniony GEOGRAFICZNA LOKACYA y explikacya krotka.

Dla Łatwieyſzego GEOGRAFII naſtępuiącey zrozumienia przez Autora z Autorow poważnych Starych y Nowych zdokumentami wyprowadzona *ad oculum.*

Miałem *in votis* wſzyſtkie Nacye, Lud wſzelki, gdziekolwiek w okrągu ſwiata *ab origine mundi* oſiadły, tu do moich ſprowadzić

wadzić ATEN; ale że to był by *Herculeus labor*; druga że też wiele było ludu mniey godnego wspomnienia, czasu, oczu, y głowy nie psuię nad niemi. Wyliczył też ich pracowicie bez liczby *Filip Kluwerius* w swoiey Geografii y *Jan Hybners*. Zaczym znacznieyszych tylko POPULOS w rożnych kraiach, osiadłych, to *migrationibus*, to *virtute bellica* to *rapinis*, *vel ruinis*, sławnych tu przez Alfabet krotko wyliczę, tamtych iuż nie wspominaiąc Nacyi (chyba by była słuszna wspomnienia racia) wyliczonych w Części II. Aten nowych na początku y na końcu mianowicie *Sub Titulo Zwierzciadło Geniuszow*. A to czynię dla łatwieyszego tu następuiącey GEOGRAFII zrozumienia. Tu zaraz weźmie ciekawy CZYTELNIK *Lumen* y informacyę zkąd się wziął iaki POPULUS, gdzie się lokował, co uczynił *cum gloria aut ignominia sui*. Miiam tu Poetyczne fabuły, lubo y te *partem veri* zawieraią w sobie, ani są bez fundamentu *factorum aut faciendorum*. Nie zawalam tey Ksiąszki potężnemi Gigantami albo Olbrzymami, iuż opisanemi w Części 2 ATEN moich, twierdząc, że ci rożnych wiekow trafiały się, ktorych y tu kilku *ad complementum* tamtych wspominam, iakoto Nemroda ktory był *potens* a Siedemdziesiąt czytaią *Gigas* Genesis cap: 10 U Amosa Proroka cap: 2 *Amorcheus* wysoki był iak cedr, mącny iak dąb. W Dalmacyi w pieczarach poznaydowano trupow, ktorych było po 16 łokci. *Solinus* wspomina człeka umarłego znalezionego na łokci 33. ktorego samey gęby było na łokci 7. Gangesa Krola Egyptu Alexander wielki żabił, ktory był na łokci 10 u Swidasa. Na Dworze Karola Wielkiego Cesarza był olbrzym *Enotherus* rodem z Szwabii, ktory nieprżyiaciol ścinał iak kosą po kilkunastu iak ptakow na kopią náikawszy, na plecach nosił według Awentina Autora *lib: 4.* W Afryce wykopano głowę, ktorey w cyrkumferencyi namierżono łokci 12. W Anglii Roku 1171. Kości znalezione Olbrzyma długości 30 y calow 8. Nie idę tu na woynę z PIGMEYCZYKAMI łokciowemi, bom nie

żuraw

zuraw y iuż piorem ich w Części 1. A ten pokonałem: Nie zakrywam kárt moich długiemi aż do ziemi uszyma. Fanezyuszow w Scytyi na Moluckich Insułach w kalifernii *Authoritate* lokowanych; nie draźnie CYNOCEPHALOS z psiemi głowami *ne latrent & lacerent*; ani owych na Insule *Formosa* w Prowincii *Quelung* z świniemi ogonami. Nie poruszam gniazda mrowek, to iest MIRMIDONES ludzi Eginy *Insuły*, z mrowek urodżonych (z imienia mrowki znaczą y że iak mrowki pracowali ci ludzie) Nie psuię sobie głowy w opisaniu BLEMIARUM Murzynskich, inaczey *Acephali Lenæ Bleptæ* nazwanych, ktorzy bez głowy, ale gębę y oczy w piersiach noszą. Nie obaczysz tu ASTEMOS obrosłych Indyiskich ludzi bez ust, samym odorem żyiących: Nie uyzrzysz tu ARIMASPOW Scytyiskich o iednym w czole oku, ani skaczących na iedney nodze prętko, y nogą zadartą do gory, od słońca się zastaniaiących; drugiey nie maiąc SCIPIODOW albo Moscelos w Etyopii zwanych. Opuszczam ABAMARINOW stopy wspak maiących chyżo za zwierzem biegaiących. Pomiiám INZYGNANOW z rogiem *in parte postica*, na co dziurawe z awsze maią stołki, ktorych wszytkich [oprocz Olbrzymow z świadectwa Pisma *S:*] lubom w Częsci 1. pod Gigantami wspomniał, opisał, y tu dotykam. iednak ich nie mam za ludzi, ale za Monstra albo za Fabuły; Fama y opinia ie porodziły, a dowcip ludźi uczonych wypielegnował. Gdyby były *in rerum natura* czemu by Dwory Cesarskie, Krolewskie, ie nie miały *pro raritate, pro mirabilibus*, iak maią I wy tygrysy, papugi, głuchow, Karłow. Dopieroż miiam tu ANTHROPNAGOS w Scytyi ludzkim mięsem żyiących. *item* CALOPTOPHAGOS, albo GALOPTOPOTAS, tam mleko maiących za pokarm. Miiam PAMPHAGOS Murzyńskich, wszytko iedzących, y ACROPHAGOS rysim, Lwim, mięsem w Etyopii żyiących, iako też ACRIDOPHAGOS Murzyńskich, ktorych szarańcza pokarm u Diodora; *item* OPHIOPHAGOS inaczey CANDEOS Arabskich węże

iedzą

iedzących u Pliniusza. Nie tykam HIPPOPNAGOS, co końskie iedzą mięso, iako y Tatarowie; zostáwuię LOTOPHAGOS *Lotos* drzewko słodkie Afrykańskie iedzących. Ci wszyscy *posterius* specyfikowani nie są Monstra, ani inny iaki narod ludzki od nas distingwowany, ale są ludzie *in defectu* chleba to z dawnego zwyczaiu, iedzący, czym mogą głod odpędzić, albo *voracitatem* nasycić. Owszem w każdym Narodźie, Mieście, Wsi, Domu, Familii są iedni *carnivori*, to iest mięso lubiący, drudzy *Lactivori* nabiał bardzo iedzący, inni *piscivori*, lepiey ryby, niż mięso lubiący. Może każdy człek głodem przymuszony, ludzkie, psie, końskie, kocie ieść mięso, iako *constat* z Historyi rożnych głodow yobleżonych Miast.

Mijam tu *sexcenta Nomina Populorum*, w rożnych Kraiach Swiata od Piliniusza, Herodata, Ptolemeusza, Kariona, y innych Historykow *memorata*, ktorży byli, a nie są, chyba tylko w pamięci Literatow, z iakiey rzeczy dobrey albo złey *celebres*, drudzy tylko byli, żyli, poumierali, przecieśz y ci wspomnieni od Historykow, ale tu odemnie, iako *vana nomina & vacua eruditione* pomienione, nad ktoremi postaremu musiałem po rożnych ślepiać Autorach. Miiam procedencyą Narodow od Iafeta, Setha, Chama, Synow Noego idących, ktore Kircher *in arca Noe*, a ia w Części II. Aten wyliczyłem.

Iuż te żaczynam POPULOS wspominać, Ktorych y w Geografii minąć tu nienależy.

A. A. A.

ARCADES, Arios, Athenienses, Amazones, Agrigentinos, Ægyptios, Æthiopes, albo Murzynow &c: w drugiey Części Aten Nowych opisałem, y tu iednak niektore *scienda*, o tych samych wspomnianych mogą *occurrere*.

ABORIGINES starożytny lud Włoski, ktory z Troianczykami Rzymowi dali początek, *teste Sálustio*, a Romulus Rzymski Krol o dwoch głowach orła czarnego iest Autorem u Rzymianow.

ANGRYVARI ludzie *olim* ośiedliſka ſwoie mieli nad *Albis*, to iest Elbą rzeką, gdzie dziś ieſt ſtara *Marchia*. Wynioſłſzy ſię potym z gniazda ſwego, kray Bukterow opanowali, ſą dziſieyſi Weſtfalowie.

ABDERITÆ Nacya w Tracyi tępego dowcipu, ktorzy dla mnoſtwa myſzow, y żab inkommoduiących, wynieſli ſię z kraiu ſwego, ſtolica ich była *Abdera* Miaſto, dziſiay *Aſperoſa* w Romanii.

ALANI ſą Finnowie dziſieyſi na mieyſca Wenedow, wPruſiech Zmudzi, Inflant naſtąpili. Ci Alani Dionowi Hiſtorykowi zdaią ſię prowadzić ſwoy początek od Maſſagietow Nacyi, a tym ſamym od Getow. Są Autorowie, ktorzy ich lokuią przy Meotyckim Iezierze, to nad Dunaiem, powiadaiący, że w tamtym kraiu była rzeka *Alanus*, zwana im imie daiąca. Ci też Alani y koło Hercynſkiego oſiedli w Niemczech laſu y nazwani ſą Alemani, iako probuie Karion w Kronice ſwoiey, w Herbie zażywali kota.

Alemanus, co ſię wykłada *wſzyſcy Mężowie*, ſą teraz Swewowie, to ieſt Szwabowie, koło Nikaru rzeki mieſzkaiący; poſzli iedni z nich do Włoch, Gallow, Hiſzpanii, nowych oſiedliſk y fortun ſzukaiąc. Alemannow iako y Frankow *Valerius Probus* pokonał cztery kroć ſtotyſięcy położywſzy trupem, Alemanow herb był Lew czaſow dawnych.

ANGLI, ſą teraznieyſi dolni Saxônes albo Saſi, ktorych taka była tranſmigracya. Z Swiadectwa Wiel: Bedy około Roku 449. za Martiniana y Walentyniana Ceſarzow wokowani byli Angli wſpomnieni od Witigerna Brytanii Wielkiey Krola przeciw Szkotom y Piktom, dwom nacyom Britannię uſtawicznie naieżdzaiącym. Tam zaſzedłſzy *in numeroſâ quántitate*, inwazorow pokonali, y ſami ſię ſtali *invaſores* Britanii, ią na ſiebie oſwobodziwſzy, y imie dali Anglii ſwe własne.

ABYDENI lud Azyatycki od *Abydos* Miaſta zwani, od Filipa Krolá Macedońſkiego, przyciſnieni oblęzeniem, ogniem, mieczem żony, dzieci, y ſiebie wygubili, według Liwiuſza Autora.

ARII

ARII y MANIMI, byli ludzie tam, gdzie dziś osiedli *Curetes* albo Kurlandowie, Semigallowie y Samogetowie albo Zmudźi.

ABII ludzie Scytyiscy zwani *ab abeundo*, od włoczęgi, iák teraznieysi Cygáni.

ALBANI, lud od Alanow Nacyi rozmnożony, blisko Medii Kraiu y morza Kaspiyskiego, na koło Kaukazu gory osiadły skałami y śniegami otoczony, drudzy są między Illirykiem y Macedonią: Są waleczni, natarczywi żołnierze, *Arnautami* dziś zwani, to Cesarza Tureckiego, to Krola Perskiego żołdem y służbą kontenci. Mieli przedtym Sąsiadow Iberow y Kolchow.

AMBRAVARITI są ludzie w Brabancyi, dzisieysi Antwerpczykowie.

AGARENI potym Saracenami nazwani, iako się iuż dosyc o nich gdzie indziey mowiło.

AGATHIRSI albo PICTI, byli ludzie w Scytyi, włosow błękitnych: złota y srebra wiele mieli, ale bez łakomstwa y zazdrości, według S. Hieronima, niby *habentes, cor non apponentes* iak inne nacye.

ASTEMI ludzie bez ust w Indyi Orientalney, porosli liściem się okrywaiący, samym odorem żyiący, *alias* noszą z sobą korzenia cytryny, balsamy, cynamon, ich wąchaią. *Plinius Nierembergius, Garzias.*

AUSES ludzie w Afryce z długiemi czuprynami; u ktorych co rok ku czci Minerwy Bogini, Panny potyczkę miewały, kamieniami na się rzucaiąc, to palcami się biiąc, ktora została na placu zabita, miano ią za przestępnicę panieństwa: a tryumfatorkę w oręże uzbroioną, na wozie prowadzono tryumfalnym, przez inne Panny ciągnionym.

ARGONAUTÆ, to iest Flisi, z Argos Miasta Achai krainy, ktorzy za manudykacyą Iazona w liczbie 54. Rycerzow okręt wielki sporządziwszy, *Argo* nazwany, pływali do Kolchickiey krainy *vulgo* Mingrelii, po runo złote. Oprocz Iazona Pryncypała, byli w tey kompanii ci znaczni Kawalerowie: *Typhis, Castor,*

Pollux, Hercules, Theseus, Orpheus, Nauplius, Mopsus, Zetes, Calais.

ARTABRI są obywatele Hizpańscy, ná samym pograniczu Luzytanii.

ATREBATES Obywatele Miásta *Atrebátum*, potym *Arras* nazwanego w Artexii Francuskiey, sławni byli tkackim konsztem, zkąd *Vestes Atrebaticæ, Cælius Rodingius lib. 16.*

ÆTHIOPES Murzyni między *Arabią* y Egyptem czarni od słonecznego upału; dla tego y nazwani od słowa Greckiego *Ætho* to iest, *uro* opalam, zkąd inaczey zowią się od tego podobno *Ætherii*, ciż Murżyni. Trzymaią o nich, że oni naypierwsi na świecie y naydawnieysi, gdyż nigdy *sedes suas* nie odmieniali; ani tam zniskąd nie zaysli, ale iakby tam od BOGA stworzeni; w czym się mylą tak trzymaiący, bo człek pierwszy Adam z Ewą w kraiu Edon mieszkaiąc, w Syrii koło Damaszku, tam Narod ludzki rozmnożyli, a potym po potopie, znowu z trzech Synow Noego cały Swiat napełniony. Etyopow albo Murzynow rozkrzewił *Chus* Syn Noego, dlatego Etyopow zowią niektorzy tłumacże *Husym* To *certum* że nikomu nie byli podlegli nigdy, tylko samemu Monarsze, według Diodora Siciliyskiego *lib*: 4. A to nie z męstwa ich pochodzi tylko że żadnych z postronnemi nie maią komercyow: druga iż są niedostępni dla gor, morzá Murzynskiego, y Oceanu, *item* dla rzeki *Niger* iak *Nilus* wielkiey.

AMANTES ludzie w Afryce bogaci w karbunkuły, drogie inne kamienie, a przytym w sol lodowatą, z ktorey sobie iak z kamieni domy muruią *Solinus*.

AZANAGHOWIE *olim* w Murzynskiey ziemi ludzie z wargami dolnemi na łokieć długiemi, ktore sobie solili, od korrupcyi prezerwuiąc. *Isidorus*.

ANDRIMACHIDÆ. byli tacy ná swiecie ludzie(*non constat mihi* w ktorym kraiu) ktorzy corki własne iść za mąz maiące, Krolom swoim wprzod do nocney oddawali usługi. *Dictionarium Histor:*

ANDRO-

ANDROGYNÆ albo ANDROGYNI, obywatele *olim* Afrykańscy, oboiey płci razem męskiey y białogłowskiey, piersi prawą mieli męską, a lewą białogłowską. *Plinius lib: 5. cap: 29 & cap. 41.* y o tych *dubium.*

ARTOTYRITÆ ludzie chleb y syr BOGU ofiaruiący, naśladuiąc pierwszych ludzi, ktorzy z owocu ziemi chleb, a z pożytku owiec syr oddawali Bogu; zkąd też od takiey ofiary wzięli imię. *Dictionarium Historicum.*

ANTIPODES, są ludzie ci wszyscy, ktorzy ku nam nogami chodzą.

ASTURES są ludzie w Asturii Krainie Hiszpáńskiey, zkąd konie *asturcones* to iest iednochodniki.

ALLOBROGES są obywatele nad Rodanem rzeką w Prowincyi Delfinackiey (we Francyi) Stolica ich iest *Vienna Allobrogum* zwana, sławni są zwycięstwem Fabiusza. Są y w Xięstwie Sabaudyi.

ÆDUI albo HÆDUI obywatele Burgundyi.

AMBIENI są obywatele Pikardyi Miasto ich głowne *Ambianum.*

ANDEGAUII, Obywatele w Prowińcyi Aureliańskiey, albo *Orlans*, gdzie Miasto *Andegavum.*

ARVERNI Obywatele Prowincyi Lugduneńskiey we Francyi, od ktorych Prowincyiá *Avernia* nad rzeką Lygeris. Oni dwa kroc, drugi raz czterykroc sto tysięcy Woyska mieli za Iuliusza Cesarza, mowi Strabo Author.

ARMORI ludzie w Britannii mnieyszey do Francyi należącey, *olim* Armoryką zwaney.

AUSCII, ludzie w Akwitanii w Powiecie *Gujenne*; ktorych stolica *Augusta Ausciorum, vulgo Aux.*

AMBRONES Obywatele w Helwecyi, albo Szwáyczarach w Kantonie Bern.

ANAMANI Obywatele w Xięstwie Parmeńskim.

APULI są ludzie w Apulii we Włoszech, w Neapolitańskim Krole-

Krolestwie.

AUSONES mieszkali *olim* około Beneweńtu Miasta, od ktorych Auzonią Kray Włoski y morze *Ausonium* nazwane.

B. B. B.

BABYLONCZYKOW, Baktryanow, Brachmanow, Brazilianow, trochę dotknołem w Części z Aten moich, tu ich nie inkommoduię.

BASTULI *olim* Obywatele nad *Fretum Gaditanum* albo w *Cadix* albo *Calis* dzisieyszym, blisko *Giblaltar* na granicy Hiszpańskiey.

BELLOVACI ludzie na Insule Francuskiey blisko Paryża *bello clari bellô, vacantes* z Cesarzem woiuiący *Bellovacum* ich Stolica.

BABITACI gardzili złotem, w ziemię zakopywali, aby go ludzie łakomo nie zażywali. *Plin: lib: 6. Cap:* 27.

BITURIGES lud w Aureliańskiey Prowincyi koło *Biturix* Miasta, ktorzy miast 20 dnia iednego spalili, chcąc Kray ogołocić y spustoszyć dla Cesarza. Ciż Biturigowie inaczey w Historiach zowią się Cubi, Losci.

BRIGANTES są Obywatele Nortumbrii, *alias* Pułnocney Anglii.

BOI ludzie *olim* w Gallii Lugdunenskiey, potym między Hercynskim lasem, między Menem y Renem rzekami lokowani od Tacyta, y za Celtycką Nacyię poczytani. Ciż Boi między rzeką *Padus* y gorami *Alpes* wszytko onych czasow osiadlszy, Bononii Miasta byli Fundátorami, według zdania niektorych. Ale z tych osiedlisk ruszeni przez Nieprzyiaciol, w Niemczech piękney pozycyi zasiedli mieysce, *Bojorum vallis* zwane, to iest *Bojemum* albo *Boiobemum alias* Boiow ziemię, a stylem Strabona *Bubemium*. Ale y Boiow Márkomannowie pod Wodzem swym *Marobodouszem* naiechawszy, przymusili do porzucenia osiedlisk swoich, a Markomannowie kray ich y Imie Boiow wzieli na siebie. Więc oni naturalni y starzy *BOI* od Markomannow rugowani,

wani, za Dunaiem zamieszkali się na gruntach Noryku. Y są dzisieysi *Bawarczykowie*, a tamci z Markomannow nowi BOI swoy Kray *Bojemią* albo *Bochemią*, na ostatek Częską ziemią od Xiążęciá Czecha nazwali.

BRUCTERI lud pod Gosiárią Miastem, gdzie wláśnie stoi *Brockiersberg* Miasteczko, adawnym imieniem *Melibocum* zwáne. Ten Narod Lukan kładzie w Hercynskim lesie. *Alias* są to dzisieysi *Montenses* według Hybnera, wyniesli się do Francyi po częsci.

BRUTII ludzie [gdzie dziś Kalábria] na granicy Włoch, ktorych Lukani sąsiedzi pokonali, na pastuchow obrucili, Rzymianie ich od nikczemnego rozumu *Brutios*, niby Bruta *animalia* nazwali. Dla takiey ignonimii poddali się Adwersarzowi Rzymian Annibalowi, Wodzowi Kartaginy, za to od wszelkich honorow y prerogatyw *in perpetuum* od Rzymian odsądzeni.

BESSI ludzie w Tracyi y w Poncie Kraiu, *alias w Amażan*, o ktorych Owidiusz mowi: *Vivere quam miserum est inter Bessosq; Getasq.* Blisko nich byli.

BISALTÆ ludzie lub *Borgundi*, albo *Burguntæ*.

BURGUNDIONES ludzie byli Sarmackie, blisko Wenedow (nie Wenetow) gdzie dziś *Pomerani*, nie daleko Wisły, ci rugowani będąc przez Gotow y Herułow, nowych szukali osiedlisk dla siebie, między Alemanami temi, co są między *Alpes* gorami y Moguncyą Miastem osiedli. Ciż Burgundowie z *Nuitonami* wziowszy ligię (lubo im to odradzał Aecyusz starosta Rzymski) ruszyli się, y wielką część gruntow Frankom y Heduom wydarli, tam się zmocniwszy, nowe założyli Krolestwo *Burgunskie*, álbo *Arelatenskie*, Allobrogow Kray y Prowincyą Lugdunską przydawszy do Krolestwa. Ale znowu przez Frankow Burgundowie z tego ogoloceni Krolestwa, po długich woynach y sami się im poddali. Temi czasy pod Burgundami Niższemi, zawieraią się *Hedui*, *Mandubii*, *Lingones*, *Sequani* &c.

BORUSSII ludzie z imienia kosmaci, porosli, albo PRUSSI

osiedli

osiedli zdawien nad morzem Baltyckim, Prussami zwani od Pruziaszа Krola Bytynii *Pruteni* od Prutena Krola *olim* swego, Waydewutowego Brata: Borussami zaś zwani od Boruskow ludu Sarmackiego; u Hartknocha.

BULGARI lud osiadły nad rzekami Rha, w Wolgą w Turcyi Europeyskiey, tak zwani od stolicy *Bulgar, alias Sophii* terazniey szey.

BATAVI ludzie dzisieysi Olędrowie. Miasto ich *olim* było na Insule Renie rzeki, o ktorych *Iuvenalis Poeta*: *Bataviq truces*, teraz *Respublica Batavorum* albo *Hollandia*.

BELGOWIE. Gallii Belgickiey Obywatele, bliscy Niemcow y Renu, a pod Belgami inkluduią się Trewirowie, Kolończykowie, Moguńczykowie, Brabantowie, Hannonowie. Bardzo to starożytny y woienny narod.

C. C. C.

CARMANI, CARES, CASPII, Cretenses, Cygani, Crestones iuż opisani przezemnie w Części z Aten moich; dotknołem iuż Cantabros, *Carthaginenses*, ale y tu o niektorych z tych, *aliqua scitu digna* ieszcze się opowiedzą.

CELTAMI nazwani *olim* ludzie Gallow y Germanow, *intesli-ni* od Pyreneyskich gor, aż do czárnego morza. Potym ich ściśleysze były granice między Garumną, Sekwaną y Rodanem rzekami, y są dzisieysi Burgundowie y Frankowie, są *vaniloqui*. Od nich Gallia *Celtica* nazwana. Czestowie w herbie zażywali trzech zab za Pana swego *Samotesa*; a Gallowie trzech pszczoł, ápotym trzech lilii. *Berosus*.

CATTI albo KATTOWIE ludzie, dzisieysi Hassowie w Hassii) między Renem, y Hercynskim, albo czárnym lasem y gorami Arnobiyskiemi, od ktorych Kattow iest Miasto nazwane *Caten Melnborg*, co Kattow od Meliboku żasiełych znaczy, nad brzegiem Renu osiadłych. Oni osiedli Wyższą Hassię, *alias* gorzystą ku Saxonii, *item* Buchonię, Frankonię, koło Witterburgu, część

część Turingii. Ci Catti oraz Alani doFrancyi, poſzli, a potym do Hiſzpanii, y tam ſobie Nacyę Cattalauniam założyli; *Cattuarii* zaś byli częścią Kattow koło Kaſſes,

CARHI ludzie koło Norykow pod gorą *Appenninus*, od ktorych *Carniola*, y *Carinthia*, iak mieſzkane, tak nazwane: oſiedli y w Kśięſtwie *Friaul* gdzie *Forum* Julii.

CAUCI, albo CHAUCI, ludzie iedni *więkſi* nad rzeką *Wizurgis*, gdzie Miaſto Brema, Werdińſkie, y Mindeńſkie Biſkupſtwa ſię inkluduią. Cauci zaś *mnieyſi* nad Albis, albo Elbą rzeką ſiedzą, gdzie Luneburſkie *Xię*ſtwo y Stara Marchia. Iedni z tych Chaukow dziś ſię zowią *Oſtfryſii*, to ieſt Wſchodni Fryzowie. wiele ich poſzło do Gallii.

CONDRUSII ludzie mieſzkáli w teraznieyſzym Biſkupſtwie Leodyiſkim, *vulgo Littig*, koło Miaſta Huy przy rzece *Mozie*.

CANTII lud Angielſki w Prowincyi olim Krolewſkie *Cantium vulgo* Kent: Coritani zaraz bliſko nich. CORNAVII także Angielſka Nacya w Prowincyi Mercyi. KADURCI koło Miaſta *Cadurcum* alias *Divona Cadurcorum* zwanego, *vulgo Cahors* w Prowincyi Akwitańſkiey, w Powiecie Guienne w Francyi.CARNUTES lud Francuzki w Prowincyi Aureliańſkiey, alboOrlanſkiey, ktorych Miaſto *Carnutum vulgo Chartres*.

CENOMANI albo *Lemani*, albo *Senomani* lud Francuzki w Powiecie *Maine* gdzie Miaſto teraz *Cenomanum vulgo* Le Mans przy rzece *Sartra*. CURIOSOLITÆ Obywatele w małey Brytanii, gdzie Miaſto *Cornovaille olim* było, inni rozumieią, że to ſą *Coriſipotenſes*.

CAMERTES ſą ludzie w Umbryi y w Anońſkim Powiecie: Miaſto ich *Camerina* (w Włoſzech) CENOMANI inni od Francuzkich koło Werony CENTRONES w Sabaudii CARPETANI w Hiſzpańſkiey Prowincii Kaſtilii Nowey koło Miaſta *Madritu*, od ktorych te Miáſto namienione zwało ſię *Mantua Carpetanorum*.

CANTABRI ludzie w Biſkaii Prowincii Hiſzpańſkiey

koło gor Pyreneyſkich, zkąd ten Kray zwał ſię przedtym Kantabryą y Morze Kantabryiſkie. Wiecey o nich máſz w naſtępuiącey Geografii.

CELTIBERI Obywatele w Aragonii, koło *Iberus* rzeki, *aliás* to byli *Celtæ* nad Iberem, z tąd *Celtiberi*, y Kray ich *Celtiberia*.

CIMBRI Narod Niemiecki Septentrionalny, pograniczny Kraiu CYMBRICA CHERSONNESUS albo *Danica alias* dzisieyſzego Kraiu JUTTLAND Obywatele, ktorych Konſul Rzymſki *Marius* wiekopomną poraził klęſką. Osiedli tez tam byli *Nordalbingowie*, potym *Teutonowie*, *Marsowie*; *Gambriowie* á dziś tam ſiedzą *Ditmarſowie*, *Stonmarſowie*, po części Holſatowie. Juttlándowie, co teraz pod Duńczykiem. Cymbrow *originem* bydź twierdzi Karion od Cymeriow Scytyiſkich. Zażywali w Herbie Byka Cymbrowie dawni. Ci ſámi Cymbrowie idą od GOMERA Syna Jafeta, *conſequenter Gens magna in orbe*

CYRKASSI ieſt lud pięknoy mieſzkaiący w Kraiu *olim Commania* zwanym między Czarnym Morzem y gorą Kaukazem, między Georgią y Tartaryą mnieyſzą. ma obfitość owocow, bydłá zwierzyny, koni y owiec, zktorych wełna iak Angielgielſka. Białogłowy ich tak chodzą iak Męſzczyzni; ſą wierutni złodzieie; ztąd ich Cudzoziemcy do okrętow nie przypuſzczaią. Lubo byli Chrześcianie, teraz ſię obrzezuią; ale ni Biblii, ni Alkoranu, ni Xięży nie maiąc, ni Kośiołow, do iakiegoś balamuctwa ſámi ſą Popami. Są tylko udatney ſymmetryi ludzie y na koniu iezdcy, trybem przecież Tatarſkim. Wſzyſcy po Wſiach mieſzkaią. Stolica ich Terkuza Panem Moſkal.

CYMMERII ludzie, mieli ſwe Osiedliſka, iedni w Włoſzech przy odnogach *Bojanus Avernus* zwanych w pieczarach podźiemnych dni pędzący, á wnocy wychodząc na Swiat dla rozboiu, bawili ſię y wieſzczbiarzſtwem, że tamtedy odnich ingres do Piekła baiali. Unich to uroſło mieyſce przyſłowiu: *Cimmeriæ tenebræ*, na wyrażenie wielkiey ciemności. Drudzy Cimmerii, potym *Boſphoriani*

phoriani, zrazu w pośrod Azii mieszkaiący, y nad rzeką *Araxes* według *Herodota lib*: 4. potym ztamtąd od Scytow rugowani, udali się ku zachodowi, y Bosphorowi *alias* Ciasnemu Morzu, koło Peninsuły *Taurica Chersonesus* zwaney, *alias* ku Krymowi ktoremu ciasnemu morzu dali imie swoie *Cimmerius Bosphorus*: Oni Cymbrom, *alias* Duńskiey Krainy *certo Populo* dáli początek. Owidiusz baie, że tam u Cimmeriow w podźiemnych lochach y iaskiniach gornych iest sedes y łożko *Somni*, albo snu

Est prope Cimmerios; longo spelunca recessu,
Mons cavus, ignavi domus, & penetralia somni

CHERUSCI, CHERUSKOWIE, byli ludzie nad Elbą rzeką między Heruńskim lasem, gdzie rożne są Xięstwa, naprzykład Altántyńskie, &c. Jest to Saska Nacya, *Brunswiko-Luneburczykowie*: y tych część wyniosła się do Gallii·

CASSUBII ludzie tak zwani od fałdow gęstych u sukni, są to dawni Reudigni, między morzem Baltyckim, Prusami y Polską tudziesz Nową Márchią: iest y to Słowieński Narod, iako z samego imienia wydaie się.

CEDROSII ludzie okrutni nie przyiemni, w całym życiu pazurow nie obrżynaiący, chodzili w skorach zwierząt: pożywienie ich mięso wieloryby, a z kości ich chałupy sobie budowali, skorą iak gontami pokrywali, iako świadczy *Cælius Author*. Stephanus zaś zowie ich Cedrossios, y lokuie ich koło Czerwonego morza w Afryce.

CALACONES był lud pod *Ilingami*, albo Elisiami, dzisieyszemi podobno Lusatanami. *Sedes* mieli zobu stron Elby rzeki: gdzie dzisieyszy Elektorat Saski. Geografom się zdaie; że to iednoż co y CAUCONES albo Chauci, ktorzy Cauci mieszkali olim w Azyi blisko Askanii, ztámtąd wyszedłszy w Europie osiedli *signanter* w Saxonii.

COLCHI, ludzie Azyatyccy blisko Pontu, albo morza Czarnego, bogaci olim w złote piáski: zkąd Runa złotego Fabuła u Poetow; co się w Geografii następuiącey wykłada. Teraz się

ta Nacya zowie *Mingrellow* imieniem. *Olim* tam był język Gocki, iż tam Gotowie mieszkali poczęści, ale ich Machomet II. Cesarz Turecki wygubił. Krym opanowawszy bliski a co większa, że w Galacie y w Części Armenii tenże język był *in usu*, wtedy gdy tam był *Fridericus Barbarossa* Cesarz Rzymski, pod czas Krucyaty.

CROATÆ, niegdy (*latius* biorąc) *Liburni* między Istryą, *olim* maiący Krolow, dziś pod Turczynem, Cesarzem Rzymskim, Wenetami *partitim* zostaią. Sławni przed tym lotkiemi statkami Morskiemi, ktoremi na Adryatyckie morze dla rozboiow wypadali. Ztąd *Liburnia* albo *Liburnica Novis*, zna zy letki okręt, albo Statek. Ale bardziey by Dalmatowie zwać się Liburnami powinni: Port też sławny *Liburneus* od nich i Miasto Liworno.

CALINGÆ, byli ludzie, ieśli się ludzmi zwać mogą, w Jndyi, przy Morzu, ktorych Matrony wpięć lat wieku swego dzieci rodziły á wlat 8 umierały *Plinius*. Ale te między fabuły policzyć.

CENTAURI, byli ludzie niby Konio ludzie w Tessalii, ktorzy naypierwey koni zażywać, y uieżdżać poczeli; dla tego *stimulatores equorum* z imienia się zowią, ztąd bayka u Poetow, że centauri byli zwierzęta czyli monstra z konia y człeka złożone razem, á to wtedy skoncypowali, gdy zdaleka obaczyli iezdca pierwszy raz na koniu siedzącego; y trzymali iż mieli *corpus* konia, a szyię y głowę ludzką.

COLOPHONII, był Narod taki w Ionii, ktory tak się wsławił Kawaleryą na woynach, że gdzie inny Zołnierz zdesperował o wygraney, Rycerstwo Kolofońskie ią wygrało. Ztąd przysłowie: *Colophonem addere dokończyć roboty.* Wich Mieście Kolofonie było sławne *Oraculum* Apollina. Tu *Homerus* sławny Grecki Poeta powiadaią urodził się, lubo *septem Urbes certant de stirpe insignis Homeri*: toiest te Miasta *Smyrna, Rhodos, Colophon,* (namienione dopiero) *Salamin, Chius, Argos, Athenæ. Smyrnæi* naybardziey go sobie *vendicando*, Statuę mu usiebie erygowali.

CURETES, albo *Corybantes* byli to Obywatele Krety Wyspu, iey imie daiący. *Hartknoch* także dowodzi, że Kurlandii Obywatele

tele, z wali ſię *Curetes* czaſow dawnych, znać tamci tu zapłyneli: ktor y Kurlandſcy *Curetes* inaczey ſię zowią *Curones*, *Chori*: Ptolomeuſz tam lokuie *Caryones*.

CATHARI ludzie Jndyiſcy, u ktorych żony po Mężach pozoſtałe palono; tam chyba Zony życia długiego Mężom życzyły, y chciały ich ſwą śmiercią *prævenire*, aby po nich ogniſtym áffektem nie pałały.

CASPII Ludzie Scytyiſcy, Hyrkanow ſąſiedzi, ktorzy Morzu Kaſpiyſkiemu dali imie. U nich rodzicow, iak dożyli lat 70 zamykano w ciaſnym mieyſcu, y głodem morzono. Strabo *libr.11*:

D. D. D.

DACI ludzie czaſem *Davii* y Gettowie, albo Gotowie, Guttonowie przy oboch ſtronách niżſzkali Dunaiu ale teraz ich mieyſca oſiedli Wołochy, Siedmigrodzanie. Gotow tych Krol *Syrmus* ieſzcze z Alexandrem Wielkim woiował. Acowiękſza y Lyſymacha, Krol Getow, czyli Dakow, czyli dwoch tych Narodow *Dromichetes* czyli *Dromochetes* Imieniem, zwyciężonego wziął był w Niewolę, potym wypuścił. Ci ſami Getowie, ktorzy bliſko Tibiſku *alias* Tyſſy rzeki mieſzkali, zowią ſię u Geografow Tyſſa-Getæ. Te oba Narody Dakow y Getow mieſza y za ieden ma narod *Appianus*, á zaś *Strabo l. b. 7.* Getow lokuie od Pontu na Wſchod idąc, á Dakow na Zachod ku Niemcom, y tego pewnieyſze zdanie. Ci DAKOWIE [od ktorych kray Wołoski dziſieyſzy, y Siedmigrodzki Dacia zwał ſię] zaczepili byli Rzymianow, ale ich uſkromnił Trajánus Ceſarz, Wodza ich *Decebala* pokonawſzy, moſt przez Dunay do nich *magno molimine* wymurowawſzy: ale go potym *Adrianus* Ceſarz zrzucił, obawiaiąc ſię od Dakow tych naiazdu. Drugi raz ich iako *rebelles* uſpokoił *in Virga ferrea Antoninus Pius Ceſarz*. Co ten Narod apprehenduiąc, złączył ſię z Alanami, Gettami, Niemcow nawiedził, oſobliwie od pułnocy w Danii, w dziſieyſzey Gottii, Szwecyi: gdzie

Geto

Getowie pozostawszy, West Gotow, Ost Gotow posundowali, á Cymbrow imie w Księgach tylko zostawili, tam mieszkaiących *á Seculis multis* przedtym.

DRAUSI, albo TRAUSI co zá ludzie, ich ceremonie, opisałem w Części II. Aten *titulo* Zwierciadlo Geniuszow.

DIABLINTHES Lud Francuzki w Aurelii Prowincyi, ktorych *olim* Miasto *Diablinthum* nad Huiną rzeką *vulgo* Nogent *de-Rotrou* zwane, w Powiecie Perticeńskim *vulgo Perche.* Zowią ich Miasto *Noviodunum* Łacinnicy innym imieniem.

DUMNONII ludzie Angielscy w Kornuwallii.

DOBUNI także *Anglici Populi* w Mercii kraiu.

E. E. E.

ESSEDONES, Ludzie iuż opisani w Części II. Aten *titulo* Zwierciádlo Geniuszow.

ESTIONOWIE albo ESTONOWIE, są Pruscy dzisieysi według *Hartknocha.* Karion zaś ich kladzie w Liwonii *alias* Jnflanciech. Maią swoy Estońki iezyk inny od Jnflańdzkiego, y Kurlandckiego. Kray ich y teraz zowie się *Æstonia,* przylegly Kurlandyi.

ELISII albo ELINGOWIE w Niemczech ludzie.

EBURONES ludzie są dzisieysi w Gallii Belgickiey, Leodyńczykowie, *alias* Miasta *Leodium* Obywatele, ktore Miasto same rzeczone *olim á Legione, álias* od Pulku Rzymskiego tam lokowanego na zimę. Te Miasto dawno zwalo się *Augusta Eburonum* Pod Eburow Imieniem y Nacyą, mieścili się *Runici Bethasii, Toxandri, Masaci &c.*

EUGANEI toiest *zacnego rodu* z Greckiego, byl to lud stárożytny przy Morzu Adryátyckim w Weneckim dzisieyszym Xięstwie, ale ztamtąd wyparty przez Henetow, *alias* Wenetow, y przez Trojanow, mieszkal potym po pod *Alpes Grajas* według Liwiusza.

EBUROVICES ludzie w Normandyi, w Francyi, gdzie Miásto ich Ebroice albo Eborovicum *vulgo Eurex.* EPI-

EPIZEPHYRII, byli ludzie pod Lukrensami, takim okryśleni Prawem, że kto by się wina napił, chociaż dla poratowania zdrowia, śmiercią był karany, iako za wielki Kryminał. *Diction Historicum.*

F. F. F.

FRISII, albo Fryzowie dawne swoie *sedes* trzymaią przy morzu Niemieckim, Amizem y Elbą rżekami zawarci, á środkiem ich *Visurgis* płynie rzeka. Jedni są Wschodni, drudzy Zachodni Fryzowie.

FRANCI ludzie, czyli od Alanow w Niemcy zaszłych, czyli gniazdowa to w Niemczech Nacya nie kontrowertuią Autorowie; owszem to za rzecz pewnieyszą udaią, iż raz osiadłego Kraiu y wolności bronili *strenuè* przeciw inwazorom, ktorych same imie *Franck* wolność opiewa, Przedtym zwali się Cauci, ále *minus cauti*, gdy się na Deciusza porwali, lecz ludzi 30 tysięcy swoich stracili. Aurelianus Cesarz z niemi, y z Alemannami potykał się woyną tryumfalną, Krolow ich pobrał w niewolą, dał bestyom na pożarcie. *Tandem* ciż Frankowie Ren rzekę przebywszy pod Kolonią, zaszli do Gallii, y iey wielką część opanowawszy, Francyą nazwali; ktora transmigracya ztey się stała racyi. Z Honoriusza Cesarza, iż Senatora w Trewerze iednego Liciniusz Starosta Rzymski Zonę, wziol sobie gwałtem za Zonę, Frankowie ci byli do Gallii zaproszeni *ad vindicandam injuriam*, co oni z chęcią uczyniwszy, z imienia samego tranty, iuż ztamtąd nie ustąpili, w krotce *Belgicką* y *Celtycką* opanowali Gallię Co widząc Stilico Wodz Rzymski *artibus suis* Burgundow Wandalow, Swewow y Alanow na Frankow do Gallii wprowadził, wilkow wpuścił w owczarnie. Burgundowie naypotężniesi z *Nuithonami* się skonfederowawszy, Sekwanow y Heduow opanowáli, y wydarli Frankow, Krolestwo sobie erygowali, Kray Allobrogow y Gallię Lugduńską *armis* do korony nowey przyłączywszy, iako wywodzi *Kałun*. Lecz znowu męstwem swyn y

ſił potencyą Frankowie wybili ſię, Faramunda Synowi Meruweuſzowi oddali ſię w rządy czyli Krolewſkie, czyli Hetmańſkie, Burgundow ſobie z dewinkowanych y Alemannow do Państwa przyczyniwſzy, dwie erigowali Krolestwa w Gallii, iedne *Zachodnie* w Celtyckiey Gallii to Neuſtrią to *Weſtrichium*, to Weſtraſią zwane; á drugie Kroleſtwo *Zachodnie* w Belgickiey Gallii, Oſtraſią albo *Auſtrazia*, albo *Oſtrichium* rzeczone, gdzie dziś ieſt *Lotaringia*. Ta dyſtynkcya Kroleſtw ſtała do Czaſow Karola Wielkiego Krola y Ceſarza, ktory inaczey ordynował.

FLANDRI ludzie ſą w Gallii Belgickiey nad brzegiem Oceanu Septentryonalnego, naſtąpili na mieyſca ſtarożytney Nacyi *Gordoni* zwaney, Stolica ich Gandavum *alias* Gent. Iedni Flandrowie dziś ſą pod Ceſarzem, drudzy pod Francuzem, trzeci pod Hollandami.

FENNI albo FENNICI ludźie w Germanii, okrutni, dzicy, ni oręża, ni chałup nie maiący, ziołkami żyli, ſkorami ſię odziewali, na ziemi ſypiaiąc; potym mieli przecie ſtrzały, kościanemi płoſzczykami uarmowane, mięſzkali wlaſach, iako piſze *Cornelius Tacitus*.

FALISCI albo PHALISCI ludzie Włoſcy w Hetruryi, albo w Toſkanii, paſtwiſka wyśmienite maiący, ktorych miáſto Stołeczne *Falerios* albo *Monte Fiaſcone*, ktore obległ był *Camillus*, y co tam uczynił, iużem opiſał w Częśći II. Aten, gdzie ieſt y o owym Janie de *Fuckieris* dobrego wina piiaku, y śmierci iego. Wina koło tego Miaſta wyśmienite rodzą ſię; przedtym *Animinea*, potym *Falerna* od Miaſta y mieſzkańcow rzeczone. W tymże Kraiu Faliſkow rzeczka ieſt, ktora bydło piiące białym czyni *teſte Plinio*: tam kiſzki Faliſkie iako y Lukanickie wyśmienite u Marcialiſa Poety.

FINICI *olim* Sarmáccy ludźie, albo Fenni, ktorych Kray Finnia: albo Finlandia, *olim* pod Szwedem, teraz pod Moſkwą; *vide* o tym Kraiu w Częśći II. moich Aten.

G. G. G.

GALLOW, GERMANOW, GREKOW, GOTHOW, iuż w Części drugiey Aten opisałem; ale iak w morzu, ieſt co wyczerpnąć z Hiſtoryi, o tych Narodach; więc y tu nie będę Harpokratem, ieſzcze mowiąc o nich.

GREKOW, tu krociuſieńko wſpominam, iuż o nich doſyć popiſawſzy *w* Części II. Aten, to tylko przydaiąc, iż o nich ieſt przyſłowie u mądrych *Græcari*, to ieſt, ieść, pić, gdyż ſię y tym bawili. Drugie *proverbium: Greçiſſare*, toieſt *Grekow w czym naśladować*. Trzecie: *Græca fide*, toieſt *nie pewnie*.

GERMANOW, Nacye okryślilem ále tu o nich trochę *clarius* pomowię z diſtinkcyą Narodow dziſieyſzych. GERMANI według Piiniuſza naturaliſty *lib: 4 Natur: Hiſtor: cap.* 14. á według Harthnocha explikacyi zawierali wſobie pięć znacznych Narodow. Pierwſzy WINDELIKOW, albo WINDALOW, albo WANDALOW, pod ktoremi te pomnieyſze mieścili ſię *Populi* 1. BURGUNDIONES, to ieſt Wielko Polani dziſięyſi, 2 Warini, gdzie dziś Mellenburſkie Xięſtwo 3. Cárini, gdzie dziś Pomerania 4. GUTTONES, gdzie teraz Pomerellia, y część Prus bliſka Wiſły. Drugi potężnieyſzy Germani Národ był Ingævones, a pod niemi ſię inkludowali ci *Populi. 1mo* Cymbri y Teutones, gdzie dziś Holſacya y Jnflandya, Duńſki Kray *2do* Chaukowie. trzeci wielki. Narod mieſzkał w Germanii ISTÆVONES po nad Renem rzeką y zawierali wſobie *hos Populos. 1mo.* Batawow *2do* Matciakow. *3tio* Tenkterow, *4to* Uſippow, *5to.* Brukterow *6to.* Chawáwow *7timo.* Angriwariow. *8vo* Tubantow, *9no* Buſaklerow. *10mo.* Wangionow. *11mo.* Ubiow. *12mo* dziſieyſzych Frankonow, Swewow albo Szwabow, iako wylicza Karion wſwoiey kronice Wczęści III. Czwarty w Germanii znaydował ſię Narod znacznieyſzy *numero & imperio* HERMIONES w pośrzodku Germanii, y wpośrzod wyliczonych Nacyi, *ſedes* ich teraz trzymaią 1. Bohemowie, albo Czechy *2do.*

Swewowie, albo Szwabi: Frankowie, a według Kariona te śię tam znaydowały Nacye drobnieysze. 1 *Hermundurowie*, 2 Kattowię 3 Heruśkowie, 4 Nariśkowie 5 Markomannowie, 6. Ligiowie. 7. Ariowie. 8. Eliśiowie. 9. Kwadowie: Na tych ludzi mieyscach dziś śię znayduią Turingowię y Miśnenśowie, Czechowie, Lusatowie, Slężacy, po części Polácy, Moráwczykowie, po części Litwa, Ruś &c. Piąty Narod większy zawierał śię pod Imieniem Germanii PEUCINI & BASTARNÆ bliśko Dacii, á ci są dzisieyśi Siedmiogrodzanie, Wołośi, Multani, Podolanie, á trochę dawniey Jazygowie.

GETÆ, GOTHI ludzie *olim* obszernie śię rozciągaiący nad Dunaiem od pułnocy, á ci na trzy rangi podzieleni, toiest na *Hypo-Gothow*, czyli Huyśi-Gothow, Gepidow Wandalow według Paula Diakona *olim Warnefridem* zwanego. Wyszli Gottowie z Sarmacii według Miechowity, y innych Autorow, lokowani byli przy rzece *Thanais*, potym do Germanii, Pomeranii, Gothii. Ciż Gothowie czyli Guttowie, co raz, inaczey za odmianą ośiedliśk, y nie dobrey Autorow informacyi zwani, idą od Magoga Syná Jafetowego: Poszli za Dakami, mowi Karion, y dali początek Gothow przy Morzu pułnocnym w Skąndinawii, inni pozostáwszy na swych Osiedliśkach Sarmackich, czyli Scytyiśkich, áż pod sám Carogrod, rabunkiem opierali śię za Walensa Cesárza. U Teodozyusza także Cesarza przyieli byli służbę, przeciw Maximinowi y Eugeniuszowi; tęż kontynuowali u Arkadiusza y Honoriusza Cesarzow; ale że od nich długo nie byli płatni, sami sobie szukać re kompensy rezolwowali śię; więc wziąwszy ligę z Frankámi, Burgundami, Alemannami, Swewami, Záchodnie szarpali *Imperium*, wszystko nápełniaiąc *cladibus & ruinis*, sam Rzym Głowę Swiata o Ziemię uderzyli, toiest z Ziemią zrownali. Więcey o Gothach masz w Częśći II. moich Aten *titulo* Zwierciadło Geniuszow. *Vide* Daci, gdzie masz o Getach. Gottowie ci iedni w Herbie nośili Niedzwiedzia, drudzy Barana, trzeci Lwa.

GABA-

GABALI lud Francuzki w Okcitanii, teraznieyſzey Langwedocyi. na gorach Seweńſkich. Starożytny Autor Pliniuſz, zowie ich Gabales, albo *Gabalicos*, y kładzie w Akwitanii, Stolicę ich zowiąc *Gabalum* bliſko Narbony; Syr u nich był wyśmienity.

GELONI, albo GELONES ieſt Nacya Scytyiſka, ináczey ſię zowie *Getæ* albo Tatarowie.

GETULI Nacya Afrykańſka, nigdy na iednym nie ſiedziała mieyſcu, zawſze *vagabunda*, na koniach ſię ubiegaiąca za pożywieniem według *Lukana*. GALÆCI albo GALLAICI lud Hiſzpańſki w Galicii.

GALATÆ, álbo Gallo-Græci albo *Græco Galli*, Lud pomieſzany z Gallow y Grekow w Azyi Mnieyſzey, od Krola Bityńſkiego razem zaciągnieni, dla ſukkurſu, y grunta im daiąc *in præmium* Kray ich *Galatia* nazwany *vulgo Chiangare*, leży między Bytynią, Kappadocyą, czarnym morzem. Stolicę mieli Miaſto Ancyrę *vulgo Angari*. Do nich Liſt piſał S. Paweł.

H. H. H.

HISZPANOW, HUNNOW opiſawſzy w Części II Aten, iuż tu o nich nie znayduię co przydać. Hermiones tu opiſani ſą w Germanii, ktorych maią za Pomorczykow Geografowie.

HELVII lud Francuzki w Okcitanii albo Langwedocii, ktorych kładą Starożytni bliſko Gabalow, y Karduzkow. Teraz tam *Albiga* Miaſto; z ktorego *Albigenſes* Heretycy na świat wyſzli.

HERULOWIE lud teraz w Pomeranii, y Wendyckim Xięſtwie: poſzło ich było wiele do Włoch.

HERNICI lud Włoſki *in ſtatu Eccleſiæ* bliſko granic Neapolitańſkich, oſiedli na ſkaliſtych gruntach, z tąd Imie wzieli, gdyż *hernia* ięzykiem Sabińſkim znaczy kamień; Stolica ich Miaſto *Anagnia*.

HISPALENSES ſą Obywatele w Hiſzpalu, y w okolicy, w Andaluzii Prowincyi Hiſzpańſkiey.

HELVETII lud ieſt Niemiecki, inaczey *Sviceri*, to *Svi-*

tenses, alias Szwaycarowie między *Alpes* gorami, tam nie dostępni, przecież ostrożni.

HETRUSCI, Narod Włoski *vulgo Thusci,* albo *Toscani, olim* w niegodziwych roskoszach zanurzeni według Ateneusza: ktorym bankietuiącym nagie do Stołu służyły Panny: Zony były *communes.* Dzieciom tak nabytym wszyscy dawali edukacyę, Damy u nich piękne y na Wino appetyczne były, á tak *ex vino* była *Venus.* Oni trąbę wynaleźli. Woczach Krola tych Hetrusków Porseny, gdy Rzym obległ *Mutius Scevola* Rzymianin, rękę swoię paląc, wielkiego Męstwa dał *specimen*; czym od Rzymu odstraszył Hetrusków. Oni to 300 Fabiuszow zbili. Zowią się inaczey ci Toskańczykowie *Thyrrheni,* y morze *Thyrrhenum.* Byli olim *Reges Hetruscorum,* teraz *Magni Duces Hetruriæ.*

HERMUNDURI Obywatele zbliżaiąc się ku Bohemii, albo dzisieyszym Czechom, osiedli byli właśnie na owym *spatium* Ziemi, gdzie Elba y Sala rzeki y gory *Sudeckie,* formą tryangularną, grunt okrążaią, gdzie czasow teraźnieyszych iest *Misnia,* część Woytlandyi, gdzie mieszkáli też *Wariskowie.* Woynę często prowadzili z Kattami. Byli się skonfederowali z Markománnami, Kwadami, na Antonina Cesarzá. Zich Kraiu bierze początek *Albis* albo Elba rzeka, według Tacita, iedenaście zrzodeł zbiegaiących bierze wsiebie, ztąd *Elba* w Niemieckim ięzyku *sonat* iedenaście.

HENETOWIE, albo WENEDOWIE albo WINDOWIE, potym Wenetowie nazwani, mieszkali ponad Pontem od południa, gdzie potym Bitynia, Paflagonia, Mysia, Kappadocya erygowały się Kraie, ięzyka Henetow zażywaiące. Heneckich Osiedlisk pierwszych wiele Scytowie opanowali. Ciż Henetowie wraz z Sarmatami wiele opanowali Kraiow, z tey strony Renu. Do Myzow albo Mezow, Trekow, Traballow, Dardanow z Sarmacii wypadáli, y nowemi Koloniámi Rasciow, albo Raszkow Bulgarow, Bosnensow, Serbow, napełnili Kraie. Gdy ieszcze na mieyscu *Paflagonii* potym rzeczonym mieszkali, *Henetus* ich

Hetman na Trojańſkiey znaydował ſię Woynie według Homera, z tąd znać dawność, y obſzerność tego Narodu. Ich część nad Adryatyckim oſiadła Morzem, y Wenetami *W literę* za *H ſubrogando*, Wenecyę założyli Miaſto, *Euganeos* z tamtych, mieść rugowawſzy. Ciż Henetowie mieli ſwe oſiedliſka w Pruſiech przeciw ktorych exkurſyom *Henricus* Auceps Ceſarz Margrabiego Brandeburſkiego kreował, *alias* Strażnikiem granic *Imperii* go uczynił

HALIGONES lud Paflagońſki, z imienia *ſonat* iednoż, co y morzem otoczony.

HÆDUS, iednoſz co y Edui, ieſt národ dziſieyſzy w Burgundii

HIRPINI, albo *Hirpi*, albo *Irpini*, lud między Fáliſkow Nacyą w Włoſzech pod gorą *Soracte*, nazwani od terminu Samnickiego *Irpo*, wilka znaczącego iż idąc w tropy Wilka, te Oſiedliſka znalezli, według Feſtuſa Autora. Czyli też Wilkami od drapieſtwa. Mieſzkaią w Kampanii, w Xięſtwie *Il Principato Oſtra.*

I. I. I.

ITALOW, INDOW, opiſawſzy w Częśći II. tu o nich nie znayduię, co bym napiſał.

JAZYGES, inaczey zwani METANASTÆ to ieſt *Vagi*, błąkaiący ſię, to IACWINGES, á toieſt ieden Narod Sarmacki u Geografow. Długoſz Kronikarz Polſki JACZWINGOW tych czyli Jazygow, Kraiow Pruſkich czyni Obywatelami, znać z bliſkośći lokuią ich, gdzie teraz Podlaſie, gdzie y Stolica ich *Drohiczyn* to tam gdzie Poliſie; *á Neugobaverus* Autor kładzie ich na Wołyniu koło Łucka Dawnych czaſow Jazygow, nad rzeką *Tibiſcus*, ſalbo *Ciſsa* były *ſedes* według Kronikarzow, á drugie na Wołoſzczyźnie. Zkąd (*credibile*) w znaczney ruſzywſzy ſię kwocie, ku pułnocy miedzy Polſką, Pruſami y Litwą oſiedli ſrzodek, iako bitnego ſerca ludzie pieſzą zawſze idący na woynę iednego z Litwą potym ięzyka, Religii, obyczaiow. Podbił ich był ſobie z innemi bliſkiemi Nacyami Włodzimierz Jedynowładca

Ru-

Ruſki około Roku 971. według Kromera. Z niemi to Konrad Xiąże Mazowieckie Polakow, oſobliwie zaBolesława Wſtydliwego *hostiliter* naieżdzał. Marcin Bielſki Kronikarz świadczy, że z Konradem Xiążęciem Mazowieckim woiował; że Gotard Hetman Xiążęcy, ſiedm ich Wodzow w batalii poymał, wykupionych potym po 700. grżywien ſrebra za każdego wziąwſzy. Sami też pod Wodzem ſwoim Konatem targneli byli rękę na tegoż Bolesława, od niego ná głowę zbici, reſzta ich pozoſtała, Wiarę prawdziwą y Prawo przyięli Polſkie. Ale gdy znowu y ci ligę z Litwą uczynili, Wiary y Praw odſtępuiąc, wcale ſą wygubieni. Kray ten dziſiay ieſt Podlaſie. Są ieſzcze tam reliquie Jaczwingow *Rytelowie y Takielowie* dość znaczne Szlacheckie Domy; iako wiem *ex relatis*.

IEHTHYOPHAGI, lud Murzyńſki, ſamemi rybami żyiący, oſiedli odnogę byli Oceanu Zochodniego, ktorzy według S. Hieronyma *contra Iovinianum* na ſkałach ſuſzyli ryby słońcem, y niemi ſamemi tylko żyli; tudzieſz konie niemi, bydło *ob defectum* paſzy karmili; iedni z nich ryby dobrze wyſuſzone, w moździerzach álbo ſtępach tłukli, Chleb piekli, mąki prawdziwey przymięſzawſzy. Ná łowienie ryb robią ſiatki, włoki, więcierze, z łyka palmowego drzewa. Chałupy ſtawili z kości Wielorybow, z tychże słupy, balki formowali, á z ſzczękow drzwi do Chałup. Wody tam *defectus*, áż ſobie głębokie kopią ſtudnie, do ſtrzał też y do kopii miaſto żelaza, kości oſtrych zażywali, dla nie doſtatku żelaza.

INSUBRES, ludzie Włoſcy, *alias* Medyolańczykowie, ktorzy wyſzli z Francyi, y Mediolan założyli, wiele *circum circa* mieyſc opanowawſzy.

ILLIRICI lud *olim* obſzernie oſiadły, dziś w Iſtrii y Dalmacii.

ITURÆ, ludzie *olim* w Syrii sławni w Hiſtoryach z tąd u Poetow, mianowicie u Wirgiliuſza *Iturœi Arcus*: że tam ie robić y ciągnąć umiano.

ILLE

ILLERGETES lud w Katalonii, z tąd Miasto Lerida, albo *Ilerida.*

K. K. K.

KOZACY, co ieſt za lud? obſzernie mowiłem w Częſci II. A ten *titulo* Zwierciadło Geniuſzow.

KWADY czyli Quady ludzie *ſedes ſuas* mieli w niżſzym Sląſku między Ligiami albo Lignecenſami, tudzieſz Markomannami; gdzie ſą dziś Niſſeńſkie Biſkupſtwo y Opolſkie Xięſtwo: trzymali po części y dalſzą Morowię, część Czechow, część Polſki ku Krakowu, y Piotrkowu: á na końcu ich Burowie bliſko Wiſły, ktorych podobno *corruptè* teraz na zwáli Gburami w Pruſiech; á niżey Burow byli *Gottini*, pokolenie Gottow w dalſzey Pomeraranii, aż ku Gdańſku. Od tych *Gotinow*, czyli Gettow, a drugich Danow Miasto Geddanum nazwane, y *Sinus Codænus*. Kwady w imieniu ſamym z Niemieckiego języka znaczą *lud okrutny*, popędliwy. Na ich mieyſca według Kariona naſtąpili Słowacy. Maią ich niektorzy za Marſeldczykow.

KURLADCZYKOWIE, teraznieyſi Kurlandzkiego Xięſtwá Obywatele, ſą to dawni *Curones*, to Chori, od Ptolemeuſza *Caryones* zwani. Byli Bałwochwalcami, Słońce Mieśiąc, Węże adoruiącemi; potym *lumen* Wiary S. wzieli od *Meinharda* Biſkupá Inflanckiego, wráz z Inflantami, koło Roku 1180. od Szwedow podbici, znowu zpod ich władzy wybili ſię byli. U nich był zwyczay, iż Zaboycę zabiiali Krewni; w długich ſzatach chodzili, potym Zakonowi *Enſiferorum* poddali ſię byli, iako też *Semigallowie*; w krotce Inflandowie, a potym ſię z ſwoim Miſtrzem Enſiferow w Oſobie Gottharda *Ketlera* poddali Polakom, za Zygmunta Auguſta pod protekcyę Roku 1561.

KORAZMINOWIE byli to ludzie Zołnierſcy, w Penii maiący *ſedes ſuas* pod rządem Xiążęcia czyli Krolika ſwego, od Partow Starożytnych y okrutnych prowadzili *originem*, dlatego y oni nie lepſi. Tatarowie po całym w tedy graſſuiący Wſchodzie, z

gniazda

gniazda swego ich ruszyli. Pod czas woyny z Krucyatami udali się więc pod protekcyę Sołtana Egypskiego, álbo Babylońskiego, á ten puścił im Palestynę, aby z niey wyrugowali Chrześcian, iakoż iako nayokrutnieysi tygrysi tyrańsko traktowali ich, wszędzie w sztuki rąbaiac. Raz 6000. Chrześcian dogoniwszy z Jeruzalem uchodzących, w kawałki posiekáli Pod Gazą Miastem Roku 1249. z pomocą Sołtana Egypskiego, Chrześcian znieśli Gwaltera z Bryenny w niewolę wzieli. Ciż potym z sobą się poróżniwszy, dali okazyą, że ich Sołtan Egypski wygnał, a Saraceni ich iako nayokrutnieyszych y nayspróśnieyszych w świecie, rożnemi czary y sposobami wygubili. *Maimburg. Innych Imion pod pronuncyą K Litery wymowionych, szukay tu pod literą C. albo literą Q.*

L. L. L.

LACEDEMONOW, albo Lakonow w Częśći II. wspomniałem y napisałem dosyć o nich.

LONGOBARDI, lud Włoski koło Medyolanu, w Kraiu *Terra firma.* Nazwani są czyli *á longis barbis*, czyli od dwoch Nacyi wraz złożonych *Lingonow y Bardow*, czyli od Oręża *barda* zwanego, czyli od słowka *bardus*, toiest głupi (co walecznemu temu nie służy Narodowi, czyli od słowka *bord* znaczącego rolę zyzną fruktem onerowaną; osiedliska ich z razu były nad Elbą rzeką od brzegu Zachodniego, gdzie Magdeburskie y Halberstadieńskie były Biskupstwa, y *Marchia* Stara stoi. Oni z wodzem Alboinem przez *Noricum* Kray y Pannonię weszli do Włoch za Justyniana Cesarza, y prawie całą Gallię Cisalpińską opanowawszy, aż po Apenninu gorę, miedzy *Alpes, y Padus* rzeką tam sobie Krolestwo erigowali *in ruinam* Włoskiego Państwa, y bliskich Kraiow, lat 200 we 23 Krolach tam panowali; aż Frankowie ich pokonali za Karola wielkiego, ktory Desideriusza czyli Dydiera Krolá ich wziol w niewolę, a Krolestwo ich pod siebie.

LIGII ludzie są częścią Slężacy dalsi, między Wiadrem rzeką y Czeskiemi gorami maiąc *Wrocław* za Stolicę, á drugie *Lignicz* Miasta: częścią znaczą Polakow za Odrą; ktorych Stolica *olim*

Gnesna

Gnesna y Poznań, gdzie też byli Henetowie, Bessinowie. Poszła ich Partya znaczna do Gallii.

LEMOVICES lud Francuzki, teraz w Prowincyi Akwitanii, w Powiecie Gujenne, gdzie Miasto ich gniazdowe Lemovicum *vulgo Limoges*.

LEMOVII ludzie, zdaią się bydź Karionowie, Liwończykonie, *alias* Inflantowie.

LINGONES lud Francuzki w Szampanii przy rzece Matrowie, gdzie Miasto ich Stołeczne *Lingones* albo *Langri vulgo Langres*. Podłych szat ten Narod zażywał. Byli *pugnaces* według *Lukana*.

LYBICI lud Włoski koło Miasta *Vercelli* w Xięstwie *Piemont*.

LIBURNII są ludzie w Dálmacyi, od ktorych Port sławny *Liburnus*. *Vide Croatæ*.

LIGURES iest lud Włoski, koło Genui Miasta, o tych napisano *Sunt vani Lygures*.

LEBUSII ludzie od Wiadru rzeki, aż do Elby mieszkaiący

LUKANI ludzie Włoscy między Kalabrami y Apulami, naywięcey w Kraiu *Basilica* zwanym. U nich Prawo było, że *kto pożyczy* pruźniakowi czyli Pięniedzy czyli Chleba, tym karany był, że rzecz pożyczona przepadła.

LEUCI lud w Lotaryngii.

LOCRI ludzie iedni w Grecyi, w kraiu Lokrydy przy Beocyi inaczey *Locrenses zwani*; drudzy w Włoszech między Bruciami; Stolica ich *Locri* na gorze *Locrinus* zwaney, przeciw Sycilii.

LAPITHÆ albo *Peletronii* był lud w Tessalii ustawiczną Woynę z Centaurami prowadzący. Ci to pierwsi, iako y Centaurowie inwentorowie są ieżdżenia Koniá, uzdeczek, munsztukow, kulbak, według Wirgiliusza *in Georgicis* y Serwiliusza.

LÆSTRIGONES byli to ludzie na pograniczu Kampanii, ludzkie *olim* mięso iedzący. Miasto ich było *Formiæ*. *Pliniusz Libr.* 7.

M. M. M.

MOSKWĘ iużem opisał, w Częśći II. Aten.

MARSOW Nacya tam była *olim*, gdzie teraz ieſt Epyr Kraina Nadmorſka, *alias* nad Andryatyckim od Zachodu morzem iako z ſamego w Greckim ięzyku ſonat *Epirota to ieſt* nad morzem mieſzkaiący. Z tego Marſow imienia, *& origine* inne Nacye ponazywane, gdy ku Záchodowi ruſzyli ſię ci Marſowie, to ieſt porodzili *Ditmarſi Stomarſi Wilstermarſi*, *Crampermarſi* u Kariona Autora: a te wyliczeni *Populi* nie co innego ſą, tylko Teutonow y Marſow oſtatki. Ci byli bliſcy Cymbrom, ktorzy *Herſoneſum Cimbricam* oſadzili, *alias* Danię. Od południa Marſowie mieli *Gambriwiow* Narod mieſzkaiący brzegiem pułnocnym nad *Albis alias* Elbą rzeką; dlatego Nord Albingami nazwanych w Hiſtoryach, dziś *Holſatami*: gdzie ta zoſtała Gambriwiow pamiątka, że *Hamburg* Miaſto w Stomarſii inaczey y zdawna zwało ſię *Gambrivium*. Innij *Marſi populi*, byli w Włoſzech, ſilni *olim* bardzo, *ſedes* maiący miedzy Pelignámi Samnitami, przeciw iadom wężowym z natury mocni y trucizną ſię bawiący, ktorych ſlina ná ukąſzenia iakiey gadziny pomagała. Innych Marſow kładzie w Scytyi *Herodoſtus*. Iedni to podobno tak ſą po Swiecie *diſperſi*. Swiezi Geografowie Marſow lokuią w Włoſkiey Kampanii *in Abruzzo, Oltra*, to ieſt *w Aprutium* dalſzym.

MANDUBII albo *Auſabii* lud w Burgundii Xięſtwie, na granicy Szampanii Francuzkiey, w Powiecie Alexieńſkim, albo Aleſii.

MEDIO-MATRICES *alias* w poſrodku innych Nacyi, iako Maciey, między *Tullum, Virdunum* y Trewirem, *olim* mieſzkaiący Obywatele, w Diecezyi Meteńſkiey, w dawney Auſtraſii, dziſieyſzey Lotaringii, ktorych Stolica była *Metis vulgo Metz*, á Obywatele Metenſes zowiąſię.

MORINI lud Francuzki w Pikardii, ktorych było Miaſto *Tarvanna*, zwani od Wirgiliuſza *Extremi hominum*, że aż nad Oceanem mieſzkali, naydaley wſzyſtkich Francuzow.

MARCOMANNI ludzie mieli Oſiedliſka ſwoie pierwſze w Morawii dalſzey, gdzie ieſt *Olmucz*; y Brunna Miaſta, poczęści

w Au-

w Aufstryi przy Dunáiu áżdo *Posoninm, vulgo Presbúrg Miasta;* poczęści w Czechach, z tamtąd Bojow rugowawszy zdawna zásiedziałych. *Marcommanus vi vocis* znaczy iednoż, co y pograniczny, iż nagranicach Pannonii y Sarmacii mieszkali. Po między Markomannow osiedli byli Hermundowie, Kariskowie, albo Wariskowie, gdzie dziś Saxonia gorna y część Wyższey Bawarii, Teraz z owych Markomannow są Bohemowie, albo Czechy, Woittandowie, Morawczykowie.

MAURI, u Grekow *Maurisii* ludzie od Słowka *Mauren* to iest czarny, nazwani w Afryce w Kraiu *Mauritania* rzeczonym od nich, osiedli,, a ta iest częścią Barbarii leżąca ku Hiszpanii. Ci *Maurisii* Rzymianow wspomagali partyę przeciw Jugurze Krolowi Numidow. Oni Hiszpanią opanowawszy, długo tam krolowáli, wiele batalii maiąc zniemi, *tandem* rugowani.

MÆSI albo MYSI w Wyższey y Niższey Mysii Obywatetele, bliscy Tyrogetow przy rzece Dunaiu; potym osiedli byli koło Turingow; ale od Sorabow zatłumieni. Lecz *Henricus Auceps* Cesárz Rzymski iak z Sorabow Rzymską uczynił Prowincyą, znowu Mysow tam ożyło Imie y wsławiło się. Ich y Gotow był ięzyk Niemiecki *teste Strabone.* Na ich mieyscu teraz iest *Hungaria, Serbia* O Myzach byłoprzysłowie, *Mysorum postremus*, toiest między podlemi, naypodleyszy.

MACEDONES waleczny Narod w Macedonii, ktorych, dwoch Krolow, Filip y Alexander *ad summum* Sławy *culmen* podnieśli; iest kray ich y teraz pod Turczynem.

MENAPII ludzie w Brabańtskim Xięstwie.

MACROBII Obywatele *olim* w Murzyńskiey Ziemi, za Wyspą Nilus rzeki *Meroe* zwaną, gdzie lud tameczny dłużey żył od nas. O nich piszą, iż byli sprawiedliwi, silni, piękni. Z Jeziora pewnego wodą unich umywszy się, ciało się, lśnelo iak pokoszczane, *teste Solino.*

MASSAGETÆ czyli Mæsi Getæ, Myzowie y Getowie razem] idą od Magoga Syna Jafetowego, Narod Scytyiski, po

 mieyscach

mieyſcach puſtych *olim* ſię tułaiący, za pokarm y napoy krew końſką y mleko maiąc. Umarłych iedli, wbrzuchach czyniąc pogrzeby.

MINÆI ludzie Arabſcy nad morzem Czerwonym, ktorzy naypierwſi handel z kadzidłá zinwentowali, według Pliniuſza *lib* 12. *cap.* 14.

N. N, N.

NUMANTINI ludzie w ſtarey Kaſtilii Prowincyi Hiſzpańſkiey; gdzie Miaſto *Calatrava* leży, albo Stare *Oretum*: ktorych Stolica Numantia, lat bliſko 20 woiowała z Rzymianami, lat 14 oblężona od nich.

NANNETES Obywatele w Brytanii' Mnieyſzey, ktorych Miaſto Nantes, a po Łacinie *Nannetum* nad rzeką Loyre.

NEMETES przedtym, teraz Spirenſowie koło Miaſta Speyr albo *Spira* Speyr przy rzece *Renus*, ktora Spira z Niemieckiego znaczy *Cohortem Prætorianam*, iż tam *Conſtantius* Ceſarz oſadził *præſidium*.

NUITHONES iedniż ſię u Tacita bydź zdaią, co *Pithones* u Ptolemeuſza, ktorzy ſię z Bungundami złączywſzy, do Sekwanow zaſzli.

NORICI ludzie od Noriku Kraiu zwani, tam mieli *ſedes* ſwoię, gdzie dziś Niżſza Bawaria, y Saliſburſkie Biſkupſtwo, z częścią Auſtryi, Styrii, Karnioli: *Noricum* było dwoiakie: iedne *Ripenſe*, że *ad ripam*, toieſt nad brzegiem Dunaiu rozległe było: drugie *Noricum Mediteraneum*, w pośrod Kraiu leżące opodal od Dunaiu. Od Norikow imienia, *Norimberg*, *Norlinga* zoſtały

NERVII, była Nacya między Belgami, gdzie teraz Hrabſtwo Hannoni, albo *Hennegaw*. Opierali ſię dlugo Rzymianow potencyi, *tandem* Juliuſza Ceſarza pokonani ſiłámi. Maią ich za *Tornacenſow* dziſieyſzych.

NITIOBRIGES, ludzie Gallii Narboneńſkiey, *alias* tam, gdzie dziś

dziś ſtoi Miaſto *Mons Peſſulanus vulgo Montpelier.* Sąſiadami tego ludu ſą *Ratheni* Francuſkiego *alias* Miaſta *Rhodes* Obywatele.

NASAMONES byli ludzie okrutni w Afryce bliſko *Syrtes* z rozbitych Okrętow żyiący.

NOMADES zowią ſię Scytyiſkie *Populi.*

NUMIDÆ ludzie byli Afrykańſcy, dziſiay w Numidyi Kraiu, wdziſieyſzey *alias* Barbarii, ponad Morze Medyterrańſkie leżącey. Numidow Krol *Celebris* w Hiſtoryach *Jugurtha,* od Rzymianow zwyciężony w tryumfie. Inàczey zowią ſię Nomades, oſobliwie u Grekow, co ſię wykłada: na paſzy międzv bydłem mieſzkaiący, gdyż oni naywięcey koło bydła chodzili, y wypaſali, ztąd prowent mieli, a drugi z wyśmienitego Marmuru; dlaczego *Marmor Numidicum,* ſławne Pawimenta *Punica* w Autorach, toieſt ztamtego Kraiu. Łodzie przewrucone unich były za chałupy: koni nie uzdami dirigowali (tych niezażywaią) tylko prętami, to w prawą to wlewą, *alias* kſobie odſiebie kieruiąc, ztąd od Wirgiliuſza *lib.4. Æneidum, infræni* rzeczeni.

NORMANI *alias* Nortmandi, *olim* w Kraiu Nowergſkim, mieſzkaiący, od Dunczykow woyną uſtawiczną *tandem* Wiktoryą, nie do poddania ſię, ale do innych *ſedes* ſobie ſzukania przymuſzeni około Roku 700. w Szkocyi, Saxonii, Fryzyi y Gallii wiele ruiny naczynili ogniem y mieczem, Kościoły, Panny, Matrony profanuiąc pod Wodzem Haddingiem. Raz ich mieczem Francuſkim padło dzieſięć, drugi raz dziewięć tyſięcy. *Tandem* Gallowie niemogąc ſię ich ſiłom oprżeć, á zdzierſtwu wyſtarczyć, *Pacta* zniemi zawarli, do S. Wiary zwabili, y dali Kray im ſwoy Neuſtrią około Roku 912. A oni Normánnyą od ſwego Imienia nazwali, a to pod Wodzem ich *Rollonem,* na Chrzcie Robertus rzeczonym. Anglikowie te Prowincye, ſobie przywłaſzczyć chcieli, przez długą z Francuzami Woynę, aż Karol VII z Francyi całey, y od pretenſyi do kraiu tego cale odprowadził Anglika.

O. O. O.

OSCI byli ludzie Włoſkiey Ziemi w Kampanii, tak zwani od uſt ſzpetnych y głow, z tąd *Oſcena* albo *obſcena verba* za ſzpetną mowę kładzie ſię.

OSISMII ludzie w Brytanii Mnieyſzey, ktorych Miaſto *Breſt*, albo *Brivatum*, gdzie port naybeſpiecznieyſzy, y naymocnieyſzy Francuſki; gdzie okręty gotuią Francuzi.

OTTODENI ludzie w Pułnocney Nortumbrii w Anglii.

P. P. P.

PERSOW, POLAKOW, iuż tu nie opiſuię, doſyć o nich w Części II. Aten mowiwſzy, y tu w Geografii naſtępuiącey.

PANDORÆ byli ludzie na rowninach Jndyiſkich, według *Pliniuſza*, ktorzy w dziecinnym wieku byli ſiwego á w Starym czarnego włoſa. Zyli po lat 200. podobno zato, iż w młodości, iak ſtarzy ſtatkowali *Dictionarium Historicum.*

PARISII był lud obſzernie obſiadły koło Sekwany, rzeki w Francyi, ktorych była Stolicá *Leucocecia*, *albo Lutetiá*, a po Francuzku *Parys* w Prowincyi *La Isle* zwaney. Drudzy byli w Nortumbryi Kraiu Angielſkim, według Hybnera.

PETRICORII lud Francuſki w Prowincyi Akwitanii w Powiecie *Perigord*, ktorych Miaſto do tych czas *Petricoricum vulgo Periguex* nad rzeką Jllą.

PICTONES w Prowincyi Francuſkiey Aurelii, ludzie w Powiećie Piktawieńſkim, ktorych Miaſto *Pictavium* nad rzeką *Clanis* z Akademią ſławną *vulgo Poictiers.* Geografowie nie, ktorzy twierdzą, że *Pictones* idą *á Pictis* Nacyi Septemtrionalney, ktora Brytannię Wyſep niegdy opanowała.

POEMANI Lud w Xięſtwie Luzemburſkim.

PEDI-

PEDICULI, ludzie w Kalabryi, czyli w Prowincyi Hydruntyńskiey, albo Ootrantskiey, około Miasta *Brundusium*, iako świadczy *Cluverius*, w swoiey Geografii, y Jan Hybners.

PEUCJNI ludzie od *Peucen* wyspy na Dunaiu rzece będącey rzeczeni, á przed tym *Bastarnæ czyli Wastarnæ* według *Strabona* od słowka *Westernum*, niby *Ostarnen*, to iest Zachodni, iż na zachod osiedli respektem innych Niemieckich Nacyi, lubo Tacitus między Niemcow ich liczyć nieśmie; bardziey są, Sarmatowie. Iednoż się zdaią bydź, co y PECINIGI, Pacinacæ, bo także nad Dunaiem mieszkaiący, iako y *Bossini* czyli Bessini u Kariona. Tych samych Pieczyngow Xiąże czyli Krolik imieniem *Kura* czyli *Kuretes*, Swentosława Bulgarow y Grekow zwycięzcę pokonał, z czaszki głowy iego puhar zrobiwszy, piiał. *Sigismundus* zaś *Baro in rebus Moscoviticis e contra* pisze, że ten Swentosław Xiąże Kuretesa Wodza Pieczyngow pokonawszy, z głowy iego czaszę Temi Słowy popisawszy. *Quœrendo aliena, amisit propria;* z niey piiał *in memoriam Victoriæ.*

PANNONII byli ludzie tam, gdzie, Węgry, o czym masz w Geografii Węgierskiey.

PARTHI ludzie *olim* okrutni w Azyi Większey od strzał zaleceni, tak goniąc uchodzących, iako uchodząc za zobą goniących, iak do celu trafiaiący. Ich Państwo dziś zowie się *Arack*, albo Jerak pod Persem. Więcey o Partach masz w Części II Aten pod Scytami.

PÆNI, albo THÆNI, byli to Kartagineńczykowi, ktorzy z Fenicenlami wyszedlszy, w Afryce Kartaginę Miasto *Romæ æmulam* założyli; wielerazy potykali się z Rzymianami. Woyny te zowią się *Bella Punica* w Historyach.

PHALISCI *vide Falisci* tu pod literą. F.

PICENTINI albo PICENTES Obywatele Włoscy w Kraiu *Picenum*, teraz *Marchia Ancomitana* zwánym, nad morzem Adryatyckim, wzieli początki z Sabinow Sąsiadow swoich. Liczny to był Narod, gdy ich przystało do Rzymianow 3. kroć sto sześćdziesiąt tysięcy. Nazwani *Piceni* od Ptaka *Picus*, *alias* dzięcioł, ktory usiadł *bono omine* na ich Chorągwi, gdy się od

Sabinow separowali, y przenieśli na te mieysce, gdzie ich Stolica *Ascolum Picenum, vulgo Ascoli* nad Trontem y Kastellą rzekami. Drugie iest *Ascolum* w Apulii, albo w Prowincyi *Capitanata* rzeczoney. Inni są nad morzem Tyrreńskim *Picentini*, ktorych Stolica Picentia, od tamtych *orti*.

PSYLLI byli ludzie przy Garamantach w Afryce, od urodzenia iadowitą trucizną napoieni, y samym nią wężom szkodzili, y ie tchem swoim usypiali; innych ludzi od żmiie ukąszanych wyssaniem iadu ratowali. Dzieci swoie czy są *legitimi thori*, położywszy miedzy gadem, ieno się urodzili probowali; ieśli bowiem od samego tchu dziecinnego węże nieu nykali, owe Dzieci Oycowie mieli za nie swoie, ale źle od Matek nabyte. Oni się na Austra *alias* na Wiatr południowy (co iest bayka] do oręża porwali: ale od wiatru piaskami zasypani, y gorami, według Herodota.

PEGUSIANI y SIANITÆ Jndyskie Nacye rozmnożyli się z psa y Niewiasty, iako pisze *Joannes de Barros.*

PELASGI, byli ludzie w Thessalii; ztąd też y Tessalami (zwáni; bierże się to słowo za Grekow. Rzeczeni wprzod podobno *Pelargi*, to iest bociany, iż trybem bocianow po Swiecie latali czyli też zawsze Pelasgami zwani, od Krola Pelasga mądrego utemperowanego Człeka. Mieszkali między dwiema morzami. Teraz tam *omnia confusa* przez Turkow.

PELIGNI, byli ludzie w Powiecie Sabińskim, ktorych stolica podziś dzień *Sulmo* Oyczyzna Owidiusza. Złe się tam rodziły Wina.

POMPEI, Nacya w Kampanii, ktorych y dziś Miasto Pompejanum.

Q. Q. Q.

QUADI *vide* Kwadowie pod literą K.

QUACI była to Nacya w Gallii Narbońskiey, między Saliami, y Wokonciami.

R. R. R.

ROMANI obſzernie opiſani nie na iednym mieyſcu w Częściach I, y II. Aten, Więc tu o nich ſileo.

REMI lud Francuſki w Szampanii, ktorych Stolica *Remi*, mieyſce Koronacyi Krolow Francuzkich *cum titulo Ducatus* nad rzeką *Vigula*, *vulgo Veſle*.

RUTHENI ludzie Francuſcy w Prowincyi Akwitanii, albo *Guvienne*: Stolica ich *Rhodes Urbs Ruthenorum*, nad rzeką *Veronius*. Inni *Rutheni Populi* ſą na Ruſi Moſkiewſkiey y Polſkiey, albo *Roxalani* a *Pratheni* ſą Pruſacy.

RHEDONES ſą ludzie Francuſcy nad Oceanem w Brytanii Mnieyſzey; ktorych Stolica *Rhedones*, *vulgo Rennes* nad rzeką *Vidana*, *vulgo Vilaine*.

RUTULI ludzie *olim* w *Latium* oſiedli Kraiu Włoſkim, bliſko Rzymu z Turnem, y Eneaſzem ſię potykaiący przed wielu wiekami.

RAURACI lud Szwaycarſki w Kantonie *Baſel*; albo w Bazilienſkim. Ktorych Stolica, *olim Baſilea*, nazywała ſię *Auguſta Rauracorum* nad Renem rzeką: dziś ſię zowie *Baſel* te Miaſto.

RHÆTI, to RHÆTHORES, od ktorych Kray nazwany *Rhætia*, ktorey wielką część Swewowie, *alias* Szwabowie, opanowali Oni pod Wodzem *Rhætus* od Gallow wypędzeni, *Alpes* gory opanowali. Ieſt iedna Recya rzeczona Wyżſza, dziś nazwana *Reſpublica Gryzonum* toieſt Szarych, albo *Graubunder*, albo *Grabinderlarndt*. Drugá niżſza Recia *juris* Bawarſkiego Elektora.

RUGII ludzie z Lemowikami w Sąſiedztwie *olim* ſiedzący w Pomeranii, w dycyi *Lavemburg*, od nich tam *Inſula* Rugia, albo *Rugerland* wzieła Imie, a w Inflanciech Riga Miaſto, według niektorych Autorow.

RUDICLII, albo *Reudigni* według Tacita przy Wiśle dziśieyśi Kaśzubowie.

RASCI ludzie dziśieyśi Raścii, od Polakow miasto Raśzkow, Rakami zwani, lud bitny. Kray ich Rascia z *Serbią* y *Bosnią* graniczy.

S. S. S.

SPARTANI *sub nomine* Lacedemonow SCYTOWIE. SARACENI, Sybaritæ, iuż opiśani w Części II. Aten, y na rożnych mieyscach wspomnieni.

SARMATÆ, álbo z Grecka SAUROMATÆ, toiest oczu iaśzczurczych ludzie dzicy, idący od Magoga Syna Jafetowego, Nacya ta rozciągniona przez cały trakt od Baltyckiego Morza, aż do Meotyckiego ieziora, na Południe aż po Dunay. A wtych Sarmatach wiele drobnieyśzych zawierało się Nacyi, za Ptolemeuśza Geografa żyiącego, około R. 151. iako to *Henetowie* potężny Narod, Wenedowie, Peuczyni, álbo Bastarnowie, Pazygowie, Roxolani, Hamoxobiuśze, Sorabowie, Alanowie, Scytowie. Pod Wenedami obśzernie panuiący, zawierali się *Gythonowie*, *Finnowie*, *Bulanowie*, a pod niemi *Phurgundiones*, *Qvarini*, przy Wisle, Ombronowie *Sabory*, *Piengitowie*, Biessowie koło Karpatu gory: ku Wschodowi bárdziey pod Wenedami byli *Galinbowie*, *Stawonowie*, áż do *Alaunow*: a pod niemi *Igellionowie*, *Cestobocy*. Dziśieyśzych czasow Sarmatow ośiedliska, osobliwie nad odnogą Morską *Venedicus Sinus* zwaną ośiedli, opanowali, częścią Prusacy, Zmudź, Kurlandia, częścią Inflanty, Mazośz, Ruś, Morawia, Polacy naywięcey, dlatego zwani Sarmatami zwyczaynie. Ci sami SARMATOWIE y HENETOWIE *Gens maxima Sarmatiæ* od Ptolemeuśza zwani, część do starey Germanii ku zachodowi należącą opanowali aż po Elbę rzekę, a to wtedy, gdy była to exkursyami innych Nacyi, to swoich tránsmigracyą ogołocona: część ich ku Południowi udawśzy się Gothow y Rzymianow naiechali Pań-

stwa,

ſtwa. Wte ſame Sarmatow tak wybiegaiących niebytność, Hunnowie Narod Scytyiſki, napadli Sarmackie Kraie, Gothow uciemiężyli w Pannonii wtedy panuiących; z tąd przez Niemcy y Włochy, aż w Francyi pod Toloſą Miaſtem oparli ſię, ale tam trupem ſwoim uſłali pola, od Ecyuſza Staroſty Rzymſkego, Pomocą Frankow, Gothow, Burgundow wſpartego. Dopiiero wtedy Gothowie znowu Panonię po klęſce Hunnow na ſiebie odebrali, trzymaiąc ią aż do powtorney za Juſtiniana Ceſarza Hunnow y Awarow (zkąd *Hunni Avari* albo *Hungari* nazwani) w Pannonię irrupcyi. Iedni ſą Europeyſcy, o ktorych tu był dyſkurs, drudzy Azyatyccy SARMATOWIE rzeką Thanais (Don) rozdzieleni. Herb ſtarożytnych Sarmatow był Czekan, Koncerz, albo Kopia.

SCOTI *alias* Szoci Obywatele części Inſuły Wielkiey Brytanii Scotia zwaney, *olim* mięſem ludzkim żyiący według *S. Hieronyma.*

SEQUANI lud Starożytny Francuzki od Sekwany rzeki tak rzeczony, bliſko iey Zrzodeł oſiadły, niedaleko Heduow, Lingonow, Helwetow, á to w Burgundyi Prowincyi.

SCENITÆ lud Arábſki pod Namiotami czyli Saterami *perpetuo* mieſzkaiący, z tądteż imie maiący.

SLAVI albo SLAWINI, Słowacy lud Sarmacki pod imieniem Wenedow inkludowany, za czaſow Ceſarza Juſtiniana Myſię, Tracyę, Macedonię, Ilyrik, Panonię nawiedzili *hoſtiliter*, przez Dunay przeprawiwſzy ſię; potym ſwego Marſa na Niemieckie Kraie po nad Baltyckie Morze obrocili; między Wiſłą, Wiadrem, Elbą, Salą rzekami, Kray cały opanowali. Gdy bowiem Gothowie, Wandalowie, Longobárdowie, Rugiowie, Anglowie [*pars* Saxonii tak ſię zwała] Burgundowie *alias* Pomorczykowie, do Gallii, y Hiſzpanii, Britanii, Italii, y Afryki Państwy zdobyczy ſzukaiąc, z kraiow ruſzyli ſię ſwoich, w te ſame czaſy y tropy Wenedowie potężny Narod, Sarmackie Kraie po nad morze Báltyckie naiechali y nazwali ſię SLAWAMI albo SLAWNEMI od tey ſławney cudzych

Kraiow inwazyi, iako wywodzi Harknoch *lib. 1. cap.* 1. Atak pod Imieniem tych SLAWOW *includuntur* Bulgarowie Rafcy, Serbowie, Bofnacy,Karnowie, Kroatowie, Ruffowie, Podolanie, Wołynianie, Mofkwa, Czerkafy, Luzatowie, Kafzubowie, Slężacy, Morawczykowie, *& inprimis* POLACY; *Cromerus lib. 1. cap.* 1. *de origine & rebus gestis Polonorum* A że ciż. Wenedowie potym z Turingami, z Frankami woynę prowadzili, to *sub nomine* Wenedow, to Slawow, Wandałow też naiechali, ytam ofiedli; zkąd tu niektorych Autorow omylne urodziło się zdanie, że Wenedowie y Wandalowie ieft ieden Narod, co ieft błędem. Pod SLAWOW, albo SŁOWAKOW imieniem, oprocz POLAKOW, CZECHOW, MORAWCZYKOW, inkludduią Autorowie *1mo* POMERANOW, *2do* LEBUZIOW, STODERANOW, WILINOW, toteft dzifieyfzych Berlinczykow, y Brandeburczykow. *3tio* Bryzanow, toieft Prignicenfow, Perlebergenfow *4to*. Hawellanow y Helweldow, to ieft *Hatwelburgenfow* dzifieyfzych. *5to* Sudynow, to ieft Szczecincow, a pod temi byli Wilfzowie, *alias* Wilcy od drapieftwa albo Lutecyowie, Welatabowie. *6to* Z Wilzow przerzeczonych, było pięć następuiących Nacyi, toieft *Circipanowie, Wolganftenfowie*, Sudenfowie, Demminenfowie, Wilfnacenfowie. *7mo.* Kiffinowie, na ktorych mieyfca nastąpili *Gusgovienfes*, y *Grypfiwaldenfowie*. *8vo*. Redariufzowie czy Ridariufzowie, czyli też Riadurowie, a ci fą dzifieyfi Stolpenfowie, y Anklamenfowie. *9no*. Tollenzowie, toieft Neobrandeburczykowie. *10mo* Warnawowie, albo Warinowie, Herulowie, Werlowie, y Wendowie, alias dzifieyfi Roftochowczykowie, Buzowienfowie, Guftrowienfowie *11mo*. Obotrytowie, toieft Mekerburczykowie, y Swerinowie. *12mo* Polabowie, y Polawowie toieft Razenburgenfowie *13tio* Wagryowie, na ktorych mieyfcu Lubeccy, y Adbelgurfcy Obywatele, *14to* Ranowie, albo Rugianowie *15to* Lingonowie, Linowie, fą dzifieyfi Luneburczykowie. *16to* Sorabowie, Serbowie, zdaią fię bydź Serwaftanowie, Lufatowie. Mifnenfowie, *17mo*. Uchrowie albo Ukrowie, fą Ukraińfkiey Marchii Obywatele.

tele. 18 Daleminaowie, gdzie dziś część Miśnenſow oſiadła. 19no Licikawowie w Luſacyi *olim* mieſzkali 20mo Suſowie albo Sliuzowie, toieſt dziſieyſi Slężacy. *&c.* A te wſzyſtkie wyliczeni *Populi* byli Słowacy z innemi pomieſzani Nacyami, o ktorych *Cromerus* Kronikarz Polſki, y *Cluverius* w Geogafii całego Swiata *&c.* Jeſzcze pod SŁOWAKAMI, albo SLAWAMI, te ſię mieściły oprocz wyliczonych *Populi*, według Adama Bremenſkiego 1. Chizinowie, 2 Heweldowie. 3 Doxanowie, 4. Libuziowie 5. Wilinowie 6. Retarowie, a ci naypotężnieeſi, ktorych Stolicą *olim RHETHRE, ſedes* Bałwochwalſtwa, gdzie Kościoł był czartom wyſtawiony, oſobliwie ich Xiążęciu *Redigaſt* zwanemu; ale to Miaſto y Bałwan zburzył S. Otto Biſkup, Apoſtoł Słowieńſki, w tamtych y bliſkich Kraiach. Ciż SŁOWACY, SARMATOWIE, HENETOWIE, trzy Narody, na Wſchod idąc Słońca, z obu Stron Meotyckiego Jeziora, potężną Czerkaſſow ufundowali Nacyą. Ktora w Mammeluſach branych z Czerkaſſow aż do Egypſkiego Tronu poſunela ſię. Ztamtąd na Zachod y pułnoc powrucíwſzy około Rha, *vulgo Wolga*, albo Wolha, y koło *Thanais vulgo Don* rzeki, aż do odnogi Wenedyckiey, Moſkwę, Inflanty, Ruś białą rozmnożyła; a ztych wyſzli, Roſſi, albo Roxani, albo Roxolani, a generalnie mowiąc Moſkiewſka Nacya. Iſtria też y Dalmacya, Czechy, Morawia, Luſacya, Słowieńſkie były Kráie; á Slawonia albo Sklawonia ieſt ich gniazdo.

SATARCHÆ, była Nacya w Scytyi Europeyſkiey koło Meotyckiego ieziora, ktora złotem y ſrebrem gardziła, dla uniknienia łakomſtwa. *Solinus.*

SANTONES albo SANTONI lud Fráncuzki w Akwitanii, ktorych Miaſto *Mediolanum Santonum vulgo* Saintes, albo Xantes.

SEGUSIANI Obywatele w Burgundii Xięſtwie w Powiecie Breſſienſkim, albo *Breſſe.*

SENONES, lud Francuzki w Kampanii Francuſkiey koło miaſta *Sens* po Łacinie *Senones.* Oni *Brenno Duce* Rzym zapalili, Capitolium oblegli. Stoi te Miaſto nad rzeką *Jonne.*

SVE-

SVESIONENSES ludzie na Insule Francuskiey, ktorych Miasto Stoleczne olim *Soissons, alias Augusta Svessionum.*

SYLVANECTI ludzie, ktorych Miasto *Silvanectum* na Insule także Francuzkiey *vulgo Senlis.*

SOTIANI ludzie w Francyi, ktorych Krol miał po sześćset osob wraz z sobą żyiących, co mądrzeyszych, y znim wraz umieraiących. *Dictionar: Histor.*

SEGONCIANI ludzie Angielscy w Wessexii.

SILURES lud także Angielski, w Wallii Xięstwie *vulgo Walles,* albo *Galles* zwanym.

SIMENII Ludzie w Zachodniey Anglii.

SALII ludzie *olim* w *Belgium* w Prowincyi *Transylaniæ vulgo Ober Issel,* za rzeką *Isala* albo *Sala;* zkąd mowi Ian Hybners *origo Legis Salicæ,* albo też od słowka *Sallich,* to iest *salutaris.*

SEDUNI Ludzie w Walesii Reckim Kraiu, ktorych Miasto *Sedunum* nad Rodanem, *vulgo Sitten* álbo *Sion.*

SALASI lud Włoski, koło Miasta Aostá, *alias Augusta Prætoria* zwanego w Xięstwie *Piemont,* álbo Pedomonckim.

SALENTINI ludzie Włoscy koło Hydruntu, *vulgo Otranto* Miasta, w Prowincyi Hydruntynskiey.

SAMNITES albo Sábelli w Hrabstwie *Molisa* w Prowincyi *Aprucium* bliższym, albo ztey strony, albo między *Picenum,* Kampanią, y Apulią, Obywatele, z Rzymianami długo woiowali, *tandem* od Sylli Dyktatora wygubieni, mszczącego się, że Rzymianow byli *ad Furcas Caudinas* pod iarzmo swe podbili przedtym.

SEMNONES albo SENONES, to iest *nowi Obywatele* w Powiecie Włoskim Romandioli, albo *Romagna,* ktorzy z Brennem Wodzem z Gallii przybywszy, Rzym spalili, y tu osiedli w namienionym Powiecie, ale ich potym *Furius Cammillus* do iednego wygubił. Drudzy są w Francyi koło miasta Sens.

SAGUNTINI lud Hiszpański w Walenckim Krolestwie: ich było *Saguntus* Miasto, teraz *Morviedro* toiest mury stare zwane, w obalinach. SABI-

SABINI, albo Sabelli lud Włoſki tam *olim* oſiadły, gdzie teraz Powiat Sabinſki, albo *La Sabina*, ſtarożytny bardzo między Latinami, y Umbrami, ktorych Corek Rzymianie zaproſiwſzy na *Spectacula* do Rzymu, ie pochwytali dla ſiebie na Zony y oſadzenia Miaſta, ztąd ſię zowie *Raptus Sabinarum*, o co długa była Woyna Sabinow z Rzymianami.

SICAMBRI niby *See Cimbri*, to ieſt Cimbrowie Pomorſcy, nád brzegiem Renu zobu ſtron, *alias* dziſieyſi Geldrowie, Meteńſowie, po części Fryzowie y Weſtfalowie.

SVIONES SVEDI, dziś Gothow y Wandalow máią pod ſobą niektorych.

SACÆ albo SAGÆ ludzie Scytyiſcy po gaiach y iaſkiniach mieſzkaiący. Perſowie Tatarow zowią *Sacas*.

SAXONES albo *Saxi*, czyli SASI, wielką część Niemcow oſiedli. Idą od Sakow Nácyi dopiero wſpomnianey, a między Perſkiemi Satrapiami liczoney, w Xerxeſa Woyſku znayduiącey ſię według Herodota, a potym miedzy licznym ludem Dariuſza Krola, na Alexandra Wielkiego idącego. Saxonow Nacya zawierała pod ſobą *Swardonow*, *Sidonow*, *Rutikliow*, albo *Reudignow*, toieſt Kaſzubow. Byli to *olim* Holſatowie, potym weſzli w Saxonie.

SERES, lud Orientalny w Azyi Większey pod Taurem gorą, zwany od Miáſta *Sera*, ktorych Kray *Serica*: u nich iedwabiu inwencya ſtała ſię. Są bardzo wſtrzemiezliwi, ſprawiedliwi, ſpokoyni, po lat 200 żyiący.

SVEVI Swewowie, albo Szwabowie obſzernie *olim* panuiący, *bellicosissimi Populi* przy Baltyckim morzu *Sedes* maiący ſwoie, dziś tam ſą Skonowie, Szwedzi, Hollandowie, Norwergowie, Botniyczykowie, Finnowie, Skrytofinnowie, Lappiowie, Biarmiowie według Kluweriuſza. Rzeka też od Swewow nazwała ſię *Svevus*, á morze Báltyckie *Mare Svevicum*. Mieſzkali *olim* między Elbą y Wiadrem rzekami Swewowie, potym nád Dunajem. Na mieyſca ich náſtąpili Wenedowie, a natych mieyſce Sławowie. Svevi tedy z ſwego namienionego ruſzywſzy ſię gniazda, opanowali

nowali Rzymſkie na on czas Prowincye, Recye y Windelicię. Pod Swewow obſzernych imieniem *Tacitus* y Ptolemeuſz Autorowie Kładą te Naſtępuiące mnieyſze Nacye, toieſt *Sennonow, Longobardow, Rugınow, Awionow, Anglow, Warinow, Eudoſow, Swardonow, Switonow, Hermundurow, Nariſkow, Markomannow, Kwadow, Ligiow, Ariow, Helwikonow, Maninow, Aliſiow,* albo *Ilingow, Nabarwalow, Guttonow, Rugiow, Lemowiow, Swionow, Eſtionow, Sitonow.* Nawiedzili Swewowie y Hiſzpanię. Swewow albo Szwabow *olim* Herb trzy Lwy czarne, dwie Korony, y teraz.

SIBARITÆ lud Włoſki iuż opiſany w Części II. A ten *titulo* Zwierciadło Geniuſzow.

SABÆI ludzie w Szczeſliwey Arabii mieſzkaiący, bogaci z handlu kádzidła, ktorych Stolica *Sabæa*, czyli *Saba. Molles dant thura Sabæi.*

T. T. T.

THYRRHENI, *Thuſci* iednoż co *Hetruſci*, ktorych maſz pod literą H. Są w Xięſtwie Florenckim, tak zwani od Tyrrhena Krola. Zaſzli tu z Lidyii Azyatyckiey Krainy, od nich nazwało ſię *Mare Tyrrhenum.* Łacinnicy ich zowią *Hetruscos*, á Grecy Tyrrhenos.

THESSALI ludzie w Theſſalii Krainie Greckiey, między Beocyą, Macedonią, między morzem y rzeką *Peneus* y Thermopylami leżącey, to Emonią, to *Pelasgicon*, to Argos, to *Hellas*, to Driopis, to *Pyrrhæa* u dawnych nazywaney, gor 29 w ſobie maiącey, iako to *Olympus*, *Pierius*, *Pelius*, *Oſſa &c.* Wſzyſcy ci Teſſalowie od Medei głowney Czarownicy, czarow ſię nauczyli, y tym kunſztem całemu znaiomi byli Swiatu. Ztąd przyſłowie: *Mulier Theſsala, Głowna Czarownica.* Tibullus *lib.* 2. o Theſſaliyſkich wſpomina ziołach czarowniczych, mowiąc:

Quid quid habet Circe, quid quid Medea veneni.
Quid quid & herbarum, Theſſala terra gerit.

TAURINI, albo TAURISCI Włoſcy ludzie w Turynie Mieſcie

ście Pedemonckim albo *Piemont.* Od nich Miasto nazwane *Taurinum,* albo *Augusta Taurinorum vulgo Torino.* Herb Tauriskow był Zubrza głowa, czyli Woła.

TUDETANI lud Hiszpáński w Estramadurze Kraiu, gdzie Bujades Miasto. TURDULI tamże lud w Andáluzyi Kraiu, gdzie Korduba Miasto,

TREVIRI ludzie Starożytni międży Germanią Wyższą y niższą, przez Mosellę rzekę rozdzieloną. Stolica ich *Treveris* albo Treveri, albo *Augusta Trevirorum.* tu była *Curia Romanorum, alias* Trybunał y Sądy Rzymskie. O tym Mieście wiele mowiłem w Częśći I. Aten *titulo* Máppa Miast, y w Częśći II. pod Trewerskim Elektoratem.

TIBARINI, lubo iuż *quo ad aliqua scitu necessaria* opisani w Częśći II. Aten w Zwierciadle Geniuszow, tu o nich to ieszcze *adjungo,* że się drugi raz zowią Tabareni; byli bardzo sprawiedliwi: niżeli się z nieprzyiácielem na woynie potykali, mieysce batalii przyszłey, dzień, godzinę muszczerze reportowali, mowi *Cælius Author.* Starych, do ktorych affektem bardziey byli przywiązani, wieszali, *teste S. Hieronymo.*) W graniu, śmiechu, wesołości, całą pokładali szczęśliwość życia. *Stephanus.*

TRIBOCI, albo *Triboces* lud dzisieyszy w Alsacyi między Renem rzeką á Wogesem gorą niedaleko dawnych Raurakow.

TENCTERI lud Niemiecki, czyli *Teachtheri,* niżey Kattow, y Usipetow osiedli, byli na brzegu prawym Renu rzeki samym Renem od Ubiow separowani, gdzie dziś Kliwskie y Bergenskie Xięstwa. Ich część za Ren się przeprawiwszy, Tungrow Nacyi dali początek według Cesara zdania. Ten Kterow, niewiem czytych *Livius Drusus* zwyciężył *Anno Mundi 3941.*

THRACES lud okrutny, niby *truces,* przytym woienny. Kray ich obszerny w Macedonii, ale *nec Cælo nec solo tractabilis,* mowi *Pomponjus,* to iest, że *aura* zimna nie zyzna, oprocz pozycyi Pomorskiey. *Equi Thracii vulgo* Tureckie z tamtąd dobre. Teraz się ten Kray zowie *Romania,* albo *Romelia, pod rządem Turkow. Stolica Trakow Stambol.*

TEUTONES albo Teutony albo Teutiſci Niemiecki Narod od Theuth, czyli od Teutona Bożka z Ziemi według ich wiary urodzonego, u nich *ſummo cultu* wenerowanego, zwani, czyli od Fundatora Tuiſkona pierwſzego Krola Germanii.

TONEM PHOÆ byli ludzie, pſa za Krola weneruiący, iego ſkinienia, ruſzenie, maiąc za wyroki, y prognoſtyki *Dictionar: Historicum.* Wktorym to kraiu było, nie piſzą Hiſtorycy aby *genti aut populo* nieczynić *ignominiam*; bo może tego wieku bydź *Gens politiſſima* na tamtym mieyſcu.

TRAUSOW, TATAROW, TURKOW opiſałem w Części II. Aten na kilku mieyſcah.

TAURI ludzie w Sarmacyi Europeyſkiey przy Cymmeriyſkim Bosforze na Peninſule, *alias* na Herſoneſie *Taurica* [tak od ſwego Imienia nazwaney) *olim* mieſzkaiący, bardzo okrutni, ktorzy gości, iako też rozbitych na morzu, item Grekow tam goſzczących Dyanie Taurickiey zabiiaiąc, krew ofiarowali, w głowę bili obuchem, głowę odciąwſzy na palach ſtawiwſzy, á ſam tułub zrzucali z wyſokiey ſkały. Azaś Nieprzyiaciol na woynie ſchwytanych głowy na wyſokich kopiách, albo tykach przy domach nad dymnikiem, *alias*, Kominami ſtawiali, dom ſwoy od wſzyſtkiego złego iako iaką prezerwatywą *aut amuleto* ubeſpieczaiąc. *Dictionar: Hiſtoricum.*

TECTOSAGES. albo THOLISTOBOGI, bardzo mocni z Gallii ludzie od gor Pyreneyſkich, męſtwem, bogactwem ſłáwni, ktorzy Grecyą w one czaſy potężną przebyli, aż w Frygii y Kappadocyi lokowali ſię, tam od Sąſiadow niezaczepieni. Drudzy ſą w Langwedocyi, albo Okcytanii w Francyi y zowią ſię

TOLOSSATES, a ich Stolica Toloſſa, gdzie była ſzkoła całey Gallii przedtym y wielki ſkarb, tylko fatalne ztąd *Aurum Toloſſanum.*

TAPORRHÆI albo Tapyri ludzie w Parthii, ktorzy z Zonami ſpłodziwſzy dwoch albo trzech Synow, za innych Zony ſwe meżow wydawali. Mieſzkali bliſko Morza Hirkańſkiego. *Strabo lib.* 12.

TRI-

TRIBALLI ludzie Scytyiscy, mieszkali blisko Mezii albo Myzii y Węgrow, dzisieyszych, gdzie dziś są Serbowie, Raskowie, Epirotowie, *alias* Kray Epyr.

TARENTINI Obywatele Włoscy, *olim* sławni męstwem y potencyą, Tarentum Miasto maiąc za Stolicę swoią w Krolestwie Neapolitańskim w Prowincyi *di' Otranto*, *alias* w Hydratyńskiey. Oni z Rzymianami *fortissimè* woiowali, Pyrusa Epyrotow Krola, napomoc zaciągnąwszy. Wszczęściu będąc, delicyom się pozwolili, w szatach, stołach, y trunkach zbytkuiąc. Iapygow Sąsiadow Korbinę Miasto zrabowali. Chłopcow y Panny sakryfikowali Wenerze, w bałwochwalnicach *Venereum exercendo coitum:* za co piorunami wybici. *Leonicus Thomas lib. 3 cap.* 98.

TIGURINI Szwarczarska Nacya w Kantonie Tigu ryńskim, Ktorych Stolica *Tigurum. vulgo Turich.* nad ieziorem pięciu mil, *Lacus Tigurinus* od tego mieysca zwanym.

TUGENI lud także Helwecki, w Kantonie swego imienia z innych Kantonow nayınnieyszym. Miasto ich pryncypalne *Tugium*, *vulgo Tug*, czyli *Zug.*

TUNGRI ludzie w *Belgium olim*, y teraz mieszkaiący między Xięstwem Limburskim, y Leodyckim Biskupstwem. Miasto tegoż imienia Biskupie. Blisko iego zrzodło iest na febry y kamień pomocne.

TOANDRI ludzie w *Belgium* na Zeelandzkich Wyspach do Hollandii należących.

TRICASSES lud Francuzki w Szampanii, ktorych Miasto *Troyes alias Trecæ.*

TURONES Obywatele w Prowincyi Aurelii w Francyi, ktorych Stolica *Turonum*, albo *Tours* nad rzeką *Ligeris vulgo Loire.*

TARBELICI lud Francuzki w Gaskonii koło Miasta *Bajonne* w Prowincii Akwitanii.

TIRINOBANTES, lud w Anglii około Londynu.

U. W. U. W.

VACCÆ lud Hiſzpańſki w Kroleſtwie Leonu nad rzeką Dourą. VARDULI w tymże Hiſzpańſkim Kroleſtwie ludzie w Biſkaii Kraiu.

VASCONES Nacya Hiſzpańſka w Nawarrze do Hiſzpanow należącey (bo druga Nawarra do Francyi] ktora tak była ſtateczna, że będąc obłężoną ſciśle od Metella Wodza Rzymſkiego, z głodu ludzi iadła. Od nich Nawarra wſpomniana zwała ſię Waſkonią.

VETTONES czyli *Vectones* lud był w Kraiu *Sera*, w Hiſzpaniii gdzie teraz *Salmantica* Miaſto, u Łacinnikow *Sarmantica*, z ſławną Akademią.

VASSATES lud Francuzki w Prowincyi Akwitanii, ktorych Stolica *Vaſar* albo Bazar, po Łacinie *Vaſatum* nad rzeką Lagaſáne.

VELLOCASSES ludzie na Jnſule Francuzkiey *Lo Isle* pod Paryżem.

VENETI Francuſcy ludzie w Britanii Mnieyſzey, koło Miaſta Vannes, *alias Venetiæ Britannicæ* zwánego.

VEROMANDUI *vel* ROMANDUI lud Fráncuzki w Pikárdii, ktorych Powiat *Veromanduis*. Iedni ich Stolicą bydź mienią Miaſto *Luxemburg*, drugie Miaſto S. Quintini, ktore też u dawnych zowie ſię Skryptorow *Auguſta Romanduorum*, albo *Veromanduorum*. bo ich *utroq; nomine* zowią.

VERAGRI lud Helwecki, za Celtami, Belgami, Akwitanami; między Sedunami Allobrogami, oſiadły; przez ktorych Kray, Rodan płynie rzeka Stolica ich wioſka Opacka: *Sant Maurycy* zwana, w Diecezyi Seduńſkiey, *olim Agaunum* zwana. Tędy z Gallii do Włoch był trakt przedtym.

VOCONTII ludzie Fráncuſcy w Prowincii.

VOLCÆ także lud Francuzki nad Morzem w Okcitanii *alias* dziſieyſzey Langwedocyi, nie daleko Awenionu: inaczey zwani *Aricomiſci* albo *Arecomici*.

VEN-

VENNONES ludzie w Graffoftwie *Graubinderlant*, *alias* w Kraiu Szarych, albo Gryzonow w Recii. Ieſt to Kanton z Szwayczarami ſkonfedorowany.

VERIBEGENII, albo *Urbigeni* mieſzkali w Berneńſkim teraznieyſzym Kantonie w Szwayczarach, przy Mieſcie *Vaud, alias Vaudunum,* albo też nazwani od rzeki *Urba*, czyli Miaſteczka *Orbe* ztąd *Urbigeni*.

UMBRI Lud Włoſki, w Vmbrii koło Xięſtwa Spoletańſkiego, byli *antiquiſſimi Italiæ*, po wielkich deſzczowych wodach według Pliniuſza pozoſtali, y od deſzczow *alias ab imbre* nazwani, czyli też iż kray oſiedli między umbrą Apenninu gory. Mieli pod ſobą 300. Miáſt, a te od Hetruſkow poruynowane, iednak kilka zoſtało, *Sentinum, Nurſia, Reate, Aſſiſium, Spoletum &c.*

VEIENTES Ludzie ſtarożytni Włoſcy; *olim* odważnie z Rzymianami woiuiący, *tandem* od Kamilla pokonani, Stolica ich była *Veij*, lat 10 od Kamilla námienionego oblężone, ledwie podkopem wzięte: Rzymianom potym rezydencyalne Miaſto po Rzymu przez Gallow ſpaleniu. Stoi *in Patrimonio S Petri* w Xięſtwie Kaſtreńſkim *vulgo Caſtro. Vejos migrante Camillo, illic Roma; fuit* mowi *Poeta*.

VENETI lud Włoſki, *olim* Heneti w Xięſtwie Weneckim

VESTINI lud Włoſki, bliſko *olim* Marſow, Picentinow, y Sabinow, maiący *ſedes* w Prowincyi Aprutium Dalſzym, *vulgo Abrozza Oltra.*

VOLSEI lud bitny y ſławny w Kampanii Rzymſkiey, albo w *Látium* Starożytnym: ktorych Krolowa Kamilla z Turnuſem na Enecyaſza woiowała, y tam polegla *glorioſè.*

UBISCI w Akwitańſkiey w Francyi Prowincii Obywatele.

UBII Obywatele dziſieyſi nad Renem rzeką, *alias* Kolończykowie, wdziſieyſzey Kolonii Agrypinſkiey, y koło niey Obywatele, iako też Juliacenſowie.

VANGIONES Obywatele przy rzece Renie, w Wormacyi

vulgo

vulgo Worms Mieście, y w Okolicy, niegdy, *Vangionum Specula*, zwanym na upatrywanie Nieprzyiacioł z daleka; teraz się zowią Wormancienſowie. Otym Mieſcie maſz w Geografii naſtępuiącey.

USIPENTES, albo USIPII, albo *Viſpi* ludzie znaczną część Frankonii, bliſko Dekumackich gruntow oſiedli, przy brzegach Renu rzeki, y Menuſa, bliſcy Kattow y Tenkterow.

VINDELICI, w Swewii, albo w Windelicii Reckiey, ludzie Niemieccy, terazniey ſi Auſpurczykowie, ktorych Stolica *Augusta Vindelicornm* zwała się u Łacinnikow, *vulgo Augſburg*. Opanowali byli te Miaſto Swewowie, y Retowie. Stoi nad *Winda* y *Lycus* rzekami, z tąd też rzeczeni *Populi Vindelici*.

VARINI są dziſieyſi Mekerburczykowie przy Baltyckim morzu.

WOŁOCHOW ktorzy *ſuceſſerunt* na mieſce Dakow, Getow, Jazygow, opiſałem iuż w Atenach w Części II. pod Dacyą, a ięzyk ich tamże *titulo* Wielki *Lingwiſta*.

WANDALI od rzeki *Vandalus*, to ieſt Wiſty czyli też Wiſła od nich Wandaluſem rzeczona. Strabo ich zowie *Vindelicos*. Wandalus był Krolem Argiwow, y ten u Tuiſkow panuiąc, *alias* u Teutonow albo Niemcow, im dał to Imie. Ale probuie *Hartknoch*, Autor że nie ieſt to ieden *Populus*, co y *Venedæ*. Mieli Wandalowie *Sedes ſuas* naybardziey w Pomeranii, przy Morzu Baltyckim y w Pruſiech. Inkludowali pod ſobą mnieyſze *Populos*: *Burgundow*, *Warinow*, *Swardonow*, *Deuringow*; *Karinow*, *Guttonow*, gdzie dziś Pomerania, *Marchia* Brandeburſka, y część Saxonii. Ruſzyli się iedni od Baltyckiego Morza z Gottami ku Meotyckiemu iezioru, y Czarnemu Morzu. Potym Dunay prebywſzy, w padli w Pannonię, Niemcy, Francyę, Hiſzpanię, Afrykę *teſte Procopio lib.* 4. *Hiſtor. Gotthic*. Drudzy do dalſzych Prus *moverunt greſſus*, ale ztamtąd przez Sarmatow rugowani, do Alemannii się przenieśli, y Kray tameczny *in Palatinatu* Ko-

to

ło Heidelbergi opanowali: z tąd znowu wypędzeni za Teodozyusza Młodszego Cesarza, poszli z Niemiec do Sekwanow, y Heduow

Więcey o Wandalach masz w Części II. Aten *titulo* Zwierciadło &c. Zwali się u Autorow to *Vindili*, to *Vinili*, to *Wandili* to *Vandoli*, według Kliweriusza y innych.

VENEDÆ, albo *Vinidæ* ludzie Słowieńscy, y całe Słowacy, ich mowiący językiem, do Sarmatow, nie do Niemcow należący, według Kromera y Hartknocha; nie są też Wandalowie *distincti*. Osiedli Kray między rzekami Wisłą, Wiadrem, Elbą, rugowawszy z tamtąd *alios Populos*, czyli zastawszy *egressos* dla tentowania fortun. Od nich odnoga morska *Sinus Venedicus* rzeczona. Byli Wenedowie w Tracyi w Illyriku kraie pustosząc za Justiniana 1. Od sławy wictoryami nabytey nazwani SLAWAMI, albo Slawinami, iako się mowiło *sub nomine Slavi* pod literą S.

X. X. X.

XANTHI ludzie Azyatyccy, ktorzy oblężeni od Harpaga Hetmana Cyrusa Krola, Zony, y Dzieci, y całą substancyą w Zamku reponowawszy, spalili; dopiero na Obleżcow uderzyli, y tak wygineli *gloriose*, według Herodota *Lib.* 1

KONIEC o NARODACH co znacznieyszych á o innych masz tu w Geografii, y w Części II Aten. Amerykańskie zaś *Populi* tu są w Ameryce przez Alfabet opisane.



TYTUŁ

TYTUŁ TEY KSIĘGI SZOSTY

WSKRZESZONY y SKURCZONY PTOLEMEUSZ SWIATA KATOW LUSTRATOR.

Albo

KOLLEKTOR SYNOPTYCZNY

Rzeczy Geograficznych, y Topograficznych, ciekawych, w Pierwszey y w Drugiey Części Aten dla skrocenia to pogubionych, to *ultro* opuszczonych, tu skompendyowanych, nic *ex dictis* nie repetuiąc, lecz *nova omnia* proponuiąc *Legenti*, z wielką dla niego erudycyą y satisfakcyą.

TEn tytuł y materyą przed się biorę o GEOGRAFII: co w drugiey Części Aten moich przed moim uszło piorem, teraz wychodzi *in publicum*, nic nie wspominaiąc, co się tam opisało. Zaczynam trybem Geografow od Hiszpanii. Ale supplikuię *ante omnia*, aby mi zacny y znáczny Geográf ztąd niechciał *appingere censuram*, że Kraiow, Krolestw, Jmperiow, opisuiąc *situm*, nie ze wszystkim w ślady wstępuię Geografow, *alias* iż nic niewspominam, ktory kray ma iáką ziemię od Wschodu, albo od Zachodu, od Pułnocy, od Południa; z iakim graniczy Krolestwem; iakim oblane morżem, *sub quo gradu* leży *&c. &c.* Ale *non ignorans erro*, raz umyślnie to czynię dla Patriotow moich Polakow; z ktorych wielu nie rozumieią Geografii, drudzy w tym cale nie są *curiosi*, inni perełki tylko wybieraią, misiurki pominąwszy: *curiositates*, *varietates*, nie Geograficzne uważaią *regulas*, toć ich geniuszowi dogádzać nie mam sobie za ignominią. Druga, będąc *tenuioris fortunæ*, y iuż spracowany, mam na swe ubostwo, y na *attritas* pracą *vires*, respekt: nie mam zaco wielkie wydawać *Volumina*, záczym wydaię *Compendia*, wiele odciąwszy, co należy *ad formalitatem essentialium*; przecież *curiosa, rara, admiranda* (co y sam lubi ę) Swiatu *communico sine invidia*. Wiele rzeczy od wielu opuszczonych álbo zaniedbánych, a potrzebnych y pięknych, *quà in sacris, qua in profanis*, tu opiszę,

O HISZ-

O HISZPANII

HISZPANIĄ tak piękne Krolestwo, założył *Tubal* Syn piąty Jafeta, á Wnuk Nòégo, ktory przebywszy Morze, Miasto w tych Kraiach fundował. *Tubal* vulgo *Setubál* iako w Lusitánii *Josephus*, *Berosus*, *Munsterus* swiadczą. Po Tubalu panował *Jberus* Kraiowi daiący Imię JBERIA, y rzece *Jberus*. Panował daley w Hiszpanii *Brygoda* ponim *Tagus*, od ktorego nazwana rzeka *Tagus* złotopiaszczysta. Ponim *Bettus* był Krolem, z ktorego imienia *Bætis* rzeka, y kraina *Bætica*. Po nim bezpotomnie zeszłym w pádli z Afryki Libiyczykowie z Geryonem Wodzem, maiącym dwoch Braci, z ktoremi on trzeci tam panuiąc, dał okazyą Pòétom, że ten Geryon był *triceps*, *alias* o trzech głowach, y *wtedy ieszcze widzę miano to za Monstrum*, *gdzie wiele głow rządziło*. Herkules z Libii przybywszy Wielki Junak, zwyciężył te trzy głowy, albo trzech Rządcow, y ztąd *Monstrorum Domitor*, y Syna osadził na tronie imieniem Hiszpala, á ten Hiszpalowi Miastu dał nazwisko. Po śmierci tego Regnanta, Herkules z Włoch *redux*, kreował Krolem Hesperusa; od ktorego *Hiszpania*, nazwana była HESPERIA, á bardziey od gwiazdy *Zachodniey Hesperus*. *Longa serie* panowało tam wiele Krolow, aż do Gargaresa, ktory Hiszpanom dał Prawo. Ponim nastał *Abido* okrutny; y dał okazyą do rebellii poddaństwa: Więc w mętney wodzie chcąc dobrze łowić Krol Tyrski, naiechał Hiszpanię, *Abida* zniost z Swiata, áż Hiszpani musieli na obronę zaprosić Kartagińczykow pod Wodzem *Macherbalem* z Afryki teraznieyszey, olim Libii. Ci pod Wodzami swemi dzielnemi, Azdrabalem y Amilkarem opanowali Hiszpańskie Kraie, założyli też Miasto Kartaginę nową (bo pierwsza była w Afryce) Tey samey Hiszpanii Rzymianie pod Kommendą Scipiona Afrykańskiego znaczną część opánowali za woien z Penami *alias* Kartaginczykami; resztę Juliusz Cesarz podbił, pokonawszy odważnych Kantabrow Nacyę Hiszpańską. Pod Rzymską Potencyą była Hiszpania aż do Roku 410. Zgoła Hiszpańskie Krolestwo trzymali Celtowie z Gallii, potym *PHÆNICENSES*, Kartaginczykowie, Rzymianie Wandalowie tam zpod Szwecyi zaszedłszy, potym Swewowie, Alanowie zá Honoriusza Cesarza rządzili. Potym Gotowie, Maurowie; lat blisko 800 tam panowali *tandem* Austryakowie, Burbonowie, iakem namienił w Pierwszey Części. Krolow Hiszpáńskich z Gotow y Wizygotow Familii wiele było Arianizmem zárażonych. Aż *Reccardus* Szwabow y Gotow y siebie do Wiary nakłonił Katolickiey, wyrzekłszy się tey przeklętey Herezyi Roku 589. Ze Hiszpanię opanowali Maurowie sekty Machometańskiey

ſkiey, dał okazyą *Rodericus* Krol Hiſzpańſki z Gotow Familii panuiący około R. 711, iż Corkę Juliana *Ceuty* czyli Septy Hrabiego wziął gwałtem na wſzelkie nie oddaiący inſtancye. Ten tedy Hrabia Maurow wielką ſprowadził Potencyą, z za Morza; á ci Woyſko y Roderyka zbiwſzy, Hiſzpanią opanowali, na Kroleſtwá podzielili. Gotowie tedy tam przed Maurami panuiąc, aż wgęſte y nie doſtępne gory w kray *Aſturii* wynieśli ſię, tam mieli Krolow ſwoich, ale ſtabych. Ztych przecie wielu było ſzczęśliwych przeciw Maurow, ale niezaraz: bo z początku *Maurogatus* Krol Aſturſki Maurom muſiał dawać trybut, 50. Szlachetnych a 50; proſtey kondycyi Panien. *Ramirus* Krol Aſturii teyże, pokonał Maurow na 70 tyſięcy. *Ordonicus* III na 90 tyſięcy; Alfons. VIII zbił ich dwakroć ſtotyſięcy. Aż Ferdinand V. ich Monarchią zakończył w Hiſzpanii, ſam zoſtawſzy Monarchą prawdziwym Kroleſtw Mauritańſkich, a teraz Hiſzpańſkich. O Koronę Hiſzpańſką ſtuſzną pretenſyą *abutrinq;* między Auſtryakámi y Burbonámi zakończył Pokoy Raſztadzki Roku 1714. potwierdzony w Badzie, by nic nie było na zwadzie uprzątniono.

W HISZPANII liczą Obywatelow na 8. Millionow. Arcybiſkupi Biſkupi w Hiſzpanii *ſummatim* porachowawſzy biorą ná rok 1358000 Dukátow. SZLACHTA tameczna w Miaſtach tylko mieſzka. Jedna ſię cale nie dyſtingwuie od Rzemieslnikow zwanych tam *Officiales*. Ci co ſię zowią *Cavallieros* w czerni chodzący z Szpádami, mogą y ſzewſtwo robić. Służba tylko woienna diſtingwuie y Order woienny; a druga diſtynkcya tituły Hrabiowſkie, Márgrabiowſkie, *vulgo* Graffow y Margraffow.

KROL Hiſzpańſki lubo tak wielkiey powagi, ſalę ſądową ma koło Pałacow, aby ſam mogł częſto ſpoyrzeć, ſłuchać. Trybunał MADRYCKI ma ſwego Jnkwizytora Generalnego, y Jnkwizytorow, przytym Szpiegow y Szlachtę wielu wolnościami nadáną, ktora łowi, prowádzi, Bluzniercow, Heretykow, *Familiares de ſanta Jnquiſition*, zwaną. Złowionym daią znak *el' Sanbenito*; ztąd złapani, y do Jnkwizycyi porwani zowią ſię *Sanbenitos. Piſza ich imiona z Krzyżem po murach*. Szpiegow námienionych, w całey Hiſzpanii ieſt na 20 tyſięcy; ktorzy chodzą powſzyſtkich mieyſcach, kompaniach; a napadłſzy gdzie Zydow, Heretykow, Sodomczykow, *Polygamos*, Bluzniercow, donoſzą, łapaią, mowiąc: *w Imie Swiętey Inkwizycyi*. Porwany bywa od wſzytkiego co ma, włoſy mu obrzynaią; fortunę iego táxuią, przedaią. Nie zaraz złápany idzie na *examen;* po ktorym dekret wypada. Kiedy zaś uwolniony bywa, po ſwoiey emundacyi ztamtąd, tedy iuramentem obligowány bywa, aby nikomu nie rewelował, co ſię tam z nim działo, owſzem powinien chwalić Swiętą ſprawiedliwość. Proceſſye z takiemi czynią z wyznaniem Wia-

ry swiętey. Ztąd się zowie ta ceremonia *Actus Fidei; vulgo: Auto de Fe.*

HISZPANI dla gnuśności wrodzoney, czyli że maią za dishonor *servilia* czynić *Opera*, mało bardzo maią zboża; Owocow iednak y wełny wyśmienitey mnostwo. Konie tam Andaluzyiskie piękne, Portugalskie rącze, Asturskie choć krotkie, mocne. KRUSZCZE Srebrne złote bogącą Hiszpanow, ale iak Amerykańskie im Pan BOG otworzył auryfodyny, w ziemi Oyczystey zaniedbane. Annibal pokopał tam był studnie srebrne, álbo szyby, iednę nazwiskiem *Bebelo*, a ta wydała mu 300 funtow srebra; wykopano już było na 300. krokow. W gorach Pyreneńskich znalast także *fodinas*, na 1500 krokow głębokie Hiszpanom co dnia z nich dostawało się po funtow 30 srebra, *teste Plinio Lib*: 37 *cap*: 6: Oprocz Sedura, w Hiszpanii te są znaczne rzeki.

Sunt Minius, Durius, Bætis, Tagus, Anas, Iberus.

Ta *Bætis* rzeka zowie się teraz *Gvadalkiwir;* Anas rzeka (deklinuie się *Anæ*) imienia *Gvadian* tych czasow nabyła.

W GALLICYI Prowincyi Hiszpańskiey, Białogłowy same tylko chodzą koło Gospodarstwa, Męszczyzni woienną bawią się służbą. Dlá gor ustawnych zboże tam nie rodzi się, ale pastwiská wyśmienite, Złoto, Srebro, Miedź, Zelazo, Ołow. Orense albo Auria Miasto Gallicyi nad Miniusem rzeką ma wody mineralne, wrzące, w ktorych się mięso ugotuie, zdrowe są na Choroby. Kompostella tu iest, a wniey Grob S. Jakuba Apostoła: do ktorego ciasny ingres; nad ingressem stoi Krzyż. Jest tu Ogon w Kościele Osła owego, na ktorym Chrystus wieżdżał do Jeruzalem.

W BISKAII albo KANTABRII Prowincyi Hiszpańskiey, w Hiszpánii *alias* Tarrakoneńskiey leżącey blisko Asturii, była *sedes* Kantabrow, ani od bitnych Rzymianow, ani od roskosznych Maurow nie pokonanych, dlatego Horacyusz Wierszopisz w Odach swoich mowi.

Cantabrum indoctum juga ferre nostrá:

Silius Jtalicus także Poeta onich napisał.

Cantaber ante omneis hyemisq; æstusq; famisq;

Jnvictus:

U nich zá nieszczęście *Damnatum vivere paci*. Ci Kantabrowie zowią się dziś *Vascones*. Wtym Kraiu iest Wulkana kuźnia, gdyż tu żelazo y stal robią; co na rok do Skarbu Krolewi wynosi na 80 tysięcy Dukatow. Tuż Miasto Bilbao, to iest *Bellum vadum*, piękna przeprawa, inaczey *Flaviobriga* Stołeczne Miasto portowe nad Morzem, handlowne dla Anglow y Hollandow, wydaie co rok Statkow po 50, po 70 wełny. Tuż Miasto *Sebastian*, albo *Sebastianopolis* z portem ufortyfikowane, y uprzywileiowane, tym Prawem, żeby z Mieszczanami

nami tamecznemi Krol Hiſzpańſki mowił zgłową odkrytą. O Mil 5 od tego Miaſta, nagorze S. Adriana ieſt *Grotta*, *alias* dziura na 50 ſążni w zdłuſz wykuta, a wſzerz na ośm dla przeiazdu. Wteyże krainie ieſt Miaſteczko, a bárdziey Zameczek *la Santa Caſa Loyola*, Oyczyzna S. Jgnacego. Tuż niedaleko Miáſta Fontarábii, (*Fons rapidus*) we Wſi *Renteri* ſame Panny mieſzkaią bez Mężatek y Męſzczyzn, ſame na promach przewożą za małą kwotę.

W HISZPANII Tarrakoneńſkiey, ieſt Aragońſkie Kroleſtwo, w ktorym było Miaſto ſławne bez murow NUMANTIA, gdzie teraz ná obalinach partykularzyk *Almaſoch* czyli *Soria*. Woiowało z Rzymianami lat 20; lat 14 od ich oblężone, czterdzieści tyſięcy pokonáło Rzymian, ſwoich ludzi maiąc tylko 4 tyſiące. Na oſtatek od Scipiona drugiego (zkąd Scipio Numantinus nazwany) cale zburzone, y to tylko w imieniu y w murach nie w Oſobach, ktore ſiebie y całe zbiory maiotki ná ogień rzucili. A y ci byli to Celtiberi. *Florus lib*: 2 Jnni go kładą w Kaſtylii *Starey*. Bliſko Saragozy *alias Cæſar Auguſty* Stolice Aragońſkiey w gorách ieſt ſol słodka cudnie.

W NAWARRZE Prowincyi należącey do Korony Hiſzpańſkiey, bliſko Sángwezy, albo Huryſſy ſą *Pylæ Roncevallenſes*, *alias* ciaſne pomiędzy gory Pyreneńſkie przeście. Tam Rolandus Hetman Woyſk Karola Wielkiego trupem ſwoich pokrył pola Roku 785. Wteyże Nawarrze na gorze Pyreneńſkiey zwaney *Capſi*, bliſko *Villa Franca*, na wierzchu ieſt zrzodło na kſzałt ſadzawki; do ktorego wrzuciwſzy kamyczek, dym ſię iakiś czyni, wlot chmury, deſzcz, grad, ále to za kwadrans uſtaie.

KATALONIA. *X*ięſtwo, niby *Gotlania*, że tam Goty *Alani* mieſzkali, zwałá ſię przed tym *Læitania y Lalætania*; Stolicę ma Barcellonę, Barcino po Łacinie, 300 laty założoną przed Pańſkim Narodzeniem od Amilkara Wodza Kartagińſkiego. Ociec Swięty tu ieſt *Dziedzicem* Dobr *Biſkupich*. Wteyże Kátalonii ieſt Miáſto TARRAGONA, u Łacinnikow *Tarraco*, z Portem, Archikatedrą, Akademią, nad morzem ſrodkoziemnym, ktore Panną ſię zwać mogło, iż nigdy nie dobyte. Jego Fundator *Scipio*. W tym Mieście Auguſt Ceſarz wydał edykt, o ktorym Łukaſz wſpomina *cap*: 2. *Exiit edictum à Ceſare Auguſto ut conſcriberetur univerſus Orbis*: á to właſnie tedy, kiedy ſię Chryſtus miał narodzić. Nie ma tey ſławy teraz przerzeczone Miaſto, iednak niektore ma w ſobie ſtarożytności Rzymſkie dotychczas. Wtey ieſzcze Katalonii ieſt mnieyſze Xięſtwo Cardona; gdzie ieſt gora ſolna,, ſul *alias* maiąca niebieſką, zołtą zieloną, kráiąc ią rożnie. Bliſko tam ieſt y ziemia bíała, iak mąka wgorze, O mil 4. czyli 7 od Barcellony ieſt *Monſerrat*, *Monſerratus*, *alias* gora Piłowata rzeczona, z Klaſztorem y Kościołem, gdzie Obraz

cudo-

cudowny Matki Nayś: po Hiszpańsku się zowie *Sierra*, toieft piła od gor oftrych, iak zęby u piły nad Miaftem. Widać daleko z tamtąd. *Roku* 880 ten Obraz Nayś: Panny tu znaleziony. Korona lat 40 robiona na Obrazie kosztuie Million. OO. Auguftyanie *curam* maią tu Kościoła, maiący intraty 40 tysięcy talerow; Zakonnikow tu 300. Pielgrzymi tu trzy dni *suftentantur:* dla ktorych iako y dla dewotow są tu po gorze *Eremitoria* piękne y wygodne. *Hybners.* Tamże ieft mieysce sławne MANREZA, czyli *Minorissa*, gdzie S. Jgnacy *Lojola* zamknął się był na pokutę, y wiele łafk odebrał od Chryftusa.

W WALENCYI Kroleftwie, w Mieście Walencya *cum epitheto Formosa* ieft 12. Pałacow, tysiąc Ogrodow, tysiąc Fontan nad *Turulus*, czyli nad Turią *vulgo Gvadalaviar* rzeką, u dawnych *Durius*.

W ESTRAMADURZE Hiszpańskiey Prowincyii, albo Beturii ieft Miafto *Ambrosia* 72 wież maiące. Tuż blisko Miafta PLACENCYI albo Placentyny ieft Klasztor narowninie *Hieronimianow* wspaniały, S. JUSTA, gdzie Karol V Cesarz Rzymski złożywszy *Jmperium* na osobę *Brata* Ferdinanda 12, ftug sobie zoftawiwszy, y obwarowawszy sobie 10 tysięcy talerow co rok czyli 10 tysięcy Czerwonych złotych tam życie w pobożności kończył. W tey Prowincyi Miafto Salmanca, gdzie Akademia miewa Studentow po 6000. Professorow 24 Stndenci w długich sukniach chodzą y w czapkach nie w kapeluszach, po łacinie zowie się *Salmantica*, ftoi nad rzeką *Tormes*.

W MURCYI Prowincyi do Hiszpanii należącey (olim Kroleftwo było) w Mieście Stołecznym *Murcia* na Wieżę Katedralną, tak obszerne y wygodne gradusy, iż kareta mogła by iść po nich. Na rynku taxa na wszytko. Jesliby Chleb na wadze nie doważał, Piekarza na Ośle prowadzą, a kat go chłofta ztyłu. Tu ieft Miafto *Burgus*, albo *Sanctæ Crucis* po Hiszpańsku *Caravacca*, dokąd dla Kapłana maiącego celebrować, krzyż z Nieba przyniesiony drzewiany Roku 1231, Tuż Carthagena *alias Nova Carthago* Miafto, od Kartagińczykow Hiszpanii inwazorow fundowane z Portem naybogatszym Hiszpańskim. Grunt tu nie urodzayny *ob defectum* deszczow ledwo dwa kroć na rok widanych. *Scipio* te Miafto podbił, *in spatio* dwoch Dni, nabrał bogactw bo Tac samych złotych po funcie ważących 272. Srebra funtow 18300. Tamże Helwiusz Rzymianin za pierwszym zwycięftwem nabrał srebra funtow 30230. Oftensus zaś za drugim tryumfem nabrał srebra funtow 110438. Za trzecią Wiktoryą. *Cornelius Lentulus* wziął 115 funtow złota, a srebra rożnego 51500 funtow. Wtym Kroleftwie Murcyi są lasy figowe, oliwne, gory iabłek pełne, a cytryny iak głowy dzieci.

W Kroleftwie GRANADY do Hiszpanii należącym ieft *Newada* gora, zkto-

z ktorey 26 rzek wypada, nayznacznieysze *Xenil y Darro*, ktorych woda iest lekarstwem dla bydła chorego. W Stolicy Granadzie Zamek wielki od Maurow fundowany iak Labirynt, może obiąć 40 tysięcy Ludu: gdzie Pałac z porfiru y iaspilu trzydziestu Wieżami opasany. Dawnieysi Geografowie naliczyli wtym Mieście Obywatelow na 180 tysięcy; terazniey si narachowali (bo też ludzi przybyło) dwakroć sto tysięcy. Miasto formą okrągławą na cztery kwatery pomierzone. 1. Kwatera właściwie *Granada* 2. *Albambea*, 3. *Albazin*. gdzie Murzyni Katolicy mieszkaią. W tey tu kwaterze Saraceński Krol pochowany Roku 1402, gdzie y Brama zamurowana *in perpetuum*, iż nią zwyciężony Krol Saracenow *Jl Ro Chico* wypuszczony *per conditiones Pacis*. Tu była *Biblioteka* ksiąg Arabskich, *Saraceńskich*, w wielkiey bardzo liczbie, ktorę Kardynał Ximenes *nimiô zelô ductus* spalił, *cum magno damno Literatorum*, gdyż tam wielkie miały bydź *curiositates* w Arabskim ięzyku, pewnie o Religii nietraktowały, bo Machometanow niegodzi się kommentować, ani o swey Religii pisać; to pewnie były Historyczne, Poetyczne, Astronomiczne, Medyczne *Arcana*. Czwarta *tandem* kwatera Madryta *Antiquerulena*, gdzie Rzemieślnicy koło iedwabiu y materyi bogatey robią. Ma tu Krol z liścia morwowego 30, tysięcy talerow intraty, czyli też Czerwonych złotych.

W ANDALUZII albo w Wandaluzyi Prowincyi Hiszpańskiey od Wandalow fundowaney iest Stolica Hiszpal, przedtym *Colonia Romulea:* ktorą Maurowie nazwali po swoiemu *Sbiliá* albo *Jsbilia*, vulgo *Sevilla*, opasana obwnemi lasami nad rzeką *Bætis*. Do tego Miastá od Roku 1519 do Roku 1617 z Nowego Swiata 1536 Milionom czerwonych złotych przywieziono; gdyż tu iest mennica, gdzie srebrną y złotą robią monetę. Mowiono o tym mieście: *Qui non vidit Sevilia non vidit mirabilia*. W Katedrze tuteyszey Monstrancya złota waży funtow 1750. Jest tey Katedry na długość krokow 160, na szerokość 100. Wieża wysoka 357. stop. Mszy Rekwialnych odprawuie się tu codnia 300. Tu leży pochowany S. Ferdinandus Krol Kastelli, y *Christophorus Columbus* pierwszy Jnwentor Ameryki Roku 1500 zmarły. Blisko Hiszpalu tego albo *Sevilli* było Miasto, *Jtalica*, Biskupa maiące, oyczyzna Traiana y Adryana Cesarzow, Teodozyusza, Siliusza *Halikiem* zwanego. Teraz tam tylko pole imieniem *Talca*. Wtey samey ANDALUZII iest Miasto wielkie, *olim* Krolestwo Maurytańskie korduba *vulgo Cordova* nad rzeką Bætis. Wtym Mieście, przy klasztorze OO. Dominikanow iest *Campana Jat dica* Dzwon śmierć Zakonnika sam dzwoniąc oznaymuiący. Mariana *Lib. 21* w Historyi Hiszpańskiey *cap 10.* swiadczy, że w Mieście *Vililla* Cesaraugustańskiey Diecezyi Dzwon się znayduie *Campana miraculorum* zwany, ktory przez

kilka

kilka mieſięcy, gdy co ma paść fatalnego na Chrześcián, ſam częſto dzwoni. Słyſzał go ſam Autor cztery, czy pięć razy, W Kroleſtwie także Legionu tamże w Hiſzpanii w Mieście Zámora albo *w Sentica* także u OO. Dominikánow trzema dniami Dzwon śmierć głosi ktorego Zakonnika, iako piſze *Joannes Lupus Epiſcopus Monopolienſis.* Takiż dzwonek w Sálernie Mieście Włoſkim, y w Niemczech wiednym Panieńſkim Klaſztorze według Nierembergiuſza, y Engelgrawe. Te Miaſto Korduba wydało godnych Ludzi dwoch, Senekę y Lukana. Wtey ſámey ANDALUZII ieſt GIBRALTAR gora nad morzem Herkuleſowym, á na niey Forteca mocna y Miaſto mocne ufortyfikowane, handlowne, *olim* Calpe zwane. Anglikowie go opanowali R. 1704 y trzymaią przez Paktá Ultraiekteńſkie. Tuż Cadix *olim* Gades wyſep Miaſto handlowne; gdzie pokazuią zruynowane kolumny dwie Herkuleſowe.

W LEONU Kroleſtwie do Hiſzpanii należącym Obywatele nie przyiaźni. Tu inni Salmantikę lokuią, inni w Eſtramándrze, gdziem opiſał iuż

W KASTYLII Nowey Prowincyi Hiſzpańſkiey ieſt Madryt Miaſto gorami otoczone, niegdy *Mantua Carpetanorum* nad rzeką *Manzares*, gdzie w Pałacu Krolewſkim komin iaſpiſowy, okna krzyſztałowe, w Skarbcu ieſt broń, ktorą Karol V. Ceſarz wraz Krol Hiſzpańſki wziął. Tunet Miaſto w Afryce opanowawſzy nad morzem: Miecz Francìſzka I. Krola Francuſkiego na woynie wziętego; Puginał Jana *de Auſtria* Turkow zwycięzcy; zbroia Filippa II za 24 tyſiące talerow kupiona, Moſt wielki do Miaſta Madrytu, a woda wyſycha; ztąd tam *Proverbium*, że *przedać moſt, a kupic wody.* Przecież wody tuteyſze y Powietrze bardzo zdrowe. Ulice Miaſta ſą pod ſznur, ale ſzpetne dla wyrzucanych exkre mentow, ktore upał Słońcá przecieſz ſuſzy. Rynkow ieſt 7 z tych ieden nazwiſkiem *Plaga Maior* długi, ieſt na 434, ſzeroki na 334 krokow; w koło go ieſt na krokow 536. Jeſt tu Szpital na dzieci podrzucone, ktore z dawna do Mieſzczan y Szlachectwá *admittuntur.* Obywatelow Miaſto ma na 3kroć ſto tyſięcy temi czaſy. Samych Francuzow na 40 tyſięcy, udaiących ſię za Burgundow. Murow, foſs, wałow, Miaſto nie má. Obywatele maią Madryt za Ray, ztąd umieraiąc Dzieciom błogoſławią: *Niech wam BOG da, abyście w Madrycie mieſzkali.* Tu ſą Pałace Krolewſkie; ieden *Buen Retiro;* drugi o milę *El Pardo. Balſain la Caſa del campo.* O mil 3. ieſt *Scoriacum*, albo ESCURIAL Klaſztor Hieronymianow zwany *Miraculum Hiſpaniæ.* Klaſztor ten Eſkuriarſki ieſt formą podługowatą kwadratową na kſztałt kraty S. Wawrzyńcá; ma długości ſtop 280, kolumn 8000, drzwi 14 tyſięcy, klucze ſame do nich ważą 7 cetnarow. Kaplica, a raczey Grob Krolow Hiſzpańſkich *Pantheon* zwany pod wielkim Ołtarzem ma 58 ná doł graduſow, ſzeroki na 60, długi na 78 ſtop. Reſztę maſz opiſaną w Częśći

drugiey

drugiey Aten moich ktore, *Opus* lubom opisał na mieyscu dopiero cytowanym, tu przydaię, że teraz tam kśiąg wiedney Bibliotece 18000 czyli 20000 w drugiey samych Manuskryptow 3000 traktuiących o Maurow Religiia Bardzo go pożar oszpecił Roku 1671. Także o mil 3. od Madrytu iest Pałac *Anraywez*, z ogrodem większym od Werfalu Francuskiego, przyozdobionym Statuami, z pod ktorych misternie wypadaią Fontanny: Gora *Parnassus* wyrobiona rzucá wody y Kupidyn miasto *Strzał*: Jana Austryaka Statua kamienna z włosow swoich wypuszcza wodę *cum admiratione spectatorum*. Wteyże KASTILII Nowey koło Miasteczka *Barchan de Blaye*; znaleziony Zamek *La mora Encada* Roku 1657 w gorze zasypany; z rewelácyi żołnierza 18 miesięcy otym sen maiącego. Znać dawno bardzo trzęsieniem ziemi był zawalony, albo za grzechy obywatelow zasypany.

W KASTELLI zwaney od gęstych Kasztelow, albo KASTILII Starey, iest Miasto *Avila*, Łacinnicy go zowią *Abula*, Oyczyzna S. Teresy Seraficzney Panny Karmelitánki Bosey; gdzie iey y Ciáło leży. Tuż y Agreda Miasto w Murach przy gorze *Mont Caio* zaszczycone Relikwiami y Manuskryptami Wielebney Máryi *d' Agreda* Zakonnicy o Rewelacyach cudnych, ktore drukiem swiatu kommunikowane, w rożnych ięzykach Tuż *Segovia* czy Segobia Miasto, w ktorym, iako y w Awili wyśmienite Hiszpáńskie robią sukna. Także też w tey Prowincyi iest Miasto Stołeczne *Burgos alias Burgi* z wielu Miast się składaiące, ktore zowią pospolicie *Santo Christo de Burgos*, że się tám znayduie w Kościele OO. Augustyanow Krucifix cudowny od S. Nikodema zrobiony. Do Hiszpańskiego Krolestwa należy MEXYK, albo nowa Hiszpania w Nowym Swiecie, od Ferdynánda Korteziusza zawoiowana Roku 1521 w złoto, srebro, w Balsam, iedwab, cukier bogate. Jemuż hołduie y Krolestwo tamże zawoiowane PERU, gdzie koło gory POTOSII dwa tysiące gornikow robi, srebro kopiąc. Z ktorych dwoch Krolestw y Hiszpáńskich Prowincyi w sámey Hiszpanii piętnástu *inclusive* z Majoryką ma Krol Hiszpański co rok do skarbu swego Dziewiętnaście Millionow czerwonych złotych, nazbiera się y więcey, iako się pokaże w Ameryce. *Accessit* teraz y ta dobra dyspozycya, że Tułaczow nie maiących sposobu do życia na 20 tysięcy ich naliczywszy, posłano do Prowincyi mniey Ludnych, grunta nadano, wspomożono. Drogi y mosty w całym Krolestwie sporządzaią Krolowie Hiszpańscy, piszą się Krolami JNDIARUM maiąc Państwa w Wschodniey y Zachodniey Jndyach, *item* tytułuią się Krolami JEROZOLIMSKIEMI Krzyża Jerozolimskiego zażywaiąc w Herbie. Ktory tytuł nábyli podczas Woyny Krucyaty *Occidentalis*, przez Goffreda Bulloniusza pierwszego Krola Jerozolimskiego, ktory tytuł na rożnych

per

per Successionem będąc Osobach, ná ostatek na Karolu Andegaweńskim Krolu Sicilijskim y Neapolitańskim, dostał się Krolem Kastilii y Hiszpanii, y na ich *haret* Osobach po dziś dzień.

O LUZYTANII addenda

JNnym imieniem Luzytania, zowię się Portugalia, o ktorey wiele w Pierwszey Części Aten moich napisałem, tu niektore wspomnieć muszę *scienda*. Obywátele Luzitańscy są kompanię y Krola lubiący. dla Cudzoziemcom z poszanowaniem. *Xiążąt* tu mało, bo *Xięstwa* sam Krol trzyma, iako to Braganzy, *alias* Brágancyi, z ktorych Linii teraznieysi *Regnantes* Luzytanii Margraffow przecie rachuią 9. Komesow *alias* Hrabiow albo Graffow na trzydziestu kilku. Dignitarze u swego Monarchy bardzo konkuruią o ten tytuł *DON*. Ktory znaczy uczciwą y dystyngwowaną Osobę od innych. Ze szpadą tylko zasłużone tam chodzą Osoby, iezdzić nie wolno, tylko końmi; á Hiszpanòm tylko Mułami. Krol gdy ma iść, albo iecháć *publicè*, Trębacz w ten dzień zrana otrębuie wszytkie drogi te; ieśli Krolowa, tedy na piszczałce y bębnach; á gdy Jnfant, to iest Krolewicz, tedy na Oboiach. Krol tuteyszy miał przed tym intraty Million czerwonych złotych, czyli też 3334000 Talerow bitych. Ale teraz Amerykańskie wielkie Bogactwa wiem że skarb iego aukcyonowały. Luzytania *stante Republica Romana*, Rzymianom hołdowała, po nich Wandalom, Gottom, Maurom, Burgundom, *tandem* Brabantom. Alfons I. Krol tuteyszy piąciu Krolow Maurytańskich zbiwszy, pięć rân Chrystusowych wziął sobie *pro Insigni* na Chorągwiach. Jan III. Krol Luzytański po Janie II. y Emmanuelu panuiący, ktorzy wprzod do Jndyi uczynili nawigacyą Wschodniey, Chrystusowi też pozyskał Jndię przez posłanego S. Fráncisżka Xawiera, ktory tam według Tomásza Boziusza tyle Dusz Pogańskich przez lát 11. pozyskał BOGU, ile przez lat 1500 ich Heretycy w Swiecie nie utracili.

Jan V. Krol Luzytański za wiekow naszych od Benedykta XIV Papieżá otrzymał tytuł dla siebie y Krolow Następcow tamecznych *Fidelissimi DEO*. W Portugalii (iedno co y Luzytanii) Pomarańcze bardzo wielkie y naywyśmienitsze; ktore Hollandowie zowią *Sina appel*; toiest: Chińskie iabłko, gdyż ztamtąd exportowane y w Mieście *Bellem*, *alias* Bethleem, leżącym w Prowincyi Algarbii w Ogrodzie Klasztornym OO. Hieronymianow szczepione Jest ieszcze szczep ow Pomarańczowy z Chin przywieziony, z ktorego koło *Bellem* Miasta namienionego koło Sakwitu Feriery. całe lasy rozmnożone pomarańczowe. Drudzy Geografowie te Miasteczko *Bellem* kładą w Estramadurze

Prowincyi Luzytańſkiey: gdzie w Kościele wſpaniałym OO. Hieronymianow Krolow Luzytańſkich śmiertelne Pałace *alias* Groby. Nie daleko te Miaſteczko od Lizybony Stolicy Luzytańſkiey, nad Tagiem rzeką.

LIZYBONA Stolica Luzytańſka leżącá w Prowincyi ESTRAMADURZE długa ieſt na dwie Leuki, Domow ma trzydzieści tyſięcy, Obywatelow nadwakroć ſto pięćdzieſiąt tyſięcy. Tym tylko *vitiatur* te Miaſto Portowe, że ma ciaſne ulice, y te bez latarni, na ktorych, w nocy zabiiaią idących bez płaſzcza. Dla tego tam rozeznáńſi, y oſtrożni w długich idą w nocy płaſzczach aby o nich rozumiano, że oręże zakryte maią do bronienia ſię. Jeſt tu Akademia *Dos applicandos*, toieſt *Akademia Curioſorum* iako y Akademia Hiſtoryczna R. 1720 erygowana dla Literátow. Tu ſię S. Antoni urodził, umárł w Padwie w Włoſzech. W Jnteramneńſkiey Prowincyi dwie Miaſta *Braga*, u Łacinnikow *Braccara Auguſta*, y *Port à Potr*, przeciwne ſobie były, bo w nich Białogłowy aż ſię z ſobą potykały. Wygrały pole Brágſkie, za co Miaſtu *Port à Port* Prawo dane, żeby żaden tameczny Mieſzczanin nieśmiał Honoru y Urzędu brać, ktoryby nie miał żony z Bragi Miaſta.

W Prowincyi Luzitańſkiey BEIRA ieſt Miaſto Coimbra u Łacinnikow *Conimbrica*, gdzie moſt o 30 arkadach, na 839 krokow długi nad rzeką *Mondego*. Koscioły tu ſą marmurowe. Akademia ſławna Konimbryceńſka od Jána III. Krola fundowana, ktora záſzczyca ſię tytułem Xięſtwa. Od Konimbryki Miaſta o mil 4. ieſt zrzodło *Cedyma* w ktore co wrzuciſz, choć letkiego pożera: a drugie ieſt tamże w Luzytanii, ktore choć cięſzkie rzeczy, na wierzch wyrzuca.

W Prowincyi Trans-Tagána *vulgo Alinteio*, ieſt Miaſto pierwſze po Lizbonie *Evara alias Ebora*, z Akademią nad rzeką *Eurara*; gdzie na rynku Nadgrobki, epinicia, to ieſt zwycięſzkie piosnki, Liſty przedáią. Tuż ieſt Miaſto *Ourique*, *alias Ulricum*, albo *Ager Orichieńſis*, gdzie Roku 1139. Alfons 1. Krol Luzytańſki 5. Krolow Maurow pokonał, y Tarczę 5. Ranami Chryſtuſowemi naznaczoną dał za Herb Luzytanii.

Port Luzytańſki ſławny y bogaty *Setuval*. *Cetobrica* u Łácinnikow albo *Setubalia* z trzema Zamkami, ſtarożytne Miaſto, przed Potopem fundowane, Tu mnoſtwo ryb, ſoli: Ztąd większe Luzytańczykowi Cło, niż Hiſzpanowi z Arragonii. Bliſko Troia Miaſto mocne.

W ALGABRII Prowincyi po Maurytańſku *Algarua*, toieſt zyżna ziemia od urodzaiu nazwaney, do Luzytanii należącey przy gorze *Promontorium Sacrum*, albo *Calo de S. Vincente* zwaney, ieſt Miaſto *Sagrez* albo *Sagræ*, gdzie cieplice Hiſzpańſkie nayſławnieyſze, y *aura* náyzdrowſza; zkąd Geografowie

ſwoią

swoią dymensyą biorą, Wygnanych Zydow na million z Kastylii przez Ferdynanda Roku 1491, przyiął tu w Luzytani Emmanuel Krol, *ea conditione;* aby swe parchy y niedowiarstwo wodą Chrztu S. obmyli, do czego nie ktorzy y przymuszeni, y zowią się Luzytańskim ięzykiem *Christiános nuovos*; ktorzy często ad *vomitum* żydowstwą powracaiąc, na miecze y stosy zarabiaią w Sądach Trybunału *Sacræ inquisitionis.* Z kąd tam *Proverbium*: Ze w Luzytanii *Duchowieństwo bogate, Jnkwizycya ostra, żydostwo pospolite, Nabożeństwo bardziey powierzchowne, niż prawdziwe.* Nuncyusze Apostolscy wielką tam maią Jurysdykcyą *ex Privilegiis, bo Beneficia* rozdaią, po zmarłych Prałatách biorą Sukcessyą, według X. Łubieńskiego. Roku 1717 Krol Portugalski Lizbońskiego Arcybiskupá podniosł na Patryarchalną Gogność. Katedra iego w Lizybonie. Ma 24 Kanonikow maiących rang Biskupi, noszą birety, albo kapelusze z Sznurem złotym, czerwone trzewiki, y laski niby Kardynálskie. Przydał mu y 30 *Domesticos Prælatos.* Dwor iego *sustentatur sumptu* Krola. Krzyż przed nim noszą troisty. W Processyach w Segiecie noszony bywa, *teste Joanne Hybners w nowey* Geográfii. Tu Miasto Lágos po Łacinie *Lagobriga* nad morzem Gaditańskim, niegdy Port Annibala.

O FRANCYI *Addenda*

FRancya nie ma gor srebrnych y złotych: ale ma wiele srebra y złota przez *commercia* z całym Swiatem: przez wielkie kunszta, manufaktury, inwencye, industrye. A przez to wszytko ma Krol Francuski roczney intraty na 20. Millionow. Nie ma też y koni, aż ich od Sąsiad drogo nabywa. Jest tám *Proverbium: że gdyby Hiszpania Ludzi, á Francya koni więcey rodziła, byłyby obie szczęśliwsze. Joannes Hybners.* Gory págorki są tam osiadłe od Obywátelow, tákie Mnostwo Ludzi! Dla tego za Karola IX. Krola było ich na 20 Millionow; a za Ludwika Wielkiego na 40. Millionow, choć Heretykow wypędził. Francuzi naypierwsi w Europie Wiarę przyieli Chrześciańską, y dlatego nazwani *Primogeniti Filii Ecclesiæ*, ktory tytuł dany Klodoweuszowi 1. Chrześciánowi Krolowi, przez Koncilium Aureliańskie potwierdzony, y przez Alexándra IX. Papieża. Miáła Francya Wielkich Sędziow *nomine* Seneszow y Hetmanow *Contestabiles*, ale obie te zniesła *Officia.* ORDER S. Ducha *Dux & Auspicium* zwany od Henryka III. (ktory był Krolem wprzod Polskim) postánowiony, sto Osob tylko mogą go przyiąc z ustawu. Artykułow ma do obserwowania 93. Dany bywa w Swięta Zielone Osobom *primæ Classis* w Europie. Dany też iako krewnemu Monarchy Francu-

ſkiego y Ceſarzow J. O. Xiążęciu Jmci Pruſſowi Jabłonowſkiemu Woiewodzie Rawſkiemu Roku 1750. Frankowie opanowawſzy Gallią, uczynili Seym Roku 418, na nim kreowali Krolem ſwoim Faromunda; po ktorym trzeci Krol panuiąc *Meroveus* dał imię Familii *Merowingow* panuiącey tam lat 322 w 22. Krolach. Z tych Klodoweuſz, Krol piąty Frankow Roku 496. Wiarę S. przyiął, y całą zawoiował krainę. Druga Familia tam Krolowała Karola Wielkiego *Karolingow* nazwana, przez lat 235, w Oſobach 13. Z tych oſtatni Ludwik V. *cognomentô: Nihil fecit*. Potym *Kapetow* naſtąpiła *Regnatrix Domus*, od Hugona *Kapeta* tak rzeczona. Z ktorey było Regnántow 14 panuiących przez lat 320. Oſiadła. Tron Francuſki potym Familia *de Valois* Waleziuſzow *Xiążąt*, panuiąca do Roku 1589. w Oſobach 15. zacząwſzy od Filipa IV *cognomentô: Benefortunatus*. Od tego czaſu podziś dzień panuie Fámilia *Burbonow* na Tronie Francuſkim y Hiſzpańſkim, *utinam diutiſſime;* zaczeła ſię na Henryku IV.

KLODOWEUSZ ow Krol rozſzerzywſzy Pańſtwo, czterech Synow poczynił Krolami, to Jnſuły, *alias* Paryża, to Krolem Zareńſkiey Francyi, to Aureliańſkim, to Soeſſońſkim. Z ktorych czterech ieden zoſtawſzy *in vivis* Klotariuſz, tych Kroleſtw czterech Panem był, Ktorego Sukceſſorowie erigowali ſobie Kroleſtwa to Remeńſkie, oprocz dopiero wyliczonych, to Auſtrazyi, *alias* Wſchodniey Fráncyi, to Neuſtrii, toieſt Zachodniey Francyi, to Burgundii, ktorey S. Guntrámnus był Krolem. W Francyi imieniem Krola rządził Naywyżſzy Miniſter *Major Domo*.

KROLOWIE Francuſcy ci godni wſpomnienia, oprocz wyliczonych w drugiey Części Aten. Pepin albo *Pepinus*, Longobardow pokonał w Włoſzech y innych, Exarchát Raweńſki im odebrał, Stolicy Apoſtolſkiey z Pármą, Placencyą, Romándiolą, Ankoną oddał *lege perpetua* za Stefana III. Papieża. Zwany ten Krol *Brevis* dla wzroſtu małego. Karol Wielki Syn iego, Longobardow do reſzty pokonawſzy, donacyę na wſpomnione *ditiones* Papieżowi potwierdził, Filip II Auguſtus Zydow z Kroleſtwa Francuſkiego wygnał, Paryż opaſał murami. Ludwik VIII. *Leo* od ſerca wſpaniałego, Anglikow znioſł, Rupellę im odebrał, Albigenſow Heretykow zwyciężył. Filip IV. nazwiſkiem *Pulcher* nie piękną uczynił akcyę, że Bonifaciuſza VIII. Papieżá więził, dla tego od BOGA ukarany, iż Francuſka Korona z Familii iego wypadła. Jan *Bonus* Krol od Anglikow pokonany, wzięty, lát 4. ſiedział w niewoli, z ktorey ſię wykupuiąc dał Czerwónych złotych: 3000000. Karol VII Anglikow z Francyi wygnał, z pomocą Joánny Darcyi Panny Heroiczney, zakłuconą uſpokoił Fryncyę. Ludwik XI. Doktorowi ſwemu co Mieſiąc płacił 10 ty-

ſięcy

śięcy Czerwonych złotych, aby mu *per artem Medicam*, przydłużył życia, co mu zganił S. Fráncifzek *de Paula*, czas śmierci przepowiadáiąc. Ludwik XII. zwany to *Pater Patriæ* to *Pater Populi* Francifzek 1. z Leonem X. Papieżem uczynił takowe *Concordatum*, aby Krol Biſkupſtwá y Opactwa w Króleſtwie ſwoim rozdawáł. Toż ſobie Prawo wyrobił dla Hiſzpanow Karol V Ceſarz Krol Hiſzpańſki, że iemu y *S*ukceſſorom z pozwoleniá Adryana VI. Nominacya na Prelatury *competit*. Tego Francifzka Karol V. Ceſárz záwoiowáł, trzymał w Madrycie w Hiſzpanii pod areſztem. Za Francifzka II. Kalwińſka Herezya Francyę zaraziła, głowę ſobie obrawſzy Ludwika Burboná krwie Krolewſkiey *Surculum* Karol X. Kalwinow w wielu pokonał bataliach, dla pokoiu pozwolił śię im reiterować do *Rupelli, Montalbanu, Nemauzu*. W Paryżu znieśli ich Katolicy pod czas Jutrzni na S. Bartłomiey, ztąd wzieło początek *Matutinum Pariſienſe* odemnie wpierwſzey Części Aten opiſane: Henryk III. (wprzod w Polſzcze kroluiąc) w Francyi po Bracie Karolu X. Tron osiadłſzy, Kalwinom nadał Przywileie; o co *Gizyanſka* Liga Katolikow powſtała na Krola: za co Henryk Gyziuſz y Brat iego Ludwik Kardynał od Krola pobici, ale Krola ktoś *ſub Specie* Mnicha pchnął pugináłem w pokoiu, upuścił krwie zeluiącey przykalwinach. Po nim panuiąc Henryk IV. Burbońſkie Xiąże Krol Náwárry, lub ſam śię Kalwińſtwa wyprzyśiągł, przecięż Kalwinom przez dany Przywiley pozwolił *acceſſum* do Honorow, zabity w karecie pewnie zá to z kary Bożey.

LUDWIK XIII. Syn iego z Maryi *de Mediceis* Matki ſwey, y inſpiracyi Richeliuſza Kardynała Miniſtra, Kalwinow uſkromił, Rupelle im Zamek przez długi attak odebrał. Ludwik *tandem* XIV. *cognomentô: magnus*, edykt ow Nanneteńſki *in favorem* Kalwinow od Dziada ſwego dany, znioſł, od Honorow odſądził. Zbory ich zburzył, Edyktem ſwym Roku 1685. z Francyi wygnał. Wiele nie śmiertelnych poczyniwſzy czynow poſzedł do Odpoczynku Roku 1715, Ludwik XV. Prawnuk iego teraz panuię a Syn y Wnuk *ſtante vita* Oyca y Dziada pomárli, co temi ſłowy było wyprorokowano. *Filius Regis, Pater Regis, nunquam Rex*. Krolow Francuſkich było 65 z teraznieyſzym.

O Rzekach Francuſkich mowią że Lygeris (po Francuſku Loar) *maximus*: Rhodanus (Ron (*celerrimus*; Sequana (Sen) *ditiſſimus*, Araris (Son) *amæniſſimus*.

Karol V. Ceſarz te ſwoie zdanie dał o Nacyach, że Włoch zda śię bydź rozumny y ieſt; Hiſzpan ſzczyci śię bydź rozumnym a nie ieſt. Francuz nie pokazuie śię bydź rozumnym, a ieſt.

W PIKARDII Prowincyi Francuſkiey Miaſto Amiens albo Ambianum wiele

Hiſz-

Hiszpani sztuką R. 1597 ktorąm opisał w Części II Aten, ale Francuzi odebrali mężnie. Na co tam iest powieść: *Ambianū było wzięte zdradą lisa, a odebrane mocą Lwa*; stoi te miásto nad rzeką *Somma* albo Summoná, ktora nigdy nie zamarza; znać ná dnie ma minerały, albo płynie z cieplic. Tu się urodził Piotr Eremita Autor naypierwszy Krucyaty. Tu iest w Pikardii *Bulon*, Bullonia Miasto od Ludwika XI kupione u Bertranda Hrabi Ornwerskiego, y oddane protekcyi Matki Nayś. z ofiarowaniem *Serca złotego* pod nogi iey tam, w Obrazie cudowney, ktoreby ważyło 2000 czerwonych złotych, do takiey daniny obliguiąc swoich Sukcessorow, aby te Miasto trzymali od Mátki Nayśs: y iey ten trybut Serca złotego dawali, co też czynią Krolowie podczas swey Koronacyi. Tu iest Miasto *Conti* drugiey Linii Xiążąt Burbońskich. Tuż *S. Quentini* toiest S Kwentyna Miasto: gdzię Francuzow Hiszpani pokonáli, za co Filip II. Krol Hiszpański w Krolestwie swoim erygował Eskuryal, klasztor dziwnie Wielki y bogaty OO. Hieronymianow. Tuż iest *Calais*, Kale, Calet, Caletum *Jctium vel Itium* dawno zwane. Miasto *Clavis Franciæ*, Miasto z Portem y Zamkiem od Anglikow trzymane lat 210, *tandem* odebrane przez Francuzow R. 1558. Tu iest y *Heden Hedinum* gdzie szpada Angielska 40 tysięcy Francuzow pożarła, Roku 1546. Jnni zowią *Creci* te Miasto nieszczęśliwe Francuskiey Nacyi.

W NORDMANNII zwaney od *Nord y Man*, toiest od pułnocnych ludzi, ktorzy tu przyszli do Neustryi, y nazwali ią Nordmannią, koło Roku 912 pod Wodzem Rollem. Stolica iey *Rothomagus*, *vulgo Roen*, *vel Roven* z sześciu Przedmiesciami, między gorami nad rzeką Sekwaną *vulgo Seyne*. W Katedrze są Groby Xiążąt Nordmańskich, Kościołow 85, Naywspanialszy Nayśs: Panny z trzema wieżami ołowiem pokryty. Na wieży iedney iest Dzwon 36 tysięcy funtow ważący, a serce 710 funtow, iest go w szerz dziesięc stop, y nawysokość stop 10, co Mięsiąć raz tylko weń dzwonią, zowie się *Georgę d' Ambroise*. Bram do Miasta 12. Rynkow 30, Studni 300. Obywatelow na 60 tysięcy. Ná Placu naywiększym stoi *Statua Joanny Panny Obronicielki Francyi*, tu przez Anglikow spaloney, Roku 1430. O ktorey tu w Aurelii, w Aureliańskiey Prowincyi blisko czytay. W teyże Normandii iest Miasto *Yvetot*, *alias Regnū Yvetotii* opisane przez Mikołaja *Gilles* Sekretarza Ludwika XII. Krola Francuskiego w Kronice *Anni* 1492. Jest te Miásto *cum titulo Regio* po dziś dzień wolne od podatkow oprocz kupcow. W nim Lotariusz 1. R. 565 umarł. *Joannes Hybners*. Ale pewniey iż w Prumieńskim umierał klasztorze.

W Prowincyi Francuskiey BRITANNII *olim* Amoryce dziesięć *successivè* maiący Krolow, a potym Xiążąt z Anną Dziedziczką ostatnią Karolowi VIII Krolowi Francuskiemu dostaiącey się, Obywatele naylepsi do morza sprawni,

Stolica

Stolica Rennes, u Łacinnikow *Rhedones:* gdzie kamięcice są o 6 y o śiedmiu piętrach. Britannia ta ma Portow *122:* Jest tu Miasto *Vannes*, toiest *Venetiæ Britannicæ*. Tu się rodzą Krabany Ptaki z zgniłych Okrętow, ná podobieństwo kaczek. Te tylko *vitium* tuteyszych Obywatelow, iż blisko Morza będąc, lubią pić bardzo y kompanie antypatycznie zaś nienawidzą. Normandaw. W tym że kraiu Brytańskim w Miasteczku *Palais* o mil 4. od Nannetum Miasta, urodził się Piotr *Abail,bard*, wielkiey scyencyi osobliwie Filozoficzney Roku 1079, ktory będąc Dyrektorem Heloissy Wnuki Fulberta Kanonika Páryskiego, z nią wpadłszy w ścisłą przyiaźń, uczynił *circulum vitiosum*, podszedłszy Pannę; zdąd się Syn urodził *scommatice Astrolabium* nazwany od uczonych Zoilow; zá co od Krewnych *Heloissy* Piotr Abellard sekretnie *Castratus:* a od Xiędza Fulbertá, aby *Heloissę* poiął za żonę przymuszony; ale on aby Szkoł uczył, oddał ią do Argenteolieńskiego Panieńskiego Klasztoru, blisko Paryża y S. Dyonizego klásztoru. Ona *velum* przyieła od Biskupa, była Xienią potym Lecz ztąd rugowana przez Mnichow S. Dyonizego Zakonnice w Treceńskiey lokowały się Dyecezyi, na fundacyi Alexandra pod tytułem S. *Parakleta*. Piotr *Abellardus* u S. Dyonizego Kaptur wziąwszy, szkoły tam otworzył, wiele maiąc Dyscypułow. A że nauka wielka była mu do ambicyi y pospozycyi innych okázyą zarobił na niechęć, á ieszcze więcey zdania iego pełne errorow, ktorych *Graveson Autor ad* 19 *revocat capita*, ktore błędy iego *Swessionenskie* y Senoneńskie Synody, á przytym Innocencyusz II. Papież kondemnuią: Z czego się Abellard *in Apologia Fidei* emunduie, za podrzucone sobie te errory udaiąc; ktore do kluniaku się przeniosłszy poprawił, od Opata támecznego *Petro Venerabili* exkuzowany w Rzymie, y z S. Bernardem poiednany. Ztamtąd do Kabillonu dla poratowania zdrowia posłany, mało choruiąc, życie zakończył Roku 1142 4 Aprilis. Piotr *Venerabilis* Opat Helossie o śmierci Abellarda dał znać, Ciało iego do S. Parakleta iako życzył sobie odesłał, y nadgrobek tu zaraz położony przezemnie wyięty z Moretego. Głowny był Dyálektyk, trybem Perypatetykow rożne zwiedził Akademie, potym w Paryżu Pisma *S.* uczył, w Hebrayskim y Greckim oprucz Łacińskiego był perfekt ięzykach, a dotego Wierszopisz, czego y *Heloissę* poiętną Dyscypułkę *motivô* wzaiemnych amorow, wszytkiego nauczył. *Graveson Autor.*

Nadgrobek temu Piotrowi Abellardowi u S Parakleta położony taki:

Petrus in hac petra latitat, quem Mundus Homerum
Clamabat; sed jam Sidera, sidus habent.

Sol

Sol erat hic Gallis, sed eum jam fata tulerunt,
Ergo caret Regio Gallica Sole suo.
Ille sciens quidquid fuit, ulli scibile, vicit
Artifices, Artes absque docente docens.
Undecimæ Maij Petrum rapuêre Calendæ, toiest 21 Aprilis
Privantes Logices atria, Rege suo.
Est satis in tumulo Petrus hic jacet Abeillardus,
Cui soli patuit, scibile quidquid erat.

W AKWITANII Prowincyi Francuzkiey, te rzeczy *occurrunt* godne wiadomości. W BURDIGALI Stołecznym Mieście, *vulgo Bourdeaux* za Bramą Delfińską o ćwierć mile iest *Amphitheatrum*, zwane Pałacem Galieńskim, albo *Arenes*, długie na krokow 90, szerokie ná 50, wpuł nadruynowane. W Mieście także Akwitańskim nazwiskiem *Cohors*, u Łácinnikow *Divono Cadurcorum* iest także *Amphitheatrum* y inne Starożytności. W Mieście także *Xaintes*, ktore zowią *Mediolanum Santonum* widziec także *Amphitheatrum*, Akwedukt, Arkusy, most murowany nád Charentonem rzeką. Co wszystko murowali *Gentium Domini* Rzymianie, tam sobie podbiiáiąc Kraie, y tam mieszkaiąc. Jakoż ci Santonowie naypierwsi z Juliuszem Cesarzem woiowáli. *Petrocorium* Miasto nad rzeką Jllą; ktore potym nazwano *Vesuna*, czyli *Vesena*, iż tam był Kościoł Pogański Wenusa; z ktorego *rudera* są y *Amphitheatrum*. W źrzodło tego Miasta co wrzucisz, w kamień się obraca. Są blisko y Pieczary na mil 4 pod ziemią się ciągnące, w ktorych są ładne appatymenta. Tuż Miasto *Rhodes*, albo *Ruthenorum* maiące swego Biskupa, piszącego się: *Episcopus Ruthenorum*, Ruteńskiego Miasta, snie Rusk. Te Miasto stoi nad rzeką *Veronius* zawsze się Katolickiey trzymało Wiary, dlatego się pisze: *Fidelis DEO & Regi:* Tam ná iedney Strukturze napisano: *Unus Deus, unus Rex, una Fides, una Lex.* W teyże Akwitánii iest Kray GASKONIA (inni go kładą w niższey Brytannii) w ktorey Ludzie są rozumni, subtelni w żartach, Zołnierze dobrzy, natarczywi: tylko gdzie trzeba mowić, mowią miasto *Barbara, Warwara; Bacchus, Vacchus, Bonus, Vonus, volo bibere*, mowią *volo Vivere.* W tey ieszcze Akwitanii Kray iest Armagnac, ktorego Stolica *Aux* toiest *Augusta Ausciorum* y ma Arcybiskupa, á ten Panem Miasta z fundacyi Klodoweuszá z pięciu Kanonikami: z ktorych pierwszym iest zawsze Krol Francuzki; Arcybiskupa intrata 40 tysięcy szkudow.

W Prowincyi INSULA Francuzka *vulgo* JLLE *de France* zwaney, iest Powiatow 10; Insułę tę czynią rzeki *Marne, Oyse*, y *Sekwana* zbiegaiące się. Tey Insuły dopiero wspomnianey y Krolestwa całego Francuzkiego iest PA-

RYS

RYS PARI u Łacinnikow *Lutecia,* albo *Lucotetia Parisii* Stolicą, nad Sekwaną rzeką, Ulic maiącą 994 wszystkich: Domow z nowey Lustracyi 50 tysięcy, Obywatelow 7 kroć sto tysięcy, Przedmieść ma 7 S *Germana, S Antoniego, S Wiktora, S Marcella,* S *Marcina,* S *Michała, S Jakuba.* Akademie Paryskie te są: 1 Akademia Francuzski ięzyk perfekcyonuiąca. 2 *Des Inscription, Belles Letres, alias* Inskrypcye, Listy, Diwizy, Metalle, pięknie koncypować ucząca. 3 Akádemiá *Scientiarum,* gdzie iest Kollegium LXX Assessorow. 4 Akademia Piktury y Skulptury. 5 Akademiá Architektury. 6 Akádemia Polityki: gdzie rożne Traktaty cytuią, exercytuią się w materyach Posłowania, Tráktowania. 7 Akademia Muzyczna. *Kollegiow Literatorum* 60 między niemi náyokazalsza SORBONA od Karolá X fundowána. Roku 790, od Ludwiká XIV roczną intratą 120000 Liwrow nadána, dla uczących *in præmium.* Pałac Krolewski *Louvre,* toiest *caput Operum Ædiumque,* gdzie 10000 Wárty, o ktorym napisáł ieden Inskrypcyę z pochwałą tey wspániałey struktury, tysiącem Dukatow za to upremiowany, Inskrypcya taka:

Par Domus hæc Urbi, Urbs Orbi neutra triumphis
Et Belli & Pacis, par Ludovice Tuis.

Tu wspomina się Pałac *Fontenblo,* toiest *Fontes belli,* álbo *Fons Bellaqueus, locus deliciosus* zwany: ktory Páłac iest w Gaiu, maiący 90 Pokoiow pięknie akkommodowanych, y adornowanych. W teyże Prowincyi nie dáleko Páryża iest Miasto y Kościoł *S* Markulfa *vulgo* S *Marcoul,* gdzie Krolowie Francuzcy, zaráz po Koronacyi dotknięciem leczą gruzoły ludziom na to się schodzącym, mowiąc: *Rex tangit, Deus sanat, in Nomine Patris, & Filii, & Spiritûs Sancti Amen.*

S Cyr, iest Opactwo blisko Paryżá, gdzie iest Panien *BOGU* poślubionych na służbę 300. W tey samey Prowincyi, iest Miasto *Poissi,* gdzie przedtym Krolowe Francuzkie swoie odprawowały połogi, y dzieci Krolewskie edukowály się. Diátego S Ludwik Krolem iuż będąc podpisował się: *Ludwik z Poissy,* tak gardził świáta pompą, y wszystkiemi tytułami. Tuż iest Miasto *Bellovacum vulgo Beauvais,* w ktorym Białogłowy w Processyach chodzą przed Męszczyznami, *ex Privilegio,* że Miasta broniły dobrze przeciw attaku Roku 1472. W tym sámym Kraiu Insuły Paryzkiey iest Miasto *Laudunum, alias Laon,* gdzie 82 Kánonikow, z Fundacyi S Remigiusza Remeńskiego Biskupa. W Powiecie Laudunenskim albo Laonskim iest mieysce *Cressa,* gdzie cudowny Obraz Matki Nayświętszey záwsze po Koronacyi od Krolow náwiedzany. Tuż Miasto *Suisson,* toiest *Augusta Suissonum,* zdawná Krolestwo, teráz tylko te ma Prawo, że *in absentia* Arcybiskupá Remeńskiego má *Jus coronandi* Krolow, iest nad rzeką *Axoną.* Ale to wszystko pominąwszy

minąwszy, o cztery godziny chodu, albo o dwie mile od Paryża, iest *VERSALLES* nowy Cud świata, cudne od Ludwika XIV Krola Francuzkiego Roku 1661 záczęte dzieło, a skończone *Roku* 1687. Kosztuie te *Opus* Millionow 200, albo 66 Millionow *Regiftalar.* Pałác w nim wspaniały, w Pokoiach cudney inwencyi y roboty szpalery; dla swoiey osobliwości w Księgach odsztychowane. Galerya zwierciádłami, przednim malowaniem, pięknie uksztełcona. Fontanny, Káskaty gęste, wody do gory sztucznie rzucane, przez ołowiane y mosiądzowe rury, z Sekwány rzeki prowadzone. Cudna Káplicá Krolewska, maiąca Proboszcza z dwudziestą czterma Kanonikami; Kanałem pływaią od Páłacu *Menagene*, do Pałacu, álbo Officyn *Trianon.*

W AURELIANSKIEY Prowincyi do Korony Francuzkiey należącey, iest Stolicą ORLEANS, *alias* AURELIA, przedtym *Genabum* nad rzeką *Lygeris* kámieniem słáne ulice. Uwolniła go od cięszkiego oblężeniá Angielskiego nieciáka Panna Joanna *de Darc* Roku 1428. Zá co iey tam Statua erygowana w stroiu Bellony na moście, przeciw *Statuy Karola* VII, Krolá Fráncuzkiego. Była tá Pánna rodem z Lotaryngii *Darea*, albo *Darua* y Jzabelli prostych Rodzicow Corká, w Francyi generalnie *Pucella Joánne* zwana; ktora *Swiątobliwością* swoią, radą y męstwem od BOGA sobie danemi, iuż prawie Károla VII Krola Fráncuzkiego dwakroć zwyciężonego, prawie z Pańiństwa wyzutego przez Anglikow, ná tronie utrzymała; około *Roku* 1428, ktorą potym Anglikowie po wielu z siebie zniesionych z konfuzyą wiktoryach, złapali, y w Rotomagu, *alias Roven* Mieście Francuzkim (iákom tam námienił) spalili, lat 22 maiącą, maiąc ią za wielką Czarownicę, Roku 1430. Serce iey całe krwawe w popiele ználezione. Ale *Kálixtus* III Papież Roku 1459, *causæ cognitionem* tey Panny zlecił Janowi Arcybiskupowi *Remeńskiemu*, Gwillelmowi Paryskiemu, Rychardowi Konstancyeńskiemu *Biskupom*, ktorzy z wielu bardzo świadkow cále niepodeyrzanych, tey Joanny czystość, niewinność, y dobrą wiarę zważyli, y decydowáli. *Acta* Sądu tego są w Paryżu iako świádczą *Papyrius*, *Massenius.* Dwoch Sędziow ieszcze w tedy żyiących, co tę Pánnę na ogień niewinnie byli dekretowali, ná ogień skazano, a dwoch drugich z grobu dobywszy spalono. *Kazano* Kościoł wystawić w Rotomagu na mieyscu spalenia teyże Joanny; iáko pisze z Autorow *Delrio in Disquisitionibus Magicis.*

W tey Aureliańskiey, albo Orláns Prowincyi iest Powiát BLOIS, albo *Blesæ* y Miasto tegoż imienia *olim Corbilo* z Pałacem *Krolewskim* w piękney y obfitey pozycyi. Tu się Ludwik XII urodził; tu naypięknieyszy akcent mowy Francuzkiey, tu iest *Chambor*, albo SZAMBOR Zamek z ciosowego

kamienia

kamienia na wesołym mieyscu w pośrzod wielkiego zwierzyńca na wyspie rzeki *Chavisson*, na zdrowym powietrzu. Tu rezydował długo Krol Stanisław, nim się przeniosł do Lotaryngii. W tey Prowincyi iest CENOMANUM, *vulgo Le Mares*, nad rzeką *Sartro*, ktore naypierwsze Wiárę S. przyięłą. W tey ieszcze Prowincyi te są osobliwe mieysca *Cleriácum vulgo Cleri* cudami MARYI Panny wsławione mieysce, nie daleko od Aurelii: *item* Miásto *Torunum*, albo *Cæsarodunum*, niby *Cæsaris domum* nad rzeką *Ligeris*; gdzie Obywátele iáko y w całym Powiecie, według Tacita *Turones imbelles*, bo są *deliciosi*. W Mieście tym S *Perpetuus* szosty po S Márcinie Biskup, S Marcinowi wymurował Kościoł, długi na *155* krokow, na 60 szeroki, na 45 wysoki, o *120* kolumnach, 19 Bramach, 52 oknach, o trzech wieżach. Jedwábnych towarow tu naywięcey przedaią. Blisko Turonu Miástá *Carolus Martellus* zniosł Saracenow 3 kroć 70 tysięcy. Tu *Pictavium* z sławną Akademią nad rzeką *Clanis*. Tu *Lysignanum* Miasto z Zamkiem nad rzeką *Vienne*, gniazdo Familii Lusignanow sławney podczas Krucyaty, z ktorey byli Krolowie Cypryiscy y Jerozolimscy. Tu *Richelium* Miasto z Zamkiem, zkąd *Richeliusz* Kardynał sławny Minister Francuzki. Tuż Jarnác, albo *Jarnacum* sławne Miasto Heretykow Hugonottow klęską. Tuż *Rochelle* albo *Rupella* Miasto fundowane hándlowne z Portem, niegdy bardzo mocne y gniazdo Heretykow Hugonottow, przez Ludwika XIII demoliowane, od Ludwika zaś XIV ufortyfikowane dla Hándlow z Jndyami. Ma swego Biskupa y Mennicę. W tey Prowincyi w Powiecie *Hiwerneńskim* w Mieście *Clamecium vulgo Clamecy* na iednym Przedmieściu iest fundowany Biskup Betleemski nad rzeką *Yona* od Xiążąt Niwerskich po wygnaniu z Betleem prawdziwego, Reginalda Biskupá Betleemskiego, ktory tu przybył z Niwerskiemi Xiążętámi, ále żadney nie ma Jurysdykcyi. Tu *Lorris* Miasteczko, w ktorym był zwyczay, że Aktor y winowayca bili się z sobą, ktory zbił ktorego, ten wygrał sprawę.

W BURGUNDII Xięstwie y Hrabstwie (bo tak się *olim* dzieliłá) iest Miásto Stołeczne Dijon, u Łácinnikow *Divio* nad *Oskara* rzeką od Burmistrza Burgrábiego, y 12 Szláchty rządzone. Zwane *Divio*, że *Divinum*, albo *Diis* Bożkom *alias* od Aureliusza Cesarzá dedykowane. Ma Kościoły wspániałe y Kaplicę Swiętą od Hugona III Xiążęcia Burgundii, gdy z Jeruzalem powrocił fundowaną, y Swiętościami zbogaconą. W ktorey iest y Hostya od Zyda skłota, pokrwawioná, przysłana od Eugeniusza IV Papieżá Filippowi Xiążęciu Burgundii Roku 1433. Ludwik XI Krol Francuzki, tu ofiarował Koronę w chorobie swoiey y ieno przyiął Kommunią S do zdrowia doskonałego przyszedł. Ta Burgundia iest Matką trzech Zákonow Swiętych:

Kluniaceńskiego, *alias* Benedyktynow, Cystercyeńskiego, Tinurcieńskiego. Tu bowiem w *Cluniacum vulgo* Clugny iest Opactwo S Benedykta Zakonnikow Kluniaceńskich nad Krosną rzeką. Ztąd Kazimierz Mnich na Tron Polski wokowany za dyspensą Stolice Apostolskiey przed Bolesławem *Smiałym*. Tu to w *K*lasztorze wspomnianym Jnnocenty IV Papież z 12 *K*ardynałami, S Ludwik *K*rol Francuzki z trzema Bracią żonatemi, y z swoią żoną z wielką assystencyą Krucyatow zmieścili się goszcząc. *Chronica Cistercienſium*. W tey Burgundii drugi *florentiſſimus* Zakon iest Cystercyensow, ktorych Klasztor *Cistercium* między *Divinionem* y Bełną; gdzie Klasztor fundowany od Odona Xiążęcia Burgundii Roku 1098. Miewa po 770 Osob. Tu Generał rezyduie, maiący pod sobą Klasztorow 1800.

W Hrabstwie Burguńskim Miasto iest obszerne *Veſontio*, *vulgò Bezanzon*, z mocnym na skale zamkiem, y z Akademią nad rzeką *Dubis*. Kanonicy tuteysi Archikathedralni, w błękitnych chodzą sukniach *ex Privilegio*, nad Herbami Mitr zażywaią. Tu Miasto iest S *Claude*, toiest S Klaudiusza Opactwo znaczne, nad rzeką *Orbe* między gorami; gdzie S Klaudiusz porzuciwszy Arcybiskupstwo Wezontyńskie, był Opatem. Dokąd wstępuiący Zakonnicy, wywodząc się z Herbow czterech: każdy z osobna mieszka, ma swą intratę. Jest ich tam 24, chodzą iak Swieccy Xięża z krzyżami na piersiach wyrażonemi, z drugiey strony S *K*laudiusza wyobrażeniem. Opat ma Jurysdykcyę y Trybunał bez appellacyi.

W Xięstwie także Burguńskim, Miasto *Auguſtodunum* dla Starożytności godne wspomnienia, po Francuzku *Autun*, albo *Auvun*; niegdy *Celtica Roma* zwane. Tu *Druidæ* Kapłani Zabobonni y Pseudo-Prorocy mieli na gorze swoy Senat, ktora gora żowie się po dziś dzień *Dru*,albo *Janitoia*, gdzie był Kościoł Janusa dwuczolnego, kolumny, Statuy, Akwedukty, Arkusy Tryumfalne. Ztąd do Senatu Rzymskiego Osob przybierano. Tu Miasto *Avalon*, ktorego *Robertus* Krol Francuzki dobywaiąc nie kulami, ale strzelistemi Aktami dostał, bo gdy on uczynił modlitwę, mury się waliły. Tuż leży Miasto *Auxer*, toiest *Antiſſiodorum*, sławne klęską trzech Synow Ludwika pobożnego Cesarza, gdzie zginęło Ludzi na sto tysięcy w potyczce około Roku 841.

W Prowincyi LUGDUNSKIEY, albo Liońskiey w Francyi Stołeczne Miasto iest *Lugdunum*, *vulgo Lyon*, po Paryżu neybogatsze, sławne w manufaktury z złota, srebra, iedwabiu. Lugduński Arcybiskup iest Prymasem Francyi. Tu są *Amphitheatra*, Statuy, Akweduky, Pałace Cesarzow Rzymskich. Na Ratuszu prezentuią tablicę miedzianą z mową Klaudiusza Cesarza mianą do Senatu Rzymskiego, gdy Lugduńczykow do Senatu tameczne-

go przypuszczał. Na wieży Katedralney Zegár takiey inwencyi, iaki iest w Argentinie *vulgo* w Strażburgu. Kanonicy wywodzą się z czterech Herbow, tytułuią się Graffami S Jana, wolność maią solennizowáć w Mitrach. Muzyki w Katedrze *nullus usus*, gdyż tam napisano: *Ecclesia Lugdunensis nescia novitatis*. Spiewaią iednak kantem figuralnym, bo *qui cantat, bis laudat DEUM*. Było tu *Athenæum*, albo Szkoła Ateńska, teraz Opactwo. Káligula Cesarz fundowáł tu *Aram*, czyli *Arrham Lugdunensem*, naznaczył osobliwy regał dla elokwencyi Greckiey y Łacińskiey; o ktory wielká była emulacyá w naukách; kto przegrał, musiał ięzykiem mazać swoią kompozyturę pod wrzuceniem do rzeki Rhodánu, albo *Araris*, nad ktoremi stoi Miasto. Część iedna Miastá zowie się *S Niceti*, druga mnieysza *S Joannis*, Patronow Miasta. Tu było Koncilium Generalne XIII za Jnocentego IV Roku 1245, kiedy Kárdynałom dany Kapelusz czerwony: drugie XIV Generalne *sub Præsidentia* sámego Papieża Grzegorzá X. Powiat *Forest* zwany w tey Prowincyi ma wiele lasow, dlatego tam kuznie żelazne, całą Francyę orężem prowiduie. Ma też iedne źrzodło, z ktorego woda ma gust wina, w kieliszku wre, dobra na leki, ale mięsa nią nie uwarzy, w dym się obráca. Miasto także *S Stefan* takież ma kuźnie, y taki kamień, na ktory gdy deszcz pada, ogień z siebie wydaie. Tuż są gory 3 *Mine*, *Viale*, *Bure*, z ktorych *olim* ognie iak z Etny wybuchały, a teraz tylko wągle potrzebne biorą do kuźni żelaznych. Tu iest *Burbon* Xięstwo, albo *Borbonium Arcymbaldi*, źrzodło Fámilii Tron Francuzki osiadáiącey; gdzie sławne cieplice na całą Fráncyę na ludzkie defekty pomagáiące. Znayduie się tu Miasto *Clermont*, u Łacinnikow *Claromontium* w Powiecie Awernieńskim nad rzeką *Ayr*; gdzie było Koncliium uchwalaiące Kruciatę zá Urbana II Papieża. Tám iest most 26 łokci długi, 8 łokci szeroki, cudem natury uformowany nád rzeką Tyretayną, bo go zrzodło bliskie wszystko w kamień obracaiące uczyniło. Od tego źrzodła do bliskiego swego Klasztoru, gdy Zakonnicy wodę sprowadzili kánałem w ogrod Włoski, wszystkie drzewá z liściem w kamień się obrociły tey wody operacyą, iako to wszyscy tam widzą, y drugim *enarrant*.

W Prowincyi DELFIONACIE w Francyi to *sciendum*, że tu mieszkali w tym kraiu Nácye *Allobroges*, *Vosenses*, *Tricastini*, *Segalani*. Mieli Krolow y Senát z Szlachty. Nabożeństwo ich było w głosách tubalnych; kto náylepiey krzyknął, ten naywięcey mniemany, że Bogow ubłagał. Jak Rzymianom ten się Kray dostáł, mieli tu swoich Pretorow, niby Woytow, a Juliusz Konsulow. Jak Państwo Rzymskie poszło *in declivium*, Krolowie Burgandii to byli opanowali. Potym nástali Xiążęta, z ktorych pierwszy

wszy

wszy zwał się *Guy*, y inni Sukcessorowie iego to imie nosili. Z tych ieden *Albonus* Delfin, całemu Kraiowi dał imie *Delphinatus*. Dwunastego *Guy* Xiążęcia Corka zaślubiona za Pana *de la Tour*, imieniem *Humberta* I wniosła w Dom iego Delfináckie Państwo. Potym Humbert II Sukcessor, Syna iednego straciwszy na woynie, drugiego młodszego w igraszce niechcący z okna strąciwszy, z żalu został Dominikanem, a Krola Francuzkiego Filippa Wáleziusza, uczynił Sukcessorem Delfinatu, tą kondycyą, aby Syn Monarchy Francuzkiego starszy, w nim dziedziczył, y zwał się Delfinem; stało się to Roku 1349. W tey Delfinackiey Prowincyi są cudne rzeczy, Wieża w Gracyanopolu *vulgo w Grenoblu*, wężom nieprzystępna, 2 Gora niedostępna 3 Zrzodło gorące w Grenoblu. 4 Kufy w gorze Sassenárze, 5 Kamienie bogate w teyże gorze. 6 Manna Brigantyńská, albo *Briansońska*, tam się rodząca pod *Brigantium* Miastem. 7 Grotty podziemne, *alias* Pieczary Nayświętszey Panny *Balme* zwane. 8 Zrzodło winne. 9 Wiátry Niońskie. Grotta *Balme* tu dopiero wspomniana nie co innego iest, tylko podziemne pieczary, ná mil 4 od Lugdunu, gdzie po kolumnach wynikaią fontanny, daley iezioro, na ktorym są Nawy dla pływaniá przy pochodniach. Podobne pieczary w Hrabstwie Burguńskim długo się ciągnące, źrzodeł chłodnych pełne znayduie się. Tego DELFINATU Stolica iest *Vienna* nad Rodanem y Gerą rzekami pod gorą. Widać tu iesżcze Rzymskie *Amphitheatra*, Akweduktу, Pálace, Zamki. Pokazuią *Prætorium*, Pałac Piłatá tu wygnanego według iednych, według drugich do Lugdunu był wysłany *in exilium*, gdyż ztámtąd miał bydź rodem, aby się między rodakami wstydził swego poniżenia: Inni świadczą, że swą ręką wydarł sobie życie; inni, że został Chrześcianinem *ex merito* Zony iego w Chrystusie niewinność wyznaiącey. W tey tu Wiennie było *Concilium XV Æcumenicum*. Nie dalekо *S Antoni* Miasteczko, gdzie Opactwo fundowali S Antoniego Pustelnika dway Bracia *Gaston y Gyron*, tám kości S Opata przerzeczonego złożywszy, ktore oni z Alexandryi do Carogrodu *olim* sprowadzone, tu przywieź i z Carogrodu. Tu się nowy Instytut Zákonnikow záczął Roku 1095 W Mieście tey Prowincyi *Walence* zwanym w Kościele Jakobitow, iest Olbrzymá ciáło y Portret. Przy Rodanie rzece po pod Miasto płynącey iest iama, gdzie znalezione białogłowy ciało, obtoczone złotem, kamieniámi drogiemi; ale ieno ią wiátr obwionął, rozsypała się. *Supponitur*, że to była Máika Justyná Cesarza, gdyż była Inskrypcya: *Szczęśliwa Justyna Mátka*. Zwáło się y było to Miasto *Segalaunorum*. Wieża tu iest blisko bramy pochyła, ktora się skłoniła S Felixowi do Miasta idącemu. Tuż iest wielka Kártuza na wysokiey

gorze

gorze ziciosym tylko przystępem gdzie, S *Bruno* Zakonowi swemu Roku 1084 rzucił fundamenta

Wtymże Delfinacie przy Mieście *Briancon, alias* Brigantium przy skále coś *adinstar* bramy, iest inskrypcya: D *Cæsari Augusto dicata Salutate, eam*

W Kraiu PROWINCIA, álbo *Provence* zwanym Głowne Miasto iest *Aix*, u Łacinnikow *Aquæ Sextiæ*; gdzie wody lekarskie zdrowe; stoi nad rzeką *Arcus*; Ludziew tym Kraiu trzezwi, Białogłowy urodziwe. Ztąd wyszła kompozycya wierszow, Rytmow, wiele uczonych y Swiętych ludzi. Tu iest *Arles* toiest ARELATE Miasto nad Rodanem rzeką, gdzie się było wszczęło Krolestwo *Arelatenskie*, ma *Amphitheatrum*, dwa Portyki, Obeliszek z Orientalnego kamienia wpośrzod *Miasta* znaleziony Roku *1676*. Były tu *Campi Elysii*, gdzie Cmentarz iest od Trofima Uczniá S. Piotrá erygowany, y Kościoł Nayświętszey Pannie ieszcze żyiącey, iako *patet* z tameczney Inskrypcyi: *Sacellum consecratum Deiparæ adhuc viventi*. Pałac też tu iest Konstantyná *Wiel*: Tu Hrabina, albo Graffowá *Hainaut* urodziła dzieci z przeklęctwa iedney ubogiey białogłowy *363*, ktore Guy Biskup Traiekteński *vulgo* Ultrechtski rázem ochrzcił na tacy. Inni ó tey Historyi piszą, że się stała w Hollandii. Iest tu Miasto między błotami *Frejuls*, toiest *Forum Julii* zruynowane, ma *Amphitheátrum* piękne, y Akwedukty. Tu Miásto *Apt*, albo *Apta Julia Vulgientium* od Wulginow dawnych czásow mieszkane, wiele maiące Klásztorow. Pierwszym tu był Biskupem S *Auspicius*, ktory tu pochował był Ciało *S* ANNY Matki Nayświętszey Panny, ktore potym znalezione Roku 801 w iedney iamie. *Digna* albo *Dinia* Miasto pełne wężow, ale nie szkodliwych. Iest tu *Miasto Salon* od *Konrada* III Cesarza erygowane; gdzie w *Kościele* Fránciszkańskim Michał *Nostradamus* Medyk y Astrolog wieku *16* pochowany w ścienie, połową na Cmętarzu, a połową w Kościele z racyi, iż nie wiedziano: czy to był Prorok czyli czarnoksiężnik. Zakonnicy tameczni twierdzą, *ex Actis* Klasztoru, że widząc swiata skazitelność sám się kazał żywcem w grobie tym zamknąć, wziąwszy oliwy do lampy, inkaustu, pápieru, pior. *Ma* tam swoy nadgrobek wszystkim wiádomy. *Nostra damus &c* Tu iest sławne y Starożytne *Miasto* MASSILIA, *vulgo Marsilia* z swemi Przedmieściami obmurowanemi, Gallom y *Kartáginczykom* nad morzem przedtym *resistens*, za to uprzywileiowana od Rzymian *Respublica Massiliensis*. Prawa y nauki tu kwitnęły. Założone wtedy, kiedy u Macedonow *Astyax*, u Zydow *Sedecias* pánowali (sześcu set trzynastu lat przed Pańskim Narodzeniem. Tu Rzymianie miasto Ateńskich Szkoł udawali się na naukę. Zruynowało się było, ale Focensowie z Grecyi Cyrusa unikaiąc Tyrannii, tu osiadłszy, restaurowáli go. Czynami y bogactwem

sławne

ſławne zawſze było Miaſto, od Plátona y Cycerona pochwalone. Ieſt tu u Obſerwantow niezwyczáyney wielkości głowa, nieiakiego *Borduna* nie rozumnego; zkąd tam przyſłowie ná mniey rozumnych: *ma mozg Borduna*. W tym tu Mieście S Łazarz z Magdaleną y Martą Siostrami zawitawſzy, Wiarę Swiętą zaſzczepili. Nie dáleko tego Miaſta ieſt mieyſce S Maximina nad Argenſem rzeką, gdzie w Kościele ieſt Krwie Chryſtuſowey ſzklanna ampułka od S Mágdaleny na Kalwaryi nazbierana, co Wielki Piątek, od iedenaſtey do dwunaſtey godziny wrząca. Tamże ieſt *S Baume* toieſt Grottá ná niedoſtępney ſkale, trzy tyſiące krokow wyſokiey, na wierzchołku niby z czubem, od Zachodu iak mur, o trzech wieżách ſię wydáiącey, a przy iey początkach iaſkinia formą piecca piekarſkiego: przed iaſkinią źrzodło, gdzie S Mágdalena łat 33 pokutowała: tamże daley ieſt Klaſztorek OO Dominikanow z kilku Zakonnikami przyimuiącemi Wizytuiących te Swięte mieyſca Gości. W teyże Prowincyi kłádą Miaſto *Tarraſcon*, u Łacinnikow *Taraſſo*, *Taroſſum* nad Rodanem rzeką, czyli nad Wezerą: (inni go kładą w Okcitanii, albo Lángvedoc) w tego Miaſta Kościele iednym ieſt Ciało S Marty Goſpodyni Chryſtuſowey w Urnie ſzczerozłotey z ſzmaragiem iak Włoſki orzech, koſztuiącey 9 tyſięcy Dukatow, ſprawioney od Ludwika XI Krola Francuzkiego. Jeſt tam y Krzyż z drzewa nie gniiącego, ktorym S Marta pokonáła beſtyę *Taraſkę* nazwiſkiem (zkąd Miaſtu nazwiſko, czyli od Miaſta beſtyi) ktora tam ludzi pożerałá, maiąca głowę lwią, grzbiet pod ſkorupą żołwiową, ogon wężowy.

W AWENIONIE Mieście *olim* Stolicy Papiezkiey, gdzie ich 6 mieſzkało *ſucceſſivè* przez lat 72, ieſt moſt nad Rodanem rzeką na 1300 krokow długi, o 32 arkuſach: Ieſt Akádemia y Trybunał S Inkwizycyi. Tuż ieſt Miaſteczko Zydowſkie w Awenionie, gdzie ich ieſt na 500 chodzących w żołtych Kapeluſzach, a Zydowki w żołtych koronkach u czapek. W tym tu Kráiu ieſt Miaſto *Ciſteron*, albo *Siſteron*, *Seguſtro*, *Seſtruricum*, na oſtrey ſkale Fortecá przy rzece *Durance*, gdzie był w detencyi Jan Kazimierz Krolewicz Polſki, a potym Krol. W tym ſámym *Kraiu* ieſt Xięſtwo Auráńſkie, albo Orańſkie, ktorego Stolcá *Auraſio vulgo Orange* z Katedrą Biſkupią, z Zamkiem, Akádemią: gdzie ſą znáki *Amphitheatrow*, Arkuſow Tryumfalnych. Doſtało ſię było *Naſſoviis* przez ligę Małżeńſką około Roku 1530, ktorzy między wielu ſzturmow trzymali aż do Wilhelma VII Naſſowiuſza Krola Angielſkiego: zkąd to *Princeps Auraſius* woiownik. Teraz trzyma Krol Francuzki. W tym ſamym Kraiu, ieſt wieś *Valls Clauſa*, *vulgo Vaucluſe*; od ktorey o 500 krokow ieſt źrzodło, z wielu źrzodeł ſię formuiące, y ſtekiem

ſwo-

swoim czyniące rzekę *Sorgues*. Tam mieszkał Franciszek Petrarchá y wiele pięknych rzeczy pisał, są tam *rudera* Pałacu iego, a umierał w Padwie w Włoszech Roku 1374. *Dany* mu takowy Nadgrobek:

Frigida Francisci lapis hic tegit ossa Petrarchæ:
Suscipe Virgo Parens animam, sate Virgine parce,
Fessaque jam terris, Cæli requiescat in arce.

O Prowincyi Francuzkiey OKCITANII, *olim* Septimanią zwaney, teraz *Langvedoc*. W tym tu Kraiu mieszkali Tektasagowie; teraznieysza Nácya tuteysza do nauk zdolna, ale niestateczná, do sekretu utrzymania niesposobna. Białogłowy wszelką maią wolność. Stolicą tu Tolosa; gdzie wielkie skarby od Cepiona *Konsula* Rzymskiego wzięte, ale iemu fatalne; zkąd *Proverbium* urosło: *Aurum Tolossanum*, iakom opisał w Części I Aten nowych *titulô Abecedaryusz*. Jest tu *Capitolium*, Akwedukty, Kościoły z Pogańskich Bożyszcz. W tym tu Kráiu *Albiga* Miasto, źrzodło Albigensow Heretykow, ktorzy nastali zá Filippa Augusta twierdzący: *że Bog Duszę, a ciało diabeł stworzył, Piekła, Rezurrekcyi Ciał, Sakramentow, nie przyimowali*. Na nich Filip Krol Ludwik VIII, Ludwik IX S, woyska wyprowadzali. Graff *Montfortius* zniosł ich sto tysięcy, dwie ich wyklęli Koncilia. Miásto *Lavaur* ich Sektę naypierwey przyięto było, dlatego od Soboru nazwane: *Sedes Sathanæ, atque erroris Hæretici primaria*. Miastá *Mirapincum* Obywatele piszą się Marszałkami Wiáry, iż zniosł tychże Albigensow, ieden z tamecznych Obywatelow. *Nemausus* tu *Miasto, vulgo Nismes* fundowane od Nemausa Syna Herkulesowego. Siedmio gorami iák Rzym opásane iest blisko Rodánu, ma swoią Akademię. Na murách iego 1000 Wież, *Amphitheatrum* z ciosow, mogące obiąć na 50 tysięcy ludzi. Ma wycieczkę podziemną aż do *Arelate* Miásta. Tu iest Miasto Montpelier u Łacinnikow *Monspessulanus* nad rzeką *Lez*. Ma swoią Akademię: ktorey Doktorem kto zostáie, 7 razy przyodziewa się w Togę, kłádzie ná się Biret *Rebellaisa* sławnego Doktora, z tey rácyi. Porwali się byli Akademicy ná Mieszczan tamecznych, za co są prywowani z wolności Akademickich. Więc *Rebellais* Doktor y Zakonnik w Todze y Birecie poszedł do Kanclerza Francuzkiego: gdzie Szwayczar na szelwachu będący, miał go za szalonego, y pytał go: czegoby potrzebował? Odpowiedział Doktor po łacinie nierozumiącemu, dał replikę po Grecku pytaiącemu po Grecku, dał respons po Hebraysku. *Tandem* puszczony do Kanclerza, za taką języków biegłość, otrzymał relaxacya Dekretu. Na tę pámiątkę Doktorowie biorą tam 7 razy Togę y Biret. Był potym Plebanem Meroduskim, umarł w Paryżu wielki ten Jowialista Roku 1553. Jest tu bli-

ſko iezioro, gdzie S Antoni Padewſki żabom zakazał krakać podczas ſwych Pacierzy.

Tu ieſt Miáſto *Pont de S Eſprit*, *alias Pons S Spiritus* nazwane od Mostu, ktory tu ieſt nad Rodanem rzeką murowany, na 19 Arkadach, długi na 1106 krokow. Jeſt tu y Zamek. W Mieście *Beziers* (*Biterræ*) nád rzeką *Orabus*, ieſt oſobliwe źrzodło, że po wierzchu wody oliwa pływa na rany potrzebna. Miáſto *Frontignan* wydaie wina głowne Frontiniakiem zwane. Tu rozynki wielkie y wyśmienite. Tu *Barbo*, albo *Narbone* Miáſto, ktore ma *Amphitheatrum*, *Capitolium* od Hunnow poruynowane. Tu Miaſto *Puy vel Pois*, *Podium* nad rzeką *Loyre*, albo *Lygeris* wielkie y piękne. Klemens IV tu był Biſkupem. Ma obraz Nayświętſzey Panny na cedrze malowány u S Jozefa, Ciało Niewinniątka iednego od Heroda zabitego: tuż *Præputium* Chryſtuſá Pana, ale pewniey w Kálkacie wſi pod Rzymem, iako maſz między Relikwiami odemnie opiſanemi wCzęści III. Dzban ieden z Kany Galileyſkiey &c.

W KAMPANII, albo SZAMPANII Fráncuzkiey Prowincyi, ieſt winá Szampáńſkim zwanego abundancya. Tu pod Miaſteczkiem *Chábiis* na mieyſcu *Fontenay* trzey *Synowie Ludovici pii* Ceſarza potykali ſię, y ludzi ſtracili 100 tyſięcy.

O FRANCII to ieſzcze *notandum* GORY. *Alpes*, lubom opiſał, Elementow czyniąc enukleacyą w Części I Aten moich. Tamże ocyrklowane piorem Gory Pyreneyſkie, ktore od Wſhodu do Zachodu ciągną ſię na mil 80, po między Hiſzpáńſkie y Francuzkie granice. Rzeki z nich wypadaią *Garumna*, *Auda*, *Gawy*, *Ariega*. Nazywaią ſię rożnie, to *Col Pertuis*, to *Col de la Perche*. PARES Francyi *olim* było 12, teraz ich ieſt tam 70. Zygmunt Ceſarz powrociwſzy z Fráncyi te *protulit Formalia: vidi Mundum* toieſt Paryż; *Vidi Urbem*, toieſt Aurelią *Orlans*; *vidi Pagum*, toieſt *Pictavium*. Fráncuzkie Prowincye, to maią z cudzych Kráiow Europeyſkich W Pikardii *wolność Niemiecką*; w Kampanii, czyli Számpanii *Ludzkość Szwedzką*. W Okcitanii, albo Langwedocyi, *Odwagę y wymowę Polſką*. W Prowencyi *rozum Włoſki*. W Paſkonii *Stateczność Hiſzpańſką*. W Delfinacie *Wierność Szwayczarſką*. W Nortmandii, albo Neuſtryi *Subtelność rozumu Greckiego*. W Burgundii *Induſtryę Flandryiſką*. Krolowie Francuzcy biorą też Podatki od Duchowieńſtwa w wielkiey potrzebie *Nomine & titulo* Dziesięciny y dobrowolney donatywy Kościelney. Szła przedtym część dzieſiąta prawdziwa *Decima*, teraz czwarta idzie. Na co ſkładane bywáią Kongregacye co pięć lat z Prałatow na to deputowanych *Authoritate* Biſkupow, *cum Poteſtate liquidandi*

quidandi & taliter decimandi. Roku *tandem* 1753 Duchowieństwo po długiey kontrowersii deklarowało co rok Krolowi płácić *Doni gratuiti* 12 millionow wiecznemi czasy, a iuż dobra mieć będą wolne swoie.

Nie poślednie *addendum* w Francyi, co HERETYCY tam czynili?

Smiałem się czytaiąc baykę Poetyczną, ktorą Pogaństwa *ruditas* miała zá Artykuł Wiary swoiey, iż *Semi-Dei* Ziemscy Deastrowie. *Gigantes, alias* Olbrzymi wielcy Ludzie (z Pismá S o Gigasach prawdziwych wzięli okázyą Pogańscy Wierszopisy) będąc Synami Titana y Terry, bogom, osobliwie Jowiszowi wypowiedzieli woynę; ale Jowisza piorunami, Apollina Strzałami, Diány oszczepami, inni gorą Etną y Liparyiskiemi Wyspami przywaleni: nasmiawszy się mowię z tey Fabuły, śmiech obrácam *in seria*; widzę, że taką *Gigantomachią, alias* woynę BOGU, Mátce iego, Swiętym y Kościom Swiętym woynę nie ráz wypowiadaią Heretycy zle wierzący, y w hardości zacięci. Waląć się wprawdzie na nich gory, wielká moc racyi Katolickich y kary Bożey, lecą pioruny z Stolicy Apostolskich, y na wieki odrzuceni będą od BOGA, *nisi resipiscant.*

Taką woynę wypowiedzieli ciż Heretycy Katolickim rzeczom w Francuzkim Páństwie. Pisze bowiem *Laurentius Surius* Kártuzian, żyiący około Roku 1575 *in Cõmentario rerum in Orbe gestarũ*, rzecz tę, ktorą miał z Francuzá iednego na to patrzącego; że po śmierci Henryka II Monarchy Francuzkiego, Lutrow, Kalwinow, Hugonottow, Sprawiedliwego zemściciela, gorę wzięła Sektarzow namienionych impreza, osobliwie za Synow iego, á to w Roku 1562. Naprawili 12 Mistrzow swoich, między ktoremi było z dziewięć Mnichow Apostatow, a głowa ich *Theodor Beza*; ci się zmowili z Lutrami na dzień ieden, aby na Swiątnice Páńskie y na Xięży wpadli, Pánow niektorych maiąc za Protektorow swey odważney przeciw BOGU rebellii. Zaczęli od Akwitanii Prowincyi, Kościoły rabowáć. W Paryżu wpadli w Kościoł S Jána Ewangelisty, Hugonotty, *alias* Kalwini y Zwingliánie, z rabowniczą ręką. Kościoł S Medarda pełny w tedy ludu, zbroyną naszli ręką, Kaznodzieię ranili, zabrali srebro, obrazom poucinali głowy, nowi kácia, Nayświętszy SAKRAMENT zdeptali świezi Judasze, taką ganiących ákcyę zabiiali, rzucali w studnie. Zdobytemi szpádami, konno y pieszo się uwiiaiąc, te słowa repetowali: *Ewangelia, Ewangelia; gdzie są Bałwo hwalscy Papistowie?* Prosili tak uciśnieni o pomoc Kátolicy Panow, tę według możności swoiey dała Gyziusza Familiá, ktorá y Konfederacyą, albo Ligę Gyziańską zwánę uczyniłá na Heretykow; iakoż osłabili ią byli męstwem. Nakázane dysputy Teologow, na ktorych *Beza* Obrázow wyrzucenie wnosił. Puscili

famę wszędzie, iż ich Krol, Biskupi, Teologowie na Obrázow wyrzucanie licencyowali. Po wsiach, Miasteczkach, Plebanow zabiiali, uszy im urzynaiąc, przyszywali do Biretow, aby ná świat słyszniey sza była ich tyránniá. To po 700, to po 800 ich konno się po Paryżu uwiiało, pewne domy bogáte chcąc opanowáć; ale Xiąże Gyziusz, czyli Gwizyusz (maiący Brata Kárdynała z tąż zelozyą) z woyskiem przybył, ták wlot niedoperze od tego znikněli blasku, udali się do Aurebii, udaiąc, iż od Krola są posłani na iey obronę od nieprzyiácioł. Pod tym wpuszczeni pretextem, w Klasztorze ie- dnym Obrázy, ławki popalili, groby gwałcili, spálili Bibliotekę: tam w Kościele postawili konie, męczyli Mnichow *eo fine*, aby im rewelowáli, gdzie Swiętych złożone Kości; tak te psy głodne byli! a ieśli ie gdzie znaleźli, na ogień potępiali. Mnicha stárego zabitego, zawieszonego na drzewie, strzelbom swoim y złości mieli za metę. Na drugie potym świętokrádzką rękę obrocili Kościoły, S Aniana Biskupá tamecznego Relikwie spalili, Ciało zdeptali Chrystusowe. Kościoł S Krzyża bardzo wielki, fundacyi ieszcze za Konstantyna Wielkiego Cesarza oddali ogniowi, wprzod z kleynotow, złota, srebra złupiwszy, udaiąc, iż to Krolowi dochowáią *in toto*, a onipieniądze *in nervum Militiæ* z tego obrocili. Było tego Kosciolá wzdłuż łokci 170, a wszerz 40, formy krzyżowey, Drzewem Krzyża S y Kosciami Swiętych ozdobionego, na ktory Kosciol fundamentá kopać począł S Eworcyusz Biskup, skarb znalazł, Cesarzowi Konstantemu odesłał, a Cesarz oddał wszystek na ten Kościoł. Stanął Roku 316. Stał lat 1240. Zburzyli go, zrownali z ziemią Kálwini Roku 1562. Ubráwszy w Ornat iednego, z nim po Mieście chodzili, *Te DEUM laudamus* śpiewali; to *Requiem æternam &c.* Księgi wszystkie Katolickie w Mieście wypalili, groby porozwalali, dzwony, lichtarze, na działa przelali; w Krzcielnicę, swoie naturálne wyrzucali *faces*, Xięży morduiąc, do abnegacyi Chrztu y Bierzmowania tyrańsko przymuszali. Káplaná iednego sekretnie celebruiącego, porwali w apparacie Kapłańskim, szyszák włożyli na głowę, dáwszy mu pikę na ramie, na warcie z drugiemi na cały dzień o głodzie postawili. Plebana u S Paterná, Staruszka, głownego ich gromiciela, necessitowali do Wiary S odstąpienia, a że stategłownego uznali, życie mu przy lamencie owieczek wydarli przez szubienicę. Po wsiach zbytki czynili, Xięży do koni wiązali, z sobą biegać przymuszali, oczy im łupili, nosy im urzynali, do nich iak do celu strzelali, skory z twarzy obdzierali, końce u pálcow ucinali. Blisko Aurelii we wsi iedney, dzieci na wieże uciekaiące obaczywszy, wieżą z niemi zapalili Groby otwieraiąc, Ciała osob zacnych psom miotali; Ludwika XI Krola Francuzkiego

cuzkiego Statuę y Ciało zruynowawszy. *Beza* bezecny od nich uciekł nabrawszy pieniędzy, wziąwszy pretext, iż do Niemiec udaie się o pomoc dla nich; a w tey drodze, to perswázyą, to pieniądzmi, to tyrannią, Xięży od Wiary S odwodził. W samey Aurelii Mieście wprzod zrabowawszy 50 Kościołow, minami wysadzili. Turon Miasto Francuzkie ubieżawszy, Skarby Kościelne wyłupili, wzłászczá przy Grobie S Marcina Biskupa tamecznego, y tam leżącego, ktorego y *Kości* na ogień wrzucili. Mnicha iednego złowiwszy, *naturalia* mu niewstydliwie odciąwszy, uwarzyli y zieść przymusili, potym go poćwiertowawszy, rozerznęli żołądek, dociekaiąc iak tę strawił potrawę od tych piekielnych Kucharzow nagotowaną. W Rotomagu Mieście Francuzkim y w całey Normandii Prowincyi (gdzie te leży Miasto) Kościoły ciż Heretycy połupili, Kości *Swiętych* popalili, niechcąc ie dać okupić. W Akwitanii Prowincyi Francuzkiey Katolikow w studni morzyli, dzieci rozcinali, brzuchy Kapłanow rzezali. Kiszki ich na kołowrotach ciągnąc, na kłąby zwiiaiąc. W Piktawie Mieście Aureliańskiey (w Francyi) Prowincyi Kości S Hilariusza mądrego y Swiętego tamecznego Biskupa, y Swiętey Radegundy Krolowy, y Biblioteki popalili. W Lugdunie Mieście także Francuzkim, takież *Sacrilegium* uczynili, Kości Swiętego Jreneusza spalili. Zebrał Krol woysko za staránie m Gizy, czyli Gwizy Xiążęcia y innych, przestraszył tych łotrow, a drudzy sami odstępowali, patrząc na *scelera* Heretykow. Przy Mieście Aurelii, batalię wygrali Katolicy, złowiony Kondeusz pryncypał ich, uczyniony pokoy; ale krotko stoiący, bo Roku 1567, oprocz owych 50 Kościołow w Aurelii minami wysadzonych, ná dziesięć tysięcy ich gdzie indziey tu zruynowali, inne w staynie poobracali. W Lugdunie Kościoł S Justa takiemiż minami obalili, na 600 Klasztorow z ziemią zruynowali, inne popalili. Nayświętszy SAKRAMENT świeprzom dawali, deptali. W Zámku *Petra fortis*, Rotę *Katolikow* ná parol się poddaiących z wysoká porozbiiali.

W Miásteczku *Morvasium* nad Rodanem rzeką, także się na wiárę ich spuszczaiących, z gory skalistey na 200 Katolikow zepchnęli; z ktorych ieden uchwyciwszy się rozgi z skały wyrosłey, strzelany był od nich, ale nie trafiony, sznura podanego od nich niechciał się uchwycić; Bożey pomocy czekał, iakoż zdrow y cáły uszedł. Krol *Károl* IX obieżdzaiąc Zamki swe, był ciekawy widzieć go, y dał posag Corce iego y iemu opátrzenie. Tamże Panna iedna Oyca zránionego z między trupow ná plecach do domu zaniosła w oczach Heretykow, y ten do zdrowia przyszedł. Apemenscy Heretycy 200 Kátolikow w dzień Swiąteczny napadłszy, wybili. *Z* wnętrznosci niewiast dzieci wyrzynali, o kamienie

rozbiiaiąc

rozbiiaiąc. W Wáſkonii, albo Gáſkonii Kraiu Francuzkim u S Makáryuſzą Katolikow żywo grzebli. Na 5 tyſięcy Kapłanow w obu rozruchách nabili, drugich żywo łupili do dnia 8 żyiących, ale ſzaleiących z bolu; innych u Orificiow dział wielkich wieſzáli, wyſtrzelaniem na kawałki rozrywali, zá gardła na hákach wieſzali: na Krzyżach, *alias* figurach odiąwſzy *Corpus* Chryſtuſowe, przybiiáli; ſadłem ciała mażąc, a prochem poſypuiąc zapaláli: na rożny rozpalone iak ogień, przez naturalne *orificia* wbiiali, Xięży w koronę goździe bili; kiſzki wydzieraiac zbożem przeſypáne wieprzom dáwali. W Zámku Longumille brat za brata Kapłana 200 im dawał czerwonych; nie mogł wykupić, ale go uwiązáwſzy za *naturaliá*, trzy mile zá koniem ciągnęli, *tandem* dymem uduſili. W Mieście Damazan od Miáſta *Burdepale* na mil 20 leżącym, mnoſtwo ieſt Katolikow w tedy pobitych przez Heretykow. Ziemi ta część, co ieſt grobem tych Męczennikow, iáſt w koło iak roża, choć nadebrana przyraſta. Tacy to Apoſtołowie świata Luter y Kálwin poſłani z mieczem na świat, wywracaią, nie nawracaią! Podobna *Clades* padła na Katolikow w Anglii; o czym tu *vide ſub titulo*: Już nie *Angelica Natio Anglica*.

MONETA Francuzka. *Su* groſze Francuzkie máią w ſobie *Lianrow* 4, ſą z materyi miedziáney. Groſzy Francuzkich 20, czynią złoty Francuzki. ktorych tam *in ſpecie* nie maſz. Pieniądz ſrebrny dwánaſtu groſzowy ſrebrny. Pieniądz dwudzieſto cztero groſzowy także ſrebny. Mały Taler Francuzki, ſrebny, *valoris* trzech złotych Francuzkich. Wielki *Taler* także ſrebrny złotych 6 tameczuych. *Piſtole* moneta złota *valoris* złotych 12. *Luidory* moneta złota *valoris* złotych 24. Złoty Francuzki wynoſi na groſzy 50 Polſkich.

O JTALII, *albo* WŁOCHACH.

Lubo *ITALIAM*, albo WŁOCHY (ktore ſą *Paradiſus*, albo *Hortus Europæ*, y zwały ſię *olim Sameneſe*, *Virallia*, *Argeſſa*) opiſałem z Autorow ták *communiter*, iakom napiſał w Częsci II Aten moich *de ITALIA* trzymaiących, iednak nie záwadzi, y innych Autorow zdanie położyć o tymże Włoſkim Kraiu. Ze *ITALIAM*, álbo Włochy zakładał *Gomor* Syn Jafeta, Wnuk Noégo, tu z Azyi peregrynuiący. Po nim naſtał *Janus*, po tym *Lybius Hercules*, ztąd do Hiſzpanii przenieſiony, a na iego mieyſcu w Jtalii rządził *Tuſcus*, po nim *Alteus*, po tym *Atlas*, czyli *Jtalus* y Corka iego Roma, Fundatorka Rzymu; co reſpektem ieſt *fabuloſum*. To pewniey, że zá tego

JTALA

JTALA Krola, Państwo Włoskie na dwie rozdzielone Królestwa, iedne TUSCII, albo HETRURII, trwaiące áż *ad Annum Mundi* 3689, do Tyreneusza, albo Laerta Krola Hetrurii ostatniego; za ktorego Tuskow, albo Hetruskow Rzymianie zawoiowali. A na drugie Krolestwo ABORIGENOW, ktorego Panem miał bydź *Saturnus* I, potym zá Boga miany, y innych tu Krolow anonymow rządziło piąciu, aż do *Sáturná* II panuiącego za Debory Zydowskiey; po ktorym rządzili *Picus, Faunus, Latinus*, ostatni z Aborigenow, gdyż od tego Latyna zwać się poczęło te *Krolestwo Latium*, a Obywatele *Latini*, u ktorych panowali: Eneasz, Askaniusz, Sylwiusz, właśnie za Samuela Proroka. Po nim *successerunt* 12 Sylwiuszow przez lát 366 pánuiących. Po tych *Numitor Sylvius*, y wlot *detrusor* iego *Amulius* Brat. Po nim Wnukowie Numitora namienionego, przez Amuliusza na utopienie w Tybrze skazani [*præcidendo spem successionis*) ale zachowáni w życiu, panowali po Amuliuszu *Romulus* y *Remus* Brácia. *Romulus* ten *Rzym* założył, zowiąc się nie *Latinorum*, iak Antecessorowie, albo *Albanorum*, ale *Romanorum Rex*. Miał ten nowy Fundator samych Męszczyzn Obywatelow w Rzymie 3300, dla tych pomyślił o żonach, więc wymyślił *Agones*, albo gonitwy w polu, zaprosił bliskich *Sąsiadow* osobliwie Sabinow. Zony ich na tych widowiskach pochwytali, co się zowie *Raptus Sabinarum*, z owemi Rzymskiemi pożenili Męszczyznami. *Sabini* tey się mszcząc krzywdy, kilka razy woiowáli z Rzymiánami, *tandè* z niemi wieczny *Romulidæ* zawarli pokoy, do Praw swych przyięli Rzymskich, a *Krola* ich Tacyusza uczynili Towarzyszem Państwa, iż *Romulus Jovi Statori*, a Tácyusz Weście Bogini Kościoły powystawiali. Po *Romulusie* pánowali *Numa Pompilius, Tullus Hostilius*, &c. iakom opisał w Części II Aten. Po Krolach wypędzonych, rządzili się Rzymianie przez *CONSULES*, za ktorych długość *Romani Imperii* była mil Niemieckich 1200, szerokość połowicą większa. *Nicephorus Historiæ Ecclesiasticæ lib*: 11 *cap*: 17. Było wtedy Prowincyi 64 na Zachod, 56 na Wschod. Ztąd słusznie Poéta o Rzymián obszerności:

> *Gentibus est aliis tellus data limite certo,*
> *Romanæ spatium est Urbis, & Orbis idem.*

W Włoszech generálnie wina Falerneńskie, Policyańskie, Fiaskońskie sławne. Grunta Kampanii bogate w zboża y wina; Tuskulańskie, w figi, Tárentyńskie w miod, Ligustyńskie w Palmy bardzo wysokie, y páchnące. *Apulia* iest spiżarnią Włoską: gdzie na koń u iesieni ptastwa y zwierząt mnostwo się zgromadza; a na wiosnę uchodzą do Kraiu *Aprutium*. Kalabrya zaś rodzi Mannę, frukta, bydła dostatek, iedwabiu. Dawnych czasow w Wło-

Włoszech liczono dwieście tysięcy millionow Obywatelow, Miast 1166 z tych iedno *Sybaris* Miasto 300 tysięcy wyprowadziło zbroynego mocnego Ludu ná Krotoniatow. Całe teraz Włochy, ledwie tyle maią ludu, co sám Rzym miał zá Augusta Cesarza. *Sabellicus* Autor Miast 434, y siedm millionow ludzi Włoskiemu przypisuie Kraiowi. Tu to gniazdo *Oratorum* Swieckich y Duchownych, Muzykow, Spiewakow, Komediantow, Skulptorow, Kamieniarzow, Architektow, Malarzow: tu bywáła *Auri Sacra fames*, chwały, y zemsty chciwością nie utemperowana. Geografowie *sacrosanctè* przestrzegaią Peregrynantow, aby w Włoszech trzech rzeczy nie profanowali: *Honorem*, *Fæminam*, *Aurum*; za to troie, million nieszczęść walących się unikaiąc.

W LATIUM, álbo w Kampanii Rzymskiey Części pierwszey Włoch to do wiadomości *occurrit*. Latium te było gniazdem Aboriginow; Arkadow, Pelasgow, Auzonow, Wolskow &c. Ktorzy wszyscy *ab ævo immemorabili* zwali się *Cecinii*, *Latini*, *Æneadæ*, *tandem* Rzymianie. W tey Kampanii wiele iest lochow, grot, pełnych wężow, między ktore spuszczaią trędowatych, *oppiô* uśpionych, z ktorych węże wyssawszy zarazliwe *qualitates*, zdrowi wychodzą. W tey KAMPANII iest Głowa całego Swiata Rzym; ktory szpetnię, naypierwey Nero okrutny, to paleniem, to waleniem, dla swego Pałacu, Ogrodu, y Zwierzyńca zruynowáł, że aż powiedziano *Roma Domus fiet* &c. Roku potym 410 Gottowie nie mało wzieli okrasy. *Item* Roku 455 Wandalowie; to Herulowie Roku 467, to znowu Roku 546 Gottowie. *Tandem* Roku 1522, Woysko Károla V. Cesarza Heretyckie *alias* Lutrow y Kalwinow pełne, tę profanacyę y dezolacyę RZYMOWI mieyscu Swiętemu, *quam nec fecerunt Barbari*, uczynili, tey niestuszney racyi. Gdy Klemens VII. Papież zawárł *fædus* z Francyą, Anglią, Wenecyą, Xiążęciem Mediolańskim, za wolność y uwolnienie Krolewiczow Synow Francisżka 1. Krola Francuskiego. Karol V. Cesarz tym urażony, wypowiedział Klemensowi VII. Woynę, wspomożony od Kolumnensow Familii, osobliwie od Kolumnensa Wespaziana, Kardynała y Brata iego Pompeiusza Hugona. Monkady Wice Krola Neapolitańskiego wpięciu set Kawalerii, a w siedmiu tysięcach Piechoty wszedł do Rzymu. Klemens z Kardynałami w Zamku S. Anioła zamknął się. Pałac na Watykanie y Kościoł S. Piotra zrabowany. Przybył od Karola Cesarza Karol *Borbonius* Francuz Oyczyzny swey, Katolickiey Religii y Papieża Nieprzyiaciel, obległ Rzym, postrzelony, zginoł, w Kajecie pogrzebiony. Ponim Kemmenderował Woyskiem *Philibertus* Xiąże Arauzykańskie, ktory wziął Rzym, ogniem y mieczem zburzył żołnierzem Luterskim Roku 1527. Piotr *Justinianus lib*: 12 *Hjstoria Veneta*

Venetæ o tey Rzymu przez Woyſko Karolowe ruinie mowi: *iż ani od Gotow, ani Wandalow, Longobardow, był tak Rzym zdezolowany; gdyż na Papieżu y Kardynałach wywierana niedyſkrecya Kościoły złupione z bogactw, z Naczynia Swiętego, Panny Zakonne, Matrony zgwałcone, po ulicach nago wodzone.* Cochleus *Niemiecki Autor przydaie: że Kaplica Papiezka, Rzymſka, w ſtaynie zamieniona, Stroy Kardynalſki, Birety, Kapeluſze ich, na ſmiech od hultaiow wdziane, Papież był pontificaliter* ubrany ſceniczny na *ludibrium*, w rocie Kardynałow ſiedzący Ten Papież niby Papieztwo zdał Lutrowi przy akklamacyi Luterſkiego Woyſka: *Lutherus Papa. Lutherus Papa.* Oblężony Ociec Swięty w Zamku z 13 Kardynałami przymuſzony 40 tyſięcy czerwonych złotych dać, dopiero wypuſzczony. *Tandem* Pokoy naſtąpił Karola Caſarza tenże Papież takich affrontow dla BOGA *immemor*, ukoronował w Bononii. Rzymu onych czaſow *florente Imperio Romano* było na mil 10 w cyrkumferencyi. Wież było koło Miaſta 740. teraz 360. Mury Miaſta, bardzo obſzernie zabieraiące gdy widział zruynowane Ociec S. terazn eyſzy Benedykt XIV. zreparował, oſobliwie te, co ſą od Bramy *de Populo* aż do Bramy S Pawła; za co odebrał, *elogium* na tychże. Murach Prochownie także wynioſł z miaſta za bramę S Pawła *ob periculum* ognia.

A przytym *Capitolium* Rzymſkie temi czaſy adornuie *ad ſtuporem;* wſzytkie Statuy gdziekolwiek *in ruderibus* znalezione (zakazawſzy ich z Rzymu wydawać) y zkąd inąd komportowane przepłacaiąc, tam lokuie. Już ich wiele ſtoi dwiema rzędami [ſą to Bożkow, to Ceſarzow oſoby, to ludzi diſtyngwowanych) chcąc przez to *Urbis ſplendorem, Orbis ſtuporem ſuſcitare* Wtey całey cyrkumferencyi, albo *contentum in continente*, ſą Wioſki, Folwarki. Ogrody Pałace, ktorych liczą 464. 23 tyſiące rachuią budynkow znacznych. Pałacow trzy Oyca S. 1. Watykańſki 2. Kwirynalny *in Monte Cavallo*. 3 Lateranenſki u S. Jana. Kaſztel álbo *Zamek* Forteca *S. Angeli*, przedtym *Moles Adriani*, zkąd cáłe Miaſto może trzymać w Munſztuku. Ma bowiem mocne Baſtyony, bez liczby dział, w Srodku owę ſtrukturę Adriana potężną. niby Wieżę czyli Baſztę; ſtoi ten Zamek nad Tybrem, tam ieſt *Archivum* Papiezkie, ztamtąd idzie ſkryta powiadaią galeryka do Pałácu Papiezkiego ſtoiącego *in Monte vaticano*, *alias* przy S. Pietrze. Do tego *Zamku* idzie moſt murowany przez Tyber, zwány *Pons S. Angeli*; ktory Klemens IX. Papież pięknemi adornował Statuami. Biblioteka Watykańſka 26 tyſięcy Kſiąg w ſobie zawiera. Bram w Rzymie 18. Rynkow 7. *Piſcarium*, *Olitorium*, *Vaticanum*, *Campum Floræ*, *Suillum*, *Boarium Navonenſe*. Szpitalow 30, Kościołow 350, według drugich 414. Parafii 82, czyli 93. Kościołow Nacyonalnych 41. Stacyonal-

onalnych 7. Klasztorow męſkich 64. Białogłowſkich 40. záwſze mieſzkaiących Duſz katolickich liczono niedawno na 3kroć ſto tyſięcy, Zydow ktorzy tam maią ſwe obmurowane Miaſteczka, ieſt na 10 tyſięcy Oſob.

Tu Kościoł S. Piotra nowy cud Swiata ſtoiący na gorze *Vaticanus*, długi na krokow 280, wſzerz na 200 Krokow. Marmurem wſzytek po scianach okryty rożnego koloru, kopuła nad nim na dłoni 662 długa, ſzeroka na dłoni 196. Sama Latarniá iey wyſoka na 126 dłoni, ſame wiązanie kopuły, bierze mężow 35, według prawdziwſzey relacyi: inni tylko przyznaią iż Oſob 12 obeymuie, ale y to wiele. Galerya przed Kościołem ieſt na krokow 500. Dawnych czaſow mianowicie za Zachariaſza y Paſchaliſa Papieżow dla nawiedzaiących *Limina Apoſtolorum* wiele było nabudowanych ſzpitalow, ale *injuriâ temporum* y niedbalſtwem ludzkim zupełnie ſię poruynowały; ale na tych miaſt inne ſą w Rzymie porożnych mieyſcach pobudowane, iako ſwiadczy *Anaſtaſius in vitis Pontificum.* W lewey ſtronie moſtu S Anioła widać w wodzie Tybrze y na brzegu moſt tryumfalny, przez ktory Ceſarze *victores* przeiechawſzy na *Capitolium* byli ſolennie introdukowani rożnemi beſtyami. Katakumby albo Pieczary opiſałem w Części drugiey Aten: że ſą w *Kościołach S. Sebaſtyana* (gdzie leży Męczennikow 174 tyſięcy a Ciało S. Sebaſtyana w Wielkim Ołtarzu) w Kościołach *Swiętego Pankracyuſza, S. Wawrzyńca, ktore maią z ſobą Kommunikacye ciągnąc ſię, aż po pod Tyber rzekę* Ná tym mieyſcu, gdzie było za Pogan *Templum Pacis*, ktore ſię obaliło w ſam Dzień Pańſkiego Narodzenia *rudera* y Pałac Kardynała Florenckiego, ale go na Boże Narodzenie co rok choć kawałek upádnie tak, tám powiadaią. W Szpitalu S. Ducha ſą Dzieci porzucone, uczące ſię rzemieſt rożnych. Szpital SSS. Troycy od Klemenſa fundowany na 500 Oſob. Przy Kościele S. Tereſy ieſt Dom na żony, zle z Mężami mieſzkaiące, poki ſię nie pogodzą zamknięte. Przy Kościele S. Magdaleny, publiczne grzeſznice, niewidzące tylko Spowiednika y Doktora. Niechcące zaś nierządnice tu pokutować, gdy śmierć ie tak zaſkoczy, na ſzpetnym iednym mieyſcu za murami chowane bywaią. Chleb, mięſo, w Rzymie ci co przedaią, maią taxę zawieſzoną przy tych towarach ſwoich. Jto dla ciekawych w opiſaniu Rzymu *non omittendum*; iż w Kościele Nayſs: Panny *de Ara Cæli* nazwanym u WW. OO. Bernardynow (ktorych tam bywa po trzyſta) ieſt Oſobka Dziecinę Pana JEZUSA reprezentuiąca BAMBINO zwana, nad trzy cwierci łokcia nie większa, z maſſy (*ut ſupponitur*) ciał SS. Męczennikow, z śliczną ſymmetrią uformowana, przybrana w Koronę y ſukienkę, ſiedm tyſięcy Szkudow táxowana, wynoſi na 70 tyſięcy Polſkich. Prezentuią te Dziecię na BOZE Narodzenie y káżde-

dego czasu na pragnienie nabożney kuriozii; do chorych bywa przykładane, do domow ich noszone z doznaniem cudow. To też o Rzymie uważać potrzeba, że owe wspaniałe *Amphitheatra*, *Theatra*, Thermæ, Budynki, Bałwany, nie tak tu od Gottow y grubych okrutnych Narodow, iak od Swiętobliwych Rzymskich Biskupow, osobliwie od S. Grzegorzá Papieża, y od pobożnych Obywatelow Rzymskich (znosząc zabobonow pogáńskich znaki y pamięć) są zburzone, iako pisze *Petrus Angelus Borgæus*; ale przecież nie zawadziło by nie ktore Pogańskie mieysca w całości konserwować, pokazuiąc, że to ten iest Plac, *Arena*, na ktorey tyle SS. Męczennikow o koronę chwały Niebieskiey dobiiali się. PAPIEZ Pan Rzymu y *Status Pontificii* ma na Rok 18 millionow Szkutow intraty. *Accidensa ex Orbe Christiano* iako to Annaty, za Palliusze, Dyspensy, supplementuią go; ale też na rożne Fundacye, iałmużny, na *subsidia Bellica*, na konserwacyą Rzymu czynią go *largum*. Rzekłem, że iest Rzymu Panem, á to z Donacyi autentyczney Konstantego Wielkiego pierwszego Chrześciańskiego Cesarza *in personam* S. Sylwestrá Papieża y następcom iego *in perpetuum* solennie uczynioney, dnia czwartego po Chrzcie S wziętym, przez *Diploma* darowane w Rzymie, *tertiò kalendas Aprilis*, toiest 30. Marca za Konsulatu swego wtedy czwarty raz sobié danego, y za Konsulatu kollegi iego Gallikana piąty raz obranego. Ktorego *Diploma* y Przywileia długiego te są *contenta essentialia:* Że Konstantyn Cesarz za consensem y radą całego Senatu Rzymskiego sądzi za rzecz pożyteczną to uczynić: áby iako B. Piotr iest Syná Bożego na ziemi Wikarym postanowionym, tak y Biskupi Rzymscy Stolicę iego osiadaiący, y władzę także iego Xiążęcą większą nád Ziemską Cesarską mieli, przyznaię, daiąc mu prym y następcom iego nad czterma: Alexandriyską, Antiocheńską, Jerozolimską Carogrodzką Stolicami, iako też nad wszytkiemi w swiecie Kościołami, Biskupami, y Kapłanami z oddaniem w possessyą włości swoich w całym Państwie leżących dla ustawicznego swiatła y porządku Kościoła B. Apostołow Piotra y Pawła. Dla Rezydencyi iego Pałac swoy Cesarski Latereneński, w Rzymie nadaie; *item Mitrę* swoię y Naramiennik szyię swoią Cesarską otaczaiący, Kapęswoię Jmperialną Purpurowę, Berło &c. Duchownym także Osobom Rzymskiego Kościoła *Ministris*, nadaie Wysokość y władzę iaka była Rzymskich Patrycyuszow y Senatorow. Oddał przytym koronę swoię złotą Cesárską wkleynoty bogatą S. Sylwestrowi. A że iey Papież nie akceptował, nie chcąc korony klery ckiey zasłonić, ozdobił go Jnfułą Rezurrekcyę Pańską reprezentuiącą, konia pod nim trzymaiąc *in signum reverentiæ* B. Piotra. Wtymże *Diploma* władzę swoię y Stolicę do Carogrodu *vulgo Stambot* przewieść obiecuie do Pań-

 stwa

ſtwa Orientalnego, racyę daiąc: Ze gdzie Chrześciańſkiey Wiary Głowa od ſamey Zwierzchności Niebieſkiey ieſt poſtanowiona, áby tam Jmperator Ziemſki nie miał władzy. Przeklęctwo na Kontradicentow włożył; Dekretu tego kartę ręką podpiſał, ná ciele B. Piotra położył Te Donacyę za zmyśloną maią Juriſtowie, Pſeudo-Politicy, Heretycy, Schiſmatyci, gdyż o niey *Euſebius*, *Socrates*, *Sozomenus*, *Theodoretus*, *Ruffing* o Konſtantynie piſzący nie wſpominaią: *in Jure Civili* (mowią) *nullum veſtigium*: Ceſarz (mowią) *per leges Imperii* nic od Ceſarſtwa nie może *alienare*: Ze dzieląc Pańſtwa na 3. Synow, Konſtantowi dał Włochy? á gdzieſz by miáł *ſedem*? Ze Papież iako *Perſona Sacra* nie ieſt *capax* ſwieckiego Panowánia z wyroku Chryſtuſa Luc. 22. *Reges Gentium dominantur eorum* &c. *Vos autem non ſic*. Ale *Canoniſtæ* dobrze *decertant pro hac Donatione*.

O RZYMSKIEY Monecie

CO ieſt Moneta, zkąd ma *Originem*, mowiłem *tu fuſe ſub titulo: Ktô pyta prawdy ſzuka* w Części III Aten; tu o Rzymſkiey dyſkurs zaczynam. Rzym y całe Pańſtwo Papiezkie te monetę ma *currentem*. *Quadrini*, *Mezo: Bajoki*, *Bajok*, *Mezo-Groſſi*, *Mezo Julii*, *Pauli*, *Teſtoni*, *Skudi*, *Piaſtry*. Kwadrinow 50 idzie w ieden Bajok. Kwadryn czyni niby pułſzeląga Polſkiego. Bajok ieſt miedźiana *moneta*, *efficit* połoſma ſzeląga Polſkiego, trochę więkſza od niego; *alias* Bajok ten ieſt to dzieſiąta część Juliuſza; bo Juliuſz (ieſt miedziany) ma wſobie 10 Baiokow. *Mezo Bajok* ieſt puł Bajoka, a tych *Mezo Bajokow* Juliuſz ma wſobie 20. *Mezo Juliuſz*: albo puł Juliuſza *efficit* 5 Bajakow. *Paulus y Juliuſz* ſą *ejusdem valoris*, z ſobą, tylko Jmionami Papieżow *diſtingvuntur*. Groſz Włoſki czyni puł Juliuſza, co wynoſi na naſz Szoſtak bity, albo Celny, Mezo-Groſz ma wſobie Bajokow puł trzeciá: a w Juliuſzu tych *Mezo-Groſzow ieſt* 4. *Teſton ma* wſobie Juliuſzow 3. Polſkich dwa Tynfy. *Szkut in æquivalenti* gdy ſię poiedynkowemi ſkłada Juliuſzami, ma wſobie Juliuſzow 10, Polſkich ſzoſtakow bitych niby 20. *Szkut* zaś *in ſpecie* toieſt całkowity ſrebrny, *alias Piaſter*, ma w ſobie puł 11. Juliuſza, albo 10 Juliuſzow y 5. Bajokow; iakoby według Polſkiey kurrencyi 21 Szoſtakow bitych, albo 7 tynfow. Trzeci Szkut złoty. (*Scutum auri in auro* zwany) nie dochodzący Czerwonego złotego, maiący w ſobie 16 Juliuſzow y puł, albo Polſkich 11 tynfow. Czerwonezłote w Rzymie ieśli bardzo dobrey wagi ſą, idą po 18 Juliuſzow, toieſt po 12 tynfow Polſkich, idą y po 17 Juliuſzow. Włoſk i Czerwony, złoty, *Dopia*, albo *Dopla* zwany, ma w ſobie trzy Szkuty, álbo 30 Juli-

Juliuszow. Idą tu y Cudzoziemskie Czerwone złote, byle szczere, ważne, inna obca Moneta *non acceptatur*, oprocz Rzymskiey specyfikowaney dopiero. Jaka zaś *currit* w całych Włoszech, tu położyłem pod skończonym Włoskim Państwem.

Z Okazyi Monety Rzymskiey teraznieyszey, tu znayduię mieysce traktowania ciekawego o Starożytney MONECIE *alias* ô HEBRAYSKIEY, ATTYCKIEY (*Attica*, albo *Atte*, albo *Attis*, była to kraina Grecka między Achaią y Macedonią leżąca, ktorey były Stolicą mądre ATENY, zkąd iak inne mądrości tak y ô Monecie y iey walorze wychodziła *scientia*) *alias late* biorąc o GRECKIEY, y RZYMIANSKIEY, ktora w tych namienionych Nacyach nie iednakowey była kurrencyi, ktorey Polskiemi wokabułami wyrazić nie można, więc iakiemi *à saeculis* zwana, tu się kładzie.

Starożytne wieki, ieszcze za PATRYARCHOW y wyżey za pieniężną Monetę, sztukami, kawałkami miedzi, srebra, y złota w handlách y daninach zażywáli, żadney tym kawałkom nie daiąc formy y Portretu, od wági ią szacuiąc, nie od piętna, cechy, stempla, iak teraz. Aż od czasow Jakuba Patryarchy poczęto zażywać MONETY piętnowaney wyobrażeniem Baranka, albo Owieczki, iakom namienił w Części III. Aten, w kwestyi: Co są *Nummi*? Wtedy więc gdy Miedz, Srebro, Złoto, u swiata starego, sztukami szły pod wagą na mieyscu pieniędzy, pierwsza waga była następuiąca ta:

AS, niby ÆS albo *Libra*, Funt, Tuzin, na dwanaście części podzielony: ktorych części te są nazwiska y *species*. Pierwsza Część *Uncia* niby, *unica*, *una*, dwunasta *alias* Assis część. Sextans była szosta część tego Assesa albo Funta. Quadrans, była czwarta część Assesa. Triens trzecia część tegoż. *Semis*, albo *semisses* była połowa Assesa Dwa *Asses*, inaczey zwane *Dupondium*, albo *Dipondium*, zawierały dwa Funty: trzy Assesy; inaczey *Tripondium* ważyły trzy Assesy, albo Funty, albo trzy razy *AS*, albo *Assis Centum Asses*, inaczey *Centipondium*, y ważyło sto Assesow, albo Funtow. Wracam się do Uncyi dopiero namienioney, y mowię: ieśli pięć Uncyi było na wadze, zwała się to *Quincunx*; a iesliby było siedm Uncyi, zwano tę wagę *Septunx*; á ieśliby ośm Uncyi, miała nazwisko *Bes* álbo *Des*: ieśliby było dziewięć Uncyi, zwano *Dodrans*; à ieżeli dziesięć, tedy *Dextans*; á gdyby było iedenaście Uncyi, nazywano *Deunx* niby *deesstuncia* iedna.

A gdy między Ludzmi coraz większe poczeły nastawać handle, y było to *molestum* ustawnie ważyć owe sztuki, kawałce Miedzi, Srebra, Złota, uchwalili mieszkance swiata, zażywać Metalow tych z iakim wyobrażeniem Monarchy, Xiążęcia &c. wtedy iuż nie od wagi Metallu, ale od powagi wyobrażoney

Osoby

Osoby szacunek im daiąć. Atak *AS* ow od owych czasow niebyła waga, ważąca na 12 Uncyi, ale mnieyszego waloru według zdania każącego bić tę Assesa Monetę.

Po Assesie idzie OBOLUS, ktory miał w sobie *Dupondium* albo *Dipondium* u Hebrayczykow, albo dwa Asses. Obolus zaś Atticus, albo Grecki był piątą częścią mnieyszy od Hebrayskiego.

SESTERTIUS (*in genere masculino*) niby *semis tertius AS*, była waga, zawieraiąca w sobie *Dupondium* y puł *alias* puł trzecia Assesa Takich ośm Sesterciow (in masculino) czyniły Hebráyską srebrá drahmę. Sestercii w liczbie 96 wynosiły na Hebrayską złota Drahmę. Sestertii w liczbie 400 wynosiły na iednę Mnę albo Minę *alias* Grzywnę Attická albo Ateńską lub Grecką srebra: co czyniło dwadzieścia y pięć Siklow srebra, albo 50. Drágm srebra wagi Hebrayskiey, á sto Attyckich; á OBOLOW Hebrayskich 500. Attickich 600. á Asses 1000. Sestertii w liczbie tysiąc wynosiły na *Sestertium* iedne (in neutro genere) Sestertii w liczbie dwa tysiące wynosiły na dwa Sestertia *neutraliter*, y tak *consequenter*. Sestertia 24 czyniły Tálent ieden Atticki srebra: a Sestertia 48 wynosiły na Talent ieden Hebrayski srebra Sestertia 288 czyniły u Attickich Rachmistrzow Talent ich złotá, á Siklow 1500. Dragmow 6000. *Sestertia* w liczbie 576 czyniły według wagi Hebrayczykow Talent ieden złota; toiest, 60 Grzywien złota Hebrayskich, á Siklow złota 3000. Drahm złota 6000. Attickich 12000. Funtow zaś złota 125 á Dukatow 14400. Sestertia tysiąc, czyniły dziesięc razy Stotysięcy *alias* Million ieden y pisali Starożytni tak dla krotkości: *Decies H. S.* toiest *Decies Sestertium*, á to wynosiło na 20 Talentow Hebrayskich y grzywien 50 á złota czyniło ieden Talent y grzywien Hebrayskich 44. y coś. Dwadzieścia tysięcy razy Sestertium, pisano: *Vicies H.S.* y znaczyło 2. Milliony. Sto tysięcy razy Sestertium (co pisano *Centies H.S.*) zawierało w sobie 10 Millionow, y tak daley.

DRACHMA albo DRAGMA u Hebrayczykow y Attikow nie iednakowa była bo Hebrayska waga, przewyższała Attycką zawsze. J tak iedna DRAGMA Hebrayska ważyła dwie Dragmy Attickie.

MNA albo MINA *alias* Grzywna Hebrayska ważyła dwie Grzywnie Attickie, Talent Hebrayski dwa Talenta Attickie.

SICLUS y UNCIA wagi są prawie swiatu rowne od dáwności nigdy y nigdzie się nie odmieniały w swoim walorze w całym świecie, co Funt to się odmieniał; pospolity iednak zawsze miał w sobie Uncyi 12. Uncya srebra wynosiła na Siklow dwa srebrnych, na Dragm Hebrayskich 4. Attickich 8 y Solidow 6; na OBOLOW Hebrayskich 40, á Attickich 48. SZO-

SZOSTA część Uncyi zwała się SOLIDUS albo *Sextula.* SICLUS zaś srebra (ktory się często kładzie *adjective* Argenteus) ważył puł trzeciey Uncicy srebra, inaczey się zwał STATER zawieraiący Dragm srebra Hebrayskich dwie, Attickich 4. Dwanascie Siklow srebra czyniły *Siclum*, złota ieden, ktory także kładzie się często *adjective Aureus.*

DRAGMA Srebra Atticka była czwárta część Sikla Stebrnego zowie się y *Denarius.*

DRAGMA srebrna Hebrayska inaczey *BECA* miała puł Sikla srebrnego: ta z roskázu *Boskiego* dawana była za pogłowne od kazdego Jzraelity *in usum* Przybytku Przymierzá, y wtedy gdy popis bywał co lát cztery. Takie wtedy było y *Numisma* Czynszowe Rzymskim dawane Cesarzom.

GRZYWNA Atticka miała w sobie Siklow 25, á Hebrayska Siklow 50.

TALENT Atticki miał w sobie grzywien 60. Attickich; tyleż Tálent Hebrayski grzywien Hebrayskich. A zaś Siklów Atticki Talent zawierał 1500, á Hebrayski Talent trzymał Siklow. 3000:

Xiądz Jakub Wujuk Soc: JESU perfekt w wieluięzykach, tłumacz Biblili Polskiey wywodzi, że złota talentow sztysięcy od Krola Dawida zostawionych na Kościoł, wynosiły na 1275 czerwonych złotych; a tysiąc tysięcy talentow srebra tegoż Krola, wynosiły na tysiąc tysięcy Czerwonych złotych. wszytkiey summy tey było wzłocie y srebrze 2550 Millionow czerwonych złotych.

Zgoła potrzeba wskrzesić Starożytnych Hebrayskich, Greckich, Rzymskich Aritmetykow y Rachmistrzow z całego swiata zwołać y Wexlarzow, aby na teraznieyszą monetę y walor redukowáli. O MONECIE starożytney traktuią *Robertus Fannius, Aulus Gelius, Clavius, Villatpandus, Alacazar, Tirinus &c.* W tym LATIUM, albo kampanii Rzymskiey, iest Miasto sławne Anagnia; gdzie Antoniusz z Kleopatrą swoy wesełny Akt odprawili, stoi na pagorku. Tuż Asturá Zamek nad morzem bliskim, gdzie Cicero krasomowca, od Marka Antoniusza iest zabity.

W teyże Kampanii iest Miasto Albanum, *Mons Albanus* przy iezierze *Albanum*, gdzie Jowisza y Junony były Kościoły, z tey racii tę gorę zwano gorą świętą; y że na nie pioruny biły. Tu to *nuntiatum est in monte Albano lapidibus pluisse.* Tybur álbo *Tivoli* na gorze nad rzeką *Teverone* bardzo starożytne Miasto, swoy marmur Tiburtyński maiące. Przy tym Mieście na gorze Poli grzyby się rodzą, z ktorych ieden zaważy funtow 30. A ziemią go posypawszy czerstwą na dni cztery, takiż drugi z siebię wypuszcza

PATRIMONIUM S. *Petri* za Tybrem rzeką Prowincya Włoska za Pa-

scha-

ſehalſka Papieża Roku 1100 od Matyldy Hrabianki Toſkańſkiey S. Piotrowi *in perpetuum* darowana. Urban VIII Ciało iey z Mantui do Watykanu przeprowadził. Stolica tey Prowincyi ieſt *Viterbium*, gdzie wielu pochowanych odpoczywa Papieżow. Wody tu bardzo zdrowe y lekarſkie. Wtey ſamey Prowincyi w Mieście Bolſena, *Ulſino*, álbo *Vulſinum* ieſt Ciało S. Kryſtyny ktoryeś, y Hoſtyá ná Ołtarzu zakrwawiona w ręku dubituiącego Kápłana; co dało okazyę Urbanowi IV. Papieżowi poſtanowienia Swięta Bożego Ciała. Korporał wtedy ſkrwawiony, oddany do Miaſta *Vrbcvetum vulgo Orvieto*, na ſkale niedoſtępney, gdzie iedná ſtudnia tylko, wielkim ſumptem erygowana, do ktorey muły po wodę z ſtempuią po 550 graduſach, 70 okien maiących dla widoku. *Vide* o niey w Części drugiey Aten, w ęcey.

W ROMANII, álbo ROMANDIOLI Włoſkim Kraiu w Mieście Rawennie 7. Krolow Oſtrogotſkich panowało, aż *Juſtinianus* Ceſarz Grecki ich wygnawſzy, tam *Exarchatum* toieſt *Vicariatum* Ceſarſtwa uczynił, na ktorey Funkcyi było 15. Exarchow, aż do Roku 752. ktorego Aſtolphus Krol Longobardow *occupavit* Rawennę. Ale y tych Pipinus Krol Francuſki zwyciężywſzy, Rawennę darował Papieżowi, y gdy ciż ſami ſobie uzurpowali, Karol Wielki całe Longobardow pokonawſzy, Prawo Biſkupom Rzymſkim potwierdził do Rawenny, y do Romandii, albo Romandioli. Dwudzieſtu dwoch tu było Biſkupow Męczennikow. Wtym ſamym Kraiu ieſt Miaſto *Ariminium* vulgo *Rimini*, gdzie było Koncilium na Aryanow. Jeſt tu ieſzcze *Amphitheatrum* y Brama tryumfalna. Powietrze zdrowe bardzo; iakoż znaleziony Męſczyzna lat maiący 150, a Białogłowa 177, co ieſt znakiem dobrego temperamentu aury.

W Xięſtwie URBINACKIM do Papieża należącym, ieſt pod protekcyą Oyca Swiętego *Sant Marino*, Miaſto Stołeczne Rzeczy poſpolitey od lat 600 wolney. Jeſt nad ſześciu tyſiącami tylko Poddanych Panią. Wzieło mieyſce Jmie od S. Marinuſa Dalmaty, tam na puſzczy predykuiącego. Tytułuie ſię *Sioſtrą kochaną* Rzeczypoſpolitey Weneckiey ta maleńka *Respublica*.

W UMBRII, Dalſzey Prowincyi Papiezkiey koło Miaſta *Perugio*, albo *Peruſia*, ieſt owo ſławne Jezioro *Traſimenus* Annibala W ktoryą. Miaſto te *Totylas* Krol Gottow 7 lat w Oblężeniu trzymał. Tu *Reate* przy ieziorze *Velinus*, ktore miane za *Umbilicum Italiæ*. W tey Umbrii, á Xięſtwie SPOLETANSKIM drzewa dwakroć na rok rodzą, łąki koſzą pokilka razy. Narod zawſze był bitny na Woynach. Obywátele tuteyſi dzień miarkowali od południa do południa. Rzepa ſię tu wielka rodzi, iedna czaſem zaważy funtow 40. W SPOLECIE Mieście ieſt *Amphitheatrum*, Akwedukty.

Tu Narni, toieſt Narnia Miaſto, ktore wydało Nerwę Ceſarza y Jana Papie-

Papieża *Norcia alias Nursia* mała Respublicá, ktorą rządzą *Quatuor Jllitera-ti*, S. Benedykt Opat tu się urodził. Wtey samey Umbrii iest Miasto *Assi-sium vulgo Assisi* albo Assyż na gorze *Asus*, albo *Asi* nad rzęką Asius, Oyczyzna S. Franciszka y S. Klary. W Mieście tym pryncypalnym iest Kościoł S. Franciszka założony y fundowany *ex Eleemosynis* przez Gregorza IX. Papieża, na tym mieyscu gdzie był *Collis Inferni, alias* gora destynowana na wieszanie winowáycow, albo *Pagorek piekielny;* gdyż się tam kazał chować S. Franciszek zwielkiey pokory, ktory pagorek odtąd *Collis Paradisi* nazwany z roskázu namienionego Papieża. Woli tedy ostatniey iego czyniąc zadosyć, tę gorę rozkopać kazał Ociec S. namieniony, maiąc grunt darowany od Assyzynatow *alias* Obywatelow Assyżu. Trafił się kamień właśnie na tym mieyscu, pod szubienicą, więc w nim wykuto kaplicę pod ziemią y ią opasano podziemnym Kościołem, dwa roki go muruiąc. Tam z wielką pompą Ociec S. z Kardynałami y Biskupami kamień ow wykuty poświęciwszy, Ciało S. Franciszka reponował, w iednę cyprysową, w drugą ołowianą, w trzecią marmurowę włożywszy trunnę, przenieśli zy go z Kościoła S. Jerzego, teraz S. Klary zwanego, w przod go solennie po śmierci Kanonizowawszy. Na tym Kościele podziemnym wymurowany drugi figurą litery T. drukowaney, niby Krzyżową z kaplicami poboczniemi. Wtym drugim Kościele Nabożeństwo się zawsze odprawuie: tu pod Ołtárzem wielkim iest okienko z kratą do grobu S. Franciszka, ktoręḋy trzy lampy srebrne świecące się tam spuszczaią, ale iego niewidać, bo daley stoi w framudze; tu odpust zupełny wieczny dla nawiedzaiących od Jnnocentego IV. nadany R. 1252; tu na Fest S Franciszka, iak na Boże Narodzenie po pułnocy Nabożeństwo y Msze się odprawuią. Ten środni, iako y całą Bazylikę tę, maiącą kaplic 12 poświęcił *in assistentia* Kardynałow tenże Jnnocenty IV. Tu tenże Ociec S. kanonizował Stanisława Biskupa Krakowskiego, gdzie Kapituła Krakowska wystawiła mu Ołtarz wspaniały, przy ambonie: gdzie Święto iego obchodzą *Ritu Duplici cum Octava 2dæ Classis*, y tam ramie iego z Krakowa przysłane, złożone *cum Testimonio* Alexandra IV. Papieża. Wtym Kościele środnim iest *Ambo* (nie ambona, dla kazania) na ktorym czytaią Ewangelie, gdy Papież *Sôlenniter* celebruie, albo co extraordynaryinego, iako to życie *Canonizandi* czytaią. Ten *Amba* iest marmurowy pozwolony samym Kościołom Patryarchalnym; Tuż iest *Solium Pontificum*, albo Tron Papiezki. Co oboie znaczy, iż to Pápiezki Kościoł, pod iego zostaiący protekcyą: dla tego na Processyę solenną ztąd *more Patriarchali* dwa Krzyże wynoszą. Kościoł ten iest dedykowany BOGU *sub nomine* Nayśś: Panny Aniołow y Apostołow. Naywyższy Kościoł na tych dwoch stoi, figury Krzyżowey, ślicznie malowany.

Dd Kto-

Ktorego pawiment nie leży na sklepieniu srzedniego Kościoła, ale na ośm stop od niego, na balkach grubych gęstych dębowych. *Solium* te albo Tron Papiezki iest przeciw Ołtarzowi Wielkiemu w srzodku choru z marmuru białego, o sześciu gradusach. Pod *scabellum* są wyrabiane smok, Lew, Zmyia, Bazyliszek znapisem; *Super aspidem & Basiliscum ambulabis, & conculcabis Leonem & draconem.* Puklat tego Tronu na kolumnach iednostaynego marmuru. Kościoły trzy te są z białego y czerwonego marmuru. Malarz Kościoła tego był *illo saeculo* bardzo głowny *Gottus* Włoskim akcentem *Giottus;* ktoremu *Angelus* Politianus napisał nadgrobek, z ktorego dwa wiersze tu kładę.

Jlle ego sum, quondam per quem pictura revixit
Plus licuit nulli pingere, nec melius.

Kościoł ten z decyzyi Grzegorza IX. iest głową y Matką całego Zakonu S. Francisżka, rządzą nim Oycowie Francisżkani, *Conventuales* zwani generalnie. Ozdobili go Swięci y rożne Osoby Relikwiámi *magni valoris & distinctionis.* *Alias* iest tam Krzyż złoty z drzewem Krzyża S, od Grzegorza *IX.* Papieża dany po Kanonizacyi S. Francisżká. 2. Ciernie z Korony Chrystusowey od S Ludwika dane, gdy te micysce nawiedzał. 3. Koniec Gozdzia Chrystusowego dany od Mikołaiá V. Papieżá Roku 1454. 4. Sztuka rękawa szaty purpurowey Chrystusowey, podczas męki nań włożoney, od Syxtusa IV. 5 Krople mleka Nayśs. Panny, kawałek Sukni, Pasá, y Włosow iev potrochu od Klemensa IV. ofiarowane Roku 1266. 6 Zebro S. Jana Chrzciciela dane od Jnnocentego IV. Roku 1253 od niegoż w Wielki Ołtarz tam inkludowane, gdy go sam poświęcał y Kościoł 7. Członki Palcow SS. Piotra y Pawła Apostołow 8. Ramie S. Stanisława Biskupa Krakowskiego w srebrney trunience. 9. Wiele Bustow *alias* Osobek po pas srebrnych z Relikwiami, Towárzyszek S. Urszuli. 10. Trzy Obrazy na drzewie malowane od S. Łukasza, tu dane przez Syxtusa IV. 11. Plaster z znakiem krwawym blizny boku S. Francisżka; z ktorym na Fest *Stigmatum* bywa po Assyżu Processya co rok. 12. Kartelusz pargaminowy z Benedykcyą pisany ręką S. Francisżka dla Brata Leona, aby był uwolniony od pokus w Relikwiarzu srebrnym. Bywa noszony w Processyi na Porcyunkulę corocznie. 13. Głowa S. Jakuba Większego. 14. Trumienka srebrná od Mikołaia IV dana z Relikwiami SS. Andrzeia, Mateusza, Filippa Jakuba 15. Kawałek stołu Wieczerzy ostatniey Chrystusowey, *item* słupa Biczowania iego, *item* kawałek stołu weselnego z Kany Galileyskiey od S Bonawentury danego; *item* kawałek Trzciny urągania Chrystusowego. 16. Welum Nayśs: Panny, ktorym w Bethleem Narodzonego Pana pokryła, dane temu mieyscu S. Roku 1320 od Xiążęcia Rzymskiego

go Urfyna Hrabiego Manupelfkiego Flotty Admirała podczas Krucyaty, ktorą miał od Saracena Kommendanta Damafzku niewolniká fwego w wykupieniu; ieft tam w głębokiey Zakryftyi za kilka kluczami Obywatelow Affyzkich Z tym *Velum* co rok na Feft Zwiaftowaniá Nayfwiętfzey Panny, y w Poniedziałek Swiąteczny czynią Oycowie po Mieśćie publiczną z kazaniami, kapelą, Benedykcyą na 4 części Swiatá, przy akklamacyi Ludu: *Mifericordia, mifericordia*: Jnne drobnieyfze *cum reverentia* miiám Relikwie. W tym tu Kościele fą Nadgrobki wfpaniałe Bifkupow Krakowfkich, dawnieyfzych, y Ritratty albo Portrety, ktoremi od Kanonizacyi tu uczynioney S. Stanifławá wzieli na fię Oblig, po fmierci fwey odfyłáć y fto Szkudow. Co *tandem* dla wielkiey dyftancyi uftało; ale taká ftała fię konwencya, że te Portrety Bifkupow Krakowfkich, y fto Szkudow, biorą do fwego Kościoła OO. Francifzkanie Krakowfcy w Kościele S Francifzka; a oni zato Oycom Affyfkim dali ftatuę frebrną trzyłokciową *S.* Francifzka. Wtym że Kościele wiecznego zażywaią odpoczynku, Ciała Krolowy Cypru Ekubei, Xiążąt Spoletańfkich, Maryi Xiężny Sabaudii, albo Sawoyfkiey Tercyarki, Zygmunta Karolá Radziwiłła Woiewody Nowogrodzkiego Kawalera Maltańfkiego, kilku Kardynałow Urfinow, Bifkupow Affyzkich &c. Jak wtey tu Bazylice ftoi S. Francifzek? iak dáwno, y inne cyrkumftancye godne czytania y zadziwieniá obacz, w Części III Aten *fub titulo*: *Kto pyta, prawdy fzuka.* Drugi w Mieście Affyzkim ieft Kościoł S. Klary *fub Cura* Panien Francifzkanek Konwerfek z Klafztorem ich od Grzegorza IX. fundowanym. A czafow dawnych tu był Kościoł S. Jerzego Męczennika; Ktorego Wielki Ołtarz rezerwowany podziś dzień. Była tu Farna przytym Kościele Kollegiata, gdzie S. Francifzek Grammatyki fię uczył, á potym miewał Kazania; po śmierci zaś ktorą miał przy Kościele Porciunkuli, tu złożony leżał w Kapliczce dwie lecie, aż do fwey Kánonizacyi, y Translacyi, pochowany w białey fzácie daney od P. Jakubei Rzymianki. A iak z tey Kaplicy Ciało wzięte S. Francifzka, pochowano tám B. Francifzkę Konwerfkę; na ktorey grobie roże z tarniem w Styczniu wyrofły. W tym S. Klary Kościele, gdzie ona teraz leży pod wielkim Ołtarzem, oprocz iey Swiętego Ciała, te fą Swiętości: Krucifix co w Kościołku S. Damiana przemowił do S. Francifzka. Po Partykule z Cierniowey Korony Chryftufowey, z gębki, z dyfcyplin, z Prześcieradła, z kolebki, Stołu, Grobu Pańfkiego: po odrobinie kości SS. Apoftołow, Jtem S. Klary *Vela*, Habit, *Chorda alias* pafek iey Jtem Trzewik S. Francifzka wełniany, gdy nogi miał bliznami pokaleczone. Jtem Opończa, czyli Płafzcz od Bifkupa Affyzkiego dany S. Francifzkowi, gdy fwą fzatę Oycu oddał, y rzucił. Tu Ciało *S.* Klary fprowadzone z Kościoła *S.* Da-

Damiana, ktory ieſt za miaſtem Aſſyzkim; y był bardzo ubożuchny, tylko bogaty w Krucifix, przed ktorym ieſzcze po Swiecku będąc, gdy ſię modlił S. Franciſzek, ſłyſzał głos: *Vade Franciſce, repara &c.* Nadany był ten Kościołek od Biſkupa Aſſyzkiego *S.* Klarze Siostrze S. Franciſzka: gdzie iey krewni zmurowali Klaſztorek, tam żyła lat 42, tam Saracenow Klaſztor attakuiących Nayſſ. Sakramentem prezentowanym odpędziła: tam życie Swięte zakończyła Roku 1253. *Z* tąd S. Klara y Krucifix ow cudowny przenieſiony do *S* Jerzego *vulgo* S. Klary. Za Miaſtem na gorze *Alvernus*, czyli *Alvernia* ieſt Kościołek, gdzie S. Franciſzek *Stigmata alias* Blizny odebrał od Chryſtuſa Pana w poſtaci Seraſina; ten Kościołek trzymaią OO. Kapucyni, maiący tam ſwoy Klaſztor. O Milę Włoſką od Aſſyżu na dole ſą OO Bernardyni, *alias Minores de obſervātia* álbo *Obſervātes;* wich ręku y dyſpozycyi Kościołek Nayſſ: Panny Anielſkiey, *vulgo* Porciunculæ; o ktorym Kościele tę miey prawdziwą erudycyą, a bardziey *ſcientiam*. Z Kronik OO Benedyktynow *conſtat*, że ich *S.* Opat y Patryarcha Benedykt w cyrkumferencyi y powiecie ſkały ſwoiey *Sublacus* zwaney wiele wyſtawił *Oratoria*, albo Kaplic rożnym Swiętym, iednę we wſi od małości *Porciuncula* zwaney Nayſſ: Pannie fundował. Po Benedykcie Swiętym Bracia iego mieſzkaiący na gorze *Subaſius* na rownine Aſſyzkiey maiąc podobną kaplicę, nazwali ią także Porcionkulą, ią potym darowali S. Franciſzkowi Aſſyzkiemu, takim ſpoſobem. Mąż pobożny na Jmie *Zaccardus* Puſtelnik na niſkościach gory *Subaſii* przy krętym Strumieniu zwanym po Włoſku *Rivotorti*, *alias Rivus tortus* nie daleko Domu ſwego zbudował *Oratorium*, wnim Obraz *Depoſitionis Chriſti de Cruce*, *alias* Nayſſ Panny trzymaiącey Chryſtuſa na łonie, zdiętego z Krzyża, pobudował celki na Puſtelnikow. Obraz ten zrazu zwano *Sancta Maria Zaccardi*, potym *Sancta Maria Rivotorti*. Po śmierci Puſtelnika mieyſce te puſte ſtáło, ktore S. Franciſzek Aſſyzki *caſu* napadłſzy, noc całą ſię modlił tam, potym oſiadł, záłożył *Seminarium*. A iak zebrał 12 Braci, udał ſię do Opáta gory *Subaſius* Benedyktyńſkiego, proſząc go o ową Kapliczkę imieniem Porciunkulę, odległą od od Riwotortu na milę Włoſką tam ſię tedy ile bliżey Aſſyzu lokował, celki pomurował. Jednak nie opuſzczał y owego mieyſca *Rivotorti*, bo tam miał Nowicyat, tam Regułę napiſał, tam ſwoich Braci *Fratres Minores* nazwał. Te *Oratorium* teraz w Riwotorcie z Celkami Kościołem marmurowym opaſane. Jednak więcey łaſk odebrał w Kaplicy Porciunkula, bo Odpuſt wielki od winy, y karania wieczny *Jndulgentia Porciunculæ* zwany wielu cudnemi wſławiony Hiſtoryami, od wielu Papieżow *alias* piętnaſtu potym potwierdzony otrzymał. Dał mu go ſam Pan Chryſtus w prezencyi Mátki Nayſſ: y Aniołow-

dzień

dzień 2. Sierpnia nań naznaczaiąc Roku 1221. według Hadinga. Z ktorym odpustem udał się S. Franciszek do Honoriusza III.Papieża po approbacyą. Tu umierał S. Franciszek. Tu y pochowany w Mieście Assyżu u S. Jerzego *vulgo* S. Klary; z tamtąd do swego Kościoła pod Jmieniem S. Franciszká przenieśiony. A tu (iako pisze Bartłomiey *Pisanus*) serce y wnętrzności pochowane S. Franciszka; co się ma rozumieć *moraliter* iż tam serce sakryfikował BOGU y Máryi, Inskrypcya tam iest takowa: *Hic servantur Cor & interiora S. Patris Francisci.* Tylko że o tym serca u Porciunkuli złożeniu, nic nie wspominaią Towarzysze S. Franciszka, ani Leo, áni Rufin. Pokorny też Franciszek tey ceremonii *exenterationis* Krolom *& Magnatibus* przyzwoitey, pewnie by nie pretendował, á przytym Autor ow wspomniany otym napisał, aż w lat 170 nie wiem zkąd to wyssawszy, dlatego dubituią niektorzy, aby tam *physice* Serce było S. Oyca pogrzebione dlatego to chcą rozumieć *moraliter*, albo *spiritualiter* Kościołek ten czyli Kapliczkę *Portiunkula* zwany. Kościoł Wielki w pięknej o zdobie otácza, á ona stoi wpośrzodku, Obraz máiąc w srebrnym Ołtarzu Nayss. Panny Pana JEZUSA trzymaiącey, czyli Zwiastowania. Tu notuy sobie Czytelniku, że ten Odpust *Porciunkuli* służy wszystkim wiernym Chrystusowym, byle się spowiadali y Kommunikowali w Kościołach Zakonnikow S. Franciszka, według Bulli Grzegorza XV. zaczynaiącey się *Splendor Paternæ Gloriæ &c.* Roku 1622 4. Lipca datowaney. Drugie *notandum*, że ten sam Odpust *Porciunkuli*, nie suspenduie się choć się jubileusz uniwersalny odprawuie, bo iest nadany od samego Chrystusá, á Jubileusz od Namiestnika iego. Ale to tylko *non suspenditur* w Assyzie; po innych iednak mieyscach *cessat*, iako świadczą Kaźistowie, mianowicie *Viva*.

W Prowincyi Dalszey WŁOCH w Marchii *alias* ANKONITANSKIEY *olim Picenum* rzeczoney, iest Ankona Miasto Starożytne, z Portem *olim* na całe Włochy sławnym, fundacyi Traiana Cesarza; za co mu *Arcus triumphalis* tam stoi erigowany. Na mieysca zaś Kościoła Wenery, iest Kościoł Katedralny, pełny Swiętych Ciał. Tu iest Miasto Lauretum *vulgo Loreto alias* Loret *cum epitheto Floridum* niedaleko morza Adryatyckiego, Domkiem z Nazareth przyniesionym y Cudami, Peregrynacyą na cały Swiat sławny, odemnie w Drugiey Części Aten moich pod Włoskiemi Prowincyami opisany; gdzie Klemens VIII. Papież ku większey pamiątce y wiadomosci na táblicy marmurowey taką dáć kazał inskrypcyą Roku 1595.

Christiane Hospes

Qui Pietatis Votiq; causâ huc advenisti, Sacram Lauretanam Ædem vides Divinis Mysteriis, & miraculorum Gloriâ toto Orbe terrarum venerabilem.

Hic

Hic Sanctissima DEI Genitrix Maria in lucem edita: hic ab Angelo salutata: Hic æterni DEI Verbum Caro factum est. Hanc Angeli primum à Palæstina ad Jllirycum adduxere ad Tersactum Oppidum Annô Domini 1291. Nicolao IV. Summo Pontifice. Postea initio Pontificatûs Bonifacii VIII in Picenum translata prope Recinetam Urbem in hujus collis nemore, eádem Angelorum Opera collocata; ubi loco infra Anni spatium ter commutato, hic postremo sedem Divinitus fixit Anno abhinc CCC. Ex eo tempore tantæ stupendæ rei novitate vicinis populis ad admirationem commotis, tum deinceps miraculorum fama longè lateq; propagatâ, sancta hæc Domus magnam apud omnes Gentes Venerationem habuit. Cujus parietes nullis fundamentis subnixi, post tot seculorum ætates, integri, stabilesq; permanent. DOMEK ten sam *la Casa santa* tam zwany długi ieſt na ſtop 40, ſzeroki na ſtop 20, wyſoki na 25, ſuffit ſklepiony, w pośrzod ſciany drzwi, po lewey ſtronie ſzafka, po prawey Okno, na przeciw okna kominek, na ktorym ſtoi Obraz, okopciały *alias* Statua Nayś: Panny Pana JEZUSA trzymaiącey, od S. Łukaſza robiony z cypryſowego drzewa, wyſoki na 3. ſtopnie. Na Wielkanoc y na Swięta Zielonę wielki tam bywa konkurs Dewotow, czaſem po 12 tyſięcy; a dopieroz 10 Grudnia na Feſt Przenieſienia tegoż Domku *vulgo* Nayś: Panny Loretáńſkiey. Krolowa Szwedzka Kryſtyna dała tu dla Nayś: Panny ſukienkę taxowaną 100 tyſięcy Talerow. Jzabella Hiſzpańſká Jnfantka, przyſłała tu ſukienkę ſzacowáną 40. tyſięcy Dukatow, *Joannes Hybners.*

W Powiecie czyli Prowincyi do WŁOCH należącey także, AGER BONONIENSIS zwáney, ieſt Stolica BONONIA opiſana odemnie, ſtoi nad Renem rzeką Włoſką (nie Niemieckim Rhenem) Ma Pałacow wſobie 156 Piękne tu Kamienice, w ktorych wſzyſtkich Oranżerie, dlatego drzwi, okna po otwierane: a z tego Odor na całe Miaſto. Kosciołow tu 179. Zbior zacney Familii. W Akademii bywa po 10 tyſięcy Studentow: Tu leży Ciało S. Dominika w Urnie marmurowey; tu S. Katarzyny Bonońſkiey. Dwie Wież tu ieſt cudnych, iedna *la torre d' Asinelli*; druga *Garrisenda* na 9, ſtop nachylona. Jeſt tu Biblioteka piękna, wſzyſtkim otwarta; w niey Sala *Anatomiczna* ſtatuami ſławnych Medykow adornowana, iako też Eſkulápiuſza Bożka Medycyny y Apollina. Jeſt tu Exemplarz originalny *Concilii Forentini.*

W HETRURII albo Tuſcii, Toſkanii lub Xięſtwie FLORENCKIM, te ſą *notanda.* Naprzod, że tu rożni byli Panami Xiążęta, nayſławnieyſi *Adelberti* Margrabiowie, że wſzech Xiążąt Włoſkich naypotężnieyſi; ktorzy Zamek Rzymſki S. Anioła wziąwſzy, taką Miaſtu Rzymowi przynieśli Roku 900 klęſkę, iakiey ani *Barbaræ Gentes* nie uczynili. Xięſtwu Florenckiemu założył fun-

fundamenta Coſmus *Medicæus*, ktory handlami w całey Europie y Egypcie bawiąc ſię, takie zebrał bogactwa, iakich po dziś dzień *Italia* niewidziała. Alexander zaś *Mèdicæus* Károla V. Zięć od Piuſa IV Papieża *Magnus Dux Hetruriæ* Roku 1569 kreowany. Po ześciu Mediceow w Oſobie Komuſa II. Franciſzek Stefan Xiąże Lotaryńſkie Ceſarz Rzymſki dziſieyſzy ſurrogowany na Xięſtwo Toſkańſkie, albo Hetrurii Roku 1737 Gdyby tylko Luki Miaſta y Sarzany Miaſta do Luki należącego mogł ſię Xiąże dochrápac, Toſkańſkim mogł by ſię zwać Krolem; iakoż byli Reges *Hetruſcorum* dawnych czaſow. Mowa Toſkańſka nayczyſtſza w gębie Rzymſkiey. *Tuſcia* zaś nazwany ten Kray od ofiarowania, iż tu Wrożkowie do ofiar Pogańſkich byli naycelnieyſi, y czarow tu naywięcey ſię znaydowało. Stolica Hetruſkiego albo Toſkańſkiego Xięſtwa ieſt Florencya Miaſto, *Flos Italiæ* zwane nad rzeką *Arnus*. Karol V. Ceſarz chwaląc z piękności to Miaſto (bo *Florentia pulchra*) mowił, że trzeba nato Miaſtwo płáſzcza, aby ſię nie zwaláło, a w Święta tylko odkrywać. O wieży iedney tameczney dał ſwe zdanie, aby ią w pokrowcu chować. Rynkow tu ieſt 17, Statuy 160. Rzeka *Arnus* dzieli Miaſto, á łączy czterema moſtami; Ulic wiele nakrytych. Oprucz kilku Cittadell, ieſt dwie fortec: iedna *Belvedere*, drugá *Miniato*. Obywatelow tu liczą na 90 tyſięcy. Naybogatſzy tu Kościoł *L'Annontiata* Zwiáſtowania Nayśw. Panny. Naypięknieyſzy *S. Lorenzo* toieſt S. Wawrzyńca: Naywyżſzy *S. Maria del fiore*. Pałac Xiążęcy, oprocz innych kilku wſpaniałſzy *Pithe* nazwany. Ogrod cedrami, laurami iezio- rami, inſułami, fontannami otoczony. Magnes tu trzyma żelazo ważące funtow 70. Dyament w ſkarbcu waży 1 Uncye, taxowany 100 tyſięcy Czer. złotych. Reſzte *raritatum* wtym Mieście maſz w Aten Nowych Cześci 2. W tym Xięſtwie ſamym ieſt Miaſto *Aretium* nad zbiegáiącemi ſię rzekami *Arnus y Chiane*; zowie ſię *vulgo Arezzo*, ktore Scipionowi Afrykáńſkiemu dodało 300 Tarcz, y 300. zbroi. Tu ſię rodził ow *Mecænas* Faworyt Auguſta Ceſarza: y *Guido Aretinus* Benedyktyn, Autor not Muzycznych, y prawie Reſtaurator Muzyki: O czym dwie kſiążki przypiſáł Teobaldowi ſwemu Opatowi. Tu Miaſto *Piſtoja alias* Piſteria piękne nád rzeką Stellą, Oyczyzna Klemenſa IX gdzie w Kościele S. Jakuba ſrebrny Ołtarz, lamp ſrebrnych 20. Tu Miaſto *Mons Politianus*, w Wino dobre ſławne. Tu Liworna Miaſto y Port *alias Portus Liburnus* albo Ligurnus, bliſko Piży Miaſta dlá wſzelkich Nacyi każdego czaſu wolny, *in ſtatu Florentino* Ma na 40, tyſięcy Obywatelow: ſamych żydow na 18 tyſięcy, ktorzy te Miaſto *Paradiſum* dla ſiebie nazywaią. Jeſt tu nocna *Pharos* albo Latarnia dla żegluiących z 30 kagańcami Na Placu ſtoi Statua marmurowa z cztermá niewolnikami z brązu. Wſzyſtkie Religie tu ſię zgadzaią. Port ma 3. Kaſztele y Arſenał. Tuż

Tuż Pisa Miasto nad rzeką *Arnus olim* Rzeczpospolita wolna, 50 galer mogąca wystawić. Wstawili się Pisanie na woynie Krucyackiey. Podbiła sobie była Kartaginę, Korsykę, Sardinię, woiuiąc o to z Saracenami. Teraz iest pod Xiążęciem Toskańskim. Ma Zamek y Akademię. Wieża w tym Mieście krzywa bardzo w Oczach ludzkich. Tu *Volterre* u Łacinnikow *Volaterræ* Miasto wteyże Hetrurii stem lat wystawione przed spaleniem Troi, na wielkiey gorze, do niego trzy mile Włoskie iechac potrzeba w gorę: iest murem kwadratowym obwiedzione, stoi nad rzęką Ceciną według Pliniusza. Te Xięstwo *gloriatur* mieyscem *Camaldoli*, toiest klasztorem Kamaldułow, tam fundowanych od S Romualda Roku 1009. Tu Miasto *Siena* u Łacinnikow *Senæ*, co ma w sobie? Częsc 2. Aten głosi.

W WŁOSZECH WYZSZYCH, albo w LOMBARDII te są *annotánda*. Lombardii dali imie Longobardowie, ktorzy z pułnocney Krainy Skandinawii naszli byli Xięstwo Meklemburskie w Niemczech, ztamtąd tuteyszy w Włoszech kray od Roku 568 swoiey tu transmigracyi, aż do Roku 775. tam pánuiąc. Wtey Lombardii iest SABAUDIA, ktorey Xiąże tytułuie się w Włoszech *Vicarius Imperii*; żaden z tych Xiążąt dla Serca y Lwiey odwagi nie zginoł na woynie. Tuteyszy Xiąże iest Krolem Sárdyńskim. Wtey Sabaudii Stolica *Chambery, alias Camberium*, niegdy Rezydencya Xiążąt *Vide* Częsc 2. Aten. Tu Miasto, oraz niedobyta Forteca na skale nie dostępney Mont melian (Mons Melianus) nad rzeką *Archne* przecież Francuzow dwakroć w sobie miała, zwała się *olim*: *Montata*. Jest tu Xięstwo Hablayskie, gdzie konie wysmienite; z tey racyi Rzymianie zwali ten kráy: *Provincia equestris & Caballica*. Tu GENEWA albo Genf Miasto y głowa Rzeczypospolitey Kalwinskiey nad iezorem Genewenskim, od samych kalwinow osiadłe, od Roku 1534. Złączona iest z Kantonami Szwayczarskiemi w Niemczech. Ma tylko wsi 4. do Miasta należące, ale bogate z handlow, z manufaktur, materyi bogatych z galonow, Koronek, zegarkow. Tu iest wieża od Juliusza Cesarza erygowana. Genewata miała *olim* własnych Hrabiow, potym Xiążąt. Biskup Genewenski przeniosł swą Katedrę y Kapitułę do *Annecy* Miasta także Sabaudyiskiego, u Łacinnikow *Annesium* zwanego. Genewę tę oblewa iezioro *Geneva olim Lemanus Lacus*, barzdzo rybne, na niektorych mieyscach głębokie na 500 łokci. To *mirandum*, że przez nie płynie Rzeka Rodan, nic się nie mieszaiąc zwodą iego; tak szybko przepływa. W tey LOMBARDII iest Xięstwo *Pedemontium vulgo Piemont*, niby *Pedes montis*, iż leży pod *Alpes* gorami, Stolica Xięstwa iest *Turino*, *Turin*, u Łacinnikow *Taurinum*, Augusta *Taurinorum*, iż tu ludzie *Taurini* wiekow dawnych osiedli, stoi nad stekiem Rzeki *Doris* y *Po* albo Padusa na ro-

rowninie bardzo piękne między Włoskiemi Miasto, właśnie dobrym porządkiem *& ad regulam* ufortyfikowane, tylko go mglista *vitiat aura*. Połowa go iest *de novo* erygowanego. Kamienice rowney wysokości, ulice płukane, poprzeczne są z latarniami. Pałac Xiążęcy cudny. Z Marsilii tu wiekle przyszło Rzemieślnikow. Obywatelow w Mieście iest 54600, Kościołow 48. Forteca tu naymocnieysza, od Fráncuzow bez skutku attakowana: na tę pamiątkę co rok 8 Września tu solenna Processya *peragitur*. Po nad rzekę *Ro*, albo *Padus* są piękne Ogrody. Jest tam mieysce *Charitatis* zwane, w ktorym ubogich 3000. żywić się może. Zygmunt Cesárz fundował tu Akademią, ádornowaną pięknemi Inskrypcyami, ktora tych czasow bardzo kwitnie, z racyi wybornych Professorow. Má Bibliotekę bogatą w Ksiąg drukowánych 30000, a według drugich w trzykroć sto tysięcy, w tysiąc dziewięć set Manuskryptow. Tu w Kościele *K*átedralnym iest Prześcieradło Chrystusowe, Łożko w Pałacu drogiemi kamieniami sádzone. Tu iest na nizinach gor *Alpes Aosta*, toiest *Augusta Prætoria* Miasto, gdzie widać *Amphitheatra* y Arkusy Starożytne Rzymian. Tu *Carmaniola* mocna Europy Forteca. Tu duże Miasto *Versel, Verceil Vercolli*; u Łacinnikow *Vercellæ* nad rzeką Sessią. Gdzie w *K*atderze konserwuią *reverenter*, między Relikwiami SS Marka y Mateusza Ewangelie ręką ich pisáne, dane tu przez Berengariusza Krolá Włoskiego, iákom iuż namienił *alibi*.

W LOMBARDII tey leży y Xięstwo MEDIOLANSKIE, *Stato de Melano* zwane, Kray ten obfituie w wino, zboża, y wszelkie frukta. W całym Xięstwie to *considerandum*, że wszystkie drogi są pod linie. Xięstwa Mediolańskiego Stolicą iest Starożytne Miasto MEDIOLAN, w ktorym Obywatelow narachowano dwakroć sto tysięcy, maiących prowent z krzyształu, iedwabiu, z zboża. A z tych godnych Familii na 30 tysięcy. *K*ościołow tu iest 238. Było Miásto oblężone iák stoi 41 razy, dobyte 23 razy. Pałacow tu wiele pięknych. *K*atedra bardzo wspaniała w Architekturze y Skulpturze z marmuru białego, założona Roku 1386. *K*ościoł ten długości má stop 500, szerokości stop 200, wysokości 400. Kolumn białych marmurowych ma 160, z ktorych iedney trzech chłopow obiąć nie może, koło nich Statuow stoi 600 marmurowych, każda kosztuie 1000 *T*alerow. Już lat 300 koło niego robią. Expensy iuż wyszło 80636000 szkudow, co uczyni 80 millionow *Keistalar*. Poświęcony Nayświętszey Pannie y S Tekli. Tam leży S Karol Borromeusz w Kaplicy swoiey, od ktorey Arcybiskup ma klucz: urna z krzyształu prawego: Nadgrobek marmurowy z Inskrypcyą. Sciany Kaplicy srebrną bláchą powleczone: Kanonizacya tego *S*więtego *incidens in*

Annum 1610 kosztuie Mediolańczykow sto tysięcy Talerow. Jest tu *Collegium Ambrosianum* maiące Professorow 16. Jest y Akademia Malarska, *Bibliotheca Ambrosiana*: W niey Manuskryptow wiele, Kśięga S Ambrożego ręką pisana na pargaminie, Kśięgi Ruffina y Jozefa *Zydowina* na drzewiánych łubach. To Miasto z racyi tey nieszczęśliwe, że zawsze rebellizuie. Fryderyka I żonę wizytuiącą te Miasto, za odebraną sobie od niego wolność Obywatele tuteysi afrontowali, tyłem do ogona na oślicy prowádzili, ogon dawszy w ręce miasto uzdeczki; za co Cesarz całe Miasto zburzył Roku 1162, ludzi wyciął, Miasto poorać, solą zasiać kazał, samym Kościołom przepuściwszy. W lat potym 9 zrepárowało się. Jest tu Kaplica S Ambrożego, gdzie on był ochrzczony; zkąd idąc z S Augustynem do wielkiego Kościoła, *Te DEUM laudámus* skoncypowali y śpiewali powiadaią. Iest y druga Kaplica przy Kościele Cystersow: gdzie S Augustyn słyszał z Nieba: *Tolle, lege*. Otworzył Lekcyą S Páwłá, napádł na owe Słowa: *Non in comessationibus, neque in impudicitiis &c. sed induimini Christum Dominum*. W Xięstwie tym Miásto iest *Mortare*, *Mortara*, niby *Mortale* nád Kogną y Secyą rzekami, gdzie *Karol* Wielki zwyciężył Longobardow, przedtym zwało się *Pulchra Sylva*. Tuż iest sławne Miasto *Ticinum*, *vulgo Pavia* nád Tyczynem rzeką, gdzie Annibal z Rzymianami, a Károl V Cesarz z Franciszkiem I Krolem Francuzkim potykał się, y wziął go w niewolę Roku 1525. Blisko Tyczynu iest *Certosa* Klasztor Kartuzianow, cudną adornowany cały Architekturą, że podobney rzeczy świat nie widział. Tu to Franciszek I Krol Francuzki od Karola V Cesarza w batalii wzięty, trafił wchodząc do Kościoła na właśnie wtedy śpiewane słowa: *Coagulatum est, sicut lac cor eorum: ego vero Legem tuam meditatus sum*. Co słysząc *Krol* dokończył sám następuiącemi tam słowy: *Bonum mihi, quia humiliasti me, ut cognoscam justificationes tuas*. Tamże iest Miasto *Lody*, u Łacinnikow *Laus*, *Pompeja nova*, nad rzeką Addą, sławne w Parmezany, farfury, ozory cielęce. Tu w Kátedrze iest Obráz Nayświętszey Panny cudowny od Kostery pchnięty, że wzywaiąc iey przegrał. Krwią się zbroczył y przemowił: *Wkrotce odbierzesz chłostę w Brunduzie*, iakoż tám obwieszony. Iest tu iezioro *Come*, przedtym *Larius Lacus* zwane, álbo *Comanus Lacus*, nád ktorym iest Miasto *Como* (*Comus*) iest ieziora tego na mil 7. Są tu Ogrody cytrynowe, pomarańczowe, figi, oliwy, y gęste łowy.

W tey ieszcze Lombardyi leży Mantuańskie Margrabstwo, a teraz Xięstwo, ktorego głowne Miasto MANTUA, *vulgo Mantova* maiąca mieszkańcow na 50 tysięcy. W Xiążęcym Pałacu iest 500 *Stationes* cudnie malowánych

nych, ogrody wiszące. Stoi Miásto w pośrzodku ieziorá. Kościoł S Barbáry ma Proboszcza y Kanonikow 12 Infułatow. W Kościele S Andrzeiá iest trzy krople Krwie Chrystusowey; na ktorey uwenerowánie y pamiątkę postanowieni byli Káwalerowie noszący insigne, albo Order kielich, czyli sloik trzymány od Aniołow z napisem: Nihil hôc tristè receptô. Jest tu żydow wiele żołtemi kapeluszami dystyngwowanych. Rozciąga się to Miásto na milę Włoską. Ma Klasztorow 40, swego Biskupa. W Pałacu Xiążęcym naliczono Pokoiow 550 pięknie ádornowanych. Łożka w nich perłámi sadzone, Stołow 6 drogiemi oprawnych kámieńmi. Tu się Tacyt Rzymski Historyk y Wirgiliusz Poeta porodzili. Tu Xięstwo Pármeńskie, ktorego Stolica PARMA. Wiele tu bydłá, y nabiáłu obfitość dla pastwisk wyśmienitych: ztąd tu Pármazyny Syry. Morwowego dostatek drzewa, azatym iedwabiu. Czyni też intraty te Xięstwo 250000 szkudow. W Pármie Ksiąg rachuią na 40 tysięcy: na 400 Originałow przednich Malarzow Włoskich. W Xięstwie Modeńskim, albo Mutyńskim to osobliwszego, że Modená Stolicá, albo Mutina z Pałacem y Zamkiem stoiąca nad Secią rzeką daie Xiążęciu swemu 3 kroć sto tysięcy Czerwonych złotych. Cesarzowi 4000 Czerwonych złotych, á Xiążęciu Mantuańskiemu parę ostrogow złotych. A że w Włoszech wyższych 5 Rzecz-Pospolitych się znayduie, alias: Dzienua, Sant Maryn, Ráguza, Wenecya, Luka, o nich tu agendi locus; co się w Aten Nowych Częśći drugiey opuściło.

WENECYA Stolica Rzeczy Pospolitey Weneckiey, stoi według ciekawszey lustracyi ná morza Adryatyckiego 72 Insułach, maiąc Parafii 72 Wież przy Kościołach 115, Rynkow 52, Pałácow 140, Fontan 148. Statuow marmurowych 164, Miedzianych 150, Koni miedzianych 9, Mostow 540. Kánał naywiększy Jl Canal grande po Włosku zwány, Pałacami iest otoczony y adornowany. Plac S Marka vulgo la Piazza de S Marco, opásany iest Pałacem Xiążęcym alias Dozego; ozdobiony, 2 kolumnami z Carogrodu, y innemi trzema Pałacami, á naybardziey Kościołem S Marka Ewangelisty, w ktorym pawiment z topaziusza y porfiru: podniebienie Mozaiczne naładzane porfirem, iáspisem, tákież y sciany. Drzwi w Kościele pryncmentalowych 5. Nad drzwiámi wielkiemi na facyacie 4 Koni złocistych biegących wyuzdanych, znáczących Libertatem z Rzymu do Carogrodu, a ztamtąd do Wenecyi transportowanych. Kościoł ten S Marka pod tytułem S Teodora erygowany, dlatego tych dwoch Swiętych osobami wspomniane na placu stoią kolumny. Pálac Senatu Weneckiego iest okryty pryncmentalem, długi na 150, szeroki na 73 krokow. Weneci są Nobilissimi, dlátego Henryk III

Krol Polski, a potym Francuzki, iáko też Henryk IV także Francuzki Koronat, w *Album* Szláchty tuteyszey przyięci.

W Arsenale Weneckim táká iest gotowość materyałow y Ludzi sposobność, że *in præsentia* Krola Henryka III tam będącego, nim obiad ziadł *in spatio* trzech godzin galerę nową wystawiono. Wenetowie maią piechoty na 200000, na 25 tysięcy Kawaleryi. U S Łukaszá w Kościele iest Nadgrobek Piotra Aretyna Oratorá y Poety Károla V Cesarza y Fráncifzka Krolá *pensionarii*, ztąd się *superbè* na numismatách chlubiącego *Jl Divino Aretino*. Zwany był y *Flos Principum*. Ale ten Mowca o BOGU nic nie mowił, bo go nie znał. *Baldvinus* 1 *Comes Flandriæ* Cesarzem Carogrodzkim obwołány, Wenetom zá dany sobie sukkurs przeciw Grekom, y w dobyciu Miasta Carogroda, Greckiego y Jonickiego morza wyspy z Kretą Jnsułą darował. W Wenecyi takowe bywaią komedie uciesznc y wábiące Gości, że ich tám bywa po 30 tysięcy.

W Xięstwie Weneckim, oprocz wiadomych rzeczy z Części 2 Aten Nowych, to do wiadomości przydaie się: że tu iest Miasto (a bardziey obáliny) AKWILEIA, *Roma secunda* od wspaniałości *olim* zwana, niegdy Stolicą Patryarchow nim do Wenecyi przeniesioná, niegdy Rzymowi rownáło się. Stało między dwiema rzekami Soncyuszem y Alsą. August Cesarz ie był rosprzestrzenił, a Tyberiusz swoią założył rezydencyą. Podczas oblężenia cięszkiego Máxima tyrana, gdy sposobu nie stawało bronienia się, Damy tameczne warkoczow swoich dodały na cięciwy do łukow (podobną ákcyę uczyniły w *Bizantium* Starożytnym, y w Kartaginie) Na ktorą pamiątkę Kościoł tam Poganie wystawili byli z nápisem na faciácie *Veneri Calvæ, Łysey Wenerze, ten Kościoł ku ofierze*. Attylá Krol Hunnow, gdy też Miasto lat 3 trzymał w oblężeniu, y iuż miał odstąpić, tym się nazad cofnął attak kontynuiąc, iż bociany z Miasta z dziećmi wylatuiąc, wrożkę mu uczyniły bliskiey wygraney. Więc natarszy, dobył, zburzył, *sine spe* powstania teraz. Tuż iest Miasto Grado, albo *Gradus* niegdy rezydencya Patryarchy Weneckiego, stoi na Insule *Grado*, blisko Miasto *Forum Julii vulgo Frivoli*. W Jstriénskim Powiecie iest Jstria, albo *Justinopolis* Miásto na Jnsule stoiące. Drugie Miasto w tym Powiecie Pola, u Łacinnikow *Julia pietas*, z Kasztelem y Portem, y *Amphitheatrum* podobnym do Rzymskiego, y taką Inskrypcyą: *Respublica Polensis*. W Powiecie Tarwizańskim *ditionis* Wenetow iest Miasto *Cadore* [*Cadubrium*) gdzie się znaydował sláwny Málarz Tycyusz, ktory gdy Károlá V Cesarza malował, a pęzel mu wypádł, sam Cesarz podał mowiąc: *Tak wielki Malarz godzien, aby mu Cesárz usłużył*

ſtuzył. Henryk III Krol Francuzki wizytę mu oddał. Tu leży Powiat *Forum Julii, vulgo Friuli*, w ktorym ieſt nowe Miaſto PALMA, *cum omine* nieomylney fundowane przez Wenetow wiktoryi, przeciw pretenſii Auſtryakow, Roku 1593, formą cyrkularną, o dzieſiąciu mocnych regularnych Baſtionach pod Imionami Swiętych Fortunata, Hermákura, S Krzyża, Wawrzyńca, Juſtyny, Stefána, S Máryi, Klemenſa, Eufemii, od ſiebie odległych ná krokow 200, o trzech brámach. Koło wſzyſtkich tych Baſtionow w Mieście idzie w cyrkuł ulica obſzerná iedna, dla uſzykowaniá woyſka nayliczniey ſzego ku obronie ſłużąca; po nad ktorą ulicą, ſtoią Kamienice frontem ku polu na wſzyſtkie ſtrony iak oboz uſzykowane. Od tych Báſtionow, idą przeſtronne drogi w proſpekt ku wieży mocno ufortyfikowaney w pośrzod Miaſta ſtoiącey. Foſſy koło Miaſta ſzerokie ſą na 30 krokow, głębokie na 12 krokow. Placow wolnych w cyrkumferencyi Miaſta ieſt *numero* dziewięć. Diametru Miaſta ná krzyż go mierząc, ieſt na krokow 600. Na fundamentá iego rzucano rożnego metalu *Numiſmata* wielkości talera bitego, na iedney ſtronie z Lwem Herbownym *Weneckim* ſkrzydlaſtym, z mieczem, z imieniem Paſchaliſá Cikonii Dozego na tenczás Weneckiego, y z Rokiem 1593, na drugiey ſtronie *Numiſmatis* z wyobrażeniem Miaſta Palmy, w ktorego śrzodku ſtoi *Krzyż*, a pod nim ſłowo *Palma*; a nad Krzyżem napis: *In hoc Signo tuta*. A w cyrkule *Numiſmatis* te ſłowa: *Fori Julii & Italiæ Chriſti Fidei Propugnaculum*. W tymże Powiecie Forojulieńſkim ieſt Miaſto *Utinum, vulgo Udine* nád rzeką *Turrus*, gdzie Patryarcha rezyduie.

W Powiecie Weroneńſkim ieſt Werona Miaſto iuż opiſane; gdzie ieſt Wyſep S Tomaſza pełny Rzemieślnikow imieniem *Adiga*, czterma moſtami murowánemi złączony z Miaſtem. Mnoſtwo tu manufaktur. Samych Kupcow iedwabnych liczy Werona na 20 tyſięcy.

WINCENTYNSKI Powiat do Wenetow náleżący, dla obfitości rodzaiow zowie ſię *Hortus Venetiarum*, Stolica iego Wincencya, Miaſto piękne nad ſtekiem rzek Bakiglionu y Renonu; kilku wielkich ludzi Mátka. Z ktorego niegdy brano ludzi y między Honorátami Rzymſkiemi mieſzczono z oſobliwego Przywileiu. Daie corocznie Wenetom 36 tyſięcy Czerwonych złotych.

W Padewſkim Powiecie, ſławne Miaſto Padwa, zwaná u Łácinnikow *Patavium, Bætobium, Flos Italiæ, Paradiſus Lombardiæ, Athenæ Venetorum*. Nic co w Doktorách tu ſię uczących ſtraciła eſtymacyę. Obywatele Padewſcy naturalnie ſą grzeczni, rozumni, polityczni. Tu *Adria, olim* ſławne

Miaſto

Miasto było na wyspie rzeki *Tarturus*: od niego się to Adryatyckie nazwało bliskie morze; ktore też zalało go, y tylko tam Rybacy swoie maią *reclinatoria*.

W GENUENSKIEY Rzeczypospolitey oprocz iuż opisánych przezemnie rzeczy, to ieszcze *sciendum*, że Genua od Starożytnych Rzymian zwała się *Liguria Maritima*, *Liguria Littorea*, *Montana Inalpina*; a potym *Janua*, *tandem Genuá*. W wielu była rękach: podczas woien Krucyáckich wiele czynow wydała chwálębnych. Ludwik XII Krol Francuzki dobywszy Miastá tego nad morzem Ligustyiskim stoiącego, chciał w pień wyciąć iako niestateczne Roku 1499. Ale poradzili sobie Genueńczykowie, że 4000 dzieci w rynku zebrawszy, im głosem płaczliwym wrzeszczeć kázali, do Miłosierdzia *movendo* Zwycięzcę Krola, tak ucaleli. Aż Andrzey *Doria* ich na wolność wyprowadził. Doze ich chodzi w purpurze adamaszkowey, Karmázynowey, albo złotey, w Mitrze, takiey że. Sam Doze *Francisco Maria Imperiali Cercaro*, był *in persona sua* w Wersalu w Francyi, spytany od Ludwika wielkiego Krolá Francuzkiego, coby mu się tam osobliwszego zdało? *To* (odpowiedział) *naywiększa, że ia tu iestem*. Wyraził przez to, że powaga iego, y szarża iego, nie powinna była być tak szarzaná.

Jak Doze Wenecki nigdzie z Miasta, tak y ten nie powinienby nigdzie się ruszyć, ale musiał. I tych czasow u Krolowy Węgierskiey, oráz Cesarzowy musiał się *sistere personaliter* sam Doze, gdy ták *Jus armorum* kazáło. Rogowek tu zażywaią Dámy wielkich bárdzo, tak dalece, że iedna ośmnastoletniego Syna na śmierć dekretowanego wyniosła pod rogowką. Szlachta tuteysza nie ma sobie za dyshonor bawić się hándlem. Genui Miasta iest na dwie mile. Ma Kościołow *116*, Obywatelow na 100 tysięcy, Kupcow má na 2000, Domow 18 tysięcy, Robiących koło iedwabiu ludzi iest na *25* tysięcy. Ulica tu iedna iest *Strada nova* na 420 krokow, szeroka na 20. Pałácámi wspániałemi obsádzona. Genua Papieżow wydała 3, Kardynałow 30. Krzysztofá Kolumba inwentorá pierwszego nowego świata. Ledwie teráz Genuá ma intraty 5 kroć sto tysięcy Czerwonych złotych. A przedtym iey były *Sardinia*, *Cyprus*, *Lesbus*, *Metelino*, *Theodosia*, *Kaffa*, *Chios*, *Pera*. Korsykę chce uczynić *sui Juris*; ale wiele Malkontentow niechce się submittować. *In ditione* tey sámey Genueńskiey Rzeczypospolitey, iest Miasto *Sarazana* nad Magrą rzeką, gdzie są znaki starożytnego Luny Miasta, gdzie marmury nayczyścieysze białe, *marmor Lunense* zwane.

O LUKANSKIEY, albo LUKIEWSKIEY Rzeczypospolitey *præter dicta*, to tylko ánnotowáć, że *Luca industriosa*. Arsenał ma na 20 tysięcy Ludzi

Ludzi gotowego rynsztunku woiennego. Obfituie w iedwabie, kasztany, płotna cienkie, batłasy.

W WŁOSZECH NIZSZYCH

W Krolestwie Neapolitańskim to *addendum.* W Krolestwie Neapolitańskim Miast ráchuią 1400, 2 milliony Obywatelow. Xiążąt, Márgrabiow, Hrabiow y Szlachty tu bez liczby; zowią go *Recentiores Gemmam Mundi*, Migdałow, iedwabiu, száfranu, wina, Koni, owiec mnostwo wielkie. Sam NEAPOL Szlachetny ma Obywatelow ná 3kroć sto tysięcy. Czyni Krolowi intraty więcey nád 23 milliony. Ma Port, Akademię, sześć Kasztelow, z ktorych prym bierze *Sánt Elmo*, czyli też iak drudzy zowią *Santreinum*; *Urbis Frænum.* Z samych kart grackich przychodzi do Skárbu 1530 Czerwonych złotych. Trzy tu cudnie wspaniałe Kościoły, Kátedralny *S* Januariusza, 2 OO Teatinow, 3 OO Jezuitow. W Maiu y w Wrześniu tu bywaią solenne Processye, przy Spowiedzi y Kommunii całego Miasta z Głową y ampułką krwie *S* Januariuszá Biskupa Benewentu tu leżącego, zámordowanego w Puteolách Roku 305; ktora krew ieśli się ruszá y wyskakuie ku Głowie, ominuie, iże Wezuwiusz ogień wybuchaiącá gora *Monte de Somma* zwana, w tym Roku nie będzie infestowała Neapolitáńczykow, zkąd wielkie tryumfy; a ieśli nie, tedy w trwodze y obawianiu się iakiego nieszczęścia zostaią. Szpichlerz tu fundował Filip II Krol, w ktorym na 7 lat *in eventum* oblężenia, albo głodu zboże *conservatur.* Sześciu Pápieżow Neapol *gaudet Natalibus.* Ma też na niektorych Ulicach swawolą bawiących się ludzi. Z tey podobno racyi, y z náturálney, że blisko ognistey Wezuwiusza gory, y blisko morza trzęsieniem ziemi bywa często ruynowane. Temi czasy eryguie się w Neapolu Szpital na osob 200 przy wszelkiey wygodzie, skárb y Eleemozyny iuż złożyły náń 317320 czerwonych złotych. Pod gorą Wezuwiuszem o dwie mile Polskie stoiącą, rodzi się wyśmienite wino, zwane *Lachryma Christi*, lubo te imie od Głowy S Religii zakazane. Tuż iest *Lucrin*, albo *Lucrum* iezioro, że wielką korzyść z ryb się w nim poławiaiących Obywátelom bliskim przynosi. Tuż *Aquinum* Miasto nad rzeką *Melphis* S Tomasza *de Aquino* Doktora Anielskiego, y Fescennina Cesarza. Tuż iest Miasto KAETA, Miásto z znáczną w Neapolitańskim Krolestwie fortecą, *alias* z dwomá Zamkami, y dwomá Kasztelami nad Portem, Łacinnicy go zowią *Cajeta.* Prezentuią tu Skałę nad morzem, ktora się (powiadaią) rozpadła podczas śmierci Zbawiciela świata. Niewiernik ieden gdy w szparę tę wraził rękę, od Skały wnet stuloney, iest ucięta, y tam się konserwuie. Tu Karol

rol *Burbon* General Woysk Francuzkich, pod Rzymem w attaku zábity, pochowany iest z Nadgrobkiem. Tuż *CAPUA* Miasto dawnych czasow rowne Rzymowi y Kartaginie, gdzie tylko widać Pogáńskie zruynowane, powalone Kościoły, Pałace, *Theatra*, Akwedukty Kolumny, Portyki, Bramy &c. W tych czasach nie dáleko Kapuy, odkryto Pogáński Kościoł, z ktorego kolumny marmurowe, posągi Jowisza, Janusá, Eskulapiusza, Minerwy, z tablicámi rożnego marmuru ználezione; co wszystko w Pałacach Krolewskich w Neapolu oblokowano *raritatis ergò*. Jnna nowa Kapua o dwie mile Włoskie od tey się fundowała z Zamkiem nad rzeką *Wulturnem*, maiącá swego Arcybiskupa. Co więcey *sciendorum* o tych mieyscach, tu nie piszę, iuż gdzie indziey pracowicie opisawszy. Tuż iest *Mons Cassinus*, *vulgo Monte Cassino* Patrona mego Benedyktá Swietego Opáctwo, życiem, śmiercią, y Ciałem iego poświęcone. Gora *alias* wysoka na trzy mile; na ktorey iest Kościoł wszystek z marmuru rożnego koloru. Gościom tu Oycowie radzi trzy dni, bo też są dobrze od BOGA uprowidowani, kiedy máią tu należących dwoie Xięstw, 20 Hrabstw, 25 Miast murowanych, 1440 wiosek, 250 Zámkow, 23 Portow Morskich, 23 Wyspow (nie wielczkich) na morzu, 300 Ziem, 200 Młynow, 662 Kościołow. Generálnie zaś tu mowiąc, Opáctw Benedyktyńskich po świecie Katolickim liczą 307000. *Prioratûs* albo Przeorostw 15000, Klasztorow Panieńskich 15000. Papieżow było z Zakonu S Benedykta 46, Patryarchow 51, Kardynałow 200. Arcybiskupow 1600, Swiętych Kanonizowanych 56600. W tey materyi napisałem więcey w Części 1 Aten moich.

Tu się znayduie w Kampanii szczęśliwey *La Torre de Patria*, mieysce niegdy zwáne *Linternum* Wioska, Kolonia Rzymianow, gdzie *Scipio Africanus* się reiterowáł, y życie swe zakończył, z racyi, że go Senat posądzał, iakoby od Antiocha Krola Syrii był *corruptus*, że z nim nie woiowáł. Tam się kazał chowáć napisawszy sobie Nádgrobek: *Ingrata Patria, ne quidem Ossa mea habes* (inni czytaią *videbis*) Stał ten nadgrobek, aż Wandalowie y ná same niewinne groby zawzięci y okrutni Roku 455 zepsuli go, został kawałek z literami *Patria*: gdzie potym wieżę wystawiono, czyli bliska owego stała kawałka dawna, y tak od słowa *Patria*, y od wieży mieysce teraz zowie się *La Torre a Patria*, toiest *Turris* z słowem *Pátria*. *PUTEOLI*, álbo *Pozzolo*, gdzie *S* Januaryusz umęczony, tuż nie daleko Neapolu Miasto Starożytne Biskupie z Kasztelem nád *Portem* bespiecznym y obszernym, trzęsieniem ziemi skołátane. Kościoł Kátedralny iest na mieyscu Kościoła Jowisza wszystek marmurowy, fundowany od *Kalfurniusza* na honor Augusta Cesarza

sarza

farza, iáko się wydáie z Inſkrypcyi na nim położoney: *Calphurnices L. F. Templum Auguſto cum ornamentis DDD.* toieſt *Dat, Donat, Dedicat.* Jeſt tu y Kościoł Neptuna, cieplice Nerona y Cycerona, *Amphitheatrum* wpuł nadruynowane, w ktorym *pro ſpectaculo S Januarius* Biſkup tuteyszy, czyli Benewentu był Lwom wrzucony na pożarcie; a teraz w Neápolu leży. Roku 1751 koło tegoż *Pozzolo* Miaſta odkryto wielką pogańską Bałwochwalnicę podobno Bożkowi *Serapis*, *alias* woła, mármurowego koloru wewnątrz y zewnątrz oſadzoną z poſadzką tákiegoż mármuru. Długości má ſtruktura na ſtop 80, figury kwadrátowey. Ma kſztáłt Choru, ktory się na czterech Kolumnach białego marmuru wſpiera, ale nadwerężonych dużo. Koło máchiny znayduią się izby z poſádzkami marmurowemi, rezydencye Kapłanow Pogáńſkich, znaleziono y dwie łaźnie. Tuż są *rudera* Kościoła Diany, Domu Cycerona między Miaſtem *Pozzolo* y ieziorem *Avernus*, w ktorym była długa galerya, zwana *Academia*, gdzie kweſtye proponował y piſał Akademiczne Cicero, od Kaiuſa Cesarza tam wizytowany. *CUMÆ* Miaſto iuż opiſałem, bliſko ktorego ieſt *Grotta* Loch, albo Pieczáry na 450 Krokow wzdłuż. Ma 12 drog. W prawey ręce iedney drogi, ieſt Bramá do pokoiu iednego długiego na ſtop 14 na wſzerz 8, ktory wſzyſtek złotem, Korálami, Konchami ukſztáłcony. W lewey ſtronie tego Pokoiu są trzy pokoie, w naywiękſzym z nich ieſt ſadzáwka do kompieli. Była tu y druga *Grotta* pod Miaſtem według Marcialiſa, w ktorey S *Juſtinus* widziáł Grob z Metallu Sybilli Pogańſkiey Prorokini Kumańſkiey y iey kości. Tuż były *Bajæ* Miaſto w piękney pozycyi, gdzie Diany, Wenuſa, Merkuriuſa, Herkuleſá, Bużnic Pogańſkich, y mury ſdezolowane widać Pałacow. Sadzawka ieſt zwana *cudna*, długa ná łokci 50, ſzeroka 40, wyſoka 30, wſpartá kolumnámi 40, Rzymiánie tu chłodnik miewali. Bliſko tych mieyſc ieſt Wyſep na morzu *Caprea*, imieniem *olim Iſchia* na mil pułtory naſzych, ma wſiow 7 y tylez Zamkow w ſwoiey dycyi, a przytym Biſkupa, ktorego Włoſi prości Biſkupem Przepiorczym tytułuią, iż ta Inſułka przepiorek má mnoſtwo całym Włochom ich udzielaiąc.

W Dalſzych mieyſcach KAMPANII ſzczęśliwey, te ſię nam ofiaruią *notanda.*

W Xięſtwie CITRA Miaſto ieſt *Salernum* nad rzeką *Sale y Erne*, ztąd też wzięło imie. Ma ſwego Arcybiſkupa, Akademią Medyczną. W Kościele Katedralnym Kości S Macieia Apoſtoła odbieraią weneracyą: u Jakobitow tu Dzwon ſam dzwoni, gdy ktory Zakonnik świątu ma wypowiedzieć *vale.* Jeſt wielu zdanie, że to Miaſto od ſamego Semá Syná Noego záłożone,

W tym ſamym Xięſtwie ieſt Miáſto, *Amalfi*, u Łacinnikow *Amálphis*, ma ſwego Biſkupa y Ciało S Andrzeia Apoſtoła.

W Xięſtwie *Ultra* Miaſto BENEWENT, iuż opiſáne w Częśći II Aten.

W Kraiu *Aprutium* Dálſzym zwanym po Włoſku *L' Abruzzo Oltra*, ieſt Miáſto *AQUILA* na gorze z Zamkiem, nad rzeką *Alternus*, albo Peſkarą. Rodzi wiele ſzafranu, co czyni na 40 tyśięcy Czerwonych złotych Obywatelom. Częſte trzęśienie Ziemi te cierpi Miaſto. Z tey racyi Roku 1703 na ſam Feſt Gromnic na 2400 ludzi pobiły obaliny, na 2500 pokáleczyły. W Kośćiele Dominikáńſkim 800 Kommunikuiących ruiny przytłumiły, y Xiędza daiącego Kommunią, y OO Bernardynow wſzyſtkich w Refektárzu. Tu leży S *Bernardinus Senenſis in Veſtinis*. Tuż ieſt *Capiſtranum* Miaſto, Oyczyzna *S* Jana Kápiſtrána.

W Kraiu drugim, albo Prowincyi *Aprutium* bliżſzego, zwanego po Włoſku *L' Abruzzo Citra*, ieſt Miaſto Arcybiſkupie *Chieti* po Łacinie *Theate* nad rzeką także *Alternus*, albo Peſkarą. W tym tu Mieśćie zawartych Longobardow 32000 *Pipinus* Krol Francuzki Oyciec Karola Wielkiego wyciął. Ztąd wzięli Imię y *originem Clerici Regulares Theatini* Roku 1524, za Pawła IV.

SULMO, *vulgo Sulmone* Miaſto Xiążąt Burgeziuſzow Familii. Ma ſwego Arcybiſkupa, y bárdzo zimne wody y źrzodła. Ieſt to Oyczyzná Owidiuſza ſławnego Wierſzopiſa, iáko wſpomina w Kśiążce 4 *Triſtium* w Elegii 10.

Sulmo mihi Patria eſt, gelidis uberrimus undis;
Millia qui novies, diſtat ab Urbe novem.

W Prowincyi *CAPITANATA* zwaney, *alias* w APULII, to *notandum*, że ten Kray zowiący śię *áb avo* Apuliá, po Włoſku *La Puglia Piana*, toieſt Apuliá rowna, gładka, dla rowney w tym Kraiu pozycyi, názwana też ieſt *Capitanata*, z racyi tu *Kapitana* przyſłanego na rządy od Ceſarzá Bazylego. Tu ieſt Miaſto ufortyfikowanená gorze *Monte S Angelo*, niegdy zwáne *Mons Garganus*; gdzie Kośćioł ieſt w ſkale iak Grotta wycięty; przyſtęp do ſkały ieſt przez brámę mármurową, y przez 55 graduſow marmurowych. Wewnątrz Ołtarz S Michała; ſą Kaplice podziemne, źrzodło chorych leczące. Wiele ieſt tam teraz Kośćiołow y Miaſto śię ufundowało. Zkądby zaś ta gorá y Miáſto podległe zwało śię Swiętego Anioła? *rem & cauſam enucleo*. Za Gelaziuſza I Papieża (rządził Kośćiołem Roku 492) paſąc po gorze *Garganus* bydło paſtuchy, iedno zaſzło w iaſkinię ſkały, tam śię zoſtáło; Paſtuch ie ſtrzałą z łuku puſzczoną ztamtąd wypędzaiąc, też ſtrzały na śię nazad lecące admiruiąc, dał drugim znać. Zbiegli śię *Sipontini* Obywatele po pod

pod gorę mieszkaiący, a widząc y oni ten cud, do Biskupa *Sypontckiego* donoszą. Ten trzydniowy Post nakazał, y miał rewelácyę, iż te mieysce w protekcyi iest S Michała Archánioła; dokąd poszedłszy z Procesyą, znalazł iak Kościoł wyrobione mieysce; więc go poświęcił S Archaniołowi Michałowi: ztąd się zowie podziś dzień: tu Gora S Anioła. Iest y Troja Miasto *in memoriam* y na imie Troi Greckiey, wystawione na ruderách Miasta Hirpinow *Ece* zwanego. Má swego Biskupa.

W Prowincyi BARY iest Stolicą *Bari alias Barium*, gdzie S Mikołay transportowany, iest nad morzem, ma Port y Arcybiskupa. Tu Barletta Miásto, do ktorego z Palestyny z *Nazareth* Arcybiskupstwo przeniesione, o czym czytay tu w Pal stynie Tu iest Miasto *CANOSA*, albo *Canusium* ma tytuł Hrabstwa. Blisko tego Miasteczka widać wielkie obaliny Miasta *Cannæ* fatalnego dla Rzymian, iż tam zbici, stało nad rzeką *Offanto*.

W Prowincyi czyli Ziemi HIDRUNTYNSKIEY, *vulgo* OTRANT iest Miásto Stołeczne *Hydruntum*, *vulgo Otrant* z Kasztelem y Portem, mnostwo w tym Kraiu Szaráńczy y wężow, ale też y ptastwa go pożeraiącego nie mniey. Tu woły, muły, miolony sławne. *Miásto* tuteysze LECE *vulgo Aletium* blisko morza bardzo piękne, Rezydencya Gubernatora Prowincyi; dla swey piękności zowie się *Parva Neapolis* W tey tu Ziemi iest Miasto *Tarentum*, *vulgo Taranto* Arcybiskupie, osiadłe, obszerne, z Zamkiem y Portem przy weyściu rzeki *Tary*, od samego powiadaią założone Neptuna, ale pewniey od Tarentesa *Syna* iego, czyli też od *Tarentum* Sabińskiego słowa, co znaczy miętkość, roskosz; iakoż y sami *Tarentini* Obywatele miękcy y roskszni byli, y wełná ztamtąd miętka: gdzie też Purpura farbowana. Byli w censurze u Nacyi innych, iż piiaństwem y obżarstwem się bawili. Ztąd przysłowie: *Deliciæ Tarenti & Siciliæ*, na tych co dobrze używaią; iak baby w cienkie stroili się iedwabie, z nakrytą tylko na dwor wychodzili twarzą. Skòrę starą z siebie zdzierali dla delikatnieyszey. Była to *olim Respublica libera*. Miewali po 30 tysięcy woyská pieszego, po 10 tysięcy konnego. Mieli Kościoł Achillesá. Emulowáli z Rzymianami; ale im *impares* w siłach y w męstwie, od nich też zawoiowani. Ani ich sekundował *Pyrrhus* Epirotow Krol wokowany. Tu się to rodzi *Tarantola* nákształt paiąka *insectum*, na ktorego śmiertelne ukąszenie *remedium*, muzyka zaraz graiąca. Ale to tylko swoiakom ták szkodzą, nie postronnym. Teráz te Miasto *Tarentum* ma tytuł Xięstwa. Tuż iest *Brindisi*, *alias BRUNDUSIUM* Miasto Arcybiskupie z Portem wielkim, y nayobronnieyszym w Włoszech z Zamkiem y dwiema Kasztelami. Tu umierał Wirgiliusz Poeta, a urodził się Pakuwiusz także Wierszopis.

W Prowincyi KALABRII Bliższey, *vulgo La Calabria Citra*. W Mieście Arcybiskupim położonym między skałami, y niemi obronionym na skale, *ROSSANO* u Łacinnikow *Roscianum* zwanym nad rzeką *Celanus* iest Kościoł Nayświętszey Panny Bolesney *vulgo del Patire:* ktory Kościoł, gdy S Bartłomiey Apostoł kazał murować, białogłowom do niego chodzić nie kazał z woli Nayświętszey Panny samey, ale z dworu słuchać Nabożeństwa. Ktora by gwałtem tam weszła, grzmotem odstraszona była; co się ná dzień dzisieyszy praktykuie. Tu iest Paula Miasteczko S Franciszka *de Paula* Fundatora *Minorum*, albo *Paulanorum*. Tam Płaszcz iego iest, na ktorym morze przepłynął do Messyny. Tuż iest mieysce *Montalto, Mons altus* albo *Altomontium*, gdzie manna na gałęzie, pniaki, w nocy spada: Kryształow mnostwo na gorach śniegami okrytych. Tu *Sybaris* Miasto, czałow Starożytnych *Turium* zwane; gdzie w roskoszach zatopieni mieszkali Sybarytowie; zkąd przysłowie *Sybaritica mensa*.

W KALABRII Dalszey, *vulgo La Calabria Oltra* iest Miasto Arcybiskupie nad morzem Sicyliyskim y Messyńskim *Reggio* u Łacinnikow *Rhegium Julium* od Julii Corki Augusta Cesarza tu zmarłey, tu relegowaney za swoie swawole od Oyca. Urodził się tu Agatho *de figulo genitore satus, alias* garnczarczyk, Siciliyski tyran nie Krol. Tu *Cortone* Miasto, niby *Crotone, Croton*. Tu *Milo Crotoniates* cudney siły człek, Dyscypuł Pytagoresa urodził się. Sił iego *Specimen* opisane między silnemi w Części I Aten. W tey samey KALABRII *Oltra* w Diecezyi *Melito* Miasta nadmorskiego, iest Miasteczko *olim* błahe, teraz bardzo znaczne *SURIANUM* nazwiskiem, do ktorego innych ośm należy Miasteczek, nad ktoremi ma *Jus Gladii* Przeor Suriański, *ex Privilegio* Alexandra VII, Innocentego XI Papieżow. W ktorym to *Surianum* Klasztor y Kościoł fundowany iest, z rewelacyi S Dominika Patryarchy Roku 1510 w Grudniu uczynioney Zakonnikowi Wincentemu trzykroć potwierdzoney, będącemu wtedy w Mieście bliskim *Cantazaro*, czyli *Catanzaro*. W ktorym samym Kościele w lat 20 po tamtey rewelacyi, toiest Roku 1530 w Oktawę Narodzenia Nayświętszey Panny w nocy przed Jutrznią, Naydroższa MARYA Panna w assystencyi dwoch Swiętych Magdaleny y Katarzyny, Zakrystyanowi oddała Obraz S Dominika, nie ludzką ręką malowany, z zadziwieniem Przeora y Braci na ten cud prędko konwokowanych. W czym żeby byli nie dubitowali Bracia, S Katarzyna Panna y Magdalena następuiącey nocy nabożnemu do siebie Zakonnikowi, to wszystko obiawiła widzenie. Odtąd te mieysce wielkim konkursem ludu wszelkiey kondycyi y Stanu codzień iest uweneruwane, osobliwie dnia 15 Września; w kto-

w ktory czas Msze S zaczynaią się odprawowac od Pułnocy. Odpust nadany *perpetuò* trwaiący od Benedykta XIII Papieża Roku 1725 trzech Penitencyaryuszow z Laskami postanowiwszy. Bywa tu po trzysta Zakonnikow. *Prior* ktamemieczny *triennalis*, oprocz prerogatywy miecza na poddanych, pisze się *Comes Terræ Suriani*, ma y żołnierzow y zbirow.

CO OSOBLIWSZEGO w SYCYLII?

SYCYLIA od wiekow ogrodem Włoskim y Spichlerzem zwana, iż Włochom dodaie zboża, oliwy, cukru, szafránu, iedwabiu, wina muszkatelle, marmuru, alabastru, kamieni aspisow, szmaragow, złota. Płáci Sycylia Krolowi swemu oráz Neapolitańskiemu Million czerwonych złotych. Sycyliyczykowie są odwáżni, dzicy, zemsciwi, osobliwie na Francuzow, im nie ufaiący, diátego zawsze z orężem chodzą, z nim za krámami siedzą, obawiaiąc się zemsty od Francuzow za Nieszpory Sycyliyskie, na ktorych wybici Francuzi od Sikulow, iakom w pierwszey Części Aten opisał, Krolowie Sycyliyscy, oraz Neápolitańscy do swych Herbow Krzyż Jerozolimski przydali, kiedy Jolenta Krolewná Jerozolimska poszła zá Fryderyka II Cesarza, Krola Sycylii y Neapolu. Męże y białogłowy zdawna z orężem chodzą tu sypiać do Austeryi, *alias* z dardą. W Kramach taxá postanowiona na wszystko, inaczey przedawać się nie godzi. *To rzecz chwalebna, żeby puł dnia nie strawić, targuiąc co w Kramie, iak u nas w Polszcze.* Tu iest *Pharus*, albo *Far* Messyński, *alias* kánał łączący morza Mediterran z Adryatyckim, między Kalabryą y Sycylią, gdzie z ostátniego Miasta Włoskiego Reginu *vulgo Reggio* do Messyny Miasta iest krotka żegluga, ale niebespieczna, bo tam *fluxus, & refluxus*, Scylla skáła rozbiiaiąca, y *Charybdis* zakręt, albo otchłań morska pożeraiąca okręty, gdy trafią na czas tego fluxu, albo refluxu, lub náwałności.

Tu Stolica Sycylii *Panormus*, *vulgo Palermo* z dwiema Kasztelami rezydencyonalne Miasto *Vice-Reja* Sycyliyskiego, nad brzegiem morskim y rzeką *Orestus*. Znaleziono tu kamienie z pewnym pismem oznaymuiącym, że te Miasto ieszcze przed Nóé Patryarchą fundowáne. O milę od Panormu prezentuią gorę *Pellegrin*, á w niey iáskinię gdzie S Rozalia pustelnicze wiodła życie. Jest tam y źrzodło chorych leczące. Tu Miasto *Agrigentum*, *vulgo Gergenti* z Zamkiem przy rzece *Agraga*, gdzie iedne tylko wescie d Miasta. Tu się porodzili *Empedocles* Filozof, ktory się ná starosć czy w morzu utopił,

czyli

czyli w Etnę wskoczył, aby miany był za porwanego do Nieba; tu Akron Medyk Ateńskiego Miasta, przez rożne perfumy od Powietrza *Salvator*; tu *Metellus* Muzykant sławny na świat wydani. *Agrigentini*, toiest Obywatele tego Miasta w strojach bogatych *ab ævo* chodzić gust maią, pyszni, lubią Pańskie apparencye, Karety, ludzi wiele y pokoiow pięknie y bog to meublowanych. *Exanetas* nieiaki *Patriota*, choć partykularny, miał na 300 kolasek, białemi końmi zaprzężonych. Drugi *Antistenes* podobney tamtemu kondycyi na wesele Corki swoiey sporządził kolasek 800. Tu masz Miasto *Drepanum* po Włosku *Trapani* z Portem y skałą Kolumbarą, Zamkiem na wierzchu ufortyfikowaną na bliskiey Insułce *Columbrera* zwaney. Powiadaią, że tu poznaydowano Ciała owych Starożytnych Cyklopow Wulkana Socyuszow w kowálstwie, olbrzymiey wielkości, bo na łokci 30. W Kraiu Sycyliyskim *Vallis Demona* iest Miasto Messyna, u Łacinnikow *Messana*, Głowne tego Powiátu. Ma cztery Kasztele y Arsenał, stoi nad Golfem, *alias* ciásnym morzem. Na Kościele Messyńskim Katedralnym daie się czytać napis Francuzkim ięzykiem: *Grand mersi à Messino*, toiest wielkie dzięki Messynie Miastu, a to za to, że Francuzom inwazorom Sycyliyskich Kráiow, te Miasto bez żadney rezystencyi zaráz się poddało. Tu blisko iest *Hybla*, u Poetow sławne mieysce z obfitości pszczoł y miodu.

Tu było Miasto *Camarina, vulgo Camarana* stoiące na bagnie tego ż Imieniá; ktore fetorem swoim zarazę Miastu czyniło. Więc *stante Páganismo* Apolliná się poradzili, czyli wysuszyć bagno? usłyszeli respons: *Camerinam ne moveas.* Oni nie słucháiąc, osuszyli Miasto, alisci go wziął Nieprzyiaciel, *alias* Syrakuzánie, iako zewsząd iuż wtedy przystępne, y zruynowali. Iedna została Wieża y przysłowie na owych co sobie Autorami sami iákiego nieszczęścia: *Camerinam ne moveas.* Teraz tu Miásto *Terra nova* Miasto tu iest Katana, *vulgo Catanea* z portem, trzęsieniem ziemi nadwerężone, od ktorego Miasta na mil 4 Włoskich, na iedne naszą mile iest gora Etna, *vulgo Gibel, Monte Gibello* po Włosku, nie raz iuż odemnie opisana w Atenach. Okno ma na wierzchołku na stay 40, gora cała pełna rozpadlin. Ogień z niey wybuchaiący co raz inne sobie meaty obiera, dym ustawny wydaiąc. Iest iey na wysokość 3 mile Włoskie, *alias* 3 ćwierci mile naszey. Ná koło iest mil 17 tey gory, od Południá winnicami, od pułnocy lasami otoczona, wierzch śniegiem zasypany, często się zaymuie z ruiną Neapolu.

W Kraiu Sycyliyskim *Vallis Nettina*, albo *di Noto* nazwanym, iest Miásto Syráguza, u Łacinnikow *SYRACUSÆ*. Było przedtym między nayprzedniey szemi w świecie, obszerne na 5 mil. *Olim* rozdzielone na 4 Miasta, ie-

dno *Arcadia*, czyli *Arcadino*, drugie *Naple* toieſt Neapol; trzecie *Tyche*, czyli *Ticha*, czwárte wyſep *Ortyngii*. Z ktorych Miaſt znaki teraz y obaliny. We wszyſtkich tych 4 Miaſtach Zamek, Arkady, Kościoły Jowiſza, Fortuny, Cerery, Minerwy, *Diany*, Pałac Krolewſki na wyſpie wſpomnianym, źrzodło Aretuſy pod gorą *Pachynus* tu wypadaiące po pod ziemię z Alfeuſza rzeki Elidy Krainy aż tu pokazuiące ſię, daiąc wielu fabułom Poetycznym máteryą. Ieſt y teraz Akwedukt ieden, y Grotta Dyonizyuſza tyraná, *alias* Loch, iaſkiniá podziemna, gdzie ſą ulice, Domy, Pałáce, nakſztałt Labiryntu ſpoſobnego do błądzenia. Roku 1693 w Styczniu Miáſto całe ziemi trzęſieniem ſkołatane było y ogłodzone: aż Miſtrz Maltańſki poſłał z zbożem galery; ale te trzy razy podczas upátrzoney pogody tam wyſyłane, grzmotami záwſze y piorunami były odſtraſzone od Miaſta, aż głodem wiele wyginęło. Dla bogactw y wſzelkiey rzeczy affluencyi byli Syrakuzani zanurzeni w roſkoſzách, bańkietach; przez co dali okázyę przyſłowiu: *Syracuſánæ Menſæ, Syracuſanæ divitiæ*. Dobywali tego Miaſta Rzymiánie bronionego przez Archimedeſa Matematyka ſzkłem palącego ich okręty; ale *tandem* zabitego w ſzturmie Roku 208 przed Národzeniem Pańſkim. Cicero będąc tu, ználazł Ciało iego z *Sferą* Mátematyczną. *Tandem* Rzymianom Syrakuzę y Sycylię podbił *Marcellus*. Tu ſię porodzili *Archimedes* wſpomniany, *Flavius Vopiſcus*, *Ariſtarchus*, Teokryt, S Lucya Panna y M: &c.

Nie opuſzczam tu Miaſteczka, a bardziey iuż Miaſta, maiącego Biſkupa y Akademię, zwanego *Mont-Reas*, *Mons Regalis;* mieyſce *olim* ſławne Opáctwem; gdzie Ciało było złożone S Ludwika, Krola Francuzkiego, a potym tu wnętrzności zoſtawiwſzy, do Paryża przez Károla Syna przenieſione. Gora cała ogrodami zaſadzoná. Widać z niey Panorm, y Wyſpy Lypary. Tuż ieſt Miaſto *Mazarinum*, zkąd *Mazarinus* ow Miniſter Francuzki wyſzedł.

O KROLESTWIE SARDYNSKIM

Tu ieſzcze *præter dicta* wiedzieć potrzeba, iż Obywatele tuteyſi dawni byli źli, dzicy, *Contemptores mortis*. Oycow ſwoich z prawa na to poſtanowionego kiymi zabiiali, aby ich ſiwizna iaką makułą błędow nie była ſkalana. Ale teraz Kátolikami będąc, tego prawa tyrańſkiego *contra Legem naturæ*, bez wątpienia muſieli odſtąpić. Koni tu mnoſtwo, ale małych, przecież dziwnie rączych. W tym tu *Kráiu* rodzi ſię ziele *Sardonia*, albo *Sardonica*, śmiech śmiertelny w pożywaiącym ſprawuiące, teraz *Raruncula* zwa-

ne

ne. Tu komary tak iadowite, że śmierć przynoszą swym ukąszeniem. *Szczurow* moc wielka, ale też y kotow na nie. Xiąże Sabaudii y *Pedemontii* iest Krolem teraz Sardyńskim *ab Annô* 1714. Cyrkumferencyá Sardynii iest na mil 500 Włoskich. Stolica *Cagliari* u Łacinnikow *Calaris* Stołeczne tey Wyspy, Rezydencya Wice-Reja. Ma 3 Przedmieśc, Port obszerny, y Akademię.

Nie opodal od Sycylii leży na południe MELITA *vulgo* MALTA Insuła, wzdłuż na mil 20 Włoskich, wszerz ná 10, albo 12; w całey swoiey cyrkumferencyi iest na mil 60 Włoskich *Ma* Zamek S Erazma y Miásto *Valetta*, ktore iest *Murus Italiæ*, *Arx Fidei*, *Fulmen Turcarum*, stoi na gorze, otoczone mocnemi báſztami. Drugi tu Zamek S Anioła, y Miasto *Victoria*. Trzeci Zámek S Anioła Michała, y Miásto *Senglea*. W pośrzodku wyspu Stołeczne Miasto *Melita*. Malta cała iest szczera skała, rodzi iednak figi y wino tylko do iedzenia iak śliwki, melony y bawełnę, owies; pszenicy tam nie masz, przecież mieyscami sieią, ale mało zbieraią; z Sycylii maiąc zboża. Od wężow ta Insuła uwolniona, za bytnością tu S Pawła. Ciepła tu wielkie, gorąca nawet y w nogi, powietrze tu zdrowe, wodę tu dla gorąca piią z lodem zkąd inąd za pieniądze kómportowanym. O Wáletcie Mieście to ieszcze *annotandum*, że ma Ulice szerokie, długie, domy z ciosu, dachy płaskie.

W tym tu Mieście *Pałac* y Infirmárya w wspaniałości rowney; gdzie chorym posługuią Káwalerowie. Kościoł iest S Janá, gdyż Maltańczykowie właśnie są *Ordinis* S Jáná z pierwszey fundacyi. Ogrodami, Pałacami innemi ozdobne Miásto. Ma Biskupá y Trybunał *Sacræ Inquisitionis* ná Heretykow. W Kościele wspomnianym Nowicyusz Kawaler lat maiący 20 z czterech Herbow zacny. przyimowany bywa *in præsentia Magistri Ordinis*: Na Ewangelii *Vota* czyni *Obedientiæ & Castitatis*; inni twierdzą, że y *Paupertatis*; Mistrz go wtedy szpadą dotyka ná twárzy, *animando* dyshonory wszelkie dla Imieniá Bożego ponosić. Podsie mu chleb y wodę, aby się rezolwowáł na wszelką wstrzemięźliwość y niewygody. Maltańczykowie mieyscowi, mowią ięzykiem Arabskim, z racyi: iż tu niegdy panowali Saracenii. Polerowni, Szlachta y Panowie, mowią Włoskim ięzykiem. Wodne muchy wielkie, z umartwieniem Obywatelow. Jest tu na 90 tysięcy z Kawálerami Obywátelow. *Magister Ordinis* tu rezyduiący, ma intraty swoiey 80 tysięcy Talerow. Do tey *Malty* należą to Insuły małe *Liparæ*, od Starożytnych zwane y miane *Vulcaniæ* od ogniow wybuchaiących, czyli od Wulkana tam zrodzonego; to *Æolides*, że tam *Æolus* Pan Wiatrow, od Pogan wenerowany. Jest tych Insułek Lyparyiskich 10. *Lipara*, od ktorey inne Wul-

kańskie

kańſkie Wyſpy imie biorą, ieſt na pułtory mile Włoſkiey ufortyfikowane wkoło wieżami od Tureckich naiazdow. Tuż ieſt Inſułka Lampeuſza o mil 100 Włoſkich od Malty. Na ktorey ieſt Kaplica wykuta wſkale zwana *S. Marya de Lampadoſá, alias* Nayſs: Panny od Marynarzow nawiedzana y wenerowana. A ta Kaplica ma dwie części; wiedney Katolicy bogate ofiaruią regáły, Vota, *alias* ſzpady, zegarki; w drugiey części Turcy y Poganie toż ſamo czynią. Kto chcę ztamtąd co wziąc, powinien co innego *ejusdem* zoſtawić *valoris*. Kto by zaś wziął *furtivô modô*, albo *per modum rapinæ*, okręt ſię nieruſzy, aż odda rzecz porwaną. Sreber tu nadanych co rok umnieyſzaią Maltańſcy Kawalerowie, daiąc ie na ratunek Szpitala *Anuntiationis* w Drepanie Mieście Siciliyſkim *ex Laudo antiquo*.

KORSYKI Wyſpu na mil 325 ieſt w cyrkumferencyi, laſami y gorami zágęſzczoney. Ma wino wyborne. Stolica iey *Baſtia* z Zamkiem y z Portem. Inne Inſułki tu ſię znayduiące, iako *nil ſingulare* maiące, opuſzczam. Ku Wſchodowi daley leżące, na właſnym opiſzą ſię mieyſcu, iako to Kandya, Kreta &c. Tu przydaię o Monecie Włoſkiey. Mowiłem generalnie o Monecie na innym mieyſcu, pod Rzymem o Rzymſkiey, tu iaka w całych *currit* Włochach *agendi locus*. W Weneckim Państwie od Kiuzy za Tyrolem aż do Ferrarza, ta ieſt *in uſu* Moneta *Solidus* miedziana moneta, tam tylko waży ſzeląg Wenecki, naſzych pułczwarta ſzeląga. *Markiatti* albo *Mezoſolido* wynoſi puł *ſolida* Weneckiego. Solidow dzieſięć czyni Rzymſkich bajokow 5. albo puł Juliuſza, toieſt Szoſtak bity Polſki. *Lira* albo *Libra* po Niemiecku *funt*, ma wſobie Juliuſz ieden, albo dwa Szoſtaki bite Polſkie. *Philippus* ma w ſobie Juliuſzow 10 ale w tey cenie *currit* tylko w Państwie Weneckim, a w Papiezkim tylko Juliuſzow 9. Dukat ieſt ſrebrna moneta iak Polſki Talár bity. Ma wſobie *liras* albo *Libras* 6. y Solidos 4 albo Juliuſzow 6. y Bajokow 2. Czerwony złoty Hollenderſki y Węgierſki byle ważny, *currit in Statu Veneto*, daią tam za niego Lyr 16. Solidow 17, a za towar czaſem Lyr 20. Cekin ieſt Czerwony złoty Wenecki; dáią zań Lyr 17. á za nowy dadzą 21, albo 22.

O NIEMCZECH

Te ſą *præter ſcita ſcienda*.

GERMANIA albo NIEMCY, według dawney ſituacyi y diwizyi opiſana ieſt odemnie w Częsci II. Aten. Tu to przydaię, że całe Państwo,

NIEMIECKIE od Karola Wielkiego Cesarza y Krola Francuskiego podzielone było tylko *bifariam;* toiest na dwie Części, *alias* na NIEMCE NIZSZE, *alias* na BELGIUM, u Geografow to *Gallia Bellica*, to *Germania Inferior*, to FLANDRIA zwane, ktore było podległe Cesarzom Rzymsko-Niemieckim. Ale tych czasow, za odmianą szczęścia te same BELGIUM Cesarskie rozdzielone na dwie części; iednę należącą do Cesarzow, drugą do Stanow Skonfederowanych Hollenderskich. Druga Część GERMANII starey zwała się NIEMCE WYZSZE, á te rożnych swoich miały Panow, iako y teraz maią. Swieżsi Geográfowie całe NIEMCE według wydziału Maximiliana Cesarza Roku 1522 dzielą na 10. Części, nazywaiąc *Circulos*. NIEMCE tedy NIZSZE albo BELGIUM, albo Flándria, miała w sobie *olim* 17. Prowincyi. Pierwszą Artezyą z dziesiącią Miastami, 754. Wsiami, z Stolicą *Atrebatum* vulgo *Arras*, z Miastem Somer, albo *Audomarum*, na ieziorze, na ktorym Wyspy pływaią z Ludzmi; z Miastem 3 Bethune, gdzie piękne Kościoły. Drugą Prowincyą maią NIEMCY Niższe Flandrię, nad morzem, z Miastami 30, Wsiámi 1150. Miasto tu sławne Brug albo *Brugæ* piękne z Pałacem, cudownemi Kościołami, z Zegarem Kurantowym. Witano tu Filippa Dobrego y Karola *d' Orlans* 80 Srebrnemi trąbami. Gand albo *Gandavum* naywiększe w Belgium Miasto maiące 36. tysięcy domow. Stoi nad kilku rzekami, *Schelde; Lyse, Lye, Maurwatter* czyniącemi tam Wyspow 56. 300 Mostow do nich. Jestgo na mil 3 w Cyrkumferencyi. Zwało się *olim Wanda* od Wandalow tu mieszkaiących. W Rynku iego stoi Statua Karola V. Cesarza, Kolebka w Zamku maiącym okien 355, *alias* ile dni w roku, bo się tu urodził ten Waleczny Monarcha, y te restaurował Miasto. Na Wieży wysokiey Dzwon *Rolandus* 11000 funtow ważący. Troche teraż zgubiło swego lustru dla *Amsterdamu* blisko erygowanego. Jest tu Miásto *Dondermont*: w ktorym każda Kamienica ma swoy Włoski Ogrod y Fontannę przed weściem. Chłop tu znalast dzban wielki pełny metallow złotych, pod Jmieniem *Antonini Pii. M. Aurelii, Luc: Veri* Cesarzow, Było wszystkich metalow 900. każdy ważył dwa dukaty. Trzecie Miasto w tey samey Prowincyi Flandrii iest OSTENDA, zwane *Troia Flandriæ*, Oceanem, wálami, basztami, *omnis generis* mocą ufortyfikowana. Drogi wszystkie tego Miasta *Spinola* Hiszpan osiadł był przez lat 3. zacząwszy oblężenie Roku wyrażonego w tych słowach literami wielkiemi liczbą Kościelną *ostenDe nobIs poCeM*, toiest Roku 1601, á skończył *obsidionem* Roku pokazuiącego się w literach większych w tych słowach *ostenDaM InItIa paCIs* toiest Roku 1604. Zgineło wtedy Hiszpanow 72 tysiące, 124. W Mieście ich poległo 50 tysięcy, Kul y bomb rzucono 161500. Trzecią maią Prowincyę te NIZSZE NIEMCE.

CE Hannonię koło Pikardii z Miastami 24 Wsiami 270. z Powiatem Kameraceńskim albo *Cambrisis*. Wtey Hannonii iest Halla vulgo *Hall*. Miasto Obrazém cudownym Nayśw. Panny Sławne; gdzie przy nogach tey Pani *Lipsius Politicorum* nie dawnych Wiekow *Princeps* pioro swoie zawiesił. Tu Miasto Cambray u Łacinnikow *Cameracum* dobrze ufortyfikowane. Na ratuszu ma zegar podziwienia godny, przy każdey godzinie wybiiaiący kuranty: przed biciem godziny wychodzą małe osobki reprezentuiące *insignia* Męki Paskiey, biiące młotem w cymbał, *alias* w dzwon. Pokazuie Rok, kurs Słońca, Miesiąca. Tu stánął Pokoy Kameraceński Roku 1725. Wtey samey Hannonii iest Miasto BERG lub Bergem, u Łacinnikow *Mons* nad rzeką Trullą czyli Hainą; gdzie iest owo Opáctwo *Jllustriũ Virginũ alias* Kanoniczek 30, zrana w bieli, po południu w Swieckich sukniach chodzących, fundowanych od Gertrudy czyli Waltrudy Hrábiny Hannońskiey Roku 645 czyli 650, gdzie się y sama zamkneła. Cesarz rozdaie wakanse tych Panien z Herbow czterech. Podobneż, ale bogatsze Opáctwo w Niwelli, trzecie w *Malbodium*. Tu leży Hrabstwo Namurceńskie, ktorego Stolica *Namurcum* vulgo *Namur* z Zamkiem nad rzekami *Mosa y Sambra*. Kamienne tu są węgle zapalaiące się od wody, gasnące od Oliwy, według Ortelliusza Autora. A te Hrabstwo iest czwartą Belgii Prowincyą inkluduiącą Miast 4. á Wsiow 282 Ma te Miasto Namur Zamek na wysokiey skale, ktorego dobyli Francuzi Roku 1692 y ufortyfikowali, dawszy napis przy bramie: *Reddi, sed vinci non potest*. Wzięli go znowu Anglikowie Roku 1694 w Oczach Francuzow. Ná co moneta kuta znapisem: *Amat Victoria testes*. Tu iest Xięstwo *Luxemburskie*, teraz Cesarskie: ktorego Stolica Luxemburg nad rzekami *Alsit y Elsa*, na wyższe y niższe Miasto podzielone, z niedobytą Fortecą. Blisko miasta stoi *Moles* z ciosow wysoka, na niey stoi Orzeł stoiący z skrzydłámi rościągnionemi. Piąta w Belgium Prowincya iest BRABANCIA ograniczona rzekami Mozą, Scaldi, Sabi, Tenerą; Miast liczy 26, Wsiow 700; Miasta pryncypalne są Brussel, u Łacinnikow *Bruxelle* Stołeczne nad rzeką Senne z Stolicą Gubernatora, ma na 100 tysięcy Obywatelow 2. Lowanium vulgo *Leoven* z Zamkiem y Akademią nad Rzekami Dolią y Worlą. Co sześć Miesięcy Rektor Akademii tuteyszey obrany bywa, zasiada w Magistracie. Kollegow tu 20 w Akademii. Trzecie tu Miasto Antwerpia vulgo *Anthoff* nad rzeką *Scaldis* ciągnącą się do morza. Ma tytuł, iż się pisze *Marchionatus Imperii*. Ma rynkow 22. Ulic 200; iest długie na milę, szerokie na pułtora; Kanały dwa wielkie, na iednym z nich zmieści się sto Okrętow: na nim iest mostow 72. Teraz się ztąd handle przeniosły do Amsterdamu, do Paryża, y przedni Rzemieslnicy. Bywało tu na dwakroć sto tysięcy ludu, teraz

ráz ledwo ieſt na 80 tyśięcy. Okrętow co tydzień wychodziło ztąd po 8000 naładowánych. Na mury y foſſy wyſzło tu Million czerwonych złotych. Zamek tu fundował *Ferdinand Alvarez à Toleto Albanus* koſztuiący 500 tyśięcy Czerwonych złotych. Teraz tu *ſplendet* Ratuſz z ſinego marmuru 4. *Ordines* Architektury w ſobie maiący. Wieża przy Katedrze *ſub titulo* Nayśw. Panny ma dzwonow 68. W Kościele Katedralnym ſą ſztuki głownego Málarza, ktory kowala będąc Synem, Corki iednego Obywatela chciał doſtąpić, a wiedząc iż od Oyca deſtynowaná głownemu iakiemu Málarzowi, konſztu Malarſkiego śię nauczył, poiął owę. Tam pochowany na weściu do tego Kościoła z takim Epitaphium.

Connubialis Amor de Mulcibere fecit Apellem.

Toieſt: Miłość Małżeńſka tak mocno dogarza,

Że y Kowala przerobi w Málarza.

A te opiſane Miaſto, *alias Marchionatus*, álbo Margrabſtwo ieſt częścią ſzoſtą *Belgii*. Siodma część tegoż Belgium albo Prowincya Powiat Mechlinſki maiący pod ſobą wśi 9. Stołeczne iego Miaſto *Mechelen*, toieſt *Mechlinum* albo *Mechlinia*, nad rzeką *Dyle*. Tu na wieży Dzwonki kuranty wydzwaniaią, tu armaty, dzwony leią. Tuż Miaſto *Nivelle* u Łacinnikow *Nivigella* nad rzeką Serne. Tu ieſt Kanoniczek 42, z czterech Herbow śię wywodzących. Za Miaſtem wolno im po świecku chodzić, po trzy, po cztery razem mieſzkaią. Jeſt tu y Kapituła Kanonikow wraz ſpiewaiących z kanoniczkami. Xięni na oboch Kapitułach prezyduie, y ieſt Panią tego Miaſta. Na ratuſzu tuteyſzym chłop żelazny godziny młotem wybiia. W teyże Brabancyi niedaleko Miaſtá *Diest* albo *Dieſtemium*, ieſt gora oſtrá *Aſpricollis* Nayświętſzey Panny Obrazem cudownym ſławna. Oſma Belgii Prowincyá ieſt Xięſtwo Luxemburſkie liczące Miaſt 2, Wśiow 1168 niektore Marchionaty, Hrabſtwa, Baronaty; ktorego Stolica Luxemburg nad rzekami *Aſit y Elſa*, Jeſt w tey Prowincyi czyli Xięſtwie Miaſto S. *Huberti*, *alias* S. Huberta iż od niego fundowane Roku 709 z Opactwem ſławnym, wśiow do niego zapiſawſzy 80. Tam leżąc, cuda czyni na Ludziach y bydle, oſobliwie wściekłym y ukąſzonym od iadowitego źwierzęcia; udaią śię do niego nie tylko Katolicy, ale y Proteſtanci. Opáctwo ieſt w leſie wielkim *Forſt Ardenne* zwanym. Dziewiąta Część Belgii ieſt Xięſtwo Limburſkie maiące Kruſzce rożne, oſobliwie kamień Galmey, ktorym miedź w czynę śię obraca. Ma Miáſt 5. Wśiow 123. Stolica Xięſtwa ieſt LIMBURGUM, Miáſto z Zamſkiem *cum titulo Ducatus* nad rzeką *Veſeris*, vulgo *Veſe*, ktorą ieſt opaſane, y mocnemi wieżami. Zamek ten podkopem dobyty być nie może, ani armatami ſtłuczony, tak na wyſokiey ſtoi

ſkale

ſkale, murami, y baſztami cioſowego kamieniá opaſany, na ſamym gory przepaściſtey wierzchołku. Ztamtąd o dwie mile ieſt Miaſteczko *Spaa alias Spada*, *Aquæ Spadanæ* albo zrzodła winne dwie, zwane *Savina* y *Pubon*, w leſie *Ardvenna* ciągnącym ſię y ſzerżącym ná koło na mil 20, dokąd z odległych idą kraiow dla polepſzenia zdrowia. Dzieſiąta Belgii Część *Geldria*, leżąca wpołrzod całego Belgium *cum titulo Ducatus*, liczy Miaſt 22 naypryncypalniey-ſze *Geldren; alias* Geldrią. Ma przyległe Zutfanię, Graffoſtwo. W oboch kraiach tych Wſiow liczą 300. Te 10 wyliczonych Prowincyi zoſtały przy Auſtryackich Ceſarzach, y przy Wierze Katolickiey. W tym Belgium Auſtryackim *alias* wdzieſiąciu wyliczonych Prowincyach, takie ieſt zdanie y przyſłowie o Miaſtach ſześciu iuż opiſanych, ze: *Antverpia bogata*, *Bruga ſtarożytna*, *Bruxella ſzlachetna*, *Gandavum albo Gánd wielki*, *Lovanium uczone*; *Mechlinia piękna*.

Od tych dzieſiąciu Prowincyi oderwało ſię ſiedm niżey ſpecifikowanych *cum omnibus attinentiis*. Roku 1366 w iedno ſię ſkonfederowały, y odtąd zwane *BELGIUM Fœderarum*, inaczey HOLLANDIA, *Respublica* BATAVORUM, *S*tány Olenderſkie, ktore także były pod Krolem Hiſzpańſkim Auſtryakiem. Skonfederowania te były *initia*, racye, *motiva*. Jeno Karol V. po Maxymilianie I. Ceſárzu, iako Wnuk iego, a Filippa Auſtryaka z Joanny Syn, z Ferdynanda Hiſzpańſkiego Krolá, y Jzabelli zrodzony, Krolem Hiſzpańſkim y Ceſarzem Roku 1519 obrany, w Frankforcie, obrocił ſwe Oręże na Solimaná Ceſarza Tureckiego, ogniem y mieczem Węgrow puſtoſzącego, ale mało co profitował, iż w Niemczech wiele rozruchow y niezgody Marcin Luter Herezyarcha poczynił z rácyi tey, że ná Wormackim Roku 1521 Seymie Karol Ceſarz, ſwą Katolicką *ſtrenuè* wyznał wiarę, Lutra iako Heretyka na wygnánie dekretował, y Dekret Leona X. Papieża nań y Sektarzow iego ferowany do exekucyi przyprowadzić kazał. Czym zirrytowany piekielny *Cerberus* Luter, ſzpetne na Ceſarza y Xiążąt *Imperii* rozrzucił *ſcripta*, wieprzami, wilkami oſłami, błaznami, pianicami, ſzalonemi nazywaiąc y ten wydał proiekt; iż nadaremnie Katolicy woynę podnoſzą na Turczyna, poki iego Luterſkiey nie przyimą Ewangelii: Ze tę Woynę podnoſić, nie ieſt co innego, tylko woli Boſkiey ſprzeciwiać ſię karzącey przez nieprzyiacioł nieprawości naſze, że nie ieſt rzecz Chrześciańſka woiować, ale cierpliwie gwałt ſobie zadány ponoſić. A ſam woiował, uciekał przed karą. Więc Karol Ceſarz, Turecką odłożywſzy woynę, Lutra y rebellizuiacych iego Sektarzow ſkonfederowanych Proteſtantow y woyſka kupiących znoſić zamyślił. Woynę zwaną *S*malkaydyiſką, z Xiążąt y Miaſt ſkonfederowanych przy Smalkaldzie, pod Wodzami Janem Fry-

dery-

derykiem Xiążęciem Saſkim, Filipem Lancgraffem Haſſii, y innemi Xiążętami nauki niezbożney Lutrá broniących, ſzczęśliwie zaczął y ſkończył przez godzin 9. Elbę rzekę krwią Lutrow zafarbowawſzy. Wzięty przez wygraną Wiktoryę Ian Fryderyk Xiąże Saſki; y Filip Lancgraff, ledwo z pod miecza od Brandeburſkiego wyproſzeni Elektora, y od Xiążęcia Kliwii: z Elektorſtwa wyzuty; á Maurycy Brat iego na Elektorſtwo inweſtyowany, z Zamkow Wittembergi y Gothy prywowany, y z Dobr, 50 tyſięcy Czerwonych złotych intraty mu zoſtawiwſzy roczney. *Lancgraff* do nog Ceſarſkich rzucony 150 tyſięcy Czerwonych złotych kwotą do Kamery Imperialney *exſolvenda* ukarany. Za wiktoryą BOGU wdzięczny Karol Ceſarz Maltę Infułę dał Kawalerom Swięto Jańſkim *vulgo* Maltańczykom. Te wiekopomne *Actus* oſzpecił Karol naſtępującemi akcyami: że Edykt wydał nieſzczęśliwy *INTERIM* zwany, informuiący, iaki formularz nauki, karności Duchowney, Ceremonii, miał bydź w Niemczech obſerwowány, pominąwſzy to, co Koncilium wtey materyi uſtanowiło; wtedy pozwolone Kapłanom Małżeńſtwo; Laikom pod dwiema Oſobami Kommunia. Ten Edykt Ceſarſkiey Laickiey mocy nie ſłużący Duchowieńſtwu Stolica Apoſtolſka zganiła. Z tąd temu Edyktowi *Interim* rożne podawano *per cenſuram* nazwiſka, to *Interreligionem*, to *Interitum* Duſz: to odnowione Zenona Ceſarza *Henoticon*, to Herakliuſza *Ethesim*, to Conſtanſa *Typum*, tákże fatalne z zámieſzaniem S. Religii Edykta. Ito niepiękny Karola tegoż proceder, że Roku 1527, Woyſko pełne Lutrow pod Kommendą Karola Borboniuſza Królá Francuſkiego y Wiary Katolickiey zdraycy, na Rzym y na Klemenſa VII. Papieża, iż z Francyą ſię ſkonfederował, wyſłał; Rzym, Kościoły zrabował, Klemenſa *in Arce S. Angeli* obległ: śmiercią Borboniuſza zabitego ſkalawſzy mury, a przez Filiberta Arauſikańſkiego Xiążęcia za Borboniuſza ſubſtytuowawſzy, dalſże Rzymu y Papieża profanacye kontynuował; na co ſam Soliman Ceſarz Turecki wzdrygnął ſię. Co obacz w opiſaniu Rzymu. Ktorą ruinę Rzymu *cum ſcandalo* Katolikow, *acſi* iey nie był Autorem, żałośnie poniosł Karol kuwyzwoleniu Papieża przyłożył ſtaraniá. Z Franciſzkiem I. Krolem Francuſkim wieczne miał *odium*, y lat 23 woynę z nim prowadził, w Madrycie go w niewoli pod Pawią álbo Tycinem wziętego trzymał, á przez to Tureckiey Solimana Potencyi dał ſię rozſzerzyć. Na oſtatek pokutuiąc, Bratu Ferdynandowi złożywſzy *Imperium*, w Klaſztorze Hieronimianow u S. Juſta z 11. Oſobami ſług zamknąwſzy ſię, umarł *pientiſſime* Roku 1558. wyrzekłſzy *In manus tuas Domine commendo ſpiritum meum. Ferdinandus imus* Sukceſſor Karola V. mało woiuiąc, á wiele dyſſymuluiąc, Herezyi Luterſkiey ſzerzącey ſię dyſkretnym ſię ſtawił, Elżbiecie Angielſkiey tyrance Religii Katolickiey, chcąc

ią mieć Synową, *alias*, Maximiliana Syna swego Zonę także pobłażaiąc. *Rudolphus* II. Cesarz ponim, dla tumultow w Czechach y Austrii, pozwolił Edyktem swoim na *Augustanam*, przez Melanchtona Ucznia Lutra w Auguście Mieście na Seymie Xiążętom podaną *Confessionem*. Wkrotce skonfederowali się Dyssidenci, wziąwszy na się Jmię *Correspondentes*, á przeciwko nim uformowali Katolicy *Ligam Catholicam*. Przed tym dawniey troche Filip II Krol Hiszpański, Karola V. Cesarza Syn, począwszy Roku 1555 panować, po sławney *ad S Quintinum* z Francuzow wiktoryi, ciężką woynę prowadził w BELGIUM, nad ktorym uczynił był *Gubernatricem* Siostrę swoią Małgorzatę, Karola V. nabytą zle Corkę. Woyny pierwsi *Duces* byli Geusii, *alias* Konfederacyi z Rebellizantow y Kalwinow skupieni (u Francuzow się ták zowią, co wszystko stráciwszy z torbami chodzą za chlebem) szatę nosili szarą y pieniądz ná szyi to miedziany, to ołowiany z portretem Filipa Królá, y rękami złożonemi niby poprzysiężonemi; ná iedney stronie z słowy: *Regi fideles usquequaq;* Krolowi wierni wszędzie; z drugiey strony dali portret mendyka ztorbą, y napisem: *Regi fideles usq; ad bulgas*, wierni Krolowi aż do torby. A zaś Kátolicy Belgowie nosili portret to miedziany to srebrny naszyi Pana JEZUSA y Maryi przy approbacyi Piusa V. Tych na 550 przyszło pod Bruxellę do Małgorzoty Gubernatricy *Belgii*, Xiążęcia Parmeńskiego Oktawiusza Zony z supliką, o wolne swey Kalwińskiey Sekty *Exercitium*, o Biskupow nowych sprowadzonych oddalenie, o Swiętey Jnkwizycyi w Belgium zniesienie, o nieakceptowanie Trydeńskiego Koncilium w Belgium. Wczym się Małgorzata *Gubernatrix* do Filipa Krola Brata referować deklarowała. Co że długo wdecyzyi Filip II. odwłoczył, ci Geusii skonfederowani Belgowie, Chorągiew swą podnieśli *Vivant Geusii* wykrzykuiąc, Kalwinow z Francyi do siebie ściągaiąc, z niemi Klasztory rabuiąc. Czemu że Małgorzatá *Gubernatrix Belgii* wydołać nie mogła, Filip II. Ferdinanda Toletasa Xiążęcia Albańskiego z woyskiem przysłał, iemu Małgorzata rządy oddawszy, do Włoch się reiterowała. *Albanus* ten surowością swoią nie uleczył ran Belgow skonfederowanych, ale zaiątrzył; zacne Osoby *Egmondanum y Hornanum* y innych Panow potracił niewinnie, Dobra pokonfiskował, inne przytym surowości znaki wywierał na Belgow, zkąd oczywista wybuchała woyna, na wybicie się z pod panowania Hiszpanow. Przylała do tego pożaru oleiu Elżbieta Krolowa Angielska, Wielka Heretykow Promotorka y Patronka á drugi Xiąże *Arausicanus* albo Auraizii: od ktorych otuchy y sił nabrawszy Geusii, *alias* Belgowie Konfederaci, na Kościoły, Klasztory, Kápłany Katolickie, świętokradzkie podnieśli ręce, Na mieysce Albaná nastąpił Ludwik *Requesinus* Rządca Belgii, to surowością,

to

to Woyną Konfederatow tłumiąc, Po tym zmarłym nastał Joannes *Austriacus* Karola V. Cesarza Syn zle nabyty. Ten Roku 1578 wziąwszy sobie Krzyż na Chorągwi *cum omine Victoriæ* z napisem: *In hoc signo vici Turcas, vincam & Hæreticos*, rebellizuiącym woynę wypowiedział Belgom, y otrzymał Wiktoryą. Ten to sam Jan, ktory Roku 1571 z Turkow pod *Naupactum*, albo *Lepanto* otrzymał za Piusza V. wiktoryą Rożańcem Swiętym *hactenus exaltatam*. Umarł pod Námurkiem młodo Roku 1578, wieku swego wlat 32 Po nim, czyli po Alexandrze Farneziuszu Xiążęciu Parmy, *Matthias* ArcyXiąże Austryackie proklamowany Rządcą *Belgii*, ktory Xiążęcia Aurasii widząc siły mocne, pokoy z nim zawarł, swym go w Belgium *inconsideratè* uczynił Namiestnikiem; co dobrze poparło konfederatow Belgow, ile gdy do nich przybył Franciszek Xiążę Andegaweński Henryka Krola Francuskiego Brat y Jan Kazimierz *Palatinus*. Patrząc na Religii Katolickiey despekt. Hánnonii, y Artesii Panowie dobrzy Katolicy, nowe *Fœdus* pod Imieniem *Malecontentorum* uczynili na Heretykow, krwie wylaniem chcąc *resistere*. Nie opuszczam tu Alexandra Farnesiusa Xiążęcia Parmeńskiego po Janie Austryaku na Belgii Rządy obranego. *quantô zelô*, y Serca odwagą wiele Miast Konfederatom Heretykom odebrał, nie raz ich znioss, tylko mu *cursum Victoriarum* przerwał Filip Krol Hiszpański, innemi zatrudniony woynami, *alias* skonfederowawszy się z Henrykiem III. Krolem Francuskimj przeciw potężney w Francyi Fakcyi *Henotica*, albo *Gvisiana* zwaney, ruszył Alexandra Farnesiusza z Belgium do Francyi na sukkurs Paryżanom oblężonym od Henryka IV. Krola Francuskiego, po Henryku III panuiącego; z kąd *Farnesius* do *Belgium* powrocił z Woyskiem bardżo umnieyszonym. Znowu Filip II. wystawił Flottę 140 Okrętow na Anglię, W wierze Katolickiey przez Elżbietę tameczną Krolowę opprimowaney przynosząc *suppetias*, Elżbietę iako *exauthoratam* przez Apostolską Stolicę z Tronu, chcąc *deturbare*, dawszy Flotcie imie pyszne *Invincibilis*, Ktorą częścią Anglikowie, częścią morskie nawalności skołatawszy, bez skutku z ignominią wrociła się do Hiszpanii 12 straciwszy Okrętow, y 10 tysięcy zbroynego Zołnierza przy znaczney Szlachty liczbie. Rzucone Numisma od Nieprzyiacioł z urągowiskiem na Filippa, z takim napisem: *Venit, vidit, fugit*. A tymczasem *Belgium* iak w Herezyi, tak w potencyi wzięło *incrementum*. Siedm Prowincyi w *Gertrudembergu* uczyniło Ligę, Protektorem uczyniwszy Wilhelma Xiążęcia Orańskiego albo Aurasii, Graffa Nassawskiego. Sprzysięgli się bronić wolności do torby, Woynę nie iedną prowadzili, krwią, mieczem dokazali, co zamyślili: Trwała Woyna, aż do Roku 1648, ktorego Roku wolność Religii y panowania pozwolona Batawom, albo Belgom

Belgom skonfederowanym przez Pokoy Monasterieńſki. Z tych Prowincyi ſkonfederowanych, Pierwſza ieſt HOLLANDIA maiąca Miáſt 29. Wſiow 400. w całey cyrkumferencyi liczy mil 15 Polſkich, leży nad morzem Niemieckim ná ſamych bagnach uczynionych z zrzek y odnog Renu y Moſy; lubo Obywatele tameczni ſwoy ták mokry kray, kanałámi, y rowami oſuſzaią, iż czy wodą, czy lądem możeſz iechać od Miaſta do Miaſta, ode Wſi do Wſi. Tu Stolicą iako y całey Hollenderſkiey Rzeczypoſpolitey ieſt AMSTERDAM *Compendium Mundi*, nad odnogą morſką nad *Amſtel*, á drugą *Ye* rzekami ſtoiące, murem opaſáne; Jeſt to Wenecya Belgſka, Rynek Europy. Stoi na błotniſtym mieyſcu: budynki ma na palach dębowych założone, *olim* Wieś Ma na 50 tyſięcy z cegły domow, na dwakroć ſtotyſięcy Obywatelow, Moſtow kamiennych ieſt 4000 przez kanały, po ktorych pływaią tam gondołami *Treck Schwyten* zwanemi. Jeſt Cekauz Arſenał, *Gymnaſium* Ludu wſzelkiey Nacyi, Religii, ięzykow *colluvies*. Jeſt tu *Domus Correctionis* dla ſwawolnych. Jeſt Kościoł Salomonow, z dymenſyą Jerozolimſkiego, Zamęk Dawida &c. co ieſt inwencyą iednego Zyda.

W AMSTERDAMIE wſzyſtko to przedaią, co ma ſwiat potrzebnego, á z tamtąd wſzędzie tego ieſt kommunikácya. Z Ameryki ma perły Szmaragi dyamenty, Cukier, bálſam, tutun, *Cacao*, Cikolatę, zybet: z Afryki daktyle, *Rhabarbarum*, Kaffę, Płutno, Migdały, Rozynki, Cytryny, Pomarańcze, Ambrę, Słoniową kość: z Azyi y Perſyi iedwab, bawełnę, lite máterye, kobierce, Oręże noże Damaſceńſkie, daktyle, Szafran, kaffę, koral, balſam, Aloe, Máſtyx, myrrę: Z Chyn y Jndyi drogie kamienie, karbunkuły; Bezoár, kamień *Lazulus*, gummilakę, Cordamomum, kamforę, kolory, drogie drzewa *alias* heban, *Sandalum*, pieprz, imbier, ryż, gozdziki, orzechy, kwiat muſzkatołowy, Cynnamon, kość ſłoniową, ſrebro, złoto, Magnes, cynober, *vitriolum*, porcellanę, bawełnę, Ziele The, złote nici; z Europy mianowicie z Polſki, ma wełnę, maſzty, ſuy, deſzki, płutna, iarzyny, ſmołę, żyto, pſzenicę, potaſz len, miod woſk, ſkory, futra, burſztyn; z Anglii, wełnę, ſukna, cynę, węgle kopane: z Hiſzpanii ſol, wino dobre, pomarańcze, granaty, cytryny, Oliwę figi, migdały, rozynki, ſukna: z Francyi, zboże, oliwę *de Provans* zwaną, płutno, ſukno, papier wino białe y czerwone: Z Włoch, bieſiory, nici iedwabne, ſrebrne, złote, akſamit, Krzyſztał: z Niemiec zboże, wino Ryńſkie, drzewá, robory Norymberſkie, Auſzpurſkie: z Grecyi wino kretyckie, toieſt Alakant, *Malvanticum* to ieſt małmazyę, *muſcatum* toieſt muſzkatele, figi, iedwab, bawełnę, z Pułnocnych kraiow tłuſtość z Wielorybow albo tron, Sobole, y inne drogie futra, ryby, śledzie: Sami Hollandowie łowią y przedaią śledzi naywięcey. Te ſame

nie Miasto *Amsterdam* pomnaża się w budynki, pałace, bogactwa. Náymniey co dnia ma intraty 50 tyśięcy złotych Ryńskich: Też Miasto ma Obywatelow więcey nad 3kroć stotyśięcy, Domow na 55 tyśięcy, iedne z nich na palach y kratach stoią, inne marmurami adornowane. Ratusz Amsterdamski Kosztuie na 20 Millionow. Kanáły idą po Ulicach kamieniem kwadratowym usłane; maiąc brzegi ksztaltne, lipami dla cienia obsadzone. Za każdą godziną trąby słychać. Samych drukarni tuiest 40, w ktorych rożnych ięzykow drukuią księgi. Jest tu wielki Arsenał, *Bursa* albo Páłac obszerny, gdzie septentryonalny *West, y Ost, Indyiska Societas*, albo Bractwo kupieckie swoie składaią towary. Tam co dzień po sześć set, po tyśiąc okrętow przychodzi. Tu Syriyczykowie, Arabowie, Persowie, Jndiyczykowie, Japończykowie, Chinczykowie, przybywaią z towarami, interessami, y po Europeyskie towary. Z tak znacznego Miásta uczynili Hollandowie Zamek niezbożności, kasztel rozboynikow, gdyż tu wszyscy zbiegowie, y zli maią *Asylum* dla siebie: wszystkie sekty żadney nie cierpią persekucyi, oprocz Katolikow, ktorzy ledwie 40 domow maią prywatnych dla nabożeństwa. *Desertor* Wiáry, służby woienney, Apostata tu ma protekcyą. Wtey sámey Prowincyi Hollandii, Miasto LEYDEN, u Łacinnikow LUGDUNUM *Batavorum* dla distynkcyi od Lugdunu Francuskiego, bárdzo iest obszerne nad *Rhyn* rzeką. Ma Obywatelow na 40 tyśięcy, Akademię sławną, budynki ksztaltne, ulice z kanálami. Jest tu y Sala iedna publiczna *lub theatrum raritatum*, to wiszących na hakach y tramach; to na ścianach, to w pudłach wielkich y małych reponowanych, literámi wielkiemi Abecadła znaczonych; ktore *raritates* z całego prawie swiata są tam komportowane to od peregrynantow mieyscu dane stare y nowe: było ich w liczbie na trzysta kilka dziesiąt *species* Jako to *Scelety* czysto z ciała obrane, *alias* kości to Ludzkie, to Zwierząt osobnych ziemskich, wodnych powietrznych, to Mumii Egypskich, *alias* Ciał przez lat czasem tyśiąc zasuszonych (iakie są w Kairze mieście Egypskim pod Pyrámidami) to Głowy; to zęby wielorybow, to Lampy z grobow Rzymskich, w ktorych się wieczne *alias* pułtora tyśiąca y więcey ogień palił w grobie zacnego Rzymianina ktorego; rożne Pisma rożnych Nacyi; wyobrażenie niewiasty z Malaki wyspy lat 180 żyiącey: Boty z Ludzkiey skory, pudełka iay krokodylowych z Egyptu z donatywy Xiążęcia Maurycego. Tu Miasto *Rotterdam* nad rzeką Leck, czyli nad Rottą y Mosą. Pełne Miasto kanałow. Wtym tu Mieście urodził się *Desiderius Erasmus Rotterdamus*, wielkiego rozumu człowiek, Kanonik Regularny S. Augustyna w Klasztorze *Stein*, blisko Rotterdamu Miasta mieszkaiący, potym *vagus* po Akademiach Europeyskich, przecież nie fundamentalny Teolog, dlatego *Doctor errorum*, nie tak podobno ze złosci, iak znieumieiętności,

kto-

ktoryh iego błędow chwycił się Luter. Postáremuż on w tamtym kraiu *celebris*, Statua w Rotterdamie w Domu iego nad drzwiami z metalu stoi, y tam iemu dane *Elogium* wierszem Łacińskim. Filip II. Krol Hiszpański miał ciekawość widzieć ten Dom y Statuę iego. Umierał onże sam w Bazilei Roku 1536 gdzie y w Akademii uczył. Jeszcze tu w Hollandii Prowincii potrzeba *divertere* do Wsi naywiększey wświecie y naygodnieyszey Gravenhag, u Łacinnikow *Haga Comitum* nad morzem, Domow maiąca trzykroć stotysięcy y 4000 Wielkich Panow Pałacow, A ta wieś nie regularnie osiadła, z szerokiemi ulicami, Jest o pułtory mile od morza. Drogi brukowáne, drzewami osadzone. Mieszkali tu *olim Comites Hollandiæ*. Stoi ich Pałac z drzewa Jrlandii albo Hibernii, od robakow nie tykanego, iest mu lat 500. Tu Seymy Olęderskie, tu *dantur* wszystkim Posłom audiencye: tú Komora Proweutow; tu Naywyższy Trybunał; Wielkiey Rády *locus*: Ministrow Cudzoziemskich Rezydencya. Tuż Miasto Delfft, albo *Delphi*, nad kanałem *Schie*, gdzie przy Kościele S Hyppolita iest wieża wielka, tysiąc dzwonami obciążona, piękną konsonancyą wydaiącemi. Na Ratuszney zaś facyacie, daie się widzieć ta inskrypcya.

Hæc Domus odit, amat, punit, conservat honorat.
Nequitiam, pacem, crimina, Jura, probos.

Co się tak má rozumieć: że ten Dom *odit nequitiam, amat pacem, punit crimina, conservat jura, honorat probos.*

Jest tu Miásteczko *Loozduynen*; gdzie Małgorzata Hrabina Roku 1276. razem urodziła Dzieci 365. Lubo wyżey inne mieysce tey awánturze Historycy daią.

Traktuiąc tu o Hollandii Prowincyi, *de toto Statu Hollandico* oprocz rzeczy iuż powiedzianych, topilno notować potrzeba Politykowi, że ma Hollandya swego dożywotniego Xiążęcia *Statbuder* nazwiskiem nie dawno kreowanego, że te wszystkie skonfederowane Prowincye *in certo numero* posyłaią Deputatow do Hagi: ieden z nich prezyduie według álternacyi Prowincyi Codzień u Prezydenta Ministrowie Cudzoziemscy swoie proponuią interessa. Rada tych Deputátow wypowiada Woyny, zawiera pokoy, czyni alianse, taxy rerū. Druga rada z Deputatow Prowincyi támtey exekwuie deklaracye, daie paszporty, ma staranie intrat, fortyfikacyi, kontrybucyi. Trzecia Rada iest Skarbowa. Czwarta Rada Woyskowa szerząca iurysdykcyę swoią na morze, rzeki, czyni inwestygacyą zatopionych okrętow, stara się o bespieczeństwo handlow, z dyspozycyi Stanow armuie Okręty. Ta sama Rada ma 5 Jzb, albo Kollegiow, iedna w Amsterdamie, druga w Rotterdamie &c&c. każda w swym *Arsenale* gotuie okręty.

Kapitanem álbo Admirałem tu naypierwszy kreowany od stánow Gwillem Nassaw, Xiąże Aurańskie za dáną sobie protekcyą. Ale że Absolutem tenże sam Hetman morski chciał się uczynić, zabity w Delfach *vulgo w Delft* Mieście z pistoletu od Baltazara Gerarda Fraukonczyká Roku 1584. Syn iego Maurycy na Admiralstwo *successit*. Z tey Familii Gvillelmus III. Krol Angielski.

W Hollandii sama Szlachta trzyma Honory. Każda Prowincya ma swoy Trybunał bez appellacyi w Kryminalnych akcyach, w Ciwilnych *currit* większey importancyi. Nie masz tu żebrakow dla wielu szpitalow. Zdrowi á żebraniem się bawiący, ani po chłoście poprawieni, do Jndyi albo do Ameryki bywaią relegowani. Czego się obawiaiąc, wiele się uczy rzemiesła, ktorego tu mnostwo. Akademii też wiele dla nauki, ale Herezyą rożną zarażonych. O tey Rzeczy-pospolitey *sciendum*, że *Legem frugalitatis* obserwuie *stricte*. Nie zastawuią tam stołow przepysznych, ale żyią Chlebem, syrem, sledziem, piwem. Z Kommerciow do wielkich przyszli bogactw, z pięknych rządow do wielkiey slawy. Roku 1602 zebrało się kupcow 56 to z Amsterdámu, to z Delffu złożyli się na kapitał 645984 Olenderskich złotych. Tą summą nakupiwszy towarow w Portugallii, y w zachodniey Jndyi, *alias* Ameryce sprowádzili do Europy, za lat trzy wrocił się im Kapitał, y zarobili 400 beczek złota: w szesciu leciech profitowali 36 Millionow Talerow. Ztego ich przykładu, y inni zachęceni bogacić siebie y Oyczyznę, według *Hibnera*.

W Hollandii *praecise* mieszkali Fryzowie, Batawowie, od Batta Wodza tak zwani, ktorych August Cesarz zażywał na woynach. Hollandię tę Karol Łysy erygował na Hrábstwo *vulgo* Graffostwo Roku 960. Hollandia że iest w niskim położeniu, oblana iest rzekámi y morzem; machinami się albo tamami mocnemi osobliwey inwencyi zastanawia od wod zalania. A ieśliby Nieprzyiaciel ná iey czuwał zgubę, też same tamy odiąwszy, wodą go zalewa: iak też czyniono Woyskom Krucyackim w Egypcie. Pola Dortraceńskie z Gertrudbergą y Brabancyą łączyły się, potym morze Ocean brzegi złamawszy zálał to wszystko. Utoneło wtedy sto tysięcy ludu, Wsiow 72. Od tego czásu brzegi groblami Hollandowie ubespieczyli, y iak wałami obwarowali. Batawowie są teraz naybogatsi, naypotężnieysi, liczą Obywatelow 4. Milliony czterykroć sto tysięcy. Niebardzo się turbuią o rozszerzenie Religii, iedyna ich myśl bydź dobrym Obywatelem, bogatym, handlownym: ztąd tu wiele Heretykow, Anabaptistow, Lutrow, Kalwinow, Purytanow, Kwakrow, Synagog Zydowskich mnostwo. A przy tym ten Kray obfituie wflisow y Rybakow wiele. Naybogatsza Łowka, łososiow, Stokwiszow, Sledzi. Dwa tysiące Okrętow Rybiarskich bywa z Hollandii, ktore koło Szkocyi przez niedziel 24 co rok łowią

trzykroć

trzykroć sto tyłęcy łaszt sledzi samych, y biorą za nie 14. Millionow czterykroć sto tysięcy Talerow. Jest Hollandii w koło na mil 60. Dla wyśmienitych pastwisk y obszernych, ma mnostwo Krow, Sera, Masła, wołow: Docieczono, że tyle w iednym roku ze wsiow 4. Olęderskich Mleka wychodzi: ile Wina Ryńskiego z Niemiech do *Dort* albo *Dortrech* Miasta Olenderskiego wyprowadzaią. Wtym tu tylko Mieście Wino Ryńskie przedaią. Krowá tuteysza naieden dzień Mleka daie 44 *hemias*, toiest funtow. Woł tuteyszy waży funtow tysiąc sześć set, czasem dwa tysiące funtow. Wteysamy HOLLANDII, iest Briel, po łacinie *Brelia* Miasto, na Wyspie *Woorn* dobrze ufortyfikowane: gdzie Belgowie rzucili fundamenta swoiey rebellii, przeciw Filipowi II. Krolowi Hiszpańskiemu Panu swemu. O czym Albanus *Generalissimus* dowiedziawszy się rzekł, *Nada, Nada*, toiest *Nibil Nibil* aż tu ztego *nibil*:

Crevit in immensum, quod fuit ante Nibil.

Druga Prowincya *Belgii fœderati*, iest ZELANDIA, na Siedmiu Jnsułach *olim Arboricæ* zwanych osadzona nad morzem Niemieckim. Miast liczy 10, Wsiow 105, Ma tytuł *Comitatus* albo Hrabstwo. Trzecia tegoż Niderlandu skonfederowanego iest Prowincya *Ultraiectum Ultrecht* po Cudzoziemsku, leży nad Renem starym. Ma Miast 7. ktorych *Princeps*, *Ultrecht*: Wsiow 70 Tu się urodziła Dama *Anna Maria Schurman*, w Łacińskim, Greckim, Włoskim, Hiszpańskim, Francuskim, Hebrayskim, Syriackim, Aldeyskim, ięzykach, bardzo biegła: aprzytym przednie malowała, dawała miniatury, haftowała, dyamentami sadziła, z podziwieniem wszystkich. Wielcy Panowie ią wizytowali. Czwarta Hollandow Prowincya TRANSYLANIA po części bagnista, zwana od rzeki Jsalá, iż za nią leży, liczy Miast 11. Wsiow 101.

Piąta Prowincya Belgow skonfederowanych FRYZIA Zachodnia nad Morzem Niemieckim, w konie wielkie, (ztąd Fryzami zwane) y woły dziwnie rosłe obfituiąca, z racyi paszy dobrey. Tu Stolica *Daventria* nad Jsalą rzeką *vulgo Deventer* liczy Miast 11 Wsiow 490.

Szosta Prowincya *Belgii Fœderati* GRONINGA blisko Fryzii leżąca. Miasto ma iedną Groningę nad stekiem rzek *Aa y Humessa*, drugie Miasto Dam. Wsiow ma 145, Siodma skonfederowana Prowincya ZUTPHANIA *cum titulo* Hrabstwa Ma 22. Miast Stolicę *Zutphen* Wsiow 300 Tuż należy Geldria Hollenderska druga Gieldriá iest Hiszpańska, w ktorey leży Miasto Wachtendonek z Zamkiem, nad rzeką Niers y błotami straszenemi. Dlatego pierwsza tu była proba Roku 1588 swieżo wtedy inwentowanych. O procz tych Siedmiu Prowincyi skonfederowanych, ma Rzeczpospolita Hollenderska obszerne extra Europy *ditiones*, y *Dominia*, iako to w Jndii Orientalney ma

Jndi-

Jndiam BATAVICAM, gdzie 160. Okrętow woiennych y Woyska 16 tysięcy trzyma. Z brzegow Jnsuły *Zeylan* albo *Ceglan* (podobno starożytney Tabrobany] ma wielkie bogactwa, gdyż ten wysep w srodku od Króla tamecznego osiadły iest *Paradisus Jndicus* w złoto, srebro, dyamenty, kárbunkuły, szâfiry, Cynamon dziwnie bogaty. Kraiem Pomorskim tego Jndyiskiego Raiu Hollandowie maią kilka Zamkow potężnych. Trzymaią Jnsułę na ciasnym morzu imieniem MANAR wteyże Wielkiey Jnsule Ceylan: gdzie maią potężny Zamek, y łowkę bogatą PEREŁ naykosztownieyszych, ktore łowią Obywatele *Paravi* zwáne. Dnia 15 Marca na morzu tym Mánarenskim stanie Okrętow 300 Ludzi 150 tysięcy. Na każdym statku 10. Pływaczow, albo Nurkow. Każdy nurek ma 2. pomocnikow. Pierwsza łowka należy Panu Okrętu, y łowka dnia dziesiątego każdego; inne łowki należą Nurkom. Każdy Nurek płáci Hollándòm 6. Koronatow; a czego názbiera się summa Million w złocie. Dlatego Hollendowie tych Statkow pilnuią, y łowiperłow w swoiey máią obronie y protekcyi. Ciż sami Nurkowie, kamień ieden do nogi, drugi do pasa przywięzuią sobie, aby się falom morskim nie dáli unosić y na dno Morskie prędzy się spuszczali: Tam iedni kwadrans, drudzy pułgodziny bez odetchnienia bawiąc się, pomiędzy skały szperaią, od skał oddzieraią ostrygi, perłowe *alias* macice: w worek álbo w siatkę na szyi wiszącv wrzucaią: ktory napełniwszy, sznurem u okrętu, y do siebie przywiązanym szarpiąc, daią znać, aby ich do gory windować. Po 50 bo 500 Ostryg wyrzucaią, znowu się spuszczaią. Widywaią rożne strászydła pod wodą, ktore Chrześcianie Krzyżem Swiętym odpędzaią. Łowka ta pereł trwa trzy miesiące. Potym Ostrygi w doł składaią aż ie wiatr, deszcz, y słońce otworzą iuż zamarłe, dopiero łatwo wybrane z swoich mácic bywáią.

Jnne Hollandow w Azyi, Afryce, Ameryce bogáte possessye, opisałem w Atenach moich w Części 2. *alias* w Peregrynancie.

Ták opisawszy krotko Siedmnáście Prowincyi Belgiskich, albo Flandriyskich, albo całego Niederlandu, toiest 10. Prowincyi przy Hiszpanach utrzymanych, á siedm skonfederowanych przy Hollenderskiey Rzeczypospolitey, ieszcze tu skąpym piorem, o tym samym Belgium obcygu dotknę *Scienda.* BELGIUM się nazwało od *Belgow* bitnych Obywatelow, przecież Juliusza Cesarza orężem pokonanych, a to z tamtey strony Renu rzeki y przyłączonych od niegoż do Gallow *alias* dzisieyszych Francuzow, ztąd *Gallia Belgica* A ztey strony Renu Belgowie drudzy należeli do Niemcow, wyiąwszy *Bátawow* y Zelandow, ktorzy *exemplô* owych Zarenarskich Belgow poddali się temuż Juliuszowi *conditionatè*, aby ich miano pro *Confederatis* z Rzymianami, nie za Poddanych. Ale

iak

iak zreyſtrony Renu poczeły znacznie rożne ſię Nacye tu zaſzłe rządzić, oſobliwie za panowania Teodoziuſza Ceſárza, takteż rożne ſobie Xięſtwa, Hrabſtwa pofundowały. Fryzia przez lat 400 ſwoich miała Krolow aż pod Karola Wielkiego przeſzłą panowanie: inne miały innych ſwoich Panow, inne przez ligę Małżeńſką po kilka ſię w ieden Rząd doſtawało. Aż na oſtatek przyſzły do panowania Karola Xiążęcia Burgundii nazwiſkiem *Smialego* Pradziada Karola V. Ceſarzá, ktory ſtał ſię Sukceſſorem y Dziedzicem *Belgii totius*, na 17 Prowincyi wtedy podzielonego. Po Karolu V. naſtąpił Filip II Krol Hiſzpańſki, oba Belgom przykrzy, Prawa wolności im łamiąc, dlatego *vim vi repellendo*, lat 40 Woynę wiedli z Hiſzpanami, aż ſię na wolnośc wybiły iedne, toieſt ſiedm Prowincyi *Rempublicam Hollandicam* fundowawſzy, adrugie zoſtały *numero* dzieſięć pod Hiſzpanami, iako ſię mowiło.

Tu o LOTARINGII *agendi locus*, ktora była pars Kroleſtwa AUSTRAZII, teraz inkluduie Xięſtwo BARRU. Mieſzkali tu *Mediomatrices*, potym nazwani Auſtraſii y Weſtrii, albo Leuci &c. Krolami tu byli: Teoderyk naypierwſzy, Syn Mereuſza Krola Francyi, a potym Lotariuſz II Syn Lotariuſza, Ceſarza Karola Wielkiego Wnuk, od ktorego Auſtrazii Kroleſtw wzieło imie Lotaringii y tytuł *Regni*. Jeſt Lotaringii wzdłuż na mil 25 wſzerz na 20 Rodzi kalcedony mas zdroie y rudy ſolne. *Za*czaſem inweſtyowany Xiążęciem Lotaringii Geraldus Alſacki przez Ceſarza Roku 1048. Od tego czaſu było Xiążąt Lotarinſkich 26. Wielu ieſt zdanie, że od Archambalda Dagoberta Krola Francuſkiego powinowatego idzie Strips iedna HABSPURGICA wAlſacyi, z ktorey Auſtryacy, druga LOTARINGICA, z ktorey tuteyſi idą Xiążęta ktorym tytuł Francya *ab Anno* 1717 przyznała *Regia Celſitudo*. Zaden kray Europeyſki tyle y takich *Belli Duces* nie miał, iak Lotaringia; ztąd zwać ſię może *Heroum Patria*. Rezydencya *Xiążąt* była Miaſto *Nancejum vulgo Nancy;* nad Mureą czyli Murthą rzeką, nowe y ſtare Miaſto kanałem przedzielone. Ale przez Francuzow zepſuta iego fortyfikacya nie powinna *reparari* przez Traktaty zaſzłe. Pałac tu Xiążąt wſpániały. Jeſt tu w tym mieście Statua ludzka wielka drzewiana ſztucznie zrobiona, że wſzyſtkie członki w owey ſię ruſzaią, żyły y muſkuły iakby z ciáła były żywego. U OO Kapucynow Groby ſą Xiążąt Lotarinſkich. U S: Jerzego leży pochowany *Carolus Audax* Xiążę Burgundii ktory Roku 1477 pod tym *Nancy* Miaſtem ze 30000. Woyſki zginął. Na pobojowiſku Xiąże *Reinhard* mogiłę wyſypać kazał, około obmurować, Kaplicę wyſtawić ſię ktora dziś zowie Burgundow. *LUNEVILLA* ieſt miaſto w Lotaryngii *Xiążąt* Rezydencya nad rzeką. Wezonżą, gdzie ieſt y Akademia *Nobilium* Czałow dawnych Stolicą było Lotaringii *olim* AUSTRASII miaſto Metæ *vulgo*

Mezt

Metz, u Łacinnikow *Diodurum Mediomatricum* nad rzekámi Mosella y Selną, *arte & naturâ* ufortyfikowane *olim* wolne, Imperialne; *Respublicæ* formą się rządzące, teraz pod Francuzem z tych prerogatyw ogołocone. W Katedrze tuteyszey iest admiracyi godna kropielnica wyższa nad stop 10 z iednostaynego porfirowego mármuru wyrobiona misternie. Zydom tu wolno mieszkać z całey Francyi wygnanym. Karol V. Cesarz chciał to Miasto Henrykowi II Krolowi Francuskiemu *vi armorum* odebrać Roku 1551 licznym obległszy woyskiem, *ale irrito eventu*. Na co wiersz następuiący napisáli Fráncuzi z aluzyą do symbolum tegoż Karola: *Plus ultra*.

Herculeas optasti longas transire columnas:
Siste gradum Metis hic tibi meta datur.

Drudzy ieszcze krociey napisali: *Si nescis metas, urbs est, quæ Meta vocatur*. *Cætera* o Lotaringii napisałem w Części II moich Aten, tam się wroć.

W NIEMCZECH WYSZSZYCH te są *notanda* niektore ciekawsze.

W Niemczech Wyższych iest Państw cowiększych y zacznieyszych 26. iako to zaczynaiąc od Włoskich Kraiow, iest HELWECYA *alias* Szwayczary, niby *Schwitzari* od Miasta Schwitz. Leży ten kray między gorami *Alpes*, y między rzekami. Gory przykre przepaściste, a wierzchołki maią z pászą wyśmienite, dlatego tam másla, mleka dosyć. Austryakowie tu panowali, ale że *crudeliter*, Roku 1308 te iarzmo zrzucili Helwetowie. *Gvillelmus Tellus vulgo Tell* swoy Kanton *Schwizt*, albo *Szwyz* zbuntowáł. Za nim y drugie poszły kantony, iakoto Kanton Ury, z racyi, że Gubernator *Gyslerus* Alberta Austryaka czapkę na láscę kazał adorowáć. Czego że nie uczynił, namieniony Gwilelm Fell, kázał Gyslerus iabłko na głowie Syná włásnego ustrzelić, co szczęśliwie choć uczynił, iednak inkarcerowany, przecież uszedłszy, swoy Kanton *Schwitz* zbuntował y skonfederował z Ury y Underwaldem Kantonami; w krotce z innemi się znieśli, Austryakow wypędzili Woyska, ich 20 tysięcy znieśli, Alberta Xiążęcia trupem położywszy. Wkrotce 13 Kantonow się zebrało, y 13. *Respublicas* ufundowali od siebie *independentes*, ale wraz *Confœderatas*, z ktorych Kantonow 6 iest Luterskich, to Kalwinskich; á 7 Kátolickich. Wszystkie też *Respublicæ* rożne maią *formas* Rządow. O ingruencyi

cyi Nieprzyiaciela daią sobie znać, przez kagańce zapalone po gorach. Szlachcic, Mieszczanin, Chłop zawsze są gotowi. Konfederácyę swoię byli poprzysięgli na lat 10, á potym skosztowawszy *quàm jucundum habitare fratres in unum*, wieczną uczynili ligę Roku 1315 7. *Grudnia*; kray ten dawnym iest obdarzony pokoiem, dlatego innym Monarchom swoich Woysk udziela za pensyę iáko to Cesarzowi, Krolowi Fráncuskiemu. Karol VII. Francuski Regnant ich naypierwszy wokował do swey służby wiele, ich iest w służbie woienney w Gwardyi Papieża; ztąd Juliusz II. Papież Roku 1512 nazwał *Pontificiæ Dignitatis Propugnatores & Defensores*: Leo X. utytułował ich Roku 1513 *Ecclesiæ Defensores*. Helwetowie Burgundow, y Xiążęcia ich *Carolum Audacem*. trzema potyczkami znieśli, na ostatniey zabili, woynę zakończyli Roku 1477 Z Austryackim Domem Traktat uczynili wieczny Roku 1511 za Maximiliana I. Seym miewaią swoy w Badenie *in Junio*, na ktorym podwoch Posłow bywa od każdego kantonu. Prym między Posłami biorą Posłowie z Urigh kantonu, że ten naypierwszy ze trzech do konfederacyi przystąpił Szwayczarowie ci albo Helwetowie w krotkim czasie mogą wystawić sto tysięcy Woyska, owszem sam Fryburg kanton może wystawić 18000 Ludu bitnego. Jednak *Berny* kanton, iest naypotężnieyszy, we 24 godzinach wyprowadzi Woyska 40 tysięcy, á wtrzech dniach 100 tysięcy. Bernowie wielkiey są modestyi choć Kalwini. Za cudzołostwo trzykroć popełnione śmiercią karzą, a za akt *fornicationis* pięć rázy popełniony, y to wpośu przy prezencyi Senatu y Exorcie taką rzecz strasznie ganiącey. Kanton Lucerny Miasta nad Lucerną ieziorem leżącego iest katolicki gdzie rezyduie Nuncyusz Pápiezki. Z tego Kantonu wychodzi Woyska 16 tysięcy. KANTONY albo POWIATY Szwayczarskie te są 1. *Berna* Miasto nad rzeką *Aar*. Drugi Kanton BASILEA *vulgo Basel* nad Renem rzeką, ktora srzodkiem Miasta płynąc, Wielką y Małą Basileą czyni. Obie Miasta łączy Most przez *Ren*, drzewiany, długi na 240 krokow. Mocne mury, Wieże, fossy, koło Miasta, piękny Ratusz. Wielka Basilea ma 220 Ulic, 6. Placow, 46 Fontan, 10 Kościołow, 80 Klasztorow. Katedrę wspaniałą, gdzie leży Rudolfa Habspurskiego Cesarza Zona Anna, y *Erasmus Rotterdamus*. Tu Akádemia sławna od Piusza III erygowana z Doktorami; w ktorey uczą Pisma y ięzyka Hebrayskiego. Trzeci Kanton Friburg nad Sanną rzeką. 4. Tigurum *alias Zurigh* przy ieziorze wielkim Tugurinie; tu białogłowy nikogo nie widzą, ieno krewnych. Tento kanton Seym naznacza, daie audiencye, iest naypryncypalnieyszy. 5. Solodurum Miasto obronne nad rzeką Aar. 6 *Schwitz* nad rzeką Muta. 7 *Sugh* albo *Tugium* nad ieziorem *Tug*. 8. *Underwal*, ktorego stolica Stanz, *alias* Statio nad rzeką *Melcha*. 9. Ury, gdzie

ſtolica *Altoffium* nad Ruſſą rzeką bliſko Lucerneńſkiego ieziora. Ztego Kantonu *origo* do wybicia ſię zpod Auſtryakow. 10 Kanton Szwayczarſki GLARIS albo Glarona Miaſto, między dziwnie wyſokiemi gorami nad rzeką Linta. 11. KANTON SCHAFHAUSEN *alias Schaffuſium* Miaſto nad Renem nie wielkie, ale piękne, z czyſtemi ulicami, Ratuſzem, Arſenałem, Biblioteką. 12, KANTON Appenzel Miaſto nad rzeką *Sitter* wykłada ſię *Abbatis Cella* że wtym mieście Opaci Klaſztoru S. Galla mieſzkiwali. Ten Kanton wyſtawi Ludzi na 50 tyſięcy ná potrzebę woienną. 13 Kanton Lucerná Miaſto, przy ieziorze *Lucerna* nazwanym od látárni tam erigowaney dla żegluiących, ieſt Miaſto w murach. Dzieli Miaſto na dwie części rzeka Ruſſa. Do tych 13. Kantonow Szwayczarſkich przyłączyło ſię *Opàctwo S. Galla alias* Gawła obſzerne od dwoch rządzone, *alias* od Opata, y od Rządu Mieyſkiego. Opactwo te nie co innego ieſt, tylko *olim* wſtawione mieyſce, przez Galla Szlachcica Szkockiego, Roku 630, tu ná puſzczę zaſzłego: ktorego wiele oſob tu náśladowało, aż *Dagobertus* Krol Avſtrazyi nadał mu wiele Dobr, y Klaſztor fundował, á po lat 100. Krolowie Francuſcy fundowali tu Opactwo od tego S. Galla nazwane, z obſzernemi poſſeſſyami. Przy tym Klaſztorże ieſt Miaſto *S. Gallus* piękne y ludne, połową do Opatá, a połową do Rzeczypoſpolitey należy. Opactwo te ieſt Reguły *S.* Benedykta: Opat brzydząc ſię mnoſtwem wrzawy w Mieście, ma ſwą rezydencyą w Wyle. Jeſt *Princeps S. R. J.* Do Helweckich Kantonow ſkonfederowanych to *amore libertatis*, to orężem przycîſnieni przyſtąpili też kraie *Vallesia Rhetia* albo *Gryzones alias* ſzaiży, *Vallis Telina*, Geneva *vulgo Genf*, S. Maurycy Miaſteczko u Łacinnikow *Agaunum*, gdzie *S.* Maurycy Wodz Thebeiczykow Chrześcian zamęczony z całym pułkiem 6666 zołnierza inkluduiącym. Zygmunt Krol *Burgundii* Kościoł y Klaſztor fundował. Teraz tam Canonici *Regulares Sancti Auguſtini*, drugie Miaſto Syon, oboie w Hrabſtwie *Vallis*. Bliſko Miaſta tego Syon, ieſt Klaſztor w ſkale ze wſzyſtkim wykowany. W Pańſtwie zaś Szwayczarſkim, ktore oni zowią *ſubditos alias armis* nabytych, iako tu w Graffoſtwie Badeńſkim, u Auſtryakow wydartym ieſt Miaſto Stołeczne *Bode* albo Badena piękne nadane przywileiami. Seymy ſię tu odprawuią Szwayczarſkie. A nie daleko Miaſta ſą na cały Swiat ſławne *Thermæ Badenſes*, *alias* łaźnie, cieplice zdrowe na defekta ludzkie pomagaiące. Jeſzcze w Helwecyi y kraiach do niey *per Fædus* należących, to ſię znayduie do wiadomości, że tu ieſt HABSPURG Zamek puł obalony nad Areolą rzeką ſtarodawny, Familii Graffow Habſzpurſkich w Kantonie Bern, z ktorego iako ze zrzodła wyſzedł Nayiaśnieyſzy *titulis & factis* Dom AUSTRYACKI w Oſobie Rudolfa Graffa albo Hrabi Habſpurſkiego Lancgraffa Alſacyi Roku 1278, z ktorego Domu było kilkunaſtu Ceſarzow

ſarzow Rzymſkich. Wtym Zamku *per curioſitatem* będąc nie dawno Poſeł Ceſarſki Graff Fon *Trautmansdorff*, y klęknąwſzy całował ziemię, że ztąd Dom Wielkich wyſzedl Auſtryakow, z ktorych był y Pryncypał iego. Jeſt y drugi Zamek Habſpurg nad Lucerną ieziorem w Kantonie Lucerneńſkim także w Szwaycarach. Tuż ieſt PILATIBERG *alias* Gora Piłatowa; gdzie *Pontius Pilatus* (taka tam ieſt tradycya, iakoż podobna, bo tamtędy błąkał ſię wygnany) miał ſię rzucić w iezioro Lucerneńſkie namienione: w ktore ieno co wrzucono dawnych czaſow, zaraz grzmoty powſtawały; ale teraz tego nie maſz mowi *Joannes Hybners*. Tuż w Szwayczarach *Einſidlen* Miaſto, bliſko puſzczy Szwayczarſkiey, gdzie ieſt Obraz cudowny Matki Náyſs:. Oraz Opactwo OO. Benedyktynow. Tuż ieſt *Lauffen*, *alias* Lauffa Zámek nad Renem rzeką, gdzie táż rzeká między dwie ciaſne ſkały ſię wciſnowſzy, z gory iak znaywyżſzych ſpada progow, zwielkim ſzumem daleko ſłyſzanym. Brzegi gor Alpes uſtawiczne maią ſniegi; á doły rodzą malogranaty, figi, pomarańcze, ſzafran, wino, pſzenicę, po owych oſtrych pagorkach maią kozy dzikie. Orłow po gorach wielkich mnoſtwo, dzieci, iagnięta, chwytaiących: Niedzwiedzi wielkich, ſmokow w ſkałach nie maią: Rozboie częſte po między Gory. Szwayczarſkie ſą *Alpes Valleſiæ* od Kantonu Wallezii tak zwane, *Alpes Lepontiæ*, *Alpes Rhetiæ*, *od kraiow bliſkich: Alpes Cottiæ*, *Alpes Graſæ*, *Alpes ſ Penninæ*, *olim ſummæ Alpes Noricæ*, *Alpes Carnicæ*, *Alpes Juliæ*, *Alpes Majores*, *Alpes Minores*. &c.

Jeziora Szwayczarſkie ſą te *Bodenſiæ*, toieſt Lacus Bodamicus 2. Lacus Conſtantienſis, pod Konſtancyą Miaſtem. 3. *Lacus Brigantinus* przy Mieście *Brigantium vulgo* Brigenz; ieſt go w zdłuż na mil 8, wſzerz ná 2. 4 Lacus Acronius *alias Zellerſee* 5. *Lacus Genevenſis* albo *Limanus* długi mil 8. ſzeroki 4. nad nim Miaſto Lauſanium 6. *Lacus* Silvanus, 7. *Lacus Tigurinus* w Kantonie Tyguryńſkim długi na mil 58. *Lacus Neocomenſis* od granicy Francuſkiey. Z gor Szwayczárſkich rzeki wypadaią Ren, toieſt z cząſtki gory zwaney *Gothardus*, 2 rzeką *Arola*, 3. Rodan, te obie płyną zgory Furca 4. Ticinus z Gotharda gory także. To ieſzcze o tychże Helwetach *vulgo* Szwayczarach *ſciendum*, iż kray ich od nich ſamych był zawſze mieſzkany. Juliuſz Ceſarz ich zawoiował, y podbił Rzymianom, ktorym lat 450 byli *ſubjecti*. Burgundowie y Swewowie ich byli przywłaſzczyli ſobie, potym Francuzi, *tandem* Ceſárze, iako to Conradus II. Ale w zakłuceniu Niemcow, ani ſobie wyſzli na wolność, Auſtryakow zrzuciwſzy *jugum*, iakom iuż napiſal. Szwaycarowie Woyſka niemaią gotowego, ani Fortec uſiebie, maiąc ſwoich poddanych za niedobyte mury. Na potrzebę iednak w kilku godzinach uarmuie ſię ſto tyſięcy ludu bitnego, każdy żołnierz ieſt Sołdat: w lát 16 wregeſtr Woyſka idzie

 bywa

bywa na exercycyach. Ogień na gorach wysokich zapalony iest u nich ordynansem gorącym: każdy ma mieć ołowiu z sobą na 4. funty, prochu na dwa, w Sakwach prowiantu na dnia, Oręże y mundur własny, szaty z obszlagami czerwonemi.

W NIEMCZECH WYSZSZYCH, inne oprocz Szwáycarow te idą Państwa: o ktorych niżeli dam *sciendo*, o Germanii rzeczy potrzebne ciekawemu *enucleabo ex probatissimis scriptoribus*, tego iednak nie repetuiąc, co iuż otym Narodzie napisałem w Części II. Nowych Aten moich. Niemcy od pierwszych swoich tu Osiedlisk pod *Xiążętami*, á raczey pod Wodzami żyli. Aż *tandem* ich Rzymianie *Gentium Domini* podbili sobie, wtedy, gdy Cymbrowie *Gens Bellicosa* y Teutonowie zaczepili Rzymianow, Włoskie y Gallow *invadendo* Państwo, iuż pod Rzymską będące władzą, á to około Roku 695 po założeniu Rzymu. *Juliusz* Cesarz przebywszy Ren od Gallii, ich attakował, y cały kray między Renem á Włochami *Romano* kazał *parere jugo*. Tych iednak Germanow, albo Niemcow, ktorzy między Dunaiem y Elbą rzekami Rzymskim nie dosiągaiąc Orężem. Owszem z tamtych stron Gotowie, Wandalowie, Longobardowie, Burgundowie, rzucali się na Rzymian Państwa, aż Klodoweusz iuż wybiiaiących się Gallow z pod Rzymian Wodz y Krol pokonał námienionych inwazorow w Batalii Telbiackiey Roku Pańskiego 496. Karol potym Wielki Krol Francuski, áż po Wisłę zaczynaiącą się y po morze Baltyckie Germanow pokonawszy, a wszędzie Wiarę S. zaszczepiwszy, podzielił Państwo Niemieckie na Prowincye, nadaiąc swoich Gubernatow A ci gdy Monarchowie, to inną zabawieni byli woyną, to *tranquilla pace* chcieli *lætari*, siebie samych kreowali *Duces*, toiest niby Wice Krolami, drudzy Hrabiami, *vulgo Graffami*; to Landgraffami, Sędziami, *alias* Prowincyalnemi, Burgraffami, albo Burgrabiami, Sędziami Mieskiemi. Przecież nim się tak poczynili inni Absolutami, Niemcy byli pod władzą Karola Wielkiego, y pod dziesiąciu Sukcessorami iego, potym pod Sasami, aż dopiero absolutnie się rządzić poczeli &c. Szlachectwo bardzo szanowali Niemcy, śmiercią karząc z nierowno sobie ożenionego. Są niektorzy Autorowie twierdzący *pro suo Arbitrio*, czyli też *Authoritate*, że Niemcy czyli Teutonowie *olim* zwani nie od Tuiskona y od Giganta Noego Synow po Potopie, idą, ale raczey, że ci Tuiskonowie idą z Scytyi, Dacyi Pannonii. Starey Germánii granice były Dunay, Ren rzeki, Ocean pułnocny y Wisła rzeká. Miała Germania cztery znaczne Kolonie (Pliniusz 5. naznacza) 1. JNGEWONOW wielki trakt zabieraiących, gdzie pułnocne Krolestwa teraz Dania, y Szwecyá. 2. Kolonie miasta JSTEVONES koło Renu wiele *Populos* inkluduiąc pod sobą. 3. Kolonie

lonie WANDALOW w Niższey Saxonii, Pomeranii, Brandeburgii. 4. Kolonie HERMIONES, *alias* Wyższą Saxonię, Frankonię. *Noricum* sławne w Pisarzach starożytnych było częścią *Bojicæ Terræ*, á przytym teraznieyszę Austryę, Styrię, Karintyę zawierało. *Windelicia* zamykała drugą część Bojarii. Rhetia starożytna była: gdzie teraz *Gryzones* albo starzy konfederaci Szwayczárow; na tymże mieyscu Tyrolis Hrabstwo. Niemcy starożytni mieszkali w Wioskach Miast nie maiąc. A potym przed Rzymianow tam weyściem fundowali Miasto *Treviros*; ktore Rzymianie zreparowawszy, názwali *Augustam Trevirorum*. Kolonie Ubiow cz nazwali *Coloniam Agrippinam*, od Agryppy albo od Agrippiny Nerona Zony &c Kłaniáli się Germani Słońcu, Miesiącowi, y innym Plánetom, Bałwochwalnie im nie wystawuiąc. nie chcąc Bogow nieograniczonych, mieyscem iakim obeymować. czarne lasy, gaie im poświęcaiąc, Ludzi im zabiiaiąc na Ofiary. Inni Diabłu samemu pokłon czynili, zowiąc go *Swarte* albo *Diwel* po Łacinie *Tibelino*, także mu *victimas immolando*. Wszyscy byli woienni, myśliwi, pracowici, kosterzy. Rządzili niemi krolikowie z Szlachetnieyszych wybrani *Patres* nazwáni, woyskami Kommenduiący. Uciekaiących albo Desertorow z Woyska karali szubienicą. Handle wszelkie ich były na zamian, gdyż tam pieniędzy niebyło przed weyściem w ich kray Rzymianow. Zony ich odważnym sercem na oręże nacierały. Idącym na woynę Oręże były obuchy albo Czekany, szable, lancety, łuki. Nacya pułnocna Cymbrowie (dziś się zowie *Juttlandia* Insula) całym stem lát przed Chrystusa Narodzeniem wylaniem wod z gniazda swego ruszeni, innych osiedlisk szukać poczeli. Pięćdziesiąt ich tysięcy z innemi złączywszy się Niemcami, Rzymskie nie raz znieśli Woysko. Ci też Cymbrowie przez Norylę albo Bojarię, Teutonowie zaś przez Francyą grassowali; tam przez Mariusza konsula Rzymskiego przy Mieście *Aquæ Sextiæ vulgo AIX* dwa kroć stutysięcy ich trupem legło wbatalii, osmdziesiąt tysięcy w niewolę zabranych; kośćmi pobitych Cymbrow Francuzi winne ogrody swoie ogrodzali. *Marius* tam wystawił *Trophæum*, z ktorego są znaki tam po dziś dzień. Białogłowy zabrane wpraszały się do posług Panien Rzymskich *Vestales*, ale nie przyięte; więc z żalu y złości wprzod dzieci swe pobiwszy, same siebie pozabiiały. Julius Cesarz 50 láty przed Pańskim Narodzeniem po zwyciężoney Gallii y uczynioney Prowincyą Rzymską, widząc że *Heduos*, dzisieyszych *alias* Burgundow Niemcy napastowali, ich y Ariowista ich Wodza, tak zwycięzkim położył mieczem, że na 30 tysięcy krokow placu albo pola Niemcami pobitemi usłał blisko Miasta Bazilei. Most zaś zbudowawszy na Renie rzece, Swewow y Sikambrow podbił sobie a ktorzy rebellizowali, albo ieszcze Rzymskiey nie uznali potencyi, *Augustus Ce-*

sar

ʃar przez Druza Paʃierba ʃwego do końca pod Rzymʃką poddał władzę. Matrony wtedy Dzieci ʃwoie o ziemię rozbiiaiąc, Rzymianom w oczy ʃztuki ciałek ich rzucały. *Marcus Lollius* klęʃkę nie małą odnioʃł od nich. Jako też za Auguʃtá niedaleko *Monaʃterium* Miaʃta Weʃtfalʃkiego *Varus* Hetman Rzymʃki potykaiąc ʃię z Arminiuʃzem Wodzem Niemieckiego Woyʃka, ʃtracił Rzymianow 50. tyʃięcy, y Chorągwie z Orłami Rzymʃkiemi, aż Auguʃt w żalu wielkim zawołał: *Vare redde mihi legiones.* Arminiuʃowi Wodzowi ʃwemu Niemcy Statuę wyʃtawili *Jrmenʃul* zwaną y mianą za Boga, ktory Karol Wielki Niemcow y zabobonow *triumphator* obalił. Piʃzą Duchowni, iako to *Nazianzenus* y ʃwieccy, Autorowie że Celtæ y Cimbri Niemieckie Nacye Dzieci na Swiat wydane, przyuczaiąc do niewygod, w zimną wodę zanurzali: na co *Sidonius*

Excipit hic natos glacies, & Matris ab alvo
Artus infantum molles, nix Cimbrica durat.
Co ʃamo Nazianzenus y Claudianus
Et quos naʃcentes explorat gurgite Rhenus.

Przed Karola Wielkiego panowaniem podnieśli byli Głowę Frankowie w imieniu ʃwoim inkludowaney (*Franc*) ʃzukaiąc wolności, á pozbywaiąc ʃię Rzymʃkiego Jarzma, w ktorym iuż byli, obrawʃzy ʃobie za Wodza Faramunda, naʃzli Gallow. Karol Wielki Niemcow proʃtotę wypolerował, do Swiętey przyprowadził Religii. Henryk *Auceps* albo myśliwy Ceʃarz, Miaʃtami ich ubogacił, iako też handlami, woyʃkowym cwiczeniem. Po nich Otto Wielki, *Henricus Bavarus* Ceʃarze Niemcow przywiedli *ad culturam.* Konʃtantyn Wielki daleko przed tym panuiący, *Jmperium* do Konʃtantynopola przenioʃʃzy, Konʃtantynowi Starʃzemu Synowi dał Gallię, Jrlandię y wʃzyʃtko co ieʃt za Alpes gorami: Konʃtanʃowi dał Jtalię, Dalmacyę, Macedonię, Moreę, Grecyą, Afrykę: Konʃtáncyuʃowi naymłodʃzemu Tracyę, y Azyę &c.

Niemieckie Kraie maią powietrze zdrowe, ziemię obfituiącą we wʃzyʃtko; po nad Renem wydaie zboże, wino Ryńʃkie; má paʃtwiʃka oʃobliwe, z czego wielkie konie, woły; wydaie ʃol, żelázne kruʃzcze, ołowiane; ma cieplic wiele zdrowych.

LAS CZARNY ieʃt naywiękʃzy w Niemczech, zacząwʃzy od *Alpes* gor *olim Hercinia Sylva* zwany, między Alʃácyą y Helwetami, pełny Jeleniow, Sarnow, Danielow, Dzikow. Ten las przy Brysgoii, y w Páńʃtwie Firʃtemburʃkim zowie ʃię *Sylva nigra*, w Palatynacie Niżʃzym *Oʃtenia*, w Biʃkupʃtwie Bam-

Bamberskim *Steigerwald*, między Lochną y Sigą rzekami *Werstevaldia*, albo zachodni las: W Xięstwach Grubenhagen y Anhalstinskim, zowie się *Hercinia*, w Turingii żowie się *Turingica*, w Bohemii *Bohemica;* ciągnie się do Włoch, Polski, Rusi, Moskwy począwszy od *Alpes*, od Wenetow, Raurakow, Helwetow. Dni 60 iść trzeba przezeń. Zowie się y Saltus Turingicus, to *Marciana Sylva*, a u Ptolemeusza *Eremus Helvetiæ*. Gor wiele iest w Niemczech wydaiących z siebie marmury, Dyamenty, Szmaragi, Aspisy, Rubiny, Granaty. O Niemcach napisano, *że rozum maią nie w głowie iak wszyscy, ale w ramionach*, iż pracuią Nie masz u nich Poetow, ani Krasomowcow, ale wiele ktorzy *in familiari colloquio* piękną mowią łaciną. Nie piszą nic *de novo* według Skaligera, ale cudze prace pięknie zbieraią. Oni są Jnwentorami Prochu, y druku, Oni Żołnierze Officierowie *exactissimi*, *disciplinam Militarem* dobrze umieiący, y trzymáiący. Oni wynaleźli Chimię y kamień *Philosophorum*. Lubią w iedzeniu y piciu wygodę. *Ad artes Mechanicas* dziwnie sposobni; Maią teraz Malarzow, Architektow przednich.

PANSTWA DALSZE WYZSZYCH NIEMIEC

w Cyrkule niższego Renu, albo w Cyrkule Elektoratow trzech.

OProcz pierwszey Prowincyi leżącey w tey Germanii, Helwecyi albo Szwayczarow wyżey trochę *fusè* okryslonych, idzie druga Prowincya ALSACYA, między Renem y Lotaringią położona. Jest Wyższa y Niższa Alsacya *cum titulo Landgraviatus*. W Niższey albo Dolney iest Miasto Strasburgum albo *Argentina* nad Renem rzeką. Przy Kościele Katedralnym iest Wieża na 574. Stop wysoka, iest formą piramidy. Kanonikow tu 24 piszących się Xiążętami y Graffami. Trzecia Prowincya Gorney Germanii iest *Palatinatus RHENI*, ktorego Stolica *Heldeberga* nad *Nicrus* rzeką. Generał Tylle Woysk Bawarskich Roku 1622 zruynował tam Bibliotekę liczną, połowę iey wziowszy do Wiedeńskiey, a drugą połowę do Watykańskiey postawszy. Drugie tu Miásto *Manheym*, *alias Manhen* nad 230 Stekiem Nikra y Rena rzek, rezydencionalne Elektora Palatina. Ulice Miasta długie y szerokie w perspektywach: z rynku wszystkie bramy widać,

W Zam-

W Zamku, czyli Pałacu 1000 Pokoiow iedną faciatą na rzekę Ren, drugą ná Miásto, przez szeroką ulicę obruconym. Iest tu Miasto nie wielkie *Bacchari, ach niby Bacchi Ara*; iż tu stał Bachusá Bożka opoiow Ołtarz, a teraz wino przedaią Renańskie, albo Ryńskie naylepsze. Iest nad Renem, ma swoy Zamek *Staleck* imieniem. Ten Elektorat zamyká WORMACYĘ wolne Imparialne Miasto, ale w cyrkule wyższego Renu: u Ptolomeusza *lib:* 2, *cap:* 9, zowie się te Miasto *Bertomagus*, albo *Bermagia*; *tandem* Wormacya, *vulgo Worms*, stoi nad Renem. Ząd inwencya się stała Strażnic z wysokich wież na Nieprzyiaciela, zwanych *Vangionum specula*, iż *Vangiones* ludzie tu mieszkáiący to naypierwsi mieli wymślyć. Miało Arcybiskupa, ale że Roku 729 *Gervilion* tuteyszy Arcybiskup krwią zaboystwa ręce swoie pomazał, stracił Tytuł Arcybiskupiey Preeminencyi, odtąd przez Pipina Krola do Moguncyi przeniesioney, a on został y Sukcessorowie iego przy Biskupiey Godności w Wormacyi. U Rzymianow y Frankow też Miasto było *Asylum*. Tu Karol V Cesarz złożył Seym Imperialny Roku 1521, na nim Marcina Lutra z skryptami y nauką potępił. Tuż iest w cyrkule wyższego Renu Miasto Imperialne wolne, *Spira vulgo Speyr*, albo *Spir* nad Renem rzeką od Nemetow Obywatelow fundowane y zwane, *olim Novimagus*, *Nemetum*, toiest z Francuzka, Nowe Miasto Nemetow ludzi, potym się nazwało *Spira* od małey rzeczki, y wioski *Spirbak* Mieyskim murem inkludowanych. Uszczęśliwione było te Miasto rezydencyą y pochowaniem, tu Ciał Konrada II, Henryka III, Henryka IV, Henryka V Cesarzow, iako *patet* z nádgrobku tam położonego *tenoris sequentis:*

Filius hic, Pater hic, Avus hic, Proavus isthic,
Hic Proavi Conjunx, hic Henrici Senioris.

Zruynował te Miasto Ludwik XIV Krol Francuzki Roku 1684 Kościołowi się dostało tey ruiny, ktorym niegdy z obrazu Matka Nayświętsza do S Bernarda modlącego się *Ave MARIA*, odpowiedziała: *Salve Bernarde*. Iest tu *Epitaphium* niedawno, toiest Roku 1711 zmarłemu Janowi Hugonowi Biskupowi Spirskiemu położone takie:

Ultimo vixi, & triste dixi:
Vale Spira, pro me ad JESUM suspira.

Tu Xięstwo iest Bipontskie, Sarbruchenskie Grafostwo, Margrabstwo Badeńskie y Durláceńskie Xięstwo y Graffostwo Nassaw, Bardzo rozrodzona na rożne linie Xiążąt y Hrabiow te Państwo Stolica Nassaw, álbo *Nassavia* z Zamkiem. Graffowie tuteysi od samego Cesarza dependuią; maią naypierwsze między Graffami Niemieckiemi, mieysce y *Jus cudendæ monetæ*, są *Catholici*, y *Acatholici*.

Czwarta

Czwarta Prowincya w WYZSZEY GERMANII w tymże cyrkule niższego Renu iest Arcybiskupstwo Moguncckie y Elektorat. Stolica iego *MOGUNCIA*, *vulgo Maynz*, dobrze ufortyfikowaná z Kasztelem y Zamkiem, Akádemią nad rzekami *Mœnus* y *Rhenus*. Tu most iest na 60 łodziach przez Ren fundowany. S Krescens pierwszy Mogunncki Biskup, Uczeń SS Apostołow, S Bonifaciusz pierwszy tuteyszy Arcybiskup, Hátto drugi Arcybiskup, od myszow żywcem pożarty, że podczas głodu, ubogich do stodoły zwoławszy, z niemi spalił stodołę. Iest wposrzod Renu na wyspie wieża zwana *Turris Murium*, gdzie ta na nim była exekucya. Na gorze zaś *Jacobæus* zwaney, blisko Miasta są *rudera* nadgrobku z ciosow Druzowi wystawionego, ktory te Miasto założył, będąc Hetmanem Woysk Rzymskich. O Moguncyi poszło w *Proverbium* (ktorego nie approbuię y mieysca nie chcę *carpere*) że iest *nequam*, iż go *nequam* zakládáł. Zakładaiąc bowiem Miasto *meliori formâ*, znaleziono na kamieniu słowa: *Verte*, & *invenies*. Obrocono prędko kamień, skarbow się spodziewáiąc, alisci napadli na drugi napis: *Me struxit Treviris pulsus, Cognomine Nequam*. *I Hybners*. Arcybiskup y *Elector Moguntinus*, iest *Decanus Collegii Electoralis*, on pieczęć *Imperii* y *Acta* konserwuie Elektorow. W tym Elektoracie iest *Eberbacum* Opáctwo znaczne Cistercyensow, nie daleko Renu. Tuż Miásto *Valdthura*, sławne ofiarowaniem się y náwiedzaniem Krwie Nayświętszey, iako też *Lora*, albo *Lohr* Miasto nad Menem rzeką, sławne robieniem szkła artyficiálnego, iest na granicy Francyi Orientalney.

Piąte Państwo, albo Prowincya w tychże WYZSZYCH NIEMCACH, w tym samym cyrkule *supra* specyfikowánym iest Arcybiskupstwo y Elektorat TREWIRSKI, ktorego Stolica TREWIR, dawnieysze od Rzymu Miásto, *olim* Imperialne, mieysce Rzymskich Magistratow y monety nad rzeką Mozellą. Iest w Mieście Kościołow 300, Arcybiskupá obieraią 40 Kanonikow, wywodzących się z 16 Domow. S Euchoriusz Uczeń Chrystusow tu naypierwszy był Biskup; ale innym się zdaie, że S *Agritius* tu był pierwszym Biskupem; ktory tam Pałac S Heleny Matki Konstantyna Wielkiego na Kościoł poświęcił: a Pałac Konstantyna Wielkiego Cesarza na Klasztor; gdzie teráz Opactwo S Máximina. Tu Miasto iest *Coblenz*, toiest konfluencya rzeczone, że tam *confluunt* dwie rzeki, Ren y Mosella. Ma Pałac piękny rezydencyonálny dlá Elektorow, Kościołow wiele. Ná drugim Renu brzegu iest Zamek bardzo obronny *Ehrenbreitsteinia*.

Szosta Prowincya WYZSZYCH NIEMCOW Biskupstwo LEODYISKIE, w cyrkule Westfalskim, ktory cyrkuł zowie się od *Westphalii* Xięstwa. A

ta sama *Westphalia*, zowie się od słowka *West* południe znaczącego, y od *Phalen* słowa źrzebca znaczącego, iż ten Kráy leży na południe w Niemczech y źrzebcem się pieczętowáł; czyli, że tam koni wielkich obfitość. Biskupstwa Leodyskiego iest Stolica *Leodium* stoiące nad rzeką Meuzą, piękne maiące na 100 tysięcy Obywátaletow. Kánonikow w tym Mieście 60. Kollegiat osm. W Katedrze cała Osoba S Lamberta srebrná, wielkością rosłego człeka, Ornat z osobami z pereł wyrabianemi. Od tego Miasta o mil 15 są *Aquæ Spaánæ*, albo *Spadanæ* lekarskie, iuż wyżey wspomniane, ieszcze za życia Pliniusza Naturalisty, o tym piszącego, sławne. W tymże Leodyiskim Biskupstwie iest Xięstwo *Bovillon*, albo *Bullonium* nad rzeką *Semoy*, należy do Korony Francuzkiey. Tuż *Tanavi* Miasto Obrazem Panny Nayświętszey sławne.

Siodma Prowincya iest GERMANII WYZSZEY Xięstwo JULIACENSKIE od Julii Stolicy tak zwane, y drugie Xięstwo KLIWII od Miasta głownego tak rzeczone. Tu iest *DUCATUS Montium*, *vulgo Berg*, Stolica Xięstwa *Dusseldorpium* z Pałacem nad *Disselą* y Renem rzekami. W tym Xięstwie iest *Essen*, albo *Essendia* Miasto nad rzeką *Emser* pod protekcyą Xiążąt Kliwii, teraz Brandeburczykow; iest Opáctwo, w ktorym 52 Kanoniczek, 20 Kánonikow, Xieni iest Xiężną *Imperii*. W Xięstwie Juliaceńskim, iest *AQUISGRANUM*, *vulgo Aachen* Miasto Imperialne, iuż odemnie opisane w oboch Częściach *Aten Nowych*. Iest Miasto Katolickie. W Katedrze leży Karol Wielki: Jego tu iest Pas Rycerski, szpadá, albo miecz, Ewengelia złotem pisaná &c. W tym tu Mieście Karol wielki wystawił Kościoł pod tytułem Nayświętszey Panny: wielu ozdobił Relikwiami Swiętemi, zaprosił na Konsekracyę tegoż Domu Bożego Leona IV Pápieża y Biskupow tyle sprowadził, ile dni w Roku, toiest 365; a że dwoch do tey liczby nie dostáwáło, z grobu wstali *Monulphus y Gondulphus* Biskupi Traiektenicy; po ceremonii do grobow się wrocili, *Engelgrave*.

Osma WYZSZYCH NIEMIEC *Prowincya* iest Elektorát KOLONSKI, a to w cyrkule Westfalskim, a według drugich, w cyrkule Niższego Renu między drugiemi Elektorami Duchownemi. Stolicą tey Prowincyi iest Kolonia *vulgo Coeln* nad Renem wielkie. Má Paráfii w sobie 19, Klasztorow, 36 *Kosciołow* 365; murem, na ktorym wież 83 y fossami otoczone, na dwie mile, zowie się *Roma Germanica*. Z drugiey strony Renu ma Przedmieście zwane *Druitz*, czyli *Duiz*, *Munimentum Divitense*, czyli *Tuitense* rzeczone. Iest tu Akádemia *Tricornica*. W Kościele 12 Apostołow, iest Historia malowana Roku 1354, że żona ie[illegible] z grobu pochowana p[illegible]

niem.

niem, gdy od łákomych grobarzow odkopana byłá, tedy zdzieraniem pierścienia z palca, iak ze snu porwana, ożyła do męża poszłá, dzieci z nim miała. Resztę pięknych rzeczy o tym Mieście masz w Częśći II *Aten Nowych*. Tuż iest Miasto ufortyfikowane nad Renem puł trzeciey mile od Kolonii, obronione Zamkiem, dawniey zwane *Alba Ubiorum*, to *Bona Castra* od Druza, za Augusta Cesarza fundowane. Tu Elektor Koloniński rezyduie. Biskupem Kolonińskim pierwszym (powiadáią *Scriptores*] był S *Maternus* Roku Pańskiego 99. Iest zdanie Autorow, że to był Syn Niewiasty w Miasteczku *Naim* wskrzeszony, potym Uczeń Chrystusow. Pierwszy zaś Arcybiskup był Swięty *Aigulphus*.

Dziewiąta Prowincya NIEMCOW WYZSZYCH iest *WESTPHALIA*, w swoim Westfalskim cyrkule, zamykaiąca w sobie Xięstwo *Westfalskie*, 2 Biskupstwo Osnabrugskie fundowane od Károla V w Roku 775. Stolicá iest *Osnabruga* z Zamkiem nád *Hase* rzeką. Kapitułá tuteysza, ma Kanonikow 25, z ktorych iest 3 Protestantow, a 4 Jezuitow. Biskupstwo miáło iść z Traktatow alternatą między Kátolikami y Protestantami od Roku 1648. Iest tu w Katedrze Ornat y Dálmatyka, darowane od Karola Wielkiego. 3 Biskupstwo *Munsterskie*, albo Monasterieńskie, fundowane przez Karola wielkiego Roku 794. Pierwszy Biskup tu był S *Ludgerus*, zmárły Roku 809, po nim nastąpił Herman, ktory założył *Monasterium*, *vulgo Munster*, toiest Klasztor nad rzeką *Aa*, y wlot się przy nim ufundowało Miasto tegoż Imienia obszerne y mocne. Kapitułá ma Kanonikow 40 z 16 Herbow się wywodzących. A że Biskupstwo te iest nayobszernieysze w Niemczech, może wystawić woyska 40 tysięcy na obronę swoię. Przedtym się zwał Biskup tuteyszy *Mimigradensis*, albo *Mimigardevodensis*. 4 Biskupstwo tu w tymże cyrkule PADERBORNENSKIE, ktorego Stolica *Paderborn* anseatyczne Miasto, *olim* wolne Imperialne. Często tu rezydował Karol wielki Cesárz, przeciw Sasom woiuiąc, y Biskupstwo fundował. Stoi nad Lippą rzeką, czyli nad Paderą, ktorey źrzodło wypáda z pod Choru Katedralnego. Kapituła *componitur* z Kanonikow 24, ktorzy do tey Godności *non admittuntur*, tylko w leciech 20 po skończonych naukach w Akademii ktorey przedniey Francuzkiey, albo Włoskiey. Tu iest Miasto *Engern*, gdzie iest grob Wittchinda sławnego *Xiążęcia* Saskiego, przez *Karola* wielkiego Cesarza nawroconego do Wiary S. 5 Biskupstwo Mindeńskie w tymże cyrkule nad rzeką *Weser*, albo *Wisurgis*. Jeno Wiarę S przyiął *Wintichindus* Xiąże Saski widząc w Chrześciańskim Kościele Dziecie z Hostyi podczas Kommunii od Kapłana rozdawaney na Wielkanoc, miał sobie Biskupa dа-

nego od Karola wielkiego, ktoremu Biskupowi Xiąże Zamek fundowawszy, nazwał *Minden*, toiest z Saskiego *moie twoie*, iako wywodzi *Crantzius in Historia Saxoniæ*. Te teraz Biskupstwo przez Pokoy Munsterski ma Kanonikow rożney Religii, należy do Elektora Brandeburgskiego.

Dziesiąta Prowincya w NIEMCZECH WYZSZYCH, iest FRYZYA WSCHODNIA nad morzem Niemieckim ku Pułnocy leżącá, należy także do Westfalskiego Cyrkułu; Zachodnia iest zkonfederowana z Hollandią. O FRYZYI oboiey *sciendum*, iż iey dali Imie *Frisii Populi*, czyli *Frisius* Krol ich, bo to było Krolestwo. Roku 697, *Pipinus* Krol Francuzki tu zabił Radborda Krola Fryzow. Karolowi Wielkiemu rebellizowali przez lat 30, áż uspokoił rebellię, czterem tysięcy buntownikow, łby poucinawszy. Obie te Fryzye w pastwiska, konie, bydło obfituią. Ta Fryzya Zachodniá inaczey się zowie Xięstwem Embdeńskim.

Jedenásta Część NIEMIEC WYZSZYCH w Cyrkule Niższey SAXONII, iest Xięstwo Bremeńskie, bardzo obszerne, bogáte, zrazu Biskupow, potym Arcybiskupow Panow maiące, tu przeniesionych z Hámburgu, teraz iest w Xięstwo Swieckie przez Traktat Westfalski zamienione. Stolica iego *BREMEN, BREMA* nad rzeką Weserą, albo *Wisurgis*, na dwie części podzielone, w oboch ufortyfikowane, obronny Zámek maiące, od Karola V Cesarzá nie dobyte iest Imperialne Anseatyczne. Z okázyi tego Arcybiskupstwa *notandum*, że w Niemczech oprocz dwoch Arcybiskupstw, tego iednego Bremeńskiego, a drugiego Magdeburskiego, 14 Biskupst w Swieckie y Luterskie Xięstwá zámieniono, wtedy, gdy było w *Imperium Bellum Religionis*. Sam Biskup Hildeshemeński niegdy od Karola Wielkiego fundowany utrzymał się w Wierze Katolickiey. Stolicá y Katedra iego iest Miasto *Hildescheym* nád rzeką Innerstem *Hildesium* po Łacinie.

Dwunasta Prowincya GERMANII WYZSZEY iest HOLSACYA, graniczącá z Danią, po wielkiey części do niey należącą. *Alias* HOLSZTYNSKIE Xięstwo, *olim* Część Hersonesu Cymbryiskiego, *olim Elbingá* zwane od rzeki Elby przyległey. Jest między błotami, y w Cyrkule Niższey SAXONII. Pełne te Państwo Szlachty ábsolutney nad swemi poddanemi. Honory tu taxowane, dlatego z Wakansow zebrana summa, idzie na potrzebę Prowincyi. Dom Holsztyński na dwie dzieli się lynie, pierwszą Krolewską od Chrystyna V Krola Duńskiego, Drugą Xiążęcą *Gotterpianam*, y na wiele *ramos*. Jest Wschodnia y Zachodnia Holsacyá. Tu LUBECK, *Lubeca* Miasto Imperialne nad rzeką *Trawe*, y morzem Báltyckim, Głowa Miast hanseatyczpych, obronne Zamkiem, zasczycone Portem, y Fortecą *Travemond*.

Hansa

Hansa tu má swoy Protokuł, Kancellarię. Skonfederowało się z Stanami Hollenderskiemi Roku 1530. Sekty iest Luterskiey, y Biskup takieyże, y *Kanonicy Lutrzy*, ktorych iest 12, przecież oni sami w Niemczech rządzą się Kanonami Kościelnemi. Biskup iest záwsze z Domu Holsztyńskiego Gottorpskiego. Troche to Miasto *amisit nitorem*, iák się Handle do Wismaru y Hamburgu przeniosły. Tu Miasto wolne *Hamburg* nad Elbą rzeką blisko morza, ludne, bogate, Kálwinow, Lutrow, Zydow pełne y Katolikow. Ma Obywatełow 100 tysięcy, ktoremi 4 Konsulow, y 12 Senatorow rządzi, tysiąc Zołnierza broni. Do oboch Indyi Kupcy gosczą, łowią y Wieloryby przy *Spitberg*. W tymże Cyrkule Niższey *SAXONII* iest Miasto *Goslar*, po Łácinie *Goslariá* w Xięstwie Brunświckim nad rzeką *Gosle*, czyli *Gose*. albo *Gosse* przy końcách lasu Hercyńskiego, albo czarnego, wsławione kruszcami się w koło znáyduiącemi. Była to Wieś, z ktorey Henryk *Auceps* to iest Mysliwy Cesarz, że tam na polowanie wyieżdżał, potym Miasto założył, a w nim wspaniały Kościoł, Leona IX. Swiętego y Mądrego Pápieża ná poświęcenie iego, y siedmdziesiąt kilku Kárdynałow y Biskupow sprowadził; y nazwał ten Kościoł Krolestwa swego (Niemieckiego)' Kaplicą, Kanonikow Kapellanami *Krolewskiemi*; Bennoná Biskupa potym Misneńskiego Proboszczem. *Hieronymus Emser in vita Bennonis.* Roku *tandem* 1101 dobrze iest ufortyfikowáne Miasto.

Trzynaste w WYZSZEY GERMANII Páństwo MEKLEBURSKIE Xięstwo, leżące nad morzem Baltyckim, dzieląc się ná 6 Prowincyi. Xiążęta Meklemburscy idą od Krolow *Herulorum* y *Obotritorum*, czyli od Popielá Xiążęcia Polskiego. Stolicá *olim* MEKLEBURG, teraz Wieś, a WISMAR nad Baltyckim morzem iest Stolicą.

Czternaste Páństwo, albo Prowincya NIEMCOW WYZSZYCH, *Xięstwo* Luneburskie. W tym samym Cyrkule Niższey Saxonii położone, Stolica iest iego Miasto LUNEBURG, iuż opisane.

Pietnáste Páństwo w teyże GERMANII iest Xięstwo HANNOWERSKIE y BRUNSWICKIE, ktorych Stolice są HANNOWERA nád rzeką *Leyne*, y BRUNSKWIK *vulgo BRAUNSCHWEIG*, nad rzeką *Ocker*, ná pięć Miast czyli części podzielone, dlatego *vocabulô Græcô* zowie się *Pentapolis*. Te Miasto naypierwey Márcin Luter swoią zaraził Sektą. W tym Xięstwie Brunświckim iest Xięstwo y Miasto WOLFFENBUTTEL obronne, Stolica Xiążąt własnych tego Imienia. Dom Brunświcki teraz się dzieli ná dwie pryncypalne Linie, iedne Wolffenbuttel, ktora się znowu dzieli na *ramos*; na drugą *Linię* Xiążąt Luneburskich, rozdzieloną ná Dom *Zellski*, y Hanno-

werſki. Wollffenbuttel inaczey ſię zowie *Gvelferbytum*, á Xiąźęta *Gvelferbytani*. *W* tym Mieście Biblioteka ſławna. Tu Miaſto *Zellersdferd* nie daleko Laſu czarnego, albo Hercińſkiego, z gorami ſrebrnemi.

Szeſnaſta Prowincya WYZSZYCH NIEMCOW ieſt HASSYA w Cyrkule Wyźſzego Renu. Jeſt to Landgrawiat, ktory ieden wyźſzy, drugi niźſzy. Pełno tu gor y laſow. Stolica niźſzey, albo Dolney Haſſyi ieſt nowe y Stare Miáſto dobrze ufortyfikowáne nad rzeką *Fuldą* zwáne *Caſſel* po Łacinie *Caſellæ*, a dàwnych czaſow *Caſtellum Cattorum*, iź tu Nacya Kattow mieſzkała. Ma piękne Ogrody, Páłác, Akwedukty, Akademię. Tu zaraz ſię nauczyć potrzeba, źe dwie Linie ſą tych Landgrawiow Holſackich, iedna Wyźſzey Holſacyi Panią, y zowie ſię *Haſſo-Darmſtadiana* od Stolicy *Darmſtadium*: druga Niźſzey Holſacyi Dziedziczką, a ta ſię tytułuie *Haſſen-Caſſel*, od Miáſta *Caſſel* dopiero opiſanego. Poſzły y inne *rami* od nich, iako to *Haſſo-Hamburg* &c. &c. Tu leźy Xięſtwo Naſſaw, albo *Naſſavia*. Tu Miaſto Marburg, *alias Marpurgum*, nád rzeką Łochną wielkie y piękne, *olim* Imperialne, przyozdobione Akademią y Zamkiem mocnym ná gorze; a bardziey Grobem Swiętey Elźbiety Krolowy Węgierſkiey. Tu Miáſto Imperialne *Wertzlar* nád Dylą y Lochną rzekami, *álias Wertzlaria*, gdzie teraz Trybunał *Imperii*, albo *Camera Imperialis*, iakom iuź napiſał. Tu leźy WETTERAWIA, tàk zwana od rzeki Wetter. Ieſt Południowa y pułnocna. W ktorey Miaſto FRANCFORT, *alias Francofurtum* nad Menem z Niemiecka *Meynem* rzeką; ktore Miaſto opiſawſzy iuź w Części I Aten moich, tu tylko o rzece *Mænus* pomòwię, iź wypada z gory od Wſchodu Słońca w Niemczech, płynie ku Zachodowi przez Frankonię, koło Miaſt *Bambergi*, *Wirceburgu*, *Halfurtu*, *Sweinfurtu*, *Kittingi*, *Karlſtadium*, *Frankfortu*; aź *tandem* niedaleko Moguncyi wiele rzek w ſiebie nabrawſzy, wpada w Ren rzekę. O tey rzece napiſáł wierſze náſtępuiące Filip *Melanchthon* twierdząc, źe *Menos* w Greckim ięzyku wyraźa liczbę 365, toieſt tyle, ile dni w Roku, iako teź *Nilus* w Greckim, dni Roku wyráźa wſzyſtkie *ſimiliter*.

Diſcite præcipuè Solis motumque viasque,
Vos quibus eſt Patrium Francicá terra ſolum.
Namque dies, totus quot traxerit ambitus Anni,
Id Fluvii veſtri, vox benè nota ſonat.

W tymźe Cyrkule wyźſzego Renu w Buchonii między Haſſyą, Turingią, Frankonią, Wetterawią, ieſt Miaſto FULDA nad rzeką Fuldą, gdzie ieſt Akademia, y Biblioteka pełná Manuſkryptow Staroźytnych. Ieſt Opáctwo S Benedyktá fundowane Roku 744. Opat Fuldeńſki od Oyca S tylko dependuiący

duiący, ktoremu po swoiey Elekcyi powinien wypłácić złotych Niemieckich 400. Benedykt XIV teráznieyszy Rządca Kościoła Bożego podniosł go na Biskupstwo. Jest Arcy-Kanclerzem Cesarzowy, iako drugi Opát Kampidoneński, albo Kempteński (iest w Algoi Kraiu Podgorskim] Reguły S Benedykta od S Hildegerdy Zony Karola Wielkiego fundowany, iest Arcy-Marszałkiem Cesarzowy, oba są *Principes Imperii.* Ma Opat *Fuldensis* Ziem pod sobą 13. Tu się urodził Xiądz Atánázy Kircher Wielki Filozof y Matematyk *Societatis JESU* Uczył w Wiceburgu, w Awenionie, w Rzymie, y tam*cursum* życia dokończył Roku 1680.

Siedmnasta Prowincyá Niemcow Wyższych, iest FRANKONIA z Xięstwem, y Biskupami *Wirztzbuekim*, y Bámbeskim y innemi *Dominis*, Jest w cyrkule Frankońskim. Wpośrod Państwa Niemieckiego położona, mieszkana *olim* była przez Sykambrow. Ztąd *Franci* opanowáli *Duce Pharamundo* Gallię, y nazwali Francyą, oni to są *Legis Salicæ*, aby Białogłowy nie panowali Autorami, tak názwáney od rzeki *Sala*, Frankonię oblewaiącey. Ma pod sobą 70 *Satrapii*, *alias* pomnieyszych Państw. Pierwszy tu Xiąże *Genebaldus* od Klodoweusza Krola Fran: Xiążęciem kreowany. Było to Xięstwo przez lat prawie 300 pod Poganami Xiążętami. Aż Xiąże *Gospertus* koło wieku siodmego od S. Chiliana *alias* Kiliana Wiarę S. przyiął Hettan Xiąże ostatni umarłszy. zostawił Xięstwo Brabáncyi, a od tego dostałosię Pipinowi Krolowi Francuskiemu; a ten Prawo y Xięstwo darował S. Burchadowi Herbipoleńskiemu *vulgo* Witrzburskiemu Biskupowi. Już po nim było Biskupow y Xiąząt 73 aż do tychczas. Tu Stolica, y Katedrá *Herbipoleńskiego Biskupa iest Herbipolis, alias* Wirceburg, odrzeki *Menus* ná dwie części podzielone, ma potężny Zamek na gorze, y Pałac Xiążęcy, Katedrę wspaniałą, Akademię, y kilka *Ecclesias Collegiatas*. Pokazuią tam w gorze iedney iaskinię, gdzie dawnych czasow wenerowano Bachusá Bożka piiaństwa. Był tam Kościoł y Plutona *Bożka* piekielnego, iakom *alibi* napisał. Biskup tuteyszy, gdy Mszę Swiętą odprawuie, ma goły miecz blisko siebie leżący. Szpitál tu tak wielki, że się może z iakim Miastem zrownać wielkością. Biskupstwo BAMBERSKIE w tymże Cyrkule leżące, fundowane iest przez Henryka IV Roku 1006 y Miasto należące do niego.

W KARYNTYI *Willak* albo *Ossiach* Biskup uprzywilieiowany od Benedykta VIII Papieża, że wszystkim Biskupom Niemieckim prym bierze, Katedra tego Bamberga, Miasto obszerne z Zamkiem y dwiema Pałacami, z Akademią, y 40 Kanonikami, stoi nad stekiem rzek *Regniz y Menus*. Katedrę tuteyszą fundował S Henryk Cesarz pod imieniem Piotrá, Pawła, y S. Jerzego Męczenniká. Benedykta VIII. Papieża y 72 Biskupow sprowadził na poświęcenie:

tegoż.

tegoż Kościoła: gdzie też z *S.* Kunegundą Zoną swoią iako Swięty z Swiętą odbiera *cultum* będąc tam pochowani. O trzy mile od *Bambergi* Miastá Frankońskiego iest Miasteczko *Forscheim* nad rzeką *Rednitz*, naylepsza Forteca w Frankonii: tam się urodził Piłat, iako pisze *Joannes Hybners*, y Wiersz swiadczy: *Forschemii natus est Pontius ille Pilatus.*
Teutonicæ Gentis, Crucifixor Omnipotentis.

W tym Biskupstwie sławne mieysca niedaleko Miasta *Staffelsteinium* Opactwo Langheim Cistercienśow, y Opactwo Bánthenskie OO. Benedyktynow. W Biskupstwie zaś Wircebugskim Opáctwo sławne Benedyktyńskie *Banz* na gorze przy Menus rzece; a drugie *Cella Dei superior* ichże. *Cella Dei inferior*, iest Papien Kanoniczek. *Eberacum* iest bogate Cistercow Opactwo nad rzeką *Mittel Eberach*. Ostheim iest Kartuzya. Theres Opactwo Benedyktyńskie, Neustrátt nad Meynem ichże tamże Opactwo|

W Cyrkule tym Frankońskim, iest *Dominium* Krzyżákow, *alias* Miasto *Mergenthemium* z Powiatem, iakom opisał. Tu powinien rezydować *Magister Ordinis Teutonici*, *alias* Krzyżacki, nosząc *Insigne* albo Order Zakonu, Krzyż czarny na białym polu. Jest *Princeps Imperii*, wyżey siada nad wszystkich Biskupow, pierwszy po ArcybiskupieSalisburskim. Gdy to piszę, iest ich Mistrzem Nayiaśnieyszy Klemens August, *ex Domo Bavarica*, Arcybiskup Koloniański *Elector Imperii*.

Wtymże samym Cyrkule są wolne Imperialne Miasta, iako to NURYMBERSKIE Burgrábstwo, ktorego Stolica Noremberg nad rzeką *Pregnitz*, ktorą rozdzielone ma Mostow 11 murowanych. Imie bierze od Zamku starego *Castrum Noricum* zwanego, w Lesie Hercińskim, *olim in refugium* wymurowanego ná gorze. Ma kamienice o czterech, o piąciu piątrach wysokie. Katedra tuteysza Luteranom *cessit*, w ktorey Katolickie apparaty *conservantur*, y Oltarz ieden na boku Nayś: Panny, cudowney za katolikow, przy ktorym lampę palą Predikánci, kurs śpiewaią. Msze miewaią *Ritu Romanæ Ecclesiæ*, czego nie czyniąc, ogniem Miasto karane bywa. W Arsenale tuteyszym iest na 15 tysięcy ludzi oręża. *Cætera* napisałem w Części II. Aten moich. To iednák *sciendum*, że Fryderyk Ełektor Brandeburski będąc potrzebny pieniędzy czterech kroć Sto tysięcy złotych Niemieckich, na zapłacenie Zygmuntowi Cesarzowi, za Margrabstwo y Elektorat Brandeburski, przedał Burgrabstwa *titulum* Miastu Nurymberdze zá 60 tysięcy Złotych Niemieckich, zostawiwszy sobie wolne łowy, y niektore Dobra. Potym te same Miasto wykupiło się z mocy Burgrabiow summą 8 tysięcy złotych Niem: teraz iest wolne. W tym ieszcze Cyrkule Frankońskim iest Miasto *Schmalkalda* nad Werrą rzeką, iest *Juris*

Hassen

Hassen Casselani, sławne ligą Xiążąt Protestantckich Roku 1530 1531 na obronę Sekty Luterskiey przeciwko Karolowi V. Cesarzowi, y Ferdynadowi także Cesarzowi. Tuż *Rottemburg* Miasto tak zwane od dachowek, y wież czerwonych, iest formą założone Miasta Jerozolimskiego, iest wolne Jmperialne, dlatego swawolne, osobliwie w Damach, zkąd na swawolne Damy przysłowie: *Ze musiała bydz w Rottemburgu;* stoi nad Tubarem rzeką.

Osmnáste Pańśtwo w Niemczech Wyższych iest Xięstwo obszerne SWEWII z obszernemi Dyçyami, y Xięstwo WIRTEMBERSKIE *in Circulo Svevico.*

SVEVIA, u Łacinnikow u Patriotow y Cudzoziemcow SZWABSKA Ziemia, niegdy mieszkana od Swewow, zdawna Krolow, potym Xiążąt, maiąca. Jest dwoiaka, iedna *Svevia*, albo Szwabia Gorna, albo *Alemannia*; to *Austryacka*, maiąca *ditiones Domus Austriacæ;* to Jmperialna, toiest inkluduiąca stany do władzy y powagi Jmperialney należące, iakoto Opactwa, Xięstwa, Miasta Jmperiálne. Jest Ziemia urodzayna w zboże, wino, pastwiska od południa, z innych stron lasami, gorami, zagęszczona. Druga SWEWIA iest dolna albo Wittembergska. Obie te Prowincye maią Opactw 22. Miast Jmperialnych 31 Tu iest wtym Páństwie y Cyrkule Szwabskim Miasto Konstancya Biskupie Jmperialne, wolne, nad Jeziorem *Bodamicus.* Jest to obszerne w Germanii Biskupstwo, maiąc Parafii 2000. *Olim* było w Windonissie, y pisał się *Episcopus Vindonissenus.* Kapituła *componitur* z Kanonikow 24. Było tu w Konstáncyi Koncilium Generalne XVI Roku 1414. Prezydował na nim Marcin V. Papież. Wikleff Angielczyk Heretyk z grobu wykopany, spalony. Jan Hus Rektor Akademii Pragskiey, y *Hieronimus Pragensis* Dyscypuł iego na stos skazani żywcem. Na Boże Narodzenie na Mszy *ad Galli cantum* Papież Mszę S. spiewał, a Zygmunt Cesarz dyakonował, spiewaiąc Ewangelię: *Exiit edictum à Cesare Augusto, ut describeretur universus Orbis.* Wtym cyrkule Swewii Gorney iest Miasto Jmperialne wolne nad *Lechem y Wertachem* rzekami toiest nad WINDĄ y LICUS, fundowane od Windelikow Obywatelom *Auspurg*, zwało się przedtym Damazya, po zawoiowaniu przez Druza rzeczone było *Drusomagus.* Ale iak *August* Cesarz tu kolonię albo stanowisko dla Woyska swego obrał, názwał *Augusta Vindelicorum*, dla distynkcyi od innych August Miast. Zwało się y *Augusta Rhetica*, iż w Recyi krainie stoi. Założeniu Miásta tego *scriptores* naznaczaią Rok 739 po założeniu Rzymu. Tu początek się wziął *Confessionis Augustanæ* Luterskiey, gardząc imieniem Lutra Roku 1530 6. *Aprilis*, ktorą prezentowali Xiążęta Niemieccy Karolowi V Cesarzowi, á Károl publikował Formularz Wiary swoiey Katolickiey, zaczynaiący

się, y tak zwany *Interim* Roku 1548. Rządzi tym Miastem 45. Patrycyuszow. Wiara Katolicka y Luterska do Honorow rowno *admittitur*. Magistrat tuteyszy ma wolny głos y mieysce na Seymach *Imperii*. Ztąd Auszpurska robota srebrna sławna na cały Swiat. W tym tu kraiu iest Opactwo *Kampodunskie* albo Kempeńskie w Powiecie *Algosa* nad rzeką *Ilera*, zwane od Miasta Jmperialnego wolnego *Campodunum* po Niemiecku *kempten*, Luterską sektę obserwuiącego; gdzie za Miastem iest Klasztor Benedyktyński, dokąd sama Szlachta do Habitu przypuszczona. A Opat iest Arcy Marszałek Cesarzowy. Zbogaciła te Opactwo *Hildegarda* Corka Mildebranda Xiążęcia Szwabskiego wielą dobrami. Tuż iest *Hallo* albo *Halla Svevorum* nad rzeką *Kocher*, czyli *koper*, wolne Jmperialne. Bywał tu zwyczay, że na poiedynek wyzwawszy ieden drugiego, poty się bili, poki ieden nie zabity, y bywał *honestè* pogrzebiony; *à Victor* był Bannitem *perpetuo*, iuż do śmierci ni konia, ni oręża nie zażywaiący. Kto bysię zaś odważył był ich mediować, tracić powinien był rękę prawą, nogę lewą. Głupi zwyczay ten u Katolikow wyklęty. W Xięstwie źaś obszernym y pięknym Wirtemberskim, także *in Circulo Suevico*, Miasto iest Stołeczne Stutturgardia, Xiążąt Wirtemberskich *sedes* nad rzeką *Nicrus*. Xiążęta zaś Wirtembersey imie biorą od Zamku starożytnego *Wirtemberga*, *à Castris Tiberii Caesaris*, albo od Wirtungow Obywatelow tameczných. Na gorze stoi, ale Roku 1310 przez Henryka VII zepsute. Tuż iest Miásto nad rzeką Nikrem *Canstandium* od Syllab początkowych *Ca*, *Ant*, *Stât* toiest *Caii Antonii Stativa*. Tu Margrabstwo Badeńskie, *alias Bade*, *Baden*, y Báde Durlackie w kraiu Brisgoia Bade Stolica blisko Renu bywało piękne Miasto, ale zruynowane od Francuzow Roku 1689, ktore wstawiły wody lekarskie, y łaznie, ktorych tam iest 9. Jedna dla Xiążęcia osobna. 2 dla Białychgłow. 3. pod znakiem Krzyża dla Duchowieństwa, inne są dla innych osob pod znakami własnemi. Jest też iedna y dla żydow. Tuż iest Xięstwo y Hrabstwo FURSTEMBERSKIE od Miásta Fustemberg zwane blisko Dunaiu. Tuż Montfort, *Montfortium* Hrabstwo. Tu Miasto wolne Jmperialne Ulma, *vulgo* Ulm, zwane czyli od *ulmus* Łacińskiego słowá toiest wiąz, czyli że iest *in uliginoso* toiest na iłowatym mieyscu, iakoż pod niego schodzą się rzeki *Blaus*, *Ilera*. Około Roku 600 sami tu bogacze y Szlachta mieszkała; a Mieszczanie po Przedmieściach, aby od ich stukania, piłowania brząkania w Mieście mieszkaiący, nie byli molestowani. Było po swoiey reparacyi przez Lotariusza na 6400 krokow w cyrkumferencyi Jest figurą owalną założone. Blisko niego Dunay rzeka tu poczętą bydź *navigabilis* dla wpadáiących w się rzek Blawu y Jlery. Kościoł tuteyszy wspaniały lát 100 murowano.

Jest

Jest Miasto Luterskie rządzone przez *Optimates.* Katolicy od Honorow exkludowani. Tu iest Miasto Fryburg albo *Fryburgum* w Bryzgawii, albo Brisgoi nad rzeką *Treisma* z dwiema Zamkami y Akademią. Tu się urodził *Bertoldus Schwartz* albo Konstantyn *Anklitzen* inwentor prochu do strzelania, ktorego *usus* zaczął się Roku 1380.

Dziewietnaste tu Państwo w Gornych NIEMCACH iest Cyrkuł Austryacki, *Dominia* Austryakow inkluduiące. Zaczynaiąc tedy od Włoch, 1. iest TYROL, TYROLIS Hrabstwo wpastwiska. zboże, wino, sol, obfituiące. Stolica Hrabstwa iest *Æniponium* nad Ænus rzeką *vulgo Jnspruck* z dwiema Zamkami, iednym w Mieście, drugim na skale. W Kościele S. Francifzka iest wiele grobow Cesarskich. Co tu osobliwego, opisałem w Części 2. Aten; tu przydaię, że w tym Kraiu iest Miasto *Keveredo*, toiest Roboretum, nad rzeką *Ecsch* z Zamkiem, gdzie złoto, srebro, sol kopią w gorach, y pełno koz dzikich. Tuż iest KOFEL, albo *Covolo Clausula* Zamek ow w skale *alias* w iaskini gory odległey od ziemi na sążni 50, dokąd powrozem się wciągaią, kilkunastu tu stoi żołnierzow. Tu Miasto owo *Martinsberg* blisko Jnszpurgu, gdzie osoba nieznaioma iakaś Maximiliana 1. na polowaniu tam będącego, z skały niedostępney, y z niebespieczeństwa życia po trzech Dniach wyprowadziła. O czym iuż mowiłem. Tu iest Biskupstwo Brixeńskie, ktorego Katedra w Brixen. Przed tym się pisał *Sabionensis* odwie mile od Brixen. Tylorskie Hrabstwo wzieło Jmie od Zamku Starożytnego *Tyrolis.* Jest wtym Hrabstwie Miast 12 Klasztorow 48. Parafii 207. Kościołow 1230. Zamkow 355 według mappy Tyroliczney. Tu iest Halla blisko Jnszpurgu Miasteczko, gdzie bito nie dawno złotą y srebrną monetę. Officina stoi na wodzie, wybiiaiąca Monety w krotkim czasie 150 Talerow bitych. Kładą roskutą blachę na kowadło Portretem wycechowane, á zwierzchu prasą przyciskaią portret lub iaki konterfekt maiącą: a tak na oboch stronach w momencie wysztempluie się wszystko, y obecnie pod wagą y wypadnie, y tak tylko blachy kować potrzeba, Officina sama robi dziwną prędkością monetę. Tu TRYDENT Miasto iuż opisane, nad *Athesis* rzeką, gdzie most iest długi na 140 krokow.

Druga idzie AUSTRYA *Archi Ducatus* teraz. Przedtym Margrabstwo. Należała do Wyższey Pannonii Henryk 1. *Auceps* Cesarz *alias* myśliwy Leopolda kreował Margrábią Roku 928 z Xiążąt Szwabskich idącego. Henryk zaś II. Leopolda Syn od Fryderyka Barbarossy albo Rudobrody, iest uczyniony Xiążęciem Austryi Roku 1156. Maximilian zaś 1. Cesarz ozdobił Austryę *titulo Archi Ducatus* Roku 1495 Austryi Stolica Weideń iuż przezemnie opisany, *hoc addito* odemnie *memorandus*, że iest *Propugnaculum Christianitatis*

tatis, *Arx Germaniæ*. Wieżę ma cudną S. Stefana, dzwon cudney wielkości. Biblioteka ma Kśiąg 100 tyśięcy. Mieszkańcow więcey, Pałac Faworyta, cudny. Akademia Sławna. Stoi te Miasto nad Wienną y Dunaiem rzekami, ktorym Dunaiem płynąc do Wiedna *occurrunt* cztery Zamki *Bulgern*, *Malhausen*, *Walsie*, y *Grecn*, ktore przestrzegaią płynącego o mieyscach niebespiecznych. Jest tam y Zamek czyli Karola V. Wieża, iż tędy przebywał tę rżekę. Wiedeń ten oblężony był ciężko od Korwina Krola Węgierskiego Roku 1485, *item* od Turkow Roku 1525; kiedy ich poległo 60 tyśęcy: *item* od tychże Roku 1683, za Machometa IV. Cesarza ich, a Wezyra Musztáfy; ale obroniony od Jana III. Sobieskiego Krola Polskiego Woysk Chrześciańskich *Generalissimo*, ztąd *Salvator Viennæ* nazwanego. Austria ich Gorna y Dolna, albo Wyższa y Niższa; w Niższey stoi ten Wiedeń. W Austryi Wyższey iest Miasto blisko Dunaiu nad *Emsem* rzeką nazwane LORCH, a postarodawnemu *Laureacum*, gdzie Generałowie Woysk Rzymskich mieli *locum standi*. Od Hunnow te Miasto zruynowane. Biskup do Passawii przeniesiony. Tu S. Marek opowiadał Ewangelią. Na Concilium Niceńskim iest wzmianka Biskupa Laureaceńskiego. Trzecia Prowincya w Austryackim Cyrkule STYRIA, pewnie zwana od rzeki *Seytr*, albo *Styra*; zaszczycza się *titulo* Xięstwa. Kray iest gorzysty, wody tameczne wola wielkieczynią Obywatelom. Tego Xięstwa Stolica *Gratz* po Łacinie *GRÆCIUM* przedzielone rzeką *Mura*. Ma Akademię, Pałac Arcy-Xiążęcy, y mocny Zamek. Tu iest Klasztor sławny *Mariæ Cellensis*, *alias* cudami Matki Nayśw. głośny, *Locus votivus* dla Katolikow.

Czwarte Państwo *in Circulo Austriaco* KARINTIA Xięstwo. Dzieli się na Wyższą y Niższą Karyntyą. Kray iest gorzysty, y wielu oblany rzekami. Wtey tu Prowincyi iest Miasto Willach, albo *Villacum* Biskupa Bamberskiego, stoiące nad Drawą piękne Miasteczko: blisko ktorego iest Klasztor OO. Benedyktynow z Opactwem, gdzie Bolesław śmiały, za zabicie S. Stanisława Biskupa Krakowskiego w kuchni pokutował y tam pochowany z nadgrobkiem: *Hic jacet Boleslaus Occisor S. Stanislai*.

Piąte Państwo *in eodem Austriaco Circulo* iest Xięstwo KARNIOLI ktorego Stolica *Laubach* od rzeki Laubach zwane u Łacinnikow *Lubiacum*, dawnych czasow zwałośię *Emonia*. Tu iest Jezioro duże CIRCONIUS zwane, a po Niemiecku *Czirknitz See*, o ktorym to *dignam scitu & admiratione*, że w iednym roku może wnim ryby łowić, śiać y polować; bo wodá na zimę z rybami przychodzi, w lecie odchodzi, pole zostawuiąc oraniu y polowaniu sposobne.

Dwudziesta Prowincya w NIEMCZECH WYZSZYCH iest BAWARIA Xię-

Xięstwo y Elektorat *Romani Imperii*, oraz *Circulus Bavaricus*. BAWARYA álbo *Bojária* za panowania Augusta Cesarza była Rzymską Prowincyą, ktorey część między Enem y Dunaiem rzekami, iezioręm Podamickim, y między *Alpes*, zwała się *Windelicia* á mieszkańce *Vindelici*. Druga Część Bojarii zawiera w sobie Trakt zá Enem rzeką z Austryą, y zwało się *Noricum*. Te oba kraie *Vindelicia y Noricum*, wzieli imie na się 590 laty przed Pańskim Narodzeniem Bajarii, kiedy Boi Nacya z Gallii wyszedłszy, *Bohemiam* álbo Czechy opanowáwszy, nazwali *Bojobomiam*, niby Boiow Ziemię; ale w lat blisko pięć set po Zbawicielu naszym, tych Bojow Markomannowie Niemiecki Narod z támtąd rugowali. Więc Boi do Narisków kraiu Wyższego teraz Palatinatu, potym przez Dunay w Ratisbonie się przeprawiwszy, z Windelicii wypędzili Rzymianow, sami osiedli, Bojarię założyli albo Bawarię w Windelicii. Ale za Xiążęcia Tassilona III taż Bojaria *jure Belli* zwycięzcy Tassilona Karolowi Wielkiemu dostała się, y między Francuskie policzona Prowincye. Dostała się potym Ludwikowi IV. Synowi Karola Wielkiego Krolem Bawarskim się piszącemu. Po Ludwiku panowali tu dway Arnulfowie nie spokoyni, dlatego przez Cesarzow z Xięstwa tego wyzuci. Ale po długim czasu przeciągu, znowu teyże Familii Xięstwo się dostało. A nim przyszli do tey Possessyi, panowali tu Xiążęta Sáscy, Frańkońscy, y Szwabscy. Potym za Ludwika Sewera Elektora Bawaria rozdzielona; ta część co się zwała *Palatinatus* dostałá się Synowi iego Rudolfowi, a sama Báwaria Ludwikowi drugiemu iegoż Synowi ustąpiona. Odtąd dwa się uformowały Elektoraty. Albertus IV. potym był Panem całey Báwarii, y takie ferował Prawo, aby Syn Starszy całey odtąd był Panem Bawarii; ktore Prawo potym utwierdził Albertus V. Wielki Obrońca Katolickiey Religii w Niemczech. Bawaria iest Gorna y Dolna, albo Wyższa y Niższa; Stolicá Bawaryi iest Miasto nie bardzo wielkie, ale piękne, porządne, czyste nad rzeką Jsey, ktorey odnoga idzie przez Miasto, maiące w sobie Obywátelow na 30 tysięcy, nazwiskiem *Munich* albo *MONACHIUM* Rezydencyalne Xiążąt Elektorow Bawárskich; gdzie maią cudny Pałac, ściany maiący z drogich kamieni, z reprezentacyą rożnych figur. W tym Pałacu náywiększym w Europie; okien iest 2000. Sal 20. galerii 9. Dziedzińcow 11. Kucheń 16. piwnic 12. Kaplicá przy Pałacu Swiętych Kośćmi zbogacona Ołtarz ulany ze złota, Organy całe srebrne. Wszystkie te ornamenta maią kosztować 20. Millionow Talarow bitych y innych kaplic 7. Appartymentow 40 w ktorych liczą Pokoiow 300. Gustáwus Adolphus Krol Szwedzki *Imperium hostiliter* przechodzący, dobywszy Roku 1632 tego Miasta, gdy mu Generał nie rozeznány perswadował, ten Pałac puścić w ruinę. Odpowiedział, żeby to była wielka niesprawiedliwość.

wość ruynowáć to, co ieſt w Swiecie nayoſobliwſzego. Roku 1729 zgorzał był ten Pałac, było ſzkody na pięć Millionow. Jeſt w Mieście y *Zamek*, w nim Skarbiec, w nim Statuy z iaſpiſu, porfiru, moſiądzu.

Tu Miaſto *INGOLSTADIUM*, nad Dunaiem rzeką. *Było* przed tym Wſią, ale od Ludwika Bawarczyka Miaſtem uczyniona. W murach ſamych ieſt go na 3500 krokow. Ma Zamek mocny, áni od Karola Guſtawa dobyty, y Akádemią fundowaną Roku 1471. Tu ieſt Xięſtwo Neuburſkie, y Palatinat Báwarſki Tu leży Biſkupſtwo Saliburſkie, ktorego Stolica SALISBURG, *Salsburga*, nad rzeką *Saltze*, zwane *à Saltsfodinis*, od żup Solnych bliſkich. Za Rzymianow zwało ſię *Juvania* czyli Juvavia od Juliuſza Ceſarza założone. Jeſt tu y Akademia. Tu ieſt Miaſto wolne Jmperialne nad Dunaiem *Passaw*, *alias Passavia*, *olim Bojodurum* rozdzielone na trzy części rzekami Ena, Ilzy, każda część Miaſta dobrze ufortyfikowana, ztąd z Grecka nazwane *Tripolis*. Przyozdobione Pałacem Biſkupa tuteyſzego.

Tu Roku 1552. Pokoy z Diſſidentami zakonkludowany Wierze Luterſkiey pozwálaiący *libertatem* w Niemczech. Tu Biſkupſtwo Ratisbońſkie, ktorego Stolica RATISBONA *vulgo Regenspurg* niby *Regis Civitas*, nad Dunaiem y rzeką *Regenz* w Dunay tu wpadaiącą, założone od Tiberiuſza Ceſarza, y zwane przed tymto *Tiberina*, to Auguſta *Tiberii*; z Łacinſkiego: *Ratis bona idem ſonat*, co komięga dobra. Zaſzczycone te Miaſto Seymami Jmperialnemi, y tym, że ieſt wolne *w Jmperium*. Biſkup tuteyſzy od Karola V. fundowany ieſt *Princeps Jmperii*, od Papieża tylko *dependens*. Ma Kapitułę z 24 Kanonikow złożoną. Katedra wſpaniała y Kollegium Jezuickie. Kościołow y Kaplic w tym Mieście tyle, ile dni w roku ſłonecznym to ieſt 365. Wiárę temu Miaſtu y Kraiowi przynieśli *S. Marek*, y Luciuſz Cyreneyczyk. Opactwo tu ieſt *S. Emmerana* w Mieście, gdzie ieſt Ewangelia złotemi literami piſana Wchodząc na Ratuſz Ratisbońſki daie ſię czytać inſkrypcya na tablicy marmurowey takowa: *Quisquis Senator Curiam officii causâ ingrederis, ante hoc oſtium privatos affectus omnes abjicito, iram, vim odium vindictam, amicitiam, adulationem &c. Nam ut aliis æquus, aut ingenuus fueris, DEI judicium expectabis. Vendelinus.* Jeſt też tu w Bawarii *Ætingen* Miaſto ſtare y nowe, gdzie ieſt Obraz Matki Nayśw: cudami ſłynący, ſtoi nád rzeką *Æn s*,

Tuż mowię o Elektoracie *Palatinatie* Rheni *alias* o Niżſzym, że to była Część Kroleſtwa Alemmáńſkiego Co to *Palatini były?* explikowałem w Atenach Części 2. Był y ten Kray pod Władzą Rzymianow y Frankow, ale iak wygáſła Fámilia Karola Wielkiego, trzymali to Xiążęta Bawárſcy lat bliſko 70, potym Panami byli *Electores Palatini*, to z Rudolfá Familii, z ktorych było 13 Elekto-

ktorow z ktorych *Ludovicus Barbatus* w ftarości uczył śię łacińskiego ięzyká, flyfząc żałącego śię Cefarza Zygmunta, iż Elektor Swiecki żaden wtedy łaciny nieumiał: to z Familii *Simmefenfkiey.* z ktorey Karol Ludwik Syn Fryderyka V zoftał Elektorem, y Arcy Podfkarbim *Imperii*: to z Linii *Neuburfkiey*; z ktorey fławny Filip Wilhelm *Palatinæ Domus Augustum Decus*, Obrońca Wiary, ktory z Elżbiety Amalii Hafkiey Lándgráffowey miał 17. Synow wfzyftkich, to Infułami, to Mitrami iafnieiących. Było y tu *theatrum* y ftrafzna w Wierze *Metamorphofis; tandem pura fides Catholica* Stolica w tym Elektoracie Heldeberga z Zamkiem, Pałacem Elektorfkim, Akademią od Ruperta Palatina fundowana Roku 1346.

Dwudziefta pierwfza Prowincya WYZSZYCH NIEMCOW, ieft MORAWIA w tymże Cyrkule Auftryackim lokowana, przez Geografow. W Morawie tey panowali Markomanowie, y miała tytuł Krolow: ale do Korony Czefkiey zoftawfzy przyłączoną, za Koronę, Mitrę wzięłá Xiążęcą, dla Krolewiczow Czefkich; potym nadana tytułem *Marchionatus*, toieft Margrabftwa. Má wiele gor, lafow, chleba, y Wina. Stolica Morawii świżfzych czafow ieft OLOMUCIUM *vulgo Olmutz*, Miafto Bifkupie nad rzeką Morawą. Mafwoią Akademię. Wteyże Morawii ieft Miafto Niklsburg, nad rzeką *Taya*, gdzie ieft Zamek *Xiążąt* tamecznych; w ktorego Sklepie podziemnym ieft kufa Wina tak wielka, y wyfoka, że po 22 gradufach na nią wftępuią, może na niey fześć par Ofob wygodnie tańcować.

Dwudziefta druga Prowincya WYZSZYCH NIEMCOW ieft BOHEMIA, albo Czechy, żadnemu Cyrkułowi nie inkorporowane, ale ma fwoie *Circulos Bohemicos* 18 BOHEMIĘ te założyli Boii Nacya Gallow przed Pańfkim Narodzeniem laty 590 pod Wodzem Zygowefłem tu zafzedłfzy, y nazwali Boiehemię, niby Boiow Ziemię Po Narodzeniu Krola Krolow wygnani ci Bojowie przez Markomannow záfzłych tam z Niemiec, a Boji pofzli w Norifkow Nacyę gdzie teraz *Palatinatus Superior*, potym przefzli za Dunay około Roku 500, opanowali kray Windelicię, Rzymianow ztamtąd rugowawfzy. dali imie Windelicii Boiaria, albo Báwaria. Ale y oni nie długo tym śię cefzyli kraiem, bo koło Roku 550 czyli wegług innych Roku 640 *Sławi* czyli Sklawi albo Słowácy opánowali Bojerię pod Wodzem Czechem, y kray ten nowym nadali imieniem Czechy; pierwfzym *Xiążęciem* Kreowawfzy Czecha. Kray ten lafami zarofły, dla oráńia y fiania wychędożyli, widząc iż w złote, w frebrne gory obfituie, w ołow, mośiądz, kamienie rożnego koloru, podobne Orientalnym, a lafy pełne zwierza, rzeki ryb, paftwifka bydła, koni. Od Czecha począwfzy panowało tu Xiążąt *Serie non interrupta* 22.

kto-

ktorych tu nie cytuię dla krotkości, y iużem namienił. Między Xiążętami Czeskiemi, była też Xiężną *Libussa* Curka naymłodsza Krakusa maiąc sobie 12, Panow Radnych przydanych. Była to Czeská *Sybilla*, *alias* Prorokini Pogańská; ktorey gdy Męża Czechowie dobrać chcieli, ona tego sobie obrać deklarowała, przed ktorym by koń iey właśny wyuzdany w pole puszczony, stanoł iedzącym przy stole żelaznym. Stanął koń przed Przemysławem I wtedy południuiącym na roli na lemieszu żelaznym. Ta *Libussa* Pragę założyła, a iedna *Wlasta* z Dam iey inne sfomentowała Białegłowy do stroiu Męskiego y boiu, z ktoremi miał co czynic Przemysław, iako z Rebellizántkami przez lat 7. ato około Roku 650. Aż *tandem* Przemysław te Czeskie Amazonki od Oręża do wrzeciona napędził, od kopii do ożoga. Wiara S. zawitała do Czech za Arnulfa Cesarza koło Roku Chrystusowego 895, za Xiążęcia Borzywoia I. S. Wacław był 15. Krolow Czeskich, ktory co rok swemi rękami siał pszenicę y żął na Hostye do Mszy S, y Winograd sam zbierał dla Wina na Ofiarę Swiętą. Zabił go Brat z instinktu Drahomiry Matki, za co ią żywcem z karetą v końmi ziemiá pożarła. *Cætera* o Krolach masz w Atenach moich w Częś... Krolestwa Czeskiego. Stolica Praga, iuż opisana odemnie w Części 2. At... Most tu wspaniały, tych czasow wielą Statuami oprocz dawnieyszey S. Jana Nepumucena adornowany *ad stuporem* Spektatora, iáko to kolumna z Statúą S. Kaietána od Synow iego erigowaná z piękną inwencyą: to S. Jozefowi Oblubieńcowi Nayś: Panny z inskrypcyą ná postumencie. *Ite ad Joseph*: zgoła wszystkich Statuow tam iest 27 Roku 1744. Cud się stał, że Statua S. Nepomucená od Obozu Krola Pruskiego Pragę attakuiącego odwrociła się twarzą, plecy mu pokazuiąc, a twarzą ku Katedrze w Małym Mieście. Tu Miasto iest Czasław nad rzeką Chrudymka, gdzie iest Grob wspaniały wpolu Jana Hyszki Wodza Hussytow, ktory oczow pozbywszy, przecież woiował przeciw Katolikom. Ma *Praga* Zamek na gorze *Tabor*, przy nim Kościoł Metropolitański z Grobem S. Wacława Krola Czeskiego y S. Jana Nepomucena. Blisko Katedry iest Kościołek S. Woyciecha, wktorym Czechow omylna Opinia lokuie Ciało S. Woyciecha Arcybiskupa, leżącego w Polszcze w Gnieznie. Ma Praga Obywatelow na 100 tysięcy.

Dwudziesta trzecia Prowincya WYZSZEY Germanii iest SILESIA albo SLĄSK. Silezya podobno od Nacyi Silesiow albo Salizow zwana. *Atlas Contractus* mowi: że Silesia wzieła imie, *à colluvie Populorum*. Był to kray y Prowincya Polska przez lat 300 iako iey *membrum*. Roku 1140 Władysławowi Synowi Bolesława Krzywousta Krola Polskiego detronizowanemu z Polskich rządow, od Braci dany. Jego Synowie trzey podzielili Sląsk na Xięstwa

ſtwa *cum approbatione* Polakow, pod przyſięgą aſſyſtowania Radom publicznym y woynom Polakow, z obligacyą nie alienowania Kraiu od niey. Jakoż Roku 1180 na Seymie Łęczyckim Xiążętá Sląſcy znáydowáli ſię, Roku 1222. aſſyſtowali Leſzkowi Białemu na woynę przeciw Pruſakom. Roku 1226. Henryk Brodaty Xiąże Wrocłáwſkie był *præſens* na Seymie w *Gąſowie*; tenże był Opiekunem Xiążęcia Polſkiego Boleſława Pudika. Henryk pobożny Xiążę Wrocławſkie Syn dopiero namienionego Roku 1242 miał Kommendę nad Woyſkiem Polſkim pod Lignicą przeciw Tatarom, y tam zginął. *Tandem* Scyſſye Polſkich Xiążąt y Sląſkich pokazały drogę Krolom Czeſkim do nabycia Sląſka, naypierwey zá Boleſławá Pudiká, Ottokár Krol Czeſki Opawę opanował, potym *Henricus Probus* Xiążę Wrocławſkie złączywſzy ſię z Czechami, przymuſił Kazimierza Xiążęcia Opolſkiego, że muſiał y ſiebie, y Xięſtwo ſwoie poddać y przyłączyć do Krolestwa Czeſkiego Roku 1289.

Jeden ieſt Sląſk Gorny, a drugi Dolny. Oba obfituią w laſy, Zboże, Zwierza. Ma gory Sląſk *Ryzenberg* zwáne złote y ſrebrne: Ma kuznice żelazne, miedziane, cynowe, Huty ſzklane. Sląſk cały ma Xięſtw 16. *Wrocławſkie, Głogowſkie, Swidnickie, Lignickie, Brzegſkie, Niſſanſkie, Oláwſkie, Opolſkie, Saganſkie, Techinſkie, Katiborſkie, Krożnenſkie, Tropſkie, Munſterſkie, Iagendorſkie &c.* Slężacy bardzo wenerowáli S. Jana Baptiſtę: Xiążętá na podpiſach wprzod imie Janá S. kładli, niż ſwoie. Stolica *Sląſka* ieſt Wrocław. u Łacinnikow *Vratislawia caput, lumen, ſol, oculus Sileſiæ*, założone y Jmie biorące od Wratiſławá Xiężęcia Czeſkiego. Długoſz zaś ſwiadczy. że Miecyſław Xiążę Polſki fundamenta pierwſze temu rzucił Miaſtu; ale do wielkości y ozdoby przyſzło około Roku 1030. Dopomogł *ad nitorem* Miaſtu temuż Karol IV. Biſkup Wrocławſki miał znaczne przedtym intráty, ztąd zwány *Epiſcopatus aureus.* Jnnym Niemieckim Miaſtom prym bierze piękną Ulic dyſpozycyą. Stoi nad rzeką Odrą, ktora Miaſto przecina, y nád Lawią, y Olawią rzekami drugiemi. Ma dwa Kościoły wſpániałe S. Magdaleny, gdzie Lutrzy powinni ſpiewać *Salve Regina*. Drugi Kościoł S. Zofii gdzie na wielki Piątek pokazuią *Myſteria* Męki Pańſkiey, ſzacowney bardzo roboty. Oprocz Wrocławia Stolicy, Sląſk cały ma Miaſt większych 150. mnieyſzych 23 Wſi w kilka tyſięcy. Byczyna u Łacinnikow *Beutha*, albo *Bythonium*, miało Miaſto *olim* ſwego Biſkupa, ale ten przenieſiony do Wrocławia. Wſławiła ten partykularz Batalia Zámoyſkiego Kanclerza y Hetmana Polſkiego zwiktoryą z Maximiliana Auſtryaka Roku 1588 25 *Januarii.*

NISSA także nie ſzpetne Miaſto: *Lignitz*: Lignica z Akademią dla Szlacheckiey młodzi, ięzykow y trybu woiennego tu ſię uczącey. Należy do te-

go Miastá *Goldberga*, złote gory maiąca. O milę od Wrocławia ieſt Miasteczko Pſie Pole *Canius Campus*, ták zwane, iż pſów mnoſtwo pożerało trupow Niemieckich po wygraney tam batalii przez Bolesława Krzywouſta z Niemcow y Fryderyka V. Cesarza. O mil trzy od Wrocławia ieſt mieyſce TRZEBNICA z Klaſztorem fundowanym przez Henryka Brodatego Xiążęcia Wrocławſkiego *cum dote* na tyſiąc Osob. Agdy ſię Henryk *Fundator* pytał pierwſzey Xięcni, ieśliby nie potrzebował ieſzcze czego Klaſztor dla ſwey ſufficiencyi; odpowiedziala: *Trzeba nic*, ztąd Trebnica mieyſcu Klaſztorowi dane nazwiſko. Tu leży ciało S. Jadwigi wſpoł Fundatorki, żony Henryka Brodatego.

Dwudzieſta Piąta Prowincyą WYZSZYCH NIEMCOW ieſt LUSACYA Wyżſza y Niżſza, ktorą Otto I Cesarz Rzymſki *Roku* 1516 podnioſt na Margrabſtwo, na Obronę granicy Imperialney od *Sarmatow*. Doſtało ſię w Dom Auſtryacki y dane w zaſtaw od Ferdynándá II Cesarza Janowi Jerzemu Elektorowi Brandeburſkiemu zá 7. Millionow. Stolica Marchionatu ieſt Gorlicz nad błotami, Miaſto mocne nad Niſſą rzeką. Má Akademię y Officiny Sukienne.

Dwudzieſta Szoſta GERMANII Gorney Prowincya ieſt SAXONIA Elektorat Saſki w Cyrkule Wyżſzey Saxonii. O Saxonii generalnie mowiąc *ſciendum*, że prerd przyściem ná Swiat *Regis Regum* Saxonowie albo *Saſi* mieli ſwoich Krolow. Będąc *Viri Bellicoſi* do Hiſzpanii Tarrakoneńſkiey y do Anglii przedarli ſię *Victore ferro*. Rzymſki Miecz nigdy niepowſtał w Saxonii. Frankowie tylko ich infeſtowali, czuwaiący na ich wolność, ale Frankom daiąc *repreſſalia*, w Belgiczne Frankow Prowincye wybiegali. Karol Markotel Francuz Dieteryka Wodza ich Roku 721 po Woynie z nim dwudzieſtoletniey pokonał, *Pepinus* także trzykroć z nich tryumfował. lat 10 zniemi wojuiąc, y przyprowádzaiąc do corocznego trybutu 300. Koni, y 700 Krow. Karol potym Wielki zwyciężył ich Wodza Albiona, lat 32 całych z Saxonami wiodł Woynę, y cale ſobie podbił; Wiarę wprowadził Swiętą do nich, Biſkupſtwa, Opactwa poſundował. Wittichinda idącego z dawnych Xiążąt Saſkich, także pokonał y BOGU pozyſkał, Xiążęciem utwierdził Saſkim, 24. batalii z nim odprawiwſzy. Pięć Familii po Karolu Wielkim tu panowało, iedna *Wittichindow*, z ktorey było pięć Ceſarzow Rzymſkich. Druga Linia *Billingow* zacząwſzy w Oſobie Hermanna *Bilinga* od Ottona w Roku 960. Xiążęciem Saſkim po Wittichindow zeſzłey Familii. Ten ſiedm tylko w ſwoim Pańſtwie miał Rolnikow, y tych za kradzież popełnioną powieſzać kazał. Trzecia Familia *Gwelfow* albo *Bojow* od Roku 1125. Czwarta Linia po Henryku Leonie czyli Lwie z Xięſtwa prywowanym naſtąpiła *Aſkaniuſzow*, albo *Ankal-*

baltinow albo *Supplinbergow*; zktorey pierwszy był *Albertus Ursus* Roku 1180. Z ktorey Linii pierwszy Elektor Saski *Bernardus*. Ale iak y ta Linia zeszła, 5 nastąpiła *Marchionow Misnenskich* zacząwszy od Fryderyka *cognomentô Bellicosu*, kreowanego Xiążęciem y Elektorem Saskim od Zygmunta Cesarza Roku 1423 za dane sobie *suppetias* na woynę przeciw Hussitom. Z tey Familii podziś dzień panu ą w Saxonii. Ten *Fridericus Bellicosus* Misueński Margrabia y Elektor Saski miał Synow z *Ernesta* y *Alberta*, zkąd *Strips Ernestina* panowała w Saxonii, aż z tey godności Elektorskiey Jan Fryderyk, y z Fortun wyzuty został, gdy pod Milbergą Roku 1548 z Cesarzem Karolem V batalię przegrał. Druga *Stirps Albertina succeßit* na mieysce tamtey na Godność Elektorską. Z Elektorow Saskich *Stirpis Ernestinæ* Fryderik Protektor Lutra, Jan Brat iego *Protestantum caput y Confeßionis Augustanæ* Pryncypał we dwie lecie potym pokutuiący Katolik. Teraz panuie *Albertinæ Stirpis* Godność w Saxonii. Zoboch tam Linii są Domy Xiążęce. SAXONIA WYZSZA albo Gorna, dzieli się na 6 czyli 7. *Circulos* iuż *alibi specificatos*. Miasto Stołeczne Xięstwa Saskiego WITTEMBERG *alias Leucorea* nád brzegiem wschodnim rzeki *Albis*, *alias Elby*, *olim Sedes* Elektorow. Má Zamek mocny przez Fryderyka III wraz z Akademią Roku 1502 fundowany. Tu leży w Zamkowey kaplicy Marcin Luter z Kamieniem grobowym. Karolowi V. Cesarzowi tam będącemu po okazyi pod Milbergą wygraney, gdy radzono Ciało Lutra wykopać y spalić, miał odpowiedzieć; *Jam iest Cesarz żywych, nie umarłych.* Katedralny Kosciol od Rudolfa II zakończony miał w sobie ciernie z Korony Chrystusowey dane od Krolow, czyli od Xiążąt Francuskich. Tu Akademię erygował *Fridericus sapiens*, w ktorey uczył Luter. Więcey o tym Mieście *vide w Atenach w Drugiey Części.*

Tu iest Dresden albo DRESNA Miasto nad rzeką Albis, albo Elbą nią na nowe y Stáre Miasto rozdzielone, Mostem cudney Struktury złączone, długim na krokow 800, na 24 Arkadach stoiącym, przyozdobione, Zamkiem mocnym, Pałácem Elektorskim pełnym ciekawości, iakom iuż w Drugiey Części Aten opisał, y Arsenałem. Hunni te Miasto założyć mieli, ale pewniey, że Slavi; iakoż Drezno z Słowieńskiego ięzyka znaczy niby drażninie, albo też zwać się powinno Dreysen, niby *Drey See*, trzy ieziora, nad ktoremi stoi. W Historyach mieysce te zowie się *Visie* albo *Visin*. W tym samym Mieście Nayiaśnieyszych Elektorow *Sacri Rom: Imperii* Xiążąt Saskich od lat kilkuset Rezydencyonalnym, Zamkiem mocnym Pałacem Elektorskim *Theatro raritatum*, Biblioteka, Apteką, Cekauzem, przyozdobionym, odprawił się solenny *Mariaß* albo Akt weselny *seræ posteritati* Polskiey ciekawości krociusieńko *memorandus*

dus, á to Nayiaśnieyszego na tenczas Krolewicza Jmci, a teraz AUGUSTA III Krola Polskiego z Nayiaśnieyszą Austryaczką MARYĄ JOZEFĄ Corką Jozefa Cesarza Rzymskiego w Miesiącu Sierpniu Roku 1719 *splendidè* celebrowany, na ktory, iako rożne Nacye były solennie zaprászane, tak *retro actis seculis* że *nil simile* widziały, lub słyszały, Swiatu głosiły. Nie żałował nań wielu millionow wkoszczie, pompie, splendecy, Nayiaśnieyszy Krol Jegomość Oćiec *Serenissimi Neosponsi* od wspaniałości serca *& ab aucto* Polakom *Honore verè AUGUSTUS Serie & re secundus*. Mieśiąc prawie cały temu destynowany Weselu. Sprowadzona z Wiednia Nayiaśnieysza *Neosponsa*, z honorem pompą paradą Cesarskiey Synowicy, Corce, Wnuccze, Prawnuccze rownemi do Drezna tego, z ukontentowaniem całego kongressu, *sic flantibus Austris*. Były ledwie nie wszytkie Europy zaproszone *Magna Nomina ut Numina*, distyngwowane osoby, ktore *distinctis diebus* nacyonalnym ich ięzykiem na komedyach Operach pięknych y kosztownych dla siebie reprezentowanych *ad atietatem* były kontentowane. Jndukowane też cztery swiata Elementa Ogień, Powietrze Ziemiá, Woda, przez ludzi bogato stroynych na koniach każdemu elementowi *connaturali & concolori habitu & apparatu*, y przez Osoby distyngwowane *ad spectaculum* Gości admiruiących, wprowadzone. Gorzały często *Festivi Jgnes*, *alias* Feierwerki cudney inwencyi y kosztu na powietrzu y wodzie. Wystawione umyslnie bogate kupcow przednich kramy towarow drogich y osobliwych pełne, aby były od distyngwowanych Gości *prolibitu gratis* brane, á potym zá pokazaniem kwitu na towar kupcom, od biorących danego, była sprawiedliwá z Skarbu Nayiaśnieyszego Gospodarza satisfakcya. Wiele strawiono czasu na igrzyskach y widowiskach na Elbie rzece przez same Drezno płynącey, osobliwie ná strzelaniu wielkiego mnostwa Jeleni, z Zwierzyńcow na wodę napędzonych, od kawalerow y Dam z bacikow strzelanych przy załosney trąb rezonancyi. Austerie, Gospody, Panom Gościnnym, dopieroż Polakom destynowane y zapisane były przy wszelkiey wygodzie y sufficiencyi z Skarbu Nayiáśnieyzego Krola prowidowaney y zastąpioney. A dopieroż stoły *qua arte & sumptu* były záſtawione? pewnie ieśli nie przewyższyły, tedy doszły stołow Kaliguli Cesarza złotemi bochnami dla Bellatorow zastawionych; albo Domicianowych, oktorych mogł był mowić Gośćkażdy z Márcialisem.

Quærite, qui malit fieri conviva Tonantis;
Me meus, in terris Juppiter ipse tenet

Rozdawane też Ordery Polskie Orła białego Osobom zacnym tám przytomnym przez Nayiaśnieyszego Pana. Przydali parady dobierani zacnego imie-

nia y symetryi Polacy Dworzanie w Polskim modnym, bogatym stroiu barwianym, w znaczney liczbie. Zgoła wiele millionow *Liberalitas* wtedy Nayiasnieyszego Krola natę pompę Mariaszu wysypała, ale też millionowey sławy dla siebie, dla Polskiey y Saskiey Nacyi u wiekopomnych czasow przyniesła pamięć *pretium & præmium*. Tuż Miasto Lipsko, LIPSIA, *Leipzig* nad rzeką *Pleis* ufortyfikowane, z Akademią y Zamkiem *Pleissenburg*. Wzieło imie Miasto albo od rzeki Plisna albo Plissa; albo też ięzyka Heneckiego znaczy Lipowy las, Lipinę. Miasto te Luterską sektą zarażone. *Siessensee*, *Eisleben* Miasto blisko ieziora Oyczyzna Marcina Lutra, á druga Piekło. Miasto Mersburg toiest *Martiopolis*, nad Salą rzeką. Tuż *Lutzen* o 10 tysięcy krokow od Lipska Miasto, gdzie Krol Gustawus Adolphus Szwedzki Regnant, w batalii z Cesarskiemi Roku 1632 zginoł. Tu MISNII *Marchionatus* postanowiony dla zastonienia *Imperii* od Węgrow. Przedtym tu mieszkáli Hermundurowie, ktorzy złączywszy się z Frankami, uspokoili *inquietantes* siebie Sorabow. A tak ciż sami podobno Obywatele wzieli imie *Misnensium* od Miasta Stołecznego Misna, a Miásto od rzeczki Misna. Przed tym Miasto te nazywano *Dolemincia*, Sirba. Stoi między gorámi, owszem całe Miasto na pagorkach, na co Filip Melanchthon mowi *sparsam illam esse cæca fortunæ manu*, dla nierowności w pozycyi. Są tu trzy na gorach Zamki, ieden Xiążęcy, drugi Biskupi, á trzeci Burgrabiego. Most tu iest wyższy od Kościoła, osobliwą zbudowany sztuką. Klasztor u S. Afry Maurycy Xiąże Saski Roku 1543 obrocił w szkołę dla studentow, gdzie się uczą y żyią z prowentow Klasztornych. Stoi te Miasto blisko *Albis*, *alias* Elby rzeki. Tuż *Freiberg alias* Friberga Miasto Misneńskie nad rzeką Muldą, gdzie złote, srebrne, cynowe, miedziane, ołowiane są kruszcze znalezione, założone od Ottona Marchiona Misneńskiego, Roku 1175 zracyi, że kilku latami Woznica z Goslarii złoty minerał tam wynalazł *casu*, koło w nim uwalawszy. Tu są Groby Elektorow Saskich, a przed niemi Margrabiow Misneńskich. Tu Miasto *Attemburg*. Tu iest w SAXONII Gorney TURINGIA, przed tym Herulow, Káttow Kraina, *olim* Krolestwo. Panowáł tu *Bazin*, potym Klodoweusz Krolewicz Francuski, Teodoryk. Lotariusz II Cesarz podniosł ten kray na Langrawiat Turinski Roku 1130. Podzielony ten Kray teraz nawielu absolutow. Tu iest *Weymar* Miasto z Zamkiem y rezydencyą Xiążąt nad rzeką *Ilma*. Stolica zaś całego kraiu iest Miasto ERFORT wielkie, piękne, *olim* Imperialne nad rzeką Jerą, teraz *subest* Elektorowi Moguńskiemu *ab Anno* 1664 dla słusznych pretensyi. Miało Miasto Wsiow 90, ktorych Elektor Moguński Elektorowi ustąpił Saskiemu 17. Zwało się te Miasto przed tym *Biburgium*, to *Nergibspurg* od Jmienia Merowiga, czyli

Mero-

Merowea, tu Krolem obranego Roku 447. Potym názwane od rzeki *Gery* czyli *Jery Jorevadū*, albo *Jorfurdum*, toieſt *Jeri przeprawa*, albo Jery rzeki brod, iż tam bardzo wylewało. Zaczałem zwane *per ſyncopen* Jerfurd, potym Erfurd. Drudzy wywodzą, że tak rzeczone Miaſto od ſłow *Erferfurdum*, toieſt Erfeſa brod, iż tam *Erfs* Mielnik, gdy ta rzeka *Jera* wylewała, pewne ſtawiał *ſigna* dla przechodzących, aby ich woda zbrodu nieunoſiła, y nie potopiła, y tak od brodu przy Młynie iego, nazwane Miaſto, fundowane za Honoriuſza y Arkadyuſza Ceſarzow Roku 400. Akademia tu ſławna była, ale od Marcina Lutra oſzpecona. Wieża dziwney piękności y Dzwon na 11 łokci ſzeroki, ktoremu imie *Maria. Clara*, *Suſanna.* Ma Obywatelow Miaſto na 46 tyſięcy, Ulic 300. Fortecę iednę w Mieście *Petersberg*, drugą za Miaſtem *Cyriaciburg* Tu w Saxonii ieſt Miaſto Muchlberg, albo Milberg gdzie Karol V. Ceſarz zbił Heretykow 60 tyſięcy Roku 1547 Wzięty Elektor Saſki Jan Fryderyk, y z Elektoratu wyzuty drugi Lancgraff Turingii y Xiąże Wittemberſki. W tey ſamey Turingii, poławia ſię Halec, czyli Alec, ryba ſmaczna, inna od sledzia, z ktorey noſa pięć potraw bywa.

Halec aſſatum Thuringis eſt bene gratum
Ex ſolo naso faciunt ſibi fercula quinque.

Tu ieſt Miaſto JENA między gorami nad rzeką Salą z Akademią o ktorym Mieście Poeta.

Montibus excelſis cincta eſt celſiſſima Jena;
Montibus excelsis, celſior ipſa ſuis.

Tu MAGDEBURG Miaſto Imperialne w Saxonii, teraz Xięſtwo Swieckie, *Juris Brandeburgii*, przed tym Biſkupſtwo. Opactwo tu było Zakonu S. Benedykta, gdzie Kościoł teraz Katedralny. Tu odpoczywa Editha Ottona I Wielkiego Ceſarza, Zona, zmarła Roku 968 ktora z Mężem Kościoł y Klaſztor dla OO. Benedyktynow wſpaniały erigowała *ſub nomine* SS. Jana, Piotra, Pawła, Innocentego, Mauricego. Ołtarzow w Koscie 24. Wielki Ołtarz z apiſu ſzacowany dwie beczki złota, takáż Krzcielnica, y organy cudne. W tym tu Mieście zá Pogan ſzanowano Bałwana nieczyſtey Wenery na wozie złotym ſiedzącey z trzema *Charites*, albo Grániami toieſt z *Glaia Talia*, *Paſitea*, Ale te zabobony Karol Wielki Ceſárz zniſſ na Kościoł S. Stefana obrocił, ktory potym Hunnowie nieprzyiaciele zruynowali, iako pokazuią *rudera* z niego Wtym ſamym Mieście nayprierwſzy Henryk *Auceps* albo Myśliwy Ceſarz *de Domo Saxonica* Roku 920, czyli 940 pierwſze zaczął y ſolennie odprawował TORNEAMENTUM albo *Haſtiludium* z porady mądrych Konſiliarzow y Bellatorow, a to dla exercitacyi Niemieckiego Narodu Kawalerii, aby ſię wtry-

bie

bie żołnierſkim wycwiczywſzy, ná wiekopomną zarobili ſławę, chcąc aby te *in posterum* kontynuowały ſię *exercitia*, dwanaście dla kawalerow napiſawſzy uſtaw, ktorych *tenore* nie mogli bydź przypuſzczeni do kompanii ci, ktorzy iakim byli notowani kryminałem. W rzeczy ſamey były to pewne czasy y mieyſca w wielkich Niemieckich Miaſtách naznaczone przez publiczny edykt albo Uniwerſał konwekuiący z Niemiec Kawaleryą, aby ſię ſtáwili, y ſił ſwych y odwagi przez ucieranie ſię, potyczkę, poiedynek, pokazali *ſpecimen*. Od zaczęcia, aż dokońca *alias* od Roku 1487 było tych *Torneamentow*, albo Rycerſkich *exercitia*, *numero* trzydzieści y ſześć, co lat kilka albo kilkanaście prezentowanych, to w Trewirze, to w Auſzpurgu, to w Kolonii, to w Ratisbonie, to w Moguncyi, to w Bamberdze, to w innych Miaſtach znacznych Niemieckich, to przez Ceſarzow, to przez Xiążęta *Jmperii* nakazanych ſolennie wyprawionych. Ktore *Torneamenta* że były zgubą duſz, y ſzwankiem wielu Kawalerii, Kościoł S. ſtracie takiey żabiegaiąc, na Koncilium Lateraneńſkim trzecim za Alexandra III. Papieża około Roku 1180 czyli 1190 w Kanonie 20 pod cięſzkim rygorem zakazał, aby zabiiaiący w tych exercycyach, był na gardle karany; á zabity, chocby co miał czaſu do pokuty, nie był przy Kościele grzebiony. Jednák rozſwawolona Nacya Niemiecka *nitens in vetitum*, po tym ieſzcze zakazie wiele tych exercyciow wyprawiła, aż w Mieście Wormacyi Roku 1487 koniec uczyniła. Trwały tedy te *Torneamenta* lát 557. Wtym ieſzcze Mieście y to *non omittendum* że około Roku 985 za Ottona III Ceſerza, Udo Opat ſwawolny głos ſłyſzał ſrtalny z Nieba w nocy: *Ceſſa in ludo, luſiſti nam ſatis Udo*; toieſt. Przeſtań gry twey Czartow Sługo,

Zły Udonie, iuż graſz długo.

O Tym głoſię y śmierci iego ſtraſzney káżdemu prawie z Katolikow wiadoma Hiſtorya; ktorą iako prawdziwą piſze *Trithemius in Chronico Hirſaugienſis Monaſterii* y *Neuclerus Generatione* 34 *fol.* 111 potwierdza y *Baptiſta Fulgoſus* godni wiary Autorowie; ci y inni ſwiadczą, że właśnie za złe życie ten Opat był ſądzony ſądem Niebieſkim y ścięty; iakoż znaleziony nazaiutrz kamień ſkrwawiony; ktory potym (był przed wielkim Ołtarzem] podczas Elekcyi Opatom prezentowano, aby ſię podobnego życia y traktamentu ſtrzegli. Wtym Kościele leży y Otto I. nazwiſkiem *Magnus* Ceſarz z nadgrobkiem naſtępuiącym. *Tres luctus cauſæ ſunt, ſub hoc marmore clauſæ,*
Rex, Decus Eccleſiæ ſummus honor Patriæ.

Co tu były za Katolikow (bo teraz tam *Lutheranismus*] za Relikwie, opiſałem, w Częśyi III. Aten między Relikwiami, Ztego miaſta wzieło Prawo Magdeburſkie *Originem*, krore bárdzo ſurowe, iako *patet* z Sáxona. Na

KON-

końcu o NIEMCACH nie zawadzi dać krociuteńką *notitiam* o SEYMACH RZECZY NIEMIECKIEY, ktora y dawnych wiekow *stante Romanorum potentia* miała swoie Rady, Ziazdy według Autora Tacyta. Zrazu się agitowały *pro libitu*, potym w Norymberdze, w Meczu, Wormacyi, Auszpurgu, poznieyszych czasow w Ratisbonie *vulgo* Regenszpurgu, á nie dawno w Frankworcie nad *Nymem* rzeką. Natych Seymach dawnych czasow kryskami decydowano y ten nie ich wielością, ale powagą daiących osob. Teraz głosy y ich liczbą na Seymach maią mieysce, ale tych osob co są *Membrum Jmperii* y maią do swych Dobr wolność mowienia na Seymie przywiązaną. Jle Osob Elektorskich, *Biskupich*, Xiążęcych będzie, tyle też głosow. Azaś Hrabiow, albo Graffow, Opatow, Miast, cała ława ieden głos daie; á tak ieden tam *głos osobny* od iednego, drugi *gromadny* od całey ławy *consideratur*. Na Seymach tedy gdzie test trzy izb albo *Collegia* po Cesarzu siedzącym wpośrodku, rang Elektora Czeskiego trzymaiącym; zasiada Osm Elektorow, trzech Duchownych, po prawey ręce, á pięciu Swieckich Kurfirsztow na ławach z wezgłowkami examitnemi polewey stronie. Po Elektorach zásiadaią Xiążętá *Swieccy* Rzymscy; á na trzeciey poprzeczniey ławie zasiadaią Biskupi y Protestanci do *Seymu Jmperii admissi* od Pokoiu Westfalskiego Roku 1648 publikowanego. Wielka liczba Biskupow, Opatow Xiążąt, starych y nowych tam wchodzi, ale *pure* Niemieckich; wchodzą też w Seymy tameczne nie ktore Xienie *Principassæ Jmperii* przez Postow daiąc *suffragia*; wchodzą y Miasta distyngwowane. Masz formę Seymowaniá *w Jmperium* obszernieyszą w Części Pierwszey Aten moich *editionis primæ* fol 298; tam się z całą ceremonią opisało.

OMONĘCIE NIEMIECKIEY Na SLĄSKU y AUSTRYI

Jeśli mię Czytelnik nie pochwali, pewnie nie pogani, że y tę *scientiam* mu daię, ktora mu się zda dlá sąsiedztwá y kommercyow z temi kraiami.

Pierwsza tu y naydrobnieysza Moneta *Fening* puł grosza Polskiego. Dwa *Feningi* grosz Polski *efficiunt*. Feningow 12 wchodzi wgrosz Niemiecki. *Kraycar* ma wsobie 4 *Feningi*, *alias* Polskich groszy dwa. *Kraycarow* trzy wchodzi wgrosz Niemiecki. *Czeski* dwa wchodzą wieden Szostak bity. Szostak Niemiecki ma w sobie dwá *Czeskie*, y dwa *Kraycary*, *alias* Polskich groszy 16. *Orlanka* ma wsobie groszy Niemieckich 5 y dwa Kraycary. *Gulden* albo *Ryński*, iest złoty Niemiecki, zawiera wsobie Czeskich 20 *alias* Polskich Szostakow bitych 20, dwa złote Pruskie. Taler bity Niemiecki y Francuski maią w sobie Czeskich 40. Szostakow bitych 20, albo 2 Złote Ryńskie. *A Patalarek* Niemiecki albo Francuski połowę tego *efficit* co Taler namieniony y *Czwierć* Talera czyni połzłotego Ryńskiego. Talery Ollenderskie y inne, w Niemczech idą aylko po 31 Czeskich Czerwony złoty idzie tam zatynfow 11 y Szostakow bitych 2.

O WĘGIERSKIM KROLESTWIE do Germanii Wyższey teraz należącym.

DOsyć się napisało o tey Koronie w Części 2. A ten, to ieszcze *addendum*, że *PANNONIA* nazwana od Pannona iednego z dwudziestu Krolow tu Panuiących *successive*, ktory tu z Tuiskonem Germanii Fundatorem zaszedł. Od Rzymianow PANNONIA zawoiowana, im lat 327 hołdowała; za Probusa Rządce ich, Winnice otworzyła. Za Konstantyna W. tutay WANDALOWIE wkroczyli, lát 40 panuiąc, ale Gothom inwazorom ustąpić musieli. Hunnowie potym *Duce Attyla* wsześcikroć stotysięcy Woyska ten Kray opanowáli, wyszedłszy z Scytyi ruguiąc Gottow, a to Roku 401, y ci to nazwali *Hungaria* według niektorych Autorow. Ale Ostrogottowie Roku 458. Hunnom Kray odebrali tenże, Longobardowie Ostrogottom około Roku 520. A około Roku 601. znowu Rzymianie przyszli byli do swoiey Possessyi Pannonow dawney, ale w krotce prywowani przez Hunnow Sukcessorow Attyli, panuiąc tu aż do Roku 850. ktorego Roku Karol Wielki ich wyrugował. Lecz za Ottona znowu Hunnowie sobie ten Ktay przywłaszczyli z *Turkistan* zawitawszy, widząc Ottoná z Francuzami zakłuconego; co się stało Roku 999. *Gieyza* Wodz ich ochrzczony, Syn iego Stefan S. od Sylwestra II. Papieza ukoronowany. Roku 1000. Krolow *Seriem* nie kładę dla krotkości, to tylko *dignum admiratione* wspominam, że Ludwik II. Krol Węgierski bez skory urodził się, lat maiąc 15. zarost, wąsy y brodę maiąc, wdwudziestym drugim Roku Wieku swego osiwiał, zginoł pod Mochaczem woiuiąc z Turkami Roku 1525.

O KROLACH Węgierskich *sciendum* y to. Swiadczy Autor *Bodinus*, iż *w Archivum* y Aktach Rzymskich publicznych znayduią się imiona Regum *Vasallorum*, albo Hołdownikow Kościoła S. Rzymskiego, to iest Neapolitańskich, Sicyliyskich, A-

 ragońskich

ragońſkich, Sardińſkich, Jerozolimſkich, Angielſkich, Hibernii, y Węgierſkich Regnantow. Ztey racyi Grzegorz VII. Papież do Salomona Krola Węgierſkiego w Brewe ſwoim piſanym położył *hæc formalia*: *Regnum Hungariæ Sacroſanctæ Romanæ Eccleſiæ proprium eſt á Rege Stephano olim* B. Petro *cum omni jure ac poteſtate ſua oblatum & devotè traditum*. Ten że Bodinus namieniony w Kſiędze *de Republica* w Aktach Watykańſkich w Roku 1229, twierdzi, że ſię znáyduią formuły takowe, ktoremi Władyſław, *Fiduciarium*, *alias* Zaſtawnikiem Benedykta XII. wyznanie ſię bydź. Andrzey Krol Węgierſki pozwány był przed Honoriuſza III. Papieża około Roku ieſzcze 1221, aby był dał ſprawę, za coby znaczną roli publiczney porcyę według ſwey woli obrocił z krzywdą wielu.

KRAY Węgierſki *w Dotis* Miaſteczku ma marmury czerwone y białe. Pod Budą albo Buczynem *olim* Stolicą Krolow przy brzegu Dunaiu tak ſą ciepłe wody, że załaznie uchodzą; iedne Krolewſkie od wſpaniałego budowania y wygod, drugie Poſpolite, trzecie goſcinne, ale tak gorące, iż muſzą być ro ſtworzone zimną wodą, tuż ſię znayduiącą wzrzodle; iednym tedy wiadrem gorąca, drugim zaraz zimna czerpie ſię do wanien. Derwiſzow Tureckich Zakonnikow tu były Kaplice. Są inne w Węgrzech ciepłe wody przy Zamku *Tricinium* przy rzece *Vagus*, przy rzece Stabnie, podZamkiem *Baimocium* w Semnicii w Hrabſtwie Liptowieńſkim. W Hrabſtwie zaś Zolieńſkim ieſt ſławna przepaść ptakom przelatuiącym, Kurom y kotom na żerdzi podnieſionym w momencie śmierć ptzynoſząca, Pod. Zamkiem *Frileg* w Hrabſtwie Neograd ieſt woda, ktora na wierzchu obraca ſię w kamień; widać tam iak ſtatuy ſtoiące kamienie. Reſztę *mirabilium* maſz pod Staroſtwem Spiſkim.

WĘGRY ſą Wyżſze y Niżſze. *Hungaria*, albo *Hunnia* ieſt *Paradiſus Europæ*, Zboża, wołow, Wina, ryb, moſiądzu, miedzi, Soli Ołowiu, Złota, Srebra, Zwierza maiąc doſyć y wod lekarſkich.

Poten-

Potencya ich w Hussáryi y w Haydukach. Całe Węgry maią *Comitatus alias* Hrabstw, *vulgo* Gráffostw 54. Stołeczne Miasto Wyższych Węgier nad Dunaiem iest *PRESBURG* u Łacinnikow *Posonium*, gdzie Korona Krolewska, y inne *Insignia asservantur*, ktorą mieli Aniołowie z Nieba przynieść S. Stefanowi pierwszemu Węgrow Krolowi. Tu Koronacy a Krolow się odprawuie, przeniesiona z *Alby Krolewskiey*, *alias* z Miasta *Stuhlweissenburg*. Tu się Seymy Węgierskich Stanow odprawuią. Zamek stoi nad Dunajem rzeką. Niedaleko Miasta *Eperies*, *Eperiæ* albo *Fragopolis* zwánego Krolewskiego, Wolnego, są Zupy solne, gdzie wielkie bałwany soli wykopuią w lochach podziemnych. Miasto *Tockay* czyli Tokay w Niższych Węgrach Winem naysławnieysze na Europę całą. Na gorach tuteyszych Winograd ma żyły złote, a Wino krople złotę. Te gory idą na Cesarza. Tu Miasto Tyrnaw, albo *Tyrnavia* z Akademią nad rzęką Tyrnaw. Tu Cremnitz *Cremnicium* starodawne Miasto w gorach, gdzie Zamek iest y gory złote. Tu *SARVAR* to iest *Sabaria* Miasto, gdzie się urodził S. Marcin Zołnierz potym Biskup Turoński, stoi nad rzęką *Raab Gran* albo *Strigonium* Miasto nad stekiem *Gran* y Dunaiu rzek, iest Arcybiskupie, *Primatu Hungariæ gaudens*. Tu się S. Stefan Krol tuteyszy urodził. BUDA, Budzyn Miasto Stołeczne całych Węgier zwáne od Budy Brata Attyli, teraz *Offen* nad Dunajem, Rezydencya przedtym Krolow. Odebrali go Cesarscy Turkom: zastali Armat Wielkich 400. Cztery armaty z Ewangelistami biorących kule o 150 funtach. Znalezione w Zamku osobliwe *Manuskrypta*, y Księgi do Wiednia odesłane. Dunay pod tym Miastem szerzy się na cwierć mile, nanim Most złożony złodzi. Blisko tego Miasta pokázuią *rudera* dawney *Sikambrii* wysławioney od pułku Sikambrow tu stoiących, *ex mandato* Walentyna Cesarza, od Attyli zruynowane. Sikambrow zaś Nacyi *Sedes* była koło Renu.

Pięć Kościołow Miasto *Quinque Ecclesiæ* od 5. Kościołow nie

daleko Drawy nad rzeczką Noryz. S. Stefan tu fundował Biskupstwo. BELGRAD klucz całego Krolestwa Węgierskiego *cessit* Turkom Roku 1739. JUVARIN albo RAAB Miasto Biskupie nad weściem Raab *alias* Arrabanu rzeki w Dunay, z Fortecą naymocnieyszą Węgierską. Tu Eugeniusz *Generalissimus* Woysk Cesarskich Miecz święcony y Czapkę odebrał z Rzymu Roku 1716. woiuiąc z Turkami.

Parkany *alias Baracanum* mieysce, gdzie Turcy zbici Roku 1683 *Eisenstatt*, albo *Kismartonium* Miasto cudny ma Dzwon ważący funtow 17500.

O TRANSYLWANII, albo Siedmigrodzkiey ziemi tosie przydaie, iż przedtym *sub nomine DACIÆ* po zwyciężonym Decebali Krolu Dakow y Getow, przez Cesarza Trájana do Rzymskiego *Imperium*, potym dostała się Krolom Węgierskim, ktorzy tam kreowali Woiewodow, iacy byli *Huniades* y Stefan *Batory*. Turcy też *Helluones & Latrones Regnorum*, wydarszy Węgrom, trzymali ią długo, aż Karlowickie Pacta oddaiąc ią Austryakom kazały. Cibinum albo *Zeben vulgo* Hermstatt iest Xięstwa Stolicą *olim* Xiążąt Rzydencyą między iezioram, miałą wsi 18 do siebie należących Herb Xięstwa tego są trzy Zęby wilcze ktorym się Batorych Familiá pieczętowała, teráz czyściey *in usu* Tarcza, na ktorey ostrokończastych z wietrznikámi iest gor siedm, *alludendo* do nazwiska Xięstwa.

SCEPUSIUM; Spis Zamek na skale y *Varallia* Miásteczko u Polákow zastawne z dwunastu Miastami. Ziemia Spiska *titulo dotis* po Judycie przez Bolesława Krzywousta, Stefanowi Synowi Kolomanna Krolá Węgierskiego Roku 1018 według Miechowity Autora *cessit*. Lecz Zygmunt Cesarz będąc potrzebny Roku 1412 u Włádysławá Jagiełła 40 tysięcy Sexagen *Latorum grossorum* pożyczywszy, zastawił tęż Ziemię z obligacyą, że co rok ta summa, ma summę podwyższać, poki niebędzie oddana. Teraz ta Ziemia od Polakow w Starostwo Spiskie zamieniona. Tam pod Zamkiem

Spi

Spiſkim ſą zrzodła, ktore drzewo w kamień obracaią y ſame na ſię kamienną biorą figurę, co uchodzi za wapno; buduią z tych kamieni chałupy y zowią *domami wodnemi;* ieśli na nie nie ciecze konſerwuią ſię. W bliſkości tegoż Zamku, ieſt Zrzodło na wierzchu zamarzaiące, z rácyi ſalitrzanych w ziemi mineralow, a w Zimie nie zamarza, byſtro płynie.

W Saroſtwie tym ſą Wody mineralne kwaśne, do lekarſtw ſłużące: inne, z ktorych wola ludziom piiącym robią ſię y wiſzą; inne, od ktorych ptaki przelatuiąc, zdychaią. A przy wſi *Drużbak* ieſt rzeczka, ktora *alveum ſuum* albo dno y brzegi w kamień obraca; ztąd ſtudnie w tey wſi ſame ſobie cembrowiny robią kamienne *cum commodo & admiratione.*

Jeſzcze tu wſpomnę Miaſto Węgierſkie *Altſolen, alias Soleum Vetus*, Miaſto na gorze, w Hrabſtwie Byſtrzyckim, nad rzeką *Gran*, gdzie ſą gory złote, ſrebrne, merkuryuſzowe, miedziane. z tych gor metálu, y drogich Wen takowa w Węgrzech *conficitur* MONETA Czytelnikowi do wiadomości podana. *Pieniażek* albo pienią z naydrobnieyſza ſrebromiedziano Moneta, niby groſz Polſki. *Greſzlik* Moneta, także ſrebrna miedziana pułtora pienioż-kow, albo pułtoragroſza. *Kraycar* moneta ſrebrnomiedziana także, w ktorą wchodzi dwa pieniożki. *Troiak* ſrebrny w ktory wchodzi Pieniążkow trzy, a kraycarow pułtora. Groſz Węgierſki ieden ieſt co y Niemiecki, czyni Pieniążkow 6. *Grzeſzlikow* 4 *kraycarow* 3. na Polſką monetę groſzy 6. *Piatak* ſrebrny nakſztałt ſzoſtaka bitego, czyni groſzy Węgierſkich dwa, y Pieniądzow 2. *alias* groſzy Polſkich 14 *Maryaſz* Srebrny iak Orlanka, czyni groſzy Węgierſkich 6 y kráycárow 2. toieſt groſzy Polſkich 34 *Forynt*, albo Złoty Węgierſki wynoſi na złotych 3. y groſzy 22 na Polſkę monetę. Oprocz tey wyliczoney monety, idą w Węgrzech Czwiartki, Pułtalarki, Talary bite, Czerwone złote według taxy y kurrencyi tameczney.

O KROACII, SKLAWONII, SERBII BOSNII, DALMACII

CII, WALACHII, MOLDAWII lubom iuż opisał w Części z Aten *folio* 432. *ad folium* 436, tu ieszcze potrzebne *scienda adjungo*. Ze KROACYA *olim* Krolestwo była, częścią Jlluriku, Herb Szachownicą. SKLAWONIA sławna wielkiemi woiownikami nie w betach domowych, ale między Strzałami, włoczniami lubiącemi umierać. Ztąd oni się tam tak przeklinaią *Niech włozku umrę*. Języka Słowieńskiego zażywaią w Kroacyi, Dalmacyi, Jstryi, Bosnii, Karnioli, Karintyi, Styrii, aż do Dunaju, w Serbii, Rascii, Bulgaryi, w Czechach, Luzacyi, Szląsku, Murowie, Rusi, Moskwie, Polszcze, Litwie, Kaszubach, Prusach. Ma Sklawonia Fortecę dobrze opatrzoną miasto *Essek* nad bagnami; nad ktoremi, y nad Drawą rzeką, most drzewiany się ciągnie długi na krokow 8565. nie raz spalony, y reparowany, Klęską Turkow sławny. Starożytne tu iest Miasto *Sirmisch y Czreim alias Sirmium* w koncie Sawy y Dunaia rzek, w ktorym ieszcze za Traiana Cesarza Wiara S. fundowała się. potym Heretyk tu był Biskupem, a Cesarze się ci porodzili *Aurelius Probus M. Aurelius Valerius, Maximilianus*. W tym tu samym Mieście Stołecznym *olim* całego Illyryku potym do Pannonii należącym, 3 się odprawiły Koncilia Wieku IV. A że ieszcze w Sklawonii znaydowały się znaczne Zabobonow relikwie S. *Benno, alias* Benedykt, Biskup Misneński (: w Saxonii) żyiący około Roku 1098. czczony 19 Juni, Słowakow koło *Albis alias* Elby rzeki, nawrocił do Chrystusa; ktorzy tam dwoch BOGOW czcili, iednego *Swantowitz* to iest *Swiętoo światło*, wszystkich Bogow Boga, drugiego wenerowali Bożka *Czerneboh*, wszystkim złym szafuiącego: ktorego błagaiąc; aby *omnia mala* odpędzał, z Krwią mu Chrześcian zabitych czynili ofiarę, iako świadczy *Hieronymus Emser*. Herb Sklawonii są trzy Liszki, czyli trzy charty biegące w prawą. W BOSNII *olim* Krolestwie y w SERWII albo Serbii, Obywatele wiel-

cy

cy woiownicy. Jedni są Kátolicy, drudzy *Manichæi*, inni *Machometani*. BOSNIA dostała się Turkom Roku 1458. Jest częścią Illyku. Tu Mahomet II Cesarz Turecki Stefana Krola Bosnii ze skory obdarł. Herb Bosnii: Ręka zbroyna z mieczem. SERWIA albo SERBIA RASCIA, *olim* Mysia Gorna albo Wyższa dostała się Turkom Roku 1448. Byłoto dawnych czasow Krolestwo. Tu BELGRAD, alias *Alba Græca* nad Dunajem y Sawą rzekami, naturą y sztuką umocniona bardzo Forteca. Wziął ią przez woynę był Soliman II Roku 1521 Chrzcianom; ale ci odebrali byli znowu R. 1687. Atym Turcy Roku 1689. Znowu im Eugeniusz Roku 1717. Po nim oddana Turkom Roku 1739. S. Jan Kapistran z Huniadem Roku 1459 wycieczką pewną tu Turkow zbili 50 tysięcy, Mahometowi II. oko wystrzelone strzałą. Tu iest USKOPIA Stolica Dardanii tuż *Passarowicz* Miasteczko nad Murawą rzeką sławne Pokoiem między Cesarzem, y Turkami uczynionym Roku 1718. Tuż Nissa Miasto nad Nissawą rzeką. Herb Serwii: wilcza głowa z strzałą wpysk otwarty włożoną. O BULGARII albo WOLGARII *olim* Krolestwie, to *notandum*, że to iest Mysia albo *Mæsia* Dolna Nazwana od Mieszkańcow nad Bolgą czyli Wolgą rzeką w Scytyi *olim* osiadłych tu od Bazilego Cesarza Greckiego przeniesionych, na mieysce *Tryballow* zabiiaiących jadem wsamym spoyrzeniu według Pliniusza. Bulgarii Stolica teraz *Sophia* bez murow, *Sedes* Arcybiskupa, y Boglerbeia, fundowana od Justiniana Cesarza na ruinach Miasta *Sardicum* sławnego Soborem Sardickim, za Konstantyna y Konstansa Synow Konstantyna W. tu złożonym Roku 347 Na ktorym Arianie Heretycy drugi raz potępieni. Było na Soborze Biskupow 579. *Cessit* Bulgrya ta Turczynowi Roku 1448. Tu Miasto *Nicopolis*, od Troiana Cesarza fundowane, po zwyciężonym Decebalu Krolu Dackim. Tu Warna albo *Dionisyopolis* przy Czarnym morzu gdzie Władysław III Krol Polski y Węgierski zginął Roku 1444. Tu TOMEA albo *Tomi* Miasto Starożytne, te-

raz

raz *Tomiswar* gdzie Owidiusz Poeta mieszkał wygnany, *Tomitanus Naso* ztąd zwany; tam ma bydź *Owedowe Ozero* niedaleko. Bulgarii Herb: Kśiężyc biały na polu błękitnym.

W MOLDAWII *olim* maiącey Woiewodow, Polakom hołduiącey, iest koni y bydła wiele. Płaci Turczynowi Trybutu rocznego na 3 kroć sto tysięcy. Miasta tu *Bakow*, *Jassy* Stołeczne nad Bahłoiem rzeką, gdzie Cerkwi 70 y Hospodar rezyduie. *Chocim* Miasto ufortyfikowane na granicy Polskiey przeciw Kamieńcowi, nad Dniestrem rzeką, gdzie Władysław Krolewicz za Zygmonta III. z Chodkiewiczem Hetmanem *Ope* S. Stanisława Kostki na Wozku pokazanego zbił wiele tysięcy Turkow Roku 1621. Támże Jan Sobieski wtedy Marszałek W Korony, y Hetman, ichże pokonał Roku 1674. Chorągiew z tamtąd, y z pod Wiednia drugą posłał do Rzymu *in Anathema Victoriæ* Roku 1683 obie są u S. Piotra zawieszone. Herb *olim* Moldawii Bawola głowa czarna z pierscieniem w nozdrzach y gwiazdą na czole na prawey stronie głowy Słońce, na lewey Miesiąc. Chocim nie należy do Moldawii.

WALACHIA także *olim* hołduiąca Polakom, ale za Zygmunta III. przez traktat Zołkiewskiego odstąpiła, teraz podrządem Hospodara [zowie się teraz ten kray: MULTANIA) iest *sub jugo* Turczyna, płacąc mu co rocznie na dwakroć stotysięcy trybutu. Hospodar rezyduie to w *Bucorestum*, to w Targowisku, *alias* w *Tarvisium*, koło Miast *Czernetest*, *Pitest*, *Ploest*, dobre, Węgierskim nieustępuiące rodzą się wina. WALACHII Herb: Głowa Ludzka w Koronie. Nienależy przepomnieć tu fatalney dla Polakow batalii z Turkami y Tatarami na POLACH tuteyszych CZECZORSKICH mianey, na ktorych za Dniestrem ku Wołosczyznie leżących blisko Dniestru, w małey kwocie Polakow, á wielkim Turkow y Tatarow gminie, długo mężnie ucierali się *Stanisław* Koniecpolski Kanclerz y Hetman Wielki Koronny, drugi *Stanisław Zołkiewski*, ktorzy to Dniestru rumianego, gdy przezen przeprawiali się to na Niebie *Spe-*

ctrum

ctrum zle dla siebie ominuiących widząc, á nie apprehenduiąc, tam przegrali Roku 1620, 6. *8bris*, za Krola Władysława IV *Zołkiewski* poległ *in arena* heroicznie, głowa do Carogrodu posłana, potym wykupiona, do Zołkwi przywieziona. *Koniecpolski* żywcem z Janem *Zołkiewskim* Synem Hetmana wzięci. Namieyscu batalii wysypana Mogiła, y na nią dany Kamień z inskrypcyą następuiącą:

DEO Trino & Uni:
Hospes si Christianus huc accedis,
Pro Christi Fide interempto Vota ne denega.
Si Pagánus venis, lapidi ne invideas locum.
Quisquis ades.
Quam dulce & decorum sit pro Patria mori, ex me disce.
Stanislaus in Zołkiew ZOŁKIEWKSI
Regni Poloniæ Cancellarius
Exercituum Dux Supremus,
Barensis, Camenecensis, Javoroviensis Capitaneus,
Post reportatas de Cosacis rebellibus ac de Tartaris
Victorias: post actos, subjugata Moschoviâ, triumphos:
Req; publicâ Polona qua pace, qua bello præclarè gubernata, tum fortiter cum Tartaris dimicando,
hic occubuit. Vos meo Sangvine conspersi
Campi Cecorienses debitæ meæ, in DEUM
& Patriam pietatis Fideles perennis memoriæ,
estote testes Annò Dni M. D. C. XX. 6. 8bris.

W DALMACII teraz troiakiey, Weneckiey, Tureckiey, Raguzkiey, to *sciendum*, oprocz tego com w Części z Aten napisał, że Raguzańska Rzecz pospolita ma swoich Portow 6, ieden z nich *S. Crucis*. Powietrze ma niezdrowe w lecie, grunta Kamienne, przecież urodzayne w pszenicę, cytryny, pomarańcze, Limonie, Wina dobre. RAGUSA Miasto Arcybiskupie, fundowane o dwie mile od dawney Raguzy, albo *Epidaurus* Miasta Jllyryckiego (

bo drugie. Miasto *Epidaurus* w Achaii w Grecyi stoi na Penin-
sule nad morzem, y przy gurze, przy mocnych wałach y Basti-
onach. Ma Fortecę S. Wawrzyńca, na skale przeciw Fortecy *Chiroma*
zkąd całe Miasto Raguzę może zburzyć, y Port należy do We-
netow; co oboie Wenetowie trzymaiąc, maią Raguzanow w
musztuku. Opłaca się Turkom y Wenetom. Przedmieście
przyozdobione Pałacami. W Mieście wiele pięknych Ko-
ściołow, pełnych Relikwii, Swiętych. Jest tam znaczna Porcya
Ligni Sacræ Crucis, y Pieluszka iedna Dzieciny JEZUSA. Bła-
żey S. iest Patronem Miasta; na iego Swięto wielkie z Proces-
syą po Mieście Nabożeństwo, dni cztery trwaiące: Wiarę bo-
wiem trzymaią Katolicką. W Południe na Fest namieniony
tańce wyprawuią po Mieście Wieśniaczki, do pierzcienia się
ubiegaiąc. Raguzanie sami w Maszkach przy Karnawałach, w-
stroiach z włoczniami do okien pomarańcze cytryny &c. rzu-
caią do Dam pięknie ubranych stoiących wtedy w oknach
Stancyi y Domow swoich. Damy tameczne piękne, białe, ro-
ste, włosy swoie czernią; za mąż idą w leciech 25; dla tego tam Mę-
szczyzni rośli, silni, skąpi, do woyny niesposobni, Cudzoziemcow
kocháiący *Ex mandato Senatûs* Rodzice tu zdziećmi rzadko ia-
daią z sobą, obawiaiąc się iakowey Konspiracyi, dla tego tam
w Mieście niemasz y Austeryi. Rządzi Rzecz-pospolitą *Rector*,
niby to *Doze*, iak u Wenetow, co Miesiąc obrany od Rady
Senatorskiey złożoney z stu Mężow wybranych, na to od Szlach-
ty: Stroy ich *Toga* Karmazynowa zrękawami długiemi, biret
na głowie aksámitny ponsowy, chodzi między dwiema Kon-
siliarzami; a dziesiąciu za nim chodzącemi także Konsiliarza-
mi, y z nim na Pałacu ustawicznemi. *In publicum* idącemu
dwoch trębaczow *præeunt*. Senatorowie nietylko tego Rekto-
ra obieraią, ale rozdaią *Officia*, kreuią codzień Gubernatora
w wieczor do Fortece S. Wawrzyńca, porwawszy go *insperatè*
y oczy zawiązawszy. Do Strzeżenia Ulic y ochędostwa iest
6. Kapi-

6. Kapitanow, y 100. Węgrom. W Arsenale maią 500 dział, zbroi na 2000 Ludzi. Porcie Tureckiey; płacą Trybutu 20 tysięcy Cekinow, Wenetom 10 tysięcy teyże Monety.

Tę do bliskich CZECH y WĘGIER, y pogranicznych Węgrow uczyniwszy dygressyą, choć do Germanii *naturáli situ* nienależących, tylko *jure belli*, albo *Successiones* albo *titulô vicinitatis*, wracam się nazad do GERMANII Wyższey albo gorney, iey Dwudziestą Szostą wspominaiąc Prowincyę Marchię albo MARGRABSWO BRANDEBURSKIE, POMERANIĘ, PRUSY BRANDEBURSKIE, Ktore lubom *fusè* opisał w Atenach w Części 2, tu jednak *scienda non omittenda* znayduię niektore.

Ze MARCHIONES albo Margrabiowie Brandeburscy, od Stolicy *olim* Brandeburg imie y tytuł biorący, ELEKTOROWIE *Sacri Romani Jmperii* idą *ex Comitibus Zolloranis*, a przed niemi byli z Wittichinda Xiążęcią Saskiego Familii. Z Zollerańskiey Familii było 13 Elektorow Brandeburskich. *Albertus* zwany *Theutonicus Achilles* od wymowy, to *Ulysses Germanicus*: Jan *Germaniæ Cicero*: Joachim I. *Os & Oraculum Jmperii.* Márgrabstwá tego mianowicie Marchii Starey y całego Elektoratu Stolica iest BERLIN, iuż odemnie opisany, gdzie nad Spret rzeką most iest z ciosow kamiennych; na nim stoi Statua cała odlewana Fryderyka Gwillelma na Koniu siedzącego. Więcey niż 3000000 funtow ważąca materyi.

Lemburg Bytow, y Przedmieście Elbląskie zastawione są u Elektora Brandeburskiego przez Polakow w summie cztery kroć sto tysięcy Talerow bitych.

PRUSY Xięstwo dane *in Feudum* Albertowi Margrabi, y Elektorowi Brandeburskiemu od Zygmunta 1. Krola Polskiego Dziada iego. Przysiągł Krolowi w Krakowie na rynku, dana mu Chorągiew biała z Orłem Polskim. Syn iego *Adalbertus Fridericus* w Lublinie takąż uczynił *cum Solennitate* przysię-

gę za Zygmonta Augusta, mieczem opasany od Krola z podaniem mu Chorągwi z literami S.A. to iest *Sigismundus Augustus*. Po nim Jan Zygmunt z trzema bracią byli *Feudátorii*. Po ktorych zeyściu, miało się Xięstwo wrocić do Polski z kondycią płacenia do skarbu Rzeczypospolitey 30 tysięcy złotych, á trzydziestu tysięcy na potrzeby woienne. Ktory Jan Zygmunt Elektor Zygmuntowi III. Krolowi Polskiemu w Warszawie przed Bernardynami na Tronie *Regio apparatu* siedzącemu przysiągł Roku 1611, Chorągiew białą wziął od Krola z Orłem Polskim y Prawa zastawne *alias Jura Feudi*. Jerzy Gwilelm Syn iego toż wykonał przed Zygmuntem tymże. Ten sam Jerzy Władysławowi IV. przez Prokuratora albo *Plenipotentiarium* wykonał przysięgę, z Gustawem Krolem Szwedzkim maiąc kointelligencyą. Fryderyk Wilhelm Elektor, także przez Plenipotenta obligował się Krolowi Janowi Kazimierzowi, ale woiował naniego z Szwedem *fœdifragus*. Ten sam autoryzowany przez Pakta Bidgowskie Xiązęciem Pruskim absolutnym Roku 1657. co y Seym nász dla tego y dla Synow iego wkrotce potwierdźił. Wtedy to Elbląg zastawiony, Powiaty Bytowski, y Lemburski iemuż ustąpione. Fryderyk Wilhelm Roku 1701. uczynił się Krolem Pruskim, y Syn iego Carolus Fridericus, bez konsensu Rzeczypospolitey, co po dziś dzień *continuatur*. W tych Prusiech iest Krolewiec. Memel Pilawa &c. &c.

O POLSKIM KROLESTWIE

Niechcę bydź w Oyczyznie moiey Kretem ciemnym, będąc w cudzych Kraiach Ostrowidzem: ani iednak będę Dlugoszem, gdyż krotko, czegom ieszcze nienapisał w Części 2. Aten, tu wspomnę. Náczytałeś zacny Czytelniku Polakow rożnych o Polszcze Autorow piszących, iako to *Wincentego Kadłubka* Biskupa Krakowskiego, potym Mnicha, ktory kroniki o Polszcze z rady Kazimierza Sprawiedliwego Xiążęcia I Polskiego

na

napisał. 2 *Baſkona* Kanoniką Poznańſkiego Hiſtoryę Polſką zá czaſow Kazimierza Wielkiego napiſaną. 3 *Jana Długoſza* Kanonika Krakowſkiego; to iuż drukowaną, to ieſzcze *Manuſcriptum Opus Annalium Polonicorum.* 4 *Matyaſſa z Miechowa*, Kanonika Bożogrobſkiego. 5 *Bernarda Wapowſkiego Annalium Fragmentum.* 6 *Marcina Kromera* Biſkupa Warmińſkiego, *de ortu & rebus geſtis Polonorum.* 7 *Macieia Stryikowſkiego Oſoſtowicza*, Kánonika Zmudzkiego, cudzych obſzernych Kraiow Luſtratora, Sarmacyi Europeyſkiey opiſanie; ktorą Kſięgę nieſłuſznie Cudzoziemiec Wenoneńczyk *Alexander Gagvinus* Witepſki Kommendant ſobie przypiſał, nie umiejący po Łacinie; a ten Stryikowſki z Latopiſow Ruſkich y Litewſkich lat ośm piſał. 8 *Salomona Neugabawera* Hiſtoryę Polſka. 9 *Alberta Wujuk Kojałowicza* Jezuity Hiſtoryę Litewſką. 10 *Jana Herburta a Fulſtyn* Kaſztelana Sanockiego *Compendium* Hiſtoryi Polſkiey. 11 *Jana Dymitra Sulikowſkiego*, Arcybiſkupa Lwowſkiego *Commentarios rerum geſtarum* o śmierci Zygmunta Auguſta. 12 *Andrzeia Maximiliana Fredra* Kaſztelana Lwowſkiego, potym Wojewody Podolſkiego, Hiſtoryę Henryka Walezyuſza Krola Polſkiego, potym Francuzkiego. 13 *Stanisława Lubieńſkiego* Biſkupa Płockiego *Opera.* 14 *Stanisława Orzechowſkiego* Kanonika Przemyſkiego *Annales.* 15 *Pawła Piaſeckiego* Biſkupa Przemyſkiego *Chronica geſtorum in Europa ſingularium.* 16 *Jakuba Sobieſkiego* Kaſztelana Krakowſkiego o Woynie Chocimſkiey. 17 *Everharda Waſſenbergiuſza Embriceńſkiego de geſtis Vladislai IV.* 18 *Joachima Hirtemberg Paſtoriuſa*, Kanonika Sekretarza Krolewſkiego, kſiąſzkę *Florus Polonicus* &c. Tych mowię naczytawſzy ſię Autorow, iako Orlow *in lucem veritatis Hiſtoricæ* wpatrzonych, y terazniey-ſzego JW Jmci X Władyſława Lubieńſkiego Piſarza Duchownego w ſwey Geografii *fuſiſſimè* o Polſzcze *omne ſcibile* referuiącego, odemnie mało ſię nauczyſz. Atoli czegom w Atenách moich w Części II nie dotknął, tu krociuſieńko wſpomnę.

Na pochwałę Narodu Polſkiego dośćby powiedzieć, co wy-

rzekł

rzekł ustami swemi *Philippus Firmianus* Nuncyusz Apostolskiey Stolicy: *Civilissima, Hospitalissima Gens Polona, Hospitale Regum & Regnorum.* Ma Polska Obywatelow co z większego rachuiąc, bo w każdey tylko wsi y Miasteczku po piędziesiąt osob licząc, na pietnaście Millionow pięć kroć sto tysięcy; gdyż wsi ma samych (iako *constat* z Taryff) trzykroć sto y dziesięć tysięcy. WOYSKA Koronnego y W X. Litewskiego regularnego iest teraz trzydzieści tysięcy; a mogło by się wystawić, trzy wioski, albo Miasteczka naznáczaiąc na opatrzenie iednego żołnierza, 103333.

ZŁOTA SREBRA, Bogactw bywało dosyć w Polszcze około Krakowa y Sandomierza, koło Tatrow y w rzekach niektorych, iako to pod *Buczaczem* na Podolu z żyłkami złotem, ktore woda wymula z gruntow przez ktore bieży. Dość srebra starego w Skarbach, nowego na Stołach, Kredensach, Tuwalniach! u Panow y Szlachty *usque ad admirationem.* Było by więcey, gdyby nie rabunki nieprzyiacioł, nie Peregrynacye Paniąt, wina wiele kupowanie, Polakow nie ubożyło. Znać iak Polacy mieli się dobrze, kiedy na Koronacyi Zofii trzeciey Zony Władysława Jagiełła Xiężniczki Kijowskiey był Cesarz Zygmunt, pięciu Krolow, Kardynał *Brandus,* Xiążąt udzielnych 13, cały Senat Polski, y ci wszyscy *splendidè* są uczęstowani. Ná weselu Siestrzenicy tegoż Krolá tamże Mieszczanin ieden traktował ieszcze więcey Gości, y darował każdemu po sto tysięcy czerwonych złotych. Jan Kuczborski Biskup Chełmiński (*teste Piasecki*) Zygmuntowi III Krolowi Polskiemu dał pięć kroć sto tysięcy czerwonych złotych, wiele rozdał na Klasztory. Jozef Karol Lubomirski Marszałek Wielki Koronny po Teresie Corce Xiężnie Neuburskiey dał posagu pięć kroć sto tysięcy talerow bitych, co uczyni na cztery milliony Polskie. Mogłaby mieć wielkie BOGACTWA Polska z soli lodowatey y warzoney, z zboża, wołow, skopow, Potażu; ale szuká sposobu iák *disperdere.* Mogłaby mieć y WINO swoie, gdyby *industria* y ochota *accederet.* Naturalistowie Polskich gruntow y pozycyi dobrze świadomi, dowodzą *ad oculum* pokazuiąc, że

że od Węgierſkiey granicy, na mil 30, a w niektorych mieyſcach na mil 60, idąc ku Pułnocy, mogłyby być ſadzone wina przy należytey applikacyi y nie żałowaniu pracy y koſztu. Ludzi też do tego ſpoſobnych ieſt dosyć naſzych Polſkich, po nad granicą Węgierſką mieſzkaiących, ktorzy tyſiącami do Węgier idą na robotę koło winá dla ſwego zárobku, w czym ſą dobrze wyćwiczeni, a w Polſzcze byliby *Magiſtri in hac arte. Heirat* w Kſiędze 6 *Theatri Urbium* świadczy, że na Ruſi koło Lwowa dawnych czaſow WINNICE ſię wielkie y wyśmienite znaydowały. *Archivum* też Lwowa Miaſta wſpomina, że Xiążęta Ruſcy kilka ſet beczek wina co rok miewali z dzieſięcin. Koło Lwowa ieſt wieś Winniki, rozumiem od winnych gor nazwana, gdzie y nie dawno winogradu widziałem dosyć w Ogrodzie pod Zamkiem.

Wincenty Kot Doliwczyk Arcybiſkup Gnieźniński, z winnic ſwoich w Uniejowie rozrodzonych cztery beczki Wina do Archikatedry Gnieźnieńſkiey naznaczył, toć tam były winnice. *X Nieſiecki w Koronie.*

O XIĄŻĘTACH y KROLACH Polſkich to *notandum*, że Leſzek III, Xiąże miał z nałożnic, Synow 20, a ci byli Xiążętami Pomeranii, Magdeburſkiemi, Meklenſkiemi, Pomorſkiemi, Bremeńſkiemi &c. poczynieni. Popiel I Syn *legitimi thori*, był *Succeſſor Throni.* Ten Stolicę z Gniezna przenioſł do Kruſzwicy, a iż ſię łaiał: *Bogday mię myſzy ziadły*, ſpełniło ſię na Synu iego zaboycy przez truciznę 20 Stryiow, bo go myſzy ziadły. *Semowit* Syn Piaſta, znowu Stolicę przenioſł z Kruſzwicy do Gniezna. Jeſt niektorych opinia, że Leſzek II woiował z Karolem Wielkim Ceſarzem według Autorow przez Długoſza cytowanych. Że Leſzek III dodał Woyſka Sałom y Węgrom przeciw temuż Karolowi; ale ieſt znieſione, a Polacy do haraczu przymuſzeni *teſte Kromero.* Boleſław Chrabry Krol od Ottona III od trybutu Ceſarzom winnego uwolniony. Mieczyſława II Syna

Bolesława Chrabrego Zona, Koronę y Skarby Polskie do Niemiec uniosła była, ale ie Kazimierz I Mnich Syn iey odebrał Henrykowi Cesarzowi. Bolesław Smiały nim zabił S Stanisława Biskupa Krakowskiego, fundował Opactwo Mogilnickie, *alias Claræ Tumbæ.* Grzegorz go VII Papież, wraz z Polską wyklął był za to zabicie, potym absolwował za staraniem Władysława Hermana Brata Bolesława Smiałego, przy Posełstwie Lamberta Kanonika Krakowskiego. Bolesław Krzywoust zniosł Henryka V Cesarza pod Wrocławiem, gdzie psy iedząc Niemieckich trupow, dali mieyscu denominacyą *Psie Pole.* Ze Skarbimierza oślepił, peregrynował do Narbony do S Jdziego, do S, Stefana do Węgier, do S Woyciecha do Gniezna. On Piotra Dunina uczynił Hrabią Skrzyńskim. Roku 1121 fundował w Krakowie Kanonii 20. *Boleslaus IV Crispus,* albo Kędzierzawy Syn Krzywousta konwoiwał Konrada Cesarza z Woyskiem do Ziemi S Henryka Brata swego na tę wysławszy Woynę. Kazimierz *Justus,* Duchowne Dobra na Seymie Łęczyckim od danin wszelkich ubespieczył, *procurata* Alexandra III Papieża *approbatione.* On u Lucisza III Papieża Ciało S Floryana uprosił. *Tandem* podczas Obiadu z Biskupami o śmiertelności Dusz dyszkuruiąc, zachłysnął się piiąc, y sam się stał śmiertelnym.

W Dzień SS Gerwazego y Protazego, Leszko Biały pod Zawichostem zniosł Romana Xiążęcia Halickiego. Roku 1193, zá to tym Swiętym Kościoł fundował w Krakowie. W tenże dzień Roku 1262 Bolesław Pudyk Swarzona Xiążęcia Ruskiego zniosł z Tatarami. Tenże Pudyk *teste Cromero* Biskupow Krakowskich kreował Xiążętami, *eâ conditione,* aby Krola raz na rok traktowáli, y radzi byli w swych dobrach Krolowi przeieżdżaiącemu. Ale oni nie ztąd, lecz od kupionego sobie przez Zbigniewa Oleśnickiego Xięstwa Siewierskiego piszą się *Duces Sæveriæ.* Leszek czarny Litwę zniosł Roku 1282 przy pomocy S Michała; za co pod imieniem Jego w Lublinie Kościoł fundował.

Za

Za WACŁAWA Krola Czeſkiego y Polſkiego, Moneta Czeſka do Polſki wprowadzona, a ſkorzana wtedy będąca zniesiona, na co wierſz:

Venceslae venis, pecorina pecunia ceſſat.

WŁADYSŁAW Łokietek u Jana XXII Papieża wymogł Koronę, przez Bolesława Smiałego ſtraconą, Krakow obrał dla ſwoiey y Sukceſſorow Koronacyi Roku 1320 Krzyżakow zbił. KAZIMIERZ Wielki Syn Łokietka Roku 1347. Prawa Polſkie w Wiślicy poſtanowił. Roku 1356. w Krakowie Prawa Teutońſkie utwierdził. Ludwik Krol Węgierſki oraz Polſki, raz tylko na ſwoiey Koronacyi był w Polſzcze, rządząc nią przez Władyſława Xiążęcia Opolſkiego y przez Elżbietę Matkę ſwoią. WŁADYSŁAW Jagiełło Roku 1412 z Zygmuntem Krolem wtedy Rzymſkim Pokoy uczynił, y w Budzie będąc darowany Koroną, Jabłkiem, berłem, przez Ludwika do Węgier exportowanemi. WŁADYSŁAW *Varnenſis* Krol Polſki y Węgierſki, że Pakta z Turczynem złamał, przegrał, ſam zginął. Pokutował koło kępy *Medyna*, iako świadczy Pawłowſki Biſkup Ołomucki.

KAZIMIERZ IV Jagiellończyk, lat 14 z Krzyżakami woiuiąc, *tandem* ich pod Choynicami znioſł Roku 1466. Woynę z niemi ſkończył lat 150 prowadzoną; Kraie Polſkie poodbierał. Miał Synow 5 iáko to, S KAZIMIERZA &c. y Corek 7. Po nim pánował Jan Albracht Syn, w tym Polakom *injurius*, że mało ſię nie dał zwieść *Kallimachowi* z Włoch zbiegowi, ktory mu dał Inſtytutow punktow trzydzieści cztery, na oppreſſią wolności Polſkiey, ktore punktá pachnęły Herezyą, Pſeudopolityą y Machiawelſtwem. ALEXANDER Krol na Seymie Radomſkim naywięcey wolności nadał Polakom, wprowadziwſzy *liberum Veto* do Izby Poſelſkiey. On na Seymie Lubelſkim Roku 1506 uſpokoił kontrowerſyę, gdy Duchownym prawą, Swieckim lewą, w Senacie naznaczył ſtronę.

ZYGMUNT I Zygmunta Auguſta Syna ſwego lat 10 maiącego *cum Conſenſu* Senatu ukoronował.

Po Smierci STEFANA Krola, Konkurrent Maximilian Austryak do Korony Polskiey, od Zborowskiey fakcyi zaproszony, pod Byczną przez Zamoyskiego Kanclerza y Hetmana zniesiony, wzięty do Krasnostawu, za medyacyą Sixtusa V Papieża wypuszczony, pod kondycyą, aby Cesarze y Niemcy nic *Juris* nie mieli, y wyprzysięgli się Korony Polskiey. ZYGMUNT III Szwed, *à potiori parte* Polakow obrany, utrzymał się na Tronie Polskim; ale Dyssydentom Pokoy deklarowany, przy mocney kontradykcyi Prymasa y Biskupow. A tak *non tam libententer, quam reverenter* Zygmunt III musiał punkt Dyssydentcki przyiąć, *solis Episcopis reclamantibus* przy dyssymulacyi Swieckich: *Pacem cum Dissidentibus in Religione tuebor.* Co Konfederacya Warszawska Roku 1573 utwierdziła, Lutrow y Kalwinow w Pokoiu ubespieczaiąc; na co Krolowie *hactenus* przysięgaią. Dalszą o Krolach *Historiam*, iako obszerną, iuż odemnie *ex parte* dotkniętą, w Części II Aten, nie repetuię.

O ARCYBISKUPACH y BISKUPACH niektore *scienda* w Polszcze, oprocz tego, com o nich popisał w Części II Aten.

Arcy-Biskup Gnieźnieński iest Prymas, *Primusque Princeps* z Przywileiu Kazimierza Wielkiego *Annô* 1360. Jak Kardynał chodzi w stroiu purpurowym. Jan Olbracht Krol Polski zowie Arcybiskupa Gnieźnińskiego, *in Consiliis Gubernatorem*, a przed nim ieszcze Władysław *Vicarium suum*, gdyż iest *Interrex.* Podczas *Interregnum* Wici wydaie na Pospolite ruszenie. Ma między 12 Kollegiatami Swieckiemi dwie *Infulatas Præposituras* Łaską y Chocką, a Kanonikow Regularnych Kollegiat 3. Jest Kanonikiem Płockim za dany Łowicz.

O ARCYBISKUPIE Lwowskim na innym mieyscu mowi się. BISKUP tu *silentium*.

BISKUP Krakowſki, ma Kollegiat 17, a z tych Tarnowſką *Præpoſituram*. Będąc *Dux Severiæ* tam ſądzi przez dwoch Kanonikow.

BISKUP *olim* Kruſzwicki, potym Wrocławſki, albo *Vladislaviensis*, dziś Kujawſki, piſze ſię y Pomeranii Biſkupem.

BISKUP Poznańſki, piſze ſię y Warſzawſkim, gdyż y tam iego *extenditur Jurisdictio:* gdzie z Kollegiat 8, Warſzawſka ieſt nayprzyncypalnieyſza. Przed Kanonikami Poznańſkiemi zaraz po Prałatach w Chorze ma *Stallum* Kawaler Maltańſki, Kommendator Poznańſki; o ktorym, iako y o drugim w Litwie fundowanym tu *agendi*, ofiaruie mi ſię *locus*. Poznańſki Kommendator, ma do ſwoiey Kommenderyi wioſek kilkanaście należących; drugi znayduie ſię w Wielkim Xięſtwie Litewſkim, y ieſt Kommendatorem Stwołowickim, ktore *Stwołowice* Dobra Domkiem Loterańſkim bardzo pięknym, w Fundacye y Xięży opatrzonym wſławione *motivô* chwały Bożey *& Gloriæ Gentis*, nadał Xiążę Zygmunt Radziwiłł Kawaler Maltańſki, wielki Junak, na końcu życia, Wojewoda Nowogrodzki, w Aſſyżu pochowany, Syn owego Xiążęcia Radziwiłła Peregrynanta, *Jure Collationis* Xiążętom Radziwiłłom Nieświeża Dziedzicom, *& Annô gratiæ* po śmierci Kawalera *reſervatis*. Ale Kawaler Dąbrowſki chciał tę obligacyę ſkaſſować, y nie ſłyſzałem, czy ta ſprawá w Nuncyaturze, czy w Rzymie zakończona, y iak? bo na partykularzu ſiedząc, cieſzko mi wſzyſtko wiedzieć.

BISKUP Płocki, ma Proboſzcza w Kapitule ſwoiey, ktory ieſt Xiążęciem Sieluńſkim z Jurysdykcyą w tym Xięſtwie abſolutną. SIELUN ten ieſt Miaſteczko z Zamkiem murowanym, y Kościołami dwoma, *Sedes* Xiążąt Sieluńſkich o puł mile nad Narwą. Ma do ſiebie kilkanaście wioſek należących oboma ſtronami Narwy rzeki leżących w Wojewodztwie Mazowieckim od Warſzawy mil kilkanaście, od Pułtuſka mil kilka. Nadane te Xięſtwo od Xiążąt Mazowieckich.

BISKUP Warmińſki, nie będąc Warmińſkim Kanonikiem, nie byłby tamecznym Biſkupem. Gdzie to notuy pilno: że Pruſy Pogańſkie od Polakow zawoiowane, oddane Papieżom dla oświecenia. Więc Jnnocenty IV przez Legata ſwego Biſkupa Mutyńſkiego Roku 1242 na Synodzie Toruńſkim rozdzielił też Pruſſy na trzy Częśći, a w każdey iakiey Części dwie *partes* naznaczył Krzyżakom, a w trzech Częściach zoſtaiących, trzy erygował Biſkupſtwa *Warmińſkie, Sambieńſkie, Pomezańſkie.* Dwie oſtatnie, iż były w Pruſach Brandeburſkich, w dobra Swieckie zamienione; Warmińſki Biſkup oraz Xiąże Deputata żadnego na Trybunał nie poſyła dla uſtawiczney Kanonikow przy Katedrze rezydencyi, co Mieſiąc dyſtrybutę ſwoią odbieraiąc. Dni tylko maią 60 wolnych w Roku całym, od Rezydencyi. Tenże Biſkup Warmińſki za Bullą Benedykta XIII noſi Palliuſz Arcybiſkupi y pozwolenie ma noſzenia przed ſobą Krzyża podnieſionego, a to *ab Annô* 1742 *in ſignum,* iż od ſamey dependuie Stolicy Apoſtolſkiey.

Łucki BISKUP ma w ſwoiey Diecezyi [*quod nulli* w Polſzcze *datum deſuper*) 12 Xięſtw, toieſt: *Oſtrogſkie, Zaſławſkie, Zbaraſkie, Wiśniowieckie, Koreckie, Klewańſkie, Lubartowſkie, Ołyckie, Poryckie, Kozyrſkie, Kowelſkie, Woronieckie, &c.* Dwie *Jufulatas Præpoſituras,* Ołycką y Kodeńſką. Biſkup Łucki, piſał ſię dawnych czaſow y Włodzimierſkim, tam rezyduiąc.

Zmudzkie BISKUPSTWO fundowane od Władyſława Jagiełła, czyli od Wittolda Brata iego Stryiecznego *in gratiarum actionem* BOGU, za wiktoryę wiekopomną z Krzyżakow pod Grunwaldem Roku 1416, Katedrę założywſzy w Mednikach, zkąd ſię zwał *antiquitùs Medicenſis Epiſcopus.* Fundował tenże Krol 12 Plebanii, do Kanonii inkorporowanych. *Cromer, Miechovita.*

Chełmińſki BISKUP, piſze ſię y Pomezańſkim. Jakub Biſchoff tuteyſzy Biſkup, ganiony o długie modlitwy, rzekł: *Quid vobis inſanus videor, ſi multas oves habeam, multum orem. Pater Nieſiecki* w Koronie Polſkiey.

Chel-

Chełmſkiemu Biſkupowi Proboſtwo Hrubiſzowſkie inkorporowane dla ſzczupłych Biſkupa Prowentow, Roku 1678.

Kijowſki BISKUP oraz Czerniechowſki, według niektorych Autorow fundowany od Bolesława Chrobrego Roku 1021 *Kromer libro 20* mowi, że od Władysława Jagiełła, Roku 1400, czyli roku 1412; co trzeba rozumieć, że wtedy reſtaurowany ieſt. *Okolſki in Ruſſia Florida* twierdzi, że ieſzcze dawniey Biſkup Kijowſki fundowany. *Severinus* w życiu S. Jacka piſze, że Kijowſcy Biſkupi, nie mieli tam ſwoiey Katedry, ale u OO. Dominikanow ſwe odprawowali Ceremonie. Ale ſą Autorowie inni na to, że pierwſza Katedra była u S. Zofii, gdzie teraz *Archirey, alias* Arcybiſkup Ruſki. Po ktorey *olim* zdezolowaney, była Katedra założona u SS Piotra y Pawła, gdzie teraz Manaſter. Zgoła *credibile eſt & probabile*: że Katedra była w Kijowie, ale *per hoſtilitatem* zruynowana, iako iawnie ſię pokazuie z Nakielſkiego *in Miechovia*, że Kijowianom lat ſto Biſkupa *Latini Ritûs* niemaiącym, Henryk Dominikan aż w Awenionie dany y poświęcony. W tym tedy podobno ſenſie, mowi *Severinus* wſpomniany Autor, iż Katedry nie mieli w Kijowie Biſkupi, iż *per tractum* ſtu lat zdezolowana była, *interim* Biſkupi [ile z Zakonu S Dominika kilku ich było] w Kościele ſwego Zakonu *munia Epiſcopalia obibant*; gdyż tam dawnieyſzy Biſkup, niż introdukcya Dominikanow, przez S Jacka, ktora może paść na rok 1250, albo trochę niżey, a Biſkupi Kijowſcy już tam byli od Bolesława Chrobrego dawniey fundowani. A że na Ruſi mieſzkali, Ruſkiemi Biſkupami zwani byli. Ale teraz, kiedy Wojewodztwo Kijowſkie, y Stolica iego Kijow przez Schizmę cale opanowana, tudzieſz przez *Pacta Anni* 1682 *ceſſit* Moſkwie, tedy JW Jmć Xiądz Samuel z Offy OZGA Herbu Rawicz Biſkup Kijowſki, y Czerniechowſki, Infuł Polſkich nieoſzacowana Perła, *cujus veneranda Senectus* Matuzalowych lat godna; a *poſt ſeram vitam* Błogosławioney wieczności; ten mowię zacny Prałat dla BOGA *effu-*

ſo

ſo cordiæ w Zytomierzu Mieście teraz Województwa Kijowſkiego Stołecznym, nie w Chwaſtowie iakom ſię był pomylił w Części II Aten, na mieyſcu, *olim* Kościoła Farnego, ale całe zruynowanego, wprzod drzewianą, potym murowaną *ſub titulo Aſſumptionis* Nayświętſzey Panny wielkim Koſztem fundował Bázylikę, we wſzyſtko wſpaniale zbogaciwſzy, uprowidowawſzy, co rok daiąc 5000 złotych *pro Fabrica Eccleſiæ*, maiąc to kontynuować aż do śmierci ſwoiey, z czego parkany koło Katedry dane; 26 tyſięcy na Wikaryuſzow zapiſał, ktorzyby Chwałę BOGA promowowali, adminiſtrowali *Sacramenta*. Za co mu Kapituła tameczna na marmurowey tablicy złotemi literami napiſała *Elogium*. Kościołow Parochialnych ieſt w Kijowſkiey Diecezyi 24. A dawnych czaſow niżeli *hoſtilitas*, a bardziey ślepa, zacięta, głupia, Schizma tamten Kray opanowała, piſze Baroniuſz, y *Ditmarus*, iż Diecezya Kijowſka miała Kościołow 400, Biſkupow było 29, ſamych Dominikanow 7, Metropolitow zaś Kijowſkich było 56 Greckiey Religii; o ktorych tu niżey.

Kamieniecki BISKUP, wtedy fundowany, kiedy Łucki y Przemyſki, od Ludwika Krola.

Jnflantſki BISKUP wſkrzeſzony za Stefana Batorego Krola Polſkiego, gdy od Moſkwy windykował Jnflanty, ktorego Wendeńſkim zrazu, potym od całey Prowincyi Jnflant nazwano. Approbował Sixtus V Papież Roku 1583. *Miræus*. Należy do Metropolii Gnieżnieńſkiey. Prowenta przez Pakta Oliwſkie za Jana Kazimierza Krola Polſkiego oderwane, *ſolô titulô* dla Polakow *relictô*. Dawnych czaſow Biſkup tuteyſzy, należał do Bremeńſkiego Arcybiſkupa. Potym *Honorius*, czyli Grzegorz IX Papież, przez Andrzeia Lundeńſkiego Arcybiſkupa Prymaſa Szwecyi poſtanowił w Jnflanciech ſtarych 3 Biſkupow, Lealchińſkiego, Witońſkiego, y Rewelſkiego pod Juriſdykcyą Arcybiſkupa Pruſkiego y Inflanckiego (tak ſię zrazu zwał) *alias* Rygſkiego, przenioſſzy do Rygi Katedrę. Rygſcy Arcybiſkupi trwali przez lat 300,

poki

poki Herezya nie zaraziła, Moſkwa nie opanowała. Ieſt na to Liſt Grzegorza IX, u Raynauda Autora w Tomie 13 *num: 16.* Do tego Arcybiſkupa należeli iako *Suffraganei* albo *Comprovinciales Episcopi*, Koroński, Oſſyliyſki na Inſule, Derpſki, Sambieński, Pomezański, ba y Warmiński; aż Krzyżacy Arcybiſkupſtwa y Biſkupſtwa poſiedli Roku 1236, według Bzowiuſza. Biſkupem Inflanckim, Krzyſztof Szembek, Arcybiſkup Gnieźniński Prymas Koronny kupił Wieś, aby mieli *titulum & vitulum.* Kanonikow Inflanckich ieſt doſyć po Polſzcze. Prowincya ta po zaſzczepieniu Wiary S zwała ſię *Terra JESU & MARIÆ.*

Smoleńſkie BISKUPSTWO fundować zaczął Zygmunt III Roku 1613, a Władyſław IV Syn dokończył Roku 1638 z inkorporacyą do Metropolii Gnieźnińſkiey.

Kamieńſkie BISKUPSTWO fundowane od Mieczyſława I Roku 966, przyłączywſzy do Gnieźnińſkiey Metropolii. *Kamień* Miaſto było w Pomeranii w Stopolſkiey Ziemi nad Odrą rzeką. Katedra była *ſub titulo* S Jana Chrzciciela. Po tey w Kamieniu Katedrze *per hoſtilitatem* zruynowaney, Stolicę założono dla Biſkupow w Julinie; ale po zdezolowanym Julinie przez Duńczykow, znowu Katedra do Kamienia tránsportowana, według Mireuſa Autora. Z tey racyi, to Kamińſki, to Julińſki, to Pomezańſki Biſkup ſię zwał. Ale iak Xiążęta Pomorſcy wpadli w Herezyę, y Dobra Biſkupie, Klaſztory opanowali, Biſkupi Kamieńſcy, ktorych było 28, uſtali. Dwa iednak Powiaty Pomeranii: Lubuſki, czy Lemburſki, y Bytowſki zoſtały przy Polakach *in Catolicismo*, dlatego te Powiaty *titulô* dwoch Dekanatow *ſui Nominis* należą do Biſkupa Kujawſkiego *ob vicinitatem*; ztąd ſię piſze Kujawſkim y Pomeranii Biſkupem.

Lubuſkie BISKUPSTWO było w Mieście *Lubuſſa*, albo Lubuſz nad Odrą *in ruderibus* dziś leżącym. Katedra była *ſub titulo* S Jana Ewangeliſty. Henryk brodaty Xiaże Wrocławſkie Opiekun Bolesława wſtydliwego, za Opiekę naparł ſię Lubuſkiego Po-

wiatu z Biſkupſtwem, y otrzymał, a zaś Opátow z Wſiami 16 w Sandomirſkim wyrobił za to Biſkupowi Lubuſkiemu. Syn Henryka Bolesław marnotrawny, Powiat, y Biſkupſtwo przemarnotrawił, zbywſzy Janowi y Ottonowi Margrabiom Brandeburſkim. Nazwane to Miaſto Lubuſz, potym dla uſtąpienia *Firſtenvaldem*. Nemetowie wygnali z Katedry Biſkupa, odebrano Dobra, on tułał ſię w Polſzcze, mieſzkał w Biſkupicach pod Sandomierzem. Jan Biſkup oſtatni założył Pałac w Opatowie; *tandem* Opatow przedał Szydlowſkiemu, Kaſztelanowi Krakowſkiemu, Roku 1520. Przez lat bliſko 600 te Biſkupſtwo kwitnęło. Miał Jurisdykcyą y na Ruſi, bo tu nie było Biſkupow *Latini Ritûs*, aż po zawoiowaniu Ruſkich Kraiow, iako piſze Skrobiſzewſki. Było Biſkupow Libuſkich 23, przez Kazimierza I Krola Polſkiego fundowanych. W Lubuſzu Benedyktyni tam fundowani, ale im potym *Hæreſis* nie dała tam *hærere*.

Pomezańſkie BISKUPSTWO opiſane ieſt pod Warmińſkim. Dość bywało obſzerne, gdy w Roku 1319, miało Plebanow 450. Katedra Biſkupia była w Kwidzynie *ſub titulo* S Jana Ewangeliſty, gdzie y teraz widać ich Portrety. Kościoł tak wſpaniały, że całe Pruſſy rownego nie maią. Biſkupow było 17.

Sambieńſkie wraz z Pomezańſkim fundowane pod Warmińſkim, także wſpomniane.

Wrocławſki BISKUP fundowany z Metropolią Gnieźnińſką do niey należący od Mieczyſława I Roku 996. W Senacie miał mieyſce po Biſkupie Krakowſkim. Katedra iego była wprzod w Smogorzewie, gdzie Nadgrobki widać wſpaniałe. Potym w Byczynie, *tandem* w Wrocławiu. Biſkupow Wrocławſkich *ab Anno* 983, aż do Karola Ferdynanda Krolewicza Polſkiego, zmarłego w Roku 1653; było 43. Odtąd iuż żaden z Polakow na tey Katedrze, nie ſiedział, dlatego o tych nic ſię nie piſze.

Wołoſki BISKUP, *alias* na Wołoſzczyznie zrazu do Bulgarii, potym do Węgier, to do Polakow, *tandem* teraz do Turkow

należą-

należącey, ieſt także dawno fundowany. Lacko Xiąże Multańſki Roku 1370, u Urbana V Papieża uprosił dla Wołochow, czyli Błachow Katedrę, ktora naypierwey była w Serecie Mieście nad rzeką Seretem, gdzie był y Klaſztor OO Dominikanow, a w nim Korporał krwawemi kroplami zbroczony, cuda czyniący w Roku 1301, *teste Okolſki in Ruſſia Florida*; ale po zdezolowanym Kościele, y Korporał ten zginął. Jan Dominikan Katedrę przenioſł do Bakowa Roku 1403. odtąd piſząc ſię nie *Seretenſis*, ale *Bacovienſis Epiſcopus*, ſtoi nad rzeką Miſſową. Za Węgrow tam panowania należał do Kołockiey w Węgrzech Metropolii, potym do Krakowſkiey, naoſtatek do Lwowſkiey Jurysdykcyi, iako y teraz ieſt pod Arcybiſkupem Lwowſkim. Katedrę ma przenieść do Sniatyna, Wołochow Schizmátykow unikaiąc.

ORMIANSKI tu w Polſzcze w Lwowie maiący Katedrę znayduie ſię Arcybiſkup Unit z Kościołem Rzymſkim: ktorzy to Ormianie, czyli Tamerlaneſa Hana Tatarſkiego unikaiąc potencyi, czyli od Ruſkich Xiążąt ſprowadzeni około Roku 1200, na Ruſi, Podolu, Wołyniu i ſię lokowali. Przy pierwſzym do Lwowa ingreſſie u OO Franciſzkanow mieli Kaplicę S Walentego, potym Kościołek S Magdaleny, iako pokazuią tam Nadgrobki ich. Potym ſobie erygowali w Mieście Bazylikę z Katedrą dla Arcybiſkupa. Jak ſię ich wiele nazbierało świeżſzych z Armenii, odſzczepili ſię byli od Kościoła Rzymſkiego, ale przez wielkie ſtarania Mikołaja Toroſzewicza Arcybiſkupa ſwego, znowu do Unii przyciągnieni Roku 1630. Trzymaią Kalędarz ſtary, Mſze SS Ormiańſkim ięzykiem odprawuią y *Divina Officia*; a wyiechawſzy o milę od Katedry wolno im po Łacinie celebrować. Między Arcybiſkupami ich to *notandum*, że Stefan Patryarcha *Majoris Armeniæ* złożywſzy *Patriarchatum* w Rzymie, ztamtąd *redux* tu był w Lwowie Arcybiſkupem. Umarł Roku 1535, pochowany z Nadgrobkiem. Drugi Melchizedech Pátryarcha także Większych Ormian, ziachał tu do Polſki, ſam kilka lat Kościołem rządził, *tandem*

dem w Roku 1626, Arcybiſkupa poświęcił. Więcey *ſciendorum* napiſałem o Ormianach w Części II Nowych Aten.

ARCYBISKUPI y BISKUPI RUSCY Unici z Lacinnikami.

O tych krotko mowiłem w Części II Aten, tu to przydaię. Arcybiſkup Kijowſki cáłey Ruſi Metropolita, fundowany ieſt od Włodzimierza Xiążęcia Ruſkiego około 1000. Było ich zacząwſzy od Michała Greczyna, do Floryana Hrebnickiego 56, czyli 57. Wſpominam ich *celebriores* o Schizmie tu traktuiąc *titulô*: Od Schizmatyckiego kąta, *contra*. Włodzimierſki BISKUP Ruſki, fundowany od Włodzimierza Jednowładcy Ruſkiego około Roku 1000, oraz ieſt Brzeſkim Litewſkim, y Prototronem, niby naſtępcą. ŁUCKI, oraz Oſtrogſki, ieſt Exarchą, *alias* Wikaryuſzem, niby Patryachy Carogrodzkiego *in his partibus*, poki Ruś na Carogrod Schizmatyckim pozierała okiem; ozdobiony tym tytułem od Jeremiaſza Patryarchy Carogrodzkiego, Roku 1589. Tuteyſzy Epiſkop *Cyrillus* Terlecki przed Klemenſem VIII Papieżem przyſiągł na Unię, *nomine* Ruſi y Epiſkopow.

ARCYBISKUP Połocki w Litwie, rozciąga ſwę Jurysdykcyę przez Białą Ruś wſzerz y wzdłuż na mil 100. Ieſt oraz Witepſkim y Mściſławſkim Epiſkopem. LWOWSKI Epiſkop fundowâny zda ſię bydź około Roku 1540. A przed tym Rokiem, Lwow, Halicz, Kamieniec Podolſki, należeli *immediatè* do Arcybiſkupow Kijowſkich, tylko że dla odległości tych mieyſc od Kijowa, nie mieli wygody Chrześcianie, więc tu Epiſkop fundowany w Lwowie. Co Cerkiew S Jura w Lwowie, fundowana przez ktoregoś Xiążęcia Ruſkiego ieſzcze Roku 1268. Smoleńſcy Arcybiſkupi *Græco Uniti*, iak dawni, *non conſtat*. PRZEMYSCY Epiſkopowie, oraz Samborſcy wziąć muſieli *originem* fundacyi ſwoiey

ſwoiey około Roku 1271, iako *patet* z liczby na ścianie Katedralney Cerkwie tameczney; na ktorey obrazy ſą Epiſkopow od Roku wyrażonego wyprowadzone.

CHEŁMSKICH Epiſkopow, fundował Włodzimierz Xiążę Ruſkie Roku 1001, iako *patet* z liczby Greckiey na ſklepieniu tám wyrażoney w Katedrze. PINSKICH Władykow, albo Epiſkopow ſtanęła fundacya Roku 1448 z inkorporacyą Turowſkiey Epiſkopii przez Wittolda Xiążęcia Litewſkiego przy approbacyi Władyſława Jagiełła Krola Polſkiego.

OPACTWA w Polſzcze fundowali Monarchowie na Swiątobliwych Ludzi zgromadzenie, w znaczne ich dochody opatrzywſzy. Krol Zygmunt poſtanowił, aby ci tylko byli Opactw *capaces*, ktorym krew Szlachetna uściele *gradum*. Jeżeli taki ſię nie znayduie w Klaſztorze, z innego ma bydź wzięty na tę Godność y rządy. Opat zowie ſię niby *O Pater*! iakoż nie co innego ieſt, tylko Oyciec Zgromadzenia. Pod Opatem zoſtaiący zwać ſię powinni *Monachi, alias* Mniſi zakapturzeni. Zygmunt Auguſt Roku 1550 poſtanowił, aby Opaci dobrą uprowidowani fundacyą Szlachtę edukowali. Jeſt OPACTW w Polſzcze *Collationis Regiæ* 13

SEYMY Polſkie przedtym odprawowały ſię w Piotrkowie, Lublinie, Radomiu, za Krola Ludwika Węgrzyna w Węgrzech w Budzie, albo w Budzyniu y Neapolu; Parczowie, Krakowie, Sieradzu, Łęczycy, Wiślicy, Korczynie &c. aż po Roku 1569 Warſzawa w Koronie na zawſze naznaczona dla bliſkości Litwy; a Grodno od Roku 1673. Przed Seymami ſześciu Niedzielnemi *expediuntur* Seymiki y Generały. GENERAŁ Wielkopolſki, odprawuie ſię w Kole Mieście Wojewodztwa Kaliſkiego. GENERAŁ Małopolſki w Korczynie, Mazowiecki w Warſzawie, GENERAŁ Ruſki w Wiſzni, GENERAŁ Xięſtwa Litewſkiego w Slonimie. Wojewodztwo Inflanckié w Duneburgu. Smoleńſkie w Wilnie w Refektarzu Bernardyńſkim, Staroduboſki Powiat w

Kościele S Anny tamże u Bernardynow. GENERAŁ Pruſki raz w Malborku, drugi raz w Grudziądzu, za Uniwerſałem Biſkupa Warmińſkiego *perpetui Præſidentis* od Krola wprzod awizowanego.

O TRYBUNAŁACH KORONNYM y W. Xięſtwa Litewſkiego nic nie mowię dla krotkości, moiey y twoiey Czytelniku dobrey o tym wiadomości.

POLSKA za Zygmunta III, po wygraney Chocimſkiey, od Stolice Apoſtolſkiey nazwaná *ANTEMURALE CHRISTIANITATIS.* Ma POLSKA oraz y Wielkie Xięſtwo Litewſkie w Senacie ſwóim oprocz dwoch Arcybiſkupow, Biſkupow 15. Wojewodow, inkluduiąc Krakowſkiego, Wileńſkiego, Trockiego. Kaſztelánow y Staroſtę Zmudzkiego dwunaſte Krzeſło maiącego *inter Seculares numerô* 37. Kaſztelanow więkſzych 33. *Miniſtros Statûs* 10, Kaſztelanow mnieyſzych 49. *Miniſtros belli,* albo Hetmanow *in utraque Gente* czterech. Officialiſtow, albo Urzednikow w Koronie y Litwie 63; a według inney ſuppatycyi, toieſt rachuiąc, Woyſkiego, Mierniczego, y Piwnicznego, Urzędnikow Litewſkich będzie Officialiſtow 66. Staroſtow *cum Jurisdictione,* albo Grodowych wraz z Generałami w Koronie ieſt *74,* w Litwie *24.* Staroſtow nie Grodowych ieſt bez liczby, bo ktokolwiek choć partykularną ma Krolewſzczyznę *per abuſum* nazywa ſię Staroſtą. Poſłow (ieśli wſzyſtkie Seymiki ſtaną) w Izbie Poſelſkiey zaſiada 182; oprocz Poſłow Generału Pruſkiego, gdzie *non definitus numerus.* Xięſtwo Litewſkie dawnych czaſow wyſtawiało woyſka potrzykroć ſto tyſięcy; coż dopiero tak obſzerna Korona? Miaſt, Miaſteczek, Wſiow, (nie inkluduiąc Prus Brandeburſkich y Kurlandii) rachuie ſię w Polſzcze więcey niż trzy-
kroć

kroć sto y dziesięć tysięcy. Woyska Korona y Litwa ma tylko 30 tysięcy *stante pace.*

KROL POLSKI ma swoie Dobra, zwane *Bona Mensæ Regiæ,* aby się iuż Skarbu Rzeczy Pospolitey nic nie tykał; iakie są Ekonomie: Sandomirska, Samborska, Malborska, Wielkorządy Krakowskie, Młyny Gdańskie, Zupy Wielickie, Bochneńskie; w Litwie Grodzińska, Szawelska, Brzeska Ekonomie. Wolne są od stanowisk Zołnierskich, od Prowiantow *sub pœna capitis,* ale nie libertowane od podatkow ordynaryinych. Co przedtym, KROLOWIE Polscy mieli wielkie intraty z danin od poddaństwa y Szlachty, z konfiskacyi Dobr, z dziesięcin, z czego się *tandem* wyzuli *pretio* Wolności. Ma POLSKA Generałow, Starostow, iako to Poznańskiego, ktory oraz iest y Kaliskim, y ztąd, że ma dwa Grody pryncypalne, y innych kilka mnieyszych pod swoią Jurysdykcyą. Maią swego Surrogatora Poznańskiego y Pisarza Grodzkiego, y zowie się ten Generałem Wielkopolskim, ma mieysce po Podkomorzym Poznańskim. Drugiego POLSKA ma Generała Małopolskiego, *alias* Starostę Krakowskiego, ktory oprocz Krakowskiego, ma pod swoią Jurysdykcyą Proszowski, Lelowski, Xięski Powiaty. Ma trzeciego Generała Podolskiego, ktory iest zawsze Starostą Kamienieckim y Latyczowskim, od dwoch tych Grodow Generalnym zwany Starostą. Starosta Lwowski, zowie się też *Generalis Capitaneus.* A dopieroż są niektorzy Wojewodowie, ktorzy się *Jure merito* zowią *Generales Terrarum,* mianowicie ci, ktorzy wiele Ziem, Powiatow, maią pod sobą, iako to Wojewoda Mazowiecki *Generalis Palatinus Mazoviæ,* maiąc Ziem pod sobą 10. Wojewoda Ruski także iest Generałem, dla inkluduiących się w tym Wojewodztwie sześciu Ziem; *Generalis Terrarum Kijoviæ. &c.*

Kraie od POLSKI oderwane, wierszem formy Łacińskiey wyraził *Pater Hołowka Societatis JESU* Akademik Wileński, naywięcey do Moskwy przez Traktaty Grzymułtowskiego Wojewody Poznańskiego za Krola Jana III Roku 1687 uczynione. *Ja-*

Jnflanty, Smoleńſk, Siewierz, Ukraina, Kozacy, Putywel, Czerniechow, Kijow, Pułtawa, Starodub, Derpſk, Hapſal, Parnawa, Rewel, Ryga, Narwa, Dyament.

Do Panow Niemieckich od Polſki *avulſa.*

Szczecin, Pomorze, Lubuſz, Nowa Marchia, Slaſko.

RZEK w POLSZCZE y w Litwie Długoſz pilny Kronikarz Polſki naliczył 200, oprocz ſtromykow. Wierſzopis ieden wierſzem tak opiſał Swiatu rzeki Polſkie:

Sanus, Varta, Bugus, Nemen, Duna, Viſtula, Prut, Brda,
Pripetius, Motlava, Tyras, Radunia, Vinda:
Narva, Szrzeniava, Notes, Styrus, Obra, Boryſthenes Unda.

Drugi zaś tak wyraził:

Boch, Nieſtr, Wiſła, Narew, Boh, Notecz, Warta, Dunaiec.
Dniepr, Bereczyna, Prypec, Niemen, Pina, Wilia, Dzwina.

Co oſobliwſzego ktore má Wojewodztwo, albo Miaſto Polſkie ktore?

Nayprzod każde Xięſtwo y Wojewodztwo POLSKIE maią HERBY ſwoie właſne, o ktorych że wielu Autorow piſze, z ich abryſowaniem, ia nad tym nie pracuię, *raritatibus* tylko *inhians*, iak paiąk na muchę, czapla na rybkę; lubo y w tym nie byłem *negligens*, wiele Herbow wſpomniawſzy w Części II Aten.

W Wojewodztwie Poznańſkim o ſamym Mieście Poznaniu *notandum*, że ſtoi nad Wartą y Pozną rzekami. Na wierzchu Ratuſzney tameczney Wieży, ſtoi trzy Statuy: Lecha, Czecha, y Ruſſa Braci, Polſki, Czechow, y Ruſi Fundatorow. W Kościele Katedralnym odpoczywa Mieczyſław I Xiąże Polſki z Sukceſſorami ſwemi. Na Przedmieściu *Waliſzowe* za rzeką ieſt Katedra. Proboſzcz S Ducha ma *Stallum* między Kanonikami. Akademię tuteyſzą fundował Lubrańſki Biſkup Poznań-

ſki

ſki, maiącą Profeſſorow z Akademii Krakowſkiey. W Kościele Karmelitańſkim ieſt Hoſtya od Żydow pokłuta, ktory fundował Władyſław Jagiełło Roku 1399. W tymże Woiewodztwie koło Srzemu Miáſta, na polu Wſi Kochow, y w Połukach wykopuią garnuſzki z ziemi, iakby dopiero od Gancarza zrobione, ktore od Słońca twardnieią, ktore Roku 1415; ſam Władyſław Jagiełło widział, y Posłowi Erneſta Xiążęcia Auſtryackiego prezentował świeżo przy ſobie kopane, Długoſz *Hiſtoriæ Pol: lib:* 11 Podobne naczynia wykopywano w Czechach pod Kunakiem gorą, *teſte Balbino* w Czeſkiey Naturalney Hiſtoryi. Naydowano bliſko Sprembergi w Luſacyi Dolney [co trzeba przyznać *naturæ ludenti*) że to ona, iako y inne cudne formuie *foſſilia*, czyli też, że *ſtante Paganiſmo* ciała ſpaliwſzy, tameczni Obywatele, w garkach, dzbankach, kaflach, popioły grzebli w polach. Tu ieſt Paradyſz mieyſce wſławione Opactwem fundowanym od Broniſza Woiewody Poznańſkiego Wieniawity Roku 1234, dla Cyſterſow. W Ziemi Wſchowſkiey LESZNO *olim* Dziedziczne Leſzczyńſkich Wieniawitow; na ktorym Hrabią kreowany od Fryderyka III Ceſarza, Roku 1473 Rafał Leſzczyńſki Kaſztelan Poznańſki Marſzałek Nadworny Koronny, będąc Posłem. Doſtało ſię Xiążęciu Sułkowſkiemu; gdzie on Akademię fundował dla Szlachetney Młodzi. Ja miałem Prezentę na Leſzniowſkie Proboſtwo od Nayiaśnieyſzego Krola Jmci Staniſława, ale podczas rewolucyi *Electionis* Nayiaśnieyſzego Auguſta III Krola Polſkiego nie mogłem iey doſtąpić, y tak *ceſſit* Jmci Xiędzu Boniatowiczowi przez Xiędza Hoziuſza Biſkupa *jure devolutivo* konferowane, a przy mnie zoſtało *Breve* Oyca S Klemenſa XII datowane w Rzymie, Roku 1735 23 Liſtopadá. Nie daleko Leſzna, ieſt w Rydzynie Pałac wſpaniały Leſzczyńſkich, fundowany przez Rafała Leſzczyńſkiego Podſkarbiego Generała Wielkopolſkiego, Posła do Porty, Oyca Nayasnieyſzego Krola Staniſława.

W KALISKIM Woiewodztwie to naypierwey *notandum*, że

Wo-

Wojewoda tuteyszy zwał się *olim* Gnieźnińskim, aż do Roku 1300, według Damalewicza Autora. O milę od Kalisza iest wieś nazwiskiem Kościelna, blisko ktorey Roku 1709 Szwedzi zbici od Partyi Augustowskiey: gdzie Mogiła trupow pokryła. Tu iest sławne mieysce J OO. Xiążąt Radziwiłłow PRZYGOCICE z Pałacem wspaniałym y Stawami, ktorych iest na 50, na mile się ciągnących. Takież stawy ma Odolanow Miasto. Tu KAZIMIERZ Miasteczko; gdzie było złożonych 5 Męczennikow, Pustelnikow Polakow: *Benedykt, Jan, Maciey, Jzaak, Chrystyn*, w lesie bliskim przez Łotrow pobitych, przez Bolesława Chrobrego Roku 1005 złożonych, potym do Gniezna przeniesionych; ale przez Czechow do Pragi do Czech porwanych. Jest *Choc* Miasteczko, gdzie wspaniały Kościoł Kollegiacki na Wyspie rzeki Prosny przy Zamku. W Mieście Ląd, albo Łęd, Opactwo przez Mieczysława Xiążęcia Wielkopolskiego fundowane za wiktoryę z Władysława Brata Roku 1145. W Klasztorze tym sami Kolończykowie *ex vi fundationis* powinni mieszkać za przyięcie piękne tegoż Mieczysława w Kolonii, gdy peregrynował, według Miechowity. Tuż Biechow Miasteczko słynie cudownym Obrazem Nayświętszey Panny w Kościele XX *Congregationis Philippi Nerei.* Tu w Gnieznińskim Powiecie GNIEZNO Miasto między iezioрами y bagnami *olim* murámi obwiedzione, teraz z nich ruinami, sámą *splendet* Katedrą y Rezydencyami Kanonikow Gnieźnińskich. W pośrzodku Kościoła, iest Grob S Woyciecha tuteyszego Arcybiskupa, Pruskiego Apostoła, ktoremu, z srebra *ex voto* Zygmunta III Krola Polskiego zrobiona urna, gdzie go Otto III Cesarz nawiedzał, drogę suknem przez Bolesława Chrobrego maiąc usłaną. W Kaplicach są groby Arcybiskupow Gnieźnińskich. W Kaplicy *S Crucis* iest Grob Kanoniczy; gdzie Pan JEZUS krwawe sączył krople, przy modlących się Roku 1651 Lubomirskim Marszałku W. K. y Czarneckim, maiącemi się potykać z Szwedami, *teste Kochowski.* Kościoł ten przez Czechow zrabowany

wany, po śmierci Mieczysława II. Ktorzy miasto Ciała S Woyciecha swego także Pasterza, wzięli Ciało Brata iego Gaudencyusza, albo Radzyna, y 5 Męczennikow dopiero wspomnianych, Krzyż złoty 300 funtow ważący, *item* trzy tablice złote Kamieniami drogiemi sadzone; y to wszystko w Pradze złożyli w Czechach Roku 1038 Polakom nie oddaiąc przy zachodzących rekwizycyách. Pod samą Katedrą, iest iezioro *SWIĘTE* nazwiskiem, gdzie Mieczysław I y pierwszy też Chrześcianin Monarcha Polski potępił Bogi Staropolskie *Lelum Polelum*, *Swist Poświst*, *Terum Poterum*. Na tym ieziorku gdy ma bydź iaka niepogoda, insułki się pływaiące pokazuią.

Tuż iest TRZEMESZNO o dwie mile od Gniezna, Opactwo Kanonikow Regularnych S Augustyna, naypierwsze od Mieczysławá I fundowáne; gdzie Ciało było złożone S Woyciecha, wykupione od Prusakow. Studnia tu w kamienie drzewo obraca, według ksiąszki *Historia naturalis Regni Poloniæ*. Tu iest MOGILNO [nie Mogiła, ktora pod Krakowem] Miasto; gdzie iest Opactwo Benedyktynow fundowane Roku 1065 przez Bolesławá Smiałego, nim targnął rękę na S Stanisława. NAKŁO Miasto nad rzeką Notec, y błotami wielkiemi, gdzie Forteca była znáczna; ktorey Władysław Herman Monarcha Polski, Prusakow tam attakuiąc nie mogł dobyć, iakiemiś straszydłami odpędzony, a to zracyi Wielkiego Postu złamanego. Roku 1113 Bolesław Krzywoust dobył Miasta, 40 tysięcy trupem położył Prusakow, wziął żywcem 2000. Mogiły są świadkami. Krzyżacy to przywłaszczywszy, zruynowali Roku 1329; teraz iest drzewiane: ma most ciągnący się przez błota na ćwierć mile. W SIERADZKIM Woiewodztwie, to *notandum*, że miewało własnych Xiążąt z Domu Piastow; ale ostatni *Władysław Łokietek* do Korony go przyłączył. Zażywa laku czerwonego do pieczętowania instrumentow publicznych, iak Krolewska Kancellarya z Przywileiu Xiążąt, że Sieradzanie Łęczycanow obronili od Krzyżakow, y Chorągiew Wo-

jewodztwa im wydartą odzyſkali, y Łęczycanom oddali. Za to y drugiego Chorążego Sieradzkiego kreowano. *Paprocki fol. 113.* Stolicą Wojewodztwa Sieradzkiego ieſt SIERADZ na polach pięknych nad Wartą rzeką, teraz drzewiane, przedtym przez Kazimierza Wielkiego Krola murami opaſane, ktorych teraz ledwo znaki; był y Zamek w Łękach, wſzyſtko to zruynowali, to Tatarowie, to Czechowie, to Krzyżacy. WARTA Miaſto ieſt nad Wartą, ktorego Staroſta Wartſki; leży tam u OO Bernardynow Pobożny Rafał Tu UNIEIOW nad Wartą, Miáſto Gnieźnińſkiey Archi-Katedry, gdzie w Kollegiacie Grob ieſt B. Bogumiła Arcybiſkupa Gnieźnińſkiego. Tu wieś *Spicimierz* nád Wartą ma ſwego Kaſztelana. LASK Miaſteczko Załuſkich nad rzeką Widawą, ozdobione Kollegiatą, Proboſzczem Jnfułatem; gdzie Obraz cudowny Nayśw: Panny piaſtuiącey Pana JEZUSA z białego czyſtego kamienia, darowany przez Klemenſa VII Papieża Janowi Łaſkiemu Prymaſowi. Nayduią w Łaſkich gruntach kamienie złotego koloru, *teste Gabriele Rzączyńſki in Historia naturali Regni Poloniæ.* Tu PIOTRKOW Miaſto, mieyſce Trybunału Koronnego, murem opaſane od Kazimierza Wielkiego. Ma Zamek ſwoy na Przedmieściu Zydowſkim. Tu wiele Seymow bywało, teraz Trybunał głowny, ma wiele Kamienic y Kościołow. RADOMSKO y Powiat Radomſki wſławiony *Kaſzą,* albo *Hreczką,* lub Tatarką bardzo ſię tu rodzącą. GIDLE Miaſteczko nad Wartą rzeką ſławne Obrazem cudownym Nayświętſzey Panny w Kościele OO Dominikanow. S ANNA mieyſce wſławione Łaſkami S Anny w Kościele OO Bernardynow. KONIECPOL Miaſto nad Pilicą y Białą *olim* Koniecpolſkich *Hæreditas,* gdzie dwie Mogiły świadczą o batalii Woyſk Polſkich, y krwie Braterſkiey rozlaniu Roku 1707. Jeſt tu Zámek za Miaſtem na Chrząſtowie. W Ziemi Wieluńſkiey z Sląſkiem graniczącey, *olim* od Krola Ludwika daney Xiążęciu Opolſkiemu Władyſławowi; ale przez Jagiełła windykowaney, ieſt WIELUN Miaſto w murach nad

rzeką

rzeką Prosną, z Zamkiem z munificencyi Kazimierza Wielkiego Krola. Ma swoią Kollegiatę, tu z Rudy wsi przeniesioną Roku 1420. Ruda bowiem *olim* tu była znaczna w tey Ziemi, y miała swego Kasztellana piszącego się *de Ruda;* teraz się zowie Wieluńskim, a Ruda wsią się stała; gdzie *vestigium* dawney wspaniałości, Kościoł Farny murowany iest od Piotra Dunina, wielu Kościołow Fundatora. Tu iest KRUSZYNA z Pałacem wspaniałym.

ŁĘCZYCKIE Województwo dawnych czasow własne Xiążąt Łęczyckich, z Domu Piastow idących; aż przez Władysława Łokietka, do Polski inkorporowane, ma ŁĘCZYCĘ Miasto Stołeczne nad rzeką Nyrem (inni mowią nad Bzurą) y nad wielkiemi błotami, murami y Zamkiem przez Kazimierza wielkiego umocnione. Tu Seymow wiele było przedtym; tu iest Kollegiata *in eo prædicamento,* że pierwsza się kładzie po Biskupich Katedrach, zowiąc się *Archi Collegiata,* stoi za błotámi tego Miasta. *Constat* z Baskona Historyka Polskiego, że za Bolesława Chrabrego, z tego Województwa wychodziło Rycerskich Ludzi 2000 w pancerzach, a 4 tysiące z tarczami.

BRZESKIE KUJAWSKIE Województwo miało dawnych Wiekow z Piastowskiey Familii Xiążąt, rożnie poszarpane, Pole gonitw Krzyżackich y Polskich, wraz *olim* chodzące z Województwem Jnowrocławskim, *tandem* przez Jagiełła Krzyżakow Zwycięzcę odebrane im y do Korony przyłączone, rozdzielone na dwie Województwa, Brzeskie y Jnowrocławskie. W Brzeskim tym Województwie, iest BRZESCIE Miasto murem y Zamkiem obronione, iest nad błotami. Xiąże Sieradzkie, Łęczyckie, Kujawskie, Kazimierz tu Dominikanow fundował Roku 1264. Tu iest KRUSZWICA Miasto nad *Gopłem* kilka mil się ciągnącym ieziorem, erygowane od Popiela I Xiążęcia Polskiego; gdzie Popiela II z Zoną y dwoma Synami myszy ziadły za potrucie Stryiow 20. Tu *Piastus* Kołodziey Xiążęciem został, długo panuiącey w Polszczę Familii Patryarcha. Tu była Biskupa Kruszwi-

ckiego teraz do Wrocławka przenieſionego Katedra z fundacyi Mieczyſława I Xiążęcia, a teraz tu ieſt Kollegiata 24. Kanonikow maiąca. Tu nad Gopłem w polu Władyſław Herman Xiąże Polſki z Synem ſwoim Zbigniewem miał batalię y zbił go, aż Gopło krwią ſię zafarbowało, y ryby poſnęły *teſte Miechovita*. Tu ieſt WROCŁAWEK, a lepiey WŁOCŁAWEK po Łacinie *Vladislavia*, od Władyſława I pod ſwoim imieniem fundowane Miaſto nad Wiſłą, według Długoſza *Tomo 1* z przenieſieniem tu Katedry z Kruſzwicy; wyſtawiwſzy Kościoł wſpaniały, y Pałac, Rezydencyę dla Kanonikow *per hoſtilitatem* poruynowane, ale znowu zreparowane. Tu był Maciey Golanczewſki Biſkupem, z między dwunaſtu Braci urodzonych ſam *ſuperſtes*, ktory w Starości ociemniał, *teſte Kromero & altero Damalevicio*. Ale tych wiekow tuteyſzy Biſkup piſze ſię Kujawſkim od całego Kraiu.

W JNOWROCŁAWSKIM Wojewodztwie, obfituiącym w wielkie ſtada owiec y bydła, a przy tym Łoſoſiow, oſobliwie przy Bydgoſzczy, ieſt Stolicą JNOWROCŁAW Miaſto w rowninach nad rzeką Notecz, z Gopła wypadáiącą, od Krzyżakow częſto ruynowane. Tu PŁOWCE wieś wſławiona wiktoryą Władyſława Łokietka z Krzyżakow 40 tyſięcy znieſionych. Wtedy Floryan *Sariuſz* Zołnierz *Koźlorog* trzema kopiiami przeſzyty przez Jelita, za tę akcyą Jelita odnioſł w Herbie, Autor Jelitow, od tegoż kreowany Krola, poboiowiſko luſtruiącego. W tym Wojewodztwie Ziemia *Dobrzyńſka, olim* złączona z Xięſtwem Mazowieckim, y do Korony inkorporowana była, ale podczas rządu Konrada Xiążęcia Mazowieckiego Krzyżakom dana, aby Pruſakow naiezdcow uſkromili, lecz znowu do Korony przywrociła ſię; iednak przez Ludwika Krola dána Władyſławowi Xiążęciu Opolſkiemu, a ten ią zaſtawił u Krzyżakow za 40 tyſięcy. Władyſław Jagiełło odebrał. Stolica Ziemi DOBRZYN nad Wiſłą od Krzyżakow ſpuſtoſzone, y Zamek zruynowany. Roku 1286 od Litwy y Pruſakow lud tu w Kościele podczas Nabożeńſtwa wy-

cięty. SKAPE ieſt tu mieyſce ſławne cudownym Obrazem Nayświetſzey Panny u OO Franciſzkanow.

W PŁOCKIM Województwie należącym *olim* wraz z Xięſtwem Mazowieckim do Korony, ale wydzielonym przez Kazimierza II Konradowi Xiążęciu Mazowieckiemu, byli Xiążęta Płoccy, *tandem* Województwem uczynione z przywrotem do Korony *post extinctos Successores.* Stolicą iego Płock Miaſto nad Wiſłą murem opaſane, y Zamkiem obronione od Kazimierza wielkiego Krola Polſkiego. Katedra tu fundowana pod imieniem S Zygmunta, ktorego tu ieſt Głowa w złoto oprawna od Zygmunta III darowana. Jeſt tu y Grob B Wernera Biſkupa M. Roku 1170 według Miechowity ubitego. Tu leży Władyſław Herman, y Boleſław Krzywouſt. Wiele ieſt Kościołow. Wiele ucierpiało naiazdow te Miaſto od Pruſakow, Krzyżakow, Litwy; wiele ſię tu poławia Łoſoſiow y Jeſiotrow. Tu SIERPCZ Miaſto maiące Kaſztelana ſwego, gdzie cudowny Obraz Matki Bożey.

W MAZOWIECKIM Xięſtwie, y Województwie wraz z Polſką fundowanym, to *notandum*, że te Xięſtwo nieiaki *Maslaus*, będąc u Mieczyſława Podczaſzym, czyli Koniuſzym, y maiąc ſobie w rządy powierzone te całe Xięſtwo, czyli tylko Województwo Połockie, przywłaſzczył go ſobie, Xiążęciem ſię Mazowieckim piſząc, a to wtedy, gdy Kazimierz II Syn Mieczyſława uſzedł z Matką do Niemiec. Ale za powrotem do Polſki tegoż Kazimierza, *Maslaus*, czyli *Maslas*, czyli *Mazoſz*, dobrze przetrzepany uſzedł do Prus, tam obwieſzony z Nadgrobkiem: *Alta petiſti, alta tene.* Po śmierci Kazimierza tego doſtało ſię Xięſtwo te Konradowi młodſzemu Synowi, y trwało w Sukceſſorach aż do Roku 1525. Potym iuż od Zygmunta I do Korony przyłączone z potwierdzeniem Praw tamecznych, zwanych *Excepta* Mazowieckie, znieſiony *Vicesgerent.* Wojewodow dziſieyſzych Mazowieckich *olim* to Czerſkiemi, to Warſzawſkiemi zwano *teſte Nieſiecki.* Województwo Mazowieckie ma 10 Ziem, ztąd ſię Generałem piſze.

Xięſtwa

Xięstwa y Województwa tego Stolicą iest WARSZAWA Miasto nad Wisłą, na mieyscu wesołym. Zamek Warszawski fundowany iest przez Zygmunta III Krola Polskiego. *Collegiata* zaś przez Janusza Xiążęcia Mazowieckiego Roku 1406. Ma oprocz Zamku Pałac Kazimierzowski, Pałac Krolewski od Augusta II fundowany, y Ogrod, Kościołow wiele, Pałacow Senatorskich pięknych *ad stuporem* dosyć. Tych czasow w Warszawie wielkim kosztem *bono publico & Literatorum* otworzyli *duo luminaria magna* Nieba Polskiego Załuscy Bibliotekę, każdemu *Curioso* otwartą; Oycowie zaś *Soc: JESU & Piarum Scholarum* otworzyli *Convictum Nobilium Scientiarū, & multarum Lingvarum*; gdzie *multùm laborat Dignissimus Pater* Wiszniowski. Fundowany y Manez, toiest Szkoła ieżdżenia na koniu; a to od J.O. Xiążęcia Załuskiego Biskupa Krakowskiego. Resztę *Sciendorum* w opisaniu Warszawy dałem w Części II Aten moich.

Pod WARSZAWĄ zaraz za Wisłą, iest Praga Miasto z Klasztorem OO Bernardynow. Z drugiey strony między WOLĄ a WARSZAWĄ iest obszerne Pole *LOCUS ELECTIONIS* Krolow, Polskich, wielu Elekcyami wsławiony; gdzie więcey bywa niż po sto tysięcy *Electoris Populi*, y te mieysce iest *ad hunc finem* Konstytucyami Polskiemi determinowane; a przedtym takie mieysce bywało pod Piotrkowem według Miechowity *in Chronico lib: 4 cap: 80.* A iak się stała Unia Korony z Xięstwem Litewskim, naznaczone owe Pole rowne pod Wolą blisko Warszawy dla wygody *utriusque Gentis. In scissione* iednak *Reipublicæ* Henryk Waleziusz Krolewicz Francuzki obrany był pod KAMIONNĄ blisko Warszawy y teraznieyszy Nayiaśnieyszy AUGUST III blisko tego mieysca. Zygmunt zaś III obrany na Przedmieściu Krakowskim, gdzie teraz Łobzow y Pałac Krolewski. Ale *errores non sunt allegandi, sed corrigendi.* Lepiey y bespieczniey tak y tam rzeczy robić, iak y gdzie każe Kostytucya Polska. Blisko BŁONIA Miasta iest Rokitno mieysce sławne cudownym Nayświętszey

ſzey Panny Obrazem. Bielany mieyſce bliſko Warſzawy ſławne Kościołem y Klaſztorem Kałmedułow z fundacyi Władyſława IV y Jana Kazimierza. W Ziemi Czerſkiey Gora Miaſteczko ma nowe Jeruzalem. Czerſko *olim* ſławne nad Wiſłą, teraz zruynowane. Ziemia Nurſka zowie ſię od Miaſta Nur: Ziemia Liwſka od Miaſta LIW; w ktorey to Ziemi Liwſkiey ieſt PUŁTUSK Miaſto nad Narwą z Xiążęcym tytułem dla Biſkupa Płockiego tu maiącego Zamek, Kollegiatę y Kollegium Jezuickie. W Powiecie Oſtrołęckim ſame laſy, a te napełnione KURPIKAMI Woiennemi y bitnemi Ludźmi, nie daiącemi żadnemu tam natrzeć nieprzyiacielowi. Jeſt to rodzay chłopow, ktorzy *occuparûnt* laſy, albo Puſzczę między Pruſami Mazoſzem y Litwą na mil 20. Maią ſwoie dywizye puſzczą odłączone; w ktorych ſą wſie, Miaſteczka. Iedni ſą *merè* Bartnicy koło pſzczoł chodzący, drudzy prawdziwi KURPICI, albo leśni Strzelcy. Na niedźwiedziow, ryſiow, Jelenie z ſtrzelbą, ſieciami a idą, w głowkę ćwiczka trafiaią. Maią ſwych Panow, czyńſz im daią. Krola też za naywyżſzego uznaią Pana.

W RAWSKIM Województwie *olim* przyłączonym do Xięſtwa Mazowieckiego dla Konrada, to *notandum*, że *rediit extinctâ Stirpe* do Korony. Kray pełny laſow, piaſkow, kamieni. Stolicą iego RAWA nad rzeką Rawą, opaſane murami y Zamkiem od Kazimierza wielkiego, teraz zdezolowanemi. Tu SKIERNIEWICE Miaſto z Pałacem dla Xiążąt Prymaſow na zimową Rezydencyę. SIELUN Xieſtwo ieſt w tym Województwie, ktore tu opiſałem pod Arcybiſkupami y Biſkupami Polſkiemi.

W Ziemi SOCHACZEWSKIEY ieſt Xieſtwo Łowickie, dane *in perpetuum* Xiążętom Prymaſom Kroleſtwa Polſkiego, od Konrada Xiążęcia Mazowieckiego za obwieſzenie Czapli Scholaſtyka Kujawſkiego y Płockiego. Za co Xiąże Prymás powinien ſię piſać Kanonikiem Płockim, y Xiążętom Mazowieckim dawać grzywnę iednę.

ŁO-

ŁOWICZ Stolica Xięstwa stoi nad rzeką Bzurą: ma Kollegiatę *titulô insignem*; Zamek Prymasowski opasany murem, y Bzurą rzeką za Miastem; wiele iest tam Klasztorow y Kościołow. Pod Łowiczem Snieguły ptaki smakowite poławiaią się. A w Miednicy wsi iest cudy sławny Obraz Nayświętszey Panny u OO. Reformatow. Tu w Ziemi Gostyńskiey, iest Miasto Gostyń nad rzeką Bzurą; gdzie siedział w Zamku y umierał Ruski Car Moskiewski.

PRUSY KROLEWSKIE maią iezior samych 2037 według Historyi naturalney X Rzączyńskiego. Mieszkali w Prusach dawnych czasow te Narody: *Amaxobiusze, Gottowie, Alanowie, Wenedowie, tu od Wschodnich Krajow zawitawszy, według Ptolomeusza* Geografa starodawnego. Potym nayobszerniey tu się lokowali *Ulmigawowie*, za ktorych *Prusias* Krol Bytynii, czyli *novas sedes* szukaiąc, czyli od nieprzyiaciela zwycięzcy uchodząc, tu się zapędził, y Ulmigawia, czyli Ulmigarią, Prusią, a potym Prussią nazwał.

PRUSACY, oprocz tego com mowił o ich bałwochwalstwie w Częsci I Aten pod tytułem: *Scientia o Bożkach Pogańskich*, tu więcey o ich zabobonach przydaię z Alexandra Gwagnina *in Prussiæ compendiosa Descriptione*: że panuiąc w Ulmigawii (*vulgo* Prusach) około Roku 503, nieiaki *Bruteno*, czyli *Pruteno*, [zkąd Prusacy, y *Pruteni* zowią się] *Weydenutowi* Bratu ustąpił tronu, sam się kreował naywyższym Ofiarnikiem, dawszy sobie nazwisko: *Kirie Kirieyto*, co znaczy: *Bliski nasz Pan*. Wystawili mu, iako y Bałwanom Prusacy na mieyscu *Romowe* wspaniałą rezydencyę pod srogim dębem, zasłoniwszy iedwabną materyą wszersz y wzdłuż ośmiołokciową tegoż dęba; za ktorą kortyną tylko ten *Arcypop* z swemi Ofiarnikami mieścił się; a Pospolstwu, Gościom odsłaniano. Dąb ten od trzech stron miał dla siebie dystyngwowane honory; stał, gdzie potym było Miasteczko *Heyligenbeil*, toiest *Święta Siekiera*. Z pierwszey strony iego czczono Bałwan *Petuno*, czyli

Peruno

Peruno, alias Piorun; ku ktorego czci ogien z dębiny dzień y noc palono pod ucięciem głowy nie pilnych. Z drugiey ſtrony był bałwan *Patrimpo* wenerowany węża żywego, mlekiem karmionego uſtawną konſerwacyą. Z trzeciey ſtrony ſzanowano bałwan czartowſki *Patelo* imieniem, ktorego honor był, głowę ludzką nieżywą piaſtować. Jnych Bogow czcili, a zawſze w dębinie, oſobliwie Bałwan *Wurschayto*, niby chatny Bog, ktoremu wſzyſtkie konie, woły, owce, kozy, wieprze w opiekę oddawali. Drugi Bożek był *Schneybrato*, a temu w protekcyą zlecali gęſi, kury, pawy, gołębie, kaczki. Trzeci Bożek domowy był *Gurcho*, tego wſzyſtkiego dozieraiący, co ſię zowie legominą. Wiarę Swiętą potym przyięli, iakom iuż mowił; ale po przyięciu nie raz ſię wracali *ad Paganiſmi vomitum*; aż Krzyżakow 20 tyſięcy Xiążęta Mazowieccy z cudzych Kraiow na ich uſpokoienie ſprowadzili. Te tedy Pruſy na trzy podzielone Wojewodztwa od Kazimierza Jagiełłowicza, gdy ſię mu ſame poddały, tyrannii Krzyżackiey znieść nie mogąc; na pierwſze *Gdańſkie*, ktore potym zamienione w POMORSKIE Wojewodztwo; drugie ELBLĄSKIE, teráz w MALBORSKIE przemienione, przytym znioſłſzy Gubernátorow Pruſkich, poſtanowił trzecie Wojewodztwo CHEŁMINSKIE. W PRUSACH *hoc Ordine* idą Honory y Urzędnicy Ziemſcy. Po Biſkupách, Wojewodach, Kaſztelánách, idą Podkomorzowie, Chorążowie, Sędziowie, Piſarze Ziemſcy, Chełmińſcy, Malborſcy, Pomorſcy; tym ieſt przydanych ośmiu Aſſeſſorow, niby Ławnikow. Całych zaś Pruſ ieden tylko Podſkarbi, ieden y Miecznik Ziem Pruſkich zwani; inne Ziemſkie *Officia* tu exkludowane. Miewaią ſwe Seymiki u ſiebie w Wojewodztwach, potym Generał Pruſki, raz w Grudziądzu, drugi raz w Malborku złożony. Z tych Wojewodztw Pruſkich, pierwſze CHEŁMINSKIE, ktorego Stolica CHEŁMNO, u Łacinnikow *Culma*, na gorze nad Wiſłą fundowane od Krzyżakow Roku 1223. Ma Zamek bliſko Miaſtá Stárygrod. Tu ſię *olim* Pruſkie agitowały Trybunáły

bunały, formowane Prawa, *Culmensia* zwane. Należy Miasto do Biskupa Chełmińskiego; Wojewoda Chełmiński, iest záraz y Starostą Kowalskim, (ktorego Stolica Kowal *fundationis* Krzyżakow) Tuż iest Chełmża Miásteczko, gdzie fundował Katedrę Biskupią Mieczysław I Zaszczepca Wiary w Polszcze; gdzie iako y w Lubawie iest Rezydencya Biskupia. Tu TORUN Miasto nad Wisłą murem opasane, wałámi y fossą, fundowane od Krzyżakow, Roku 1236. Ma wiele Kościołow. W tym Mieście Roku 1725 Prezydent Luter z Dekretu Rzeczy Pospolitey *cum Complicibus* głowy ucięciem *in Theatro* ukarany za Obrazow Swiętych podczas publiczney Processyi sprofanowanie. Przytym kazano tymże Dekretem Kolos wystawić marmurowy, za summę złożoną przez Dyssydentow na reparacyą Honoru MATKI Nayświętszey; gdzie taka inskrypcya daie się czytać:

Sisyphum hic agit impietás:
Ast vindicati Honoris Mariáni
ponit monumenta.
Omnem movit lapidem,
ut deprimeret;
Ast Astris intulit
Matris DEIPARÆ
Gloriam.
Stabit in hoc marmore
Matris DEI Cultus
Decretô Serenissimi Regis Augusti II.
Zelô Reipublicæ Polonæ erectus.
Ad lapidem hunc
ne offendas Viator;
Terminale furoris inscribit Pietas:
Non plus ultra.
Annô Domini 1730.

Sciendum

Sciendum tu, że Krzyżacy to pomurowali, to pobudowali Miasta, y te, Lubawa, Radzyn, Nowe Miasto, Grudziądz; Gołup, Kowalow, Brodnica, albo Strażburg; w Województwie Malborskim ichże fundacyi Malbork, Sztum, Elbląg; w Pomorskim Gniew, albo *Neva*, Swiecie &c. &c.

W MALBORSKIM Województwie, Stolicą iest MALBORK, albo *Marienburg* u Łacinnikow *Mariæburgum, alias* Maryi Miasto nad Nogatem Odnogą Wisły rzeki, fundowane od Krzyżakow; gdzie Mistrzowie Krzyżacy mieli swoią Stolicę. Wojewoda Malborski iest Starostą Malborskim, koło tego Miasta Wisła się dzieli na dwie odnogi, między ktoremi iak Wyspa iest mieysce z łąkámi wyśmienitemi, ktore się zowie ZUŁAWY mnieysze, Hollendrámi osadzone; krowy wyśmienite, masło y syr maiącemi. Od tych ciągną się drugie ZUŁAWY Większe, aż pod sam Gdańsk. W tymże Województwie Miasto iest Elbląg, *aliás Elbinga*, od rzeki Elbingi oblewaiącey go nazwane. Tu leży XIĘSTWO WARMINSKIE same Katolickie, ktorego Stolica HELSBERG z Pałacem Xiążęcia Biskupa Warmińskiego. Tuż iest BRUNSBERG, niby Biskupa Brunona gorá, gdyż od niego erygowane Roku 1255; gdzie na Przedmieściu iednym znayduie się w Ogrodzie Włoskim Kupieckim przy iedney Sali cudna Lipa, tak gruba y wysoka, iż na niey iest z letkich tarcic pokoy z Alkierzem y sionką, na ktory Gabinet, są mocne gradusy, okna na Ogrod, wszelka dla Gościa *commoditas* przy chłodzie. Generał Szwedzki przeszłey rewolucyi, chciał te wyciąć *raritatem & artis miraculum*, aby się ta osobliwość w Polszcze nie znaydowała, iakiey iego Monarchia nie ma w Szwecyi. Ale Mądrych reflexya y Kupca Pana mieysca workowa generozya od tey go utrzymała imprezy. Tuż Miasto FRAWENBURGA, *olim Varmia*, według Kromera Autora, a ta sama Warmia Miásto y całe Xięstwo imie wzięło od Warmusa Xiążęcia, według Alexandra Gwagnina; u Niemcow się zowie *Warmland*. W tym Mieście iest Katedra wspaniała y wodna machina *inventionis* Sławnego Matematyka Kopernika;

ktorey woda z dołu na wysoką wieżę wzmaga się, a ztamtąd rurami do Miásta na gorze stoiącego *copiam sui* użycza, *cum admiratione* wszystkich. Na Pograniczu Warmii y Prus Brandeburskich iest mieysce Lipka; gdzie cudowny Obraz Matki Nayświętszey na lipie znaleziony, iest *sub cura* WW. OO. Jezuitow.

W POMORSKIM Wojewodztwie, albo Pomeranii; zwaney od morza bliskiego, przez Synow Popiela oderwaney, ale przez Kazimierza II do Korony przyłączoney, znowu Swatopełkowi od Leszka Białego *ea Lege* daney, aby 100 grzywien do skarbu dawał; czego nie czyniąc, oderwana była Pomerania, wkrotce przez Krzyżakow opanowana, przez lat 130 im hołduiąca; aż przez Kazimierza IV windykowana do Korony. Wiara tu S: opowiádaná przez S Ottona Biskupa, staraniem Bolesława Chrobrego Roku 1124 według Wierfza:

Annô Millenô, Centenô, bis Duodenô,
Otto pius phanis fit Apostolus in Pomeranis 1124.

W tym mowię Wojewodztwie, iest Stolicą GDANSK, u Łacinnikow *Gedanum, Dantiscum*, po Niemiecku *Dantzig*, o milę od morza Baltyckiego, odemnie opisany w Części II Aten, nad Motławą y Radunią blisko Wisły z iedney strony, a z drugiey przy gorach wielkich fundowane Miasto od Wizymira Xiążęciá Polskiego, Danami zwyciężonemi osadzone, y Getami; zkąd *Getædani*, y *Gedanum*. Wierne teráz Monarchom Polskim, po upokorzeniu przez Stefana Krola Polskiego, z racyi mutacyi Religii będąc zbuntowane. Kościoł Panny MARYI odebrany przez Lutrow Katolikom; w ktorym Krucyfix na tęczy, *alias* na tramie w gorze stoiący *more* Katolikow, podczás Kazania pierwszego Predykánckiego odwrocił się twarzą *cum admiratione Populi*. Jest tu Kościoł OO Dominikanow *fundationis* Swatopełka Xiążęcia Pomorskiego Roku 1227. Jest Krolewska Kaplica, przy ktorey Officyał Gdański rezyduie & *RR. PP Soc: JESU*. Na Szotlandzie Przedmieściu Gdańska do Biskupa Kujáwskiego należącym, iest Kollegium Jezuickie

z Szko-

z Szkołami, a na Stolcembergu Przedmieściu Kapituły Kujawſkiey ieſt Kościoł y Klaſztor Reformacki. Są w Mieście Karmelici, Panny Zakonne Brygitki. Jeſt tu Burgrabia od Krola kreowany, przyſięgły, maiący pierwſze mieyſce w Sądach. Magiſtrat Gdańſki (teraz Luterſki] ma 18 Radcow Prokonſulow *alias* 4; Konſulow *14* Gdańſkie Stany ſą trzy, Senat, albo Radni Panowie, Sąd Mieyſki, y ſto Mężow, *alias Centum Viratus*. Prawa Gdańſzczan *Plebiſcita* zowią ſię. Przy Mieście ieſt gora Biſkupia, od Gdańſzczan ufortyfikowana, ktorą (*avertant Superi*) gdyby nieprzyiaciel opanował, kurę by zabił w Mieście; należy do Biſkupa Kujawſkiego. O milę od Miaſta ieſt Forteca *Minda*, albo *Weyxelmunda*, mocno ufortyfikowana przy wpadku Wiſły w morze Baltyckie. Na koło Miaſta Gdańſka ſą Pałace y Ogrody Gdańſzczan. Oliwa o milę od Gdańſka mieyſce Klaſztoru Cyſtercow, y Opactwa fundowanego, przez Samboryuſza Xiążęcia Pomorſkiego. Pruſacy Roku 1224 zruynowali go, Xięży wyrznąwſzy. Roku znowu 1576 zluſtrowawſzy Gdańſzczanie ten Klaſztor, znieśli byli; ale z Dekretu Stefana Batorego Krola Polſkiego, dali na reparacyą 20 tyſięcy Czerwonych złotych, *teſte Piaſecki fol*: 4. W tey Oliwie ſtanął Pokoy z Szwedami Roku 1659. Tu ieſt Miaſteczko Seymikowe Tczczow po Niemiecku *Dirschaw*, po Łacinie *Dirſavia* nad Wiſłą, opaſane murem od Kazimierza wielkiego.

Tuż Gniew nad Ferſą rzeką Miaſteczko po Niemiecku *Meve*, u Łacinnikow *Mevia*, albo *Nevia*, ztąd *Capitaneus Nevenſis*. Tu o mil 5 od Gdańſka Opactwo Cyſtercow *Peplin*; drugi bliſko Klaſztor Kartuzyanow fundowany od Jana Ruścieńſkiego Roku 1381 zwany *Paradiſus MARIÆ*. Tuż Miaſto y mieyſce ſławne DĄBROWNA, gdzie Władyſław Jagiełło Krol Polſki z woyſkiem Spowiedź y Kommunią S w Dzień S Małgorzaty uczynił do batalii z Krzyżakami gotuiąc ſię, ztamtąd o 2 mile pod *Grunvaldem* złączywſzy ſię z Wittoldem, ſłuchał Mſzy S pod Namiotem,

tem, dwa miecze odebrał od Krzyżakow insultuiących, wsiadł na konia zaśpiewawszy *Bogarodzico Dziewico*, położył Krzyżakow 50 tysięcy trupem, wziął w niewolą 40 tysięcy Roku 1410 *Kromer Długosz.*

LUBISZOW w tamtymże Kraiu, gdzie Stefan Krol zbił Gdańszczanow Roku 1577 *Piasecki fol: 3.* Tu Xięstwo KASZUBY; ktorego Stolica *Golberga* nad wpadkiem *Persante* rzeki w morze Baltyckie. Tu Powiat Bytomski, y Lemburski, ustąpione Brandeburczykowi pod kondycyą konserwowania *tam Catholicismi*, należącego do Kujawskiego Biskupa.

MAŁOPOLSKA PROWINCYA.

W KRAKOWSKIM Woiewodztwie od Bolesława Chrabrego początki swe maiącego, to *observandum*, że lat sto Woiewoda tuteyszy pierwsze w Senacie Polskim zasiadał Krzesło, poki Kasztelania Krakowska, zracyi każdemu wiadomey precedencyi mu nie wzieła. Tego Woiewodztwa Stolica y całego Krolestwa Polskiego, iest KRAKOW Miasto Wielkie nad Wisłą: ktore lubom obszernie opisał w Części II Aten, ieszcze mi *hæc occurrunt exarandi* Czytelnikowi. Ze Zamek tuteyszy rowna się Miastu, ktory reparował Wacław Krol Polski Roku 1289, potym Zygmunt I. Był pobity miedzianą blachą, a po obdarciu *per hostilitatem*, dana iest na nim dachowka. Wnim iest Katedra S. Wacława od Mieczysława I. założona, Kaplicami 20 z obustron wspaniałemi przyozdobiona, z ktorych Zygmontowska z dachem pozłocistym y Ołtarzem Srebnym. Druga Kazimirzowska; gdzie *Ciborium* naywspanialsze. Wpośrodku Kościoła iest Grob S. Stanisława w Urnie srebrney od Gębickiego sprawioney, po wziętey od Szwedow także srebrney od Zygmunta III daney na Ołtarzu srebrnym balustratą otoczony y Kolumnami czterema miedzianemi pozłoconemi; na ktorych kopuła także pozłocista wspiera się: a na niey Statuy Polskich Patronow y 4. Ewangelistow. Trumnę S. Stanisława, Aniołowie Srebrni trzymaią. Do tey Kaplicy gradusy są marmurowe. W tymże Zamku Kollegiata iest S. Michała, Kościoł S. Jerzego. Jest Kamienic wiele w Zamku, rezydencye Burgrabiow, Grod, Kancellarya &c:

GROBY KROLOW są w Kaplicach przy Katedrze namienionych, wspaniałe maiących nadgrobki; ale nie wszystkich, bo pierwsi Lechow Monar-

cho-

chowie iak od Wiary, tak od mieyść Swiętych dalecy byli. *Lech* Poganin w Gnieznie umierał, tam ma bydź albo spalony, *more* Pogán, albo w Polu iako Polanow Patryarcha pochowany. *Wizimir* nie wiedziec gdzie spoczywa Poganin. *Krakus* pod Krakowem na gorze *Lassocinskiey*, za Wisłą w mogile Rękawka: *Wanda* czyli *Wenda* corka iego także w Mogile o milę od Krakowa blisko Dłubny rzeki. II *Kakus* Bratoboyca, gdzies na wygnaniu. *Leszek III* w Saxonii tam woiąiąc pogrzebiony. *Popiel I.* w Kruszwicy: *Popiel II.* tamże wbrzuchach myszow pochowany. *Piastus* w Kruszwicy: *Ziemowit* w Gnieznie, *Ziemomysł* I. w Gnieznie. Ci wszyscy Poganie byli: *Mieczysław I.* Chrześcianin pochowany w Poznaniu w Katedrze, tamże *Bolesław Chrobry* tam *Mieczysław* II. *y Kazimierz* I. *Bolesław śmiały* Zaboycza S. Stanisława w Karintyi w Klasztorze Wilak u WW OO. Benedyktynow. *Władysław* I. *Herman* w Płockiey Katedrze, *Bolesław Krzywousł tamże*. *Władysław II*, gdzieś za granicą. Bolesław *Crispus* albo *Kędzierzawy* pochowany w Krakowie pierwszy z Monarchow Chrześcian *Mieczysław pierwszy*, za granicą trzykroć wygnany. *Kazimierz II. Sprawiedliwy y Leszko Biały* w Krakowie. *Bolesław Pudyk* w Krakowie u Franciszkanow. *Leszko Czarny* w Krakowie u Dominikanow. *Przemysław* II. w Poznaniu zabity od Ottonow Brandeborczykow zdradą. *Wacław Czech* w Wrocławiu. *Władysław Łokietek* w Krakowie w Katedrze: *Kazimierz Wielki* w Krakowskiey także Katedrze: *Ludwik Węgrzyn* w Węgrzech pochowany: *Władysław Jagiełło* w Grudku na Rusi umierał, gdzie Serce iego u OO. Franciszkanow, a sam leży w Krakowie *teste Miechovita lib:* 4 *cap.* 48. *Władysław III Varnensis*: gdzieś w Węgrzech. *Kazimierz II. y Alexander* w Wilnie koło S. Kazimierza Henryk Waleziusz w Paryżu pochowany. Joni wszyscy Krolowie aż do Augusta II. *inclusive* leżą w Krakowskiey Katedrze na Zamku: ktory Zamek cudnie Wielki ztąd Wisła oblany, zowąd murami y fossami umocniony, nowym *Præsidium* 70, ludzi opatrzony przez konstytucyą Seymu *Pacificationis Anni* 1736. Zdobi KRAKOW AKADEMIA od Kazimierza W. zaczęta, od Władysława Jagiełła dokończona, sprowadziwszy z Paryża y z Pragi *Magistros Artium*: Do Akademii Krakowskiey należą inne Polskie, iako to *Poznanska*, w Nowym Mieście, w Widawie, w Biały, w Chełmży, y innych 40. Zamoyska iest od niey *independens* swoie, maiąca Przywileie. U S. Anny w Krakowie iest Kollegiata Kanonikow Akademikow, gdzie B. Jan Kanty leży. U OO. Franciszkanow fundowanych przez Bolesława Pudyka, Ciało leży S. Salomei Siostry iego. U S. Marka u Kanonikow Regularnych *de pænitentia* iest Grob B. Michała Gedroyca; u Dominikanow S.

Jacek y Jwo Biſkup Krakowſki. Na Grodzkiey Ulicy ieſt Kollegiata Wſzyſtkich Swiętych. Kraków z pozwolenia Bolesława Pudyka danego Roku 1257 rządzi ſię *Jure Theutonico.* Zydzi z Miaſta wypędzeni na Kazimierz, gdyż dla ich tam mieſzkania, ogień częſty panował. Na Strádomiu Przedmieściu Krakowſkim u Bernardynow Grob ieſt S. Szymona z Lipnicy: na Kleparzu Kollegiata S. Floryana z Relikwiami iego, fundowana od Kazimierza II. Sprawiedliwego, ktore dał z Rzymu Relikwie Luciuſz III. Papież z Grobu S. Wawrzyńca *extra muros. Miechov. l. 3. c. 25* Na tymże Przedmieściu na Piaſku u OO. Karmelitow Trzewiczkowych w Kościele od Władyſława Hermanná, według Pruſzczá fundowanym; zracyi uzdrowienia ſwierzbienia w noſie wielkiego, tamtego mieyſca piaſkiem dotykáiąc, ieſt Obraz Cudowny Matki Nayś. Na Kazimierzu Przedmieściu od Kazimierza W. fundowanym bardzo zdezelowanym, u OO. Auguſtyanow w Kościele S. Katarzyny leży Ciało B. Jzaiaſza Bonerá Wyznawcy Reguły *S.* Auguſtyná, Polaka. Tamże u Kanonikow Regularnych S. Auguſtyna będących przy kościele Bożego Ciała, leży Ciało *B.* Staniſława Kazimirczyka; Są ci Xięża *Cuſtodes Sacri Sepulchri Chriſti Domini*: fundowany maią Kościoł od Kazimierza W. na mieyſcu Wioſki *Bawoł*, gdzie Hoſtye Swięte w błoto wrzucone były przez złodzieiow: Noſzą Kſięża na rokietách Krzyże Czerwone. Zowią ich Miechowitami, iż nayprynćypalnieyſzy maią Klaſztor w Miechowie; gdzie ieſt *Cuſtos Generalis.* Maią na 30. Kościołow ſobie inkorporowanych Parochiálnych. Na tym Kazimierzu Żydzi maią ſwoie Miaſto. Za Kazimierzem nád Wiſłą ieſt *Skałka* z Kościołem nowym OO. Paulinow, *olim* S. Michała gdzie S. Staniſław Biſkup Krak: zamordowany; bliſko ſadzawka pięknie ocembrowana z Statuą S. Staniſława, w ktorey palec ználeziony. Za Wiſłą ieſt Mogiła na Laſſocińſkiey gorze, gdzie Krakus Xiąże Polſki Fundator Krakowa pochowany. Druga Mogiła ieſt o milę od Krakowa *Wandy* Xiężny Polſkiey tam pogrzebioney, gdzie w bliſkości nad rzeką *Dłubną* ieſt Opactwo Cyſtercow, zwane *Claræ Tumbæ.* Promnik pod Krakowem ieſt mieyſce, gdzie Pałac Biſkupow Krakowſkich. Tuż Łobzow Pałac Krolewſki, zkąd na Koronacyę Krolowie do Krakowa wieżdzaią, między ktoremi mieyſcami Zamoyſki Maximiliana Partyę zniośł po Elekcyi Zygmunta III. Tuż *Bielany* albo *Srebrna gora*, laſem y murem opaſane, mieyſce Kamedułow z fundacyi Wolſkiego Marſzałka W. K. nad Wiſłą, a nad drugą ſtroną Wiſły Tyniec Opactwo Benedyktynow nad Wiſłą na Skale fundowanych od Kazimierza I. Krola *alias* Mnicha przed tym Benedyktyna w Kluniaku, z poſagiem 5. Miaſt, y 100 Wſi. Opactwo to miewaią Biſkupi Polſcy, ale trzecia część Prowentow ma iść na *Abbatem Clauſtralem*

ſtra lem

ſtralem Tu *Rudawa* wſtawiona marmurami, druga *Czerna* tákże, gdzie OO. Boſi Karmelici maią Kościoł marmurami ozdobiony, las koło nich na puł mile obmurowany. Jeſt y w Sieleu tychże Oycow Wſi marmur. Tu Tęczyn Zamek na wyſokiey gorze, z Kaplicą wielką konſekrowaną *cum dote inſigni* dla Xięży, od Nawoia Toporczyka Kaſztelana, od ktorego Zamku *Toporci*, Tęczyńſkiemi zwać ſię poczeli. Potym Andrzey Tęczyńſki Woiewoda Krakowſki od Karola V. Ceſarza tytuł otrzymał *Comitis in Tęczyn* Roku 1527. Tęczyn ten ma miedź w gruntach *Nowa gora Wieś* do Tęczyna należąca ma ſrebrne kruſzcze *teſte P. Rzączynſki.* OYCOW Miaſto ma Staroſtę, Szabelnią, Zamek na gorze. OLKUSZ Miaſto murem opaſane od Kazimierza W. miało kamienice, teraz poobalane. Jeſt tu *Kollegiáta*, y Klaſztor OO. Auguſtynianow, koło tego Miaſta Kruſzcze ſą ſrebrne, cynowe, ołowiane: Na przedmieściu liczne huty, gdzie robią koło ołowiu. Jeſt tradycya, że pobożny Zakonnik Auguſtynianin za Krola Kazimierza te obiawił Kruſzce, więc tam Krol Miaſto namienione fundował. Zaraz w pierwſzym roku ſześć tyſięcy grzywien ſrebra wyrobiono, a 50 tyſięcy Cetnarow Ołowiu *teſte P. Rzączynſki.* Pozawalane te ſzyby; choc co tam robią, tu z tych Kruſzcow, ktore ſtarzy wyrzucali. O milę od Olkuſzá wykopuią *Lithargyrum alias Gleyt* maſſę odchodzącą od kruſzczow, oſobliwie od Ołowiu do polewania garkow, y *lapidem Calaminarem* albo *Cadmiam Nativam*, toieſt *Galmey*, albo kamień moſiężny z miedzi paloney w ogniu ſię rodzący, co oboie do Gdańſka poſyłaią. Tu SKAŁA Miaſteczko *Zakonnic*, gdzie one były z Zawichoſta przenieſione, teraz u S. Jędrzeia w Krakowie; ma mieć marmury rożnego koloru. Tam w Skale tey ma bydź puſzcza wykuta S. Salomei. PIESKOWA *Skała* Zamek na wyſokiey gorze. Na tey Włości Jan Wielopolſki Woiewoda Krakowſki Poſeł do Ferdynanda III. otrzymał tytuł *Comitis S. R. Imperii in Pieſkowa Skała* R. 1656. Tu Wieliczka Miaſto murem od Kazimierza W. opaſane, ſławne ſzybami Solnemi. Tu Kościoł Parochialny y OO. Reformaci. SWIĄTNIKI y inne 5. Wſiow należą do Katedry Krakowſkiey; gdzie Pancerze, Karaceny, zbroie, okowy na ſzable, uſtawicznie robią. Niepołomice z Zamkiem Krolewſkim należą do Wielkorządow Krakowſkich. KALWARYA Zebrzydowſkiego fundacyi, iuż odemnie ieſt opiſana w Części II. Aten. Jeſt tam teráz Pałac z Eremitoriami. Tu BABIA gora naywyżſza z gor Tatrow za Lanckoroną, tak rzeczona, iż zdaleka patrzącym z daie ſię Niewiaſta na Skały wierzchołku reprezentowana, owcami obtoczoná. Na gory tey wierzchołku ieſt ieziorko *Oculus maris.* Koniuſza Wieś na gorze z Kościołem opiſana iuż. LANCKORONA má Zamek na wyſokiey gorze. XIĄZ Wielki

Te Mar-

Margrabiow Pinczowskich; gdzie Obraz Nayś Panny w Kościele Roku 1644 blednął, potym krwawo płakał, według Kochowskiego. Krol Władysław IV w krotce umarł. Tu iest Pałac marmurami ozdobiony. MIECHOW pierwsza fundacya Kanonikow Regularnych *Sacri Sepulchri*, Roku 1162 uczyniona Przez Jaxę Gryfa; gdzie Probostwo bogate. Tu *Custos* ich *Generalis* rezyduie. Ztąd tu dał tytuł swoiey Kśiąszce Nakielski Autor, *Miechovia*, że Miechowskie Monimenta y inne rzeczy zich okazyi opisał. Tu JĘDRZEIOW Opactwo Cystersow od Gryfow fundowane R. 1140. Miasto, te y 7. Wśi im zapisawszy, z kondycyą, aby Opaci tameczni serce z bydlęcia każdego y śledzi kilka za miast trybutu z Miasta dawali; ktory trybut potym okupili temu Domowi: *Miechovita l. 3, cap. 18 Kromer.* Tu NAKŁO Wieś przyozdobiona Kościołem, gdzie Roku 1270. Małgorzata Zona Wierzbosława Hrabi, Dzieci razem urodziła 36. po Chrzcie zaraz pomarłych, a to za Bolesława Pudyka. Tu Myślenice nad Rabą rzeką Miasteczko do Kasztelanii Krakowskiey należące, gdzie Obraz u Fary cudowny Nayś. Panny.

W OGRODZINCU Zamek w skale wykuty. LESNA blisko Zarek mieysce w stawione Obrazem Cudownym Mátki Bożey u OO. Paulinow.

W KREPICACH Zamek, Zwierzyniec dla Krolow. Most cwierć mile się ciągnący. *Dzierszkow* blisko Lelowa Wieś Probostwa Krakowskiego, gdzie Obraz przez Myszkowskiego z Ukrainy sprowadzony płakał Roku 1664 a to podczas Seymu, według Kochowskiego. Tu CZĘSTOCHOWA nad Wartą Miasto należące do Starostwa Olszryńskiego od ktorego Miásto poczynaśię *sensim consurgens* gora Jasna, *Clarus mons* gdzie Klasztor OO. Paulinow y Kościoł Przecudownym Obrazem Matki Nayś. na cały Swiat Katolicki sławny, fundowany od Władysława Xiążęcia Opolskiego Roku 1389. Dobrami ieszcze lepiey od Władysława Jagiełła Krola Polskiego upośażony, *teste Miechovita.* Rzeczpospolita pozwoliła Klasztorowi tamecznemu taki Skarb Obrazu maiącemu Dobra R. 16?2 na Seymie. Roku 1652 dała Starostwo Kłobuckie Roku 1710, a drugie Starostwo Brzeznickie, nie rachuiąc Sum danych ze Skarbu to Koronnego to Litewskiego na fortyfikacyę. Ołtarz Hebanowy srebrem adornowany N. Panny sprawił *pretio* sta tyśięcy, Jerzy Ossolinski Kanclerz W. K. Tu SĄDECZ Miasto murem opasane nad rzeką *Dunaycem*: w ktorego gruntach maią się złotę żyły znaydować y srebrne, *item* koperwas z swiadectwa *Rzączynskiego.* Wodę tuteyszą z skał spadaiącą dokąd inąd zaniosłszy, pioruny wzrusza: Jest tam Kollegiata y Opactwo Kanonikow Norbertańskich. Tu *Sądecz* Stary; gdzie Klasztor bogaty Panien Franciszkanek: gdzie S. Kunegunda po śmierci Męża swego Bolesława Pudyka lat 13 mieszkała.

szkła, Zakonnicą tam umierała, y teraz leży cudami sławna, od Roku 1292, ktorego pogrzebiona była. Do klasztoru ktory ona tam fundowała rzeczkę przez gory, laskiey swoiey duktem cudownie sprowadziła, Klasztor wodą opatruiąc: cud ten wszyscy tam widzą. Tu BOCHNIA, w ktorey Roku 1251 za modlitwą S. Kunegundy solne żupy otworzone. Tu WISNICZ z pięknym Pałacem: Sebastyan Lubomirski Kasztelan Woynicki kupiwszy tę Włość, od Cesarza Kreowany *Comes S. R. J. in Wiśnicz.* Gdzie Stanisław Woiewoda Krakowski po zakończoney Chocimskiey, Kościoł wspaniały *Servatori Christo* wymurował *sub cura* Karmelitow Bosych NOWYTARG pod granicą Węgierską, ma złote weny. Tu SPISKA ZIEMIA iuż odemnie tu wspomniana, przy opisaniu Węgier. Gdzie Lubowla Starostwo bez iurisdikcyi, *olim* osobno, teraz z Spiskim Starostwem chodzące, maiąc wsobie 5 Miast. W PODOLENCU Stal wysmienita, W Drużbaku Miasteczku wody zdrowe na choroby: a w lasach zabiiaiące ptakow przelataiących. Na TATRACH, albo KARPACKICH gorách, w Sądeckim Powiecie Naywyższych, są Dyamenty, rubiny, żyły złote, srebrne, ołowiane, wody zdrowe. Zrzodła iedne, w ktorym żelazo zmaczane, obraca się w mosiądz *teste P. Rzączyński:* na tych gorach koz dzikich mnostwo. Tu KENTY Miasteczko, należące do Starostwa Zatorskiego, Oyczyzna B. Jana Kantego; gdzie są OO Reformaci. Tu Xięstwo SIEWIERSKIE Roku 1444 kupione przez Zbigniewa Oleśnickiego Kardynała Biskupa Krak. u Wácława Xiążęcia Teszyńskiego za 6000 grzywien *Latorum grossorum*, ztąd się pisze Biskup Krakowski *Dux Severiæ*, Siewierz Stolica, Sądy, Trybunały tuteysze bez appellacyi.

O SĘDOMIRSKIM Woiewodztwie *sciendum*, że miało swoich *olim* własnych Xiążąt, ale za Władysława Łokietka przyłączone do Korony Polskiey Stolicą Woiewodztwa tego iest Sędomierz nad stekiem rzek Sanu y Wisły, na gorze stoiące. Zamek Sędomirski Roku 1656 *20 Martii*, z Aktami Grodzkiemi, minami wysadzony przez Szwedow. Tatarowie tu byli z Rusią raz Roku 1241 drugi raz R. 1259 trzeci raz Roku 1260 według Miechowity *lib:* 3 *cap* 39 y tego ostatniego razu tak wiele tu wycieli Chrześcian, iż krew potokami zgory biegła do Wisły, wtedy. Dominikanow 49. Xięży wycięto z Sądokiem Przeorem. Prandota Biskup Krakowski u Alexandra IV Papieża wyrobił Odpust wizytuiącym Cmentarz, gdzie Męczennicy leżą u Panny Maryi w Sędomierzu *Miech Krom: Długosz.* Tu ZAWICHOST Miasto nad Wisłą, ztąd PP. Franciszkanki przeniesione do Skały, a ztamtąd do Krakowa, lokowane u S. Jędrzeia, do ktorych te Miasto należy maiące swego Starostę y Kasztelana Zawichostkich. Tu teraz Franciszkanie. Na polach tuteyszych przez

Polakow zbita Ruś; y Roman Xiążę Halickie poległ Roku 1205 ŁAGOW Biskupa Kujawskiego Miasto wstawione garkami, y dzbankami; Stafzow Szablami. Tu RADOM Miasto murem y Zámkiem żmocnione od Kazimierza W; gdzie teraz Trybunały Radomskiemi zwane, albo Kommissye agituią się corocznie. Tu SIECIECHOW Opactwo Benedyktyńskie od Bolesława Chrobrego założone Roku 1010 od Hetmana Sieciecha wyposażone. Wiślica Miasto nad Nidą rzeką y błotámi murem opasane; ma Kollegiatę *fundationis* Kazimierza W. Tu Roku 1134. Prussacy naiezdnikowie w nocy zdradą iednego Węgrzyna maiąc otwarte bramy, Szlacheckie Familie powycinali. Gad z błot tuteyszych gdzie indziey przeniesiony zdycha. *Starowolski.* KORCZYN albo Nowe Miasto sławne Generałami Małopolskiemi, stoi nad Wisłą, ma Dominikánow *fundationis* Kazimierza W. Tu BUSKO Miasteczko, gdzie w Kościele Panien Norbertanek Roku 1604. Pan JEZUS przy Kolumnie biczowany, krwawemi był zbroczony Kroplami, *teste Kochowski.* Tu CHROBESZ Wieś do Pinczowskiego Hrabstwa należąca z Zamkiem tego imienia, od Bolesława Chrobrego *sub nomine* iego fundowana, y często mieszkana według Długosza, gdzie y teraz iest Pałác y Fará. PINCZOW ma Zamek na gorze Hrabiow Myszkowskich, teraz Wielopolskich; na gruntach tuteyszych Hanyżu y pszenicy mnostwo, y wybor. CHĘCINY maią marmur, ołow, srebro *teste Starowolski.* WĄCHOCKO, gdzie Opactwa Cysterskowi y Gielniow Oyczyzna *Vladislai de Gielniow in opinione Sanctitatis* zeszłego, y ODRZYWOŁ, mieysca Piwem sławne. KIELCE, gdzie PałacBiskupa Krakowskiego na Zimę, y Kollegiata *Communistarum.* SAMSONOW sławny Kuznią szabel y zbroi. Tu iest SKRZYNNO, teraz Opata Sulejowskiego przed tym Piotrá Dunina *Hæreditas*, na ktorym Bolesław Krzywousty tegoż Piotra *Danea*, albo Dunina z Danii tu z Skarbami Goscia, 77. Kościołow Fundatora Hrabią kreowáł, pochowanego w Wrocławiu u S. Wincentego.

STUDZIANNA mieysce sławne cudami Nayss. Panny od Roku 1664. approbowanemi *juridicè* Roku 1667. Obraz iest takowy, iż siedzi u Stolika Pan JEZUS, Nayświętsza Panna, a S. Jozef porwawszy się z mieysca daie do ust napoy Panu JEZUSOWI. Oddany ten Kościoł Xęży *Congregationis S. Philippi Nerei.* TARNOW *olim* Tarnowskich Hrabiow Wielkich Panow, ma Kollegiatę Kanonikow y Proboszcza Infułata. KOLBUSZOW Miásto iest Pałacem XX. Sanguszkow, y Stolarzami sławne mieysce, ktorzy Stoliki, Skrzynki rożnego Koloru y formy drzewem nasadzaią, ktorych Rzemieśnikow zowią *Ebenistas.* DZIKOW mieysce wsławione cudownym Obrazem N. Panny u OO. Dominikanow. DĄBROWA XX. Lubomirskich, sławne garkami Miasto.

W LU-

W LUBELSKIM Woiewodztwie, to *occurrit* do notowania; że należało do Woiewodztwa Sędomirſkiego, ale że Woiewoda Sędomirſki tak obſzernego Woiewodztwa funkcyom wydołać nie mogł, wydzielone Woiewodztwo Lubelſkie od Kazimierza IV. Roku 1471 *teſte Cromero lib* 28. Stolica Woiewodztwa tego LUBIN, czyli Julin nad Byſtrzną rzeką, murem opaſane, ma Zamek na gorze. Co uczynił Kazimierz Wielki. Ratuſz iego, iako mieyſce Trybunału Koronnego, Herbami Kapituł, Woiewodztw, adornowany. Jeſt tu Kollegiata S. Michała *fundationis* Leſzka Czárnego Roku 1282. Na zbitey Litwy 14000 pamiątkę pod protekcyą S. Michała, y iednego ſwego z ſześciu tyſięcy Woyſka nie ſtraciwſzy *teſte Miechowita*. U OO. Dominikanow ieſt Partykuła wielka *Sacri Ligni*. Wizytek Zakonnic drzewiany Klaſztor (teraz murowany) Roku 1732 pogorzał, gdzie pożar ten wraz Osob Zakonnych, y Swieckich, Szlachetnych 27 pożarł. U S. Ducha ieſt Obraz cudowny Nayſs. Panny, iako też u Panien Brygitek N. Panny Boleſney. Przybył Kollegiackiemu Kościołowi Krucifix płaczący Roku 1728 na Ratuſzu Lubelſkim, tam przeniesiony. Tu Łukow, y ŁĘCZNA nad Wieprzem rzeką, obie Miaſta iarmárkami konnemi wſławione. Tu PIASKI Miaſteczka, gdzie zbor Luterſki pozwolony przez Konſtytucye Koronne.

W PODLASKIM Woiewodztwie mieſzkali *olim* JACWINGOWIE, lud okrutny y bitny, wraz z Litwą Polſkę naieżdzaiący, ale od Bolesława Pudyka zwyciężony Roku 1263, a Kray zrazu do Litwy inkorporowany, wyniesiony na Woiewodztwo Podlaſkie od Kazimierza IV. Zygmunt zaś August znowu do Korony przyłączył Roku 1543. Woiewoda tuteyſzy zrazu zwał ſię Woiewodą Narewſkim, że go rzeka Narew oblewa, według Nieſieckiego Autorá. Seymikuie w Drohiczynie nad Bugiem, gdzie ieſt Kollegium, y Szkoły Jezuickie, y dwa Manaſtery drzewianie wielkie Schizmatyckie od Kijowa dependuiące. Tu Miaſta BRANSK, y Tykocin, nad rzeką Narwą, y błotami wielkiemi, przedtym Forteca mocna, gdzie były Skarby Zygmunta Auguſta. Dane to Miaſto Czarnieckiemu Wielkiemu Woiownikowi za Heroiczne zaſługi od Rzeczypoſpolitey, ktore *ceſſit* Branickim Herbu *Gryfa per legitimam ſucceſſionem*. Tu BIAŁYSTOK, Pałac wſpaniały tychże Branickich z Ogrodem, y Zwierzyńcem ſtoi nad Narwą, *locus deliciarum* Krolow Polſkich, Auguſta II, Auguſta III, dywertymentem y Rezydencyą ſławny. Tuż ieſt Miaſteczko KNYSZYN między błotami, y laſami gdzie Zygmont Auguſt śmiertelne zakończył życie. Wtym ſamym Woiewodztwie ieſt WĄGROW Miaſteczko, gdzie u Xięży Kommuniſtow, *vulgo* Bartoſzkow w Zakryſtyi ieſt Zwierciadło ſławne, o ktorym ieſt tradycya, że własnie w nim ſztuki Czarnokſieſkie czynił Twardowſki; ieśli to prawda otym czieku, *nullo Authore*, ktorych wielu czytałem

oſſe-

asserente. Nad ktorym tam zwierciadłem taki iest Wierſz Łaciński

Luſerat hôc ſpeculô magicas Tvardovius artes;
Luſus at iste DEI verſus in obſequium eſt.

Toieſt: W Zwierciedle tym Twárdowſkj ſwe ſztuki wywierał
Czarnokſięſkie; ztego dziś BOG, cześć będzie zbierał.

W RUSKIM, Woiewodztwie to *notandum* iż Kazimierz Wielki Orężem pokonawſzy zwycięzkim Ruś, podbił Polſzcze, dokąd mu drogę już byli uſtali Bolesław Chrabry, y Następcy iego. Zawoiowawſzy tedy ten Kray Kazimierz Wielki Roku 1341, podzielił go na Ziemie y Powiaty. Aże na Ruſi Ziemia Lwowſka podbitą naypierwey zoſtała przez Polakow, Ziemia ta miała Woiewodę Przemyſkiego, potym Lwowſkiego, *tandem* od całego Kraiu y Ziem Woiewodę ma Generała Ruſkiego. Generał Ruſki odprawuie ſię w Wiſzni. Stolica *olim* Xięſtwa, teraz Woiewodztwa Ruſkiego ieſt LWOW pod Lwią gorą nad rzeczką bardzo nie znaczną; ktorą zowią to Pelten, to *Seret*, to Wołodarcwa: Wſtawione to Miaſto ſzczupakami ſłonemi, ktorych cáłey udziela Polſzcze. Wiele tu bywa Aktow Publicznych, to Weſelnych to Pogrzebowych *incredibili ſumptu & pompa* odprawionych, częſty bywa Wielkich Panow konkurs. Roku 1751 odprawiła ſię Solenna KORONACYA Obrazu Matki Nayſs, tym ſpoſobem. Krociuſienko à eſſencyalnie zebranym. Naprzod *ſciendum*, że w Kościele WW OO. Dominikanow *tituli* Bożego Ciała y SS. Apoſtołow Piotra y Pawła bardzo ſtarożytnym, a teraz *de novo* ſię funduią-cym cudną plantą y koſztem nie załowanym, znaydował ſię OBRAZ ręką S. Łukaſza Ewangeliſty w Paleſtynie za życia iego malowany, z wielu innemi Obrazami, ktory z Paleſtyny doſtał ſię do Carogroda, á ztamtąd Xiążętom Ruſkim od Ceſarzow Greckich z przerzeczonemi Xiążętami bliſko ſkolligowanych, mianowicie Danielowi Krolowi Halickiemu Ruſkiemu Kijowſkiemu &c. Xiążęciu, Mężowi Conſtancyi Corki Beli IV. Krola Węgierſkiego Brata Kolománna *antecedenter* także Krola Halickiego, S. Salomei Oblubienca niewinnego zrodzoney z Maryi Corki Alexego Ceſarza Greckiego Ktory Obraz Xiążęta Ruſcy na woynach noſząc, chwalebne z nieprzyiacioł odnoſili wiktorye. Zrazu ten Obraz był w Haliczu Stolicy na on czas Kroleſtwa Halickiego, przez Leona Syna Danielowego do Lwowa przenieſiony, w Kaplicy Zámkowey *tituli* S. Jana Baptiſty lokowany Fundoſzem y obligacyą na OO. Bazylianow włożoną tam odprawowania ſwego Nabożeńſtwa. Za czaſem OO. Dominikanow na Ruś *cum munere* Miſſyi poſtanym zowiąc takowych Mężow ſtarożytnym Stylem *Fratres Peregrinantes* przerzeczona Konſtancya wziąwſzy Habit *Tertii Ordinis* Dominika, Zamek (gdzie teraz Klaſztor) Kaplicę y O-

brá z

bráz u Syna swego Leona Xiążęcia uprosiwszy, nadała, a to około Roku 1270 za życia ieszcze S. Jacka; ktory to Obraz przez tyle cudami słynący wiekow, Roku 1751 na Fest Nawiedzenia N. Panny z Rzymu przysłanemi Koronami od Benedykta IV szczęśliwie panuiącego przez J. W. Jmci X. Mikołaia Jgnacego *Gerald* albo Ośmioroga z Wyżyce WYZYCKIEGO Arcybiskupa Metropolitanskiego Lwowskiego *solennissime in assistentia* J. WW. Jch mościow XX. Biskupow *numerosi Cleri sæcularis & Regularis præsentia* wielu Senatorow *& Officialium Regni* y Woyska *utriusq; authoramenti*, nie zliczonego Ludu na ten Akt y na Jubileusz zgromadzonego koronowany. Obraz niesiony w solenney, ludney Processyi przez distingwowane Osoby z błonia z za Swiętey Magdaleny, do Miasta przez Bram kilka wspaniałych *altitudine* kamienic z pięknym malowaniem y illuminacyą wystawionych; y przez Ulicę iednę z samych płocien malowanych na bleytranach rozciągnionych do samey forty przypieraiących Klasztorney OO. Dominikanow. Na ktorych to płotnach były cuda malowane N. Panny y 27 ięzykami Cudzoziemskiemi opisane. *Auxerunt plausum* codziennemi przez Oktáwę Nabożeństwa przy solennych Kazaniach rezonacyá Armat y Trąb, kotłow, illuminacya Wież, bram mieyskich, Feierwerku exhibicya. Pod czas tey samey KORONACYI Obrázu Matki Nayśw: była solenna introdukcya do tegoż Kościoła Kanonizacyi S. Katarzyny *de Ricciis* y Beatyfikácya kilku Swiętych tegoż Zakonu Kaznodzieyskiego: *item* dwoch Ciał Swiętych dwoch Męczennikow Mansweta y Koronata, á przy nich koło 237 *Species* drobnieyszych Relikwii SS. Męczennikow rożnych w Relikwiarzu formą Arki Pańskiey pięknie y bogato akkomodowanym.

A że w tym tu Kościele WW. OO. Dominikanow znayduie się STATUA Alabastrowa Nayś. Panny, ią tu krotko opisuię; iż na lewey ręce Synaczka JEZUSA, w prawey ręce Krucifix trzyma, dłuższa nad łokieć. Przyniosł ią S. Jácek Dominikan z Kijowa suchą nogą przez Dniepr unosząc przed Tatarami, zaniosł do Halicza, do swoich Braci, iuż Klasztor tam maiących około Roku 1238 fundowany, iako pisze Pirawski Suffragan Lwowski *in Lib: Beneficior: Archidiæcesis Luceoriensis*, a drugi Okolski Dominikan w Ksiąszce *Russia, foliô* 66 & 77. z Halicza do Lwowa do tuteyszego przeniesiona Kościoła Ołtarzem uwenerowana. Ta się zdaie bydź prawdziwa Statua od S. Jacká przeniesiona gdyż bliższy Kijowa Halicz a Halicza Lwow, niż Przemyśl, w ktorym takąż Statuę N. Panny cudami słynącą maią u Siebie OO. Dominikánie, iakom napisał w Częśći II moich Aten między cudownemi Obrazami N. Panny. Ale ia sobie w tey decyzyi *altum impono silentium*; wolno w każdym Obrazie wenerować Matkę Boską, ktora też

wszę-

wszędzie szczerze proszącym iest cudow y łask Boskich Szafarką. Więcey o Lwowie mowiłem w Części II. Aten, w Katalogu miast Polskich znacznieyszych, y to *non omittendum*, że WW. OO Jezuici otworzyli *Collegium Nobilium*; gdzie oprocz Skoł ordynaryinych, ciż *Patres* to sami to przez Lingwistow *erudiunt* Senatorskich y Szlacheckich Synow w Francuskim y Niemieckim ięzykach, a znacznym profitem, *& in omni politie*

ARCYBISKUP Metropolitański LWOWSKI, ktory lubo odemnie w Części II. ATEN, pierwszey edicyi *folio* 179. z respektem *cum suis sciendis* uwenerowany, iednak y tu że o tym Arcy Prałacie iest *fusa dicendi & scribendi materies*, pod swoią Archikatedrą, niech odemnie Autora to odbiera *subm ssi nis homagium*.

Arcypasterską godność WYZYCKI piastuie,
Ktory się na Wyżycach z Przodkow pod pisuie.
Pierwsze Jmie Mikołay, drugie ogień daie,
Herb Geralt lub Osmiorog Dom Jego wyznaie.
Krew Polskich Senatorow, Muz Polskich Piastczory,
Rzymski Teolog, w stymie Kleynot nad kleynoty;
Fundator, Introduktor do swoiey Owczarni
Wielu rzeczy chwalebnych: wszyscy pod nim karni,
Lat wiele licz mu Niebo, a Rzym Kapeluszem
Niech ozdobi tę Głowę, życzym, wszyscy tuszem.

ARCYKAPITUŁY Lwowskiey PRAŁACI *secundùm senium suum*
Jak w koronie dykszryny á na Niebie gwiazdy,
Tak w Lwowskiey Kapitule swieci Prałat każdy:
Więc mieść Lwie Roxolański zgwiazdą Jch splendory,
Bardziey Ci nizli ona, twe oswiecą Gory;
Gdyż w Senacie Przeswietney Arcykapituły
Wielkie Jmiona, Herby, Prałackie Tytuły
Te idą swoim rangiem. ŁO-OWSKI *Szeliga*
Dziekan Archikatedry, ten wielu wyściga
Cnotą y Pobożnością. Coż mam rzec o Tobie
Samuelu GŁOWINSKI, ktoryś ku ozdobie
Wielkiego Dostoienstwa, to w Lublinie Sądy
To w Twey Metropolii pierwsze miewał rządy!
Roch trzeci tym nazwiskiem twoie Jmie wstawia,
Y z ktoremiś Domami zpokrewnion wystawia,

Tuł

Tuż Archidiakonem Hieronim z *Szeptyce* * *Herb y Nazwisko Szeptycki.*
A Biskup Saldineński, czerp iako z krynice
Z Głowy iego poradę WIENIAWSKI Kustoszem
Wieniawita, Katedrę wspiera radą, groszem.
CZOŁHANSKI Scholastykiem, co *Miesiąc y strzałę*
Ma za kleynot Oyczysty, służ mu szczęście trwałe.
Kanclerzem nim Koronnym RZEWUSKI zostanie,
Jest Archikatedralnym, tu z swą *Krzywdą* stanie.
By była Honorami, ta mu nadgrodzona,
Jak go z Rzymu przywita Lechicka Korona.
Tuż Fryderyk NIEMIRYCZ iak Kántor wyspiewa,
Ze godzien wszech Honorow, Herb Jego *Cholewa*,
Teyże ARCYKAPITUŁY Kanonicy
Do tych rangu Prałatow Kanonicy spieszą,
Według swego *senium*, nadzieią się cieszą,
Ze y dla nich część będzie, Krzyże y Jnfuły,
J wysokie w Sarmackim Senacie tytuły.
Zaręba GODUROWSKI z imieniem Łukasza,
Ludzkoscią by był kochan, wszech wabi y sprasza.
A MŁODECKI Jnfułat Kodnia z *Pułkozicem*,
Adam z swoim GRABIANKA tuż stawa *Leszczycem.*
Jerzy z Hrabiow LASKARIS Herb ma *Orła* z *słońcem*,
Dla zastug ieden Honor nie iest metą, końcem;
Bowiem Teodozii, to Zołkwi, Ołyki,
Palliusz mu Jnfuły Honorow promyki.
Potym grzeczny CIESZKOWSKI, Mowca, Kaznodzieia,
Dołęgę wtłacza w serca, wielka w nim nadzieia.
Tuż iest Stefan MIKULSKI; Korona, ozdoba,
Funkcyi do wszelkich wszak zgodna Osoba
Herbu Sas. Tuż iest WITTAN, ma Herb Lwy, Kolumnę;
ZBIERZCHOWSKI przy Grzymale ma przymioty szumne.
JEZIERSKI iak Jezioro głębokie w swe Cnoty,
Zacny Biskup Bakowski, *Nowina* w kleynoty
Herbowne Jego wchodzi; iest Officiałem,
Słuszności iako Łaski każdemu podziałem.
HUMIECKIEGO *Junoszy* imie Stefan (wieniec)
Łuck ma go Kanonikiem, Dziekanem Kamieniec.

A Rogala TRĘBINSKI, Alexandra cnego
Nosi imie, wstępniąc w dobre slady Jego.
Tytuły te wyświadczą w Zamościu, Lublinie.
Tu iako Archidiakon, tam Jnfułat słynie.
OPEYDOWICZ iest Doktor, Herb serce z Strzałami,
Zwyciężca na dysputach mądrych racyami.
Jan tuż ALEXANDROWICZ, dwie Kosy, dwa Miecze
Nosi w Herbie, á słymy nikt mu nie uwlecze.
Wszedł w kompuc y STRYKOWSKI Kustosz on Lubelski;
KICKI Kanclerz Kuiawski, człek on przyiacielski:
J SIERAKOWSKI z temiż, Biskupi Synowiec,
Każdy z nich Honorow, Fortun będzie Łowiec.
Te są Arcy-Jnfuły Perły w Lwowie Mieście,
Wszyscy Im honor, słymę, iakiey godni, nieście.

W tym Woiewodztwie Ruskim te Miasta sławne. GRODEK, czyli Grodeck, nad rzeczką Pełten, gdzie Władysław Jagiełło przestał bydź śmiertelnym: gdzie serce iego w Kościele u OO. Franciszkanow *cum Epithapio* iest pogrzebione, na iego własney fundacyi. a Ciało w Krakowie, z długiemi Krolami.

ZOŁKIEW Miasto *Opus* y fabryka z Zamkiem y Kościołem Farnym Stanisława Zołkiewskiego Kanclerza Hetmana W. Koronnego; ktore *cessit* potym Janowi III. Krolowi Polskiemu, gdzie często rezydował y tam Opata y *Collegiatam Insignem* fundował. Tandem *per diploma* Pretendenta Angielskiego J. O. Xiążęciu Radziwiłłowi *WW.* dostała się z całą sukcessią dobr.

JAWOROW Miasto w Starostwie tegoż imienia, rezydencyą Jana III Krola Polskiego uszczęśliwione, od ktorego Miasta o milę iedna iest Wioska SZKŁO, w ktorey z pagorka piaszczystego, ztak wielkim impetem na doł spada Strumień, że Kamień duży wrzucony zaraz wyrzuci, w raz z piaskiem czarniawym. Nie zamarza naytęższey Zimy, tylko wapory z niego wychodzą gęste; drzewo weń wrzucone y długo tam trzymane iak pochodnią zapalá. Wodą z tego zrzodła czyli Strumienia srebro zaraz zaczerni, a to znać dla siarki albo koperwasu w wodzie się znayduiącego. Jnne Metálle tam umoczone, biorą na się Kolor żołtawy y niby złoty, y wkrotce go tracą. Naczynia miedziane, pieniądze worku zawiązane, y w brzegu tego strumieniá schowane, w krotkim czasie Jsność swoią tracą. Zagrzawszy tey wody, wydaie się iak krzyształ czysta, dlatego dno widać, y to coby na dnie leżało. Wody te pachną iaiem pieczonym y siarką, z racyi siarczystych przymiotow Ziemi. *Ocko* Medyk Krolewski świadczy, że te wody *casu* znalezione, iż konie parszywe

we wodę tę piiąc, tey zarazy fwey zbywali. Pafłuch też ieden nogę maiąc opuchłą, gdy w niey zmaczał, puchliny pozbył. Leczą te wody affekcye pochodzące z okazyi wilgotnych; piiąc ie, appetyt do iedzenia fprawuią. *Xiąże* Mikołay Radziwiłł Peregrynat, tych famych wod zażywał Roku 1576. iako w fwoiey fam fwiadczy peregrynacyi. Za Panowania Jana III. Krola Polfkiego wody wtym *SKLE* bardzo były wfławione, y od wielu iak fą zdrowe komprobowane. Na co były Officiny pobudowane, naczynia przyfpofobione, dla kompiących fię. Zaniedbane tego Wieku te wody, bo ná fwiecie co *rarum carum*, *novitas* tylko *placet*. Tu PRZEMYSL fundowany przez Przemyfława Xiążęcia Roku 700. (*Bielfki*) Stolica Ziemi Przemyfkiey nad Sanem rzeką murem opafaną zmocniona Zamkiem od Kazimierza W. Ma Katedrę *fundationis* Ludwika Krola, ktorą temi czafy, cudnie ozdobiły *liberales manus* tamecznego Bifkupa Fredr. *ab extra* dachem miedzianym, *ab intra* malowaniem Swiętych *Cleri fæcularis*; drugą Katedrą Bifkupa *Græco uniti*, przy wielu innych Klafztorách Zakonnikow *præcipue*. Dominikanow, u ktotych cudowny pofąg alábaftrowy Náyfs. Panny przez Jacka S. z Kiiowa przez Dniepr po wierzchu wody unieflony, ale pewniey iż w Lwowie ta ftatua, a Przemyfka ieft Lwowfkiey kopia. JAROSŁAW Miafto nad Sanem, murem opafane, wiele maiące Kościołow, y trochę Kamienic. Tam wPolu *vulgo* na piafku, na miejfcu ználezionego Obrazu drzewianego Nayfs. Panny na drzewie przez Paftufzkow, Kościoł ieft y Kollegium *Soc: JESU*, Cudow wiele fię dzieie przy tymże Obrazie, ktorych naliczono dawniey 629. Grunta Jarofławfkie fą wyfmienite na rodzenie wielkiey obfitey cebuli. KRASICZYN mieyfce przyozdobione Pałacem y Ogrodem nad Sanem. RZESZOW, ŁANCUT Zamkami. Wnamienionym Łancucie wyftawiona wfpaniała figura Męki Pańfkiey, wyzłoconey, na Kolumnie murem opafaney, na mieyfcu Szkoły Zydowfkiey zrzuconey *zelô Lubomirfcianô*. LEZAYSKO Miafto ma fwego Staroftę, Farę *fub regimine* Miechowitow, *alias* Kanonikow Regularnych Bożego Grobu. Konwent Bernardyńfki z cudownym Obrazem Matki Nayfs ktorey tam cudne po ścianach rozłożone cześć wygrywaią Organy, względem wielkości zda fię nie mieć Polfka rownych.

Tu O PODGORZU *agendi locus*, że wnim po gorach niedoftępnych; wiele ieft Zamkow cudem nie ludem erygowanych, na Skałach y gorach naprzykład w Baligrodzie, Odrzykoniu o milę od Krofna &c. Kray ten ma wiele koz dzikich, ktore cudną letkością zgory na gorę fkaczą, rogami fię na fkáłach obroflych zawiefzáią. Ale to większa, że fię tu mnożą Gorale Lud letki, owfianym tylko żyiący Chlebem, mufzkięt Ciefzynką zwany y fie-

kierkę noſzący, Zyciu, Fortunom Szlachty, Zydow y Chłopow bogatych *inhians* nie raz *extorquendo* pieniądze, leią ſtoninę, Ołow, roztopiony wgardła Oſobom *ex ſuſpicione* ich bogatym. Napadaią kupami, Herſzta ſobie obrawſzy *e medio ſui.* Takim był nie dawno Dobоſzczuk, wiele zaboyſtwa, y łupieztwa, rabunkow Autor, *authoritate publica* na złowienie dekretowany, ale nigdzie nie poslakowany, długo *impune* graſſował, aż u iedney lubey kumy, cudzey Zony, od Męża zataionego, kulą w bok wziąwſzy, kupidyna porzucił ſtrzały. Skarbow ſwych nikomu nie rewelowawſzy. Ten lud w Gorach, a na Ukrainie Haydamakow trzebaby wygubić, innym oſadzić ludem.

Wten Podgorſki Kray oſobliwie koło Rzeſzowa y *Łańcuta*, gdy Woynami y powietrzem kray był ogołocony z ludzi, Kázimierz Wielki Krol Polſki, ſprowadził Saſow y Niemcow *według Kromera*, tam ich lokował, z ktoremi Mazurowie pomieſzali ſię, y Niemieckiego náuczyli ięzyka, ale bardzo nie doſkonale y zowią ſię GŁUSI NIEMCY, zracyi tey tak rzeczeni, że wgłuchym kraiu y prawie Niemcom nieſlychanym lokowani; że niegodni, aby polerownym ięzykiem do nich mowić; czyli tak nigdy mowy dobrey nie ſłyſzeli, iak zle mowią po Niemiecku. Zeby zaś mieli bydź z Armat zagłuſzeni, iako nie ktorzy baią, temu nie wierzę: bo ich Krol nie woyną zabrał; armat też wtedy w Polſzcze nie było ieſzcze; bo dopiero po ſmierci Krola Kazimierza na Rok 1370 przypadaiącey proch do ſtrzelby wynaleziony Roku 1378 y niezaraz po Swiecie publikowany. Czyli też że choć do tych Niemcow tam oſadzonych kto mowił ięzykiem Polſkim, tedy oni nie rozumieiąc tego ięzyka, nic nieodpowiadali, iak głuſi. Ziemia SANOCKA ma wiele Wod z gor wypadaiących, na ludzkie defekta pomocnych. Pod Kroſnem Miaſtem ma gliukę żołtą do malowania: pod Jaśliſkami Młyńſkie Kamienie. Ziemia Przemyſka ku gorom ma wiele ropy ſolney: y wiele też mieysc, zktorych czerpiąc ſurowicę, Sol warzą, to beczki nią nabiiaiąc, to huſki robiąc HALICZ Stolica teraz Ziemi Halickiey, *olim* Kroleſtwo, opiſałem w Częśći II Aten, przydaię, że tylko Zamek ſtoi *in præcipitio*, gory walący ſię. Pokazuią Kaplicę, ale bez wſzelkich Ornamentow, gdzie S Salomea Krolowa tameczna, Zona Kolomana ſłuchała Nabożeńſtwa: bardzo ſtaroſwieckiey fabryka ſtruktury Ma wycieczkę po pod Ziemię. Jeſt to lenność *Potoccianæ Domus*. Zdobią Miaſto te Kościoły OO. Dominikanow y Franciſzkanow, y Fara, *largo* Seymikuiącey Szlachty *manu* erigowana z muru. Tu byli Arcybiſkupi *Bernardus* z Kremy, Włoch Dominikan, piłą od Pogan przerznięty Roku 1208. Zcąd Arcybiſkupſtwo do Lwowa przeniesione; ma w ſwoich gruntach alabaſtr. TRĘBOWLA ma Zamek na gorze, powiadaią od Kazimierza W. fundowany.

ny. W gruntach tamecznych znayduie ſię Kamień czerwony y biały w taſle ſię łupaiący, ktory wyſlifowawſzy, uydzie za marmur; na poſadzki wyſmienity, dziwnie twardy, ognia nic nie apprehenduiący. W ziemi Halickiey ieſt Kray POKUCIE tak zwany *ab immemorabili ævo* od pokuty. że iako ſwiadczy *Marcin Bielſki w Kronice Polſkiey*, Rzymianie ſwoich exceſſantow w Sarmackie pola na wygnanie poſyłali, iako to Owidiuſza Poetę. Toż poſwiadcza *Sarnicki in deſcriptione Poloniæ ſub titulo Pokucie*. Czemu by zaś niegdzie indziey te wygnanie naznaczone, znać, z tey racyi, iż ſupponowano, że Sarmackie kraie ſą ſame dzikie Pola. Druga, że bliſka Pannonia (dziſieyſze Węgry) y Dacya, gdzie Wołoſzczyzna &c. były Państwa Rzymſkie; bliſko tedy nich, aby było oko na Wygnańca, czy prawdziwie pokutuie, czy nie ſzuka *in ultionem inimicos*, wygnańcom naznaczono mieyſce; albo też że ieſt w kącie między Wołoſzczyzną y Węgrami nie dalekiemi, nazwane, Pokucie.

POKUCKICH Kraiow Stolica *Sniatyn* nad Prutem maiące Staroſtę, handlowne w Konie, ktore zdobi Kościoł y Klaſztor Dominikańſki. Tu STANISŁAWOW także na Pokuciu, od Staniſława Potockiego Woiewody Krakowſkiego Hetmana W. Koronnego założony, od Jędrzeia Potockiego Kaſztelana Krakowſkiego Hetmana Polnego Koronnego Kollegiatą przyozdobiony, od J. O. Jozefa Potockiego Kaſztelana Krakowſkiego Hetmana W. Koronnego ufortyfikowany plantą pułtrzeciá Krzyża, *alias* Pilawy Herbu ſwego, z Pałacem pięknym, Cekauzem, Ogrodem na przedmieściu. Co wſzyſtko zdobi Kollegiata, *Societas JESU*, tam ſwoie maiąca. Kollegium, Kościoł, Szkoły. OO. Trynitarze, Kościoł Ormiańſki. Jeſt Miaſto czyſte, uburkowane, Ratuſzem pięknym ozdobione, kupcow maiąc Grekow, Ormian, Zydow. Na bramach Mieyſkich na tablicach marmurowych czytałem złotem nabiiane naſtępuiące inſkrypcye, gdy tę *curioſitatis ergo* luſtrowałem Fortecę. Na bramie Lwowſkiey czyli Halickiey pod Krzyżem Potockich *ad extra*:

Eſt mihi Crux telum, Crux ſcutum, Cruxq; Corona.
Hac tegar, hac feriam; hac & pacis fædera firmem.

Daley: *Porta triumphalis*
Æmula Capitolio,
Fidei Propugnaculō,
Reipublicæ commodo.
Patriæ ad hoſtes eunti, ut vinceret,
Ad ſuos redeunti, ut triumpharet,
Pokutiæ, ut omni tempore Pacis incolat domum,
Erecta ac Solidata.

A Jo-

A Josepho Potocki Terrarum Kijoviæ
Generali Palatino, supremo Exercitum Duce.
Anno 1737.

Ab intra zaś *alias* od Miasta na teyże Bramie taki napis:

DEUS
Aperi Oculos tuos & vide Civitatem,
Supra quam invocatum est Nomen tuum. Dan. c. 9 ℣. 16.

Ná drugiey Bramie Kamieniecką zwaney, gdzie Swiętych figury *ab extra* taka iest inskrypcya.

Custodibus istis procul este timores,
Bella canens Mavors, Bellonaq; cedat ab urbe,
Hostem non horret, classica nulla timet:
Excubias peragunt, Divorum in Virgine Castra,
Officioq; Ducis, fungitur ipse Deus.

Ab intra Miasta nateyże Bramie napis:

Domine avertatur ira tua, & furor tuus à Civitate tua. Dan *cap.* 5, *ver.* 16. 1736.

W Kościele Kollegiackim tameczny iest złożony w ozdobnym Sarkofagu S. Wincencyusz M. Patron Pokucki. Tamże pochowany iest Potocki Kasztelan Krak: Hetman W. K *magna pompa & impensis R.* 1751. W gruntach Stanisławowskich znayduie się marmur. Jadąc na Pokucie, iest nad Dniestrem na gorze Miasto MARYAMPOL od imienia Maryi Anny Jabłonowskiey Woiewodziny Ruskiey Hetmanowey W. K. założone przez Małżonka iey Kasztelana Krakowskiego Hetmana W. K. na mieyscu zwanym *Boży widok*, z Zamkiem dużym: gdzie Wnuk iego J. O. Jabłonowski Woiewoda Bracławski Starosta Czehryński *Princeps S. R. Imperii*, fundował Pałac malowaniem, inskrypcyami pięknemi adornowany, a w Mieście OO. Kapucynow y Miłosierne Siostry. Obraz tam Nayś. Panny u Fary płakał niedawno. W tymże Pokuciu w Dobrach swych Nicaiow zwanych JO. Stanisław Jabłonowski Woiewoda Rawski *Princeps Imperii* Miasto fundował Kościoł y Klasztor OO: Paulinow *magno sumptu & apparatu.* W Ziemi Chełmskiey Stolica iest CHEŁM ma Zamek na gorze, y Biskupow dwoch, *Latini & Græco Uniti Ritus.* Obraz tu iest cudowny Matki Nayś: od *S. Łukasza* malowany, od Cesarzow Greckich Włodzimierzowi Jedynowładcy Ruskiemu dany Roku 980 w Cerkwi tuteyszey lokowany. KRASNOSTAW Miasto nad rzeką *Wieprzem*, murem opasane, fossami y Zamkiem nad błotami; co wszystko poroynowane. Zamek sławny Aresztem dwuletnim Maximiliana Austry-

aka,

aká; Tu ZAMOSC Miasto Stołeczne Ordinacyi Zamoyskiey, od Jana Zamoyskiego Kanclerza Hetmana W. K. fundowane; z iedney strony stawami wielkiemi przeciągnionemi, a na około murem opásane, wałami y fossámi zmocnione, o obliwie przy trzech bramach W Mieście Kamienice, Akademią, Ratusz, Zamek ma mocny, przy nim Kollegiatę, ktorey Dziekan iest Infułatem. W Kościele Kollegiackim Grob iest Zamoyskich. Jnne są Kościoły OO. Reformatow, Franciszkanow, Bonifratrow. W tey samey Ziemi iest kredy wiele, w niektorych mieyscach gałęzie Sosnowe w Kamień się obracaią według Historyi Naturalney *X. Rzączyńskiego*. Stołpie mieysce zdroiwe, ma wody na defekta oczu. Ma też Jeziora wielkie *Switach* y *Białe*, opisane w Części II. Aten.

BEŁZKIE Woiewodztwo to má *notandum* o sobie, iż zwało się długo Ziemią Bełzką, za czasow Władysława Jagiełła była do Korony przyłączona; ktorey tenże Jagiełło ustąpił był Xiążętom Mazowieckim; po ktorych bez potomnych ześciu, do Korony za Kazimierza I. powrociłá się Roku 1461. Jednak ta Ziemia chocˊ była pod iurisdykcyą Xiążąt Mazowieckich, Polskim trybem miała swoich Bełskich Woiewodow, iako dowodnie probuie *X. Niesiecki*. Woiewodztwa tego Stolica BEŁZ nad rzeką *Bełzar* między błotami. Ma Zamek na gorze, w ktorym przez lat wiele był Obráz Matki Nayś. ten sam, co iest w Częstochowie, dany przez Nicefora Cesarza Greckiego Karolowi Wielkiemu Cesarzowi, a od Karola dostał się Leonowi Xiążęciu Ruskiemu, a to za posiłki dane przeciw Saracenom; Leo zaś lokował go w Zamku Bełzkim, gdzie od Tatarow oblegaiących Bełz, wiżyi postrzał odniosł, od strzały. Tenże Obraz Władysław Xiąże Opolskie wtedy Ziemią Bełzką dysponuiąc zwoli Ludwika Krola, ten Obraz sobie od Ludwika ustąpiony chcąc zaprowadzić do Opola cudem náznaczoną mu Jasną Gorę Roku 1382. Tu SOKAL Miasto nad Bugiem z Zamkiem. Blisko Miasta na Wyspie rzeką Bugiem y Ratą uczynioney, iest Konwent OO. Bernardynow y Kościoł, w ktorym cudami słynie Nayś. Matka, ktorey temi czasy hoynością Michała Potockiego wprzod Pisarza Polnego Koronnego, potym Woiewody Wołyńskiego stanął srebrny Ołtarz misterną robotą, y w iaśnieyszey lokowany Kaplicy z przeniesieniem Obrazu, ukoronowanego Roku 1724.

WOŁYNSKIE Woiewodztwo Roku 1434 od Władysława III. Ruskim Xiążętom oderwawszy, inkorporowane do Polskiey Korony, a Szlachta Wołyńska z Koronnym Rycerstwem porownana. Kazimierz IV Jagiełłowicz oderwał był do Litwy, y rządzili nim *more Lithvanorum* Marszałkowie Wołyńscy, ale przy Unii Xięstwa z Koroną R. 1569 znowu do Polski inkorpo-

ro-

rowane, kreowawszy Senátorow Wołyńskich. Herb tego Woiewodztwa Krzyż niby Kawalerski biały w czerwonym polu na ktorego srzodku przydany Orzeł Polski biały. W Diploma *incorporationis & coæquationis* Wołynia do Korony Zygmunt August wszytkim transakcye Ziemskie y Grodowe pozwolił pisać ięzykiem Ruskim temu Woiewodztwu. Te Woiewodztwo iest *sedes* wielu Xiążąt tu regestrowanych pod Łuckim Biskupem. Stolica Wołyńskiego Woiewodztwa iest ŁUCK, u Łacinnikow nie *Luca*, ale to *Luckum*, to *Luceoria*, stoi nad Sterem rzeką. Ma Zamek, Szkoły Jezuickie. Obraz cudowny u OO. Dominikanow od S. Łukasza malowany, Roku 1749 Koronowany. Jest tu Łuckiego Łacinskiego, a drugiego Greko Unita Biskupa Katedra. Tu WŁODZIMIERZ Miasto nad Bugiem rzeką Zamkiem przez Włodzimierza, czyli Kazimierza W. fundowanym ozdobione było, potym zruynowanym przez Kieystuta Xiążęcia Litewskiego, gdzie Katedra Wspaniała Episkopa Włodzimirskiego. Tu OLESKO Miasto nad Sterem rzeką, gdzie w Zamku na gorze urodził się Jan III. Sobieski Krol Polski. Ozdobił ten Zamek *ad stuporem* Dziedzic J. W. Seweryn Rzewuski Woiewoda Wołyński: Miasto same ozdobił Konwentem OO. Kapucynow.

Tu PODKAMIEN Miasto, gdzie na gorze wysokiey iest Klasztor pięknyy y wspaniały OO. Dominikanow, z Kościołem pięknie adornowanym: gdzie przez wiele wiekow Cudami słynie Obraz Matki Nayś. Koronowany Roku 1727; zowie się ta *Gora Rożańcowa*. Jest tam y Stopka Nayś. Panny w Kamieniu wyryta. Na dziedzincu wspániały Kolos Matce Nayś. wystawiony z pozłocistą Statuą. Obrazy w Kościele pięknemi są adornowane inskrypcyami, ktore wyszły *ex typo* R. 1724. Tu ZBARAZ *Sedes* Xiążąt *olim* Zbarazkich z Zamkiem mocnym ná gorze y Salą wielką portretami Potockich adornowaną y wspaniałym Kościołem OO Bernardynow, gdzie Woysko Polskie okopawszy się, głod ciężki y attak od Kozakow y Tatarow wytrzymały za Jana Kazimierza, a rebelli Chmielnickiego, aż naszym dana odsiecz. Tu ZASŁAW z Zamkiem y Wielkim Konwentem Bernardynskim nad rzeką Horin. Tu OŁYKA XX. Radziwiłłow Miasto, gdzie iest Kollegiata maiąca Probosczcza Infułata, gdzie Ołtarze wszytkie marmurowe: gdzie złożone Ciało S. *Angentina* Zołnierza Męczennika, dane w Rzymie od Urbana VIII Papieża Roku 1627 J. O Xiążęciu ná Ołyce Woyciechowi Stanisławowi Radziwiłłowi Kanclerzowi WW. X. L. od Władysława IV Krola Polskiego do Rzymu Posłowi. Na tymże Ołyckim Kollegiackim Kościele są dwie gałki miedziane pod krzyżem, iedna nad facyátą, w ktorey zawarte 4. Ewangelie, *Agnus DEI*, dwie grana od Paschału z piąciu granami kadzidła bene-

benedykowanego, Pieczęć ołowiana Urbana VIII Papieża włożony y duży karteluſz pargaminowy wyrażaiący piſmem imiona JO. Fundatora namienionego Woyciecha Radziwiłła z imionami Zon iego: Jmiona Urbana VIII. Władyſława IV. Krola Polſkiego, wtedy panuiących, Jędrzeia Gębickiego Biſkupa Łuckiego Konſekratora Kościoła *Anno* 1640. Jmiona kilku Suffraganow obecnych: Stániſława Koniecpolſkiego Hetmana W. K, Mikołaia Xiążęcia Czartoryiſkiego, Anny Chodkiewiczowy Woiewodziny Wileńſkiey Hetmanowy W. W X.L. &c. Jmiona Prałatow, Kanonikow, Dworzan, Parafianow, Radzcow, Mieſzczan Ołyckich, Kościelnych Architektow &c, Wſzytkie te Oſoby, *de nomine & cognomine* na kartelufzu opiſane, Pieczęć przyłożona potwierdziła Roku 1640 28 *Julii*. Druga gałka także miedziana oſadzoná pod Krzyżem na kopule Kościoła tegoż trochę raniey, toieſt 15. *Julii* na ſam Feſt *Diviſionis Apoſtolorum* tegoż roku, także zawierała imiona wzwyż namienione, a przytym y Rzemieślnikow. W Ołyckim Zamku na Sali ieſt Portretow J. O. O. Xiążąt y Xiężny ze 40 y więcey. Z tego Miaſta bardzo wiele oleiu wychodzi na Polſkę, oſobliwie na poſt wielki, kupuia go *in copia* Zakonnicy: Tu BRODY od brodow, iż brodzić potrzeba po wodzie miałkiey do niego, nazwane Miaſto, dzieło Koniecpolſkiego Kaſztelana Krakowſkiego Hetmana W. K. z Zamkiem mocnym, od Chmielnickiego Buntownika, gdy ieſzcze wtedy zatym Hetmanem zpęcherzem tiutiunowym chodził, zganionym, a potym gdy Ukrainę zbuntował, od niegoż dobytym. Wtym Wcewodztwie, ieſt KRZEMIENIEC od krzemieniſtey gory; na ktorey ſtoi Zamek od Krolowy Bony *ut aſſeritur* fundowany. OSTROG Xiążąt Oſtrogſkich *ſedes* nad rzeką Horyń, od gory murem opaſane Miaſto, y z bokow, oprocz od rzeki. Zwane *corruptè* tym imieniem *ab ævo*, a raczey nazwać ſię powinno było Oſtrow, niby *Wyſep*, *pagorek*, po Ruſku *Oſtroh*, albo *Oſtrog*, gdyż Zamek ſtoi na pagorku, niby na inſułce, w ktorym Zamku zruynowanym, ſtoi puſta zruynowana Cerkiew, dla Schizmy y rebellii przeciw Xiężnie Annie Aloyzyi Chodkiewiczowy Woiewodzinie Wileńſkiey Hetmanowy Wielkiey Litewſkiey podnieſioney, wyklęta; zkąd piękny marmurowy Nadgrobek z pięknym *Elogium* Łacińſkim y Polſkim Aldxandra Xiążęcia Oſtrogſkiego Woiewody Wołyńſkiego przy śmierci Unita z Łacinſkim Kościołem, Oyca Anny Chodkiewiczowey, tu niżey wſpomnioney do Koscioła *Societatis JESU* ieſt przenieſiony: gdzie wſpaniałe bardzo wielkie maią Kollegium y Szkoły, Konwikt na Dzieci Szlachetne. Wtymże Jezuickim Kościele, leżą niedawno pogrzebieni choć dawno zmarły Jan Karol Chodkiewicz Woiewoda Wileńſki Hetman Wielki Litewſki,

Ww Wieki

Wielki *Bellator* y czyftá Małżonka iego Anna, Aloizya Xiężna Oftrogfka, podczas rewolucyi Szwedfkiey, Mofkiewfkiey, Kozackiey, niegdy do Jarofławia, potym do Krakowa exportowane, *tandem cessante periculo*, do Oftroga przywrocone. Podczas Kozaczyzny *magnam cladem* te Miafto odniefło, głow wiele wody defzczow nawalnych wymuliwaią ludzkich, iakom fię napatrzył. Jeft tu y Fara, Kamienic wiele, nowe Miafto. Od Oftroga mniey niż cwierć mile ieft. Międzyrzecz Miafteczko w wałach, gdzie wfpaniały Konwent OO. Francifzkanow, Kościoł o czterech kopułach formą Cerkwie, gdzie Cudowny Obraz Matki Nayfs: O mil dwie od Oftroga ieft w lefie Miafteczko *Krzywin* nazwifkiem, *locus delitiosus*, mieyfce Ofobne, Pałacem wfpaniałym y nayczęftfzą Rezydencyą Polfkiego Xiążęcia Jmci Stanifława Pruffa Jabłonowfkiego Woiewody y Generała Ziem Rawfkich, Kawalera S. Ducha, przyozdobione y Ogrodem Włofkim: gdzie w galleryi nad pryncypalną Portą, táka *legitur* Infkrypcya, tegoż Mądrego Pana *partus ingenii*.

Celsissimorum Ducum in Ostrog Domicilium,
Ex Urbe, in hunc locum transtulit libertas:
Donec Jus & spes Urbaniori Fortunæ adolescat.
Hic à tumultu quies, à periculo securitas, &c.
Hanc Domum erexit.
Stanislaus Jabłonowski, & Joanna de Potok
Jabłonowska Anno 1724.

W PODOLSKIM Woiewodztwie, te fą *notanda*. Podolfkie Woiewodztwo, *olim* Ziemią Podolfką zwane, udzielnych maiąca Xiążąt, iako to Wołodora, Włodzimierza &c. ktorych gdy ofłabiały fiły, Tatarom hołdować mufiała, iako niektore mieyfca na Podolu, po Tatarfku nazwane świadczą u Sarnickiego *lib: 6.* iakoto *Balakley Czapczukley, Kuczmien, kaczybey*. Od tey niewoli Olgierdus Xiąże Litewfki Roku 1331, Podole ofwobodził, po śmierci Witolda do Korony przyłączone Roku 1430 w Roku potym 1434. Władyfław III na Seymie Koronacyi fwoiey, Szlachtę Podolfką zPolfką *coæquavit*, odtąd Woiewodę Podolfkiego w Senacie pofadziwfzy. W Woiewodztwie tym o mil 5 od Kamienca za Smotryczem *w Mynkowcach* Dobrach J. W. Jmci P. Rzewufkiego Woiewody Podlafkiego nad Ufzycą rzeką w gorach kamieniftych fą kule kamienne, iaką kręglowe y harmatne okrągłe, a rozbiwfzy ie, fą iak promyki do *centrū* fię fchodzące y w frzodku iak famym żelazo; zażywaią ich białogłowy do chuft zolenia. Sam rotopifzę, ledwie do kamienia iednę kulę rozbiłem obuchem filno uderzywfzy. Formuie to *natura ludens*. Trudno mowić że z gliny do harmat ganczarze te kule robili, lubo ko-

ło tego mieyscá są *rudera* murow *quondam* attakowanych. Wtymże Woiewodztwie o dwie mile od Kamienca w Dobrach *Zbrzeziu* znaleziona w ziemi massa iak mydło naturalne, w praniu chust, goleniu, myciu rąk, też skutki czyniąca, ktore mydło formalne, iako docickli WW. OO. Kapucyni tameczni Roku 1752. Stolicą Podola iest KAMIENIEC odemnie opisany w Części II. Aten. Niedawnemi czasy lepiey iest ufortyfikowány Gdy go Turcy oddawali Polakom, iabłoń zakwitneła na Cmentarzu w zimne iuż czasy iesienne. U OO. Franciszkanow iest Obráz bardzo cudowny S. Antoniego Padewskiego Mieczem cięty od Turczyna; stoi nad Smotryczem rzeką ta Forteca, *arte & natura* umocnioná. Od niey niedaleko Forteca SSS. Troycy, albo Okopy. Tu *Paniowce* mieysce umocnione Zamkiem nagorze, gdzie Akademia była Heretycka, maiąca Kacerską Drukarnię y Ministrow, na co oboie szło od Panow Dziedzicow tamecznych corocznie 4000. Ale tę Akademią Stanisław na Podhaycach Potocki Woiewoda Krakowski Hetman W. K. Wiarę Katolicką rewokowawszy, w Staynie obrocił, iako probuie *Niesiecki w Koronie Polskiey*. Tu Batow, czyli *Batoh* mieysce dla Polakow fatalne; gdyż tu Kalinowski Hetman Polny z Chmielnickim się potykaiąc, sam zginął, y Woyska Polskiego przy nim będącego wielka partya: y inne potyczki przegrane na tym mieyscu. Tu CZORTKOW *olim* Czortkowskich, JASŁOWIEC Jazłowieckich, BUCZAC Buczackich, Miasta z Zamkami starościeckiemi, ale kosztownemi, *per hostilitatem* poruynowanemi. Tu *Krzywce* wieś, *Ormiany*, Barszczewo, Jagielnica, Miasteczka sławne podziemnemi lochami, długo się ciągnącemi tu Czarnokozińce w grontach swoich marmur y alabastr maiące.

KIJOWSKIE Woiewodztwo to ma *singulare*. Było to *olim* mieysce Jednowładcow Xiążąt Ruskich obszernie panuiących, potym za odmianą szczęściá Wielcy Xiążęta Litewscy Kijow sobie z Xięstwem podbili byli. Krolowie Polscy Bolesław *Chrabry*, Bolesław Smiały pierwsi sobie tam zwycięskim orężem ustali drogę: pierwszy Krol .oto proszony od Swiatopełka Xiążęcia Twerskiego, przeciw Jarosławowi Xiążęciu wydzieraiącemu mu Kijowskie Xięstwo: ktore Krol od inwazora odebrawszy, oddał Jarosławowi, ale na wierność Polakom *cum suis successoribus* przysięgaiącemu. Ostatni z Xiążąt Kijowskich krwie Simon *Olelkowicz* umieraiąc R. 1471. Syna y Corkę nie doroste zostáwił w Opiekę Kazimierzowi, przez Posłow swoich posławszy Krolowi Konia y łuk, ktoremi on gromił Tatarow zwycięsko. Kazimierz podzielił ie na Powiaty *według Kromera lib:* 12. Władysław Jagiełło ie był przyłączył do Xięstwa Wielkiego Litewskiego, ale Roku 1579. do Prowincyi Małopolskiey przyłączone. Te Woiewodztwo teraz swą częścią za Dnie-

Wwz prem

prem leżące *cessit* Moskwie przez Traktaty Grzymułtowskie Woiewody Poznańskiego Roku 1687 Od Dniepru aż do Czarnego Morza mil 70 ciągneło się y zowie się tamta część Ukrainá Moskiewska. Woiewoda Kijowski iest razem Starostą Kijowskim y Generałem Ziem Kijowskich. Teraz Woiewodztwa tego Stolicą iest czyli Wice Stolicą *Zytomirz* nad rzeką Ciecieref; gdzie iest y Katedra Biskupa Kijowskiego, *sumptuose* erigowána y porządna. Przedtym iako y teraz w części *Z*adniestrowey Moskiewskiey iest Stolicą Kiiow nád rzeką Dnieprem, iuż opisany odemnie w Części II. Aten. Ale y to tu *non omittendum*. Była Nacya Pułnocna Waragow, rozrodzona na wiele Xiążąt, zktorych, iedni swemu panowali Narodowi, drudzy Sąsiedzkie opanowáli Państwa. Tey Nacyi trzech zebrawszy się Braci koło Roku 861 za panowánia Piasta w Polszcze, do Pułnocney zawitali Rusi *Ruryk*, *Synew*, *Trabor*, y tu panowali. A przed niemi trzech Braci tegoż Narodu do Rusi przybylo Południowey, toiest *Kiw*, czyli *Kijew*, *Scyek*, *y Chorew* z Siostrą swoią *Libedą*.

Tam obszerne cztery Xięstwa postanowili *Kiw*, czyli *Kijew* założył Stołeczne Miasto Kijow, za pamięci Kromera w murach obalonych znaczne, ktorych teraz nie znać, tylko wysokie wały. Potym pod moc swoię te Xięstwo podbili *Askold y Dyr*, ktorzy z Kiiem Xiążęciem w te Państwa wtargneli, y zmocniwszy się, puścili się morzem pod Carogrod, rozbiciem okrętow swoich, od tey imprezy powroceni, názad idąc do Ruryka wyboczyli, panuiącego w Pułnocney Rusi, zastali zmarłego y Olga, ktoremu w Opiekę Ruryk oddał Syna swego Jhora. Ten *Olgus* maiąc pogodny czas na to, namienionych gości Askolta y Dyra zamordował, *pupillo* Jhorowi Xięstwo Kijowskie przyłączył. *Jhor* dorostszy, piętnastu okrętami Grekow infestował *teste Zonara*, Kijow Stolicą swego postanowił Państwa, z Zoną Olchą spłodził Swiatosława, aten Włodzimierza Wielkiego całey Rusi Monarchę, na Chrzcie, *Bazilim* zwanego, ktory na Synow 12 całe Państwo swe podzielił: 1. Boryssowi na Chrzcie Romanowi dał Xięstwo Rostkowskie. 2. Hlebowi ná Chrzcie Dawidowi Xięstwo Moranow, 3 Wizewoldowi Xięstwo Włodzimirskie. 4. Wyszosławowi Xięstwo Nowogrodzkie. 5. Stanisławowi (podobno Stachowi álbo Eustachiemu albo Stosławowi, boiesz ce Stanisława imienia Polskiego wtedy nie było, albo nieznáiome było) dostało się Xięstwo Smoleńskie. 6. Jarosławowi Xięstwo Jarosławskie. 7. Izasławowi Xięstwo Kijowskie. 8. Sudysławowi Xięstwo Pleszkowskie. 9 Mścisławowi Xięstwo Tmorokayskie, Halickie, y Bełzkie 10. Bracisławowi Xięstwo *Luckie*. 11 Swiatopełk wi Xięstwo Twerskie. 12 Swiatosławowi Xięstwo *Siewierskie*. A iako Rzymskiey, tak Ruskiey Monarchii

chii *fraterno primi maduerunt Sangvine muri*: bo Swiatopełk *Xiążę* Twerſkie przez zdradę Braci pozabiał Romana *alias* Boryſa, gdy ná Nieſzporze intonował ſłowa Pſalmu: *Domine quid multiplicati ſunt, qui tribulant me &c* nad Altą rzeką trupem położył go, Męża bardzo pobożnego: Dawida zaś *alias* Hleba o Honor Boſki Zelanta Wielkiego, nieſpodzianie w *Zawołoczu* ſmiertelnie ranił. Zemſta Boſka ta za nim ścigała, bo Brat Jaroſław Woyſko iego zniosł, tam gdzie on Dawida Brata pozbáwił życia, aż uciekł Mężoboyca Swiętokradzki do Polſki *według Kromera l. 3.* A zaś Ruſcy Kronikarze twierdzą, że go ziemia pożárła. Wiarę *Swiętą* ſzczepił w *Kijowie* S. Bruno Benedyktyn z Osmnaſtu Towarzyſami z Niemiec y z Prus tu, zawitawſzy według Dytmara Autora, ato za Bolesława Chrabrego Krola Polſkiego: potym S. Jacek tam będąc, ią krzewił, ktora tam z Włodzimierzem dawniey początki ſwe miała. Ale obſzerniey o Kijowſkich Xiążętach *edoceberis* zacny Czytelniku, iak o Moſkwie tu czytać będzieſz; ia tu daley opiſuię Kijow terazniey ſzy, dawnych wiekow *Derewlany* zwany.

Jeſt w Kijowie teraz wiele Manaſterow y Cerkwi Swieckich. Naprzod wtey Części Miaſta, co ſię nazywa *Horod Moſkiewſki* ieſt Manaſterow trzy. Pierwſzy S. Zofii, *Katedra olim* Biſkupow Kijowſkich *Latini Ritus* od Jaroſława X fundowana, gdzie teraz Archirey, *alias* Arcybiſkup Ruſki ma Katedrę. W cyrkumferencyi tey Cerkwi, ieſt innych Cerkwi osmnaście y Refektarz ich ięzykiem *Trapeza*. Drugi Manaſter *S. Michała* od Michała pierwſzego Metropolity fundowany na Ruſką Katedrę, w ktorym ieſt Ołtarz S. Barbary *P. M.* z iey Relikwiami według tameczney opinii. Trzeci Manaſter Troch Swietitylow, *alias* Bazylego Wielkiego, Grzegorza Nazianzeńſkiego, y Jana złotouſtego, koło ktorego ieſt Cerkwi Swieckich Ośm; dziewiątá S, Andrzeia Apoſtoła, gdzie Krzyż ſtoi przez S. Apoſtoła tego tam ſprowadzony, iako *traditur*, gdy tu z podroży ſpoczywał; z pod ktorégo mieyſca, y teráz woda wypływa *Fecyan* zwana. Nie daleko tego mieyſca, leży gora *Skarbnica* nazwiſkiem, na ktorey przedtym Woiewoda Kijowſki miał ſwoy Zamek. Pod gorą tą ſamą drugie Miaſto ieſt *Padoł* imieniem, od ſamych Mieſzczan oſiadłe. Tu Manaſter ieden Swięto Jańſki od Mazepy wymurowany, drugi Błahowiſzczenia Bohorodycy, to ieſt Annuncyacyi NP. gdzie *olim* był Kościoł OO: Jezuitow y Szkoły. Trzeci Anny Zaczatie, toieſt Poczęcia N. Panny: gdzie Szkoły teraz Kijowſkie. Czwarty Manaſter SS. Piotra y Pawła, powtorna Katedra Biſkupa Kijowſkiego *Latini Ritus* od Kazimirſkie-

go

go Biſkupá fundowana wtedy, gdy u S. Zofii po dezolacyi *vix* była *reparabilis* ſtara. Za bramą *Kazomiacką*, albo Kazimierſką pod gorą *Jadrawiem* ieſt Manáſter Czercow *Flora y Laura*, trybem Klaſztorow Tebaickich Puſtelnikow zwany: gdzie *olim* był Kościoł S. Jacka Dominikańſki. Za Bramą Biſkupſkią ieſt Mánaſter także Monachow drzewiany, nazwiſkiem Jordańſkim S. Mikołaia. Był tu Mánaſter *ſub nomine* Bohuſława. Trzeci nazywa ſię Kiryſki S. Troycy, gdzie przebywała żmyia Ludzi pożeraiąca. Na Przedmieściu *Przewarce* idąc do Wyżgroda Miaſta ieſt Cerkiew SS: Męczennikow Hleba y Boryſa. Tamże niedaleko ieſt Manaſter Kozacki, imieniem *Mezyher*, za ktorym wpada w Dniepr rzeka Rein. Tamże ieſt *Zielona* Mogiła *cognomentô* Xięża; druga nie daleko tey rozboyniczá. Po drugiey ſtronie Kijowá ſamego ieſt krynica nazwana *Chrzeſzczetyk*, w ktorey ktoryś Xiąże chrzczony, ale nie Włodzimierz, ktory to ceremonią Chrztu przyiął w Korſuniu. Od Krynicy tey idąc w Przedmieściu ieſt Cerkiew S. *Mikołaia zbornego*; gdzie Obraz iego w Słupie oſadzony, ſzczerozłoty. Poniżey tey Cerkwi y Manaſteru ieſt Manaſter *Uſpenia* albo Wniebowzięcia N. Panny, w cyrkumferencyi iego ieſt dziewięć, Cerkwi y *Trapezy*; drugi Manaſter ieſt SS. Troycy á bliſko Pieczarſkiego Manaſteru, ieſt Manaſter podnieſienia S. Krzyża. Kijow zá Władyſława Jagiełły od Tatarow dziwnie był ogniem y mieczem zruynowany, zrownany prawie z Ziemią *według Kromera lib:* 18 *Znowu* Roku 1468. Tatarowie *Zawolſcy*, toieſt z za Wolgi rzeki, przebywſzy rzekę *Dniepr*, trzema diwizyami Ruś y Litwę puſtoſzyli, wielką ruinę czyniąc w Kijowie, według tegoż Autora. Za Alexandra *K*rola Polſkiego, ktory począł w Polſzcze pánowáć Roku 1501. Kijow Tatarowie trzymali, wielkie w nim czyniąc ſpuſtoſzenie. Nie mało ruiny poniosł rożnych czáſow od Perekopſkich Tatarow. Oprocz Dominikańſkiego *Konwentu*, gdzie S Jacek z trzema Sociuſzami, Wiary y Zakonu rzucił *fundamenta*, był Konwent OO. Bernardynow: gdzie tych Braci Jędrzeiá Lwowczyká, Walentego z Wylicy Laikow pomordowano. Tu PIECZARY *K*ijowſkie krotko odryſuię, ktore opiſáłem obſzerniey w Części II. Aten. Są za wałem bliſko *Pieczárſkiego* Manaſteru maiącego *R*egułę Mánaſteru Carogrodzkiego Studyckiego, Począł ie kopać Mnich *Hilarion*, potym Metropolita *K*ijowſki, zrazu na dwa ſążnie długości. Potym czyli Ludzie przed Pogańſtwem kryiąc ſię, czyli pobożnego życia Wielebni *Antoni* y *Teodozy* z Uczniami ſwemi one rozprzeſtrzenili na kſztałt uliczek wzdłuż y poprzek, tam ſpokoynie Nabożeńſtwo odprawuiąc w lochach tych podziemnych

mnych. Długość Pieczar iest na kilkoro stay. Uliczki poprzeczne są ná dwa, albo na pułtora sążni, wysokość ná wzrost mierney statury Człeka. Gdzie w iednym mieyscu z obu stron, wdrugim zaś z strony iedney leżą Ciała iak na przyspach, albo przypieckach z Ziemi wyrzniętych, w urnach prostych trochę malowanych. Ciała y twarze zasłonione iak dzieci w pieluchy uwinione, iż nie całe; iednego ręka, drugiego noga wystawiona. Na srzodku Pieczar iest Cerkiew ká, a bárdziey *Oratorium* albo kapliczká zbudowana, w ktorey Obrazy na bláchach, iest y Trapezá *alias* Refektarz, gdzie przedtym iadano. Weście do Pieczar tych iest z Cerkwiow nágorze stoiących. Cuda się tu nie dzieią żadne dla Schizmatykow: ktoby iednak, tam wszedł dubituiący, nie wierzący, strachem zdięty bywa. Nikogo teraz tám niechowaią; gdyż tam gdy ráz bogaczá pochowáno, smrodem ciała swego nápełnił pieczary, aż przez swe obiawienie Antoni y Teodozy te ciało wynieść kazali. Roku 1744. Elżbieta Petrowna Jmperátorka Rossyiska gdy była w Kjowie, a Mánaster ieden reparowano, groby chędożono, wykopano dwoie ciał całych z pięknym rumieńcem twarzy, z koronami wygolonemi. Co widząc ieden Mieszczanczuk Kijowski, bluzniąc że to psow Lachow ciała, tegoż dnia zabity od swoiey strzelby. Drugi bluznierca od drugiego polanem zabity. Trzeci Serbian bluzniąc, mowę utracił, ale Ciała całuiąc przemowił, iako swiadczy *oculatus Testis* urodzony Jan Dubinski będący wtedy *præsens* dla wyięcia Papierow *ex Actis Kiiovienſibus.* Dlatego te Ciałá wzięte do Pieczar Kijowskich, iako swiadczy się nim Jmc. X. Orłowski Archidiakon Kiiowski wswey Defensie Biskupstwa Kiiowskiego.

A że tu wzmianka przytacza się bytności w *Kijowie* Nayiasnieyszy Elżbiety Petrowny Jmperatorowy Rossyiskiey, nie zawadzi dla ciekawych opisać pompę y ceremonię iey bytności, y wiazdu w kilku periodach. Gdy ta wielka Monárchini Roku dopiero namienionego 1744 *in Septembri* z liczną, Xiężniczek, y Woysk assystencyą wybrawszy się z Peterburgu, tu przybyła, wszędzie drogi mosty maiąc dla siebie należycie repárowane y w wygodę uprowidowane, naypierwey za Dnieprem odpoczęła sobie dwa dni w obozie. Ztamtąd wieczorem ruszyła się na *Pieczarskie* między Pułkami dwiema stronami stoiącemi, od Mostu aż do Bramy Tryumfalney *in eum finem ſumptuosè* erigowaney. Kommendę miało kilka Generałow y Maiorow. Szła potym z zá Dniepru wszytka paráda toiest Kozakow Pułkow trzy, Xiąże Kantymir z Osmiu Chorągwiami Serbow z dobytemi Szablami: kazda Chorągiew inną miała barwę piękną, y każda jnney maści, miała dobre konie w rzędach z kapelami na przemiany gra-

iące.

iącemi. gdzie to kotły, to bębny rezonowały. Szli potym na dobrych koniach, Kiryſierowie w barwie zieloney ſukienney, ſuto złotemi ſzamerowaney gálonami, z kapelą ſwoią. Za niemi ſzła Leyb-kompania w bárwie zieloney akſamitney z złotemi galonami. Za tą kompanią Maſzerowała Káwaleria ſtroyna bógato ná koniách dzielnych z kapelą y kotłámi. Po niey ſzło Lokaiow 48 w barwie zieloney ſukienney, złotem ſuto ſzamerowaney; a za temi Paziow 24 w barwie zieloney akſamitney, bogato ſzamerowaney złotem. Zapalono illuminacye we wſzytkich trzech mieyſcach na bramach, wieżach, ulicach przed każdym domem po dwie ſwieciło ſię laternie. Szło też koni powodnych 12, á przed niemi Koniuſzy w barwie zieloney, złotem ſzamerowaney; po nich ſzło Haydukow bardzo roſłych 12 z piorami ſtruſiemi; za ktoremi iecháłá Jmperatorowa z Petrem II. Ulrykiem Fedorowiczem Sieſtrzeńcem ſwoim Wielkim Xiążęciem Roſſyiſkim Sukceſſorem Tronu, w kárecie bardzo bogatey, końmi z wiſzniowa gniademi w ſzorze złotym nad karetą ztyłu korona była wyſoko akkomodowana. Za nią ſzły karety Miniſtrow, Generałow, naſtępowały karety wielkie, mogące obiąc 20 oſob, w nich po 30 koni dzilnych, przy rezonancyi nieuſtaiącey z Armat. Jak ſię Jmperatorowa do Bramy Tryumfalney zbliżyła, wyſiadła z karety à Anioł miſternie wyrobiony z powietrzá ſpuſcił ſię, oddał iey do rąk kartelusz podobno, z przywitaniem tak wielkiego Gościa. Szła przez moſt malowany ze wſzytkim ſwoim Froncymerem do drugiey bramy, gdzie ią witało Duchowieńſtwo przy Exhorcie, y ſzło przed nią aż ná Pieczarſkie porządkiem. W Cerkwi Pieczárſkiey ſtanąwſzy, ſpiewano: *Te DEUM Laudamus* po Słowienſku przy rezonancyi ſtrzelby ręczney, iáko też Armat na 500 razy y liczniey, wſzędzie koło Cerkwi illuminacyi przy ſtancyach Jmperátorowy y Petra Fedorowicza. Nazaiutrz obchodzono Feſt Orderu S. Andrzeia, gdzie Kawalerem tegoż Orderu Generał kreowany ieden. Obiad był aż o trzeciey po południu przy ſpełnieniu zdrowia Jmperatorowy y Wielkiego Roſſeyſkiego Xiążęcia Petra Fedorowicza, przydawſzy mu rzęſiſtych ogniow z Armár y ręczney ſtrzelby, przy rezonáncyi głowney kápeli. Nikomu audyencyi nie dawano zobcych, áni liſtow nie odbierano, racyę daiąc: iż tu dla dewocyi Jmperatorowá przybyła, nie dla intereſſow. Jakoż po ſkonczoney Pieczar wizycie y hoyney rozdaney iałmużnie wyiechała z Kijowa.

W tym Kijowſkim Woiewodztwie w Części Moſkiewſkiey za Dnieprem ieſt POUŁTOWA Forteca ná błotach rodzących ſię z potoczkow

[gdzie

(gdzie powiadaią Mazepa miał skarby złożone swoie] Tam Karol XII. Krol Szwedzki, *amans pericula & pariens per ea*, kilkanaście tysięcy woyska swego straciwszy, Roku 1709 reyterował się do Tekinu *vulgo Benderu* do Bessarabii pod protekcyę Cesarza Tureckiego; zkąd potym do Korony swey *salvo conductu* powrocił się. Do Woiewodztwa Kijowskiego tylko należy teraz Powiatow dwa, *Zytomirski* y *Owrucki*. A Powiat Kijowski z Kijowem z tamtey strony Dnepru należą do Moskwy. W Częsci Woiewodztwa Kijowskiego należącey do Polski są te mieysca godne wspomnienia. ZYTOMIERZ Wice Stolica Kijowskiego Woiewodztwá; gdzie czasow dawnych był Kościoł Parochialny, ktorego Plebanowi Starosta Zytomirski obligowany był dawać szubę falendyszową grzbietami podszytą y kadź miodu, iako świadczą Księgi *Metrices Regni*. Teraz natym mieyscu wspaniała Katedrá, opisana tu pod Biskupem Kijowskim, są tu y OO. Jezuici. Drugie Miasto CHWASTOW *ad mensam Episcopalem* należące; w ktorym, *teste Kwiatkiewicz* Roku 1468 gdy podczas Nabożeństwa Kapłán, Pasterz tamteczny Puszkę czyli Monstrancyę *cum Venerabili* trzymaiąc śpiewał *Salvum fac populum tuum* potrzykroć, w Náyśs. Sakramencie dziecinnym głosem płakał Pán JEZUS, prognostykuiąc Ukrainie Wielką klęskę, ktora w krotce nastąpiła. Tu OWRUCZ Miasto, w ktorym iest Collegium *Societatis JESU*, y Dominikanie *curam animarum exercentes*. Tu BIAŁOCERKIEW Miasto, Forteca Ukrainska nad rzeką Ros: gdzie Missya OO. Jezuitow, y *Præsidium* znayduie się Rzeczypospolitey. Tu Czehryn także *olim* Forteca Ukrainska, ale zruynowana nad rzeką *Tasmin*. KANIOW nad Dnieprem, gdzie Młyńskie robią Kamienie. Korsun nad rzeką Ros (*Chądak olim* Forteca dla Kozakow nad Dnieprem gdy służbę oddawali y wierność Polakom, gdzie swoie Przywileie konserwowali y pilnowali Polskich granic.

Tym Miastom choc nie wielkie prym bierze dla Swiętego mieysca BERDYCZOW o mil kilka od Zytomierza: gdzie z fossą na pagorku skalistym stoi Klasztor WW. OO. Karmelitow bosych y mocno murem opasany, z Kościołem iednym podziemnym, drugim na wierzchu piękney struktury y magnificencyi *fundationis J. W. Jmci X. Antoniego Jerzego Tyszkiewicza* wprzod Zmudzkiego, potym Wileńskiego Biskupa y innych Konfundatorow: w nim Obraz Matki Nayśs: Szkaplerzney, wielu w tamtym kraiu wsławiony cudami, odebrał KORONY złote szmaragdami wielkiemi sadzone *sumptu* Benedykta XIV. Papieża szczęśliwie *utinam diutissimè* panuiącego, *à Venerabili Capitulo Vaticano* przysłane Roku 1753, ktore *solenni pompa* z Zytomierza teraznieyszey Kijowski Katedry *in assistentia numerosi Cleri*, Senatorow y Rycerstwa Woiewodztwa Kijowskiego, sprowadził do namienioney

Berdyczowskiey Bazyliki JW. Jmc X. Sołtyk Biskup Emmauſenſki, Koadjutor Biſkupſtwa Kijowſkiego, przy piękney Jego ſamego przemowie y Kazaniu X. Karmelity Ordynaryuſza tamecznego, iako też przy wybornych Mowach J. O. Xięcia Antoniego Lubomirſkiego Woiewody Lubelſkiego, tudzieſz WJ. mci Pana Choieckiego Woyſkiego y Sędziego Pogranicznego Woiewodztwa Bracławſkiego. Kilku niedzielami przed tą Koron Jntrodukcyą, dnia iednego po południu nad Kościołem tym widziana właſnie iak Laurowa Korona na powietrzu z promieni uformowana z Jmieniem Maryi w poſrzodku, *utinam cum omine* zwycięſtwa Ukrainſkich częſtych buntow; na co kilka Oſob bardzo godnych patrzyło *cum admiratione & atteſtatione*. Ma Klaſztor ten ſwoy Garnizon y Armatę na przeciw exkurſiom Kozackim; ale bardziey tego mieyſca ſtrzeże *Acies caſtrorum Ordinata* Matka Nayſs. y *Vir armatus* Anioł Herbowny Woiewodztwa Kijowſkiego z dobytym mieczem. Koronacya tego Obrazu *ſuppono* w krotce naſtąpi, ktorą czas przyſzły ſwiatu opiſze, a ia to piſzę co ſię *actu* dzieie, y w tedy gdy kſiąſzká ta ieſt w Druku.

BRACŁAWSKIE Woiewodztwo razem *olim* z Wołyńſką Ziemią chodziło; do Litwy było z Wołyniem przez Kazimierzá Jagiełłowicza przyłączone, aż za naleganiem ſtanow Koronnych, Auguſt I do Korony przywrocił. Znać ztąd, iż Ziemia Wołyńſka 2 w ſobie zawierała Woiewodztwa, Wołyńſkie y Bracławſkie. Tenże Auguſt pozwolił językiem Ruſkim wſzyſtkie piſać tranſakcye temuż Bracławſkiemu Woiewodztwu. Stolica Woiewodztwa Bracławſkiego BRACŁAW nad Bugiem rzeką, erigowane od Krola Alexandra przeciw inkurſyom Tatarſkim Roku 1497 gdzie ieſt Fara. WINNICA w tym Woiewodztwie nád Bugiem, ma Rezydencyą XX Jezuitow OO Kapucynow nowey fundacyi przez JW. Jmci Pana Kalinowſkiego Staroſtę Winnickiego uczynioney Tu z Bracławia *ob hoſtilitatem* Grod przenieſiony. Tu KONIECPOLE *olim* ſławne mieyſce Staniſława Koniecpolſkiego Kaſztelana Krakowſkiego Hetmana W. K. do ktorego na Ukrainie należało Miaſt 190 Wſiow 740. Ale ſię nie ztąd, ale z Koniecpola w Sierackim ſtoiącego nad Pilicą y Białą rzekami, iakem tam opiſał, piſali Koniecpolſcy. Jnnych tu Miaſt choć znacznych nie wſpominam, gdyż nic nie mają w ſobie oſobliwego

Te trzy Woiewodztwa Podolſkie, Bracławſkie, Kijowſkie, u Geografow ieżeli *non conſtituunt*, tedy *circumſtant* y zawieraią między ſobą UKRAINĘ Polſką Podolem niżſzym nazwaną (Druga ieſt Ukraina Moſkiewſka za Dnieprem rzeką) Jmie wzieła od kráiu, *alias* od końca oſtatniego wſchodniego Korony Polſkiey. Leży między Dnieprem y Bugiem rzekami. Płyna

ną przez nie rzeki *Tasmer*, *Ros*, *Dexna*, y inne mnieyſze rybne. Pełna ieſt Stepow albo dzikich puſtych pol dużemi zarosłych trawami, a w wielu mieyſcach na wilgotnych trzcinami, łozami, w ktorych ſię dzikie kozy mnożą; od ktorych ſtrzelania Kozacy wzieli imie; w ktorych ſię y oni chronią od Polſkich Podiazdow, albo z nich iak zwierze na łupy, widząc małe kupy, wypadaią. Są wtych obſzernych polach Ukraińſkich wyſokie y ſzerokie mogiły, á na wierzchu ich obſzerne doły iak ſtudnie, gdzie to Haydamakow, to Kozakow z końmi y bronią wiele ſię kryie, ztamtąd na goścince walne iak z ſtrzelnicy patrzą, a upatrzywſzy kupcow podrożnych, lub Podiazd w małey kwocie Polſki, ſcieżkami ſobie wiadomemi z owych mogił wypadaią, rabuią, zabieraią, znoſzą. Miaſta po Ukrainie tuż wyżey wſpomniane (nie rachuiąc Wſi y Miaſteczek) oprocz Kijowa Stolicy Woiewodztwa Kijowſkiego, ſą: Białacerkiew, Boguſław KORSUN w obalinach, nazwany *adinſtar* Chorſony albo Korſuna, ktory był w Tauryce, albo Perekopie *olim* do Ceſarzow Greckich należącego, iż z tamtąd Biſkup czyli Arcybiſkup Michał Greczyn od Włodzimierza Monarchy Ruſkiego oſadzony ieſt na Metropolii Kijowſkiey; czy też na pamiątkę że w Korſuniu tamtym Włodzimierz ochrzczony. Jnne Miaſta Boguſław, Czerkaſy, Liſianka, iarmarkami ſławne wielkiemi, zkilką ieſt Cerkwiami. *item Czeheryn Kaniow* &c. Ta UKRAINA ieſt to mieyſce buntow chłopſkich. Kozackich, *Refugium* Haydamakow, ieſt to ziemia krwią ludzką napoiona, ktora godna być *maledicta terra* za niewinnego nie iednego Abla kozacką zabitego ręką bezbożną: naktorych *repraſſalia* trzebaby mocne poſundować Fortece, znaczne trzymać *Præſidia*, Stepy one wyciąć, wypalić, mogiły roſkopać, Regimentarza trzymać *Argum centoculum*, Lwiego ſerca, czuyności nie zdrzymałey, dawſzy mu pod kommendę wyborną odważną Kawalerię, ktorzy by nie o kwaterze, nie o fortunie żonie, y dzieciach wdomu zoſtáwionych zamyślali ſię, ale myśleli *S.* Religii, Oyczyznie Matce, utratą zdrowia y życia przyſłużyć ſię, y ſwoiey nie śmiertelney ſławie. ktorzy by na ſpiſy Kozackie, dzidy y kopie, na ſamopały dobre ſztucce, y letkie blachy mieli, w polu iak Polacy nie w chałupach beſpieczni zoſtaiąc, nie wpadali z ſromotą w ręce. A tak chłopſtwo Ukrainy zuchwałey, nie miałoby miny. Panow też tam wiekich y Hetmanow nie w apparencye, ſrebra y złota (bo to chłop Kozak okrutnie lubi) ale w żelázo, armaturę, y odważnych ludzi ufundowanych potrzebna prezencya y częſta rezydencya, ktoraby zuchwałych chłopow przerażała, trzymáła w modeſtyi, y tych ugłaſkała ryſiow, y do Swiętey zachęcitá Unii Wiary y wierności, żeby im Lachow imie niebyło tak aż *ad nauſeam* obrzydliwe. Tuż na UKRAINIE KOZACY SICZOWI oſie-

dli mieysce obszerne nie daleko Dniepru SICZ podobno od wycięcia Lasow tak zwane, na czterdzieści korzeni albo podziałow y kup Ludzi niedaleko siebie ulokowanych przedzielone (w każdym korzeniu tysiąc żołnierza) między wałami, pod Kommendą KOSZOWEGO, *alias* Hetmana, od Rossiyskiey Potencyi sobie nadanego, ktorey ci wszyscy woienną powinni służbę za ukazem, a to za protekcyę y gruntow używanie, mieszkaią w chałupach w ziemi wykopanych, obstawionych dylami z okienkami z mecherzym: żon nie maią y żadnych białychgłow, *utinam à Sodomia & bestialitate abstinentes.* Na kradzież iednak y zdobycz na, iarmarki wybiegłszy, kosztuią tego białego chleba, koni máią stadami, y owce trzodami w polach obszernych wypasuiąc. *Victualia alias* wszystko co do iedzenia y napoiu należy sąsiedzi im z Miast bliskich dowożą, co razem wszyscy się złożywszy płacą; maią swoie *exercitia* woienne *& disciplinam militarem,* lubo rigor iest y wielki zakaz, przecież często wybiegaią za zdobyczą, ten sposob maiąc do życia y grosza nabycia. Gości Polakow (byle *non hostili animo* trafili się) pięknie przyimuią, zachodzące iakie *negotia* Koszowy toiest ow Hetman ułatwia. Excellanta swego do stupa pod niebem przywiązawszy polanami, blisko leżącemi wszyscy Bracia Kozacy przychodzący po głowie ramionach bokach kilka razy uderzaią y gorzałki daią mu się napić (wielka kompassya) tak go poty wszyscy karesuią, poki aż od tych karesow ostatniego nie wypuści ducha.

W WIELKIM XIĘSTWIE LITEWSKIM

TE *occurunt notanda*, oprocz rzeczy wiadomych z Części 2 Aten moich. W kraiach tuteyszych przed Litwona a drugiego Palemona przyściem według Ptolemeusza starożytnego Geografa, ktory za Antonina pobożnego Cesarza, wieku drugiego był *in vivis*, te były Narody: *Galindowie, Bodini, Geninowie, Sudinowie, Karionowie, Amaxibiowie, Stabanowie, Sturnowie, Azubiowie, Wibianowie, Amboronowie, Sargacyowie, Iglionowie*: á te wszystkie Narody wyszły z Cymbrow, Gotow, Sarmatow; á Cymbrowie od Gomera Wnuka Noego. Ktorzy *tandem* Cymbrowie przez Mariusza w Francyi pokonani, rożnie w połnocnych Kraiach osiedli *sedes sub vario Nomine*. Ci co w Litwie osiedli, nazwani *Gessadami*, a ci co na Zmudzi Massegetami. Jaczuingowie byli naystraszniey si y okrutni między Litwą, Podlasie ich był

Kray

Kray, nigdy zpolá nieuſtępowali, poki niebyli *Victores*, albo *Victi*; z tey racyi, wyginęli, a reſzta ich to w Litwie, to w Mazurach oſiedli, to w Pruſach. Litwa była niegdy pod Xiążętami Ruſkiemi, oſobliwie Kiiowſkiemi, futra y kożuchy zamiaſt trybutu daiąc. Ale Mendog, *Wiutenes*, Gedimin, wybiwſzy ſię z Ruſkiey dependencyi, złoto y ſrebro brali whołdzie. X. Nieſiecki w Kronice Polſkiey *alias* w Kſięgach ſwych tak nazwanych liczy Xiążąt Litewſkich zacząwſzy od Littatona, aż do Zygmunta Auguſta 38. Xiążęta Litewſcy długo mieli Stolicę w Kiernowie, przenieſione przez Narymunda Xiążęcia z Nowogrodka: z Kiernowa wielki Woiownik Gedimin Xiąże, Troki Miaſto fundowawſzy, wnich Stolicę założył. On fundował Wilno z Zamkami, tam *Sedem* Państwa ſwego lokowáł, na oſtatek na Zmudzi pod Frydburgą ſtrzałą Krzyżacką zginął. Miał Synow 7. Olgierd X. Litewſkie Dimitra Jwanowicza Cara Moſkiewſkiego o Litwie zámyślaiącego uprzedził pochodnię mu poſłał z deklaracyą, iż nim ta dogore, w Moſkwie Mieście ſtanie, y wbramie Zamkowey utkwi kopię, y dokazał tego, y Ruś zawoiował. Miał Synow 12 z Maryi Xiężniczki Twerſkiey, iako to Jugelloná &c. Kieyſtuł Xiąże Stryi Jagellona miał Synow 6. Po Jagiellonie Władyſławem na Chrzcie Swiętym nazwanym Krolu Polſkim, Syn iego drugi Kazimierz Xiążęciem Litewſkim kreowany, a potym Krolem Polſkim. Odtąd *ſecundogenitus*, *alias* drugi Syn Xiążęcia Wielkiego Litewſkiego Xięſtwo te brał *in titulum*.

LITEWSKIE Xięſtwo zoſtaiąc, iak y inne Narody w błędach Pogańſkiey ſuperſtycyi, nim przez Władyſława Jagełła tam Wiary S. zaiaśniało światło, czciło za Boga ogień zowiąc go Knicz, wenerui ąc go w Miaſtach, w laſach, nigdy go nie gaſząc, na gardle karząc Ofiárczyncow, ieśliby *per negligentiam* ich zgaſł. W Wilnie na tym Mieyſcu czczono, gdzie teraz S. Staniſława Kościoł Bożka Ogień. *Jtem* wenerowano Piorun, ſoſny wlaſach, nie tykaiąc ie ſiekierą, czcili Słońce,

wę-

wężow, Bałwan Perkonosa Każda Familia *cujuscunq; conditionis*, miała swego pod Błogosławieństwem Węża, ypod utratą fortuny iaycá im, mleko, ofiaruiąc, W Pazdzierniku wielka była ofiara y schadzka, gdzie to ofiarował każdy, co zabił, aco ofiarowali, to sami iedli, pili. *Victores* niewolnika nayznacznieyszegopalili Bogom. Ciała zmarłych Panow z naydroższemi rzeczami ruchomemi, z końmi dwiema, psami y sługą wiernym, (krewnym zań zapłaciwszy) ofiarowali. Aż Władysław Jagełło Krol Polski Wielkie Xiąże Litewskie, sam Wiarę przyiąwszy Chrześciańską z Jadwigą, Bałwany te zruynował, pogasił ognie wodą Chrztu S. sosny te leśne Bogi dekretował na siekiery y opał, aż się z admiracyą odzywała Litwa: *Coż to za Bogowie tacy, że tym Polakom nie szkodzą?* Pod czas Chrztu poddaństwu sukniє rozdawał białe sukienne Jednego dnia 30 tysięcy Litwy ochrzciło się, oprucz Panow y szlachty. Litwa w zdłuż ma mil 126 tyleż wszerz Nayobszernieysza była za Gedymina Litwa, od niego na 7. Synow podzielona. Litwa naywięcey ma lasow, a te Niedzwiedziow, dzikow, rysiow są pełne; Jezior obszernych y rybnych wielość własnym Wideńskim Woiewodztwie, więcey niż sto iezior liczy *Długosz*. Rzekami oblane Xięstwo Litewskie Niemnem, Wilią albo Wilną. Dnieprem, Przypecięm, Dzwiną, ktorą do Rygi defluitacya, á Niemnem do Krolewca. Akta Grodzkie w Litwie Ruskim piszą ięzykiem Litewskiego Xięstwa Herb POGONIA, *alias* zbroyny Rycerz w szyszaku na koniu białym zmieczem y tarczą, nadany od Narymunda Xiążęcia. Na koniu siodło y czaprak czerwony aż do kopyt końskich z troiaką złotą frędzlą, w polu czerwonym; na tarczy u Rycerza Krzyż dwoiaki złoty wiedno spoiony, *Paprocki, Okolski, Bielski*. Pierwsi Xiążęta Litewscy zażywali Herbu Kolumny, ile Potomkowie Palemona. Potym *Kiernus Xażę* Litewski iak Poiatę Corkę Jedynaczkę wydał, za Zywibunda Dorszprungowicza, do Herbu Kolumny, przydany

centau-

Centaurus, od i Zięcia i Xięstwo Litewskie wzięte w posagu. Potym samey Pogoni Litwa zażywać poczęła *teste Okolski*. Krzyż ieden na tarczy u Rycerza dany od Innocentego IV. Papieża Mendogowi z Koroną Krolewską, drugi od Ferdynanda Cesarza, Pogonie Herb Okolski namieniony nazywa *Kieystucz*, tak informowany od Litwy.

WOIEWODZTWA Wileńskiego Stolica WILNO, iuż odemnie iest opisane w Części II. Aten. Katedra Wilenska na mieysću ofiar ogniowi *ritu Gentili* czynionych, założona od Władysława Jagiełła, *sub titulo* S. Stanisława: w ktorey w osobney Kaplicy marmurowey S. Kazimierz w srebney urnie od Zygmunta III. sprawioney z Ołtarzem srebrnym. Dzwon przy Kościele 24 Ludzi potrzebuiący do dzwonienia. Tu Akademia *Scientiis* y wielkiemi subjectami *florentissima. sub cura* WW OO. Jezuitow. Tu Trybunał Litewski agituie się. W bliskim lesie lokacia Tatarow od Witołda zwyciężonych, y tu osadzonych. Wilno ma swego CYWONA.

W TROCKIM Woiewodztwie to *sciendum*, że iest Stołeczne Miasto TROKI, o mil 5. od Wilii, od Gedimina fundowane R. 1304. *olim* murem opasane, zruynowanym przez Krzyżakow. Tu u Fary cudowny Obraz Matki Nayś: iuż ukoronowany. Jest y tu Cywon Trocki. Tu Xiążąt Litewskich była *Sedes* z Kiernowa przeniesiona.

Tu GRODNO Miasto Seymowe nad Niemnem rzeką kilku Kościołami y Pałacami przyozdobione, fundowane od Radziwiłła Xiążęcia Litewskiego, iest żydow pełne, ale domow zaiezdnych niema, dla tego pod czas Seymu Staynie *de Novo* buduią. KOWNO nad Niemnem y Wilią rzekami Seymikowe Miasto, w Lipiec sławne. Blisko niego iest Pozaście gora *Mons Pacis* zwana, od Paca Kanclerza Wielkiego W. X. L. fundowanych ma Kamedułow.

W MINSKIM Woiewodztwie *Mińsko* iest Stoleczne Miasto drzewiane, ozdobione Zamkiem naturalnie ufortyfikowanym

nym, gdzie Trybunały Głowne bywaią, stoi nad rzeką *Swisłowicz.* W Mozyrskim Powiecie tego Woiewodztwa iest Klasztor Kartuzow *Vallis Umbrosa* zwany, albo *Sambor.*

W NOWOGRODZKIM Woiewodztwie, Miasto Stołeczne NOWOGRODEK nad rzeką Niemnem z Zamkiem. Tam się Głowne *certo tempore* agituią Litewskie Trybunały. Tu Nieśwież Miasto rezydencyalne J.J.OO. Xiążąt Radziwiłłow, na ktorym y na Ołyce piszą się. Jest tu Zamek z Bibliotęką wyborną gdzie kilkanaście Biblii wrożnym znayduie się iezyku: Wszystkie ośmnaście Generalne Koncylia. Tu u OO Jezuitow Xiąże Mikołay Krzyztot *cognomento* Sierotka Marszałek Litewski Peregrynant Jerozolimski, pochowany w Pielgrzymskim stroiu, cały leży, a nad grobem Laska Pielgrzymska y kapelusz. Jest tu oprocz Jezuickiego *Collegium* Klasztor OO. Benedyktynow. Tu SŁUCKO *sui nominis* niegdy maiące Xiążąt, nad rzeką Słucz, Miasto obszerne bardzo, drzewiane z Zamkiem, iest teraz *Juris Radziwilliani.* W SŁONIMSKIM Powiecie iest Słonimska Ekonomia Krolewska, iest y Monaster Zyrowiecki z cudownym Obrazem Matki Nayśw: iuż koronowanym, *sub cura* OO. Bazylianow Unitow z Kościołem Łacińskim.

W BRZESCIANSKIM albo BRZESKIM Litewskim Woiewodztwie, naywięcey iest Dobr wielkich Domow Litewskich, iako to Xiążąt Sanguszkow, Radziwiłow, Sapiehow, Pociejow, Tyszkiewiczow. Stołeczne Woiewodztwa Miasto iest BRZESCIE Litewskie z Zámkiem mocnym na Skale, nad rzekami Bugiem y Muchawcem. Jest wnim Kollegium Jezuickie, Klasztory Bernardynow y Bernardynek, y Brygitek. W tym Mieście iest sławna Zydowska Synagoga, z ktorey Rabinow innym *subministrant* Miastom do rzeczy uczonych. Biskup Brzeski Litewski, iest razem Biskupem Łuckim. Tu *Biała* Miasto J. O. XX. Radziwiłłow z Pałacem ich, Farą murowaną y Akademią. *Koden* Miasto nad Bugiem Sapiehow Kodeńskich, przy ozdobion a

bione Kościołem Farnym *tituli S: Annæ* z Proboſtwem Infułackim; gdzie Obraz N. Panny cudami ſłynie, iuż ukoronowany, wiele ma SS. Relikwii. Tu Pińſko Miaſto nad rzeką Piną, wktorym ieſt Kollegium Jezuickie, gdzie W. X. *Andreas Bobola* od Schizmatykow zamordowany, wielu cudami wſławiony. Są tu OO. Dominikanie, Panny, Bazylianki Manaſter S. Barbary. Jeſt Episkop Pińſki wraz Turowſkim. W Powiecie tym ieſt Pińſka Ekonomia: Pod Janowe w Horodyſzczu ſą OO. Benedyktyni *in Castro Cassino.*

W MSCISŁAWSKIM Woiewodztwie Stolica nad rzeką Soſz zaſzczycona Seymikami, zdobią Miaſto Karmelici y Dominikani. Byli *olim* Xiążęta Mściſławſcy.

WSMOLENSKIM Xięſtwie, teraz Woiewodztwie Stolica Smoleńſk, odemnie opiſany w Częśći II. w Mappie Miaſt. Ziemię Smoleńſką wzdłuż mierząc, naliczono mil 30, a *Kochowſki lib. 7. Climacteris* 1. namierzył mil 40. Miała ſwoich Xiążąt *olim.* Ma Powiat Starodubośki wielki. Jeſt cząſtką Woiewodztwa tego przy Xięſtwie Litewſkim. Seymikuie w Wilnie w Refektarzu u OO. Bernardynow, a Powiat Starodubośki w Kościele S. Anny u tychże Oycow, áte Seymiki zowią ſię Exulańſkie. Wydarte to Woiewodztwo przez Moſkwę Janowi Kazimierzowi, a przez Traktaty Grzymułtowſkiego za Jana III. Roku 1687. całe Moſkwie uſtąpione, *retentis titulis* dla Polakow.

W WITEBSKIM Woiewodztwie z Moſkwą graniczącym Stolicą ieſt Witebſk Miaſto, nad rzęką Dzwiną, ktorą zboża do Rygi poſyłaią, Gwagwin świadczy, że było tam dwa Zamki. Jeſt tu Kollegium Jezuickie, Bernardyni, Bazylianie. Tu ieſt Ekonomia Orſzańſka.

W POŁOCKIM Woiewodztwie ieſt Miaſto POŁOCK, zowie ſię od rzeki Połota, ſtoi nad Dzwiną. Moſkwa lat 17 trzymała z całym Woiewodztwem, aż Stefan Batory Krol naſz odebrał Roku 1579. Woiewoda tuteyſzy idzie *per Electionem* Szlachty, przy naſtępuiącey Krolewſkiey Konfirmácyi. Jeſt tu Kolle-

 gium

gium Jezuickie, Kościoły S. Salwatora, S. Zofii. W Cerkwi Bazilianow leży Ciało S. Jozaphata Męczennika, Arcybiskupa Połockiego, zabitego przez Schizmatykow w Witebsku leży mowie w trumnie kosztuiącey 20 tysięcy Talerow od Leona Sapiehy Kanclerza Litewskiego danych.

W ZMUDZKIM XIĘSTWIE, *olim* Xiążęta nim rządzący, potym Krolowie według Stryikowskiego y Koiałowicz, Przez Władysława Jagiełła do wiary S. to przystąpiło Xiestwo a przez Zygmunta Augusta do Korony przyłączone. Woiewoda tuteyszy trybem tuteyszego Kraiu Starostą Zmudzkim zowie się, gdyż z początku przez Starostow było rządzone. Krzesło ma w Senacie po Łęczyckim Woiewodzie, *alias* 12 *in ordine* Swieckich Senatorow. Jest też y Cywon y Zmudzki; iest tu y Ekonomia Zmudzka, a stolica Miedniki, przy początkach Weli rzeki, gdzie Katedrę Biskupow *olim* Mednickich *vulgo* Zmudzkich założył Władysław Jagiełło Roku 1413.

JNFLANCKIE Xiestwo Woiewodztwo, albo *Livonia* iest na mil 90 długa, a na 50 szeroka. Gdy to Szwedom, to Moskwie, to Duńczykom ten kray szedł *in rapinam*, Mistrz Krzyżacki Jnflancki *Ketlerus* z Gwilelmem Arcybiskupem Ruskim, y z Panami *Nationis* naradziwszy się, Krolowi Polskiemu Zygmuntowi Augustowi poddali się Roku 1561. *Stryikowski, y Koiałowicz*, W lat sześć *Livonia* podzielona na cztery Ziemie, y każda miała mieć Senatora swego, y Ziemstwo. Za rządow Krzyzackich było tu 5. Biskupow Derpatski, Habselski, Ozyliyski, Kurlandzki, Rewelski, pod Metropolią ArcyBiskupa Rygskiego. Moskwa była Jnflanty przywłaszczyła, ale Stefan Batory szablą windykował, na trzy Woiewodztwa podzieliwszy, toiest na *Jnflanckie* albo *Wendenskie, na Derpskie, y Parnawskie*, według Gagwina. A gdy *Gustavus Adolphus* Krol Szwedzki całe opanował Jnflanty, y przez lat blisko 30 *factis induciis* trzymał; a po śmierci iego *Carolus Gustavus* Polakom za Jana Kazimierza Woynę wypowiedział, iż mu do sukcessyi na tron Szwedzki przeszkadzali

aż

aż Pakta Oliwſkie ten ugaſiły pożar, Jnflant iednak całych Polakom nię przyſądziły, tylkotych co leżą ku Południowi, gdzie ſą Dynebur ſki Powiat *Luſen Marienhuſen* Oprucz tego ſą tytuły dla Polakow to ieſt Biſkup, Woiewoda, Kaſztelan &c. Jnflantcy. Ale y Szwedzkie Jnflanty za Piorta Alexiewicza Cara Moſkwie ſię, doſtały.

KURLANDYA y SEMIGALLIA

Xięſtwa w Jnflanciech wraz z w Jnflantámi zawoiowane, od Zygmunta Auguſta, dane Ketlerowi *in Feudum*, Zygmunt III. założył kondycyę, aby po ześciu Ketlerow, do Korony wrociły ſię; iakoż Roku 1736 inweſtyowany od Polakow na Xięſtwo *Biron*. Całey Kurlandii Stolica *Goldinga*, murowane Miaſto z zamſkiem Luterſkie nad rzeką Windawą czyli Welą. Mittawa zaś [*Mittavium*] ieſt Stolica Xięſtwa Semigallii, murem y Fortecą z mocniona, gdzie ieſt Rezydencya Xiążąt Kurlandzkich: gdzie ieſt y Kollegium Jezuickie, z dyſpozycyi Rzeczypoſpolitey *in Solatium* Katolikow, *ad reſiſtendum* Lutrom. Stoi Miaſto nad rzeką Muſſa.

BRYLANT NIEOSZACOWANY KORONY POLSKIEY WOLNOSC ZLOTA.

WOlność wſpaniáłym Geniuſzom ieſt nayſłodſze Jmie; miło go ſłyſzeć w nim żyć, y w nim bez żadney niewolnictwa umbry, ſmakować ſobie. Jeżeli ptaſtwu, y wſzelkim *in ſublunaribus* beſtyom, tylko *ductu* natury y inſtynktem żyiącym, miła Wolność, ztąd ſiatek, klatek, tak cierpieć nie mogą, że na śmierć nie na wydarcie ſobie wolności wolą ſię rezolwować. Szczygieł u Abſtemiuſza Autora, choć wyſmienitemi wklatce był karmiony ſpecialami, niechciał ſię wyleciawſzy, y na prożbę wrocić ptaſzniká, ſwobodę nad wygodę preferuiąc, y nad łakotki. Dopieroż Człek rozumne ſtworzenie, a ieſzcze ow *ſenſatus y cordatus* BOGA Stworcy ni od kogo *independenti* będąc Obrazem, Wolność ſzanuie często z życia utratą. Dlatego Naywyżſzy Swiata Monarcha BOG, niechcąc Panem bydź deſpotyczńym, Oy-

cem nie tyranem, prezentuiąc się rozumney człeka kreaturze, *liberum* nadał *arbitrium, ut possit quæ; vellet, & vellet rationi consentaneum*, kilka tysięcy lat z dzieciństwa wyrastaiącemu Swiatu, żadnego niedał Prawá, *lege naturæ* tylko żyiącemu, áby człek był *liberrimus* na swobodzie u dobrego Pana Niebieskiego. Prawem potym przez Moyżesza podanym swawolnego *coercuit* Człeka, iednak nie prywował raz nadaną wolnością, ktorą nam naostatek, krwie swoiey swiata całego *pretium* przechodzącey nabył Chrystus, *qua libertate nos Christus liberavit Gal: 4.* Cięszko na mnię długi indukować katalog rożnych Narodow, ktore osobliwie Jápheta Szlachetnego *progenies* szczupłość, bo kilká mil maiąc gruntu, wolność mierzyli Swiata całego granicami, *æquali lance* ważąc ią z życiem, niewolniczego iarzma cierpieć niechcąc; bo to nie rozumnego woła, nie Człeka rozumnego *onus & bonos*. A dopiercż tyle było Atheńskich, Lacedemońskich, Rzymskich *latissime* panuiących Rzeczypospolitych, ktore rządziły władzą, zwyciężały Orężem, żyły wolnością. A iak tylko umbra, a bardziey larwa niewoli w Senat Rzymski (mowiąc *in particulari*) zazierać poczeła, katem się stała na Katona Wolności Rzymskiey Obrońcę, iako przyznaie wielki Sensat, bo Seneka: *Simul ista extincta sunt & Libertas & Cato, neq; enim Libertas sine Catone, neq; Cato sine Libertate stare potuit.* Wielki szacunek Wolności daie *Plautus*, że naturalnie wolnemi a nie niewolnikámi być y żyć lubiemy: *Omnes libentius liberi sumus, quam servimus.* U Ateńczykow wolność malowana siedząca na Orle, nie na wole, albo Osle zwierzętach niewolą symbolizuiących. *Ægystus* Spartańskiey Rzeczypospolitey wolny Syn, u Rozina Autora wolność (w niey złoty wiek pędząc) nazwał *animæ suæ animam*, wyrażaiąc. że iak Rayski ptak *Manukodiata* wiatrem, tak wolne Narody nie oszacowaney wolności tchną elementem. Nieśmiertelną żyie sławą ow Lakończyk, ktory w niewolą dostawszy się, o Kamień głowy biciem wydarł sobie życie, aby na wolności tonie *natus & educatus* niewoli był niecierpiał, ostatnie uczyniwszy przed śmiercią *effatum* za Testament *ne serviam.* Drugi teyże Oyczyzny *Patriota* dostawszy się w niewolą, gdy od kupca był pytany, coby umiał rezolutnym odpowiedział ſercem: *liber esse*: ta moia umieiętność, znać się bydź wolnym, iako swiadczy *Plutarchus.* Krates Filozof żeby się nie z dał był siedzieć za kratą swoich chciwości, maiąc wiele srebra, złota, utopił ie w morzu, a przez to serce przykute do złota na swobodę wszytkim mitą wyprowadził, piękny otym wydany sentyment: *Crates Cratem libertate donavit.* Raczey obrał sobie żyć w nędzy bez pieniędzy, a złotey wolności bogacąc się konserwacyą. Starożytność chcąc Portret wolności wystawić Swiatu, wyrażała, iako to na monecie Heli-

agabala

agabała Cesarza Rzymskiego Matronę trzymaiącą czapkę w prawey ręce, ktorą dawano sługom y Niewolnikom darowanym wolnością, a w lewey ręce *Cornucopias*, *alias* obfitość naturalnie wiążącą się przy swobodzie. Na monecie Antonina Cesarza Karakalli wolność trzymała czapkę, y rozgę, y gwiazdę przed sobą: Jnni wyrażali Młodziana *honestè* ustroionego, a ten czapkę y iarzmo pokruszone piastował. *Hollandia* gdy się konfederowała, kapelusz, czyli czapkę na laskę założywszy, do wolności się animowałá. Pártykularnie mowiąc o Wolności Polskiego Narodu, kleynotem takim ią nazywam, ktoremu żaden Jubiler nie znaydzie szacunku. Nad Arabskie, Amerikánskie ią preferuie złoto, *omne aurum in comparatione ejus, quasi arena est.* A Poeta. *Libertas auro pretiosior omni.* Jest to złote Runo, ktorego Antenaci nasi szukali *Jasones* przez morze krwie swoiey y dostali odważnie. Jest to koroná szacownieysza niż na Olimpiyskich gonitwach zwycięzcom Grekom preparowana. Jest *Vena Vitæ* wszelkich nie oszacowanych rzeczy *compendium*: Jest to Perła wszelkie *excedens pretium*, ktora się urodziła inter *bellorum fulmina*, ktore iak były częste, tak tryumfalne przy zgodzie dla naszych Antenatow. *Kossiolus* Wenet Cudzoziemiec *libr*: 11 *Politic*. Lechidow *primis labris* skosztowawszy wolności, názywa Polskę *Pierscieniem*, a w nim osadza za drogi kleynot wolność tytułuie Polskę Swiata okiem, a w oku tym wolność czyni źrzenicą; tytułuie Niebiem, a na nim wolność lokuie za Słonce. Niech tam Arsinoi Zonie Ptolemeusza Filadelfa Regnanta Egypskiego z Topazu czterołokciowego wyrabia *antiquitas* Statuę, a Jowiszowi posąg z winney macicy w Populonii. Nasi Sarmatowie złotą Wolności Statuę wystawili w Gnieznie, *suorum natalium*, gniezdzie, iawnie pokazuiąc Swiatu, że zaraz ieszcze *in ipsa Jnfantia*, dopieroż *in adultiori ætate* rowno z złotem szacowali Lechowie *Libertatem*: w ktorey *à tot sæculis vivimus beati, violentiæ tyrannicæ metusq; expertes*, mowi Łukasz Opalinski. Jnne *Gentes* to *barbaræ*, to trochę *politiores*, chcąc z siebie *excutere* niewolnicze *jugum*, albo z iakiey wyłamać się tyrannii, iako Hollandowie niedawno, długą woyną, fortun wszytkich azardem, krwie obfitey wylaniem, *tandem* kupili sobie Wolność: a takim *turpissima Mater* niewola, *pulcherrimam genuit Filiam libertatem*. U nas w Polszcze *Libertas coæva Polonis*, ledwo się na Polskim z iawili z Lechem polo, *in Libertori Aura* zaraz złotey swobody rzucili fundamenta, ugruntowali mieczem, ale bez tynku piękney polityry. Aż za Mieczysława 1. Chrześcianina; ktory z Dąbrowką przez Chrzest Swięty na wolność Synow Bosk ich nas pierwszy wyprowadził, swobodę naszą zbawiennie ugruntował. Ktorego *successores stupenda præmiando acta*, coraz w dystingwowane Palakow ozdobili

deco-

decora w Przywileie wolności. Ale Kazimierz wielki Praw rożnych *Conditor*, swobod Polakom mocznieysze niż iego *prædecessores* uczynił *Munimentum*, nie tylko wiele w Polszcze namurował Zamkow, ale też dla wolności przez rożne prerogatywy *inconcussam* uczynił Tarpeiam *Arcem*, Ludwik Węgrzyn iakąś ieszcze *servitutis speciem*, trybut sobie należący *Poradle* darował Polakom, a co większa, *jus liberæ Electionis* im oddał w ręce. Za Kazimierza III na Wislickim Seymie żołdu na Woysko Małopolanie dać zbraniali się, na Krola *postulata* y memoryał, áż się z Wielkopolanami wprzod chcieli naradzić, co samo *Libertatis, non servitutis* iest dokumentem. Zygmunt August z Rzymskim *comparandus* Augustem, naywięcey swobod, Przywileiow ponadawał Koronnym Synom, a co większa z tytułu *hæredis* wyzuł się, *non terrore* iako tyran, ale *amore Civium*, iako łaskawy Pan respektem niektorych dominiow. Henryk Walezyusz na swoiey Elekcyi tegoż wyrzekł się solennie tytułu, a Stefan Batory *de Jure antiquo* na Fortunę y życie Polakow *sibi competente*, cale *cedendo*, Trybunału Głownego z Zamoyskim Kanclerzem stał się Autorem, tę na Szlachtę Polską zlewaiąc *potestatem*, żeby *Cives Patriæ civilia & criminalia* sądzili sami, karali *facinora*, a nie Krol sam *Pater Patriæ*, despotyczney w tym władzy unikaiąc *speciem*. Tey Wolności naszey pierwszy iest Fundament y Matka *æqualitas*, to sprawuiąca, aby Szlachcie na Zagrodzie był rowny Woiewodzie, Tęczyński mowi: *Hæc est vera Libertas, in qua æquali jure omnes inter se continentur imperant sibi, ut prosint aliis.* U Rzymianow dość było na tym, że kto *Civis Romanus*; u Polakow dość że Szlachcic Polski, a ten *si fata volent*, do Berła, Buławy, Krzesła, Kandidat, y Seminarysta.

A iak tylko Cudzoziemskich tytułow, Hrabiow, Xiążęcych mitr, Kardynálskich Biretow na Polskiey Osobie konstytucyami, z kazana zaiasnieie preeminencya, iuż owa *æqualitas*, zamienia się *in inæqualitatem*, Wolności Polskiey Macochę, od Polakow zawsze nie lubioną; a ztąd rodzi się *diffidentia inæqualitatis Filia*. Jako się dało widzieć całey Europie z affrontem Polakow, kiedy w Francyi za Henryka Walezyusza Postowi Polakowi Cudzoziemski tytuł maiącemu, toiest *Comitis à Gorka*, pierwsze dawáno mieysce, niż drugim Polakom, Postom Kasztelanom. y Starostom a w Berlinie *Comitem a Lubiszyn*, także Polaka bardziey respektowano na Akcie weselnym Radziwiłłowskim, niż Podkomorzego Poznańskiego *Principem Nobilitatis*. Co oboie na oboch mieyscah z wielką agitowało się kontrowersyą. Tak iest Polski humor y Honor *impatiens* nierowności. Drugi dyamentowy fundament Wolności Polskiey *Libera Regum Electio*, z ktorey, iak ze zrzodła, *& ex auri*

rifodina Polskie Prawa, Przywileie, *Immunitates* &c biorą *Originem*; ktorzy bowiem konkurrenci w Polszcze chcą dobieżeć Korony, drogę sobie nadaniem swobod Przywileiow, Prerogatyw Polakom ścielą zwyczaynie. Trzeci fundament *Libertatis Lechicæ liberum* VETO, *alias Niepozwalam*: gdyż te wolne mowienie na Seymikách y Seymach, iest Matką y Duchem Wolności, iest niekonaiącey Oyczyżny *status* y znak, gdy ieszcze gada. U Katona Wolność mowić niemogąca gdy trzeba, iest *gemma plumbo inclusa*. Dobrze choć *ore malevolo* Tiberyusz powiedział: *In Republica liberas esse lingvas oportet: quia nihil ibi liberum est, cui lingva libera non est.* Tyran ieden gdy w Państwie swoim pod gardłem Poddaństwu gadać zakazał, a oni miganiem y mruganiem na siebie ieszcze się rozmawiali, rąk ucięciem oczu wyłupieniem ukarał, ale im nie zabroniwszy *legem naturæ* płakać y ryczeć aż pod Niebiosa (*lachymæ pondera vocis habent*) dał okazyą, że *viritim* skonfederowawszy się, na Tyrana *vindicem manum* podnieśli y zabili. Tę prerogatywę *Sacrosancte* zawsze obserwowali Polacy; ktorzy są *potentes sermone & opere.* Rzymskim Tulliuszom, Greckim Demostenesom nie ustępuią w elokwencyi. Mowią *intrepide, cum discrimine* Seymikow y Seymow *utinam ex Patriæ commodo: alias* gdyby te ich wolne y piękne głosy *ab intra* prywatnych y nie sumiennych, *ab extra* cudzych interessow nienabywały chrypoty: żeby te ięzyki *aurum* nie znały *potabile*: Obserwuiąc *Custodiam Legum* przy tym lekarstwie danym Oyczyznie Matce w tyle Symptomatach nie raz choruiącey, obcych duchow, iako fatalnych wiatrow nie dopuszczaiąc, lecz to mowiąc, co Religia, *Jus & æquum*, y publiczny każe Interess, *private* y *Odium* zostawiwszy w domu: gdyż to wielka niesprawiedliwość y krzywda restytucyi *tot damnorum emergentium* w Oyczyznie, *& lucri cessantis*, przez tamowanie publicznych Obrad, iest podległa. Bo czy może bydź większa, iako dla swego zysku, dla właśnego profitu, albo złotey Oyczyzny całość, y tyle życia y fortun na oczywiste exponować *periculum*? Czwarty Lapis Angularis y Filar wolnego Polskiego Szlachcica u nas iest *Seminarium* Biskupow, Senatorow, Ministrow, Officialistow, á co większa *Robur & murus Aheneus* Oyczyzny: Oni to Heroiczną ręką krwie azardem, potu *in bellorum æstu* obfitym wylaniem, Oyczyznę Matkę od nieprzyiacioł zastaniaią imprezy, y są *decus & tutamen in armis.* Piąty *tandem* y ostatni Wolności Polskiey Fundament w Koronie Polskiey y W. X. L. Weiewodztw, Ziem, Powiatow zgodna Unia, Praw koekwacya iako pszczołek *in commune mellificantium*, iak linii Matematycznych do *centrum* zmierzaiących iednego *peripherii*, piękna serc y umysłu *harmonia*. Te tak piękną Wolność Antenatow swych krwie

y życia

y życia nakładem nabytą przez tyle Wiekow, konserwować maią Lechowie, iako zrzenicy oka, iako *pericardium* u serca, iako błonki *piam matrem* zwáney na mozgu. Prawdać *Domus Austriaca* Zygmontowi I. Krolowi naszemu odradzała *tertium statum in Republica. Si induces libertatem, induces ferrô peiorem statum.* Emulacya, ambicya, swego interessu promocya, Dworowi zbytnia *cum sui abiectione* akkomodacya, ieſt zaraźliwym powietrzem, zadatkiem upadku Wolności teyże. Poki *Palladium, alias* złotą statuę Pallady Bogini u siebie ścisłą konserwowali pilnością Troianczykowie, poki Rzymianie swoie też szanowali *Ancile*, albo Tarczę z głową Jowisza Palladę rodzącego poty Państwa ich *immota salus.* Poty Ateńska, Lacedemońska, á świższych Wiekow Czeska, Węgierska w szczęściu *perennabant*, złotych Wiekow zażywaiąc *dulcedinem*, poki Wolność *armis & unitis animis* utrzymywáli heroicznie, Rzymską Rzeczpospolitą całego świata Pánią, a kto uczynił *ex libera servam*, ieżeli nie lekkie ważenie Wolności złotey? Tarkwiniusz Pyszny Regnant Rzymski zadał iey ranę, a Juliusz y Pompeiusz dla emulacyi uczynił nie ugoioną, od ich czasow Rzym Głowa Swiata został bez czapki, toieſt bez wolności, bo zwyczaynie: *Parum tuta est Libertas, quam præpotens tractat potestas* mowi Polityk. Szpetną łatkę na Senatorskiey Todze przypiął Tyberius Cesarz u Tacita, widząc, czyli na Dworze swoim, czyli w Senacie *Venales animas*: dla offerty iakiey ofiaruiących Kark pod iarzmo nazywaiąc *Homines Liberos ad servitutem paratos*; a ieszcze szpetniey *Heliogabalus* Cesarz fawory nie Oyczystych swobod splendory ponderuiących Senatorow y za zdaniem Monárchy iść rezolwowánych, nazwał *Togata Mancipia* u Lampridiusza: *quantum opprobrium* Antenaci naſi od lotnego Herbownego Orła, od zawsze w biegu będącey Pogoni, nauczyli się na wolności buiać, gdy iedni z nich Państwa, drudzy Wolności rozprzestrzeniaiąc granice, *Ipsi pro libertate, hi pro Dominatione pugnabant* Dom Tęczyńskich, Warszawski *de optimo statu Libertatis* traktuiąc, *publicæ Libertatis* nazwał *Patronam*. Rafał Leszczyński Woiewoda Brzeski Kujawski Zygmontowi Augustowi Krolowi, podobno *liberum veto* broniącemu, smiało rzekł *Respublica ut libere diceret, armis effecit; ut dicat nunc, providebit:* Krzesło opuscił Senatorskie, áby *in æquestri Ordine* smieley mogł obstawać przy Prawach y swobodách Oyczystych; tak *cordati* starzy byli Polacy: nie adorowali iak Bożka *Ministerium; meritis* y odwagą wyrabiali sobie: niekupowali *mercede y plus* offerencyami, komu potrzeba było czego. *Libertas* w Rzymie, żeby była u wszystkich *Cives Patriæ* na oku, nagorze *Aventinus* Kościoł iey erygowany, aby iako rzecz Swięta była szacowana, uczynili ią Boginią: nie lokowaná nadole, *ne pessundaretur*

daretur. Jako niegdy Herkulesa posąg Tyriyczykowie oblężeni, według Kurcyusza Autora, złotemi do Ołtarza przykuli łańcuchami; tak Polacy *auream libertatem in cordis ara* niech konserwuią, iáko *Sacrum Pignus*, Praw *vincula conservando non rumpendo*, gdyż taka ruptura nogi splącze Polakom, innym ich Narodom (*utinam sim falsus Vates*) ad *prædam prostituendo* z sromotą: *Est satis ad pœnam alieni juris haberi*. Neoteryk Na co y ia:

Nierozum bestyalski iść w ogień, lub w błoto:
Pfe! wstyd! Wolność Oyczystą przedawać za złoto.

Adjungo sliczne Cudzoziemca zdania a Polakach: *Jn Polonia Nobiles passim* Wolny *appellantur, quo nomine se liberos exprimunt; sed utinam essent omnes aut Jednowolscii, aut Dobrowolscii; Polus in Polonia esset*, A Warszawicki iak pieczęć tey prawdzie przykłada powiedziawszy: *Nic nie masz w Wolności lepszego nad skromne iey używanie*. Swiatu całemu *normam* rządow Ateńska dáwała Rzeczpospolita. a iak o Wolności zaczeła frymarki, zbankrutowała, na co ubolewał Demosthenes: *Nullus Athenis major mercatus, quàm Libertatis.*

JĘZYK POLSKI, wielu podszyty ięzykami Cudzoziemskiemi, osobliwie Łacińskim, Niemieckim, Francuskim, &c z iakiey racyi?

NArod Polski iako WOLNOSCI inne Narody *præcellit* prerogatywą, y kleynotem, tak nie tylko w rządach y w mowie, ale też w słow zażywaniu Cudzoziemskich *non adstringitur* niewolą, iak Moskiewska Nacya; iedyną tylko ma regułę y hamulec Polak od Ducha Swiętego: *Tempus tacendi & tempus loquendi*. Jako Hebrayski Język po niewoli Babylońskiey wiele miec w sobie począł słow Syriyskich y Chaldeyskich z ustawiczney z tamtym Narodem konwersacyi, tak Łacinski wiele terminow zabrał z Greckiego ięzyka y ma te *in usu perpetuo*: tak nasz Słowieńsko-Polski ięzyk podszywa się wielu ięzykami osobliwie Łacińskim, Niemieckim, Francuskim, Łacińskim, nayprzod z racyi sprowadzonych Biskupow y Sekretarzow Łacinnikow z Włoch y Francyi na Biskupie Katedry, na Sekretarie, na Statutow pisanie zaprożonych (iakich w Polszcze *à primordiis* nie było) z racyi drugiey: dla posyłania Polakow pod sławnych Mistrzow Puteana, Erazma &c do Cudzych kraiow Z trzeciey racyi: erygowanych Szkoł, Akademiy Łacinskich w Polszcze. Z czwartey racyi: iż Krolow mielismy po Łacinie mowiących, iako to Ludwika Węgrzyna, Stefana Batorego Siedmigrodzkiego Xiążęcia do Honorow nie przypuszczaiącego, ktoryby Łacinskiego nie umiał ięzyka, ktory

 był

był *ad tractandum cum exteris & orandum* potrzebny. Z racyi piątey, że ięzyk Łaciński iest ięzyk Uniwersalny y Swięty, iako wiadomo uczonym. Z szostey racyi, iż Polacy, była zdawna *Gens ad horrida promptior arma*, szable na karkach nieprzyiacioł, nie ięzyk poleruiąc, dlatego mieli ięzyk Słowieński prosty, nie polerowny; więc dlatego nie kształtu, tudzież *ob defectum* słow dobrych y należytey expressii, terminow Łacińskich y innych dla okrasy zażywać musieli, w Kazaniach, Mowach, Listach, publicznych instrumentach, y niektore słowa *polonizarunt*, toiest *spolszczyli*, na Polski dyalekt y konstrukcyę nakłaniaiąc. J prawdę mowiąc, nasze pierwsze Polskie Statuta, Prawa, są Łaciną pisane, Kancellarya Koronna, Trybunały, Ziemskie y Grodzkie *Acta* (wyiąwszy niektore Woiewodztwa, ktorym Polszczyzna pozwolona konstytucyą) są Łaciną, albo wpoł Łaciną okryslone, iako też publiczne do Monarchow Legacyę y do *Respublicas* tylko Łaciną, albo Polszczyzną nie innym ięzykiem są pozwolone, *& expediuntur*. Z racyi siodmey Łaciny zażywaią Polacy: *ob defectum* słow *genuine* rzecz każdą wyrażaiących. Zkąd to idzie, iż gdy teraz kto co samym ięzykiem Polskim *in materia politica* pisze, albo mowi, namozoli sobie głowy, y często sens zaćmi: A potym nie lada słow z Łaciny dobieraiąc, ale *ex Classicis Authoribus* pięknie akommoduiąc z rozumnym brakiem z owych Cycerona, Tacita Florusa, Pliniusza Panegiryšty, Wirgiliusza, Owidiusza w słow kilku albo kilkunastu podszywszy *aptissimè* iaki fragment albo ucinek kładą, Kaznodzieie zaś y Historycy dla potwierdzenia swoich assertow długie czasem kładą texta Łacinskie z Pisma S. z Doktorow, y Historykow, iako się pokazuie słuchaiącemu albo czytaiącemu Mowcę Polskiego y Swádę Polską świeżo w Lublinie drukowaną.

Wszytkie też *Artes liberales* zacząwszy od Grammatyki, aż do Teologii y Matematyki, Łaciną nie Polszczyzną uczącym się *traduntur*; bo by Polskiemi nieładnie y trudno były wyrażone. Zkąd piękniey y składniey mowić z Łaciny Rhetoryka, niż Krasomowstwo, *Philosophia*, niżeli Miłość mądrości; *Physica*, niż Szkoła rzeczy naturalnych; *Astronomia*, niż Gwiazdarska nauka. W Muzyce też nie bez łaciny, naprzykład tony klawisze, konsonáncya, są słowa z Łacinskiego ięzyka. J gdy by Polacy (iako teraz *invaluit Usus*) Łaciny poniechawszy, albo Spolszczonych terminow, samą mowili y pisali Polszczyzną, musieliby się wrocić do zarzuconey y nie zrozumianey Słowienszczyzny owey w Pieśni S. Woyciecha znayduiącey się: *Już nam czas godzina grzechow się kaiaci, BOGU chwałę daci* &c. y do owych: *drugdy*, *Basałyk*, *Lepak*, *Sypialnia*, miasto Dormitarza, *iadalnia* miasto Refektarzá, *chałupka* miasto Celle, ktore są z Łaciny słowa. Nie pięknie by mowić *Stoleç Krolewski albo Stolica*, miasto

miasto: Tron Krolewski, *Stolec Sądowy głowny*, miasto: Trybunał: *Biskupia czapka albo Xiążęca*, miasto Jnfuła, Mitra. Nie bardzo, by to gładki był Mowca albo Sekretarz, lub Patron z Lublina piszący do swego Pryncypała taką samą Polszczyzną: *Wypadło skazanie od Sądowego Stolca Lubelskiego*; piękniey z Łacińską, *Ferowany Dekret w Trybunale Lubelskim*. Sprosta byto było bardzo: *Nakazano w tey sprawie szukanie albo szperanie*, miasto: inkwizycye. Piękniey się mowi: Miałem u Konfessionału wielu Penitentow: niż: Miałem u spowiadalni wielu Pokutnikow. Czyliżto iest tych wiekow gładko? Zalecam się W Pana baczności, albo obzieraniu, ładniey podobno; Rekommenduię mię W Pana respektowi. Niełądna to *Phrasis*: Otworzył się widok nie szczęścia nieraz w Polszcze, na ktore wielu w Europie było Patrzaczow. Ładnieysza ta z łaciny: Otworzyło się *theatrum* nie szczęściá, na ktore wielu w Europie było spektatorow. Nie bardzo ładnie mowić: Będzie tego roku w Stolcu Sądowym Piotrkowskim wielu cierpiących. Czyż nie składniey z łaciny: będzie wtym roku w Trybunale Piotrkowskim: wielu Pacyentow. *Piękniey*: Generał Artillerii, niż, Starszy nad Armatą &c. &c.

Z racyi osmey tey Polacy Łaciny y innych Cudzoziemskich zażywaią terminow, że są geniuszu y gustu Ateńczykow, ktorzy zawsze co lubili słyszeć y mieć nowego, y chwytać się iak Chameleon co raz rożnych Kolorow, o co ich z Eremu S. Pawła wielki tak censuruie Moralista. *Zupan odmienny, wtyle płocienny, przod atłasowy: Mody przedziwne co raz przeciwne w Dworskim ubierze, iuż niby z Grecka, iuż też z Turecka w szerokiey mierze &c.* Dla ostatniey tey podobno racyi Łaciny *usum* y innych ięzykow máią Lechowie, iż żaden Narod tak gładko nie mowi, iak oni każdym osobliwie Łacińskim ięzykiem; nie mowią bowiem z Włochami: *Redzina*, ale *Regina*, ani *tridz'ntá quadradzinta*, ale *triginta quadraginta*; nie mowią *Conio/co*, ale *cognosco*, Dzienua miasto Genua. Nie psuią Łaciny iak Niemcy y Francuzi, ktorzy Miasto *JESUS Christus* mowią JEDZUS, Krystus, miasto *Michàél*, Mikáel, miasto *charus karus*, miasto *bibere vivere*, za Claustrum wymawiaią *Clostrum*. Polak zaś tak gładko mowi po Łacinie, iak by się w owym urodził y wypielęgnował gniaździe, *genus unde Latinum*. Naostatek Polski Narod iest to *Gens culta, polita*, wszelkich mądrości iak *capax*, tak *plena*, zaczym słusznie w Łacińskim ięzyku gust ma y pokłada, bo według Mureta, *Lingva Latina non Romanorum propria est, sed sapientum*; toć iey zażywać ani *levitas* iest, ani *vilitas* w Polszcze.

Czasow dzisieyszych Kazonodzieie [oprucz Swieckich wielu Oratorow] czyli *vanam gloriam aucupando*; czyli *iactando* swoy rozum (pewnie nie chwa-

ły Boskiey wtym szukaiąc, bo iey wtym nie widzę) czyli płci białey się chcąc podobać, samą Polszczyzną koncypuią y miewaią Kazania (a Swieccy Mowy, Listy) w czym ia ich nie censuruię bo, *volenti & amanti nihil difficile*; ale ich wtym pracę wielką y pamięć admiruię z czego iak styszę od wielu, mniey plauzu odbieraią od Auditorow, bo *vox prætereaq; nihil*; miley słuchać rzucane sentencye, *Fragmenta*, *symbola*, *lemmata* Łacińskie, niż mieć wodę bez rybek, suknie bez potrzeb. Jedyny X. Piotr Skarga wprzod Swiecki Xiądz, potym Jezuita y zawołany onych czasow Kaznodzieia, samą kazywał Polszczyzną; ale to Polakom wtedy *rudibus* y gdy było wiele Lutrow y Luterek, y to z natchnienia Ducha S. Ale inni *celebres* Kaznodzieie, ciż dotąd, iako to X Starowolski Kanonik Krakowski, X. Birkowski, X. Sarbiewski, X. Młodzianowski, X Kałuski X. Kowalicki, X. Bielicki, X Kiersnicki, X. Murczyński y inni wielcy Kaznodzieie; na Koronacyach Obrazow wielu, Matki Nayśw. zawsze Łacińskiemi textami swoie adornuią, iak nie oszacowanemi kleynotami. kazania; ci wszyscy konfunduią Neoterykow samą każących Polszczyzną. Ciekawy iestem iak ci nowi Kaznodzieie po polsku wykładaią *genuine* owo Job cap. 42 *Cornustibii*? iak owe tłumaczą słowa Psalmu 67. *Si dormiatis inter medios Cleros columbæ deargentatæ & posteriora dorsi ejus in pallore auri*. Czyli oni mowią z Łacinska: *Psalmista* Pański; czyli spiwak Pański? czyli mowią z Łacinska: Prowerbialista Pański czyteż zowią go Przysłowiślą Pańskim? Jak oni zowią *genuine*, po Polsku bez perifrazesow, Księgi owe Pisma S. *Leviticum*, *Numeros*, *Exodum*, *Deuteronomium*; *Paralipomenon &c*. Bo ieżeli Łacinę zarzucaią Panowie nie ktorzy Polacy, osobliwie *jactabundi* Neoterycy, zacoż Synow swoich po lat kilka lub kilkanaście w Szkołach suszą, na stancye, stoły, y Direktorow expensuią się? lepiey u Fary (z czego Xięża Proboszczowie y Bakałarze będą kontenci) nauczyć ich czytać y gryzmolić, dać do Dworu, applikować do Ekonomiki, czyniąc od ogrodow, *Hortensios domesticos*; albo trybem starych Polakow ćwiczyć *in stylo acuto*, to est pisać żelaznym piorem, ná karkach nieprzyiacielskich, ábyśmy honor y sławę krwią Antenatow nabytą (w ktorey *apud exteros* upádamy) w dawney porze postawili, pomniąc, *qua simus Gente creati*. A ieżeli się Łacina podobała iednego Cycerona, y iego imitacya, a nacoż się zdadzą Tacitowie, Liwiusze, Pliniusze, Seneki, Kurcyuszowie, Justyn wie, a z Poetow Wirgiliusze, Lukany, Owidiusze? chyba ich popalic? z ktorych namienionych wziąwszy ucinek Oratorowie, zawsze Mowy swoie. Listy, slicznie adornowali, a Kaznodzieie Kazania *ad stuporem* słuchaczow, ksztalcili. J teraz ktorey nowey Szkoły (ktorey Matka emulacya) nie apprehenduie y ná ambonie, w krzesle Senatorsk m. na Sey-

Seymach, Seymikach Mowach, Listach pięknie akkomodowanych (byle nie u-ſtawnie] zażywa textow, Sentencyi, Łacinſkich ucinkow tak zdobi mowę ſwo-ią, iak gwiazdy niebo, iak brylant Krolewſką koronę; ſłodſza taka dla uczo-nego kompozycya, niż ſama Polſzczyzna; czego y Dama dokaże polerowna. Co innego Francuz, ktory wſzyſtkie ma *verba ponderoſa*, *culta* wſzelkie kogi-tacye, expreſſye ſłow wybornych może wyrazić, *non item*, Polak *defectuoſius* w ſłowach, iako znać z Kſiążek Francuſkich po Polſku wytłumaczonych, kto-re nie maią *tantam gratiam* w Polſzcyznie. Co Jchmość *illiterati* y Damy wolą ſamym czyſtym Polſkim mowić ięzykiem, niż zażyć Łaciny w mowie, Li ście, *per figuram Solæciſmi*.

Wiele, Kroleſtw, Prowincyi, Polacy z Łacinſká nazywamy y toieſt polity-czniey teraz; iako to Hiſzpania, Francya, Anglia, niż mowić Hiſzpańſka, Fran-cuſka, Angielſka Ziemia &c. Polityczniey ſię mowi teraz *Auſtria*, niżeli Ra-kuſka Ziemia; *Auſtryacy* niż Rakuzanie dla dyſtynkcyi Raguzanow maiących *Rempublicam*. Wiele Jeſt Jnſuł Łacinſką u nas wyrażonych kompellacyą, naprzykład: *Sicilia*, *Sardinia*, *Creta*, *Malta* &c Wiele Rzek naprzykład: *Tiber*, albo *Tibris*, Rent *Rodan*, *Eridanus*, *Thameſis*, *Sequana* &c Wiele Miaſt iak-że z Łacinſkiey denominacyi, iako to *Babylon*, *Alexandria*, *Antiochia*, *Sparta*, *Konſtantynopol*, *Adrianopol*, *Neapol*, *Mediolan*, *Venecya*, *Genua*, *Lugdun*, *Lon-dyn*. Dopieroż wiele kamieni drogich ieſt z Łacinſka nazwanych u Polakow, iako to *Jaſpis*, *Smarag*, *Chryzolit*, *Karbunkuł*, *Achates*, *Ametyſt*, *Magnes*; nie mało Zioł, kwiatow, z tego ięzyka, iakom ſię naczytał w Zielniku Sy-reniuſza Doktora: iako to *Betunica*, *Rutha*, *Menta*, *Narciſſus*, *Boſa*, *Centifo-lia*, *Lilium*, *convalium*, *Herba The*; ktorych denominacyi nie mamy po Pol-ſku; a ieſli ſą, tedy ſzpetne nie wyrozumiane, nie polityczne; ztąd obyczay-niey ieſt mowic Doktorſką Łaciną: *Aſſa fœtida*, niż po Polſku: czartowe łay-no; polityczniey nazwać *Flos melampi*: niż pſie plugaſtwa, piękniey rzec wzioł na Saliwacye, niż po Polſku: wzioł na ślinienie, albo na plwanie &c. Wſzyt-kie też Aptyczne Medykamenta y choroby ludzkie po Łacinie nazwane, ſą w zażywaniu u nas, ktore po Polſku wykładaiąc, albo długich potrzeba fraze-ſow, albo cirkuicyi albo nie będą polityczne; ztąd obyczayniey ieſt mowić: *dyſſenterya* niż krwawa biegunka: Pedogra niż nog bolenie *Phthiriaſis* niż wſzawa choroba, *Lues Venerea*, *Morbus Gallicus*. niż Francuſka choroba. *Ru-ctus* niż odrzyganie. Febra niż ziembnica A dopieroż wokabuły y nazwiſka ſtroiu Biſkupiego, Kapłańſkiego, ceremonie Koscielne ſą Łacinſkie ledwie nie wſzytkie, naprzykład *Infula*, kapa, Gremiale, Faldeſtarz, Patena, Ornat, Alba Stuła, Manipularz, Pontifikał, Miſſał, albo Mſzał, Agenda, Krucifix, Antipen

dium

dium. Podźmyż do Jurydycznych słow, te Łacińskim się ledwie nie wszytkie mowią y piszą ięzykiem &c. Mowię tedy smiele: że ięzyk Polski od tyle wiekow Łaciny zażywaiąc, iuż się bez niey nie obeydzie, iak swiat bez słońca, wody, ognia. Kładę tu Katalog Łacińskich słow y spolszczonych *in usu continuo* u nas będących, miasto ktorych gdyby Polacy swoich Oyczystych słow *genuine* ie wykładaiąc zażywali, nie raz by do smiechu z siebie dali okazyę, iako tu *patebit*.

Łacińskie Spolszczone słowa ładne, polityczne.	Też Polskie *genuinè* nie ładne, nie gładkie, mniey polityczne
Arestum Areszt - -	Zakazanie.
Absolutus Absolut - -	Wyzwolony. Nieładnie wyzwolone Kro-
Actor Aktor - - -	Sprawca, strona powodowa. (lestwo
Appellatio Apellacya -	Powołanie. Nie ładnie: uczynił powoła-
Adversarius Adwersarz -	Przeciwnik [nie do Nuncyatury.
Assessorium Assessoria	Ławnicze Sądy; poprostu, szpetnie.
Architectus Architekt -	Budownik.
Aspirans Aspirant -	Tchnący pragnący do stanu
Audientia, Audiencya	Wysłuchanie, szpetnie: mieli Postowie u
Bannitio, Bánnicya - -	Wywołanie - (Krola wysłuchanie
Consul, Radca -	U Rzymian *Consul* był powagi Krolew-
Curvatura, Pastorał -	Nagiętość, szpetnie. (skiey
Consequentia, Konsekwencya -	Następowanie, nie ładnie -
Capax, *incapax* - -	Sposobny albo nie sposobny do czego.
Consiliarius, Konsiliarz -	Poradnik, Rada
Delator -	Oskarzyciel, Donosiciel.
Deductio, Dedukcya -	Wyprowadzenie, naprzykład Szlachectwa
Declinatio, Deklinacya -	Nachylanie, łamanie. Szpetnie nie umie łamania, miasto deklinacyi.
Disputatio, Dispuța -	Przegadywanie; nie ładnie: przegadywali tam z sobą mądrzy; miasto: dyspu-towali.
Defendere; Defendować -	Nieładnie; odpowiadać na dyspucie.
Director - -	Rządziciel, Kierowacz.
Doctor, Doktor -	Nauczyciel. Lepiey: Doktor Swięty N.

Dispu-

Discipulus, Dyscypuł	Uczeń, nie ładnie Uczeń moy, tak tylko, u szewcow, krawcow &c.
Decretum, Dekret	Skazanie.
Æstimator, Estymator	Szacownik; nie ładnie iestem twoy Szacownik.
Æmulatio, Emulacya	Sprzeciwienie się.
Electio, Elekcya	Obranie, piekniey po Łacinie
Exclusus, Exkludowany	Wyięty. Szpetnie wyięty iest z *Szkoł*, z Polski.
Executio, Exekucya,	Wykonanie: spowiedzi wykonanie, miasto, exekucie
Fasces	Nie ładnie Rownianki, albo laski z toporem (lubo tak było w rzeczy samey) ładniey tedy mowić z Łacinska: *Fasces* Twoie Senatorskie, niż Rownianki Twoie Senatorskie. Było to *Insigne* noszone u Rzymianow przed Konsulami, iakom opisał w Części Pierwszey Aten.
Forum, Forum sąd ktory,	Ładniey *Forum* sobie naznaczyli niż sąd.
Frequentia, Frekwencya	Gromada, wielość. Wielość była Gosci, nie ładnie.
Favor, Fawor	Sprzyianie
Fatum, Fatum	Rządzenie Boskie, nieszczęscie. *Plus sonat* po łacinie.
Figura, Figura	Boża męka, z prosta, po Mazowiecku,
Fama, Fama	Sława, Pogłoska
Genealogia, Genealogia	Rodzaiu opisanie, nie ładnie.
Generosus	Urodzony, zle; lepiey zacnie urodzony Rodowity, bo y chłop się rodzi.
Gargarizatio, Gargaryzacya	Charchanie, gardła, ust płukanie.
Inflammatio, Inflammacya	Zapalenie.
Jurisdictio, Jurisdykcya	Sąd, Panowanie nad kim dependencya.
Jus Patronatus, Kollacya	Prawo podawania.
Inventarium, Inwentarz	Wynalazek, nie ładnie: oddano mu wynalazek
Incorporatio, Inkorporacya	Wcielenie, wprawienie, Przyłączenie.
Informatio, Informacya	Przeięci, nauczenie.
Inquisitio, Indagatio, Inkwizycya	Szakanie, szperanie *sprawa padła na szperanie*, nie ładnie.

In-

Jnſpector, Jnſpektor -	Dozorca, Patrzyciel. Szpetnie: *Pán Patrzyciel*. Ładniey: *Pan Inſpektor*.
Jnfluentia, Jnfluencya -	Wpływawanie. Nie ładnie: wpływanie Niebieſkie
Jnſtigator -	Podſzczuwacz. Gniewał by ſię Jnſtigator: K. tak go po Polſku nazwa.
Larva, Lárwa -	Maſzkara, Maſzka (wſzy
Luſtratio, Luſtracya -	Okzżka, okazanie, zwiedzenie. Ładniey: *Będzie Luſtracya woyſka*, albo *Dobr*; niżeli ukazka, oglądanie.
Magnes, Magnes, -	Zeleznik kamien, bardzo ieſt ſproſta,
Motivum,	Pobudka.
Marci panis, Marcypan	Jedzenie z cukru, iaiec, mąki.
Menſura -	Miara, Pomiarkowanie. Lepiey. Brać *menſuras* czaſu niż miary, czaſu.
Natura, Natura -	Przyrodzenie. Smieſzny był by termin między Damami.
Oppugnare, opugnować -	Szturmować. Nie ładnie by było: Szturmowali na dyſpucie Akademiey Zakonnikow.
Pœnitens, Penitent -	Pokutnik. Miałem wiele Pokutnikow
Purgans, -	Czyſzczące, laxuiące Lekarſtwo, nie politycznie,
Pandura, Bandura -	Kobza. Nieładnie: Ten Jmść dobrze gra na kobzie Ładniey z Łacinſka na Bandurze:
Peremptorie, -	Zawcie, lepiey: *Actu*, wtym momencie
Perpendiculum, Perpendikuł	Prawidło, Proſtość.
Paraſitus, Pasorzyt -	Pochlebca.
Phyſica, Fizyka -	Nauka rzeczy przyrodzonych, nie ładnie
Patiens, Pacyent -	Cierpliwy Czekaiący. Nie gładko: ieſt w Lublinie wielu cierpliwych; miaſto Pacyentow.
Purpura, Purpura -	Szarłat. Szarłat Twoy Senatorſki nas pokryie; nie ładnie.
Perſvaſio, Perſwazya -	Namawianie, Rada
Ptiſana, Ptyzana - -	Pęcak, woda z pęcaku, álbo ięczmienia

Præce-

Præceptor Profeſſor	-	Nauczyciel. Jmc Xiądz Nauczyciel, ſzpetnie.
Pedogra Pedogra	-	Łamanie Kości
Pædagogus Pedagog	-	Starſzy Szkolarz, Nauczyciel, Dozorca.
Præjudicatum	-	Przykład oſądzenia nowy.
Refectorium Refektarz		Jadalnia, ſzpetnie: Jeſzcze Xięża ſą w iadalni.
Reſolutus Rezolut	-	Rozwiązany: Nie ładnie: Rozwiązány Jmć wſzytko dla honoru ſtracić.
Reſpectus Reſpekt		Wzgląd, obzieranie,oglądanie ſię.
Reverentia, *Rewerencya*	-	Uczciwość:
Revoco Rewokuię	-	Odwoływam Lepiey. Luter rewokował, niż, odwołał dziś w kościele.
Rector Rektor	-	Rządca.
Senſatus, Senſat	-	Baczny człek, coś niegładkò.
Studioſus Student	-	Szkolarz, żak; bardzo po proſtu.
Simplex Symplak	-	Proſtak,
Spectator, Spektator	-	Patrzyciel. *Godnych miał patrzycielow;* nieładnie.
Status Cauſæ		Wſtępowanie w ſprawę
Sententia Sentencya	-	Zdanie, Rozumienie, czaſem Dekret.
Symmetria, Symetrya	-	Proporcya, ułożenie, kſztałt, model
Scholaſticus Scholaſtyk	-	Szkolny, nie ładnie: Xiądz Szkolny
Scrutator, ſkrutator		Szperacz, nie ładnie: *BOG* Szperacz ſerca
Secundatarius Sekundant		Pomocnik w poiedynku,nie ładnie mowi ſię.
Sequeſtratio Sekweſtr	-	Zabranie, zakazanie, zatrzymanie
Sequela Conſequentia	-	*Naſtępowanie.* Nieładnie. to idzie naſtępowanie.
Trophæum	-	Zwycięſtwa znak *Plus ſonat* w łacinie ieſt to armátura na ſłupie złożona.
Transactio Transakcya	-	Roſprawa.
Triumphus, Tryumf	-	Zwycięſtwo. Jto mało znaczy, więcey w Łacinſkim; bo Rzymianow Tryumfy były wielka Ceremonia dla zwyciężcow.

Theatrum, Teatrum	Widok, y to nie bardzo ładnie
Thronus Tron	Stolec Krolewski albo Stolica, nie politycznie.
Tribunal Trybunał	Stolec Sądowy, Krzesło Sędziow.
Tragædia Traiedia	Smutna, feralna scena
Theologia Teologia	Nauka o BOGU.
Vigilia, Wilia	Post przed Swiętem. Ale *Vigilia* więcey znaczy, bo u starych Chrześcian, znaczyła straż, nie spanie w Kościele przed wielkiemi Swiętami. Ale że to z obrazą Boską bywało, zamieniono w Post to nie spanie.
Vesica, Wezyka	Męcherz, Męcherzyna nie Pęcherz.
Violentia, Wiolencya	Gwałt: Szpetnie gwałt: Jeymść poniesła w Dworku swoim, w possessyi &c.
Vomitus, Womit	Zbywanie, wyrzucenie,
Vox activa, passiva.	Jak to po Polsku *genuine?*

Pater Gregorius Knap Jezuita, wielki nad Dykcyonarzem Łacińskim, Polskim, Greckim, Niemieckim, Pracownik, około 85 dykcii Polskich z Łaciny uformowanych, w Polskim ięzyku naliczył przez alfabet; naprzykład *Ampułka*, *altana aspekt*. A z Greckich słow spolszczonych kładzie wokabuł koło 30 naprzykład *Anioł*, *ankra*, *Cyprys*, *Dyakon*, *Krokodyl*, *Planeta*, *Podagra*. *&c.* Ja y te niektore, y inne, ktore mogły mi przyiść na pamięć y pod poro, tu porządkiem pokładłem. Otoż tyle Słow co znacznieyszych Łacinskich, Spolszczonych (pominowszy *sexcenta vocabula*) skompendiowałem; ktore są pięknieysze, politycznieysze niżeli Polskie naturalne, y częściey *plus sonant*; dla tey racyi Politycy, albo też ubodzy w słowa Polskie musieli y muszą Łaciny zażywać y ią spolszczyć. Toć tedy nie potrzebna *lucta* dwoch mądrych Szkoł o Styl emuluiących teraz się wszczeła: niech styl będzie stylem, bo tego uczyliśmy się z wielką pracą, y takim stylem wiele Księg popisanych. Niesłuszna rzecz, że kto stylem nie potrafi wysokim, *acuto*, *admirabili*, *erudito* pisać, mowić, aby dla niego popalić Biblioteki, *Volumina* Panegiryki mowy: ciężko temu ieść z ościami chleb, ktory z wykł bazanty: nie przyiemny naponey temu pomyie, co piiał Tokayskie wino. Lepiey tak trzymać y uczyć, żeby każdy Orator Poeta w szkołach był *ex utroq; Cæsar*, toiest aby umiał, rozumiał prosty y wysoki, dowcipny styl, y takim mowił, pisał, iakiego potrzeba mu

mu będzie, ile w Polſzcze gdzie ieſteśmy *non inter caules*: nie wielka mądrość choćby kto całego Cicerona nauczył ſię na pamięć; czegoś więcey potrzebá: cwiczył z woli BOGA Anioł S. Hieronima, aby niebył *Ciceronianus*, Anie tylko styl umieć y rozumieć nam piekna ieſt Polakom, ale też Łacinę doſkonale przeiąć (na coby y wDykcyonarzach słow *defectum* trzeba *ſupplere*) ale też cwiczyć ſię w Prozodyi, albo *in dimenſione ſyllaborum*, żebyśmy w Wierszách, dyſkurſie, w mowach, kazaniu, niełamali *quantitatem*; bo dość iuż śmiechu z nas: *Nos Poloni non curamus quantitatem*, *ſed longum baculum*

Jeſzcze y to reſpektem Polſkich słow godzi ſię przydać, co mądrzy nie ia idyota ſwego czáſu mogą poprawić, iako *Ludovicus Magnus* dawniey w Francuſkim poprawił ięzyku, że wſzyſtkie Scyencye Francuſzczyzną mogą ſię wyrazić: a teraz za moiey pamięci w Szwecyi dokazano *Gothicam Lingvam* wykorrygowawſzy: ktore to słowa *rudi illo ſæculo* proſty lud, poſpolity popſoł, y mądry muſiał tak mowić, aby nie był w słowach wyſmiany. Takie ſą słowa owe (nad więcey ich wyliczaniem nie pracuiąc) Jego Krolewſka Mość; miaſto: Jego Krolewſka miłość, á to znać *per ſyncopen*. *Podſkarbi*, miaſto od *Skarbu*: *Podkomorzy*, miaſto od Komory. *Podſtoli* miaſto od Stołu, albo Podſtolnik: *Podczaſzy* miaſto od czaſzy. Co zda mi ſię było z Łaciny tey poformowáno: *Miniſter à theſauro*, *Miniſter à Camera*, *Miniſter à menſa Miniſter*, *à crateribus*, *poculis* &c. Miaſto Podmurze mowiemy Podworze, miaſto Garcarz Gancarz; miaſto Męcherz, Pęcherz, miaſto *Swinina* Słonina; obarzanek miáſto obwarzanek, y inne bez liczby *corrupta verba*. Trudno ie poprawić, bo longo uſu akceptowane y w Kſięgi weſzły. Co innego w Moſkwie, gdzie ſamą słowieńſzczyzną grubą, często nie polityczną mowią, ale *genuine* wyrażaiącą: bo tam trudno słowek dobierać cudzoziemſkich, aby z nowemi słowami iaka *novitas* w rządach nie naſtąpiła. A w wolney Polſzcze iak kto chce, nim ſię ſama poprawi.

J tego nie chwalą *cultiores* Politycy, y za nie potrzebną uznaią w Polſzczyźnie *novitatem*, iż czynią *nomenclaturas* z Łacinſkich słow z Greckich y innych, toieſt *vocabula* wykładaiąc na nowy ięzyk, czyniąc ſię Etymologami, Jzydorami, y co by mieli mowić w Modlitwie: S. *Dawidzie*; mowić zechcą: S. Kochanku (bo to znaczy, po Hebrayſku,) miaſto S. Leonie S. Lwie, miaſto S. *Karolu* Swięty Karle albo Swięty śmiały; miáſto S. *Zofio*, Swięta mądrości; Swięta *Chàritas*, Swięta Miłości &c. Co ſamo iakoś w Polſzczyznie nie potrzebną przynieſie *confuſionem*. Ale ia mędrſzemu *hanc demando Provinciam*, aby on, ową zachował Lekcyą: *Errores non ſunt allegandi*, *ſed corrigendi*. Wolno wiedzieć wſzelkiego ięzyka *nomenclaturam* y ſignifikacyą,

y piſząc, mowiąc, imię położywſzy to Cudzoziemſkie, zaraz go wytłumaczyć, ale mowić ſamym wytłumaczeniem, coś by ſię nowego nie praktykowanego zdało. Naprzykład, *Rudy z Zyiącą zgubił Narod Ludzki;* miaſto: Adam z Ewą zgubił narod *kochanek porwać kazał Studnią przyſięgi*, miaſto: Dawid porwać kazał Bethſabeę: bo te imiona w Hebrayſkim tak ſię wykładaią *Adam*, rudy, żołty, *Ewa* żyiąca, *David* kochanek, *Bethſabeę* Studnia przyſięgi, &c.

A nie tylko Łaciny wyborney *in copia* zażywaią do Oyczyſtego ięzyka Polacy, ale też Niemieckiego, częścią dla nie doſtátku ſłow Polſkich, częścią dla ſąſiedzkiey przyiaźni y bliſkości, częścią dla *commercia*, ktore z niemi naywiękſze zawſze ſą y były: częścią dla ſkolligowaney nie raz Polſki z Niemieckiemi wielkiemi Familiantami. Na ſtarość moię chcąc *prodeſſe Lectori* muſiałem ſię Niemieckich uczyć wokabuł, nie całego, ięzyka bo iuż nie rychło, y tego doſyć na mnie Eremitę Laſow Firleiowſkich; ktore to wokabuły iż ſą właſnie *in uſu* w Polſkim ięzyku, y iuż wzięły *naturam* Polſzczyzny, tu ie porządkiem Alfabetu kładę, milion podobnych pominąwſzy dla krotkości. W kolumnach tu Niemieckie y Polſkie ſłowa maſz ułożone, w naſtępuiącey Figurze, z ktorych zważyſz, że ſię właſnie z Niemieckich w Polſkie zamieniły.

Słowa Niemieckie.	Też ſłowa ſpolſzczone	Słowa Niemieckie	Też ſłowa ſpolſzczone
Ein Apotecken	Apteka	Ein Harten	Hart, hartowne
Ein Bett,	Bety, Pościel	Ein Hefftlein	Haftka (żelazo
Ein Bischoff,	Biſkup,	Ein Haack	Hak.
Ein Biber,	Bobr.	Ein klammer	Klamra
		Ein konterfey	Konterfekt.
Ein Cuprin.	Czupryna	Ein kredentzer	Kredencerz
Ein Cirkiel	Cyrkiel.	Ein Kunſt	Kunſzt
Ein Caroſſe	Károc, karetá	Ein Kloſter	Klaſztor
		Ein Keſſel	Kocieł
Ein Dach	Dach, Pokrycie	Ein Kelch	Kilich.
Ein Deck	Dek.	Ein Keul	Klin.
Ein Eſel	Oſioł.	Ein Kurfirſt	Kurfirſt, Elektor,
Ein Flader	Flader.	Ein Kugeln,	Kula,
Ein Flaſche	Flaſza.	Ein Kupfferſtecher,	Koperſztych,

Ein Feig

Słowa Niemieckie	Też słowa spolszczone.	Słowa Niemieckie	Też słowa spolszczone.
Ein Feige	Figa	Ein Lauffer	Laufer, Biegun.
Ein Fechmeister	Fechmistrz		
Ein Fechter	Fektuiący .	Ein Mohren	Murzyn.
Ein Fug	Fuga		
Ein Frucht	Frukt	Nichts	Nic
Ein Fraucimer	Froncymer.		
Ein Ganſ	Gęs,	Ein Obffer	Ofiará
Ein Grab,	Grob	Ein Orden,	Order
Ein Gevalt	Gwałt	Der Pflug	Pług.
Ein Granaden	Granat	Ein Pasteten	Pasztet
Ein Gesmack	Smak	Ein Pfund	Funt
Ein Gewicht	Gwicht waga	Ein Perucke	Peruka.
Ein Harffe	Arfa.	Ein Pantofeln	Pantofle.
Ein Hellepard	Hallabart.	Ein Pensel,	Pęzel malarski.
Ein Helm	Hełm, Przyłbica	Ein Palisaden,	Palisady
Ein Papugoy	Papoga	Ein Stochfisch	Stokwisz,
Ein Pfál	Pal Kol	Ein *Sh*wein	Swinia
Ein Pulversach	Pulwersak.	Ein Truncken,	Trunek.
Ein Rechnung	Rachunek	Ein Tansz	Taniec.
Ein Roost	Roszt.		
Ein Rath hauſ	Ratusz,		
Ein Reuter			
albo Retter	Raytar, Jezdziec		
Ein Schwester	Siostra	Ein Wolff.	Wilk.
Ein Sabel	Szabla.	Ein Waag	Waga.
Ein Silber,	Srebro	Ein Woyt	Woyt.
Ein Stahl,	Stal.	Ein *Z*eiger	Zegar.
Ein Spisch,	Spisa.		
Ein Schade	Szkoda.		
Ein Stuck	Sztuka.		
Ein Schnur	Sznur.		
Ein Schniszler,	Snecerz.		

A do-

A dopieroż Francuſkich terminow w dyſkurſach familiarnych, y w Liſtach, w denominacyi ſtroiow, materii, mody, ieſt bez liczby u Polakow, ktorych tu nie wyliczam, unikaiąc pracy iuż y tak będąc ſpracowany. Z tego *patet*, że Język POLSKI wielu słowami podſzyty Cudzoziemſkiemi.

Dwie rzeczy POLAKOM y LITWIE pożądane, ZYDOW y HERETYKOW *vulgo* DYSSYDENTOW oddalenie, albo pod rigorem Praw tolerowanie: bo te ſą dwie mocne miny, Polſkiey ruiny.

PIękna to y potrzebna do czytania materya. Wielkie prawda y ſłuſzne ieſt *motivum* do rugowania z Polſki ZYDOW, Kroleſtwo naſze ieſt *Regnum Orthodoxum*, toć niepowinno *vano glor. arinomine*, ale imieniem y rzeczą pokazać *zelum* w oddáleniu, albo ieśli niemożna *moraliter*, w ściſłym Niedowiarſtwa ich okryśleniu, ktore ieſt *hoſtis in Caput* Chryſtuſa, Głowy naſzey, y nas iego Adoratorow. *Facti ſunt hoſtes eius in capite* mowi Jeremiaſz Thren c. 1. Już lat 1755. Syna Bożego, myślą, mową. uczynkiem *horrendè blaſphemant* Zydzi, w Obrazach, *Figurach*, y Nayſ. Sakramencie. *Prima perſecutio Chriſtianorum* ſtała ſię przez Zydow według Dzieiow Apoſtolſkich *Actor cap. 1* Jch to zawziętością y Kontemptem Obráz Pána Chryſtuſa w Berycie Mieście Judeyſkim, drugiraz tyranizowany iako tu maſz w Geografii w Ziemi Zydowſkiey podtym Miaſtem. Jch to tyrańſtwem *S*imon Trydeńſki w dziecinnym Wieku okrutnie ieſt zamordowany w Trydencie Mieście, Hrabſtwa Tyrolſkiego, dlá doſtania Krwie Chrześciańſkey; ktorey oni zażywaią na oddalenie naturalnego od ſiebie fetoru, nazywáiąc tę krew *Jobel* toieſt *Jubileuſz*, to *Evicom* Jchże okrucieńſtwem S. Dominik niemowle w Hiſzpanii ukrzyżowany, iako ſwiadczy *Autor Nadaſi* 31. *Auguſti in Anno Cæleſti*. Tychże okrutnikow zawziętością y apetytem nie naſyconym na Krew niewinną *S Wernerus* Pachole, biczowany, a potym ukrzyżowany dnia 19 Kwietnia cześć ſwoią odbiera w Kościele Bożym, *teſte eodem Nadaſi*. Engelgrave Autor w Panteonie wylicza dzieci od żydow pobitych Gwilelmow, Hugonow, Richardow, Krzyſztofow &c. Leży w Kodniu Maciey Niemowle od żydow zabite Roku 1698 10 Maia, ku weneracyi podnieſiony Roku 1713 12 Marca. Oni *ſine numero per Orbem Chriſtianum* wiele pogubili iak Herod Dzieci, oſobliwię w Polſzcze, ktorych wylicza X. *Pruſzcz*, w Fortecy, y X Radlinſki Probośzcz Le-

Leżayski z Dekretow Trybunalskich, kto tego ma Autora godnego, niech wartuie. *Anglia stante Catholicismo* tak iako y Polska pokazała sprawiedliwy rigor Roku 1255 na Zydach w Linkolmie mieście, za zabicie ośmioletniego Dziecięcia; gdy Pryncypała Zyda końmi rostargano, a 90 *Complices* Obrzezancow rożną a tyrańską śmiercią ukarano. Teraz *recentissimè* w Woiewodztwie Kijowskim pod Zytomirzem w Markowy wolicy na sam Wielki Piątek, Dziecie w Czwartym roku Stefana Studzieńskiego, Adama y Ewy z Wychowskich Studzinskich Małżonkow, Szlachetnie Urodzonych, w lasku bliskim zabłąkane dnia 20 Kwietnia znalazłszy a przez Sabasz swoy y Wielkanoc swoią w tenże sabasz przypadaiącą przetrwawszy, z soboty na Wielkanoc naszę Zydow kilkunastu się prętko zebrawszy zamordowali. Rany po całym ciele scyzorykami zadaiąc, cwieki za paznokcie zabiiaiąc, krew na misę tocząc, y między siebie dzieląc. Dziecie tak zamordowane w lasek wywiozłszy, porzucili; ale Rodzice w znaczney Ludu kwocie szukaiąc znaleźli; á koło Kárczmy Markowolskiey (gdzie zamordowano) wioząc ciało, Krwie z Ran lunieniem wydało Zaboycow Arędarzow y *Complices* Szmaiera Rabina Pawołockiego y Jnnych Arendarzow; ktorzy na dobrowolnych, a potym korporálnych konfessatach żeznali swoy Akt Tyrański, y są z Dekretu Grodu Zytomirskiego, to darciem pasow, to cwiertowaniem, głow na pale zatknięciem, ukarani Roku 1753, dnia 26 Maia wczym wielkiey swoiey inwigilancyi y *Zelum* przydał J. W. Jmc X. Kajetan Sołtyk Biskup Emauzenski Koadiutor Kijewski; a JO. Xiąże Jmc Jgnacy Wyżycki Arcybiskup Lwowski wyśztychowanym tego Niewinniątka Obrazem y Dekretu Drukowaniem Swiatu oznaymił Polskiemu. Ciało reponowane uczciwie iak *Innocentis Martyris* w Zytomirzu, w Kościele na Katedrę Biskupstwa Kijowskiego destynowanym. Krew tę Dzieci Chrześciańskich według Skargi zowią *Jobel* toiest *Jubileus*, inni *Evicomen* toiest Ewy grzech. Bronią się mocno Zydzi y neguią wielkiemi przysięgami, że Dzieci Chrześciańskich niezabiiaią (znać ten sekret tylko iest między mądremi y Bogaczámi u nich) daiąc racyę z Ewangelii S. Jana cap. 18 *Dixerunt Judei: nobis non licet interficere quenquam* że nam Kury, Gęsi, Jędyka, Cielęcia, Woła, niegodzi się zabić bez szkolnika, albo maiącego pozwolenie od starszych, że z Zakazu Bożego my krwią brzydziemy się, dla tego dni kilka mięsiwa w Wodzie moczemy, w soli macerniemy, gdyż krew w Zwierzątek, iest za Dusze według Księgi Pisma S. Helle Haddabarim toiest *Deuteronomium*, w Rozdziale 12 wierszu 23 *Sangvis enim eorum, pro anima est* O iakżebyśmy, krew Ludzką ważyli się niewinnie rozlewać? ią pożywać. Jeżeli naczynia y potrawy Chrzesciańskie unas są *trefn*, niegodziwe, nieczyste, zakazane, dopieroż

rož krew á ieszcze Ludzka, Chrześciańska. Gdyby ta koniecznie nam była potrzebna, tedy bez takiego azardu życia naszego y Fortun, między Chrześcianami, udawalibyśmysię do Turkow, Tatarow, ktorzy Chrześcian z Dziećmi przedaią, tam byśmy kupowali, Krew z nich wysączywszy sekretnie rozsyłali po między siebie. My się krwie kropli z Nieba spadaiącey cztery razy na rok w Kwietniu, Czerwcu, Pazdzierniku, Styczniu, okrotnie boiemy, zowiąc to *Tecupha*: dopieroż byśmy się strachali ią niewinnie rozlewáć y na siebie ściągać, iák ściągnoł Kaim zabiwszy Abla. J choć nie iedna nam takowa między Chrześciany dowiedziona akcya, y Obiekcya, tedy to sami zli Chrześcianie zrobili, ze złości ku nam, albo sobie, chcąc z tego iaki zysk uczynic doczesny, albo żydzi ochrzciwszy się, tę na nas napasć wkładaią, y baią to na nas fałszywie przed Chrześciány. My cienia swego boiemy się iako wygnańcy y Lud bez serca, zacoż byśmy się na tak strzaszną odważyli akcyą? za ktorą wielu cwiertowano, ścinano, palono, summy wielkie brano? aco naywiększa, że nam tey Krwie nigdy niepotrzeba, chybaby (iak wy Chrześcianie powiadacie) na zmazanie owego przeklęstwa, niby na nás ferowanego *Krew moia, na was, y na synow waszych*, gdy taki sposob był by nowym pomazaniem y zarobkiem na nowe przeklęcie. Nietrzeba też tey Krwie nam na oddalenie fetoru naszego, bo chcemy Krwie waszey (iak powiadacie) záżywamy, iednak my śmierdziemy, y śmierdziuchami nas zowiecie. Tak się żydzi chcą wykręcić; ale z tyle cudownych Historii, iest to prawda nie omylna, że Krwie pragną Dzieci Chrześciańskich, Starozakonni. Dalsze ich wyliczam zbrodnie. *Joannes Clericatus utriusq; Juris Doctor* w Decyzyach swòich swiadczy, że Zydzi trzykroć na dzień Chrześcian przeklinaią: że maią; od BOGA pozwolenie, aby Chrześcián dobra na siebie obracali, zdradą, lichwą, kradzieżą. Podobno się na to licencyuią owym textem S. Pisma *Exodi cap*: 11. *Postulet Vir ab amico suo, & mulier à vicina sua vasa argentea, & aurea, dabit autem gratiam suam Dominus coram Egyptiis.* Jakoż oni pozyczaią wszędzie na wieczne nie oddanie. Ewangelią Swiętą, Thalmud Zydowski palic każe: Chrześcián mieć za Pogan: Przysięgaią z roskazu Chrześcian bez skrupułu, oświadczywszy się przed dwiema Rabinami, ze to czynią za *Kòel Skòel* toiest dla interessu całey Synagogi. A ieszcze przysięgaią na Księgi swoie umyślnie w Szkołach na to konserwowane ktore są nie ważne, iż z iakim errorem napisane są y odrzucone. Oni Nayświętszy Sakrament po rożnych Swiata mieyscach despektowali iako, u nas w Poznaniu. gdzie podziś *extat memoria*. Oni to Czarnoksięstwa uczą: Monetę, trunki fałszują, *res sordidas* w nie kładą, kompią się: Szpiegami bywaią dla cudzoziemcow,

Kościoł

Kościoły, Cerkwie, wykradaią, fáktoruią z oszukaniem Panow, *emungendo* poddanych, na rożne, łakomych y nie sumieunych Pankow, zyski, niegodziwe naprowadzaią, ktorych powinni Panowie uczynić restytucyą, aby *divitias quas devoraverunt, non evomant* w godzinę śmierci. Oni w lichwę Bogu obmierzłą ludzi ubogich y potrzebnych wprowadzaią, a wszystko to czynią, iak psy łaszącysię, a potaiemnie kąsaiący. Alboż to za dobroć Klaudiusz Cesarz Rzymski rugował ich z Rzymu? Głowa Swiáta ich figlow poiąć nie mogła A za co Filip III. Krol Hiszpański z Państw swoich tychże rugował? zaco. Hiszpanom BOG nowego bardzo bogatego świata znalezieniem rekompensował? Zaco Filip August Krol Francuski z Francyi, Carowie Rossyiscy z Moskwy ich relegowali? pewnie nie za cnoty, sprawiedliwość y świętobliwość. Dokuczyli swoią chytrością, zdradą, szalwierstwem choć obrotnym y absolutnym tym Monarchom, ktorzy nieuważali na żydowskie kubany, rebochem, Jurgielty (iak w Polszcze) maiąc za małą kwotę kilká set Czerwonych, a dopieroż kilka tynfow, droższy szacuiąc *publicam salutem* y Wiarę Chrześciańską, bo *dat pretium servata salus, potiorq; metallô.* Xiążęta Mazowieccy z Mazosza, Warmińczykowie z Warmii, ich rugowali, czyniąc *beatam terram* bez tego kąkolu. A małyż to despekt Chrześciańskiego imienia, że oni wesela swoie, wszelkie uciechy, w Wielki Post nasz składaią, kiedy my Chrześciańską smutną kompassyą nad Chrystusową ubolewamy męką? Na swego Hamana, Chrześcian ubogich, opoiow stroią *scenicè*, aby Osobę Hamána reprezentowali, a guzy odnosili od żydostwa w Bużnicach. Na dzień swoy Sądny do świec ucierania zażywaią Chrześcian ciż *Deicidæ circumcisi carne, incircumcisi corde* wnieprawościach, ci krwie prawowierney *sangvisugæ.* Wożą ich Chrześcianie po drogach, piwa, gorzałki robią po winnicach, odbywáią warty, naypodleysze grubarskie pomyinicze czynią usługi, naszemi potrawami (*quanta ignominia*) naczyniem brzydzą się, zowiąc to *immundum, alias: treyfe;* a Chrześcianie nie skrupulizuią [choćby powinni, ieść ich Amanowe ucha, kugle &c. Niesłusznyż to żal na ten zaslepiony Narod, że patrząc na cuda często dzieiące się u Chrześcian, widząc tak piękne Nabożeństwa, ktore oni maią *in umbra* słyszą, czytaią ták wielkie mądrych z sobą o Wierze dysputy, niechcą się skonwinkować, nawrocić. Achoć ktory żydowską z serca zrzuci slepotę, tedy nato, aby lepiey Chocim, Berlin, Frankfort obaczył. Zadnego statku Nabożeństwa w nim niemasz: *mutavit Religionem, non mores.* Turcy, Heretycy szczerze *resipiscunt*, a oni widząc Słońce prawdy bardziey *dilexerunt tenebras*, czyli *umbras* starozakonne. Turcy ich sami nienawidzą, chyba by się wprzod pochrzcili u Chrześcian, potym pobissurmanili: a iakże prawdziwy Chrześcianin ten narod tak zły cierpieć może?

KANONY Swięte przeciw żydom, od wiekow takie są poformowane. 1, Synagog, albo Bożnic stawiać y reparować zakázuią. 2. żeby te same nie miały wielkiey wysokości, w paragon idąc z Kościołami, y to iednę tylko w iednym mieście. 3. Maią żydzi nosić stroy dystyngwowany od Chrześcián, iako w Polszcze czarny z dawna, albo wstęgę na Kapeluszu żołtą noszą, iako w Cudzych Kraiach. W Awenionie Kapelusze żołte maią, a to z konstytucyi Innocentego III. Papieża. 4 Pod klątwą też same Kanony zakazuią Chrześcianom wraz z Zydami mieszkać, macę, po Łacinie *azymos panes*, kugle ich ieść, z niem bankietować się, w łaźni iedney kompać się 5. Zeby żydom Chrześcianie nie służyli za parobkow, za kucharki, ustawnie dzień y noc będąc na usługach, a to *ob periculum perversionis*, y dla uniknienia grzechu; gdyż stary Zakon nie raz się miesza z Nowym Zakonem wnocy. Szpetna bowiem rzecz, aby Chrześcianie nadani wolnością od Chrystusa, byli niewolnikami swoich niewolnikow y Wygnańcow żydow; sam się żali Jeremiasz Prorok *Threnorum cap.* 5, *v.* 8. *Servi dominati sunt nostri.* 6to w Wielki tydzień na *publicum* dla Katolickiego nabożeństwa niech niewychodzą według Aureliańskiego y Lateranskich Synodow, a w Wielki Piątek drzwi, okna, iako też na Fest Bożego Ciała niech maią zawarte 7mo Zydow Medykow, Cerulikow, zażywać się niegodzi Chrześcianom, bo często *ex odio* truią; ani bydz za Mamki: gdyż to *pro certo constat*, iż po Wielkonocney kommunii przez trzy dni pokarm żydowki każą im na ziemię wycerkać, ręce po święconym szorować; iaka obelga! Toż się ma rozumieć o Tatarach w Litwie, y po rożnych mieyscach tolerowanych: *Si quis cum Judæis nimium habuerit familiaritatem ex Sacerdotibus, debet deponi; sæcularis excommunicari*; mowi Tylkowski in *Tribunali ex Camillo.* 8vo Cięszkie też *scandalum*, y niegodzi się Panom, aby Zydow w Dobrach swoich nad Chrześcianami czynili Administratorami, Pisarzami, Kommissarzami, ani im Dobr, Folwarkow, należy puszczać w arendę, bo to *nec decet, nec licet*; y iest *absurdum*, wstyd, y niebłogosławieństwo Boskie, nad takiemi łakomemi Panami. 9no Nawroceni z Zydow iesliby nie chcieli owey zachować Ewangelii: *Ecce nos reliquimus omnia & secuti sumus te*, maią się cieszyć przecie sukcessyą dobr Oyczystych y Macierzystych *Jure naturæ*, według Konstytucyi Pawła III. Grzegorza XIII Klemensa XI. Papieżow: a ieśli przez lichwę nabyte Dobra, maią *cedere injuriatis* Tacy Nowonawroceni nie maią *inire matrimonia* z osobami nowo także nawrocenemi, ale z urodzonemi Katoliczkami, *ob periculum subversionis.*

SOBORY rożne, osobliwie Prowincyalne, Cudzoziemskie y Polskie nie każą prawowiernym Chrystusowym bywać na weselach żydowskich y tańcowáć

wać ani mięsa, chleba, u nich kupować dla uniknienia trucizny. Zydom, kto by dawał protekcyą zá iaki wziątek, czyli Biskup, czyli Kleryk, iest wyklęty przez Wiedeńskie Koncilium. Cełł żadnych Zydom niepowierzać u Chrześcian, w Swięto Chrześciańskie nie robić żydom każe Synod Toletański XII w Hiszpanii. Na Wielki Piątek okna, drzwi (*ut supra*) Zydom każe zamykać, a trupow nie nieść *publicè* ze śpiewaniem Zydowskim Koncilium Narboneńskie broni *cap.* 9. A że w Miastach, Miasteczkach Zydzi grunta opanowali, na ktorych gdyby Prawowierni mieszkáli, Kościołowi by fruktyfikowali: dlatego powinni te *damnum* nadgrodzić: *Synod* Gnieznieński *lib*: 4. *de Judæis* to każe.

STATUTA y KONSTYTUCYE Krolestwa Polskiego przeciw Zydom essencyalne. 1*mo.* Gospodą stać u żyda Chrześcianom nie każe Statut Kazimierza Wielkiego, postanowiony w Krakowie Roku 1543. Cła Zydom Chrześciańskie nie maią bydź puszczone, Statut Zygmunta 1. uczyniony w Krákowie 1538. Niepowinni mieć wolności na targach iarmarkach wszelkie przedawać towary, ani karczm trzymać według Statutow Zygmunta 1. y Zygmunta Augusta. Co nad te Prawo iaśnieyszego Zygmunta Augusta w Piotrkowie postanowione Roku 1562: *Nemini Judæorum licet Christianum servum possidere.* Toż Biskupi przez swoie y teraz zakazuią Processa, y sobie *reservant casum: Famulantium Judæis*; á postaremu żydzi *molesti* swoim oto Panom, á Panowie Biskupom, tych y Pasterzow swoich wolą urazić, niżeli Zydow swoiey jurisdykcyi; na ktorych by radzi, aby ani wiatr wionoł, proch niepadł, tak są ich mammoną omameni. Konstytucye też Polskie *Annorum* 1565, 1690 *sub pæna* Sta grzywien zakazuią Zydom Czeladzi Chrześciańskiey *utriusq; sexus* trzymać; a Czeladź na to się ważącą sześciu Niedzielnym więzieniem karać. Też Konstytucye Zydom wszelkich Rzeczypospolitey Prowentow puszczać arędą zabraniaią. Lubo tak wielkie są racye allegowane, y opisane przeciw Zydom, aby ich nie cierpieć w Państwach Chrześciańskich, mianowicie w Polszcze y w Wielkim Xięstwie Litewskim, & *annexis Provinciis*, przecież tákich niegodnikow, szkodnikow, bluzniercow Chrystusowych, a naszych zdziercow, toleruią Polacy. W samym Rzymie *Sede Sanctitatis*, maią swoie obmurowane Miasto Zydzi, gdzie w Kościele 12 Apostołow, na Kazaniach bywać Pawem są *obstricti sub pænis*; a to się dzieie tam *non alio fine*, tylko naprzod obserwuiąc owe słowá Pawła S. *ad Romanos cap.* 10 *v.* 12. *Non est distinctio Judæi & Græci.* Druga, że Chrześcianie zapatruiąc się na żydowskie Starozakonne Ceremonie, naprzykład Obrzezania, y Baranka, utwierdzaią się w Wierze o Chrzcie Swiętym y S. Eucharistyi, iako nauczaią SS. Augustyn y Tomasz u Bekana. Trzecia

aby żydzi obſerwuiąc ſwoie Ceremonie, ktore ſą umbrą y figurą naſzych Chrześciańſkich Ceremonii, ſwoie wtych naſzych rzeczywiſtych obrządkach upatruiąc pełniące ſię, uznali y wyznali Chryſtuſa. Czwarta, iż konſideruiąc *Religia* Chrześciańſka, że żydzi byli *Populus dilectus*, że przed dniem Sądnym według OO. Swętych przyidą *ad unum ovile*, Chryſtuſa uznaią za Paſterza. Jeśli z tych racyi to czynią *Orthodoxi* POLACY, ſą *excuſabiles*, będąc też *pacis amantiſſimi*, z Zydami nie woiuiąc iako *Titus* niegdy, wſtydząc ſię *bellum Judaicum* zaczynać: choć widząc, że ta *Gens* ma Polſkę za ſwoy Ray, nie gonią z Raiu tych Adamow: widzą, że oni Kroleſtwo Lechickie biorą *pro Terra promiſſionis*, za Ziemię Miodem y Mlekiem płynącą, w tey ſłodyczy nic nie przynoſzą im gorſzkości. A choć ſą niektorzy *Zeloſiores* Katolicy w Polſzcze na Obrzezańcow, krzywopátrzący, *volunt*, *non valent* tego wykorzenić *malum*; lubo *olim* mogli Arianow y Socyanow z Oyczyzny wyrugować, tak ſą w korzenieni, a przytym przez czary y offerty częſte Panow opanowali ſerca. Nabrali Klaſztornych, Kościelnych, Szlacheckich ſum po całey Koronie y Litwie co może wynieść na kilkánaście millionow, a przez to choć ſami wygnańcy, (do wygnania ſtali ſię trudni. A choć by żydow z Polſki przyſzło rugować co *moraliter impoſſibile*, choć *optabile* Prawowiernym) to by na tey materii wſzyſtkie rwali Seymiki, y Seymy *Judaizantes Patriotæ*, uiełyby ſię *corrupta Potentiæ vicinæ*: nie iedna by ſię znalazła *Judith* albo Eſter uymuiąca ſię za lud żydowſki, wziąwſzy dobre rękawiczne, y przedtym nabrawſzy ſię, *& in poſterum* gotuiąca na nie ręce; chyba by taki wzioł *Zelus* wſzyſtkich Duchownych y Swieckich Polakow, żeby Duchowni za Rzymſką dyſpenſą ſwoie im darowali ſummy, *propter bonum Religionis*, a wtym punkcie im ſowita to rączyła by Boſka nadgrodzić Prowidencya: Swieccy też preferuiąc Swiętą Religią nad wſzyſtkie ſwoie, y całego Swiata Skárby, iakokolwiek ſobie z Zydowſkich fortun zebranych obrotnie pokiby ſekretnie za granice nie exportowali (*ſecluſa tyrannide*] powetowawſzy, y uczyniwſzy iakąkolwiek między Kredytorow dyſtrybutę, a reſztę im darowawſzy, wygnali ich za granicę, *ite in Orbem terrarum*: a ten Akt Polakow Heroiczny, niewątpię, żeby złote wieki y tryumfy odnowił *de hoſtibus* y nowemi za zawoiowane kraie nádgrodziły by *in duplo*. Ale, że to w Polſzcze bardziey *optandum*, niż *ſperandum*: tedy tym czaſem Zydkowie ktorzy *ſub lege* zawſze żyli od czaſow Moyżeſzowych, niech teraz pod Prawem Duchownym y Swieckim żyią w Polſzcze, tak *ſtricte* iednak w Prawach Polſkich *ſui circumſcriptionem* obſerwuiąc, iak obſerwuią *Circumciſionem* y Sabaſz w Prawie Moyżeſzowym. Jednakże Kanony Swięte od *Arnolda Korwina* cytowane

a ode-

a odemnie pilnié czytane, nie każą żydow do Wiary Chrześciańſkiey przymuſzać: na oſobach y Dobrach ich gwałtu im czynić, Swiąt ich nie profanować, ani okopiſk, ani trupow ztamtąd wykopywać pod karą *privationis Officii*, albo pod klątwą. *Lib.* 4. *Titulo de Judæis*. *Camerarius* Autor u Wendelina nie bardzo radzi wyganiać Zydow; racyę daiąc, iż ci wygnani *magnô numerô* z między Chrześcian, w Turkach oſiadſzy, wiele *artes* Turkow nauczyli, ktorych oni nie umieli, a tych ſię nauczywſzy, na zgubę Chrześcián zażywaią. Ztąd (mowi) ſmiał ſię Ceſarz Turecki z nierozeznania Chrześcian, że taką rzecz zrobili, ktora na ich idzie *perniciem*, ktora by mogła być z ich konſerwacyi *in emolumentum*.

DRUGIE Optandum dla POLAKOW, y dla wſzytkich Katolikow: Heretykow oddalenie, albo *ſub ſtrictis Legibus* tolerowanie.

JUżem ia wyliczył wielki Komput HERETYKOW w Części 1. Aten fol, 769. á ieſzcze, dłużſzy regeſtruie *Graveſon* tu tylko namieniam, że Polakow, te trzy gubią: Luterſka, Kalwinſka, Filipowſka na Ukrainie, y to twierdzę, że Herezya każda, á dopieroż te potężne, ſą zgubą Państwa Katolickiego; iak Starzy Katolicy niemi ſię brzydzili, pokażę ſię tu z Piſma Swiętego, z Swiętych Kanonow, z Koncilio w, Statutow Polſkich, y przykładow, S. Paweł w Liście ſwoim do Tituſa w Rozdziale 3. w Wierſzu 10. Heretykow po admonicyi Braterſkiey iedney y drugiey nie poprawionych, ſtrzeć ſię każe. A zaś w Liście drugim piſanym do Timoteuſza w Rozdziale 11. w Wierſzu 17 każe ſię ſtrzec Hymeneuſza y Fileta Heretykow, y innych, daiąc racyę: *ſermo eorum, ut cancer ſerpit*, iak ogień piekielny ſzerzy ſię, y zaraża. Jan Swięty w Liście ſwoim II. w Wierſzu 10 nie każe witać ſię z Heretykiem. *Nec Ave ei dixeritis*; bo byto była iakaś z złemi ſprawami ich kommunikacya. Tenże Paweł S. przykazuie Tymoteuſzowi Biſkupowi Efeſkiemu *ut increpet, ſanam doctrinam non ſuſtinentes*, iacy ſą Heretycy. Naywyżſza Kościoła Chryſtuſowego Głowa Grzegorz XIII. Roku 1577 *in ſub Brevi* do Uchańſkiego Arcybiſkupa Gnieznieńſkiego, pożycia y konwerſacyi z Heretykami zakazuie, y im dawać Honory, maiąc to z dawnych Oycow Swiętych. *Sixtus* V. Papież w Bulli o Koronacyi Krolow Polſkich, zakazuie, áby Heretykow do żadnych Honorow, Dignitarſtw y Urzędow nie promowować.

KANONY Swięte każą ich mieć za *infames*, iako y tych, ktorzy ſą ich

Defen-

Defensores, *Fautores*, Biskupom y Klerykom nie pozwalaią, aby Heretyka mieć mogli za Pisarza, Sekretarza, iakiego Officialistę. Innocenty III Papież złożyć każe z Stolicy Biskupow, a innych Prałatow z swego urzędu, ieśliby swoiey Diecezyi z zarazy Heretyckiey nie purgowali. Ktoby bronił y dawał Heretykom protekcyą, iest wyklęty przez Swięte Kanony. Nie każą też Kanony, y Synody rożne, brać Heretykow za Oycow Chrzesnych, ani bywać na ich Kazaniach, Nabożeństwach, *animo* nauczenia się iakich błędow. Małżeństwo Katolikom, z Heretykami, iest *serio* zakazane, przez Bullę Oycow Swiętych Papieżow, Urbana VIII. Roku 1624 Klemensa XI. Roku 1704. Benedykta XIV szczęśliwie panuiącego Roku 1748. 38 *Junii: Nisi abjurata prius Hæresi*, maiąc to za rzecz dawno w Kościele Swiętym obserwowaną, *ob periculum perversionis*, bo by to byli w trawie siedzące, y kąsaiące zdradliwie węże, nie męże. Trzeba wiedzieć, że *Jus Canonicum*, Heretykow karże to na Osobach własnych, wyklinaiąc ich, *alias* odcinaiąc od innych Członkow Prawowiernych Chrystusowych, y Pisma ich, *actus* ich kassuią; sługom ich daie tę wolność, że ich mieć nie powinni za Panow swo ch, ani ich słuchać. Że od Obrad publicznych, Urzędow są odsądzeni. To karze ich toż Prawo Duchowne na Osobach, Dzieci ich, od dziedzictwa, Sukcessyi, choćby zostali Katolikami, co się ma obserwować w Linii Oycowskiey do drugiego, a w Macierzystey do pierwszego gradusa. Ciż Synowie ich, ieśliby Rodzice ich przed śmiercią nie rewokowali, nie mogą do Kościelnego *Beneficium*, ani do Swieckiego *Officium* bydź przypuszczeni. Jeszcze karze też *Jus Canonicum* Heretykow *in bonis acquisitis*, ktore *ipso jure confiscantur*, bo ieśli są Kleryckie, na swoy iść maią Kościoł; ieśli są Swieckie: idą *in Fiscum Principis*. *Ja bonis* zaś *acquirendis* tak karze, áby od nich Heretyckie Osoby odsądzone były, *non succedendo:* Ale wtym wprzod powinna bydz *Juris cognitio*, y Duchownego sądu decizya y sentencya, gdyż sprawy wszystkie *Hæresim sapientes*, są *Fori spiritualis*, należą do sądow Biskupich, ktorzy przez swoich *Inquisitores*, maią moc ich chwytać, inkarcerować, karać. W Polszcze y Prawo iest Swieckie *alias* Statut Zygmunta Augusta Krola Pol. Roku 1542 formowany, ktory mowi: *ad Spiritualium Iudicium pertinet, judicare differentias Fidei Sanctæ Christianæ, Hæreses, Schismata, Blasphemias contra Deum, & Apostasias* nawet *suspecti de Hæresi, Iure Canonico* powinni się przed Biskupami emundować, A ieśliby wyrzekłszy się Heretyckich błędow, do nich się *per malitiam* powrocili, iuż do Swieckich sądow maią bydź pociągani, tam odbierać karę *pro relapsu & pertinacia*, albo też klemencyą im pokazuiąc, *ad perpetuos carceres* ich osadzić, *per decretum* Biskupow. Nawet na zmarłych Heretykow

tako.

takowe SS. Kanony wynalazły y zaostrzyły karę, że są wyklęci, dobra ich powinny *confiscari*: przy Kościołach grzebieni bydź nie mogą Katolickich: á ieśli by *quo casu* przy Kościele im dana była *sepultura*, tedy ci co tam ich chowali, są w klątwie poty, poki swemi nie wygrzebią rękami, y nie wyrzucą na iakie puste mieysca, y zaraz Cmentarz ma bydź rekonciliowany. *Arnoldus Corvinus à Belderen U. I. D in Iure Canonico per Aphorismos strictimexplicato.* Kościołow, albo Zborow, *Conventicula* Koncilium Kartagineńskie Heretykom wystawiać zabrania, ani każe domow Katolickich im na schadzki pozwalać, a kto by się odważył, rozkazuie Koncilium te wykląć go, *& ut fustibûs cædatur.* Księgi Heretyckie choćby były naydroższe, Koncilia y Kánony Swięte każą ie palić: iako też Cesarze Rzymscy Honoriusz y Teodozyusz na Stos ie skazuią ognisty, aby się wszeteczne *dogmata*, ogniem przepolerowały, iako świadczy *Bellarminus Lib*: 3. *de Laicis cap.* 20. A w Hiszpanii, Sicilii, Luzytanii, takie księgi do Swiętey inkwizycyi odsyłaią do zlustrowania y exekwowania, lub konserwowania, *ad refutandum.*

JURE publico Patrio w Polszcze Heretycy y ich *Fautores* są *perpetuò infames*, a to z Statutu Władysława Jagełła Roku 1424. w Wieleniu postanowionego. Zbory ich, schadzki, *Conventicula* zwane, nietylko Krol dopiero wspomniany Wieluńskim y Korczyńskim Statutem, aletéż Zygmunt August Statutem swoim Warszawskim Roku 1557 wydanym, zakazuie im Kościołow Katolickich tykać, z nich co brać transportować. Zygmunt 1. Monarcha nasz Roku 1534. Heretykow wygnaniem z Oyczyzny, postanowił ukarać: á Zygmunt August następca iego Roku 1564. na Seymie Parczowskich im czas pewny do ustąpienia z Polski *sub rigore* naznaczył. A Dekretem Xiążęcia Mazowieckiego Janusza Roku 1525 w Akta Warszawskie inserowanych, y przy inkorporacyi tegoż Xięstwa do Korony, przez Seymy approbowanym, Heretycy mianowicie Lutrzy na gardle bydź maią karani, z Dobr konfiszkacyą. Konstytucya Koronna Anni 1717 nie pozwala im nowych Zborow staw ć. Konfederacya Anni 1733 od Poselstwa od Deputacyi, Kommissyi, Urzędow Koronnych y Litewskich, ich odsądza y odsadza. Demonstruię ia y probuię z Pisma Swiętego y zprzykładu, że przeciwnicy Wiary prawdziwey zawsze byli karani, bałwochwalcy są śmiercią zgładzeni, iako też fałszywi Prorocy y bluzniercy, przez co Rzeczpospolita zamieszánie cierpiała. Moyżesz wiele tysięcy Izraelitow wybić kazał za adoracyą złotemu Cielcowi czynioną: za oderwanie się od innego ludu, iako świadczy Pismo Swięte *Exodi cap.* 32 *versu* 27. Eliasz Prorok trupem położył Prorokow Baala 3. *Regum cap* 18 *versu* 40. Iehu Krol Izraelski 70. Synow Achaba y 42 Bráci Otoniasza y wszystkich Kapłanow Baalowych.

łowych pobić kazał, *4. Regum cap. 10 versu 25.* Mathatyasz w Machabeyskich Księgach 1. w Rozdziale 2. w Wier: 24. Zyda Bałwanom adoracyą czyniącego zabił. Te y takie karanie sam BOG postanowił na nieprzyiacioł Wiary S. w Księgach; *Levitici cap. 20 Numerorum cap. 25 Deuteronomi cap 13* A czy może kto bardziey *Rempublicam* zamieszać y zakłocić *tranquillitatem* y Kościoła S. iak Heretycy, tak nie wierzący, iak wszyscy wierzą, y udaiący się do postronnych *ejusdem farinæ* o protekcyą, im donoszący rady dla zdrady. Tak Arianie Heretycy skołatali y zakłocili cały Wschod. Macedonianie całą Grecyą, Donatistowie y *Circumcelliones* całą Afrykę; *Iconomachi*, albo Obrazoborcy y *Albigenses* całe Rzymskie *Imperium* Hussitowie Czechow, od ktorych y Częstochowie naszey dostało się nie mało despektu wprofanowaniu Obrazu Matki Nayświętszey; Kalwinistowie całą Anglię; Lutrzy całe byli zamieszali *Imperium*, aż niegodziwa stanęła *Pax Religionis*, z ktorych okazyi niedawno w Toruniu naszym, na Swięte Obrazy Luterska targnęła się ręka, ale za to szyię pod miecz poddała katowski ; y ieszcze niezbożności swoiey po Daniach, y Szwecyach szukała protekcyi, ale *żelo justo* Polakow odstraszoney. Jeśli w iedney Familii taka była niezgoda między Izaakiem y Izmaelem, w Familii Abrahama, między Jakubem y Labanem, Zięciem y Teszczem w Mezopotamii, między Moyżeszem y *Saphorą*, gdy szli z Egyptu? A iak się w Krolestwie, Prowincyi, Mieście iakim zgody, iedności, pokoiu spodziewać, gdzie nie iedność Wiary? *Nam ubi Hæresis, ibi superbia; ibi dissensio*, mowi *Becanus in Compendio Manuali lib. 5. cap. 15.* Swiadczy Euzebiusz Historyk Kościelny o Janie S. Ewangeliście, iż on w Efezie Mieście kompiąc się w łaźni, gdy tam zayrzał *Corinta* Heretyka, wyskoczył ztamtąd zawoławszy. *Fugiamus hinc, ne & ipsa balnea curruant, in quibus Corintus lavat, inimicus veritatis. S.* Polycarpus Uczeń tegoż Apostoła, Marciona Heretyka tytułuie, *Primogenitum diaboli.* Tak Pismo y Swięci szanowali Heretykow! Na co się zapatrzywszy Hiszpania, Luzitania, Sycilia, Francya, Heretykow iako naygorsze złe, *& quid subversivum* Państw, precz wykorzeniły, y pierwsze Krolestwa Trybunały Swiętey Inkwizycyi pofundowały; ie, iak Anioła niegdy BOG przy Ráiu z obosiecznym postawiły mieczem, aby *pestis* czystych Państw nie zarażałá. Pięknie Xiądz Skarga Jezuita wielki Krolewski swego wieku *Ecclesiastes* Heretykow Gromiciel *in Spiritu & virtute Eliæ* dany Polakom od BOGA, mowi: *Niech się wstydzi nieszczęśliwy Heretyk, iż Synagoga iego żadnych dzieci nie rodzi: żadnego zniewierności Pogańskiey do Chrystusa nie przyskuie, ale Bracią Chrystusowe zwodzi, cudze dzieci cudzey Matce kradnie, swoich nie ma iako nierządnica ona* (3. Regum 3.) *niesąc za sobą słuszne przeklęctwo u O-*

zeaſza Proroka, na nię dane, w Rozdziale 9. w Wierſzu 4. Da eis vulvam ſine Liberis, & ubera arentia; y co kradną z Kościoła Rzymſkiego, karmić czym nie maią, bo ſą bez mleka Słowa Bożego, iedno ie ſwarami, roſterkami, rozerwaniem ſumnienia codzień odmienionemi, y nowemi wiarami, y nowemi piſmy dręczą y morzą: wieprzom ſłużące plewy, a nie chleb Synowſki z domu Oycowſkiego ukradziony, podaią. Tenże zelant wſpomniony Skarga w obroku pod żywotem S. Antoniego Puſtelnika, Heretykow gromiciela, mowi. W uściech ich Chryſtus, Ewangelia, y Piſmo brzmi, a w ſkutkach ich fałſze, ſwawolność, y cieleſność. Czy można y ſłuſzna tych Błąkaczow w Wierze chwieiących ſię, w Państwach Katolickich na opoce Wiary tot ſæculis ufundowanych cierpieć? ktorży Roku (Lutrzy y Kalwini to zrobili] 1672 na Synod w Jerozolimie przez Patryarchę tamecznego Schizmatyka Dozyteuſza w roku tymże złożony poſłali o decyzye. Czyli vera & realis ſit transſubſtantiatio in Eucharistia? czy prawdziwa y rzetelna ieſt. Chlebá w Ciało Chryſtuſowe, w Nayświętſzym Sakramencie zamiana? y odebrali rezolucyą, że tak, nie inaczey, iako ſwiadczy Graveſon ſwieży Autor. A ieſt że to rozum, nauka, Wiara w tych Ludziach Sektarſkich? nad tym dubitować, co ieſt wiarą nie omylną, od lat tyſiąc kilkuſet bez powątpiwania trzymaną! Czyż nie bliżſza droga do Rzymu, niż do Jerozolimy, o to ſię ſpytać? tu to ſedes & Cathedra veritatis. tu wſzelka decyzya: Czyż nie lepiey na koncilium Trydentſkim z całego Swiata zgromadzonym, o to ſię było ſpytać, ale to y oka tam Heretycy nie pokazali, aby prawda była nie kłuła w oczy. Co to za Wiara, kiedy iey nie Piſmo Swięte, nie Apoſtołowie, nie Oycowie Swięci, nie Sobory Generalne piſzą formulas & articulos, ale Xiąże Wittemberſki z Xiążęciem olim Elektorem Saſkim, formowali punkta, nad ktoremi Lutrowie nie mogąc ſię z ſobą zgodzić, woynę z ſobą poczynali: Krol Duński Kſiąſzkę z temi Artykułami, Liber Concordiæ zwaną, na ogień Kondemnował; tákiey czi y Biblioteki godzień piekielny partus. Drudzy znowu błędy cudne, w tym wiary formularzu uważaiąc, wierſz nato napiſali.

R. habet Auſonium liber hic, R, quoq; Pelasgum.
R. habet Hebræum, prætereaq; nihil.

To ieſt, iż ta kſiąſzka, z temi artykułami Wiary, cała była pełna errorow, z rożnych Wiar, y Sekt zbieranych. A czyż należy pozwolić takim ſię ſzerzyć y korzenić błędom in Regno Catholico? Orthodoxo! W Polſzcze naſzey zawſze byli zeloſi Catholici, żwawi na Heretykow. Tak X. Melchior z Mościſk Dominikan, Kaznodzieia Krolewſki, Fulmen Hæreticorum, iako

niegdy S. Antoni *Malleus* był ná nichże, Zygmuntowi III. Krolowi Polskiemu, iż na instrumencie pozwalaiącym dla Heretykow *liberum exercitium* Religii, pioro z ręki wytrącił, kazał pokutować, iako swiadczy Orzechowski. *Łukasz* Kościelecki Biskup Poznański, księgi Heretyckie pozbierawszy w pośrod rynku spalić kazał, toż uczynił Drukárni Sektarskiey, iako swiadczy X. *Niesiecki w Kronice Polskiey*. Woyciech z Grudowa Zawadzki, gdy z cudzych kráiow ksiąg nawiozł, Syn iego Bartłomiey, boiąc się, aby iaką Herezyą nie trąciły, bez braku czy złe, czy dobre, wszystkie spalić kazał. *Idem, ibidem*. Xiąże Mikołay Krzysztof Radziwiłł Marszałek W. X. Litewskiego *cognomento* Sierotka, od Rodzicow swoich zárażony Kalwinizmem, od niego tym odstąpił cudem. Gdy na Wielki Piątek iadł kapłona, y ktoś z assystuiacych, z Katolickich szydził się ceremonii; a drugi rzekł: *Tak to prawda, iak ten kapłon pieczony zapieie*, wlot zapiał. On rewokowawszy, złożył 5000 czerwonych złotych, powykupował exemplarze Heretyckiey Biblii, od Oyca swego wydrukowaney, y w pośrod rynku Wileńskiego *publicè* na Stosie spalił. *Idem ibidem*. Jędrzey z Bnina Biskup Poznański, dowiedziawszy się, iż Abraham Zbąski Sędzia Poznański Hussytańskiey Sekty siedm mistrzow, czyli Predykantow z Czech do Zboszyna w dziewięć set koni sprowádził, obległ Zboszyn, pięciu Hersztow schwytał, a dwoch uciekło, w Poznaniu popalił. *Długosz pod Rokiem* 1439. swieżey pamięci, bo Roku 1725. Polski zelus ucięciem głowy ukarał Toruńskiego Prezydenta Lutra, za despekt wiary katolickiey. W tych czasach, gdy to piszę, dostałomi się szczęścia czytać *Opus*: dwa Miecze na Dissydentow J.W. Jmci Xiędza Jozefa Załuskiego Referendarza Duchownego Koronnego, *Politicorum, Ecclesiasticorum, ac Historicorum hujus sæculi Principis*, ktore *opus* mądrze, pięknie, *rationabiliter* napisane, właśnie iest dobre na Heretykow, właśnie *usq; ad divisionem cordis eorum* służące: w czym pokazał y ten wielki Prałat, staropolską przy Religii Katolickiey żarliwość: ktorą starzy *Lechidæ y Palemonidæ*, to iest Koronni y Litewscy Synowie, szponami Orła mocno trzymali, Pogonią scigali: zważyli, że wszyscy Herezyarchowie *cæci sunt, & cæcorum Duces*, że Heretycy pychę maią, za matkę, á brzuch y cielesność za BOGA, *quorum Deus venter est*, zważywszy, iż są w Kontr Pismu S. y że przeciwko nim Oycowie Swięci, Koncilia Generalne y Prowincyalne Prawa Swieckie, y rozum sam zdrowy rzuca pioruny, y potępia; z tych mowię rácyi, wielkie y przednie Familie y domy Polskie, Herezye *abjurarunt*, wyrzekły się, odstąpiły, ktore *non veritate & bonitate* Herezyi, ale iey *fuco* były *allectæ*, to były uczyniły, y wlot obrzydziły. Nie miło dobrym Katolikom Polakom słuchać Monarchę swego, przysięgaiącego *in favorem* Dissidentowa

Pa-

Pacem & tranquillitatem inter Dissidentes de Religione Christiana tuebor & manutenebo: radzi by krwie swey wylaniem te gruntować Prawo, ktore *subrepsit* w nieszczęśliwe Polski czásy. Z tey tedy rzetelney zbawienney Katolickiey reflexyi, iawnie się pokazuie, że Herezya, iest *quid eversivum* Krolestwa *verè Orthodoxi*, iest *proxima occasio peccati*, iest nie pokoiu Matką, y zguby zadatkiem. Zaczym tak z innemi uczynić Heretykami, iak z Arianami y Socyanami uczynili Polacy: á ieśli nie można, tedy pod iarzmem Praw Duchownych y Swieckich ich utrzymać należy. Przy dokończeniu dyskursu o Polszcze, y W. X. Litewskim, rzecz *adjungo* potrzebną.

O MONECIE POLSKIEY y W. X. Litewskiego znaczny y potrzebny napisałem dyskurs o Monecie, *titulò: Kto pyta, prawdy szuka:* tu o samey Polskiey. Począwszy od Lecha, Pieniędzy w Polszcze własnych nie było, iako swiadczy Kromer nasz, *de rebus Poloniæ lib. 11 fol. 18. Nummus tunc incognitus fuit, apud Polonos, sed permutatione rerum, quo cuiq; opus erat, sibi comparabat.* Za sukno naprzykład dawali owce, wieprze, woły, Niemcom. Wizymir funduiąc Gdańsk, Krakus Krakow, Ziemowił Piasta Syn *Disciplinam militarem* y Officierow. Mieczysław I. funduiąc Biskupow y Arcybiskupów powinni byli brząkać pieniądzmi, bo wszystko *regina pecunia donat*, a przecież o tym *altum silentium* u Kronikarzow. Coć Biskupom naznaczono dobra y z roli Dziesięciny: żołnierzom zaś na *victualia*, y na barwę zboże dawano, według Długosza *lib. 2.* Stryikowski iednak Autor pisze, iż Polacy iakichsi małych kawałkow srebra zażywali za monetę, inni zaś towarow nábywali za futra, pewnie, Lisie, wilcze, niedzwiedzie: na sądach także futrem *aliàs* gronostaiami Sędziow sobie kápłowali, według Janusżewskiego: a Litwa od Rusi w iedney zbici okazyi, łyka, powrozy dawali w trybucie. Teodor Jáxyc z Ruszcze Woiewoda Krakowski Cystersom Czyrzyckim kupił wieś Rozin u Synowca swego za parę wołow, sześć łokci sukna, y kilka grzbietow Lisich. *Paprocki.* Pod Bolesławem Pudykiem, wspomina Kromer, iż Arcybiskupowi Gnieznińskiemu, y Biskupowi Poznańskiemu nadane *jus cudendæ monetæ*, toć musiał być iakiś *usus* Monety. Ale pewniey iż Władysław Łokietek za swego Panowania otworzył Polskie szkatuły na Cudzoziemskie grosze, osobliwie Czeskie, iako mowi Kromer, a to ieszcze pewniey y pozorniey, że Wacław Czech, w Czechach y Lechach panuiący, z Czech monetę wprowadził skorzaną, skassowawszy według Wiersza Sebastyana Klonowicza: *Venceslaë venis pecorina pecunia cessat.* Aż *tandem* Kazimierz Wielki *exemplo* Czechow, srebrną y miedzianą monetę kuć kazał, mowi Kromer. Pozwoliła Rzeczpospolita potym Władysławowi Jagiełłowi Prawo *cudendi monetam.* Czego y

successores iego zażywali. Zwały się te Pieniądze *Pecunia Minuta bracteata*, iż była drobna y tak iak bláſzki cienka, oſobliwie Każimierza Krola, maiącá ná ſobie dwie litery wielkie C. R. toieſt *Casimirus Rex*. I taka moneta *in ſuo valore* nie odmienna, *aliàs* w iedney kurrencyi była długo u Polakow. Na oſtatek Zygmunt 1. Krol Polſki złotą monetę bić kazał, dobrocią y wagą podobną Węgierſkiey, mowi Kromer. Na Koronacyi Krola Władyſława IV. bite Talery y pułtoraki: za Krola Jana Kazimierza w Koronie Million ſzelągow, á drugi Million w Litwie zrobiono. Za tego Jana Kazimierza kuty pieniądz Tynf tak rzeczony od Mayſtra Tymfa Ślęzaka; za Jana III. Krola *aliàs* Sobieſkiego, bito monetę złotą, ſrebrną, miedzianą. A tey bydź powinna *uniformitas & æqualitas* w Koronie y Litwie: około ktorey w biciu obſerwować trzeba, *Ligam Imperii & vicinorum Principum*.

Specifikacya Monety Polſkiey.

Czwartak była moneta *olim* ſrebrna czterogroſzowa. *Piętak* był ſrebrnik mały, pięć groſzy zawieraiący. *Urt* ſrebrna moneta, był czwartą częścią Talera bitego, *aliàs* Cwiartka teraznieyſza.

Złoty był kowany z ſrebra, *aliàs* Talar bity, albo Talar ſrebrny zwał ſię: drugi *Złoty* ze złota był bity, y zwał ſię Talar złotowy, y ſzedł po groſzy 30. Czerwony złoty coraz w Polſzcze większey nabierał ceny: tak za Krola Każimierza IV. Jagellończyka według Gwagwina, ſzedł po groſzy 28 co wynoſi na ſzelężną dziſieyſzą monetę zło: 6. gr: 16. Za Krola Abrachta po groſzy 30 to ieſt po złotych 7. Za Alexandra krola po groſzy 32 to ieſt złotych 7 y gr: 14. Znowu za niegoż po groſzy 40 *aliàs* złotych teraz 9. gr: 10. Za Zygmuntow po gr: 52 *aliàs* teraz złotych 12. po groſzy 4. *Item* ſzedł po groſzy 58. co czyni teraz złotych 13. gro: 16. tandem po groſzy 70 co czyni złotych 16. groſzy 10. Na oſtatek po złotych 4. w ow czas, co uczyni teraz złotych 18. Tak drożało złoto w Polſzcze, a to *propter luxum & defectum* złota, tudzież wynieſienie go w cudze kraie. Od Zygmunta III. aż do Jana Każimierza Szelągow, nie złota była abundancya. A tych czaſow inny walor złota. Teraz *in uſu* w Polſzcze ſzelągi, y Grzywny wynoſzące groſzy 48.. Kopa Litewſka *aliàs* puł trzecia złotego. Troiaki, ſzoſtaczki poſzoſtne, Szoſtaki celne, albo bite, Orlanki, Tynfy, Cwiartki, Pułtalarki, Taláry bite, Czerwone złote, ktorych co za walor w Polſzcze nie wyrażam, bo Polak do Polakow mowię, gdyż *in Patria turpe eſt agere Peregrinum*.

Ze

Ze *tantus* DEFECTUS Monety w Polszcze, te są racye.

1mo. Ze tylko *cum consensu Omnium Ordinum* na Seymie doszłym Monetę biią: Co ieszcze było za Krola Jána III. dlatego iey niemasz: a za dwoch iuż Krolow iey nie robią: Robić zaś nie masz z czego y koszt wielki y Seymy nie staią.

2do Każdy Nieprzyiaciel co przyidzie do Polski, dobrze się obłowi, przyidzie z Sakwą, odeydzie z Kassą. Toż czynią Cudzoziemcy u Polakow służący.

3tio Panięta Polscy wszyscy y Szlachta do cudzych Kraiów peregrinuiąc, nie iedne Sto tysięcy pieniędzy wywożą z Polski, nabawiaią innych złotem, siebie ubostwem: dobra czynią cudzemi kraiame.

4to. Łakomcy, chłopi bogaci, wielkie summy chowaią w Ziemi, o nich nikomu nie powiedziawszy, bo *ubi thesaurum, ibi & cor* pogrzebszy, wielką szkodę czynią *bono publico.*

5to. Złotnicy też wiele Talerow bitych, pultalerkow psuią na rzędy, szabel oprawę na posrebrzanie. Czerwone złotę na pozłocenie.

Psuią też monetę to żydzi, to Pisarze Prowentowi, to Szyprowie, to Podskarbiowie, a czasem sámi Pankowie łakomi, ktorzy wziąwszy do rąk znaczną summę, obrzynaią Talery bite y Czerwone złote: za co by im potrzeba ręce ucinać, albo głowy: że tak wielką szkodę czynią *bono publico*: sumienny tę monetę maiąc; na niey utraci, nie sumienny drugich oszukuie *in caput* swego fałszarza; bo to mała y diskretna kara przez konstytucye *Annorum* 1607 1611. *Fałszorza w Trybunale convincere* y ukarać go *pænâ infamiæ & confiscatione bonorum*, kiedy żyd, drab, cygan, Pisarczyk pofałszuie, oberznie Monetę, niedba o infamią, nie masz też co u niego konfiskować; trzeba za taką nie prawość innego rigoru y zabieżenia *tot damnis* według Prawa Saskiego żywcem ich palić należy.

6to. Nie iedne Sto tysięcy wyidzie od Panow Polskich y Kupcow za wino do Węgier, zá konie do Turek, y Niemcow.

7mo. Co wysypią Polacy *splendidè* y wygodnie żyiący na Kaffy Tureckie, Holenderskie, na cukry przednie, za Herbathę, wodkę Gdańską, Piwa Angielskie za Ostrygi, Porcellany tłuczące się, á drogie: co zá korzenie, Sukna bogate, koronki, wymyślne materie. Choć zboża co poszlą lub potażu stątkami do Gdańska, poszlą wołow do Wrocławia, y znaczne wezmą za te towary, summy, prawie wszystko to zostanie się u Niemcow, za srebro y rożne towary, galanterie.

8vo. Co kosztuią Bale, Bankiety, hoynych Panow *ambitum* albo *luxum* szukaiących.

Zapa-

Zapatruią się na Krola Baltazara w Piśmie S. ktory tysiąc Senatorow y Rządcow Prowincyi *splendidè* traktował, poił z naczynia Kościoła Jerozolimskiego. Stawią sobie przed oczy, ciż *generosi* Panowie Getę konsula Rzymskiego, ktory porządkiem abiecadła potrawy na stoł nosić kazał *magnô numerô* naprzykład od Litery A, przynosząno *Apros*, *attagenes*, *anseres*, y tak przez wszystkie Litery: wspomináią Kaligułę Cesarza, ktory złotemi chlebami Rycerstwo traktował. Chcą imitować owego Xiążęcia Niemieckiego Akatolika (*teste Engelgrave*) ktory nie dla ratunku Dusz (bo ô Czyscu nie wierzą) ale dla prożney chluby y zbytkow sprawił żałobny Obiad, na ktory zabito wołow, 170. Cieląt 330. Skopow 800. Prosiąt 400 Ciołkow 248. Baranków 600 Wieprzow 200. Indykow 300. Kapłonow karmnych 400 Gęsi 600. Kur 11000. Kurcząt 22000. Jaiec Korcow 23000 Masła Cetnarow 1080. Wina wozow 400. Piwa beczek 3000. Soli korcow 100. Szczupaka Cetnarow 600. Karpiow Cetnárow 200. Oprucz wszelkiey zwierzyny. Obzieraią się marnotrawni *Magnates* y na Swidrigałła Xiążęcia Litewskiego żyiącego około Roku 1430 że sześć godzin siadywał u stołu potraw na swym stole regularnie maiąc 130 iako swiadczy *Æneas Sylvius*. Tych, mowię, nasladuiąc Polacy na zwierzynę, Cukry, Wina, Cytryny, pomarańcze, illuminacye, wiele sypią pieniedzy, mało co máiąc z Polski, ale naywiecey z cudzych kraiow, drogo tam płacąc. Co się zepsuie srebra, złota? co materyi, sukna co raz na inną modę przerabiaiąc? słusznie z ignominią Polakow Niemcy namalowali krawca, ktory u stołu będąc, rożnym narodom sukníe kraie; á przed Polaka postaw sukna kładzie, łokieć, nożyce, y szlak, aby iak sam chce kraiał sobie, bo krawiec nie potrafi co dnia inney mody.

O WIELKIEY BRYTANNII *aliàs* Anglii, Szkocyi, Hibernii, addenda.

BRYTANNIA, wiekopomnych czásow zwałá się *Albion*, *Lhægia*, *Pritain*, albo od słowka *Brit* to iest malowany, ztąd Rzymianie ten kray Piktonámi zwáli. O czym obszernie nápisałem w Części II. Aten. Wenerowali Brytańczykowie Merkuryusza, Apolliná, Márša, Jowisza; owszem według wiele Autorow, tyle mieli Bogow, ile Egypcyanie. Zá tych zabobonow, cnotá to była, że Pan poiąwszy żonę, uczynił słu-

gom

gom *communem*. Zonę ieśli kto wizytował cudzą, łáſkę poſtawił na warcie. Tę modę nie modną Wiárá zniosła Chrześciańſka. Białogłowy że tám były z urody *ad ſtuporem*, zbáwiały *pudorem*. Klaudiuſz Ceſárz Rzymſki podbił Brytannow, *Legiones*, *aliàs* Pułki Rzymſkie tam lokowáwſzy. Hołdowali Rzymſkiey Potencyi do Roku 446. *Impatientes jugi* Obywatele, zaciągneli Piktawow z Szkocyi, a ci wyrugowali *Legiones* Rzymſkie ztámtąd, będące tám bliſko lat 400. A ci więkſzą Część Brytannii podbili ſobie. Ratuiąc ſię Brytanni, obráli Krola ſobie Wortygera; ten Anglo Saſow zażył na nich, ktory ſiè z Corką Xiążęcia Saſkiego ożenił. Wortymer Syn potym obrany z Oycem woiował, złączony z Anglo-Saſámi zbił Brytannow, reſztę do Anglii rugował, gdzie Mnieyſza dziś Brytannia. Anglo-Saxones z Krolestw fundowali (iakom opiſał) około Roku 800 Ale *Egbertus* innych pokonawſzy Krolow całey Anglii *evaſit* Monárchą: obligował Poddanych do płacenia *Denarii* albo Groſza *Sancti Petri in ſubjectionem* Stolicy Apoſtolſkiey, obſerwuiąc te *Prawo*, gdy ieſzcze był Panem Záchodniey Saxonii. Oprocz tego Krolá, to *ſciendum* o KROLACH Angielſkich: *Gwillem* I. *Conqueſtor* názwány, to ieſt zdobyczny, że zdobył tron po Haroldzie II. *Gwillem* II. S. Tomaſza Arcyb. Kantuar. y Duchowieńſtwa prześladownik, dlatego zabity. *Rychardus* nieſzczęśliwie przeciw Sáracenom woiowáł, w Paleſtynie. Henryk III. co dzień trzech Mſzy ſpiewanych ſłuchał, podnòſzącego Kapłána S. Hoſtyę, w ręce całował. *Edward* IV Syn iego zbił Szkotow 6. tyſiecy. Za Rychar-da. II. Wikleff Heretyk zaraził Anglię. *Henryk* VI. Fráncuzow zniosł, w *Paryżu* uznany Krolem Francuſkim; ztąd między Herbami Angielſkiemi ſą Lilie Francuſkie. *Henryk* VII z Familii Lankoſtrow idący Fakcye Roży białey z rożą czerwoną uſpokoił, poiąwſzy Zonę Elżbietę Eboraceńſkiego Domu przeciwnego. Henryk VIII Syn iego zrazu ſprawiedliwy Lutrom *reſiſtens* wydaniem kſiąſzki, za to od Leona X. Papieża

De-

Defensoris Ecclesiæ tytułem nadany. Ale potym Anna Bolena metresa, preferowaná nad Zonę pobożną Katarzynę, wszystko to zatłumiła. *Edward* VIII. Zwingliusza sektą zarażony, katolikow prześládownik. *Marya* Corka Henryka VIII. z katarzyny podściwey Zony spłodzona, Wiary Swiętey Promotorka, 30. tysięcy z Anglii rugowała Heretykow, zaślubiona Filipowi II. Krolowi Hiszpańskiemu, z nim *sterilis* umárła Roku 1558. Nastąpiła na tron po niey Elżbieta z Boleny Henryka VIII. Corka, ta Herezyę wskrzesiła, Głową się Angielskiego Kościoła uczyniła, męcząc rożnie Katolikow, Maryę Sztuardę na Tron Angielski sprawiedliwą Sukcesorkę pod miecz, czyli pod topor na *theatrum* skazała, Syn ściętey Jakob Sztuard Krol Szkocki na Tron wokowany, złączył Szkocyę z Anglią, ale umarł Heretykiem. Karol I. Syn iego, *Persecutor* Katolikow od Kromwela Wodza koniuracyi Angielskiey złapany, katoską ścięty ręką. Roku 1648. Kromwel po nim protektorem całey Brytannii uznany, nią lat 10 rządził, umarł. Po nim Syn iego Rychard rok ieden panował, ale wzgardzony: na mieysce iego wokowany z Francyi Karol II. Syn Karola *I.* Katolik, ale gdy Wiarę S. zamyślał *resuscitare*, od Parlamentu przestrzeżony. Jakub II. Brat iego, a Syn Karola I. także; że był publicznym *Catholicismi* Promotorem y wielu Promotorow katolickiey Wiary, nadawał wolnościami y przywilegiami, Syna też Xiążęcia Wállii w niey edukował, Anglikowie nań rebellią podnieśli, aż się z Zoną do Francyi pod Ludwika Wielkiego wyniosł, tam umarł Roku 1702, zostawiwszy Syna Jakoba III ożenionego z Klementyną Sobieską, w opinii Swiątobliwości zeszłą w Rzymie Roku 1735, w lat 33. Wieku swego. A on sam tamże w Rzymie osiadł na dewocyi, Synowi swemu Karolowi Edwardowi do Anglii zostawił pretensye, mocą ktorych temi czasy tentował szczęścia w Anglii zrazu fortunnego, potym odmienionego: Drugi Syn Henryk Benedykt za Krolewską

Kar-

Kardynalſką wdział na ſię Purpurę. Po Karolu II. do Francyi ſię ſalwuiącym obrali Anglicy Krolem Gwilelmá Xiążęcia Auraſikańſkiego, albo Orańſkiego (ieſt to Xięſtwo we Francyi w Prowincyi) z polowania, y z febry zmarłego 1702 Roku. Miał za ſobą Maryę Corkę Jakoba II Krola Angielſkiego, ktory wygnawſzy Teſzcza, tron oſiadł kalwińſkiey Sekty *ſub nomine* Gwillelma III. Po nim Anna Corka Jakoba II Zona Jerzego Xiążęcia Duńſkiego Kalwinka, á Jakob III. Brat iey rodzony wzgardzony, umarła ta Roku 1714. Naſtąpił po niey Jerzy 1. Elektor Hannowerſki Luter; po tym Roku 1727. Jerzy II teraz panuiący. Zgoła w Anglii panowały te Familie. Naprzod Egberta Potomkowie od Roku. 800 2*do* Nortmannowie trzech, y trzynaſtu z Hrabiow Andegaweńſkich. 3*tio* z Hrabiow Richemondii byli Krolami 4*to* Stuartow Familia; Na oſtatek Hannowerczykowie.

Krolow tuteyſzych Władza nie ieſt abſolutna: Prawami okryślona. Pod czas Pokoiu Anglia nie konſerwuie Woyſka, tylko dla aſſyſtencyi, iednak ma gotowe, wyexercytowane; ktorego w mieſiąc ieden, wyſtawi 120 tyſięcy. a Okrętow 150. Nie ieſt Pánem Morza, bo większa Francuſka y Hollenderſka na morzu Potencya. Ovenus Anglik ſiły opiſał Angielſkie wierſzem naſtępuiącym.

Anglorum Portæ ſunt, Portus, Mœnia Claſſes:
Caſtra æquor, valli corpora, Corda Duces.

RELIGIA á raczey *ſekta* w Anglii ieſt Anglo. Calviniana zwana, ktora nie tylko ordinem *Epiſcopatûs* przyimuie, ale też trzyma, iż ieſt ſtárſzy *Ordo* y wyżſzy nad *Presbyteratum*, ma Katedralne kościoły, w nich Kanonikow *Præbendarios*. Liturgie ſwym odprawuią porządkiem, y Jutrznie Nieſzpory, Krzyż S. czczą, do Chrztu zażywa ą; według uſtawy Elżbiety Heretyczki Krolowy, Krola Angielſkiego za Głowę ſwego Kościoła maią. Inna ſekta tam ieſt *Reformatorum*, ktorzy wzieli imie Puritanorum, we wſzyſtkim przeciwni Anglo-kalwinianom, to odrzucaiący, co tamci trzymaią; a do tych *Puritanow* należą Sektarze *Preſbyteriani*, y *Independentes* naygorſi; wiążą ſię do nich y *Anabaptiſtæ*, należą *Antinomi*, ktorzy Prawo y cały ſtary odrzucaią Teſtament; nazywaią ſię *Antiſcripturiani*, maiący ſię za takich, ktorzy maią Duchá S. iak Prorocy y Apoſtołowie niegdy, a ci całym gardzą Piſmem Swiętym. Tuż do Puritanow należą *Kwekerowie*, podczas modlitwy drżący, iż miewaią zachwycenia, o ſobie baiący, iż ſą na tym ſwiecie doſkonali, od grzechow czyſci. Wiążą ſię do nich *Ranterowie*, wſzyſtko to czyniący co im ciała ponęta, lub pokuſa każe. Tuż ſię liczą *Lewellowie*, rządow Politycznych wzgardziciele, we wſzyſtkim rownoſć trzymaiący między

między sobą, dla tego na Magistraty łatwi rebellizanci, tylko topor apprehenduią. Zgoła poki tam trwała *Hierarchia Episcopalis* tylko cztery sekt rachowano, tych imion *Puritani, Bronsviſtæ, Familiſtæ, Anabaptiſtæ*; iak ta ustała *Hierarchia*, urodziły się Sekty *Presbyterianorum, Independentium:* a ta sama Sekta podzielona na *Anabaptistow Libertinow, Antiſkrypturiariuszow, Chiliastow; albo Millenariuszow.* Antinomow *Manifestariuszow, albo Arminianow, Familistow Enthusiastow Kwerentow albo Expektantow, Perfektystow, Socinianow, Antitrinitariow,* Sceptikow &c. z ktorych samych nie zliczone porodziły się Sekty w Anglii. Strach słuchać, co napisał *Thomas Edukardus* Anglik Londyński Pasterz, w księdze swey *Gangræna* intytułowaney że w Angielskim Krolestwie iest 180 Herezyi, czyli Sekt, Błędow, dodaiąc: że Pismem S. gardzą że wielkie Bluźnierstwa y w nich *Atheismus* zawiera się: że Parlament nie karze za to; owszem Księgi wydawać pozwala o swych błędach: że Rzemieślnicy, Baby, chłopcy kazania miewaią. Záczym słusznie *Honorius Reggius Kemnatensis,* w Księdze napisaney o dzisieyszym stanie Kościołow Angielskich, choć sam Heretyk mowi: że *Anglia facta est colluvies, & Lerna omnium malorum atq; secta um. Nulla à condito Orbe Provincia tam parvô spatiô, tot monstrosas Hæreses protulit. atq; hæc.* Są tam y Katolicy, y Lutrzy, ale w małey liczbie, áni do Honorow żadnych bywaią przypuszczeni *Tandem* ANGLIKOWIE Kalendarz poprawiony Roku 1582 przez Grzegorza XIII, Papieża, solennie Roku 1752 przyieli, a przedtym, Juliuszowego, albo veteris styli zażywali. Szlachcie tu handlować żadne nie zabrania Prawo, *nec turpe aut indecorum:* ztąd wielkie tám bogactwa. Prawo tam obserwuią takie, że choć by rok męża w domu nie było, byle nie wyieżdżał. za Brytannię dziecie urodzone przez Zonę, przyięte bydź powinno za swoie, y do działu fortuny należy, iako *legitima Proles.*

ANGLII forma iest pyramidalná u Geografow: àérya mglista: Bydła tam przez 9. Miesięcy na trawie się dobrey páſą. Wina niemasz, tylko gorzałki mocney dosyć, piwa także Angielskiego; wilkow tu czyli naturalnie ziemia nigdy nie miała, czyli też iako piszą, że Roku 966 takie ich było mnostwo, że w domach dzieci pożyrały, więc *Edgardus* Krol naznaczył za karę Obywatelom Xięstwa Wálii, za rebellię, aby mu za roczny trybut *quotannis* 300. Wilkow dawali, tym sposobem wykorzenione to *malum.*

Stante Catholicismo w Anglii były mieysca cudámi Matki Nayświętszey y Swiętych Bożych sławne *Walsingamum Ipsuikus, Wigornia, Windsorum, Kantuaria;* ktore za Henryka VIII. złupione, skarb iego zbogaciły cudnie, a przy nich Klasztory zburzone. Miast Wielkich w Anglii całey 328. Anglia y Szkocya w circumferencyi swoiey liczą mil 1836. Hibernii zaś iest

na mil 400 na długość, na 200 na szerokość. Oprocz rzeczy osobliwych w Anglii iuż odemnie napisanych w Części II. Aten, ieszcze te są *Singularia*. Ze Anglia iest *Paradisus Fæminarum*: że tam *Barometra Thermometra*, matematyczne instrumenta z inwentowane. Nie dawno w Anglii narachowano Familii na 2330420. w ktorych Familiach, gdy by było tylko po pięć osob, wyniesię na 12 Millionow Ludzi. Teraz z świeżey lustracyi pokazała Anglia 20. millionow funtow sterlingow: Hibernia puł trzecia milliona; Szkocya z łowki śledzi blisko dwoch millionow. Taż Anglia ma Ludzi 9. millionow: Hibernia dwa milliony 250 &c. Aerya tam gruba y mglistá: Słońca po dni kilka nie widać, z czego zły temperament. Jednego tam dnia, cały rok się reprezentuie: zraná Wiosna, przed południem Láto, po południu Jesień, wieczorem Zimá. Gor wielkich tu niemasz. Lasy też nie wielkie. Urodzaie tam takie, że przez lat 300. głodu nie znali. LONDON iest Stolica Krolestwa całego Angielskiego, stoiąca w Anglii Południowo-Orientalney albo *Middelsex* od morza Niemieckiego na mil 10. Dzieli Miasto od Pałacu *West Munster* rzeka Tamesis, albo *Trisantonis* łabędziow pełna, ktora iako *certo constat*, wtedy, gdy Edmunda Jezuitę z nienawiści Wiary S. zawieszono, w biegu swoim się zatamowała. Tą rzeką płyną wielkie towary do Anglii z morza Niemieckiego. Obywatelow London ma na 5 kroć stotysięcy. 130. Páráfii, Ulic ma prostych y szerokich 7. tysięcy. Kościoł S. Piotra adornuie cudnie wysoká wieża Zamek *Tour* y innemi imionami zwany według iednych założył Juliusz, Cesarz, według drugich Gwillelm *Conquestor* Krol Roku 1078. Koronacya Krola od possessyi tego Zamku zaczyna się Tu Cekauz maiący zbroy na 60. czyli 90 tysięcy Ludzi. Konstantyn Wielki murem London opasał, á ten się zowie stáre Miasto, murow tych tylko *rudera* teraz, w ktorym Kupcy, a Jan Krol most dał nad rzeką *Tamesis*, Rynkow samych mięsnych iest 16. na ktorych wołow 1000 biią co tydzień innych rynkow iest 23. iako to Rynek rybny, Rynek konny, Rynek bydlęcy, Rynek zboża, rynek siana, rynek iarzyny, rynek owiec, rynek skor, drzewa, rynek węglow kamiennych, ktorych do Londyna po 720000 worow z kent Krolestwá *vulgo* Prowincyi, iako też z *Blackebath*, y z *Neucastle* miasta Nortumbrii Prowincyi Angielskiey prowadzą, zkąd po 50. Okrętow węglow tych wywożą. Służą te węgle do kuchni, piecow, kuźni &c &c Daią ornament & *maiestastem* miastu trzy Pałace Krolewskie, pierwszy *Withall*, drugi *S. Jana*, trzeci *Sommerset*, á West Munster *alias* Zachodni Klasztor Benedyktyński oraz Pałac w Pałac Parlamentu teraz zamieniony, do ktorego most kosztuie 70. tysięcy czerwonych złotych gdzie Sędzia, Naywyższy sprawie-

dliwości; iest y Milordem Kroleſtwa, podczas *Interregnum*, Rządcą generalnym; *ſecundo* zdobią London, Wieża Londyńſka, Las zwany *S. James*, gdzie nowy Dwor na przyięcie Poſtow, Ratuſz *Gwindhall*, Szpital na 500. ſierot. *Hampton Cour* toieſt Homptona Dwor nie daleko Londynu od Henryka VIII. mieyſce ulubione, y Pałacem adornowane, od Jakoba I. reparowane dla dywertymentu Krolewſkiego. Po ogniu ciężkim przypadkowym Roku 1666. 2. *7bris*, ktory we trzech dniach 13 tyſięcy 200. domow, Kosciołow 87. y Ratuſz ſpálił, teraz pięknieyſzy London: iak to *tempus deſtruit*, *tempus ædificat*, Taxowano ſzkodę 9. millionow funtow ſzterlingow. Wſczoł ſię ogień z ulicy drzewnianey, oſob zgorzało tylko 8. Wyſtawiono tam kolumnę na pamiątkę tego pożaru na 200. ſtopni wyſoką, z inſkrypcyą ſkładaiącą ten pożar na katolikow. Roku 1715. z dyſpozycyi Parlamentu kazano Kościołow 50. zfundować: na Rok 1748. iuż ſtanelo 9. Kościołow. *Joannes Hybners*. Drugie po Londynie, co do wielkości Miaſto ieſt YORCK po Łacinie Eboracum, á te leży w Pułnocney Anglii, nad Ouſą rzeką: gdzie Biblioteka bardzo ſławna owego Alkuina Karola W. Preceptora. Tam powiadaią *Severus y Conſtantinus Chlorus*, Ociec Konſtántyna Wielkiego, Ceſarze pomarli. Wteyże Części Anglii Auſtro-Orientalney ieſt Miaſto Cambrigde, u Łacinnikow *Cantabriga* nad rzeką *Cam*, gdzie ſławna iak Oxańſka Akademia, wielkiemi ſławna ſubjektami. Też Canterbury, Canterburg, po Łacinie *Cantuaria*, nad rzeką *Scourą*, Arcybiſkupie y Prymaſa Angielſkiego; gdzie był S. Tomaſz Arcybiſkupem. Tu Miaſto Rocheſter, inaczey *Roffa*, *Rofa*, *Dorobrica*, *Roceſtria* w Kancyum Kroleſtwie Starodawnym, nád rzeką *Meakiem*, z znacznym Portem y Arſenałem; gdzie Flotta zawſze gotowa wartuie Anglią, Port Łańcuchem zawarty. W teyże Anglii Południowo-Orientalney w Hrábſtwie Oxford ieſt Miaſto OXFORD, albo *Oxonium* nad rzeką *Thameſis* Angielſkie Ateny; gdzie Akademia bardzo ſławna, fundowana od Krola Alfredá Roku 895. ktora Krolami *olim* rządziła. Ma Kollegium 19 Sal, a mnieyſzych Kollegiow 7. *Halys* zwanych, Profeſſorow 16. każde Kollegium ma własną Bibliotekę: z tych nayſławnieyſza *Bibliotheca Bodleiana*; wiele maiąca Manuſkryptow, ktorą Tomaſz *Bodley* zebrał. Pokazuią tam miecz, ktory przyſłał poswięcony Leo X. Papież z Rzymu Henrykowi VIII. Krolowi Angielſkiemu wtedy *Defenſori Fidei*; ale bardziey by powinni poważać Miecz Duchowny, to ieſt Klątwę, ktora Anglikow iako Schizmatykow y Heretykow odcieła od Kościoła Rzymſkiego. Bywa w Akademii Oxońſkiey Studentow po 30 tyſięcy, oſzpecił ią Jan Wikleff Heretyk, y Kalwinſka Sekta. Tu Miaſto Briſtol, álbo Briſtolium w Mercyi Starey mocne z Portem nad rzeką Aweną, po Londynie y

Ebora-

Eboraku *vulgo Jorck* naycelnieysze, tu to Kościoł S. Krzyża, trzęsie się pod czas dzwonienia, iakom iuż napisał. Tu Miasto *Pleymouth*, albo *Pleymuthum* ufortyfikowane, z trzema Kasztelami, z Portem y Arsenałem nad rzeką *Tamer* y morzem Brytańskim, leży w West-Sexii, albo stronie zachodniey Anglii, w Powiecie Dewonii. Z tego Miasta wyszedł Franciszek *Dracus*, (lepiey by Dracz) sławny Morski Rozboynik, ktory R. 1587. czterma dirigował Okrętami, y na 1189200. Czerwonych złotych zrabował, wlot 24 okrętami posiłkowany 240 armat, y wielką zdobycz z Ameryki sprowadził, za trzy lata y za trzy dni cały Swiat opłynoł. Wteyże West-Sexii albo Zachodniey Anglii iest Miasto Salesbury albo *Sarum*, *Sarviodunum*, *Saliburia*, wielkie y piękne Miasto Hrabstwa Witońskiego, nad Awoną rzeką: Jest tu Port cudny, ktory formuią Gunduły kamienne, *aliàs* trzy rzędy kamieni, czyli *ab origine mundi architectante natura*, czyli zkąd przeniesione formuiące Port. Druga tu *raritas* Kościoł o 12 Wieżach, o 365. oknach, o dwunastu bramach, o kolumnach marmurowych 8784. *aliàs* tyle, ile w roku całym godzin. Fundowała go cała Anglia, dobrze wtedy stoiąca sama w Religii, iako pisze *Spondanus Annalium Ecclesiasticorum Tomo* 1. *Anno Xsti.* 1237. iako wiersz wyzaża.

Mira canam, soles quot continet annus, in una
Tam numerosa (ferunt] æde fenestra micat.
Marmoreasq; capit fusas, tot ab arte Columnas,
Comprênsas horas, quot vagus annus habet.
Totq; patent portæ, quot mensibûs annus abundat,
Res mira, at vera, res celebrata fide.

Jest ten Kościoł pod tytułem 12. Apostołow. Co w nim Kalwińska Sekta teraz robi! chyba Piekło sobie *struit* tego godna mieszkania za zdeptaną Katolicką Religią. Wtey samey Prowincyi w Mieście Windsor, u Łacinnikow *Vinderosium* nad rzeką *Thamesis*, iest Zámek y Pałac Krolow Angielskich: tam Elżbieta *concepit* z Czarta, y porodziła Kościoł Angielski, wszystkie tam ceremonie Nabożeństwá Kalwińskiego ustanowiwszy. W tymże mieście Edward V. Krol fundował Roku 1344 czyli 1347. Order *Priscelldis*, albo Podwiąski, tańcuiąc z Damą *Alis desalesburi*; złączył go z Orderem S. Jerzego; dlatego na Fest tegoż Swiętego Kawalerowie do Windsoru namienionego zieżdzáią się w Mercyi *olim* Krolestwie od Anglo Saxonow niegdy fundowanym, w Powiecie *Linkoln*, iest Miasto tegoż imienia po Łacinie *Linconia*, z pięknemi budynkami, z Kościołami marmuru gładkiego, nad rzeką *Withan*. Tu Zwierza w Sierpniu mnostwo łowią. Tu za Henryka

ryka VIII wyorana pługiem przyłbica złota, w drogie Kamienie oprawna. Tu Miasto *Notingham*, *Notinghamia* nad rzeką *Trent*. W ktorym Zamku są podziemne Pieczary; w ktorych dachy, domy, kominy z ciosu nadwa tysiące krokow pod ziemią rozciągnione, tu *Glocheſter* Miasto w Powiecie albo Hrabstwie tegoż imienia nad rzeką Sabriną, czyli Sawerną, za Rzymianow zwane *Claudia Caſtra*, Glocestria, *Ileum*, *Cletum*. Ma wiele Kościołow w pryncypalnym Kościele tak akkomodowáne sklepienie, że przy iedney ścianie ucho skłoniwszy, słychać co przy drugiey kto szepce ścianie. Tu sławne, wełna, sukno, żelazo, dęby, *Cheſter* albo *Ceſtria* nad rzeką Deą bardzo bogate Miasto z Zamkiem y Portem w Hrabstwie tegoż imienia, blisko Wallii; ktore widziało Krola *perſonaliter* z Ośmiu Krolow, Insuł Britańskich, tryumfuiącego na okręcie, a oni robili wiosłami. W Hrabstwie albo Graffostwie *Stafford* iest Miasto tegoż imienia, *alias Stafordia*; gdzie wysmienity alabastr, żelazo, sol, ryby, ielenie, kuropátwy, y węgle kamienne. W Hrabstwie Essexii iest Miasto znaczne *Colcheſter*, *alias Colceſtria* nad rzeką *Colne* z Zamkiem; gdzie powiádaią, S. Helena Matka Konstantyna Wielkiego urodziła się. Tuż Miasto Hartfort, *Harfordia* nad rzeką *Lea*, *Hortus Angliæ*, dla pięknoey pozycyi, y obfitości zboża y bydła, zowie się y *S. Alban*, że tam na mieyscu Miasta *Verulamium* bardzo starożytnego y nayznacznieyszego *olim* w Britannii. Offa Krol Mercyi klasztor fundował S. Albana z Opactwem, ktory, tam zamęczony Roku 793. Wełny tu wysmienite.

W ANGLII Pułnocney iest Xięstwo Nortumbrii, *vulgo Northumberland*; ktorego Stolicą iest Berwick *alias Barvium* mocne Miasto zprzeyściem y Portem do Szkocyi, nad rzeką *Tueda* albo *Tweda* z Zamkiem w Anglii naymocnieyszym. Tuż w Mieście *Carlile* po Łacinie *Carleolum*, nad rzeką Eden są znaki murow *quondam* murowanych przez Adriana Cesarza długo się ciągnących. Powiat Durham, *alias Dunelmū* naywięcey wydaie węgla kamiennego, tegoż imienia iest Miasto nad rzeką *Weere* gdzie Grob W. Bedy. Ten Powiat z Miastem iest w Nortumbrii Xięstwie.

W Krolestwie *olim*, teraz Prowincyi Angielskiey *Weſtſex*, iest Powiat *Cornovallia*, albo *Kornubia* bogaty w stal naywysmienitszą: ma miec y złoto, srebro w gorach: między temi kruszcami, znayduią się w ziemi drzewa całe z korzeniami, gałęziami liściem, ktore, albo gory zawaliły, albo wody zamuliły, albo *ludens natura* z kruszcow poformowała.

WALLIA albo WALLES, albo Gales Xięstwo Syna starszego Krola Angielskiego, morzem y kanałami morskiemi *majori ex parte* oblane, Brytonow *ſides*, przez Sasow tu zapędzonych, węgla, ołowiu, y gor ma dosyć. Tu wylep *Angel-*

ſey

ſky u dawnych *Mon* albo *Mononia*, o mile od ziemi Walſkiey. Ma wzdłuż mil, 7. w ſzerz 5. rachuie w ſobie wſiow 74. Miaſt kilka. Tu koło Merwii alboMerioneth wiele trzod owiec na wyſokich y oſtrych, iak igła(gorach, paſie) ſię liściem.

O SZKOCII ESCOSSE, albo SZOTLANDZIE; ktora ſię tak nazwała od Szkoty Corki Krola Egypſkiego, Fundatorki tuteyſzego Kroleſtwa. Inni twierdzą, że tę Nacyą y Państwo tu rozmnożyli Kantabrowie z Hiſzpanii przychodnie, to ieſt z Nawarry, y według Buchana, ſtarożytnych czasow zwali ſię Celtami. Maciey *Weſt Munſter* piſze że wyſzli z Piktąwow czyli Piktonow a Matek Hibernſkich. *Kanden* Autor twierdzi, iż wyſzli z Scytow, Kroleſtwo te fundowane od Ferguſiuſza II Roku 411. ale od Maxyma tyrana zruynowane. Innych zdanie że ſię zaczeło Roku 700. To *certum* że od Roku 1370. zacząwſzy w Oſobie Roberta II. Sztuarta, Familia Sztuartow tam panowała lat 350. teraz wygnana, lubo Szkocyę do Anglii przyłączyła. Brytanow Szkockich do Rzymu poſyłano, ktorzy ſię na Amphiteatrach ze Lwami mocowali. A że kray ieſt zimny y oſtry, ma wiele sledzi, ſtokfiſzu, á chleba ſkąpo, oſobliwie pſzennego, gdyż więcey owſa y żyta tuteyſze rodzą grunta. Woły tam na puſzczy Kálcedońſkiey (zkąd ſię kray zwał *Calcedonia*) zaiadłe ſą iak lwy, y ſzerścią lwią pokryte, Ludzi tak nie nawidzą, że nawet trawy tey ieść niechcą, ktorey Człek dotknoł. Szkotowie ſą ciałem ſilni, mocni, umyſłem odważni na woynie, od południa ſą polerownieyſi od Anglikow, Młodſi Synowie tu nie naſtępują na Dziedzictwo *antiquo jure*, dlatego ich wiele, w Francuſkim ſłuży Woyſku: wolą umrzeć niżeli ſię w ſłowie nie ſtarczyć. Szkocya iak y Anglia w wełny obfituie piękne. *Weſternes* albo *Hebrides* Szkockie Inſuły, Zachodnie ſą ludne, obfite. Orkady zaś Wyſpy Pułnocne od Szkocyi nie maiące ludzi. Naywiękſza *Mayland, alias* Pomonia, ktorey Stolica *Kirkwal*. Natych Wyſpach, iako y w Hibernii, w Kandii, Malcie, nic nie maſz iadowitego. Obywatele na nich choć piią, nie upiią ſię, nie znaiąc żadnych lekárſtw, długo żyią: nie maſz tam ſzalonego. Inſuły namienioney Pomonii tey ſą natury wody, y drzewo, że liſtki z drzewa w wodę wpadłſzy, ptaſtwo ſię wodne znich rodzi. Między Pułnocnemi Wyſpami Orkadami ieſt iedna *Thinlinzel*, u Starożytnych *ultima* THULE, teraz Islandia, o ktorey tu w Norwergii czytay. W SZKOCII Południowey w Mieście *Dumbriton* u Łacinnikow *Britannodunum*, bardzo obſzernym nad rzeką *Levin* y *Clayd*: gdzie ieſt Zamek nie dobyty na oſtrey ſkale, ieziorem y morſkim wylewkiem uforty fikowany; gdzie Brytonowie albo Brytanni więcey iak 300. bronili ſię Piktonom, Szkotom, Saſom. W Mieście Dumbart z Zamkiem

y Por-

y Portem nad morzem, Wąż Angielſki, *Oliverius* Kromvel Karola I. zabił, ludu 5000. zbiwſzy Szkockiego, 11. tyſięcy w niewolą wziąwſzy Roku 1650. W Hrabſtwie Stratnawernii ieſt alabaſtru, marmuru białego doſtatek. Jeſt *w Koile* ſkała głucha, że chocby z iedney ſtrony pod nią z armat ſtrzelano, na drugiey ſtronie nic nie ſłychać, nie maſz iey na wyſokość nad 12. á w okrągłości ma 30. lub troche więcey Krokow. W teyże Szkocyi Południowey Edenburg *alias Edinburgum*, to ieſt *Caſtrum puellarum*, albo *Alata caſtra*, Miaſto ieſt Stolicą Szkocyi z Zamkiem, na wyſokiey ſkale niedoſtępney z ſtrony iedney, á z drugiey dwanaście wałami y foſſą ufortyfikowanym. Między działami przy Fortecy ſię znayduiącemi, ſą tak iedne wielkie, że dwoch ludzi na materacach wygodnie wyſpać ſię może. Była tu Rezydencya *olim* Szkockich Krolow, teraz Parlamentu złączonego z Londyńſkim: ſtoi Miaſto nad rzeką *Leith*, ma ſwoią Akademią. Tuż Miaſto *S. Andrews* albo S. Andrzey Arcybiſkupie *cum titulo Primatis Scotiæ*, z Portem y Akádemią, przy kanale rzeki *Edin*. *Beblis* Miaſto opiſałem wdrugiey Części Aten, Tu STERLING Miaſto ufortyfikowane z portem, y przeyściem do Anglii przyweyściu Fort rzeki: w tym Mieście naypierwey kutą monetę, czyli uchwaloną wagę, ktorą od mieyſca nazwano *Sterling*. Tu Miaſto ieſt *Coldingham*, *alias Coldania* w Graffcſtwie *Marche* rzeczonym nad morzem; gdzie Panny Zakonne z Xięnią ſwoią wargi, noſy ſobie pourzynały, ſwawoli ſię chroniąc Duńczykow naieżdzaiących. *Galloway* albo *Gallovidia* Powiat tuteyſzy, ma wełny, y konie bardzo piękne. W SZKOCYI Pułnocney bliſko Miaſta *Scoon* pokazuią mieyſce, na ktorym Krolow Szkockich z ſtarodawna koronowano na kamieniu marmurowym; ktory Krol *Ferguſius* tam z ſobą z Hibernii ſprowadził. á Krol Edvard wziął z ſobą do Anglii, y lokował *w Weſtminſter* Pałacu Londyńſkim Parlamentowym teraz, *olim* Klaſztorze, z inſkrypcyą tu położoną, po Smierci Elżbiety Krolowy Heretyczki weryfikowaną.

Ni fallit fatum, Scoti quocunque locatum.
Invenient lapidem, regnare tenentur ibidem.

Tu ieſt w Pułnocney Szkocyi DUNKELD, to ieſt *Calcedonium Caſtrum*, nád Tay rzeką, *olim* Stolica Kalcedonii, to ieſt Szkocyi teraznieyſzey

W HIBERNII to *notandum*, iż ſię zowie ten kray. to *juverna. jernia, Iris, Iverdon*, poſpolicie IRLAND, Czterech tu bywało Krolow 1. Lagenii, albo *Leinſter*, 2 Ultonii, albo Ulſter, 3. Momonii *alias* Mounſter 4 Konnachii albo *Connaugt;* a piąty Krol był *Rex Regum*, tamtych pod ſwoią maiący dependencyą. Ma Hrabſtw 36. Obywatele Hibernii przed przyięciem

Wiary S. byli gruby Narod, okrutny, żadney nie znali cnoty, przecież biáli, ſtanu y urody piękney, teraz dowcipni, polerowni, chyzi, tylko że do ſzkalowania, rozboiu, y rebellii ſkłonni, náukę wielu maią, y ſerce do woyny. Woiowali często z Nowerczykami, y Duńczykami naiezdnikami ſwemi. Na ſukkurs zaciągneli Anglikow, y zaraz część iednę ſtracili. Henryk II. z woyſkiem wſzedł do Hibernii pod pretextem obronienia Irlandu od Pretendentow, y zawoiował, darował Stolice Apoſtolſkiey. Ale iak ten Narod żałuiąc Honoru ſtraconego począł rebellizować, Henryk VIII. Krol Angielſki pohamował go, Krolem ſię Hibernii tytułuiąc, potym Corkę ſwą Maryę na nię Koronuiąc Roku 1555. za konſenſem Pawła IV. Papieża. Ale iak Tron kalwinizmem zarażony, wydarł ſię Stolice Apoſtolſkiey. Po wzięciu świátła Wiary S. ten kray był *Sanctorum Patria*, Biſkupow miał 50. potym tylko 12.

W LAGENII Prowincyi ieſt Miaſto *Dublin* Stolica całey Hibernii nad weyściem Liſii rzeki w morze Hiberneyſkie, gdzie ieſt Stolica *Vice* Krola, Akademia, Port, y Zamek mocny. Te Miaſto ſtarożytni zwali *Elbana.* W ULTONII *vulgo* Ulſter Prowincyi długiey na mil 30. Niemieckich, na tyleż ſzerokiey, ieſt Hrabſtwo *Fermanagh*, á w tym ieſt iezioro, na nim Inſułka *Erne* zwana, gorzyſta, czartoſtwa łożyſko, gdzie ieśli kto będzie, ledwie nie ubity bywa od czartow, lubo ich ztamtąd y z całey Hibernii moc niezliczoną wypędził. S. Patrycy. W teyże ULTONII w Hrabſtwie Dunghal bliſko Hrabſtwa Fermanagh, ieſt Inſuła REGLES albo *Redgles* bliſko morza, przy Mieście *Dunghal*, ieſt ſławna jaſkinia, albo CZYSCIEC S. Patrycego Arcybiſkupa y Apoſtoła Hibernii: była podziemna ciemna z weściem okrągłym: ktorą ſam Pan Chryſtus pokazał S. Patrycemu: w ktorą nie ieden wſtąpił, ale tylko za licencyą Biſkupa, tam dzień y noc na pokucie wytrwawſzy, bywał rozgrzeſzony. Wymurował tam S. Patrycy Kościoł y Klaſztor dla Kanonikow S. Auguſtyna, murem opaſał też mieyſce. Zpuſzczał ſię tam *Oenus* ſwawolnego życia zołnierz, Krola Angielſkiego Stefana z licencyą Biſkupa, wprzod 15. dni poſtem, modlitwą, w Kościele Mſzy S. ſłuchaniem, ſpowiedzią, Kommunią y Benedykcyą Zakonnikow był przyſpoſobiony (tak wſzyſcy tam wſtępuiący czynili) zaprowadzony z Proceſſyą do drzwi iaſkini owey Czyſcowey, tam od godziny do godziny teyże zabawiwſzy, y mąk nie wyrażonych ſię napatrzywſzy, znowu z Proceſſyą u drzwi był czekany, y w Kościoł wprowadzony. Czy to naturalnie, czy w zachwyceniu działo ſię, dyſputuią Teologowie. Nawiedził potym Jeruzalem, powrocił do Anglii z Gilbertem Mnichem Benedyktynem, w Klaſztorze życia świątobliwie dokonał. Od ſto lát tu nie maſz Zakonnikow, jaſkinię ową zburzono według Hibnera, gdyż Kalwini

wszystkie cuda y Historye odrzucaią. W tey ieszcze Ultonii w Mieście *Dunum vulgo Down* nad ieziorem *Cone* są znaczne Relikwie (ieśli Kalwini nie wyrzucili) Swiętego Patrycyusza, S. Kolumbana, y S. Birgitty.

W MOMONII Prowincyi iest Miasto *Limerik, alias Limericum* z Zamkiem y Portem, całą Hibernią bogacącym, gdyż weń naywiększe Okręty wnidą choć o pięć czyli o sześć mil od Portu przez rzekę *Schanon.*

W KONNACHII Prowincyi iest Hrabstwo Slegońskie, ktore obfituie w wełnę, y Port sławny w Mieście *Slego.*

Na INSULE Angielskiey MAN u Łacinnikow Mannia lnow y konopi wiele się rodzi, morze ma rybne, Miast 5. Parafii 12. Biskupa, sektę Kalwińską, Praw żadnych pisanych nie ma, ale ie chętnie akceptuie. Sędzia pozew daie, kamień z swoim znakiem. Wielkie sprawy sądzą 12. ludzi, Głowami zwani, z łodzieią nie cierpią. Białogłowy z domu wychodzą odziane prześcieradłámi aż do ziemi: ktore ieśli co wykroczą, w wor zászyte, w morze z skały rzucone bywaią.

To ieszcze o ANGLII *sciendum.*

Jak Wiara tam zaiaśniała, opisałem w Części II. A ten, ktorą Wiarę wprowadzono tam według wielu, za Konstancyusza, a przed tym za Konstantyna W. A naypewniey przez staranie Egberta Krola Kentckiego, przez S. Augustyna Benedyktyná około Roku 546. ktory nadybywawszy dzieci, gdy zpytał coby byli? a odpowiedziano iż dzieci Angielskie, rzekł: *sprawiedliwie Angielscy niby Anielscy, dla tego ich potrzeba nauczyć drogi do Nieba.* Po nim nastąpił *Biron* na Missye od Honoriusza I posłany. Po nawroceniu 30 Krolow y Krolowych *per cursum* dwoch Wiekow, konserwowali się statecznie w Religii Katolickiey, aż Henryk VIII. Wiary ich zbawił y Nieba. Duchowni się żenią, Kanonie maią bogate. Plebanie ubogie. Prezbyterow tu iest wiele, ktorzy chcą z nieść Biskupstwa. Zakony się tu konserwowały z razu, ale Zakonnicy chodzili tylko w klasztorach w Habitach, *à extra* Klasztoru w Swieckim stroiu: *tandem* zniesieni Katolicy tu żadnych Dobr mieć nie mogą.

Do ANGLIKOW niegdy należałá Akwitania, *Turones, Andes* Normanni. Henryk VI. Krol Brytański koronowany w Paryżu, Roku 1448. Paryż lat 16. był pod mocą Krolow Angielskich, z Francuskiey Familii idących.

W ANGLII y náleżących do niey Szkocyi y Hibernii Krolestwach te są *admiranda.* W Hibernii żadnego nie maiz słowika, kuropatwy, bażanta, wilka

a zaś

á zaś żurawiow, łabędziow, krogulcow, pawow, mnoſtwo wielkie. W Szkocyi na odnodze rzeki Bodotryi, ieſt czarna ſkała *Thebaſſ, Baſſa*, na ktorey w Sierpniu mnoſtwo takie gęſi, że drzewa tyle tam naznoſzą, iż Obywatelom bliſkiego Miaſteczka na opał roczny wyſtarczy. Szkotowie kamienia miaſto drew zażywaią Koło Dublina Miáſta Stołecznego Hibernii, drzewo wrzucone w pewne iezioro, z ſtrony tey co ieſt ku ziemi w żelazo przemieniaſię, z tey co wodą obięta w Kamień, a tą ſtroną co ieſt na wierzchu, drzewa *retinet naturam & figuram*. Ze wilkow nie maſz, Owce w nocy po gorach paſą ſię. W Anglii w Xięſtwie Walli, w Klaſztorze *Bangor, aliàs Bangora Benchor*, 900, Mnichow pozabiiali rozboynicy. Z tego Kláſztoru *Luanus* wyſtany ſto Klaſztorow w Hibernii, y Szkocyi fundował. Ztąd wyſzedł S: *Columbanus multorum in ſpiritu Filiorum Pater*, inne *portenta* Anglii wſpomniałem w Częśći II. Aten, tam cię odſyłam Czytelniku. Schizma, á potym Herezya iak ſię ſtała w Anglii, *vide titulum*. Już nie Angelica, Natio Anglica.

MONETA Angielſka bardzo podobna formą ſwoią do Francuſkiey, tylko, że ieſt *majoris valoris*, bo *Groſz* Angielſki, czyni dwa Francuſkie, iako to Liara Angielſki czyni dwa Francuſkie. W Groſzu Angielſkim (ieſt to moneta miedziana) ieſt Liardow Angielſkich 4. a Francuſkich 8. Są potym puł ſzelągi Angielſkie ſrebrne, *valoris* ſześciu groſzy tamecznych, á Francuſkich 12. A ſzelągi całe także ſrebrne *valoris* 12: groſzy tamecznych wynoſzą na Francuſkich groſzy 24. Są też Liwry, Szterlingi *valoris* ſzelągow 20. Złota moneta puł *Gine, valoris* ſzelągow dzieſięc y puł. Druga moneta złota cała *Gine efficiens* ſzelągow 21. tamecznych. Szterlingi funtowe *efficiunt* 14. Tynfow naſzych, á według Bracheliuſza około 5, Talerow Ta Moneta tak wyſoka, kurrencye ma tylko w ſamey Anglii, w innych kraiach była by na niey ſtrata.

W SKANDINAWII, ſą trzy Kroleſtwa, DUNSKIE, SZWEDZKIE, NORWERGSKIE.

W DANII to *occurrit notandum*, Mieſzkáli tu przedtym Cymbrowie, Teutonowie, ktorzy z Scytyi tu zaſzli. Ci ſami ztęſkniwſzy ſobie w tym dzikim wtedy, y niewygodnym kraiu, wraz ſię zebrawſzy przed Pańſkim Narodzeniem laty 110. na dwie wielkie rozdzielili ſię Woyſka, rozgromili ſiły

konsula Juniusza, Cellana, y M. Aureliusza Skaurego; ále Mariusz Consul ich uskromił. Jak te Woyska z gniazda swego z Danii ruszyły się, *in absentia* ich Juttowie Niemcy, tám osiedli [ztąd Juttand *olim Cymbrica Hernonesus* Kray nazwany) obrali Krola Danusa, czyli Dana. Hárold VI. Krol tuteyszy Wiarę S. tu wprowadził Roku 960. A Christian III. *Lutheranismum* Roku 1533. Naydawnieysze te w Septemtrionalnych Krelestwo krajach. Lasow tu mnostwo, á wnich wiele Jeleniow, w morzu ryb osobliwie Łososiow, Stokfiszu, Sledzi. Może się tu mowić: *unum fretum, unus Pons*, iest Duńskich bogactw *fons*, gdyż z *Sunt* albo *Sund*, *Oresund*, *Bosphorus*, *Cimbricus* zwanego, albo też z ciasnego morza, *aliàs* z okrętow Angielskich, Olenderskich &c &c. tamtędy przechodzących, codzień po 200 po trzysta okrętow, Cła idzie na sześć Millionow; wyiąwszy Szwedow. Zkładáią tę Summę w *Welsennorze*, y w Nyborgu. *Pons* záś *aliàs* Most koło Koldingi wiele czyni intraty, bo przezeń woły, konie, wieprze z Danii do Niemiec prowadzą, czasem na 50. tysięcy sztuk. Przytym mieście iest Zamek mocny, albo *Citadella*, *Arnburg*. Práwo Danii w każdym mieście iednego tylko cierpi Aptekarza, dwoch w Koppenhadze: y wszystkie *species* medykamentow u nich taxowane są. Magistrat mieyski co tydzień *in assistentia* Doktorow rewiduie Aptekę w swoim Mieście, złe y stare *medicamenta* wyrzucaiąc. Manufaktury tu niedawno wprowadzone. Duńczykowie przedtym byli bardzo dobrzy; teraz nie wygodnie cierpliwi, y gnuśni są. Jest sześć Superintendentow, ktorych nazywaią *Episcopos*, *aliàs speculatores*. Powietrze tu bardzo zimne, przez siedm albo ośm miesięcy trwaiące. Lato zaś bardzo gorące, dla dni zbytnie długich. Owsow się tu wiele rodzi, wołow y koni wydaie ten kray wielkich. Na insule Duńskiey SEELANDII iest Stolicą całey Danii *Koppenhagen*, albo *Haffnia* nad *Sundem*, albo ciasnym na morzu prześciem, przeciw Miastu *Christianshaven* stoiącemu, na jnsułce *Amack*, z ktorym się łączy *Hafnia* przez most drzewiany. Urosło te Miasto z małey Forteczki, y steku rybakow y kupcow, ztąd zowie się *koppenhagven*, iakoby *Port Kupiecki*, ktory naylepszy w Europie; bo może się w nim pomieścić 500. Okrętow Wielkich: weyście do niego iak przez bramę, w ktorą ieden okręt wnidzie; zamyka się drzewem, forteca, y z Zamkami z obu stron. Ma trzy Pałace Krolewskie, Akademię, Cekauz, Arsenał. Wyspę tę Seelandię starzy zwali *Codaniam*, ztąd *sinus Codanus* odnoga morska tameczna nazwana. Druga Duńska Insuła, *Fionia vulgo Funen* rodząca wiele owsa, iabłek na iabłeczniki, miodu, koni w Niemczech *in pretio* zostaiących. Między mnieyszemi Danii jnsułkami, iest iedna *Huen*, albo *Ween*, *Huennia*, albo *Venusia*

na

na morzu Sundyckim, gdzie ieſt Zamek z Miaſteczkiem zwany *Uranienburg* albo *Uranopolis*, to ieſt Uranii Bogini Aſtronomow Miaſto, iż tam *Tycbe Brache* ſławny Aſtronom lat 30. rezydował ná obſerwowaniu biegow Niebieſkich, maiąc tam izbę, albo ſalę *Stalleborga* nazwiſkiem, zwierciadłami, ſzkłami dla upátrywania konſtellacyi akkommodowanemi. Miał ſam te Miaſto *Tycho* założyć na tey inſułce Roku 1575 darowaney ſobie od Fryderyka II. Krola Duńſkiego, ale umarł Roku 1601. Na GRONII inſule także Duńſkiey *vulgo Gròënland*, ieſt ryb maſſa doſyć: Tu to noc ieſt ośm mieſięcy, *aliàs* przez tyle czaſu ſłonca nie widzą. Bliſko ten kray ieſt Ameryki Pułnocney, tu w Danii tych czaſow kapitan *Steuben* wynalazł polną Armatę, z ktorey razem może ſtrzelić 24. razy, wynaleziona y Latarnia morſka, przy ktorey za mil 36. można zoczyć.

W NORWEGII albo NORRICK to *conſiderandum*, iż ią od Szwecyi gory wyſokie *Darifield* ſeparuią, albo Nowergſkie. Długa ieſt na mil 200. ale wązka dla gor gęſtych, Norwegię przecinaiących więcey niż 150. mil zabieraiących ſwoim przeciągiem, ſniegiem zawſze okryte. Obywatele tuteyſi odważnieyſi, niż Duńczykowie, cierpliwi na niewygody, oſobliwie na zimno. Kray ten nayſpoſobnieyſzy do żeglugi. W Norwegii ieſt ſmoły, y żywicy obfitość dla zpaiania okrętow, a drzewa do robienia onychże: Owſa naywięcey, ktory w ſześć Niedziel po ſianiu zbieraią. Handluią Norwergczykowie naywięcey rybami ſuchemi, żelazem, miedzią. Dla mrozow zbytnich Cudzoziemcy tu nagle umieraią, zwierzęta giną. Jeziora tuteyſze przez ſześć mieſięcy zamarzłe bywaią, iedno *Drotheyn* nigdy nie zamárza, znać dla gorących exhalacyi. Tu na Oceanie Niemieckim ieſt *Vortex*, albo *Eurippus* nay większy, *alàs* Wyr okręta pożeraiący, *vulgo Malſtron* ſię zowie, ieſt go na mil 12.

W niektorych Prowincyach Norwegii, iako to w LAPONII (ktora ieſt Duńſka, Szwedzka, Moſkiewſka) przez Czerwiec, Lipiec, Sierpień Słońce dzień y noc ſwieci; a zaś w Grudniu, Styczniu, Lutym, uſtawiczna noc: w te czaſy iarmarki przy mieſiącu, albo przy ſtuſach ſmolnych drew na to gotowych odprawuią. Zwierza dzikiego y koni ſzybkich tu wiele, *item* wielo rybow, z ktorych wiele tłuſtości, albo tronu y mát Norwegianie poſtronnym przedaią. Naywiękſze tu intraty ſą z Śledzi, iakom iuż opiſał. Dlatego Krol Duńſki Poſtom Murzyńſkim Orientalnym, maiącym intratę z piaſku złotego, a w Medyterranie Morzu, z koralow, w krainie Piſkarii, z pereł, mowi: *Nieſtało by waſzych Krolow na kupowanie choć drzewianych miſeczek, choć by całą ſubſtancyę ſtracili; na rybki moie.*

Wtryże

W teyże Norwegii przy granicach Bahusii Szwedzkiey, ieſt Zamek *Fridericshal*, albo *Friderici Hala*, dobrze ufortifikowany, gdzie Roku 1718. Armatną zabity kulą Karol XII Krol Szwedzki, gdy nie oſtrożnie Duńſkim Konſztom, y ogniom z wału przypatrywał ſię.

O LAPONACH to *ſciendum*, że nie maią pożytkow z ziemi: trzymaią mieſiące dnia y gorąca. Bydło maią *adinſtar* ielenia, ktorego mięſem y mlekiem żyią, ſkorą ſię okrywaią. Domy ich z deſzczek przykryte ſkorami. Są małego wzroſtu, na cztery ſtopy. Włoſow y brody czarney, ſzpetni, krzywi, ale mocni, biegaią na łyżach po ſniegu. Wierzą że każda Familia ma ſwego Ducha, y każda oſoba znowu ſwego, ktore zoſtawuią im Oycowie przez ſukceſſyą: żyią po ſto lat, łowią ryby w ieziorach y rzekach, oſobliwie łoſoſie, okunie, na ſłońcu albo na mrozie ſuſzą, na mąkę trą, chleb z tego pieką, ktorym żyią. Biią Niedzwiedziow białych, wilkow, liſow, czarnych bobrow, pupkow, Sobolow, wiele za nie biorą złota, ktorym haracz Szwedom, Duńczykom, Moſkwie Panom ſwoim płacą.

Lapończykowie Szwedzcy z racyi delikatnieyſzego powietrza, maią kuźnice żelazne, ołow, miedź, krzyſztał, perły; dokąd Szwedzi wprowadzaią ſwą Luterſką. Sektę, ich ięzykiem explikuiąc Artykuły wiary. Tu ieſt ISLANDIA w Norwegii Inſuła na mil 120 ſzeroka, na 60. długa. Znalazł ią Roku 890. czyli 847. *Madoderus* żeglarz Norwergſki, czyli *Nadoch*, nazwawſzy *Schelland*, to ieſt *ſnieżny* kray, ktory u ſtarych zwał ſię *Thyle*, czyli *Thule*. Jeſt kray bardzo zimny pod cyrkułem *Antarcticus*; w ktorym liſzki, niedźwiedzie, ſokoły, kruki, ſą białe. Laſy zgoła pełne zwierza, bydła tu mnoſtwo, ieziorá rybne, ſtada Owiec, barany duże o rogach ośmiu, y muſzą ie urzynać, aby nie raniły innych bydląt. Wieloryby ſię tu łowią, konie morſkie, ktorym łby ucinaią dla zębow ſłoniowym ſię kościom rownaiących. Ludzie na tey inſule ſą bardzo ſilni, beczkę piwa przez ſię przerzucaią, ſą Luterſkiey Sekty. Natym wyſpie ieſt *Hekla* gora ogień z ſiebie wydaiąca. Na GROENLANDII Inſule Norwergſkiey cięſzkie było Pogańſtwo, ktore y teraz ſię wydaie. Obywatele nie ludzcy, nie wſtydliwi, zakamieniali żyią mięſem Wieloryba, a piią ich tłuſtość. Złota, ſrebra mniey ſą appetyczni; ſkorámi pſow morſkich, cieląt handluią, y zębami ryby *Towak* na oprawę nożow; na wyſpie tákże *Spitzberga* ſą Wieloryby, z iednego będzie tłuſtości 8. beczek. Miaſt tu nie maſz tylko Szałaſze, y Porty. Na wyſpach także Norwergſkich FERRO albo *Gloſſariæ* zwanych, ktorych liczą 16. żyią ludzie do oſtatniey ſtarości. Chleb konſerwuią do lat 30 albo 40. z ięczmienia y owſa robiony, a pieczony między dwiema kamieniami wyrobionemi iak forma, ktory im

dłużey

dłużey trwa, tym gustownieyszy. Jedzą go na traktamentach naywiększych; osobliwie *in natalibus*; albo w dni urodzenia, z impressyą młodym, iż ten chleb ich dziadowie ieszcze iedli.

O SZWEDZKIM Krolestwie.

MOwiłem dość obszernie o tym kraiu w Części II. Aten. Tu mieszkaiący Narod Gottow, Skandinawii część albo Skandii pod sobą trzymaiący (ktora to Skandynawia od Jonandesa *Officina Gentium*, & *Vagina Nationum* nazwana) wielkim wyszedł gminem, aż nad Dunay, tam się rozdzielił na dwie wielkie Partye, iedna poszła na wschod Słońca, y nazwała się West-Gottowie, albo Wisi Gottowie; drugá Partya na zachod Słońca, y nazwana Ost-Gottowie albo Ostro Gottowie. We Szwecyi naypierwszym uznaią Historycy Krolem S. Eryka R. 1150 O dawnych tuteyszych Krolach, pewney uczynić nie można relacyi to iednak *certū* z Historykow, że *Biornus* Krol tuteyszy ieszcze Roku 812. Karola W. Cesarza prosił o Mężow Apostolskich, od ktorych by Szwecya swiatło Wiary S. była wzieła. Przed tym Biornem 15. powiadaią rządziło Krolow. Była to wolna Korona, aż do wieku 16. Christian II. Krol Duński w batalii zabił Stenona Krola Szwedzkiego y uznany iest od stanow Krolom Szwedzkim, y złączone były iuż to trzeci raz wtedy Duńska y Szwedzka Korony; bo y Małgorzata Krolowa Duńska, zwyciężywszy Alberta Xiążęcia Meklenburskiego Krolem Szwedzkim obranego, te Krolestwa złączyła była Roku 1395. a potym złączył Christian Roku 1520: Ten przysięgi *circa jura & Privilegia Regni* uczynioney, nie dochowawszy, na wielkiey Radzie wiele Panow Szwedzkich wygubił, Gustawa Wazę w więzieniu *w Koppenhadze* osadził, ale Gustaw z niego uszedłszy, wiele sobie faworyzuiących skupiwszy, uczynił się Gubernatorem Krolestwa, & *sub hoc titulo*, tym więcey przy deklaracyi wolności, przez walne Seymy Krolem uznany, oddany mu autentyk *Unia Dziedziczna zwany* w Mieście *Arosen vulgo, Westeras*, iemu y sukcessorom Koronę oddawszy w dziedzictwo. Ten sam *Catholicismum* y Biskupow znioszł, sobie y swoim Adherentom ie applikuiąc, Luterską wprowadził Sektę, Duchownych w trzecim lokuiąc stanie, Synow swoich, Eryka sukcessorem na Tron, Jana *Finlandii*, Magnusa Gothii Wschodniey, Karola Sudermannii, Xiążętami poczynił. Eryk sukcessor przykry Poddaństwu, Jana Brata swego na 5. lat wtrącił do więzienia, z racyi że poiął był Katarzynę Jagiellonkę Siostrę, Zygmunta Augusta Krola Polskiego, ale Szwedzi go

z wię-

z więzienia wyzwolili, osadzili na Tronie swoim, á Eryka w więzieniu umorzyli. Jan ukoronowany miał z Katarzyny Jagiellonki Zygmunta Krolem Polskim, á potym Szwedzkim kreowanego, ktory Karolowi Xiążęciu Sudermannii Stryiowi swemu, dał Regencyą Szwecyi, lecz on się Krolem uczynił Roku 1607. Po Karolu Gustaw *Adolphus* nastąpił *victoriose* w Niemczech woiuiący, pod Miastem *tandem Lutzen* albo Luzą w Saxonii, w batalii Roku 1632. od żołnierzá prostego zabity. Krystyna iego Corka Krolową proklámowana R. 1650 abdykowała pod pretextem widzenia Francyi, do Rzymu się udałá, tam rewokowawszy, umarła Roku 1689. dezygnowawszy podczas Abdikacyi Karola Gustawa *Comitem Palatinû Bipontinum* Stryiecznego swego. Ten intronizowany Janowi Kazimierzowi wypowiedział woynę o tytuł, iż się Krolem pisał Szwedzkim, za co zniszczył Polskę. Z Fryderykiem III. Krolem Duńskim, po iedney wygraney, drugą przegrał, umarł z desperacyi. Po nim Karol XI. z Ulryką Eleonorą Krolewną Duńską ożeniony; z ktorey urodzony Karol XII. *Invasor y Oppressor* Polski, zabity w attaku Miasta Norwergskiego *Friderischal* Roku 1718. Po nim osiadła Tron Szwedzki Ulryka Eleonora Xiężna *de Bawier Klebourg* Siostra iego, ktora Męża sobie obrałá Fryderyka I. Xiążęcia *de Hessen Kassel*, ten za Krola uznany pod kondycyą, ażeby Krolowie Szwedzcy wolney podlegali Elekcyi. W Szwecyi osobliwie Południowey powietrze zdrowe, iż tam mało błotnistych iezior: w Pułnocney zaś ieziora: częstò niezdrową Aurę sprawuią. Szwedzi żyią po lat 100 110 120. z racyi zimnego aury temperamentu. Jak *Lutheranismum* przyieli Szwedzi, teraz się praktykuie, iż po 12. Osob idą razem na spowiedź do Predykántow, u nog ich grzechy na się wyznaiąc. Stancye Predykantow ná wsiach są za Gospody gościnne y kárczmy, w ktorych iedno co kto zgrzeszy, zaraz się spowiada. Jest Szwecya w srebro, żelázo, ołow, bogata, pełna gor, lasow, iezior &c. LADOGA iest tu iezioro naywiększe w Europie, tyka się aż Moskwy. W Szwecyi nie poślednia Prowincya GOTHIA albo *Gottland*, zkąd Gottowie wyszli zdzierstwem y orężem po Swiecie pływacze. W Sztokolmie drzewianym całym mieście opisanym iuż odemnie, stoiącym na Bałtydzie *alias* Baltyckim morzu, iest Cyttadella, w ktorey iest na 400 dział. Wieża tu sławna *Trekronoy*, to iest trzy korony maiąca na naywyższey gałce, reprezentuiące Unią niegdy trzech Koron Danii, Szwecyi, Norwegii; co też y na Herb *cessit* Szwecyi. Upsal Miasto *censetur* naydáwnieysze w Pułnocnych Kraiach od Ubbona Wnuka Nòégo fundowane. Tu Sekta Luterska za Gustawa I. naypierwey zawitała Roku 1545 Tu Finnia, albo Finlandia Xięstwo na mil 130. obszerne, na 7. Prowincyi podzielono, gniazda *olim* czterech Narodow

Fin-

Finnow, Skirrow, Karbanow, Hirrow. Należy teraz do Mofkwy, iáko też y Ingria, albo Ingermanlad.

MOSKWA, albo ROSLAND po Niemiecku.

Ma długości na mil 800, ſzerokości na 450. Inni od Zachodu na Wſchod, z Kraiami nie dawno zawoiowanemi wzdluż Páńſtwa Roſſyiſkiego mierzą mil 3000. Niemieckich; w ſzerz, na mil 280. *Certum*, że Páńſtwo wielkie, ále laſami zaroſłe. W Moſkwie od pułnocy mrozy, uſzy, noſy ludziom umrażaią: W południowey Części od gorąca słonecznego ieziora, rzeki wyſychaią. *Hapel in Mundi mirab:* Co ſię mowiło tu o Kijowie w Wojewodztwie tego imienia traktuiąc, tu ſię ma referować *magna ex parte.* Roſſii Stolicą teraz PETERBURG, *aliàs Petrogrod* Piotrowe Miaſto, od Piotra Alexiewicza założone, iákom opiſał w Części II. Aten *fol:* 428. pierwſzey edycyi. Gdzie otworzona temi czaſy Apteka na całą Europę sławna. Fundowane też *Seminarium*; w ktorym Dzieci Szlacheckich, Ruſkiey y Niemieckiey Nacyi uczy ſię na 300. oſob. Imperatorowa teráznieyſza Elżbieta, iako rzadkich przymiotow Monarchini temperowała grube y tyrańſkie Prawa Moſkiewſkie, do karania służące, polityczne y łaſkawſze ſtanowiąc: toporow, knotow w ſzkaradnych tylko exceſſach zażywaiąc, więzieniem, workiem, karząc wyſtępnych. Prożniakow do fortec y do galer brać kázała, po uczynioney należytey indagacyi. Na prawdziwych ubogich, kalekow, Szpitale z opatrzeniem pofundować kazała ſwoim edyktem: po uroczyſkach, albo puſtych mieyſcach Wſie y Miaſteczka zakladać, na lat wiele nadawſzy ſwobodę, albo wolność. Na ſwoiey Moſkiewſkiey Ukrainie założyła nową Prowincyę *Serwią*, albo *Serbią*; a gdyby ieſzcze Niemcami y Zołnierzami osadziła dobremi, pewnieby Kozaki

paśli u nich kozy, ſpiſy im ſwoie oddali na piki, albo na drwa do pieca.

KNIAZIOW, CAROW, albo JEDNOWŁADZCOW.

Ruſſo-Moſkiewſkich od Roku 989. od Bazylego Włodzimierza do teraznieyſzey Elżbiety Petrowny, *aliàs* do Roku 1754. liczą *Chronologi* 40. Między temi Wołſewolodow panowało tu dziewiąciu nieprzerwaną ſukceſſyą. Iwan pierwſzy Kaleta Stolicę przenioſł z Kijowa do Moſkwy, a Piotr Alexiewicz do Peterburga. Od początku zaſzczepienia ſwey Religii, Rzymſkiego Biſkupa mieli za Głowę Kościoła; potym w odſzczepieńſtwie udawali ſię do Carogrodzkiego. Poſyłali mu Carowie *in ſignum ſubjectionis* 3000. Talerow bitych, ale wieku ſzeſnaſtego Jeremiaſz Patryarcha Carogrodzki wygnany z Stolice Carogrodzkiey od Uzurpatora Metrofana, uſzedł do Moſkwy; konſekrował Carowi Głowę Kościoła Moſkiewſkiego, *aliàs* Patryarchę Joba Roku 1588. Odtąd bywał Patryarcha tameczny, obrany przez Duchowieńſtwa tamecznego Prałatow. Intraty miał na million, Stolicę w Moſkwie Mieście przy Kościele SSS. TROYCY zwanym *Jeruzalem*. Apellacya nigdzie nie ſzła od iego Sądow. Miał pod ſwoią Juryſdykcyą Metropolitow 4. Arcybiſkupow 8. Epiſkopow 2. Ale tego Patryarchę Piotr Alexiewicz znioſł, a Synod poſtanowił. W Stolicy ſtarey, *aliàs* Mieście Moſkáw, albo MOSKWA ieſt Cerkwi ſorok ſorokow, niby czterdzieści razy po czterdzieści, co uczyni 1600. Inni liczą 2000. Xięſtwo Worotyn do Moſkwy należące, graniczy z Tartaryą Mnieyſzą, od Tatarow niebeſpieczne; bo poſiawſzy w polu uciekaią, a gdy czas przyidzie zbierania *armata manu* idą w pole, aby ſie nie dać Tatarom. W Moſkwie to obſerwowano, iż towarow przez kommutacye nabywano, pieniędzy nie wydaiąc za granicę. Tiutiun kurzyć tu pod gardłem zakazano Roku 1634.

1634, iż z tey racyi, wiele Miaſt, wſi zgorzało; iednak piią gorzałkę, mocząc w niey tiutiun, albo w nię ſypiąc tabakę. Podczas Chrztu całe tu oſoby mączaią, albo polewaią, iak bywało *in primitiva Eccleſia.* Choć Chrześcianin ochrzczony, ieśliby Moſkiewſko-Ruſkie przyimował obrządki, powtarzaią *Baptiſmum*, co ieſt *Sacrilegium*; tacy to tam Teologowie: rozwody ſnadne; ale trzeciey żony brać nie można. W Klaſztorach Białogłowſkich ſą Wdowy y opuſzczone od Mężow.

TYTUŁ Imperatorowi, lub Imperatorowy daie ſię naſtępuiący.

Z Bożego Miłoſierdzia N. N. Samoderzca Imperator wſzyſtkiey wielkiey, małey y Białey Ruſi Monarcha, Moſkiewſki, Kijowſki, Włodzimirſki, Nowogrodzki, Car Kazańſki, Car Aſtrachańſki, Car Sibirſki, Hoſudar Pſkowſki, y wielki Xiąże Smoleńſki, Twerſki, Ihorſki, Permſki, Wiacki, Bołgarſki, y innych, Hoſudar y wielkie Xiąże Nowogroda Nizowſkiey Ziemi, Czerniechowſki, Rezańſki, Roſtowſki Jaroſławſki, Białoozerſki, Odorſki, Obdorſki, Kondyiſki, y wſzyſtkiey Pułnocney ſtrony Imperator y Hoſudar, Iborſkiey Ziemi, Kartalińſkich y Gruzińſkich Carow y Kabardyńſkiey Ziemi, Czerkarſkich Iborſkich Xiążąt y innych wielu Państw y Ziemi Wſchodnich y Zachodnich y Pułnocnych, Dziedzic Hoſudar y Sukceſſor y Władarz.

W Moſkiewſkim Państwie oprocz rzek, ieſt iezioro iedno Lagoda, długie na mil 36. ſzerokie na mil 20. Niemieckich. Drugie *Onega* długie na mil 50, ſzerokie 18. Ale pierwſze tyka ſię y Szwecyi, należąc częścią do Moſkwy, częścią do Szwecyi. Do Roſſyiſkiego *Imperium* referuie ſię Wyſpa na morzu lódowatym położona, imienie NOWA ZEMBLA, na ktorey dla zimna nieznośnego, uſtawicznego, nikt nie może zmieſzkać, przecież y tam cierpliwi y na awantach chciwi mieſzkaią. Nawigacya do wyſpu tego cięſzka z Samogicii przez ciaſne morze *Weygatz*, albo *Fretum Naſſovicum* zwane, dla gęſtey kry lodowatey. *Heems Kerkius* Roku 1596. do tego Wyſpu żegluiąc,

tam od zimy zaſkoczony, całą zimę przekoczować muſiał. Należy y druga Inſuła w Azyi Pułnocney do Moſkalow *Puchochoſtchi* nazwiſkiem; na ktorey Obywatele zoſtaiący daninę daią w Sobolach y innych futrach Moſkwie.

O MONECIE MOSKIEWSKIEY.

Jakom pod niektoremi ſpecyfikowáł Nacyami Monetę, tak y tego Narodu *currentem*, ile dla Sąſiedztwa z Polakami, tu odryſuię Monetę od drożſzey, aż do nayniżſzey idąc.

Czerwone złote, Hollenderſkie, y inne Cudzoziemſkie w Moſkwie idą po złotych 18. a Moſkiewſkie, idą po złotych 20. *Ruble*, albo *Rublowki* idą po złotych 10. Tak tam idą teraz y Talary bite. *Pautynik*, ieſt puł Rubla, waży złotych 5. albo kopiiek 50. a Rubel cały, kopiiek 100. *Pół Pautynik* ieſt ćwierć Rubla, to ieſt: puł trzecia złotego, albo kopiiek 25. *Piac Autynik* ma w ſobie 5. autynow, to ieſt Kopiiek 15. *aliàs* złoty y groſzy 15. *Grzywiennik* ma w ſobie 10. Kopiiek, to ieſt Polſki złoty ieden. *Pułgrzywiennik* zawiera Kopiiek 5. to ieſt puł złotego Polſkiego. *Autyn* ma w ſobie 3. Kopieyki *aliàs* groſzy 9. Polſkich. *Kopieyki* ſrebrne, idą po groſzy 3. *Dzienuſzka* idzie za pułkopieyki, *Połuſzka* ieſt czwarta część kopieyki, iak u Polakow ſzeląg. W Wojewodztwie zaś Kijowſkim oprocz ſpecyfikowaney monety, idzie *Szach* po groſzy 6. *Czech* po groſzy 3. *Laska*, albo Osmak po groſzu, *Kopa facit* złotych 2. Talar złotych 3. Piętak miedziany groſzy 15.

W TURCII EUROPEYSKIEY y w TARTARII MNIEYSZEY, co oſobliwſzego ieſzcze *occurrit* dla ciekawego rozumu urekreowania, tu ſię wſpomina.

Dość

Dość szczerze *nemini invidendo,* wiele podałem wiadomości w Atenach Części II. y tu *quod didici* z czytania *communico* memu Czytelnikowi, zaczynaiąc od KRYMU Peninsuły, u Starych *Hersonesus,* to *Scythica,* to *Taurica,* to *Cymmerica,* to *Pontica* zwanego; Czarnym morzem od Południa, od Wschodu ciasnym, od Pułnocy od Meotyckiego ieziora *Sura* morze rzeczonym, y od Isthmu, *aliàs* Ziemi iak ięzyk, szerokiey na ćwierć mile ubespieczonego, wałem y fossą poprzek tego Isthmu, albo ięzyka od ieziora Meotyckiego, do Golfu, *aliàs* ciasnego Morza, albo *Nigro pontu* idącego. Jest tey Peninsuły Krymu w koło na mil 100. Prosa naywięcey rodzi; z ktorego chleb pieką Obywatele: Pastwiska tu są dobre, a na nich mnostwo owiec, koni, wielbłądow. Bydła się w polu nie tylko w lecie, ale y w zimie pasą, kopytami z śniegu trawy dobywaiąc. Lody co się scinaią na ieziorach, zbieraią na sol. KRYMU Stolica starożytnych czasow było Miasto *Crimea, Criminda,* teraz Wioska nad rzeką *Gerukesu,* dziś Stolicą iest *Bakszy Szaray* Rezydencya Haná Krymskiego nad rzeką Kabarta. W Kaffie Mieście, *olim* Teodozyi, albo *Theodosiopolis* zwanym, dwiema Kasztelami ufortyfikowanym nad Czarnym morzem, iest domow niskich lepionych Tatarskich na 4000. Chrześciańskich na 2000. Wziął te Miasto Machomet II. Cesarz Turecki Roku 1475. Handel tu Niewolnikow, ktorych przedaią Turkom, Zydom, Arabom, Grekom, Armenom. Wszystko tu drogie, tylko mięso skopowe tanie y masło. Handel tu z ryb słonych, Kawiorow, ktore idą z ieziora Meotyckiego do Europy y Indii. Gdyż koło Krymu łowią ryby wielkie, ważące po 900. funtow, z racyi rzek tłustych wielkich, w te iezioro wpadaiących, *alias* Dniepru, Dunaiu, Dniestru.

Z Listow Xiędza *Duban* Jezuity Missionarza, y Pana *Ferarands* Medyka, o Tatarach Krymskich, y innych, te ci podaię *scienda* Czytelniku, autentyczne, lubom iuż o nich wiele, a zawsze co nowego pisał.

Ta-

TATAROWIE Krymſcy, albo PEREKOPSCY *olim* ſię zwali *Kwiray*, czyli *Giray* od proſtego człeka tego imienia po wygnaniu krwie Krolewſkiey przez woyny domowe, ten ieden ocalał *de ſanguine Regio* u chłopa chowany, obrany potym Soltanem, na oſtatek złożywſzy domowe niezgody, Hanem uczyniony; odtąd wſzyſcy Hanowie te wzięli imie, lubo iuż inną *originem* w Części II. Aten wywiodłem, tak Autorowie nie zgadzaią ſię. Małe y ſzczupłe, Hánowie teraz maią haracze z racyi uſtąpionych Polſkich y Moſkiewſkich Haraczow przez Pakta Karłowieckie. Poddani daią futra, ſkopy, miod, konie niewolnikow. Dawał *olim* Car Moſkiewſki *ſub jugo* Tatarow zoſtaiąc, dwoch Hanowi Sokołow, co rok, unoſzonych, taxowanych po tyſiącu złotych. Zołnierz na żołd bierze ſobie tam, co czambułem *aliàs* rabunkiem doſtanie w Moſkwie, lub gdzie indziey. Przed Traktatami Car dawał dwą kroć ſto tyſięcy złotych Hanowi od zabiegow ich Państwo ſwoie zaſłaniaiąc. Senatorowie Tatarſcy zowią ſię *Scharambey*, Szlachta Murzowie. Z *Scharambejow* Marſzałek obrany bywa Bey ma rządy Prowincyi; a iego Wikaryuſze Galganowie. W Radę wchodzą Wezyr, Mufty, Kadiaſkier. Kara tu na Zaboycow okrutna, za czary nie mogące ſię tam wykorzenić nieſłychane, Urząd wywiera okrucieństwo: gdy kto kogo bardzo rani, bity bywa okrutnie żyłami wołowemi. Za poiedynek iż w nim ieſt ſerc *exercitium* nie karzą. Rzeki wielkie w pław przebywaią: cały ſprzęt z ſobą wożą w ſakwach, chleb, y pod kulbaką mięſo, w burdiukach noſzą napoy. Koni zażywaią miernych, chudych, o ktorych bardziey dbaią, niż o ſiebie. PEREKOPSCY Tatarowie máią Powiatow 24. ktore zowią *Kadyklekan*, dzieſięć Miaſt, 200. Miaſteczek y Wſi. *Orkapi*, to ieſt *Aurea Porta* Miaſto, z wałem y murem od morza ciągnionym, Forteca *Jedykuła* na Cimmeryiſkim ciaſnym morzu Roku 1706. wyſtawiona, z Azowa do Carogrodu, Moſkiewſkie wybiegi tamuiąca. Ma armaty o funtow 100. kule rzucaiące. Ziemia Perekopſka żyżna w pſzenice,

ce, nie tylko w proso; wod rzecznych nie ma, ma iednak źrzodła, zimna, wiatry. Po zawartym z Sąsiadami pokoiu gęsto się buduią. Mało iadaią, co napadną. Zon im mieć wolno wiele, ale wolą konie karmić. Opici czasem winem, a częściey *Bezą* swoim zwyczaynym trunkiem, twarzą ku Słońcu leżą, a tak trzyźwieią potym. Prosa y plew z wodą zakłuciwszy iedzą, oprocz mięsa końskiego na węglach przypieczonego, albo pod kulbaką zparzonego. Wielki to iuż u nich bańkiet, końskie mięso, osobliwie źrzebiąt y mleko. Głowy końskie zastawiaią na stole, a ieśli bardzo kogo chcą ukontentować, flaki mu daią końskie. Zdradą y kłamstwem bawią się: Złodzieystwa nie karzą, chyba Panom Rzeczy-pospolitey uczynione. Po dwadzieścia tysięcy, a czasem po sto tysięcy wychodzi ich na Woynę. NAGAYSCY TATAROWIE dzicy są, okrutni, zemściwi. Ich *Sedes* długo się ciągną przez Europę y Azyę, od Budziak, aż do *Kuban* rzeki dzielącey ich od Czerkassow. Zli są w Sąsiedztwie, gorsi gdy goszczą. Rodzą się z twarzą szpetną, ślepo iak koty: Miast, Wsiow nie buduią. Jednego Miasta widać tam znaczne *rudera*, z Kamieniami, nadgrobkami po Grecku y po Łacinie wybiianemi. Wozy nakryte, to ich domy y Szpichlerze: gdzie pastwiska y woda, tam ich Szatery, albo chaty z wici robione y z łozy iak wieżyczki kończate, obręczami wewnątrz rozpięte. *Bejus* od Hana obrany między niemi iest naypierwszy Urzędnik: Chleba, wina, miodu, nie maią: Woły, Ptastwo, Owce, mnożą: mlekiem y prosem zabełtanym żyią, *Zerbą*, albo *Zerbą* zowiąc, dlatego wszystkie niziny po nad rzeki prosem zasiewaią. Konia starego, albo do pracy niezgodnego iedzą między przyiacioł popaiowawszy. Mleko iakimsi sposobem zasuszaią, y te w pragnieniu z wodą rospuściwszy piią. Ziołek sałaty, ogrodniny nie zażywaią, bydlęcym to zowiąc pokarmem wszyscy Tatarowie. We czterech, albo w sześciu tysiącach Hanowi assystować powinni, a w wielkiey potrzebie w sto tysięcy. Cztery konie na woynę prowádzą, dwiema rzeczy wioząc, na

dwoch

dwoch *alternatè* iadąc. Idąc dokąd, ziemię tylko gołą zostawuią. Podczas woyny po dni kilka nie iadaią. W tym są *superstitiosi*, iż Roki 26, 30, 39, 52, 68. 78. maią za fatalne, wtedy nie idą na woynę, nawet broni nie tykaią: iż wielu w tych leciech poginęło: poszczą w tedy y modlą się w domach, ani sie żenią wtedy, áni traktuią się, do niczego się, nawet do wagi nie biorą. Te lata przeżywszy używaią. Sama Szlachtá idzie *in publicum* z szablą, ptaka niosąc *in signum* Krwie Szlachetney. Panią młodę liczną kupą do domu prowadzą, żartem się biiąc w szable, nie bez krwie iednak wylania, tym samym wróżąc Państwu młodym, iż im więcey krwie w tym poiedynku wyleią, tym bitnieysze dzieci, rodzić się z nich będą. Jak się urodzi dziecie, záraz krewni y powinowaci do Sałaszu z brząkadłami przybiegáią czartów odpędzáią. O dwie mile ci Tatarzy czuią Miastá y ludzi gmin. Umarłych w trunnach na gałęziach drzew wieszaią, iakąś czyniąc cześć im. Po dwa tysiące owiec, lub skopów, dwoch Sokołow, y cztery konie na Fest Báyranu przez swych Murzów ofiaruią Hanowi a ten im suknie daie w nadgrodę. CZERKASCY TATAROWIE, miód, futra drogie, Panny, Chłopców, Hanowi daią, ale mu nie podlegaią. Są ludzie piekni, proporcyonalni, gdyż idą z Genueńczyków Włochów; nie są okrutni y grubi. Wiele tu znáków Chrześciańſtwa, tu przedtym mieszkaiącego y Miast. Możnieysi Máchometańskie trzymaią błędy' dla większey protekcyi, ubożsi są niektorzy Chrześcianie. Pospólstwo żadnego nie ma Nabożeństwa, ani się chrzczą, ani obrzezuią, tylko krótko modlą, to od Antenatów maiąc. Kapłani ich ni czytać, ni pisać nie umieią, tylko koło drzewa trzykroć lud oprowadziwszy, y świec nalepiwszy na drzewie gálęzistym, z niemi iakieś mówią Modlitwy. W słowie *Ała* trzy osoby *in confuso* weneruią. Posty od Chrześcian przeymuią, JEZUS MARYA wzywaią: ku Chrześcianóm osobliwie Genueńczykóm osobliwą máią przychylność. Kray ich zowie się *Addam*: powietrze czyste zdrowe, y woda takaż. Dzieci ich

nie

nie choruią y cery są piękney. Od pułnocy maią *Kubę* rzekę y Nahayskich Tatárów, od Południa czarne morze, od Wschodu *Mingrellię*, od Zachodu Perekop Peninsułę, y część Meotyckiego ieziora, które zowią morzem Zybácha, na którym iest Miasto *Thaman*, z Portem y handlem: ktorego Obywatele Hanowi y Turczynowi haracz płacą. Maią Miasto *Temerluk* od Greków, Ormiánów, Zydów, Tatarów, osiadłe. Rządzi niemi imieniem *Haná Bejus*. Woyska Hanowi na woienną imprezę dać powinni pięć, albo dziesięć tysięcy. Lepsi są z nich myśliwcy, niżeli Zołnierze. Niewolnikow tyle nie maiąc, ile dáć powinni Hanowi, *aliàs* 300. osób oboiey płci, młodszych nad lat 20. dzieci własne dać muszą *ad complementum*. Jedzą mięso wołowe, baranie, y wieprzowe przeciw zwyczaiowi innych Tatarów, a Zakonowi Machometa. Z prosa placki y kaszę pieką.

Blisko CZERKASOW są czarni NAGAYSCY Tatarowie liczna Nacya, okrutna, rzeka ich imieniem *Karanbula* od Czerkasów dzieli, *Bejus* także niemi dysponuie. Nie apprehenduią Hana rygoru w zakazaniu brania Jasyru, *aliàs* Niewolnikow, exkuzuiąc się, że ten iedyny do życia im został się sposob, innego nie maiąc.

BUDZIACCY TATAROWIE, *aliàs Bessarabia*, trzy Ziemie maią: *Oczaków, Białogród, Bender*. TATAROWIE LIPKOWIE na Ukrainie koło Buha. DOBRUCCY w Bulgarii z tey strony czarnego morza. KAŁMUKI są *naturæ abortus & Monstra* prawie bez nosa, tak iest wklęsły, y bez dołkow na oczy; częścią Moskwie, częścią Hanowi podlegli, Haracz daią futra. Na Bayran Hanowi z kongratulacyą dwa wozy futer rożnych posyłaią: w iednym wozie cztery konie, w drugim dwa Słonie zaprzągłszy; gdzie y dla Muftego, Wezyra, Damy Hanowskiey, są także futrzane upominki. Przeciw tym Posłom wysłani bywaią od Wezyra na przyięcie ich, niby *Magistri Ceremoniarum*, ktorzy ubrani w kaftany, wprowadzeni bywaią pod boki przed Hana, padaią na twarze przed nim, przywitani od Hana, zaproszeni

szeni bywaią do Wezyra, na Kaffę, y Sorbetę, wszelką wygo-dą wenerowani. Grecy tam są, Ormianie, Chrześcianie, ale zarażeni błędami, maią Kościoly y Kapłanow, ale grubych, ca-łe nie uczonych, życia pospolitego: maią też swego Arcybiskupa. Niewolnikow maią mnostwo z Niemcow, Węgrow, Polakow, Moskwy, Raściow. Choć ktory będzie darowany wolnością, tam Panom służy dla pożywienia. Starzy zaś od Chałupy do chałupy chodząc żebrzą, y często z głodu po ulicach umieráią. Częstokroć Niewolnikom każą się żenić, przez to drogę im do wolności y do Oyczyzny zagradzaiąc, a dzieci ich zaprzedaiąc, lub bisurmaniąc. Kałmucy są pod *Imaus* gorą albo *Altay* dwoiacy, *Żółci*, y *Czarni*, nie daleko Krolestwa teráz Moskiewskiego A-strachan w Tartaryi Większey, bez Wsiow, Miast, pod Namio-tami mieszkaiąc. Na Zimę ściągaią się nad Wolgę rzekę od Gubernatorow Astráchańskich upominkami będąc regalizowani. Co Ordá, to swego ma Xiążęcia, a Náywyższego tego, co idzie z Tamerlanesa Familii. Pogańskiey ich iest naywięcey super-stycyi, Daleę Lamę weneruiąc. *Mathiolus* sławny Medyk Dalee pisze, że Tatarowie maią *Scythicam Herbam* około Berii, smaku słodkiego, ktore w ustach nosząc, przez wiele czasu głodu y pragnienia nie czuią, czásem dni dwanaście. Drugie Ziele iest *Hippice*, ktore daią koniom także dla znoszenia głodu. Więcey o wszystkich Tatarach, naturze, gieniuszu ich, mowiłem w kil-ku mieyscach, w drugiey Części Aten, a wszędzie co innego *ex Authoribus Authenticis.*

W TURCII EUROPEYSKIEY Panuią-cych Tureckich Cesarzow, opisałem y Dwor ich, tu niektore *addenda* przydaię.

W ROMANDII iest Stolica STAMBOŁ *fusè* także opisany odemnie, to ieszcze ma w sobie, że gdy te Miasto Kon-

stantyn

ſtantyn Wielki zakładał, a raczey *in meliorem* obracał *formam*, widział (powiadaią) ogień z Nieba zſtępuiący: iak też Machomet II. tego dobył Miáſta, miał widzieć ogień w Niebo wſtępuiący z tego Miáſta, na co rzekł: *Bog umyka Miaſtu protekcyi ſwoiey.* Ten ſam widząc węża o trzech głowach kamiennego w tym Mieście ná kolumnie, ciął go mieczem, wężow ſię namnożyło, z iakimſiś, czy dla Turkow, czy Chrześcian prognoſtykiem. Ceſarz Turecki tu ma ſwoy Meczet u S. Zofii, drugi ma w Perużu, trzeci w Adryanopolu, z racyi, iż w tych mieyſcach ieſt Rezydencyá Ceſarzow y Stolica. Meczety te ma w Kollacyi ſwey *Kyslar Agaſi* Czarny Murzyn Starſzy nad Eunuchami. STAMBULU tego, ktory ieſt formą *Amphitheatri*; ieſt ná mil 10. Má Obywatelow na 700. tyſięcy, dałem należytą delineácyą w II. Części Aten. Od Nicefora Ceſarza Greckiego, albo Wſchodniego wtedy panuiącego, kiedy Karol Wielki *in Occidente* panował, to ieſt od Roku 800. do Roku 1453. kiedy przez Turkow upadło *Imperium* Greckie, było Ceſarzow Greckich 47.

Tu o PATRYARCHACH CAROGRODZKICH

Nie zapominam. Zrazu tu byli tylko Biſkupi Byzantyńſcy *Suffraganei* Heraklieńſkiego Biſkupa w Tracyi. Jak tylko Konſtántyn Wielki *w Byzantium, aliàs* w Carogrodzie założył Stolicę, *Concilium Conſtantinopolitanum* 1. Roku 381. miane, poſtanowiło tam Arcybiſkupa Patryarchę, deklaruiąc, aby odtąd *Epiſcopus Conſtantinopolitanus, haberet priores honoris partes poſt Romanum Epiſcopum, eò, quod Conſtantinopolis ſit Nova Roma.* Ten ſám Kanon utwierdzili Grecy (lubo przeciwny *Concilio Nicæno primo*) na Koncilium Generalnym Kalcedoneńſkim Roku 451. ale ten Kanon zganili y odrzucili *Leo Magnus, Gregorius Magnus, Leo IX. Tandem* Innocencyuſz III. na Koncilium IV. Lateraneńſkim, pozwolił

 zwolił

zwolił Carogrodzkiemu Biſkupowi pierwſze mieyſce po ſobie Roku 1215. *propter bonum pacis*, y innych uprzedzić Pátryarchów. Na Stolicy tey (*quod dolendum*) Byli Biſkupi Arianie, Macedoniani, Neſtoriani, Eutychiani, Monothelitæ, Iconoclaſtæ. Aż *tandem* Roku 857. *Photius* Patryarcha tameczny uczynił *Schiſma* aż Roku 891. przecież *ſopitum*: ale go znowu Michał *Cærularius* odnowił y wſkrzeſił. Rachuiąc wſzyſtkich Patryarchów od naypierwſzego Metrofaneſa Roku 317. Patryarchą Carogrodzkim kreowanego, aż do Roku 1453. Kiedy Turcy wzięli Cárogród, gdy Jerzy *Scholarius, alio Nomine Gennadius* rzeczony, ſiedział, rachuią Patryarchów *Græci Ritûs* 127. A iak Łacinnicy, albo Francuzi wzięli Carogrod Grekóm około Roku 1204. było Pátryarchów Łacińſkich czterech: to ieſt *Thomas Murocenus, Mathæus, Nicolaus, Panthaleon Juſtinianus.* Lecz iak znowu *variante fortuna vices*, odpadł Konſtantynopól od Łacinników do Greków, innych ſobie Patryarchów Schizmátyków kreowali, y kreuią *nobis ignotos*, nad ktoremi głowy ſobie nie pſuię. W tey ROMANII ieſt Adrianopol Miaſto maiące Obywatelów na ſto tyſięcy. Zwało ſię *olim Oreſta*, ale trzęſieniem ziemi obálone, reparacyą potym y imie od Adriana Ceſarza wzięło. Amurat I. Ceſárz Turecki odebrał go R. 1362, tu Stolicę *Imperii* założył, nad rzeką Hebram. Tu Miáſto Arcybiſkupie *Selurea*, albo *Selymbria* nad rzeką Márizą. Tu *Aſperoſa* Miaſto niegdy *Abdera* nad morzem *Marmora*, albo Golfem *Aſperoſa*. Obywatele tego Miaſtá byli *Abderitæ* głupſtwem ſławni, którzy żywego człeka kámieńmi zabiiali, za zdrowie całego Poſpólſtwa, według Owidiuſza. Wielcy przecież ztąd *Orti* Ludzie *Democrates* y *Anaxarchus*. Tu Trájánopól *olim Zemvis* nád Marizą rzeką, czyli Hebrem. Tuż *Maximinapolis*. &c.

W GRECII to *obſervandum*, że ſię zowią Obywatele tameczni po Hebrayſku *Jevanim*, to ieſt *Deceptores*, znaczna w Europie Nacyá. Ich Monarchia była miedziana. *Danielis cap*: 2. ℣ 39. U nich *certamina* mieyſce miały. Stała Grecya *in flore* lat 300.

Zydzi

Zydzi Grekami zwali wszystkich Pogán, y Państwo Alexandra Wielkiego. *Turelius Geographus* dystyngwuie 4. Wieki, albo Epoki Grekow: Pierwszy wiek, álbo *Epocha* dziecinna lat 700. trwaiąca, zaczęta od małych Krolestw fundacyi, aż do obleżeniá Troji. *Stante hac Epocha* pofundowane Ateny, Lacedemon, Teby, Argos, Korynt, Sicionii. Drugi wiek Młodzieński ráchuie się przez lat 800. od zburzeniá Troji, aż do batalii Máratońskiey. Trzeci wiek *computatur* naykrótszy przez lat 158. trwaiący, od bátalii Marátońskiey do śmierci Alexandra Wiel. Czwarty wiek od śmierci tego Wielkiego Wojownika zaczął się, kiedy siły Grekom wątleć poczęły, aż się poddali Rzymianów potencyi. W Grecyi tak wiele było uczonych Ludzi, że iednę bátáliią opisywáło 300. Autorów Greckich. Oni są *Fundatores* Prawa, z tey racyi y Rzymianie *Decem viros* posyłali do nich, o Praw prosząc kommunikacyą. W baykach dowcipnych byli *Magistri*, iako o nich napisał *Martialis*: *Et quidquid Græcia mendax audet in Historia &c.* Oni przecież *laudandi* ztąd, że náypierwsi Wiarę Swiętą przyięli.

W MACEDONII części Greckiey znaydowało się złoto y srebro. Obywatele mocni, do wszelkich fátyg sposobni, wprzód piiali, niżeli iadali, ięzykiem innym nie Greckim mówili. Slub brali, chlebá mieczem na dwoie rosciętego podzieleniem się, Państwo młode. Macedoński kray zwał się inaczey *Mygdonia*, *Emathia*, *Æmonia*. Obywatel męszczyzna zwał się *Macedo*, czasem *Macetes* u Łacinników, Białogłowa *Macessa*, *Macetis* u Stefana Autora. *Paulus Æmilius* Rzymianin 72. Miast támecznych dnia iednego złupionych, uczynił przedażnych. *Plin: lib:* 4. *cap:* 10. Stoleczne Miasto Macedonii TESSALONIKA, teraz *Salonichi* nad Golfem, albo Kanałem Morskim, *olim Thermaicus Sinus* zwánym. Zwało się czasow dawnych *Halys*, a iak zwyciężył pod nim Filip Król Macedoński *Thessalów*, nazwane *Thessalonica*. Tu pisał list swóy naypierwey S. Paweł według S. Chryzostoma y Teodoretá. Tu *Cicero* był na wygnaniu czasów dawnych. Wielkie iest Miasto

y teraz

y teraz. Grecy tu maią ſwego Arcybiſkupa, y 30. Kościołow. Zydzi 30. Synagog, Turcy wiele Meczetow, iako w ſwoim Mieście. Tu Pella mieyſce urodzenia Alexandra Wielkiego nad rzekami *Beroda* y *Vardero.* Konſerwował tu Alexánder Wielki klacz 30. tyſięcy, y 300. koni do tych klacz, oprocz innych koni. Tu PHILIPPI, albo PHILIPPOLIS od Filipa Królá fundowane Miaſto, całe zruynowane, iedyne *Amphitheatrum*, całe świadkiem magnificencyi przeſzłey tego Miaſta. Tu *Brutus* y *Cassius* zaboyce Juliuſza Ceſarza przegrali batalię przeciw M. Antoniemu y Auguſtowi Ceſarzowi. Tu *Phippici* albo *Pharſalici Campi &c.* Zwało ſię niegdy *Novem viæ*, *Crenides*, to *Dathus*, to *Datos.* Tu potym byłá *Colonia Romanorum*, *Actorum cap*: 16. ℣ 12. Do tych *Philippenſes* piſał S. Paweł Liſt. Tu *Siderocapſa* mieyſce w Macedonii niegdy *Chriſites*, albo *Chriſitis*, gdzie za Filippa Macedona złote kruſzce wynalezione, importuiące na Rok 1000. Talentow tyſięcy złota, co uczyni 75000000. Tymfow. Ceſárz ztamtąd Turecki, co mieſiąc má intraty ſto tyſięcy Czerwonych złotych. Jeſt tam 600. kuznic. *Válle* albo rowniná mieyſce wesołe między gorami *Oſſą* y *Olympem* ſzerokie na mil 3. długie na mil 5. oblane Paneą rzeką: za Grekow ſię zwało *Tempe*, ktore y Ptaſtwo ſwoim przyozdobiło koncentem. Teraz ná tym mieyſcu Miaſto *Licosloma*, máiące ſwego Biſkupa. Tu Athos gora w Macedonii, albo *Mons Sanctus*, choć iuż opiſana, ztąd ieſzcze wſpomnieć ſię może, że tam Klaſztorow Mnichow Greckich Schizmátykow ieſt 24. oſob na 3000. murem opaſánych, cała ſkaliſta, niedoſtępna. Nayznacznieyſzy tam Klaſztor *Laura* od S. Atanazego nieiakiego [nie Alexandryiſkiego) fundowana. Mniſi ſię zowią *Boni Senes*, Cellek po górze maią bez liczby. Od Roku 961. za Nicefora Foki Ceſarza zwać ſię poczeła ta gora *Mons Sanctus.* Mniſi tameczni w Poſt Wielki Miſſye odprawuią między Schizmatykami. Za pokutę wielkie biorą pieniądze na Spowiedzi, namaſzczaią ludzi na plecach, biorąc po taleru bitym od iednego, łaią na Kazaniach, przeciw Pápieżowi

pieżowi y Łacinnikow *detonant.* Stoi na gorze Miásto *Carais,* w ktorym co Sobota tam iármark bywa, ale bez Białygłow, ktorym tam na gorze bywać nie godzi się. Tu THESSALIA, *vulgò* Janna Kraina w Grecyi z Magii y gustow sławne, ktorego Obywatele z czarow, stroiow delikatnych y życia rospustnego pámiętni w świecie y Historyach. W kruszce złote byli też bogaci. Są *Inventores* monety złotey y srebrney. Oni naypierwsi Okrętami napełnili morza, (czyli Tyryiczykowie) konie uieżdżali, y są *Equitum*, albo Jeźdzcow uprawiacze. Dlatego ich sobie podbił Filip Krol Macedoński, aby ich Kawaleryą umocnił, y przyozdobił swe Woysko. Krolow pogrzeb obchodząc, włosy sobie ucinali, żałobę nosili; przez rok nie tańcowali, nie śpiewali, nie grali, *in signum* wielkiego żalu. Bogow wenerowali ofiarą wieprzow. Na Święto swe *Peloria* zwáne, Cudzoziemcow częstowali, sługom swoim do stołu posługowali. Tu potop był Deubaliona, z rozlania Peneusza rzeki, według Greckich baiaczow. W tey Tessalii, iako też w Larissie Mieście iey Stołecznym nad rzeką *Peneus*, *item* w Macedonii, Serbii, Bułgarii, Zydzi mowią ięzykiem Hiszpańskim, znać idą z tych, co ie wygnał Ferdynánd Krol z Hiszpanii. Tu Miasto TARSA *aliàs Pharsalus*, *Pharsalum* nad rzeką *Enipeus*, a pod nim *Pharsalici Campi*, mieysce *Civilium bellorum*: gdzie *Cæsar* pokonał Pompeiusza, 2do. August z Brutem y Kassiuszem potykał się. Tu *Olympus*, *Pindus* gory, y *Thermopylæ vulgo Boca dilupo*, niby paszcza wieczna między gorami, y ciasne przeyście z Tessalii, do Achaii, *aliàs* długi iest trakt gor w Grecyi, aż do morza Greckiego, Grecyę przecinaiąc śrzodkiem. Jest to *locus fatalis* Leonidesowi, Xerxesowi, y Antiochowi Wielkiemu, zbitemu od Scipiona Azyátyckiego. Opisałem *cætera* o tym Mieście. Tu nie daleko było Miasto *NICÆA* dwiema Konciliami Generalnemi sławne Miasto.

W ALBANII teraz ARNAUT zwaney, *olim* części Macedonii to *considerandum*, że z Epyrem Krajem dana była trzem Familiom

miliom Cesarzow Wchodnich, to Kommenom, to Kastriotom, (tym Kreja dostała się *olim* Fibria *cor Imperii Albani* Miasto zwane) z tych *Castriotus Skanderbek* 22. okazyámi sławny przeciw Turkom: to Familii *Tochi*, ktorzy byli Despotami Epiru z linii Totyla Krola Gockiego; ktorych *tandem* Amurát wygnał, panuiących tam lat 200. Ostatni *Leonardus Despota* reiterował się do Syxtusa IV. Papieża. Albanowie są nie tylko dobrzy żołnierze, ale też Chrześcianie, to Grecy, to Katolicy. Tu ALBANOPOL przedtym Stolica, teraz Stołecznym Miastem iest *Scutari*, albo *Scodra*. Tu DURAZZO, *Dyrrachium*, albo *Epidaurus*, gdzie *Cicero* Orator Rzymski wygnany był.

W EPYRZE Prowincyi *olim* Greckiey, byli *olim* sławni Krolowie z Familii Eakow, y Peleutow. Panował tu *Pyrrhus* ieden y drugi przeciw Rzymianom Woiownik. Po iego Linii zeszłey Gallowie opanowali. *Tandem Paulus Æmilius* Perseusza ostatniego ich pokonáwszy Krola, 70. Miast zruynował, 150. tysięcy ludzi w niewolą zabrał, Rzymianom Kray poddał. Odtąd tu mało ludzi, przecież Chrześcian Grekow. Obywatele zowią się *Epirotæ*. W tym Epyru Kraiu iest CHIMÆRA Miasto na skale niedostępney, nad morzem Jonickim, haracz płacą Turczynowi, rozboiem y złodzieystwem bawią się tuteysi Obywátele Chimeritowie zwáni. Otaczaią ich gory *Chimæræ Montes*, albo *Ceraunii*, albo *Acroceraunia juga*, piorunom podległe, długo się ciągną przez Grecyę. Tu Larta Miasto nad Golfem *Ambracius Sinus* zwanym. Maią Arcybiskupa y Katedrę, o tyle oknach, ile dni w Roku, to iest 365. y o 200. Kolumnach marmurowych. Dzieło Michała Dukasa Kemmena Cesarzá Greckiego. Tu *Prevesa*, albo *Nicopolis*, blisko *Actium*, albo *Promontorium*, lub *Capo figolo*; gdzie August Cesarz Antoniusza pokonał: *subest* Wenetom to Miasto. Janna albo Jannina, *olim Cassiope* tu Stolicą iest.

W ACHAII właściwey GRECYI, teráznieyszey LIWADII, *olim Hellas, Attica* zwaney, a teraz *Livadia* od Miasta tego imienia Stołecznego Achaii, gdzie wiele Chrześcian, Turkow, Zydow,

dow. W tym, Liwadii, czyli *Libadea* Mieście, była iaſkinia *Triphonii* wydaiąca Poganom wyroki przez Czarta. Tu PARNASSUS gora opiſana odemnie, y *Helikon* w Pierwſzych Częściach. Tu THEBY Beotyckie, od Alexandra Wielkiego zá rebellie zruynowane, iedyny Dom od pożaru ſalwuiąc Pindara Wierſzopiſa ſławnego. Teraz na tym mieyſcu ſtoi Wieś *Stywa* nad rzeką *Iſmerius.* Tu Lepante, u Łacinnikow *Naupactus*, Miaſto Arcybiſkupie, nad Golfem *di Lepante*; pod ktorym Jan Auſtryak wygrał przeciw Turkom, Roku 1571. zkąd Feſt Rożańca Swiętego ſolenny poſtanowiony. Należało do Wenetow, ale Bajazetes II. Ceſarz Turecki wziął go był w 150000. Woyſka, Roku 1498. Ale znowu Wenetowie Turkom odebrali go, Roku 1687. przez Traktat Karłowicki. W tey Achaii Krainie ieſt rzeka *Charadrus*, w ktorey ieno ſię umyła białogłowa, ſtraciła pamięć dawnych amorow. Tu ATENY Miáſto, *fusè* odemnie w Części I. opiſane, przecież ieſzcze tu, to ſię przydaie: że ſą ieſzcze znaki Kościoła Cerery Bogini, na tym mieyſcu, gdzie teraz Kościoł Grecki cały z białego marmuru. Są też *rudera* Pałacu Adriana *Didaſcaſion* zwanego; w ktorym była Biblioteka Filoſtrata; ktorą był zabrał *Xerxes* do Perſyi, a *Seleucus Nicanor* oddał na odwrot, *Sylla* zaś przenioſł do Rzymu, a Adryan w owym ſwoim Pałacu Ateńſkim znowu ią łokował. Komedii *Origo* ieſt z Aten, iż tu chłopi popiwſzy ſię *vitia carpebant* ſwych Panów. Więc tu na takowe igrzyſka wyſtawione *Theatrum*, y pierwſze komedie Bachuſowi Bożkowi piiańſtwa ſą ſakryfikowane. Po rożnych rządach y ſzczęścia mutacyach, doſtało ſię te Miaſto Rzymianóm, deklarowało ſię Pompeiuſzowi, ale po przegraney Farſaliyſkiey okazyi, Juliuſz miał ie ukárać, potym ſię curykował, to tylko wymowiwſzy: *Dla konſyderacyi umarłych zaſług, żywym przepuſzczam.* Parierowało Greckim potym Ceſarzóm, a tym odebrali byli Krucyatowie, y na Xięſtwo erygowali *Setthine* nazwawſzy. Trzymali go Krucyatowie Francuzi *ad Veſperas Siculas*, w tedy od Aragończyków

wygnani. *Tandem* te Miasto odebrał Machomet II. Greckich Państw y grzechów bicz, Roku 1455. Te to starożytnych czasów *ex oraculo* maiące zginąć Miasto, *Codrus* Król w stróy prostego się Żołnierza przebrawszy, na froncie Woyska stanąwszy, zgubą swoią salwował. Atenczyków *humor* interessowany, lud piękny, miodu naywięcey iedzą: białogłowy urodziwe, czyste, nabożne. Trzy części tu Chrześcian Schizmatyków, czwarta część Turków; Żydóm tu bydź nie wolno. W tey samey Achaii, albo Liwádii inkludowana *Aonia, vel* BEOCYA Kraina, w którey blisko Parnássu góry, były DELFY Miasto, teraz wieś *Castry*. Było tam za Pogaństwa *Oraculum* Apollina, iuż odemnie opisane w Części I. *fol:* 40. Tu przydaię *non corrigendo dicta*, ale *fusius* informuiąc Czytelnika o tym Delfickim *Oraculum*: ktore według Diodora y Plutarcha, *Coretas* nieiaki pastuch naypierwey obserwował, iż kozy iego, ile razy się nad przepaść iedne zbliżyły, beczały; gdzie y on ieno nadszedł, wiatrem ztámtąd záwiany, stał się wieszczkiem, coś do podobieństwa bálamucącym. Ludzie prości wlot się do niego, y mieysca owego udali, chcąc wiedzieć skryte rzeczy, zreparowali owo mieysce, Panienki czyste ku czci Diany tam lokuiąc z obligácyą przyszłych y taiemnych rzeczy opowiadania. Aże *Echacrates* iednę Pannę sobie bardziey podobał, niż iey wróżki, z Trypodu porwał do łoża, ztąd iuż stáre białogłowy lat 50. maiące, tam dawane za Prorokinie. Te *Oraculum Cicero libr*: 2. *de Divinat*: choć tam sam Poganin gani, zowiąc oszukaniem ludzi. Kapłani dawali te odpowiedzi, wierszami zrazu, ale złemi, zkąd była *Censura*, iż Apollo *principaliter* będąc wenerowany, iako *Princeps* y Bożek Wierszopisów, zle wiersze koncypował, więc Retorycznym odtąd stylem dawał odpowiedzi. *Phocenses* iako Fundatorowie pierwsi Kościoła tamecznego, pierwsi też mieli prerogatywę bádania się tego *Oraculum*. Kościoł tameczny był adornowany Statuami ze złota lanemi, według Plutarcha. Teraz tego wszystkiego *nullum vestigium*. Tu były Miasta sławne Cheronea, gdzie Filip

Ma-

Macedoński pokonał Ateńczyków, y wtedy Grecya ostatni raz straciła wolność: tu się urodził *Plutarchus*. Tu PLATEA nad rzeką Azopem; gdzie Pausaniasz garstką Lacedemończykow zbił Mardoniusza Wodza Xerxowego, maiącego trzykroć sto tysięcy piechoty, á 2000. jazdy; gdzie potym Kościoł wystawiony *Jovi Liberatori*: gdzie co 5. lat odprawowały się gry *Eleutheria* zwane, to iest uwalniáiące, ku czci Jowisza, z bieganiem zbroyney Kawaleryi do mety. Tu *Leuctra* Miasto, gdzie *Epaminondas Thebanus* Lacedemończyków pokonał. Tu MARATHON Miasto wielkiego męstwa świadek nad Eurippem, gdzie Milciades 100. tysięcy pokonał Persów.

Niżeli się z lądu na morskie następuiące puszczę Insuły, pieniędzy, monety Tureckiey nie biorę na wodę, ale tu na lądzie wysypuię Czytelnikowi, aby iey poznał *valorem*.

O MONECIE TURECKIEY.

Birachcze naymnieysza w Turczech Moneta, *aliàs* grosz tameczny, Polskie cztery szelągi. 2. *Bir para* wynosi na Achczow trzy. 3. *Bir-Urub* waży Achczow 54. 4. *Bir-Tult* waży Achczow 60. *aliàs* dwa złote Tureckie. 5. *Jarom Aslan* waży złotych trzy Tureckich. 6. *Bir Aslanne, aliàs* Lew, czyni złotych 6. w Tureckim Kraju. 7. *Bir-Altult*, to iest czerwony złoty, czyniący Lewów trzy, a złotych Tureckich 18. 8. *Fundyb Lantyn*, iest także czerwony złoty za Sołtana Musztáfy bity, idący tam po złotych Tureckich 22. Ale *notandum*, że *Cursus* tey Monety wyliczoney, w Stambule *& in vicinitate observatur*: a w innych Tureckich Państwach, inna moneta, za ktorey nazwiskami y kurrencyą, *currat* kto chce po tamtych Krajach. Jákiey żaś GRECY *stante Imperio suo* przed opanowaniem siebie przez Turków, zażywali MONETY, możesz sie informować z dyskursu mego, o Monecie HEBRAYSKIEY, GRECKIEY y RZYMIANOW dawnych, daney y położoney tu pod Włoskim Państwem tra-

 ktuiąc

ktuiąc o RZYMIE, y Monecie teraznieyſzey Rzymskiey: ktora zdałaby mi ſię na INSUŁY naſtępuiące wybieraiącemu ſię.

INSUŁY GRECKIE

KANDYA INSUŁA teraz ſię zowie od Kandii Stolicy, a czaſow ſtarożytnych KRETA, ieſt na morzu śrrodkoziemnym, długa na mil 40. ſzeroka na mil 15. Miała *olim* właſnych Krolow Kreta. Tu panował dawnych czaſow *Minos* bardzo ſprawiedliwy, ztąd od Starożytnych Sędzią rzeczony piekielnym. Hołdowała Rzymianom, Grekom, Saracenom, Wenetom, *tandem* Turkom, będąc wydarta u Wenetow Roku 1715. Ziemia tu żyzna, powietrze też zdrowe, iadowitego nie maſz zwierzęcia. Obywatele tuteyſi dawne maią *vitia*, roſkoſz, kłamſtwo. Co dnia przez rok kamyki ſkładali, to biały, maiąc dzień ſzczęśliwy, to czarny, nieſzczęście ſwe tego dnia nim notuiąc. Po roku wſzyſtkie rewidowali, ile białych naliczyli, tylko dni życia rachowali. Naydroższy prezent u nich oręże darowane od drugiego. Wojowali przy lutniach, fletach, weſoło idąc na śmierć. Od nich *Origo* Muzyki, łowow, żelaz, miedzi, łukow, ſzabel, zbroi, rozboiu morſkiego. Wiecey o nich maſz w Części II. *fol:* 685. Morei tey, albo Kandii, Stolicą ieſt Kandya Miaſto Arcybiſkupie, Stolica Beglerbeia Tureckiego, mocne doſyć z Zamkiem, y Portem dobrym, przez lat 20. attakowane, *tandem* Turczynowi doſtało ſię przez Kapitulacyą Roku 1669. zbiwſzy iednak Turkow na 50. tyſięcy attakuiących.

MOREA *aliàs Peloponeſus*, albo Peninſuła do Grecyi Iſtmem przyłączona, Archipelagiem, Mediterranem, morzami oblana. Bogata w iedwab, miedź, miod, cytryny, w Cypryſowe drzewo na 3. ſążnie grube. Ten Wyſep uſtąpiony Turkom Roku 1718. przez Pakta Paſſarowickie, będąc zawoiowany Roku 1715. przez Turkow: iednak Xiąże Sabaudii piſze ſię Xiążęciem Morei y Achai, po Zonie Dziedziczce tych Xięſtw. Tu PATRASSO, albo *Patras*

tras

tras mieyſce męczeńſtwa S. Andrzeia Apoſtoła. Tu KORYNT Miaſto na ſamym Iſtmie Morei, *vulgò Coranto*, bardzo przedtym bogate, od Rzymianow ſzpetnie zruynowane, aby ſię nie mieli kogo bać, iákom iuż opiſał w Części I. Kościoł tu był naybogatſzy Wenery, do ktorego *Lais* nierządnica piękna y bogáta, ſtarością oſzpetniawſzy darowała zwierciadło; na co Auſoniuſz napiſał wierſze *lib:* 1. *Ep:* 54.

Lais Anus Veneri ſpeculum dico: dignum habeat ſe.
Æterna æternum, forma Miniſterium.
At mihi nullus in hoc uſus, quia cernere talem,
Qualis ſum, nolo, qualis eram, nequeo.
Co tak domową moią wykładam Muzą:
Lais baba Wenerze, Zwierciadło w Ofierze
Daie; iey pięknośc wieczna, niech dar wieczny bierze,
Mnie zaś to iuż nie ſłuży, bo ſię taką brzydzę,
Jakam ieſt, iakam była, iuż ſię w nim nie widzę.

Tu na całą Grecyę Architekci y Malarze byli wyśmienici. Luciuſz Memmiuſz Konſul Rzymſki, Zwycięzca Koryntiow wſzyſtkie piękne ſztuki Malarſkie, y Statuy odeſłał do Rzymu.

U Zołnierza Rzymſkiego *Attalus* Krol Pergamu, za obraz Bachuſa dał 202. talentow, co wynoſi na 60. tyſięcy Tálerow. Juliuſz Ceſarz te Miaſto reparować kazał, ale *Alaricus* Krol Hunnow y Gotow znowu go zruynował, y teraz ieſt bez murow na piękney ſytuacyi. Machomet II. ie był podbił Roku 1458. ale Wenetowie odebrali, Roku 1687. Do tego Miaſta piſał S. Paweł Apoſtoł Liſtow dwa zwanych *1ma & 2da ad Corinthios.* Turcy go teráz zowią *Gereme.* Były tu Kościoły, *Boiaźni, Fortuny, Wiolencyi, Potrzeby.* W tey Morei Peninſule, niby wyſpie, ieſt ſławne u wſzyſtkich wiekow Miaſto *Lacedæmon*, albo *Sparta vulgò Myſitra* nad rzeką *Waſilipotamem*, czyli *Eurotą*, obſzernie odemnie opiſáne już; leży w Laſkonice Prowincyi Moreyſkiey. Mno-

ſtwo ledwo przeliczone miało Kościołow, iż Spartańczykowie wſzyſtkie paſſye ludzkie uboſtwili, każdey Kościoł wyſławuiąc z marmurow. *Licurgus* tuteyſzy Prawodawca, Młodź ćwiczył w znoſzeniu głodu, gorąca, zimna, w pływaniu, y bieganiu. Nowych nie lubili zwyczaiow; ztąd Tymoteuſza ukarali, wiolę iego na rynku na śmiech wywieſiwſzy, iż do ſtron 7. przydał 4. dla koncentu. Brody y włoſy ich długie, á ſtróy był krotki, boty czerwone, miecze krotkie, hypokryzią ſię delektowáli, máłych nie lubili białychgłów. *Filomenes* zawoiował Spartańczykow, potym doſtali ſię Ceſarzom Wſchodnim, *tandem* Machometowi II. Ceſarzowi Tureckiemu, Wenetowie byli odebrali R: 1687. ale znowu utracili Roku 1718. O pieniądze tu trudno, *commutatione* towarow nabywaią. Na teyże Wyſpie Morei ieſt Miaſto *Mantine*, *olim Methone* wſławione wiktoryą Thebayczykow z Lacedemończykami, gdzie *Epaminondas* zginął. Obywatele tuteyſi Methonowie ſurowe mieli Prawa, oſobliwie na Cudzołoſtwo, męſzczyznę trzy dni po Mieście wodząc, a białogłowę dni 11. dla wſtydu y śmiechu prezentuiąc.

WYSPA KORFU, *olim Corcyra* zwana na morzu Jonickim, w oliwy, Pomarańcze, cedry, bogata, długa ná mil 10. ſzeroka na 5. Zwała ſię dawnych czasow *Phæacia*, Obywatele *Phæaces*. Dziſieysi Obywatele tuteyſi Schizmatycy, poddani Wenetom, ktorzy tę Inſułę kupili za 30. tyſięcy czerwonych złotych u Władyſława Krolá Neapol Roku 1401. Tu były ſławne ogrody *Alcinouſa* Krola. Stolicą Wyſpu ieſt Miáſto Korfu, dobrze ufortifikowane dwiema Cyttadellami; ma ſwego Arcybiſkupa, y Obywatelow, to Schizmatykow, to Unitow, to Rzymſkich Katolikow. Ciało S. Spiridiona Biſkupa ieſt w Kościele Uniackim, nie daiące ſię *olim* wziąć cudem do Wenecyi.

Inſula ZANTE ná morzu Jonickim obfita w drogie owoce, wody nie ma ſłodkiey, aż z winem ciaſto mieſzą ná chleb. Inſula CERYGO, u dawnych *Cythera*, tak zwana od Miaſta tegoż imienia, gdzie ſię Wenus urodziła, zkąd ſię zowie *Cytheræa*.

Na

Na Insule NEGROPONTE niegdy *Chalcis, Eubæa, Elorigos,* ieſt Miaſto *Chalcis, vulgo* Negroponte z dwiema Kaſztelami, y moſtem, ktorym ſię łączy z Achaią. Tu ieſt Negropontcki EURIPPUS Kánał, czyli *fluxus, & refluxus,* ſzeroki na 50. krokow, w śrzodku ieſt Wieża, od niey do lądu ieſt moſt drzewiany, ale ſię otwieraiący dla okrętow przechodzących. Tego *fluxum & refluxum Ariſtoteles* nie poymuiąc, utopił ſię. Ten *fluxus & refluxus* tu co Mieſiąc ſię trafia. Dni 18. albo 19. ſpokoyność wielka, a iedenaście, albo 12. dni wielki *fluxus & refluxus* z przerywaniem, nieuſtannie. Toż bywa na Oceanie, y na morzu Adryatyckim.

Wyſpa Metelino u ſtarych *Lesbos,* ma Miaſto Stołeczne Mytylene, albo Metelino. Miałła niegdy Wſiow 1300. teraz ledwo 300. Wenetom ią wydarł Machomet II. odtąd płaci Turkom trybutu 18000. Talerow. Tu wino wyśmienite. Na Wyſpie LEMNOS mil 40. biorącey w około, *Stalimene* teraz zwaney, ieſt Miaſto Stalimene. Tu zbieraią *Terram Lemniam,* albo *Sigillatam* na krwie zatrzymanie, y przeciw truciźnie. Zbieraią ią bliſko Kaplicy *Sotira,* to ieſt S. Salwátora, na dzień Przemienienia Pańſkiego, w worek kladą, y Sołtanowſką pieczęcią pieczętuią, ztąd *Terra Sigillata.* Zdanie Poetow baiecznych, iż *Vulcanus* Bożek ognia y Kowalow, tu mieſzkał, racya fabuly tey, iż tam grunt pełny ſalitry, y ognie wyrzuca. Tu Wyſpa SAMUS, zkąd *origo* glinianego naczynia, y ganczarzow. Tu ſię urodził *Pythagoras,* y *Sibilla Samia* nazwiſkiem. Tu DELOS Inſula na Greckim morzu nayſławnieyſza z Cykládow. Zwała ſię przedtym *Cythus, Aſteria, Pelasgia, Chlamidia, Scythiada, Cynethus, Pyrpile,* iż tam ogień naypierwey wynaleziony, zwała ſię y *Ortygia.* Tu ſię ani pſa chować, ani umarłego grzebáć, nie godziło, mowi *Thucidides.* Tu ſię Apollo y Diana porodzili: tu była *Deorum Patria. Spondanus* tam wiele Starożytności, Kościołow, Kolumn naliczył. Tu ieſt gorá nie wyżſza na 30. łokci *Cinthius* imieniem, gdzie ſtała Statua marmurowa Apollina.

Insule PATHMOS iedney z liczby *Sporadum*, na Archipe-łagu ku granicom Azyatyckim, imie dano teraz *Palmosa* od Miasta Stołecznego: gdzie S. Jan Ewangelista będąc wygnanym od Domiciana Cesarza, wszystkich Obywatelow Insuły nawrocił do Wiary S. według *Baroniusza*. *Crusius* pisze, że blisko morzá iest Grotta, *aliàs* iaskinia, gdzie ten S. pisał *Apocalypsim*. Jest tu na 3000. Chrześcian Grekow. Na Wyspie MILO, niegdy MELOS, w Mieście Stołecznym tego imienia iest trzy Zamki, y Port, dwoch Biskupow, Grecki, y Łaciński. Należy do Insuł Cykladow. Melony tu sieią w polu iak zboże, są tam naydelikatnieysze, iak cukier słodkie. Na Wyspie NASEIA albo NAXOS, gdzie w Mieście tegoż imienia dwoch iest Arcybiskupow Grecki, y Łaciński, wino y zboża wyśmienite, Cytryny, iak głowa ludzka; Oliwy tu naywięcey, zkąd inne biorą ią Insuły. Naywięcey zaiącow, Kuropatw, gołębi dzikich. Na wszystkich Wyspach, na *Archi Pelagu* iest *aura* utemperowana, chłodna śrzednie ciepłá bo wiatr tu panuiący chłodzi. Drzewa tam zawsze kwitną, liście zielone, Cytryn, pomarańczow, dostatek, zapáchem swym zdrowe czyni powietrze, pszczoły miod wydaią, iak lod: wszystko się rodzi przez rok cały. Są na tychże Insulach Missionarze y Klasztory Jezuickie, Kapucyńskie, Greckie, Greko-Unickie. Łatwy tu u Grekow rozwod, dawszy Metropolicie 10. talerow: Ztąd mężatki bardzo tam ostrożne, z domow nie wychodzą, w Kościele męszczyzn nie widzą, osobne do modlenia się maiąc mieysca: bardzo się bogato stroią w kleynoty. Wdowa po mężu w ciemnicy iákiey kilka Miesięcy żałobę odprawuie.

Koniec o EUROPIE.

W Azyi

W AZYI ADDENDA.

Wiele napisawszy *ad satietatem* Czytelnika, y urekreowawszy go różnemi Państw, Królestw, Xięstw, Prowincyi nayszlachetnieyszey, y naypolitycznieyszey Części Swiata EUROPY; AZYI też y innych Części Swiata opisywać zaczynam ciekawe notowania, y wiadomości rzeczy godne.

TA Część naypierwsza w Swiecie mieszkalna, y ubłogosławiona. Tu BOG dał Prawo człekowi; tuż sam Wcieliwszy się, *Non venit solvere Legem, sed adimplere.* Ztąd Monarchie Swiatá poszły, iako też *Paganismus*, *Saracenismus*, albo *Machometanismus*; Ztąd *fons* Nauk y Rzemiosł. Tu Wiará S. Chrześciańska wszczełá się, y wszczepiła *&c.* iákom námienił w Części II. Aten. Tu idzie TARTARIA Wielka, albo PUŁNOCNA AZYA, gdzie SCYTOWIE obszernie *olim* panuiący Náród, á w nim pomnieysza *Gens* TATAROWIE różni, iedni z tey strony, *Imaus* gory, drudzy z tamtey strony, inni od Dońcu, áż do ciasności *Anyanu*, nazwani *propriè* Tatarami, od rzeki *Tartar*, czyli *Tattar* wpadaiącey w morze, ku Wschodowi. Gdzie osiedli TATAROWIE MOGOLOWIE bez prawni, na Ordy pod Wodzami podzieleni, z mieysca na mieysce dla żywności *vagabundi*, aż ich pociągnął nieiaki GINGIS, czyli LINGIS pod swoią wszystkich Kommendę Jednowładną, nazwawszy się Hánem. Ten sam na początku Wieku trzynastego, zaprowádził Tatarów do Ziemi *Indostan*, albo Indii, przeciwko Królowi Dáwidowi, któremu pierwey háracz płacili; poimał go w batalii, wygubił z domem, iednę Córkę iego zostawił za Zonę sobie, y Panem się uczynił Ziemi oney, piorunem iest zabity. Następcy iego, MOGOLAMI się nazwali. Ho-

kloda Han, Syn Gingisa nastąpił ná Páństwo, o całey zamyślił AZYI, cztery uczynił Woyska, trzy dawszy pod Kommendę trzech Synów, czwarte pod Hetmana *Kabeseladu*. Pierwsze Woysko na Pułnoc się udawszy w Europie osiadło *Hersonesum Tauricam*, to iest Krym między Dońcem, a morzem czarnym, *aliàs* opanowało Kray, gdzie się *Tartaria* mnieysza fundowała. Drugie Woysko poszło do Węgier, y do Polski, aż do granic Niemieckich, pustosząc, potym Wielką Armenię y Georgię. Trzecie Woysko pomászerowało do Azyi Mnieyszey; gdzie zniosło *Gajazadyna* Sołtana *Ikonium*, przywiodło Turków do płacenia haraczu Tatárom. Czwarte Woysko podbiło całę Persyą, przymusiło Karazminów do háraczu, idących z Starożytnych Pártów. Sławny tu był Han *Tamerlanes*, którego Familiá po dziś dzień Tron osiada MOGOLSKI. W tey Tartarii około Roku 1248. byli Chrześcianie. S Ludwik Król Francuzki pod czás Krucyaty, idąc do Ziemi Swiętey z Woyskiem Chrześciańskim, stanął w Cyprze Wyspie; gdzie Posłowie Hana Wielkiey Tartárii świeżego Chrześcianina, iako też Xiążęcia *Erkaltay* nowego Chrześcianina, na same Boże Narodzenie witali. Posłał z niemi S. Ludwik swoich Posłów w komitywie w Lutym, posyłaiąc podarunek Hanowi Namiot Szkarłatny, Zycie y Mękę Chrystusa Pana złotym tkániem reprezentuiący, iako też y Drzewo Krzyża S. około Roku też 1259. teyże Tartarii Han był Chrześcianin *Mangon* imieniem, iako czytam w Maimburgu Autorze. Hanowie Wielcy miewali pod sobą po 100 Królów niegdy, czyli Krulików. Smierć Hana, fatalna drugim, kogo nadybią, zabiiaią mowiąc: *Idź assystuy Panu na innym świecie*. Cham, czyli Han zowie się Synem, Duszą, cieniem Bożym. Han Tatarski, ma klacz 1000. dla napoiu mlecznego, od ktorych źrzebięta Stoły iego napełniaią. Łowczych ma 10. tysięcy, a drugie 10. tysięcy Strzelcow dla mnostwa zwierza. W Wielkiey Tartárii teraz Pogaństwo zgorszone od Chińczyków, Turkami się y ich Wiarą Machometańską brzydzą: ciała umarłych pa-

łą:

łą: trzymaią, że Dusze iedne, po śmierci zapłatę, drugie, karę odnoszą. A zaś w Mnieyszey Tartarii Obywatele, *ex quo* są podlegli Turkóm, trzymaią *Machometanismum.* Tartárii caley od Wschodu na Zachód, mierzą Geografowie ná mil 1000. w szerz, na Południe y na Pułnoc mil 400. Od Pułnocy ziemia bagnista, nie płodna, od Południa w wełny y iedwabie obfituie. W Wielkiey Tartarii blisko *Iwigray* nad Kaspiyskim morzem, iest cud natury, drzewko formą baranka rosnące, *Baranet*, albo *Baranek* zwane, iakom w Pierwszey Części opisał o Drzewach traktuiąc. W Tártarii USBEK, albo Usbeckiey, *aliàs* Zagatayskiey, gdzie nad innych ludnieysi Obywatele z starey Baktrii idący, iest Stolicą *Sarmagand* nad rzeką *Sog*, nie daleko Kaspiyskiego morzá, znacznie nadruynowane, a te było Oyczyzną, y Stolicą Tamerlánesa Wielkiego Hana *Terroris Asiæ.* Zwało się *olim Maracanda, Sedes* Baktrianów. Lubo go inni Geografowie w Tartarii Turchetańskiey lokuią. Drugie Miasto tu sławne Bochara, Stołeczne Królestwa Tátarskiego, *Bochary*, w dwoistym iest murze: Przedmieść ma 15. opasanych iednym murem nad rzeką *Gieihan*, *aliàs Oxus* u dawnych. Muru tego Przedmieścia opásuiącego, iest na mil 10. W Królestwie Tatárskim TANGUT, álbo TENGUT, (inni piszą, że w Mnieyszym TIBET tamecznym Królestwie) iest Stolicą *Barantola* nad rzeką *Caor* czyli *Coran*, blisko ktorego iest Zamek *Betulea*, w ktorym rezyduie Dalae, Lama, albo Lama Lamátów, Naywyższy Kapłan Religii Tatarskiey, od Chińczyków, y Indianów ádoracyą Boską odbieraiący, *teste Aprili Soc: JESU Geographo Gallico*, ktory twierdzi tego Zabobonnika bydź Sukcessorem Proto Jana, albo Presbytera, álbo Popá-Jana; ale o tym inaczey napisałem. W Wielkiey Tartarii leżą Królestwa Tatarskie, *quondam* ASTRACHAN y KAZAN, ktore z Królami zawojował Cár Moskiewski Jan *Basilides*, albo Bázylewicz, R. 1554. Astrachańskiego Królestwa Stolicą iest *Astrachan*, stoiącą na Wyspie między Wolgą rzeką. Sól tu zbieraią z iezior solnych zamarzaiących w kryhy solne. W lecie

tu nieznośne gorąca, a w Zimie zimna. Z Miastá tego dwoistym murem opasanego namieniony Car po zawoiowaniu wygnał Tatarow, Moskwą Miasto osadziwszy, y mocnym *Præsidium*, iednego Tatarom Przedmieścia pozwoliwszy, drugiego Ormianom. KAZAN Miasto stoi nad Wolgą y Kazanką rzekami, ma mocną fortecę, y Metropolitę. SYBERYĘ iużem opisał, traktuiąc o Rossyiskim Państwie w Części II. Aten. Tu o SCYTYISKICH, y TATARSKICH pisząc Krajach, y Narodach, nie opuszczam AMAZONEK Heroicznych Białygłow, w Części II. Aten namienionych. Tu ich Starożytni lokuią Autorowie, koło gory *longo tractu* ciągnącey się TAURUS, koło Kaspiyskiego morza, to w teráznieyszey Kappadocyi, to nad rzeką *Thermodoon*, czyli *Thermodon* w Pontckiey Krainie: może bydź, iż ta cała obszerność specifikowanych Krajow ich była. Nie iest to Poetyczna bayka, bo y w Nowym Swiecie były podobne Heroiny, wiele męstwem dokazuiące, ktorych Kray zowie się *Amazonum*: w Georgii też Prowincyi do Persow należącey, Białogłowy męstwem, rozumem, wzrostem, mężow *prævalent*, ktore się zdaią Amázonek bydź Sukcessorkami, ile ten sam Kray Amazonek, *ex parte* Georgianom się dostał. *Justinus* Autor nie baieczny, Alexandra Wielkiego piszący Historye *librô 2.* taką Amazonek wywodzi *Originem*. Dwoch Młodzianow krwie Krolewskiey *Plinos* y *Scolopythus*, albo *Scolpythus* edukuiąc się u Scytow na Dworze, przez fakcye Panow tamecznych wygnani; wielką liczbę z Scytyi z sobą namowili do Káppadocyi, przy rzece *Thermodoon*, y w okolo, grunta y pola *Themiscyrios* sobie przywłászczyli. Ztamtąd do bliskich Sąsiadow dlá rabunku wybiegáiąc, a ci krzywd swoich y szkod czyniąc zemstę, wraz się spiknęli, wybili wszystkich, Zony zostawiwszy, ktore to za mężow mszcząc się, to też dla profitu, wzięły się do oręża. Uchwaliły zobopolnie żyć sobie na wolności bez mężow, nawet y tych, co po klęsce owey pozostáli, wybiwszy. Ták sobie orężem uczyniwszy pokoy, y Rzecz-pospolitą erigowawszy,

aby

aby ich rodzay y Narod nie wyginął, z bliſkiemi męſzczyznami weneryczną ſpołkę miewali, ztąd prokreowanych Synow duſząc w pieluſzkach, Corki konſerwuiąc, ręce ich do oręźá nie do kądzieli z dzieciństwa ſpoſobiąc, do polowania, na koniu prácowania z malenku przyuczaiąc, pierś prawą podroſłym ucinaiąc, by ciągnieniu łuka nie była przeſzkodą. Zrazu miały dwie Krolowy *Martezyę* y *Lampedę*, ktore dwiema Woyſka partyámi woiowały; znaczną Część opanowały Europy, y Azyatyckie niektore podbiły Miaſtá, tam *Ephesum* Miaſto załoźywſzy, Woyſko nazad do domu z wielką odſyłaiąc zdobyczą. Inne ſię zoſtały w Efezie, y Azyi tam zawoiowanych ſtrzegąc Państw, ále Barbarów na nie napadſzy Potencya, z Martezyą Krolową wygubione. Po niey na Kroleſtwo naſtąpiła Corka *Orithya*, w Panieństwie żyiąca, przybrawſzy ſobie towarzyſzkę tronu Antyonę. Dwie ich Sioſtry Menalippa, y Hippolita od Herkuleſa porwane. Po *Orithei* na tron była Sukceſſorką *Penteſilea*. *Tandem* pod Krolową Minotheą, czyli Thaleſtrą, Amazonek upadło Kroleſtwo.

O ARABII to *addendum*.

IZ leży między Egyptem, Paleſtyną, Syria, Mezopotamią, Perſkiego y Arabſkiego morza odnogami zawarta. Obywatele tu *Nabes* co ſię wykłada *Veſpertini*. Po Hebrayſku ten Kray generalnie żowie ſię *Saba*, to ieſt *Converſio*, od Stolicy Starożytney *Saba*: ktora reſpektem *Judæi*, ieſt od Wſchodu, według Juſtyna, Cypriana, Epifaniuſza, Baroniuſzá. Ztąd *Saba* Krolowa imieniem *Makweda* do Salomona Krola z upominkami przybyła; ztąd y Krolowie Swięci do Chryſtuſa przyſzli *Math*: 2. ℣ 1. Jeden z nich był *Æthyops*, to ieſt czarny, nie z Murzyńſkiey Ziemi, ale z Arábii Petreyſkiey; zkąd była y Zona Moyżeſzowa *Sephora* Madianitká. Moyżeſz wodę tam z ſkały wyprowadziwſzy, niepłodną Arabię, uczynił urodzayną, mowi *Abulenſis*, *Numerorum* 20. Odległa od Jeruzalem ſześciu dni chodem. Miała

Arabia

Arabia *olim* swoich Xiążąt, według Herodota, ale ich pokonali Egypcyanie, Persowie, Assyryiczykowie, *tandem* Alexander Wielki. Po śmierci iego był Krolem tuteyszym *Hierotimus szesciuset Synów* z nałożnic Oyciec, ktoremi wiele zawoiował. Sukcessorowie po nim panowali, od ktorych Hirkan Krol Zydowski sukkursu żądał. Za Cesarza Augusta Rzymianom hołdowali Arabowie. Palma Starosta Syrii, rebellizuiących podbił Rzymianom, znowu Roku 103. Prawa ich skassowawszy, Rzymskie nadawszy; tak, aż do Wieku VII. poddanemi byli, aż Machomet Pseudo-Prorok zrebellizował, ledwo nie złapany w Mesze, uszedł do Medyny, *olim Methymna, vulgo Talnabii* zwaney, Roku 622. Od tego czasu *Hegira, aliàs* Lata u Saracenow rachuią się, iak Chrześciańskie, od Narodzenia Chrystusowego. Napisał Machomet tam przez lat 13. Alkoran, to iest *Volumen Præceptorum*, czyli Proiekt y Szpargał pełny głupstwa zostawił, à Uczniowie iego będąc *supra Magistrum*, to zebrali, wykorrigowali. Jego Sukcessorowie znaczne Kraie zawoiowali w Azyi, Afryce &c. Kalifami się poczynili, władzę Duchowną y świecką maiącemi, było ich 580. Ale Gubernator Afrykański *Tygut-Beg*, imieniem Kalify tam rządzący, wyzuł *Kajena* Kalifę z Władzy Swieckiey Roku 1055. wziąwszy mu *Bagdat, aliàs* Babylon, y sam się uczynił Soltanem, to iest Rządcą Swieckim, Kajenowi tylko Duchowne zostawuiąc rządy. Ottoman I. Cesarz Turecki Roku 1300. całe ich zniosł *Imperium*, Tureckie funduiąc. Arabowie są zemściwi, na Synach się pastwią. Krewny nie będący na weselu, albo wprzod nie approbuiący Maryaszu, oddaie często expensa weselne, Zonę bierze *etiam post concubitum*. Są dowcipni, osobliwie ochotę maią y inwencyą do Rymotworstwa, ktore do Europy, mianowicie do Toskanii od nich, gdy byli z Saracenami, Maurami w Hiszpanii *emanavit*, ale pewniey od Grekow. Od nich Medicina, Matematyka, osobliwie cyfry Arabskie wzięły *originem*. Xiążęta ich zowią się *Emirami*; to Turkom, to Persom, hołduią. Długości Arabii niektorzy kładną tylko mil 300. szerokości mil 25. inni

więcey

więcey. ARABIA szczęśliwa, iest ludna, y żyzna, gdyż wydaie Mirę, kadzidło, *Aloés*, słoniową kość, perły szacowne, koło Wyspu *Bacharem*. Obfituie w konie dobre, złoto, wielbłądy, bálsam, bawełnę. Choć tu gorąca panuią, iednak rośá wielka tu, dlatego w nocy w drogę się puszczaią. ZIBITH Kray Arabski bogaty, gdzie niektorym się zda, iż tam Krolowa Saba panowała, *rudera* Pałacu iey tam pokazuiąc.

ARABIA PUSTA, w to szczęśliwa, iż tu Lud Boży Jzraelitowie lat 40. żyli manną, kuropatwami, wodą z opoki wyprowadzoną; suknie, obowie, im nie psuły się, z niemi rosły. Prawo Boskie tu dáne. Więcey napisałem w Części II. W ARABII Petreyskiey iest Stolicą PETRA, iż skałami, iako murami Miasto otoczone, według *Strabona lib:* 16. Było to Miasto Moábitow Krolewskie, potym Stolicą Arabii namienioney. Dawniey zwano to imie u Hebrayczykow *Sela*, *Arce*, *Archis*, *Recem*, *Razemne*, *Mozera*, według Jozefa Historyka. Było na pograniczu Pokolenia Rubena, *vulgò Krac*, á po Arabsku *Herac* się zowie. Zwało się ieszcze dawno *Petra deserti*. Tego Miasta przyczynił znacznie Baldwin Krol Jerozolimski, a Soltán go wydarłszy, uczynił Egypskim *Gazophylacium*, to iest złożeniem skarbow Egypskich, y Arabskich, mowi *Adrichomius*. Stoi nad rzeką *Zareth* w puł zruynowane. Tu w ARABII iest *Golfo* Odnoga Morska, albo Morze Czerwone, długie na mil 250. szerokie na 50. Od brzegu do brzegu iest na trzy leuki godzinne. *Josephus Adrichomius*, *Joannes de Barros ex Philone*, *Livano &c.* Jest niebespieczne ná Okręty dla Wyspow gęstych. Korale się w nim znayduią, iak lasy gęste, nad wodą prezentuiąc gałęzie. Ma w sobie mnostwo ziela *Zuph* zwanego, do purpur farbowania zgodnego, zkąd według iednych, morze iest czerwonym, według drugich od gor y brzegow miniowych, albo od dna koloru czerwonego. Tu to *ingressi sunt Filii Israël per medium sicci maris, citò Vigiliâ matutinâ*, to iest o Jutrzence y świtaniu *Exodi cap.* 14. ℣ 22. Pokolenie Judy naypierwey poszło za Wodzem swym *Aminadabem*, bo się inni bali

iść

iść za Moyżeszem. Od tego czasu te Pokolenie zawsze rey prowadziło, y zasłużyło na Berło: *Non auferetur Sceptrum de Juda.* Jest na tym morzu Wysep TOPAZOS, gdzie wiele kamieni *Topazow*, ktorych wielkość *patet* z opisania mego w Części I. traktuiąc o kamieniach, y w Części III. Aten dyszkuruiąc o tymże. Sołtanowie Egypscy, a potym Cesarze Tureccy, wyrobić chcieli kanał łączący morze czerwone, z *Mediterranem*, ale bez skutku. Jest tu kanał *Babel Mandel*, nie szeroki, bo z brzegu na drugim brzegu człeka widać, łączy morze czerwone z Oceanem. Tu gora *Gibel Mousa*, *aliàs* gora Moyżeszowa, *communiter Mons Sinai* zwaná. Tu ADEN Miasto znaczne między morzem czerwonym a Oceanem. Na Peninsule z Portem *Uguf*, y z Zamkiem, od morza mocnemi ufortyfikowane murami, od gor wielu Kasztelami; bardzo handlowne; w ktorym dla gorąca nieznośnego, Kupcy w nocy iarmárkuią. Ma na 6000. Domow. Jest niby *Respublica* pod Xiążęciem.

GEORGIA, niegdy się zwała *Gurges*, między czarnym y Kaspiyskim morzami. Miała *olim* swoich Krolow, czyli Krolikow, kłucących się: ktorych *Izmael* Krol Perski zawoiował, y do trybutu przymusił. Po iego śmierci wybili się, a poddali Turczynowi. *Abbas* znowu odebrał, 8000 Familii Persow wprowadził do Georgii, Hirkanii, Medii ná wieczną subjekcyą. Georgianie Wiarę Chrześciańską trzymaią *juxta Ritum Græcum*, od wieku IV. będąc iey nauczeni od niewolnicy iedney Panny, za Konstantyna Cesarza Wielkiego. Przychylnieysi są Łacinnikom, niż Grecy inni. Patryarcha ich zowie się *Catholicos*. Xiąże ich Machometanin, ktory daie Prezenty Georgianom na Prelatury. W Miastach, Georgianie maią wspaniałe Kościoły, we wsiach puste, y to ná gorach niedostępnych, z racyi tey, że za pokutę naywięcey ich funduią, żeby tedy nie docieczono, co w nich za apparencya, takie wysokie na nie obieraią mieysca. Ledwie bywaią w nich w lat 10. Szlachty wiele bisurmani się, dla respektu Dworu Perskiego, albo dla promocyi Corek swoich na Dwor

Per-

Perſkiey Krolowy. Białogłowy ſię edukuią, y uczą w Kláſztorach, ztąd ſą nad męſzczyzn polerownieyſze. Na tey edukacyi czas pewny maią ſię chrzcić, y Oleiem Swiętym namazywać. Laicy noſzą Korony na głowach w kwadrat golone. Wąſow ſą długich, y bród do paſa. U Saracenów mieli z męſtwá reſpekt, iż do grobu Chryſtuſowego zbroyno chodzili, y bez płacy; *teste Naimburgo.* Idąc do batalii, z tykwy wiſzącey u paſa z winem, ſerca ſobie dodawali. Są dla gościa ludzcy, na nieprzyiaciela tyranni. Są ſprawiedliwi, złodzieiow karzą, że *ſeptuplô* za krzywdę uczynioną płacić każą, *injuriato* daiąc dwie części, iednę ſądowi, a cztery Krolowi. Jeśli fortuna iego, na taką ſatysfákcyą nie wyſtarczy, przedaią go z żoną, z dziećmi, ieśli nie podaruie ukrzywdzony. Męſzczyzna w lat 8. chrzci ſię, do Kościoła idzie lat maiąc 40. Dzieci kradną Sąſiádom; Perſóm, Turkóm przedaią. Chałupy ich tylko o czterech ścianach, bez ſieni. Lud tu, oſobliwie w płci białogłowſkiey, bardzo piękny, do tego farbuią ſię. Ztąd Froncymer cały Krola Perſkiego. Męſzczyzn to wielkie *vitium*, a u nich cnota naywiękſza kłamſtwo, zaprzeć ſię; co maią z Greków. Zarazę różnych wyſtępków biorą od pomieſzanych z ſobą Zydów, Perſów, Mogolczyków, Greków, Tatarów, Indianów, Moſkalów, Ormianów, których ſamych nie nawidzą. Są też y pyſzni, umyſłu wſpaniałego. Szlachta ich w Dobrach ſwych ſą *abſoluti*, maiąc wolność poddanych przedawać. W Georgii ieſt wiele gór, a na nich ſą równiny, laſy. Rzeka ią oblewá *Kur*, *olim Cyrus.* Jeſt doſyć legumin, owoców, dobrego wina, bydła, a w laſach dzików; ryb, w rzekach. Wieśniacy ſłoniny wiele iedzą, nic im nieſzkodzącey, iak tu Węgrowie. Stolica Georgii ieſt *Teflis* nad rzeką *Kur*, czyli *Kurt*, *olim Cyrus*, od Perſów, mieſzkana, umocniona, Perſkie maiąc *Præſidium.* Tu rezyduie Patryarcha Georgiańſki y Biſkup Ormiańſki. Są tu y Kápucyni, y inni Miſſionarze z Rzymu. Xiąże Georgiańſki z wielkim reſpektem dla Krola Perſkiego, bo przeciw Poſłańcóm z Liſtami do ſiebie idącym, z Szlachtą drogę záieżdża.

W MINGRELII *olim* KOLCHIDZIE, to *addendum, & addiscendum*: iż tu po runo złote *Argonaütæ* ieździli; z ktorey bayki, *Svidas* tę *eruit* prawdę y wykład, iż to kśięgę porwali opisuiącą sekret robienia złota. Czyli też zapuścili śię byli po złote piaski, ktore w strumykach tam łowiono skórami baraniemi, według Strabona, y Appiána Alexand. Leży między gorą Kaukazem, Georgią, Turkomannią, y morzem czarnym. Są Wiary Chrześciańskiey ci Mingrelowie, ale cudney. Prymas ich *Catholicos* nazwiskiem, dependuie od Carogrodzkiego Patryarchy, y ma 6. Biskupów pod sobą, y 6. Opatów. Po Zmarłych wszystko biorą duchowni, ztąd bogaci. Xięża śię żenią, ile razy chcą, są wielcy prostacy. Swieccy maią wiele żón y nałożnic: za pokutę po cudzołostwie wieprza daią. Białogłowy tu urodziwe: a ktorym starość zmarszczkami twarz poorała, farbami to reparuią; ale cnoty w nich pasz. Męszczyzni są zabóycy, złodzieie, cudzołożnicy, kazirodzcy, z krewnemi śię żeniąc. Na stróy, naywięcey zażywaią koszul, żonę niepłodną przedaią, łatwy u Biskupa otrzymawszy rozwód. Maią Xiążąt *independentes*, Turczynowi płacących haracz. Małżeństwo u Mingrelów, nie iest Sakrámentem. Od Panny tu za ślub dać potrzeba więcey, mniey od wdowy, naymniey od rozwodki. Swawolą przed ślubem, iak śię nadzieia pokaże, dopiero śię biorą. Nie znaią tu Przykazania Bożego, ani grzechu, ani Sakramentów, ani wiedzą co Sąd, Wieczność, Rezurrekcya. Duchowni nic nie umieią, nic też nie uczą, *Sicut Populus, sic Sacerdos*. Do chorego Xiądz wokowany, pyta zkąd choroba, patrzy w kśięgę, y mowi: *Ten śię obraz na cię patrzy, przeproś go prezentem z szkatuły, lub z worka, ozdrowieiesz.* Prymas ich *Catholicos* ma 400. *Vasallos*, niby Ekonomów, Dwór iego prowiduiących, ktorych dzieci wolno mu przedawać Turkóm. Wizytuie Diecezye w 200. osób, y wtedy zdziera bardzo. Nie ie mięsa, nie piie wina, w dzień y w noc śię modli, czyli mruczy iak niedźwiedź, ledwie czytać umie, taki Teolog, y Sapient. Od konsekracyi Biskupa, bierze 800. talerów, za Mszę żałobną, 1000. talerów,

lerów, za inną Mſzę, 100. talerów: za Spowiedź wiele biorą; Xięża chrzcić nie umieią, ubogim Matkóm dzieci grzebać pozwalaią żywcem: drą bárdzo Párafianów, a to na piiaństwo obracaią, żony Parafianów ſwych przedaią dla pieniędzy; Kościoły, Obrazy, bogacą, mniemaiąc, że tym zmażą ſwe *ſcelera*. Stolicą Mingrelii ieſt według iednych, Fazzo, ale z tego teraz wioſka y *rudera* leżące nad czárnym morzem; drudzy kładą Miaſto *Ghiutates, olim Cotates*, co ieſt pewniey, nád rzeką *Phaſis* z Zamkiem, *Sedes* Biſkupa. Mało tam Miaſt y wſiow. Nie máią nad 10. Zamków. Obſerwuią w tym Kráiu, że dom od domu na 1000, kroków. Obywatele tu bywali *Aalæ Manrali*. Rzeki tu pryncypalne *Cyaneus* y *Phaſis*, gdzie mnoſtwo *Phaſianorum*, to ieſt Bażantów, ztamtąd w Grecyi potym rozmnożonych. Rzeki te zowią teraz *Kodur* y *Rion*, Gory tu *Caucaſus* y *Corax*, według Kluweriuſza. Ten *Caucaſus* gora pełna ieſt lwow, tygryſow, niedźwiedziow białych, kaſztanowatych, liſow, lampartow &c.

W KOMANII, *vulgò* CZERKASSYI hołduiącey Moſkwie, pod gorą Kaukazem. Wełná ieſt przy mnoſtwie owiec, iak Angielſka wyśmienita. Zwierza tu doſyć, ktorego końmi gonią. Jelenia ugoniwſzy, kości łamią, ſzpikiem ſię dlá ſił ſmaruią: wiary cudowney, obrzezuią ſię, Biblii y Alkoranu nie znaią, czczą S. Eliaſza. Męſzczyzni y białogłowy w iednakowym chodzą ſtroiu, ſáma twarzy delikatność y włoſów długość, dyſtyngwuie. Takie to tam errory w Religii y obyczaiach, a Pátryarcha Carogrodzki, choć to ſię zowie Ekumenicznym, na to nie boleie, y nie pracuie *zelô*, iak powinien.

W TURCII AZYATYCKIEY, ieſt NATOLIA, *olim* AZYA Mnieyſza, albo ANATOLIA od Wſchodu, zwana po Włoſku *Levante*, przedtym naypieknieyſza Krainá, teraz ſpuſtoſzona między czarnym morzem, Propontydą, y Archipelagiem. Stolica tu Burſia, álbo Burſa, u Łacinnikow Pruſia ſtołeczne *olim* Bythynii Miaſto; gdzie też Sołtanowie Tureccy, nim Carogrod wzięty założyli byli *Sedem Imperii ſui*, oſobliwie *Orchan* Syn Ottomana,

Roku 1327. stoi pod gorą Olympus. Tuż iest Miasto, *olim* bardzo sławne *Ischich*, u Łacinnikow *Nicæa*, nad ieziorem Askanią, *vulgò Ischich*, Arcybiskupie. Wsławiły światu te Miasto dwie Generalne Koncilia, iedne za S. Sylwestra Papieża, y za Konstantyna Wielkiego Cesarza, na ktorym *Arius* Hereziarcha z nauką swą potępiony. Tam ułożone wiekſze *Credo*, Roku 325. drugie tamże było Roku 788. na Ikonoklastow, albo Obrazoborcow. Tu Greccy Cesarze po odebranym Cárogrodzie przez Łacinnikow, mieszkali lát 60. Wieku XIII. *Situs* tego Miasta na piękney rowninie wBytynii, gorami od trzech stron, od Zachodu ieziorem wspomnianym Askanią opasane, dwoistym murem szerokim, z wieżami grubemi, od pola wałem y okopem pełnym wód ze źrzodeł okrążone, od Solimana starego tak umocnione, gdy tu Stolicę przeniosł, zbliżaiąc się do Carogrodu. Tu w TURCII Azyatyckiey, lub w Azyi Mnieyszey, czyli ANATOLII, leży GALACYA Kraina, albo GALLOGRECYA, lub *GRÆCO GALLIA* tak zwana od stárych Gallow, tu aż zaszłych po zrabowaniu Włochow y spaleniu Rzymu. Obywatele zwani *GALATÆ*, iż po przyiętey Wierze S. Żydowskich chwytali się ceremonii, pisał do nich List S. Paweł, *ad Galatas* zwany. Kray ten leży między Kappadocyą, albo *Amazan*, Bytynią, Pamfilią, y czarnym morzem, ale imie iego u Turkow nie znaczne teraz CHIANGARE, od Stołecznego Miasta, teraz wioski; a Stolicą teraz Gallacyi Angári Miasto, przedtym *Ancyra* zwáne. Drugie Miasto SINOPE portowe nad czarnym morzem, w cynobru, y miedzi fodiny bogate: w ktorym *Mitrydates* Krol Pontu, kolebkę y grob miał. Namienione Miasto Stołeczne Gallacyi *Angari* czyli *Cangari*, stoi nad rzeką *Sangarus*, ma swego Biskupa. Z niego wychodzą kamloty na świat: pod tym samym Miastem na głowę Pompeiusz zbił Mitrydátesa, Krola Pontu, y *Tamerlanes* Han Tatárski, Bajazatesa Cesarza Tureckiego Roku 1402. y w klatkę wsadziwszy żelazną, po całey woził Azyi, dziwuiąc się *vicissitudini rerum*, że ieden Garbus został Panem, tego wszystkiego, co ieden

także

także trzymał *Garbus*, oba bowiem byli garbaci. Tu Miasta *olim* sławnegoj *Chalcedon vulgò Calcedo*, są tylko wielkie obaliny. Było w nim Koncilium Generálne Kalcedońskie Roku 451. Tu Smyrna Miasto w Jonii części Anatolli, *vulgò Ismir*, po gorze y rowninie leżące, po zburzeniu przez Lydow, w lepszą formę przeinaczone, pierwey od Antigoná, potym od Lizymacha, według Strabona. Jest teraz handlem wsławione Miasto, z dwiema Kasztelami y Portem, y Zamkiem starym. Tu się *Homerus* Grecki Poeta urodził: ztąd tu było *Homerium*, albo Kościoł Homera Statuą sławny. Tu leży Miasto *Miletus*, *vulgò Melasso*, przedtym słáwne, teráz wioska z Zamkiem, y Portem, nad rzeką *Menander*, Oyczyzna Talesa Astronoma iednego z siedmiu Greckich Mędrcow, Anaximandra Inwentora sfery, Anáximenesa, wynálezcy kompasu. Stoi w Jonii, sławne *olim* Zołnierzami, zwane *olim Lelegois*, to *Pythiusa*, od drzewa smolnego, to *Anactoria*. Miało swego Biskupa. Była tu wełna wyśmienita, ztąd *Milesiæ Stragulæ* kocy, deki, kołdry, materace, dla miętkości do łożek od Matron zażywane. Obywatele tuteysi, nie tylko woienni, ale y bogaci bywali, *tandem* zanurzywszy się w delicyach, stracili sławę. Rzekę Menander sławną tu wspomnianą masz opisaną w Frygii Większey. Tu w Anatolii w kraiu *Jonii* EPHESUS Miasto odemnie opisáne iest, w Części I. *fol: 315. & fol. 566.* o ktorym to ieszcze przydaię, iż się zwało czasow starożytnych według Stefána *Trychia*, *Orthygia*, *Ptelees*, *Arsinòé*. Jest to dzieło Amazonek, *olim* na dolinie stoiące, dlatego od wod zalewane, ale od Lizymacha na wyższe mieysce przeniesione. Ztąd *Pythagoras* y cáła szkoła *Jonica*, z ktorey Plato wyszedł *Divinus* z wielu Filozofami sławnemi. Tu *Sedes olim* Czarnoksięstwa y czarow. Stoi nad morzem, gdzie rzeka *Caistrus* w morze wpada Archipelag. Wsławione te Miasto Kościołem Wielkiey Diany Bogini, iuż opisanym, statuami y Obrazami ozdobionym, od głownych Magistrow wystawionym. Laty 336. przed Narodzeniem Pańskim, potym nocy tey, ktorey się Alexander Wielki w Pelli Mieście Mácedonii

cedonii urodził, siedm razy przedtym goreiącey, a zawsze reparowaney, całe w perzynę poszedł, od Herostrata głupca podpalony, za co imienia iego nigdzie wspominać, iáko infamii wieczney za takie *Sacrilegium* godnego, nie kazáno, przecież wspomniał *Theopompus* w swoiey Historyi, *teste Valerio Maximo.* Na spalenie te zażartował *Hegesias*: *Nie dziw, że się spalił Kościoł, bo Diana bawiła na tenczas się u Olympiady rodzącey Alexandra Wielkiego.* Chcieli po pożarze Efezianie ten Kościoł ieszcze wspanialey zreparować z przyłożeniem się Alexandra Wiel: *ea conditione*, aby imie iego, na froncie Kościoła tego położono, ále nie akceptowano, bo Bog, zá ktorego miany Alexander, Bogini nie powinien był Kościoła dedykować, iako rowney sobie. Pisze *Capitolinus* w życiu Gáliena Cesarza, iż za niego Gotowie spalili, tenże Kościoł zreparowany iakokolwiek. Xerxes, inne Miasta paląc Azyatyckie, temu przepuścił. *Cluverius.* Ezop Frigiyczyk tu mieszkaiąc (iako piszą niektorzy] naśmiewał się z Obywatelow Efeskich w fabułach swoich, za co śmiercią skarany, a Miasto powietrzem. Wsławił się Ezop Roku od Stworzenia świata 3840. Wierszami Krezusowi Krolowi Lydii dedykowanemi. Do tych to Efeziow List swoy pisał S. Paweł Apostoł z Rzymu przez Tychiusza Diakona. Był tu Kościoł S. Jana Ewangelisty, teraz w Meczet Turecki obrocony. Było tu Koncylium Generálne III. na Nestoryusza Hereziarchę. Teraz te sławne *à tot saeculis* Miasto iest wioską, z Zamkiem y Portem przy Kaistrze rzece. Tu Miasto MARMORA, przedtym *Proconesus* na Peninsule Propontydzie, *aliàs* morzu Carogrodzkim *Mar di Marmora* zwanym, od marmurow tam się znayduiących, y kopanych, czyli słupów marmurowych. Tu NIKOMEDIA, *olim* Arcybiskupie Miasto, teraz Miásteczko na obalinach blisko morza od Turkow *Ismith* nazwane, od Nikomeda Krola Bytynii fundowane, y nazwane, w rowninie między winnemi ogrodami, y źrzodłami. Melony ma naywyśmienitsze; hándlowne iest w materye iedwabne, sukná, pwoce, szkła, Ma Obywatelow na 30. tysięcy Grekow, Zydow, Ormiá-

Ormianow, Turkow. Są tam ieszcze inskrypcye Greckie, y Łacińskie. Tu był uszedł Annibal do Pruziasza Krola, y obawiając się wydania siebie Rzymianom, truciznę sobie zadał, z ktorey umarł, we wsi *Libissie*, pod Nikomedią, tam pogrzebiony. Tu naypierwey Grecy Swiętą przyieli Religię: tu SS. Adryan, Pantaleon, Gorgonius, Barbara, pomęczeni za Chrystusá. Blisko tego Miasta w Akcyronie umarł Konstantyn Wielki Cesarz. Tu *Pessinus* Miasto, teraz wieś, albo *Dindymene*, to Cybele zwane w Gallacyi, albo Gallogrecyi; gdzie był Kościoł Cybeli, *Matris Deorum*, y statua iey, ktora do Rzymu ztąd przeniesiona: w tym Kościele niektorzy lokuią *Nodum Gordium*, ktory Alexander Wielki przecioł. *Pessinus*, deklinuie się *Pessinantis in genitivo*.

W FRYGII Mnieyszey, albo Troadze, gdzie było *Ilium*, albo *Troja*, iuż opisana, iest rzeka *Scamandrus*, w ktorey się Panny kompały przed zamęściem, panieństwo swoie tey rzece ofiaruiąc, czyli Boginiom rzecznym. W FRYGII Większey *occurrit*, do opisania cudna rzeka MEANDER, bardzo kręto płynąca, iako wąż, gdy się wiie. Jest to iedna naywiekśza rzeka między innemi w Azyi Mnieyszey, ktora biegiem swoim, oblewa więcey Kraiow, nád wszystkie inne rzeki zakrętami swemi, snuiąc się y kręcąc, tak gęsto, że tych odwrotow iey, nim na koniec w morze wpadnie, na sześć set rachuią. Wynika z źrzodła, ktore niegdy nazywano *Olocrene*, z pod gory *Celenus*, czyli Miasta *Celenæ* zwanego w Frygii; potym oblawszy tę piękną Kráinę, płynie od Wschodu, na Zachod przez obfite, y szerokie doliny, po między gory y pagorki, przez łąki y pola, oddzielaiąc po prawey stronie. Lidię y Jonią Kraie od Karii Krainy, poki aż w morze *Ægdum*, albo Greckie, między miastem *Miletem* y Pryeną nie wpadnie. Jest szeroka bardzo y głęboka, ale nie zbyt bystra; albowiem dla częstego odwracania, traci bystrość, y zapędy swoie. Wiele Greckich Kommentow, o tey rzece u Poetow. Tak ie opisał z oczywistych Autorow *Naimburgus*. Obywatele oboiey Frygii, są inwentorámi fletow, wozow, kół zaprzęgánia pa-

rami

rami koni do wozu. W tey FRYGII Więkſzey Miáſto, *olim* było ſławne *Hierapolis*, to ieſt Swięte Miaſto; przeciw Laodycei, w ktorym wody cieple *laudantur*, y drugie do farbowania welny ſłużące. Teraz ſię zowie po Turecku *Seldeſcheber*, *olim* Arcybiſkupie. Tu ſię urodził ſławny ow Filozof *Epictetus*, ktory, w tych ſłowach krotkich: *ſuſtine*, *abſtine*, całą zamknął Filozofią. Tuż nieposlednie w teyże Frygii było Miaſto *COLOSSÆ*, nad rzeką *Lycus*, pierwey Biſkupie, pod Arcybiſkupem Sardyiſkim, potym Metropolia bliſko Laodycei, y Hierapolu. Obywatele tuteyſi zwali ſię *COLOSSENSES*, to ieſt *ſupplició affecti*, do ktorych Liſt piſał S. Paweł Apoſtoł, nie do Rodyiczykow Inſulánow, według niektorych *à Solis Coloſſo*, tak nazwanych. Racya była piſania, iż ganił ich błąd takowy, że z nauki Herezyarchy Szymoná Czarnokſiężnika, y Symonianow iego uczniow, w tym tu Mieście Aniołow miano za Autorow zbawienia ludzkiego, y nad Chryſtuſa przekładano, iako o tym y Sobor Laodyceńſki świadczy, y *Theodoretus* Autor. Te KOLOSSY Miaſto, *Hierapolis* y *Laodicea* bliſko ſiebie ſtoiące Miaſta, za Nerona trzęſieniem ziemi ſą obalone według, Pliniuſza, Herodota, Strabona, Oroziuſza. *Tandem* ow błąd y ſuperſtycya Koloſſenſow, w prawdziwą cześć Aniołow obrociła ſię, gdy tam w Koloſſie ziawiło ſię źrzodło pod protekcyą S. Michała Archanioła zoſtaiące, chorych leczące; przy ktorym Kościoł pod imieniem iego wyſtawiony. Czego Poganie znieść nie mogąc, rzeki dwie, *Kufrus*, y *Lukarpus* bliſko płynące, kanałem kopanym puścili, chcąc zalać źrzodło y Cerkiew, albo Kościoł. Lecz S. Michał, Patron mieyſca, owe wody wyſoko podnieſione, mimo Kościoła puścił, y zapáść ſię kazał w przepaść; odtąd Koloſſy Miaſto, powoli nazwane *Chonæ*, to ieſt przepadnienie, pornienie. Ten Cud tam, y w całey Grecyi, iako na Ruſi obchodzą dnia 6. Września.

Tu w LYDII, Kraiu także Anatolſkim, albo Azyi Mnieyſzey, ieſt wieś *Sardes*, albo *Sardis*, *olim* obſzerne Miáſto Arcybiſkupie, nad Paktolem złotopłynną rzeką, przy gorze *Tmolus*, bardzo

niegdy obszerne, y sławne, teraz pastuchami wieś osadzona: gdzie stary Zámek, y Meczet tylko Turecki. Była w tym Mieście starożytnych czasów Stolica Krezusa, bogacza wielkiego, Króla Lydow, według Herodota. Tu Biskupem był *Sozimus*, co się wykłada *vivus*; dlatego Chrystus Janowi Swiętemu *Apoc:* 3. ℣ 1. tak każe do niego pisać: *Nomen habes, quòd vivas, & mortuus es.* Lydowie byli żołnierze, y bogacze, z rzeki Paktola złotem płynącey, ale wszeteczni, ztąd urosło przysłowie: *Lydio more*, o źle żyiącym.

W teyże Azyi Mnieyszey iest Kray KAPPADOCIA, *vulgò* AMAZAN, od Stolicy Amazan zwany; y teraz ludny nad rzeką *Iris*. Zawiera w sobie *Pontum, aliàs* Kray długo się ciągnący po nad *Pontum Euxinum*; to iest, po nad czarne morze, między Bytynią, y Paflagonią. Wielu tu *longa serie* było Królów Ponckich. Ostatni *Mitridates*, od Rzymianów zwyciężony.

W MYSII, (inni kładą w Lydii, bo na iey pograniczu) iest Miasto *PHILADELPHIA*, założone od Attátula Filadelfa. Na Wschod Słońca, wyżey tego Miasta, leży grunt sławny *Regio combusta*, na stay 540. wzdłuż spálony, nic nie rodzący, oprocz wina wyśmienitego. Cała iego *Superficies* skalista, popielata, górzysta, czyli od piorunów często tam biiących, (zkąd *origo* Tyfona, albo Tyfeusza baiecznego, u Poetow rebellizanta przeciw Jowiszowi, od niego piorunem tam zabitego) czyli od ogniów podziemnych. Stoi przy początkach góry *Tmolus*. Było Biskupim, pod Arcybiskupem Sardyceńskim, teraz Metropolia.

W KAPPADOCII, *olim* Królestwie [leży w Ponckiey, albo Amazan Krainie] iest Miasto Trapezus, *vulgò Trebisonda*, nad morzem czarnym, y przy gór początkach, Stolica *olim* Kappadocyi, *Sedes* Cesarzów Greckich, po wziętym przez Greków Carogrodzie, iakom iuż opisał w drugiey Części Aten. Stała ta Stolica lát 257. pod Kommenami, aż od Machometa II. zruynowana Roku 1460. przecież Miasto iest handlowne y teraz.

W KARAMANII, zamyka się Lykaonia &c. którey Stolicą

olim Ikonium, vulgò Cogni, Miasto Arcybiskupie, dość piękne, za Krucyatów murami, wieżami, ogrodami opasane, przy górze *Taurus*. Tu TARSUS Miasto, albo *Torso*, albo *Tarasse* w Cilicii Części Karamańskiey. Znaczy *ex notatione nominis alatam, pennatam.* Zwano go przedtym, to *Tersus*, to *Tharsis*, to *Hiera*, według Stefana *de Urbibus*, to *Crania*. Było Stolicą Cilicii, Prawa y Przywileie maiąc *Romanitatis*, *aliàs* Rzymianów, które opisuie *Brissonus lib*: 1. *Antiquit: Juris Civilis cap*: 13. Ztamtąd był S. Páwel Apostół rodem, tychże Praw *Romanitatis* maiący prerogatywę, ztąd y plag mu dano *unâ minùs* nie spełna 40. Przez te Miasto płynie fatalna wielóm, dla straśznie zimnych wód Cydnus rzeka; *vulgò* to *Carasu*, to *Salef*, według Rogieriusza Chronologa, wypada z Tauru góry, iest miałka, brzęczy po kamykach, iest nie szeroka, wpada w morze. Tu Alexander Wielki kompiąc się podczas gorąca, ledwie na tamten nie popłynął świat: drugi Fryderyk *Barbarossa* Cesarz Rzymski, podczas Krucyaty, tamże się chcąc w gorącu ochłodzić, ostygł na na wieki, zimnem ściśniony będąc tey wody, według Rogeriusza Roku 1190. W Cylicii tey, gdzie ta rzeka, są konie wyśmienite dla dobrych páśtwisk, dlatego obligowani dać Obywatele tameczni koni 600. Turkóm. Po między stada bywa tu y po 200. wilków. Wiele tu kóz, y owiec konserwuią. Drzew tu nie masz, ale sieią pewne nasienie, rosnące, iak drzewo na opał.

W PAMFILII Prowincyi leżącey w Amazan Krainie, po górach wiele kóz białych; sposobnych na kamlot. LYKAONIA Kraina zielona iest, bo okryta cedrowym drzewem.

O ARMENII Większey y Mnieyszey to *notandum*, iż *Armenia* w Piśmie Swiętym zowie się *Armon*, od *Aram* Syna Semowego, *Amos cap. 4.* to *Ararat*, co się wykłada *Maledictio tremoris*, od gór, na których Korab Noego odpoczął. Zowie się y *Aremnoë vulgò Curdistan*, albo Turkomannia. Była *Armenia olim* pod Persami, potym Grekami, Rzymianami. Tygranes tu panował y Rzymianóm część Państwa ustąpił, ieszcze przed Narodzeniem Pań-

skim

ſkim Roku *312.* *Tyrydates* tyran na S. Grzegorza Patryarchę tamęcznego, podniosł woynę przeciw Maximowi *teſte Euſebio.* Za Juliana Apoſtaty mieli Ormianie Krola Arſaceſa Roku 1515. Soliman Ceſarz Turecki podbił ſobie Armenię, a potym odebrał Pers, y pod nim ieſt, piſzący ſię Królem Perſii, Armenii. Część Zachodnia Armenii, między Eufratem y Tygrem rzekami, bogata w owce, wielbłądy, kozy, &c. Dwóch ma Armenia Patryarchów. Roku 1698. przez OO. Jezuitow Patryarcha tuteyſzy z całym Duchowieńſtwem Profeſſyą Wiary S. uczyniwſzy, Liſty poſłał, wyznaiące *Obediéntiam* do Jnnocencyuſza XII. iako świadczą Liſty P. *Caſchodi Soc: JESU Annô* 1699 piſane z Carogrodu. Są w Armeni OO. Kapucyni y Dominikanie *in Officio Miſſionis. Armeni* przedtym w Herbie noſili Pſa żołtego, iż ich z puſzczy wyprowadził *teſte Pieriô lib: 24.*

W SYRII, to *addendum,* oprocz tego, com napiſał w Części II. Aten. SYRIA, AZYATYCKI Kray nayobſzernieyſzy, MEZOPOTAMIĘ, Babylonię, Aſſyrię, Fenicię, Paleſtynę, Judeę, Idumeę, Góry Karmel, Liban, *olim* zawieraiący. Zwał ſię wieków dawnych ten Kray *Aram,* od Syna Semowego. Ale iako nowi Obywatele tam przybywać poczeli z Kir, czy Syr Kraiu w Medii leżącego, Kirya, to *Syria* zwać ſię poczęła. Wielorako bierze ſię SYRIA, to *Syria Damaſci,* leżącá kolo Damaſzku Miaſta, to *Syria Sobal,* albo *Sebal* krążąca koło mieyſca tego imienia, to *Syria Cirenen* w Medii. Zawoiowali Syryiczyków Chaldeyczykowie, podleyſi tylko zoſtali ſię w Miaſtach. Ztąd to była ona ſławna matrona, krwią płynąca, wſpomniana w Ewangelii, dotknięciem ſzaty Chryſtuſowey uzdrowiona; zwana *Syrophæniſſa,* iż na pograniczu Syrii y Fenicii urodzona. Syryiczykowie fortunę za Boginię czcili, ſkłonni byli do śmiechu y ſkommátow, albo uſzczypliwey mowy, w ogrodach y iarzynach ſię kochali. Syryiczykom y Fenicenſom frantoſtwo przyznaią, ztąd urosło przyſłowie: *Syrii adverſus Phænices.* Mieli ſwoy ięzyk Syryiſki, ktorym Pan Chryſtus mowił. Potym *Aſſyria pars* Syrii głowę

podniosła, iż się stała Matką y Fundatorką Monarchii Assyryiskiey. Tu Nemrod w Assyrii *signanter* w części tey Mezopotamii, *vulgò Assania, Diaberck* zwaney, záczął Monarchią pierwszą Swiata Nemrod, czyli *Ninus* w Niniwie, *vulgò Musul* Mieście Stolicę założywszy. Po nim *Semiramis Heroina*, ktora na Starostę swego w Babylonii rebellizuiącego w puł tylko ubrana nie uczesana, skoczyła, Miasto obległa, poty się nie czesząc, áż dobyła. Na tę pamiątkę, statuę iey wystawiono z włosami nieczesanemi, y tak ią Krolowie na sygnetach sobie rysowáć kazali, dla naśladowania. U Męża uprosiwszy sobie, aby na tronie posiedziała, zabić go kazała, siebie utwierdziła na *Imperium*, z Synem Niniasem panowała, od niego za złe ku sobie żądze zabita. Po nim było Monarchow Assyryiskich 37. ostátni *Sardanapalus* niewieściuch od Arbacesa Gubernatora Medii, po dwuletnim w Niniwie obłężeniu, przymuszony, że z metresami, skarbami swemi, na stosie sam się spalił, Roku od stworzenia świata 3178. *Arbaces* ten záczoł Monarchię Medow, trwaiącą lat 317. pod władzą 9. Monarchow. Po nich *Cyrus* Monarcha Perski, pierwszy Roku od założenia Rzymu 221 za Panowania w Rzymie Tulliusza Hostiliusza Roku od stworzenia świata 3605. laty 559. przed Chrystusem. Po nim pod 11. Monarchami Monarchia Perska stała lat 202. Aż Dariusza Kodomana, ktorego Alexander Wielki Macedo zniosłszy, założył Monarchię Grecką Roku 3808. od stworzenia świata, laty 330. przed Chrystusem. Alexander Monarchą Greckim, był lat tylko 6. Umieráiąc rozerwał Monarchię, Arydeuszowi Bratu swemu legował Macedońskie Krolestwo, Ptolomeuszowi Hermanowi, Krolestwo Egypskie, Seleukowi Nikanorowi Syryiskie Krolestwo, od ktorego *Seleucidæ* w Syrii panowali lat 267. Aż ich Pompeiusz zniosł, Antiocha XII. pokonawszy, Syrią w Rzymską przemienił Prowincyą. Ale Partowie ztamtąd rugowali byli Rzymian, lecz *Artaxerxes* Pers przeciw Artabowi Partow Krolowi podniosł rebellię, y záwoiował Artabana, znowu *speciem* Monarchii Perskiey

ſkiey wyſtawiwſzy w Syrii y Mezopotamii, trwaiącey do Roku 632. Aż Krol Perſki *Izdegerdes*, czyli *Hormisdas* W. zabity przez Omara Krola Saracenow. Ci rządzili Perſyą y bliſkiemi Kraiami przez lat 418. Tym potym odebrał Państwo *Gelal Edym* w Sukceſſorach abſolutnie panuiący, ktorych *Tamerlanes* Roku 1393. wypędził. Po Tamerlanie rządziło 4. Xiążąt w Perſyi z fakcyi Barana czarnego. Ale *Uſſun Kaſſan* z fakcyi białego Barana Gubernator Armenii podnioſł rebellię przeciw Joonſze Krolowi Perſkiemu, y kazał go zabić z Synem *Acen-Ali*. Ten *Uſſun-Kaſſan* panował od Roku 1469. aż do Roku 1485. Izmàél Wnuk iego rozerwaną Perſyę ziednoczywſzy, oſiadł Tron Perſki, od niego idą *Sophowie*: ktorzy o Diaberck, to ieſt ſtarożytną Mezopotamię z Turczynem iey Panem walczą często, iako y o *Chaldeę*, *vulgò Chaldar*, Jerack zwaną. ASSYRYICZYKOWIE ſtarożytni, co rok do Miaſt y wſiow ſchodzili ſię, na iarmarku corki ſwe ſzpetne y piękne prezentowali. Pięknieyſze drogo kupowano, á ſzpetne zoſtawały ſię, ale y te za pięknych, dawſzy dobry poſag, były wydane, według Herodota Autora. W tym Kraiu DIABERCK, albo w Mezopotamii *Aſſyriæ*, ieſt Miaſto Muſul, nad rzeką Tygrem z Zamkiem, z drugiey ſtrony Tygru, ſą *rudera* Starożytnego Miaſta *Ninive*, co ſię wykłada *pulchra*, ktore opiſałem w Części I. Aten *fol*: 320. Tuż ieſt *Orfa*, czyli *Orphá* w Piſmie S. *Rages*, to *Rachais*, u Łacinnikow *Edeſſa*, Miaſto Mezopotámii, nad rzeką *Chabur* leżące, należące do Greckich Ceſarzow, przez Gubernatorow ich rządzone, potym od Turkow zawoiowane, przed Krucyatą, *aliàs* Woyną Swiętą, przecież Greczynowi w rządy powierzone, z obligacyą płacenia haraczu Turkom, ktory Greczyn znioſłſzy ſię z Obywatelami Chrześciany, poddał podczas Krucyaty Baldwinowi Kruciackiemu, ktory ią obſzernym Kraiem uczynił, Hrabſtwem utytułował, potym Xięſtwem. Była tu Stolica Abagara Krola *Ozroenitow*, ktoremu Pan Chryſtus Portret ſwoy przez S. Tadeuſza Apoſtoła, czyli innego Ucznia tegoż imienia poſłał, ktorego O-

brazu tu cudami słynącego *Chosroas* Perski Krol chciał dostać, y iuż Miasto był obległ, *teste Eusebio*, ale był przestraszony, y odstraszony cudem. Za panowania swego *Justinus* Cesarz, około Roku 526. widząc te Miasto ziemi trzęsieniem obálone, zreparował go, y nazwał *Justinapolim*, od swego imienia. Tu Turcy Meczet wystawili Abrahamowi Patryarsze, iż tu mieszkał. W sadzawce konserwowali ryby zwane *Abrahama*, od nikogo nie tykane. Maią tu Turcy Basze y Garnizon przeciw Arabskim exkursyom. Tuż HARRAN, czyli HORSAN, *olim Caran* Miasto nad *Chabur* rżeką, rezydencyonalne Abrahama; idącego tam z Miasta Chaldeyskiego *Ur*. Tu Krassus Rzymski od Partow zabity, laniem mu w gardło roztopionego złotá, *in pœnam* łakomstwa. Tu NISIBIS, albo *Nisib* Miasto Arcybiskupie nad rzeką *Zabutus:* od ktorego oblężenia S. Jakub Biskup Nizibeński, Sápora Krola Persow, uprosżonemi u Boga muchami y komorami, odpędził. W CHALDEI Kraiu Syryiskim *vulgò Chaldar*; albo *Jerack* zwáney, albo babylonii, między Eufratem y Tygrem rzekami, to *considerandum*, że Hebráyczykowie ten Kray zowią po swoiemu *Chasdim*, to iest *quasi dæmones*. Imie *Chaldei* nadane od Chaldeusa Kroli czternástego po Ninusie mowi *Dicæarchus:* Kray iest źrzodeł potrzebuiący. Obywatele tuteysi, iak Kapłani w Egypcie w całym życiu bawiący się Filozofią y obserwowaniem gwiazd, dlatego u Daniela Proroka *cap:* 2. ℣ 2. zowią się *Astrologi*, albo *Genethliaci*. Na dwie sekty ci Astrologowie podzieleni, na *Orchenow*, y *Borsypennow*. Od nich w tey nauce wyćwiczeni są Egypcyanie, y lepiey ią wydoskonalili. W tey Chaldei Stolicą było Miasto BABYLON *fusissimè* odemnie w Części I. Aten opisane *fol:* 310. Zowie go Jeremiasz *cap:* 25. ℣ 26. *Sesach*, to iest worek biesioru, dla biesioru obfitości, y purpury, mowi S. Hieronim. Zwano y *Schechac*, to iest dzień Swięty, iż tam czczono Belusa Bożka. Jeremiasz *cap:* 50. ℣ 39. wyprorokował temu Miastu: *Non habitabitur ultrà*; bo tytuł Monarchiczny, *olim* przez Cyrusa Krola Perskiego wzięty.

ty ſtraciło, Eufrat rzekę przezeń płynącą na kanałow wiele rozkopawſzy, y ſpáliwſzy Miaſto, ná ſam feſt Beluſa Bożka, według Xenofonta y Herodota. *Frontinus* zaś przydaie *lib:* 3. *cap:* 7. że tą ſztuką trzy razy Babylon Miaſto wzięte, pierwſzy raz od Semiramidy, gdy rebellizowało, drugi raz od namienionego Cyruſa;trzeci raz od Alexandra Wielkiego. Ruinę znaczną odnioſło z murow będąc ogołocone, y od Dariuſza *Hiſtaſpis* Krola Perſkiego za rebellią, mowi *Juſtinus*. Od Seleuka Nikanorá z bogactw y Obywatelow wyprożnione, ktory od Seleucyi Miaſta, pod ſwym imieniem fundowanego, a Partowie do Ktezifonta Miaſta przenieśli, wſzyſtko, iako świadczy *Plin: lib:* 6. *cap:* 26. Adryan Ceſarz Rzymſki, tak te zruynował Miaſto, że tylko zoſtały mury, według Pauzaniuſza *lib:* 8. a w tych ſię beſtye lęgły według S. Hieronyma. Nim zruynowane, za Chrześcian było Biſkupſtwem, a potym Arcybiſkupſtwem. Był tu Abdiaſz Uczeń y Naśladowcá SS, Szymona y Tadeuſza, Biſkupem. Wielkość Miaſta tego ztąd ſię ma wnośić, iż po zapaleniu iego przez Cyruſa, Część iego wielka, áż dnia trzeciego ogień poczuła. *Ariſtoteles in Politicis lib:* 3. *cap:* 2. Okazya takiey zguby, zbytnie w delicyach zanurzenie, bogactwa, y pycha, iako namienia *Lucanus* Poeta *lib:* 1.

Cumque ſuperba foret Babylon, ſpolianda trophæis *Auſoniis.*

Widać z tego było Miaſta obaliny na mieyſcu *Felougia*: ale za Krucyatow, iuż znakow niebyło. Inny BABYLON, *vulgò Bagdat* z obalin ſtarego, także nad rzeką Eufratem, za mil 50 Francuzkich od mieyſca tamtego ſtoi, na mieyſcu ſtarey Seleucyi, na mil 3. w około. Inni piſzą, iż na mil 7. od ſtarego Bábylonu, pełne Turkow y Chrześcian: Inni mowią, iż ná dzień drogi, ſtoi od tamtego Babylonu, co na iedno wynoſi. Miaſto tamte ſtare Babylońſkie Nemrod zakładał, Semiramida ozdobiła, ieſzcze więcey przydał wſpaniałości Nábuchodonozor. Tuż Miaſto handlowne y Rzeczpoſpolita *Balſora*, niegdy *Teredon* zwáne, nad weyściem Eufrateſa rzeki do morzá Perſkiego o puł mile,

le, od ktorego wodá kanałem dla ſtatkow w Miaſto wprowadzona. Má ſwego Xiążęcia, trybut Porcie płacącego. Indyiczykowie tu na wielbłądach towary ſprowadzaią, a Hollandowie wykupuią. Xiąże oprocz znacznych intrat, ma tę naywiękſzą, na 6. millionow mu wynoſzącą, iż Kupcy wſzelką monetę ſwoią tu przerabiaią, y z koni pięknych y pracowitych po 30. godzin bez iedzenia y napoiu ſię obchodzących; *item* z palmowego drzewá, rodzącego ſię z dáktylowych peſtek, *certô numerô & ſitu* poſadzonych w ziemi, iakom opiſał traktuiąc o drzewach w Częſci I. Aten. Od Tygru rzeki, aż do Eufrateſa rzeki grunt wſzyſtek zaroſł palmami: dokąd nikomu ſię wniść nie godzi. Cukru, wina, paſtwiſk tu doſtatek, *conſequenter* maſła, ktorym India ſię żywi. Chrześcianie tu ſą troiacy, *Jakobitowie, Neſtorianie, y S. Jana olim* mieſzkaiący nad Jordanem. Są tu y Karmelici Boſi z Włoch.

Jeſzcze Kray *propriæ SYRIÆ*, to podaie *ad ſciendum* o ſobie, oprocz tego, co ſię dopiero mowiło, opiſuiąc Monarchię Aſſyryiſką, że ſię zowię *Souria, Soriſtan.* Po Antiochu XII. *nomine*, dwudzieſtym piątym *in Serie* Krolu Syrii, po Pompeiuſzu, y Rzymianach, panowali tu wieku drugiego Saraceni; Goffred Bulloniuſz, znowu Saraceni, Sołtani Egypſcy, *tandem* po dziś dzień Turcy. Rzymianie tam mieli za panowania ſwego 15. Prowincyi, nad ktoremi poſtanowili byli *Præfectum Orientis*, mieſzkaiącego w Antiochii. Syryiczykowie mieli zawſze antypatyą do Grekow od panowania Alexandra Wielkiego. Na Koncilium tedy Kalcedońſkim, odłączyli ſię od nich Grecy, poſtanowiwſzy Patryarchat Melchitow w Syrii. W tey właściwey Syrii, ieſt Miaſto *Alepo, Alep, Alepum, Berrhæa, Lariſſa* zwáne, nad rzeką Márſyą, *vulgò Jagra*, albo *Koik*, o czterech Zamkách, z ktorych ieden oſiadł Zamek Báſza, dość ludne, mocne, ufortyfikowane Miaſto, małaźni 50. Auſteryi 40. dla Cudzoziemcow, 120. Meczetow. Jeſt nayhandlownieyſze w Turczech. Francuzi, Wenetowie, Hollandowie, Anglikowie tu handluią: każda

Nacya

Nacya ma swego Konsula, albo Protektorá. Wiele *item* iest Turków, Arabow, Persow, Indow Kupcow. Są dla Katolikow Kościoły: Jezuicki, Kapucyński, Karmelitow Bosych. Są tu Maronitowie Katolicy, Grecy, Schizmatycy, Ormianie, wszyscy z swemi Biskupámi, a Turcy z Baszą, Kady, Muftym, y z Garnizonami. W Mieście Syryiskim Alexandretta nad Golfem *d' Ajazzo* leżącym, to *singulare*, iż w lecie dlá zley aury, do wsiow się wynoszą Obywatele. Port tuteyszy iest z Mediterranu. Przy tym porcie według wielu zdania, Wieloryb Jonasza Proroka połknął, na ktorą pamiątkę wystawiona Pyramida, iako świadczy Xiądz *Aprilis* Jezuita; ktory sam Autor y to wyraża, że gołębiá dzieci swe maiącego w Alepie, posyłaią do Alexandretty, wtedy, gdy się Okrętow spodziewaią Kupieckich, ktore Faktorowie zrewidowawszy, y towary na karteczce zkonnotowawszy, na szyi gołębia przywiązawszy puszczaią z Alexandretty; ten za trzy godziny za mil 15. do Alepu posłany z nowiną przylatuie. Tuż ANTIOCHIA Miasto, co się wykłada *pro vehiculo*. Zwane *Emath*, to iest *Antiochia magna*, dla dystynkcyi od innych Miast tego imienia, to *Theopolis*, to iest Boże Miasto, iż wielkie powietrze, około Roku 528. słowy temi na bramach pisanemi: *Chrystus z nami stóycie*, wlot uśmierzone za Justiniana, ktory go tak nazwał z tey racyi. Przedtym Stolica Syrii, nad Orontem nie wielką rzeką. *Strabo* nazywa te Miasto poczwornym, niby Czworogrodem, *aliàs Tetrapolis*, z ktorych iedno założyło mnostwo Obywatelów, drugie *Antigonus* po Alexandrze Wielkim Król Mnieyszey Azyi, trzecie *Seleucus Callinicus*, czwarte *Antiochus Epiphanes*, to iest *Illustris*, potym *Epimanes*, to iest szalony zwany, od ktorego Antiochiá całe Miasto nazwane. Sławne iest pogrzebem Germanika Cesarza, na piękney pozycyi miedzy gorami *Amanus* y *Orontes*, nad rzeką tákże *Orontes* zwaną, po pod mury płynącą, y za mil kilka w morze wpadaiącą. Rościągneło się od Wschodu na Zachod nad milę, szerokością mniey zabierało nad milę. Muramı swemi grubemi y wysokiemi bardzo, zawierála w sobie An-

 tiochia

tiochia 4. pagorki, maiącemi więcey niżeli 400. wież, przy fosſie głębokiey, przy wałach mocnych, miała ſtaw y błota od przyſtępu, dwa Zamki na gorach. Trzęſienie ziemi nie raz go zruynowało. Tu Prawowierni naypierwey *Chriſtiani* nazwani, a przedtym zwali ſię *Fideles, Credentes, Sancti Galilæi, Diſcipuli.* Tu Piotr S. pierwſzą założył Kátedrę, potym do Rzymu przenioſł. Prawa y Przywileie miało te Miaſto, iak Rzym y Alexandria, owſzem preferowane nad Alexandrią. O nim mowi S. Hieronym: *Tertium inter omnes Romani Orbis Urbes locum obtinebat, poſt Romam & Alexandriam.* Były tu Koncilia *nomine* Antiocheńſkie w Rokach 272. 341. Tu był Patryarcha całym Wſchodem rządzący, piſzący ſię Patryarchą Wielkiego Miaſta Boſkiego, Antiochii, y całego Wſchodu. Sáraceni te Miaſto opanowali byli, ktorym odebrali Krucyatowie Roku 1098. po dziewięciu Mieſięcznym obleżeniu, Xięſtwem go uczyniwſzy. Ale go znowu wydarł Krucyatom *Bendogdar* Sołtan Egypſki z Familii Mámmelusów Roku 1268. *& hunc oculum Orientis* zruynował, tak, iak dziś leży *in ruinis*, wielkości y piękności ſwoiey pokazuiąc nieiakie ślady, 17. tyſięcy wtedy wyciąwſzy Chrześcian, ſto tyſięcy wziąwſzy w niewolę. Tu S. Simeon Słupnik bliſko ſtał na ſłupie lat 30. tuż pogrzebiony, Leonowi Ceſarzowi do Carogrodu nie wydany. Z okázyi tey, wielkiey y ſławney Antiochii *ſciendum* z Wolaterrana *lib: 11. Georg:* że *Seleucus, Nicanor in gratiam* Oyca ſwego Antiocha, fundowáł 16. Miaſt wſzyſtkie *Antiochias* nazwawſzy, *cum addito* dlá diſtynkcyi, naprzykład *Antiochia magna*, tu dopiero opiſaná, *Antiochia Piſidiæ, Actor. cap: 13.* Od ſwego imienia *Seleucus* dziewięć Miaſt nazwał *Seleucias:* od Matki *Laodice* denominował Miaſt 5. *Laodiceas.* Od żony ſwey *Apamea* rzeczoney, trzy Miaſt nazwał *Apamias* po różnych mieyſcach Páńſtwa ſwego. *Daphne* było mieyſce weſołe Cypryſami ſadzone na Przedmieściu iednym w Antiochii wielkiey o 40. ſtay od Miaſta, mieyſce Swięte, niezgwałcone dla Kościołow Diany, y Apollina za Pogan tam będących. Nie opuſzczam tu pod Antiochią Patry-

archow

archów Antiocheńſkich. Było ich, zacząwſzy od S. Piotra ſiedzącego tam lat 7. od Roku Pańſkiego 37. aż do Anáſtazyuſza II. Patryarchy, który Roku 609. támecznym rządził Kościołem, według Nicefora, było ich mowię 58. A daley dla odległości, y dla Sáraceńſkiey, potym Tureckiey potencyi, ich imion *certâ ſcientiâ* nie wiemy. Jak poſtaremu Łacinnicy podczas Krucyaty zawoiowali Antiochią, kreowali tam *ſucceſſivè* ſwoich Łacińſkich Patryarchów Antiocheńſkich, od Roku 1098 do Roku 1247. było ich 6. Na Antiocheńſkiey Katedrze ſiedzieli ci Heretycy Patryárchowie: *Paulus Samoſatenus, Paulinus, Eulalius, Placillus, Stephanus, Euzoius*, Arianie *Petrus Fullo, Eutichianus, Flavinianus* takiż.

Tu PAŁMYRA, *vulgò Tayd*, Miaſto w teyże Syrii, bliſko Arabii Puſtey, *olim Thamor* Stolica Króleſtwa Palmiriyſkiego. Miało ſwego Arcybiſkupa. Od tego Miaſta y Kráy pobliſki názwany Palmyrena. Zwano te Miáſto y *Amegara*. Adrianus Ceſarz Rzymſki rozſzerzył go był, y nazwał *Adrianopolim*. Tu Zenobia pánowáła, zwyciężona od Rzymianów, *ducta in triumpho*. Tuż ieſt *Emiſſa, Emeſſa, vulgò Hems*, Miaſto, *olim* Arcybiſkupie, nad rzeką *Orontes*. Ztąd *Emiſſenus Gregorius*.

W FENICII inkludowaney w Syrii, nayprzód to *notandum*, iż *Phænicenſes* tuteyſi Obywatele, Charaktery wynaleźli, *Teby, Utykę, Hyppon, Marſilia, Empurias* pofundowali &c. Tu EDEN Krainę, to ieſt *delicias*, Kſięga Rodzaiu *cap: 4.* wſpomina leżącą koło Damaſzku Miaſta, gdzie RAY Ziemſki wielu lokuie Autorów. Y całe te *ſpatium* Ziemi, które oſiadły: *Aſſyria, Babylonia, Mezopotamia, Armenia*, Liban górá poważnieyſi u Kirchera Autorowie na lokácyę Raiu naznaczaią, iakoż ztąd rzeki *Euphrates*, y *Tygris* wypływaią. Xiądz Lubin Auguſtyánin *in Tabulis Geographicis* ſwe zdanie dáie, iż Ray ziemſki był na równinach gor *Taurus* y *Ararat*, gdyż z pod tych gor wypadaią rzeki *Euphrates, Tygris, Phaſis, Araxes*, tam właśnie podobno, gdzie po potopię Korab Noego ſtanął, nie daleko od Miaſta *Derwan*: iako świadczy *Govea Auguſtianin* Poſeł Wice-Krola Indyiſkiego, do Krola Per-

ſkiego Roku 1609. *lib:* 3. *Itineris.* Ale o Raiu gdzie ieſt, maſz obſzerny dyſkurs w Części I. Aten. Tuż w FENICII, ieſt gora LIBANUS, to ieſt *Candidus*, zabieraiąca w ſwey cyrkumferencyi na mil 60. długością ſtay 1500. oblana morzem śrzodkoziemnym, od Południa ma Ziemię Swiętą. Jeſt złożona *gradatim* z gór, albo pagorkow czterech. Pierwſzy pagorek, obfituie w zboże, owce, drugi w głóg, ſkały, źrzodła: trzeci zawſze ſię zielenieie, dla kwiatów, ziół, ogrodów: czwarty w puł zielony kwitnący, a w puł biały od śniegow, dlatego nie mieſzkany. Pełna ieſt góra ta Cedrowego drzewa, zkąd y Salomon materyały na Kościoł brał Jerozolimſki. Arabowie go zowią *Lubnan*, Syryiczykowie *Lebnon*, mówi *Gabr*: *Sionita lib:* 6. Kſięga Piſma S. *Cantica Canticorum*, albo Pieniow Salomonowych *cap.* 4 ℣ 8. twierdzi, że Liban ma trzy oſobliwe wierzchołki; pierwſzy wyżſzy *Amana*, to ieſt *Celſitudo*, drugi *Sanir*, albo *Sarion*, to ieſt *Lucerna*, trzeci *Hermon*, to ieſt *ſconſecrare*. Wypada z Libanu *Orontes* rzeka, a według teraznieyzych Geografow *Jordan*, *Rochan*, *Nabard*, *Roſſens*, *Nachard*, *Cardicha*; ktorą oſtatnią, nazywaią Swiętą, a Salomon, *Puteum aquarum viventium.* Ná Libanie po Potopie uniwerſalnym mieſzkali Sukceſſorowie Chama. Są tam Miaſta y teraz *Eden*, *Conobin*, gdzie Patryarcha mieſzka Maronitow, ledwo nie całą górę Libanu oſiadaiących prawdziwych Katolików Wſchodnich. Zgoła ciągnie ſię ta gora, od morzá Syriackiego, na Wſchod, aż do puſtey Arabii, Pokoleniá *Aſſer* y *Nephtali*, od Pułnocy rozgranicza. Tuż druga góra *Antilibanus*. FENICII Stolicą ieſt Miaſto *Damaſcus*, po Turecku *Scham* zwane, nie raz reparowane, y znowu zruynowane, opiſane odemnie w Części II. *fol:* 508. 509. do czego to ieſzcze przydaię. Ze ſtoi z tamtey ſtrony góry Libanu, przy początkach iego na rowninie obſzerney. Tu na Przedmieściach od Miaſta większych, robi ludzi koło Demeſzek *aliàs* ſzabel na 20. tyſięcy, tyleż koło morwow, dla iedwabniczkow robaczków. Dwie rzeki tu płyną, iedna Abana mnieyſza, z części Libánu gory *Amana* zwaney, *fluvius Damaſci* rzeczo-

na

na, Damaſzek od południa y Zachodu opływa, mury iego liżąc, na Zachod płynie, w Syriackie wpada morze, *teſte Adrichomio.* A druga większa *Pharphar*, czyli Fárfar, 4. *Regum cap*: 5. ℣ 12. wſpomniána, z teyże gory Amana wypływaiącá, śrzodkiem Miaſta płynie, a na rowniny wychodząc, na wiele podzielona kanałow, grunta zyżne czyni, ztąd názwana *Chryſorroas*, to ieſt złotorodna, czyli od wod zdrowych, czyli od ſprawowania gruntow; reſzta iego w ziemie ſię kryie y wpada. Te wſpomniane kanały pułnocną Damaſzku ſtronę, y zachodnią, w ogrodach niezliczonych ſkrapiaią rodzących owoce naywyśmienitſze, y melony, ciaſnemi uliczkami podzielonych. Każdy ogrod miewał budynek y wycieczkę. Te ogrody na mil dwie rozciągały ſię podczas Krucyaty od Záchodu y pułnocy, z tey racyi przychodzącemu z tamtey ſtrony zdał ſię las tylko ciągnący ſię aż pod mury. Od Wſchodu zaś y południa, gołe tylko daią ſię widzieć pola, y Miaſto murem wyſokim opaſane, wieżami wzmocnione, Zamkiem naypotężnieyſzym w tamtym Kraiu. Saraceńſkie było, potym Tureckie, a Krucyatowie podczás Swiętey woyny, nic mu ſwym attakiem nie poradzili. O puł mile od Miaſta, S. Paweł Apoſtoł z konia ztrącony, uwierzył w Chryſtuſa: gdzie mu Kościoł wyſtawiony, w ktorym ſię y dziś grzebią Chrześcianie, *Gvillelmus, Tyrius.* Máteryi iedwabnych, owocu, oſobliwie iabłek oſobliwych, tu mnoſtwo, y rożnych Sekt Orientalnych y Chrześcian. Tu Adám wygnany z Raiu mieſzkał: tu Kaim zabił Abla: tu powiadaią był pogrzebiony Zachariaſz Oyciec S. Jana Chrzciciela. Tu Patryárcha Antiocheńſki Schizmatyk mieſzka, nie w Antiochii. Tu baią Turcy, iż Machomet ich Prorok Sąd uniwerſalny uczyni, po Sądzie Chryſtuſowym na dolinie Jozafat odprawionym.

W CHA-

W CHANAAN, albo w JUDEI, czyli PALESTYNIE co *notandum*?

Cokolwiek PISMO Swięte ſtawi nam *ad sciendum & credendum*;

CO ieſt Hiſtoryi, Awantur, cudow, w tym tu Kraiu y po bliſkich działo ſię. Wylicza y wſpomina Litera Pańſka tuteyſze rożne Kraie, ludzi, Miaſta, Gory, Jaſkinie, Puſzcze, źrzodła, rzeki, morza cudowne oſobliwſze; dlatego y ia, nie tylko ſam w tym będąc *curioſus*, ale y Czytelnikowi kommunikuiąc, choć *in parte*, tu mu daię lekcye, o tych wſzyſtkich znacznieyſzych Kraiach, mieyſcach, Miaſtach. A tak y Piſmo S. czytaiąc, będzie wiedział Czytelnik, gdzie ſię co działo. Prawda, że teraz tam inna *facies rerum*, y *deploratus ſtatus*: gdzie cuda Boſkie były, teraz cuda ruin y dezolacyi po woynach Aſſyryiſkich, Rzymſkich, Saraceńſkich; y za rządow Tureckich, wſzyſtko ruinie, Wenerze, zyſkowi, *nil decori* laboruiących.

Naypryncypalnieyſzy tu Kray CHANAAN, tak od Chanaana Syna Chamowego, a Wnuka Noego, iemu *in partitione* Kraiow doſtaiący ſię, rzeczony; y od Potomkow iego mieſzkany, między ktoremi y Amorreyczykowie, ſwoich mieli Krolikow. Ten Kray, iako miodem y mlekiem płynący, obiecał BOG Abrahamowi, gdy tu był w *Sichem* y w *Bethel* Miáſtach Chanáneyſkich, *Geneſis cap*: 12. ℣ 2. 4. 7. deklarował y drugi raz, temuż Abrahamowi *Poſſeſſionem* tey Ziemi, y Sukceſſorom iego, ale aż lat 400. wycierpią niewolę Egypſką. Mieſzkał tu y Jakob Patryarcha Syn Izaákow, Wnuk Abrahamow, tu nazwany *Iſráél*, to ieſt *prævalens DEO*; y tak wſzyſcy Zydzi Izraelitami nazwani. Ten Jakob z całą Familią poſzedł do Egyptu. Tam Izraelitowie lat 430. będąc w niewoli, cudami y plagami 10. na Faraonie

nie y Egypcyanach pokazanemi, wypuszczeni z niewoli. Wyszło ich z Egyptu z Miasta *Ramesses* na sześć kroć sto tysiecy, a przeszedłszy suchą nogą morze czerwone, 40. lat po puszczy z Moyżeszem błąkali się, czterdzieści dwie maiąc *Stationes*, to iest stanowisk swoich, po rożnych mieyscach: cudow Boskich doznaiąc, to manny, to kuropatw, to wody z skały wypadaiącey; to kolumną ognistą, to obłoczystą prowadzeni: tu na gorze *Sinai* odebrali dwie tablice Przykazania Bożego. Tu źli ognistemi ukarani wężami, zapadnieniem w ziemię Adwersarzow, przyszli na gorę potym *Abarim*, z ktorey Moyżesz Ziemię *Chanaan* uyżrzawszy umarł, tam przez Anioła pogrzebiony, a Izraelitowie Wodza *Josue* obrawszy, z nim Jordan rzekę, suchą nogą przeszedłszy cudownie, weszli do *Chanaan* Ziemi obiecaney od BOGA, w niey Krolow 31. wygubiwszy, samych Amorreyskich 5. Krolikow obiesiwszy: konie po podcinawszy; ktore tam zástali.

Odnowił tu *Josue* z Bogiem *Fœdus*, Ziemię odebraną, na 12. Pokolenia podzielił, to iest: tę Ziemię *Chanaan*, *Pereą*, *Trachonitidę*, *Idumeą*, *Bataneą*, wydzielił Pokoleniom *Ruben*, *Gad*, y połowice Pokolenia Manassesa: *Judeą* naznaczył Pokoleniom *Juda*, *Benjamin*, *Simeon*, *Dan*: *Galileą* dał Pokoleniom *Asser*, *Nephtali*, *Zabulon*, *Issachar*: *Samarię* podzielił Pokoleniu *Ephraim* y połowicy Pokoleniu Manassesa.

PERÆA, albo *ITURÆA*, Kray Palestyński, Arabii, y Egyptowi pograniczny, za Jordanem rzeką leżący, po pod gorą Libanu od Cezarei Filippowey; a za Tyberyusza Cesarza na tytuł *Tetrarchii* wyniesiony. Obywatele tuteysi, zwali się, to *Peræi*, to *Ituræi*. TRACHONITIS, albo *Trachonitida*, Kray tak rzeczony od ostrych y skalistych mieysc za Jordanem w Pokoleniu Manassesa, od Jordanu ku Arabii pustey rozciągniony, aż do Tyberiackiego morza, ktory Kray z bliską Gaulatidą Krainą, y Bataneą niżey opisaną August Cesarz do Krolestwa, Heroda W. przyłączył. Wtedy Herod ten z Miasta Nadmorskiego *Turris Stratonis*, wystawił Miasto Cezareę Palestyńską, tak nazwawszy *in*

cultum

cultum & memoriam imienia *Cæsaris*, według Jozefa *lib*: 15. *cap*: 15. *Antiquit*. Tey Trachonitydy był Tetrarchą, to iest Wielkim Panem, Filip Brat Heroda Antipa, Tetrarchy ná onczas Galilei; był oráz Tetrarchą *Ituræi*, albo *Peræi*. Z tych wszystkich Tetrarchii od Augusta Cesarza na kilku Panów rozerwanych, Káligula Cesarz wraz złączywszy, uczynił Krolestwo, y dał Herodowi Agrippie, *cum titulo Regio Judeæ*, albo Chalcidy za Libanem górą leżącey, y Trachonitydy.

IDUMEA, albo EDOM, *Duma*, Kráy zwany, co znaczy *rufum*, to iest żoltego, blisko Ziemi obiecaney, od Południa leży, Arabię od Wschodu, Egypt od Zachodu maiący. Dziś się zowie *Bidumi*. Mieli dawnych czasow Idumeyczykowie swoich Krolow y Wodzow. Wiele ich Izraelitowie na Dolinie solnych wod (*in valle salinarum*) między Syrią y Palestyną znieśli. *Abisai* tu ich położył 18. tysięcy, *Joab* 12. tysięcy. *Amazias* Krol Judzki tamże ich zniosł 10. tysięcy, 4. *Regum* 14. ℣ 7. pod imieniem *Seir*, albo *Edom*, oprocz innych na 10. tysięcy z skáły rozbitych. 2. *Paralip*. *cap*: 25. ℣ 12. *Tandem* Jan Hirkan całe ich podbił, do Wiary Zydowskiey nakłonił. Job też będąc Panem *Hus* Ziemi, panował w tey Idumei, ktorą Autorowie bydź rozumieią iednym z Hus Ziemią Kraiem. Grob Joba wspaniały z Pyramidą w Hus Kraiu, wspomina *Adrichomius*.

BATANEA, Kray w Palestynie także leżący za Jordanem, między Kráinami *Gessuri*, *Machati*, *Galaad* &c. Zowie go *Adrichomius* Betanią, *ubi erat Joannes baptizans*. Sánson zaś Geograf Francuzki, zowie Bethabarą. JUDEA, od Pokolenia Judy biorąca imie, Kray nayludnieyszy, maiący samych Miast 150. Wziął na siebie tytuł Krolestwa stoiącego *inter varias fortunæ vices*, aż do Chrystusa Pana, to *in recta linea* Dawida Krola Judy, y Potomkow iego, to w Wodzach po niewoli Babylońskiey, z Dawida Krola także idących, to w Assamoneyczykach, *aliàs* Machabeyczykach, z rodu iednak Judy Macierzyńskiego idących, to w Herodach, lub Cudzoziemcach, ale też *Sceptrum* Judy piastuiących,

O tey JUDEI masz niżey, y o Obywatelach obszerny dyskurs. GALILÆA *ex vi Nominis* iednoż iest, co *Volubilis*, Kray Ziemi obiecaney, y część Syrii; od pułnocy, má téż Syrię, albo Fenicyę y Libán, od Południa Samarię, y gorę Kármel, od Wschodu Jordan rzekę, od Zachodu morze wielkie, albo Zachodnie. Dostała się Pokoleniom wyżey namienionym. Od strony pułnocney, zwała się *GALILÆA Gentium*, albo Wyższa, ktorey Stolica *Capharnaum*: nazwana *Gentium*, *aliàs* Pogańska, iż Hiram Krolowi Tyru Poganinowi ustąpiona była od Salomona, y od Pogan mieszkana była, 3. *Regum cap*: 9. Druga, iż tu było mnostwo Narodow, bo naymnieysza Wioska miała po 15000. Obywatelow, a wiosek takich było 204. iako świadczy *Josephus in vita sua*. Że tu Chrystus przemieszkiwał, zwany Galileyczykiem: ztąd Piotr y Jędrzey, Galileyczykowie: ztąd naypierwsze łupy Chrystusowe, według Izaiasza Proroka *cap* 9. ℣ 1. *Primo tempore, alleviata est terra Zabulon, & terra Nephtali*; to iest, dało Niebo ulgę tym Pokoleniom zbawienną, leżącym w Galilei. Tu Chrystus Pan zaczął swoią Ewangelię: *Exinde cæpit JESUS prædicare, Math: cap*: 4. ℣ 17. Tu iest *Genezareth*, albo morze Tyberiackie, daley opisane. Druga była *GALILÆA* niższa, w ktorey Nazáreth Miasto. Galileyczykowie byli *ignobiles*: od nich się Proroka niespodziewano: ztąd Sekta Judy Galileyczyka, zákazuiąca Ludowi Bożemu, dawać trybut Cesarzowi Rzymskiemu. Tu panował Herod *Antipas*, ktory Chrystusa wyśmiał, Jana S. ściąć kazał. SAMARIA, Kray leżący między Judeą, y Galileą, gdzie było Krolestwo dziesięciu Pokolenia oderwanych od Judy, zwane *Regnum Israël*, máiące swoich Krolow, zacząwszy od Jeroboáma, Syna Salomonowego, aż do zburzenia tegoż Krolestwa, przez Nábuchonodozora Monarchę Babylońskiego; od tego czasu, iuż Izraelitow Krolestwa *inauditum nomen*, bo iedni wyginęli w niewoli, drudzy rozproszeni, to w Assyrii, to w Armenii, to z Zydami *unam Gentem* uczynili: A tak się spełniły słowa Proroka *Amosa*, *cap*: 5. ℣ 1. *Domus*

mus Isràël cecidit, to ieſt 10. Pokolenia Izraelſkiego. Stolica Samaryi, y Kroleſtwa Izraelſkiego była SAMARIA Miaſto, ktore opiſałem w Części I. Aten, między znacznemi Miaſtami, y tu w Paleſtynie daley. Samarytanow Sekta tu ſię urodziła, opiſána w Części I. Aten, *fol.* 714. Męſzczyzna w Izraelſkim Kroleſtwie mieſzkaiący, zwał ſię *Iſràëlita*; Białogłowa *Iſràëlitis*.

Tu było PHILISTHÆORUM Kroleſtwo, albo Filiſtyńſkie, leżące po nad morze Mediterran. *Philiſthæus*, znaczy iedno, co y *conſperſus cinere*. Była to Nacya dziwnie przeciwna Judeyczykom, y wiele woien z niemi prowadząca *vario Marte*. Mieli 5. Satrapii, albo Powiatow, ktorych te Stołeczne Miaſta: *GAZA* od południa, *ASCALON*, Azotus w pośrzodku, *ACCARON*, *Geth*. Z niemi Sámſon wiele dokazywał: z Geth Miaſta był ow wielki *Goliath*, ztąd *Gethæus* zwany, ktorego pokonał Dáwidek mały. Ten Kray zá Rzymián rządow, nazwany Paleſtyną, niby Filiſtyna, y całey Ziemi obiecaney, potym tęż dane imie. Tuż PHÆNICIA, Kray, część Syrii, Ziemię obiecaną maiący od Południa, morze wielkie od Zachodu, a rzeki *Cherſeus* od Południa, *Eleutherus* od pułnocy &c. iakom iuż opiſał.

AMMONITIDA, Kraina tak rzeczona od *Ammon* Syna Lotowego, z Corki właſney, co znaczy *populus ejus*, albo *Fidelis*. Graniczy ná południe z Moabitami, od Wſchodu z Arabami; od pułnocy z Celeſiriámi. Jeſt za Jordanem z tamtey ſtrony nad rzeką *Jacob*. Stolica ich *Rabbáth*, teraz *Philadelphia*, co y temu Krajowi dziś dało imie. Było Arcybiſkupim, nad 12. Biſkupami.

MOABITIDA od *Moab*, to ieſt *ex patre meo* Syna Lotowego z drugiey corki, gdy ſobie podpił, ſpłodzonego. Jeſt to Część Arabii Petreyſkiey, w ktorym ſą *Campeſtria Moab*, y puſzcza tegoż imienia. Miał ten Kray ſwoich Krolow, potym ſię doſtało Pokoleniu *Ruben*, od Wſchodu ma ſtrumień *Arnon*, od Zachodu Jordan. Stolica ich *Moab*, inaczey *Ar*, albo *Areopolis*; ktore byli Izraelitowie Amorreyczykom z innemi Miaſtami

wzięli

wzieli, y znowu opuścili, będąc wzięci w niewolę Assyryiską. Tych znowu *Nabuchonodozor* w Mieście *Moab* dobył, wziął. Są nazwani *Filii noctis*, podobno, że ze wstydem Oyca, z Corek spłodzeni. Podbili ich potym Machabeyczykowie. U *Amosa* Proroka *cap*: 2. na nich wydany dekret, że kości Krola *Edem* spálili, aby ich, *aliàs* Chaldeyczykowie zburzyli. Za Cyrusa do swoiey są przywroceni Ziemi. *Jeremiæ cap*: 48. Tu BASAN *Terra*, bardzo zyżne y pasznište grunta maiący Kray, a raczey Krolestwo, pierwey *Raphaim* zwane, to iest *Terra GIGANTUM*, za Jordanem, ktore się dostało połowicy Pokolenia Manassesa, ktorego Stolica *Astaroth*, albo *Bostræa*; *tandem* wioska *Carnea*. Zawiera granice iego od Południa potok *Jacob*, od Zachodu Jordan, od pułnocy gory Liban, y Hermon, od Wschodu Arabia pusta. Zamykáło te Krolestwo w sobie mnieysze te Kraie: *Argob*, *Gessuri*, *Machati*, część Kraiu *Galaad*, *Auranitide*, *Gaulanitide*, *Batanea*, *Gamalitike*. Tu panował *Og*, Krol Bazański, gdy *Josue* Chananeńską Ziemię opanował, ktory Jozuemu *Solus Og*, *Rex Basan restiterat de stirpe Gigantum. Deuteronomii cap*: 3. ℣ 11. Jeszcze y za Dawida Krola, *Goliath* był ztamtąd. O tych Gigantesach masz w Części I. Aten. MADIAN, to iest *judicium litigans*, Kray, ktorego Obywatele *Madianitæ*, zowią się y *Madrenæ* u Stefana Autora, ktorzy Arabię Petreyską osiedli. Imie te dane Ziemi od Abrahamowego Syna *Madian* z Cetury. Ze czcili Bałwan *Beel-Phegora*, y ku czci iego mazali się nieczystościa, *aliàs dupliciter fornicati spiritu*, przez Bałwochwálstwo, & *corpore* przez nieczystość, y do tego Jzraelitow przyprowadzili, iż z niewiastami ich grzeszyli: Matka też Krola Asy, chciała bydź takowym nierządnicom Ochmistrzynią, a Asá Krol Judei ten bałwan obalił; a BOG, Madianitow nierządnych ukarał, bo wszyscy Mészczyzni, y dzieci płci męskiey wygubieni, Matki wytracone, że same się *prostituebant*, albo Corki swoie. Zostały same Panny niewinne, pobrane od Izraelitow za sługi, to za Zony: tak plenie wygubione Madian. *Numer: cap*: 31 ℣ 16.

16. Od bałwana tego w tym Kraiu, gora y Miasto wzieły imie *Phogor*, w Pokoleniu *Ruben* nie daleko Moabitow. PENTAPOLIS Kray, pięć Miast ogniem niebieskim spalonych, gdzie teraz morze Soli, *Gen*: 14. ℣ 3. *Mare Salsissimum* inaczey zwane. *Numer: cap*: 34. ℣ 3. *Mare solitudinis*, Morze martwe, Morze Orientalne. Zwało się to mieysce *olim* Doliną lasem zarosłą, *tandem* od kleiowatey massy, zwane ASPHALTITES. Od pułnocy na Południe, ma długości 580. stay, szerokości stay 150. według Jozefa. Stefan go zowie morzem *Zoara Nubiensis*, *mare fœtidum*. Wespazian Cesarz tu kazał nie umieiącym pływać, z rękámi y nogami związanemi kazał topić, ale po wierzchu pływali. Miasto *Segor*, to iest *parva*, *Genesis cap*: 13. przedtym *Bala Salisa*, same od ognia na brzegu ocalało. Zowie się y *Zoar* po Syriacku. Za czasow S. Hieronyma, *Balezona* zwało się. O tym ieziorze mowiłem w Częsci II. *fol*: 521. Tu to były Miasta owe: Sodoma y Gomorrha, &c: za grzech Sodomski niebieskim ogniem ukarane: a iak się Chrystus narodził, tey samey nocy piorun wybił resztę Sodomczykow, iako pisze S. Hieronym *in Genesis cap*: 18. DECAPOLIS, to iest dziesięciu Miast Kraina, koło Jordanu, z tey strony od gory Libanu, aż do morza Galileyskiego, *aliàs* Tyberiáckiego rozciągniona, zawieraiąc w sobie te pryncypalne Miasta. 1. *Cæsarea Philippi*, 2. *Asor*, 3. *Cedes Nephtali* 4. *Sephet*, 5. *Corozaim*, 6. *Capharnaum*, 7. *Bethsaida*, 8. *Jotapata*, 9. *Tiberias*, 10. *Bethsan*, albo *Scytopolis*.

TYBERIACKIE morze, albo GENEZARETH, długie na stay 30. szerokie na 20. w ktore Jordan rzeka wpada, iako y w morze martwe. Nad tym stało Miasto *Tyberias*, iuż opisane. Były tu Miasta ucieczki, iako to *Capharnaum*, to iest *ager pœnitentiæ*, blisko Tyberiackiego morza, nad brzegiem Jordanu. Tu Chrystus przebywał, ztąd Miastem iego zwane, *Math*: *cap*: 9. ℣ 11. 2. Miásto *Refugii Geth*, *olim* Filistyńskie, w ktorym Olbrzymi mieszkali, zwane dawno *Anthedon*, a za Hieronyma S. *Dio Cæsarea*, teraz *Zaph*, albo *Ibelim*, 3. *Lidda* w Pokoleniu *Ephraim*, potym

tym

tym *Diospolis, aliàs* Jowiszowe Miasto, *tandem S. Georgius* zwane, iż tam S. Jerzy ścięty, gdzie y Kościoł iemu wystawiony, *teste Guillelmo Tyrio.* 4. Modin Miasto na gorze w Pokoleniu *Dan*; w ktorym marmurowe Pyramidy Máchabeyczykow, *aliàs* groby, od Symona Machabeyczyka wystawione, 1. *Machab: cap: 13. Joannes Mariana Author* świadczy, iż stoią y teraz. Tu w Judei a bardziey na gorach bliskiey Fenicii Krainy, między Tripolem, a Tortozą, *aliàs Antaradus* Miastami było Państwo *VETERIS de MONTIBUS*, w dziesiąciu Zamkach niedostępnych, y niektorych Miasteczkach, y rowninach, między gorami owemi osiadłych. Ludzie iego |Assy ssyanámi, albo *Capicyani*, od słowa Perskiego zwani, ktorych mogło bydź na 60. tysiecy Osob zá Krucyaty. Od granic Persyi, ku Babylonu, od 400. albo 500. lat, gdy Arabowie opanowali byli Kray Wschodowy, y osádziwszy się na gorach onych, y uczyniwszy niedostępnemi, na nich się obmurowali. Do owych czasow byli przy wolności nie hołduiąc ni Kalifom, ni Sołtanom, ni Krolom Jerozolimskim, obieráiąc sobie Pana starym, nie od lat zwanego, ale od powagi, Ordynanse y wyroki iego zá Boskie maiąc, z skał się wysokich rzucaiąc, na tysiąc okazyi śmierci się narażaiąc, tak zginąwszy, mieli się zaraz za przeznaczonych na żywot wieczny. Panowie im bliscy podarunki dawali, okupuiąc się im. Podczas Krucyaty, płácili háracz 2000. talerow Templarczykom Kawalerom Chrześciańskim: od ktorego chcąc się uwolnić, chcieli przyiąć Wiarę Chrześciańską, ale łakomi Templarczykowie, niechcieli ustąpić; oni wielką więc zdradę uczynili Chrześcianom. Było, y iest wiele w Judei *Speluncarum*, to iest Jaskiń w gorach, skałach, tak obszernych, że całe wsi y Miasteczka w nich się kryć mogły, ciasny maiąc wstęp, a w śrzodku obszerność. W takiey iedney S. Eliasz sto Prorokow ukrył. Saul także w iedney schował się. Dawid blisko Miásta *Odolla*, obrał iaskinię Odollę, dla swego schronienia, 1. *Regum cap: 22.* ℣ *1.* Taka była *Spelunca duplex* pod Miastem

ſtem *Hebron*; gdzie Groby Abrahama, Izaaka, Jakoba, &c. *Geneſis* 23. *&c.*

A lubo JUDEI granice, *à Dan, uſque Berſabee* ku Egyptowi, iednak y za Berſabeę wybiegam, Kray tamten luſtruiąc, teraz pod troiſtemi Arabami zoſtaiący, gdzie Izraelitowie lat 40. błąkali ſie, *aliàs* Kray Amalecytow, z ktoremi nad wolę Bożą potykaiąc ſię Izraelitowie przegrali: tam Ziemia Madianitow: tam Puſzcza *PHARAN* wielka: Puſzcza *SIN*, gdzie manna padać poczeła: Puſzcza *SUR*, Puſzcza piaſzczyſta: Puſzcza Idumeyſka: Kray *CEDAR* zwany, od Syna Izmaelowego, potym Kray SARACENOW: Puſzcza y gora SINAI, gdzie bliſko Roku Izmaelitowie maiąc *ſtationem*, Prawo BOZE odebrali: tam ſkała *& aquæ contradictionis*: tam ku *Pharan* puſzczy mieyſce *Sepulchra concupiſcentiæ*, *aliàs* groby łaknących mięſa: tam Gora Horeb, gora *Hor*, gdzie Aaron Arcykapłan pochowany: tam *Cades*, gdzie Maria Sioſtra Moyżeſza pogrzebiona. *Abarim*, gdzie *Moyſes ſepultus &c.*

Jeſzcze o JUDEI, potym PALESTYNĄ zwaney, *præter dicta* tu dopiero, y w Części II. Aten, to ieſzcze *addendum*, dla mądrey y potrzebney nie tylko ciekawości, ale też informacyi Czytelnika: iż JUDEI, według Adrichomiuſza y Brokarda Autorow, na długość było mil Polſkich tylko 67. a na ſzerokość ośmnaście; mnieyſza *aliàs* była od Polſki. A przecież w tey JUDEI tak ſzczupłey, a do tego gorami y laſami zaprzątnioney, było ſamych Kapłanow 120. tyſięcy, na 24. rangow podzielonych, Lewitow zaś, niby to teraznieyſzych Subdiakonow, Dyakonow, Klerykow poſługuiących, było 38. tyſięcy. Swieckich zaś oſob, a ráczey ſamych tylko Rycerſkiego ſtanu Męſzczyzn za Dawida ſkomputowanych w Izraelu, to ieſt w dzieſięciu Pokoleniach, tyſiąc tyſięcy y ſto tyſięcy, a w Judzie. było czterykroć ſiedmdzieſiąt tyſięcy Bellatorow. Pokolenia Benjamin, y Lewi nie wchodziły w ten komput. Coż było nie doroſłych Synow? co kalek? białygłow? dzieci? &c.

Ziemia ta CHANAAN *lacte & melle fluens* zwana, obiecáná Abrahamowi, y Potomkom iego, dlatego rzeczona *TERRA*

Promiſſionis, potym *Terra Iſraël*, *Terra Juda*, od nayprycypalnieyſzego Pokolenia Judy, ktoremu Berło wieczne obiecane. Saraceni tu panowali, potym Chrześcianie Wieku iedenaſtego, w dziewiąciu Krolach Jerozolimſkich, y Ziemią Swiętą nazwáli. *Tandem* Saladin Sołtán Egypſki, y Syryiſki Roku 1187. Chrześcian wygnáł z Syrii, z rácyi naſtępuiącey.

GWIDO z Luſignanu Miaſta y Familii Francuzkiey, á w Syrii tytułuiący ſię Hrabią Jaffy, albo Joppy, Opiekun młodego Baldwina V. Krola Jerozolimſkiego, maiący Ciotkę iego rodzoną za ſobą, odebrał pod władzę ſwoią Pańſtwá iego w Syrii. O co począł ſię z nim kłucić Hrabiá Trypolſki *Raymundus*, z czego wielka ſcyſſya, potym woyna między ſwemi wyniknęła. Saladin Sołtan Egypſki rad tey okazyi, chcąc *in turbido piſcari*, wtargnął w Pańſtwa, Jerozolimſkiego Kroleſtwa, przy zdradzie Raymunda pobiſurmanionego, wygrał batalię, Gwidona wtrącił do więzienia, Miaſta poodbierał, y Stolicę Jerozolimę ná ſiebie wziol z całą Ziemią, iako też y drzewo Krzyża S; Chrześcián przez to wſzyſtkich pomieſzał, naybardziey Urbána III. Papieża, z tey okazyi umieraiącego. Odtąd upadło Kroleſtwo Jerozolimſkie, tylko ſię tytuł konſerwuie na Oſobach Krolow Hiſzpáńſkich: teraz ſię Krolem Jerozolimy Ceſarz Franciſzek I. Wielki, Xiąże Hetrurii tytułuie.

JUDEA ta w pośrzodku dwoch Kroleſtw zoſtaiąc była *ad metam*, to Krolom Syryiſkim, to Egypſkim. Zwała ſię *Sanctificatio Domini* u Malachiaſza Proroka *cap: 2.* ℣ 11. u Danielá w Rozdziale 8. w wierſzu 9. *Fortitudo:* u Ezechiela Proroka w Rozdziale 17. w wierſzu 3. *Libanus* utytułowana. Cała Judzka Ziemia była gorzyſta, po gorach tych maiąc Miaſta, pełne iaſkiń, ſkał, laſami zaroſła, iako świadczy Ezechiel *cap: 20.* ℣ 46. y Polichroniuſz. Podzielona była za Rzymſkich rządow na ſześć Prowincyi, Galileę, Samarię, Judeę właściwą, między Jordanem, na Trachonitydę, Itureę, Idumeę, za Jordanem. Teraz JUDEA podzielona na dwie części, Pierwſzę Wſchodnią: z tam-

tey

tey ſtrony Jordanu Arabom hołduiącą: na Drugą Zachodnią z tey ſtrony Jordanu, Turkom podległą, mieſzkaną przez Arabow, y Żydow Syryiſkich. Ma trzy Xięſtwa: Gazę, Cezareę, Sydon, Turkom hołduiące. Tu znaiomość naywiękſza BOGA prawdźiwego naypierwey ſtała ſię. *Natus in Judæa DEUS, Pſalmô* 75. Obywatele Judei, albo Judzkiey Ziemi byli Judowie, álbo ŻYDZI, o ktorych *miranda* podałem Swiatu w Części I. Aten, y tu nie pośledniе przydaię rzeczy. Zwáli ſię Zydzi, nim ſię Chryſtus narodził prawdziwy MESSYASZ, *Populus Sanctus*, mowi S. Paweł *ad Romanos cap: 11:* ℣ *16.* Sabaſz tak *ſtricte* obſerwowáli, że Antiochowi Krolowi Syrii *invaſori* bronić ſię w Sabaſz nie ważyli, choćby ſię im godziło, *vim injuſtam, vi repellere*, y dali ſię pobić: za co im *Lucas Oſiander* Heretyk, nierozum przypiſuie. Toż y Lacedemończykowie Poganie w podobney uczynili okazyi, nie chcąc ſwoich ſolennizacyi ſprofanować, mowi *Plutarchus in Ariſtide.* Tęż Religię Sabaſzu zachowali Zydzi za Ptolomeuſzá *Lagi*, według Jozefa Hiſtoryka: toż pod Apolloniuſzem, pod Filippem, według Kſiąg 2. Machabeyſkich *cap: 5. Item* naiechać ſię w Swięta y w Sabaſz dopuścili bez rezyſtencyi od Mitrydateſa, od Pompeiuſza, od Cezarienſow według Jozefa Hiſtoryka. Matyaſz iednak Machabeyczyk, y w Sabaſz Zydom kazał ſię bronić, będąc Biſkupem Zydowſkim, y Rezoloturem *dubii*, a to z inſtynktu Bożego, *ne tota Gens Judaica pereat*, z ktorey ſię miał narodzić Zbawićiel Swiata, według Ruperta y Abulenſa. Mieli Zydźi Kościołow publicznych trzy, pierwſzy Salomonow w Jeruzalem, a ten właściwy z Bożey dyſpozycyi y planty, drugi w Samárii, trzeci w Heliópolu Mieście Egypſkim, ktory zwali *Onion* od Oniona Fundatora, zburzony od Tytuſa, tak, iak y Jerozolimſki. Wyśmiani byli Zydźi od Pogan, Chaldeyczykow, Idumeow, Moabitow, Ammonitow, y od Juwinaliſa Satyryka za obſerwowanie tak ściśle Sabaſzu, nazwiſkiem *Sabbatarii*: *Deriſerunt Sabbata ejus*, Jeremiaſz *Threnor: cap: 1.* ℣ 7. W święta ſwoie, aż do ſzoſtey, to ieſt do

Po-

Południa potraw nie kosztowali, *Actor.* 2. ℣ 15. nie nosili czupryn. O nich to Azariasz Syn Obededona w Księdze 2. *Paralipomenon cap:* 15. ℣ 3. wymowił: *Transibunt multi dies, absque DEO vero, Doctore & Lege*, a to za niezbożnych Królów ich, Roboama, Jorama, Ochoziasza, Athalii, Achaza, Manassesa, Joakima, Sedecyi; a naybardziey zá Chrystusa Pana, za ktorego są żydzi *sine cultu DEI Trini, sine Lege Evangelica, &c.* Byli *Tributarii* Persóm po niewoli Babylońskiey, według 2. Księgi Ezdrasza *cap: 9.* ℣ 37. z ktorey wyszedłszy niewoli, nigdy w Bałwochwalstwo przecie nie wpadali, a przedtym często. Ezechiel Prorok *cap:* 43 ℣ 1. a drugi Izaiasz *cap.* 1. ℣ 29. Wychodząc z Babylońskiey niewoli, śpiewali Psalm 117. *Confitemini quoniam bonus*, iako świadczy Jeremiasz *cap.* 13. ℣ 11. Odtąd Judeyczykowie z Izraelitami iednym stali się ludem, długo będąc na Judeyskie y Izraelskie rozdzieleni Królestwa, osobnych maiąc Królow, y Kościół; *Osee cap:* 1. ℣ 11, Ciż ZYDZI zgorszeni nauką Judy Galileyczyka, chcieli się wybić z pod władzy, co y nowi Chrześcianie na tenczas Zydów naśladuiąc, chcieli uczynić, ale S. Paweł pisząc do Rzymian *cap:* 13. ℣ 1. rozkazuie: *Omnis anima potestatibus sublimioribus subdita sit*, żeby Magistratowi doczesnemu w rzeczach doczesnych, Duchowney Jurisdykcyi, w Duchownych rzeczach bydź podległym, Z racyi wybicia się z pod starszeństwa przyczyli Zydzi Rzymianóm Panóm wtedy swoim, dawać trybutu; Wespazian y Tytus Cesarze, zburzyli Zydów. Pogrzeby swoie Zydzi czynili, ciała grzebiąc w ziemi, według Amosa Proroka, *cap:* 1. czyniąc Dekretowi Boskiemu zadość, *Genesis cap:* 3. ferowanemu: *Pulvis es, & in pulverem reverteris.* Przy pogrzebie dystyngwowanych osób zażywali kadzenia y zapachów, trunien glinianych uboższi, a bogaci miedzianych, marmurowych, srebrnych, złotych, na folwarkach się swoich grzebiąc, albo w ogrodach. Modlili się na Zachód Słońca, bo Poganie Słońce maiąc za Boga, modlili się na Wschód, *Gregorius Nissenus.* Mieli sąd swoy 70. mężow *Sanedrim Numer:* 11. zwany, a ci byli, iak Prorocy: *Auferam*

de Spiritu tuo, tradamque eis, mówi BOG do Moyżeſza. Mieyſce Sądów było przy bramie Kościoła Salomonowego. Do ZYDOW ieſt Chryſtus poſłany właśnie *& principaliter*, a do Pogan *ex accidenti*, iako mówi u Mateuſza S. *cap*: 15. ℣ 24. *Non ſum miſſus, niſi ad oves Iſraël.* Dlatego y Paweł S. zowie Chryſtuſa Pana *Miniſtrum Circumciſionis*, to ieſt Zydów obrzezuiących ſię. Zydzi, że wierzyli w Chryſtuſa, *aliàs* Meſſiaſza, przyiść maiącego na świat, według obietnicy Boſkiey, byli taką weń wiarą uſprawiedliwieni, iako naucza Paweł S. piſząc *ad Romanos cap*: 3. A iak weń iuż narodzonego przeſtali wierzyć, y mieć go za Meſſiaſza, ſtracili tę Wiarę, z ſamych ceremonii Moyżeſzowych ſpodziewaiąc ſię iuſtyfikacyi, według tegoż liſtu Pawłowego do Rzymian *cap*: 3. Ale od nich odięte dary, według Mateuſza S. *cap*: 21. ℣ 43. *Auferetur à vobis Regnum DEI, & dabitur Genti facienti juſtitias ejus*, to ieſt: dane będzie Chrześcianóm. Przecież Zydzi przy dokonaniu świata Wiarę prawdziwą przyimą, według Izaiaſza Proroka *cap*: 59. ℣ 20. *Veniet ex Sion, qui eripiat & avertat impietatem à Jacob.* Paweł S. tę słowa wykłada w ſenſie tymże, iż Zydzi nawrócą ſię na końcu świata. Dawid S. w Pſalmie 58. w wierſzu 7. też nawrocenie Judeyczykóm obiecuie w słowach tych: *convertentur ad veſperam*, to ieſt przy Zachodzie świata, iák wykłada S. Auguſtyn. Rachuią *exactiſſimè*, ale nie obſerwuią ci Zydzi w *Pentateuchu*, w Kſięgach Moyżeſzowych Przykazań wſzyſtkich 613. OFIARĘ BOGU czynili Zydzi zacząwſzy od Abla Syna Adamowego, który bydlęta palone ofiarował. W Zakonie zaś przez Moyżeſza napiſanym, przykazał ſobie BOG czynić *JUGE SACRIFICIUM*, to ieſt ofiarę codzienną nieuſtaiącą. Materya tey ofiary była dwa Baranki, ieden pod Wſchód, drugi pod Zachód Słońca ofiarowany, y ſpalony, na ogniu S. od BOGA danym, nigdy nie gaſnącym, przydaiąc do tego *certū quantū* nayprzednieyſzey pſzenney mąki, y wina; przez co ſię figurowała Nowozakonna Ofiara Mſzy S. z oſob chleba y wina, a z Iſtoty CIAŁA y KRWIE CHRYSTU-

SA

SA *constans.* Zniosł był tę Ofiarę Zydowską *Antiochus Epiphanes* Król Syrii, iako zniesie na końcu Swiata y naszę Chrześciańską námienioną Antychryst.

Ta Zydowska Ofiara była troiaka, Pierwsza *Holocaustum*, Całopalenie, Druga *Pacificum Sacrificium* na uproszenie czego, y podziękowanie BOGU za co, inaczey zwana *Eucharisticum.* Trzecia Ofiara *pro peccato.* W których dwóch ostatnich ofiarach, iedna część rzeczy ofiarowaney spalona byłá, reszta szła do Kapłanów, albo do ofiaruiących. Racya Ofiar tych Zydowskich była, 1. że BOG, nie tylko Ofiarą sercá, ale też powierzchowną ceremonią chciał bydź uczczony od Zydów, 2. Figurował w tych Ofiarach, Nowozakonną Ofiarę Krwawą na Kalwaryi, y bezkrwawą we Mszy S. 3. Chciał BOG tęmi Ofiarami odwieść Zydow od Ofiar Pogańskich, do ktorych byli Zydzi skłonni. *S. Klemens, Tertulian, S. Hieronym, S. Chryzostom.* Nie godziło się im Ofiar czynić, tylko przed Przybytkiem Pańskim w Przysionku, y to przez Kapłanow; oprócz Samuela Proroka, ktory z natchnienia Bożego Ofiarę BOGU czynił w Masphat, 1. *Regum cap:* 7. Eliasz na górze Karmelu 2. *Regum* 18. ℣ 27. Ale te Zydowskie ustały Ofiary, iak się Chrystus narodził. S. Hieronym, *Patres Græci & Latini.* Ktoby tedy Ofiarę Starozakonną BOGU oddawał, właśnie iakby człeka zabił, tak mówi Izaiasz *cap: 6.* ℣ 3. *Qui immolat bovem, quasi qui interficit virum.* Teraznieysza Ofiara *Joannis cap:* 4. ℣ 23. *Sed venit hora, & nunc est, quando veri adoratores adorabunt Patrem in Spiritu, & veritate.* Mieli Zydzi Arcykapłanów, albo Biskupow swoich, począwszy od Aarona, ktorych BOG kreował wyszedłszy z niewoli Egypskiey, Roku od stworzenia świata 2544. y byli *continua serie*, aż do zburzenia Jeruzalem, y Kościoła przez Titusa, *aliàs* do Roku *à creatione mundi* 4074. Było wszystkich Arcykapłanow, według supputacyi Tirinusa y Morerego ośmdziesiąt kilku. Kapłanow y Arcykapłanow stróy był z rozkazu Bożego, *Exodi cap:* 28. takowy: Ubierał się *ad Sacra* Kapłan Starozakonny w femorały z

biesioru, *alias* lniane cienkie. 2. W Albę ciasną długą po kostki bez fałdów, 3. w pas haftowany rożnego koloru. 4. w Mitrę biesiorową, okrągłą formą puł sfery, albo Miesiąca nowego. Arcykapłan zaś na ten ſtroy wdziewał drugi bogatszy, *alias* Albę hyacintową, u ktorey dołu dzwonkow złotych, y iabłek granatowych, tkaney, albo wyszywaney roboty w liczbie 70. wisiało. 2. Pas bogaty. 3. *Ephod*, albo naręcznik bogaty háftowany, po pas tylko długi, na piersiach tabliczkę kwadratową na dłoń, zwaną *Rationale judicii*, iż BOG przez nie sądził, y obiawiał, co Zydzi czynić mieli w iakiey cyrkumstancyi. A ta tabliczka sadzona była 12. kamieniami drogiemi rożnego koloru, dwanaście Patryarchow, y 12. Pokolenia Izraelskiego, co do imion wyrażone máiąc. W pośrzodku kamieni tych, były słowa *Urim* y *Tummim* Hebrayskie, to iest *Doctrina, & veritas*, iż z nich były nauki oświecenia, informacye prawdziwe nieomylne dla Hebrayczykow; gdyż wdziawszy na się ten ſtroy Arcykapłan, nieomylną naukę y prawdę wydawał. Zgoła te kamienie zbytnią y extraordynáryiną iasnością czasem wypadaiącą coś dobrego, a ciemnością, coś niepomyślnego Izraelitom obiecywały, iako y *Oraculum* nad Arką Przymierza tenże sposob rewelowania skrytych rzeczy miało od BOGA sobie nádany, iako Tłumacze Pisma S. wywodzą. *Tandem* sposob rewelowania *per Urim & Tummim* sto laty przed Pańskim ustał Narodzeniem, według *Jozefa* Zydowina y *Delriona*, a *Serarius* pisze, że zaraz po zburzonym Kościele Jerozolimskim przez Nabuchonodozora, y niewoli Babylońskiey. Na czole zaś Naywyższy Kapłan Zydowski nosił tabliczkę złotą, na ktorey było wyrażone *Sanctum Domini*, straszne Imie Boskie, to iest *Jehova*, iako piszą *Philo*, *Josephus*, *Hieronymus*, *Augustinus*. Kapłanow Starozakonnych podzielonych przez Dawida Krola na *Classes*, rezydencye, były podczas ich kolei *in gazophylaciis*, *alias* komorach, czyli skarbcach lokowanych przy Kościelnym Przysionku, *Ezechielis cap*: 40 opisanych. Gdy na nich koley przyszła *ministrandi* w Kościele, nie kosztowali ia-

god

god winnych, *Levitici cap. 10.* Poświęcano ich *hoc ritu: 1.* Obmywaniem, 2. Ubraniem się w ſtroy Kápłańſki, 3. ofiarowaniem cielęcia za grzechy własne, y dwoch baranow, iednego na ofiarę całopalenia, drugiego na ofiarę, *Hoſtia pacifica* zwaną. 4. Przez ſiedm dni iego y Ołtárzá namazywaniem *Exodi cap: 29.* Obligacye Kapłanow Starozakonnych były: 1. *Juge Sacrificium, aliàs* nie uſtaiącą codzienną czynić Ofiarę. 2. Kadzenie czynić przed poranną y wieczorną Ofiarą. 3. Lampy oliwne zapalać na lichtarzu ſiedmiukonarzyſtym.

Oſobliwe ewenta za tych Arcykapłanow Zydowſkich, te, y takie były, kładę krotko. Za Aarona náypierwſzego Arcykapłana Brata Moyżeſzowego, Izraelitowie pod gorą *Sinai* w Arabii, na puſzczy Bałwochwalſtwo popełnili, cielcowi złotemu kłaniaiąc ſię, za co ſamo zaraz zgromieni.

Po zmarłym Achitobie, Arcykapłanie, Sukceſſorze Aárona, naſtąpiła na Kapłańſtwo Familia Młodſzego Syna Aaroná, *aliàs* do Linii drugiego Syná Aarona przenieſło ſię Kapłańſtwo, to ieſt do Itamara. Sadok znowu te prawo wydarł Itamara Familii, y było znowu w tey Familii *Primogeniti* Aaron Kapłańſtwo, aż do przyiścia na świat Chryſtuſa, *teſte Joſepho in Antiquitatibus. Saradias,* albo *Sarea* żył wtedy, gdy Zydzi wzięci do Babylonii na ſiedmiudzieſiątną niewolą. *Joſedek* Arcykapłan był w Babylońſkiey niewoli na Biſkupim Urzędzie.

JOZUE, albo JEZUS Joſedeka Syn wyſzedł z Zydámi z niewoli, y Kościoł Jerozolimſki z Wodzem Zorobabelem reſtaurował. *Jeddoa,* albo *Jaddus* drogę Alexándrowi Wielkiemu *Pontificaliter* zaſzedłſzy, odwrocił go od zguby Zydow. Eleazar Szymona Brat na prożbę Ptolomeuſza Philadelfa Krola Egypſkiego drugiego po Wielkim Alexandrze, poſłał do Egyptu LXXII. *aliàs* ſiedmdzieſiąt dwoch Tłumaczow Piſma S. *teſte Joſepho. Jeſus* Arcykapłan Brat Oniaſza III. zoſtał Poganinem, wziął Imie *Jaſon,* Biſkupſtwo ſobie kupił od Antiocha Epifaneſa, był tedy *Pſeudo-Pontifex. Mathathias* Kapłan z Aſmoneuſzow

uſzow Familii [Machabeyſką potym nazwaney) był razem y Arcykaplanem y Wodzem (naśladuiąc Helego, 1. *Regum* 4. ℣ 18) Tę godność Arcykapłańſką y Wodzową, albo Xiążęcą długo piaſtowali Machabeyczykowie. *Ariſtobulus* był razem Arcykapłanem y Krolem Zydowſkim, Jona Hirkana Syn. Za Ariſtobula II. Arcykapłana y Krola *M. Craſſus* Kościoł Jerozolimſki złupił. Za niego judeyſka ziemia z całą Syrią Rzymſką ſtała ſię Prowincyą. Za Symoná Bòéthi Arcykaplána y Krola Zydowſkiego Teſzcza Herodowego, Chryſtus Pan narodził ſię z Nayczyſtſzey Dziewicy. Stało te Arcykapłańſtwo wraz z tytułem Krolewſkim na Oſobach 11.

Od Pańſkiego Narodzenia, aż do zburzenia Jerozolimy przez Tytuſa Ceſarza Rzymſkiego (kiedy był *Phanaſius Ruſticus* Arcykaplan] byli tylko iuż Biſkupi u Zydow, ale bardzo obarczeni w oſobach dwudzieſtu y iedney. Odtąd Kościół, y Kapłańſtwo upadło. *Origo* y okazya upadku Zydow ta ieſt. Tiberiuſz Ceſarz poſłał do Jeruzalem na Staroſtwo *Pontium Pilatum*; ktory *in gratiam* Tiberiuſza złotą tarczę z Obrazem Ceſarſkim (według Jozefa Zydowina, czyli tylko z imieniem, według Filona także Zyda) wnioſł do Pałacu Herodowego. ZYDZI iakąś w tym widząc umbrę bałwochwalſtwá, y boiąc ſię adoracyi oddawania tym tarczom, na Piłata ſarkać poczeli, aż ie kazał do Cezarii wyprowadzić. Druga racya, iż widząc ZYDZI Agrippę Krola Zydowſkiego, od Kajuſa Kaliguli Ceſarza Rzymſkiego poſtanowionego, przeciw niemu poſtanowili na śmiech nieiakiego Karabbę, według Filona. Tym czaſem *ZELOTÆ* ZYDZI, niby to *pro libertate* Zydow uymuiąc ſię, ich fomentowali na Rzymian. Trzecia racya, że za Wentydiuſza Kumątowa na Staroſty Judzkiego, pod Klaudiuſzem Ceſarzem, żołnierz na ſzelwachu będący przed Bużnicą Zydowſką, na ſamą Wielkanoc, na kontempt odkrył ſię nieuczciwie, z czego tumult ſię ſtał, rebellia na Staroſtę, ktory przy Zamku *Antonia* uſzykowawſzy Woyſko ſwoie, Zydow 23. tyſiące trupem położył: ale za tę

odwagę, od Cesarza na wygnanie dekretowany. Po nim nastawszy *Felix* Starosta, zabił Jonatana Náywyższego Biskupa Zydowskiego. *Executores* zaboystwa nie maiąc karności, sekretnemi podczas schadzek Swiątecznych sposobami, innych zabiiali Zydow, co ich nie pomale exacerbowało na Rzymianow. Czwarta okazya rebellii, że Nero Cesarz z namowy Batylla *olim* swego Preceptora, *Jura Civitatis* odebrał Zydom, mieszkaiącym w Mieście Cezarii. Z tey racyi między Syryiczykami y Zydami wzniecona Woyna: ktorą *Cestius* Starosta Syrii, chcąc uśmierzyć, 5000. Rzymianow, 300. Arabow, y Chorągiew z orłem stracił w potyczce. Tryumf ten Zydowski, wzniecił w nich nadzieię większego zwycięstwa, na co się gdy gotuią, z Ordynansu Nerona *Flavius Wespasianus* poszedł z Woyskiem do Judei, *Jaffę* y *Jotapatę* Miasta mocne odebrał, y Jozefa Zydowina. W tym Wespazian Cesarzem ogłoszony w Woysku, do Rzymu się wrocił, Synowi Titusowi Jerozolimy zlecił oblężenie. Wodzami Zydowskiemi byli wtedy *Joannes Eleazarus* y *Simon*. Jak Miasto oblężone, zkąd co się z głodu działo, tu się mowi na innym mieyscu. Odtąd Zydzi po świecie rozproszeni, Kray, nie zawziętość ku Rzymianom odmienili, co raz rebellizuiąc. Jako to za Traiana Cesarza w Egypcie, na Cyprze, w Mezopotamii, oręże podnieśli: pod Adryanem Cesarzem w Pálestynie rebellizowali, za Krola, czyli Wodza obrawszy sobie *Barchobebę*: *Julius Severus*, (czyli *Ælius Hadrianus*) posłany na nich, utrapił ich, Jeruzalem do szczętu zburzone, na obalinach, *Ælia* Miasto postawione, wzięte Miasto *Bethera*. Zamkow 50. Wsiow 985. Zginęło w potyczkach rożnych wtedy pięćkroć ośmdziesiąt tysięcy y pięć Zydow, *Barchobeba* zabity. Odtąd pod Sewerusem, Konstancyuszem Cesarzami cicho siedzieli. *Julianus Apostata* chciał im Kościoł wystawić, ale moc Niebieska, fundamenta w nocy rozrzucała. Kreowali potym Zydzi w Judei sobie Patryarchę, a inni *extrà*, Judei na Wschodzie mieli *Principem Captivitatis*, ale ich zgładził *Theodorus* Cesarz Roku 429. Pomieszała

się

ſię Fámiłia ich Kapłańſka. Benjamin Peregrynant Zydowſki nabił im głowę, iż maią Krola *Accinalatorche* w Azyi, ale ſię śmiać z tego. Zydzi nie powinni byli z Cudzoziemcami ſię konfederować, ani brać Cudzoziemek za żony, przecież na to odważali ſię, iako wiadomo czytaiącemu Piſmo S. ZYDZI pierwſze na Chrześcian uczynili prześladowanie w Jeruzalem, *Actor: cap:* 8. ℣ 1. *Facta est autem in illa die perſecutio magna in Eccleſia, quæ erat Jeroſolymis, & omnes diſperſi ſunt, per Regiones Judeæ & Samariæ propter Apoſtatas.* Doroteuſz *in Synopſi* świadczy, że z S. Stefanem Męczennikiem w Jeruzalem zabili Zydzi 2000. Chrześcian. Ztąd *Niſſenus* w Homilii o S. Stefanie mowi: *Ze prześladowanie Stefana, Ewangelia po świecie rozmnożyło.* Marya, Marta, Łazarz, Jozef z Arimatyi, do Francyi zapłyneli: inni z Judei, Samarii, do Fenicyi, Cypru, Antiochii udali ſię, *Actor.* 11. ℣ 19. *Lucius Dexter, in Chronico* y *Baronius* twierdzą, że 15. tyſięcy z Jeruzalem wtedy uſzło Chrześcian. Z tych ſamych więcey, niż 500. do Hiſzpanii przeprawiło ſię, mówi tenże *Lucius Dexter.* A we dwie lecie potym Jakub Zebedeuſzów do Hiſzpanii przybył. Inni Apoſtołowie, aż *ad Diviſionem ſuam,* w Jeruzalem przetrwali. JUDEYCZYKOWIE za panowania ſwego, przed roſproſzeniem po świecie, iakiey MONETY zażywali, y ią nazywali, mowiłem tu w tey Części pod opiſaniem Włoch y Rzymu; gdzie HEBRAYSKA, GRECKA, y Rzymian dawnych opiſuię monetę, tam obacz Cny Czytelniku.

W JUDEYSKIEY ZIEMI, Stolicą było JERUZALEM, obſzernie opiſane odemnie, ale ieſt ieſzcze co pomowić, o tym tak ſławnym Mieście. Ze według Willalpanda z Jozefa Gwilielma Tyryiſkiego Biſkupa, Hiſtoryka, Jeruzalem Miaſto zamykało w murach cztery góry, albo części. 1. *Salem,* potym *Akra* zwaną, od Melchiſedecha założoną. 2. Ku Południowi *Gora Sion* przeciw pierwſzey, ktorą Dawid odebrawſzy, Fortecę Jebuzeyczyków, złączył był z pierwſzą, murem zewſząd iak wieniec otaczaiącym. Trzecia część y góra *Moria,* między temi

mi dwiema wſpomnianemi Miaſtami ku Wſchodowi, gdzie Salomonów był Kościoł. Czwarta część była od pułnocney ſtrony góra, *aliàs* a raczey pagórek *Bethesa*, na ktorym Salomon Król Nowe Miaſto wyſtawił, potym rozſzerzone przez Ezechiaſza Króla, przez przyłączenie całey owey doliny, która ſię na Wſchód y pułnoc, ku Miaſtu niżſzemu rozciąga. Miaſto te naypierwſzy wziął Jozue Wodz Jzraelſki, y Ziemię *Chanaan*, albo obiecaną odbieraiąc, *Josue cap:* 12. ℣ 10. Drugi raz wziął, gdy zrebellizowało, Judas y ſpalił; *Judicum cap:* 1. ℣ 8. A lubo te Miáſto za grzechy karaniu Bożemu cięſzkiemu było podległe, z tym wſzyſtkim ktokolwiek mu iaką uczynił krzywdę, nie wyſzło mu na ſucho, zawſze był ukarány, iako to *Heliodorus* Łupiezca, 1. *Machabæorum cap:* 3. ℣ 24. Jaſon także, *Ibidem cap:* 4. ℣ 26. *Menelaus* ℣ 29. *Lisimachus* ℣ 41. *Alcimus* 1. *Machabæor: cap:* 9. ℣ 55. *Antiochus* 2. *Machabæorum cap.* 9. ℣ 28. ktory to *Antiochus* w profanácyi trzymał Kościoł Jerozolimſki przez dni, dwa tyſiące trzyſta, *aliàs* przez lát ſłonecznych ſześć, przez pięć Mieſięcy, y dni 20. *Danielis cáp:* 8. ℣ 14. Karani także byli za Jeruzalem Miaſto *Epiphanes*, y *Epator*, 1. *Machabæorum cap:* 6. ℣ 62. *Nicanor* tamże w wierſzu 43. *Bacchides*, *Apollonius*, *Tryphon*, iako pierwſze Machabeyſkie Kſięgi świadczą. M. *Craſſus* CN. *Pompejus* u Autorów Plutarcha y Herodota nieſzczęśliwe ponieśli kazuſy po wzięciu Jerozolimy. Ammonitowie, Moabitowie, Filiſtyńczykowie, Idumeyczykowie, Syryiczykowie, Tyryiczykowie byli także karani za też S. Miaſto. Po Babylońſkiey niewoli, y zruynowaniu przez Babylończyków Jeruſalem Miaſta, mury Nehemiáſz wyſtawił *in ſpatio* 52. dni, iako świadczą drugie Ezdraſza Kſięgi *cap:* 6. 15. świadczy *Egeſippus* Autor z Jozefa Hiſtoryka informowany, że przed zburzeniem Jerozolimy przez Tytuſa Ceſarza Rzymſkiego, gdy na Swiątki Zielone rano Kapłani Zydowſcy weſzli w Kościoł Salomonów dla czynienia Ofiary, uſłyſzeli iakiś grzmot y głos: *Migremus hinc.* Jezus nieiaki, Anániaſza Syn, wieśniak, czterma laty przed tą

 woyną

woyną wſzedł w Kościoł na Feſt kuczek Żydowſkich, po Łacinie *Scenopegia* zwanych, poczoł wołać: *Vox ab oriente, vox ab occidente, vox à quatuor ventis, vox ſuper Hieroſolymam, ſuper Templum, vox ſuper Sponſos, & Sponſas, vox ſuper omnem Populum.* Te słowa dzień y noc przez wſzyſtek czas repetował, od Starſzych pytany, coby to było? nie obiawił, bity, do Staroſty Jerozolimſkiego Albina wołany, coby był? nie wyznał, do więzienia wtrącony, bity, iak ſzalony wypuſzczony; a gdy iuż Tytus Miáſta dobywał, y Kościoł ſię zaiął Salomonów, po murach chodząc wołał: *Væ Civitati & populo, & Templo, & mihi.* W tym punkcie kamieniem z procy rzuconym zabity tenże Jezus wołaiący. Oprócz tego inne były znaki prognoſtyczne, ruiną Jerozolimie grożące, to kometa na Niebie, to brama Kościelna dobrowolnie ſama otworzona: to batalia na Niebie o Zachodzie Słońca widziana, to głos namieniony: *Migremus hinc*; to krowa na Ofiarę przyprowadzona w pośrzod Kościoła barankę rodząca, według *Egeſippa* Autora. Gdy Tytus Miaſta dobywáł, y iuż dwa mury złamał, z trzeciego muru na puſzczenie ſtrzały ſtanąwſzy Jozef Żydowin uczony po Grecku, od Ceſarza poſłany, miał mowę do Żydów ze łzami, żydowſkim ięzykiem, ofiaruiąc klemencyę Ceſarza Miaſtu, ieśli by ſię podało. W mowie ſwoiey to wyrazil, co tu po Łacinie *effertur. Parcite aris, parcite Altaribus, parcite domicilio quondam Cœleſti. Jam enim vos & DEUS ipſe deſeruit, quia vos pietatis cultum deſeruiſtis, &c. ſed qui vos defendebat, ad hoſtes migravit &c.* Wyliczał im w perorze, że przedtym Egypcyanóm, Aſſyryiczykóm Poganóm, BOG wſprzyiał przeciw Żydóm, a teraz Rzymianóm *favet* przeciw tymże &c. Służyliście tyle Narodóm, a Rzymianóm nie chcecie? &c. *Scuta & gladios paraſtis, & hoc adverſus Romanos: non talibûs armîs vincere ſolebatis &c. Orabat Moyſes, & non dimicabat.* Wyliczał daley Żydowſkie tryumfy, modlitwą, nie orężem otrzymywane &c. Mówił, iż tu Rzymianów ſprowadziła emulacya Hirkana, y Ariſtibola, dlatego *querela Romanis referenda fuit, non*

arma

arma inferenda &c. Quid igitur adhuc expectatis? an signa Majorum? non ea nobis merita: non ea circa cultum Dei Officia &c. W obleżeniu tym przez Titusa, skórę z tarczów obdzieráli Żydzi, y iedli z głodu. Marya nieiaka z *Perei* Krainy koło Jordanu leżącey, będąc wtedy w Jeruzalem, bogata, *aliàs* z głodu tegoż dziecie własne, twarz swą odwróciwszy mieczem pchnęła, część upiekła, drugą schowała: na zapach pieczeni zbiegli się drudzy, dała po kawałku. Posiliwszy się wyrzekła: *Nunquam fuisti dulcior fili, tibi debeo, quod adhuc vivo.* Doniesiono do Tytusa Cesarza, taką okrutną awanturę: na co ręce ku Niebu Cesarz podniósł, wymówił: *Ad bellum quidem venimus, sed non cum Numinibus dimicamus.* Gdy ostatni szturm Cesarz przypuścił, przybyli do niego buntownicy, osobliwie *Johannes* y *Simon*; do których sam Cesarz miał mowę: *Serum nequissimi tempus ad misericordiam, cum jam, quid reservetur, nihil relictum est. Offerebam vobis, & despexistis, diffidentiam putâstis, non indulgentiam &c. Parcere volebam, vos non sinebatis &c. Sensistis Romanam virtutem, non bellando, sed moriendo.* Wylicza, ieśli wam czerwone morze, Jordan rzeka dały przeyść przez się, toż uczynił Ocean morze dla Rzymianów. Trzech chłopiąt ogień nie spalił Babylońskí, y nászego Mucyusza gołey nie spalił ręki &c. *Sacra vestra scire voluimus, sed honoravimus. Pompejus Templum cepit, sed non diruit &c. Veni ad bellum specie terrentis, affectu rogantis. Quoties à mænibus vestris vocavi exercitum? quoties postea à penetralibus Templi retraxi? quoties restinxi incendia? Quid adhuc statis armati, quasi daturi Leges, non accepturi?* W tym Żydzi prosili, aby im z całemi Familiami wyniść z Miasta godziło się. Ná co Cesarz: *Etiamne nobis conditiones imperabitis?* Jak *tandem* dobyta, zburzona Jerozolima, wiele Żydów zginęło, opisałem w Częśći II. A ten *titulô* Jeruzalem. We czterdzieści lat po wyiściu z Egyptu, y po błąkaniu na puszczy, weszli Żydzi do Ziemi obiecaney, y do Jeruzalem, y znowu w lat 40. po śmierci Chrystusa, z niego wygnani. Proszę y to uważać z wielkim nad Boskiemi sądami podziwieniem,

iż Zydów przed oblężeniem, weszło do Jeruzalem dwa milliony 70. tysięcy; a ci wszyscy, to głodem, to ogniem, to mieczem wyginęli, to zabrani w niewolą. Iż Chrystus za 30. srebrników tu przedany, tedy podczas tego oblężenia po 30. Zydów za ieden srebrnik przedawano, 30. tysięcy ich tak przedało Zołnierstwo: Ze Chrystus tu łowiony, łowione wielkie mnostwo Zydów. Chrystus więziony, a Zydzi murem nowym też zawarci byli: Iż Chrystus tu pragnął, Zydzi z głodu skorę, gnóy z gołębników iedli, y dzieci: Ze Chrystus tu ukrzyżowany, Zydów co dzień po 500. obieszano, że aż mieysca y Krzyżów nie stawało: Chrystus ieden tu zamordowany, a Zydostwa iedenaście kroć sto tysięcy tu stracono. Y to rzecz podziwienia godna: że Tytus właśnie wziął Kościoł Jerozolimski w Sabasz 4. *Augusti*, a na zaiutrz spalony 5. *Augusti*, podczas Ofiary Jojariba Kapłana: *aliàs* w ten sam dzień, w ktory y Nabuchodonozor Monarcha Babyloński, przez Nabuzardana Hetmana swego, 4. *Regum capite ultimo* ℣ 8. ten był także Kościoł sprofanował, także gdy Familia tegoż Jojariba, koley swą w czynieniu Ofiár czyniła; y właśnie wtenczas, gdy Kantorowie śpiewali ten sam wiersz Psalmu: 93. *Reddet illis iniquitatem ipsorum: & in malitia eorum disperdet eos, Dominus DEUS noster*; iako wywodzi *Josephus* Historyk Zydowski. Ten Kościoł Salomonów u Izaiasza Proroka *cap:* 14. ℣ 13. zowie się *Mons Testamenti*, bo był na górze, y w nim było *Testamentum*, to iest Arka Przymierza z tablicami Zakonu. Zowie się y *Latera Aquilonis*, iż iest od Północy. Zydzi gdziekolwiek się znaydowali, iako to y w samey niewoli ku temu Kościołowi twarzy swe obracali na Modlitwie zostaiąc: *Daniel flectebat genua sua, contra Jerusalem*, będąc w niewoli u Babylończyków, *Danielis 6.* ℣ 10. Kościoł ten po Babylońskiey ruinie, choć restaurowany przez Ezdrasza, nie był równy owemu Salomonowemu, iako mówi Aggeusz Prorok *cap:* 2. ℣ 4. *Quis vidit Domum istam in gloria sua prima?* Według Marka S. *cap:* 13. z dyspozycyi zemsty Chrystusowey z Kościoła

ściołą tego: *Non relinquetur lapis super lapidem*, iákoż za Tytuſá z fundamentów rozrzucony: a co ich zoſtało, w lat 300. *aliàs* Roku 362. *Julianus* Apoſtata Ceſarz do ſzczętu kazał wyrzucić fundamenta, nowy *de radice* zakładaiąc Kościoł, y te nowe fundamenta w nocy trzęſieniem ziemi, piorunami prepediowane, według *Ammiama lib:* 8. *S. Chryzoſtoma, Nazianzena*. Za Antychryſta będzie reſtaurowany, 2. *ad Theſſal:* 2. ℣ 4. *Ita, ut in Templo DEI ſedeat, Apoclip:* 11. ℣ 8. Po zburzeniu Jerozolimy, gdy Zydzi znowu rebellizowali, *Ælius Adrianus* Ceſarz ich uśmierzył, inną Ierozolimę wyſtawił, *Æliam* nazwawſzy, ale ta nie dochodziła połowy ſtarey Jerozolimy, ktora była długa na milę, od Południa ku pułnocy ſytuowána, a ſzerokość miała między Wſchodem, á Zachodem mnieyſzą. *Ælia* zaś iuż była nie porządna, lub troche niby kwadratowa; ta długość miała między Wſchodem, a Zachodem na iakie dwanaście ſet krokow, a ſzerokość trzecią częścią mnieyſzą, między południem, a pułnocą. Dawne Miaſto nieprzyſtępne było od południa, dla ſkał nie rownych gory Siońſkiey, ktore ią otaczały, iako też od ſtrony Wſchodowey, dla głębokiey doliny *Joſaphat* między dwiema gorami *Oliwną* y *Morią*. *Ælia* zaś, albo nowe Adrianowe Miaſto, ſtało iuż od Południa, za murem, y miało gorę Sion, y pod tą gorą leżało. A gdy wſzyſtkie doliny wyrownane były przez Rzymian, łatwiey było przyſtępne, mianowicie od pułnocy. Długo tak było pod mocą Rzymianow niewiernych, aż Konſtántyn Wielki oſadził tam Chrześcian, wyſtáwił Kościoł *Reſurrectionis* zamykaiący w ſobie Grob Chryſtuſow, y znowu kazał zwać Jerozolimą, poniechawſzy nazwiſko *Elii*. Odebrali go byli Perſowie Rzymianom za Kozroaſza, a záś Sukceſſorowie iego oddáli, woyną przyciśnieni, wraz z Drzewem Krzyża S. Herakliuſzowi Ceſarzowi. Wieku VII. to ieſt Roku 630. wzieli byli go Saraceni.

Kalifa Omar, Náſtępca Machometa, Saraceń wyſtawił tám Meczet, nakſztałt Rzymſkiey Rotundy, o ſiedmiu facyatach, na mieyſcu

ſcu Kościoła Salomonowego, imie te po dziś dzień maiąc, choć, nie ma podobieństwa. Który około ieſt murem opaſany, y pięknemi gankami, a w pośrzodku ſam Meczet. Otoż Bajacze, iako ze mną nie ieden dyſputował, niech zważą, że y kawałka muru z Kościoła Salomonowego nie maſz. W czteryſta lat potym więkſza część Syrii y Páleſtyny doſtawſzy ſię pod moc Turków, wtedy Jerozolimá Sołtanowi Egypſkiemu wydarta, który Turkóm znowu w lát 38. odebrał; a ten podczas Krucyáty ſpodziewaiąc ſię iey attaku, poprawił mury y wieże, oſadził 40. tyſięcy bitnego ludu, oprocz 20. tyſięcy zbroynego Obywatelá, dawſzy im wolność wieczną od podatkow, zawalił źrzodła, ſtudnie, o ſześć mil od Miaſta Kray ſpuſtoſzywſzy. Tu wſzyſtkich Wiernych była iedna duſza, iedne ſerce. Jakób S. Apoſtoł tu naypierwſzy był Biſkup; po nim Simeon, za ktorego, attak był Tytuſa Ceſarza. Kościół Jerozolimſki na Godność Pátryarchalną podnieſiony od Witaliuſza Pápieża, Roku 552. na Koncilium Konſtantynopolitáńſkim *teſte Baronio:* po zburzeniu bowiem Tytuſowym miało tylko Biſkupów podległych Cezarieńſkiemu. Má intraty na 10. tyſięcy talerow od wizytuiących mieyſca SS. od benedykowania świéc & *Sudariorum.* Piſze ſię: *z Bożey łaſki Patryarcha Jerozolimſki, y całey Paleſtyny.* Koradyn II. Syn Safadyna ſtarſzy, Sołtan Damaſzku y Paleſtyny, Jeruzalem całe zburzył, *tollendo occaſionem* daley iuż woiowania z Chrześcianami, a nie wieżę tylko Dawidową zoſtawił.

O KOSCIELE GROBU BOZEGO, oprócz tego, com napiſał z autentycznych Autorow w Części II. Aten. Xiądz Tomaſz Młodzianowſki Jezuita, Wielki Teolog, Káznodzieia y Miſſionárz Perſki, pełen cnót y pobożności, zmarły Roku 1686. pochowany w Krakowie u ſwoich, lat 22. *incorruptus*, Grobu Bożego ciekawy *Spectator*, gdy z Perſkiey Miſſyi powracał, na Jeruzalem, tak tenże GROB Chryſtuſow okryślił. Ze Kościoł ten nad Grobem Bożym zaczął budować Konſtantyn Wielki Roku 326. zleciwſzy dozór fabryki Makaryuſzowi Patryarſze Jerozo-

Jerozolimſkiemu, y Euſtacyuſzowi Kapłanowi, na co lat *10. impenſum*; poświęcenie iego pádło na Rok 335. według Baroniuſza, y trwał ten Kościół, aż do Roku 1009. w ktorym był zburzony od Sołtána Babylońſkiego y Egypſkiego *Ammiraty*, czyli *Azyzego*, a to z racyi, iż Zydzi Francuzcy z Aurelii Miaſta przez Mnicha, Apoſtatę, Roberta przez liſt w koſturze wywierconym ukryty, námienionego przeſtrzegli Sołtana, aby Kościoł Jerozolimſki Grobu Bożego obalił, uymuiąc Chrześcianóm racyę intereſſowania ſię do Mieyſc Paleſtyny. Jakoż to Sołtan uczynił Kościołowi, iednak Grobowi Bożemu przepuſzczaiąc. Ale że tego Sołtana, Zona, y ſam potym on, byli potaiemni Chrześcianie, inny wkrotce Kościoł z kamienia ciosowego kwadratowego dotychczas ſtoiący wymurowali. *Ademarus* w ſwoich Kronikach coś podobnego piſze, że za Sergiuſza IV. Papieżá, około Roku 1012. Zydzi orientalni y Saraceni Hiſzpańſcy wyſłali do Kalify Egypſkiego, *Hakerna*, aby w Jeruzalem Kościoł Grobu Bożego zrownał z ziemią, Chrześcian udręczył; co też uczynił. Co ieno Zachodnich uwiadomiło Chrześcian, Zydow wygnali, udręczyli wzaiemnie: Saraceni też cudami przeſtraſzeni wtedy, gdy Bethleemſki Kościoł y drugi Gory *Sion* w Jeruzalem zamyślali zruynować, pozwolili Chrześcianom Kościoł Grobu Bożego zepſuty wlot reparować, ale ten niebył tak piękny y obſzerny, iak ow od S. Heleny y Konſtantyna fundowany. Saraceni też wtedy mieczem y powietrzem od Boga ukarani. Znowu według Spondara Autorá pod Rokiem 1589. Machomet III. Ceſarz Turecki Grob Chryſtuſa Chrześcianom chciał odebrać, y OO. Bernardynow ztamtąd rugować; ale Poſłowie Francuzki y Wenecki remonſtrowali mu, iż przez ten poſtępek, wſzyſtkich na ſię oburzy Monarchow Chrześciańſkich, y wlot Dekret ten ſwoy ſkaſſował, nic nowego nie poſtanawiaiąc od południa ten Kościoł ma wieżę wyſoką, ale daleko była ieſzcze wyżſza, trzecią częścią teraz uiętą, iż wſzyſtkie meczety Tureckie tameczne przewyżſzała. Cmentarz ieſt czarnym kamieniem

niem pokryty od ſamego Konſtantyna Wielkiego, wſzelkim Nacyom przechodni, przez co ieſt wycheltany, oprocz Zydow, ktorym Prawo ieſzcze S. Heleny Ceſarzowy tego zabraniało, y po dziś dzień ieſt zachowane od Turkow y Arabow, aby ſię ſpełniło Proroctwo Izaiaſza: *Et erit Sepulchrum ejus glorioſum.* Przed wroty Kościelnemi na prawey ręce ieſt weyście do Kaplicy wyſtawioney na mieyſcu ſtania Nayświętſzey Panny pod Krzyżem. Z tey Kaplicy ieſt okno do ſamego Kościoła, ktorym ubodzy nie maiący czym zapłacić od wpuſzczenia do Kościoła, ztamtąd zaglądaią ku Grobowi Pańſkiemu. Daley troche ieſt Gora *Moria*, budowaniem opaſana, na ktorey Izaak od Abrahama był BOGU ofiarowany; tam mieſzka Duchowieńſtwo Ormiańſkie. Drzwi Kościelne Turcy zamykaią, ſamym tylko płacącym otwieraią: *& quidem* wchodzący Zakonnicy daią 12. talerow, a wychodzący drugie 12. Swieckie oſoby więcey. Czas bawienia w Kościele także bywa na wymowie. W Drzwiach Kościelnych ſą dziury 3. wielkie, ktoremi ieść podaią będącym w Kościele. Kościoł ſam podzielony na Narody. Katolikóm dany GROB Pańſki, do Greków należy Gora Kalwaryiſka, *olim* do Katolików należąca, y chór ich wielki z Obrazami Patryarchów: Mieyſce zaś podziemne nalezienia Krzyża S. należy do Ormianow. W Chórze namienionym ieſt okrąg ieden marmurem wyſadzony, trybem Greckim na ziemi leżący, z napiſem: *Tu ieſt pośrzodek Swiata.*

W ſamym Kościele zawartym, dość pięknym y wielkim, te ſą mieyſca oſobliwe. Za drzwiami Kościelnemi, ieſt kamień wielki, na ktorym Marye namazały Ciało Chryſtuſowe. Ztamtąd odſzedłſzy, zaraz ieſt GROB Pańſki w końcu Kościoła, maiący nad ſobą kopułę pobitą ołowiem, wſpartą na ſłupach wziętych (powiadaią) z Kościoła Salomonowego, przeciętych marmurowych, umyślnie, áby ta Kaplica zbytniey, y nie proporcyonalney, nie miała elewacyi, ktorym kolumnóm, ſą pomocą do zznieſienia ciężaru z fundamentu wynikaiące mocne podſłupiá,

albo

albo ścianki, na których leży ta kopuła, formą Kościoła Rzymskiego *Pantheona, vulgò S. Mariæ Rotundæ.* Pod tą Kopułą, stoi GROB Pański, około niego ocięto skałę, tak, że nie znać, aby tam góra y skała była. Samę skałę Grobu Pańskiego opasáno alabastrem, a na wierzchu wystawiono wieżyczkę z drzewa Cedru Libańskiego, y w niey są trzy dziury, albo okna, przez ktore zaduch od lamp goreiących wychodzi. Z boku, dziurę wybito iednę, którą S. Grzegórz Ormiański niegodnym się sądząc wniść w sam Grób Pański, mieszkaiąc tam lat 7. zaglądał w tenże Grób, modląc się. Jest przed samym Grobem Pańskim, z teyże skały Przysioneczek z kilkunastu lampami, y kamień, o którym Marye mówiły: *Quis revolvet nobis lapidem?* Z tego Przysioneczku niżey się ieszcze zchyliwszy, iest weyście do samego GROBU; gdzie wewnątrz nie masz, ni tynkowania, ni pobielania, tylko szczera okopcona wykowana skała. Te wykucie, albo Pokoik we śrzodku, nie wyższy nad staturę miernego człeka, gdy rękę wyciągnie wszersz na iednę osobe leżącą. W tym Pokoiku iest, iak skrzynia wycięty kamień; gdzie CIAŁO Chrystusowe leżało, marmurem białym iak wiekiem przykryta, y tuwalnią bez *antepedium.* Pali się tam zawsze lamp srebrnych 48. w pośrzodku, Cesarza Ferdynandá III. na którey z dyamentów wyrobiona litera F. to iest: *Ferdinandus* y z rubinów liczba Kościelna III. to iest *Tertius.* Po bok lampy, Królów Francuzkich, Hiszpańskich, Cara Moskiewskiego, Hospodarów Wołoskich. Polskiey lampy nie masz, y Xiążąt Radziwiłłów była wtedy zdiętá. Każda oliwą nalana, od swoiey tylko Nacyi komu innemu nalewać nie należy, iako y Mszy S. w samym Grobie nie odprawuią, tylko Katolicy, y z ich konsensem czasem Ormianie. W mieyscach do Greków należących, Grecy nam celebrować bronią. Mieszka tam Zakonników naszych Bernardynów po dwunastu, czasem mniey, którzy chór tam trzymáią z muzyką ná pozytiwiku, maią y dzwonek (co *mirum*) przy swey Zakrystyi, nim się konwokuiąc na Nabożeństwo

ſtwo; Grecy maią klepadło, Ormianie deſzkę za dzwonki. Do GROBU Pańſkiego idących, dwie rzeczy porywaią: wielkie *podziwienie y ſtrach*. Ceſarz ieden Turecki z Mechy powracaiąc, nawiedził w Jeruzalem GROB Chryſtuſow, y był zdięty ſtrachem y zawołał: *Wielka rożność Grobu Chryſtuſowego, od Grobu Machometowego*! Trwał przez lat kilkaſet cud ten przy Grobie, po Męce Pańſkiey, że z Soboty na Wielkanocną Niedzielę wypadał ogień z Grobu Pańſkiego: ale ten cud od wielu lat uſtał. Grecy iednak y Ormianie tam pletą, iż na ich Wielkanoc ten ſię cud dzieie po dziś, ale to falſz y bałamuctwo Greckie. Pozor iakiś czyni Patryarcha z ludem o ogień Ducha S. proſząc, ale go maią z krzeſiwa nie z Nieba; iako ieden ciekawy tego docieki, y ſam ieden Patryarcha Paſzy chcącemu na cud ten patrzyć przyznał ſię, iż to była kápcya proſtego ludu. Wyſzedłſzy z Grobu Pańſkiego po lewey ręce, ſą dwie pieczary, nakſztałt piecow piekarſkich; w ktorych byli pogrzebieni: *Jozef z Arymatyi y Nikodem*. Po prawey ręce, ieſt mieyſce, gdzie Pan Chryſtus pokazał ſię w oſobie Ogrodnika S. Magdalenie. Po tey ſamey ſtronie, wſtępuią przez kilkanaście Stopniow, na GORĘ KALWARYISKĄ, ktora także ieſt tym Kościołem zawarta y zewſząd Kamieniem oſutrowana, tylko po boku zoſtawiono dziurę na widzenie przepadlin w ſkalę, gdy ſię przy śmierci Chryſtuſowey ziemia trzęſła. Tam na Gorę wyſzedłſzy, cała *ſuperficies* iey, ieſt pawimentem rożnego marmuru uſłana, tu bliżey ieſt dziura w pawimencie tym, w ktorey był Krzyż poſtawiony Chryſtuſow, y gdzie Krew z Krzyża ſpływała. Zramtąd zſtąpiwſzy w prawey teyże ſtronie na kilkadzieſiąt łokci w głąb ieſt mieyſce, gdzie S. Helena Krzyż Pańſki znalazła. Tam kanapka wykuta z kámienia, gdzie taż S. Helena ſiadywała, patrząc na robotnikow, y płacąc im. Peregrynacya Chrześcian do Grobu Pańſkiego y innych mieyſc SS. importuie Ceſarzowi Tureckiemu do ſkarbu co rok trzydzieści tyſięcy Cekinow, to ieſt złotych 60. tyſięcy, Xiąże Radziwiłł.

Za

Za Antychrysta zreparowane będzie JERUZALEM, a mieszkane od Zydow pochrzczonych po zabiciu Antychrysta. Wtedy ma bydź obszernieysze, wtedy nazwane bedzie *SANCTUM DOMINI, nec evelletur, nec destruetur amplius.* Ale się to podobno rozumi o Jeruzalem górnym Niebieskim.

Od Wschodniey strony Miasta Jerozolimy, iest góra oliwna, iuż opisana, o którey to ieszcze iest *curiosum*, że według Zachariasza Proroka w Rozdziale 14. w wierszu 4. ta góra na dwie części miała się rozdzielić, na Południe, *aliàs* y na Pułnoc, gdy na niey posiłkuiący BOG stanąć miał: iakoż rozdzieliła się za Machabeyczyków, 2. *Machabæorum* 10. ℣ 29. kiedy pięć Aniołów pokazało się na Niebie piorunuiących na Antiocha Woysko, iako świadczą *Eusebius, Ribera, Cornelius à Lapide.* Na tey samey górze, wtedy, gdy się Pan Chrystus modlił, a krwawym potem pocił, kwiatki się pokazały, z temi słowy na listkach napisanęmi: *O! mors, quàm amara est memoria tua. Egesippus, Marchantius, Lochner.* Z Jeruzalem wychodząc ku Betleem, iest po lewey ręce na pagórku Zamek Dawidów z okopem, ciosowym kamieniem fundowanym, gdzie ceremonia iedna dla Chrześcian, aby nie na koniu, ni na ośle, ni na mule, ale pieszo szli: druga ceremonia, iż trupa po przed bramę Zamku tego niosąc, na ziemi go kładą na znak subjekcyi Turkóm. O Jerozolimie kończąc dyskurs, tu o PATRYARCHACH JEROZOLIMSKICH przydaię: że od Roku P. 60. którego życie skończył S. Jakób Apostół, Biskup pierwszy Jerozolimski, aż do Roku 637. którego siedział na teyże Stolicy *Sophronius*, za którego Saraceni wzięli JERUZALEM, było PATRYARCHOW JEROZOLIMSKICH 60. Potym długo *non constat* o Patryarchach, ile *Græci Ritûs*, z racyi tyrannii Saraceńskiey. Aż iak podczas Krucyaty wziął Jeruzalem *Godefridus Bulluonius*, y Krolem kreowany wieku XI. Kreowani byli od owego czasu Patryarchowie Jerozolimscy *Ritus Latini*, y było ich 30. Pierwszy *Daibertus*, ostatni *Petrus de Palude* Dominikan, za ktorego Jeruzalem odpadło od

Łacinnikow, y iuż tylko tytulárni ſą tameczni Pátryarchowie Łacińſcy. *Notandum* też, że na Katedrze Jerozolimſkiey, ſiedziało *ex Judaiſmo* oświeconych, y oświęconych tu Biſkupow piętnaſtu, aż do Roku 134. ktorego Roku *Adrianus* Ceſarz Zydow całe rugował z Jerozolimy. Odtąd tedy *ex Paganiſmo* Wiarę S. przyiowſzy, byli Biſkupi, iako to *Marcus*, *Caſſianus*, *Publius &c.* iako piſze *Euſebius*, *Hycinthus*, *Amat de Graveſon*.

DOLINA JOSAPHAT leży między Jeruzalem, y gorą oliwną, ktorędy bieży potok *Cedron* w morze martwe wpadaiący. Na tey Dolinie bardziey na początkach powſtaiącey gory oliwney ſkała wykowana na GROB Nayświętſzey Panny, murem, albo Kościołem okrągłym opaſana, ktory kamieniem (co oſobliwſza) ieſt pokryty; w tey ſkale wykutey zſtępuiąc na doł na 40. ſtopniow ieſt Kapliczka, w ktorey Grob Nayświętſzey Bogarodzice, y Ołtarzow trzy, *olim* Katolikow, z Odpuſtem y dwunaſtu lampami podczas Mſzy S. tylko palącemi ſię. W Grobie tym kamiennym, według *Damaſcena*, y *Eutychiuſza*, *Nicefora*, była trunna drzewiana z ſzatami Nayświętſzey Dziewicy, przez Juwenaliſa Arcybiſkupa Jerozolimſkiego do Carogrodu Marcyanowi y Pulcherii poſłana, tam w Kościele na Blachernach złożona: teraz Grob kamienny prożny. Do gory od Grobu idąc, na wſchodach ſą na bokach kapliczki, iedna po prawey ręce z Ołtarzykiem, zowie ſię S. Jozefa, Oblubieńca Nayświętſzey Panny, druga po lewey także z Ołtarzykiem SS. Joachimowi y Annie poświęcona. S. Hieronim mieyſca SS. w Ziemi Swiętey opiſuiąc, nic o Grobie nie wſpomina Bogarodzice, znać, że był obalinami wtedy Miaſta zaſypany, aż dopiero odkryty około Roku 457. za panowania namienionych Ceſarzow Greckich, a S. Hieronim umarł Roku 420. pierwey. Jeſt niektorych zdanie, że w namienionym Kościele Doliny *Joſaphat*, przy Nayświętſzey Pannie pochowani byli Jey Rodzice SS. Joachim y Anna, y Oblubieniec S. Jozef. O czym obacz Część moią III. Aten między Relikwiami.

W JU-

W JUDEI inne mieyſca y Miaſta, oprocz opiſanych w Części, II. Aten, albo krotko wſpomnianych, GAZA, to ieſt *Skarb*. Miaſto Filiſtyńſkie dawnych czaſow, bliſko *aliàs* o ſiedm ſtay od morza Mediterranu, zwane ſkarbem, iż Kambyzes Krol Perſki tam ſwoie był znioſł ſkarby; potym nazwane *Gazara*, to ieſt *Præciſio*, iedne *olim* z pięciu Satrapii, albo Prowincyi Filiſtyńſkich. Zwało ſie niegdy *Jone*, albo *Minoë*, po Hebrayſku *Atza*, albo *Atzan*. Tu ſie wſławił Samſon, Sędzia Zydowſki, to wyłamániem bramy, y nieſieniem drzwi; to obaleniem Kościoła Dagona, Bożka Filiſtyńſkiego, 3000. w nim ruiną zabiwſzy Filiſtyńczykow. Obległ go był Alexander Wielki przez lat dwie, według Kurcyuſza, czyli przez dwa Mieſiące, według Diodora, co ieſt *certiùs*, tam poſtrzelony, zruynował go, Krola iego *Betis* koło Miaſta włoczył, nazwał *Deſerta*. Machabeyczykowie go zrepárowali: a iak uwierzyło w Chryſtuſa, nazwane Konſtancyą, od Sioſtry, czyli Corki Konſtantyna Wiel: według Euzebiuſza *lib*: 4. *de vita Conſtantini cap*: 38. Tu za Pogan wenerowano *Marnę* Boginie; ale iey bożnicę obalić Teodozyuſz Ceſarz kazał. Tu S. Sylwan z trzydzieſtu dziewięciu umęczony. Było *olim* Biſkupie, pod Cezarieńſkim Biſkupem, ktorą ma prerogatywę, y teraz, choć małe, przecież ſławne Miaſteczko maiące ſwego Xiążęcia *Emira* Baſzę, Turkom hołduiącego.

HEBRON; to ieſt *Societas* w Podgorzu Judeyſkim, ſławne *olim* Miaſto rezydencyą Abrahama tu pochowanego z Sarą y Synami Izaakiem y Iakobem, gdzie Abraham kupił grunt u Efrona za 400. Siklow ſrebrnych, ile tyle Belgſkich, z dwoiaką iaſkinią, a to na grob Sary, a potym ſwoy, y Familii; gdyż tam Rebeka y *Lia* pogrzebieni. Założone te Miaſto przed *Thanis* Miaſtem Egypſkim. Doſtało ſię było Pokoleniu Judy, potym Lewitom, y było Miaſtem ucieczki. Krol Dawid tu lat 7. czyli 9. rezydował. Za Chrześcian podnieſione na Biſkupſtwo. Nakoniec zruynowane, na bliſkim mieyſcu założone, inne *Chalil* nazwiſkiem nie ma murow, przecież dość kſztaltne Miaſteczko. Zwało ſię

olim

olim Cariath Arbe, albo *Mambre* Miasto Olbrzymow, albo *Convallis Mambre* w Ziemi Chanaan, należące do Amorreyczykow. Po Grecku zwane *Tetrapolis*, to iest *Civitas quatuor*, niby Czworogrod. S. Helena Cesarzowa tu na grobie Abrahama Kościoł wymurowała, teraz z niego Meczet. BETHLEEM iuż opisane, zwało się *Lechim*, *Lachem*, *Epprata*, *Bethleem Judæ*. Imiona te pobrało od obfitości, y zyżności gruntow. Jest o pułtory mile naszey od Jeruzalem: zwane u Micheasza Proroka w Rozdziale 5. ℣ 2. *Parvulus es* (*vicus*) *in millibus Juda*, to iest *in Chiliarchiis*, *aliàs* w Kraiach na *Chiliarchas*, albo na Rządcow Tysiącznikow dispartymentowanych. A S. Mateusz *cap*; 2. ℣ 6. *è contra* mowi, iż przez prerogatywę tam Narodzonego Chrystusa; *Nequaquam minima es in Principibus Juda*. Y u Micheasza Proroka tak podobno było napisano: *Nequaquam minima es*, bo tak czytali *Origenes*, *Cyprianus*, *Eusebius*, *Ambrosius*, *Augustinus*, y Arabska wersya. Uczynił te Miasto Biskupim Paschalis II. Papież, a iak zruynowane *per hostilitatem*, Biskupstwo iest przeniesione do *Clametium*, *vulgò Clamecy* do Francyi w Antisiodoreńskiey Diecezyi, w Powiecie Niwerneńskim, nad rzeką Joną. W Betleem, luho są OO. Bernardini, iednák w Staience, gdzie CHRYSTUS narodził, się Mszy S. nie mieważą y żaden Kapłan Katolicki, tylko Grecy, ktorzy te mieysce Katolikom wydarli, dobrze Turkom zapłaciwszy. Wolno iednak nawiedzać. Blisko Betleem, na gorze są obaliny Klasztoru S. Pauli Rzymianki. Drugie Betleem było w Pokoleniu Zabulon, *Josue cap*; 19. Rozumieią Geografowie, iż iedno to iest, co y Bethulia w Galilei, *aliàs* Betleem Galileyskie na wysokiey gorze *Adrichomius* świadczy, że gdy on opisywał Ziemię S. znaki tam były na polu obozu Holofernesa, ktory te Miasto attakuiąc od Judyty pokonany. *Judith* 6. ℣ 5. Tu iest Miasto nadmorskie JOPPE, z portem nayſławnieyszym w JUDEI, inaczey *Japho*, to *Japha*, po Hebraysku Jaffa, *aliàs* piękność, nazwane, na wysokiey skale. O ktorym to, oprocz tego, com iuż *alibi* opisał, przydaię, że Obywatele iego zowią się Joppitæ, że tu Wieloryb

evomuit

evomuit połknionego Jonaſza, iako mniema *Cornelius à Lapide*, a Rabbini Żydowſcy twierdzą, że go wyłożył na brzeg czerwonego morza: *Joſephus*, y *Clarius* mówią, że na ląd morza czarnego: S. Grzegorz, że na brzeg Niniwy Miaſta. Jak Ziemię S. Krucyatowie wzieli byli, po większey te części Miaſto; wtedy go Safadyn Sołtan Egypſki zruynował, Krucyatowie znowu zreparowali, a Saraceni odebrali, znowu oddane Krucyatóm, y zreparowáne przez S. Ludwika Króla Francuzkiego, y teraz troche *ſplendet* dla Pórtu ſamego.

Nie daleko Jaffy, było Miaſto LYDDA, iedne z iedenaſtu Toparchii Judeyſkich w Pokoleniu *Ephraim*. Za czaſów S. Hieronyma zwało ſię DIOSPOLIS, to ieſt Jowiſzowe Miaſto, zwało ſię y Tygrydą; naoſtatek nazwane *S. Georgius*, iż tu ten Swięty Męczennik cierpiał, y pochowany ieſt: gdzie mu Juſtinianus Ceſarz wſpaniały wyſtawił Kościoł; iako świadczy *Guilielmus Tyrius lib: 7. Belli Sacri cap: 22.* y *Adrichomius in Deſcriptione Terræ Sanctæ.* Tu CÆSAREA Paleſtyńſka, Miaſto Pomorſkie nad Medyterranem, albo ad *Mare magnum*, mówiąc ſtylem Piſma, naywiększe w Judei według Jozefa Hiſtoryka, dlátego mocnym *Præſidium* Rzymſkim oſadzone, *aliàs Legione Romana*, albo *Italica*, *vel Ferrata* od Auguſta, pod kommendą *Cornelii Centurionis*, gdzie on potym od Piotra S. ochrzcony. Był to Zamek y Antemurał Paleſtyny, zowiąc ſię przedtym *Turris Stratonis*, ale Herod Aſkalonita *in honorem* Auguſta Ceſarza nazwał go *Cæſaream*, w nim dla tegoż Ceſaza marmurowy wyſtawiwſzy Pałac, w ktorym Wnuk iego Agrippa Heród od Anioła zabity. Tu Filip mieſzkał: tu Pawłowi S. *Agabus* okowy prorokował: tu przed Felixem Feſtuſem Staroſtą perorował S. Paweł. Weſpazian Ceſarz nazwał był te Miaſto *Flavia Colonia*. Za Chrześcián było Biſkupim, potym Arcybiſkupim Metropolitańſkim, 20. pod ſobą maiąc Biſkupów. Lecz po zburzeniu Jerozolimy przez Tytuſa Wigiliuſz Papież Roku 553. na Carogrodzkim Synodzie, Jerozolimſki Kościoł na Patryarchalną podnioſł Godność, wtedy

tutey-

tuteyſzego Cezaryi Miaſta Arcybiſkupa, Patryarſze poddał, *teſte Baronio.* Teraz ſię zowie *Caczar* zruynowane. Drugie tuż Miaſto *Cæſarea Philippi*, także w Judei nie daleko Libanu y Jordana rzeki, przedtym zwane *Lais*, *Leſen*, *Laiſa*, *Leſa*. *Dan* od Pokolenia, ktoremu ſię doſtało. Potym od Grekow w Syrii panuiących zwane *Pan*, albo *Paneas* od źrzodła bliſkiego *Paneady*. Dobyli go 60. Mężów Danitów, gdzie wzieli bałwan Michaſa ieden dęty, drugi ulany z ſrebra, *aliàs* z tyſiąca ſrebrników. Pokolenie *Dan* rozprzeſtrzeniło go było, uczyniwſzy gránicą pułnocną Ziemi obiecaney, *à Dan, uſque Berſabee*. Długo tam Bożkow, albo Bałwany Michaſowe wenerowano, aż ie *Samuel* Prorok pokołatał: na ktorych mieyſce *Roboam* wnioſł złotego cielca ku weneracyi. Ztąd ſtało ſię te Miaſto *ſub nomine Dan* ſtolicą zabobonow, przed ktorego bramę zbiegały ſię rzeki dwie *Jor* y *Dan*, odtąd biorąc iedne *compoſitum nomen* Jordan. Potym Filip Herod Tetrarchą, Syn Heroda Aſkalonity, rozſzerzywſzy go y reſtaurowawſzy *in honorem* Tiberiuſza Ceſarza nazwał Cezarcą *Philippi*, Ceſarza y ſwoie imie dawſzy. A gdy Agrippa Krol Ogrodow temu przyczynił Miaſtu, y budynkow *in gratiam* Nerona Ceſarza, wtedy panuiącego, nominował też Miaſto *Nerodias*, mowi S. Hieronym y *Joſephus*. Było Biſkupim, pod Arcybiſkupem Tyru. Teraz całe zruynowane, y zowie ſię *Belina*, albo *Belenas*, albó *Bolbee*, mowi *Adrichomius*. W tym to Mieście Chryſtus Pán uleczył białogłowę, krwawą niemoc cierpiącą, dotknięciem ſzaty ſwoiey. *Matthæi cap:* 9. gdzie Statuę Chryſtuſowi wyſtawiono miedzianą, cudami słynącą, opiſanemi przez Euzebiuſza Hiſtoryka, *lib:* 7. *Hiſtor. cap.* 14. y Nicefora *lib.* 7. *cap* 13. a ia w Części III. opiſałem między Relikwiami.

Tu JERICHO Miaſto *fuſiùs* już opiſałem *alibi*, y to troche o nim mowi ſię. Było to Miaſto Krolewſkie ludne: z imienia znaczy iednoż, co y *Luna*. Jozef Zydowin nazywa go Ozą, Ptolemeuſz Geograf *Hierikiem*. Jedne było z dwunaſtu Toparchii Zydowſkich, albo Powiatow, albo Staroſtw, ſtoiące w

Poko-

Pokoleniu *Benjamin*, od Jeruzalem 150. ſtay, od Jordanu rzeki 60. Zwane *olim* y *Ericha*. Obalone z chodzeniem ſiedmiorakim koło ſiebie Arki Pańſkiey y trąbieniem; *Joſue cap*: 6. gdźie Miaſtu temu rzeczono: *Sit Civitas hæc Anathema*, po Hebrayſku *Chèrem*, co znaczy rzecz BOGU tak oddaną, aby śmiercią naturalną, albo moralną, całe zgineła, zniſzczała. Ktoby go miał reparować w Synu pierworodnym, a potym w innych, miał bydź ukarany. 3. *Regum cap*: 16. ℣ 34. Racya takiey ruiny, iż Izraelitowie oſiadaiąc Ziemię ſobie obiecáną, to uczynić powinni byli. Za Chrześcian Biſkupią było uczczone Stolicą. Tuż Nazareth, to ieſt *Sanctificata, ſeparata*, Miaſto, drudzy zowią y piſzą *Natzáreth*, to ieſt kwiat, Miaſto w Galilei niżſzey w Pokoleniu *Zabulon* wyſtawione na górze, o dwie leuki od *Thabor* góry, o trzy dni drogi od Jeruzalem: gdzie BOG ſię Wcielił, y mieſzkał zataiony, bawiący ſię cieſielſtwem z mniemanym Oycem S. Józefem. Ztąd ſię Chryſtus BOG Człowiek zowie *Nazarenus*, a lepieyby *Natzarenus*, według Tłumaczów Piſma S. to ieſt *Floridus* od słowka Netzer, to ieſt kwiat naſienie, jako go zowie Izaiaſz *cap*: 11. ℣ 1. *Et flos de radice ejus deſcendet*. Toż ſamo wydaie ſię z tytułu na Krzyżu Chryſtuſowym danego, chowanego w Rzymie: gdzie ieſt w słowach Hebrayſkich *Notzeri*, to ieſt *Natzarenus* (*Floridus*) a nie *Nazarenus* od słowka *Nazir*, co znaczy *Separatum Sanctum*, iakoby Chryſtus był Nazareyſkiey reguły, co nie było, bo Nazareyczykowie wina nie pili, a Chryſtus Pan pił w Kanie Galileyſkiey, y na oſtatniey Wieczerzy, &c. &c. Za Chrześcian było Miaſtem Arcybiſkupim, pod Patryarchą Jerozolimſkim, ſtoi nad potoczkiem *Ciſſon*. Po zruynowaniu iego, Stolica Arcybiſkupia przenieſiona ieſt do Włoch do Apulii, do Powiatu *de Bari* Miaſta *Barutum, vulgò Barletta*. A Domek Wcielenia Boſkiego do Loretu, także do Włoch, do Marchii Akonitańſkiey, iakom opiſał w Części II. Aten *fol*: 170. Tu *Sichar*, albo *Sichem*, to ieſt *humerus* inaczey *Sichima, Sichimis*, a Obywátele zwali ſię *Sichimitæ*, na górze *Ephraim* ſtało, w Kraju

 Judey-

Judeyſkim, Samarii; gdzie *Dina* Panna, będąc zgwałcona, dała okazyą, że Miaſto y Obywatele zburzeni, *Geneſis cap:* 34.

Tu Kości Jozefa Patryarchy pochowane, z Egyptu ſprowádzone, iako świadczy Jozue Kſięga w Rozdziale oſtatnim, wierſzu 32. Była tu Stolica Krolewſka Joroboama, nim do Samarii przenieſiona. Rzymianie za ſwego panowania te Miaſto zgruntu zruynowali, inne potym na innym bliſkim mieyſcu założone *Neapolis*, albo *Flavia Neapolis*, według S. Hieronyma. Zwano te Miaſto ſtarożytnych czaſów *Mabortha.* Było *olim* Miaſtem Ucieczki, a za Chrześcian Miaſtem Biſkupim, teraz Miaſteczko między dwiema górami mizerne.

W SAMARYI Krainie w pośrzod Paleſtyny leżącey, Judeą *propriè* wziętą maiąc od Południa, ieſt Stolicą SAMARIA Miaſto, z Hebrayſkiego znaczy, *Cuſtodia, adamas.* Inaczey ſię zowie Sameron, w Pokoleniu *Ephraim*, Jerozolimie od pułnocy założone o 16. leuk od niego, na gorze *Sameron*, od Króla Izraelſkiego *Amri*, kupiwſzy grunt u Somera za dwa talenta ſrebra. Mówiłem o tym Mieście w Części I. Aten *fol:* 322. Tu przydaię *ſcienda.* Ze od tego Miaſta pełnego ſuperſtycyi y Zydzi ſię zarażali, Bałwany weneruiąc w ſwoim Kościele Jerozolimſkim. Tuteyſi Obywatele emulowali z Jerozolimitanami z racyi Kościoła u ſiebie bydź prawdziwego twierdzący. Ktory ich Kościół za czaſow Alexandrá Wiel: nieiaki *Sanaballat* Poganin *Horronites* Staroſta Samarii, Teſzcz Naywyżſzego Biſkupa Manaſſeſa, nieprzyiaciel Judeyſki na górze *Garazim* wyſtawił, iako *in Monte Benedictionum, aliàs* gdzie *olim* Błogoſławieńſtwo *intonabant* Izraelitowie, bliſko Sichem Miaſta, gdy z Jozue Wodzem weſzli do Ziemi S. *Deuteronomii cap:* 11. & 27. Racya fundowania tego Kościoła, ponieważ był Jerozolimſki, ta ieſt: że ten *Manaſſes* Arcykapłan wziął był *Nicaſo* Pogankę, tego Sanaballáta Córkę, przeciw Zakonowi ſtaremu, y miał bydź prywowany z Kapłańſtwa, dlatego mu Teſzcz ten Kościół wyſtawił, mówi *Joſephus;* który to Kościół w lat 200. po ſwoiey fundacyi, *Hircanus* zgruntu

tu

tu obálił. Taż Samaria zwałá ſię *Gabiniorum Urbs*, że ią *Gabinius* był zreparował przed Chryſta przyiściem na lat 109. *teſte Africano.* Za czaſow Chryſtuſa Pana była ſpórka między Zydami, gdzie ſię BOGU prawdziwemu (bo go y tu oprócz Bałwanów czczono) cży w Samarii na górze *Garazim*, czy w Jeruzalem. Ztąd Samarytanka z Chryſtuſem rozmawiaiąc przy ſtudni, *Joannis cap*: 4. mówi: *Patres noſtri in hoc Monte adoraverunt.* Jakož tak było, bo na tey tu górze, nad *Sichem* Miaſtem ſtoiącey, Jakob uczynił ofiarę, *Geneſis cap:* 33. ℣ *ultimo* Jozue Hetman także. *Joſue cap: ultimo* ℣ 1. Owſzem całe dzieſięć Pokolenia Izraelſkie go tu ſię na *Garizim* górze w tym Kościele BOGU kłaniali, aż do czaſów Chryſtuſa Pana. Ale nie tu, ani w Judei Chryſtus kazał ſię kłániać BOGU, luboby w Jeruzalem należało, bo *Salus ex Judæis eſt*, mówi iednak, iuż ze mną przyſzedł czas, że *veri adoratores, adorabunt Patrem in Spiritu.* Kościoł Samárytańſki chcąc mieć *in majori prædicamento* Samaritani, Jerozolimſkiego Kościoła reſtauracyą po Babylońſkiey niewoli prepediowali Zydóm, iako świadczą Kſięgi 1. *Eſdræ cap*: 4. Druga *Eſdræ cap*: 4. & 5. *Tandem* naypierwſi *Samaritani* uwierzyli w Chryſtuſá, po niektórych z Zydoſtwa; gdyż tam Filip uczeń Apoſtolſki Wiarę S. opowiadał: *Deſcendens in Civitatem Samariæ, prædicabat Chriſtum*, Actor: 8. *Eritis mihi teſtes in omni Judea & Samaria, Actorum cap*: 1. ℣ 8 mówi Chryſtus do Apoſtólow, przy ſwey do Nieba Aſcenſyi.

SIDON Miaſto Chananeyſkie, niegdy Krolewſkie, potym w Pokoleniu Aſer, przezacny Fenicenſow ſkład nad morzem Mediterranem, założone od Sydona Syna Chanaana, Wnuka Nocgo, przy początkach góry Libanu w Piſmie S. *Hor* nazwane, od *Tyrus* Miaſta, ſtoi na kroków 25. tyſięcy, *aliàs* około 8. mil Włoſkich, z którym było zawſze zkonfederowane, zalecone od robienia purpury; zkąd ſą *Epitheta* u Łacinnikow *Sidonia purpura* &c. Było za Chrześcian Biſkupim, pod Tyryiſkim Arcybiſkupem; a teraz po zruynowaniu przez Sáracenow, Mogunt-

cy Suffragani piszą się, *Episcopi Sidonis*. Podczas Krucyaty Roku 1250. S. Ludwik Król Francuzki będąc sam *præsens* na S. woynie przeciw Saracenóm, zreparował go był, ale znowu zruynowane ręką Saraceńską, zowie się teraz *Said, Seyde*. Sydończykowie Obywatele tuteysi, są inwentorowie Astronomii, Arytmetyki, szkła robienia, według Strabona, y Possidoniusza Autorów. Drugie starożytne Miasto nadmorskie także zkonfederowane z Sidon Miastem, dopiero opisanym TYRUS, na skale *olim* w morzu od brzegu stay 4. *vulgò Sur* w ruinach leżące, *olim* w Pokoleniu *Aser*. Po Hebraysku zwało się *Sorim*, to iest *tribulantes*, albo *Tsor*, to iest skała. Imie te Tyrus naypewniey wzięło się od *Thiras*, siodmego Syna Jafeta; założone według Jozefa Historyka 240. laty przed Kościołem Salomonowym, według Bezora Autora zaraz po potopie świata. Zwało się *Regina Urbium*, *Isaiæ cap. 23.* Nabuchonodozor Król Babyloński, lat 13 trzymał go w obleżeniu. Alexander Wielki po 7. Miesiącach obleżenia, ledwie go dobył, y z Insuły uczynił Peninsułę; *aliàs* złączył go z brzegiem, most usypawszy od lądu do niego, *teste Curtio*. Zażyli y Machabeyczykowie trudności wiele w dobywaniu go, Tyryiczykowie zważywszy Chaldeyskie obleżenie, że ich zgubi wsiadłszy na okręty, zapłynęli ze wszystkim do Kartaginy w Afryce. Oni są, żeglugi *inventores*, pisali się Xiążętami. Hiram purpury pierwszy tu zażywał, według Estyasza: Owczarz bowiem tu tę purpurę upatrzył, widząc, iż pies iego owczarski rybę z skorupy wyiadaiąc, pysk sobie zafarbował, on potym czapkę ukoloryzował swoią, bardzo się lśnącą: doniesiony do Hirama namienionego, dał *motivum* do łowienia ryb podobnych, farbowania purpur. W Mieście tym, iż na skale stało, nic sadzić, siać nie można było, aż nawożono ziemi z lądu, dopiero ogrody szczepiono, budynki stawiono. Był tu Kościół Herkulesow, w nim dwie Kolumny, iedna ze złota lana, druga z szmaragu. Przykuta tu była statua Herkulesa, łańcuchem złotym, aby nie uszła od Tyryiczykow, a z nią *Heroismus* y szczęście Obywatelow.

Wiele

Wiele z Tyru tego y Sidonu do Chrystusa przystąpiło; wiele też ztąd Męczenników Swiętych u Teodoreta opisanych. Było Arcybiskupim Miastem, teraz zruynowane, *olim* pod Antiocheńskim, potym pod Jerozolimskim Patryarchą. Na granicy Sidonu y Tyru, blisko morza Syryiskiego, iest Miasto BERIT, albo BARUTH, u Łacinnikow *Berytus*, bardzo zruynowane, nie daleko Antiochii. Za Justyniana Cesarza, tam Prawa uczono. Miało Miasto swego Arcybiskupa. W tym Obraz Pána JEZUSA, w domu od Chrześcianina, do innego przenosząc się domostwa, zapomniany; do kąd Zyd się przeniosszy, gdy Obraz ten zastał, z drugiemi biczował, koronował, ukrzyżował, Bok przebił, z którego Krwie wiadro wypłynęło: wielu nią ślepych, chorych uzdrowionych. Wszyscy tam będący Zydzi uwierzyli, przed Biskupem wyznali, Bożnica na Kościoł poświęcona, Krew po wszystkich prawie rozesłana Kościołach; pamiątka tego cudu postanowiona ku czci, dnia 9. Listopada. Atanazy Biskup Alex. y Koncilium Niceńskie *actu 4. Nadasi 9. Novembris, Szentyvani.* Działo się przed R. 336. Jeśli tedy w niektórych mieyscach Krew Chrystusową prezentuią, może być z tey samey cząstka.

SAREPTA *Sidoniorum*, to iest *angustia buccellæ*, Miasto w Pokoleniu *Aser*, na brzegu morskim Mediterranu, między Sydonem y Tyrem Miastami, nie dáleko *Eleutherus* rzeki. W którym Mieście według trzecich Ksiąg Królewskich, a Rozdziału 17. Eliasza Proroka Wdowa Sareptańska głodnego posiliła, za co mąki y oleiu iey nie ubywało, dziecie zmartwychwstało. Za Chrześcian uczynione Miastem Biskupim, pod Arcybiskupem Tyryiskim. *Cessit in titulum* Suffraganóm Tornaceńskim w Belgium Francuzkim. Jedni go, iak to *Zeglerus* nazywa, *Tsarphand* y *Sarphat*, ale pospolicie *Saphet.*

Idąc od tych Miast po nad Mediterranem morzem, stoi sławne szczęściem y nieszczęściem Miasto PTOLEMAIDA, *Ptolæmais* u Łacinników, tym imieniem od Ptolemeusza Króla Egypskiego rzeczone, nad rzeką *Beleus, vel Belus*, inaczey zwane *Acsaph*, *Akra*, *Ha-*

Hakum, *Accho*, *Acco*, *Ace*, *Accon*, *Abyron*, *Actipos*, *Colonia*, *Claudia*, od Krucyatow *tandem* rzeczone S. Janem z Akry. Jest w Pokoleniu *Aser*, nad brzegami morza położone, trzema stronami swemi, dwiema na Południe, trzecim ku Wschodowi: koniec polegał na skale ku morzu od Zachodu, gdzie się wąsko kończyło, y stykało z wieżą *Muscarum*, to iest Muszą: gdzie (powiadaią) był *quondam* Kościoł Beelzebuba *Dei muscarum*, a potym była latarnia morska przy porcie. Opasane było murem mocnym z przymurkami y fossami szerokiemi y głębokiemi z wielu wieżami. Jedna z nich ku Wschodowey stronie, była niby Zamkiem y fortecą Miasta, zwana *Turris damnata*, z racyi suppozycyi ludu trzymaiącego, że tam zrobione *olim* 30. srebrnikow danych Judaszowi za Chrystusa Pana. Pola leżą piękne koło Miasta tego, kończące się gorą *Saron*, o dwie mile od Miasta od Pułnocy, a drugą górą Karmel od Południa w takieyże dalekości. Od Wschodu dwie rzeki płynie od gór Galileyskich; iedna przez śrzodek Miasta do Portu; druga namieniona *Beleus*, albo *Belus* na puł 300. kroków od Miasta; w którey niby w puł biegu, iest niby staw, albo Jezioro *Palus Cendevia*, od Pliniusza nazwane, w okrągłości na łokci 100. pełne z gór piasku naniesionego wiatrami, ktory się w szkło obraca w ogniu, *alias* w bryłę, niby krysztal przezroczystą: a kawałki tegoż krysztalu nad brzegiem ieziora porzucone, znowu biorą na się naturę piasku. Na polach koło Ptolemaidy, są dwa pagórki, ieden z nich *Turon*, drugi pagórek meczetowy zą rzeką *Beleus*, gdzie prócz Meczetu widać grób stary *Memnonis sepulchrum* zwany. Te Ptolemaidy Miasto odebrał był *Omar* Następca Machometa Pseudo-Proroka Chrześciánóm Roku 636. Baldwin II. Król Jerozolimski podczas Krucyaty odyskał u Saracenów Roku 1104. po trzyletnim obleżeniu ale znowu Saladin Soltan Egypski podbił sobie, temu odebrał Gwido; *tandem* Saraceni: y tak zruynowane, że ledwie tám było na pultorasta domow. Ma przecież Port dobry. Tu Chrześcianie Krucyatowie po wziętey przez Saracenow Jero-

zolimie

zolimie, Stolicę Królestwa Jerozolimskiego założyli byli. TIBERIAS Miasto nad ieziorem *Genesareth*, które morzem Galileyskim, to Tyberiackim się nazywa, tak nazwane od Heroda Antipa, *in gratiam* Tyberiusza Cesarza, wprzód go rozprzestrzeniwszy. A przedtym zwało się *Cenereth*, albo *Genazareth*, stało w Pokoleniu *Zabulon*, niegdy Stolica Galilei, iedne z kraiu *Decapoleos*. Za Chrześcian było Biskupim, zwane Tabarią. Tu Zydowska wielka była Synagoga. Ztąd wyszedł *Jehudah* Rábin sławny, Autor Talmudu. Pod tym tu Miastem podczas Woyny Swiętey około Roku 1187. Krucyatów woysko zniesione, Krzyża S. Drzewo wzięte przez Saracenów zwycięzców. Tu Galgala, albo *Galgalis*, to iest *rotæ*, albo *Gilgal*, *Galal*, co znaczy *remotionem*, Miasto w Pokoleniu Benjamin, o stay 50. od Jordanu, o dziesięć od Jerichá ku pułnocy, wiele stanowiskámi wsławione. Tu Izraelitowie wyszedłszy z Egypskiey niewoli, po 40. letniey, co raz inney po puszczy sytuacyi, wszedłszy w Ziemię obiecaną, naypierwey stanęli: tu manna spadać z Nieba przestała, bo chleba było dosyć, tu się obrzezowali y starzy, na puszczy tego czynić iako podróżni nie mogąc; ztąd też te Miasto nazwane *Gilgal*, co iest *removere*, że tam *remotum opprobrium*, *aliàs præputium*, to iest nie obrzezowanie, przez które Zydzi podobni byli Egypcyanóm Poganóm: tam y *Pascha* po obrzezaniu obchodzili, tam naypierwey *Tabernaculum Mosaicum*, *aliàs* Namiot, Przybytek składany od Moyżesza, według Boskiego rozkazu wystáwiony, naypierwey stánął, a w nim Arka Pańska. Tu to Izraelitowie naypierwey wpadli w Bałwochwalstwo, *Baala* Bożka weneruiąc, y *Astaroth*, iako świadczy Ozeasz Prorok *cap: 9. Judic: cap. 3.* ℣ *7.* Zburzyli te Miasto Assyryiczykowie, *Amos cap: 5.* ℣ *5.* iako y Miasto *Bethel*, to iest Dom Bogów; które potym nazwane *Aven* to iest nic. Było te Miasto w Pokoleniu Judy, ale się z dziesięciu Pokoleniami udało za Izraelitami, y zginęło.

ASCALON, albo *Ascalo* Miasto pomorskie, iedno z pięciu Satrapii Filistyńskich, o 520. stay od Jeruzalem, do Palestyny potym

tym należące, Biskupie pod Patryarchą Jerozolimskim, *vulgò Scalona*. Dobył go był Alexander Wielki, potym Jonatasz Machabeyczyk, 1. *Machab. cap. 10.* wraz z Miastem Akkaron, y Azot. Potym restaurowane. Z tego Miasta rodem był Herod *Ascalonita*, co dzieci pozabiiał. Mury Miasta tego obalił był Saladin, ale zreparował *Richardus* Król Angielski, *teste Tyrio*.

Na ktorych mieyscach stało, Tabernaculum Moysis z Arką Pańską?

Jak pod górą *Sinai*, na puszczy z Boskiego rozkazu Przybytek, albo Namiot, albo Kościół noszony, y składany, uformowany był, y Arka Przymierza, tak wszedłszy Izraelitowie do Ziemi obiecaney, naypierwey lokowali go w GALGALIS, iuż opisanym dopiero; a wkroczywszy w śrzodek Ziemi S. lokowali też Swięte rzeczy w Mieście SILO, na górze tegoż Imienia w Pokoleniu *Ephraim* od pułnocy Jerozolimie stoiącey, odległey od Jeruzalem na trzygodzinną drogę, teraz się zowie *Mons Samuelis*, a według Borcharda ma Imie *Rama*. Tu stał Przybytek ten, aż do czasów Dawidá Króla; który gdy uchodził przed Saulem, przeniesiony iest tenże Przybytek Pański na gorę NOBE Miasta Kapłańskiego, 1. *Regum cap: 21.* ℣ *22.* a to unikaiąc Bałwochwálstwa, y innych zbrodni Izraelitów. Ale iak y Nobę Miasto Saul zruynował, przeniesione iest *Tabernaculum* te do GABAON, 1. *Paralipomenon cap: 22.* ℣ 29. *&* 2. *Paralip. cap. 1.* ℣ 3. Gabaon te było Miasto duże Królewskie, Obywatelów maiące mocnych w Pokoleniu *Benjamina*, o stay 50. od Jeruzalem, teraz się zowię *Garaan dadid.* Było to przedtym Miasto Heweow; z któremi, iako z iednym Chananeyskim Narodem BOG *pacta* zawierać zabronił Izraelitom, *Exodi* 34. ℣ 12. chyba żeby same Miasta się poddały, według Rabinów y S. Augustyna. Ci Gabaonitowie ubrawszy się w *pittacia*, to iest w kawałki, łaty, przyszli do Jozuego, udaiąc się za Syrów y Arabow, dalekich przychodniów, aby pod pretextem innych Narodów, nie Chananeyskich, mogli byli zawrzeć z Izráelitami przymierze; iakoż zawarli, y mieli dotrzymane, lubo Izraelitowie im przysięgi do-

trzymać

trzymać nie powinni byli, iako zdradą dostąpioney, *& errore in persona*, według S. Augustyna y Abulensa. Ale sam Pan BOG potym pokazał, iż to *pacta* były *rata & grata*, ile w pokornych y poddaiących się choć tą sztuką *Gabaonitach*, kiedy Saula trzyletnim ukarał głodem, z racyi, *quia occidit Gabaonitas* iuż nie rychło potym. 2. *Regum cap.* 21. ℣ 1. *Tandem* z góry tey *Gabaon*, Salomon Król przeniosł *Tabernaculum* do Jeruzalem na Fest sam *Scænopegiæ*, to iest Kuczek Zydowskich, do nowego Kościoła y schowane *reverenter* przy boku *Sanctuarii*, a pod woynę Assyryiską w górze Nebo schronione z Arką przez Jeremiasza, 2. *Machab*: 2.

GARIZIM y HEBAL, góry bliskie siebie w Pokoleniu *Ephraim*. *Garizim* blisko Miasta *Sichem* w Kraiu Samarii ku Południowi: gdzie potym był Kościoł Jerozolimskiemu podobny dla Samarytanów. Na tey górze *olim* sześć Pokolenia Izraelskiego Ołtarz y kamienie postawiwszy z Prawem Bożym, stanęło po prawey stronie, a drugie sześć Pokolenia lokowawszy się na drugiey górze *Hebal* dopiero namienioney, tę czynili ceremonie. Na dole między temi gorami z Arką Pańską stali Kapłani, y obrociwszy się ku górze *Garizim* wyliczali 12. Benedykcyi na utwierdzenie Przymierza, między Bogiem, a ludem, maiących zpływać na obserwuiących Boskie *mandata*, na co stoiący na gorze *Garizim*, odpowiadali, *Amen*, to iest *Fiat*: Odtąd ta gora nazwana była *Mons benedictionis*. Obrociwszy się zaś namienieni Kapłani ku gorze *Hebal*, na lewey stronie wyliczali 12. przeklęctwá, na nie obserwuiących Boskiego Prawa, ztąd ta góra nazwana *Mons maledictionis*. A to uczynili Izraelitowie na pierwszym wstępie Ziemi Swiętey. Nie opuszczam tu y Zamku MAGDALUM na brzegu morza Galileyskiego, gdzie *Magdalena S*, u tamecznego Pana służąc *pro Concubina*, imie te wzieła, własnym zowiąc się imieniem *Maria*. Zaszła tam od Siostry swey Marty z Betanii za swawolą. *Tandem* na pożegnanie się z Ziemią Swiętą wstępuię na gorę THABOR w pośrzodku Galilei

 stoią-

ſtoiącey w Pokoleniu *Zabulon*; która powſtaie z śrzodka ſzerokiey rowniny, idąc na 30. ſtay do gory, *aliàs* na pułtory mile Francuzkiey. W oczach żegluiących, iako *Pharus* ſię odkrywa z daleka: z niey wielką Część Ziemi S. z daleka widać, *aliàs* pola Galileyſkie morze, y Tyberiadę Miáſto, wſzyſtek bieg Jordana rzeki. Spód ſam gory tey, ieſt iák pod cyrkuł, y im daley wynoſi ſię, tym co ráz mnieyſze koła czyniąc, formę pyramidy okrągłey reprezentuie; na wierzchołku maiąc rowninę na 26. ſtáy w około. Jeſt przykra, od pulnocy żadnego przyſtępu nie przypuſzcza: z innych ſtron ściežkami wąſkiemi wſtępna. Od Zachodu y Południa wielką liczbę drzew rozmáitych zawſze zielonych, pełnych rożnego owocu, y ptaſtwa pod umbrą trele wyśpiewuiących ma doſtatek. Ziemiá pod drzewami okryta zielem y kwieciem rożnym, odor miły czyniącym. Z pod tey gory ſtrumień *Ciſon* wynika, czyli rzeka, *vulgò Madeſver* zwana, iednym kanałem ſwym w morze wielkie wpada, drugim w morze Galileyſkie, albo Tyberiackie wlewa ſię. Bywał Zamek niegdy, na wierzchołku tey niegdy gory, w rowninie oney; ktorą *Joſephus* w dni 40. mocnym murem kazał był opaſać, broniąc ſię Rzymianom, iako ſam piſze *lib.* 4. *de bello*, ktorzy go doſtawſzy, z ziemią zrownali. S. Heléna potym tam Kościół wymurowała, iż ſię tam Pan Chryſtus przemienił, y dwa Kláſztory, dla Moyżeſzá, y Eliaſza. Zachowali y ſzanowali te SS. mieyſca Chrześcianie; Saraceni, Turcy háracz brali, potym ztamtąd. Ale Saladyn Sołtan Egypſki, zoſtawſzy Panem góry, po bitwie pod Tyberiadą, kazał ie z gruntu poznoſić y ludzi. Koradyn Synowiec iego poſtawił tam Zamek na mieyſcu Kościoła od S. Heleny, *olim* erygowanego, y na mieyſcu Klaſztorow owych, z ſiedmiudzieſiąt y ſiedmiu baſztami, za Jana z Bryenny Krola Jerozolimſkiego, oſadził mocnym ludem, ktorzyby od tey gory *Thabor*, aż do Ptolemáidy przez mil 7. Kray puſtoſzyli. Krucyatowie chcieli dobyć tego mieyſca, y iuż byli wzieli wierzchołek góry, *tandem* odſtąpili przy niezgodzie: był przy tym ſzturmie

y Patryarcha niosący Drzewo Krzyża S. ale nic nie wskórał. *Josephus* zowie tę gorę *Itabyrium*, *Polybius*, *Mastoim*, Tu *CAPHARNAUM* to iest *ager pænitentiæ* Miásto Galilei, blisko morza Tyberiackiego y Miasta nad brzegiem Jordanu. Miástem się zowie Chrystusowym, iż nayczęściey tam przemieszkiwał. Niedaleko ztąd y od Bethsaidy, iest *Mons CHRISTI* Gora Chrystusowa, na ktorey Kazánia miewał do Apostołow, y modlił się.

RHODUS to iest Wyspa nowa, na Południe Natolii na morzu Mediterrańskim, pod Niebem zawsze iasnym. Zwała się przedtym *Ophiusa*, od wielu wężow, to *Æthæra Stadia.* Był tu smok srogi, na ktorego Kawalerowie Rodyiscy odwagi zażyć chcieli, ale *Magister Ordinis Helion de Villa nova* zakazał, iż ich wiele na tey imprezie zgineło, aż go *Deodatus de Gazon* uchodził, iakom wywiodł tę Historyą w Części I. Aten *fol:* 498. Zwana Insuła cała od *Rhodus* Miasta założonego 700. laty przed Chrystusem narodzonym, na pagorku przez Foronesa Króla Argiwów. Port ma dobry, do ktorego iedna tylko wniść może galera: Przy weyściu są dwie wieże na dwoch skałach; na których przedtym stał *Colossus Solis Rhodius*, iedną y drugą nogą spiżowy, kosztuiący 300. talentow. Po między nogi iego chodziły statki morskie; *tandem* trzęsieniem ziemi obalony, stał tylko lat 56. *Plura* o tym w Części I. Aten między cudami świata, *titulô Swiat sziwy, czynit dziwy.*

CYPRUS, to iest *Pulchra*, Wyspa nayobszernieysza na morzu Mediterrańskim blisko Cilicii y Syrii. U starożytnych Geografów zowię się *Cerastis*, *Amathusa*, *Mejonis*, *Sphecia*, *Acamantis*, *Salaminia*, *Cornua*, z racyi wielu kopów, *aliàs* skał wierzchowatych, nakształt wieżów. W Pismie S. zowie się CETHIM, od Wnuka Jafeta, tak rzeczona. Ale Tłumacze Pismá S. generalnym tym terminem nazywaią wszystkie zamorskie Kraie, respektem Judei, albo Wyspy morza Mediterranu: iak Włosi Nacye za *Alpes* górami mieszkaiące, *vg.* Niemców, Gallów, Anglików, Węgrów &c. nazywaią *Transalpinos*, *Transmontanos*. *Sub nomine* tedy

Cethim, Cypr, Włochy, Grecya, Macedonia, inkluduią się, według S. Hieronymá. Innym się zdaie, że w Macedonii iest gora *Cethim*, y Miasto; Innych zdanie, a te lepsze, że na Wyspie *Cyprus*, było *Citium* Miasto starożytnych czasów, od ktorego cały wysep *Citica* nazwany, a zatym Król Cypru, czyli *Citicorum*, był inny od Krola Macedońskiego, gdyż według Plutarcha Krol Cycieow (musi bydź Cypryiski) Alexandrowi Wielkiemu Macedonowi darował miecz. Ci tedy *Citei*, czyli *Cethei*, *vel Cithiæi*, wyszli z Fenicii, według Ciceroná *lib.* 4. *de finibus*. S. Epifaniusz Biskup Miasta Konstancyi na tey samey Wyspie *Cyprus Hæresi* 30. Cyciow zowie *Cyprios & Rhodios*, y daley mowi, że y w Macedonii rodzay Cypryiczykow y Rodyiczykow rozkrzewił się, y mogł się zwać Kray *Citium*, *Cethim*, a Obywatele *Citienses*. Gdyż Księga 1. Machabeyska w Rozdziale 1. y w wierszu 1. mowi, że Alexander Wielki, *qui primus regnavit in Græcia*, *egressus de terra Cethim*, to iest z Macedonii y Grecyi, ktorych oboch Państw był Krolem, to *Successione*, to *jure gladii*. Perseusz, czyli *Perses*, także w Księgach tychże 1. Machabeyskich w Rozdziale 8. w wierszu 5. zowie się *Ceteorum Rex*, nie inny, tylko Macedoński, ktorego *Paulus Æmilius* Rzymski *Consul* pokonał. A tak *Cethim* y *Citium* za Mediterranem y na Mediterránie, osobliwie *Cyprum*, Macedonię y Grecyę znaczy. Miała ta Cypru Insuła Krolow swoich, potym Rzymianow za Panow, potym Grekow, *tandem* Turkow. *Richardus* Krol Angielski podczas Krucyaty, tam falami zapędzony morskiemi, wygnał Izaaka Kommena za niepodściwe zamysły ku żonie swoiey. Przedał potym Wyspę tę Templarczykom za 100. tysięcy talerow bitych: za rok nazad mu oddali; a on znowu za tęż kwotę przedał Gwidonowi *de Lusignano* Krolowi Jerozolimskiemu, *sub conditione*, aby ustąpił pretensyi do Krolestwa Jerozolimskiego, iuż wtedy upadłego. Ostatnia z tey Familii *Karolotta* wydana za Xiążęcia Sabaudii, wniosła mu w posagu tytuł Krolestwa Cypru; ktorego tytułu Sabaudyiczykowie zażywali, aż przez Traktat Wideński za Karola VI.

Cesa-

Cesarza zostali Krolami Sardynii. Jednak Jakob Syn Gwidona Lusignana Krolá namienionego uzurpował Cypru, z Corką Kornara Szlachcica Weneckiago ożeniony. Z ktorych spłodzony Syn, zszedłszy *sterilis*, uczynił Wenetow Panami Cypru; Insuły á tym, Selim II. Cesarz Turecki Roku 1571. wydarł *per potentiam*. Aerya na Cyprze Insule nie zdrowa; ale obfitość wina, cukru, szafranu, pszenicy, bawełny, miodu, to pokrywa. Obywatele mocni, woienni, ale to zle, że rożney Religii, to Ormiańskiey, Kopteyskiey, Maronickiey, Nestoriańskiey, Georgiańskiey, Jokobickiey. S. Paweł z S. Barnabem (tu umęczonym w Saláminie, albo Konstancyi Mieście) Wiarę S. temu opowiadali Krajowi. Tu się znayduie *Amianthus* kamień, ktory potłukłszy w moździerzu może prząść na nici, y płutna robić, ktore w ogniu nie goreie, owszem się czyści iak w praniu. Tu Stolica *Nicosia* dawnych Krolow: *Fama Augusta* z Portem: *Constanzzo, aliàs Constantia olim* Salamína zruynowane Miasto, niegdy Katedra S. Epifaniusza Biskupa, Autora książki *de Hæresibus* &c. *Basso* Miasto, niby to, *Paphus*, lubo odległe o mil 7. gdzie *Venus* Bogini piękności, y nieczystości, miała wielką cześć za Pogan, ztąd zwana *Paphia Venus*. Tuż na morzu Archipelagu Wyspa CHIO, teraz *Scio*, *olim* była Genueńczykow, potym Turkow, znowu Wenetow, *tandem* Turkow. W Stolicy *Chius*, *vulgò Scio* maiącey do siebie 15. wsi należących, są Obywatele Turcy, Łacinnicy, Grecy z Biskupami swemi, są Klasztory Panieńskie. Białogłowy tu piękne, wina dobre. O mil 7. od Miasta *Scio* w skale iest szkoła, (powiadaią Homera) gdzie są siedzenia wykutę koło Katedry. Ale czy ta *Chius* Wyspa iest Oyczyzną tego tak głownego Greckiego Wierszopisa? czyli *Smyrna*? czy *Rhodos*? czy *Colophon*? czy *Salamina*? czy *Argos*? czy *Ateny*? nie możná dociec, gdyż te siedm Miast namienionych o niego certowały, sobie go każde przyznaiąc. Smyrny Miasta Obywatele, Ołtarz mu, czyli Kościoł u siebie wystawili; a na *Chius* Wyspie była Familia *Homeridarum*. Na tey tu Wyspie zbieraią zioła dla Dam

Sara-

Saráju Ceſarza Tureckiego, by niemi ſobie polerowały zęby, by ie wyſzczerzały ſwawolnice, czarta niewolnice.

Tuż na Archipelagu ieſt Wyſep *CO*, albo *COOS*, lubo *COS ab ævo* zwana od Grekow, po Turecku *Stanco*, *Lango*, bliſko Wyſpu Rhodu razem z nim wzięta. Stolica Wyſpu *olim*, *Cos*, albo *Coa* Miaſto] teraz *Stanco*, dziwnie przedtym bogate. W Kościele tuteyſzym była ſtatuá Wenery, do Rzymu potym przenieſiona, za co Obywatelom Auguſt Ceſarz Rzymſki roczny trybut 100. talentow opuścił. Tu ſię urodziła *Pamphilia*, iedwabnych robaczkow inwentorka, tu ſię *Apelles* głowny Malarz urodził, w Efezie mieſzkaiący, od ktorego tylko ſamego Alexander Wielki chciał bydź malowany, y temu ſwą Metreſę dał za żonę; zkąd ſię zowie *Apelles Cous*. Z tey Inſuły *Hypocrates Cous* Medyk ſławny, żyiący lat 104. od Artaxerxeſa Krola Perſkiego wokowany. W Grecyi takie mu wyrządzali honory, iak Herkuleſowi *teſte Plinio, lib: 7. cap: 37.* Na tey Wyſpie, kto dożył lat 60. był zabity, aby młodym nie zawadzał, y chleba nie ziadał.

O PERSKIM PANSTWIE *addenda*.

PERSYA teraz nazywaią FARSI, ktorey Krolem był naypierwey Achemeneuſz Oyciec Kambizeſá, Dziad Cyruſa, ktory Medow Monarchię zawoiowáwſzy, PERSKA *erexit*, trwaiącą lat 202. pod 13. Krolami, albo Monarchami, ſkończoną na Daryuſzu Kodomanie od Alexandra Wielkiego zawoiowanym. Po Alexandra Wielkiego Sukceſſorach doſtała ſię Partom Monarchia, y odebrana przez Artaxerxeſa, Perſyę Roku 226. znowu wſkrzeſzaiącego Monarchię Perſką, trwaiącą znowu lat 421. pod 27. Krolami, z ktorych pierwſzy Artaxerxes był, a oſtatni Hormizdá II. ktoremu Saraceni Roku 647. wydarli Kroleſtwo y życie. Odtąd Sołtanow było Saraceńſkich tu panuiących 17.

przez

przez lat 391. Aż Roku 1038. Turkom się dostała PERSIA wychodzącym z Kraiu Turkestan. *Trugalbek*, albowiem z Woyskiem ztamtąd licznym wyszedłszy, podbił sobie Persyę, Sołtanów Saráceńskich *de Bavia* wygubił. Po nim nastąpił Synowiec *Olut-Arsánał*; ktorego rozmnożywszy się Familia, prokreowała Sołtanow Alepskich, Damáskich, Ikońskich w Syrii. Tych Tatarowie *Duce-Tamerlane* wygnali z Persii, sami panowali, aż do Roku 1468. kiedy *Abusad* Wnuk Tamerlanesa zbity przez Ussum-Kazana odtąd panuiącego Persom. Po nim *Kalif Mirsa* y inni, naostatek *Moradbeg*; ktorego Ismael *Sophi* z życia y Krolestwa wyzuł. Od Roku 1514. poczęła panować Familia *Sophy*, albo *Schach* rzeczona. Ale wypędziwszy potym *Schach* Syna Solimanowego, zdrayca ów *Myriveff* nastąpił, a po iego śmierci Sołdan *Eschref* berło sobie Perskie przywłaszczył.

PERSOWIE są wzrostu miernego, stanu dobrego, tłuści, twarzy oliwkowatey, dowcipu żywego, rozsądni, ochędożni, ludnieysi dla Cudzoziemcow, niż Turcy; weseli, zabawni, przyiaźń nad krewnych przenoszący, odważni, woienni; *extra*, *non intra* wstydliwi, tiutiunem się bawiący. Białogłowy u nich w iedwabiu chodzą z włosami nie zaplecionemi na głowie, w kleynoty osobliwie w perły stroyne. Kupuią sobie u Rodzicow żony, posagu nie biorąc, tylko panieństwo, z ktoremi łatwy rozwod. Umarłych tám nie grzebią, gdzie kto umrze, tam bywa pochowany. Handel Persow iedwabie, dywany, kobierce, pasy. Jakoż z Persyi iedwabiu wychodzi co rok balow 20. tysięcy, a bal ieden ma funtow 216. Zacni a rowni w Persii zszedłszy się z sobą są iak niemi. Jeśli z nich ieden czuie się bydź godnieyszym od drugiego, wita się mowiąc: *Selam Eleykum*, to iest *pax supra te*. Drugi mu dopiero odpowiadá: *Eleykum Selam*, to iest *supra te pax*. Stoły u Persów pokryte dywanami, kobiercami, potym obrusami iedwabnemi, złotem wyszywanemi; na nich tabulaty drzewiane lśnące się od pokostu, *aliàs* Chińskie stoliki; na ktorych daią naypierwey *Saccaracea*, *aliàs* rożne słodyczy cukrowe, konfitury. Te zebrawszy nakrywaią stoły obrusami płotna

Indyi-

Indyiſkiego w kwiaty wyſzywane; na tych pułmiſki ſtawią. Nożow, łyżek, widelec nie żáżywaią, bo potrawy zaraz w kuchni od kości ſeparowane, y preparowane, że ie tylko gotowe ieść, ani ſię niemi kapiąc, ani polewaiąc. Krolewſkiego ſtołu potrawy wſzyſtkie z ryżu, tylko ſię rożnią ſmakiem, y co raz innemi kolorámi: forma też rożna na wierzchu, ptakow, zwierząt. Przydaią Szorbet. Serwet nie zażywaią, ale miaſto nich, y zamiaſt talerza, chleba cienko rozplaſkanego, albo ukroionego. Na ziemi ſiedzą na krzyż nogi záłożywſzy, y tak iedzą; a dla Europeyczyków daią ſtołki ieno na dłoń od ziemi podnieſione. U ſtołu Krolewſkiego wielkie milczenie *obſervatur.* Dawnych PERSOW Religia była, Słońce, Mieſiąc, ogień adorować; teraz BOGA wyznaią prawego, ale według Sekty Halego Doktora; *aliàs* trzymaią ſam wybor Alkoranu Machometa: co uczynił pewny *Sophi* Mnich Machometańſki wieku XIV. to ieſt około R. 1370. udaiąc ſię bydź z Familii Halego, żyiąc bardzo *ſtrictè* czym pociągnoł do ſiebie Perſow, że odſtąpili Sekty Tureckiey grubey, dokładaiąc, że HALI ieſt Koadjutor ſamego BOGA. Są w PERSII Ormianie, y Katolicy Rzymſcy od czaſow Apoſtolſkich, lubo ich za panowania ſwego Królowie tameczni *Sapor* y *Iſdergerdes* wielcy prześladownicy, bez liczby wygubili. Teraz Miaſt 43. w Perſii liczy *Pater à S. Thoma*, w ktorych naywięcey Chrześcian. W ſamey Stolicy Hiſpahan pod tytułem Legacyi, *aliàs* Auguſtinianie pod imieniem Poſłow Krola Luzytańſkiego; Kapucyni y Jezuici *ſub titulô Legati*, Krola Francuzkiego: pod imieniem Poſelſtwa Papiezkiego ſą Kármelici. W Mieście *Thauris* Chrześcianom uſługuią OO. Kapucyni: w Mieście *Schiras* OO. Karmelici y Jezuici: w Porcie *Bandar Congo*, y w Mieście tegoż imienia ſą Auguſtinianie; iako też w Porcie, y Mieście *Bandar Abaſſi* ſą Kapucyni dla Kupcow Chrześciańſkich. W Prowincyi *Kurdiſtan* między Perſią y Armenią po gorach ſą Obywatele błąkaiący ſię, ni od Turkow, ni od Perſow zupełnie zawoiowani, zwani *Jeſedim*, to ieſt JEZUSA Uczniowie; kto-

ktorych tam w Wierze utwierdzaią OO. Kapucyni, y Jezuici. Perscy Królowie od Monarchów Chrześciańskich przez Posłów w upominku brali Obrazy, osobliwie Nayświętszey Panny, Pana JEZUSA piastuiącey. Ubodzy tameczni u Chrześcian proszą iałmużny w Imie MARYI. Zydów tak łaią: *Ty, któryś iest Panny Maryi nieprzyiaciel.* Dawni Królowie Perscy, blisko Miasta *Tauris*, wystawili Miasteczko, y Kościół pod imieniem Maryi *Mariath*. Niewiasty Perskie często się Marianny zowią. P. *Krusinski Tragicâ Historiâ Persicâ.* Zażywáią Koronek Persowie, attributa Boskie wychwalaiąc. Rano, w południe, y w wieczor modlą się. Pozdrawiáią też dobrego Anioła, aby im dopomagał, y drugiego złego, aby im nie szkodził. Obracaią się na południe, gdy się modlą, kamień kładą pod dywan na pámiątkę grobu Machometowego; a na nim kładą koronkę, Alkoran, y grzebień, którym sobie przed modlitwą brody czeszą. Oczyszczenie maią od Zydów iedne przed modlitwą: drugie na odpuszczenie grzechów. Co Miesiąc ieden dzień poszczą, aż do wieczora; Kto ten post złamie, idzie na Spowiedź zwaną *Toba* do swego *Sadry*, niby Biskupa, który pokutę naznaczywszy, każdemu na Alkoran przysiądz, że więcey tego nie uczyni. Maią Persowie swoich Doktorów *à Sadra-Kassa* zwanego, *Caput* Religii w trudnościach Wiary decyduiącego w całey Persii; ktory pierwszy po Królu siedzi na prawey stronie. Królowie ich córki biorą za żony. Inaczey się zowie *Naraba*, albo Wikarym Machometa, rządzi sumnieniem Króla, reguluie Dwór, według Alkoranu, ma swoich po Persyi Wikarych, albo Suffragánów, przy Gubernatorach Prowincyi dla sprawiedliwości, decyzye ich zowią się *Jetfa*, a Wikaryusze *Moderrami*; należą do ceremonii obrzezania, to do Małżeństwa rozwodu. A że ten *Sadra-Kassa* zawsze przy Królu w *Ispahan* Stolicy, tedy ma Elman-Alek, niby Koadjutorá, rządzącego na mieyscu swoim, Państwem *in Spiritualibus*; a ten siedzi po lewey stronie Króla; ale nie u stołu, aby nie censurował Króla o wino Alkoranem zakazane. Jest Assesorem *Dy-*

wan Peguya Naywyższego, *aliàs* Sędziego. Ten znowu ma swoich Wikaryć w *Naibsedareth* Assesorow wszystkich Trybunałow. Trzeci Duchowny *Akand*, albo *Chiek Alislam*, niby Mędrzec, *Senior* Prawa Machometańskiego, *Superior scholæ Juridicæ*, gdzie lekcye daie we Srzodę y w Sobotę, oraz iest Sędzią biorący pensyi 10. tysięcy talerów, aby był *incorruptus*. *Kazy* iest czwarty Duchowny, niby Officyał, Sędzia przy Koadjutorze, Karczemne sprawy sądzący. *Piche Nachmaz* iest to Kapłan, Teolog Krolewski, y iałmużnik na Pałacu modlący się. Są tam Kalifowie niby Plebani, Molly, niby ich Wikariowie, Derwiszowie, niby Mnisi po drogach y Karczmach nauczaiący Alkoranu. Maią y Szkoły swoie na uczenie Alkoranu, Filozofii, Astronomii, Medycyny *ad mentem* Awiceny Medyka. Uczą się tam y Jurydyki, bardzo ią estymuiąc. Sześciu Ministrow iest tu głownych. 1. *Etmadaulet*, Wielki Wezyr Kanclerz, pierwszy Pan Radny, Superintendent granic Perskich. Pensya jego tysiąc Tománsow, to iest sto tysięcy Talerów bitych. Ma pod sobą mnieyszych Wezyrow dla rady. 2. *Konthi* Baszá, niby Hetman Woyska pogranicznego. Zawsze iest podczas pokoiu na Dworze, podczas Woyny w polu. 3. *Koiler Agasi* Generał Niewolniczych Woysk. 4. *Tefanthi Agasi* Generał Pieszych Karabinierow. 5. Topi Basza Generał Altilerii. 6. *Dywan-Pegwy* Sędziá Wielki, wszystkie appellacye sądzący, a siedzący po Krolu y Duchownych. Pensyi bierze 50. tysięcy talerow, aby był *incorruptus*. Inni tam są Ministrowie *Echik-Agasi* Marszałek Wielki laskę przed Krolem noszący bogatą. *Nazyr* Podskarbi 40. Podskarbich pod sobą maiący. *Waki-Anevis* Sekretarz Wielki, naybliższy boku Krolewskiego, wszystkie expedycye Cudzoziemskie, Dyaryusz, akcyi Dworu spisuiący, czytaiący przed Krolem, y całym Dworem. *Monadgen* Basza, Astrolog przyszłe rzeczy piszący; bez niego Krol nic nie zaczyna. *Hakin* Basza iest Doktor Medyk. *Mecheudar*, iest Kanclerz, *aliàs* Pieczetarz, Pieczęć bogatą Krolewską na szyi noszący. *Mirakor* Basza Koniuszy. Mirchelar Basza Łowczy &c. &c.

Mnisi

Mnisi Perscy, także swoie na Dworze odprawuią funkcye. Magistrem ich iest sam Król, a Dozorcą ich iest *Kodafa* niby nayſtarſzy Kapelan konwokuiący Mnichow, albo Derwiſzow, aby się we Czwartek za zdrowie Krolewskie modlili.

Podatki w Persyi punktualne, mierne: mogłyby bydź większe, ale Państwo pełne gór, pustyń, ziemi suchey, dlatego mniey importuie intrat. Zima kiedy się trafi krótsza, deszczowey tam nie widzą ochłody. Są tam prowenta y z Chrześcian, bo maiący lat 15. płaci Tynf: 7. od głowy, maiący lat 20. daie Tynf: 15. Oprocz Garnizonow po Miastach, ma Krol Perski na 150. tysięcy po Dobrach Krolewskich y konfiskowanych stoiącego Woyska. Miasta nie są zbytniemi ubespieczone murami, więcey się piersiami zasłaniaiąc. Potencyi morskiey nie zażywaią, lub maią bliskie Kaspiyskie morze, y *Sinum Persicum.* Armat u nich *nullus usus,* maią ich iednak bez liczby w Stolicy swey Ispahamie, pobranych Luzytanom po odebraney Wyspie *Ormuz,* y z Tureckich woien, ale tylko *ad visum, non ad usum* tam *reservantur, teste P. Krusinski.*

KARA tam na występnych taka Prawem opisana. Ordynaryina kiymi bić: extraordynaryiná ciało obrzynać z pod nog, solą nasypować, kiymi bić: paznokcie obrzynać u nog do żywego: Związáwszy żelazem piec rozpalonym. Jeśli się w tych mękach złoczyńca nie przyzna, *Instigator* winien mu to nadgrodzić. Za głowę, tam głowę biorą, albo pieniądze. Na cudzołoztwie porwana kobietá, z wieży zrzucona bywa. Panna za straconą cnotę, z głową ogoloną, y twarzą błotem usmarowaną, od Kata na ośle twarzą do ogona obrociwszy, po Mieście *ad ludibrium* prowadzona bywa. Matkom wolno Córki zabiiać złapane na excessie. Oycom wolno poucinać rece Synom, porywaiącym się na nich. A ieśliby ktory uderzył, ramie uciete miewa: ieśliby Rodzicow hańbił, y szpecił, ięzyk urzynaią. Tych by Praw do Polski potrzeba; gdzie Rodzicow *nullus honor,* osobliwie u Chłopstwa. PERSKIE Państwo zasłania się gorą *TAU-*

RUS, iuż opisaną, między gorami, ciągnącą się od Zachodu ná Wschod. Obfituie w morwowe drzewo na iedwab, w zboże, ale nie we wszystko, bo owsa, żyta, nie ma. Strona iego pułnocna, wydáie bawełnę, wielbłądy o dwóch gárbach, stada bawołów, konie piękne, szybkie, złoto, srebro, żelazo, sól w górach, perły &c.

PROWINCYE Perskiego Państwa, lubom w Częsci II. Aten opisał, tu iednak *scienda* przydaię. Stolicą *olim* Persii było Miasto *Elimais*, zkąd Persowie zwali się *Elamitæ*, potym nazwane *Persepolis* w Prowincyi teraz *Farsitan*, *olim Persis* zwaney. Te Miasto Alexander Wielki zawoiowawszy Persów, spalić kazał, na perswazyą Metresy swoiey, z ktorego obalin, powstało Miasto *Schiras* dzisieysze, nad rzeką *Bentimir*. Tu się rodzi kamień *Bezoar*, y wina nayprzednieysze w Persyi. W teyże Prowincyi części Persidy, inkluduie się LARISTAN Prowincya, w niey iest LAR, *aliàs LARA* Miasto dawnego Królestwa, zkąd srebrna moneta Larinow wyszła. Stoi nad rzeką *Tisindon*.

Nayznacznieysza y nayobszernieysza Persii Prowincya iest ARACK, albo JERACK, *aliàs* część starey Parthii, w którey inkluduie się y Balck Prowincya, część druga teyże Parthii. W ktorey oboiey części *latè* wziętey, mieszkali Partowie, obszernie *olim* panuiący, Rzymskiego imienia głowni nieprzyiaciele, strzałą y łukiem nad inne wtedy Nacye więcey dokázuiący. Oni to *Crassum* z całym woyskiem Rzymskim znieśli *ad internecionem*, ztąd *de Imperio cum Romanis contendebant*. Byli bardzo surowi, woienni, fatygi znoszący. Król tey Nácyi był naypierwszy *Arsaces* wielki woiownik, na którego wieczną pamięć, wszystkich Królów iego Sukcessorów Partowie zwali *Arsacidas*. Ostatni Arsacides imieniem Artabanus zabity, przez Artaxerxesa Króla Perskiego. Stało te Państwo Partów lat 400. Przed Chrystusem 200. laty. Panowali tu za czasow Krucyatów, KORAZMINOWIE, z Pártów okrutnych, sami okrutnieysi, *originem* maiący, w Palestynie na Chrześcian tyranni, ale też od Saracenów wygubieni.

W Prowincyi tey Arack, ieſt Stolicą całego Perſkiego Państwa ISPAHAN, na mieyſcu Miaſta Pártów ſtobramnego, *aliàs Hecatompolis* zwanego, lubo piſzą inni, że tamte mieyſce *occupavit* Miaſto teraznieyſze *Jeſd*, albo *Voſd*. Te tedy Iſpahan Miaſto, iuż opiſane, y ztąd ieſzcze wſpomnienia tu godne, że zabiera 8 mil *ſuo circuitu*. Pełne Auſterii, Meczetów: napełnione Indami, Tatarami, Zydami, Armenami, Francuzami, Hiſzpanami, Włochami, Anglikami, Hollendrámi, choć od morza dalekie. Miaſto iednym murem tylko opaſane. W Prowincyi *ADIRBEITZAN*, zwaney przedtym *Media Tropatia*, ieſt TAURIS Miaſto, pierwſze po Iſpahanie, które opiſałem w Częśći I. Aten pod imieniem Echatana: Jeſt tu Auſterii na 300. bez zapłaty dla Cudzoziemców. Roku 1721. trzęſienie Ziemi zabiło tu ludzi dwa kroć ſto pięſdzieſiąt tyſięcy. Kościoł Ormiański nie czuł go, y ſalwował tyſiąc osób w ſobie. Tuż ieſt Miaſto duże bez murów *Ardebit*, albo *Erdewil*; w ktorym ſą Groby Królów z Linii Sophów. Stoi między górami nad iedną rzeczką. Tu codzień ryżu gótuią, y rozdaią na placu iednym funtów 240. ubogim, y ſkopów 50. iako świadczy *P. Joannes Goſtkowſki Jeſuita* Miſſionarz Perſki, Jana III. Króla Polſkiego Legat, Roku 1690. Są także Królów Groby w Mieście Meſched, albo *Mexat* w Prowincyi *Choraſan*, *olim Sogdiana* zwaney; gdzie Meczet wſpaniały, podobny *Magnifico opere* Erdewilſkiemu. Z tey Prowincyi do *Erſerum* ieſt przeyście przez przebitą ſkałę, *ſupponitur* od Semiramidy, dlatego *Semirami* zwane, na 4. mile, *olim* było z Medii do Aſſyrii.

W Prowincyach GORGIAN, FARISTAN, GILAN, DALEMON fundowánych na mieyſcu ſtarożytney Hirkanii, która czasów dawnych, tak była obfita, że iedna winna macica wydawała wina *metretam*, to ieſt 12. gárcy, iedno figowe drzewo 60. korców fig wydawało, y miodu doſyć. Tu w laſach wielkich naywiecey ieſt Lwów, tygryſów, lampartów; ztąd u Łacinników *Epitheton: Hyrcanæ tygres*. W Prowincyi *CHUGISTAN*, *olim Su-*

ſiana

ſiana, to *Elam* zwaney ieſt złota, ſrebra doſyć, y wężow. Stolicą ieſt SUSTRA, albo SUZA, Rezydencya Aſſweruſa Króla. Był tam Pałac Krolewſki (Krolowie tam Perſcy mieſzkali) złotemi wſparty kolumnámi, ozdobiony kleynotami. Stał nad rzeką *Eulæus*, albo *Coaſpes*, teraz *Zegmare* zwaną. *Ælianus*, *Herodotus*, *Strabo*, *Caſſiodorus* piſzą, że Miaſto te zakładał Memnon Titona Syn, kamienie murow na złoto, nie na wapno ſadząc, y zwało ſię *Memnonea*. Potym Dariuſz Hyſtapiſá Syn, Aſſweruſem od Hebrayczykow zwany, zrepárował, rozſzerzył to Miaſto, tam ſię koronował, rezydowál, Stolicą uczyniwſzy; *Suſan* wtedy zwało ſię, to ieſt *lilium*, zkąd *Suſanna* także lilię znaczy. Benjamin Peregrynant Zydowſki w ſwoim *Itinerarium fol:* 78. świadczy, że tam Pałacu Aſſwerus owego, cudne y teraz znać *veſtigia*.

W Prowincyi KHERMAN, albo *Mackeran* części Karamanii naywięcey dla dobrego żelaza y ſtali, robią rynſztunki woienne, kobierce. Róży tu doſyć, dlatego tu y medycyny uczą. BANDER-Abaſſy y Gamron Port, y Miaſto Perſkie nad morzem Perſkim bardzo w handle bogate, z całego swiata, tu maiąc przybywaiących Kupców. Ieſt na przeciw ORMUZ Insule bogatey w perły, teraz Angielſkiey wydartey Luzytanóm, ale się z Ormuzu do Gamron wiele wyniesło handlów.

W INDII WSCHODNIEY to *addendum*.

Zowie ſię od rzeki *Indus*. Muſiała bydź pod Perſami przedtym, czyli też ſwoich miała Krolow, gdyż Alexander Wielki tam poſzedłſzy, PORUSA Krola Indyiſkiego pokonał, po załoženiu Miaſta Rzymu w lat 426. Niektorzy twierdzą, że ieſzcze dawniey przedtym Indię *Semiramis* Monarchini Babylońſka podbiła byſá. Po Alexandrze Wielkim właśni tam rządzili Xiążęta, aż wieku XIV. to ieſt Roku 1490. *Vaſcus Gemma*, czyli *de Cama* Luzytańczyk maiąc ludzi pod ſwoią kommendą, tę Indię odkrył Europeyczykom, Goę y inne Miaſta wziąwſzy. A przedtym Europeyczykowie o tym Kraiu ledwie czytali, albo ſłyſzeli.

Ta

Ta India *totaliter* wzięta od Północy ma gorę *Taurus* rozciągnioną, od Wschodu, Wschodnie morze &c. dwakroć na rok ziemia tuteysza wydaie pożytki, lwy rodzi, większe niż są Afrykańskie, zwierzęta wszystkie większe, niż są w innych Kraiách. *Indus* rzeka sama w Azyi, a drugi *Nilus* rzeka w Afryce wydaie krokodyle: ktore się y w Nowym znayduią Swiecie. Strabow Xięgdze 15. pisze, iż tu Miast samych bywało 5000. Wiarę S. zaniosł Indianom S. Tomasz Apostoł, w Kalaminie, *aliàs* Meliaporze Mieście tamecznym zabity włocznią. Ciało iego, czyli część, Emmanuel Krol Luzytański znalazłszy, w Kościele zruynowanym *titulô S. Thomæ*, przeniosł do GOI Miasta, iako pisze X. Missionarz *Maffæus*. W wieku III. tam Wiarę głosił *Pantenus* Filozof od Patryarchy Alexand. Demetryusza posłany. Za Konstantyna Wielkiego nawracali Indianow *Metropius*, *Ædesius*, y *Frumentius*. Około Roku 750. w Indii tey za Jozefata wszyscy prawie byli Obywátele Chrześcianami, wiele Pustelnikow, y za Barachiasza Krola. *Tandem* S. Franciszek Xawery náwrocił Indianow, y do Chrztu S. przyprowadził na million sto tysięcy. Rodzi India: złoto, dyamenty, rubiny, perły, wielblądy, małpy, papugi zielone, y czerwone, pieprz, cynamon, *Cocos*, *aliàs* orzech Indyiski, opisany przezemnie w Części II. Aten. Pomarańcze, granady, miod, cukier, bawełnę, mirrę. &c.

INDIA iest troiaka, albo na trzy części podzielona. Jedna PUŁNOCNA, albo MOGOLISTAN, MOGOL, albo MOGOR. Druga ZACHODNIA, albo KOMORYNA Peninsuła między Gangesem rzeką: trzecia WSCHODNIA, za Gangesem, Peninsuła także. Wszystkie te z Krolestwami opisałem w Części II. Aten. Wiara w tych częściach, to Machometańska, to Pogańska. Wierzą y przyimuią *Metempsicosim*, to iest przeyście dusz w inne ciała; ztąd zwierza żadnego nie biią, ani gadzin bardzo tam zagęszczonych. Żydow iest tam dosyć. Chrześcianie, to gościnni, to tam nawroceni *Thomæi*. Indowie są zdrowi, czerstwi, żyią po lat 130. Zwyczay u nich za Prawo: uczą się medycyny

dycyny, Astrologii, czarnoksięstwa; stroią się w kleynoty, włosy noszą krótkie, brody długie. Od Pułnocy są śniadawi, od Południa czarni. Tu *CAUCASUS* góra, która Indię pułnocną separuie od Tártarii Wielkiey; na którey wierzchołku deszczu y wiatrow nie masz. Litery na piasku napisawszy, y za rok nietykane znaydziesz. Gorę tę opisałem *fusè* w Częśći I. Aten. Tu oprócz Indusa rzeki, drugá iest Ganges. W MOGOLSKIM Páństwie Familia Cesarska (która iest biała) z Familii Tamerlanesa, trzyma sektę Omara Machometanina, iako y Turcy: ktora Familia tu zaszła Roku 1401. Córki Mogolanie chcąc za mąż wydać, nagie na rynku przyszłym mężom prezentuią, *teste Maffæo in Historia Indic:* Te Páństwo według Sansona Geografa inkluduie Królestw w sobie 38. według drugich 42. Tron iego (których ma 7.) taxuią 160. millionów. Cały skarb iego komputuią 1500. millionów. Ale daleko iest bogátszy *ex dictis* w II. Częśći Aten. W Agrze Mieśćie Pałac Krolewski dwie milę zabiera cyrkumferencyą; gdzie zamkniętych 1200. nałożnic. Druga *Lathor* Stolica iedna iuż opisana. KAMBAIA Krolestwo Mogola od Wschodniey strony Gangesu na 100. długie, na 80. mil szerokie Królestwo, rodzi onyxe, dyamenty, chryzolity; swoich miało Królow, z których ostatni *Badury* Roku 1536. wyprowadził na Mogola Kawalerii 150. tysięcy, piechoty pięć kroć sto tysięcy; Armat 200. śpieżowych: z których cztery tak wielkie były, iż do każdey 100. par wołów potrzeba było. Dwieśćie słoniow prowadziło 500. beczek złota y srebra dla zapłaty Woyska. Nie przestraszył tą potencyą Mogola, ale zbogacił, będąc pokonany. Królestwo te, ma Miast 30. Stolica Kambaya nad Golfem, Indyiski Kayr. Król tuteyszy Machomet *nomine*, był tak do trucizny przyzwyczaiony, że nią żył, mięsa strute iadał, ale też mucha nań siadłszy, zdychała, każda metresa umierała; dlatego codzień inna była. *Vartoman Author.* Miasto tego Królestwa *Armadabat* zwane, ztąd godne wspomnienia, iż tam są domy osobliwe, pełne małp, które Kambaianowie za Bogów wę-

neruią

neruią. Drugie *Surata* Miasto bogate w dyamenty, tam z Golgondy sprowadzane, iako do portu naywyśmienitszego, y że tu ie ztamtąd kopane w gorach, tu brylantuią. BENGALA Krolestwo ma pieprz; y DEKAN Krolestwo także, oprócz tego w Balágacie Kráiu swoim ma dyamenty, chryzolity, ametysty. Stolica Krolestwa DEKAN, iest *Wisapor* o 5. Przedmieściach nad rzeką Mandoya, rozciąga się na mil 3. murem wysokim opasane Miasto ma na 1000. dział. Tu Goa Miasto iuż opisane. MALABAR obszernego *olim* Królestwa, teraz poszarpanego, zachodniey strony, *aliàs* z tey strony Gangesu leżącego, *olim* Król wystawił 100000. piechoty. Naturalni Obywatele tameczni czczą za Boga, małpę, ieden Kościoł wsparty 700. kolumnami marmurowemi, małpie poświecili, wierząc, że dusza ludzka w nie wstępuie. Braminowie ich są Xięża, ktorym Krol ożeniony, daie zaraz żonę, aby u nich przenocowała, y *honorarium* 500. czerwonych złotych, toż czyni w drogę odieżdżaiąc.

W GOLGONDA Krolestwie, iest gora *Kolur*, albo *Gæni* wielkich dyamentow na świat ztąd wychodzących. Na 2. mile od Golgondy Stolicy, naleziona druga gora także wielkich dyamentow, ale zakryta od Krola, aby iey Mogolowi wielkiemu iako *Tributarius*, nie był oddać przymuszony. Tego Krolestwa Miasto obszerne *Mussuli patan* Roku 1679. zatopione było z dwudziestu pieciu tysiącami ludzi, deszcz krwawy padał przez godzin 2.

W PEGU Krolestwie Indyiskim adoruią Boga złego, y dobrego. Te Krolestwo MALAKKA Peninsulá, y SUMATRA są częściami *Aureæ* HERSONESSI, tak zwaney od wielości złota. W Pismie Swiętym te mieysca zowią się OPHIR, według Jozefa y Hieronyma S. Tam to mieszkał *Hevila* Brat *Ophir*, tamtędy płynie *Phison*, albo *Ganges* okrążaiący ziemię tameczną *Hevilath*, *Genesis* 2. ℣ 11. Okręty Salomonowe z Portu morza czerwonego *Osiangaber* zwanego, puszczały się blisko Indii y Krolestwa PEGU. Peguzowie też Obywatele Krolestwa *Pegu*, plemie swoie wywodzą od Zydow, wygnańcow, potępionych przez

Salomona, tu do kopania złota, według *Maffeuſza lib;* 15. *Hiſtoria Indic.* Kroleſtwa *Pegu* Stolicą, ieſt Miaſto *Pegu* na Wyſpie rzeki *Pegu*, gdzie domy z trzciny morſkiey. Malakka zaś wſpomniana ma pieprz, dyamenty, *Bezoar*, limonię, cytryny iak głowy ludzkie, cynamon, bydło, zubry, ielenie, małpy, ptaſtwo wſzelkie. Króleſtwo TUNQUIN, albo TUNCHIN w Indyi Wſchodniey, ieſt Stolicą z namiotow ſkładaną, KECE, albo *KECCIO*, którego Król *olim* Chińſkiemu Ceſarzowi hołd ſwóy opłacywał trzema złotemi ſtatuami, y drugiemi trzema ſrebrnemi, teraz tylko Poſelſtwem. Król Poddanym daie ſię widzieć tylko w dni ceremonialne: Państwem rządzi przez Pułkownika generalnego, Białogłowy tuteyſze, im zęby czarnieyſze maią, tym ſą udatnieyſze, dlatego ie farbuią. Kłaniaią ſię tuteyſi Obywatele Niebu, Słońcu, &c. y po części Chryſtuſowi Panu.

O CHINACH *ADDENDA*, do tego, co ieſt w Części II. Aten napiſano.

Obſzernie to *Imperium* opiſałem na mieyſcu wſpomnianym, iednak wiele możemy ieſzcze ſię nauczyć w tymże Kráiu z Autorow y Peregrynantów: iako to, że *Imperator* Chińſki, ma władzę, że umarłym daie tytuły, honory, za Swiętych ie mieć każe. Rada iego wielka, złożona z Miniſtrow *Kalaos.* W Prowincyach ſwoich ma Vice Królów, w Miaſtach Gubernatorow *cognomentô Mandarinów*; ktorych ſię liczy tam wſzyſtkich 13647. a ci bydź powinni Filozofami, co trzy lata na tey funkcyi odmieniani; wtedy ieśli ſię dobrze rządzili, na wyżſzą *exaltantur* godność, ieśli mniey ſię popiſali, na niżſzy ieſzcze idą gradus. *Philoſophia Moralis*, Matematyka, Architektura, Medycyna tu od wiekow ſą *in praxi.* Inwencya prochu od lat 1700. od lat 50. po Chryſtuſa Narodzeniu, inwencya też druku, kompaſu, w Chinach dawniey *in uſu*, niżeli w Europie; w którey niedawnych czasów

te

te inwencye wzięły swoy początek, iako w pierwszey Aten opisałem Części. Chimią wynaleźli od 2000. lat. Bozyuszow, albo ich Xięży, iest na million po większey Czśći nieżonatych, pensyę z Imperatorskiego skarbu biorących. Witaią się Chińczykowie, stoiąc prosto, rękę tylko wyciągáiąc. Paznokciow Szlachta Chińska nie obrzyna, według Tyrina. Załobę białą noszą, według Frigauciusza Autora *in Historia Sinensi.* Cokolwiek żaczynaią, wzywaią Bożkow, ieśli się powiedzie, adoruią ich, ieśli nie, to bluźnią. Portugallowie do nich odkryli drogę, po Pawle Wenecie. Kościołów Chrześciańskich tam rachuią na 200. lub Kaplic. A ci Chrześcianie maią Biskupów w Pekinie, Nankinie, Makaonie, których prezentuie Król Portugalski, albo posyła *Congregatio de propaganda Fide.* Chronologię swoią Chińczykowie prowadzą od lat 4000. twierdząc, iż tak dawne ich Państwo. Inne lata komputuią za każdego Króla, co się działo, tak czynili Chaldeyczykowie, iako świadczy namieniony Trygaucyusz w expedycyi Syneńskiey. Są Chińczykowie pyszni, z Cudzoziemcami nieprzestaiący, ceremonie ich bez końca, są łakomi, lubieżni, ale rzetelni, do nauk się applikuiący, osobliwie do Matematycznych, które nad inne preferuią, na woynie są słabi, ztąd od Pułnocy, od Tatarow byli opanowani. Państwo sami nazywaią oprocz innych imion nayczęściey *Tamin*, to iest *Krolestwo iasności.* Murow koło Chin, iedni 3000. mil, drudzy tylko 400. mil rachuią, znać nie mierzyli, albo nie iednakowe mile kładą, to Niemieckie, to Włoskie, dość że stanely przez Chińskiego Monarchę. *Xi-Hoam* przed Pańskim Narodzeniem laty 200. grube maią bydź na łokci 12. wysokie na 30. wież koło nich naliczono 300. inni więcey narachowali: stoią iuż lat więcey niż 1800. a są mocne. Strzegło *olim* ludzi woiennych tych murów od Tartarii na million, teraz, że Tatarowie po większey części hołduią Imperatorowi Chińskiemu, *cessavit metus*, y tu koło murów czuyność y straż. Wiele w tym Państwie pól: rówmin, drzew sadzonych, iak ogrody, góry porównane, kanały prowa-

dzone na odwilżenie ziemi. Jeden kanał od Pekinu, do Kantonu, mil 200. ciosowym kamieniem ocembrowany. W żadnym Kroleſtwie tak *accuratè* Krolow ſobie naſtępuiących *ſeriem* nie napiſano, iak tu w Chińſkich Kronikach. *FOH-YUS*, a po nim *YAUS* w lat 200. po potopie ieſzcze za życia Noego Monarchię Chińſką fundowali (Noe bowiem żył lat 950.) iednego Boga cześć rozſzerzyli. Na ten koniec bydła niektore karmili, Niebá y Ziemi Panu na ofiarę: Po tych naſtąpił na Páńſtwo Monárcha *Chuen-hi*, ktory dla zachowania czci Bożey poſtanowił Mandarynow, to ieſt mądrych. Dwa tu periody maią bydź uważane, ieden Roku 1280. kiedy Tatarowie Zachodni tam weſzli, y lat 90. niemi rządzili. Drugi period Roku 1642. kiedy Tatarzy Orientalni wpadłſzy, ſtałe tam rządy ſwe ufundowali, nic ſtarey formy rządzenia nie odmieniwſzy. Ceſarz dziſieyſzy [gdy to piſzę) zowie ſię *YUM CHIM* Dwuſetny czterdzieſty trzeci *in ſerie* Monarchow, a między Tatarami Orientalnemi trzeci, z tego *culpandus*, iż Chrześcian nienawidzi, a za Imperatora *CHAM-HI*, w Roku 1722. zmarłego, było Chrześcian wiecey, niżeli dwakroć ſto tyſięcy. Aże tu względem Religii Chrześciańſkiey ſtała ſię awantura czaſow niedawnych, za rzecz potrzebną, y ciekawą ſądzę ią *breviter* opiſać. Jak zeſzła Familia Taminow na Chińſkim *Imperium*, opanowała Familia *Tzumtea*, też rządy wielkiego Hana, ktorego Syn *Chimechi*, długą woyną utrzymał ſię na Ceſarſtwie, umarł Roku 1662. po nim naſtąpił *Kam-hi*, albo *Kum-hi* ktory troche pomieſzał Chrześciańſkie w Chinach intereſa; z racyi edyktu ſwego Ceſarſkiego Roku 1700. promulgowanego, *die* 30. *7bris*, ktorym nie tylko approbował wywieranie czci Niebu, Konfuciuſzowi Filozofowi, rodzicom, zmarłym, iako Bogu, y Bałwanowi *Chim-Choam*; ale też w całym Páńſtwie przykazał *ſeriò* poddanym ſwoim, aby te ceremonie koniecznie obſerwowali; co Wikarym y Miſſionarżom Chrześciańſkim cále była iak *illicitum*, tak *intolerabile*. Zaczym Klemens XI. Papież, o tym informowany, Roku 1704. ſpecialnym Dekretem ſwoim, wyklął

tę

tę ſuperſtycyę, y ten Dekret ſam Roku 1715. potwierdził, y wyſłał do Chin Legata Apoſtolſkiego, (potym Kardynała] Tomaſza *de Tournon*, albo Turnoniuſza Francuzá, przydawſzy mu do pracy Apoſtolſkiey y powagi 24. Doktorow, aby tenże Dekret Chińczykom promulgował, y ich zabobonom zapobiegł. Ale zaciętym Sinenſom nic nie wyperſwadował *Legatus*, na więzienie w Mieście *Macao* zarobił, y tam życie ſkończył, iako świadczy Jan *Hybners*, zowiąc go Patryarchą Antyocheńſkim Łacińſkim w ſwoiey Geografii, lubo tego w Hiſtoryi ſwoiey Kościelney *Tomô 7mô* Autor *Graveſon* o tym Legacie piſząc, nie wſpomina.

Odtąd tam w Chinach perſekucya Chrześcian zaczeła ſię była, lecz w tych właśnie czaſach, tamże uſtało prześladowanie, za co Luzytani, BOGU ſolenne oświadczali dzięki, Imperatorowi Chińſkiemu, poſłali upominki. Wiarę tam wprowadził S. XAWERY, wtedy, kiedy do Indyi y do Japonii, a przed nim S. Tomaſz Apoſtół, y inni. Rezydencye tam o iedney kontygnacyi, świecące ſię dziwnie wewnątrz, od pokoſtu Chińſkiego. Język tuteyſzy nic nie ma poſpolitości z drugiemi, trudny do pojęcia, dla monoſyllab, to ieſt ſłow z iedney ſyllaby złożonych. Nayuczeńſzy ledwo połowę ich piſma, albo charakterow, figur, przeymie; ktorych ieſt według iednych 80. według drugich ſto tyſięcy.

KONFUCIUSZ Filozof Chińſki Roku 551. przed Chryſtuſem Panem, Chińſkim Państwem y Ceſarzami rządził, przez mądrą radę, y ſwoie wyroki, podziśdzień w wielkiey obſerwancyi miane. Bałwanom ſię nie kłaniał, dopieroż *Atheiſmum* w Chinach *ignotum* nie znał. CHINSKIE Państwo ma te rzeki pryncypalne: *HOANG*, to ieſt Złotą, ciągnącą ſię na mil 400. drugą *KIANG*, to ieſt Niebieſką, bieżącą przez mil 200. Obfituią Chiny we wſzyſtko, co ma świat; oſobliwſze ma trzy owoce *SUNSA*, albo Figę Chińſką, iak iabłko złote, drugi owoc *Lichi*, trzeci *Lamien*, delikatnego ſmaku. W Prowincyach Południowych Chińſkich, y w zimie y w lecie obfitość, laſy ſą morwowe, zkąd

iedwa-

iedwabiu wiele; iednakże Panowie tu tylko w iedwabiu, a pospolstwo w báwełnianey materyi chodzą. Maią Chiny drzewo pieprzowe, ktore wydaie owoc, iak orzech włoski, a w nim ziarka iak groch. Drugie tam drzewo ŁOSOWE, wysokie iak wiśznia, liście má, iak serce, koloru czerwonego; owoc iest w łupinach iak orzech, z ktorych się wyimuie trzy grona, z ziarkow wewnątrz, mięsem, czyli łoiem okrytym, ktory zbieraią na świece y na lampy. Trzecie drzewo *The, áliàs* Herba *The*, ktorego drzewa Obywatele tameczni zażywáią dla czyszczenia wod słonych. Naylepsze *The* blisko Miasta *Chocichew*. W gorach *Kiangnan, Jannan, Honnan* znayduią się dyamenty, y wszelkie kamienie są w Chinach, y magnesy w niektorych mieyscach. Ztąd *origo* y inwencya iedwabiu, a od nich dwoch Mnichow do Carogrodu zanieśli. *Heliogabalus* Cesarz naypierwszy, zażywał stroiu iedwabnego, co miano *pro magno luxu*, a przed nim Cesarze zadość mieli, sobie tylko oblamować iedwabiem suknie, iako piszą Historycy: *Lampridius*, y *Sparcianus*. Jedwabiu tedy funt, złota funtem był ważony. Gdy Chińczyk umrze, stół przy łożku iego wystawiony bywa, dla krewnych, zapraszaiących do siebie zmarłego; drugi stoł w drugiey izbie dla gości. Benzowie, to iest Kapłani Pogańscy, przyszedłszy ryczą, wrzeszczą, nie modlą się nad umarłym. Myią ciało, balsamuią, bogato stroią, do srebrney, albo złotey trunny kładą, krewni rzucaią kleynoty do urny, na niey stawiáiąc rożne straszydła dla odrażenia złodzieiow. CESARZOW swoich trybem Tatarskim palą po śmierci. Jednego Imperatora ich, spalono na stosie papierowym, ktory sam kosztował 70000. talerow bitych; wszystkie z nim spalono bogactwa, taxowane 40000. millionow, iako świadczą Missionarze.

PRAWO tam dawne, nieodmienione od Tatarow, gdy ich naiechali, tylko się po Tatarsku golą, brodę iednę zostawuią. MIAST woiennych rachuie ciekawy Peregrynant *P. Complot* 2357. niewoiennych 2190, *summatim* wszystkich 4547. MOSTOW, co wię-

większych 331. Wież y Arkusow Tryumfalnych Krolom, y wielkim Panom wystawionych 1150. Kościołow *ad cultum* znacznych Familii 709. Kościołow napełnionych Bożkami 408. PALACOW Wice-Krolow, Gubernatorow Prowincyi, rachuie się 23167. Mauzoleow wspaniałych 686. Domy przyozdobione osob znácznieyszych ogrodami, fontannami, ptastwem wszelkim. Maią Chińczykowie wiele srebrá y złota, ale nie chodzą koło niego, tylko zbieraią w rzekach złoty piasek, topią na nayczystsze złoto z mnieyszą pracą.

W PROWINCYI XUNTIEN, iest Miasto *Peking* Stołeczne, co się wykłada *Dwor Pułnocny*, iż iest od Pułnocy. Zkąd przenieśli się Cesarze Roku 404. do Miasta Stołecznego *Nanxing*, co znaczy *Dwor Południowy*, dla swego bespieczeństwa. Pekinga Miasta Pułnocnego, dopiero namienionego, forma iest kwadratowa, iest go puł osmey mile [trzy tysiące krokow w mile inkluduiąc) ulice szerokie pod linie. Pałac murem dwoistym opasany. Blisko Miasta tego, znayduią się gory kryształowe, a z tego kryształu Alchimistowie wywodzą essencye, sól robią, y cukier, na kamień y rzerzączkę pomocny.

W PROWINCYI CHEKIANG, nayznacznieyszey w Chinach iest iedenaście Miast Stołecznych; z tych w naypryncypalnieyszym Mieście *NANGECHEU*, nad odnogą rzeki wielkiey *ZIENTANG*. Jest wiele Kościołow; y kanałow: samych Ofiarczyńcow było 15. tysięcy, W rynku iednym 300. Arkusow tryumfalnych, 4. wieże z porcellany, Kościoł Jezuicki, y dwie Kaplice na przedmieściach.

Wychodzi w tym Mieście ryżu na wikt, 10. tysięcy worow, a wor ieden ryżu, wyżywi 100. osob. W PROWINCYI *QUANTUNG*, znayduie się roża dwa razy na dzień kolor odmieniaiąca, raz fiałkowy, drugi raz biały, nic nie pachnie, kwitnie na drzewie. Krowy zaś ogony maią, iak fryzowane, z ktorych tam robią buńczuki.

W PROWINCYI QUANGII, naywięcey robią PORCELLANY

LANY, z ktorey formuią rożnego koloru naczynia przezroczyste; a ta *Porcellana* iest massa iakaś, z krety, albo kredy, z skorup, czyli białka iaiowego, z skorup szarańczy morskiey, *aliàs* raka prętkonogiego (w morzu Indyiskim, są na łokci 4. długie) y z innych *species* y ingredyencyi. Co wszystko iak zgęśnieie należycie, w sekretnym bywa ziemi mieyscu zakopane, Synom, lub Wnukom tylko sekretnie pokazáné; gdzie tak lat 80. leżący, potym przepędzonym czasie, od Synow, lub Wnukow wykopane bywa, y znowu rozprawione, na rożne naczynia piękney formy bywa wyrobione. Za granice Państwa, przedtym wywozić się nie godziło naczynia porcellanowego, pod życia utratą, iako pisze *Pancirellus y Szentywani. Tandem* y Cesarz Turecki na takim naczyniu iadać poczoł, iednę misę płacąc po 150. talerow bitych, *Ricoto teste.* JAN *GONSALVA MENDOZA* z Hiszpanii umyślnie do Chin posłany, inny sposob robienia porcellany teyże opisuie: że ziemia iest iak kamień, z ktorey proch robią delikatny, przez tarcie, sypią go w iezioro dobrze obmurowane y zamknięte. Ta materya w ieziorze, iak się zgęśnieie, wypuszcza z siebie na wierzch wody pianę, ktorą zbieraią y z niey robią rożne naczynia. Z samego zaś gruntu robione naczynia mniey szacowne. Tych czasow wychodzą náczynia Porcellanowe z Niemiec, z Saxonii, Hollandyi, tym imieniem tylko podobno, ale nie cnotą prawdziwey porcellany Chińskiey nadane. Prawdziwa Chińska truciznę odraża, y zaraz się sama puka, ieżliby co w niey było trucizną zarażonego.

W PROWINCYI SUCHEN rodzi się *Xe* ieden zwierz noszący *Moschum; vulgò Bisem,* po naszemu Piżmo, albo *Zybet.* Małpy wzrostu ludzkiego. Ptaszek ow z kwiatu się rodzący nazwiskiem *Tunghou,* żyiący poki kwiat trwa. W PROWINCYI XANSI mnostwo iest kamiennych węglow, na opał idących, y studni ognistych, przy ktorych wypalaią garki. W PROWINCYI zaś *XENSI,* iest Miásto *Hanchung* nad rzeką *Hanhung,* od natury *&* *ab arte* umocnione, 25. mil od *Sygamu* Miasta, w teyże Prowincyi

cyi

cyi leżącego, dokąd iest droga śrzodkiem góry wyrobiona z mostami z balustratą żelazną przez przepaści przechodnia, koło tey drogi 3. kroć sto tysięcy długo ludzi robiło, a to dla karawan, albo kompanii tędy idącey, to dla Kupców. W Prowincyi HONAN, iest wielka obfitość, ztąd zowie się *Ogrodem uciechy*, nazywa się *Medium Orbis*, iż w pośrzodku Chin; gdyż Chińczykowie, ile prości y uparci mniemaią, iż inney ziemi na świecie nie masz, tylko Chińska. Stolicą tu iest *Kaifung*, nad rzeką *Pien:* gdzie iest *Collegium Soc; JESU.* Mur tu byli Tatarowie zepsuli, na którym rzeka była płynąca y ludzi zalała 3. kroć sto tysięcy, teraz zreparowany. W tym Kraiu, *signanter* koło Miasta *Changre* w rzece *Chang*, poławia się ryba podobna do krokodyla, wrzeszczy iak dziecie małe, tłustość z niey zapaliwszy, trudno ugasić.

O JAPONII Osobliwości przydane.

Oprócz daney relacyi o tym *Imperium* w Części II. Aten, te przydaię *scienda.* Kray ten cały iest na Wyspach, w zboże, y złoto, aurę zdrową, obfituiących. Czasów dawnych temi wyspami rządził DAIRA, rząd Duchowny y Swiecki trzymaiący, ale od lat 186. Domowe woyny ten urząd zniosły, y rozdzieliły na 66. Królestw całe Państwo. Naywiększe tu Królestwo iest NIPHON, mnieyszych drugich 53. inkluduiące. Roku 1550. nieiaki *CUBO* uczynił się Japońskim Imperatorem, redukował Państwo na 7. wielkich Prowincyi; *Dairom* rząd Duchowny zostawiwszy, sobie Swiecki windykował. JAPONOWIE *origine* są z Chińczyków, adoruią Niebo, Gwiazdy, zwierzęta &c. O Japończykach od Roku 1549. dopiero słychać poczęło; gdyż tego Roku z Luzytanami S. Xawery Missionarz y Apostoł tam zawitał. Teraz Japońskie *Imperium* inkluduie 66. Królestw, według innych tylko 54. Są wzrostu pięknego y stanu, mocni, okrutni, woienni, *omni genere* oręża woiuiący, po dwie powiadaią szable noszą u boku; brzydzą się kłam-

ſtwem, kradzieżą, przyſięgą, y ludem Cudzoziemſkim. Surowych lekarſtw zażywaią, krwie nie puſzczaią, muzyki naſzey nie lubią, głowy nie nakrywaią, czapek nie maiąc, brodę zapuſzczone maiąc. Witaiąc ſię, pantofle, czyli meſzty z nóg zdeymuią, na znak weneracyi goścía, którego tak ſiedzący witáią. Rządy ſą ich ſprawiedliwe, Bogów mnoſtwo, zęby, który ma czarne, te piękne. Włoſy, które tylko z tyłu zoſtawuią, uwiiaią w papier.

Wiara tam S. zawitała pracą S. Xawerego Roku 1549. y ledwo nie cała Japonia oświecona była, *lumine Evangelii.* Na Inſule *Fani* za S. Xawerego, było w Proceſſyi dyſcyplinuiących po ſto tyſięcy. Od Roku 1612. aż do roku 1637. zginęło Chrześcian wielkie mnóſtwo przez Japończyków. Nie dawnych czaſow Hollandowie, iako Heretycy, zyſku tylko y piekła ſzukáiący *falsis criminationibus* udali Katolików, liſt zmyślili, y niby go w okręcie Katolickim Luzytańſkim znalazłſzy, Ceſarzowi oddali, y to udali za prawdę, iż Katolicy ſzukaią ſpoſobu zawoiowania Pańſtwa Japońſkiego; wſzędzie Chrześcian Prawowiernych wyciąć kazał; Imie Chrześcian wygluzował y wygnał z Japonii, ſami ſię Hollándowie utrzymali, zowiąc ſię *non Christianos*, ale *Hollandos*, y tak pod tym imieniem handle wielkie prowadzą; przecież ieno ich okręty przyidą, zaraz ie dysarmuią, napakowawſzy towarami, oddaią wſzyſtko, dzień ruſzenia naznaczywſzy.

Stolicą Japonii ieſt MEACUM Miaſto nad brzegiem morza Zachodniego, y ieziora na mil 18. długiego. Jeſt w tym Mieście ſtatua miedziana pozłociſta dziwney wielkości, w pewne Swięta ogniem ſekretnym wewnątrz rozpalona, w którą tak gorącą, dzieci małe rzucáią na ofiarę. A podczas każdey pełni, urodziwe Panny Bożkom ſwe Panieńſtwo ofiaruią, którą odbieraią Ofiarnicy. Tu ieſt Pałac Ceſárſki, y *DAIRA* Arcypapa. W Prowincyi *QUANTO* ieſt główne Miaſto JEDO, albo JEODO, nad odnogą morſką JENDO, którego iedna ulica długa na

dwie

dwie mile, ozdobiona Pałacami Królików Japońskich, ztąd wydaie się wielkość Miásta. Pałac Krolewski ufortyfikowany, bogaty, y po części złotym pokryty dachem. Domy tu gliniane, o iednym piętrze *more* Chińczykow; dlatego na każdey ulicy są magazyny murowane, *in eum finem*, aby tam uchodzić można, *in casu* pożaru Miasta; gdzie y straż iest. Má wiele Miasto te Kościołów, y statuę iedne łudzką z dołu, a z głową psią na koniu o siedmiu głowách siedzącą, na ołtarzu srebrnym stoiącą, który kóń w rzędzie złotym, pod siedzeniem złotym. Na Insule *XYMO*, przy Porcie Hollandow, w *Imperium* Japońskim od MEAKU Stolicy Japonii, na mil Włoskich 600. iest Miasto NANGAZACH, ktore się może nazwać *theatrum* na męczenie Chrześcian, gdzie za panowania TAIKOSAMY Imperatora tamecznego, okrutnego na Chrześcian (których wtedy liczono na 3. kroć sto tysięcy) na górze iedney, Górą Męczennikow nazwaney, za Miastem dystyngwowaney, od mieysca tracenia złoczyńcow, zamęczono trzech Swiętych: Pawła *Michi*, Jana *Gotto*, Jakóba *Kizai*, y innych 23. Roku 1597. tamże Xiądz Woyciech Męciński Herbu *Poray* Polak Jezuita męczeńską odniosł Koronę R. 1643.

MIĘDZY INSUŁAMI Japońskiemi, godzien wspomnienia Wysep CEYLAN, albo ZEYLAN, na Oceanie Wschodnim od zachodu na Wschód na mil 25. od Pułnocy na Południe wszerz na mil 70. rozciągnioną, *olim* miana za naywiększą w świecie. Powietrze iey ciepłe, Kray gorzysty. Ziemia w zboża, cytryny, w pieprz, ryż, obfituie w szafiry, chryzolity, szmaragdy, topazy, perły, bydło, owce, węże wielkie. Obywatele tuteysi wydawszy córki, za mąż, pierwey *còëunt* z córkami *Neosponsis*, potym oddaią. Ceylanowie, y Indowie, nazywaią ten Kray *TENARISSIM*, to iest *Delicye ziemskie*; a dawni tu lokuią *Taprobanę*. Ludzie tuteysi, według Ptolomeusza rośli, y po sto lat żyiący.

Stolica tego Wyspu iest *Candy*, albo *Candea* w pośrzodku Kraiu. Krol tuteyszy Absolut, żelaza na Woynie nie zna. Zyią Obywatele tuteysi mlekiem, masłem, syrem, nago chodzą; iak *Adam*, przecież

cież *obscœnitates* náturalne zasloniwszy. Na tey to Insule ząb biały, małpy, w złoto y naydroższe kleynoty oprawiwszy, zá Boga Poganie czcili, Obywatele inni piszą, że to był ząb człeka iakiegoś starego, (iakom napisał w Części I. A ten *titulo: Scyencya O Bożkach Pogańskich*) ludzie o mil 500. schodzili się ku iego weneracyi. Krolik tameczny y *Magnates*, co rok legacyę do tego Bożka zęba wyprawowali, Portret na wosku wyciśniony, wielką summą kupowali. Luzytani, gdy ten Kościoł y ząb wzięli, Obywatele na wykupno iego Luzytańczykom, liczyli siedm kroć sto tysięcy czerw: złotych, ale Luzytańczykowie znosząc superstycyę, w mozdzierzu potłukli; pieniądzmi wzgardzili. *Jarricus in Historia Indica.*

Na SUNDYCKICH Insułach tamże lokuie Ptolemeusz Geograf *Anthropagos* (iacy byli y w Scytyi) twierdząc, iż ludzi iedzą, osobliwie nieprzyiacioł na woynie złápawszy, są bowiem źli, okrutni, dzicy, nago chodzący, *partim* są Machometani, *partim* bałwanow czciciele. Na SUMATRZE Insule, iedney a naywiększey, z *Sundyckich*, iest złoto, stal, żelazo, góry ogniste, słonie wielkie, wieloryby iak Wyspy, ludzie iak olbrzymi roste. Stolicą iest tey Insuly, *ACHEM* Miasto, gdzie potężny Krol rezyduie z Luzytanami *armis decertans*. JAWA Insuła także Sundycka rodzi cukier, pieprz, ryż, z ktorego tam chleb robią, miedź, złoto, dyamenty, komary tu dziwnie wielkie, ludzi infestuiące. Obywátele żyią kotami, szczurami. Na Insule BORNEO znayduie się kamfora, *Bezoar*, pieprz, dyamenty, złoto. Stolica *Borneo*, stoi na odnodze morskiey, na palach, iak Wenecyá, przy Porcie obszernym.

FILIPPINI Insuły rodzą ryż, palmy, z ktorych robią trunek. Hiszpanie tam rozrodzili wino. Jest tu dosyć cynamonu, pieprzu, szafranu, złota; a w lasach, lwow, tygrysow, wężow długich, niedźwiedziow, Siren, krokodylow. Wyspow tych znacznieyszych iest 1200. A wszystkich 12. tysięcy.

FILIPPIN tych Obywatele nie widzą światła Wiary, zostaiąc

iąc w pogańſtwie, oprocz Krajow od Hiſzpanow zawoiowanych; gdzie przecie *viget Catholicismus*. GILOLO, Wyſpa iedna z Molukceńſkich Inſuł, w cyrkumferencyi na mil 200. Stolica iey *Gilolo* pod władzą Hiſzpanow, a cały Wyſep ma ſwego Krola. Rodzi ſię tu drzewo *Sagus*, z ktorego owocu Obywatele tameczni chleb robią, y wino, z ſkurki zaś nici na materye.

LATRONES Inſuły *olim*, teraz MARIANÆ rozboynikow morſkich maiące niegdy. O tych y innych Wyſpach więcey ſię mowiło w Części II. Aten, dlatego repetycyą iedney rzeczy nie bawię ſię.

CO w AFRYCE ieſzcze *notandum* ciekawemu y mądremu?

AFRYKA przed generalnym świata potopem była pod władzą Xiążąt idących od Kaima, a zaś po potopie doſtała ſię Chamowi Synowi Noego. Ten Kray 70. Tłumaczow Piſma S. nazywaią *PHUT* y S. Hieronym, co ſię wykłada *Crassa Pingvis*: Y Hebrayczykowie nazywali *Phut*, to ieſt *ruina*. Potym ſię tu KARTAGINSKA Rzecz-poſpolita wſławiła rządem, z Rzymianami *de Imperio Orbis* certuiąca, iako y *Numidiæ Reges*, ale od Rzymian te obie *æmulæ* pokonane *potentiæ*. Rzymſkiey władzy hołdowała Afryka, aż do wieku V. rządzona przez Konſulow, to Staroſtow. Hrábia *Bonifacius*, do Afryki ſprowadził z Hiſzpanii *Genſerika* Krola Wandalow około Roku 427. za Walencyana III. Ceſarza, ktory odebrał Kartaginę, poſtanowił tam Kroleſtwo WANDALOW w HUNNERIKU, KAZAMUNDZIE, TRAZAMUNDZIE, HILDERYKU, GILIMARZE Krolach *ſucceſſivè* panuiących, ſtoiące. Aż tego Gilimara Roku 561. *Belizarius* Wodz ſławny Juſtiniana Ceſarza, ordynowany do Afryki, zniosł, wziol Kartaginę, a Krola namienionego w niewolę, Roku 534. Odtąd zruynowáne Kroleſtwo Wandalow w Afryce. Znowu Afryka doſtała ſię Rzymianom, na 7. Prowincyi

po-

podzielona w Wieku VII. ale Arabowie Machometani Afrykę naszli Roku 647. Starostę Grzegorza zbili, Afrykę trybutem obciążyli. ODMAN KALIFA, posłał do Afryki woyska Saraceńskiego 80. tysięcy okrutnie gwałtuiących. Roku 697. ciż Poganie wygnali z Afryki Jana Patrycego, y tak im ta część świata dostała się.

Afrykanska mappa, ma podobieństwo do serca; większa *triplô* od Europy, ale nie osiadła dla suchych, bezwodnych Krajow. U Wirgiliusza Poety zowie się *Africa dives triumphîs*, to *Herculis*, to *Annibalis*. Przed Wandalów Arianizmem zarażonych irrupcyą, było BISKUPOW więcey niżeli 600. A z tych Perły kosztowne, oprócz Tertulliana Prezbytera, Cyprian, Augustyn, Fulgenciusz; *Optatus*, *Millevitanus*, *Minutius*, *Felix*, *Facundus*. Wiele tu było Męczennikow. Gdy Cesarze Zachodni Wieku IV. sześć tu uformowali w Afryce Prowincyi, Papieże tyleż erigowali Metropolitow, a nad niemi Prymasem Arcybiskupa Kartagińskiego. Tę Wiarę oppugnowali Heretycy w Afryce Donatystowie, Arianie, Manicheyczykowie, Pelágianie w wieku IV. y V. y Kościół tameczny zakłócili. Ale im dał odpór *Fulmen Hæreticorum* S. Augustyn. Ta część świata iest urodzáyna, dwa razy, albo trzy na rok rodzi, miewa co rok dwie zimy, iedne podczas *Æquinoctium* Wiosny, drugą w Jesieni; ktore zimy na tym zawisły, że ustawiczne deszcze wtedy padaią, nocne rosy ustawiczne y mgły.

Góry Afrykańskie maią sól białą y czerwoną; a w Krajach obszernych swoich GWINEI y SOFALI, maią wiele złota, ztąd mniemaią niektorzy, że ta Sofala iest Kray ow *Ophyr*, dodaiący Salomonowi złota na Dom Boży, ale pewniey, że *Pegu* Indyiskie Krolestwo. Pogan tu naywięcey, reszta Machometani, Chrześcianie, Żydzi. AFRIKANI są mocni, woienni, tylko bestyalscy, prostacy, bez scyencyi y kunsztow, zli, niewierni, okrutni, niestateczni. Cesarz Turecki iest Panem BARBARII znacznego Kraiu Afrykańskiego, EGIPTU y ABEZU. Wyspy Afrykańskie trzymaią

maią Europeyscy Chrześciánie. Są tu słonie, wielbłądy, Tygrysy, lwy, krokodyle, rysie, Nosorozce, smoki, Bazyliszki, węże wielkie. Przeciw iednemu wężowi *Attilius Regulus* Konsul Rzymski, wiele woiennych wyprowadził ludzi, gdyż go było na krokow 120. Są tu stada koni, małp, kóz dzikich.

Gory tu są ATLAS, SIERRA, LIONA w Gwinei. Rzeka *Nilus* siedmiu kanałami wpada w morze Medyterran; drugá *Niger* od ieziora *Niger* Etyopskiego 7. odnógami, wpada w Ocean Atlański.

BARBARIA Kray Afrykański dawnych czasow *Lybia Citerior* ciepła tylko w górach, rodzi konie, sławne Barbaryiskie daktyle, figi. Obywatele są źli, łakomi, niesłowni. Biáłogłowy zakryte nie widzą męszczyzn, ani z niemi rozmáwiaią. Cały ten Kray Barbaryi był pod Rzymianami, Alanami, Wandalami, Saracenami, Turkami. Ma Królestw 6. BARBARIA iako BARKA *olim* Lybią własną, gdzie iest Miasto *Berenich*, *olim Boronicæ* od Berenicy żony Ptolemeusza III. Krola nazwane, leżące w Ceronaice Krainie. Gdzie zaś było CYRENE Miasto nie daleko rzeki DUERUS stoi Miásto *CAIRON*. W PUSTEY BARCE wiatr wozy piaskiem zasypuie, tak iest wálny. A w pośrzodku pustyni są obaliny Kościoła AMONA, albo HAMMONA w postaci barana czczonego. Było to tam sławne *oraculum* Jowisza zá pogaństwa, iakoby tam Bachusowi upragnionemu y Jowisza o ochłodę proszącemu pokazał się Jowisz w postaci barana wodę, uderzeniem nogi wyprowadzaiącego z piasku: ztąd *Ammonius Jupiter*, to iest piaszczysty Jowisz. Tuż iest TRIPOLIS Krolestwo y Rzecz pospolita, gdzie sławni Pyratowie. Wzioł był ten Kray Karol V. Cesarz y dał Kawalerom Maltańskim, ale znowu Turcy odebrali, y teraz od Turczyna dependuie, pod rządami Daya niby Dozego. Tuż w BARBARYI iest Krolestwo *TUNIS*, albo TUNET zawieraiące starą Afrykę y Numidię. Stolicą Krolestwa *Tunis*, o cztery małe milki od odnogi morskiey *GOULETTA* zwaney, stoiące na skale, pełne Turkow, Zydow, Chrze-

Chrześcian, niewolnikow. Twierdzą że to Miasto powstało z ruin Miasta KARTAGINY, emulantki Rzymskiey, ktora właśnie na wyspie mil 40. zabieráiącey, na brzegu Afryki, ku Sycili podaiącey się w morze, między dwoistym Golfem, albo Łonem, wszystkie mieysce między temi Golfami *olim* zabierała. Ale po ostatnim przez Saracenow zburzeniu, w wieku VII. między obalinami tak przepyszney Kartaginy, mała tylko Mieścina była MARSA, podczas Krucyaty, z wieżą na samym końcu wyspy owey y zamek mocny nad pagórkiem *Byrsa*, kędy *olim* Zamek leżał Kartaginy.

Na iakie pięć mil od tego wielkiego zruynowanego Miasta, idąc ku Wschodowi y Południowi, troche za Golfem y ieziorem *Goulettŷ* małe Miasteczko było *Tynis*, albo *Tynissa*, teraz *Tunet*: ktore niegdy *Scipio* przed oblężeniem Kartaginy opanował, ktore się potym tak upadkiem Kartaginy rozszerzyło, że za czasu Ludwika Swiętego naywiększe y naymocnieysze było w Afryce. Mury miało na 40. łokci wysokie z okopami, wałami, wielką liczbą wież, bram 8. Kratami zawartych, trzy wielkie Przedmieścia, ma Pyratow wiele. S. Ludwik Roku 1270. umarł podczas attaku tego Miasta na dyssenteryę. Karol V. Cesarz dobył go był Roku 1545. ale Turcy ie odebrali, y maią pod swoią protekcyą, y rządami wielkiey rady, y Xiążęcia Day. Przedtym wszystkim *Tunet* swoich własnych Miast Królów, których *Mausolæa*, albo groby są w Mieście *Kairon*, gdzie iest y Akademia. Tuż iest *Urbs* Miasteczko z Zamkiem, nad rzeką *Quadilbárbar*, ktorą z Tunetu do *Bony*, *aliàs* Hippony idąc, trzeba 26. razy przepływać. W teyże Barbaryi iest *FEZ*, albo *FESSA*, Krolestwo y Miasto stołeczne tegoż imienia, znaczące w Arabskim iezyku złoto. Dzielą te Miasto na stare y nowe rzeki *Fessa*, y *Suba*. Ma na 100. tysięcy domow, naywięcey murowanych płaskich na wierzchu z galeryami otwartemi. Wież ma 86. Ulic 200. Meczetow 700. Naygłównieyszy y nayprzyncypalnieyszy *Karannem*, ktory ma kolumny marmurowe y 900. lamp, goreiących: z tych

z tych dwieście szczerozłotych. Ma Akademię uczącą języka Arabskiego. Na nowym Mieście Rezydencya Króla y Panów Palace. Przedmieść má 32. Ogrodów kilka tysięcy, z nich po 500. wozów fruktów do Miasta wywożą. Wszelkiego Narodu tu dosyć, konie arcy piękne, owce na pięć ćwierci łokcia długie, z ogonem wielkim tłustym. Obywatele piią wodę z cukrem, miodem, rozynkami. Zwało się to Królestwo *olim Maurytania Tingitana* od Miasta swego *Tingis* Biskupiego, potym *Tangier* nazwánego: ktore było Luzytańskim, ale od Anglikow Roku *1661.* demoliowane; iest tu abundancya fig, daktylów, cukru, cytryn, pomarańcz, oliwy, bawełny, wielbłądów, bydła, lwów ziadłych iednych, drugich boiaźliwych. Ma te Królestwo 7. Prowincyi. Tu iest Miasteczko *CEUTA, olim* SEPTA, od 7. wierzchołków skalistych, siedmią Braci zwanych, nad kanałem *Gibraltar.* Jest *Juris Hispanici,* chcieli go Maurowie wydrzeć, lat 20. attakuiąc *irrito conatu.* Ma swego Biskupa, Suffrágana Lizibońskiego. Tuż w Fessańskim Królestwie, *olim* Tyngitańskiey Mauritanii było Miasto *LIXOS,* na którego mieyscu teraz *LARACHA.* Miasto z Portem y cyttadellą, stoią nad rzeką Laracha. Było Hiszpańskim, ale od Maurów wydarte tymże. Tu Anteusz Olbrzym panowáł, woiował z Herkulesem: tu były *HESPERIDUM Horti, aliàs* trzech Hesperiusza Córek, *Egli, Aretuzy, Hesperytuzy.* W tych ogrodach miały się znávdować złote iabłka od smoka czuynego strzeżone, ale tego Herkules zabiwszy, złotych iabłek stał się *particeps.* Choć to bayka, ale przecież Literát wiedzieć ma, gdzie y fabuła lokowana, y że ma iakieś podobieństwo do prawdy. W tey samey Barbaryi leży Królestwo MAROK, albo *MAROCCO,* po Łacinie *Marochium,* długie na mil 130. szerokie na 80. kto iest tu Panem, a przy tym ma *Fessę, Susam, Talifet,* pisze się Cesarzem. Ma złoto, srebro, papugi, w swym Państwie, rządzi się iako absolut. Cokolwiek maią poddani, to iego iest, dlátego ile razy chce, stanowi podatki; od głowy Zyda bierze 6. Talerów bitych, ma pod sobą 6.

 Pro-

Prowincyi, *Turbana, aliàs* zawoia, nie korony zażywa, ma żon 4. 'nałożnic kilkaset, Kawaleryi y piechoty ma sto tysięcy. Winograd tam Hiszpani rozmnożyli, gdzie tak ziemię polubiło, że iedno ziarno z grona, iak kurze iaia, a grona iednego, czasem dwoch ludzi nie może obiąc. Ale z Zakonu Machometa maiąc zakazane wino, nie piią go, tylko iedzą, za potrawy, grona owe iákoś gotuiąc przy ogniu. Obywatele zdrowi, mocni, odważni, na koniu z kopią wiele dokazuiący, lubieżni, czarownicy, złości pełni, po wielu maią niewolnikow Chrześcian, a Zydow handluiących. Jedzą siedząc na ziemi, bez nożow, palce obliżuiąc, albo o głowy niewolnikow obcieraiąc.

Stolica *MAROCCO*, albo *Marochium* stoi nad rzeką *Tensiff* wysokim y grubym murem opasána, ale bardzo nadruynowana. Ma Akademię, w ktorey uczą Poetyki, Matematyki, Prawa po Arabsku. Wiele tu iest kuglarzow. Pałac dawnych Krolow ma 24. bram. Ta sama Barbaria ma w sobie ALGIER Krolestwo y Rzecz pospolitą rządzoną przez Konsiliarzow, *aliàs* przez DYWAN. Prezydenta maiąc Day zwanego, niby *Dozego*, iest pod protekcyą Turecką, dlatego tam Basza rezyduie dla odbierania trybutu. Leży to Krolestwo nad Medyterranem, morzem, rozciągaiące się na mil 150. a szerząc na 40. Inkluduie w sobie Numidię, y Maurytanię Cezaryeńską. Obywatele w tym Krolestwie nie tysiącami liczyć, ale beczkami mierzyć mogą złoto, tak bogáci, a to z rozboiow morskich. Państwa tego Stolicą iest ALGER Miasto nad Atlantckim morzem, u starożytnych *Rusturii* zwane, idzie iak *Amphitheatrum* w kwadrat, murem na stop 12. grubym, na 30. wysokim, y morzem otoczone, fossami y wieżami obronione. Domow iest na 15. tysięcy w Mieście z dachami płaskiemi. Bram ma 6. Meczetow 170. Obywatelow na 100. tysięcy. Czasem 20. familii w iednym mieści się domu dla ciasnośći. Jest wiele Murzynow, na 3. tysiące Arabow, na 2000. Maronitow, na 1000. sześćset Turkow, na 6000. Renegatow, Janczarow na 12. tysięcy, Snycerzow, na 360. Tkaczow na 2. tysiące

fiące, Rzeźników na 8. tyfięcy Zydow ofobno mieszkaiących Kupcow na 3000. iako wylicza w fwoiey świeżey Geografii *Johãnes Hybners*. Za Miaftem ma mocny Kafztel, koło Miafta na 18. tyfięcy ogrodow, we śrzodku Miafta Pałác, w nim *Dywan*, albo wielką radę. Tu Port Pyratow, *aliàs* ieft Morfkich Rozboynikow, iaka y cała *Refpublica Pyratica* z Rozboiow fię bogacąca. Karol V. Cefarz tentował to Miafto y Francuzi, ale bez fkutku. Studni tu nie mafz, tylko z defzczow maią wodę.

W KRAIU Afrykańfkim BILEDULGERID, albo LIBII wewnętrzney, albo dalfzey *Datteland* iuż odemnie opifaney, to iefzcze do wiadomości *notandum*, że tu były *fedes* owych GETULOW, GARAMANTOW; ktorzy *Getuli* naypierwfi ofiedli Afrykę, grubi, niepolerowni, mięfem dzikich zwierząt y trawą żyiący, nikomu niepodlegli, z mieyfca na mieyfce fię przenofzący, tam nocleg, gdzie ich noc zapadła maiący, mówi *Saluftius*. Takież życie prowadzili y *Garamantes* y im blifcy Pfyllowie iadem y trucizną żyiący, dzieci między wężow kładący, maiąc te za prawdziwe, ktoreby fwym tchem wężow zabiiały, oni na Południowy wiatr, iż im wodę wyfufzył, do oręża fię porwali, według Pliniufza y Herodota. W tymże Kraiu *Biledulgerid* namienionym, leży Kroleftwo TALIFET między gorami, ktorego Obywatele żyią wielbłądzim mięfem y daktylami, ktorych tam mnoftwo, ktoremi konie żywią. Tu ieft wiele Dromederiufzow, *aliàs* letkich y rączych wielbłądow, na fto tyfięcy krokow dnia iednego ubiegaiących, w godzinach 24. tyle uchodzących drogi, ile koń za dni 7. Mieszkaią tu iedni Chrifowie, z Familii Machometa Proroka, drudzy Arabowie, pod namiotami w polu, trzeci Bereberowie we wfiach. *Talifet* tu Miafto ftołeczne, blifko *MARACCO* Miafta, gdzie ieft Zamek dawnych Królów. Tu handel wielki na fkóry bawole, kobierce, płutno, fafian. Przypifuie fobie to Kroleftwo, iż naypierwey Alkoran Machometa przyielo, dlatego Krola Marockiego, krewny tu pofylany bywa na rządy, innego bowiem nie akceptuią.

ZAHARA, albo *Saara*, Kray obſzerny Afrykańſki zabieráiący długością mil 500. ſzerokością 180. Jeſt formalna Puſtynia piaſczyſtá, dlatego *Zaara* po Arabſku, to ieſt puſtynią nazwána. Dzieli ſię na 7. puſtych Prowincyi. Tu wielbłądow naywięcey, ktoremi żyią y handluią, niemniey ſtruſiow, ktorych iaiami żyią Obywatele, a piorami do Europy handluią, zażywanemi do kápeluſzów. Opiſałem ie w Części I. Aten, między ptakami, y w Części III. wiele ſię mowi o ptaſtwie. Zyią tu ludzie y ſzarańczą, wielkiemi tłumami lataiącą, poſilaią ſię y manną, na góry tameczne ſpadaiącą z Nieba, wężow tu mnoſtwo, lwow, tygryſow, a wody cale paſz.

Dalſze w Afryce Páńſtwo NIGRITANIA, albo ziemia czarnych, 20. Kroleſtw w ſobie zawieraiąca, oblana rzeką wielką *Niger* tych przymiotow, co y *Nilus* rzeka, *aliàs* tak obfitą ziemię tameczną czyniąca. Ma oprocz innych bogactw, iuż odemnie opiſanych naywiękſzy profit z niewolnikow, a częſto z żon, dzieci ſwoich, y u ſąſiada porwanych Hiſzpanom, Hollandom, Luzytanom, przedanych. Jedne Kroleſtwa Nigrytańſkiego Kraiu, leżą nad brzegiem *Nigra* rzeki pułnocnym, a tych ieſt 7. z ktorych nayobſzerniey ſze *TOMBUT*; ktorego Krol w Stolicy *Tombut* zwany, ma na ſtraży u ſiebie 3000. iazdy, a więcey piechoty z ſtrzałami iadem napuſzczonemi. Obywatele Machometani Zydow nieprzyiaciele, Cudzoziemcow lubiący. Domy maią z błota lepione, albo w ziemi wykopane. A 7. Kroleſtw Nigrytańſkich leży po nad brzeg południowy, Nigra rzeki A 6. Kroleſtw Nigrytańſkich ieſt przy ſamych ſiedmiu weyściach teyże rzeki w morze Atlantckie. Wſzyſtkie te Kroleſtwa mnoſtwo maią ſłoniow y krokodylow, przy rzece *Niger*.

GWINEA, także ieſt Kraiem pomorſkim, albo brzegowym w Afryce zwánym, od imienia *Gini* danego temu Kraiowi od Obywatelow. Dwie tu bywaią zimy podczas *Æquinoctium* y dwie lata. Obywatele Poganie, czarni, mocni, porywczy; Krolow maią wiele, z tych naymocnieyſzy Krol Gwinei, y iak Ceſarz

nad

nad innemi ſobie hołduiącemi. Jeſt Wyżſzá y Niżſza GWINEA. W Niżſzey ieſt Kray *LOANGO*, albo *Brama*. Rodzi ſię tam palm naywięcey, z ktorych owocu wino robią. Moneta ich płutna czarnego kawałek. Loangowie wyznaią Boga, ale y diabła weneruią, obrzezuią ſię, białogłowy tu robią w polu ſame. Dzieci po rodzicach nie dziedziczą, ieno Bracia, dzieci za to edukuiąc. Tu ieſt *Cap* zielony, y *Cap* czarny, *aliàs Promontorium*. Także w niżſzey Gwinei ieſt Krolеſtwo KANGO, gdzie dwakroć na rok zima y lato, ſłonie wielkie, węże y owce potężne. Jeſt zwierz *Pakaſſa* z rogami proſtemi, uſzyma na puł łokciá, ryk lwi, ſzerść biała z cętkami czerwonemi y czarnemi. Drugi zwierz *Zebra* iak muł, ſzerści rożnego koloru, białego, żołtego, czarnego. Wiele ieſt iadowitych źwierząt, ſzczurow, komarow. Białogłowy tu wráz ſieią, zbieraią, y dzielą na wikt, na naſienie, y na Gubernátorow ſwoią kreſcencyę. KONPOWIE Obywatele, *aliàs* tameczni czarni ſą, ſilni, ale nie odważni, oprócz *Mulatrow, aliàs* urodzonych z czarnego Oyca y białey Matki, lub z białego y czarney, ktorzy ſą odważni. Wiele nago chodzi, inni w koſzulach; monete maią z ſkorup morſkich. Stolicą Kroleſtwá KONGO, *olim* Benza po Łácinie *Aula*, po Portugalſku *Salvator*, nad rzeką *Selunda*: Domy w Mieście z błota, y mur takiż, *ob defectum* kamienia y cegły. Król tuteyſzy ieſt Chrześcianin, ktory w BEMBIE Mieście ma OO. Kapucynow, á w Mieście *LEANDA*, ma OO. Jezuitow *Curam animarum* trzymaiących, OO. Karmelitow, Kapucynow. A że tu woda ſłona, z rzek wożą ſłodką. Tuż ANGOLA Kroleſtwo, ktorego Król Kongowi hołduie. Co rok ztąd Luzytani wykupuią niewolnikow po 20. y więcey tyſięcy. Wiara tu Chrześciańſka, *magna in parte* konſerwuie ſię.

O EGYPCIE przydatek oſobliwy.

Wiele napiſałem w Części II. Aten, y tu ieſzcze rzeczy godne wiadomości, wſpomnieć nie zawadzi. Kroleſtwo

to

to po potopie miało swoich Regnantow. Fundował go *Mezraim* Syn Chama, dostało się potym Faraonom *longa serie* panującym. Z tych ieden *Menes*, czyli *Amenopis* imieniem, *Nilum* rzekę, swoią inwencyą pod Miastem *Memphis*, *aliàs* starym Kairem, gdzie iest szeroka na 100. stay, obrocił wodę, wypuścił po między gory, iako dziś płynie. Następcy tego Krola podzielili byli Egypt na *Nemos*, albo Prowincye, ktore znowu w iedne *corpus* zebrane y absolutny Rząd nad wszystkiemi wprowadzony, trwaiący, aż *Kambyzes* Krol Perski opanował Egypt cały. *Tandem* Alexander wielki Persow pokonawszy, ich Państw stał się Monarchą, *consequenter* Egyptu. Po śmierci iego Egypt dostał się Ptolomeuszowi *Lagi* y 13. Sukcessorom Ptolomeuszom, aż do ostatniey Kleopatry, Siostry Ptolomeusza Dionizego; ktora Kleoptra Antoniusza *Trium-viri* amorami uwichłała, a od Juliusza Cesarza pod *Actium* pokonana, aby była nie dostała się żywcem Rzymianom, *& in triumpho ne duceretur*, zmiie na lewym boku, leżąc na złotym łożku sobie położyła, śmierć tak sobie zadała. A tak Egypt dostał się Rzymianom, na *initium Monarchiæ 4tæ*. Rzymianie Egypt *suo more* na Prowincyą swoię Rzymską zamienili. Ale Omer II. Kalifa, następca Machometa podbił sobie to Państwo Roku 674. siebie y Sukcessorow swoich ukoronowanych czyniąc Kalifow. Z tych ostatni wziowszy na pomoc Soltána Syryiskiego *Sarraka*, wypowiedział woynę Krolowi Jerozolimskiemu, y wszystkim Chrześcianom, ich chcąc wyrugować z Ziemi Swiętey, ale też y sam wypędzony z Egyptu przez tegoż Pomocnika, wyzuty z Państwa doczesnego, został tylko Rządcą Duchownym Religii Machometańskiey. Saladyn Sukcessor *Sarraka* Pan Egyptu zawoiował Chrześcian, wziął Ziemię Swiętą. Po nim opanowali Egypt Mammelukowie, to iest Niewolnicy, *aliàs* Familia z dzieci niewolniczych kupionych, po Migrelii, po Czerkassach, po żołniersku y Bisurmańsku edukowanych, pod Emirami, ktorych Mammelukow z *Almoadem*, *Kajaatadyn* zostaiąc Egyptu Soltanem, umartwił, E-

miraſtwa

mirastwa im odbieraiąc, od nich zabity, y Mammelukow w Egypcie nastąpiły rządy. Z tey Familii Mammeluckiey idących Sołtanow zakończone Państwo: kiedy Kampsona Sołtana pod Alepem pokonawszy R. 1516. zniąsł *Selim* Cesarz Turecki. Przeciw ktoremu, gdy Egypcyanie obrali Sołtanem *Tomumbeja*, y tego *Selim* R. 1517. pokonał w bramie Kayru, Stolicy Egypskiey obiesiwszy. A tak z pod Saracenow y Mammelukow do Turkow poszedł Egypt, y teraz pod niemi zostaie.

O EGYPCYANACH to ma wiedzieć ciekawy Czytelnik, iż oni naybiegleysi byli na świecie w Scyencyach, po ktore do nich Grecy peregrynowali, iako to *Homerus* Wierszopis, *Lycurgus*, *Solon* Prawodawca, *Plato*, *Pythagoras*, *Democrates*, iako pisze *Diodorus Siculus*. Xięża Egypscy *stante* ieszcze *paganismô* spekulizowali *profundè* w Arytmetyce, Geometrii, w Medycynie. Biegli też byli w czarnoksięstwie. Stroy ich był piękny y modny; to szpetnie, że wieleżeństwo im pozwolone było, owszem z Siostrami brać się godziło dla dziedziczenia. Starzy tu byli dystyngwowani bardzo w poszanowaniu. Ciała zmarłych y po śmierci nie cuchniały, będąc ubalsamowane. Dzieci, ledwo nie każda, po dwoie, Matka rodzi, tak płodne *Clima*. Bałwochwalstwo tu cięszkie panowało, żywe y nie żywe weneruiąc kreatury. Nie mało z Egypcyan Wielkich wyszło ludzi, iuż po zaszczepieniu Wiary Swietey, iako to S. *Paweł Pustelnik*, *Hilarion* także, *Antoni Anachoreta*: Uczeni *Philo* Zyd, Klemens Alexandryiski, *Origenes*, *Cyrillus*. EGYPT, oprócz wyśmienitego zboża, rodzi balsam, senes, daktyle, ryż, owce płodne, wydaiąc po kilkoro iagniąt, dwa kroć na rok. *Nilus* rzeka, dla mułu zbytniego, wydaie mnostwo krokodylow, y Hyppotamow, albo koni wodnych. Powietrze tam dla tegoż mułu nie zdrowe, zkąd co lat 7. zarażone, ludzi morzące. Część większa w Egypcie Obywatelow iest Machometanow, obserwuiących cyrkumcyzye mężczyzn y białygłow. Zydow także liczba nie mała. Chrześcianie są *Coptici*, maiący swego Patryarchę tegoż, co y Abyssynowie.

EGYPT

EGYPT czasow dawnych na WYZSZY, SRZEDNI, y NIZSZY Egypt dzielił się. Wyższy zwał się SAID, *olim* THEBAIS, Swiętych nieźliczonych Pustelnikow Mátka. WYZSZEGO Egyptu było *olim* Stolicą Miasto SYENE, *vulgò Assuan*, albo *Asna* w Kalifacie *Girgiæ*, albo Thebayskim, gdzie była studnia, służąca do poznania *Solstitium* letniego, będąca *sub æstivo Tropico*; wtedy bowiem, aż na dno studzienne słońce promienie rzuciło, żadney umbry nie zostawuiąc. W tym Wyższym Egypcie nad rzeką Nilem stoi Miásto *Girgio*, albo *Gearga, aliàs THEBÆ* sławne od Pliniusza *Diospolis* zwane, opisane odemnie w Części I. Aten pod tytułem: *Nowa Mappa.*

Gdy *Germanicus* wziął te Miasto, wyczytał przez Kapłana Egypskiego w Pismie Hieroglificznym biegłego, że te Miasto miało *olim* ludzi 7. kroć sto tysięcy, ktoremi Król Egypski *Ramseus* zawoiował *Lybię y Etyopię*. Pałace tu y Kościoły były cudne osobliwie 4. w których złota, srebra, kości słoniowey ze wszad zwiezionych było dostatek. Ale to wszystko *Kambizes* Król Perski zabrał do Persyi y *Persepolim*, Miasto swoie postawił temi bogactwy na nogi. Grobow 47. było Krolewskich, státuy wiele bogatych, *Bibliotheca, Medicina animæ* zwana, był tam y cyrkuł szczerozłoty, okrągły na sążni 365. ile *aliàs* dni w roku, na każdym sążniu dzień ieden, wyrażony, z Wschodem y Zachodem gwiazd według Scyencyi Egypskiey, ale y ten cyrkuł potoczył się do Persyi z Kambizesem. Od tego sławnego Miasta *Thebæ* nazwało się *THEBAIDA* Kraina w Wyższym Egypcie leżąca, aż o Murzyńskie tykaiąca się Państwo, maiąca wielkie y szerokie Pusy, w ktorych mnostwo ludzi pobożnych na kontemplacyi, Pustelnicze prowadziło życie: nie ieden ich tam tysiąc naliczyło ciekawe oko, choć się kryli głęboko, korzonkami, daktylami, śmiertelne w kościach wyschłych od Słońca opalonych konserwuiąc życie, to od Antoniego Pustelnika koło Roku 310. to od Pachomiusza około Roku 320. postanowionych, z ktorych iedni ná osobności, iako S. Onufry przebywali, inni w kom-

panii

panii kilku osób, inni mieli Klasztory, ostre życie pędząc, robotą się bawiąc, plecienia koszyków, budowaniem cellek, Nowicyuszom ich ustępuiąc, sobie nowe wystawuiąc, dla uniknienia próżnowania, a umartwieniá ciała. Samych Tabeneziotów Monachów, było tam 1400. raz w Post wielki ná dzień iedzących.

W tey Thebaidzie, gdy w Miasto HERMAPOLIS Nayśw: Panna z JEZUSEM maleńkim, y S. JOZEFEM do Egyptu uchodząc wstępowała, DRZEWO przed bramą cudney wysokości y starości, y grubości, *PERSEIS,* czyli *Persea*, czyli *Persika*, czy to Terebint, podobno Brzoskwinia, (ále nie taka mała, iak nasza,] aż do ziemi się nachyliła, *in adorationem* tak wielkiego Gościa, z wypędzeniem z niego czarta odbieraiącego tam *Cultum Divinum* od Obywatelow, iako o tym świadczą: *Sozomenus*, *Cassiodorus*, *Dratmarus*, *Cedrenus*, *Nicephorus*, Xiądz Kański *Soc: JESU*. Liście tego drzewa, skóra, owoc, dotknięciem chorych leczy.

Drugie mieysce Egypskie było sławne w Swiętych Historyach SCETIS, albo SCYTHIS imieniem, które nie co innego było, tylko błoto między pustynią błotną, gdzie S. Makary Pustelnik siedział, dla umartwienia y zbycia pokusy przez sześć Miesięcy, zziadłym się komarom nadstawuiący do kąsania nieznośnego, które tam są ták wielkie, iak ossy nasze, od których aż był ztrędowaciał. Od tego SCETHIS, mieysca umartwienia, zowią się Zakonne Klasztory *Asceteria*, osoby *Ascetæ*, maxymy zaś pobożne *Ascesis*.

KAYR, albo *Alkayr* Miasto stołeczne całego Egyptu opisałem w Części I. y II. Aten. Stoi o pułtory mile od Delty Insułki Między Nilowey. Ma Koptyiskiego Patryarchę, a drugiego Greckiego, Alexandryiskiego, tu rezyduiącego. Było *olim* bardzo handlowne, niźli Luzytani odkryli drogę do Indii. Blisko tego Miasta na Zachód Nilu, są ruiny starożytnego *MEMPHIS* Miasta, y PYRAMIDY, między cuda Swiata policzone. Miane y zwane te Miasto BABYLON *ÆGYPCIACA* od wielkości y wspaniałości podobney do Babylonu, Miasta Chaldeyskiego

go w Azyi, ktore miał założyć *Kambizes* Król Perſki, Wiktor Egyptu; za czaſow Apoſtołów było *Caſtellum*; z ktorego Miaſta ruin, dziſieyſzy, powiadaią, uróſł KAYR między Nilem nie opaſany murami. Nie opodal od KAYRU, na przeciw ſtarego *Memphis* Miaſta, było Miaſto TANIS, albo *Taphnis*, lub *Taphea* nad Tanickim Niluſa ramieniem, Stolica PHARAONOW Królów; gdzie Moyżeſz cuda czynił, tu plag 10. BOG na Egypcyanów zſyłał. Było Biſkupim pod Arcybiſkupem Damiateńſkim, teraz ſię zowie TANEZ, po Hebrayſku *Sultan*. Był ieſzcze Zamek za Kruciatów, gdzie te cuda czynione.

Nie daleko od *Kayru*, *aliàs* na mile, lub pułtory, była wieś NATHAREA nazwiſkiem, gdzie Nayświętſza Panna JEZUSA maleńkiego w kompanii z Jozefem Swiętym unoſząc z Judei, bawiła ſię. Tuż bywał *Hortus Balſami*, a drugi w Judei. Inni piſzą, iż w *Betſemes* Mieście, *olim HELIOPOLIS*, *aliàs* w Mieście wielkim Słońcu poświęconym, była BOGARODZICY Panny Rezydencya ſiedmiuletnia, aż do śmierci Heroda, do ktorego Miaſta wchodząc z Panem JEZUSEM y S. Jozefem, widziała bałwanów pod nogi ſię iego obalaiących y kruſzących, a to według Izaiaſza Proroka, *cap*: 19. ℣ 1. o tym przepowiadaiącego wielu laty: *Ecce Dominus aſcendet ſuper nubem levem, & ingredietur Ægyptum, & commovebuntur ſimulacra Ægypti à facie ejus &c.* iako wykłada *in ſenſu allegorico* S. Hieronym z innemi, przez obłok ten letki rozumieiąc Ciało ludzkie, przez BOGA wzięte z Panny, żadną mieſzaniną ludzkiey zarazy nie obciążone. Bliſko Miaſta tego HELIOPOLU według Brucharda, iáko też bliſko NATARES wioſki dopiero namienioney ieſt ZRZODŁO żywey wody naywyśmienitſze w Egypcie, długie y ſzerokie na kilká łokci y głębokie, cudnie zimne, czyſte, zdrowe, dlatego dla Turkow y Gościów bardzo żądane y rozwożone bywa; w ktorym to ſamym źrzodle Nayświętſza Pánna Pana JEZUSA podczas uyścia ſwego z Judei do Egyptu kompała, y piła. Z niego ogrody bliſkie BALSAMEM ſadzone polewane, hoynie roſną,

ſną, a ten Balſam w Zydowſkiey *olim* tylko Ziemi rodzący ſię, a naywięcey tam w ogrodzie, czyli winnicy ENGADDI, za Heroda Krola Judſkiego, Kleopatra Królowa Egypſka przekopawſzy, przeniosła do Egyptu na owe mieyſca, koło źrzodła wſpomnionego, a to z zazdrości takiey rzeczy Zydowſkim Kraiom, czyli z Boſkiey dyſpozycyi, aby z przenoſinami maleńkiego JEZUSA, y te drzewko pełne odoru y zdrowiá w Egypſki Kray przeniosło ſię, iakoż tam nayobſiciey krzewi ſię. Rowna ſię winu wzroſtem, a liſtkami *perpetuò* zielonemi, rucie zielu. Sok iego zbieraią pod Wſchód Słońcá (nie innego czaſu) *aliàs* liſtki oberwawſzy, ten ſok czyſty płynie cudnie pachnący, z mieyſc zerwanych liſtkow, ktory w ſzklanne zbieraią naczynia, tak na świat *magnô pretiô* rozwożą.

W tymże Heliopolu był Kościoł ONION dla Zydów, rowny Jerozolimſkiemu, ale od Tytuſa zruynowany. Tu Miaſto TARAMUDA, *olim Rhinoco-rura* na granicy Paleſtyny y Egyptu, gdzie ieſt grób Pompeiuſza tu pogrzebionego nie daleko Mediterranu. Tu ieſt GOLF, albo odnoga morſka *SUEZ* rzeczona, w ſtronie pułnocney morza czerwonego, na tym mieyſcu gdzie Izraelitowie przeſzli ſuchą nogą morze, tylko Iſthem, albo językiem ziemi, iak groblą od Medyterranu morza oddzielona, na mil iednak 20. od niego odległa, ktory język, albo groblę chcieli Krolowie Egypſcy przekopać, chcąc morze czerwone z Medyterranem złączyć, ale daremnie bez ſkutku tentowali.

Tuż ALEXANDRIA Miaſto w Niżſzym Egypcie z Portem. Za czaſów Jeremiaſza Proroka zwało ſię *NO*, mówi S. Hieronym. Zawoiował był Nabuchodonozor Egypt, y Alexandryę opanował, zruynował, aż potym Alexander Wielki zoſtawſzy Babylonu, Perſyi, y Medow, Monarchą, a Królem Egyptu, też Miaſto zrepárował, y dał imie ſwoie Alexandryi, mur koło Miaſta, na 6000. kroków prowadząc, czyli na 60. ſtay, 17 dni funduiąc tylko, według Kurciuſza y Juſtyna Hiſtoryków, á według Arriana Hiſtoryka dni 20. na te dzieło obrociwſzy.

Były tu Szkoły wſzyſtkich nauk wolnych. Założone przed Pańſkim Narodzeniem Miaſto te, laty 320. czyli zreparowane: rezydowali tu *Ptolemæi* Krolowie Egypſcy. Była Alexandryá Stolicą Patryarchy pierwſzego po Rzymſkim. Kaptowie też maią tu ſwego Patryarchę, ktorego Juryſdykcya rozciąga ſię, áż do Abyſſynów. Marek Swięty Ewangeliſta w Egypcie zaſzczepił Wiarę Swiętą, w Alexandryi, poległ heroicznie, gdzie długo Ciało iego ſpoczywaiąc, doſtało ſię Wenetom, złożone w Wenecyi. On to fundował tám Mnichow Terepeutow: S. Hieronym y Baroniuſz zowią z tey racyi S. Marka *Cœnobitarum Principem. Stante Chriſtianiſmo*, było tam Prowincyi 10. y tyleż Metropolii za Teodozyuſza Ceſarza. Pod Alexandryiſkim, y Antiocheńſkim Patryarchami, dwie było dyſtynkcyi, 6. Chrześcian, iedni z Grekow, tu zaprowadzonych z Alexandrem wielkim Greczynem, a drudzy tameczni originalni y gniazdowi KOPTOWIE; ktorzy ſię trzymali nauki Dioſkora Patryárchy Alexandryiſkiego, Heretyka Eutychiana, za to wyklętego na Concilium Chalcedońſkim. Ci tedy odſtąpili Greków, Egypt zarazili, na złość Greckim Ceſarzóm, Egypt oddali Kalifóm, to ieſt Rządcóm Swieckim y Duchownym razem, ſekty Machometáńſkiey, a to wieku VII: co dało Grekóm *motivum*, uſtąpić z Egyptu. Są iednák w Alexandryi, Kościół maią Patryarchalny S. Katarzyny, którym *Archi-Papas* zawiaduie, gdyż ſam Patryarcha mieſzka w Kairze. Intraty roczney mieć może na 3000. prezentuie go Portá. W Juryſdykcyi ſwoiey może mieć Greków na 6000. Tytułu zażywa tego: *NN. z Bożey łaſki Papa y Patryarcha Wielki Alexandryiſki y Arbiter Swiata.* Dlatego Arbitrem Swiata zwany, iż w Alexandryiſkim Patryarchacie *deciſum:* o ktorym czaſie Wielkanoc Rzymſka, to ieſt *poſt* 14. *Lunam* powinna *celebrari.* Katolicy Rzymſcy około Wieku XIV. poczeli ſię wzmacniać w Alexandryiſkim Patryarchacie y rugować Soltanów, ktorzy naſtąpili po Kalifach, mieli iuż kilka Miaſt, kreowali ſobie Patryarchę Katolickiego z Metropolitą iednym w Damiacie,

cie, y Biskupem w *Tanes* Mieście, co iednak *per hostilitatem* upadło. Patryarchów Alexandryiskich zacząwszy od S. Marka Ewangelisty *ab Anno Christi* 43. do Roku 1713. było wszystkich 103. Z tych *Piotr Mongus, Atanazy II. Jan Mela, Jan Niceota, Dioscorus młodszy, Tymoteusz, Theodoziusz, Gajanus* byli Heretycy *Eutichiani.* A zaś *Cyrus, Petrus,* byli *Monothelitæ*, a po Pietrze wiele było Jakóbitów Sekty, także Eutychiańską sektą zarażonych. Przecież Gabryel VIII. Patryarcha, Klemensa VIII. Papieża Posełstwem y listem uznał za Głowę Powszechną Kościoła, *teste Graveson.* Powietrze w Alexandryi nie zdrowe, ztąd Miasto te nie wiele liczy Obywatelów. Tu było 72. Cellek, dla LXXII. to iest siedmiudziesiąt dwoch Tłumaczów Biblii, zprowadzonych z Judei od Ptolemeusza Króla. Tu *Dydymus* znaydował się, ktory w leciech pięciu ociemniawszy, nie tylko Pismo Swięte umiał, ale też y Retoryki uczył y Geometryi, czym zasłużył sobie Katedrę w Alexandryiskiey Akademii, S. Hieronym taki Luminarz Kościoła Bożego, pod tym ciemnym preceptorem, a drugi Ruffinus zostawali. Tu się urodził y *Ktezybiusz* Jnwentor organów wodnych. Oprócz tey naysławnieyszey Alexandryi wiele iest innych, tegoż imienia, iedna *in statu Mediolano* nad rzeką *Tanarus* założona, od Medyolanczyków, od Placentynów y Kremończyków, według Blonda: iest Biskupie Roku 1707. ufortyfikowane. Druga Alexandrya pod górą *Kaukazem* od Alexandra Wielkiego założona, gdy tameczne pokonał Nacye. Trzecia Alexándrya w Karamannii blisko *Bòëtium, Plinius lib.* 6. Czwarta w Cilicyi koło Kaspiyskiego morza *eódem teste.* Piąta Alexandrya w Indyi. Szosta Alexandrya *Margiana* támże. Siodma nad rzeką *Tygrys*, osma w Troadzie, *Plinius.* Stefan Autor piszący *de Urbibus* ośmnaście Alexandryi Miast liczy. *Alexandropolis* Miasto w Partyi, od Wielkiego Alexandra założone podobno.

W tymże Egypćie DAMIATA, u Łacinników *Thamiatis*, iedne naypięknieysze y naybogatsze *olim* Miasto, klucz przedni

Pań-

Pańltwá, o milę od iednego końca, albo kanału Nilusa rzeki, *ad Pelusium* mil 20. dwoistym murem ceglanym opasane od Nilu, troistym od pola, co raz wyższym *gradatim*, z srogą liczbą wież y fossą, Nilową wodą, napełnioną, z pięknemi przedmieściami podługowate. Meczet w Mieście miał kolumn marmurowych 150. pięć galerii. Sołtanowie Egypscy w pośrzodku rzeki postawili byli wieżę ogromną na 300. ludzi, ku obronie oney, dla profitu z okrętow idących z towarami z Etyopii y Indyi do Europy. Od tey wieży dali łańcuch srogi ku wieży Mieyskiey iedney, ktory zarzuciwszy zbytnie cło wybierano. Ośmnaście Miesięcy te Miasto było od Krucyatow oblężone, *tandem* wzięte, znowu odebrane. Drugi raz wzięte przez S. Ludwika Krola Francuzkiego podczas teyże Krucyaty, kiedy y on wzięty w niewolę Roku 1250. ale go oddał Saracenom, y summę wielką na wykupno siebie. Spalili go byli Saraceni, znowu zreparowali.

W TYMZE Egypcie, oprócz owych cudnych, misternych, wysokich y pięknych OBELISZKOW po rożnych Miastach y mieyscach *magno sumptu, majori arte* wystawionych (z ktorych wiele iest do Rzymu sprowadzonych okrętami) były, y teraz ich kilka znayduie się. PYRAMIDY też owe między cuda świata policzone, odemnie opisane w Części I. Aten *sub titulo*: *Wiek Siwy, czynił dziwy*, tu są. LABIRINT także Egypski, było cudne *opus* ciężkie do imitowania, z dziwney inwencyi y struktury, także pod tytułem wspomnionym opisany.

DALSZE w AFRYCE PANSTWO *ÆTHYOPIA*, albo MURZYNSKA ZIEMIA, z Greckiego *Æthyopia* znaczy upał, *Hæbraicè Chus*, to iest czarność, ktora leży *sub Zona torrida*; ztąd wszędzie upał, gorącą ma aurę. NIGER y NILUS rzeki wielkie oblewaią ten Kray, chłodzą y zyżnym czynią; z tego Kraiu maiąc obie *originem, primosque fontes*. Zowie się ten Kray u Geografow to HABASSYA, to ABASSIA. *ÆTHYOPIA* ta, na wiele Kraiów podzielona, zamyká też w sobie Kray NUBIĘ, na mil 200. długą, na 100. szeroką, ktorey Stolica *Nubia* Miasto,

ſto. Rodzi ta część Murzyńſkiey ziemi wonność wſzelką, kość słoniową, złoto, truciznę pewną z ziela, którey iednym ziarnem osób 100. ſtruć ſię może, łót iey ieden po ſto czerwonych złotych. Obywatele ſą czarni pracowici, cukier maią czarny; ale nieprzyiemny, słoniow mnoſtwo, lwow, tygryſow, krokodylow, wielbłądow, ktorych ſamica noſi iedenaście Mieſięcy płód w żywocie. Uczą ich obywatele tameczni z młodu klęczeć przez dni 15. albo 20. kamienie nań waląc, aby za targnieniem klękały pod towary, mleka mało daią. Wielbłądy *Biledulgeridzkie*, *aliàs Libiyſkie*, na końcu zimy tylko, y na wioſne piią, w lecie rzadko.

Arabowie chcąc na pozor wielbłądy dla Kupca uczynić tłuſtemi, otwieraią im ſkurę pod ogonem, y nadymaią. Rodzi ſię tu y *Zybeth*, *aliàs* Piżmo, *Sandalium*, albo *Sandał* drzewo. W tym tu Kraiu Murzyńſkim oſobliwie w Abiſſii, znayduie ſię Nacya GIAROW, albo GALLOW, ktorzy *oriundi* z Gwinei do *CONGO* Kraiu Afrykańſkiego zawitali, a ztamtąd Roku 1557. wpadli do Abaſſyi, tam wiele opanowali *Prowincyi*, ſą mocni, woienni, wiele maiący żon, żyią mlekiem, mięſem, bogacą ſię w ſtada bydeł. Nim ſię tu doſtali, byli bałwochwalcy, teraz po części Chrześcianie.

W ABYSSINII, albo w IMPERIUM ABYSSINSKIM.

OPrócz tego, com piſał obſzernie w Części II. Aten *fol:* 634. to ieſzcze przydaię: iż Ziemia tu po nad rzekami dla namułow, trzykroć na rok rodzi. Wydaie pſzenicę, cukier, bawełnę, wina, gdzie niegdzie, złoto, moſiądz, ſrebro, ſól czerwoną, w górach, żywi lwow, tygryſow, ryſiow, iednorożcow, *aliàs* wołow o iednym rogu, kamelopardow, tak wyſokich, że Rycerz na koniu po pod niego wyiedzie, koni morſkich, z ktorych mięſo ſmaczne do iedzenia.

JEZIORA tu wielkie te ſą: I. ZAIRA, lub ZEMBRA, na mil 80. wzdłuż zabieraiące, wſzerz na 40. na koło 180. y Wy-

ſpy

ſpy we śrzodku MEROE mil 40. w koło zabieraiącą. II. Jezioro ZAFLAN na mil wzdłuż 70. a 30. wſzerſz. Jeſt tu y FUNDY Jezioro, ale mnieyſze od tamtych. NIGER także Jezioro, z ktorego NIGER rzeka wypada, ieſt na mil 15. na tyleż ſzerokie.

MONARCHA tuteyſzy, lubo *tranſitoriè* mieſzka w namiotach, iednak ma wiele Miaſt, *Metropoles*, Kroleſtw ſwoich 16. iako to AMHARE, Stolicę całego *Imperii* CONDAR, AGAG, ALATA, AMBIAN. Rada iego ſkłada ſię ze 120. Konſyliarzow. Pałac iego iako Miaſto, na ulice dzieli ſię z ſześciu tyſięcy namiotow, oprocz formalnego Pałacu.

W KONDAR Stolicy, gdzie y Panow Radnych wſpanialey magnificencyi Pałace. W każdey ulicy Pálacu owego z namiotow, ſtoi Kapitan ſwawoli przeſtrzegaiący. Warty 12. tyſięcy u niego. Piechoty ma 40. tyſięcy, Kawaleryi 60. tyſięcy. *Religia* tu Zydowſka od Królowy Saby, ktorey *Chaxumum* Miaſto bydź powiadaią iey Stolicą, naybárdziey *prædominans*; ieſt Wiara Chrześciańſka, ktorą maią od Kandacy Krolowy. Są też Machometanie tu y Poganie. W tym tu Kraiu ieſt *Æthyopia Troglodytica*, y AYAN, brzeg nad Oceanem mil 150. ma ſkopy, ktorych ogony ważą 25. funtow, krowy białe bez rogow, drugie wielkie, iak wielbłądy. Ma ſrebro, złoto, kość ſłoniową, pieprz. Obywatele Machometani, drudzy *ſine fide*. Jeſt kilka Kroleſtw. Tuż ZANGWEBAR Kray czarnych 8. Królów y Krolikow w ſobie zawieraiący, a Obywatele Bałwochwalcow, leży długim traktem po nad Ocean. Rodzi ſię tu ryż, cukier, *Coccus*, daktyle, heban, burſztyn, owſzem ſrebro, złoto, &c.

ÆTHYOPIA SRZEDNIA, albo SRZODKOZIEMNA zamyka w ſobie Państwo MONEMUGOW, podzielone na wiele Kroleſtw, bogatych w złoto, ſrebro. Religia tu Pogańſka w Monarſze y w poddanych. Stolica Państwa Agak, czyli *Agoia*, przy innych Miaſtach. W ETYOPII POŁUDNIOWEY leży *Imperium*, MONOMOTAPA tak zwane, od Stolicy, wodami

oblane

oblane zewſząd y górami opaſane wyſokiemi, rozciągaiące ſię na mil 150. w ſzeroku na mil 70. Bogate w cukier, ryż, ſtruſie, ſłonie, ſrebro, złoto. Obywatelów ma czarnych, ſilnych, rozumnych, wielożennych; a z tych żon naypierwſza wſzyſtkim dyſponuie. Bożkow tu wiele weneruią, oſobliwie MAZYRE, albo Atuno, trzymaiąc o niey, iż ieſt *Creatrix Mundi*. Woyſka Ceſarz ten ma wielkie, ale ieſt pieſze tylko, bo koni tam nie maſz, mogłby ſię obeyść y bez tego, górami, wodami obroniony. Ceſarz Monomotapow pracą Luzytanow światło Wiary S. iuż był odebrał z wielu Poddanemi, ale z namowy Turkow, Miſſionarzów y Chrześcian wygubił, powrócony *ad vomitum*, y tak ginie *in tenebris*, światłem Prawdy pogardziwſzy.

ORA CAFRARIA, albo KAFROW Kraina, także w Afryce po nad morzem Mediterrańſkim, długo ſię na mil 500. wzdłuż ciągnącą, a wſzerſz na 40. niby *ſemi-circulari figura*. Ma wyśmienite paſtwiſka, ztąd ſtada wiele, y bydeł. Obywatele tuteyſi łowką ryb bawią ſię y polowaniem, y tym żyią, ryżu przy tym zażywaiąc y iarzyny. Owce tameczne wełny nie maią. Lwow, tygryſow, noſorozcow, ſłoniow, niedźwiedziow, ieleni, dzikow doſtatek. A że tu powietrze zdrowe, żyią Kafrowie po lat 100. po 120. mieſzkanie ich pod ziemią, to w ſkałach. Są czarni, nágo chodzą, beſtyalſcy, proſtacy, dzicy. Są między niemi Antrofagowie, Hottentowie, ſurowe mięſo iedzący, z wnętrznościami. Mowa ich *non articulata*, iakieś mruczenie y piſzczenie. Adoruią Mieſiąc. *Lumen* ſamey natury dyktuie im, iż BOG ieſt, którego zowią *HUMMA*, ale weneracyi mu nie czynią żadney. Siedzą tuteyſi ludzie oſobnemi dywizyami, albo ordami, pod Kapitanami. *Zoſala* y *Zimbaos* ſą Kroleſtwa y Stolice, (których Królowie ſą *tributarii* Monomotapy. Tu ieſt *Promontorium Bonæ ſpei, olim* Luzytańſkie, teraz Hollenderſkie. I to *non eſt omittendum* o Afryce dla informacyi Czytelnika; iż od cyrkułu Solſtycialnego Afryka nie znaioma była Europeyczykom, aż dopiero od Roku 1410. za Henryka y Alfonſa Królów Luzytańſkich, przez *Gonza-*

la Zareo, y Trystana Wazeusza, poczeły się odkrywać Kraie owe nieznaiome Afrykańskie; nie innym sposobem, tylko odwagą, y nawigacyą przez Ocean Zachodni y Południowy.

Oprócz opisania Insuł AFRYKANSKICH, co znaczniey szych w Części II. Aten, to ieszcze *adjungo*, iż między Fortunnemi INSUŁAMI, nayznaczniey sza na mil 25. *olim NIVARIA* od śniegów ustawnych, w ktorey śrzodku iest góra *PICUS*, naksztalt głowy cukrowey *consurgens*. Na niey niektorży Geografowie cyrkul *primum meridianum* lokuią. Wybuchała ognie, kamienie rozpalone. Pod tym mieyscem był las *Vinatico* zwany, a ieszcze niżey las laurowy, a nayniższa tey góry pozycya rodziła zboża, była wysoka na mil 8. teraz ta góra *terræ motu* zapadła się, iakom powiedział. *Cætera* mniey *mira & rara* opuszczam o Insułach Afrykańskich, idąc do Ameryki.

W AMERYCE, albo INDII ZACHODNIEY Czwartey Części Swiata, co ieszcze *notandum*? oprócz tego, com napisał.

NOWY SWIAT, albo AMERYKĘ, czyli ZACHODNIĄ INDIĘ, *Orbis Carolinus* u Suriusza nazwaną, iż za Karola V. Cesarza Rzymskiego, oraz Krola Hiszpańskiego, *& sub ejus auspiciis* znaleziona iest, opisuiącemu mi, *nova occurrit materies*: im ciekawszy Peregrynant, tym *curiosiùs & accuratiùs* upatruie wiele, *docetur & docet* y światu kommunikuie. Co y ia o tym SWIECIE Nowym w Części II. Aten napisałem, tego tu nie repetuię; ale czegom tam nie dotknął, albo bardzo *succinctè*, albo sam się w tym Swiecie nie przeyźrzał, dopiero teraz przed oczy moiego wystawiam Czytelnika. Nie tylko to *Divinus Plato sagacitate* rozumu, y ciekawą w starożytnych Autorach dociekł legendą, iż AMERYKA z EUROPĄ z AZYĄ, y AFRYKĄ, była niegdy Czwartą Częścią Swiata, potym przed wielo

wiekami, bárdzo rozlanego y burzliwego Oceanu *malaciâ,* z Państwy, ludźmi, źwierzętami, tak nagle ieſt oderwany, że *nec nuntius hujus cladis* y awulſii do ſtarych pozoſtałych Części Swiata *supervenit,* ktoryby o tym był uczynił relacye. Nie ſam mowię, *Plato* o tym nas *informat,* ale też y ſame racye *evincunt,* że tak ma bydź, to z figury ſferyczney Swiata, to z ſuperſtycyi bałwochwalſtwa, y ceremonii wielu w Ameryce upatrzonych, a w Egypcie, w Grecyi, y w Rzymie dawnych czaſów praktykowanych; to z fabuł Poetycznych, tamże obſerwowanych, to z ſtroiu y nagości, to z źwierząt ziemſkich y powietrznych. podobnych wielo do naſzych. Innych zdanie, że ten SWIAT NOWY, był *ab origine mundi* odległy, ale nie oderwany; dokąd doſkonałe w nawigacyi Nacye, iakie ſą *Tyryiczykowie, Sydonii, Phæniceuſes,* lubo Oceanu ſtraſznego *permeandi,* nie mieli śmiałości y umieiętności, *acûs magneticæ,* do tego zgodney, nie znaiąc wtedy *uſum;* przecież, czyli lakomſtwem *ſtimulati,* czyli obſzerniey-ſzych ſzukaiąc Kraiów, czyli *tyrannidem* Panów ſwoich uchodząc, a w tym wſzyſtkim życie ſwoie wydaiąc na azard, nagotowali okręty, ludźmi, naſionami, źwierzęty naładowawſzy, puściłi ſię na morze y na ſzczęście, y tam zapłyneli, komukolwiek przecież tego ſekretu zwierzywſzy ſie, a ten wyſzeptał wiekom bliſkim Platona y innych Autorów] życiu. Innych zdanie, że SWIAT NOWY z ſtarym, gdzieś muſi mieć konnexyę, *ſuîs extremitatibûs* go dotykaiąc, przez ciaſne morza, albo też *per continentem, per Iſthmos,* przez ktorę konnexyę y małe *intervalla,* mogli ſię ludzie y źwierzęta tam przenieść, od naſzych, to woyną, to powietrzem znieſionych, tam zapomnieni; *tanquam mortui à corde.* Jakoż Kalifarnowie tamecznych w Ameryce pewnych Kraiow Obywatele świadczą, iż ſłyſzeli od ſwoich Przodków, iż w tym Naſzym Swiecie ſą ludzie brodaci (tak do nie dawnych czaſów Europeyſkie y Azyatyckie noſiły ſię Nacye) odziani ſukniámi, nie tak nadzy, iak my; co pokazuie, iż ich Antenaci *ante multas generationes,* ztąd wyſzli, tam ich

rozkrzewili. Mexikani, także tameczny liczny *Populus & prædominans*, mieli relacyę od swoich Prapradziadow, iż oni tam zaszli z innych Kraiow. To *certum*, że ich tám nie zaniosł, iako Ganymedesa orzeł, albo skrzydlasty Pegaz, ani iak Abakuka Anioł, ani tam wyrośli iak grzyby, ale są potomkowie Adama y Noego, wraz z nami od BOGA *creati*, *à Diluvio salvati*, y tam iakimsiś iednym z wyliczonych dostali się sposobem. Swiadczy ieszcze namieniony *Plato* Filozof przed Pańskim Narodzeniem żyiący laty 363. że AMERYKA przed swoim od nas oderwaniem, y zapomnieniem, była większa Kraina, czyli Insula ATLANTYDA imieniem, niżeli AZYA y AFRYKA wraz wzięte; że tam był Kościół długi na tysiąc, szeroki na pięćset krokow, wewnątrz złotem y kością słoniową adornowany; co się *ex parte* weryfikuie w Perwańskim Krolestwie, w Ameryce, w *Cusco* Mieście. *Constat*, że y Wiara tam iuż była Chrześciańska; Xiądz bowiem *Emmanuel Nobrega* Jezuita, Prowincyał Bráxilienski Roku 1552. o tym pisze, że w Nowym Swiecie, mianowicie w Kraiach tamecznych Brazilii, *Perwanie*, *Parakwarii*, S. Tomasz Apostoł Wiarę S. opowiadał ięzykiem tamecznym, y zwany był *Zoma*. Slady iego nad iedną rzeką pokazuią, nigdy, choć rzeka wylewa, nie zamulone; o ktorych śladach przez tegoż Xiędza Nobrygę widzianych, Obywatele tameczni z tradycyi swoich Antenatow twierdzą, że ie tam uczynił namieniony Apostoł, przed ludem dzikim uchodząc, nań strzelaiącym; ktoremu się y rzeka wtedy rozstąpiła, lasy z drogi ustępowały, wolny czyniąc przechód. W Krolestwie *Ingarów* w teyże Ameryce Krzyż marmurowy był w poszanowaniu, w Krolestwie *Jukata* Krzyżowi się kłaniano, twierdzono, że na Krzyżu umarł iakiś Człowiek nad Słońce iaśnieyszy: obchodzono tam pámiątkę SSS. TROYCY, Zmartwychwstania, Wniebowstąpienia, Zesłania Ducha S. a to pracą S. Tomasza tam będącego. Ztamtąd powrocił się do Indyi Wschodniey. Z czego iawno się pokazuie, że iuż po Narodzeniu Páńskim, (bo Tomasz S. umęczony *Annô Christi*

43.

43. za Wespaziana Cesarza) starego świata z nowym była iakakolwiek, choć bardzo trudna kommunikacya. Z Kraiu bowiem *Taraobe* w Indyi Wschodniey leżącego, przez wielkie pustynie przeszedł ten S. Apostół, przebił się do *Perwanow* y *Parakwarii*, do *Paranum*, *Arakaium* Kraiow w Zachodniey Indyi, *aliàs* w Ameryce leżących, tam wydał Proroctwo, iż tam swego czásu przyiść mieli Mężowie z opowiadaniem Wiáry S. co się też iuż stało.

Wielu Amerykanow te iest zdanie, że z ieziora wielkiego tamże w Ameryce w Krolestwie *Peru* będącego, ktore zowią *Titicaca*, wyszedł nieiaki *Wiracocha*, y obrał sobie Stolicę w Tiganace, gdzie po dziś dzień wielkie daią się widzieć *rudera*. Ztąd się udał do Miasta *Cusco* Stołecznego, potym tegoż Krolestwa, y tam ludzki rozmnożył Naród. Na tym samym wspomnionym dopiero iezîorze, pokazuią Insułę, gdzie baią, iakoby tam Słońce kreowane, ktoremu tam z ludzi y owiec zabiianych, czyniono ofiarę. Inni, osobliwie *Pamotæ* Obywatele twierdzą, iż z iaskini nieiakiey *Pacaritambo* nazwiskiem, Słońce przez okno sześć ludzi wyciągneło swoiemi promieniami: y że *Tambo*, są to naypierwsi tam ludzie, z ktorych procedencyą swoię wzieli *Mangopa*, Przodek naypierwszy INGOW Królów Perwańskich. Z tych idą mówię *Hanan de Cusco* y *Brincusque*, dwie pryncypalne Ingow *Regnatrices Familiæ*, ná wszystkie sobie Prawo *subjectionis* uzurpuiąc Narody, iakoby z ich *Lumbis* wyszły. Inni Amerykanie udaią, że nieiaki *CON* z pułnocnych Kraiow cudowną prętkością, do ich Ziemi przybył, y samym skinieniem górom wielkim zniżyć się y rozsypać kazał, na płaszczyzny y rowniny: na tych mieyscach kreował ludzi, y ziemi owoce wszelkie wydawać rozkazał, na ich wyżywienie. Lecz będąc ten sam *CON* od Obywatelow obrażony, wszystkie owe rowne grunta zasypał piaskami, zyżność ziemi gładzącemi, deszcze zatrzymał y rosy; same źrzodła y rzeki przecież zostawił, gniew swoy temperuiąc. Był miany od Amerykanow za Syna Słońca y Mieśiąca, y za naywyższego Boga.

ga. Za długim potym przeciągiem czasu, od Południa przybył inny Bog *Pachacama*, to iest Stworca także z Słońca y Xiężyca maiący *originem*, ale od *CON* Boga namienionego potężnieyszy, iakoż tamten zniknął, temu ustępuiąc. Ten miał swoią adoracyą w Pachakamie Mieście od siebie nazwanym, od *Limy* Miasta, teraz w Peru Prowincyi Stołecznego o mil 4. gdzie wielkich Panow tamecznych wspaniałe były groby. Ale iak tylko światło Wiary S. w tamte ciemnie Bałwochwalstwa umbry zaiaśniało; tak zaraz ten Bożek, *aliàs* czart w bałwanie wenerowany zniknął, ktorego tam wenerowano w postaci człeka.

OBYWATELE AMERYKANSCY, oprócz tego, com iuż napisał, dzieciom swoim osobliwie w Mexiku piękną dawali edukacyę, w nabożeństwie y żołnierstwie, w ceremoniach Religii, bardzo cięszkich, szkoły Preceptorow, maiąc przy Kościołach. W Peru Krolestwie, Słońcu kłaniali się wschodzącemu, Umarłych z wielkiemi grzebli bogactwy, y z kochanemi osobami. Bez żadnego braku pokrewieństwa Matki Siostry *more bestiarum*, męszczyzni tam *publicè coibant carnaliter*. Upiiali się winem, robiąc go z korzenia *Mandepore:* za chleb maiąc *Macz* owoc zmełty y świeżo pieczony. Wino zaś z winney macice naturalne, teraz tam importowane z Hiszpanii, *olim* płaciło, beczka po 200. Dukatow, a to w *Potosi* Mieście, gdzie srebrne gory. Wiara ich cudowna, iako się tu niżey pokaże. Mieszkanie ich wielu było na drzewach y schowanie. Hiszpanie się tam dostawszy, drzewa z niemi podcinali, aby bogatych owocow z nich dostali. Jeśli o krokow 30. stoiąc z kim gadali, iuż coś złego iemu zamyślali. Mosty robili z grubych lin od brzegu do brzegu, tu y tam do słupow mocno wkopanych przywiązawszy, y tak w koszu na linie wiszącym, ieden drugiego sznurem ciągnął, albo też się szybko rękami chwytaiąc, rzeki głębokie przebywali, mostow naszych nie znaiąc. Nieprzyiaciol przez takie mosty do siebie przeprawuiących się, lin ucieciem, lub słupow podcięciem gubili, y topili w wodzie, iako świadczy *Gomara* Autor w Historyi swoiey Indyiskiey.

ſkiey. Grunta Amerykanie mieli nie w zboże, ale w złoto y ſrebro zyżne, teraz tam pożyteczna *Agricultura*, przez Hiſzpanow wprowadzoná, y przez innych Europeyczykow. Żelaza nie znali, aż im Hiſzpani dowożą; miedzi mieli doſyć, z niey ſobie oręża robiąc. Monety nie znaiąc, rzeczy zamianą handle z ſobą prowadzili złoto, ſrebro daiąc ſztukami za rożne towary. W Mexikańſkim Kraiu *Cacao* owocu miało pieniędzy zażywali, wſzyſtkiego za ten frukt doſtawali; á Perwanom *Coca* ziela liſtki, były za monetę, aż Hiſzpani cechowaney monety wprowadzili *uſum*. Na Inſule tey, co ią teraz Swiętokrzyſką nazywaią, bawełna uchodziła zá pieniądze, za nie wſzyſtkiego doſtaiąc. Amerykanie byli wſzyſcy nieludzcy, ſerca tyrańſkiego, a to *ob defectum* polityki, ktora *Gentes reddit mites*. Ale teraz *Grandes Hiſpani* wielkiey ich nauczyli polityki. Chybkości byli cudney, dlatego y teraz do żeglugi bardzo ſpoſobni. Broń ich; łuki, ſtrzały, brody golili, Europeyczykow zowiąc brodatemi. Liter maią w Alfabecie Mexikanie 24. piſzą z dołu do gory.

W Prowincyi *Jukatan* znalezione Kſięgi ich z kartami miſternie ſkładanemi, w ktorych czaſow były wymiary, Plánetow obroty, zwierząt nátura, dzieie wſzyſtkie z wielką były opiſane pilnością. Tylko że ieden Zelant nie rozeznany, Katechizm, a nic więcey nie umieiący, gdy tám náwracał Pogan, rozumiał, że to czárnokſięſkie Kſięgi, ſpalił ie *cum incompeſſabili damno* Literatow. Jeden *Curioſus*, z Kroleſtwa Mexikańſkiego oſobliwie z *Tuſcuro* y *Tulla* ſtarych ludzi tamecznych konwokowawſzy, proſił o pokazanie ich Bibliotek y *Annalium*, dociekł, że iakimiś figurami, hieroglifikami, rzeczy *obſcurè* wyrażone były, iako to trzy twarze ukoronowane. Obywatele zaś *Peru* Kroleſtwa w teyże Ameryce, mianowicie Krolowie tameczni INGOWIE Mieſięcy 12. w Roku liczyli, dni zoſtaiących 11. na nie rozrzucali. Mieli w *Cuſco* Mieście po gorach kolumn 12. *Succaranga* zwanych, z Mieſiącami y Lunacyami; ktore od ſtrony Wſchodu y Zachodu słońca, były poznaczone *ſignîs quibûſdam*, Swięta, czas ſiana,

y zbierania determinuiącemi. Rok swoy zaczynali *à Januario*, ale potym *Pachuto* Krol Peru, od Grudnia Roku bieg zaczynać postanowił. A lubo Perwańczykowie pisma żadnego nie mieli, iednak osobliwe mieli *inventum* konserwowania rzeczy pamięci godnych. Mieli bowiem niby Księgi *Quipos*, to iest Pamiętniki, regestra, *aliàs* sznurki rożnego koloru, na ktorych węzełki rożne wiązane były za *signa* y litery, ktoremi rzeczy wszystkie, áwantury swoie wyrażali ku wieczney pamięci. Inne te *Quipos*, albo sznurki pamiętne do Religii, inne do ceremonii, inne woienne rzeczy, inne Rząd Rzeczy-pospolitey opisuiące, inne podatkowe. Były wysadzone osoby, albo Officialistowie tego pilnuiący, ktorzy spytáni, iak z regestru wszystko powiadali, wszelkie zwięzłości z węzłow tych solwuiący. Ciż sami Perwańczykowie troiaką rządzili się formą, iáko z tych *Quipos* dochodzą, *imò Formâ Monarchicâ*, *2dò Tribubûs*, iednego obieraiąc tylko na woynę Wodza, *3tio Formâ Barbaricâ* okrucieństwem, *sine Rege*, *sine Lege* rządząc się, będąc *vagabundi*, iak *Braziliani*, *Floridani*, Nowey Hiszpanii Obywatele, y nasi Cyganie, *tandem* nastąpiła znowu *Regia potestas*. Mexikani y Perwani mieli swoie dla rozrywki igrzyska, tańce po sznurach, po karkach drugich, w maszkach, rożnie się przebieraiąc, a to ná cześć swoich *Gwakow*, to iest Parochialnych Bałwanow, zażywaiąc do tych krotofil piszczałek, bębnow, śpiewaniá. Na dawnych Amerykanow, osobliwie dzisieyszych w nowey Hiszpanii obeyźrzawszy się ludzi, przyznać potrzeba, że byli bardzo grubiańscy, samym bawiący się polowaniem, ztąd tez *Chichimecas* nazwani, koło roli nic nie umiętni chodzić, wszedzie się tułaiący, iak *errones*: samą żyli źwierzyną, lwy, kroliki, krety, węże, szczury, glisty, ptastwo, na swoie obracali *victualia*: mieszkania ich w iaskiniach, y skał rozpadlinach, ani BOGA, ani starszych nad sobą nieznáiący. Nawet y białogłowy myślistwem się bawiły; dziecie w pieluszkach na gałęzi zawiesiwszy, od źwierza pożarciá salwuiąc go, szły w pole. W ktorym Kraiu y dziś łuk y strzała, żywią Obywatelow. Nigdzie kupą napaść ich

nie

nie mogli Hiſzpani, záraz bowiem po górach rozbiegli ſię *in fuga triumphando.*

Widząc Amerykanie Hiſzpanow goſzczących w ſwey ziemi, wiele bogactw pokopali, tym czaſem to pomárli, to przez woynę poginąwſzy, ziemię zbogacili, a nie ſwoich zwycięzcow y Panow. Przecież z grubych Amerykańſkich Familii, wyſzły te troche *politiores* Nacye: *Otomyes*, *Chichimecas*; ktore obie nazwane *Navatlaca*, to ieſt Nacya, ktora może ſwoy ięzyk wytłumaczyć, reſpektem innych grubych Narodow; ktora *Gens* wyſzła od Pulnocnych Kraiow, to ieſt od nowego dziſieyſzego Mexiku, albo Nowey Granady. Siedm ord, korzeni, albo Pokolenia tych Nawatlakow, wyſzło z ſiedmiu iáſkiń w Ameryce, co miało paść na Rok Pańſki 820. albo 902. y błąkali ſię lat 80. aż Mexikáńſki Kray dziſieyſzy napadli. Diabłow mieli za Bogów częſto *viſibiles*: wſzyſtkie ſiedm były zkonfederowane z ſobą, y brali ſię w małżeńſtwo.

W lat potym 320. gdy ſześć Familii namienionych, albo ord, nową Hiſzpanię dziſieyſzą oſiedli, ſiodma też Familia z iaſkiń ſwych wyſzedłſzy, więcey nad tamte ſześć poloru, y woiennego trybu maiąc, a przy tym będąc *Cultrix* bałwana ſwego *Witzliputzli*, ktory przez czarta mowiącego iey drogę ſkazował, ktorędy ſię obrocić miała, natrafili na mieyſce owe, od ſześciu pierwſzych Familii oſiádłe, y tam ſię lokowali: a że między niemi byli *Populi* znacznieyſi Mexii, mieyſce też ono, *Mexico* nazwali. A daley z tey Kolonii nowey tentuiąc fortuny do Prowincyi *Mechoaca*, to ieſt rybney wyboczyli, ale do powrotu ztamtąd od Bałwana ſwego neceſſitowani, ledwo ſię ich troche tam zoſtać wyproſiło. Ci pozoſtali, gdy ſię tam kompali, Bałwan kázał ſekretnie ſuknie im zabrać, ztąd ci golcy z Mechoakami na wieki ſię złączywſzy, nieublagane *odium* mieli ku Mexikanom, ſwoim *olim* Braci, zawſze z niemi woiuiąc: a do tych przyłączyli ſię *perpetui hoſtes Malinaſco, Natelluco, Tapeacani, Tlaſcalani*. Gdy Miaſto Stoleczne ich miało bydź tam założone *Mexico* ná oſiedliſkach Me-

Aaaa xiow,

xiow, czyli Mexikanów, bałwan ich *Witzliputzli*, przez ſen oznaymił ich Ofiarnikowi, aby na iezıorze Miaſto założyć, na tym właśnie mieyſcu, gdzie drzewo znaydą *Tunal* (ieſt iedne z Amerykańſkich) z kamienia wyroſłe, gdzie czarownicy iedney Córki *Copil*, ciało utopione było; y gdzie znaydą orła ſiedzącego na drzewie, w ſzponach pięknego ptaſzka trzymaiącego. Co wſzyſtko, gdy dziſieyſi Mexikani znaleźli, Miaſto założyli, y *Tunextetla*, to ieſt *Tunel drzewo na kamieniu*, y Obywatele nazwali ſię *Tunextetlani*, potym Mexikani, zaraz Bałwanowi ſwemu wyſtawili Bałwochwalnią. A że aż *Advenæ* Mexikani grunta byli oſiedli *Azpucuzalco* bliſkiego Miaſta, y Krolika tamecznego, tedy trybut coraz więkſzy temuż Królikowi dawać powinni byli, na oſtatek wymyślny y trudny, ále radą *Witzliputzli* Bożka od tego trybutu Mexik uwolniony.

Aby *aliàs* ogród był wſzelkim zaſadzony fruktyfikuiącym drzewem, y owocem *Macz*; druga, aby bocian y gęś w tym ſię ogrodzie znaydowały, ſiedzący na iaycach. A co więkſza, aby to wſzyſtko po wodzie od Mexiku, do *Azpucuzalco* Miaſta przypłyneło. Czego z porady Bałwana dokazali Mexikanie, na promách z letkich materyałow, iako to z ſitowiny, poroſtu morſkiego, y letkich drzew, ogród wyſadzili, bociana y gęś w tymże naſadzili ogrodzie, tak wodą im odeſłali. Amerykánie miánowicie Mexikani ceremonię ślubną taką mieli, że Kray płaſzcza, albo połę Pana Młodego z ſzatami Pánny Młodey razem wiązali. Trzy mieli nowego Swiata Obywatele *vitia*, 1. okrucieńſtwo bez braku, 2. nieuczciwość; gdziekolwiek im Bałwan na myśl przyſzedł, tam iedli, pili, 3. Prożnowanie. Bawili ſię Czarnokſięſtwem, iaką chcieli na ſiebie brali poſtać, na powietrzu latali, wſzyſtko opowiadali, gdzie ſię co dzieie. Po niektorych mieyſcach w Ameryce muſieli bydź olbrzymiey wielkości ludzie, gdyż w Perwańſkiey Prowincyi, tam, gdzie Hiſzpani założyli Miaſteczko *Manta*, gdzie y Port ieſt ſtary, wykopuią kości *in duplo*, albo *in ſemiduplo* więkſzych ludzi, niżeli teraz

tam

tam żyią, ktorzy według ich tradycyi sprosne pędząc życie, z miechów skórzanych nadętych, razem związanych czynili sobie promy, y na głebokie do Insuł puszczali się morza, woynę prowadzili, wysokie ruynowali budynki, za co piorunem pobici, o czym Obywatele *Iki y Ariki* świadczą. Amerykańscy Obywatele, osobliwie Mexikani, mieli te Proroctwo u siebie, że iakiś do nich Naród przybędzie od Wschodu. Ztąd gdy Hiszpanów tam za szukaniem nowych Kraiów zapędzonych pytali, od ktoregoby Swiata konta przybyli? gdy im odpowiedzieli, iż od Wschodu, ucieszyli się, oraz y zasmucili, że ich Proroctwo o takich gościach spełniło się. Co samo uczyniło *certam spem* zawoiowania tamtego Kraiu Ferdynandowi Korteziuszowi, Admirałowi Hiszpańskiemu, wtedy tamże obecnemu. Zaczym nie zląkł się potężnego Króla Mexikańskiego, maiącego ná cztery kroć sto tysięcy woyska, y iego Hołdowników Królów mnieyszych 30. mogących wystawić na dziewięć kroć sto tysięcy ludu bitnego swemu nayważszemu Królowi. Gdy woynę z kim prowadzą, co czwarty dzień pauzuią, y trawią na wesołościach. Mexikański y Kuskański w Ameryce ięzyk nayobszernieyszy y naypospolitszy na mil 1000. się rościągaiący; co było dla Missionarzów z większym awantażem, iż się nie wielu uczyli ięzyków. Nim ludzi Amerykanie zábiiali, na pogrzebie zmarłych znacznych osób, pewnemi upaiano trunkami: często dzieci własne zabiiaiąc, krwią tą umarłych twarze od ucha do ucha namazywali. Kładli do grobu, oprócz bogactw, potrawy, trunki, suknie, futro. Toż czynili co rok. Umarłych chowali blisko domu, to na górach palili, a w Kościele popiół grzebli. Exekwie solenne dni trwały 10.

W AMERYCE te *POPULI* mieszkali: ktore liczę przez Alfabet. Oprócz Mexikanów, Perwanów, Chilensów, *latissimè* tam panuiących nad innemi, byli *ARURACAS*, *Anabes*, *Arvàés*, *Arricarri*, *Aricuri*, *Aroras*, a ci bardzo rostropni, czárni, iak Murzyni, strzały nosili trucizną napoione, ktoremi ranieni, w szaleństwo

ſtwo wpadali, puchli, aż ſię rozpadali, w momencie zczerniały trupy ciężko śmierdziały: zaraz ratowani, mogą bydź korzeniem *Topara*. *Amuchikonowie*, *Acamacori*, *Arowagotes*, *Arvacas*, ktorzy iak tylko trup Pana, Męża, Zony, przyiaciela, w grobie ognije z ciała, zaraz ich kości wykopuią, pulweryzuią, y z iakimś wypiiaią trunkiem. *Arvaes*, *Aygais*, *Achkeres*, *Amazones*, wielki Kray białygłów, *adinſtar* Azyatyckich ſtarożytnych, *Topago* zwany, pod Królową *Jegnis*. *Aſſavai*, *Amapaiani*, na padołach mieſzkaiący, wody ich czerwone, rude, pełne robactw, Hiſzpanóm śmiertelne, ktorey wody nabrawſzy w flaſzę o południu nie ſzkodzi, a o pułnocy ieſt trucizną. *BACHERCII*, *Bachacei*, *Barchkonos*, *Bieſſia*, *Bacheros*. *CARENDIES*, *Caranda*, *Chalcas*, *Chaltam*, *Culbna* Naród wymowny w Kroleſtwie Mexikańſkim, *Carinepagatos*, *Capari*, *Caſſipagatos*, *Cannares*, Kuſkanow wieczni nieprzyiaciele, *Capari*, *Canibales*, *Caſſipatos*, *Canuri*, *Capurepani*, czyli *Curepini*, *Charibes*, *Coonorachi*, *Carios*; u ktorych męſzczyzni kawałek kryſztału żoltego u ſwych uſt zawieſzali, czyli oſadzali. Owce u nich tak wielkie, iak muły, węże czarne w rzekach, po 25. ſtóp maiące długości, ogonem ludzi kąpiących ſię zachwytaiące dla pożarcia: żyią mięſem y rybami, nago chodzą, z uſt ich wiſzą gwiazdeczki, lub piorka papug, piękne zawieſzone: ludzi na woynie zchwytanych, karmią iako wieprzow, a potym zabiiaią, mięſo ich iedzą. Na nieprzyiaciela zażywaią *Stratagema*, albo ſztuki takiey: nie daleko ſwego obyiścia y lokacyi doły kopią, oſtremi naſadzaią kopiiami, przykrywaią trawą, lub darniem: ná te *inſperatè* napadłſzy nieprzyiaciel, na tych rani ſię, lub ginie ſzpikulcach. *Chimeci* lud nagi, łukiem y ſtrzałą długo ſię nie dali Hiſzpanom. DIEMBUS, EMPETANI, *Etechemini*, *Evaipano*, wielcy woiownicy głowę w pierſiach (ieśli ſię z prawdą nie miiaią Autorowie) maiący, *Epuremei*, *Eparagitos*. JEPERI *Joas-Ipajos*, *Ivaravakeri*. GULGAISSEN, *Gujan* złoty Kray, wielka Nacya, świat cały piiańſtwem przechodząca: u nich Miniſtrowie, Rządcy Prowincyi u Krola bydź maiący na traktamencie

cie balsamem się smaruią, potym proszkiem posypuią złotym: *hoc amictu* dni sześć, albo siedm ustawnie się bankietuiąc. Naczynie, oręża, Bałwochwalnice, były u nich ze złota. KARCHKONES, *Karchkoekios*, *Karchkareisso*, *Kueromagbas*. MAKAVINI, *Marroni*, *Marovannas*, *Maijaii*, albo *Mayraieri*, u ktorych dwakroć na rok żniwo; *Maipai*; u ktorych owce wielkie, ktorych za muły, osły, wielbłądy w dźwiganiu na sobie towary zażywaią; *Mechchoakani* w Mexiku, *Maigenes*, *Marchkockies*, *Mapennis*, *Macuri*, *Maquerendas*, *Mapurvanas*, *Maripai*, *Macooim*, *Marovanuas*, *Movoria*. NAPERII, *Neckearii*, *Napejos*. ORENOQVEPANI, ktorzy się z skarbami po śmierci chowali, *Oejones*, *Orthusii*. PAPENNES, *Peissini*, *Parroni*, *Peessenes*, *Peijyiembas*, *Pararveas*, *Pyraos*, *Paracuttos*, *Patarveas*, *Peravianni*, *Panapi*. SAYMA, *Salvajor*, *Sarmi*, *Siberes*, ktorzy krew źwierząt maią, za napoy, albo sok z zielá *Cardes*. Ziele iakieś u nich się rodzi z liściem szerokim, y głębokim, w iednym listku będzie wody puł garca. *Surukusis*, *Surukusers*, ktorzy w ustach osadzone noszą niebieskie kamyki. *Swerwekuesis*, *Symannes*, *Schervis*, *Schervos*, lud brodaty [co tam *raritas*] od głowy do kolan błękitno malowany, także y białogłowy tym się smaruią kolorem, od głowy po *naturalia*. *Suchimileos*, *Schebajos*, czyli *Schiebeajos*. TAPII, bardzo woienni; nieprzyiaciela zchwytawszy na woynie, karmią iak wieprza, wielkie czynią wygody, nawet im żon swoich nie broniąc, potym zabiiaią, gości traktuią solennie, tacy humánistowie *ex humana calamitate*.

Tyembi *Tardes*, ktorzy 10. albo 12. drzewcow na piędź wielką długich nosili, na końcach rybią kość, iak brzytew ostrą, osadzoną maiąc, ktoremi instrumentami głowy ucinali nieprzyiacioł, skórę z głowy zdzierali, tak słomą wypchane, na kopijach wystawuiąc, na znak wiktoryi. Wino sobie robią z miodu leśnego; owcami po mil 30. albo 40. uieżdżaią. *Tepanecas*, albo *Tepeacæ* Mexikanow nieprzyiaciele wielcy, mocni bardzo; *Tatluicas* wielcy grubiianie, *Tlastelıacas*; ktorych powodem y radą Hiszpani wiele Amerykańskich naiechali Kraiow; *Tinitivas* bardzo mocni

cni, *Tocorvi Saringbugh*. *Tlaſkalani* Mexikanow adwerſarze, z Hiſzpanami na nich zkonfederowani, bardzo *Privilegiati*, z tey racyi, w Prowincyi do Mexiku należącey *Tlaſcala* zwaney mieſzkali, ktorzy to Tlaſkalani *ſolennitatem* co rok mięwali tákową. Ci dla źwierzá mnoſtwa w ſwym Kraiu bardzo będąc myśliwi, czas na to zgodny naznaczywſzy ſobie, ieſzcze za Pogańſtwa, y wziąwſzy trąby, bębny, y Bożka ſwego, w wielkiey ludu liczbie przy wſchodzie iutrzenki (kotłow rezonancyą dawſzy ſobie *ſignum*) łuk, ſtrzałę, ſieci brali z ſobą na gory wierſzchołek wſtępowali, Bałwan, w Kaplicy na to preparowaney, iak chłodnik między drzewami lokowali, około niego w trąby, piſzczałki, kotły, huk wielki y krzyk wielki ſprawili. Inni w ten ſam czas drzewem ſieciami mieyſca opaſawſzy, y gęſte ognie nałożywſzy źwierza wſzelkiego, oſobliwie zaiące, kroliki, liſzki, z legowiſk ſwoich ruſzali. Ktore ognia, krzyku, huku zląkłſzy ſię, aż do owego ſamego bałwana uciekały, to w ſieci wpadały, to na ludzi; to z góry w przepaść biegiem ſwoim zmierzały z pociechą patrzących, z profitem myśliwych. Z tych ſamych uſzczwanych źwierząt ſerca wyimuiąc, Bożkowi ofiarę czynili. Po ofierze z Bałwanem przy trąb y kotłow rezonancyi, powracali *proceſſionaliter*, Bałwan do właſnego reponowali Kościoła, ſami źwierzyny ſolennie zażywali, ſkoki ogłodawſzy, w ſkoki ſzli, w tańce, y rożne przed Bałwanem czynili igrzyſka. URI nad ieziorem *Titicaca* wielcy odludkowie, *Upſtemas*. Wikiri, Varivagi, Wanſeaw, Waveaw, Wákaw. ZEYHANNOS, *Zehemmaisch Salnaiſcho*; nago chodzą wſzyſcy, *Zechurias, Zechuas. &c. &c.*

Między temi *POPULOS*, y w całey Ameryce, naywięcey Hiſzpanom *reſiſtebant* Obywatele tych mieyſc *Chile, Arauco, Tucapel:* gdzie lat 25. *perpetuò* woiuiąc, ſtrawili Hiſzpani. Mocnieyſzych też świat nie widział, nad tuteyſzych *Chuchos, Chirigvanac, Pilcoſones.*

RELIGIA cudowna była w nowym świecie; nayprzod w Krolestwie tamecznym bogatym PERU, Słońce wenerowali, w Mieście *CUSCO*, y co dzień, gdy wſchodziło, to pląſaiąc, to podnoſząc

nosząc, ręce na iakie wysokie ławy, stołki, rusztowania wstąpiwszy, witali go. Nieśmiertelność Duszy y Zmartwychwstanie trzymali za artykuł Wiary, dlatego zabiiano dystyngwowanym osobom wiele ludzi na pogrzebie, aby im na tamtym świecie assistowali, skarby z niemi do grobow kładli, y trunki *Cicha* zwane od naczynia do gęby rurki applikuiąc, aby pić mogli, y kiedy ich Hiszpani zawoiowali, bardzo o to prosili, aby szukaiąc bogactw po grobach, śmiertelnych ztamtąd nie wyrzucali popiołow y kości, coby było okazyą trudnieyszey rezurrekcyi. Wierzyli, osobliwie Braziliani tameczni Obywatele, iż *Virtuosi, aliàs* odważni, ktorzy to nieprzyiacioł naywięcey pokonali, y ich poiedli, za niedostępnemi gorami, na wesołych polach y rowninach wraz z swoiemi cieszą się Antenatami. Niewieściuchy zaś, ktorzy nic heroicznego nie uczynili w swym życiu od *Aygnan*, to iest od czarta do piekła byli porwani, iako świadczy Księga nawigacyi Brazylii *cap: 16.*

Wyznawali Amerykani, że iakiś na świecie był Potop, czyli prawdziwy w Pismie S. opisany, czyli baieczny Deukaliona, ktorym Narod ludzki był wytopiony, wyiowszy kilka osob, ktore w rospadlinach skał w żywność się uprowidowawszy, ocalały. Gdy, powiadaią, wody potopu opadać poczeły, wysłały owe ocalałe osoby dwoch psow dla należytego dociecznia, czyli iuż wody oschły; ale gdy te się powrociły w wodzie zamaczane, poczekawszy przez czas pewny, drugich dwoch psow wysłali, a te powrociły tylko od nog zawalane, dlatego osoby owe od Potopu salwowane, z mieysc utaienia swego wyszły. Z błota owego podczas Potopu wężow powiadaią mnostwo się urodziło wielkie, lecz tych Obywatele wygubili. Mocno to trzymali, osobliwie Perwańczykowie, w tymże Nowym Swiecie, że Chrześcianie z piany morskiey urodzili się, y daią im imie *Viracoche*, to iest z piany morskiey, iż iako morze wielkie szkody y zalania swemi sprawuie falami, tak Chrześcianie potencyą, allianſami, mocą swego BOGA, Państwa ich *invadunt*, znoszą Nacye, złote wymulaią z ziemi minerały.

Z tey

Z tey racyi oni okrutnie przeklinali morze, że tak okrutny płód Chrześcian z siebie wydało. Ciż Perwańczykowie BOGA czcili *in confuso*, prawdziwego zowiąc go, to *Viracocha*, to *Pachamack*, czyli *Pachayachachik*, co się wykłada *Creator Cæli & terræ*, to *Usapu, aliàs Mirabilis.* Oczy podniosszy w Niebo modły swoie czynili. O *Viracocha* Bożku trzymali, że to iest Syn Boga ich, także mu ofiary czynili; a potym Hiszpanow swoich zwyciężcow y Panow *Viracocha*, to iest Synami Bożemi zwali. Nie mieli zgodnego y właściwego *vocabulum* na wyrażenie BOGA, iakie maią Hebrayczykowie *El*, Grecy *Theos*, Łacinnicy *DEUS*, Arabowie, Turcy, Persowie, *Alla*; ale Mężowie Apostolscy tam Wiarę S. opowiadaiąc, po Hiszpańsku im BOGA zwać kazali *Dios*. Ingowie, to iest Perwańscy Krolowie oprócz *Viracochy* y Słońca w *Cusco* Mieście wenerowanego, szanowali też czcią Bogu przyzwoitą, *Gvaca*, to iest Grzmot, powiadaiąc, iż to iest męszczyzna stoiący na Niebie, uzbroiony procą, maiący w swey mocy grzmoty, deszcze, pioruny, dlatego mu oddawali ofiarę.

Mieli za Bogów *Ziemię*, zowiąc ią *Pathamamam*, *item* Tęczę, drzewa, gwiazdy, źrzodła, rzeki; twierdząc, że żadnego na ziemi nie obaczysz zwierzęcia, ktoregoby na Niebie nie było obrazu. Gory nawet, y ich wierszchołki, zowiąc ie *Apachitas*, szanowali rospadliny skał, ich wysokość: owszem kłaniali się niedźwiedziom, lwom, tygrysom, wężom. Pod Kaxamalką w *Nasce* wielka mogiła piasku fluktami wod namulona, także za Boga wenerowana, maiąc to za cud, że *tanta moles* z drobnych uformowała się piaskow. MEXIKANI zaś, także nowego Swiata obszerni Obywatele, oprócz *Viracochy* naywyższego ich Boga, Słońce także czcili, a naybardziey Bożka *Witzliputzli*, maiąc go za Pana całego świata, w Mexiku Mieście stołecznym Kościoł mu erygowawszy wielkości y bogactw extraordynaryinych, z ktorego po dziś dzień wielkie widać *rudera*. Wenerowali też *Tiecivira-cocham* pląsaniem rąk. Inne Bałwany były prywatne w domach

partyku-

partykularnych ſzanowane, niby *Interpoſitores* y Patronowie za ludźmi u wielkich Bogów.

Ten *Witzliputzli* namieniony Bożek, co ſię wykłada z ich ięzyka *przewrócona kita*, albo piękne pióro, był z drzewa rznięty na podobieńſtwo męſzczyzny, ſiedzący na krześle, a krzesło ſtało na lektyce, albo drążkach ſpoſobnych do noſzenia: koło niego dwie było laſki z głowami wężowemi; na głowie była kita, formą pyſka ptáſzego akkommodowana, ſam wierſzchołek ze złota wypolerowanego. W lewey ręce trzymał tarczę białą, á na niey 5. piór, także białych na krzyż złożonych, a ze śrzodku tarczy palma wynikała. Z boku iego cztery ſtrzały wydawały ſię z Nieba, według Wiary Mexikanow, zpuſzczone. Po prawey ręce była iakaś podpora wężowato wyrobiona, faldami niebieſkiemi upſtrzona. Na ołtarz gdy był Posąg ten wyſtawiony publicznie, obſłoniony bywał, to drogiemi materyami, to tarczami z pior drogich, kſztałtnie robionemi. Przy iego, że tak rzekę, Kaplicy, było drugie mieyſce, gdzie był inny Bałwan *Tlatloc*, niby Kitlega tamtego potencyi y Boſtwa. Trzeci *majoris momenti* był Bóg u Mexikanow *Tetzcathlipuca* z czarnego wypolerowanego kamienia, w ſtroiu bogatym Mexikańſkim, wzywány w pokucie dla grzechow odpuſzczenia, *item* w poſuſze, głodzie, powietrzu, z uſzu y z uſt iego wiſiały złote cyrkuły, a z tych wiſiály pióra, drogich kamieni *ſpeciem* reprezentuiące. Włoſy na głowie, od czoła opaſka złota otaczała; na końcu tey opaſki było ucho złote, a koło uchá dym wychodzący, co znaczyło modlitw od pokutuiących, pochodzących przed Bożkiem przyiemność y wyſłuchanie. Na pierſiach od ſzyie wiſiały drogie wielkich kleynotow ſztuki, na brzuchu gwiazda zielona, na ramionach naramienniki złote. W lewey ręce zwierciadło z piór różnego koloru akkommodowáne, a te ſame zwierciadło na tacy polerowaney ſtało, zkąd blaſk rozrzucał ſię wielki. W tym zwierciedle wſzyſtkie ſprawy świata całego [iak oni wierzyli] Bożek ich widział. W rece prawey miał 4. ſtrzały. Bywał y

inaczey ſtroiony na tronie ſiedzący, zaſłoną purpurową zapuſzczony, na którey trupie głowy wyſzywane były. Zaden Bałwan nad tego, u Mexikanow nie był tak ſtraſzny, z racyi, aby niecnót światu nie rewelował. Co lat cztery, była *Solennitas* ku czci tego Bożka.

Jeſzcze nie daleko Mexiku Miaſta pod Cholulą Miaſtem drugim był Bałwan Kupiecki *Quetzalcoalt*, to ieſt wąż bogato ubrany, w Kościele na wyſokim ſtoiący Ołtárzu, w złoto, ſrebro, kleynoty, lite materye y pióra piękne ſtroyny; twarz maiący ptaka drapieżnego z dziubem czerwonym, na głowie, z kitą, czyli czubem, reſztą ciała do człeka podobny: wyglądał mu z pyſka zębow ſzereg wielki y ięzyk wyſtawiony, na głowie czápká papierowa różnemi kolorami upſtrzona, kończaſta, iak pyramida, albo *Turbant Perſki*. Czcili ten Bałwan łakomi, y chciwi bogactw.

A nie tylko Amerykani wenerowali Bożkow płci męſkiey, ale też y białogłowſkiey. Nayprzyncypalnieyſza była *Tozi*, to ieſt Babka *quondam* Króla Mexikańſkiego *Culgvacan* zwanego, córka, z roſkazu Bożka wyżey opiſanego *Witzliputzli* z ſkóry żywcem odarta, y za ſioſtrę przybrana. Zkąd naſtał zwyczay temu Bałwanowi ludzi zabiiać na ofiarę, albo odzierać żywcem, ſerca z nich wyimować. Z Bogiń tamecznych wyſzedł pewny Syn bardzo myśliwy, w Prowincyi *Tlaſcala* zwaney, pełney źwierza wſzelkiego, mieſzkaiący y za Bożka myśliwych poczytany w tamtym Kraiu. Królowie też PERU Króleſtwa ſobie żyiącym ſtatuy kamienne erygować, y ie wenerować poddańſtwu kazali, nazywaiąc ie *Guaoiquies* to ieſt Bratem Krola, tę ſtatuę na woynę nieśli y w ſwych Pogańſkich proceſſyach. Zadney Prowincyi w Króleſtwie tym Perwańſkim nie było, aby w niey nie mieli iakiey partykularney *Gwaki*, *aliàs* Parochialney Bałwochwalnicy. Jedne były generalne, dla ſamych INGOW Królów tamecznych, iaka była *Pachacama*, w Mieście tegoż imienia o mil 4. od Limy, z ktorey ieſzcze widać obaliny. Tam ſzatan, iak niegdy Apollo Delficzny dawał przez ſzatana *Reſponſa*, które chcąc

odnieść

odnieść *Oratores* tylem szli, głowę zchyliwszy, aż między swe nogi, cudne czyniąc grymasy. Druga generalna Ingow była *Guaca*, albo Kościół publiczny w Mieście stołecznym *Cusco*, formy okrągłey, iak Rzymski *Pantheon*, albo S. *Mariæ Rotundæ*, na którym mieyscu teraz stoi Kościół S. Dominika. Wszystkich tam zawoiowanych w Ameryce Nacyi, były Bałwany z swoią obserwancyą y ceremoniami od Nacyi swych czynionemi; aby tak Perwańczykowie, y ich Królowie od tych Narodów byli bespieczni; których w owym Kościele Bożkowie cześć swoią odbierali.

W Kościele tym naypryncypalnieyszy był Bożek *Panchao*, figurą Słońca promienistego wyformowany, złotą okryty blachą, tak dobrze wypolerowany, ku Wschodowi Słońca obrócony, że blask oczóm patrzących nieznośny odbiiał się, iak drugie na ziemi Słońce iaśnieiąc. Tuż Ingowie wenerowali y Boga *Pachayachachic*, to iest *Creatorem Cœli & terræ*. Jak ten Kościół Hiszpáni *Victores* złupili, blacha ona gruba, złota, świetna, z Słońca Bałwana obdarta, iednemu dostała się żołnierzowi, który przez noc iednę ią przegrał w kości, do drugich, zkąd tam urosło przysłowie: *Hic Solem perdidit, priusquàm ortus fuit. Ten Słońce stracił, nim zeszło.*

A Mexikańscy Regnanci ieszcze *Superstitiosiores* y wymyślnieysi w zabobonach. Zchwytawszy niewolnika na woynie, dawali mu imie tego Bożka, na którego ofiarę miał bydź zábity, y w takiż stróy ubierali. Sześć Miesięcy przy assystencyi 12. ludzi wartuiących, aby nie uszedł, chodził *publicè* po ulicách, co mu swawola y roskosz dyktowała, sobie pozwalał, *nemine contradicente*, wielkie wszędzie zbieraiący offerty, piszczałką, lub trąbką wszystkich do siebie adorowania konwokuiący, a przy tym iak wieprz wszelkiemi specyalami był karmiony. Jak czas solennizacyi zbliżał się, ta tłustá ofiara od Kapłana była zabiiana, w puł rościaana przed Ołtarzem Bałwana, którego nosił imie. Męso te, to na kuchnie, ofiaruiących, to do iatek szło, wszyscy po

kawałku ſkoſztować, iak relikwii, pragneli. Albo też utuczywſzy przez rok cały owego człeka, gdy z niego Ofiarnicy ofiarę mieli czynić, dali mu w ręce miecz y tarczę, aby ſię nieiako potykał z Kapłanem ofiaruiącym, maiącym także miecz y tarczę; ale muſiał uſtąpić Kapłanowi, który go obaliwſzy na kamień, z ſkóry żywcem odzierał, a tę, chodząc po domach, iak Swiętości rozdawał, a brał za to iałmużnę.

Ciż ſami Mexikani mieli Kościół imieniem *Cu*, w Mexiku, ku czci Bałwána *Witzliputzli* bardzo obſzerny z dziedzińcem, albo placem, w śrzodku: cały ambit ſrebrny miał w ſobie łóżka dla Zakonników ich.

Weyścia do Kaplic były z kamienia czárnego. Plac zaś zewnętrzny był tak obſzerny, że mógł obiąć wiele osób świeckich; dokąd po ośm, albo po dzieſięć tyſięcy ludu ſchodziło ſię. Kościół od czterech części Swiata miał 4. bramy, a od tych czterech brám, ſzły drogi gładko y pięknie, uſłane poſadzką na mil 3. albo cztery ſię ciągnące, ktoremi tylko cztermá drogami do Mexiku Miaſta był przyiazd y przyſtęp przez iezioro. Była tam wieża, czyli *theatrum* wyſokie, na ktore przez co raz innych wſchodów 30. był *aſcenſus*; a każde wſchody, były wyſokie na 30. ſążni; Mieyſce te, do ktorego ſchodziły ſię wſzyſtkie wſchody, (120. graduſów uyść tam trzeba było) było z pawimentem gładkim, wſpárte na grubych drzewianych ſłupach, gliną oblepionych na ſążeń od ſiebie ſtoiących, po między ktore ſzły wiſzące żerdzi gęſte; na tych wieſzáli Kapłani głowy ludzi na ofiarę pobitych, aż ſame ogniwſzy upadały; lecz zaraz inne były na to mieyſce obmyślone. Tam na ſamym wierſzchu, na owych ſłupach leżącym, ſtały dwie Kaplice bogate bardzo, iedna *Witzliputzli*, a druga Kollegi iego *Tlaloc* Bożków. Przed Kaplicami ſtał kamien oſtrokończaſty, iak pyramida do zabiiania na nim ludzi, ſłużący na 5. piędzi dużych wyſoki.

Jak roczna *Solennitas* náſtąpiła, niewolników na woynie pobranych pierwey Kapłan z Bałwankiem z maſſy *Maiz*, *aliàs* z

chleba

chleba go zrobiwszy tamecznego, z owey wysokości, na dół zstępował, niby to pobłogosławiwszy y ie na ofiarę destynowany kazał pod strażą na owe naywyższe mieysce po wschodach, aż przed Kaplice prowadzić: gdzie niewolnikow poiedyncem iedni Kapłani za nogi, drudzy za ręce, inni za głowę nagiego porwawszy y o kamień ow ostry przed Kaplicami stoiący, krzyżem mocno uderzywszy, wnętrzności przecinali, serce wyimowali: tak zamordowawszy, z wschodów owych na dół zrzucali ciało, a te ci brali do domu, co zchwytali na woynie, głowę zostawiwszy dla powieszenia na owych żerdżiach, czyli drążkach: w domu ciało owe z całą iedli familią. Taka tyrannia z nabożeństwem, tám od czarta wymyślona była.

Było y innych 8. czyli 9. Kościołow Bałwańskich w Mexiku w cyrkuł fundowanych, z sobą złączonych z placem w pośrzodku obszernym. W każdym Kościele było po czworo drzwi ku czterem Swiata częściom obróconych; a te Kościoły partykularnym Bałwanom były destynowane. Naybliższy owego naywyższego Bożka *Witzliputzli*, rożnemi był Kościoł kolorami pomalowany *Tetzcatlipuca*, to iest Boga odpuszczenia y cnoty. Przystęp do niego był przez 80. gradusów, a na wierszchu iak *theatrum*, plac y rownina na stóp 120. szeroka, na ktorey rogu iednym, iakiś był pokóy, bogato stroyny, do ktorego ciasny y niski był ingres dla samych Kapłanow. Te dwa wspomnione Kościoły, niby były Katedralne w Mexiku Mieście. *Jan de Sumarroga Minorita*, Arcybiskup Mexikański, pisząc List do swoich Braci do Tolossy na konwokacye Roku 1532. zebranych donosi, że w tym Mieście, co rok więcey, niżeli po 20. tysięcy chłopiąt y dziewcząt Bałwanom zabiiano na ofiarę.

Do tey RELIGII AMERYKANOW zachowania, byli też Kapláni, osobliwie Bałwana *Witzliputzli*, ktorzy z iedney Familii bywali obierani. Powinność ich była tákowa: *1.* Bałwanom czynić turyfikacyę. 2. Czter-ry razy na dzień czynić ofiarę, pierwszą przy wschodzie iutrzenki, drugą podczas południa, trze-

cią

cią w wieczor, 4. o pułnocy: na tę ostatnią idąc, trąbieniem y wyciem strasznym sobie znać dawali y Ludowi. Naywyższy Ofiarnik szedł przed Bałwan w stroiu białym, ksztaltem kapy Katolickiey, na głowie maiąc koronę otwartą z piór pięknych do góry stoiących, w ręku miał turybularz, ktorym czynił kadzenie Bałwanowi, potym wziąwszy tuwalnią ołtarz obcierał. Wychodził potym do Kollegow swoich, tam czynił pokutę biczuiąc się aż do krwie. Arcykapłan tenże wstępował na iakieś *theatrum*, stołkow do siedzenia pełne, tam usiadłszy, nogę sobie mieczykiem ostrym kaliczył, tak twarz y głowę krwią z nogi płynącą smarował, y ow mieczyk, czyli lancet zawieszał *in testimonium* w Kościele, iakich tam mnostwo wisiało; bo się iuż zażywanego brać nie godziło, tylko nowy sprawowali. Na rok cztery razy pościli tameczni Kapłani, czystość chowali; ztąd wielu kastratow było, obserwowali abstynencyą od wina. Ofiary czynili z trzech rzeczy: 1. z zielá *Coca*, 2. z bydląt, 3. z ludzi zabiiánych, spowiedzi też słuchali.

Mexikańscy Kápláni od głowy do stop namazywáli się: z tego smarowania włosy im rosły, aż po kolaná, w pierścienie zwiiane, ale ustrzygać ich nie godziło się, wstęgą ie na sześć palcow szeroką podwiązywali na głowie, dym czynili do kádzenia służący z sadzy; tąż sadzą, idąc do ofiar całych siebie czernili. A kiedy mieli ofiary czynić w skałach, gaiach, iaskiniach, rozpadlinach skał, Bożkom, tedy dla oddalenia od siebie strachu, z racyi mieysc owych strasznych pochodzącego, maść z paiąkow, niedźwiadkow, salamandrow, żmiy, przez żakow do tego obligowanych z fundacyi, po polu zbieranych y konserwowanych preparowali; *aliàs* wprzod te wszystkie *species* wyliczone, przed ołtarzem na popioł zpaliwszy, y tabaki dla oddalenia iadu y trucizny przymieszawszy, y w możdżierzu utłukłszy, znowu owych iadowitych surowych *species* natłukli, z prochem owym zmieszali, nasienia *Ololuchqui* zwanego dodawszy, dla wzbudzenia w człeku śpiącym rożnych wizyi, y odebrania zmysłow; do tego iakichsi

roba-

robakow kosmatych czarnych przyłożywszy, y sadzy przymieszawszy, iednę z tego wszystkiego czynili massę, w małe gliniane złożywszy naczynia, albo słoiki, Bałwanom swoim ofiarowali; czasem sami Kapłani zażywali, udawali się za zachwyconych, wtedy czartow widywali. A tą maścią się namaściwszy Kapłani, serca nabierali na lwy, y na tygrysy nie ustraszonego: dla tego zabiiali ludzi na ofiarę, okrutne maiąc serce: nawet y chorych tym smarowidłem ratowali z racyi przymieszaney tabaki. Do tych Kapłanow udawało się Amerykańskie pospólstwo iak do cudownych obrazow, radząc się tych zdraycow zabobonnych, w swoich wątpliwościach.

Mieli też Amerykanie swoich Mnichow, za Miastami. Obligacya ich była w leciech 18. albo 20. branych, żyć w czystości, długie nosić włosy, y Kapłanom Pogańskim w pryncypalnym usługować Kościele, drwa znosząc y przykładaiąc do ognia, aby nigdy nie zgasał, będąc *perpetuus*, chędożyć Bałwochwalnice z śmiecia y prochu, wstawać w nocy dla czynienia pokuty.

Stróy ich był sak, iak sieć rzadki, wikt z iałmużny. Mieli Mnisi ci Zakow na swey edukacyi, ktorzy po ofierze przez Kapłanow uczynioney w mieyscu sekretnym żelaznemi instrumentami twarz sobie kaliczyli, krwią się smarowali. Oprócz Mnichow, znaydowały się w Ameryce y Mniszki *Mamaconæ* zwane, w Klasztorze na Przedmieściach zamknięte, iak niegdy *Vestales* Panny Rzymskie, czystości y nabożeństwa strzegące. Oddawane były te do nich, ktore ośmego roku ieszcze nie doszły były; a roku 14. ztamtąd wychodziły, y iako iuż biegłe w ceremoniach zabobonnych, do Gwakow, *aliàs* do wieskich Bałwochwalnic oddawane bywały, áby tam Bałwanom służyły. W niektorych mieyscach szły za mąż, czas pewny Zakonności wybywszy, w Peru do froncymeru INGOW ádresowane. Intraty ich były znaczne. W Mexiku Mieście troche było odmiany, bo na rok tylko, Mniszki te czyniły professye: w lat 12. do Klasztorow przyimowane były, w trzynastym za mąż szły, albo do Rodzi-

cow

cow się wracały: zwały się *Filiæ Pænitentiæ & Castitatis.* Obligacya ich była: Bałwochwalnicę zamiatać, żywić innych z iałmużn nabytych, z przedawania ofiarek wyrobionych formą: ręki, głowy, nogi, &c. O pułnocy także wstawały do ofiar, wyszywały obicia, zasłony dlá Bożkow, miały swoią Xienię. Stroy nosiły biały, biczowały się, uszy sobie rozkrwawiały, twarz sobie tąż krwią smaruiąc, a potym się w cellach swoich umywaiąc. Za cnotę Panieństwa straconą, ciężko były karane. Czego dociekano ztąd, ieśliby tey Panny robotę, *aliàs* szycie, haftowánie, szczury, albo myszy, pogryzły; wnoszono bowiem, że niewinney Panny, Bożek by roboty nie dopuścił profanować. Z sześciu tylko Powiatow, czyli Prowincyi do Mexiku náleżących, były do Klasztoru brane.

W Maiu Fest ieden miały naysolennieyszy te Panny, w ktory ku czci Bożka *Witzliputzli* dwiema dniami z nasienia *Bledos* y z mąki z *Maiz* ciasto zamiesiwszy, y miodu przydawszy, Bálwanek formowały, piekły, lub zasuszały, oczy z ziarek koralu, z kamieni akkommodowawszy, w cienką koszulkę ubierały, potym w bogate szaty, na krzesło stawiały, y na lektykę. W sam Fest przed wschodem iutrzenki w bieli schodziły się, z *Maiz* sobie wieńce porobiwszy, na szyie drogie noszenia, a na ramionach w piękne ustroiwszy się piorka. Tę lektykę z Bałwánkiem niosły na ramionach, na mieyscе, gdzie młodzianie ich czekali w pozdobnym stroiu: ktorzy z adoracyą do Bałwanka zbliżywszy się, ná swoie brali ramiona, pospolstwo też popiołem się posypuiąc, na kolaná przypadało. Szła ta cała Processya dziwną prędkością na gorę *Chapultepa* o milkę od Mexiku; tam ofiarę kazania czyniła. Znowu na inne biegła mieysce *Atlacuiavaya,* też czynić ceremonie, co na owey gorze. Ostatnią stacyę miewali w Mieście *Cuyoacan* o milę; zkąd spieszno powracali do Mexiku. Całą podroż tę wynoszącą na mil 4. *in spatio* czterech godzin expediowali, zwali tę Processyę spieszną drogą *Witzliputzli* Bożka. Przed gradusami na ostatek Bałwochwalnicy pryncypalney

w Mexiku stanąwszy, po wschodach młódź do gory powrozami te krzesło z Bałwankiem owym processionalnym ciągnela, w Kaplicy na to nagotowáney lokowała, Kościół w kwiaty przyozdobiła. W tym Mniszki owe wynosiły, z teyże, co y ow Bałwanek, chlebowey materyi ofiarki formowane nakształt kości owego Bałwanka, kości *Witzliputzli* Bożká zwane. Te młodzianie przed Bożkiem składali na kupę; Kapłani przy nich siadłszy na stołkach mruczeniem swoim y wrzaskiem niby poświęcali, aby były te ofiarki w takiey, iak sam Bożek obserwancyi, potym ludzi na ofiarę zabijali. Na ostatek Młodzianie y Panny parami z Kościoła wychodzili, na placu przy kotłow y piszczałek rezonancyi tańcowali wszyscy, Pannom y młodzianom owym prym y śrzodek daiąc. Na koniec Bałwanek ow chlebowy Kapłani z stroiu rozebrawszy, kruszyli, kawałki z niego y owe kołaczyki, albo ofiarki rozdawáli ludowi całemu, a on pożywał iak rzecz Swiętą, y tak kończyli czartowską *Solennitatem*.

Ale na mieysce tak szkaradnych zabobonow WIARA S. Chrześciańska tam wprowadzona, kiedy, y iakiemi drogami, opisałem w Części I. Nowych Aten *fol:* 656. y w Części II. tychże Aten *fol:* 668. pierwszey edycyi. Tu przydaię ieszcze to, że w Peru Krolestwie y w Prowincyi *Charcas* ten Wiary S. był początek. Z tey Prowincyi żołnierz ieden niecnotliwy od Hiszpanow do Amerykanow uszedł, zasłużoney unikaiąc kary; tam widząc ludzi na niedostatek wody się skarżących, y wiele zabobonow dla iey nábycia czyniących, rzekł im, iż ieśli to uczynią, czego po nich będzie pretendował, wodę im z Nieba zprowadzi. Wystawił tedy wielki Krzyż, kazał się iemu kłaniać, o wodę prosić, y wlot się deszcz puścił obfity. Odtąd w Krzyżu, nie w Bałwanach Kray tamten nadzieię pokładać począł, Krzyż do swego przydał Herbu, o Kapłánow dla náuki Chrześciańskiey prosił. Z tey racyi Prowincya ona nazwaná *Santa Crus de la Sierra.* Zołnierz ten wiele cudow naczyniwszy, a życia nie poprawiwszy, do Oyczyzny swey *Charcas* powrocił, w *Potosi* Mie-

ście, za *scelera* swoie obwieszony. *Cabesa* też *de Vaca*, potym w *Pariguay* Gubernator, Peregrynant Amerykański dziesięcioletni, wyznał o sobie, iż od grubiańskiego Narodu tamecznego na uleczenie chorob był necessitowany; ktory że sam y Towarzysze iego nie znali się na medykamentach y chorobach, Ewangelii S. czytaniem, Krzyżow Swiętych kładzeniem na chorych, wielu ratowali, y tym kunsztem wiele Miast Chrystusowi pozyskali. Łatwo bowiem Ameryki Obywatele tę Wiarę akceptowali, ktorey iakieś figury y podobieństwo w swym mieli Bałwochwalstwie, iako to czcili trzech w iednym, Fest obserwowali dopiero namieniony, nakształt Bożego Ciała, spowiedź czynili y pokutę; ktore czart, *simia operum Divinorum*, tam *nolens volens* czynić kazał.

KROLOWIE w AMERYCE naypotężnieysi byli PERWANSCY y MEXIKANSCY, innych wielu maiąc pod sobą *Feudatarios*.

PERWANSCY Krolowie szli *per successionem*, INGAMI zwani, ktorzy za żony miewali siostry swoie, COYA zwane, z postanowienia *Popa Inga Jupanguy*; ale tylko Krolowi samemu takie tam było *licitum Matrimonium*, nie innym. Z tych Synowie; à nie z nałożnic byli. *Hæredes throni:* A ieżeli był Brat rodzony, ten nad Syna był preferowany w panowaniu. Ciż Ingowie, swoim Ministrom rozdawali żony, à inni według swego gustu obierali sobie sami z całey gromady Białygłow na Miasto wyprowadzonych. *Insigne* Krolewskie było, iakiś okrągły, czerwony, z wełny nagłowie stroy, z tyłu głowy wiszący. Podczas Koronacyi y brania tego *Insigne*, ofiarowano rożne Prezenta, Bałwanowi *Viracocha* ośmioletnię zabiiano pacholę, wzywaiąc

Auxi-

Auxilia tego na rządy Państwa szczęśliwe. Początek temu Krolestwu dali koło Roku 1125. nie iaki *Mankon Kapak y COYA Mamooelcho*, Mąż y żoná, Brat z Siostrą, Dzieci Słońca, iak oni baiali. Ci dwoie wprowadzili w Państwo porządek dobry, wyprowadzili Obywatelow z iaskiń, sprawowania gruntow, pasienia bydła, przędzy bawełny, y fundowania Miast nauczyli, y sukien robienia. Podzielili grunta na trzy części: pierwszą część na pospolstwo, y każdą familię, ktorą orali złotym pługiem, drugą część Słońcu BOGU, y Kościołowi iego, y kapłanom; trzecią część Krolowi.

PERWANSKICH Krolow z Prowincyi wszystkich na mil 1000. zabieraiących były PROWENTA, *ex Velle* Krolow wymyślane. Antecessorow skarby, nieszły na Sukcessorow, ale do grobow; a nowe skarby dawali poddani z szkatuły posłuszeństwa służebniczego. Cokolwiek gdzie znalezli, do skarbu należało Krolow, ledwie nie każda prowincya skarbowi miała się czym przysłużyć: iako to CHICHA Prowincya pachnącym drzewem; Lukana biegunami prętkiemi, y robieniem lektyk; *Chumbibilcas* dodawała Tanecznikow, kuglarzow, wraz to z daniną co rok dawały, a to była znaczna. Z Prowincyi Zawoiowanych, 1. Część szła na Bałwanow, 2. na INGOW, albo Krolow, 3, szła na dystrybutę co rok odmienną, na zasłużonych.

Z Regestrow, czyli to *ex Annalibus* AMERIKANOW, ktore *Quipos* zowią, o Krolach INGACH, czyli INGHACH, ta tylko może bydź *Notitia*, że tam przedtym, ni Panow, ni Krolow niebyło, tylko *communî populi operâ* Państwo było rządzone, iako to w Chile y po innych Prowincyach; potym nastąpiły Rządy Monarchiczne, drugie *per Tribus* to iest Pokolenia *in commune bonum* radzące; trzeci tam Rząd był *Normâ Barbaricâ, immanis*; ale nad te dwa Rządy preferowany, y obserwowany Monarchiczny w Peru, iako w Mexyku Lat 400. takie tam trwało *regimen*. Granice Państwa Perwanskiego przedtym od *Cusco* Miasta, ledwie o mil 5. albo 6 rościągały się, lecz potym INGO-

WIE śił nabywszy, na mil 1000 Hiszpańskich *fines* Krolestwa swego *protenderunt*, od Quito na pułnoc długość miarkuiąc y na południe ku Chile, szerokość na mil sto od Zachodu na wschod do gor *Andes*. W dalszey dilatacyi Państwa przeszkodą były błotniste grunta, y *Cannares* Nacya bitna, zawsze Perwanom *infensa*. Zdanie tam y wiara taka iest, iż po zgładzonym przez Potop ludzkim Narodzie, z Ingow Krolewskiey potym Familii, lud się rozmnożył, *alias* z siedmiu Bohatyrow, z iaskiń *Pacaritambo* wychodzących: dla tego Ingow wszystkie Nacye Amerykańskie mocno y z ochotą wspierały, y były postuszne, y że też Rel gii początek od nich wypłynoł, tym szczycili się, iakoż w iednym ich Mieście Cusco 400. Bałwanow było, zkąd po innych mieysćach Perwańskiego Krolewstwa podobnego Bałwochwalstwa *origo*. Pierwszy *Protoparens* INGOW, był MANGO-CAPA z iaskini *Tambo*, o mil 6. od *Cusco* Miasta idący, dwoch Linii Ingow, *Hanan Cusco*, y *Urin Cusco* Fundator. *Huayna* Krol Perwański, *jactando* bogactwa swoie, kazał ze złota zrobić łańcuch na stop 700. każde ogniwo było, iak ręka od ramienia. Po dwunastu Młodzianow dzwigało go P. *Nierembergius Histor: Natur pag*: 140. Z Hanan Familii *armis* rosł rzewioney, wyszedł INGAROKA złotego y srebrnego naczynia zażywaiący, skarbow z umarłemi chowania pierwszy Autor, co tam potym poszło w zwyczay y Prawo generalne. Za tego Ingaroki, posągi Bogow ze złota lane były, ták byli hoyni, y nabożni ludzie. Po nim nástąpił *Jaguarquaque*, to iest krwią płaczący, iż będąc zwyciężony, krwawe łzy z smutku y żalu wylewał. Następcą tego był WIRAKOCHA INGA, ktory, że Boskie wzioł na siębie Imie, od poddanych prześladowany, aż Kommentem, iż przez sen mu BOG się pokazawszy, tak się zwać kazał, im się wymowił. Bardzo w naczyniá złote y srebrne bogaty, dla tego Hiszpani wiele tamecznych Obywatelow uciemiężyli, aby im mieysce pogrzebu, tego Krola pokazali dla Skarbow, z nimi schowanych; ktore iako y inne balsamowáne chowano, prezerwuiąc od kor-

rupcyi

rupcyi. Tego Naſtępca był *PACHACUTI INGA Jupanguy* 60. lat panuiący, w wielu okazyach zwyciezca, ktory dowcipnie zmyśliwſzy, iż Wirakocha Bożek pokazawſzy mu ſię, wymáwiał, iż między Bogami będąc Stworcą, nie ma dyſtynkcyi miedzy innemi. Z tey racyi ten Krol dał imie BOGU *PACHAYACHACHIE*, to ieſt generalny wſzech rzeczy Stworca, żádnych mu gruntow na daninę nie wydzielaiąc, iako Panu całego świata. Słońce zaś y Grzmot, za niżſzych poczytał Bogow, tym pola, bydłá, za trybut poſtanowił. Changas Nacyi pokonawſzy, udał, iż Duchow iakichſi Auxiliarnych miał ſobie przyſtanych od Wirakochy Boga, y że w kamienie ſię zamieniły, ztąd wielką mogiłę głazow na gorze iedney czcić kazał za Boga, z niey poſtanowił brać kamienie, idący na woynę dla pewności wiktoryi; Skarby iego były nie zmierne. Panowali po nim *TOPA INGA*: y *JUPANGUY* y *GWAYNAKAPA*, to ieſt bogactwo, y mądrość znaczna, wſzyſtkich Anteceſſorow Krolow temi rzeczami dwiema *antecellens*. Prawa w całym ſwoim poſtanowił Kroleſtwie, na woynach *Triumphator*, granic ſwych *Dilatator*, wielu Struktur wſpaniałych *Fundator*, albo *Reſtaurator*. O mil 400. od *Cuſco* Miaſta, w *Quito* zawoiowanym umarł, w Cuſco teſtamentem obligował pochować ſiebie w Kościele Słońca. Jemu pierwſzemu z Krolow żywemu, zaraz cześć Boſką dawano, iako y Matce iego *Mamoaclo*. Tyſiąc ludzi na pogrzebie iego zabito. Skarby miał wielkie y Synow, a wnukow 300. w Cuſco. Statuy wyſtawiał ſrebrne, dętę, ale olbrzymiey wielkości, y wſzelkie zwierzęta, ptaſtwo, drzewo, kwiaty, ryby miał wyrabiáne z drogiego minerału. Po *Gwaynakame* naſtąpił *Gwaſkar Inga* Syn, ale emuluiący z Bratem *Atagwalpa* o koronę; ztąd *belli origo*. Gwaſkar ten doſtał ſię w niewolę, w takąż wpadł u Hiſzpanow *Atagwalpa*, co ſię ſtało *eâ methodô*: Adherenci Gwaſkara nie mogąc, ani ſiłami, ani radą uwolnić go, y utrzymać, na tronie, Wirakoſze *Pachayachachic* BOGU ſwemu wielkie uczynili Ofiary, aby zeſłał pomoc na pognębienie *Atagwalpy*, iakoż *Actu*

nade-

nadeszli Hiszpani, wzieli go w Kaxamalce; ztąd tam Hiszpanow żowią po dziś dzień *Viracocha, alias* Pomoc Niebieską. Jak Atagwalpa w Kaxamalce, à Gwaskar *w Cusco* w areszcie pomarli, wtedy Krolestwo Hiszpani opanowali. Jeszcze iednak nieiaki Mangokapa, także Syn Gwájanakapy, Hiszpanow w Culco obległ, y wkrotce odstąpił, w gory *Vilcabambæ* się wyniosł, tam sam y wiele z Ingow Familii rozkrzewionych kryło się, aż ostatni *Amaro Inga* złapany przez Hiszpanow *w Cusco* mieście, stracony z innemi z tey Familii.

Franciszek Pizarrus Admirał Hiszpáński, wtedy do Perwańskiego zawitał Krolestwa, kiedy panował tam trzynasty Regnant ATTABALIBA Syn *Gwaju-akawy*, Gwaskara młodszy Brat y zaboyca iego, à sam na tron Sukcessor. Ktory to *Gwajuakawa* bardzo był pospolstwu miły & *Venerabilis*, że po dziś dzien o nim trzymano, iż zmartwychwstanie, y rządy Państwa odbierze. Pochowany gdzieś na granicy Miasta *Quito*, z wielkiemi Skarbami, *alias* z Męszczyzn, Białygłow, zwierząt, ryb, wyrabianemi ze złota obrazami; ale mieysca tego y przez tortury przymuszeni obywatele, niechcą wyiawić Hiszpanom. Wtedy mowię Franciszek *Pizarrus* przyszedł z woyskiem do Kaxámalki Miasta, wielu maiąc Krolikow tamecznych z sobą skonfederowanych, *Attabalibie*, bardzo nieprzyiaznych, wprzod przez Posłow Attabaliby Krola awizowany, aby się daley w Państwa iego granice wkraczać nie ważył, ktorą Legacyę postał Krol, ieno się o Hiszpanach dowiedział. Ale *Pizarrus* Cesarza Ordynansow słuchaiąc, y Krola Attabalibę życząc sobie *personaliter convenire*, y z nim przyiaźń zawrzeć, posłał swego Legata Ferdinanda *de Soto*, z oddaniem *Homagii*, y upraszaniem, aby się mogł *ad Coram* widzieć. Więc *Attabaliba* 25, tysiecy wziowszy woyska, a Białygłow na 3000. z wielką pompą na lektyce do Kaxamalku Miasta przybył, a widząc armatę y ludzi *in casum* tum ulto gotowych, niektorych kazał pozabiiać. Zkąd wzieła się batalia, wiele zginęło ludzi *Attabaliby*, Hiszpan żaden: W obozie naczynie wzięte zło-

te

te 200. funtow ważące, zchwytany sam Krol *Attabaliba*, w kaydany okuty, prosił o pokoy, życie okupić chciał złotem y srebrem, zewsząd komportowanym, iakoż do Hiszpanii iedni go odesłać radzili, y sam o to ze łzami prosił, drudzy na gardle skarać, że Brata swego *Gwaskara* zabić kazał, że knował zdradę pod Hiszpanami, ktore zdrady zmyślił na niego, metresy iego amaziusz sekretny, nie jaki *Philippillus*, *Natione* Amerikan; ale z Chłopięcia między Hiszpanami wyćwiczony, nie mogąc inaczey bydź mężem owey nałożnicy, ażby Krol *Attabaliba* głową nałożył, iako świadczy Autor *Gomara*. *Tandem* przeciw słowu danemu *Pizarrus* Murzynom swoim kazał powrozem udusić Attabalibę; żałuiąc go potym, chodził w żałobie, pogrzeb sprawił solenny. Skarbami się podzielili, piąta część Karolowi V. Cesarzowi do Hiszpanii posłana, na morzu powiadaią utoneła. Te były komportowane z *Quito Pachacama*, z *Cusco* do Kaximalki. Cusco odebrał *Pizarrus*, Słońca Kościoł zrabowany, w ktorym więcey, niż od *Attabaliby* nabrali Hiszpani Bogactw.

Summatim rachuiąc: Złoto y srebro, dane od *Attabaliby* na wykupne, iedni piszą; że go tak wiele było, ile dziedziniec Pałacu w Kaxamalce Mieście obiąć mogł. Kwiatkiewicz zaś sub Anno 1558. pisze: *in spatio* dni 70. obiecał Attabaliba Pizarrowi wypłacić 70. Millionow czerw: złotych, toż poświadcza Drexelius *in Christo Nascente*, y już był dał 280. beczek złota, tym czasem uduszony. Ale też Pizarrow y innych na życie Attabaliby zmowionych, cale wygineła *variô fatô* Familia: *bo Didacus Almagrus* uduszony, à Syn iego *Didacus* także Franciszka Pizarra w domu swoim zabić kazał, ktorego *Vacca de Castro* na gardło dekretował. Jan *Pizarrus w Cusco*, Mieście, od Amerykanow zabity: *Vincentius De Valle Viridi* Mnich na Punie Insule od grubiańskich Pogan kiymi ubity, *Ferdinandus Pizarrus* w Więzieniu w Hiszpanii do starości siedział: Ostatni *Gonzalus Pizarrus* na przeciw Krolowi Hiszpańskiemu w Peru woynę podniosłszy,

zchwy-

zchwytany od Piotra *Gasca*, ostatnią zgładzony Karą. Tak Krew niewinna, wiele winnemi poczyniła, y ukaranemi. Panowała w *Persii* Familia INGOW, coś troche więcey nad lat 300. Dla rozrywki y diwertymentu swego, oprocz Pałacu, y ogrodu w Cusco cudownie bogatych, mieli też na Insule Puna, *vulgo San-Jacob* zwaney, na 48 tysięcy krokow swą cyrcumferencyą zabieraiącey od *Tumbes* Prowincyi, na 12. milek, Ogrod *deliciarum*, w ktorym drzewa, zioła, kwiaty, z srebra y złota *ad vivum* były wyrabiane, iako świadczy *Franciscus Lopez*. *Attabaliby* Oyciec Gwaywakawa pomurował *Stativa*, albo Pałace *Tambos* zwane, w Perwańskim Krolestwie po brzegach rzek, po bitych gościńcach, ieden od drugiego, to na mil 8. to na dziesięć, to na 15, to na 20. ie wszelkim opatrzył prowiantem, barwą, y orężem na 30. tysięcy zołnierzy. *Augustino Zarat l. 1. cap. 14. Histor. Peru*: INGOW Krolow ciała Obywatele balsamowaniem po lat 200. konserwowali w całości. Miał każdy zmarły Krol, grob swoy iak Kaplicę, tam z skarbami, z złotym, srebrnym kredensem, z orężem, nic Sukcessorowi Krolowi nie zostawuiąc, był złożony. Wierząc tak, iż na tamtym świecie sługi mieć powinien, y zapłatę dla nich. Zywym także Ingom Poddani wystawiali statuę, zowiąc *Gwaoikwies*, to iest Bratem, y tę iak Bożka wenerowali, na woynę brali, nosili w publicznych Processyach, y Supplikacyach, naprzykład: prosząc o deszcz. Ale *Licentiatus Polus* z woli Franciszka Pizarra Margrábiego, kaplice te popalił, ciała Krolow do Limy Miasta, Stolice teraz Perwańskiey zaprowadził, *tollendæ Superstitionis causá* Nowo ochrzczonym Amerykanom.

MEXIKANSCY zaś REGNANCI panowali w Ameryce *per liberam electionem*; pierwsze *Suffragia* dawało pospolstwo, drugie *Magnates*. Obierano młodych dla woien. Dwoiaki wtedy był solenny Festyn: ieden podczas Elekcyi, iż wszyscy szli do Kościoła, kadzenie czyniąc przed Bałwanem, potym nastepowały Kongratulacye elewacyi na tron. Drugi Festyn służył do Koronacyi, ktorey ten dostępował, ktoryby choć na iedney

był

był batalii, y niewolników przyprowadził na pobicie Bogom. Czym się popisuiąc *pompaticè* z tryumfem wieżdżał przy trąb y akklamacyi, rezonancyi. *Regalitatis* znak, albo Korona była coś *adinstar* mitry, a bardziey kapuzy. *Regnum* ich było *pacificum*, przy mądrych y sprawiedliwych rządach, a poddaństwa miłości y posłuszeństwie. Nic złego o żadnym Królu swym tameczne *Annales* nie traduią, tylko o Tikociku, że struty. Zrazu tu Królów ubogich obierano, dlatego *parcè* żyiących, powoli przecież w bogactwa y apparencye wbiiać się poczeli. Metezuma I. tameczny Regnant, choć tylko ieden dóm, czyli pałacyk miał dla źwierząt różnych konserwowania, iednak y ten *splendidè* adornował.

Jak w Korabiu Noego wszelkie były źwierzęta, powietrzne, ziemskie, wodne, dla káżdych naturalny wikt prokuruiąc, nawet dla rzeczy morskich, wodę morską maiąc w skrzyniach. A ieżeli źwierz, ptak, ryba zdechła, ze złota zaraz *ad vivum* druga ulana była, y tam lokowana. Pałace dla Królów potym były, iedne dla wesołości, drugie dla smutku, trzecie dla rady, a wszystkie z wygodną inwencyą, y ornamentem. Po Królu pierwsi tu byli Ministrowie, czyli Elektorowie Bracia iego, albo Krewni, *Quartarii* zwani, zawsze po Królu obranym, obierani. Jedni z nich byli *Principes*, włoczni zażywaiący ná woynie, drudzy ludzi płataiący, rozcinaiący, trzeci krwie rozlewcy, czwarci Panowie z domu czarnego, iż należeli do ofiar, y do nich się czernili. Z tych osób Senat, y Rządów *summa* była. Były tam y Trybunały, a w tych Sędziowie y ich *Substituti*, wszyscy od onych czterech *Quartariis* dependuiący. Mieli też niby swoich Plebanow w wielkiey liczbie, dziwnie pracuiących koło swych zabobonnych ceremonii. U Mexikanow Szláchta byli *Primarii* y na woynę pierwsi. Zołnierz dobry, Kandydatem był do Nobilitacyi; ktorzy *Marte* wiele dokazywali, brali publiczne honory. Oręże ich, noże ostre, krzemienie w kopiach osadzone, *item* obuchy, włocznie, kamienie, tarcze: stróy skóra z tygrysow y ze

lwow &c. Nieprzyiaciol naywięcey żywcem brali dla ofiar, mało tracąc w batalii. Z instytucyi Motezumy Krola, naywybornieysza Szláchta włosy czerwoną sobie zawiązywáli bindą, a za te, zatykali piora do góry stoiące, iak koły, a z tyłu na dół też pióra wisiały, iak kosy zplątane w węzły, czyli kosmy; a ile tych było węzłow, tyle odważnych akcyi, tego opowiadali, y znaczyli. Sam nawet Krol w ich się liczył komput, często podobnego zażywaiąc stroiu. Inni zwali się orłami, inni lwami, tygrysami, dla nieustraszonego serca. Inni byli, ale niższey prerogatywy, błękitno malowani, stroy ich dystyngwowany; bo tylko piersi ich zbroyne, y na szyi iakieś obwicie skórzane, aż do usz. Pierwszey owey Szlachcie wolno było srebro, y złoto nosić, mieć takież naczynia, w bawełniane stroić się suknie, w butach chodzić. Straż na Krolewskich odprawowali Pokoiách, pierwsi owi *Principes*, drugą, Orłowie, trzecią lwy, tygrysy, *aliàs* Rycerze tak zwani, czwartą Szarych Bohatyrow. Lud zaś pospolity w niższych pokoiach wartę odpráwował. Pierwszym u Mexikanow był Krolem *Akamapixtli*, Fundator Mexiku, ulic, kanałow, budynkow, wiele w nim podawawszy. Lat panowawszy 40. gdy umierał, *liberam* Krola *Electionem* po sobie dał w ręce Pospólstwu. Drugi Krol obrany, y namazany oleiem, Syn iego *Witzilovith*, co się wykladá, *drogie pióro*, albo czub. Ten się ożeniwszy, na prozbę małżonki swoiey Krolowy, poddanych od daniny uwolnił, parę tylko gęsi y ryb kilkoro pogłówia, na znak poddaństwa, dawáć sobie kazał. Máiąc lat 30. umarł mądry, łáskawy, y kochany Pan, do wodney woyny poddanych wyexercytował. Po nim Syn obrany *Chimalpopoca:* Krolewskie mu przy Koronacyi podali *Insignia*: łuk z strzałami y miecz, aby tym orężem bronić ich wolności był obligowany. A że w Mexiku Stolicy słodkich y zdrowych wod nie było, ktore stoi na ieziorze błotnistym, Legacyą wyprawili Obywatele Mexikáńscy imieniem nowego Krola, do *Azkapuzalka* Krola drugiego, Sąsiada uprászaiąc o pozwolenie zprowadzenia wody do Mexku

xiku o milę z gruntow iego. Nie bronił im ów Krol. Ale wszelkich tentuiąc industryi y machin, tego nie dokazali. Więc przez nową Legacyą pod pretextem proźby, *imperiosè* domagali się, aby im Krol ów Sąsiad, wszelkich materyałow y expens *ad aquæ-ductum* nie żałuiąc, dopomógł. Co Krola *Azkapuzalko* uraziło, y iego poddanych, ktory swoim poddanym *Tepanekanom* pod gardłem zakazał w Mexiku nie bywać, ani handlu prowadzić, owszem Mexikanow życzył sobie wygubić, Krola tylko ich, iako Wnuka swego salwować sekretnie. Ale pozwoliwszy uderzyć na Mexikanów, nie utrzymał poddanych, y od zabicia Krola ich, w nocy w Pałacu wiele mu ran zadawszy. Odłożyli Mexikani za Króloboystwo zemstę do Elekcyi nowego Regnanta; iakoż wkrótce *Iskoalt* Syna *Akamaxiktla, olim* Krola, ktoremu proponowano w Senacie, aby przez Legacyą posławszy nawet y Bożka *Witzliputzli* tam przez Kapłanow, na lektyce zaniesionego, wyrobić pokóy wieczny, y gruntow dla siebie obszernych donacyą od *Tepanekanow* y iednego zobopolnego odtąd mieć Krola. Nie podobała się ta rada, bardziey zdrada Mexikanow Młodzianowi *magnæ prudentiæ & præsentiæ Tlascaellel* rzeczonemu, wprzod porozumieć *mentem* nieprzyiacioł radzącemu. Więc sam od Mexikanów Patryotow obrany Posłem do *Azkapuzalka,* maiący mu koronę włożyć, ieśliby na pokoy z Mexikanami chętnie zezwolił; a ieśli woyny z niemi pretendował, aby miecz Posłowi podał; iakoż naradziwszy się z swoim Senatem, woynę Mexikánom miał wypowiedzieć. Nie zlękli się Mexikani, za Wodza sobie wzieli tegoż Tláskaellela, na Tepanekánow w złoto y srebro uzbroionych, całemi uderzyli siłami, odnieśli wiktoryę, *nulli sexui & conditioni* przepuszczaiąc, wszystkich wycieli; oprócz tych, co się na gorach salwowali, wieczne poddaństwo y materyałow dodawanie Mexikanom na struktury poprzysiągłszy. Król *Victor* grunta nieprzyiacioł sobie podbite, na Bellatorow y Pospolstwo podzielił. Sławne potym odnieśli Mexikani z *Kujokanow y Suchimilkow* zwycięstwa: po ktorych

rych *Iſkoald* Krol zwycięzki, od śmierci pokonany roku 12. panowania. Obrany po nim *Motezuma* I. Krewny Tlaſkaellela owego Poſła, potym Wodza. Za tego Krola, naſtał zwyczay, w Prawo *ſenſim* zamieniony, aby Krol Elekt nim po Koronę, pierwey po Laur zwycięzki, poſiągnął, nabrał niewolnikow. Na koronacyi ſwoiey, Gości ſukniami regalizował nowemi, od poddanych złoto, ſrebro, ſukna, materyi, *Cacao*, bawełnę, ryby, rożne *honoraria* brał w danine. Był rządem, y czcią Bogow znaczny, a to z mądrey Tlaſkaellela rady, lat 28. panuiący. Obrany po nim ten ſam Tlaſkaellel, ale wolał bydź Oyczyzny Protektorem, niż Krolem, ſtróy iednak Krolewſki na głowie noſił *ex privilegio*. Więc obrany *Tiſocik*, niewieściuch, dlatego otruty od Poddanych. Na mieyſce iego obrany *Axaiaka*, ktory przed ſwoią Koronacyą nawiedzał ſłabego owego Tlaſkaellela, ktory iuż zgrzybiały do Senatu dla obrad w łektyce bywał noſzony, nad tym Filarem Kroleſtwa Mèxikańſkiego nowy zapłakał Elekt, Syna iego na woynach ſławnego wielkim uczynił Wodzem, z ktorey pociechy wkrotce umarł ſtarzec, pogrzebem rownym Krolewſkiemu uwenerowany. Uſłyſzawſzy nowo obrany Pan, iż o mil 200. od Mexiku *Teguantepec* Prowincya rebellizowała, z liczną woyſk poſzedł siłą, męſtwem y ſztuką pokonał, *cum triumphali* powrocił *pompa*. Koroną w Mexiku przywitany Krolewſką. Innych wiele otrzymał wiktóryi, na pierwſzy zawſze naciéráiąc ogień. Ruſzył ſię y na *Tlatelluco* rebellizanta, z nim ludzi nie tracąc, wyſzedł na poiedynek, zpędził go z placu, y woyſko iego. Uſzedł był na Kościoł, y tam go Krol dogonił, zrzucił z muru, Kościoł y Miaſto ſpalił, woyſka iego zniąſł przez ſwego Hetmana. Umarł *Victorioſus & Virtuoſus* lat na tronie 11. przepędziwſzy. Po tym Krolu wiele u ludzi eſtymowany, obrany *Autzol* ósmy Krol nie pierwey Koronowány, aż powrocił *Victor* z Prowincyi naybogatſzey w nowey Hiſzpanii *Quaxutatlan*, Officiáliſtow Krolewſkich zabiiaiącey. A że ſię reyterowali byli na wielką rzekę, Krol zinwentował machinę, nakſztałt wyſpu pływaią-

waiącego, trawą, drzewem, chaſzczem obroſłego, y tym ſtatkiem woyſka część przez wodę przeprawiwſzy, rebellizantow dogonił, pokonał, z tryumfem powrocił na Koronacyą. Ten ogrody y ſady ſwoie, iako też dziedzińce na mil 300. od Mexiku rozſzerzył. Wiele *Reſpublicas* y ſtruktur pofundował, złoto, ſrebro, *tributi nomine* ſobie dane, rozdawał na Bellatorow doświadczonych. Do Mexiku Miaſta z Kraiu *Kuyakan* wodę zdrową zprowadził przez kanały, przeciwko ktorey pierwſzy raz puſzczoney ku Miaſtu, Mieſzczanie y Kapłáni wyſzli z turyfikacyą przy trąb y kotłow rezonancyi, witaiąc płynącą wodę, ktora zrazu wielkim impetem y nawalnością ledwo nie zalała Miaſta, czemu mądry Krol zapobiegł potym.

Teraz Miaſto Mexik iak Wenecya oblane kanałami, niżey tu opiſane. Panował ten *Autzol* lat 11. y umarł. Oſtatni Mexikański Krol [bo inni iuż tylko *titulares*] był *Metezuma* II. *cognomento Magnus*, z imienia ſwego *gravis Dominus* znaczący, panował około Roku 1508. ktorego Hiſzpani w tamte zbliżywſzy ſię Kraie zawoiowali. Był bardzo milczący Harpokrat, a w rzeczy Hypokryt, a ieśli co przemowił w Senacie, za cud miano. Nim Krolem zoſtał, w Kościele *Witzliputzli* w ſekretnym mieſzkiwał mieyſcu, tamże ſię ſkrył, o ſobie obranym na Kroleſtwo uſłyſzawſzy, iednak gwałtem przymuſzony do Berła. Zaraz po Elewacyi ſwey na tron, poſzedł Bałwan uwenerować, według tamecznego ceremoniału, z uſzu ſwych, iagod, y nog krew puścił *in victimam*. Na tronie przez Oratorá był przywitany, ktoremu chcąc trzykroć odpowiedzieć, trzykroć zapłakał, na oſtatek odpowiedział, wyznaiąc ſię bydź niegodnym Korony, iedynie to na affekt *Civium Patriæ* ſkładaiąc, bez Boſkiey pomocy uznaiąc ſię niezdolnym, y znowu ſię rozpłakał. Ta pokora wkrótce odrodziłá ſię w pychę, z ktorey proſtych ludzi do ſwoich pokoiow puſzczać zakazał, z godności ich zaráz wyzuł: ſamym wielkim Panom y Szlachcie do Pokoiow ſwych y dignitarſtw akces pozwaláiąc. *Præambulam*, przed Koronacyą *Victo-*

riam z Prowincyi nad morzem Pułnocnym rebellizuiącey odniosł, na pobicie wielu nabrał niewolnikow. Koronacyą tak wspaniałą odprawił, iakiey żaden iego *Antecessor* Krol, *theatra* wspaniałe dla Spektatorow Aktu tego wystawiwszy. Miał głownych nieprzyiacioł *Mechoakanow*, *Tlaskalanow*, *Tepeakanow*, ktorzy się z Ferdynandem *Cortes* Margrabią Hiszpanem od Mexiku zrazu repulsowanym zkonfederowali: u ktorych tenże Margrabia założył Miasto *Segura de la Frontera*, to iest *Castellum finium*. Ktorych trzech *Populos* oczywistych nieprzyiacioł Metezuma znieść nie chciał, choć mogł, aby miał ántagonistow, dla exercytacyi woienney, y dla niewolnikow do ofiár służących. Kazał się wenerować za Boga, pospolstwo twarzy iego nie widziało pod gardłem. Na ziemi nie stanął nigdy, chyba na bogatych dywanach, nosili go ustawnie *Magnates* ná ramionach. Jedney sukni nie wdział na siebie drugi raz, áni z złotego y srebrnego naczynia nie iadł, nie pił więcey nad raz, ieden, zaraz Ministrom rozdawał. Co rok miał matron *150*. Krolikow sobie hołduiących 30. *continuò* na rezydencyi będących u niego. Tych, ktorzy Praw od niego ferowanych nie obserwowali, funkcyi swey nie należycie pilnowali, surowo karał, z nikim nie chciał przestawać, oprócz sekretnych Konsiliarzow, na woynie iednák *Victor* chwalebny. Podczas panowania iego rożne wizye y prognostyki były, upadek Mexikańskiego Krolestwa ominuiące, iako to, że Bałwan *Quezalcoalt* w Cholali publicznie głosił, iż iakiś Cudzoziemski zbliża się Narod, *invasurus* Krolestwo. Czarnoksiężnicy też wieszczyli, ieden w obecności Krola, ktoremu wtedy *actu* palce u rąk y u nog odieło. Za co Czarnoksiężnika, gdy w więzieniu zawarto, a on zniknął sprawą Czartowską, żonę, dzieci, krewnych iego wybić, chudobę zabrać Król rozkazał. Sam ztąd czuiąc na siebie iakieś *imminens fatum*, rozkazał kamień wielkości extraordynaryiney zaprowadzić, na ktorymby nowemi ofiarami, rozgniewanych przebłagał Bogow. Ale niezliczone mnostwo ludu wszelkiemi machinami y na palec go nie ruszyło, y głos słyszany, że daremne ich zamysły, racyę daiąc.

Qui

Qui enim universa creavit Dominus, vestras superstitiones diutiùs haud quaquam tolerabit. O czym Krol dowiedziawszy się, na samym onym mieyscu y kamieniu uczynił - ofiarę, ale powtornym głosem z Nieba zganiono: *Nonne dixi vobis, Dominum rerum omnium Conditorem velle, talia nè deinceps fierent.* Słyszany y taki głos, iż się kamień ten da troche ruszyć, ale daley już ztamtąd nie da posunąć, iakoż troche był posuniony ku bramie Miasta Mexiku, a iuż ztamtąd siłą ludzką nie mogł bydź ruszony. Sam wkrótce wpadł w wodę y znowu na owym dawnym mieyscu, zkąd wzięty, znaleziony z wielką admiracyą. Był ten głos tam słyszany, niby białogłowski: *O mei filii! vestrum jam ante fores exitium. Monstrum* także z trzema głowami złowione Krolowi prezentowane, zniknęło. Sam *Metezuma* miał widzenie, iż woysko od Wschodu nacierało, trupem słało, kogo napadło. Roku 1517. a panowania *Metezumy* Roku 14. na Oceanie Pułnocnym pokazały się okręty Cudzoziemskie, z wielką Mexikanow admiracyą y przestrachem, ku ktorym z swoiemi wypadli statkami, y byli zaproszeni na okręty, zobopólnie ludzkością z sobą certuiąc, *raritates* sobie daiąc w prezencie, przy zachodzącey delineacyi y odrysowaniu na płotnie osób stroiu, przez Mexikanow uczynioney, gdy się z Hiszpanami przywitali. W tym się pożegnali, wkrótce Hiszpani swoy deklarowali powrót. Mexikani co widzieli, Krolowi swemu wiernie donieśli ustami, y malowaniem. Lecz Krol *silentium* nakazał, przecież uczynił *consilium*, aby londow pilnować. Aliści Roku *1518.* przybył tam gość do lądu, Margrabia *de Thale Don Ferdinandus Cortes* Hiszpan Admirał, przeraził Krola, Senat, Pospólstwo, rezolwuiących iż ten gość miał bydź on Dziad wielki *Quetzalkoal*, ktory według Mexikanow tradycyi y Proroctwa wyszedł z ich Kraiow, dokądsiś daleko, ale miał powrócić *ab Oriente*, iako wielki Monarcha. Co maiąc za rzecz do Wiary podobną, pięciu wysłali Posłow przeciw Hiszpanom, y Ferdynandowi *Cortes* z rekognicyą y uznaniem go za owego, wielkiego spodziewánego *ante sæcula* gościa,

ścia, Metezumę Monarchę swego oddaiąc mu za flugę, a to przez tłumacza. Posłow tych Margrabia ludzko traktował; udał, iż to on iest, ten sam prorokowany Gość. Na zaiutrz rzęsisto ognia z armat ná okrętach dawać kazał; co Mexikanow, tego do tych czas niesłyszących, tak zátrwożyło, iż mniemali: że Niebo leci na nich. Przy tym Hiszpani alabardy, szpady, strzelbę, im prezentowali, na bitwę wyzywaiąc. Na ktorą Mexikani nie rezolwuiąc się, wnosili, iż to nie *Tolpicni* ow obiecany do nich, ale sami Bogowie przybyli iacyś, nieprzyiaźni na ich ruinę. Gdy Posłowie od Hiszpanow do Metezumy Krola powrocili, ktory *immediatè* wiele niewolnikow pozábiiał na ofiarę, tą krwią Posłow zkropił, *felix* tą ceremonią *captando Nuntium*. Ci uczynili na audyencyi report, o strasznych osobach, orężu, strzelaniu potencyi. Czym Król zastraszony czarownikow zażył na wygubienie gości tych strasznych w swoim Państwie, ktorzy czarownicy *omnibûs artibûs tentatîs*, nic nie mogąc dokazać przeciw Chrześcianom przychodniom, wyznali przed Krolem, że ci ludzie na okrętach potężnieysi byli, nad ich siły czarownicze. Więc Król uczynił edykt, aby Hiszpanow, iako Bogow wszędzie w Państwie iego z honorem y wygodą przyięto: sam Palacu swego tym Deastrom ustąpił. Po tym iednego z pierwszych swoich Ministrow w Krolewski stroy ubrawszy, ktoryby był Metezumy osobę reprezentował Hiszpanom, subordynował, ale Tlaskalani *confœderati* z Hiszpanami, a Mexikanom *infensi* przestrzegli w tym Margrabiego *Cortes*, a Margrabia tę Krolowi exprobował chytrość, y zdradę. Co tym bardziey zmieszało Krolą, że się znowu udał do Czarownikow, ale ci znowu od czarta *Texkalikupa* zwanego na gorach się im pokázuiącego, przestrzeżeni o zgubie Krola następuiącey, *& de inevitabili fato* Mexikanow, iednostaynie Krolowi replikowali, iż ta iest nieomylna iuż *series fatorum*, aby za swoię pychę, y okrucieństwo zginął. Widząc w tym Metezuma, że Hrabiá *Cortes* ku Mexikowi Miastu zmierza, rezolwował się trzy ćwierci mile przeciw niemu wyniść,

aliàs

aliàs kazał się nieść, przez czterech *primæ classis* ludzi na Máiestacie, z wiszącym nad głową Niebem złotym y piorami. Jeno się oba obaczyli z bliska z Korteziuszem, zstąpił z Maiestatu, przywitali się. *Cortes* zaraz klarygował się, iż nie na wydarcie Krolestwa, ale przyiaźni poparcie tam zawitał. *Metezuma* na swoy go zaprosił Pałac, sam udał się do innego. Nazáiutrz Margrabia w sali iedney z Krolem Metezumą w prezencyi Ministrów iego, publiczny miał rozhowor, oświadczaiąc się, iż do tych Kraiow przybył *defensivô, non offensivô animô*, y prosić o klemencyę nad *Tlaskalanami*, nieco uciemiężonemi od Króla, *aliàs in casu* nie pofolgowania im, deklaruiąc się, uiąć za nich. Wkrótce Król u Hiszpanow w iakąś wpadł suspicyę, dlatego w areszt y w kaydany wzięty. Sam *Cortes* wtedy ku Prowincyi *Vera Crux* rzeczoney, ale zamieszaney pospieszył, Substytutowi swemu Mexik y Króla, tudzież Kommendę oddawszy. Ktory Substytut za pewne akcye wiele Szlachty tameczney potraciwszy, dał Mexikanom okazyę do porwania oręża, y w rezydencyi obleżeniá Hiszpanow, do rzucenia kamieni nań, y pocisków. Aż Krol wywiedziony na ganek w Pałacu, aby tumult wszczynaiący się był uśmierzył, ale Pospólstwo zaiuszone na tyranna Króla, osobliwie przy złorzeczeniu, y afrontowaniu przez iednego Młodziana, do kamieni się porwało, na Krola rzucaiąc, aż tarczami Hiszpanow ledwo osłoniony, iednak nie bez ran zadania, z czego iedni prawią, że umarł, a drudzy niżey, inną mu śmierć naznaczaią. D. no Ferdynandowi *Cortes* o tumulcie znać, powrócił się spieszno, y poczekawszy dnia tego, w ktory się Mexikanie dywertuią, y pauzuią, do Pałácu swego, y do swoich przebrał się armat, hukiem strasząc. Ale rebellizuiący nic tego nie obawiali się Mexikani, aż się nocą salwował Korteziusz przez dwa mosty na to zgotowane, iednak nie bez utraty swoich; bo iedna to postrzegłszy białogłowa, krzykiem wydała salwuiących się. Zgineło więc na przeprawie Hiszpanow na 300. gdzie iest SS. Męczennikow teraz erygowana Kaplica. W tym rozruchu *Metezuma* Krol (powiádaią) zabity, wielu ran zadaniem, z wielu swoiemi Ministrami.

 Ciało

Ciało Krola roziuszeni wyrzucili Mexikani, ktore przecież ieden przychylny zpalił Minister, prochy pochował *honestè*. Hiszpani aż na ieden salwowali się pagórek o mil 3. od Mexiku, głodu się nacierpieli; gdzie dziś Kaplicá Nayświętszey Panny. Siły potym swoie Hiszpani z Tlaskalanami złączywszy, Mexik na siebie znowu odebrali Roku 1521. dnia 13. *Augusti*: Król nowo Koronowany Mexikański po Metezumie, statkiem się z Miasta chcąc salwować, złapany, do Korteziusza przyprowadzony, podał miecz do rąk iego, aby go nim zabił, lecz Korteziusz sprawiedliwością, nie okrucieństwem się rządząc, odpowiedział: iż *awantażu Mexikanów, nie śmierci Króla pretenduie, zawsze poddanym iego pokóy ofiaruiąc, którym gardząc, wiele stracili ludzi.* Wszystkich potym niewolnikow kazał hoynie przy wszelkiey ludzkości traktować.

O SAMYCH KRAIACH y MIASTACH, MIEYSCACH AMERYKI, albo ZACHODNIEY INDYI potrzebne *Scienda*.

AMERYKI części nie ktore naypierwey odkrył *Christophorus Columbus* Genuenczyk, à to Roku 1492. *in spatio* sześciu lat, cztery razy tam nawigacyę odpráwuiący, ktory tam nie ktore Kraie osadził Hiszpánami. Gościńca ztamtąd nawiązł wiele Krolowi Hiszpańskiemu, złota funtow więcey niżeli 60 Millionow; czym záostrzył apetyt drugim do szukania tak bogatego Kraiu. Od Roku tedy 1492. do Roku 1645. importowały tameczne Wyspy Zachodnie do Skarbu Hiszpańskiego 45000. millionow funtow złota. Zaco ten *Columbus* od Ferdinanda y Izabelli Regnantow wtedy Hiszpańskich, do Herbu swego wziął aukcyę, Herby Lionu, y Kastylii, uczyniony Admirałem Zachodnich Indyi *cum Successoribus*: Brat iego *Bartholomæus Columbus*

lumbus kreowany Gubernatorem tam Hiſpanioli Inſuły; tytuł *Don* całey Familii przyznany. Z tego Kolumba roſkrzewiona Proſapia Xiążąt *de Veragua*, Margrabiow *de jamaica w Americe*, Admirałow Indyiſkich. Tak wyſoko ten wyleciał *Columbus*, że był daleko zaleciał *Fortunato volatu*: dla Hiſzpanow y wielu Nacyi Europeyſkich ztámtąd fruktyfikuiących. *Exemplô* tego ſzczęśliwego Jazona *Americus Veſputius* Florenczyk poſłany do teyże Ameryki, albo zachodniey Indyi, od Emmanuela Królá Portugalſkiego Roku 1497. odkrył *interiora Ziemi* Amerykań-ſkiey, *ſignanter* kray obſzerny BRAZILEĘ. On to iako więkſzey części Ameryki wynalezca, imie dał całey Indyi Zachodniey AMERYKA od ſwego imienia. W PUŁNOCNEY AMERYCE, *alias* w KANADZIE, albo Nowey Francyi, ieſt ieſzcze wiele dzikich ludzi; z ktorych iuż poznani *Irokonowie*, *Huronowie* Alkonkinowie. Tym Francuzi daiąc do goſpodarſtwa naczyniá, to ieſt ſiekiery, świdry, dłuta, to też odzież, za to biorą futra Kaſtorowe, wydry, kuny, wilki &c. W WIRGINII Prowincyi Anglikom podległey, tak zwaney, iż Elżbiecie Pannie wtedy Krolewnie doſtała ſię, y na iey imie znaleziona; z wielogrochu chleb pieką, maią Wino, ſkor doſtátek, ktore Anglikom także za inne doſtaią ſię towary. Wiele Bogow adoruią, czego *erroneè* ſami wierzący Anglicy im niezganią, byle zyſk mieli doczeſny, choćby na wiecznym ſzkodowali. Przecież tameczni Obywátele wierzą, że Duſza ieſt nieśmiertelna. FLORYDE od zieloności y kwiecia nazwaną, iedną Francuſką, drugą Hiſzpańſką Krainę znalazł Poncyuſz Leonczyk, gdzie Obywatele biali, rośli, oleiem ſię ſmaruiący, od nikogo niedependuiący. Co wieś tam, to *Respublica*, pod rządem *Parauſti*, albo Kapitana. Często na ſiebie te *Respublicæ* biią, wielogroch wraz z ſobą ſieią y zbieraią, nim ſię dzieląc. W wodzie ryby, w polu zwierzę łowią, z mięſa y futra profituiąc. Za Boga u nich ſłońce, Xięża za Medikow y Cerulikow: oręże na woynie łuk y ſtrzała, ktoremi woiuią do upadłey. Twarze Florydanow tro-

 che

che rumiane: ciało zaś całe rożnemi sobie farbuią kolorami, nago chodząc, przecież białogłowy z futra, czyli skorek zwierzęciá *Ciosi* głowy sobie záwiązuiąc, końce tego záwiązania z lewey strony noszą opuszczone *ad tegenda naturalia.* Włosy męszczyzni noszą długie, lecz idąc na woynę, ie wiążą, y za te zawiązanie, iak w kołczan, strzały swe wtykaią. Strzałą nigdy nie zbłądzą od celu; żadnego dzieciom swym niedaią poleru, ani kary za występki, dla tego tam grzechy *impunè grassantur.* Woiuią tylko z temi, ktorzy innego ięzyka. Komarow tam mnostwo bardzo wielkich, ktore odrażaia ogniem y dymem od domow swoich, zkąd aż trądu, lub świerżbiączki dostaią. Stroy ich nay piękniey szy, z pior ptakow rożnego koloru. Moneta u nich z rybich kości, item kamyki zielone y czerwone. Na złoto nie są appetyczni; czasu iednego worki pobrali, złoto wysypawszy. Zyią korzonkami, ziołami, rybami, osobliwie rybą tłustą *Bauquave*, iey tłustości zażywaią miasto masła. Zboża nie mieli zrazu, chleb sobie robią z owocu *Maiz.* Wino się tam rodzi, ale kwaśne: robią sobie y piwo, *Cassinet* zwane, z pewnych zioł. Gorzysty ich kray pełny zwierza ziadłego, osobliwie Krokodylow na 12. albo na 13. stop długich, item wężow skrzydlastych po nad ziemie często lataiących. Gdy znalezieni Florydani, modlili się rece do gory podniosłszy. Po znalezieniu przez Francuzow tey Florydy nie daleko Hispanioli Insuły *Joannes Pontius Leogiensis* Hiszpan, ználazł BORIQUENAM Insułę, *Joannis de Portu divite*, potym nazwaną, gdzie o zrzodle *Fons Mirus* nazwanym, staremu człekowi młodość przywracaiącym, była fama. Sześć Miesięcy tego zrzodła szukał tam, ten sam *Joannes Leontius*, ale nie znalazł, iako pisze *Benzo Autor.*

W KRAIU, NOWA HISZPANIĄ, nazwanym, olim *Mexik* na mil 300, długim, na 70. szerokim, á mieyscami tylko na mil 15. iest piasek złoty, srebrny, Krokodyle, ktoremi tam Obywatele, iako też y wężami żyią, głowy ucinaiąc: też mię-

siwa

ſiwa przedaią na rynkach. Rodzą ſię tu y konchy, do farbowania Szarłatu ſłużące, y frukt Cacao, o ktorym tu niżey. Są gory złote, ſrebrne, i ogniſte, *Vulcani* nazwiſkiem. Co lat 5. w tym tu Kraiu creatur *Vice Rex* od krola Hiſzpańſkiego. *Ferdinando Corteſius* Roku 1518. czyli 1521 tego doſtał Kraiu ſamym hukiem armat y flint, jak ſię wyżey rzekło, tam nie ſłychanych, Obywatelow przez trzy lata ſtraſząc. Wiele tu ieſt *Kreolow alias* ludzi idących z Hiſzpanow y z Nigrow, albo Murzynow z Afryki, tu transportowanych dla robienia doſkonalſzego około kruſzcow: wiele też ieſt y *Metyfow* rodzących ſię z Małżeńſtw pomieſzanych z Hiſzpanow, Murzynow, Amerykanow, ktore trzy Nacye ſą Wiary Katolickiey pod dyrekcyą Mnichow. Taż NOWA HISZPANIA *ſubdividitur* na 3. Audyencye, albo *Gubernia* y Trybunały; z ktorych nayprincypalnieyſza Mexikańſka, w ktorey ieſt Stolica Kroleſtwa Mexikańſkiego, MEXYK, ſtoiąca na wyſpie ieziora. Miało, *teſte Kwiatkiewicz*, zrazu 120 tyſięcy domow, Kosciołow nie mało z bogatemi Bałwanami, z trzema nie ubogiemi Pałacami Krola olim Mexikańſkiego: w iednym było Pałacu 20. bram. Ieden Pałac był dla ſamych ptakow y 300 dozorcow ptaſtwa; drugi zwierząt rożnych, do ktorych było dozorcow 100. Trzeci Pałac był ſamych Karłow garbatych, kulawych, po Krolewſku traktowanych. Ubodzy obywatele umyślnie dzieci ſwe łamali, aby tam były przyięte. W iednym też appartamencie były węże y krokodyle, żywione mięſem y krwią. Był też appartament, w ktorym trupie głowy zwyciężonych nieprzyiacioł były reponowane. Naliczono czaſu iednego głow tych 136. tyſięcy. Ludu w Mexiku było na 3. kroć ſto tyſięcy. Na rynkach Mexiku Miaſta mogło ſię pomieścić ſto tyſięcy ludzi. Stoi te miaſto przy iezierze ſłonym, od ktorego separowane groblą iezioro ſłodkie. Na morzu bliſkim, miaſto ſtatkow morſkich było, niby łodzi, na 50 tyſięcy dla zwożenia do miaſta prowiantow; a zaś dla przewozu ludzi, było na dwakroć ſto tyſięcy takichże łodzi, ktore tam *Canoas* zowią. Morże tam *Pacificum*, albo spo-
koyne

koyne. Ktore to Miasto przedtym zalewało, ale niższym kanałem lat 20. kopanym, odsunione od niego. Z pracy tey koło kanału na 100. tysięcy ludzi umarło Mexikańskich. *Ferdinandus Cortes*, kiedy po trzy miesięcznym attaku wziął te miasto, maiąc to Fantassinow, *alias* Piechoty 900, to Kawalerii 80. to Amerykanow na 2. kroć sto tysięcy z sobą zkonfederowanych, zruynował go był *funditus*, ale w lot 100. tysięcy wystawił domow, Amerykanow w nim osadziwszy; ktorych potym Hiszpani powoli znosili, swoie wspaniałe buduiąc domy. Ledwo teraz w Mieście murowanych Kamienic iest na 400. a na przedmieściu na 3000, a to Amerykańskich. Samych godnych Hiszpanow, to *titulatæ Nobilitatis* iest na 4. tysiące: a z tych wielu co swoie maią Pałace; Ktorym *præripit Palmam* Pałac, ktory sobie wystawił Ferdynand Korteziusz, siedm tysięcy Cedrow nań obrociwszy. Damy tu bogate, w Kleynoty stroyne. Na wiosnę stoi po 2000. karet, na spacyer wyieżdzaiących Ichmościow na Pałac *Alemeda* zwany. Murow koło Miasta, ani bram, a ni fosy nie masz. Rezyduie tu teraz *Vice Rex* Krola Hiszpańskiego, Arcybiskup Prymas, maiący intraty roczney 50. tysiecy czerwonych złotych; iest tu Akademia, y Trybunał Sprawiedliwości. W tym tu mieście, według Kwiatkiewicza sub Anno 1549. zabiiano ludzi na ofiarę po tysiącu czartu w pewne czasy. Na ulicy Plateryi iest *Mennica*, gdzie w iedney godzinie srebrney monety zrobią na kilka millionow, mowi *Jan Hybners*. Jest w tym mieście *Aquæ ductus*, albo prowadzenie wody w miasto, na arkadach, długie na 3000. krokow, ktorym woda z ieziora idzie do Miasta. W tym samym mieście temi czasy eryguie się wielki Szpital *sub titulo* S. Ignacego z Kościołem wspaniałym, koło ktorego dzieła lat iuż 20. pracuią: à to dla Wdow, Dzieci, sierot, z Hiszpańskich rodzicow. Ma kosztować 600000. Piastrow, albo talerow. Wziął go Krol Hiszpański pod swoie protekcyą, rożnemi obdarzył przywilegiami. Ma ten szpital w sobie pokoiow dla Wdow y Dzieci 500, Kaplice osobną

bną

bną, Kościoł publiczny, Ogrod wielki, cztery Klasztory, Pokoie dla Kapelanow y sług. Zabiera ta struktura szerokością prętow Francuzkich 150, długością 163. Cała zedworna cyrkumferencya bierze prętow Francuzkich 24450.

W AMERYCE POŁUDNIOWEY, albo w PERU Kraiu na 660. mil długim, *sub Zona torrida* leżącym, są te Kraie: TERRA FIRMA albo CASTILIA złota od abundancyi tego Minerału. W tey ziemi ieszcze *non totaliter* zawoiowani Obywatele, osobliwie mieszkaiący w gorach, na wolności zbuiani, Hiszpanom się opieraią. Cięszko na nich natrzeć dla strzał iadowitych. Człeka złapawszy żażywaią, iak zwierzyny. Adoruią Słońce, Miesiąc, przecież nieśmiertelność Duszy przyimuią. Xięża u nich za Cerulikow, rany ciała, nie Dusz leczą. Jest tu sok z drzewa pewnego płynący, goiący wszelkie rany. Jest y drzewko *Dragonara*, z ktorey dobywaią krwie, do Aptek bardzo pomocney. Prowincya tuteysza KARTAGINSKA bogata iest w Pieprz y w Balsam: ktorey Stolicą *Carthagena* mocne miasto z Portem, w całey Ameryce naysławnieyszym; tu Pereł mnostwo, ktore tu dziurawić umieią *artem*. Tuż iest PANAMA *Isthmus*, *alias* ziemia, jak grobla, leżąca między dwiemá morzami, pułnocnym *del Nort* y Południowym *del Zur*, na mil 50 rościągniona, na iednym mieyscu tylko na mil 18 szeroká; gdzieby mogł być ten *Isthmus* przekopany dla kommunikacyi dwoyga namienionego morza, ale ieszcze te nietentowane zamysły; trzeba by tam Annibala *Alpes pervias* czyniącego, albo Alexandra Wielkiego *Portas ferreas* kuiącego w Azyi, albo Ludwika Wielkiego Francuzkiego Królá, ktory w Francyi *duo junxit maria*.

TU KROLESTWO PERUVIA albo PERU, długie na mil 300. nad brzegiem Morza spokoynego, na mil 40. wszerz *sub Zona torrida australi*. Deszcz tu nigdy niebywa, ztąd w wielu mieyscach domy tylko liściem pokryte; ale rosa częsta *supplet vicem* deszczu, zkąd wielkie mnostwo cukru, bawełny, o-

liwy

liwy, Wina, złota, śrebra, śmaragow, żywego śrebra. Stolica olim Perwańska CUSCO Miasto, co do bogactw, iuż opisane w Części II. Aten; miało w sobie Bałwanow na 400. naybogatszy Słońca A- le te Cusco, iak Kozkę ze złotego ostrzyżono runa. Zamek w tym mieście zdawał się nie dobyty, murami y wieżami utwierdzony, z kamieni takich, że do prowadzenia iednego kamienia zdaleka, 40. Koni potrzeba było. *W Tyagwanaku* kamień się znaydował długi na stop 30. szeroki na stop 18. gruby na stop. 6. Od tego kamienia ieszcze większe w murach *Cusco* miasta osadzano. Było tu Obywatelow 50 tysięcy: każdy Pan miał swoy Pałac. Kościoł pryncypalny, Bałwański, gdzie dzieci bito na ofia- rę, teraz demoliowany, na jego mieyscu Kościoł S. Domini- ka stanoł wspaniały. Teraz Stolicą Krolestwa Perwańskiego iest Miasto nowe LIMA, *periculo* trzęsienia ziemi expono- wane, gdzie czasow dawnych tylko były szałasze, budy rybakow Franciszek *Pizarrus* mieysce sobie ulubiwszy Roku 1535. zało- żył tam szańce, gdzie lud pospolity wodę widząc pomocną na affekcyę kamienia, tam się schodził y osiadł. W krotce 70. Hiszpanow bogatych, zaczeli fabrykę, y tak Miasto piękne z u- licami pod sznor się erygowało. Deszczu także niemasz, ale tylko ciemne chmury, w rosę się zyżną obracaią. *Vice Rex*, tu ma swoy Pałac wspaniały, mur 24. basztami utwierdzony: O- bywatelow bywa na 28. tysięcy. A z tych 9000. rodo- witych Hiszpanow tu osiadłych. *Vice Rex* tuteyszy (często odmieniany) Roku 1682. *solenni* do Miasta wieżdzaiąc *pom- pâ*, śrebrne blachy od Obywatelow miał sobie słane na dro- dze, aż do pałacu, co kosztowało 80. millionow talerow. Od- niesło te miasto klęskę wielką Roku 1748. 28. *Octobris* godzin wieczornych, trzęsieniem ziemi będąc nadwerężone, z zapa- dnieniem bliskiego o dwie mile miasteczka, *Collado* zwanego z lu- dźmi y skarbami na kilkaset millionow Piastrow, dziś morze na tym mieyscu. S. Roża Dominikanka, pierwszy kwiat Amery- kański z tego iest Miasta Limy. Jest tu Arcybiskup, Akademia, Inkwizycya na Heretykow. Tuż Miasto *POTOSI*, od Łacinni-

kow

kow *Argyropolis* rzeczone, maiące Obywatelow na 150. tyśięcy nad ieziorem *Titicaca*, w Prowincyi Charcas blisko *Polum Antarcticum sub Tropico Zonæ torridæ* końcow śię tyka, z tey racyi trakt ten bardzo zimny, dla mieysc wysokiey pozycyi, to dla wiatrow gwałtownych, a suchych, z ktorych racyi y grunta tamte nieurodzayne. Ale teraz Miasto te dla srebrnych Minerałow osiadłe we wszełką sufficyencyą obfituie zewsząd komportowaną. GORA SREBRNA *POTOSI*, także zwana iest formą głowy cukrowey kończastey, ziemi czerwoniawey, na wierszchołku ostrokończasta, u dołu *spatium* maiąca na milę całey cyrkumferencyi: a od wierszchołku aż do spodu iest na łokci 1624, co uczyni ćwierć milę. Z tey gory, niby wychodzi, y rodzi śię u dołu druga gora *Guayna Potosi*, to iest mnieysza gora *Potosi*. Przy końcach tey góry iest Miasto; przedtym na mil 2. w okrągu zabieraiące, teráz większe, bardzo handlowne. Krolowie Perwańscy INGHOWIE, o skarbach tak wielkich w tey gorze nie wiedzieli, czyli też głosem byli odstraszeni takowym, aby mieysca tego nie tykali, dla nowych Obywatelow (Hiszpanow) rezerwuiąc. Jakoż y Hiszpanom aż w lat 12. te mieysca obiaśnione, *aliàs* koło Roku 1540. za Karola V. Cesarza, oraz Króla Hiszpańskiego, w ktorym Roku Indianin ieden *Gwalpa* z Chumbilki Powiatu Kuskańskiego, znaiący się na minerałach, gdy za źwierzem na gorę *Potosi* skoczył, y dla przykrości gory uchwycił się drzewka, *Quina* zwanego, y ie wyrwał z ziemią, uyrzał, iż tam minerałowa żyłá, nabrał bryłami do domu, ztopił, wyśmienitym uznał srebrem, ktore sekretnie kopiąc, topiąc, y nim handluiąc, od drugiego Indianina, *Gwanka* zwanego, postrzeżony y wypatrzony, iż większe krągi srebrne robił, y z czystego srebra, niżeli inni na dolinie *Xauxa*, y że lepiey żył, y stroił się, niż przedtym, cały Mieśiąc tych skrytych używaiąc skarbow. Aż go ów drugi rożnemi podszedł sztukami, że mu się ow pierwszy muśiał przyznać *inventor*. Więc żyłami się oney srebrney podzielili go-

 ry,

ry. *Gwalpa* dla siebie żyłę zwaną *Opulentam* excypował, a towarzyszowi *Gwance* ustąpił żyły, *Diego Centeno* rzeczoney, tylko że bardzo trudney w kopaniu. Z tey racyi oba się poklucili, aż się rzecz do Willaroela Hiszpana wytoczyła, z doniesienia zazdrosnego, y zawziętego *Gwanki.* Więc Willaroel wstąpił na wierszcholek gory *Potosi,* dociekł prawdy: Gwance delatorowi, y inwentorowi żyłę tęż samą, *Centeno* nazwiskiem wymierzył, a sobie całą przywłaszczył gorę. Znaleziona wkrótce trzecia vena *Tin* nazwana, potym odkrytá y czwarta, *Mendieta* rzeczona &c. wszystkie od Wschodu Słońca *à Polo Arctico, ad Antarcticum* położone, od Zachodu zaś ialowe. Naypierwsza vena iest w skale, iak grzebień wstaiącey, na łokci 300. wysokości, a w szerokości na 13. Sama ta żyła iuż wybrana była w głąbsz na 50. albo 60. sążni, *tandem* skończyła się. Im głębiey kopią, tym co ráz subtelnieysze są żyły, a ku gorze grubsze y pożyteczniey sze. Dla szukania mineralu tego porobione są okna, albo szyby poprzeczne, iedna *Fenim,* do żyły owey bogatey lat 20. wyrabiana, maiąca 35. gradusów. A od mieysca gdzie się ta szyba żyły tyka, szedł descens wgłąbsz na 155. sążni. Gurnikow koło tey roboty iest na 20. tysięcy, nie wiedzących tam w ziemi, kiedy dzień, albo noc, przy świetle robiących godzinami, zrazu gdy tam spuszczeni bywáią, womituiących. Białogłowy nawet tamecznego Miastá, chorowite y często przy rodzeniu umieraiące, z racyi mineralowey exhalacyi. Bryły, ktore żelazem łupaią przy pochodniach; drudzy gornicy wynoszą na gorę po drabinach rzemiennych, troistym ciągiem sporządzonych, po szczeblach w pasy te rzemienne wyciągnione, osadzonych Na Krola ztamtąd Hiszpańskiego idzie srebra *Quintal,* to iest cześć piąta. Od Roku 1547. do Roku 1585. *aliàs in spatio* 38. lat wybrali Hiszpani z gory tey *Potosi* do skárbu 111. Millionow dukatow, iako wywodzi *Joannes Hybners* w swoiey Geografii; y kilka świadczy Autorow innych opisuiących Amerykę. A *summatim* rachuiąc od czasu odkrycia tey gory, aż do Roku 1597. wzięło się ztamtąd 436. millionow dukatow.

W BRA-

W BRAZYLII nadmorſkiey (bo druga ieſt lądowa] Obywatele piórami ſobie tylko *pudenda* obſtaniaią, iako też około łokcia y koło kolan dla ſtroiu, y na głowie. Ciała rożnemi ſobie farbuią kolorami, dla przeſtraſzenia nieprzyiacioł: w wargach, uſzach przebitych kamienie drogie zawieſzaią: Białogłowy włoſy noſzą długie, aż po ramiona wiſzące. Męſzczyzni golą brody y głowy, zoſtawuiąc włoſow troche formą korony Mnichów. Diabła ſię bardzo boią. Męſzczyzni łowámi, białogłowy robotą koło pola bawią ſię. Wikt ich ieſt z korzenia ogrodowego *Mandioki*, *aliàs* chleb, y trunek z tegoż piiany; *item* żaby, węże. Mieſzkaią po wſiach w chałupach chróściánych co raz przenoſzonych. W Kraiu tym naylepiey ſą poznani ci Obywatele *Tobinambowie*, *Margaipſowie*, *Parkubuzowie*, *Tapuzowie* &c.

Jeſt tey BRAZYLII nadmorſkiey, albo Pomorſkiey wzdłuż na mil 500. w ſzerſz na 30. na 14. Kapitanii podzieloney. Panami Kraiu ſą Luzytani. Stolica *San Salvador*, gdzie ieſt Arcybiſkup, y Trybunał Sprawiedliwości. Z czternaſtu przerzeczonych Kapitanii, *Maragvan* leży ná wyſpie, gdzie mnoſtwo krokodylow, wężow, żab, y wſzelkiego gadu, ale bez iadu, dlatego to wſzyſtko na wikt idzie Obywatelom. Owoc też nazwiſkiem *Mangaa* bez peſtki, nakſztałt morelow, idzie im na pokarm, ktory ſię w uſtach rozpływa, iak cukier.

W KROLESTWIE CHILE w Ameryce Auſtryalney leżącym iuż opiſanym w Części II. Aten, Wioſna zaczyna ſię w Wrześniu, lato w Styczniu, Jeſień w Márcu, Zima w Czerwcu. Barany tu dziwnie wielkie, y tłuſte 60. funtow ciężaru znieść mogące, do czego też ich zażywaią.

Tu Jaſpiſowe głazy znayduią ſię, y złoto náylepſze. Hiſzpani ten Kray zawoiowawſzy, na 3. podzielili Prowincye. Obywatele tameczni ſą mocni, y rośli, fatyg znośni. Adoruią diabła, *Eponamon* zwanego, to ieſt mocny. Araukowie mieſzkańcy tuteyſi po między gory ogniſte lat 100. woiowali, o wolność z Hiſzpanami, aż ią otrzymali. Poimali byli Roku 1564. Bal-

tywiuſza, Kapitana Hiſzpańſkiego, y złoto mu roſtopione lali w gardło. Są tu ieſzcze *Tukapellowie*, *Purenowie*, teyże ziemi Obywatele, ále od Hiſzpanow nie zawoiowani, tak ſię mocno opponuią y bronią.

W ZIEMI MAGELLANSKIEY, iuż opiſaney w Części II. inaczey CHICA, albo PONTAGONOW zwaney, ludzie ſą dzicy, nago chodzący, choć tám nieznośne zimna. Na morzu MAGELLANSKIM, ſą wyſpy Amerykańſkie *ANTILLÆ*, inaczey *Caraibes*, *Carabanes*, *Cannibales* od dawnych Obywatelow rzeczone: ktore wyliczać mnie Kurcyuſzowi, a bardziey Krutkociuſzowi nie zdaie ſię, iż ciekawego nic na nich nie upatruię. Na iedney z Karibow wyſpow *Bermuda*, czyli *Barbuda* rzeczoney, do Anglikow należącey ſą paiąki wielkie bez trucizny, ktorych páięczyny tak mocne, że ſię w nich ptaki uſidlaią. INSUŁY HISZPANSKIE: S. DOMINIK od Stolicy tak nazwana, z liczby wſpomnionych Antillow Inſul. Na 250. mil zabiera w okrągu. Ale gruntow ma wiele puſtych, z racyi wygubionych na trzy milliony Obywatelow, przez Hiſzpanow. Spacyruią po nich bydła, wieprze ſwoyſkie po wygubionych goſpodarzach zdziczałe, ktore ſtrzelaią Hiſzpani dla ſkór.

Z tychże wyſpow Antillow, nie poślednia ieſt Inſula Hiſzpańſka KUBA, albo FERDINANDEA, iż *ſub auſpiciis* tego Monarchy odkryta przez Kolumba, za powtorną tam jego bytnością, inaczey *Hawana* od Miaſta Portowego. Jeſt pełna gor, iezior, laſow, bydła, drzewa *Kaninga*, o ktorym tu między Ameryki oſobliwościami mówi ſię. Cedry tu tak grube, że z iednego zrobi ſtatek wodny na oſob 5. A między Miaſtami S. Jakuba y S. Salwatora, na iedney rowninie ſą rybie ſkorupy okrągłe, ktorych tam do armat miaſto kul zażywaią. Jeſt tu Inſula WOŁOW, od wielości bydła, *ditionis* Francuzow: Insula *TABACO* Angielſka, od tytiunu abundancyi. ZIEMIA AUSTRALNA *Incognita*, inna od MAGELLANSKIEY, daley na południe w Ameryce leżącá, aż za cyrkulem Antarktycznym, ktorą Piotr *Ferdinandus*

dinandus opisuie z tych przymiotow, iż ma bydź długa, iak *Europa* z Azyą mnieyszą, *sub Zona torrida*, niby piąta część Swiata. Powietrze ma zdrowe, ludzi długo żyiących; ztąd tam wiele starych: gory nie podległe śniegom, rowniny bagnom, błotom, ani rzeki krokodylom, ani powietrze komarom: grunta ma czarne, zyżne, gliniaste, gdzie niegdzie, z ktorych cegłę robią. Obfituią w cukry, boby, migdały, orzechy, cytryny, palmowe drzewa, w *Cocos*, z ktorego maią oliwę, pieprze, cynnamony, gory złote, srebrne, marmurowe, kury, kuropatwy, słowiki, papugi: Ludzie te, ktore mieszkaią od strony brzegu Magellańskiego kanału, są wzrostu wielkiego, prostacy, skorami odziani: Ci zaś co mieszkaią w Ziemi AUSTRALNEY S. Ducha, albo w *Quir*, od Ferdynanda *Quira* Hiszpana imie bioręcey, znalezioney, są Obywatele ludzcy, weseli, obliguiący, bawią się ogrodami, łamią marmury, robią flety, trąby, łyszki; są Poganie, ale maią swoie *Oratoria*, gdzie czynią, swoie iakieś modły. Są podzieleni na partye, ni Prawa, ni Krola nie maiąc. Oprócz Ziemi tey Ducha S. albo *Quir* pod imieniem Australnego, nie poznánego Swiata, leżą NOWA HOLLANDIA, Ziemia *CONCORDIA* przez Hollendrow: NOWA ZELANDIA, przez tychże odkryte. Gdzie się też znayduie Morze AUSTRALNE, a te iest część *Maris Pacifici*, przy Ziemi Australney. O RELIGII teraznieyszey w Ameryce mowiłem dosyć w oboch Częściach Aten: iaka też Superstycya Pogan Amerykanow, tu się mówiło na początku Geografii Ameryki dopiero.

Co DZIWNEGO y OSOBLIWEGO w Kraiach AMERYKI?

ZŁOTO w Ameryce troiakie się znayduie: iedne w granach, albo ziarnach, ktore iest właśnie *purum aurum*, z niczym nie zmieszane znayduiące się, w prochu y po skałach. Grana

te są wielkości ziarn z dyń, albo z melonow; czasem bywaią y bryłki nie wielkie znalezione. Drugie złoto zowie się z skał, a te iest minerałem z iedney strony złoto, a z drugiey kamień. Trzecie złoto się tam znayduie w rzekach, potokach, z piaskiem zmieszane, ktore długim w wodzie płukaniem, od piasku separować potrzeba: a te się znayduie w Hispanioli, w Kubie, w Puerto *Rico*, w Kwito, w Granadzie Nowey, a naywyśmienitsze w Perwańskiey Prowincyi *Caravaya*, w Chile, w Waldiwii, w *Eragua*. Z owego naycelnieyszego złota, ziarnami zbieranego, do skarbu Krola Hiszpańskiego idzie piąta grzywna. Inne zaś wyliczone *species* złota z Ameryki nie bywaią exportowane. Roku 1587. okręty *ex terra Firma* odbiły się od brzegu, na ktorych było 12. skrzyń złota, każda z nich miała cztery *arrabony*, á ieden *arrabo* ma w sobie funtow 25. co *summatim* wyniesie ná 1200. funtow złota. Mieli ztąd w czym zbytkować Ingowie, Krolowie Perwańscy; iakoż wszystkie naczynia, stołki, ławy, lektyki, statuy, drzewa w ogrodach, Kościoły, Bałwany, ze złota były.

SREBRO w Ameryce znayduie się w gorach, lasach, czasem na rowninach. Jedne się znayduie osobno na pewnych mieyscach; inne kupą, *continuo ductu* ciągnące się na długość, szerokość y głębokość, weny swoie w ziemi rospuszczáiąc, iak drzewo korzenie swoie. Jedną znalazłszy żyłę, drugiey spodzieway się. Naywięcey srebra iest w Nowey Hiszpanii y w Perwańskiey Prowincyi, mianowicie w gorze *Potosi*, iakom tu wyżey troche opisał te mieysce. ZYWE też SREBRO iest w Ameryce *in copia*, wielki czyniące prowent. Wyprowadzaią go tam z cynobru, gdzie są fodyny, *Palcas* zwane w Gwankáwilli, drugie mieysce ieszcze lepsze w fodynie *Amador de Cabrera*; gdzie nieiaki *Maunikopa* ten cynober znalazł w skale cynobrowey, *consequenter* pełney żywego srebra. Wynalezcy temu, ta *fodina* przysądzona, od niegoż przedana za 5. kroć sto tysięcy Dukatow, potym z kontraktu się zrzuciwszy, million pretendował.

GORY

GORY Amerykańſkie nayznacznieyſze ANDES, ciągną ſię od pułnocy na południe w Perwańſkim Kroleſtwie, ſzerokość ich mierzą od Wſchodu na Zachod, gdzie nie gdzie na mil 10. Na gorach tych, prawie przez rok cały deſzcze padaią, lubo w innych Peru Krajach, ich nie maſz; dlatego tam domy liściem tylko pokryte. Przy tych gorach długim ciągiem, drugą linią, leżą gory *Collina* zwane, á te ſię formuią, ledwie nie z tyſiąca gor y pagorkow iednym ſzerokim, a jak graduſy ſytuowanych: z iedney, drugą gorę wygodnie widzieć można. Na tych mnożą ſię *Guanácos,* albo *Pacos;* to ieſt owce owe do dźwigania ciężarow ſpoſobne: obfituią y w małpy. A zaś u dołu tych gor znayduie ſię korzenie *Pape;* ktore tłuką Obywatele na mąkę, y chleb pieką, *Chunno* zwany. GORY ogień wybuchaiące, albo *Vulcani;* ſą też w Ameryce, iedna *Arequipa;* dość wyſoka, ná ktorey wierſzchołek dwa dni iść potrzeba: gdzie Amerykanie Poganie przedtym ofiary czynili. W Mexikańſkim Kroleſtwie ieſt gora POPAKATEPEK o mil 4. od *Chololi;* wſzyſtka okryta cypryſowym drzewem, y cedrowym, dziwnie wyſoka, z weyściem na ſię trudnym, z racyi kamieni y zużlow. Ná wierſzchu iey ieſt śnieg y komin na milę w okrągłości, z ktorego ogień wybucha z grzmotem, o trzy mile rzucaiący kamienie, to ieſt, aż do *Tlaſkali,* a piaſki ogniſte, aż za mil 6. palące ogrody. A pod gorą grunta nayurodzaynieyſze ſą. GORA przy Mieście *de Los Angelos* w tymże Mexikańſkim Kraiu Roku 1586 ſześć Mieſięcy gorzała, a ogień zpadaiący w kamienie ſię obracał.

RZEKI Amerykańſkie wſzyſtkie uſtępuią rzece *Amazonum,* to *Maronnonus;* to *Orelhana,* tak, iak y Kray, zwaney: ktorą iako obſzerną Hiſzpani do nowych zapłyneli Kraiow, iako to *DELDORADO,* to ieſt do Krainy *Aurea.* Ciaſność, ta rzeka iednę ma bardzo niebeſpieczną między przepáściſtemi ſkałami, gdzie woda iak z Nieba, tak z gory ſpada ſtraſznym ſzumem w przepaść. Ale y tey ſtraſzno ſpadziſtey wody łakomſtwo lu-

dzkie.

dzkie nie lękaiąc się, do Kraiu namienionego *Aurea*, do łodzi mocno się przykrępowawszy sznurami, z wodą na dół lecą y rzucaią się, z niebeśpieczeństwem życia oczywistym. Wiele tak do owey Krainy *sine læsione* zdrowia wtargnęło, ktorey ma bydź Stolica *Manoa*, *sedes* Krolika. Jest według iednych tey rzeki na mil 100. Początek swoy bierze z pod Miasta *Quito*, wpada w morze pułnocne; a przy wpadku tym, iedni namierzyli rzeki mil 25. drudzy 30. inni *tandem* 70. znać mile nie iednakowe. Druga w Ameryce wielka rzeka *DELRIO de la Plata*, to iest złota rzeka, albo *Paraguay*, podobne Nilusowi Egypskiemu, maiąca *incrementa* z deszczow, z gor, przez trzy Miesiące wylewa się na grunta, potym się do swego zmyka *alveum*. Wszystkie wodne po niey pływaią statki. Trzecia rzeka iest w Ameryce S. Magdaleny, y ta w morze wpada. Jest w Peru Krolestwie rzeka *Sangvineus* zwana, iż wodę w sobie ma, iak krew czerwoną. W Rzece *Urquaia*, są węże na 14. krokow długie, szerokie na dwa łokcie. Głowę z wody wystawiwszy pływaią, ludzi kompiących się ogonem chwytaią, ziadaią. W Perwańskiey Prowincyi, iest JEZIORO mil 80. w cyrkumferencyi swoiey zabieraiące, *Titicaca* zwane, w ktore rzek 12. wpada. Z tego ieziorá rodzi się, drugie *Paria* zwane. Dodaie te iezioro pastwy dla owiec, y dla wieprzow karmienia. Ze bárdzo głębokie, mostow na nim wystawić nie można, ale sobie ludzie promy pletą z sitowin y porostu letkiego. Są też Insułki na tym ieziorze. W Kraiu Parapay, nie daleko *Potosi* srebrney gory, iest iezioro Ciepłe, tak okrągłey sytuacyi, iakby cyrklem obwiedzione było; lubo tam grunta bardzo zimne. W pośrzodku tego iezioru woda wre y w gorę się podnosi. Te też iezioro, na ktorego wyspie Mexik Miasto stoi w Nowey Hiszpanii, albo Mexikańskim Krolestwie, ma dwoiaką wodę, iedne słoną morską, drugą słodką rzeczną, a to *ratione* rzek wpadaiących z taką wodą. Ale teraz *accessit industria*, bo *Aquæ ductus* przez krokow trzy tysiące prowadzony, słodką wodę maiący, w Miasto iest sporządzony. Rybne iest

bardzo

bardzo te iezioro. W Perwańskim Kraiu w *Gwancawelice*, gdzie mineraly żywego srebra się znayduią, iest pewne źrzodło Ciepłe, wodę do gory naturalnie wytryskuiące, ktora na powietrzu w kamień się obraca, z ktorego tam wiele struktur muruią, daią się te kamienie łupać na deski y płachy. Ktoby się tey wody z ludzi przez niewiadomość opił, albo źwierz iey zażył, w brzuchu się zaraz obraca w kamień, y do śmierci oczywistą ma okazyę. Same sobie tę źrzodło meaty zawala kamienieiącą wodą, y co raz innych szuka spadkow. Na odnodze S. Heleny iest źrzodło wydaiące z siebie kley, ktory w Peru *Kopey* zowią, y nim żagle, liny smaruią, iak smołą. Zrzodło, *Fons mirus* zwane, lato ludziom renowuiące wspomniałem tu wyżey troche, opisuiąc Amerykańskie Kraie. Strumień, czyli Potok w Peru, nazwiskiem *Guayaquil* pod linią pułnocną ma wodę przeciw Francuzkiey zarazie skuteczną; dokąd się mnostwo wielkie zbiera ludzi dla kuracyi. Wody tey *tanta efficacia*, zdaie się niektorym pochodzić z korzenia ziół na też affekcyą pomocnych, y zażywanych, tam się *in copia* rodzących, ktore zióła zowią *Sarsaparilla*. Są też w Mexikańskim Kraiu, wody czarnością do atramentu podobne, na niektorych mieyscach.

Od wody idąc do RYB, te w Ameryce, iak y w starych Swiata częściach są iednakowe, inne odmienne. Wieloryby tam dziwnie wielkie, ktore sikawkami przy głowie y pysku będącemi za iednym razem wody po beczce wytryskaią w górę. Ryby *Sumare* po Hiszpańsku tam nazwane, to iest *Czapka okryte*, takiey są wielkości, iż okręty wywracaią, czemu zapobiegaiąc Marynarze beczki im z okrętow wyrzucaią dla zabawki. ZOŁWIE na Insule *Fuego*, albo ognistey, Hollándowie upatrzyli tak wielkie dwa, że pod iednym narachowali iay 600. spełna, iż na nich siedział.

Na wyspie KUBIE, na iednym żołwiu pięcioro ludzi siedzieć może. Hiszpani ie tam solą do okrętow.

ZWIERZĘTA w Ameryce, iedne są takie, iak Azyatyckie,

Afrykańſkie, Europeyſkie, y iednego rodzaiu; a ktorych nie było, Hiſzpani tam naprowadzili, iako to konie, woły, osły, owce, wieprze, pſy, koty, Hiſzpańſkie maiące *vocabula*. Inne tam ſą właściwie Amerykańſkie, do naſzych mało, albo nic nie podobne źwierząt. Lwy nie ſą rude, albo żółtawe, ale popielate, ani tak złe, iak Afrykańſkie. Łośiów ieſt doſtatek, z ſkórą twardą nie przebitą. Tygryſy okrutnie zaiadłe, Obywatelow tamecznych cierpieć nie mogące, z śladow ich poznaiąc, a na Hiſzpánow dyſkretni. Pſów tam nie znano, tylko malękich *Alco* nazwanych, z ktoremi ſię pieścili Obywatele. Teraz tam y wielkich rozmnożyli Hiſzpani y tych Alkonami zowią. Na wyſpie Hiſpanioli, tak pſow rozmnożone mnoſtwo, iż wiele ſię ich wściekaiąc, kupami, bydło y ludzi kaleczą; takie wybiiaiącemu znaczna naznaczona rekompenſa. Po gorach Amerykańſkich ſą źwierzęta *Saymos*, podobne do dzikich wieprzów, na ktorych ſzczecina oſtra iak brzytwy, gdy ſię naieżą. Zwierzęta te człekowi ſą nieprzyiazne, często zabiiaiące. Doſtaią ich myśliwi tym ſpoſobem. Ponieważ naybardziey wzroku ludzkiego nie nawidzą, tedy, gdy ſię wlepią w człeka iednego, drudzy tym czaſem na drzewa ſię wychwyciwſzy, zabiiaią ich z góry; Zaraz mu odcinaią pępek, ktory w grzbiecie noſi, aby ſię mięſo nie zaśmierdziało, ktorego potym z guſtem pożywaią. Armanadillo źwierz iak karaceną uzbroiony, ktorego iedzą tam mięſo, iużem go opiſał w Części I. Aten. Jeſt tu dosyć na gorach *Andes*, iako też *in Terra Firma Cercopithecorum*, to ieſt Kogorach czkodanow z długiemi ogonami, popielatych, ſrokatych, czarniawych. Owce Perwańſkie tu oſobliwſze, do mułow podobne, a bardziey do wielbłądow z długiemi ſzyiami, iednak bez garbow, zowią ie, to *Ilamas*, to *Pacos*, to *Guanacos Mocomoro*, wełny bardzo miętkiey, y wyśmienitey. Na nich tam ieżdżą, tłumoki, iuki, towáry, prowadzą bez kulbaki y uzdeczek. Uchodzą na dzień po cztery mile. Srebro z *Potosi* na nich prowadzą do Ariki Miaſta, odległych od ſiebie na mil 70. Jeśliby ktora

na

nazbyt obciążona, albo od swego Poganiacza, lub Pana nie dyskretnie była tráktowana, páda na drodze, póty się nie chcąc ruszyć, aż Poganiacz, czyli Pánów nie ukaresuie iey głaskaniem y słowy łagodnemi, lub też nie uymie ciężaru, iako pisze *August: Zarat Histor: Pervan. lib.* 3. *cap.* 2. Chodzi ich śladami po 300. na górach, a czásem po 400. Są między niemi iedne z wełną wielką, drugie troche porosłe, y te do ciężarów zgodne, są także to białe, to czarne, to pstre. Nie wiele wszystkie iedzą, a naiadłszy się fruktu *Maiz* po dni 5. głód znosić mogą. PTASTWO Amerykańskie znayduie się osobliwe w Perwańskim Krolestwie, iest Ptaszek *Tominejos* maleńki, iak pszczóła, *è contra Condores* ptacy tak są znaczney wielkości, że nie tylko owce, ale y ciele porwać y pożrzeć mogą. Na Insule S. Dominika znayduią się ptaki *Cucuyes* nocno świetne, iż przy ich iasności, może kto iechać, albo iść, iak przy latarni. *Gvaca Mayas*, są ptacy, od papugi większe w Nowey Hiszpanii cudną kolorow ozdobione rożnością, *à natura*. Obywatele tameczni iakby naywyśmienitsi Malarze, tych piórek różnych dobieraniem y akkommodowaniem; cudne y piękne wyrabiaią obrazy, iak żywe osoby. Takich obrazow trzy, *Don* Filipowi Krolewiczowi Hiszpańskiemu Mayster ieden dał w prezencie, a Krolewicz posłał Oycu Filipowi nad tym cudem *naturæ & artis* zadumiałemu. Syxtusowi także V. Papieżowi dostał się obrazek S. Franciszka tegoż konsztu, ktory z ukontentowaniem przyiął y z admiracyą. Robiono wtedy te obrazki; czyli pierzane miniatury tam w Ameryce, w Prowincyi *Mechoacan*, w Miasteczku *Pascato*. Są też iakieś ptaki na brzegach Perwańskiego morza do sprawienia roli sposobne, ktore *excrementa* swoie zawsze zostawuią po gorach, na kopjie na niektorych mieyscach grube: od ktorych ile są wybielone na słońcu (czyli takie z natury) gory one ludziom z daleka patrzącym zdaią się, iak śniegiem okryte. Obywatele ten gnoy *Gvano* zwany, łodziami na Perwańskie wywożą doliny, sprawuiąc grunta, na ktorych się obficie rodzi, a co uro-

dzi, to bardzo zdrowiu *conducit.* PAPUG moc ieſt na gorach *Andes* zwanych, y na Inſułach *Puerto Rico S. Domingo;* gdzie ſtadami lataią, iak gołębie. *Cincon* ieſt tam ptak żywych kolorow, żyiący roſą y zapachem kwiatow. Zawieſza ſię na gałązce iedney w Październiku, y tak zaſypia, ocknie ſię, aż w Kwietniu puł roku ſpawſzy. *Pingvinæ* ſą ptacy od Inſuł *Pingvinæ* zwanych, rzeczone, tylkie iak gęſi, chodzą proſto, iak ludzie, na grzbiecie ſą czarne, pod brzuchem białe, nogi maią czarne do gęſich podobne: ſkrzydeł nie maią, ale na mieyſcu onych, maią, niby rybie piora: bardzo ſą tłuſte od 8. funtow, do 16. ważą. Hollandowie na morzu Magellańſkim będąc, wyboczyli do namienionych Pingwin wyſpow, tych tam ptakow nałowili tyle, że 28. ſtatkow niemi nápełnić mogli.

PSZCZOŁY w Nowym Swiecie w dupłaſtych, albo wydrążonych mnożą ſię drzewach, *aliàs* w barci, ulów nie znaiąc naſzych. Naywięcey ich y miodu w Prowincyi *Tucanan* w *Chile* w Kartaginie. Robią y tam z miodu napóy.

DRZEWA y CHLEB w Ameryce. W Peru Chleb zowie ſię *Tanta,* ktory tam nie ze zboża przedtym nie znaiomego (bo dopiero ſpoſobu orania, ſiania, zbierania zbóż rożnych y chleba z nich pieczenia Hiſzpani tam nauczyli, naſion dodáwſzy z Hiſzpanii) ale robili z ziarn drzewka *Maiz* nakſztałt proſa, na 7. ſtóp wyſoko roſnącego: zdźbło iego *adinſtar* trzciny, a kłos ma na ſtopę długi, ziarna żołtawe, iak woſk świeży: na iednym kłoſie ziarn bywa po 700. Mielą tam naſienie te na mąkę, pieką, świeżo iedzą, ſmaku ieſt iak groch prażony, długo konſerwować ſię nie może, tak prędko pſuie ſię ten chleb. Robią z niego y piwo piiane *Chicha,* to *Sorac* zwane, przez iaki czas namoczywſzy, iak ſłód u nas, robio y wino. A liście zielone daią koniom Miaſto ſiana, całem y ziarna miaſto obroku, a w wprzod ie napoiwſzy. Zażywaią tego chlebá w Nowey Hiſzpanii, w Peru, w Chile, na wyſpach, iáko to na Hiſpanioli, w Brazylii, gdzie go zowią *Avati.* W wielu mieyſcach Ameryki

ki zażywáią miasto chlebá z *Cacavi* robionego z korzenia *Yuka* grubego y wielkiego, ktory na kawałki porąbawszy y potłukłszy, sok z niego wyciskaią, bo ten iest *actu* trucizną, suszą potym, zażywaią miasto chleba, ktory lubo nie smaczny iest, ále bardzo zdrowy, y iedzącemu *alimentum* dobre przynoszący, y długo się konserwuie. Wywożą go na Insuły S. Dominika, Kubę, Jamaikę, gdzie owocu *Maiz* nie masz. W Podgórzu zaś Perwańskim y w Prowincyi *Collao* dla zbytniego zimna y posuchy, ani *Maiz*, ani *Cacavi* nie rodzi się, ale z korzenia *Papas* wielkością garnkow rosnącego bez liściá, sobie preparuią iadło nazwiskiem *Channo* wprzod korzeń ten ususzywszy na Słońcu y na mąkę utarłszy. Mnostwo go do *Potosi* Miasta wywożą częstokroć Syrowego. Znayduie się drzewko y pieprzu Indyiskiego Axi zwanego od Inwentora, czyli od Insuły *Axi*, na ktorey, iako y na Jamaice iest dostatek. Innych bowiem korzeni do przyprawy potraw Ameryka oprócz tego nie znała, aż ie teraz od Hiszpanow przeymować i mieć poczęła. Jest ten pieprz zielonego, czerwonego, żołtego koloru, y w wielkim tam zażywaniu. *Cacao* iest drzewo Amerykańskie, w Mexikańskim nie wielkie się rodzi Kraiu, ktore wydáie frukt mnieyszy od migdału, ale smaku przyiemnego, gdy go utluczesz. Bardzo tam iest w zażywaniu, *consequenter in pretio*; suchy daleko iest trwalszy. Całe okręty z *Gwantimali* tym owocem onerowane bywaią. Miasto monety w wielu tam idzie mieyscach, za ktorą wszelkich Amerykanie nabywaią towarow, daią y za iałmużnę ubogim. Wchodzi w Czekoládę, ktorey Amerykanie y Hiszpani *utriusq; sexus* wiele piią; ále y w Europie iest w gustownym zażywaniu. Frukt ten rodzi się na drzewie nie bardzo rosłym, ale pięknym; na ktorego wierszchołku z gałązek, niby korona formuie się. Jest substancyi delikatney, dlatego przy drugim sadzone bywa drzewie, aby się, na nim wspierało y miało umbrę od upału słonecznego; ztąd te drugie podpieraiące drzewo zowie się *Mater Cacao*. Grunta, na ktorych się rodzi, zowią się *Cacaotalen*,

nay-

nawięcey koło Gwatimali. W Peru, że się go nic nie rodzi, miasto niego iest tam *COCA*, z ktorey na pul milliona Pezow (iest to *species* monety tam *currentis*) iest tam intraty. Wszelkich towarow, za ten frukt dostaniesz. Jest to listek malcńki z drzewa, wysokości tylkiey, iak ludzka statura, rodzący się w Kraiu gorącym. Co cztery Miesiące, te się rozwijaią listki. Naywięcey owocu tego wychodzi z pod gór *Andes*, osobliwie z mieysc cieplcy pozycyi, y deszczámi zkropionych. Zuią go y wraz z sokiem pożywaią, wiele skutkow dobrych mu przypisuiąc, iako to, że do wielkich dróg tamecznym Obywatelom dodaie siły. Za Ingow Królów Perwańskich nikomu z pospólstwa owocu *Coca* zażywać nie godziło się, oprócz Króla y iego Ministrow. Jakoż na stole bywał Krolewskim, dla gustownego specyału, y na Ołtarzach Bałwanow do kadzenia.

Jest w Ameryce dziwne drzewo *Manguey*, ktore wydaie Obywatelom wodę, wino, oley, ocet, miod, surop, nici, igły. Albowiem wierszchołek listka kończastego zerwawszy, iest iak igła, ostry y twardy, a z nim się iak włokno wyciąga nitka z listka. Gdy iest ieszcze młodsze drzewo, w samym pniu iego dołek wyrąbuią, w ktory się sok z drzewa ścieka na napoy gustowny; ktory uwarzywszy, ma *speciem* wina: na Słońcu zaś, lub w cieplcy izbie potrzymawszy, zamienia się w ocet dobry. Dlugo zaś go przy ogniu smażąc y szumuiąc w miod przechodzi, a wpuł wysmażywszy; nabiera *consistentiam* suropu. Drzewa samego zażywaią dla konserwacyi ognia, iak hubki, albo czeru. Rodzi się te drzewo w Kraiu *Peru*, albo Perwańskim.

TUNAL Drzewko (ieżeli się drzewkiem zwać może] bardziey *Species* ziela w nowey Hiszpanii, z żadnym drzewem nie ma podobieństwa. Wydaie ieden list, z tego drugi; y tak *consequenter*, spodnie listki co raz rosną, grubieią, *sensim* potym, formę liścia tracą, a gałęzi ostrokończastych nabywáią, iak bodaki, álbo osét, ztąd też go tam niektorzy *Carduum* nazywaią. Jedne te *Tunales* wydaią frukta, nakształt wiszeń, albo mie-

chu-

chunek ziela: inne *Tunales* bez fruktu, ale pod listkami swemi, iak przylepione maią iakieś robaczki w mecherzynkach, czyli woreczkach, *Greyn* albo *Cochinillia* zwane, do Koloryzowania służące, ktore zasuszywszy, do Hiszpanii- *exportantur*, y tam bardzo popłacaią. Znayduie się tam y PALMA Indyiska, COCOS zwana, y drzewo y frukt iednego nazwiska. Cocos iest owoc wielkością melona, poki zielony ma w sobie likwor *specie* mleka zażywany podczas gorąca, gdyż ma chłodzącą *qualitatem*. Co miesiąc te drzewo iedną wydaie gałąź, á przez Rok 12. iedne większe, co są starsze, drugie mnieysze co swieższe. Robią z niego kubki naprzeciw truciźnie, owszem y paciorki, puszeczki, tabakierki, &c. Rodzi się w Amerykańskich tych Kraiach *Sant Jan, de Puerto Rico*, y innych mieyscach; rożne też są *species* y owoce tego drzewa. CANILLA albo CANELLA iest drzewo w Prowincyi *Zumaco* pod linią Ekwinokcyonalną obszerne liście maiące, iak bobkowe drzewo, ale iagody mnieysze, iak grono winne dokupy zrosłe, ktore się trzymaią, jak w żołędney skorupie, ale większey y głębszey. Rodzi się na gruncie sprawnym. Zbieraią ten frukt y drogo estymuią, to dla zdrowia poratowania, to dla kupienia innego zań towaru. *August: Zarat: Histor: Pervan. l. 4. C. 1. & 2.* Migdałowe drzewa na gruntach Andes gor są bardzo rosłe y gałęziste, tak ziemię polubiły. Fruktu w Ameryce nad ten, nie masz gustownieyszego. Pestki bardzo twarde do ztłuczenia. *Cercopitheci*, to iest koczkodany, naywięcey tego pożywaią owocu, a ze łupiny na nim twarde, aż kámieniem z drzewa nań zrzuconym tłuką sobie. CEDROWE drzewo znayduie się w takiey abundancyi, że łodzie, okręty, domy z niego buduią: inne iest białe, inne rożowe pachnące. Naywięcey tam gory *Andes* wydaią Cedru, item gorzyste mieysca *in Terra Firma* w Nowey Hiszpanii, na wyspach *Nicaragua, Havana, Cuba* (ktore bardzo lasami zarosłe osobliwego drzewa] W Tlakochawii o trzy mile od Gwazaki w Mexikańskim Kraiu, iest iedno drzewo (maią go za Cedr niektorzy) tak grube, że piorun nań uderzywszy y śrzodek wypaliwszy wydrą-

żałość w nim uczynił na sążni 9. wkoło á ze dworu tego drzewa grubości było od korzenia 16. sążni, á wyżey nad pniem 12. sążni. Nie dawnych czasow te drzewo miało ieszcze na sobie liście zielone. A poki było od pioruna nie tykane, tysiącu ludziom tam dla diwertymentu y tańcow zgromadzonym bywało chłodnikiem. Co nie falszem osądzi, kto tu przeczyta o Jaworze y Kasztanie, *titulo*: Nowy *Plinius informuiący pleniùs*. CANINGA drzewo na wyspie Cuba uchodzi za cynamon, *alias* skorki z niego, ktore tegoż smaku y odoru są co cynamon náturalny y ordynaryiny. Ma też Ameryka BALSAMOWE drzewko, ktore do leczenia ran bardzo skuteczny z siebie wydaie likwor. Ale nie taki, owszem inny cale od Indiyskiego Orientalnego, Judeyskiego, Kairskiego, Alexandryiskiego Balsamu; ktory samey Judeyskiey ziemi był właściwy naturalny, przyrodni. Amerykański iest drzewem podobny do drzewa Pomagranatu, rodzi się w Gwatimali, Chiapa na wyspie Tolu. GUAYAKAN iest drzewo Amerykańskie, to *Lignum Sanctum* dla wielu skutkow, to *Lignum Indicum* zwane, na wyspach S. Dominika y Hispanioli, tak ciężkie, iż z żelazem komparować się może, na dno w wodzie poryna. Za Ingow Perwańskich Krolow y za Mexikańskich drugich Regnantow *in magno* było *usu*. A tych czasow tym bardziey do Aptek *expetitur*, iako wielkich skutkow lekarskich. POMARANCZOWE tam drzewa lasami mnożą się: ftukta bowiem ktore opadaią dościgłe, ieśli nie będą wyzbierane, tedy z ziarn mięsa swego ognilych, nowe á nowe rosną latorośli, y drzewka: co sprawuie ziemi tameczney wilgoć, y gruntow ciepła *qualitas*. Na gorach iednak nie rodzą się tylko po dolinach rownych. Winnych macic nie było w Ameryce, osobliwie in *Terra Firma* na Insułach. W Nowey Hiszpanii rodzi się Wino, ále kwaśne, dla dzdzow przepadaiących często *in Julio & in Augusto*: iednak w gronach go iedzą. Ale Hiszpani tam z Europy dodaią Win. W Peru iednak y w Chile iest Wino wyśmienite, koło ktorego chodzenia obywatele przejeli

artem. A że tam dzdzow niebywa, tedy w dołach wykopanych *ad hunc finem*, wodę konſerwuią dla polewania. Na dolinie *Yka* y po gorach *Villacuri* dla piaſzczyſtych gruntow także dobre wina. Wina w tych mieyſcach też ſą *Arequupa, Caracato, Victor*; zkąd w Cuſco y *Potoſi* Miaſtach ieſt go doſyć naprowadzonego. W PERU Krainie, drzewá przez iedne ſześć Mieſięcy zielenieią ſię z tey ſtrony, á przez drugie ſześć mieſięcy z inney ſtrony; co ſprawuie aury temperament, czaſu tego z tey, á czaſu innego, z oney ſtrony, ogrzywaiący, albo ziembiący. Trzcin cukrowych tu mnoſtwo, oſobliwie na Inſule S. Dominika. JEDWAB ſię tam nie znaydował, teraz go doſyć z induſtryi Hiſzpańſkiey wſzyſtko tam mnożącey.

KWIATY Amerykańſkie oſobliwſze ſię znayduią, ktorych wſzyſtkich nie wyliczam. Piękne tam z rożności ich robią bukiety, y korony *Suchiles* zwane, ktore tam za naywiękſze rozdaią prezenta. Bardzo ſą miłe *Floribundo* rzeczone, rodzące ſię na pewnym drzewie, cały rok kwitnące. W nowey Hiſzpanii ten Kwiat zowią Jolo ſuchil, albo *Florem Cordialem*, iż formą y wielkością ſerce reprezentuie. GRANADILLA, albo *flos Paſſionis* Kwiat tuteyſzy Amerykański iużem opiſał to w Części 1, Aten fol. 547. to w Części trzeciey między Kwiátami, *titulô: Nowy Plinius* &c. tu przydaię, iż nie bardzo pachnie, frukt tego Kwiatu idzie na iedzenie, ſmaku ieſt ſłodkiego, mocy chłodzącey. Na widowiſkach ſwoich Amerykanie tego zażywaią Kwiatu. Antenaci ich malowani z Kwiatem tym w ręku trzymanym. O tym kwiecie *Gvido Vanninus napiſał*:

Spinea ſerta refert, hastam ſpeciemq; columnæ:
Ingentes clavos, verbera, vincla Crucem.

ZIOŁA Amerykańſkie te ſą pełne trucizny y iadu: *Aurar, Aparàépo, Coraſſi, Parapara.* Na przeciw zaś truciżnie te ſą Zioła tamże pomocne, *Turara, Vape, Cutarapama, Macatto.*

O KAMIENIACH podobnych kamieniom Europeyſkim

Hhhh iuż

iuż ſię dość napiſało w moich Operach: o BEZOAR Kamieniu tu *adjungo Curioſa.* Ten w Ameryce rodzi ſię w żołądku wſzyſtkich prawie Amerykańſkich zwierząt, oſobliwie iednak w zwięrzętach *Gvanacos, Pacos, Vicannas, Taraguas, y Cypris* [koż to ieſt rodzay,] iż te zwierzęta pewne ſpasaią zioła, truciznę w ſobie maiące, takież nie zdrowe piią wody, *malevolentiâ* gruntow ſtrute; potym, *inſtinctu naturali* ſalwuiąc ſię od tey truciżny ziedzoney y zpitey, maią w Peru y w Xauxa Prowincyach pewne lekarſkie zioła, te iedzą y leczą ſię. Z tych tedy ziol, czyli traw rodzi ſię w żołądku ich BEZOAR Kamień, dziwną moc maiący przeciw truciżnie. A rodzi ſię czaſem poiedyncem, czaſem po kilka: bywa wielkości iak orzech Włoſki, gołębie, kurze iaio, widziany raz iak pomarańcza, forma iego bywa, to iaykowata, to okrągła, kolor to biały, to czarny, to zultawy &c. Z INDYI Wſchodniey Bezoar ieſt ſkutecznieyſzy, oliwkowego koloru. PERŁY też ma Ameryka, ale drobne, y te ſię zowią *Ave Maria*, a ktore więkſze, nazywaią ſię *Pater noſter*. Rodzą ſię w Morzu Auſtralnym przy Panamie, gdzie też wyſpy ſą *Margaritæ*, od perel zwane. Są y w Morzu Pułnocnym, a te wielkie y drogie.

KONIEC GEOGRAFII, y Całego OPUS.

Do CZYTELNIKA Laſkawego y Niełaſkawego.

JAk wodę, gdy kto piie, więcey pić iey pragnie;
Jak bogacz, choć ma doſyć, radby ulgnął w bagnie
Złota, ſrebra, Kleynotow: tak gdy więcey piſzę,
Więcey mam materyi, ani ſię uciſzę.
Poki śmierć Periodu nieda oſtatniego,
Literatom, ku zyſku na złość zazdroſnego,
Niech ſię puka y ſuſzy, a mnie to na zdrowie.
Gdy Uczeni nie ganią, Chwalą Neſtorowie.

Nie-

Niewiem kogo BOG ſkárze, czyli Kśiąg Piſarza,
Co BOGU, bliźnim piſze, czyli co potwarza!
Coś umie z Manuſkryptow, y ſądzi że Drugi
Toż czyni, niech ſię wſtydzi, on to ſam ze ſtrugi
Czerpie pracy gotowey, ktoś mu w pioro dmucha,
I mniema, że tak każdy, cudzym głoſem grucha.
Ja zaś tego nie umiem, z Autorow tyſiąca
Piſzę ſam w oczach BOGA, Febuſa, Mieſiąca.
I Co Liter, słow y punktow piſzę w każdym dzile,
BOZE Tobie oddaię, racz to przyiąć mile.
A Ty miey CZYTELNIKU, Aten Cztery Części,
Zażyi, Zbior maiąc, iak świat Alexander w pięści;
Albo iako *Homerus*, zamknął batalie
Iliacką w orzechu, tak ia tu lilie
Rożnych Mądrości zbieram, by wykwitła Głowa
CZYTELNIKA, y wyſzła z Nowych ATEN nowa.

K O N K L U Z Y A

Proferant ſua, qui carpere nituntur aliena. *Sedulig.*
Non delectent verba mea, ſed proſint. *Seneca* Epiſt: 75.

A. M. D. G.



OMYŁEK DRUKARSKICH REGESTR KORREKTA y EXKUZA.

A wieſz z czego DRUKARSKIE ſą czarne kolory?
Tylko z ſadzy zaprawney; ztąd też ſą errory,
I makuły, tych AUTOR y Korrektor pilny
Nie poſtrzeże częſtokroć, choć w tym kunſzcie dzilny.
Chyba CZYTELNIK *Argus* ſtoczny, ciekawy,
Nad liter ułożeniem, lub w cenſurze żwawy.
Lecz (ktory ſię zna na tym) nie ſzkodzi to Sprawcy
Operis, chyba wpadnie w ręce nie łaſkawcy.
Ale prawdziwie mądry, w ktorym grzeczność cnota,
Przebaczy; mruczy ZOIL, albo Idiotá.
A na takich natrafić, za nic u Autorow,
Odbieraiąc od Mądrych tyſiące Honorow.

Tu ſą ERRATA,	Tu ich KORREKTA
Tak czytaiąc,	*Tak poprawuy*
Foliô 2. ℣ 3. fundamenta	fundamentu.
Fol: 4. ℣ 3. Kopow	Koſſow Autor.
Fol: eodem ℣ 14 Kopow	Koſſow tenże.
Fol: eodem & ℣ Bruna	Brunona.
Fol. 4. ℣ 15. od Jana VIV.	od Jana XIV.
Fol: 5. ℣ 11. & 15. Kopow	Koſſow.
Fol: 7. ℣ 24. przetym	przedtym.
Fol: 38. ℣ 21. Tedora	Fedora, albo Teodora.
Fol: 42. ℣ 11. Piatdeciatniy	Piatdeſiatnicy.
Fol: 51. ℣ 8. Hoſtię na wielki Piątek poświeconą	we Czwartek wielki, na wielki Piątek poświęconą.
Fol: 60. ℣ 3. poſze *Arcudius*	piſze *Arcudius.*
Fol: 61. ℣ przy Bracie Swiętych	przy Bráci Swiętych.
Fol: 66. ℣ 24. Mirorocznyk	Mirotocznyk

Fol:

Tu ſą ERRATA, *Tak czytaiąc*	Tu ich KORREKTA. *Tak popraw.*
Fol: 76. ℣ 10. ie rocznie	co rocznie.
Fol: 81. ℣ 11. u ſiiebie	u ſiebie.
Fol: 85. ℣ 23. *Welſeus*	*Wolſeus.*
Fol: 86. ℣ 12. podaią	podaiąc.
Fol: 88. ℣. 21. prayiazd	przyiazd.
Fol: 89. ℣ 24. Henryka Pryncypał	Henryka Pryncypała.
Fol: 94. ℣ 17. tak nie ſtarał	tak nie ſtarałem.
Fol: 96. ℣ 7. nie chcieli przyſiądz,	nie chcieli przyiąć.
Fol: 99. ℣ *penultimo Ipſutkus.*	*Ipſuikus.*
Fol: 100. ℣ 28. Imienie iego	Imieniem iego.
Fol: 116. ℣ 27. do Lodu	do ludu.
Fol: 117. ℣ 15. Roku *537.*	Roku 1537.
Fol: 121. ℣ 1. *ANTROPNAGOS*	*ANTROPHAGOS.*
Fol: 121. ℣ 1. *HYPPOGNAGOS*	*HYPPOPHAGOS.*
Fol: 121. ℣ 17. *Alemanus*	*Alemani.*
Fol: 125. ℣ 5. *Artexii*	*Artezii.*
Fol: 129. ℣ 5. *Rha w Wolgo*	*Rha y Wolga.*
Fol: eodem ℣ 24. Częſtowie	Celtowie.
Fol: 130. ℣ 4. CARHI	CARNI Nacya.
Fol 130. ℣ 27. *Anonſkim*	*Ankońſkim.*
Fol: 132. ℣ 12. Herinſkim laſem	Hercińſkim laſem.
Fol 136. ℣ 21. z Honoriuſza	za Honoriuſza.
Fol: 138. ℣ 18. Mellenburſkie	Meklenburſkie.
Fol: 143. ℣ 14. *JEHTHYOPHAGI*	*ICHTHYOPHAGI.*
Fol: 143. na końcu karty *ITURÆ*	*ITURÆI.*
Fol: 144. ℣ 8 Morowie	Morawię.
Fol: 144. ℣ 28. w Penii	w Perſii.
Fol: 150. ℣ 9. w tryumfie przyday: prowadzony.	
Fol: 151. ℣ 3. y głow	y ſłow.
Fol: 152. ℣ 24. *THENI*	*PHENI.*
Fol: 155. ℣ 16. *Pazygowie*	*Jazygowie.*

Fol:

Tu ſą ERRATA *Tak czytaiąc*	Tu ich KORREKTA *Tak popraw*
Fol: 166. ℣ 25. *WOLSEI*	*WOLSCI* Narod.
Fol: 167. ℣ 13. Mekerburczykowie	Mekelburczykowie
Fol: 168. ℣ 6. *Kliweriuſza*	*Kluweriuſza*
Fol: 175. ℣ 23. Millionom,	Millionow.
Fol: 175. ℣ 31. *Halikiem*	*Italikiem* zwanego,
Fol: 177. ℣ 3. Religia	Religii.
Fol: 177. ℣ *penultimo Occidentalis*	*Occidentales.*
Fol: 178. ℣ 7. dla Cudzoziemcom,	dla Cudzoziemcow
Fol: 179. ℣ *penultino Calo de S. Vincente.*	*Cabo de S. Vincente.*
Fol: 183. na końcu *olim Ameryce*	*olim Armoryce.*
Fol: 184. ℣ 5. Normandaw	Normandow.
Fol: 184. ℣ 7. *Abailbara*	*Abaillarda.*
Fol: 185. ℣ 24. wego Biſkupa	ſwego Biſkupa.
Fol: 185. na końcu karty *vulgo ILLE*	*vulgo ISLE.*
Fol: 188. ℣ 4. *Le Máres*	*Le Manes.*
Fol: 188. ℣ 22. *Hiverneńſkim*	*Niverneńſkim.*
Fol: 191. ℣ 19. znayduie ſię	znayduią ſię.
Fol: 195. ℣ 8. *Barbo* albo *Narbone*	Narbona Miaſto.
Fol: 195. ℣ 31. w Paſkonii	w Gaſkonii.
Fol: 196. ℣ 15 Stolicy Apoſtolſkich	Stolicy Apoſtolſkiey,
Fol: 197. ℣ 7. do *Aurebii*	do *Aurelii.*
Fol: 199. ℣ 8. Lianrow	Liandrow.
Fol. 201. ℣ *penultimo Philobertus*	*Philibertus*
Fol: 202. ℣ 31. galerika	galeryika.
Fol: 202. ℣ *penultimo Campum Floræ*	*Campus Floræ,*
Fol: 203. ℣ 3. Miaſteczka	Miaſteczko.
Fol: 204. ℣ 17. *Diploma* darowane	*Diploma* datowane.

Fol.

Tu ſą ERRATA *Tak czytaiąc*	Tu ich KORREKTA *Tak popraw*
Fol. 205. ℣ 6. *Ruffing*	*Ruffinus*
Fol. 206. ℣ 24. *Semiſſes*	*Semiſſis.*
Fol. 208. ℣ 25. *Aulus Gelius*	*Aulus Gellius.*
Fol. 208. ℣ 32. pioruny biły, przyday *nie biły.*	
Fol. 209. ℣ 19. Romanii	Romandii.
Fol. 214. ℣ 18. na mieyſca	na mieyſcu.
Fol. 216. ℣ 4. w oſobie Komuſa II.	Koſmuſa II.
Fol. 224. ℣ 31. Doktora Anielſkiego opuſzczono *gniazdo*	
Fol. 226. ℣ 1. *Calphurnices*	*Calphurnius.*
Fol. 228. ℣. 5. tu Gora	ta Gora.
Fol. 233. ℣. 17. nawet y w nogi	nawet y w nocy.
Fol. 235. ℣. 22. liczbą tę 355. po na liczbę 365. bo tyle dni w roku.	
Fol. 236. ℣. 28. *Bruxelle*	*Bruxellæ*
Fol. 246. ℣. 5. z Niemiech	z Niemiec.
Fol. 246. ℣. 34. ℣. 35. pierwſza ta była proba, przyday: Bomb	
Fol. 247. ℣. 2 *Ceglan*	*Ceylan.*
Fol. 248. ℣. 7. *to tins*	*totius.*
Fol. 248. ℣. 19. maſ	ma.
Fol. 248. ℣. 2. *Reſpublicæ*	*Reipublicæ.*
Fol. 249. ℣. 25. Gwillem Fell.	Gwillelm Tell.
Fol. 251. ℣. 19. mnoſtwem opuſczono te ſłowo *Heretykow.*	
Fol. 251. ℣. 30. *Bode*	*Bade.*
Fol: 252. ℣ 17. nie maią	nie mało.
Fol: 252. ℣ *Graſæ*	*Grajæ.*
Fol: 252. ℣ 33. ani ſobie	oni ſobie.
Fol: 253. ℣ 3. na dnia	na dni, przyday *kilka.*
Fol: 253. ℣: 3. ſzaty	ſzary.

Tu są ERRATA, *Tak czytaiąc,*	Tu ich KORREKTA. *Tak popraw*
Fol. 254. ℣ 24. Noryle	Noryk.
Fol. 254. ℣ 28. *Tropheum*	*Trophæum*
Fol. 257. ℣ 27. ktorym	w ktorym.
Fol. 257. ℣ 34. rozdzielona	rozdzielone.
Fol. 258. ℣ 28. *S. Euchorius.*	*S. Eucherius.*
Fol. 265. ℣ 11. *Wircebugſkim*	*Wircebur ſkim.*
Fol. 264. ℣ 11. Papien Kanoniczek	Panien Kanoniczek.
Fol. 267. ℣ 21. *Ant. Stot*	*Ant. Stat.*
Fol. 270. ℣ 8. *Bojohomiam*	*Bojohemiam.*
Fol. 273. ℣ 4. *Krakuſa*	*Krokuſa.*
Fol. 273. ℣ 13. liczbę tę 152. popraw 15. z Krolow Czeſkich	
Fol. 275. ℣ 19. że prerd	że przed.
Fol. 275. ℣ *penultimo* liniar	linia.
Fol. 279. ℣ 31. *Charcites* albo Graniami	*Charites* albo Gracyami.
Fol. 281. ℣ 2. Rzeczy Niemieckiey.	Rzeczy Niemieckiey.
Fol. 281. ℣ 6. *Nymen* y ten	*Neymen* y to.
Fol. 283. ℣ 9. wyznanie	wyznaie.
Fol. 283. ℣ 15. Buczynem	Budzynem.
Fol. 287. ℣ 19. do Pannoii	do Pannonii.
Fol. 287. ℣ 25. *Swiętoa Swiatło,*	*Swięte Swiatło*
Fol. 292. ℣ 1. Węgrom	Węgrow
Fol. 292. ℣ 6. *Succeſſiones*	*Succeſſionis.*
Fol. 294. ℣ 7. *Sryikowſkiego*	*Stryikowſkiego*
Fol. 301. ℣ 28. *Medicenſis*	*Mednicenſis.*
Fol. 320. ℣ 16. z ſieciamia	z ſieciami.
Fol. 321. ℣. 7. Ruſki Car	Suſki Car.
Fol. 332. ℣. 3. łaſkiev ſwoiey	łaſki ſwoiey
Fol. 333. ℣ 21. Opactwa Ciſterſowi	Cyſterſow.
Fol. 336. ℣ 4. Benedykta IV.	Benedykta XIV.

Fol.



